Nieść wiarę i nadzieję na obcej ziemi

Polskie duchowieństwo katolickie w życiu religijnym i polityczno-społecznym Wielkiej Emigracji we Francji (1831–1863)



JERZY KUZICKI

Nieść wiarę i nadzieję na obcej ziemi

Polskie duchowieństwo katolickie w życiu religijnym i polityczno-społecznym Wielkiej Emigracji we Francji (1831–1863)

WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU RZESZOWSKIEGO
RZESZÓW 2014

Recenzował
ks. prof. zw. dr hab. ZYGMUNT ZIELIŃSKI

Opracowanie redakcyjne i korekta
WŁADYSŁAW WÓJTOWICZ

Projekt okładki
KATARZYNA CWYNAR

Redakcja techniczna i łamanie
DOROTA KOCZĄB

Na okładce
fragment nagrobka z kwatery emigrantów polskich
na cmentarzu Montmartre w Paryżu
(fot. ze zbiorów autora)

© Copyright by
Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego
Rzeszów 2014

ISBN 978-83-7996-054-5

1063

WYDAWNICTWO UNIWERSYTETU RZESZOWSKIEGO
35-959 Rzeszów, ul. prof. S. Pigonia 6, tel. 17 872 13 69, tel./faks 17 872 14 26
e-mail: wydaw@ur.edu.pl; http://wydawnictwo.ur.edu.pl
wydanie I, format B5, ark. wyd. 56,70, ark. druk. 52,75, zlec. red. 8/2014

Druk: Drukarnia Uniwersytetu Rzeszowskiego. Oprawa: Drukarnia Indygo

Moim córkom:
Biance i Annie

Spis treści

WSTĘP 11

CZĘŚĆ I

PORTRET ZBIOROWY DUCHOWIEŃSTWA POLSKIEGO NA EMIGRACJI WE FRANCJI

ROZDZIAŁ I

OKOLICZNOŚCI EMIGRACJI, JEJ LICZEBNOŚĆ, STRUKTURA I ROZPROSZENIE 41

1. Powstańcy polistopadowi na ziemi francuskiej 41
2. Kapelani i inni duchowni – uczestnicy powstania listopadowego na emigracji 46
3. Emigracyjne wybory oraz drogi powołania kapłańskiego 59
   3.1. Odrodzenie religijne i zmartwychwstańcy 59
   3.2. Emigranci (poza zmartwychwstańcami), którzy podjęli studia teologiczne we Francji 73
4. Duchowni przybyli na emigrację poza główną falą wychodźstwa 81
5. Rozproszenie w zakładach emigracyjnych (dépôts) 99
6. Księża polscy w Algierii 128

ROZDZIAŁ II

TUŁACZA CODZIENNOŚĆ 131

1. Sytuacja materialna oraz warunki życiowe 131
2. Choroby i zgony 159
3. Powroty do kraju 166

CZĘŚĆ II

W TROSCE O ŻYCIE DUCHOWE TUŁACZY

ROZDZIAŁ I

POSTAWY RELIGIJNE UCZESTNIKÓW WIELKIEJ EMIGRACJI 179

1. W początkach wychodźstwa 179
2. Obchody świąt kościelnych 195
3. Mistycyzm i mesjanizm 201

ROZDZIAŁ II
DUSZPASTERSTWO EMIGRANTÓW 209

1. Początki działalności religijnej w zakładach emigracyjnych (dépôts) 209
2. Udział w religijnych obchodach rocznic narodowych w zakładach emigracyjnych (dépôts) 217
3. Misja Polska w Paryżu i zakres jej oddziaływania (do 1863 r.) 235
4. Udział w religijnych obchodach rocznic narodowych w Paryżu 297
5. W sporach z towiańczykami 312
6. Początki pielgrzymek do Montmorency 340
7. Duszpasterstwo grekokatolików 345
8. Duszpasterstwo zmartwychwstańców poza Paryżem 351

CZĘŚĆ III

W KRĘGU EMIGRACYJNYCH SPORÓW I PRACY NA RZECZ POTRZEBUJĄCYCH

ROZDZIAŁ I
WSPÓŁPRACA I RYWALIZACJA. WZAJEMNE RELACJE MIĘDZY DUCHOWIEŃSTWEM A OBOZEM POLITYCZNYM KSIĘCIA ADAMA JERZEGO CZARTORYSKIEGO 369

1. W strukturach organizacyjnych we Francji 369
2. Zmartwychwstańcy wobec polityki rzymskiej obozu księcia Czartoryskiego 393
3. Duchowieństwo a działalność Hotelu Lambert na Wschodzie 423
   3.1. W osadzie polskiej w Adampolu 426
   3.2. Kapelani oddziałów polskich na Wschodzie 435
   3.3. Udział księży w planach i realizacji unii kościołów na Bałkanach 454

ROZDZIAŁ II
DUCHOWIEŃSTWO EMIGRACYJNE A ORGANIZACJE DEMOKRATYCZNE ... 469

1. Początki działalności politycznej w zakładach emigracyjnych (dépôts) 469
2. W Towarzystwie Demokratycznym Polskim 493
3. W Zjednoczeniu Emigracji Polskiej i pozostałych organizacjach demokratycznych 508
4. W ogniu polemik prasowych demokratów i zmartwychwstańców 517

ROZDZIAŁ III
W INSTYTUCJACH OŚWIATOWYCH, CHARYTATYWNYCH I NAUKOWYCH 537

1. Działalność oświatowa 537
   1.1. Towarzystwo Naukowej Pomocy 537
   1.2. Szkoły w Nancy i Orleanie 542

1.3. Instytucje edukacyjne Hotelu Lambert 551
1.4. Szkoła Polska na Batignolles (Batignolska) 557
2. Działalność charytatywna 569
2.1. Pierwsze „dzieła miłosierdzia” 569
2.2. Komisja Funduszów Emigracji Polskiej 571
2.3. Towarzystwo Dobroczynności Dam Polskich 580
2.4. Dom Przytułku i Pracy 594
2.5. Towarzystwo św. Wincentego à Paulo 598
2.6. Inne formy pomocy dla ubogich 605
3. Działalność naukowa i kulturalna 611
3.1. Kierunki twórczości 611
3.2. W Towarzystwie Historyczno-Literackim 629
3.3. Biblioteki emigracyjne 636

ZAKOŃCZENIE 645

WYKAZ WAŻNIEJSZYCH SKRÓTÓW UŻYTYCH W PRACY 654

WYKAZ TABEL 659

WYKAZ MAP 660

WYKAZ WYKORZYSTANYCH ŹRÓDEŁ ARCHIWALNYCH, DRUKOWANYCH I OPRACOWAŃ 661

A N E K S
DUCHOWNI POLSCY NA EMIGRACJI WE FRANCJI W LATACH 1831–1863..... 727

ILUSTRACJE 783

INDEKS NAZWISK 801

RÉSUMÉ 835

SUMMARY 839

Wstęp

Uczestnicy powstania listopadowego, którzy udali się na emigrację do Francji, przez kilkadziesiąt lat, niemal do powstania styczniowego, tworzyli elitę polityczną i intelektualną narodu. To właśnie na emigracji toczyły się walki polityczne ze wszystkimi tego konsekwencjami, a więc z podpisywaniem różnych aktów, wstępowaniem do rozmaitych stronnictw, urządzaniem demonstracji, udziałem w sporach i polemikach. Kwitło życie społeczne, powstawały organizacje charytatywne, oświatowe, gospodarcze, otwierano szkoły, kluby i salony polskie. Jak pisał znawca dziejów Wielkiej Emigracji, Sławomir Kalembka: „emigracja polistopadowa była w świadomości jej uczestników, jak również rzeszy rodaków w kraju, swoistą Polską na wygnaniu”[1]. Nasza wiedza obejmuje prawie wszystkie aspekty życia politycznego Wielkiej Emigracji, ścieranie się różnych prądów i koncepcji politycznych, istnieje również na ten temat bogata literatura biografistyczna. Brakuje jednak spojrzenia na emigrację polistopadową z perspektywy określonej grupy (społecznej, zawodowej, wyznaniowej) i jej uczestników[2].

Zagadnienie duchowieństwa Wielkiej Emigracji przywołuje zwykle odniesienia czy skojarzenia ze zmartwychwstańcami, co jest dalekie od całościowego ujęcia problematyki. Taką tendencję można zauważyć w opracowaniach dziejów Kościoła katolickiego w Polsce, gdzie w odpowiednich rozdziałach dotyczących epoki porozbiorowej ograniczano się do przedstawienia działalności Bogdana Jańskiego, odrodzenia religijnego Wielkiej Emigracji oraz powstania Zgromadzenia Zmartwychwstania Pana Naszego Jezusa Chrystusa[3]. Na emigracji poza

[1] S. Kalembka, *Polskie wychodźstwo popowstaniowe i inne emigracje polityczne w Europie w XIX wieku* [w:] *Polska XIX wieku. Państwo – społeczeństwo – kultura*, red. S. Kieniewicz, Warszawa 1977, s. 195–200.

[2] Wyjątek stanowią prace: B. Konarskiej, *Polskie drogi emigracyjne. Emigranci polscy na studiach we Francji w latach 1832–1848*, Warszawa 1986; *eadem*, *Emigranci polscy z wykształceniem medycznym w życiu społeczeństwa francuskiego po roku 1831* [w:] *Wielka Emigracja i sprawa polska a Europa (1832–1864)*, red. S. Kalembka, Toruń 1980, s. 211–229; *eadem*, *Lekarze – emigranci polscy pracujący we Francji po powstaniu listopadowym* [w:] *Inteligencja polska XIX i XX wieku*, red. R. Czepulis-Rastenis, Warszawa 1981, s. 43–83; B. Orłowskiego, *Osiągnięcia inżynierskie Wielkiej Emigracji*, Warszawa 1992.

[3] Zob. W. Urban, *Ostatni etap dziejów Kościoła w Polsce przed nowym tysiącleciem (1815–1965)*, [Rzym] 1966; *Historia Kościoła w Polsce*, t. II, cz. 1, red. B. Kumor i Z. Obertyński, Poznań – Warszawa 1979; J. Kłoczowski, L. Müllerowa, J. Skarbek, *Zarys dziejów Kościoła katolickiego w Polsce*, Kraków 1986; B. Kumor, *Historia Kościoła*, cz. VII: *Czasy najnowsze 1815–1914*, Lublin 1991.

zmartwychwstańcami znalazło się jeszcze wielu polskich księży, przede wszystkim byłych kapelanów powstania listopadowego oraz kapłanów, którzy przybyli do Francji w związku z konspiracją popowstaniową, powstaniem krakowskim, Wiosną Ludów i innymi wydarzeniami politycznymi na ziemiach polskich. Problem przedstawiony w tej pracy dotyczy specyficznej zbiorowości emigracyjnej składającej się z kilku grup duchownych. Znaleźli się wśród nich byli kapelani powstańczy oraz inni księża, którzy walczyli z bronią w ręku w listopadowej insurekcji. Inną grupę stanowili powstańcy, którzy przybywali na emigrację jako wojskowi i tam dopiero wybierali drogę powołania kapłańskiego lub zakonnego. Podejmowali oni studia teologiczne, a po przyjęciu święceń kapłańskich utworzyli zgromadzenie zmartwychwstańców. Wśród emigrantów znaleźli się też tacy, którzy po zakończeniu edukacji teologicznej i przyjęciu święceń podjęli pracę w diecezjach francuskich lub wstąpili do innych niż zmartwychwstańcy zgromadzeń zakonnych. Znaczną pod względem liczebnym grupę kapłanów stanowili duchowni, którzy opuścili ziemie polskie w okresie późniejszym niż główna fala polskiego wychodźstwa po powstaniu listopadowym. Ich emigracja miała miejsce przeważnie w latach 40. XIX wieku. Podział taki wydaje się uzasadniony ze względu na zmiany pokoleniowe oraz działania, które podejmowali. Na przykład zmartwychwstańcy sprawowali opiekę duszpasterską nad emigrantami, wykonywali swoje funkcje za zgodą miejscowej hierarchii francuskiej i z aprobatą Stolicy Apostolskiej.

Wyjaśnić należy używane w tej pracy określenie „kapelani", odnoszące się do grupy polskiego duchowieństwa, która najwcześniej przybyła do Francji. Wśród nich znaleźli się zarówno księża będący kapelanami jeszcze przed wybuchem powstania listopadowego, jak również ci, którzy zaczęli pełnić tę funkcję po wybuchu walki i zostali powołani przez władze powstańcze[4]. Ze względu na

[4] *Instrukcja dla kapelanów wojskowych* z 22 lutego 1816 r. wydana na żądanie Wielkiego Księcia Konstantego tworzyła całą hierarchię duchownych wojskowych i odtąd poszczególni księża znajdowali się na etacie swojego pułku. Podstawą organizacji duchowieństwa wojskowego byli kapelani pułkowi, przydzieleni do piechoty i kawalerii. Hierarchicznie kapelani pułkowi stali na równi z podporucznikami. Następny szczebel stanowili kapelani dywizyjni. Na szczycie tej hierarchii stał Kapelan Naczelny Wojska, który miał nadzorować prace pozostałych duszpasterzy. Obowiązki kapelanów można podzielić na cztery grupy: religijne, wychowawcze, edukacyjne i urzędu stanu cywilnego. W okresie powstania listopadowego przed władzami wojskowymi stanął problem zwiększenia liczebnego armii powstańczej i w tej sytuacji okazało się, że brakuje kapelanów w oddziałach. Po nocy listopadowej w szeregach insurekcyjnych służyło 22 księży. Do nowych formacji przyjęto zatem księży-ochotników, których liczba początkowo wynosiła 123, a później wzrosła do 145. Z nowo przyjętych tylko dwaj okazali się byłymi żołnierzami napoleońskimi. Pozostali służyli w wojsku po raz pierwszy, zob. E. M. Ziółek, *Duszpasterstwo w wojsku Księstwa Warszawskiego, Królestwa Polskiego i w powstaniu listopadowym* [w:] *Historia duszpasterstwa wojskowego na ziemiach polskich*, red. J. Ziółek, A. Barańska, W. Matwiejczyk, D. Nawrot, E. M. Ziółek, Lublin 2004, s. 182–190.

specyficzne warunki pobytu na wychodźstwie kapelanami określano zarówno duchownych katolickich wykonujących podczas powstania listopadowego czynności duszpasterskie w oddziałach regularnych i partyzanckich, jak i tych, którzy znaleźli się wśród powstańców, ale nie otrzymali od władz insurekcyjnych nominacji na te funkcje. Znane są przypadki, gdy księża, nie bacząc na przepisy kanoniczne, porzucali parafie i opuszczali domy zakonne, aby wziąć udział w walce. Oprócz oficjalnych kapelanów pojawiła się w armii i oddziałach partyzanckich znaczna liczba osób duchownych, które choć w mniejszym lub większym stopniu skłócone z kanonami kościelnymi, tworzyły życie religijne i podejmowały się pełnić w sposób ciągły bądź czasowy pewne posługi duszpasterskie. Na emigracji we Francji władze administracyjne zaliczały do kapelanów (franc. *aumôniers*) również duchownych, którzy walczyli z bronią w ręku w listopadowej insurekcji. Do tej grupy zostali włączeni nawet klerycy i nowicjusze zakonni bez święceń diakonatu i kapłańskich. W trudnych warunkach walki narodowowyzwoleńczej pełnili oni rolę podobną do współczesnych szafarzy sakramentów, ale na pewno nie mogli odprawiać mszy św. czy spowiadać. W wielu przypadkach klerycy i nowicjusze pełnili funkcje pomocnicze w strukturach kapelanii powstańczej. Po upadku powstania listopadowego i przybyciu do Francji większość duchownych, nawet osoby bez wyższych święceń, zadeklarowała się jako kapelani, gdyż w tym przypadku można było liczyć na większy żołd. Dotyczyło to grupy powstańców, którzy znaleźli się we Francji w pierwszej fali wychodźstwa politycznego w latach 1831 i 1832. Już po przekroczeniu granicy wielu uczestników listopadowej insurekcji otrzymało stopnie podoficerskie, oficerskie lub nominacje kapelańskie, chociaż nie spełniali wymogów wojskowych czy kościelnych. Braki źródłowe w wielu przypadkach uniemożliwiają weryfikację, dlatego autor zdaje sobie sprawę, że używane w pracy określenie „kapelani" w stosunku do części duchownych jest nieprecyzyjne, jeżeli się weźmie pod uwagę ich aktywność powstańczą. Rzeczywistość emigracyjna skomplikowała jednak sytuację życiową tych ludzi i rozumienie pełnionych przez nich uprzednio funkcji.

Inspiracją do podjęcia tematu udziału duchowieństwa w życiu polskiego wychodźstwa stała się niewątpliwie chęć zaprezentowania jego dokonań z tamtego okresu, które zostały zapomniane i nie cieszyły się większym zainteresowaniem wśród historyków. Niniejsza rozprawa, jak się wydaje, jest pierwszą próbą całościowego opracowania udziału polskich księży w życiu religijnym i polityczno-społecznym Wielkiej Emigracji we Francji w okresie międzypowstaniowym. Przed autorem stanęło zadanie ustalenia liczby oraz przybliżenia losów duchownych polskich we Francji. Należało również przedstawić wkład duchowieństwa w rozwój fenomenu polskich dziejów, jakim była Wielka Emigracja, co stało się możliwe dzięki rozległej kwerendzie źró-

dłowej. Wyniki kilkuletnich badań zamieszczone w tej rozprawie obejmują możliwie pełny obraz aktywności duchowieństwa na emigracji we Francji w latach 1831–1863.

Generalnie tematykę pracy ujęto personalistycznie poprzez ukazanie poszczególnych ludzi, ich zaangażowania i rezultatów podjętych działań. Sięganie po elementy indywidualnych życiorysów nie stanowiło celu samego w sobie, ale służyło pogłębieniu studiów. W tym przypadku konstruujemy zbiorową biografię obejmującą ludzi, których łączą wspólne cechy, np. zamieszkiwane terytorium, stan duchowny i zajmowane w społeczeństwie stanowisko. Badania obejmują nie tylko osoby, ale też tworzone przez nie instytucje oraz inne formy organizacyjne. Specyfika bazy źródłowej, odnoszącej się do poszczególnych zagadnień, wymagała także różnych metod badawczych. W zależności od rodzaju problemu stosowano zarówno tradycyjne formy analizy, syntezy historycznej, elementy metody prozopografii (zwłaszcza w części I), jak i metody porównawcze oraz statystyczne. Praca nad tym rozległym tematem wymagała krytycznej weryfikacji sądów, jak i poglądów bohaterów rozprawy. Było to możliwe dzięki kwerendzie źródłowej.

W pracy pominięto kwestie, które nie dotyczyły życia religijnego i społeczno-politycznego wychodźstwa. Nie podejmowano wątków wiążących się z działalnością duchowieństwa na rzecz Kościoła katolickiego na ziemiach polskich (zwłaszcza dotyczących prześladowań katolików i unitów) oraz z relacjami jego przedstawicieli ze Stolicą Apostolską. Podobnie poza zainteresowaniami autora znalazły się problemy wewnętrznego funkcjonowania zgromadzeń zakonnych, przede wszystkim zmartwychwstańców. Rzadko dotykano spraw teologicznych czy filozoficznych, ponieważ nie wiążą się one bezpośrednio z tematem i wymagają podjęcia osobnych badań. Odrębnymi dociekaniami naukowymi powinna być również objęta problematyka związana z kaznodziejstwem i dorobkiem twórczym emigracyjnych kapłanów. Wyjątek stanowią tu rozprawy ks. bpa Józefa Guzdka i ks. Artura Kardasia o kaznodziejstwie i pisarstwie ks. Hieronima Kajsiewicza[5]. Nie znaczy to, że ten zakres działalności duchownych-tułaczy został zupełnie pominięty. Z ogromnego dorobku twórczego wybrano główne wątki i treści kazań głoszone do Polaków z ambon kościołów paryskich i świątyń innych miast Francji oraz przedstawiono zasadnicze kierunki twórczości literackiej i naukowej.

Ramy chronologiczne (1831–1863) obejmują okres Wielkiej Emigracji od upadku powstania listopadowego do wybuchu na ziemiach polskich powstania styczniowego. Cezura początkowa, rok 1831, nie budzi wątpliwości. Autor

[5] J. Guzdek, *Idea narodu i jego wolności w kazaniach księdza Hieronima Kajsiewicza CR (1812–1873)*, Kraków 1998; A. Kardaś, *Droga charyzmatyczna Hieronima Kajsiewicza*, Kraków 2006.

zdaje sobie sprawę z pewnych trudności w wyznaczeniu granicy końcowej rozpatrywanego okresu. Wynika to z tego, że nie ma jednoznacznych kryteriów precyzujących, do jakiego momentu dziewiętnastowieczne polityczne wychodźstwo polistopadowe można określać jako Wielką Emigrację. Opinie historyków są tutaj rozbieżne. Za granicę końcową uznają Wiosnę Ludów lub wybuch powstania styczniowego albo też zakończenie wojny prusko-francuskiej w 1871 r.[6] Wobec tego zdecydowano się w tej pracy przyjąć granice czasowe pomiędzy rokiem 1831 a 1863, co było związane z zakresem badań. Wybuch powstania styczniowego stanowił niewątpliwie przełomową datę w dziejach emigracji polistopadowej, która jest przedmiotem rozprawy. O wyborze roku 1863 jako cezury przesądził jeszcze inny czynnik, mianowicie liczba, zmiany pokoleniowe i zakres oddziaływania duchownych, którzy przybyli do Francji po upadku styczniowej insurekcji. W związku z powstaniem 1863–1864 na zachodzie Europy znalazło się 210 duchownych, w tym blisko jedną trzecią (67 osób) stanowili zakonnicy ze skasowanych w Królestwie Polskim w listopadzie 1864 r. klasztorów. Z tego wielu księży wybrało Francję (w Paryżu zamieszkiwało na stałe lub okresowo około 50 duchownych) jako miejsce pobytu[7]. Księża ci byli niezwykle aktywni w życiu polityczno-społecznym emigracji postyczniowej, o czym świadczy działalność Stowarzyszenia Kapłanów Polskich i innych organizacji[8]. Przytoczone powyżej dane wskazują, że duchowni z emigracji postyczniowej, zarówno diecezjalni, jak i zakonni, po-

[6] Sławomir Kalembka uważał, że Wielka Emigracja zamyka się w granicach między powstaniem listopadowym a styczniowym, zob. S. Kalembka, *Wielka Emigracja. Polskie wychodźstwo polityczne w latach 1831–1862*, Warszawa 1971, s. 439; *idem*, *Wielka Emigracja 1831–1863*, Toruń 2003, s. 7. W dziejach Wielkiej Emigracji wyróżnił on pięć okresów: 1) 1831–1834; 2) 1834–1837; 3) 1837–1846; 4) 1846–1849; 5) 1850–1862. Według tego historyka dzieje wychodźstwa po powstaniu styczniowym, wymieszanego zresztą ze „starą" emigracją, są krótsze i dzielą się na trzy okresy: 1) 1863–1865; 2) 1866–1870; 3) 1870–1871, zob. *idem*, *Polskie wychodźstwo…*, s. 207–211. Ramy czasowe 1831–1863 przyjmuje również Alina Barszczewska-Krupa (*Reforma czy rewolucja. Koncepcje przekształcenia społeczeństwa polskiego w myśli politycznej Wielkiej Emigracji 1832–1863*, Łódź 1979, s. 14) i Krzysztof Marchlewicz (*Wielka Emigracja na Wyspach Brytyjskich (1831–1863)*, Poznań 2008, s. 14). Z kolei badacz dziejów emigracji postyczniowej, Jerzy Borejsza, pisał, że „możemy mówić o Wielkiej Emigracji jako o jednym ciągu chronologicznym od roku 1831 do 1871", zob. J. W. Borejsza, *Emigracja polska po powstaniu styczniowym. 150 lat później* [w:] *Emigracja postyczniowa 1863 roku*, red. E. Niebelski, Lublin 2010, s. 265–266. Wiesław Śladkowski wprowadził pojęcia „wielkiej emigracji polistopadowej" i „małej emigracji postyczniowej", por. W. Śladkowski, *Emigracja polska we Francji 1871–1918*, Lublin 1980, s. 5; *idem*, *Wychodźstwa polskiego zarys dziejowy*, Lublin 1994, s. 16.

[7] Według Małgorzaty Gmurczyk-Wrońskiej po upadku powstania styczniowego do Paryża przybyło 40 księży, zob. M. Gmurczyk-Wrońska, *Polacy we Francji w latach 1871–1914. Społeczność polska i jej podstawy materialne*, Warszawa 1996, s. 166–168.

[8] Więcej zob. E. Niebelski, *Stowarzyszenie Kapłanów Polskich we Francji po 1863 roku* [w:] *Emigracja postyczniowa...*, s. 57–84.

winni być objęci odrębnymi badaniami. Zatem temat pracy dotyczy księży należących do emigracji polistopadowej i mniejszych pod względem liczebnym grup wychodźstwa w zakreślonym wcześniej okresie.

Zakres terytorialny badań wiąże się ze skupiskami Wielkiej Emigracji we Francji, gdzie przebywała największa liczba emigrantów (w tym duchownych). Z uwagi jednak na fakt, że akcje polityczne i dyplomatyczne prowadzone przez emigracyjne ugrupowania z Francji obejmowały całą Europę, a nawet inne kontynenty, należało poszerzyć horyzont geograficzny. Polskich księży-emigrantów z Francji spotykamy w związku z podejmowanymi działaniami w Państwie Kościelnym, Szwajcarii, Belgii, Wielkiej Brytanii i Imperium Osmańskim. Natomiast poza zainteresowaniami badawczymi znaleźli się przedstawiciele polskiego duchowieństwa z innych, poza Francją, kręgów emigracji polistopadowej. Początkowo autor gromadził i opracowywał materiały dotyczące księży, którzy należeli do pozostałych zbiorowości Wielkiej Emigracji: w Wielkiej Brytanii, Belgii, Stanach Zjednoczonych itd., jednakże ze względu na rozproszenie dokumentów w różnych krajach przerosło to jego możliwości czasowe i finansowe. Zebrany materiał źródłowy posłużył do opracowania artykułu o duchowieństwie na Wyspach Brytyjskich i przedstawieniu w tej pracy porównania warunków życia księży we Francji i innych krajach osiedlenia[9].

Mianem polskiego duchowieństwa emigracyjnego określono zarówno osoby należące przed wybuchem powstania listopadowego do księży diecezjalnych, zgromadzeń zakonnych, jak również te, które podjęły studia teologiczne i święcenia duchowne otrzymały już na obczyźnie. Do duchownych zaliczono osoby, które przyjęły święcenia kapłańskie lub diakonatu w Kościele katolickim. Emigrantów nieposiadających tych święceń nazywa się klerykami bądź nowicjuszami. Temat rozprawy odnosi się do emigracji, która miała charakter przymusowy, jako forma represji za udział w wydarzeniach politycznych na ziemiach polskich[10]. W niniejszej pracy ujęto również grupę kapłanów zmuszonych do opuszczenia kraju z powodu prześladowań religijnych. Pominięto natomiast duchownych przebywających za granicą na polecenie władz kościelnych lub zakonnych bądź odbywających dobrowolne podróże o charakterze prywatnym. Koncentrując się na duchowieństwie łacińskim, nie pominięto wątków związanych z unitami, gdyż problem tego obrządku zaznaczył się w dziejach wychodźstwa polistopadowego, czego wyrazem była obecność kilku kapłanów unickich, założenie instytucji dla kleryków (kolegium ruskiego) i próby utworzenia duszpasterstwa dla grekokatolików w Paryżu.

[9] J. Kuzicki, *Duchowieństwo Wielkiej Emigracji na Wyspach Brytyjskich (1831–1863)*, „Studia Polonijne" [Lublin] 2011, t. 32, s. 5–33.

[10] P. Taras, *Emigracja polska* [w:] *EK*, t. IV, s. 946.

Praca *Nieść wiarę i nadzieję na obcej ziemi. Polskie duchowieństwo katolickie w życiu religijnym i polityczno-społecznym Wielkiej Emigracji we Francji (1831–1863)* mieści się w szeroko pojętych badaniach dotyczących duchowieństwa rzymskokatolickiego w okresie międzypowstaniowym. Badania w tym zakresie były i nadal są prowadzone przez środowisko naukowe związane głównie z Katolickim Uniwersytetem Lubelskim (KUL). Opracowania historyków dotyczą poszczególnych księży i hierarchów z tego okresu, m.in.: Piotra Ściegiennego[11], Stanisława Brzóski[12], Karola Mikoszewskiego[13], arcybiskupa Zygmunta Szczęsnego Felińskiego[14], biskupa Jana Marcelego Gutkowskiego[15], biskupa Karola Skórkowskiego[16]. Olbrzymi wkład w historiografię dziejów Kościoła i duchowieństwa wniosły prace ks. Mieczysława Żywczyńskiego, zwłaszcza dotyczące uwarunkowań związanych z encykliką *Cum primum* z 1832 r.[17] Całościowe ujęcie problemu zaangażowania duchowieństwa zakonnego w działania niepodległościowe podjęte zostało przez Ewę Jabłońską-Deptułę, która przedstawiła głównie stosunek zakonów męskich wobec zaborców[18]. Z kolei

[11] W. Djakow, *Piotr Ściegienny i jego spuścizna*, Warszawa 1972; W. Djakow, A. Nagajew, *Partyzantka Zaliwskiego i jej pogłosy (1832–1835)*, Warszawa 1979; P. P. Gach, *Zakonne środowisko pijarów w XIX wieku i jego przedstawiciel – Piotr Ściegienny* [w:] *Ksiądz Piotr Ściegienny. Epoka. Dzieło. Pokłosie*, red. W. Caban, Kielce 1996, s. 77–91.

[12] H. Maliszewska, *Ks. Stanisław Brzóska*, „Pamiętnik Lubelski" 1930, t. 1, s. 209–216; E. Niebelski, *„Na Bóg żywy, Bracia, nie zasypiajmy sprawy!". Rzecz o ks. Stanisławie Brzósce (1834–1865)*, Lublin 1995.

[13] R. Bender, *Ksiądz Karol Mikoszewski (X. Syxtus) 1832–1886, członek Rządu Tymczasowego Narodowego 1863, emigrant, zesłaniec*, Warszawa 1982.

[14] H. E. Wyczawski, *Arcybiskup Zygmunt Szczęsny Feliński (1822–1895)*, Warszawa 1975.

[15] M. Żywczyński, *Sprawa Gutkowskiego*, „Rocznik Lubelski" 1958, t. 1, s. 129–146.

[16] R. Szwed, *Działalność społeczna i polityczna biskupa krakowskiego Karola Skórkowskiego*, Częstochowa 2003.

[17] M. Żywczyński, *Geneza i następstwa encykliki Cum primum z 9 VI 1832. Watykan i sprawa polska w latach 1830–1837*, Warszawa 1935. Z innych prac tego autora należy wymienić: *Watykan i Metternich a sprawa polska w latach 1836–1848*, Warszawa 1939; *Emigracja polska i kuria rzymska wobec upadku unii w Rosji w r. 1839*, „Ateneum" 1939, R. II, nr 2 (8), s. 183–197; *Paradoksalne brewe papieskie* [w:] *Naród i państwo. Prace ofiarowane Henrykowi Jabłońskiemu w 60 rocznicę urodzin*, kom. red. T. Cieślak i in., Warszawa 1969, s. 425–434; *Z badań i literatury o Kościele katolickim w Rosji i Królestwie Polskim wieku XIX*, „Nova Polonia Sacra" 1939, t. 3, s. 112–126; *Rząd Królestwa Kongresowego i kler katolicki w przeddzień 1848 roku*, „Przegląd Historyczny" 1948, t. XXXVIII, s. 129–136.

[18] E. Jabłońska-Deptuła, *Duchowieństwo zakonne a sprawa narodowa w połowie XIX wieku (Z problematyki uwarunkowania postaw)*, „Znak" 1972, R. XXIV, z. 214, s. 481–504; *eadem*, *Zakony męskie Królestwa wobec rzeczywistości zaborczej 1815–1864. Kilka problemów badawczych*, „Roczniki Humanistyczne" 1974, t. 22, z. 2, s. 101–132; *eadem*, *Życie religijne w powstaniu listopadowym*, „Novum" 1978, nr 5, s. 70–104; *eadem*, *Przystosowanie i opór. Zakony męskie w Królestwie Kongresowym*, Warszawa 1983; *eadem*, *Czyż może historia popłynąć przeciw prądowi sumień? (Kościół – Religia – Patriotyzm) 1764–1864*, Paryż 1987; *eadem*, *Religijność i pa-*

Hanna Dylągowa syntetycznie opracowała postawy duchownych wobec sprawy narodowej od czasów stanisławowskich do powstania styczniowego[19]. Zaangażowaniu księży w powstanie listopadowe poświęcono wiele artykułów o charakterze przyczynkarskim. Najpełniej ukazano tę kwestię w zbiorowej syntezie *Duchowieństwo a powstanie listopadowe (postawy patriotyczne i życie religijne)* pod redakcją Władysława Rostockiego, Jana Skarbka i Jana Ziółka[20]. Wymienieni trzej redaktorzy tomu posiadają znaczny dorobek również w szeroko rozumianej problematyce postaw duchowieństwa wobec dążeń niepodległościowych narodu polskiego[21]. W przywołanej wyżej zbiorowej syntezie zaprezentowano również stosunek duchowieństwa z Wielkopolski i Galicji wobec zrywu niepodległościowego w latach 1830–1831[22]. Udział części osób duchownych w konspiracjach galicyjskich opisuje z kolei Bolesław Łopuszański[23]. Powstały również prace dotyczące działalności księży w poszczególnych diecezjach w okresie międzypowstaniowym[24]. Wyróżnia się tu rozprawa ks. Daniela Ol-

---

triotyzm doby powstań [w:] *Uniwersalizm i swoistość kultury polskiej*, red. J. Kłoczowski, t. II, Lublin 1990, s. 85–135; *eadem*, *Kościół wobec rzeczywistości zaborowej*, „Res Historica" 1999, z. 9, s. 61–70.

[19] H. Dylągowa, *Duchowieństwo przed powstaniem listopadowym. Podstawy prawne stosunków między Kościołem i państwem*, „Roczniki Humanistyczne" 1980, t. XXVIII, z. 2. s. 13–27; *eadem*, *Duchowieństwo katolickie wobec sprawy narodowej (1764–1864)*, Lublin 1981.

[20] *Duchowieństwo a powstanie listopadowe (postawy patriotyczne i życie religijne)*, red. W. Rostocki, J. Skarbek, J. Ziółek, „Roczniki Humanistyczne" 1980, t. 28, z. 2, s. 1–241. Zob. także J. Skarbek, J. Ziółek, *Duchowieństwo w powstaniu listopadowym (1830–1831)*, „Novum" 1973, nr 11/12, s. 33–123; J. Skarbek, J. Ziółek, *Pomoc materialna duchowieństwa rzymskokatolickiego dla powstania listopadowego 1830–1831*, „Studia Płockie" 1974, z. 2, s. 242–270.

[21] Zob. *Bibliografia prac prof. dra hab. Jana Ziółka za lata 1969–2000* (zestawiła E. M. Ziółek) [w:] *Ojczyzna i wolność. Prace ofiarowane profesorowi Janowi Ziółkowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. A. Barańska, W. Matwiejczyk, E. M. Ziółek, Lublin 2000, s. 27–40; *Bibliografia prac Jana Skarbka za lata 1965–2006*, oprac. A. Barańska [w:] *Narrata de fontibus hausta. Studia nad problematyką kościelną, polityczną i archiwistyczną ofiarowane Janowi Skarbkowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. A. Barańska, W. Matwiejczyk, Lublin 2010, s. 37–90.

[22] Z. Zieliński, *Duchowieństwo rzymskokatolickie Wielkopolski wobec powstania 1830–1831 roku*, „Roczniki Humanistyczne" 1980, t. 28, z. 2. s. 129–158; J. Kracik, *Duchowieństwo Wolnego Miasta Krakowa i Galicji wobec powstania listopadowego*, *ibidem*, s. 159–175.

[23] B. Łopuszański, *Udział księży diecezji przemyskiej w konspiracjach galicyjskich w latach 1831–1846*, „Nasza Przeszłość" 1975, t. 43, s. 171–199.

[24] P. Aleksandrowicz, *Diecezja siedlecka czyli podlaska. W 150 rocznicę erekcji (1818–1968)*, Siedlce 1971; W. Jemielity, *Diecezja augustowska czyli sejneńska w latach 1818–1872*, Lublin 1972; S. Litak, *Duchowieństwo diecezji lubelskiej w okresie międzypowstaniowym (1835–1864)* [w:] *Społeczeństwo Królestwa Polskiego. Studia o uwarstwieniu i ruchliwości społecznej*, red. W. Kula, t. III, Warszawa 1968, s. 89–164; D. Olszewski, *Struktura społeczna duchowieństwa diecezji kielecko-krakowskiej (1835–1864)* [w:] *Społeczeństwo polskie XVIII i XIX wieku. Studia o uwarstwieniu i ruchliwości społecznej*, red. J. Leskiewiczowa, t. VI, Warszawa 1974, s. 129–185; J. Ziółek, *Diecezja płocka w latach 1832–1863*, „Studia Płockie" 1975, t. III, s. 289–307.

szewskiego, w której autor przedstawił obraz religijności polskiej I poł. XIX w. ujętej w rozległym kontekście społecznym i kulturowym. Wiele miejsca poświęcił w niej strukturze, formacji intelektualnej i pastoralnej oraz działalności duszpasterskiej duchowieństwa w Królestwie Polskim[25]. Na osobne wymienienie zasługują liczne opracowania ks. Zygmunta Zielińskiego dotyczące Kościoła i duchowieństwa katolickiego w okresie zaborów[26]. Stosunkowi duchowieństwa do sprawy narodowej poświęcona została rozprawa Andrzeja Wrońskiego. Przedstawia ona bierny i czynny opór duchownych wobec władz carskich w Królestwie Polskim w latach 1832–1860[27]. Problematyka zaangażowania kapłanów w sprawy niepodległościowe obecna była w opracowaniach Wiesława Cabana[28] i Jana Żaryna[29]. Znaczny dorobek zyskała historiografia polska w zakresie działalności duchowieństwa w powstaniu styczniowym; należy tutaj wymienić wielotomowe źródłowe wydanie ks. bpa Pawła Kubickiego pt. *Bojownicy kapłani za sprawę Kościoła i Ojczyzny w latach 1861–1915*, opublikowane w latach 30. XX w. w Sandomierzu[30]. Niedawno ukazały się rozprawy Eugeniusza Niebelskiego pt. *Duchowieństwo lubelskie i podlaskie w powstaniu 1863 roku i na zesłaniu w Rosji* (Lublin 2002) oraz *Słownik lubelskich i podlaskich księży uczestników powstania 1863 roku* (Lublin 2011). Poza szczegółowym przedstawieniem powstańczych i syberyjskich losów kapłanów dwóch wymienionych

[25] D. Olszewski, *Przemiany społeczno-religijne w Królestwie Polskim w pierwszej połowie XIX wieku. Analiza środowiska diecezjalnego*, Lublin 1984.

[26] Z. Zieliński, *Kościół katolicki w Wielkim Księstwie Poznańskim w latach 1848–1865*, Lublin 1973; *idem*, *Duchowieństwo polskie w dziele odrodzenia narodowego*, „Więź" 1978, R. 21, nr 12, s. 138–151; *idem*, *Kościół okresu rozbiorów w obronie podstawowych praw polskiej społeczności wiernych*, „Ateneum Kapłańskie" 1986, z. 3, s. 351–362; *idem*, *Epoka rewolucji i totalitaryzmów. Studia i szkice*, Lublin 1993; *idem*, *Kościół i naród w niewoli*, Lublin 1995; *idem*, *Katolicyzm, człowiek, polityka. Przeszłość i teraźniejszość*, Lublin 2002; *idem*, *Kościół w kręgu rzeczywistości politycznej*, Lublin 2003. W języku francuskim ks. Z. Zieliński opracował artykuł dotyczący historiografii, jaka narosła wokół kwestii stosunku papiestwa do ruchów rewolucyjnych i powstań, zob. *L'historiographie d'après-guerre de la papauté et des relations polono-vaticanes* [w:] *La science historique polonaise dans l'historiographie mondiale*, par. M. Leczyk, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1990, s. 113–133.

[27] A. Wroński, *Duchowieństwo i Kościół katolicki w Królestwie Polskim wobec sprawy narodowej w latach 1832–1860*, Warszawa 1994.

[28] W. Caban, *Duchowieństwo wobec walk narodowowyzwoleńczych w XIX wieku* [w:] *Pamiętnik Świętokrzyski. Studia z dziejów kultury chrześcijańskiej*, red. L. Kaczanowski i in., Kielce 1991, s. 179–191.

[29] J. Żaryn, *Kościół katolicki wobec niepodległości Polski (w XIX–XX wieku)* [w:] *Między irredentą, lojalnością a kolaboracją. O suwerenność państwową i niezależność narodową (1795–1989)*, red. W. Wrzesiński (seria: „Polska Myśl Polityczna XIX i XX wieku", t. XI), Wrocław–Toruń 2001, s. 429–433.

[30] Cz. I, t. 1–3, 1933; cz. II, t. 1–4, 1936–1938; cz. III, t. 1–3, 1939.

diecezji czytelnik znajdzie w tych publikacjach szczegółową bibliografię dotyczącą zaangażowania duchownych z Królestwa Polskiego w manifestacje religijno-patriotyczne, powstanie styczniowe, a także represji carskich, jakich doświadczyli. Środowisko franciszkańskie po kasatach stało się z kolei przedmiotem badań o. Rolanda Prejsa[31].

Już nawet pobieżna analiza literatury wskazuje, że w tych badaniach widoczne są dysproporcje na korzyść duchowieństwa działającego w latach 1831–1863 na ziemiach polskich[32]. Stało się to kolejną inspiracją do podjęcia studiów nad aktywnością religijną, duszpasterską, polityczną i społeczną przedstawicieli tego środowiska na emigracji w okresie międzypowstaniowym. Wprawdzie istnieją prace historyczne dotyczące różnych przejawów życia religijnego skupisk emigracyjnych, ale z późniejszego okresu. W kraju ukazało się szereg artykułów naukowych dotyczących tej problematyki, głównie w wydawnictwie KUL – „Studiach Polonijnych". Wcześniej podobne artykuły zamieszczano w „Duszpasterzu Polskim Zagranicą" (wychodził w Rzymie od 1950 r.) oraz w „Colletanea Theologica". Od 1992 r. wydawane były dzięki staraniom o. Bronisława Panka „Materiały do dziejów Polskiej Misji Katolickiej we Francji". Wymienione wyżej wydawnictwa oraz tacy autorzy, jak: Roman Dzwonkowski, Stanisław Gajewski, Piotr Taras, Kazimierz Kosicki, Anastazy Nadolny, Jadwiga Plewko, Bernard Kołodziej skupiają się jednakże na życiu religijnym i duszpasterstwie polonijnym pod koniec XIX i w XX w.[33] Wyjątek stanowi tu praca zbiorowa (red. J. Bakalarz) *Działalność męskich zgromadzeń zakonnych wśród Polonii* (Lublin 1982), w której ks. B. Micewski zamieścił rozdział *Polonijna działalność zmartwychwstańców.*

---

[31] R. Prejs, *Zakonnicy franciszkańscy Królestwa Polskiego po kasacie 1864 roku. Dzieje – postawy*, Warszawa 2003; *idem*, *Słownik biograficzny zakonników franciszkańskich Królestwa Polskiego po kasacie 1864 r.*, Poznań 2004.

[32] Podkreślał te dysproporcje A. Romejko, *Duszpasterstwo polonijne w Wielkiej Brytanii*, Toruń 2002, s. 120.

[33] R. Dzwonkowski, *Polska opieka religijna we Francji 1909–1939*, Poznań – Warszawa 1988; *idem*, *Przemiany polskiej parafii w północnej Francji (1922–1972). Studium historyczno-socjologiczne parafii Oignies*, „Studia Polonijne" [Lublin] 1976, t. I, s. 27–82; *idem*, *Stan badań nad religijnością polskich skupisk emigracyjnych we Francji*, „Studia Polonijne" [Lublin] 1981, t. III; s. 177–185; *idem*, *Duszpasterstwo Polaków we Francji w latach 1909–1922*, „Studia Pelplińskie" 1982, t. XIII, s. 206–224; *idem*, *Religijno-społeczna rola duszpasterzy polskich we Francji 1920–1940*, „Studia Pelplińskie" 1985, t. XVI, s. 237–247; S. Gajewski, *Organizowanie opieki nad wychodźcami przez duchowieństwo Królestwa Polskiego*, „Studia Polonijne" [Lublin] 1976, t. I, s. 149–159; P. Taras, *Udział Polonii w rozwoju Kościoła katolickiego w Stanach Zjednoczonych*, Lublin 1976; K. Kosicki, *Duszpasterstwo wśród Polaków w Niemczech w latach 1945–1950*, Lublin 1993; A. Nadolny, *Polskie duszpasterstwo w Austrii 1801–1945*, Lublin 1994; J. Plewko, *Duszpasterstwo Polonii w procesie jej integracji ze społeczeństwem kanadyjskim 1875–1988*, Lublin 1995; B. Kołodziej, *Opieka duszpasterska nad wychodźcami polskimi do roku 1939*, Poznań 2003.

Do tej pory Polska Misja Katolicka we Francji nie doczekała się osobnej monografii. Na jej temat powstało szereg opracowań przyczynkarskich, popularnonaukowych i jubileuszowych autorstwa ks. Augustyna Müllera, francuskiego historyka Gabriela Garçona oraz Jerzego Klechty[34]. Godne odnotowania są również artykuły i opracowania historyków ze zgromadzenia zmartwychwstańców dotyczące powstania oraz funkcjonowania Misji Polskiej w Paryżu[35].

Ujęty w ten sposób temat łączy dwa kierunki badań, które rozwijały się w dużym stopniu niezależnie od siebie. Wiążą się one z aktywnością duchowieństwa emigracyjnego w epoce porozbiorowej oraz dziejami Wielkiej Emigracji. Badania obejmujące ten pierwszy aspekt zostały podjęte już w II poł. XIX w., jednakże miały one charakter fragmentaryczny. Polska historiografia może się poszczycić szeregiem prac dotyczących zmartwychwstańców, ale zbyt mało miejsca poświęcono pozostałym emigrantom stanu duchownego (byłym kapelanom i uczestnikom spisków popowstaniowych). Emigracyjne losy kapelanów polistopadowych zostały zasygnalizowane zaledwie w kilku artykułach dotyczących pojedynczych osób, co nie dawało pełnego obrazu zbiorowości. W historiografii w ogóle nie wspomina się o księżach-emigrantach, którzy przybyli do Francji poza główną falą wychodźstwa, np. w okresie 1846–1849. Pierwszym całościowym opracowaniem dziejów Wielkiej Emigracji, w tym udziału w niej duchowieństwa, była trzytomowa praca Lubomira Gadona, *Emigracja polska. Pierwsze lata po upadku powstania listopadowego* (t. 1–3, Kraków 1901–1902). Adam Lewak w monumentalnym wydawnictwie *Polska, jej dzieje i kultura* (t. 3, Warszawa 1934) obszernie przedstawił *Czasy Wielkiej Emigracji.* Na początku XX w. ukazała się broszurka Józefa Białyni-Chołodeckiego o patriotycznych postawach duchowieństwa w latach 1833–1837[36]. W okresie międzywojennym ks. Edmund Nowak w zarysie dziejów duszpasterstwa wojskowego przedstawił nazwiska kilkudziesięciu kapelanów powstańczych, którzy wraz z wojskiem udali się na emigrację[37]. Kilka zarysów sylwetek księży kapelanów powstania

[34] A. Müller, *Zarys dziejów Polskiej Misji Katolickiej we Francji (1836–1936)*, *(L'historique de la Mission Catholique Polonaise en France)*, „Polak we Francji" [Paryż] 1936, p. 2–6; G. Garçon, *150ème anniveraire de la Mission Catholique Polonaise en France. Aperçu historique (1836–1945)*, Lille 1986; J. Klechta, *Najstarsza w świecie. Polska Misja Katolicka we Francji (1836–2006)*, Paryż 2006; *idem*, *175 lat dla Polonii*, Paryż 2011 (*175 ans au service de la Polonia*, Paris 2011, w jęz. polskim i francuskim).

[35] B. Micewski, *Geneza i działalność Misji Polskiej w Paryżu na rzecz emigracji i kraju w latach 1836–1922*, „Studia Polonijne" [Lublin] 1987, t. 11, s. 185–201; Archiwum Polskiej Prowincji Zmartwychwstańców w Krakowie (dalej: APPZ), M. Traczyński, *Działalność Misji Polskiej w Paryżu w latach 1842–1904*, Kraków 1948, mps.

[36] J. Białynia-Chołodecki, *Patriotyczna działalność księży w latach 1833–1837. Epizody z czasów partyzantki pułkownika Józefa Zaliwskiego*, Lwów 1912.

[37] E. Nowak, *Rys dziejów duszpasterstwa wojskowego w Polsce 968–1831*, Warszawa 1932.

listopadowego zaprezentował w swych szkicach Ludwik Gocel[38]. Jak już zaznaczono, osobne miejsce zajmuje tematyka powstania i dziejów Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego. Trzeba tu wymienić przede wszystkim prace ks. Pawła Smolikowskiego, na czele z czterotomową *Historią Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego* (wydaną w Krakowie w latach 1892–1896) oraz *Początki odrodzenia religijnego na wychodźstwie* („Przegląd Polski" 1891, t. II, R. 26). Wielką zasługą ks. Smolikowskiego było zamieszczenie w tych pracach znacznej ilości źródeł (listów) z rzymskiego archiwum zmartwychwstańców. W okresie II wojny światowej ukazała się monografia zgromadzenia pióra ks. Władysława Kwiatkowskiego[39].

Po II wojnie światowej w piśmie „Kuźnica" wyszedł tendencyjny artykuł Witolda Łukaszewicza o emigracyjnych związkach duchownych z organizacjami radykalnymi[40]. W latach 50. XX w. historiografia marksistowska starała się pokazać patriotyczne czyny księży związanych z kręgami demokratycznymi jako przejaw właściwej postawy niższego duchowieństwa katolickiego przy podkreśleniu antynarodowego nastawienia biskupów i Stolicy Apostolskiej, co służyło ówczesnej antykościelnej propagandzie. Poza tym zmartwychwstańców przedstawiano jako reakcyjnych, religijnych doktrynerów, wypaczając przy tym ich działania i intencje[41]. W latach 60. i 70. XX w. zaczęto prowadzić bardziej obiektywne badania. Postacią ks. Aleksandra Pułaskiego zajmował się wówczas Marian Tyrowicz, zasłużony badacz Wielkiej Emigracji[42]. Ogromną zasługą tego autora stało się wydanie książki pt. *Towarzystwo Demokratyczne Polskie 1832–1863. Przywódcy i kadry członkowskie. Przewodnik biobibliograficzny* (Warszawa 1964), w której znalazły się biogramy ponad 20 emigracyjnych duchow-

[38] L. Gocel, *Sylwetki kapelanów Powstania Listopadowego*, „Kwartalnik Poświęcony Sprawom Katolickiego Duszpasterstwa Wojskowego w Polsce" 1933, nr 4, s. 25–36; *idem*, *Ksiądz Ludwik Jasieński. Kapelan z 1831 r. i jego poglądy społeczne*, *ibidem*, 1933, nr 3, s. 31–38; *idem*, *Emisariusz w sutannie – ksiądz Wincenty Żaboklicki*, *ibidem*, 1934, nr 1, s. 31–35; *idem*, *Ksiądz Korycki – konspirator patriotyczny*, *ibidem*, 1934, nr 3, s. 30–38; *idem*, *Ksiądz Jan Dąbrowski – wzór odwagi i gorliwości*, *ibidem*, 1934, nr 4, s. 35–37.

[39] W. Kwiatkowski, *Historia Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego na stuletnią rocznicę jego założenia 1842–1942*, Albano 1942.

[40] W. Łukaszewicz, *Księża rewolucjoniści na emigracji (1831–1848)*, „Kuźnica" 1948, nr 26, s. 4–5.

[41] K. Piwarski, *Kuria rzymska a polski ruch narodowo-wyzwoleńczy 1794–1863*, Warszawa 1955; *idem*, *Watykan wobec polskich walk niepodległościowych (1794–1863)*, Warszawa 1956; *Rzym a sprawy polskie w okresie porozbiorowym*, oprac. J. Skalski, Warszawa 1968; I. Koberdowa, *Papież Pius IX a powstanie styczniowe* [w:] *Szkice z dziejów papiestwa*, red. I. Koberdowa, J. Tazbir, Warszawa 1989, s. 250–263; *eadem*, *Watykan a powstanie styczniowe*, Warszawa 1958.

[42] M. Tyrowicz, *Drogi radykalizmu społecznego Aleksandra Pułaskiego*, „Kwartalnik Historyczny" 1956, z. LXIII, nr 4–5, s. 127–141.

nych – członków TDP[43]. Do tematu aktywności księży we Francji powrócili wówczas Władysław Rostocki[44] oraz Kornel Gadacz[45]. Z kolei monografie Stefanii Sokołowskiej, Barbary Konarskiej i Jana Wszołka skupiające się na życiu politycznym tułaczy wnoszą nowe ustalenia, które w przypadku tej rozprawy dotyczą stosunków między zmartwychwstańcami a Hotelem Lambert i ugrupowaniami demokratycznymi[46]. Żałować należy, że jak dotąd pozostaje w maszynopisie napisana w języku francuskim praca doktorska ks. Józefa Kraszewskiego, obroniona w 1972 r. w Instytucie Katolickim w Paryżu. Dotyczy ona głównie działań i myśli laikatu Wielkiej Emigracji, ale zawiera również prezentację sylwetek księży z tego pokolenia. Egzemplarz tej pracy znajduje się w Bibliotece Polskiej w Paryżu i nie jest szerzej znany badaczom w kraju[47].

W tym okresie wyszły inne ważne pozycje związane z tematyką emigracyjną autorstwa Sławomira Kalembki. Jego opracowania dziejów Towarzystwa Demokratycznego Polski oraz prasy demokratycznej rzucają nieco światła na polityczne zaangażowanie duchowieństwa. W monografii Wielkiej Emigracji autor ten poświęcił kilka stron życiu religijnemu polskiego wychodźstwa i początkom zmartwychwstańców[48]. Katolicka myśl oraz działalność społeczna du-

---

[43] H. Żaliński, *Mariana Tyrowicza badania nad Wielką Emigracją* [w:] *idem*, *Kraj. Emigracja. Niepodległość. Studia i szkice*, Kraków 2006, s. 205–215; *idem*, *Miejsce Mariana Tyrowicza w historiografii doby porozbiorowej* [w:] *Z dziejów Polski XIX i XX wieku. Studia i rozprawy*, red. J. Hampel, Kraków 1978, s. 36–49; *idem*, *Badania nad Wielką Emigracją* [w:] *W setną rocznicę urodzin Profesora Mariana Tyrowicza*, red. J. Hampel i H. Żaliński, Kraków 2004, s. 39–50.

[44] W. Rostocki, *Z badań nad strukturą i działalnością kapelanów powstania listopadowego*, „Roczniki Humanistyczne" 1972, t. 20, z. 2, s. 187–196; *idem*, *Działalność emigracyjna w Belgii i Anglii księdza Kazimierza Aleksandra Pułaskiego w świete nowych źródeł*, „Roczniki Humanistyczne" 1978, t. XXVI, z. 2, s. 121–152; *idem*, *Z badań nad współpracą polityczną emigracji polskiej z radykałami francuskimi 1832–1833*, „Folia Societatis Scientiatum Lublinensis" 1985, vol. 27, Hum. 1, s. 55–57; *idem*, *Korespondencja ks. Kazimierza Aleksandra Pułaskiego u schyłku burzliwego żywota z o. Stanisławem Józefem Brzezińskim* [w:] *Ojczyzna i wolność. Prace ofiarowane profesorowi Janowi Ziółkowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. A. Barańska, W. Matwiejczyk, E. M. Ziółek, Lublin 2000, s. 511–515.

[45] K. Gadacz, *O. Florian Topolski. Powstaniec – emigrant – misjonarz*, „Nasza Przeszłość" [Kraków] 1971, t. 35, s. 163–181.

[46] S. Sokołowska, *Młoda Polska. Z dziejów ugrupowań demokratycznych Wielkiej Emigracji*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1972; B. Konarska, *W kręgu Hotelu Lambert. Władysław Zamoyski w latach 1832–1847*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1971; J. Wszołek, *Działalność polityczna obozu Czartoryskiego wśród Polaków w Rzymie w latach 1832–1843*, „Przegląd Historyczny" 1967, t. 58, z. 4, s. 624–647; *idem*, *Prawica Wielkiej Emigracji wobec narodowego ruchu włoskiego (przed rewolucją 1848 roku)*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1970.

[47] BPP, Maszynopis pracy doktorskiej: J. Kraszewski, *Le mouvement religieux et moral du laïcat parmi les émigrés Polonais en France 1832–1848. Étude historique et appréciation théologique*, vol. I–II, Paris 1972.

[48] S. Kalembka, *Towarzystwo Demokratyczne Polskie w latach 1832–1846*, Toruń 1966; *idem*, *Problematyka religijna w dyskusji nad „Wielkim Manifestem" Towarzystwa Demokra-*

chowieństwa i świeckich zostały ujęte w pracy Ryszarda Bendera *Chrześcijanie w polskich ruchach demokratycznych XIX stulecia* (Warszawa 1975), w której osobny rozdział dotyczy świeckich i duchownych – uczestników Wielkiej Emigracji. Oprócz biogramów księży-tułaczy we Francji zamieszczonych w *Polskim słowniku biograficznym*, *Encyklopedii katolickiej* i *Słowniku biograficznym katolicyzmu społecznego w Polsce*[49] ks. Jerzy Mrówczyński wydał obszerne *Studia zmartwychwstańskie. Wprowadzenie do źródeł historii i duchowości zmartwychwstańskiej* (Rzym 1977), będące rodzajem przewodnika po źródłach i bibliografii dotyczącej zgromadzenia[50].

Znaczny postęp w badaniach nad problematyką związaną z tematem niniejszej rozprawy miał miejsce w latach 80. i 90. XX w. Należy tu wyróżnić wiele wnoszącą do przyjętych ustaleń biografię Bogdana Jańskiego[51]. Od ostatniego wydania w 1942 r. prawie pięćdziesiąt lat trzeba było czekać na pojawienie się nowego ujęcia historii zmartwychwstańców autorstwa ks. Johna Iwickiego, którego I tom w polskiej wersji opublikowano dopiero w 1990 r.[52]

---

tycznego Polskiego, „Studia z Dziejów Kościoła katolickiego" 1960, t. II, s. 58–66; *idem*, *Prasa demokratyczna Wielkiej Emigracji. Dzieje i główne koncepcje polityczne (1832 –1863)*, Toruń 1977; *idem*, *Wielka Emigracja 1831–1863*, wyd. 2 rozszerzone, Toruń 2003; *idem*, *Wielka Emigracja. Polskie wychodźstwo polityczne w latach 1831–1862*, Warszawa 1971.

[49] B. Micewski, *Hube Józef* [w:] *SKSP*, t. I, s. 179–180; *idem*, *Kajsiewicz Hieronim* [w:] *SKSP*, t. II, s. 9–10; *idem*, Semenenko Piotr [w:] *PSB*, t. XXXVI, s. 220; *idem*, *Jełowicki Aleksander* [w:] *SKSP*, t. I. s. 194–196; F. German, *Jełowicki Aleksander* [w:] *PSB*, t. XI, s. 160–162; *idem*, *Kraiński Wincenty Czesław* [w:] *PSB*, t. XV, s. 97; *idem*, *Kaczanowski Karol* [w:] *PSB*, t. XI, s. 366–367; *idem*, *Hube Józef* [w:] *PSB*, t. X, s. 63–64; S. Kieniewicz, *Kajsiewicz Hieronim* [w:] *PSB*, t. XI, s. 424; S. Pigoń, *Duński Edward* [w:] *PSB*, t. VI, s. 5–6; H. E. Wyczawski, *Semenenko Piotr* [w:] *SKSP*, t. III, s. 61–62; W. Malej, *Godlewski Władysław* [w:] *PSB*, t. VIII, s. 187–188; A. Schletz, *Kamocki Marian Apolinary* [w:] *PSB*, t. XI, s. 585–586; C. Lechicki, *Kamiński (właściwie Steinmann-Kamiński) Paweł* [w:] *PSB*, t. XI, s. 578–579; *idem*, *Kuiłowski Julian* [w:] *PSB*, t. XVI, s. 111; A. Schletz, M. Tyrowicz, *Księżarski Henryk* [w:] *PSB*, t. XV, s. 634; M. Tyrowicz, *Breański Walerian Tyberiusz* [w:] *PSB*, t. II, s. 423; *idem*, *Pułaski Aleksander Kazimierz* [w:] *PSB*, t. XXIX, s. 363–366; J. Ziółek, *Breański Walerian Tyberiusz* [w:] *EK*, t. II, s. 1055; R. Świętochowski, *Jasiński Ludwik Bartłomiej* [w:] *PSB*, t. XI, s. 51–52; B. Konarska, *Praniewicz Tomasz* [w:] *PSB*, t. XXVIII, s. 350; *eadem*, *Romanowski Mikołaj* [w:] *PSB*, t. XXXI, s. 613–614; G. Makowiecka, *Różański Feliks* [w:] *PSB*, t. XXXII, s. 438–439.

[50] Całość podzielona została na cztery części: I. Archiwa zawierające materiały dotyczące historii i duchowości zmartwychwstańskiej; II. Prace zmartwychwstańców; III. Prace bezpośrednio dotyczące zmartwychwstańców; IV. Źródła i opracowania pośrednio dotyczące problematyki zmartwychwstańskiej.

[51] B. Micewski, *Bogdan Jański, założyciel zmartwychwstańców 1807–1840*, Warszawa 1983; *idem*, *Współcześni o Jańskim*, Kraków 2000.

[52] J. Iwicki, *Charyzmat Zmartwychwstańców. Historia Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego*, t. I: *1836–1886*, przy współpracy J. Wahla, tłum. J. Zagórski, Katowice 1990; t. II: *1887–1932*, tłum. W. Mleczko, J. Piątkowska-Osińska, B. Tischner, Kraków – Kielce 2007; *Resurrectionist Charism. A History of the Congregation of the Resurrection*, vol. III (1932–1965), Rome 1992.

W tym samym roku wydano w Katowicach pracę zbiorową pod red. ks. Zygmunta Zielińskiego *Zmartwychwstańcy w dziejach Kościoła i narodu*. Zawiera ona liczne artykuły na temat początków zgromadzenia i jego działalności. Większość jednak z tych pozycji skupia się na dziejach zgromadzenia, bez większego zainteresowania emigracyjną działalnością założycieli. Na osobne wymienienie zasługują artykuły dotyczące problematyki życia religijnego na emigracji autorstwa Kazimierza Macieja Żaby i Jana Ziółka. Zawierają one zarys analizy socjologiczno-historycznej religijności tułaczy, warunków prowadzenia duszpasterstwa oraz obchodów świąt kościelnych i rocznic narodowych[53]. Tematyka udziału duchowieństwa w różnych aspektach życia polityczno-społecznego emigracji pojawia się w wybranych opracowaniach czy też w biografiach tułaczy. Pewne informacje o księżach-emigrantach można znaleźć w pracach Bogusława Cyglera[54], Barbary Konarskiej[55], Jerzego Skowronka[56], Jerzego Zdrady[57], Antoniego Cetnarowicza[58], Henryka Żalińskiego[59], Kazimie-

[53] K. M. Żaba, *Życie religijne polskiej imigracji politycznej we Francji w XIX w.*, „Przegląd Polonijny" 1982, z. 1 (23), s. 17–31; *idem*, *Życie religijne Polonii we Francji* [w:] *Religijność polska – jej specyfika i uwarunkowania. Materiały z sesji naukowej zorganizowanej przez Instytut Religioznawstwa Uniwersytetu Jagiellońskiego, 23–24 lutego 1984*, red. J. Majchrowski, „Zeszyty Naukowe UJ, Studia Religiogica" 1988, z. 22, s. 149–166; J. Ziółek, *Ze studiów nad życiem religijnym Wielkiej Emigracji*, „Studia Polonijne" [Lublin] 1995, t. 16, (1994), s. 99–120; *idem*, *La vie religieuse de l'émigration polonaise en France après la fin de l'insurrection de 1830–1831* [w:] *Dyplomacja*, *polityka*, *prawo. Księga pamiątkowa ofiarowana profesorowi Henrykowi Kocójowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. I. Panic, Katowice 2001, s. 169–175; *idem*, *Konstytucja 3 Maja. Kościelno-narodowe tradycje święta*, Lublin 1991.

[54] B. Cygler, *...Z wolnością mego sumienia. Poglądy Joachima Lelewela na religię i rolę Kościoła łacińskiego w dziejach*, Gdańsk 1992; *idem*, *Joachim Lelewel wobec współczesnych zagadnień religijnych i polskiej polityki kurii rzymskiej po powstaniu listopadowym* [w:] *Studia z dziejów polskiej myśli politycznej. Uwarunkowania*, *możliwości i sposoby działań niepodległościowych w piśmiennictwie czasów romantyzmu*, red. S. Kalembka, t. III, Toruń 1990, s. 6–43; *idem*, *Wielka Emigracja a kuria rzymska* [w:] *Szkice z dziejów papiestwa*, red. nauk. I. Koberdowa, J. Tazbir, t. I, Warszawa 1989, s. 149–163.

[55] B. Konarska, *Polskie drogi…*, zwłaszcza rozdział VIII: *Emigranci*, *którzy poświęcili się stanowi duchownemu.*

[56] J. Skowronek, *Sprzymierzeńcy narodów bałkańskich*, Warszawa 1983; *idem*, *Wielka Emigracja a Stolica Święta* [w:] *Polska a Watykan. Referaty z sesji naukowej*, *która odbyła się 16 lutego 1990 r.*, Warszawa 1991, s. 75–112; *idem*, *Adam Jerzy Czartoryski 1770–1861*, Warszawa 1994.

[57] J. Zdrada, *Wielka Emigracja po Powstaniu Listopadowym*, Warszawa 1987 (seria wydawnicza „Dzieje Narodu i Państwa Polskiego", III-46); *idem*, *Zmierzch Czartoryskich*, Warszawa 1969.

[58] A. Cetnarowicz, *Tajna dyplomacja Adama Jerzego Czartoryskiego na Bałkanach. Hotel Lambert a kryzys serbski 1840–1844*, Kraków 1993.

[59] H. Żaliński, *Kształt polityczny Polski w ideologii Towarzystwa Demokratycznego Polskiego (1832–1846)*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1976; *idem*, *Poglądy Hotelu Lambert na kształt powstania zbrojnego (1832–1846)*, Kraków 1990; *idem*, *Emigracyjne losy generała Jana*

rza Dopierały[60]. Niezwykle ważne w ustaleniach losów księży na emigracji we Francji okazały się pozycje przedwcześnie zmarłego historyka powstania listopadowego i Wielkiej Emigracji Roberta Bieleckiego. Chodzi przede wszystkim o *Zarys rozproszenia Wielkiej Emigracji we Francji. Materiały z archiwów francuskich* (Warszawa – Łódź 1986) oraz trzytomowy *Słownik biograficzny oficerów powstania listopadowego* (t. I, Warszawa 1995; t. II, Warszawa 1996; t. III, Warszawa 1998) będące efektem długoletniej kwerendy w archiwach francuskich i polskich. Historyk idei i myśli politycznej, Bogdan Szlachta, opublikował wówczas w artykułach i osobnej monografii wyniki swoich badań nad polskim ultramontanizmem, a co za tym idzie, wiele miejsca poświęcił zmartwychwstańcom, którzy przecież należeli do twórców tego oryginalnego ruchu politycznego[61].

Początek XXI wieku przyniósł nowe prace, wśród których należy wymienić w pierwszym rzędzie wydawnictwo *Duchowieństwo polskie w świecie. Materiały VII Międzynarodowego Sympozjum Biografistyki Polonijnej. Papieski Uniwersytet Urbaniański, Rzym, 17–18 października 2002* (pod red. Agaty i Zbigniewa Judyckich, Rzym 2002). Wśród wielu zamieszczonych tam materiałów znajdują się również opracowania dotyczące postaci z pokolenia Wielkiej Emigracji, np. księży: Karola Kaczanowskiego, Tomasza Praniewicza i innych. W ostatnich latach, mimo spadku zainteresowania wśród historyków dziejami XIX w., pojawiły się monografie i artykuły, w których natrafić można na ślady wiadomości o księżach-tułaczach. Wśród nich należy wymienić prace autorstwa: Jerzego Szczepańskiego[62], Norberta Kasparka[63], Radosława Żurawskiego vel

---

Zygmunta Skrzyneckiego [w:] *Polacy w cywilizacjach świata. Biografie emigrantów – portret zbiorowy. II Sympozjum Biografistyki Polonijnej*, *Paryż*, *26–27 września 1997*, red. N. Kasparek, M. P. Prokop, Olsztyn 1999, s. 110–123; *idem*, *Jan Skrzynecki* [w:] *PSB*, t. XXXVIII,s. 442–445.

[60] K. Dopierała, *Emigracja polska w Turcji w XIX i XX wieku*, Lublin 1988; *idem*, *Adampol-Polonezköy. Z dziejów Polaków w Turcji*, Poznań 1983; *idem*, *Dzieje duszpasterstwa w Adampolu-Polonezköy 1842–1877*, „Studia Polonijne" [Lublin] 1983, t. VI, s. 245–264; *idem*, *Agenci polscy w Bułgarii i ich udział w tworzeniu unii z Rzymem w latach 1860–1862. (Przyczynek do dziejów emigracji polskiej w Turcji)*, „Studia Polonijne" [Lublin] 1983, t. VII, s. 301–315; M. Mołotkin-Dopierała, K. Dopierała, *Karol Kaczanowski – trudna droga do kapłaństwa* [w:] *Duchowieństwo polskie w świecie. Materiały VII Międzynarodowego Sympozjum Biografistyki Polonijnej. Papieski Uniwersytet Urbaniański*, *Rzym*, *17–18 października 2002*, red. A. i Z. Judyccy, Toruń 2002, s. 198–204.

[61] B. Szlachta, *Ład – Kościół – Naród*, Kraków 1996. Z innych prac tego autora można wymienić: *Historiozofia polskich ultramontanów*, „Historyka" 1994, t. XXIV, s. 41–56; *idem*, *Myśl polityczna polskich ultramontanów XIX w.*, „Zeszyty Historyczno-Teologiczne Zmartwychwstańców" [Kraków] 1996, nr 2, s. 31–57.

[62] J. Szczepański, *Działalność społeczna rodziny Gałęzowskich na emigracji polskiej we Francji na przełomie XIX i XX wieku*, Warszawa 2013; *idem*, *Weterani powstań narodowych w Zakładzie św. Kazimierza w Paryżu*, Warszawa 2011.

[63] N. Kasparek, *Powstańczy epilog. Żołnierze listopadowi w dniach klęski i internowania 1831–1832*, Olsztyn 2001; *idem*, *Losy kapelanów polskich w dniach klęski powstania listopadowego*

Grajewskiego[64], Janusza Pezdy[65], Joanny Nowak[66], Huberta Chudzio[67] czy też Krzysztofa Marchlewicza[68]. Istotne opracowania dla niniejszych badań znalazły się w wychodzących od 1995 r. „Zeszytach Historyczno-Teologicznych" wydanych przez zmartwychwstańców w Krakowie[69]. Autor obecnej dysertacji opracował również artykuły dotyczące poszczególnych aspektów aktywności kapłanów emigracyjnych[70].

Pewne wątki działalności polskiego duchowieństwa w okresie Wielkiej Emigracji można odnaleźć we współczesnych pracach historyków francuskich.

(1831–1832) [w:] *Ad fontes. Studia ofiarowane Księdzu Profesorowi Alojzemu Szorcowi w siedemdziesięciolecie urodzin*, red. Z. Jaroszewicz-Pieresławcew i I. Makarczyk, Olsztyn 2006, s. 155–162.

[64] R. Żurawski vel Grajewski, *Działalność księcia Adama Jerzego Czartoryskiego w Wielkiej Brytanii (1831–1832)*, Warszawa 1999; *idem*, *Wielka Brytania w „dyplomacji" księcia Adama Jerzego Czartoryskiego wobec kryzysu wschodniego (1832–1841)*, Warszawa 1999; *idem*, *Obraz życia religijnego na Wyspach Brytyjskich w oczach przedstawicieli Wielkiej Emigracji*, „Universitas Gedanensis" 2002, R. 14, nr 2 (26), s. 25–42.

[65] J. Pezda, *Ludzie i pieniądze. Finanse w działalności Adama Jerzego Czartoryskiego i jego obozu na emigracji w latach 1831–1848*, Kraków 2003; *idem*, *Ksiądz Tomasz Praniewicz – „nadworny kapelan Czartoryskich"* [w:] *Duchowieństwo polskie..*, s. 266–270; *idem*, *Historia Biblioteki Polskiej w Paryżu w latach 1838–1893*, Kraków 2013.

[66] J. Nowak, *Władysław Zamoyski. O sprawę polską w Europie (1848–1868)*, Poznań 2002; *eadem*, *Epizod turecki w biografii księdza Stanisława Emeryka Podolskiego* [w:] *Duchowieństwo polskie…*, s. 232–236.

[67] H. Chudzio, *Polityk Hotelu Lambert. Generał Ludwik Bystrzanowski (1797–1878)*, Kraków 2008; *idem*, *Egipt w idei legionowej Wielkiej Emigracji*, Kraków 2014; *idem*, *Ojciec Maksymilian Ryłło (1802–1848) – działalność w Syrii i Libanie* [w:] *Duchowieństwo polskie..*, s. 42–51.

[68] K. Marchlewicz, *Wielka Emigracja…*; *idem*, *Warunek egzystencji narodowej? O religijnym doświadczeniu Wielkiej Emigracji w Anglii*, Poznań 2005.

[69] Do tej pory ukazało się 18 numerów czasopisma.

[70] J. Kuzicki, *Inicjatywy księgarskie i wydawnicze oo. zmartwychwstańców na emigracji i w kraju w latach czterdziestych XIX wieku* [w:] *Kraków – Lwów. Książki – czasopisma – biblioteki XIX i XX wieku*, t. VI, cz. 1, red. J. Jarowiecki, Kraków 2003, s. 71–88; *idem*, *Отношение польских эмигрантов к торжественному обращению папы римского Григория XVI от 1842 года, касающегося ситуации католиков в Российской Империи*, „Российско-польский исторический альманах". Выпуск III, Ставрополь – Волгоград – Москва 2008, с. 230–239; *idem*, *Stronnictwo konserwatywno-liberalne Wielkiej Emigracji wobec grekokatolików w Galicji* [w:] *Cirkvi a národy strednej Európy (1800–1950)*, zestavili P. Švorc, L. Harbul'ová, K. Schwarz, Prešov – Wien 2008, s. 181–194; *idem*, *Nieznane inicjatywy charytatywne uczestników Wielkiej Emigracji we Francji*, „Limes. Studia i materiały z dziejów Europy Środkowo-Wschodniej" 2008, nr 1, s. 153–173; *idem*, *Emigracyjne losy ks. Franciszka Awertyna Koryckiego*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka" 2009, nr 2/3. *Historiae deditus. Profesorowi Adamowi Galosowi w 85. rocznicę urodzin*, red. K. Matwijowski, W. Mrozewicz, s. 445–455; *idem*, *Współpracownicy Bogdana Jańskiego w życiu kulturalnym Wielkiej Emigracji we Francji* [w:] *Między irredentą a kolaboracją. Postawy społeczeństwa polskiego wobec zaborcy. W kręgu nauki i sztuki*, red. N. Kasparek i A. Szmyt, Olsztyn 2009, s. 57–72; *idem*, *Kapelani powstania listopadowego na emigracji* [w:] *Wokół powstania listopadowego. Zbiór studiów*, red. H. Chudzio i J. Pezda [w druku].

Udział Polaków (w tym kapłanów) w Stowarzyszeniu św. Wincentego à Paulo odnotowany został w pracy Matthieu Brejon de Lavergnée[71]. Kontakty Polaków z pierwszym biskupem Algierii – Antoine-Adolphem Dupuchem przedstawia praca Madeleine Hardy[72]. O działalności kapłanów znad Wisły w paryskich kościołach i parafiach wspominają Joris-Karl Huysmans[73] oraz Jacques-Olivier Boudon[74]. Autor wykorzystał również dziewiętnastowieczne zbiory Biblioteki Narodowej Francji udostępniane w bibliotece cyfrowej Gallica.

Ważną grupę źródeł drukowanych z uwagi na poruszaną problematykę tworzą wspomnienia, dzienniki i korespondencja uczestników Wielkiej Emigracji oraz prasa emigracyjna. Kwerendzie zostało poddanych ok. 40 tytułów prasowych (np. „Demokrata Polski"; „Dziennik Narodowy"; „Trzeci Maj"; „Młoda Polska"; „Pszonka"; „Kronika Emigracji Polskiej") związanych z określonymi opcjami politycznymi. Prasowe relacje pozwoliły odtworzyć tło wielu wydarzeń (nierzadko epizodycznych), w których brali udział duchowni, ponadto znalazły się tam opisy uroczystości religijnych, został również ukazany stosunek ugrupowań politycznych polskiego wychodźstwa do środowiska zmartwychwstańców oraz katolicyzmu i różnych przejawów religijności. Podobną do prasy rolę pełniły druki ulotne. Dlatego skrupulatnie wykorzystano zbiory druków ulotnych znajdujących się w Bibliotece Polskiej w Paryżu i Bibliotece Czartoryskich w Krakowie[75]. Ze względu na rozproszenie tego rodzaju druków podano je wraz z sygnaturami nadanymi przez biblioteki, w których są przechowywane.

Wiele materiału faktograficznego niezbędnego do sporządzenia biogramów księży, zamieszczonych w aneksie, wynotowano m.in. ze spisów duchowieństwa, tzw. schematyzmów diecezjalnych i zakonnych, występujących pod różnymi nazwami łacińskimi (najczęściej jako *elenchus, catalogus, ordo divini, schematismus*). Informacje zaś związane z pobytem i posługą kapłańską we Francji wydobyto z wydawnictw *Bref de Paris. Pour l'année...,* (Paris 1831–1863) oraz *L'Épiscopat français depuis le concordat jusqu'à la séparation (1802–1905): ouvrage publié sous la direction de la Société Bibliographique avec le concours de 90 collaborateurs diocésains* (Paris 1907).

---

[71] M. Brejon de Lavergnée, *La Société de Saint-Vincent-de-Paul au XIX^e siècle (1833–1871). Un fleuron du catholicisme social*, Paris 2008.

[72] M. Hardy, *Antoine-Adolphe Dupuch. Premier évêque d'Alger (1838–1846). Un pionnier de la mission à l'épreuve du politique*, Paris 2006.

[73] J.-K. Huysmans, *Les églises de Paris*, Paris 2005.

[74] J.-O. Boudon, *Paris capitale religieuse sous le Second Empire*, Paris 2001.

[75] Zob. Z. Byczkowska, *Druki ulotne Biblioteki Polskiej w Paryżu*, „Biuletyn Informacyjny Biblioteki Narodowej" 2001, nr 1, s. 11–13; A. Kabata, *Druki ulotne XIX wieku w Bibliotece Czartoryskich w Krakowie*, „Rocznik Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie" 2002, R. XLVII, s. 255–283.

Niezwykle ważna okazała się wydana staraniem zmartwychwstańców w Rzymie (w serii „Studia Zmartwychwstańcze") korespondencja współzałożycieli zgromadzenia: H. Kajsiewicza[76] i P. Semenenki[77]. Listy te poza kwestiami dotyczącymi zgromadzenia zawierają wiele informacji o działalności księży wśród emigrantów. Ponadto w pracy wykorzystano korespondencję m.in. Józefa Bohdana Zaleskiego (wydał Dionizy Zaleski, t. I–II, Lwów 1900–1901); Seweryna Goszczyńskiego[78], ks. Edwarda Duńskiego[79], Stanisława Egberta Koźmiana[80]. Jedynie w czterech przypadkach zostały opublikowane pamiętniki osób duchownych emigracji polistopadowej. Ich autorzy to: ks. Tomasz Puchalski, kapelan powstańczy, oraz zmartwychwstańcy: H. Kajsiewicz, A. Jełowicki i Hipolit Terlecki. Ich zapiski (zwłaszcza ks. Puchalskiego) naświetliły mało znane kwestie stosunków wśród duchowieństwa polskiego w pierwszych latach wychodźstwa[81]. W Archiwum Polskiej Prowincji Zmartwychwstańców w Krakowie znajduje się ponadto kilkutomowy dziennik ks. P. Semenenki. Spośród innych autorów opublikowanych dzienników i pamiętników trzeba wymienić Juliana Ursyna Niemcewicza[82], bpa Zygmunta Szczęsnego Felińskiego[83] i Bogdana Jańskiego[84]. Dokładne omówienie literatury, która była przydatna przy powstawaniu tej pracy, zajęłoby zbyt wiele miejsca, toteż ograniczono się do przedstawienia najważniej-

---

[76] H. Kajsiewicz, *Listy 1833–1841*, t. 1, red. T. Kaszuba, Rzym 2004; *Listy 1842–1844*, t. 2, red. T. Kaszuba, Rzym 2004; *Listy 1845–1847*, t. 3, red. T. Kaszuba, Rzym 2005; *Listy 1848–1851*, t. 4, red. T. Kaszuba, Rzym 2006; *Listy 1852–1854*, t. 5, red. T. Kaszuba, Rzym 2006.

[77] P. Semenenko, *Listy 1835–1838*, t. 1, red. J. Mrówczyński, Rzym 1980; *Listy 1838–1842*, t. 2, oprac. J. Mrówczyński, M. Traczyński, Rzym 1986; *Listy dotyczące fundacji na ziemiach polskich*, t. 5, oprac. M. Traczyński, Rzym 1988; *Listy o misji bułgarskiej*, t. 6, oprac. M. Traczyński, Rzym 1998; *Listy 1842–1845*, t. 7, red. T. Kaszuba, Rzym 2001; *Listy 1846–1856*, t. 8, red. L. Dróżdż, Rzym 2002; *Listy 1857–1863*, t. 9, red. L. Dróżdż, Rzym 2003.

[78] *Listy Seweryna Goszczyńskiego (1823–1875)*, zebrał i do druku przygotował S. Pigoń, Kraków 1937.

[79] E. Duński, *Listy (1848–1856)*, wydali i wstępem opatrzyli A. Begey i J. Komenda, Turyn 1915.

[80] *Listy Andrzeja Edwarda Koźmiana (1829–1864)*, t. II, cz. 1 (1830–1856), Lwów 1894; t. III, cz. 2 (1856–1860), Lwów 1894; t. IV (1860–1864), Lwów 1896.

[81] H. Kajsiewicz, *Pisma X... ze Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego. Pamiętnik o początkach Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego*, t. III: *Rozprawy*, *Listy z podróży*, *Pamiętnik o Zgromadzeniu*, Berlin 1872, s. 402–527; A. Jełowicki, *Moje wspomnienia 1804–1831–1838*, Poznań 1877; H. Terlecki, *Записки архимандрита Владимира Терлецкаго, бывшаго греко-униатскаго миссионера. 1808–1858*, Сообщ. и предисл. Л. Лопатинско, „Русская Старина" 1889, т. 63, № 7, с. 1–26; № 9, с. 559–578; 1891, т. 70, № 6, с. 581–601; 1891, т. 72, № 11, с. 351–391; T. Puchalski, *Pamiętnik 1827–1840*, wstęp W. Rostocki, rękopis przygotowali J. Skarbek i J. Ziółek, Lublin 1987.

[82] J. U. Niemcewicz, *Dzienniki 1835–1836*, do druku przygotowała i przypisami opatrzyła I. Rusinowa, Warszawa 2005; *idem*, *Dzienniki 1837–1838*, red. I. Rusinowa, Pułtusk 2006; *idem*, *Dzienniki 1839–1841*, red. I. Rusinowa, Pułtusk 2008.

[83] Z. S. Feliński, *Pamiętniki ks... arcybiskupa warszawskiego*, cz. 1–2, Kraków 1897–1898.

[84] B. Jański, *Dziennik 1830–1839*, odczytał z autografu i opracował A. Jastrzębski, Rzym 2003.

szych opracowań i źródeł drukowanych. Pozostałe pozycje zostały zaprezentowane w znajdującym się w końcowej części rozprawy wykazie źródeł archiwalnych, drukowanych i opracowań.

Niniejsza praca, jak może sugerować sam tytuł, wykorzystuje przede wszystkim materiały polskie i francuskie. Ze względu na jej temat autor przeprowadził również kwerendę w archiwum zmartwychwstańców w Rzymie oraz w Watykanie. Z archiwaliów francuskich trzeba przede wszystkim wymienić zbiory Archiwum Ministerstwa Obrony (Service Historique de l'Armée de Terre – SHAT), czyli dawne Archiwum Wojenne w Vincennes, gdzie znajdują się dokumenty dotyczące polskich emigrantów w zakładach. Źródła te pozwalają uzupełnić ustalenia R. Bieleckiego co do rozmieszczenia, a następnie rozproszenia polskich duchownych we Francji. Są tam również pisma adresowane przez emigrantów (w tym duchownych) do władz francuskich. Jest to bardzo ważne źródło poznania realiów pierwszych lat pobytu polskich tułaczy we Francji. W Archiwum Narodowym w Paryżu (Archives Nationales – AN) przebadano dokumenty pozwalające ustalić niektóre fakty z życia polskich duchownych oraz ich udział w różnych wydarzeniach emigracyjnych (rozruchach i manifestacjach patriotyczno-religijnych). Znalazła się tam także niewielka część korespondencji dotycząca starań Polaków o utworzenie stałego duszpasterstwa. W opisaniu placówek duszpasterskich polskich księży w Paryżu pomocne okazały się materiały znajdujące się w Archiwum Archidiecezji Paryskiej (Archives de l'Archevêché de Paris – AAPar.). W odpisach znajdują się tam również listy polskich księży do arcybiskupa paryskiego, odnaleźć można ponadto informacje dotyczące ich pobytu w placówkach leczniczych archidiecezji, a także wiadomości o zgonach. Osobne dokumenty z tego archiwum odnoszą się do zmartwychwstańców prowadzących Misję Polską[85]. Naturalnym miejscem przechowywania materiałów pozostałych po Misji Polskiej w Paryżu powinno być archiwum Polskiej Misji Katolickiej (nazwa funkcjonująca od 1922 r.) (PMK) we Francji przy ul. Saint-Honoré 263 bis. Jednakże z informacji, jakie autor uzyskał od wicerektora PMK ks. dra Krystiana Gawrona, nie zachowały się żadne dokumenty z okresu powstania i początków Misji. Zostały one zniszczone głównie w listopadzie 1940 r., gdy Gestapo przeprowadziło rewizję w biurach Polskiej Misji Katolickiej, co stanowi niepowetowaną stratę[86].

[85] AAPar, 3 R 6, Résurrectionnistes, mission polonaise (XIX^{e}); AAPar, 9 K 2/2, Polonais: papiers divers, imprimés (XIX–XX e).

[86] Zdaniem ks. R. Dzwonkowskiego, po 1970 r. została zniszczona część materiałów zawierająca źródła z archiwum Polskiej Misji Katolickiej w Paryżu z okresu od II poł. XIX do lat 60. XX w., zob. R. Dzwonkowski, *Polska opieka...*, s. 15; zob. także S. Litak, *Materiały źródłowe do dziejów Polonii francuskiej w Archiwum Parafii Polskiej w Paryżu*, „Studia Polonijne" [Lublin] 1976, t. I, s. 103–108.

Do odtworzenia emigracyjnych losów duchownych, którzy przybyli do Francji po powstaniu krakowskim i Wiośnie Ludów, przydatna okazała się kwerenda w Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych Francji (Archives du Ministère des Affaires Étrangères – AMAE). Znajdują się tam przede wszystkim dokumenty paszportowe oraz prośby indywidualne emigrantów. Ponadto autor przeprowadził kwerendę w archiwach departamentalnych w Amiens, Bourges, Strasburgu, Châteauroux. Mikrofilmy z archiwów francuskich (w Angers, Laval, Nantes, Wersalu) wykorzystane w tej pracy znajdują się w Bibliotece Instytutu Historii PAN w Warszawie. Skontaktowano się także drogą e-mailową z francuskimi archiwami diecezjalnymi w Awinionie, Besançon, Bordeaux i innymi, jednakże z otrzymanych odpowiedzi wynika, że nie ma tam dokumentów dotyczących polskich duchownych z okresu 1831–1863. Uzupełnieniem materiałów z archiwów francuskich była kwerenda w dziale rękopisów Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego, gdzie znajduje się spuścizna R. Bieleckiego. Przechowywane są tam fiszki do niewydanego IV tomu *Słownika biograficznego oficerów powstania listopadowego* oraz prawie 100 zeszytów A4 (tzw. kołonotatników) z odręcznymi zapiskami Bieleckiego z niemal wszystkich francuskich archiwów departamentalnych i miejskich, które pozwoliły na uzupełnienie wielu danych biograficznych.

Podczas analizowania materiałów rękopiśmiennych Biblioteki Polskiej w Paryżu autorowi udało się dotrzeć do ponad 50 zespołów. W tzw. tekach emigrantów znajduje się korespondencja księży-uczestników Wielkiej Emigracji we Francji. Listy te rzucają nieco światła na ich zaangażowanie w życie polskiego wychodźstwa. Poszukiwania archiwalne w różnych spisach wojskowych, emigracyjnych i adresowych pozwoliły na liczne uzupełnienia. Nieocenionym źródłem informacji okazały się rękopiśmienne pamiętniki i dzienniki (np. P. Kopczyńskiego, K. Bystrzanowskiej, F. Stawiarskiego). W Bibliotece Polskiej w Paryżu kwerendzie zostały poddane również archiwalia instytucji emigracyjnych, w których prace zaangażowali się polscy duchowni: Banku Emigracji Polskiej, Towarzystwa Dobroczynności Dam Polskich, Towarzystwa św. Wincentego à Paulo, Towarzystwa Pomocy Naukowej, Szkoły Polskiej na Batignolles, Towarzystwa Historyczno-Literackiego, Biblioteki Polskiej i innych. Bez kwerendy w wyżej wymienionych zespołach niemożliwe byłoby przedstawienie udziału duchowieństwa w życiu społecznym wychodźstwa. Wśród materiałów przechowywanych w Muzeum Adama Mickiewicza znajduje się kilkadziesiąt listów pisanych przez księży; wykorzystano również rękopisy dotyczące towianizmu oraz Komisji Funduszów Emigracji Polskiej.

Poza materiałami znajdującymi się we Francji największe znaczenie dla poszukiwań źródłowych miało Archiwum Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego w Rzymie. Trwająca ponad trzy miesiące kwerenda dotyczyła przede

wszystkim spuścizny epistolarnej założycieli i pierwszych członków zgromadzania. Opublikowana korespondencja Kajsiewicza i Semenenki z tegoż archiwum, o czym już była mowa, pozwoliła ograniczyć kwerendę do pozostałych członków zgromadzenia z tego okresu – Jełowickiego, Hubego, Kaczanowskiego, Duńskiego, Terleckiego i innych. Autorowi udało się dotrzeć do ok. 1000 listów. W tym rzymskim archiwum przechowywana jest korespondencja emigracyjnych polityków (przede wszystkim Hotelu Lambert), która dotyczy głównie ich stosunków ze zmartwychwstańcami. Istotna dla badań była znajdująca się tam spuścizna rękopiśmienna kapelanów powstańczych. Zbiór ten okazał się tym cenniejszy, że stosunkowo niewiele zachowało się listów, których autorami byli polscy księża diecezjalni i zakonni niezwiązani ze zmartwychwstańcami. W tym archiwum znajduje się też 13 rękopiśmiennych zeszytów *Historii Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego* ks. Pawła Smolikowskiego, co stanowi rozszerzoną wersję wydrukowanej, wspominanej już pracy. Autor skorzystał z maszynopisu tych zeszytów skopiowanych przez zmartwychwstańców, które przechowuje Archiwum Polskiej Prowincji Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego w Krakowie.

W Archiwum Watykańskim (Archivio Segreto Vaticano) kwerendzie poddano cztery zespoły: Archiwum Sekretariatu Stanu (Archivio Storico della Segreteria di Stato); Archiwum Nuncjatury Wiedeńskiej (Archivio della Nunziatura Apostolica in Vienna); Archiwum Nuncjatury Paryskiej (Archivio della Nunziatura Apostolica in Parigi) oraz Archiwum Piusa IX (Archivio particolare di Pio IX). Kwerenda ta okazała się pracochłonna ze względu na rozproszenie spraw polskich w różnych kwestiach dotyczących Austrii, Francji, a nawet Turcji. Stolica Apostolska na ogół wiedziała dużo o działaniach emigracyjnych polskiego duchowieństwa. Informacje pochodziły z kilku źródeł: od obecnych w Rzymie zmartwychwstańców; agentów Hotelu Lambert, dyplomatów krajów zaborczych oraz nuncjatur w Paryżu i Wiedniu. Poza tym w dokumentach watykańskich widoczne są zabiegi podejmowane przez dyplomatów rosyjskich w Paryżu i Rzymie, aby przeciwdziałać rozwojowi Misji Polskiej w Paryżu. Grupę dokumentów pozostających poza granicami Polski uzupełniają lwowskie zbiory Centralnej Biblioteki Naukowej Ukrainy im. Stefanyka, gdzie znajduje się korespondencja Maurycego Dzieduszyckiego ze zmartwychwstańcami oraz przechowywany w Centralnym Archiwum Ukrainy we Lwowie fond dotyczący zmartwychwstańców[87]. W Bibliotece im. Stefanyka zgromadzony jest ponadto ogromny zbiór mający charakter wtórny. W Archiwum Jełowickich w odpisach (rękopiśmiennych i maszynowych) z bibliotek i archiwów przechowywanych jest ok.

[87] Centralne Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie (CAH), fond 830, opis 1, sprawa 90, Kongregacja zmartwychwstańców we Lwowie; Centralna Biblioteka Naukowa Ukrainy im. W. Stefanyka we Lwowie (CBNU), fond 45, rkps Did II – 661/p. 7.

2 tys. listów z ogromnej korespondencji ks. Aleksandra Jełowickiego. Zostały one zgromadzone przez biskupa pomocniczego lubelskiego Adolfa Józefa Jełowickiego (1863–1937). W tej pracy wykorzystano jednakże oryginalną korespondencję, a odpisy służyły celom porównawczym[88].

Z krajowych archiwaliów należy w pierwszym rzędzie wymienić zbiory krakowskie, na czele z Biblioteką i Archiwum Czartoryskich, w których ogromne znaczenie ma archiwum Hotelu Lambert, pozwalające poznać wzajemne relacje między duchowieństwem emigracyjnym a ugrupowaniem księcia Adama Jerzego Czartoryskiego[89]. Bez kwerendy materiałów Towarzystwa Insurekcyjno-Monarchicznego 3 Maja niemożliwe byłoby ustalenie form współpracy księży z Hotelem Lambert. Znaczenie mają również dokumenty organizacji utworzonych przez Czartoryskich, w których znaleźli się księża, oraz relacje agentów dyplomatycznych księcia Adama Jerzego z Rzymu i Stambułu. W swoich raportach agenci nierzadko pisali o działalności emigrantów stanu duchownego. Istotna okazała się również przechowywana korespondencja z francuskimi władzami kościelnymi i państwowymi. Zbiory krakowskie uzupełniają zbiory paryskie, jeżeli chodzi o teki emigrantów (tzn. korespondencję i dokumenty osobiste). Mniejsze znaczenie mają zdekompletowane materiały Towarzystwa Dobroczynności Dam Polskich, Wyższej Szkoły Przygotowawczej. Dokumenty dotyczące prezentowanej tematyki znajdują się także w innych krakowskich bibliotekach. Wśród nich trzeba wyróżnić Bibliotekę PAN, PAU (Archiwum Walerego Wielogłowskiego, korespondencja gen. Jana Skrzyneckiego, listy i wspomnienia Jana i Stanisława Egberta Koźmianów) i Bibliotekę Jagiellońską (przede wszystkim korespondencja Józefa i Bohdana Zaleskich oraz spuścizna jednego z głównych działaczy TDP Jana Nepomucena Janowskiego). Ważna okazała się kwerenda w Archiwum Państwowym w Poznaniu, Bibliotece Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk oraz Bibliotece PAN w Kórniku. W pierwszym archiwum zgromadzono policyjne materiały osób przyjeżdżających z emigracji do Wielkopolski. Biblioteka PTPN przechowuje liczącą ok. 60 tek nieopracowaną spuściznę po ks. Wincentym Kraińskim, długoletnim emigrancie i byłym zmartwychwstańcu, w Kórniku zaś w zbiorach Leonarda Niedźwieckiego zna-

[88] CBNU, fond 46, Archiwum Jełowickich. Teka LVI. Korespondencja ks. Aleksandra Jełowickiego 1869–1876 (nr 12170–12178). Odpisy; Teka LIX. Korespondencja ks. Aleksandra Jełowickiego 1842–1854 (nr 12143–12155). Odpisy. Uzupełnienie tej kolekcji znajduje się w Bibliotece KUL, gdzie trafiło część zbiorów i biblioteka bpa Jełowickiego, zob. BKUL, rkps 128 – Listy, artykuły i wzmianki dotyczące Aleksandra Jełowickiego od roku 1832 do 1841.

[89] Zob. H. Żaliński, J. Pezda, *Materiały do historii emigracji i biografii wychodźców w bibliotekach krakowskich* [w:] *Materiały III Sympozjum Biografistyki Polonijnej*, *Rzym 25–26 września 1998. Losy Polaków żyjących na obczyźnie i ich wkład w rozwój kultury i nauki krajów osiedlenia na przestrzeni wieków. W hołdzie Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II z okazji XX-lecia pontyfikatu*, red. A. i Z. Judyccy, Lublin 1998, s. 90–99.

leźć można korespondencję duchownych oraz materiały dotyczące ich związków z politykami Hotelu Lambert. Mniejsze znaczenie mają zbiory przechowywane w Warszawie, pojedyncze i rozproszone dokumenty w Archiwum Głównym Akt Dawnych (Archiwum Ostrowskich z Ujazdu). Niewielka część rękopiśmiennej spuścizny duchownych znajduje się w Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich we Wrocławiu. Przy tej okazji trzeba też wspomnieć o grupie materiałów, do których autor nie będzie mógł już dotrzeć, a które – jak wynika z zachowanych katalogów – przedstawiały niezwykle interesujące źródła; chodzi tutaj o zbiory Biblioteki Batignolskiej i Rapperswilskiej w Bibliotece Narodowej w Warszawie, które spłonęły w czasie powstania warszawskiego[90].

Wśród polskich archiwów kościelnych zwrócić należy uwagę przede wszystkim na archiwa zakonne i diecezjalne. Jednakże pojawiają się tutaj problemy, ponieważ zakonnicy udający się na emigrację nie utrzymywali zazwyczaj kontaktu z domami zakonnymi, do których należeli przed wybuchem powstania listopadowego. Dodatkowo duża część zakonników pochodziła z prowincji litewskich i ruskich, których archiwa po kasacie zakonów zostały rozproszone i często zaginęły. Oczywiście można by szukać dokumentów w archiwach domów generalnych zakonów w Rzymie i taka próba została przez autora podjęta. Jednakże przechowywane tam materiały są ogólnikowe i nie dotyczą poszczególnych zakonników. Od tego, co wyżej powiedziano, są znaczne odstępstwa w przypadku pojedynczych osób. W Archiwum oo. Bernardynów w Krakowie autor dotarł do bogatej spuścizny kapelana polskiej emigracji w Londynie o. Stanisława Poncjana Brzezińskiego, który w latach 50. XIX w. powrócił do klasztoru w Krakowie. W Archiwum Zakonu Pijarów w Krakowie natrafiono na dziewiętnastowieczne spisy zakonników, w tym tych, którzy po klęsce powstania listopadowego udali się na emigrację. Pozwoliło to na weryfikację danych biograficznych. Nieco lepsze rezultaty od kwerendy w archiwach zakonnych przyniosły poszukiwania w archiwach diecezjalnych, gdzie zachowało się więcej materiałów (głównie korespondencji) świadczących o związkach polskiego duchowieństwa z Francji z diecezjami na ziemiach polskich, które opuścili. W Archiwum Metropolitalnym w Krakowie przechowywana jest korespondencja zmartwychwstańców z biskupem K. Skórkowskim oraz teczki osobowe księży-emigrantów znad Sekwany. Podobnie w Archiwum Metropolitalnym w Poznaniu znajdują się dokumenty personalne

[90] H. Więckowska, *Straty Biblioteki Batignolskiej w zakresie zbiorów rękopiśmiennych* [w:] *Straty archiwów i bibliotek warszawskich w zakresie rękopiśmiennych źródeł historycznych*, t. III, *Biblioteki*, Warszawa 1955, s. 123–142; *Katalog rękopisów Biblioteki Narodowej. Zbiory batignolskie i Towarzystwa Przyjaciół Polski w Londynie*, t. III, oprac. H. Więckowska, Warszawa 1933; *Katalog rękopisów Biblioteki Narodowej. Zbiory Biblioteki Rapperswilskiej*, oprac. A. Lewak, H. Więckowska, t. I, Warszawa 1929, t. II, cz. 1–2, Warszawa 1938.

i korespondencja księży, którzy powrócili w latach 40. XIX w. z Francji do Wielkopolski i podjęli pracę w parafiach (ks. W. Breański, L. Płuszczewski, A. Gendziorowski). Bogaty materiał biograficzny zawiera również Archiwum Diecezjalne w Tarnowie. Skromnie natomiast przedstawiają się zbiory zakonne dominikanów, franciszkanów, reformatów czy kapucynów, podobnie jak zbiory archiwów diecezjalnych w Warszawie, Lublinie, Sandomierzu, Kielcach, Płocku. W przypadku niektórych archiwów kwerenda przyniosła negatywne rezultaty.

W konstrukcji rozprawy przyjęto porządek rzeczowy, który pozwalał na przedstawienie badanej problematyki z różnych stron i perspektyw. Całość została podzielona na trzy części odpowiadające trzem głównym problemom: analiza grupowa emigracyjnego duchowieństwa, działalność duszpasterska, udział w życiu polityczno-społecznym. W skład poszczególnych części wchodzą rozdziały, w obrębie których starano się zachować chronologię przedstawianych wydarzeń. Ze względu na to, że niektóre partie książki mają charakter szczegółowy i analityczny, wszystkie rozdziały i niektóre obszerniejsze podrozdziały zawierają syntetyzujące podsumowania. Integralną częścią rozprawy jest również wstęp, zakończenie, aneks, spis tabel, indeks osobowy oraz wykaz wykorzystanych źródeł i opracowań.

Część pierwsza zawiera dwa rozdziały dotyczące liczebności, struktury, rozproszenia oraz emigracyjnej codzienności polskich duchownych. Zgodnie z przyjętymi założeniami w poszczególnych podrozdziałach pierwszego rozdziału księży emigracyjnych podzielono na kilka grup. W ich obrębie starano się określić okoliczności emigracji, liczebność, wiek i pochodzenie geograficzne. Ze względu na specyficzne warunki powstania Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego przedstawiono zarys działalności B. Jańskiego i proces odrodzenia religijnego wśród tułaczy we Francji. Dzięki żmudnej analizie źródeł francuskich oraz wykorzystaniu *Słownika biograficznego...*, (R. Bieleckiego, t. I–III) można było omówić rozproszenie polskiego duchowieństwa w kraju nad Sekwaną i Loarą. W osobnym podrozdziale przedstawiono obecność polskich księży w Algierii kolonizowanej wówczas przez Francję. W rozdziale drugim (*Tułacza codzienność)* autor starał się ukazać również sprawy bytowe duchowieństwa na tle emigracyjnej codzienności innych tułaczy politycznych. Studiami objęto m.in. źródła dochodów, warunki pracy w parafiach francuskich, kwestię pomocy materialnej, choroby, zgony oraz powroty do kraju i asymilację w obcym społeczeństwie.

W drugiej części przed autorem stanęło zadanie przedstawienia działalności duszpasterskiej księży. Wydaje się, że wyeksponowanie w osobnej części głównej funkcji emigracyjnego duchowieństwa jest uzasadnione choćby ze względu na to, że duszpasterstwo stanowiło ważny czynnik integracji polskiej diaspory.

Pierwszy rozdział tej części (*Postawy religijne uczestników Wielkiej Emigracji*) ma charakter wprowadzający do prezentowanej w drugim rozdziale zasadniczej tematyki. Pokazanie czytelnikowi postaw i cech religijności Polaków miało istotne znaczenie dla zrozumienia atmosfery ideologicznej i religijnej, w jakiej pracowali polscy księża. Podobnie mistycyzm i mesjanizm stanowił tło do ukazania relacji między polskimi księżmi a towiańczykami. Punkt ciężkości tej części rozprawy spoczywa na rozdziale *Duszpasterstwo emigrantów.* W dwóch pierwszych podrozdziałach omówiono początki działań duszpasterskich na prowincji francuskiej. Ich zasadniczą cechą były religijno-patriotyczne obchody świąt narodowych szeroko komentowane w prasie emigracyjnej. Wydźwięk tych uroczystości miał często polityczny charakter, co powinno być ukazane w kontekście działalności publicznej duchownych. Omówienie mszy i nabożeństw rocznicowych w tym miejscu służyło pokazaniu, że kwestie religijne i narodowe na emigracji łączyły się ze sobą. Widać to również w następnym podrozdziale *Misja Polska w Paryżu i zakres jej oddziaływania (do 1863 r.).* Proporcjonalnie najwięcej miejsca zajmuje tutaj wspomniany wyżej podrozdział dotyczący powstania i oddziaływania Misji Polskiej w Paryżu. Dzieje tej pierwszej na świecie polskiej misji katolickiej dotąd nie zostały objęte szczegółowymi studiami, dlatego starano się przedstawić cały wachlarz problemów, jakie napotykali prowadzący Misję zmartwychwstańcy, poczynając od kwestii lokalowych, kadrowych, poprzez duszpasterstwo, inwigilację rosyjską, a kończąc na krytyce ich działań przez niektóre środowiska emigracyjne. Przedstawiono tutaj inicjatywy religijne podejmowane przez księży, jak również treści przesłania kaznodziejskiego adresowanego do Polaków. Wiele miejsca zajmują w drugim rozdziale także spory duchownych z towiańczykami. Istotnym novum w tej części rozprawy było przedstawienie warunków do zorganizowania i funkcjonowania przez pewien czas duszpasterstwa grekokatolików oraz działań misyjnych wobec Polaków w prowincjalnych ośrodkach francuskich.

Ostatnia część książki składa się z trzech rozdziałów. W dwóch pierwszych omówiono aktywność księży w emigracyjnym życiu politycznym. Ze względu na rozległą i złożoną tematykę oraz wielowątkowy nurt polityczny Wielkiej Emigracji zdecydowano o ich rozdzieleniu. Osobno przedstawiono stosunki duchownych z obozem księcia Czartoryskiego (*Współpraca i rywalizacja. Wzajemne relacje między duchowieństwem a obozem politycznym księcia Adama Jerzego Czartoryskiego)* i ugrupowaniami demokratycznymi (*Duchowieństwo emigracyjne a organizacje demokratyczne*). W obu powyższych rozdziałach wydzielono stosunek zmartwychwstańców do stronnictw politycznych. Zaangażowanie polskich księży w działalność społeczną stanowi treść trzeciego rozdziału *W instytucjach oświatowych, charytatywnych i naukowych.* Nie ograniczono się jedynie do działalności instytucjonalnej, ale znalazło się tam również miejsce na inicjaty-

wy indywidualne. Celem uporządkowania tej problematyki, a jednocześnie uczynienia jej czytelną podzielono trzeci rozdział na podrozdziały wiążące się z głównymi obszarami aktywności, jak oświata, dobroczynność i nauka.

Dopełnieniem portretu zbiorowego duchowieństwa polskiego Wielkiej Emigracji we Francji jest aneks *Duchowni polscy na emigracji we Francji w latach 1831–1863.* W formie tabelarycznej przedstawiono tam biogramy księży, uwzględniając następujące dane: nazwisko i imię; miejsce, daty urodzenia i śmierci; funkcje kościelne przed i po wybuchu powstania listopadowego; miejsca i daty pobytu na emigracji. Z okresu pobytu we Francji podano również fakty dotyczące działalności duszpasterskiej, politycznej i społecznej. Każdy biogram zawiera podstawę źródłową. Są tam wszyscy duchowni, których dane udało się autorowi znaleźć i którzy z powodu prześladowań politycznych i religijnych znaleźli się w latach 1831–1863 na ziemi francuskiej. Te informacje ustalono na podstawie żmudnej kwerendy źródłowej i bibliotecznej. Niektóre z zaprezentowanych tam postaci duchownych nie są w ogóle znane w historiografii (czasem wzmianki o nich pojawiły się tylko w korespondencji lub emigracyjnej prasie). Dotyczy to szczególnie księży, którzy do Francji przybyli poza główną fala wychodźstwa, w latach 1833–1863. Ich nazwiska nie występują w spisach, dokumentach personalnych archiwów kościelnych ani państwowych (zarówno francuskich, jak i polskich). Inni duchowni (np. zmartwychwstańcy, niektórzy kapelani polistopadowi) są bardziej znani i mają swoje miejsce w różnego rodzaju słownikach i opracowaniach biograficznych.

* * *

W ciągu kilkuletniego okresu gromadzenia materiałów do tej książki, jak też podczas jej pisania autor zaciągnął dług wdzięczności wobec wielu osób, które służyły mu pomocą, radą i wsparciem. Winien jest ją przede wszystkim prof. drowi hab. Marianowi Stolarczykowi za możliwość prowadzenia bezpośrednich dyskusji, a nawet sporów dotyczących opisywanej tematyki oraz za wnikliwe przeczytanie i ocenę poszczególnych części pracy w trakcie jej powstawania. Prof. dr hab. M. Stolarczyk zawsze miał dla autora tej pracy czas, wiele cierpliwości oraz słowa zachęty w chwilach zniechęcenia. Prof. drowi hab. Kazimierzowi Karolczakowi i prof. drowi hab. Henrykowi Żalińskiemu z Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie oraz prof. drowi hab. Wiesławowi Cabanowi z Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach autor dziękuje za umożliwienie mu dyskusji nad tematyką rozprawy w znamienitym gronie historyków z Krakowa i Kielc. Swoją wiedzą i doświadczeniem chętnie dzielił się ks. prof. dr hab. Zygmunt Zieliński z Lublina, który ponadto przeczytał maszynopis pracy i opatrzył go swymi uwagami. Należy także wyrazić wdzięczność drowi hab. Januszowi Pezdzie z Uniwersytetu Jagiellońskiego i Biblioteki Czartory-

skich oraz ks. drowi hab. Sławomirowi Zabraniakowi z Uniwersytetu Rzeszowskiego za wskazówki dotyczące kwerendy materiałów źródłowych. Na pomoc w dotarciu do rękopisów znajdujących się w ukraińskich archiwach autor mógł zawsze liczyć u dr Agnieszki Kawalec i dr Beaty Lorens, koleżanek z Instytutu Historii Uniwersytetu Rzeszowskiego.

Podziękowania należą się także wszystkim pomocnym archiwistom i bibliotekarzom w Polsce i za granicą, szczególnie Liliannie Dróżdż z archiwum zmartwychwstańców w Rzymie oraz pracownikom Biblioteki Polskiej w Paryżu, Biblioteki Czartoryskich w Krakowie, Biblioteki PAU i PAN w Krakowie, archiwów państwowych i kościelnych. Kwerenda we Włoszech, Watykanie i Francji była możliwa dzięki funduszom z Ministerstwa Spraw Zagranicznych Republiki Włoskiej, grantu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, grantu wspomagającego badania naukowe Rektora Uniwersytetu Rzeszowskiego oraz Stypendium Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu im. Marii Zdziarskiej-Zaleskiej. Osobom reprezentującym te instytucje również autor pragnie wyrazić wdzięczność.

Powstanie tej rozprawy wymagało wiele czasu, który był zabierany Rodzinie, żonie Renacie i dzieciom. W tym trudnym okresie, gdyby nie cierpliwość, poświęcenie i wyrozumiałość Najbliższych, książka ta nie mogłaby powstać.

CZĘŚĆ I

PORTRET ZBIOROWY DUCHOWIEŃSTWA POLSKIEGO NA EMIGRACJI WE FRANCJI

ROZDZIAŁ I

Okoliczności emigracji, jej liczebność, struktura i rozproszenie

1. Powstańcy polistopadowi na ziemi francuskiej

Z upadkiem powstania listopadowego Polacy utracili resztę niepodległości. Kraj opuściła, idąc na emigrację wraz z wojskiem, duża część elity umysłowej i kulturalnej naszego społeczeństwa. Emigracja polska po upadku powstania, zwana Wielką Emigracją, była jedynym tego rodzaju ruchem w XIX-wiecznej Europie. W głównej fali uchodźców, która napłynęła do Francji, znaleźli się ludzie najbardziej aktywni w życiu intelektualnym. Należeli do nich nie tylko członkowie władz powstańczych, ale także urzędnicy, profesorowie wyższych uczelni, lekarze[1], adwokaci, dziennikarze, literaci i księża. Najliczniejszą grupę stanowili jednak wojskowi. Jan Ziółek na podstawie źródeł stwierdził, że na emigracji znalazło się ponad 2600 oficerów oraz 4125 podoficerów i żołnierzy. Byli to przeważnie młodzi mężczyźni, najczęściej liczący od 16 do 30 lat. Niewielu z nich miało ukończone studia czy wyuczony zawód[2]. Często w czasie powstania lub podczas przekraczania granicy nadawano im niższe stopnie oficerskie. Ci nowo kreowani podporucznicy i porucznicy to w większości drobna szlachta, niżsi urzędnicy, studenci uniwersytetów. Wielu drobnoszlacheckich oficerów pochodziło z Litwy i Rusi. Ich kariery zostały złamane klęską powstania listopadowego. W większości byli kawalerami. Młodzi małżonkowie stanowili niewielki procent. Pod względem społecznym trzy czwarte emigracji to szlachta, a pozostała część to przedstawiciele mieszczan i chłopów. Wpływu pochodzenia nie należy jednak przeceniać przy interpretacji postaw ideowych. Ważniejsze okazywały się związki pokoleniowe. Większość emigracji należała do formującej się, głównie spośród zdeklasowa-

[1] Więcej o polskich lekarzach na emigracji zob. B. Konarska, *Emigranci polscy z wykształceniem medycznym w życiu społeczeństwa francuskiego po roku 1831* [w:] *Wielka Emigracja i sprawa polska a Europa (1832–1864)*, red. S. Kalembka, Toruń 1980, s. 211–229.

[2] J. Ziółek, *Studia nad myślą polityczną Wielkiej Emigracji. Napoleon I i Napoleon III*, Lublin 1995, s. 21–22.

nej szlachty, warstwy inteligenckiej. Na wygnaniu powszechny niedostatek osłabił podziały społeczne, zawodowe i socjalne[3].

Od końca grudnia 1831 r. do końca lutego 1832 r. przez habsburskie wówczas Morawy i Czechy, przez państwa niemieckie, głównie Saksonię, Turyngię, Wirtembergię i Badenię, a także Szwajcarię i Belgię przeszło, kierując się na Zachód, jak obliczył Sławomir Kalembka, do 4 tys. niedawnych uczestników powstania listopadowego. Udawali się głównie do Francji, ale mniejsze fale uchodźców zmierzały do Anglii, Stanów Zjednoczonych, Algierii, Szwajcarii, Belgii, a okresowo do krajów niemieckich, Turcji, Hiszpanii, na Bliski Wschód[4].

W latach 1831–1863 można wyodrębnić kilka fal emigracji polskiej do zachodniej Europy. Początek Wielkiej Emigracji przypada na końcówkę 1831 r. i wiosnę roku następnego. Druga fala wychodźstwa, obejmująca lata 1833–1837, wiązała się z deportacją wielu byłych powstańców z Wolnego Miasta Krakowa i zaboru austriackiego. Wówczas z austriackiego Triestu odpłynęło 700–800 nowych wygnańców. Jednakże ani kolejne ekspedycje z tego miasta, ani późniejsze dosyć częste przemarsze mniejszych grup uciekinierów polskich na Zachód nie miały tak manifestacyjnego charakteru jak te z lat 1831–1832. Następne większe ruchy emigracyjne pojawiły się po powstaniu krakowskim 1846 r., kiedy ziemie polskie opuściło do półtora tysiąca nowych zbiegów politycznych. Jeszcze więcej Polaków znalazło się na zachodzie Europy po wydarzeniach Wiosny Ludów oraz po powstaniu węgierskim 1848/49. W sumie wychodźstwo z lat 1848–1850 można szacować na kilka tysięcy osób. Kolejny zastęp Polaków (niecały tysiąc) zasilił szeregi emigrantów po wojnie krymskiej (1854–1855). W tych szacunkach należy uwzględnić od 2 do 3 tys. młodzieży z zaboru rosyjskiego, która znalazła się na Zachodzie, przede wszystkim w Paryżu, w latach poprzedzających wybuch powstania styczniowego[5].

---

[3] S. Kalembka, *Polskie wychodźstwo popowstaniowe i inne emigracje polityczne w Europie w XIX wieku* [w:] *Polska w XIX wieku. Państwo – społeczeństwo – kultura*, red. S. Kieniewicz, Warszawa 1977, s. 205; J. Pezda, *Ludzie i pieniądze. Finanse w działalności Adama Jerzego Czartoryskiego i jego obozu na emigracji w latach 1831–1848*, Kraków 2003, s. 158–159; J. Danielewicz, *Początki Wielkiej Emigracji we Francji*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska" 1956, Sectio F, vol. VII/2, s. 48–49.

[4] S. Kalembka, *Polskie wychodźstwo…*, s. 200. Więcej zob. H. Asmus, *Trasy przemarszu wychodźców polskich po upadku powstania listopadowego przez państwa niemieckie do zachodniej Europy*, „Przegląd Humanistyczny" 1982, R. 26, nr 3–4, s. 1–24; N. Kasparek, *W drodze na emigrację* [w:] *W kraju i na wychodźstwie. Księga pamiątkowa ofiarowana Profesorowi Sławomirowi Kalembce w sześćdziesięciopięciolecie urodzin*, red. Z. Karpus, N. Kasparek, L. Kuk, J. Sobczak, Toruń – Olsztyn 2001, s. 541–554.

[5] S. Kalembka, *Polskie wychodźstwo…*, s. 202–204; Do tej liczby należy dodać cywilów, których nie rejestrowano przy przekraczaniu granicy; zob. J. Pezda, *Polska diaspora we Francji do 1870 r.* [w:] *Polska diaspora*, red. A. Walaszek, Kraków 2001, s. 167–177.

Polacy, wyjeżdżający po klęsce powstania listopadowego do Francji, umieszczani byli w dépôts, czyli zakładach określanych tak od napoleońskich obozów wojennych lub jenieckich. Ich organizacja oparta była na wzorcach wojskowych. Żołnierzy i podoficerów kwaterowano w koszarach. Oficerowie mieszkali po kilku w prywatnych kwaterach. Podlegali oni francuskiemu komendantowi wojskowemu i służącemu mu pomocą komendantowi polskiemu. Bez zgody władz oficerowie i żołnierze nie mogli opuszczać dépôts i musieli być obecni na odbywających się co jakiś czas zbiórkach. Pierwszy zakład dla wojskowych utworzono w Awinionie w listopadzie 1831 r., natomiast cywilnych emigrantów umieszczono w Châteauroux w departamencie Indre, w centrum Francji. Masowy, większy od spodziewanego napływ uciekinierów wojskowych z ziem polskich do Francji zmusił paryskie Ministerstwo Wojny do utworzenia dodatkowych dépôts w Besançon (luty 1832 r.), Bourges (marzec 1832 r.), Lunel (marzec–kwiecień 1832 r.), Lons-le-Saunier (kwiecień 1832 r.), Salins (kwiecień 1832 r.), Le Puy (wrzesień 1832 r.), Dijon (luty 1833 r.), Vesoul (luty–marzec 1832 r.), Bergerac (luty–marzec 1833 r.). W ciągu 1832 r. liczba polskich emigrantów we Francji przekroczyła 4000. Wiosną 1833 r. władze francuskie rozpoczęły likwidację wielkich dépôts. W połowie maja 1833 r. rozwiązano zakłady w Awinionie i Besançon, w czerwcu w Le Puy, w sierpniu w Bourges, od czerwca do sierpnia w Bergerac oraz mniejsze. W ciągu kilku miesięcy emigrantów polskich przeniesiono do ponad 100 prowincjonalnych miejscowości, gdzie tworzyli niewielkie, najwyżej kilkudziesięcioosobowe kolonie[6].

Francja, przyjmując polskich emigrantów, zagwarantowała im pomoc finansową, podobnie jak w przypadku innych wychodźców, np. włoskich czy hiszpańskich. Jak informował w 1840 r. „Kalendarz Pielgrzymstwa Polskiego", z ogólnej liczby 6583 emigrantów pobierających subsydia we Francji Hiszpanów było 1058, Włochów 543, innych narodowości 8, a Polaków 4974. Wydatki na utrzymanie wszystkich uchodźców we Francji w latach 1831–1838 stanowiły sumę 23 594 473 fr. 99 cen. Wysokość wsparcia zależała od posiadanego stopnia wojskowego i odznaczeń, stąd już na emigracji wiele osób awansowało i otrzymało odznaczenia na podstawie fikcyjnych rozkazów dziennych z ostatnich dni powstania listopadowego. Subsydia płacone były po-

[6] A. Owsińska, *La politique du gouvernement fraçais vis-à-vis des Polonais et de la question polonaise durant les années 1832–1835* [w:] *Pologne. L'Insurrection de 1830–1831. Sa réception en Europe*, textes réunis par D. Beauvois, Lille – Wrocław 1982, pp. 115–119; L. Kuk, *Wielkie zakłady emigracji w latach 1832–1833. Rys historyczno-statystyczny* [w:] *Rozprawy z dziejów XIX i XX wieku przygotowane dla uczczenia pamięci prof. Witolda Łukaszewicza*, red. S. Kalembka, Toruń 1978, s. 47; R. Bielecki, *Zarys rozproszenia Wielkiej Emigracji we Francji 1831–1837. Materiały z archiwów francuskich*, Warszawa – Łódź 1986, s. 22–44; J. Zdrada, *Wielka Emigracja po powstaniu listopadowym* (seria: Dzieje narodu i państwa polskiego, z. III/46), Warszawa 1987, s. 9–10; J. Nowak, *Zakłady (dépôts)* [w:] *EPEiP*, t. V, s. 376.

czątkowo przez płatników w wielkich depôts, następnie w urzędach administracji terenowej na podstawie specjalnych książeczek, w których zapisywano daty wypłat, a ostatecznie zastąpiono je kartami imiennymi. Według zarządzeń z 1832 r. żołnierze mieli otrzymywać 25 cen. dziennie, podoficerowie 40 cen., wszystkim przysługiwały dzienne racje chleba i bezpłatne miejsce w koszarach. Oficerom wypłacano odpowiednio 5 fr. na dzień. Od 1833 r. żołd wynosił miesięcznie: dla żołnierzy 23 fr., podporuczników 41 fr., poruczników 45 fr., kapitanów 50 fr., majorzy i pułkownicy pobierali 60 fr., generałowie brygady, deputowani, wysocy urzędnicy 100 fr., a generałowie dywizji i ministrowie 150 fr. Wszyscy otrzymywali dodatkowo 12 fr. miesięcznie na mieszkanie. W ciągu kolejnych lat emigracji subsydia były kilkakrotnie zmniejszane, np. w 1843 r. drastycznie je obniżono. Pieniądze przyznane przez władze francuskie mogły zagwarantować znośny poziom życia wyższym oficerom, którzy i tak w większości otrzymywali pomoc z kraju. Dla podoficerów i niższych oficerów były to sumy niewystarczające, dlatego często musieli ograniczać wydatki do minimum. Wynajmowali razem mieszkania i prowadzili wspólną kuchnię, na ich potrzeby tworzono także tanie lokale gastronomiczne. W końcu 1849 r. cofnięto wychodźcom polskim we Francji wypłacane od kilkunastu lat comiesięczne zapomogi. Wielu starców i chorych znalazło się w skrajnej nędzy. Wprawdzie w roku następnym część emigrantów, dzięki wstawiennictwu swych francuskich przyjaciół, odzyskała subsydia, ale przy rozdziale pomijano nowych wygnańców z ziem polskich[7].

W pierwszym okresie emigracji największym problemem, poza kwestiami finansowymi i politykierstwem, było dotkliwie odczuwane odosobnienie, tęsknota za krajem, nieznajomość języka i kultury francuskiej. Poczucie wyobcowania, niewiedzy, utrata tożsamości prowadziły nierzadko do depresji. Wiele osób nie potrafiło sobie z tym poradzić, na co wskazuje liczba samobójstw i prób samobójczych, obejmująca nawet kilka procent zbiorowości emigracyjnej. W późniejszym okresie wielu emigrantów umierało w domach starców, przytułkach, często w samotności i zapomnieniu. Konflikty wśród Polaków nierzadko prowadziły do pojedynków zakończonych z reguły śmiercią jednego z uczestników. Niektórzy popadali w obłęd, kończąc swe tułacze życie w szpitalach dla umysłowo chorych. Bolesnym problemem tego środowiska było także pijaństwo, defraudacja wspólnych pieniędzy, hazard, kradzieże. Emigrantów nie omijały również choroby, wśród których dominowała gruźlica, choroby układu krążenia i weneryczne. Według współczesnych szacunków, tylko w latach 1831–

[7] A. H. Kasznik, *Polityka finansowa monarchii lipcowej wobec emigracji polskiej*, „Studia Historyczne" 1973, R. XVI, z. 4, s. 495–522; S. Kalembka, *Wielka Emigracja 1831–1863*, Toruń 2003, s. 55–58, 319; J. Pezda, *Ludzie i pieniądze…*, s. 158–166.

1842 na wychodźstwie zmarło przeszło 750 osób, co stanowiło około 15% stosunkowo młodej jeszcze diaspory[8].

Z upływem lat młodzi ludzie powoli przyzwyczajali się do nowych warunków, tym bardziej że powrót do kraju okazywał się problematyczny, a w wielu przypadkach niemożliwy. Powoli Francja stawała się ich drugą ojczyzną. Warunkiem normalnego życia było uzupełnienie własnego wykształcenia i zdobycie pracy. W latach 1832–1848 studia we Francji podjęło ok. 1100 Polaków. Największym powodzeniem cieszyły się początkowo kierunki wojskowe, wybierano także studia techniczne, medyczne i prawnicze. Wraz ze stabilizacją i poprawą warunków ekonomicznych coraz więcej emigrantów decydowało się na założenie rodziny. Niewielu mogło stworzyć rodzinę, żeniąc się z Polkami – przybyłymi z kraju czy emigrantkami. Coraz więcej zawierano małżeństw mieszanych, co stanowiło początek asymilowania się emigrantów w społecznościach lokalnych[9].

Ustalenie liczebności Polaków znajdujących się na emigracji w okresie międzypowstaniowym nie jest sprawą łatwą wobec częstego ich przemieszczania się i w konsekwencji dużego rozproszenia. Uczestnik Wielkiej Emigracji Wiktor Heltman sądził, że w 1838 r. przebywało we Francji od 5 do 6 tys. emigrantów[10]. Znawca jej dziejów, Adam Lewak, ocenił całość wychodźstwa na 9 tys., licząc tych, co schronili się we Francji, na 5–6 tys.[11] Sławomir Kalembka szacuje, że we Francji w latach 1831–1839 znajdowało się od 4200 do 5500 wychodźców. Opierając się na danych z „Kalendarza Pielgrzymstwa Polskiego na rok 1838", podał, że w Anglii przebywało wówczas około 700 wychodźców, w Stanach Zjednoczonych ponad 500, w Hiszpanii około 150, w Belgii ponad 100, w Algierii 60 (w 1841 r. 96). Danuta Rederowa na podstawie prasy emigracyjnej przytacza następujące dane: wiosną 1832 r. we Francji notowano 2828 uchodźców polskich, a pod koniec tego roku liczono już 3950 Polaków, bez osób cywilnych, i liczba ta stale wzrastała. W styczniu 1835 r. rząd francuski wypłacał żołd 4713 Polakom (a byli też tacy, którzy żołdu nie otrzymywali). W 1836 r. liczba polskich emigrantów subwencjonowanych we Francji nie spadła i wynosiła 4832 osoby. Autorka ta, zastrzegając, że na podstawie stanu badań nie można określić ściśle liczby emigrantów w poszczególnych latach, podała według szacunków prasowych w ciągu kolejnych lat następujące dane: 1842 r. – 4471; 1846 r. – 4739; 1847 r. – 4606. Nowe badania archiwalne zweryfikowa-

[8] A. Witkowska, *Cześć i skandale. O emigracyjnym doświadczeniu Polaków*, Gdańsk 1997, s. 33–38; S. Kalembka, *Wielka Emigracja...*, s. 52–53. Więcej na temat chorób i śmiertelności polskich emigrantów; zob. B. Zaorska, *Ich mizeria tułacza z gruźlicą w tle*, Warszawa 1998, *passim*; *eadem*, *Śladami emigrantów, czyli „Gorzki to chleb jest polskość..."*, Warszawa 1993, s. 20–35.

[9] J. Pezda, *Ludzie i pieniądze…*, s. 169–170.

[10] W. Heltman, *Emigracja polska od 1831 do 1863. Krótki rys historyczny*, Lipsk 1865, s. 28.

[11] A. Lewak, *Czasy Wielkiej Emigracji* [w:] *Polska, jej dzieje i kultura od czasów najdawniejszych do chwili obecnej*, t. III, oprac. A. Brückner i in., Warszawa 1930, s. 123.

ły ustalenia Danuty Rederowej. Robertowi Bieleckiemu wydaje się najbliższa prawdy liczba ok. 6 tys. emigrantów, którzy w latach 1831–1837 schronili się we Francji. Według spisów francuskich, w tym okresie do Francji miało przybyć 5784 polskich uchodźców wojskowych. Po wypadkach 1846 r. na emigracji miało się znajdować aż 8180 osób, a w 1851 r. 9338. Byli wśród nich zapewne tacy, którzy przybyli nad Sekwanę w celach zarobkowych czy turystycznych, ale zdecydowaną większość stanowili uchodźcy polityczni. Latem 1850 r. szacowano emigrantów politycznych, którzy zjawili się tu po raz pierwszy (a nie powracali na wygnanie), tylko na około 300 we Francji i 100 w Algierii. Hipotetycznie należy przyjąć za dotychczasową literaturą, że przez emigrację (nie tylko we Francji, ale również w innych krajach osiedlenia) przeszło w latach 1831–1847 11–12 tys. ludzi[12]. Przeprowadzone ostatnio szacunki wskazują, że w okresie poprzedzającym wybuch powstania styczniowego na emigracji znalazło się kilka tysięcy nowych uchodźców (nie licząc tych, którzy po udziale w Wiośnie Ludów lub wojnie krymskiej wracali na wygnanie), co podnosi przybliżoną liczbę uczestników Wielkiej Emigracji (we wszystkich krajach osiedlenia) do 15–16 tys. osób. W 1862 r., wedle szacunków wywiadu rosyjskiego, emigracja polska liczyła, głównie we Francji, ok. 8 tys. osób, w tym do 3 tys. nowo przybyłych, co pokrywałoby się ze spisami francuskimi. Nie jest więc wykluczone, że wywiad rosyjski uzyskał dostęp do tych danych[13].

2. Kapelani i inni duchowni – uczestnicy powstania listopadowego na emigracji

Temat udziału duchowieństwa katolickiego w powstaniu listopadowym ma bogatą literaturę będącą efektem wieloletnich badań[14]. Ocenia się, że w okresie

[12] W literaturze przedmiotu posługiwano się jedynie danymi szacunkowymi. Pierwsze oceny, dokonywane przez samych emigrantów, oscylowały między 7000 a 8000 osób. Adolf Krosnowski podał w 1846 r. liczbę 8500 ludzi; zob. A. Krosnowski, *Almanach historique ou souvenir de l'émigration polonaise*, Paris 1846, zaś Lubomir Gadon wyraził pogląd, że ogólną liczbę emigrantów należy oszacować na co najmniej 9500 do 10000 osób; zob. L. Gadon, *Emigracja polska. Pierwsze lata po upadku powstania listopadowego. Skreślił...*, t. I, Kraków 1901, s. 41. Podobne proporcje wskazują w swych pracach A. Lewak (*Czasy Wielkiej Emigracji* [w:] *Polska*, *jej dzieje…*, s. 123) i W. Łukaszewicz (*Wielka Emigracja 1831–1862. Obozy ideologiczne*, *polityka*, *publicystyka*, Warszawa 1950, s. 34). Współczesne ustalenia historiografii są ostrożniejsze. Zob. S. Kalembka, *Wielka Emigracja...*, s. 54, 322; D. Rederowa, *Polski emigracyjny ośrodek naukowy we Francji w latach 1831–1872*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1972, s. 24–26, 29; W. Śladkowski, *Wychodźstwa polskiego zarys dziejowy*, Lublin 1994, s. 14–15; R. Bielecki, *Zarys rozproszenia…*, s. 21.

[13] K. Marchlewicz, *Wielka Emigracja na Wyspach Brytyjskich (1831–1863)*, Poznań 2008, s. 24.

[14] Z ważniejszych opracowań trzeba wymienić: E. Nowak, *Rys dziejów duszpasterstwa wojskowego w Polsce 968–1831*, Warszawa 1932, s. 132; L. Gocel, *Sylwetki kapelanów powstania*

powstania listopadowego w formacjach regularnych oraz w oddziałach partyzanckich znalazło się 145 patriotycznie nastawionych kapelanów, zazwyczaj księży diecezjalnych (67) i zakonnych (78). Kapelani zakonni wywodzili się zarówno z Królestwa Polskiego (44), jak i ziem zabranych (34)[15]. Młodzi księża-ochotnicy często stawali się wzorem męstwa w czasie walk. Nie ograniczali swojej działalności do posługi duszpasterskiej, pełnili też funkcje sanitariuszy, kurierów oraz zagrzewali żołnierzy do walki. Były też przypadki, że księża porzucali parafie, opuszczali domy zakonne, aby wziąć udział w powstaniu. Poza kapelanami bowiem w powstaniu wzięło udział liczne grono innych duchownych. Trudno precyzyjnie odpowiedzieć na pytanie, ilu z nich służyło w armii powstańczej. Dane są niepełne, stąd też, jak podkreślali J. Ziółek i J. Skarbek, statystyki mają charakter szacunkowy. Według tych badaczy, w formacjach regularnych oraz w oddziałach partyzanckich znalazło się ok. 340 księży diecezjalnych, zakonników i kleryków. Ci ostatni stanowili sporą grupę – 47 osób[16].

---

listopadowego, „Kwartalnik Poświęcony Sprawom Katolickiego Duszpasterstwa Wojskowego w Polsce" 1933, nr 3–4; 1934, nr 1–4 [w poszczególnych numerach przedstawiono rys biograficzny wybranych kapelanów], *passim*; W. Rostocki, *Z badań nad strukturą i działalnością kapelanów powstania listopadowego*, „Roczniki Humanistyczne" 1972, t. XX, z. 2, s. 187–190; J. Ziółek, *Patriotyczna postawa duchowieństwa w czasie powstania 1830–1831 r.* [w:] *Duchowieństwo a powstanie listopadowe (postawy patriotyczne i życie religijne)*, red. W. Rostocki, J. Skarbek, J. Ziółek, „Roczniki Humanistyczne" 1980, t. XXVIII, z. 2, s. 79–85; J. Skarbek, J. Ziółek, *Duchowieństwo w powstaniu listopadowym (1830–1831)*, „Novum" 1973, nr 11/12, s. 33–91; *iidem*, *Pomoc materialna duchowieństwa rzymskokatolickiego dla powstania listopadowego 1830–1831*, „Studia Płockie" 2 (1974), s. 242–270; *iidem*, *Duchowieństwo chrześcijańskie wobec powstania listopadowego 1830–1831* [w:] *Powstanie Listopadowe 1830–1831. Dzieje wewnętrzne. Militaria. Europa wobec powstania*, red. W. Zajewski, Warszawa 1990, s. 195–202; J. Ziółek, *Udział duchowieństwa w powstaniu listopadowym*, „Folia Societatis Scientiarum Lublinensis" 1977, Hum. 1, z. 19, s. 3–9; J. Skarbek, *Udział duchowieństwa województwa lubelskiego w powstaniu listopadowym*, „Roczniki Humanistyczne" 1969, t. 17, z. 2, s. 83–93; J. Warmiński, *Duchowieństwo województwa podlaskiego w powstaniu 1830–1831 r.* [w:] *Państwo – Kościół – Niepodległość*, red. J. Skarbek, J. Ziółek, Lublin 1986, s. 81–83; H. Dylągowa, *Duchowieństwo katolickie wobec sprawy narodowej (1764–1864)*, Lublin 1983, s. 85–94; W. Caban, *Duchowieństwo wobec walk narodowowyzwoleńczych w XIX wieku* [w:] *Pamiętnik Świętokrzyski. Studia z dziejów kultury chrześcijańskiej*, red. L. Kaczanowski i in., Kielce 1991, s. 179–191. Ponadto liczne mniejsze opracowania J. Ziółka zamieszczone w pismach katolickich; zob. *Bibliografia prac prof. dra hab. Jana Ziółka za lata 1969–2000*, zestawiła E. M. Ziółek [w:] *Ojczyzna i wolność. Prace ofiarowane profesorowi Janowi Ziółkowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. A. Barańska, W. Matwiejczyk, E. M. Ziółek, Lublin 2000, s. 27–40.

[15] J. Ziółek, *Patriotyczna postawa duchowieństwa w czasie powstania 1830–1831 r.* [w:] *Duchowieństwo a powstanie…*, s. 152.

[16] J. Skarbek, J. Ziółek, *Duchowieństwo chrześcijańskie...*, s. 197. Nieco inne dane podaje W. Zajewski, który pisał o co najmniej 350 duchownych zaangażowanych w powstaniu, zarówno w Królestwie Polskim, jak i na ziemiach zabranych. Według niego z tej grupy można było wyodrębnić 148 kapelanów oraz 50 kleryków. Pozostali służyli jako żołnierze w oddziałach partyzanckich lub też w jednostkach regularnych. Walczyło tam m.in. 66 księży diecezjalnych i 82 zakon-

Niektórzy duchowni oraz klerycy z seminariów duchownych służyli w oddziałach powstańczych jako żołnierze. Nie pełnili funkcji etatowych kapelanów, ale walczyli zazwyczaj z bronią w ręku lub aktywnie wpływając na morale bojowe żołnierzy[17]. Trudności szacunkowe wynikają także ze specyfiki źródłowej, ponieważ w spisach duchowieństwa diecezji w Królestwie Polskim, jakie były prowadzone od 1835 r., księża ukrywali swoją powstańczą przeszłość. W diecezji lubelskiej przyznało się do powiązań z powstaniem 12 duchownych, natomiast w diecezji kielecko-krakowskiej jedynie kilku kapłanów ujawniło swoje związki z listopadową insurekcją. W diecezji płockiej dwóch księży jeszcze w trakcie powstania zostało zesłanych w głąb Cesarstwa Rosyjskiego. Wielu duchownych inwigilowano, często przeprowadzano rewizje w plebaniach i klasztorach[18].

Należy tu również wspomnieć o udziale w powstaniu na Litwie i Rusi przedstawicieli duchowieństwa greckokatolickiego. Niewielkie poparcie dla insurekcji wiązało się z przewidywanymi konsekwencjami, jakie w wyniku przegranej spadną na Kościół unicki. Jednak i w tym obrządku znaleźli się patriotycznie nastawieni bazylianie z klasztorów w Grodnie, Poczajowie, Owrucku na Wołyniu i kilku innych, którzy pomagali powstańcom, a nawet brali czynny udział w walce. Według szacunków na Witebszczyźnie i w Inflantach w oddziałach polskich służyło 10 mnichów bazyliańskich i dwóch kleryków. Udział w walce mieli także duchowni uniccy, którzy ruszyli na pomoc powstaniu z Galicji[19].

---

nych. Największą grupę stanowiło duchowieństwo z ziem zabranych. Zakonników z Litwy i Ukrainy było 38, zaś księży diecezjalnych łacińskich i unickich 49. Jednakże, jak zastrzega autor, są to dane niepełne; zob. W. Zajewski, *Powstanie listopadowe 1830–1831. Polityka – Wojna – Dyplomacja*, Toruń 2003, s. 190.

[17] E. Jabłońska-Deptuła, *Przystosowanie i opór. Zakony męskie w Królestwie Kongresowym*, Warszawa 1983, s. 429–479; *eadem*, *Duchowieństwo zakonne a sprawa narodowa w połowie XIX wieku (Z problematyki uwarunkowania postaw)*, „Znak" 1972, R. XXIV, z. 214, s. 484–503; P. P. Gach, *Zakonni kapelanie wojskowi pod koniec XVIII i w XIX stuleciu* [w:] *Historia duszpasterstwa wojskowego na ziemiach polskich*, red. J. Ziółek, A. Barańska, W. Matwiejczyk, D. Nawrot, E. M. Ziółek, Lublin 2004, s. 248.

[18] A. Wroński, *Duchowieństwo i Kościół katolicki w Królestwie Polskim wobec sprawy narodowej w latach 1832–1860*, Warszawa 1994, s. 61–62; S. Litak, *Duchowieństwo diecezji lubelskiej w okresie międzypowstaniowym (1835–1864)* [w:] *Społeczeństwo Królestwa Polskiego. Studia o uwarstwieniu i ruchliwości społecznej*, t. III, red. W. Kula, Warszawa 1968, s. 97; D. Olszewski, *Struktura społeczna duchowieństwa diecezji kielecko-krakowskiej (1835–1864)* [w:] *Społeczeństwo polskie XVIII i XIX wieku. Studia o uwarstwieniu i ruchliwości społecznej*, red. J. Leskiewiczowa, t. VI, Warszawa 1974, s. 180; J. Ziółek, *Diecezja płocka w latach 1832–1863*, „Studia Płockie" 1975, t. III, s. 303–304; J. Skarbek, *Diecezja płocka w latach 1795–1831*, „Studia Płockie" 1975, t. III, s. 285.

[19] J. Ziółek, *Kościół greckokatolicki w powstaniach narodowych*, „Rocznik Bialskopodlaski" 2000–2001, t. VIII–IX, s. 184; W. Kołbuk, *Duchowieństwo unickie w Królestwie Polskim wobec polskich poczynań niepodległościowych* [w:] *Chrześcijański Wschód a kultura polska. Zbiór studiów*, red. R. Łużny, Lublin 1989, s. 20–24.

Po upadku insurekcji listopadowej uczestniczący w niej duchowni wraz z wojskiem przebywali w zaborach pruskim i austriackim. W Prusach znalazło się kilkunastu z nich, którzy pełnili uprzednio funkcje kapelanów i żołnierzy walczących w powstańczych szeregach. Wystarczyło ich do pełnienia posługi duszpasterskiej w czasie kwarantanny, kiedy Polacy byli zgrupowani tylko w kilku miejscach. Później, gdy polskich powstańców rozmieszczono w małych miasteczkach i wsiach, zaczynało duchownych brakować. Żołnierze bez względu na wyznanie uczęszczali do kościołów w miejscach swego internowania i korzystali z posług religijnych tamtejszego duchowieństwa. Internowanie okazało się dla wielu kapelanów, podobnie jak dla byłych powstańców, wstępem do emigracyjnej tułaczki[20].

W październiku 1831 r. zażądano od oficerów polskich deklaracji, czy zamierzają wrócić do kraju, czy też udać się za granicę. Początkowo Prusacy zostawili wszystkim polskim wojskowym swobodę dysponowania o swym losie, ale gdy Mikołaj I ogłosił 1 listopada 1831 r. amnestię dla żołnierzy i podoficerów pochodzących z Królestwa Polskiego, z Berlina wyszły rozporządzenia nakazujące im powrót w stronny rodzinne, poczynając od 11 grudnia tegoż roku. Większość oficerów, mimo pominięcia ich w amnestii z 1 listopada, złożyła wcześniej deklarację chęci powrotu do Królestwa Polskiego i nadal liczyła na łaskawość carską i powodzenie starań rządu pruskiego. Carska amnestia nie obejmowała bezpośrednich sprawców nocy listopadowej, uczestników wydarzeń z 15 sierpnia 1831 r., członków Rządu Narodowego, wodzów naczelnych, posłów sejmu powstańczego, którzy głosowali za detronizacją Mikołaja I, oraz oficerów, którzy opuścili granicę Kongresówki, a także powstańców z ziem zaboru rosyjskiego (Litwy, Wołynia i Podola). W wyniku interwencji Fryderyka Wilhelma III car Mikołaj I pozwolił powrócić tym oficerom, którzy gotowi byli przyjąć jego łaskę. W granice Królestwa Polskiego nie wpuszczono uczestników powstania – poddanych austriackich. Ukazy z 10 maja i 11 czerwca 1832 r. poleciły ustalenie list emigrantów i konfiskatę ich dóbr[21].

Istnieją rozbieżności wśród badaczy dotyczące określenia liczby księży, którzy wraz z wojskiem opuścili kraj po powstaniu listopadowym. Trudności te wynikają z ogólnych problemów z szacunkiem liczebności emigrujących oficerów. Przykładowo z Prus, gdzie po insurekcji znalazła się większość po-

[20] N. Kasparek, *Powstańczy epilog. Żołnierze listopadowi w dniach klęski i internowania 1831–1832*, Olsztyn 2001, s. 250, 295; *idem*, *Losy kapelanów polskich w dniach klęski powstania listopadowego (1831–1832)* [w:] *Ad fontes. Studia ofiarowane Księdzu Profesorowi Alojzemu Szorcowi w siedemdziesięciolecie urodzin*, red. Z. Jaroszewicz-Pieresławcew i I. Makarczyk, Olsztyn 2006, s. 155–162.

[21] S. Kalembka, *Wielka Emigracja…*, s. 9–18; N. Kasparek, *Powstańczy epilog…*, s. 257–269.

wstańców, na Zachód pragnęło wyjechać 987 oficerów. Jednakże zwłoka władz carskich w ogłoszeniu amnestii, a także nakłanianie do emigrowania wpłynęły na zmianę decyzji u części oficerów wcześniej deklarujących chęć powrotu do kraju. Poza tym nie powróciła do Królestwa Polskiego ani też nie udała się na emigrację grupa oficerów – poddanych króla pruskiego i cesarza austriackiego[22]. Ostatecznie liczba oficerów, którzy wrócili do Królestwa Polskiego, była znaczna, na co złożyło się kilka powodów: tęsknota za stronami ojczystymi, troska o los najbliższych, czasem naiwna wiara, że zemsta cara nie będzie sroga. Te sprzeczne myśli: powrócić do kraju czy udać się na emigrację, targały też należącymi do korpusów oficerskich kapelanami. Według Norberta Kasparka, z armią główną w granicach Prus znalazło się ok. 22 kapelanów. Dalszych czterech kapelanów przekroczyło wcześniej granicę Prus Wschodnich wraz z oddziałem gen. Antoniego Giełguda. Granicę z Galicją przekroczyli kapelani z korpusów gen. Hieronima Ramorino i Samuela Różyckiego, którzy po początkowym pobycie na terenie Galicji zostali internowani na Morawach. Tutaj znalazło schronienie 7–8 kapelanów powstańczych. Są to jednakże dane niepełne, ponieważ jak zauważył Norbert Kasparek, na emigracji pojawiło się jeszcze kilku kapelanów, podających przynależność do tych samych jednostek. Zatem w miejscach internowania w Prusach i Galicji przebywało ok. 30 byłych kapelanów. Były to zazwyczaj osoby, które funkcje kapelanów zaczęły pełnić po wybuchu powstania. Spośród nich na emigrację zdecydowało się 19 duchownych. Inna sytuacja dotyczyła księży, którzy byli etatowymi kapelanami armii Królestwa Polskiego przed wybuchem i w czasie powstania. Z przedlistopadowych kapelanów emigrację wybrało 4, a 18 powróciło do kraju, natomiast w zaborze austriackim większość wybrała emigrację[23]. Wydane spisy osób, które po powstaniu listopadowym opuściły Królestwo Polskie, wymieniały 20 księży[24].

W tym miejscu należy postawić pytanie: ilu kapelanów i księży walczących w szeregach powstańczych znalazło się na wygnaniu we Francji? W emigracyj-

[22] Losy duchownych z zaboru pruskiego i austriackiego po upadku powstania listopadowego, zob. Z. Zieliński, *Duchowieństwo rzymskokatolickie Wielkopolski wobec powstania 1830–1831 r.*, „Roczniki Humanistyczne" 1980, t. XXVIII, z. 2, s. 151–155; L. Bystrzycki, *Duchowieństwo polskie Kościoła rzymsko-katolickiego w Wielkopolsce w latach 1815–1918*, Koszalin 1986, s. 493–494; J. Kracik, *Duchowieństwo Wolnego Miasta Krakowa i Galicji wobec powstania listopadowego*, „Roczniki Humanistyczne" 1980, t. XXVIII, z. 2, s. 159–174.

[23] N. Kasparek, *Losy kapelanów...*, s. 158–159; *idem*, *Powstańczy epilog...*, s. 282–284, 295. Kapelani, którzy powrócili do Królestwa Polskiego, zostali poddani różnorodnym represjom, więcej zob. W. Rostocki, *Represje popowstaniowe wobec kapelanów wojskowych Królestwa Polskiego*, „Roczniki Humanistyczne" 1980, t. XXVIII, z. 2, s. 177–190.

[24] F. Rawita-Gawroński, *Konfiskata ziemi polskiej przez Rosję po roku 1831 i 1863 (Uwagi i materiały do statystyki Ukrainy*, *Podola i Wołynia)*, Kraków – Warszawa – Poznań 1917, *passim.*

nych szacunkach pisano o 29 kapelanach-tułaczach[25]. Ks. Edmund Nowak w szkicu dotyczącym duszpasterstwa wojskowego podaje liczbę 38 kapelanów emigracyjnych, z których 34 znalazło się we Francji. W swoich obliczeniach wykorzystywał zniszczone w czasie II wojny światowej tzw. zbiory batignolskie i rapperswilskie[26]. Współcześni badacze uściślili te dane. Władysław Rostocki na podstawie materiałów z Biblioteki Polskiej w Paryżu oraz zbiorów archiwów francuskich ustalił liczbę 40 byłych kapelanów przebywających we Francji po powstaniu listopadowym[27], natomiast Robert Bielecki w swojej pracy dotyczącej rozproszenia polskich emigrantów wymienił nazwiska 43 takich duchownych[28]. Na ponad 40 kapelanów wskazują Hanna Dylągowa[29] i Jan Ziółek[30], szacunki zaś Barbary Konarskiej oscylują ok. 50 osób[31]. Józef Kraszewski, opierając się na ustaleniach Adolfa Krosnowskiego i własnych badaniach, wymienił ponad 50 nazwisk[32]. O 60 kapłanach, którzy udali się na emigrację, pisał Władysław Zajewski. Chodziło tutaj zapewne zarówno o kapelanów, jak i księży walczących w powstaniu z bronią w ręku, niosących również posługę duszpasterską w swoich oddziałach[33]. Opierając się na powyższych danych, zbiorach Archiwum Ministerstwa Wojny w Vincennes[34], Biblioteki Polskiej w Paryżu[35] i Biblioteki Czartory-

[25] Biblioteka Narodowa (dalej: BN), rkps III. 10026, k. 17–18, [Jakub Malinowski], Materiały statystyki kompletnej emigracji polskiej, kategoriami, stosowane do zatrudnienia i stanu emigrantów dla wykazania, ile jest czynnych, a ile inwalidów pracować mogących; BJ, rkps 3010 II, k. 25–26, Rzut oka ogólny na emigrację polską od r. 1832–1848, mianowicie pod względem literackim, naukowym i technicznym przez jednego z emigrantów Jakuba Malinowskiego z Mazowsza, profesora matematyki i fizyki w Collegium miasta Semur w Burgundii; BCZ, rkps 6495 IV, k. 29–30, Agencja Główna w Paryżu. Akta różne, m.in. Jakub Malinowski, Rzut oka ogólny na emigrację polską.

[26] E. Nowak, *Rys dziejów...*, s. 165–167.

[27] W. Rostocki, *Z badań nad strukturą...*, s. 187–196.

[28] R. Bielecki, *Zarys rozproszenia...*, *passim*.

[29] H. Dylągowa, *Duchowieństwo katolickie...*, s. 119.

[30] J. Ziółek, *Ze studiów nad życiem religijnym Wielkiej Emigracji*, „Studia Polonijne" [Lublin] 1994, t. XVI, s. 100. W innej pracy ten autor ocenia, że na emigracji znalazło się 100 kapelanów, ale jak można przypuszczać, miał tutaj na myśli wszystkich polskich księży, którzy udali się na emigrację, a nie tylko kapelanów pełniących tę funkcję w czasie powstania, por. J. Ziółek, *Studia nad myślą…*, s. 21.

[31] B. Konarska, *Polskie drogi emigracyjne. Emigranci polscy na studiach we Francji w latach 1832–1848*, Warszawa 1986, s. 161.

[32] BPP, J. Kraszewski, *Le mouvement religieux et moral du laïcat parmi les émigrés Polonais en France 1832–1848. Étude historique et appréciation théologique*, vol. I, Paris 1972, s. 43 (mps pracy doktorskiej obronionej na Wydziale Teologicznym Instytutu Katolickiego w Paryżu, 6 maja 1972).

[33] W. Zajewski, *Powstanie listopadowe...*, s. 191.

[34] SHAT, XL 48 – XL 64.

[35] BPP, rkps 387, k. 518–523, Papiery Sztabu Głównego wojska polskiego z 1831 r., t. I; BPP, rkps 391, Papiery Sztabu Głównego…, t. V; BPP, rkps 399, Papiery Sztabu Głównego…, t. XIII; BPP, rkps 402, Papiery Sztabu Głównego…, t. XVI; BPP, rkps 577, k. 149, Listy oficerów

skich w Krakowie[36], różnego rodzaju słownikach[37] i prasie emigracyjnej, udało się udokumentować dane dotyczące 63 byłych kapelanów, którzy przebywali we Francji. Rozbieżności co do ich liczby mogą brać się również stąd, że na obczyźnie znaleźli się także kapelani oddziałów partyzanckich, którzy nie byli odnotowywani w wojskowych statystykach. Poza tym niektórzy z duchownych walczących z bronią w ręku określali się tym mianem wobec władz francuskich. Należy zauważyć również, że część kapelanów wyjechała do Francji w późniejszym okresie, poza główną falą emigracji z lat 1831–1832 (zob. tabela 1).

Tabela 1. Kapelani powstania listopadowego, którzy wyemigrowali do Francji

Lp.	Nazwisko i imię	Funkcje kościelne/ przynależność zakonna przed powstaniem	Kapelanie w czasie powstania
1	2	3	4
1.	Aleksandrowicz Kalikst	w zakonie karmelitów bosych	w oddziałach litewskich, następnie 3 psp., należał do korpusu gen. A. Gełguda, potem gen. H. Dembińskiego
2.	Bajkowski (Baykowski) Wiktor	wikary w Zabłudowie	3 psp.
3.	Bartoszewicz (Bartosiewicz) Antoni	–	w oddziałach strzelców celnych słonimskich i 3 psp.
4.	Boczkowski Idzi	w zakonie dominikanów	w oddziałach jazdy litewskiej
5.	Borkowski Jerzy	ksiądz diecezjalny; wikary w Czarnokozińcach	Legia Litewska Konna
6.	Boszkowski Julian	w zakonie dominikanów	w oddziałach jazdy poznańskiej
7.	Dąbrowski Jan Paweł	w zakonie pijarów; uzyskał święcenia przed wybuchem powstania	3 ppl.
8.	Dłuski Kacper	proboszcz nowogrodzki	13 p.uł.
9.	Dziewulski Jan	w zakonie marianów	w nieznanym oddziale powstańczym
10.	Forsiewicz (Forszewicz) Władysław	ksiądz diecezjalny	10 p.uł.

piechoty, jazdy, artylerii itd. ułożone podług starszeństwa; BPP, rkps 581, k. 123–134, Listy oficerów ułożone podług starszeństwa.

[36] Biblioteka Czartoryskich w Krakowie (dalej: BCZ), rkps 6654 IV – 6691 IV. Teki emigrantów.

[37] R. Bielecki, *Słownik biograficzny oficerów powstania listopadowego*, t. I–III, Warszawa 1995–1998. Wykorzystane zostały także materiały do niepublikowanego IV tomu *Słownika biograficznego...*, zgromadzone przez R. Bieleckiego i znajdujące się w Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego.

1	2	3	4
11.	Gembicki Józef Lucjan	w zakonie trynitarzy w Beresteczku	w powstaniu augustowskim, następnie 1 p.uł. w korpusie gen. J. Dwernickiego
12.	Głodynowski (Głodzinowski) Franciszek	–	w powstaniu dzisneńskim
13.	Godlewski Władysław Stanisław Kostka	w nowicjacie pijarów	jazda podlaska
14.	Harczyński Franciszek Salezy	kanonik tytularny w Żytomierzu	3 ppl., następnie 3 psp.
15.	Jackowski Józef Alojzy	w zakonie pijarów	25 ppl., następnie 10 p.uł. i 13 p.uł.
16.	Jakubowski Andrzej	–	10 ppl.
17.	Jasiński Ludwik Bartłomiej	w zakonie dominikanów w Oszmianie	12 p.uł.
18.	Juszkiewicz Jan	kleryk w seminarium duchownym	jazda żmudzka, następnie 11 p.uł.
19.	Kalinowski Chryzolog	–	w powstaniu wołyńskim
20.	Kołkowski Piotr	–	w nieznanym oddziale powstańczym
21.	Kołomyski (Kołomejski) Stanisław	wikary parafii janowskiej w powiecie kobryńskim	1 p.uł. i Legia Litewsko-Wołyńska
22.	Kopecki Eugeniusz	–	26 ppl. i w powstaniu litewskim
23.	Korycki Awertyn Franciszek	wikary w Augustowie	5 psp.
24.	Kowalski Feliks Józef Tomasz	proboszcz w Grabowie	w oddziałach strzelców celnych kaliskich, następnie 14 ppl.
25.	Kucharski Wincenty	–	2 p. krakusów
26.	Kurowski Franciszek Salezy	–	11 ppl.
27.	Łukaszewicz Tadeusz	ksiądz diecezjalny	w oddziałach powstania litewskiego
28.	Malinowski Filip	w zakonie kapucynów	w oddziałach powstania litewskiego
29.	Maliszewski Józef Maciej Kalasanty	pijar, profesor szkół zakonnych	w powstaniu augustowskim
30.	Miesiączek Bazyli	ksiądz z diecezji krakowskiej, były dominikanin	Legia Nadwiślańska
31.	Misztowt (Misztoft) Józef	–	1 p.uł.
32.	Mizerkiewicz Józef	w nowicjacie franciszkanów	1 ph.
33.	Montwiłł Józef	administrator parafii szawelskiej	w powstaniu żmudzkim i 25 ppl.
34.	Nestorowicz Józef	kleryk z Łucka	w powstaniu wołyńskim

1	2	3	4
35.	Niewiardowski Błażej Antoni	–	w powstaniu litewskim
36.	Niezabitowski Cyprian Józef	kanonik miński, proboszcz w Wilnie	w powstaniu żmudzkim
37.	Orzechowski Michał Kajetan	w zakonie benedyktynów	5 ppl.
38.	Pawłowski Feliks	karmelita	w nieznanym oddziale powstańczym
39.	Petrellewicz Dominik	wikary katedry wileńskiej	w powstaniu wileńskim, dowódca akademików
40.	Płuszczewski Lambert	w zakonie kartuzów	w powstaniu litewskim
41.	Potrykowski Alfons Józef	eksbernardyn	w oddziałach jazdy litewskiej
42.	Puchalski Tomasz	wikary w Kodniu na Podlasiu, kapelan w armii Królestwa Polskiego	1 psp.
43.	Pułaski Kazimierz Aleksander	ekspijar, wykładowca w szkołach zakonnych	w korpusie gen. Józefa Dwernickiego
44.	Romanowski Mikołaj Trankwilin	kapucyn, proboszcz w Uszwicy	w oddziale Leona Stempowskiego
45.	Rożyński (Różyński) Wojciech	–	2 psp.
46.	Sadowski Michał	–	7 psp.
47.	Skibiński Józef	–	Legia Litewsko-Wołyńska, następnie 11 ppl.
48.	Skirmunt Julian	–	3 p.uł.
49.	Skórzyński Szymon Tadeusz	wikary w parafii Końskowola	Legia Litewsko-Wołyńska
50.	Stankiewicz Józef	proboszcz w Adamowicach (woj. augustowskie)	w oddziale Teofila Tomasza Światopełka-Mirskiego, następnie 7 ppl.
51.	Sumorok Manswet	w zakonie bernardynów	6 ppl.
52.	Tomaszewski Maciej Mateusz	–	1 ppl.
53.	Topolski Florian	kapucyn	w powstaniu podolskim
54.	Trepka Ignacy	redemptorysta, następnie ksiądz diecezjalny	9 ppl.
55.	Wallner Stefan	–	Legia Litewsko-Wołyńska
56.	Wojtkiewicz Szymon	wikary w Radoszkowiczach	3 pp., następnie 26 ppl.
57.	Wołyński Narcyz Piotr	karmelita bosy z Głębokiego	pospolite ruszenie, następnie Legia Nadwiślańska
58.	Wysocki Nikodem	–	2 p. jazdy kaliskiej

1	2	3	4
59.	Zaczyński Lucjan	należał do zakonu pijarów, następnie kapelan w armii Królestwa Polskiego	6 ppl.
60.	Zawichniewicz (Zawitniewicz) Bonifacy	–	w oddziałach powstania litewskiego
61.	Ziemiański Jan	–	naczelny kapelan Gwardii Ruchomej
62.	Ziółkowski Piotr	kapelan w armii Królestwa Polskiego	przed powstaniem i w czasie powstania w 2 psk.
63.	Żaboklicki Wincenty	ksiądz z diecezji sandomierskiej	16 ppl.

Ź r ó d ł o : SHAT, XL 48 – XL 52; BP, rkps 387, k. 518–523; BP, rkps 577, k. 149; BUW, Spuścizna R. Bieleckiego, Materiały do słownika biograficznego oficerów powstania listopadowego; R. Bielecki, *Zarys...*, *passim*; *idem*, *Słownik...*, t. I–III, *passim*; E. Nowak, *Rys...*, s. 165–169; L. Gocel, *Sylwetki kapelanów...*, „Kwartalnik Poświęcony Sprawom Katolickiego Duszpasterstwa Wojskowego w Polsce" 1834, nr 3, s. 30–38; M. Tyrowicz, *Towarzystwo Demokratyczne Polskie 1832–1863. Przywódcy i kadry członkowskie. Przewodnik biobibliograficzny*, Warszawa 1964, s. 310.

Wśród kapelanów znaleźli się zarówno księża diecezjalni, jak i zakonnicy. Liczbę tych ostatnich trudno ustalić. W pracach E. Nowaka i L. Gocla jest mowa o 7 kapelanach-zakonnikach, którzy wyjechali do Francji[38]. W. Rostocki dodał jeszcze dwa nazwiska zakonników i ustalił, że wśród kapelanów-wygnańców było ich 9[39]. W oparciu o źródła archiwalne, trzytomowy *Słownik oficerów powstania listopadowego* i *Zarys rozproszenia Wielkiej Emigracji we Francji* R. Bieleckiego oraz materiał rękopiśmienny w tzw. spuściźnie R. Bieleckiego znajdującej się w zbiorach Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego należy zweryfikować tę liczbę. Do ustaleń E. Nowaka, L. Gocla i W. Rostockiego można dodać co najmniej 15 kapelanów zakonnych – uczestników Wielkiej Emigracji i ich liczbę oszacować na ok. 24 osoby. Wszyscy ci kapelani pochodzili z Królestwa Polskiego i tzw. ziem zabranych. Przed rozpoczęciem powstania albo też wcześniej, przed kasatą zakonów, należeli do zgromadzeń zakonnych lub przynajmniej zaczęli w nich nowicjat. Wśród nich ustalono: karmelitów (3), kapucynów (3), dominikanów (4), trynitarzy (1), pijarów (6)[40], kartuzów (1), redempto-

[38] Byli to: Franciszek Głodynowski – franciszkanin, Ludwik Jasiński i Michał Sadowski – dominikanie, Kacper Dłuski i Lucjan Zaczyński – ekspijarzy, Ignacy Trepka – paulin, Narcyz Wołyński – karmelita. Do tych ustaleń można mieć pewne zastrzeżenia, np. Ignacy Trepka należał do piotrkowickiej kongregacji redemptorystów, a nie paulinów. Zob. E. Nowak, *Rys dziejów...*, s. 150; L. Gocel, *Sylwetki kapelanów...*, *passim*.

[39] Byli to: Lambert Płuszczewski – kartuz i Mikołaj Trankwilin Romanowski – kapucyn. zob. W. Rostocki, *Z badań nad strukturą...*, s. 193.

[40] P. P. Gach, *Zakonne środowisko pijarów w XIX wieku i jego przedstawiciel – Piotr Ściegienny* [w:] *Ksiądz Piotr Ściegienny. Epoka. Dzieło. Pokłosie*, red. W. Caban, Kielce 1996, s, 84–

rystów (1), franciszkanów (1), bernardynów (2), marianów (1), benedyktynów (1)[41]. Resztę emigracyjnych kapelanów stanowili księża diecezjalni, jednakże wśród nich znaleźli się także byli członkowie sekularyzowanych zakonów, stąd powyższe ustalenia mogą być nieprecyzyjne[42] (zob. tabela 1). Do tych duchownych na emigracji należy dodać zakonników bazyliańskich i księży greckokatolickich. Wśród tułaczy znaleźli się też dwaj kapelani powstania litewskiego – unici: Ludwik Domański w Stanach Zjednoczonych i Bonifacy Zawitniewicz we Francji i Algierii[43], a w późniejszym okresie przybyło jeszcze co najmniej 3 bazylianów. Ogółem przez szeregi emigrantów we Francji przewinęło się 4–8 księży i zakonników unickich[44].

Należy sądzić, że na emigrację zdecydowali się głównie kapelani, którzy funkcję tę zaczęli pełnić w czasie powstania listopadowego. W. Rostocki na podstawie dokumentów francuskich, głównie Archiwum Ministerstwa Wojny, zawierających rejestry polskich uchodźców ustalił daty urodzenia 28 kapelanów powstania, którzy przybyli do Francji w 1831 i 1832 r. Rozpiętość ich wieku była duża: od 26 do 65 lat. Na 28 kapelanów emigracyjnych 13 było w 1831 r. w wieku

85. Kapelanami byli ekspijarzy: Lucjan Zaczyński i kleryk Władysław Godlewski. Poza wyżej wymienionymi na emigracji przebywało dwóch nowicjuszy z zakonu pijarów, którzy walczyli z bronią w ręku: Wincenty Miniath i Franciszek Wołkowicz. Tak więc na emigracji znalazło się 6–8 osób, które przed powstaniem związane były z pijarami. Zob. Archiwum Polskiej Prowincji Zakonu Pijarów w Krakowie (dalej APPP), sygn. „S" – 1, k. 295, 321, 356, Matricula Provinciae Polonae (1772–1862); APPP, sygn. „S" – 3, k. 46–47, Matrykuła Litewskiej Prowincji Pijarów.

[41] Karmelici bosi (Aleksandrowicz, Pawłowski, Wołyński), kapucyni (Malinowski, Romanowski, Topolski), dominikanie (Boczkowski, Boszkowski, Jasiński, Miesiączek), trynitarze (Gembicki), pijarzy i ekspijarzy (Dąbrowski, Godlewski, Jackowski, Maliszewski, Miniath, Pułaski, Zaczyński), kartuzi (Płuszczewski), redemptoryści (Trepka), franciszkanie (Mizerkiewicz), bernardyni i eksbernardyni (Potrykowski, Sumorok), marianie (Dziewulski), benedyktyni (Orzechowski). Zob. tabela 1 oraz tabela w aneksie pt. *Duchowni polscy na emigracji we Francji w latach 1831–1863*.

[42] Jeżeli chodzi o zaangażowanie powstańcze zakonników-kapelanów, ks. Edmund Nowak ustalił nazwiska 74 stałych kapelanów zakonnych i ochotników służących w armii powstańczej, spośród pijarów 19 kapłanów, spośród karmelitów bosych i kartuzów po 10, bernardynów i dominikanów po 8, kamedułów 6, franciszkanów konwentualnych 4, kanoników regularnych laterańskich 3, benedyktynów 2, po 1 natomiast z kapucynów, marianów, trynitarzy i misjonarzy. Zob. E. Nowak, *Rys dziejów...*, s. 150. W świetle publikacji J. Ziółka *Patriotyczna postawa...*, s. 97 w powstaniu wzięło udział 78 kapelanów wywodzących się ze zgromadzeń zakonnych. Wydaje się, że dane cytowane przez wspomnianych autorów odzwierciedlają rząd wielkości grupy kapelanów zatrudnionych na stałe, nie licząc duszpasterzy czasowych i okazyjnych. Zdarzało się, że zakonników wzywano okazyjnie do sprawowania funkcji kapłańskich, m.in. do słuchania spowiedzi, odprawiania mszy św. dla poszczególnych oddziałów, wygłaszania okolicznościowych kazań, udzielania błogosławieństwa przed bitwą, święcenia sztandarów, zob. P. P. Gach, *Zakonni kapelani...*, s. 248–249.

[43] BPP, rkps 577, k. 149, Listy oficerów...; BCZ, rkps 6690 IV, B. Zawitniewicz do A. J. Czartoryskiego.

[44] J. Ziółek, *Ze studiów...*, s. 100; L. Gocel, *Sylwetki kapelanów...*, s. 25–31.

od 21 do 30 lat, 12 między 31 a 40, 3 tylko spośród nich miało więcej lat. W. Rostocki ustalił również pochodzenie geograficzne 36 kapelanów, którzy po upadku powstania znaleźli się na emigracji we Francji. Wyniki tych badań wyglądają następująco: 15 z nich urodziło się na Litwie, 5 na ziemiach południowo-wschodnich dawnej Rzeczypospolitej (głównie na Wołyniu i Podolu), 16 kapelanów pochodziło z Królestwa Polskiego (z tych 10 z województw wschodnich, a tylko 2 przyszło na świat w województwach centralnych Królestwa Polskiego, wreszcie 4 mieszkało przed powstaniem w południowych województwach). Wobec braków w źródłach trudno jest odtworzyć ich pochodzenie społeczne. Jedynie o niektórych z kapelanów istnieją informacje, że wywodzili się z rodzin szlacheckich, co daje pewien punkt odniesienia do całości tej zbiorowości. Polska emigracja po powstaniu listopadowym to w 80% emigracja szlachecka, co jak można przypuszczać, dotyczy również emigracyjnego duchowieństwa[45].

Od ustaleń W. Rostockiego minęło ponad 40 lat, dlatego należało przyjrzeć się na nowo grupie kapelanów, którzy wybrali los emigranta. Ustalono wiek większej, bo 53-osobowej reprezentacji emigracyjnych kapelanów z 1831 r. Z analizy materiału źródłowego wynika, że na emigrację do Francji udało się 20 księży w wieku 21–30 lat, najwięcej, bo 28, było w wieku 31–40 lat, a tylko 5 miało powyżej 40 lat, w tym 2 przekroczyło 50. rok życia. Pochodzenie geograficzne przedstawicieli tej grupy wyglądało następująco: 22 kapelanów urodziło się na Litwie, 6 na Wołyniu i Podolu; 25 natomiast w Królestwie Polskim. Zwraca uwagę fakt, że aż 9 z nich pochodziło z województwa augustowskiego, 6 z województwa lubelskiego i podlaskiego. Podobnie z województw północnych i centralnych wywodziło się 6 kapelanów (województwo płockie i mazowieckie), a 4 urodziło się w Krakowie i okolicy. Ci ostatni, mimo urodzenia, pracowali po reorganizacji w diecezji kielecko-krakowskiej, która obejmowała swym zasięgiem teren Królestwa Polskiego[46].

Prawie połowa przedstawicieli omawianej grupy pochodziła z tzw. ziem zabranych, głównie z Litwy. Amnestia carska nie objęła, jak już była mowa, powstańców-ochotników z ziem dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Ewa Jabłońska-Deptuła oceniła, że w akcesie księży katolickich do powstania na Litwie i Żmudzi przeważał element spontaniczności i motywacje religijne. Zakonnicy, proboszczowie i wikariusze parafialni w większym stopniu niż w Królestwie Polskim organizowali osobne oddziały partyzanckie, w których poza funkcjami kapelańskimi podejmowali się także innych zadań. Nic dziwnego, że spotkały ich za to surowsze kary. Duchowieństwo na tamtym obszarze dotkliwie

[45] W. Rostocki, *Z badań nad strukturą...*, s. 191–192. Zob. także K. M. Żaba, *Życie religijne polskiej imigracji politycznej we Francji w XIX w.*, „Przegląd Polonijny" 1982, z. 1 (23), s. 22.

[46] Obliczenia własne na podstawie tabeli w aneksie pt. *Duchowni polscy…*

odczuwało represje rządu rosyjskiego wobec katolików, szczególnie unitów (m.in. zakaz przyjmowania „łacinników" do klasztorów bazyliańskich, samowolne kierowanie przez carat Kościołem greckokatolickim, zabór części dóbr zakonnych przez Katarzynę II, utworzenie wbrew prawu kanonicznemu przez cara Aleksandra I rzymskokatolickiego kolegium duchownego w Petersburgu)[47].

Na emigracji znaleźli się także duchowni, którzy walczyli w powstaniu z bronią w ręku; byli to przeważnie młodzi księża i klerycy. Pewną grupę wśród nich stanowili klerycy diecezjalnych seminariów duchownych, nowicjusze w zgromadzeniach zakonnych bądź osoby mające niższe święcenia duchowne. We Francji stanowili oni grupę ok. 10 osób[48]. W powstaniu listopadowym wzięli udział jako zwykli żołnierze i oficerowie. Przekraczając granicę z Francją, określali się wobec władz jako kapelani wojskowi, choćby z uwagi na to, że mogli liczyć na wyższy żołd. W późniejszym okresie wraz z powstańcami rozproszyli się po całym obszarze Francji. Zazwyczaj nie dokończyli przerwanych przez powstanie listopadowe studiów teologicznych i nie przyjęli wyższych święceń kapłańskich.

Wśród księży i kleryków we Francji znalazły się takie osoby, jak np.: ksiądz diecezjalny Antoni Burnejko, który walczył jako oficer jazdy augustowskiej[49]; ksiądz diecezjalny Stanisław Milewski z 17 ppl.[50]; Kajetan Woszczyński, diakon u augustianów warszawskich, walczący jako ochotnik w 4 ppl.[51]; Wincenty Miniath z zakonu pijarów, który jako podoficer bił się w pułku jazdy poznańskiej[52]. Diakon Woszczyński zbiegł z klasztoru augustianów do powstania w maju 1831 r., ujęty przez policję i siłą sprowadzony do klasztoru – uciekł ponownie. Był zatem w konflikcie zarówno z władzami rosyjskimi, jak i zakonnymi[53]. Inny emigrant – Franciszek Wołkowicz – do jazdy augustowskiej wszedł prawdopodobnie z nowicjatu pijarskiego[54]. Wikariusz z Wrześni w Poznańskiem, wyświęcony w 1829 r., Walerian Tyberiusz Breański przekradł się do Królestwa Pol-

[47] E. Jabłońska-Deptuła, *Przystosowanie i opór...*, s. 437.

[48] Święceń kapłańskich oraz wyższych święceń zakonnych nie posiadali: J. Juszkiewicz, J. Mizerkiewicz, W. Godlewski, J. Nestorowicz, M. K. Orzechowski, J. A. Potrykowski, M. Sumorok, A. Rutkowski, F. S. Lisowski, F. Wołkowicz, zob. tabelę w aneksie pt. *Duchowni polscy…*

[49] R. Bielecki, *Słownik...*, t. I, s. 271–272, natomiast w opracowaniu M. Tyrowicza jest informacja, że A. Burnejko był kapelanem. Na emigracji nie pełnił funkcji duchownych, zob. M. Tyrowicz, *Towarzystwo Demokratyczne...*, s. 78.

[50] BPP, akc. 3285, Archiwum Lucjana Krawca (dalej: ALK), Podoficerowie i księża.

[51] J. Bartkowski, *Spis Polaków zmarłych w emigracji od r. 1831 [Cmentarzyk]*, oprac. L. Krawiec [w:] *Materiały do biografii, genealogii i heraldyki polskiej*, t. VII–VIII, Rzym 1985, s. 465; „Dziennik Narodowy" z 5 III 1842, s. 2.

[52] APPP, sygn. „S" – 3, k. 47, Matrykuła Litewskiej Prowincji Pijarów; BCZ, rkps 6672 IV, W. Miniath do A. J. Czartoryskiego, 22 IX 1844.

[53] Archiwum Archidiecezji Warszawskiej (dalej: AAW), sygn. A. X. 1. 35, k. 4–5, Dziennik interesów klasztoru warszawskiego augustianów od 1827.

[54] J. Bartkowski, *Spis Polaków...*, s. 462.

skiego i zaciągnął jako żołnierz do 1 psp., następnie do 2 p.uł. Kampanię zakończył jako podporucznik i kawaler odznaczeń bojowych[55]. W porównaniu z kapelanami wojskowymi księża walczący jako żołnierze nie byli liczną grupą, złożoną przeważnie z nowicjuszy i młodych wikarych. Ksiądz Milewski miał w 1831 r. 27 lat; księża: Burnejko i Breański odpowiednio po 26 lat, zakonnicy: Miniath – 23 i Woszczyński – 24 lata. Najmłodszym z nich był 19-letni Wołkowicz, który najprawdopodobniej dopiero rozpoczął nowicjat. Z województwa augustowskiego pochodziło dwóch, a po jednym: z województwa lubelskiego, płockiego, Wielkopolski i Żmudzi[56].

Na podstawie materiału źródłowego należy stwierdzić, że na emigracji we Francji w 1831 i 1832 r. znalazło się ok. 70 księży diecezjalnych, zakonników i kleryków (z ok. 340 duchownych), którzy byli uczestnikami powstania listopadowego. Na wyjazd do kraju nad Sekwaną i Loarą zdecydowało się ponad 60 osób (z ok. 145) pełniących funkcję kapelanów. Pozostali to duchowni i nowicjusze zakonni walczący w listopadowej insurekcji z bronią w ręku. Byli to w większości młodzi ludzie, którzy pochodzili z Królestwa Polskiego i ziem zabranych. Na powrót do kraju zdecydowało się aż 18 przedlistopadowych kapelanów (pełnili tę funkcję w armii Królestwa Polskiego). Wydaje się, że przesądziły o tym względy pokoleniowe, w większości byli oni starsi wiekiem i mniej emocjonalnie zaangażowani w powstanie. Strona rosyjska niezbyt chętnie przyjmowała wracających z Prus i Austrii księży wraz z oficerami. Tułactwo było w większości wyborem indywidualnym, ale w przypadku duchownych represje carskie okazały się bardziej dotkliwe (zwłaszcza w stosunku do osób z zaboru rosyjskiego). Na decyzję o emigracji wpłynęła na pewno obawa przed zemstą Rosjan. Poza tym, na tych księży i kleryków, którzy walczyli z bronią w ręku, ciążyły również kary kościelne. Oprócz lęku o przyszłość i karierę duchowną o emigracji często przesądzały względy patriotyczne wiążące się z chęcią działania na rzecz ojczyzny.

3. Emigracyjne wybory oraz drogi powołania kapłańskiego

3.1. Odrodzenie religijne i zmartwychwstańcy

Do duchowieństwa Wielkiej Emigracji we Francji należy zaliczyć także tych, którzy podjęli decyzję o przyjęciu powołania kapłańskiego na wychodźstwie. Trzon tej grupy stanowiło kilkunastu emigrantów ogarniętych ideą odro-

[55] Archiwum Archidiecezji Poznańskiej (dalej: AAP), sygn. KA 77, Breański Walerian, 1831–1863.

[56] W. Jemielity, *Diecezja augustowska czyli sejneńska w latach 1818–1872*, Lublin 1972, s. 184–186; M. Tyrowicz, *Towarzystwo Demokratyczne...* s. 63–64; R. Bielecki, *Słownik...*, t. I, II, III, *passim*; Z. Zieliński, *Duchowieństwo rzymskokatolickie...*, s. 134.

dzenia religijnego, a związanych ze „świeckim apostołem Wielkiej Emigracji" – Bogdanem Jańskim. Proces osobistego nawrócenia i akcje misyjne tego „apostoła Wielkiej Emigracji" przedstawiono wyczerpująco w pracach Bolesława Micewskiego i Bronisława Zarańskiego[57].

Bogdan Jański (1807–1840) ukończył studia na Uniwersytecie Warszawskim, po czym pracował jako aplikant prawny. W czasie studiów stracił wiarę katolicką, w której został wychowany. Od 1828 r. przebywał na trzyletnim stypendium w Paryżu, gdzie zastał go wybuch powstania listopadowego, a po jego upadku zdecydował się pozostać we Francji. Na początku lat 30. XIX w. związał się z saintsimonistami. Kontakty z tym środowiskiem przyczyniły się do spotkań w szerszym gronie demokratów, a nawet liberalnych katolików, co z kolei spowodowało stopniowy powrót do katolicyzmu. W tym czasie duży wpływ na formowanie postawy Jańskiego wywarli katoliccy filozofowie i teologowie francuscy: o. Jean Baptiste Lacordaire, ks. Félicité Lamennais, ks. Philippe Gerbert. Od początku 1832 r. snuł plany założenia wspólnoty religijnej. Zostały one zrealizowane dwa lata później, kiedy 19 grudnia 1834 r. powstało stowarzyszenie Braci Zjednoczonych, zrzeszające katolickich pisarzy i działaczy politycznych: Adama Mickiewicza, Antoniego Goreckiego, Stefana Witwickiego, Cezarego Platera, Bohdana i Józefa Zaleskich i Ignacego Domeykę[58]. Ideały Braci Zjednoczonych były wzniosłe, ponieważ oprócz kształtowania aktywnej postawy religijnej zakładały dążenie do doskonałości w wykonywanej pracy. Grupa poetów i pisarzy nie zawsze była w stanie wypełniać przyjęte zalecenia, stąd stopniowo Bractwo traciło swoją żywotność. W 1835 r. Jański utworzył kolejną kongregację – Bractwo Służby Narodowej, w skład którego weszli Hieronim Kajsiewicz, Piotr Semenenko, Edward Duński, Adam Celiński, Leonard Rettel. Mając na uwadze podniesienie poziomu intelektualnego tułaczy, pragnął zakładać biblioteki, czytelnie, wydawnictwa dzieł naukowych i czasopism; ponadto planował otworzyć agencję prasową spraw

[57] B. Micewski, *Bogdan Jański, założyciel zmartwychwstańców 1807–1840*, Warszawa 1983, *passim*; *idem*, *Bogdan Jański i geneza zmartwychwstańców* [w:] *Zmartwychwstańcy w dziejach Kościoła i narodu*, red. Z. Zieliński, Katowice 1990, s. 25–28; *idem*, *Osobowy i terytorialny rozwój Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego* [w:] *ibidem*, s. 29–35; *idem*, *Współcześni o Jańskim*, Kraków 2000, *passim*. Wiele cennych refleksji na temat religii i odrodzenia moralnego zawiera *Dziennik*. Zob. B. Jański, *Dziennik 1830–1839*, oprac. A. Jastrzębski, Rzym 2003, *passim*; B. Zarański, *Powrót do Boga założyciela zmartwychwstańców*, Kraków 2007, *passim*.

[58] J. Bystrzycki, *Kwestia religijna na emigracji (po roku 1831)* [w:] *Pamiątkowa Księga 1866–1906. Prace byłych uczniów Stanisława hr. Tarnowskiego ku uczczeniu XXXV-lecia jego nauczycielskiej pracy*, Kraków 1924, s. 197–198; M. Dernałowicz, *Mickiewicz a Jański i jego współcześni*, „Zeszyty Historyczno-Teologiczne Zmartwychwstańców" 1995, t. I, s. 10–13. Zob. także I. Domeyko, *Moje podróże. Pamiętnik wygnańca*, t. I: *1831–1838*, przygotowała do druku, opatrzyła przedmową i przypisami E. H. Nieciowa, Wrocław 1962, *passim.*

polskich w języku francuskim[59]. Dążył do wprowadzenia chrześcijańskiego stylu życia na teren polityki, oświaty, kultury. Doskonale rozumiał, że katolik świecki ma przewagę w stosunku do przedstawicieli dziewiętnastowiecznego duchowieństwa. Ze względu na antyklerykalne ustawodawstwo udział duchownych w życiu społecznym, politycznym i kulturalnym był mocno ograniczony i tu właśnie widział ogromną rolę laikatu. Jest rzeczą znamienną, że to właśnie Jański – świecki (a nie żaden z polskich duchownych), dopiero nawrócony z materializmu i ateizmu, zainicjował powstanie ruchu religijnego wśród emigrantów. W kontaktach z tułaczami zwracał uwagę na ich stan psychiczny, moralny, materialny, a przede wszystkim religijny. „Świecki apostoł" starał się ustalić duchową diagnozę emigracji oraz szukać środków zaradczych. Uświadamiając sobie znaczenie religii dla tożsamości narodowej i równowagi psychicznej człowieka, jako jeden z pierwszych postulował potrzebę prowadzenia regularnego duszpasterstwa polskiego we Francji. Obdarzony charyzmatem apostolstwa w stosunku do ludzi stojących z dala od Kościoła przyczynił się do pierwszych nawróceń już w 1835 r. W kręgu jego oddziaływania znaleźli się m.in. późniejsi zmartwychwstańcy: Hieronim Kajsiewicz, Piotr Semenenko, Józef Hube, Edward Duński, Karol Kaczanowski, poeci: Adam Celiński, Bohdan Zaleski, kapłan-społecznik Jan Koźmian, malarze: Józef Maliński i Józef Ziomecki, naukowcy i publicyści: Leonard Rettel, Walerian Chełchowski, Władysław Laskowicz[60]. Żartobliwie przemianę swoich towarzyszy w tułactwie opisywał L. Ulrych w liście do S. E. Koźmiana: „zwróć się w którą chcesz stronę, a niezawodnie potrącisz katolika. Brat Twój, Rettel, Goszczyński, wszystko to klepie różaniec, liczne dopiero bataliony poetów i wierszokletów, pisarzów i bazgraczy od Mickiewicza aż do Kajsiewicza, od Ostrowskiego aż do Słowaczyńskiego"[61]. Lista osobistości, które odegrały znaczące role w dziejach politycznych i kulturalnych Wielkiej Emigracji, a które dzięki Jańskiemu przeszły drogę nawrócenia religijnego, była nie tylko długa, ale również imponująca. Swoje refleksje dotyczące uwspółcześnienia Kościoła i dopuszczenia wiernych

[59] B. Micewski, *Pierwsza fundacja zmartwychwstańcza*, „Chrześcijanin w Świecie" 1978, nr 63/64, s. 171–189; M. Straszewska, *Życie literackie Wielkiej Emigracji we Francji 1831–1840*, Warszawa 1971, s. 172–176.

[60] BJ, rkps 9195 III, k. 125–126, A. Celiński do J. B. Zaleskiego, Montpellier, 22 III 1837; J. B. Zaleski do J. Koźmiana, Fontainebleau, 30 IX 1850 [w:] *Korespondencja Józefa Bohdana Zaleskiego*, wydał D. Zaleski, Lwów 1901, t. II, s. 134–136; J. Kuzicki, *Koncepcja działalności laikatu według Bogdana Jańskiego w kontekście zadań świeckich w Kościele katolickim* [w:] *Dziedzictwo Bogdana Jańskiego. Służba Narodowa*, red. S. Urbański, Warszawa 2007, s. 109–133; *idem*, *Współpracownicy Bogdana Jańskiego w życiu kulturalnym Wielkiej Emigracji we Francji* [w:] *Między irredentą a kolaboracją. Postawy społeczeństwa polskiego wobec zaborcy. W kręgu nauki i sztuki*, red. N. Kasparek i A. Szmyt, Olsztyn 2009, s. 57–72.

[61] BPAU, rkps 2210, t. 15, k. 48, L. Ulrych do S. E. Koźmiana, Bordeaux, 6 VII 1835.

do większej aktywności w jego misji apostolskiej Jański ugruntowywał, sięgając do wzorców wyznaczonych przez świętych reformatorów Kościoła. Wspomnieć również trzeba o jego projekcie z przełomu 1832 i 1833 r. dotyczącym założenia Zakonu Wychodźców, który miał zająć się efektywnym zagospodarowaniem czasu emigrantów i pokazaniem im dróg moralnej odnowy[62].

Bogdan Jański jako jeden z pierwszych emigrantów polskich zaczął studiować, a potem propagować idee ultramontańskie Josepha de Maistre'a, Louisa de Bonalda, Juana Donoso Cortésa i Huguesa-Félicité'a-Roberta de Lamennaisa, które zyskały popularność we Francji w drugiej i trzeciej dekadzie XIX w.[63] Koncepcje odrodzenia katolickiego wypracowane przez „apostoła tułaczy" niewątpliwie bazowały na ultramontanizmie, który zakładał sprzeciw wobec oświecenia, osiągnięć rewolucji francuskiej i liberalizmu. Rytm polityki wyznaczał tu nurt katolickiej ortodoksji, bazujący na wzmocnieniu prestiżu Stolicy Apostolskiej. Wychodząc z przekonania o nierozerwalności polskiego patriotyzmu i wiary, Jański kreślił zarysy narodowej odmiany ultramontanizmu, w której laikat miał odgrywać znaczącą rolę. Bazując na poglądach J. de Maistre'a i P. Gerberta, Jański wskazywał na Boskie źródło istnienia narodów. Był przekonany, że poprzez sam katolicyzm i odrodzenie moralne Polska może być niepodległa, bez radykalnych środków rewolucyjnych. Dalsze praktyczne działania Jańskiego to powstanie tzw. domów katolickich w Paryżu i Wersalu. Nawróceni emigrancimieszkańcy tych domów to m.in. późniejsi duchowni, którzy utworzyli Zgromadzenie Zmartwychwstania Pańskiego (zmartwychwstańcy) oraz wybitni świeccy działacze emigracyjni[64].

Przez cztery lata (1836–1840) z ośrodkami katolickimi Jańskiego związanych było w różnym stopniu przeszło 67 osób, z których 11 zostało księżmi, w tym 8 zmartwychwstańcami (Piotr Semenenko, Hieronim Kajsiewicz, Józef Hube, Edward Duński, Karol Kaczanowski, Aleksander Jełowicki, Hipolit Terlecki,

---

[62] B. Micewski, *Bogdan Jański...*, *passim; idem*, *Geneza i działalność Misji Polskiej w Paryżu na rzecz emigracji i kraju w latach 1836–1922*, „Studia Polonijne" [Lublin] 1987, t. 11, s. 175–176.

[63] Ogólnie można mówić o ruchu ultramontańskim dopiero po rewolucji francuskiej, kiedy episkopaty i duchowieństwo w wielu krajach (także na podzielonych zaborami ziemiach polskich), osłabione sekularyzacją, zaczęły szukać oparcia w papiestwie, które przez restaurację odzyskiwało swój dawny status. Restauracja europejskich monarchii po kongresie wiedeńskim, a więc powrót do starego porządku społeczno-politycznego, sprzyjał rozwojowi tendencji centralistycznych w Kościele. Ultramontanizm nie był potężnym ruchem ani wiodącym nurtem w polskiej myśli politycznej XIX w., ale nie był również efemerydą, którą można pominąć milczeniem. Zob. więcej R. R. Ludwikowski, *Ultramontanizm a konserwatyzm XIX w.*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace z Nauk Politycznych" 1978, z. 11, s. 120–126.

[64] B. Szlachta, *Historiozofia polskich ultramontanów*, „Historyka" 1994, t. 24, s. 41–56; K. Górski, *Zarys dziejów katolicyzmu polskiego*, Toruń 2008, s. 357–365; J. Kuzicki, *Koncepcja działalności laikatu...*, s. 109–120.

Władysław Godlewski), 1 misjonarzem (Marian Kamocki), 1 franciszkaninem (Franciszek Mikulski) i 1 księdzem diecezjalnym w Poznańskiem (Jan Koźmian). Pomimo stałych trudności materialnych od lata 1838 r. dzieło Jańskiego we Francji i Państwie Kościelnym zaczęło się rozwijać. Powstały nowe domy w Paryżu (przy Boulevard Montparnasse 25, rue Vavin 13, rue Notre-Dame-des Champs 31 bis), w Wersalu (rue Saint-Cloud), zorganizowała się grupa uczniów przy kolegium w Juilly (pod Paryżem). Zaczęły się także urzeczywistniać plany utworzenia bursy ze środków fundacji gen. Jana Skrzyneckiego i rodziny Merode przy Uniwersytecie Katolickim w Louvain w Belgii[65]. Na początku 1839 r. Jański założył już 6 ośrodków, tzw. domów katolickich w Paryżu, zwanych przez przeciwników ironicznie „klasztorkami", gdzie przebywali nie tylko kandydaci do kapłaństwa, ale także nawróceni emigranci. Z powstaniem ośrodków katolickich wśród emigrantów pojawiły się różnorodne posądzenia, domysły, niepochlebne plotki. Nazywano Jańskiego i mieszkańców domów katolickich Towarzystwem Barankowym, Bogomodlcami, Jezuitami, Ultramontanami, Rzymczykami, Pokutnikami[66]. Pomimo dynamicznego rozwoju w krótkim czasie zaczął się równie szybki upadek dzieła katolickiego Polaków we Francji. Powodem były nieporozumienia na tle politycznym, na skutek których wielu członków opuściło wspólnotę[67].

Akcje religijne Jańskiego i jego współpracowników szybko ujawniły potrzebę włączenia w te działania światłych i gorliwych księży polskich. Niski zaś poziom duchowieństwa emigracyjnego i słaby wpływ na elitę narodu na wygnaniu czyniły je nieprzydatnymi do tego zadania. Stąd Bogdan Jański kierował swoich uczniów, wśród których rodziły się powołania kapłańskie, na studia teologiczne. „Apostoł Wielkiej Emigracji" starał się o umieszczenie ich w paryskim seminarium Saint-Sulpice. Niestety, władze seminaryjne nie zgadzały się na to z racji politycznych. Ostatecznie doszedł w tej sprawie do porozumienia z ks. Augé – dyrektorem Collège Stanislas. Była tam prowadzona nauka świecka dla młodzieży, a poza tym organizowano kursy teologiczne dla kleryków, którzy nie mogli się dostać do seminarium Saint-Sulpice (św. Sulpicjusza). Uczelnia powstała w 1822 r., a nazwę Stanislas nadał jej Ludwik XVIII dla uczczenia pamięci swego dziadka, króla Stanisława Leszczyńskiego[68]. Emigranci polscy zaczynali naukę w seminarium duchownym Księży Dyrektorów, prowadzących

[65] B. Micewski, *Bogdan Jański i geneza...*, s. 25–26.

[66] E. Callier, *Bogdan Jański, pierwszy pokutnik jawny i apostoł emigracji polskiej we Francji. Szkic biograficzny. Ustęp z pierwszej dekady dziejów emigracji polskiej 1831–1840, skreślił...*, cz. I, Poznań 1876, s. 96.

[67] B. Micewski, *Bogdan Jański...*, *passim*.

[68] W. Kosiński, *Duch na czasie. Sługa Boży P. Semenenko CR w młodości swojej*, Rzym 1961, s. 85–86.

Kolegium im. Stanisława Leszczyńskiego (Collège Stanislas) w Paryżu, a kończyli studia na Collegium Urbanum w Rzymie. Jański planował otwarcie w Rzymie kolegium polskiego, które wolne od wpływów zaborców miało wychowywać nowe pokolenie światłych polskich duchownych. Pierwsi zmartwychwstańcy: Kajsiewicz i Semenenko, rozpoczęli studia teologiczne w Paryżu w 1836 r. i, aby uczęszczać na zajęcia z teologii w Collège Stanislas, musieli dodatkowo pracować tam jako dozorcy uczącej się młodzieży świeckiej (maîtres d'étude). Wstąpienie do seminarium duchownego P. Semenenki i H. Kajsiewicza zrobiło duże wrażenie na braci emigracyjnej, i to nie tylko na tych, którzy oświadczali, że nie wierzą „w pobożność dawnych wojskowych". Wielu z nich żywiło jeszcze nadzieję „wybicia im powołania kapłańskiego z głowy". Po roku nauki, we wrześniu 1837 r. udali się na dalsze studia do Rzymu[69]. Wkrótce, pod koniec 1838 r., wraz z przybyciem do Rzymu kolejnych braci: E. Duńskiego i J. Hubego, a w 1839 r. K. Kaczanowskiego, a następnie na początku 1840 r. H. Terleckiego zaczęły urzeczywistniać się plany powstania polskiej wspólnoty. Bogdan Jański założył 26 października 1839 r. dla kleryków „Domek" przy Piazza Morgana 24 w Rzymie, do którego sam przyjechał rok później. Jeszcze przez kilka miesięcy udzielał braciom wskazań i rad pomimo coraz bardziej pogarszającego się stanu zdrowia, związanego z postępującą gruźlicą. 2 lipca 1840 r. zakończył życie, nie pozostawiając po sobie żadnej spisanej reguły[70].

W 1840 r. Semenenko i Kajsiewicz ukończyli już swoje studia teologiczne. Obaj otrzymali niższe święcenia, ale ze względu na to, że wyższe święcenia powinny być poprzedzone przydziałem do konkretnej diecezji, musieli starać się o dyspensę. Nie chcieli pracować ani w diecezji rzymskiej, ani w Kongregacji Rozkrzewiania Wiary, do czego nakłaniali ich hierarchowie papiescy[71]. Ich zamysłem była praca dla Polaków. Chęć przyjęcia młodych księży przejawiał arcybiskup poznański Marcin Dunin, ale trudno było uzyskać zgodę rządu pru-

[69] H. Kajsiewicz do W. Godlewskiego, Rzym, 22 X 1847 [w:] H. Kajsiewicz, *Listy…*, t. III, s. 268–269; K. Macheta, *Teologia narodu według założycieli zmartwychwstańców*, b.m.r.w., (mps rozprawy doktorskiej), s. 16; J. Dolina, *Powstanie i początkowy rozwój Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego*, „Prawo Kanoniczne" 1978, nr 1–2, s. 130–131; W. Kosiński, *op. cit.*, s. 88–89.

[70] ACRR, sygn. 35328, E. Duński do B. Jańskiego, Rzym 27 VII 1839; J. Iwicki, *Charyzmat zmartwychwstańców. Historia Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego*, t. I: *1836–1886*, Katowice 1990, s. 38–85; B. Kołodziej, *Opieka duszpasterska nad wychodźcami polskimi do roku 1939*, Poznań 2003, s. 50–51; B. Micewski, *Bogdan Jański....*, s. 280–298, 308; A. Kardaś, *Droga charyzmatyczna Hieronima Kajsiewicza*, Kraków 2006, s. 207–208; H. Kajsiewicz, *Pisma X... ze Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego. Pamiętniki o początkach Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego*, t. III: *Rozprawy*, *Listy z podróży*, *Pamiętniki o Zgromadzeniu*, Berlin–Kraków 1872, s. 420.

[71] ACRR, sygn. 35338, E. Duński do P. Semenenki, Paryż, 29 VIII 1840; P. Smolikowski, *Pierwszy zakon przez Polaków w Rzymie założony*, „Przegląd Polski" 1892, t. 104, s. 585–590; W. Kosiński, *op. cit.*, s. 229–230.

skiego[72]. Dzięki wstawiennictwu Charlesa Montalemberta i Cezarego Platera arcybiskup Paryża Auguste Affre przyjął wszystkich sześciu księży polskich (Semenenkę, Kajsiewicza, a następnie Duńskiego, Terleckiego, Kaczanowskiego, Jełowickiego) do swojej diecezji z zastrzeżeniem, że będą pracować wśród emigrantów polskich, a gdy nadejdzie odpowiedni czas, otrzymają zezwolenie na udanie się do kraju. W sprawie tej Polacy zyskali jeszcze jednego sławnego orędownika – dominikanina Jeana-Baptiste'a Henri Lacordaire'a, który w czasie swej podróży w lecie 1841 r. z Paryża do Rzymu przywiózł ze sobą wszystkie potrzebne dokumenty. Początkowo arcybiskup paryski obawiał się, że będzie musiał zapewnić polskim księżom dochody, dlatego proponował, aby przeszli do diecezji w Wersalu bądź Maux, gdzie brakowało księży. Za polskich duchownych poręczyli paryscy wikariusze generalni, księża Augé i Buquet[73]. W tym czasie ambasador rosyjski złożył u papieża skargę przeciw klerykom, określając ich jako ludzi niebezpiecznych. Swymi wpływami Rosjanie dążyli do uniemożliwienia przyjęcia przez emigrantów święceń. Jednakże Grzegorz XVI był przekonany o prawomyślności Polaków. W końcu 5 grudnia 1841 r. Kajsiewicz i Semenenko otrzymali święcenia kapłańskie z rąk wikariusza Rzymu w jego prywatnej kaplicy i 8 grudnia 1841 r. odprawili swoją prymicyjną mszę św. w Bazylice Matki Bożej Większej (Santa Maria Maggiore) – ks. Semenenko przed cudownym obrazem Matki Boskiej, ks. Kajsiewicz przy zwłokach św. Hieronima, swego patrona, w kaplicy Żłóbka Pańskiego[74]. W ich ślady szybko podążyli J. Hube i E. Duński, wyświęceni na kapłanów 9 stycznia 1842 r. w kościele Świętego Stanisława przy via Botteghe Oscure i 10 stycznia odprawili swoje msze prymicyjne w krypcie Bazyliki Świętego Piotra. Na początku 1842 r. wszyscy czterej zdali egzaminy wymagane do otrzymania prawa słuchania spowiedzi. Byli teraz gotowi prowadzić pracę duszpasterską, ale najpierw musieli sformułować regułę. W środę popielcową 1842 r., w sześć lat po zorganizowaniu przez Jańskiego wstępnego zebrania katolickiej wspólnoty, bracia wybrali Semenenkę, aby napisał regułę zgromadzenia. W okresie wielkiego postu młodzi księża rozpatrzyli jego propozycje i wnieśli własne uwagi. Reguła została ukończona w Wielką Sobotę, po czym Piotra Semenenkę wybrano na przełożonego na okres pięciu lat. Śluby według pierwszej reguły złożyło siedmiu

[72] J. B. Zaleski do J. Hubego, Beaune, VI 1841 [w:] *Korespondencja Józefa Bohdana Zaleskiego*, wydał D. Zaleski, t. I, Lwów 1900, s. 212–213.

[73] AAPar., 4 r D 3 VII, Registres d'ordinations 1837–1842, Incorporation Hube, Duński, Kaczanowski, 8 XI 1841; ACRR, sygn. 35337, E. Duński do braci zmartwychwstańców, Paryż, 27 VIII 1840; *Bref de Paris. Pour l'année MDCCCXL*, Paris 1840, p. 69.

[74] AAPar., 4 r D 3 VII, Registres d'ordinations 1837–1842; ACRR, sygn. 35339, E. Duński do P. Semenenki, Paryż, 8 X 1840; ACRR, sygn. 35361, E. Duński do J. Koźmiana, Rzym, 7 XII 1841; H. Kajsiewicz, *Pisma X...*, *Pamiętnik...*, s. 425.

Polaków: Kajsiewicz, Semenenko, Duński, Hube, Terlecki, Kaczanowski i Godlewski[75]. Pierwsza reguła składała się z trzydziestu paragrafów i została opracowana według oryginalnych pomysłów Jańskiego. Nazwa wspólnoty w sposób oczywisty nawiązywała do momentu jej powstania w okresie Świąt Zmartwychwstania Pańskiego. Nie określała jej jednak tzw. mała reguła z 1842 r. Ostatecznie do 1850 r. ustaliła się oficjalna nazwa Bracia Zmartwychwstania (w skrócie zmartwychwstańcy), a później Zgromadzenie Zmartwychwstania Pana Naszego Jezusa Chrystusa. Według J. B. Zaleskiego, sformułował ją ks. Kajsiewicz. Przyjęta nazwa wyrażała nadzieje odnoszące się zarówno do osobistego odrodzenia wewnętrznego, jak i zmartwychwstania narodu i tych, do których Opatrzność ich posłała. Nazwa zgromadzenia dla jego założycieli miała przede wszystkim sens religijny i teologiczny – przeżywania i głoszenia Chrystusa w Jego tajemnicy chwalebnego zmartwychwstania[76].

W pierwszy dzień świąt wielkanocnych, 27 marca 1842 r., młodzi księża i klerycy udali się wczesnym rankiem do katakumb św. Sebastiana w Rzymie, gdzie złożyli śluby. Zadaniem nowej wspólnoty było nie tylko uświęcanie jej członków, ale rozszerzanie i umacnianie Królestwa Bożego. W celu dotarcia do społeczeństwa, skuteczniejszego niż w jakiejkolwiek wspólnocie religijnej do tej pory, w regule zostały zaakceptowane kategorie członków zewnętrznych, kapłanów i osób świeckich, połączonych ze wspólnotą więzami wzajemnej pracy apostolskiej, ale nie ślubami[77]. Nieco później, bo w 1843 r., święcenia kapłańskie przyjęli pozostali – K. Kaczanowski (15 kwietnia) i H. Terlecki[78].

Znamienny jest fakt, że zmartwychwstańcy zdecydowali się na wybór drogi kapłańskiej i zakonnej na emigracji w wieku dojrzałym i przeważnie w trakcie

---

[75] APPZ, P. Smolikowski, *Historia Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego*, z. III, s. 65, mps.

[76] H. Kajsiewicz, *Pisma X...*, *Pamiętnik…*, s. 426; J. Kuzicki, *Orężem i pracą. Życie i działalność Walerego Wielogłowskiego (1805–1865)*, Rzeszów 2005, s. 125. Stolica Apostolska po raz pierwszy urzędowo uznała nazwę zmartwychwstańców przy przekazaniu im sanktuarium maryjnego w Mentorelli w 1857 r. Zgromadzenie określane było jako Congregatio Clerum Regularium Resurrectionis Jesus Christus, zob. W. Kosiński, *op. cit.*, s. 248.

[77] ACRR, sygn. 35365, E. Duński do A. Jełowickiego, Rzym, 4 IV 1842; H. Kajsiewicz, *Pisma X... Pamiętnik...*, s. 425; B. Zaleski, *Ksiądz Hieronim Kajsiewicz (wyciągi z listów i notatek zmarłego, 1812–1873)*, Poznań 1878, s. 95–96; P. Smolikowski, *Historia Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego. Podług źródeł rękopiśmiennych*, t. II, Kraków 1925, s. 344–345; J. Dolina, *Bracia Zewnętrzni*, „Chrześcijanin w Świecie" 1977, nr 49; s. 32–33; *idem*, *Powstanie i początkowy rozwój…*, s. 124; J. Iwicki, *op. cit.*, t. I, s. 106–108; J. Kuzicki, *Orężem…*, s. 125–126.

[78] F. German, *Kaczanowski Karol* [w:] *PSB*, t. XI, s. 366–367; J. Mrówczyński, *Kaczanowski Karol* [w:] *EPEiP*, t. II, s. 347–348; J. Iwicki, *op. cit.*, t. I, s. 122; M. Tyrowicz, *Towarzystwo Demokratyczne…*, s. 693–694; F. Mioduszewski, *Rzut oka na przebieg życia o. Karola Kaczanowskiego*, „Vexillum Resurrectionis" 1936, R. IX, z. 1, s. 4–10.

studiów odbytych w kraju przed powstaniem lub po nich. E. Duński w 1829 r. rozpoczął studia na Uniwersytecie Warszawskim, H. Kajsiewicz tam również studiował prawo i literaturę. P. Semenenko studia uniwersyteckie rozpoczął w Wilnie, lecz przerwał je wybuch powstania. Podobnie H. Terlecki, który opuścił studia medyczne na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, aby wziąć udział w walce. Karol Kaczanowski przed wybuchem powstania listopadowego po zdaniu egzaminów w Tymczasowej Szkole Artylerii awansował na podporucznika i został przydzielony do I kompanii artylerii lekkiej w Grójcu. Józef Hube uzyskał w latach 20. XIX w. magisterium z prawa na Uniwersytecie Warszawskim, następnie pogłębiał wiedzę w Berlinie i Paryżu. Po powrocie do kraju był asesorem Prokuratury Generalnej w Warszawie. Wykładał też historię prawa na Uniwersytecie Warszawskim. Założył wraz z bratem Romualdem czasopismo naukowe „Themis Polska". W walkach 1830 i 1831 r. przyszli zmartwychwstańcy wzięli udział jako młodsi oficerowie: Duński w Gwardii Narodowej, a następnie w 9 pp., Semenenko najpierw w oddziale płka Józefa Szymanowskiego, gdzie walczył w bitwie pod Szawlami, następnie w korpusie Franciszka Rohlanda; Kajsiewicz uczestniczył w bitwach pod Stoczkiem i Nową Wsią, gdzie ciężko ranny dostał się do niewoli, lecz został odbity; Kaczanowski jako porucznik, a następnie kapitan artylerii walczył w korpusie Antoniego Giełguda, następnie Dezyderego Chłapowskiego. Pod komendą Henryka Dembińskiego bił się m.in. pod Poniewieżem, Szawalami, Malatami. Granicę austriacką przekroczył z korpusem Samuela Różyckiego[79]. Terlecki służył jako lekarz pułkowy w Legii Wołyńskiej Karola Różyckiego, Hube poza pracą w redakcji „Dziennika Gwardii Narodowej" odbył ochotniczo kampanię powstańczą. Na emigracji, przed podjęciem decyzji o kapłaństwie, przyszli zmartwychwstańcy byli znanymi działaczami demokratycznymi, a Semenenko i Duński mieli skłonności do radykalnych działań[80].

Ciekawa droga wiodła do kapłaństwa Aleksandra Jełowickiego, pochodzącego z zamożnej rodziny ziemiańskiej na Ukrainie. Studiował filozofię na Uniwersytecie Jagiellońskim, a następnie prawo i administrację na Uniwersytecie Warszawskim, gdzie uzyskał stopień magistra. Od 1825 r. do wybuchu powsta-

[79] J. Jedynak, *Karol Kaczanowski w wojsku i w powstaniu*, „Resurrectio et Vita" 1995, R. IV, nr 5, s. 160–164.

[80] B. Zaleski, *Ksiądz Hieronim Kajsiewicz...*, s. 23–67; B. Micewski, *Hube Józef* [w:] *SKSP*, t. I, s. 179–180; *idem*, *Kajsiewicz Hieronim* [w:] *SKSP*, t. II, s. 9–10; *idem*, *Semenenko Piotr* [w:] *PSB*, t. XXXVI, s. 220; J. Mrówczyński, *Kajsiewicz (Kaysiewicz) Hieronim* [w:] *EPEiP*, t. II, s. 354–355; S. Kieniewicz, *Kajsiewicz Hieronim* [w:] *PSB*, t. XI, s. 424; F. German, *Kaczanowski Karol* [w:] *PSB*, t. XI, s. 366–367; *idem*, *Hube Józef* [w:] *PSB*, t. X, s. 63–64; K. Dopierała, *Hube Józef* [w:] *EPEiP*, t. II, s. 228; S. Pigoń, *Duński Edward* [w:] *PSB*, t. VI, s. 5–6; H. E. Wyczawski, *Semenenko Piotr* [w:] *SKSP*, t. III, s. 61–62; R. Bielecki, *Słownik...*, t. II, s. 234; M. Tyrowicz, *Towarzystwo Demokratyczne...*, s. 271, 693–694.

nia listopadowego gospodarował w majątku rodzinnym – Hubniku. W powstaniu listopadowym, z ojcem i braćmi, walczył w bitwach pod Daszowem, Tywrowem, Obodnem i Majdanem na Wołyniu. W tym czasie był również sekretarzem i adiutantem gen. Benedykta Kołyszki oraz posłem hajsyńskim na sejm powstańczy. Po zakończeniu walki majątek Jełowickich uległ konfiskacie[81]. We Francji był członkiem wielu organizacji emigracyjnych. W lipcu 1835 r. wraz z Eustachym Januszkiewiczem założył Księgarnię i Drukarnię Polską, wydając m.in. „Rocznik Emigracji Polskiej", „Wiadomości Krajowe i Emigracyjne" oraz wiele książek, wśród nich dzieła A. Mickiewicza[82]. Studia teologiczne ks. Jełowicki odbył wraz z innym Polakiem – Marianem Kamockim, najpierw w Collège Stanislas w Paryżu, a następnie w seminarium duchownym diecezji wersalskiej. Siostrzeniec prześladowanego biskupa krakowskiego Karola Skórkowskiego – M. Kamocki został przyjęty do tej uczelni w Wersalu 3 października 1839 r., a A. Jełowicki dzień później. Ich pobyt w seminarium diecezji wersalskiej trwał do 1841 r. Po zakończeniu nauki do przyjęcia święceń kapłańskich potrzebna była zgoda Stolicy Apostolskiej. Na skutek opieszałych kontaktów między Rzymem a Wersalem święcenia opóźniły się o kilka miesięcy[83]. Wreszcie najpierw M. Kamocki, a następnie 18 grudnia 1841 r. A. Jełowicki otrzymali święcenia kapłańskie w katedrze wersalskiej. Dzień później, 19 grudnia, ks. Jełowicki odprawił w kościele Sióstr Karmelitanek w Paryżu przy rue Vaugirard swoją pierwszą mszę św., w której uczestniczył wikariusz generalny archidiecezji paryskiej ks. Buquet[84], kilku polskich duchownych oraz liczna rzesza roda-

[81] F. Rawita-Gawroński, *op. cit.*, s. 11.

[82] B. Micewski, *Jełowicki Aleksander* [w:] *SKSP*, t. I. s. 194–196; F. German, *Jełowicki Aleksander* [w:] *PSB*, t. XI, s. 160–162; *idem*, *Ksiądz Aleksander Jełowicki CR (w 60 rocznicę zgonu)*, „Vexillum Resurrectionis" 1937, R. IX, s. 19–24; J. Nowak, *Jełowicki Aleksander* [w:] *EPEiP*, t. II, s. 316.

[83] W zbiorach rękopiśmiennych Biblioteki Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego zachowały się odpisy dokumentów związanych z pobytem A. Jełowickiego i M. Kamockiego w seminarium wersalskim; zob. BKUL, rkps 128, Listy, artykuły i wzmianki dotyczące Aleksandra Jełowickiego od roku 1832 do 1841, k. 291–292, Odpis w języku francuskim przyjęcia do seminarium w Wersalu, M. Kamockiego i A. Jełowickiego, 3 i 4 X 1839; k. 293, Widoki z dawnego seminarium w Wersalu (obecnie szkoła rolnicza), gdzie wychowywał się od 1839 do 1841 A. Jełowicki; k. 304–307, A. Jełowicki do K. Kaczanowskiego (szczegóły życia seminaryjnego); k. 314, Notatki pismem ks. Aleksandra; k. 319, Kopia listu ks. La Croix do bpa wersalskiego z pozwoleniem od papieża vivacae vocis oracle A. Jełowickiego i M. Kamockiego, Rome, 17 mars 1841. Zob. także APPM, sygn. PM 1349, Fragmenty zapisków dotyczące ks. M. Kamockiego.

[84] Charles-Louis Buquet (1796–1872). W 1825 r. przyjął święcenia kapłańskie w Paryżu, został prefektem w Collège Stanislas, w 1842 r. mianowany kanonikiem. W 1844 r. wybrany trzecim, a w późniejszych latach pierwszym wikariuszem generalnym diecezji paryskiej. Funkcję tę pełnił w okresie rządów w diecezji paryskiej arcybiskupów: Affre, Siboura i Morlota; zob. J. O. Boudon, *Paris capitale religieuse sous le Second Empire*, Paris 2001, p. 489.

ków[85]. Biskup wersalski Louis-Marie-Edmond Blanquart de Bailleul (1795–1868) był, jak wynika z korespondencji ks. Jełowickiego, bardzo przychylny Polakom i przyznając polskim księżom wikariat, chciał, „abyśmy nabrali praktyki obowiązków kapłańskich i żebyśmy tuż pod Paryżem będąc na usługi ziomków naszych gotowi byli"[86]. Również biograf biskupa, ks. Julien Loth, podkreślał jego przywiązanie do polskich emigrantów, szczególnie do obu młodych polskich księży[87].

W połowie czerwca 1842 r. księża Kamocki i Jełowicki zaczęli pełnić obowiązki duszpasterskie w Saint-Cloud. W 1843 r. ks. Jełowicki, po okresie wahań, został przyjęty przez ks. J. Hubego do nowicjatu Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego w Rzymie. Jak pisał ks. H. Kajsiewicz: „Zgromadzenie nasze lękało się nieco przyjmować człowieka w wieku dojrzałym, z charakterem uformowanym, a ognistym, który już posłował na Sejm, posiadał majątek, a wychowanie duchowe odebrał we Francji"[88]. Po złożeniu pierwszych ślubów zakonnych do czerwca 1845 r. przebywał w Rzymie. Następnie został wysłany do pracy w Paryżu. W okresie Świąt Zmartwychwstania Pańskiego, tj. 12 kwietnia 1846 r., ks. Jełowicki złożył śluby wieczyste[89].

W latach 40. XIX w. do zmartwychwstańców przyłączyły się jeszcze 4 osoby należące do pokolenia Wielkiej Emigracji. Byli to: Wincenty Kraiński, Alfred Bentkowski oraz czasowo Władysław Godlewski i Franciszek Wilczyński. Znamienny jest przykład Wincentego Kraińskiego – doktora prawa i kapitana artylerii w Gwardii Narodowej. Po klęsce powstania udał się do Paryża, gdzie pracował jako adwokat w sprawach sądowych Polaków. Należał do współorganizatorów Szkoły Polskiej na Batignolles. Z zapałem studiował wówczas pisma francuskich socjalistów; hołdując demokratycznym poglądom, zbliżył się do

[85] BKUL, rkps 128, k. 359, A. Jełowicki do Braci w Rzymie, Wersal, 23 XI 1841; k. 363, A. Jełowicki, Zaproszenie na święcenia, Wersal, 19 XII 1841; BCZ, rkps 5457, k. 234, A. Jełowicki do A. J. Czartoryskiego, Wersal, 11 XI 1841.

[86] ACRR, sygn. 17173, A. Jełowicki do H. Kajsiewicza, Saint-Cloud 1 VII 1842; BPP, Druki ulotne 1841/40, [A. Jełowicki], Inc. *Mam zaszczyt zawiadomić…*, Wersal 10 XII 1841; „Dziennik Narodowy" z 4 XII 1841, nr 36, s. 148; „Dziennik Narodowy" z 28 XII 1841, nr 39, s. 158; Seweryn Goszczyński do Lucjana Siemieńskiego, Paryż, 21 XII 1841 [w:] *Listy Seweryna Goszczyńskiego (1823–1875)*, zebrał i do druku przygotował S. Pigoń, Kraków 1937, s. 90–92; *L'Épiscopat français depuis le concordat jusqu'à la séparation (1802–1905): ouvrage publié sous la direction de la Société Bibliographique avec le concours de 90 collaborateurs diocésains*, Paris 1907, p. 683–684.

[87] J. Loth, *Monseigneur Blanquart de Bailleul 97e Archevêque de Rouen. Sa vie*, *sa mort*, *son oraison funèbre et ses funérailles*, Rouen 1869, p. 149–150.

[88] H. Kajsiewicz, *Pisma X...*, *Pamiętnik…*, s. 128.

[89] MAM, rkps 1018, A. Jełowicki do I. Domeyki, Paryż, 29 VII 1846; J. Mrówczyński, *O. Aleksander Jełowicki CR w świetle materiałów rzymskiego archiwum zmartwychwstańców*, „Vexillum Resurrectionis" 1977, R. XXIV, nr 72, s. 16–19.

Joachima Lelewela[90]. W 1843 r. przeszedł duchową przemianę i stał się człowiekiem wierzącym i religijnym. Po odbyciu rekolekcji u jezuitów wstąpił do nowicjatu zmartwychwstańców[91]. W 1846 r. w wieku sześćdziesięciu lat przyjął święcenia kapłańskie, poprzedzone studiami teologicznymi w rzymskim Collegium Romanum (Papieski Uniwersytet Gregoriański). Jak przypuszczał R. Ergetowski, ta duchowa przemiana mogła być częściowo wynikiem cofnięcia mu przez rząd francuski żołdu oficerskiego i likwidacji zajmowanego przez niego stanowiska sekretarza sejmu emigracyjnego. Stanowiło to dla starszego już wówczas, samotnego emigranta życiową katastrofę[92]. Po odbyciu studiów w Rzymie i przyjęciu święceń Kraiński został misjonarzem apostolskim, wyjechał do Neapolu, odbywał misje w różnych miastach włoskich, szwajcarskich, angielskich, belgijskich i francuskich, tam gdzie w większych skupiskach żyli Polacy[93].

Do zmartwychwstańców w 1844 r. w wieku dojrzałym wstąpił też lekarz Alfred Bentkowski. Jako młody chłopak walczył w powstaniu listopadowym, a po jego upadku ukończył medycynę w Królewcu i podjął praktykę w Poznaniu. W 1842 r. zdecydował się na dobrowolną emigrację; najpierw wyjechał do Francji, następnie udał się do Rzymu, gdzie w 1848 r. przyjął święcenia kapłańskie i zakonne[94]. Władysław Godlewski w 1826 r. wstąpił do zakonu pijarów w Łowiczu. Dwa lata później, w 1828 r., rozpoczął studia na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Warszawskiego, a kampanię powstania listopadowego odbył w artylerii polowej. Po zakończeniu walki zatrzymał się w Krakowie, skąd po kilkuletnim pobycie udał się do Londynu. W niedostatku zarabiał na życie polerowaniem obrazów. W tym okresie postanowił zostać duchownym. Dzięki staraniom gen. Jana Skrzyneckiego w 1839 r. podjął studia teolo-

[90] F. German, *Kraiński Wincenty Czesław* [w:] *PSB*, t. XV, s. 97; R. Bielecki, *Słownik...*, t. II, s. 357.

[91] P. Semenenko do J. Hubego, Paryż, 7 X 1843 [w:] P. Semenenko, *Listy 1842–1845*, t. VII, red. T. Kaszuba, Rzym 2001, s. 150; W. Kraiński, *Ksiądz Wincenty*, Wrocław 1858, s. 288–321.

[92] AGAD, AOU, sygn. 402, k. 207–208, W. Kraiński do A. Ostrowskiego, 10 IX 1838; R. Ergetowski, *Wincenty Kraiński – lektor języka polskiego i rosyjskiego na Uniwersytecie Wrocławskim (1851–1880)* [w:] *Literatura*, *prasa*, *biblioteka. Studia i szkice ofiarowane Profesorowi Jerzemu Jarowieckiemu w 65-lecie urodzin i 40-lecie pracy naukowej*, red. J. Szocki i K. Woźniakowski, Kraków 1997, s. 378; A. Zieliński, *Wrocławski emigrant – Wincenty Kraiński*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Prace Literackie" 1963, nr 5, s. 147–166.

[93] W Londynie głosił kazania pt. *O ubóstwie i pokorze*; *O przymiotach świętego Szczepana*; *O bogactwie i ubóstwie*; *O dumie*, *czyli pysze.* Jako zmartwychwstaniec głosił kazania w Rzymie, głównie w 1846 r.; zob. Biblioteka Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk (dalej: BPTPN), Akcesja. Teki ks. W. Kraińskiego, t. XIV, XIX.

[94] AAPar., 4 r D 3 VIII, p. 109–110, Registres d'ordinations 1842–1861; H. Kajsiewicz do J. Koźmiana, Paryż, 12 IV 1850 [w:] H. Kajsiewicz, *Listy 1848–1851*, t. IV, red. T. Kaszuba, Rzym 2006, s. 135–138; P. Smolikowski, *Historia...*, t. III, s. 57–58.

giczne w Louvain w Belgii[95]. W 1842 r. wyjechał do Rzymu, gdzie jednak nie mógł pozostać i powrócił do Belgii, a następnie udał się do Paryża[96]. Tutaj, od 1842 r., związał się ze zmartwychwstańcami, mieszkał w domu zgromadzenia. Z powodu złego stanu zdrowia kilkakrotnie wyjeżdżał do uzdrowisk, m.in. Vichy, Aix. Dzięki staraniom zmartwychwstańców przyjął święcenia pod koniec 1845 r. i przez pewien czas pomagał w duszpasterstwie emigracyjnym. Ostatecznie został księdzem diecezjalnym[97]. Podobnie potoczyły się losy ks. Franciszka Wilczyńskiego, który krótko przed 1830 r. rozpoczął nowicjat w klasztorze augustianów w Warszawie. W powstaniu walczył w 4 pp. i po jego upadku emigrował do Francji. Po kilkuletnim pobycie nad Sekwaną (1832–1846) wyjechał do Rzymu, gdzie po studiach teologicznych przyjął w 1849 r. święcenia kapłańskie. Trzykrotnie wstępował w szeregi zmartwychwstańców i rezygnował z życia w tej wspólnocie zakonnej[98].

Najmłodszym ze zmartwychwstańców w chwili przyjęcia święceń był P. Semenenko (28 lat), niewiele starsi byli: Kajsiewicz (30 lat), Duński (32 lata) czy Hube (38 lat), starszym był Godlewski (42 lat) i K. Kaczanowski (43 lata), wiekiem wyróżniał się W. Kraiński (60 lat). Współzałożyciele zmartwychwstańców przed wybuchem powstania listopadowego w większości zamieszkiwali Królestwo Polskie, aż 5 na 11 pochodziło z Mazowsza (A. Bentkowski, E. Duński, W. Godlewski, J. Hube, F. Wilczyński). K. Kaczanowski i P. Semenenko urodzili się na Podlasiu. Z Wołynia wywodzili się A. Jełowicki (z Hubnika nad Bohem) i H. Terlecki (Stary Konstantynów). W. Kraiński urodził się w Mierzęcicach w powiecie będzińskim na Śląsku, natomiast H. Kajsiewicz w Giełgudyszkach w powiecie mariampolskim na Żmudzi. Księża ci wywodzili się z polskich rodzin szlacheckich, jak również z drobnej spolszczonej szlachty ruskiej

[95] APPP, sygn. „S" – 1, k. 331, BPAU, rkps 1835, k. 161–162, E. Duński do W. Wielogłowskiego, Rzym, 17 I 1841; BPAU, rkps 2408, k. 123–126, P. Semenenko do W. Wielogłowskiego, Rzym, 24 I 1841; BKUL, rkps 128, k. 290, Odpis skrótu listu gen. J. Skrzyneckiego do ks. Aleksandra, Bruksela, 11 IX 1839.

[96] H. Kajsiewicz do A. Mickiewicza, Rzym, 19 IX 1840 [w:] H. Kajsiewicz, *Listy 1833–1841*, t. I, red. T. Kaszuba, Rzym 2004, s. 146; H. Kajsiewicz do P. Semenenki, Rzym, 28 VII 1842 [w:] H. Kajsiewicz, *Listy 1842–1844*, t. II, red. T. Kaszuba, Rzym 2004, s. 19; Leonard Niedźwiecki do Stanisława Gnorowskiego, Paryż, 13 IX 1839 [w:] L. Niedźwiecki, *Listy wybrane z lat 1832–1839*, opracował S. Makowski, Warszawa 2009, s. 584–585.

[97] AAPar., 4 r D 3 VIII, p. 51, 55, 61, Registres d'ordinations 1842–1861; BPAU, rkps 2213, t. XI, k. 3–4, S. E. Koźmian do Zofii z Chłapowskich Koźmianowej, Paryż, 22 XII 1845; H. Kajsiewicz do J. Koźmiana, Paryż, 21 VI 1844 [w:] H. Kajsiewicz, *Listy*..., t. II, s. 220; H. Kajsiewicz do P. Semenenki, Paryż, 6 VI 1845 [w:] H. Kajsiewicz, *Listy 1845–1847*, t. III, red. T. Kaszuba, Rzym 2005, s. 36; W. Malej, *Godlewski Władysław* [w:] *PSB*, t. VIII, s. 187–188.

[98] AAPar., 4 r D 3 VIII, p. 23, Registres d'ordinations 1842–1861; ACRR, sygn. 20625, K. Kaczanowski do H. Kajsiewicza, Haydyr Pasza, 28 I 1857; BPAU, rkps 1825, k. 56, A. Jełowicki do W. Wielogłowskiego, Paryż, 7 II 1852; M. Tyrowicz, *Towarzystwo Demokratyczne*..., s. 740–741.

(Semenenko i Terlecki) oraz ze środowiska mieszczańskiego (Duński i Hube). Rodzina Hubego była nobilitowana. Poza jedynym Jełowickim zmartwychwstańcy nie mieli na emigracji wsparcia finansowego z kraju, żyli ze skromnych zasiłków rządu francuskiego oraz własnej pracy[99]. Charakterystyczny jest również fakt, że w latach 40. i 50. XIX w. wspólnotę opuściło aż czterech księży. Byli to: H. Terlecki, który w 1846 r. przyjął obrządek unicki. W tym samym roku poza wspólnotą znalazł się W. Godlewski[100]. Z powodu związku z towianizmem w maju 1849 r. ks. E. Duński wyszedł ze zgromadzenia, a pod koniec lat 50. XIX w. zmartwychwstańców ostatecznie opuścił ks. F. Wilczyński[101].

Jak pisał autor najnowszej monografii zmartwychwstańców, ks. John Iwicki, pierwszych dwadzieścia lat (1842–1862) istnienia zgromadzenia nie zaznaczyło się ani liczebnym wzrostem, ani też ekspansją podczas zakładania nowych placówek, właściwie panowała w nim stagnacja. Mimo że założyciele i pierwsi członkowie byli ludźmi o wyjątkowych zdolnościach religijnych i intelektualnych, nie potrafili utrzymać kandydatów, którzy często opuszczali zgromadzenie. Poza wspólnotą zmartwychwstańczą z powodu wewnętrznych konfliktów znalazł się w latach 1847–1848 ks. P. Semenenko. W 1855 r. z życia we wspólnocie zrezygnował ks. J. Hube, który do zgromadzenia wrócił dopiero w 1883 r. Dotkliwe ubóstwo połączone z brakiem apostolskiego ukierunkowania spowodowały odejście wielu nowych członków. Brak powołań i duża liczba wystąpień była powodem pojawiających się wątpliwości co do przyszłości wspólnoty. Pod koniec lat 50. XIX w. zgromadzenie zmartwychwstańców liczyło zaledwie 11 księży, 6 kleryków, 6 braci i 3 nowicjuszów[102].

Do zmartwychwstańców wstąpiły w latach 50. i 60. XIX w. osoby, które na emigracji znalazły się dobrowolnie. W tym okresie wspólnota przyjęła charakter międzynarodowy. Poza Polakami znaleźli się w niej: Holendrzy, Włosi, Kanadyjczycy i Amerykanie. Zadecydowały o tym względy personalne i misyjne. W ciągu pierwszych dwudziestu lat działalności nikt prócz Polaków nie wstępował do zmartwychwstańców i właściwie była to wspólnota o charakterze narodowym. Pomimo głosów sprzeciwu sytuacja uległa zmianie pod wpływem działań ks. Kajsiewicza, nadających jej kierunek bardziej misyjny, międzynaro-

[99] *PSB*, t. VI, s. 5; t. VIII, s. 187–188; t. XI, s. 366–367, 424; t. XV, s. 97; t. XXXVI, s. 220; R. Bielecki, *Słownik…*, t. I, s. 396–397; t. II, s. 217, 234, 238; M. Tyrowicz, *Towarzystwo Demokratyczne…*, s. 270, 607–608, 693–694, 740–741; *SKSP*, t. I, 120–122, 179–180, 194–196; t. II, s. 9–10, t. III, s. 61–62.

[100] APPZ, P. Semenenko, *Dziennik*, od czerwca 1851 do czerwca 1854, t. I, zapis z IX 1852, s. 71, mps.

[101] B. Konarska, *Polskie drogi…*, s. 162–168.

[102] J. Iwicki, *op. cit.*, t. I, s. 158–159, 164–166, 172, 202. Zob. także B. Micewski, *Osobowy i terytorialny…*, s. 29–33.

dowy. Początek lat 60. XIX w. to czas wzrostu liczby członków zgromadzenia, zwłaszcza nie-Polaków, wśród których przeważali Włosi. W tym czasie zmartwychwstańcy przyjęli w swoje szeregi dwóch wybitnych polskich intelektualistów, wywierających w dalszym okresie duży wpływ na zgromadzenie. W 1868 r. we wspólnocie znaleźli się: historyk – Walerian Kalinka i filozof – Stefan Pawlicki[103]. Nowi Polacy pojawili się także po powstaniu styczniowym, gdy do Francji przybywało wielu emigrantów, w tym znaczna liczba duchownych. Niektórzy z nich postanowili wstąpić do zmartwychwstańców i z polecenia ks. Jełowickiego zostali wysyłani do Rzymu, gdzie kończyli swoją formację zakonną jako zmartwychwstańcy. Tak stało się w przypadku księży: Karola Szymona Kobrzyńskiego, Jana Wołłowskiego, Wincentego Barzyńskiego, Adolfa Bakanowskiego, Szymona Wieczorka oraz Łukasza Wronowskiego[104].

Powstałe w 1842 r. zgromadzenie zmartwychwstańców zostało założone w Rzymie przez Polaków. Pierwsi członkowie nowej wspólnoty to 11 osób – uczestników powstania listopadowego i Wielkiej Emigracji we Francji. Tych młodych ludzi cechowała aktywność i patriotyzm w czasie insurekcji i na tułactwie. We Francji pod wpływem B. Jańskiego i idei odrodzenia religijnego zdecydowali się na wybór drogi kapłańskiej. Po studiach teologicznych w Paryżu i Rzymie oraz przyjęciu święceń kapłańskich i złożeniu ślubów zakonnych zmartwychwstańcy podjęli m.in. działalność duszpasterską i społeczną wśród emigrantów we Francji, o czym szerzej w dalszej części pracy.

3.2. Emigranci (poza zmartwychwstańcami), którzy podjęli studia teologiczne we Francji

W zakładach utworzonych dla emigrantów o zmianę miejsca pobytu ze względu na zamiar podjęcia dalszej edukacji teologicznej starali się w 1832 i 1833 r. byli kapelani: W. Żaboklicki, T. Puchalski, S. Wallner w Awinionie[105], S. Skórzyński w Bourges[106], F. Topolski w Salins[107] oraz były kleryk J. Juszkie-

[103] Więcej na temat tych wybitnych zmartwychwstańców zob. J. Mrówczyński, *Ks. Walerian Kalinka. Życie i działalność*, Poznań – Warszawa – Lublin 1972, *passim*; M. Mylik, *Stefan Pawlicki jeden z prekursorów nauki polskiej*, Warszawa 2005, *passim*.

[104] Więcej zob. J. Iwicki, *op. cit.*, t. I, s. 165–176, 227–235. Krytycznie o stosunku zmartwychwstańców do księży przybyłych po powstaniu styczniowym zob. K. Mikoszewski, *Pamiętniki moje*, oprac. R. Bender, Warszawa 1987, s. 122–123. Więcej na temat udziału księży-emigrantów w powstaniu styczniowym zob. E. Niebelski, *Nieprzejednani wrogowie Rosji. Duchowieństwo lubelskie i podlaskie w powstaniu 1863 roku i na zesłaniu*, Lublin 2008, s. 232.

[105] SHAT XL 62, DP L–R. T. Puchalski, W. Żaboklicki au Ministère de la Guerre, Avignon, 5 XI 1832; SHAT XL 63, DP S–Z. S. Wallner au Ministère de la Guerre, Avignon, 24 X 1832.

[106] SHAT XL 62, DP L–R, S. Skórzyński au Ministère de la Guerre, Paris, 11 I 1833.

[107] SHAT XL 63, DP S–Z, Topolski, Dłuski au commandant de la 6^{e} Division Militaire au Ministère de la Guerre, Besançon, 26 I 1833.

wicz. Poza Juszkiewiczem, który chciał wyjechać do Rzymu, pozostali kapelani studia teologiczne zamierzali kontynuować w Paryżu. Chcieli na wychodźstwie poszerzyć wiedzę teologiczną. Wydaje się, że w niektórych przypadkach o staraniach edukacyjnych zdecydowały względy praktyczne. Kapelani chcieli opuścić prowincjonalne zakłady. Nie uzyskali jednak zgody władz francuskich na zmianę miejsca zamieszkania[108].

Zmartwychwstańcy studiowali przeważnie w Rzymie, jednakże inni emigranci, którzy poświęcali się stanowi duchownemu, wybierali studia teologiczne we Francji. Najbardziej popularne było wspomniane Seminarium Duchowne Księży Dyrektorów prowadzących Collége Stanislas w Paryżu oraz seminarium diecezjalne w podparyskim Wersalu, gdzie przebywało w tym okresie trzech kleryków – Polaków. Poza wspomnianymi A. Jełowickim i M. Kamockim znalazł się tu jeszcze Franciszek Mikulski. Wszyscy oni zaczynali studia w Seminarium Duchownym Księży Dyrektorów Collége Stanislas jako członkowie kongregacji Jańskiego, jednakże z powodów politycznych, będąc zwolennikami księcia Adama J. Czartoryskiego, musieli opuścić domy katolickie i przenieść się do seminarium wersalskiego. Tutaj, a następnie w Rzymie studiował teologię potomek żydowskich neofitów Leopold Turowski, jednakże przerwał studia, na krótko wstąpił do dominikanów, ale opuścił także ten zakon i ostatecznie nie przyjął święceń kapłańskich[109].

Franciszek Mikulski był synem obywatela warszawskiego (notabene w jego rodzinnym domu mieszkał podczas dyktatury gen. J. Chłopicki). W powstaniu walczył jako podoficer w 4 batalionie lekkiej artylerii konnej. Na emigracji zapragnął zostać kapłanem, odbył rekolekcje u jezuitów i zdecydował się na wstąpienie do seminarium wersalskiego, gdzie przebywał przez krótki czas[110]. Następnie wyjechał do Rzymu z o. Lacordaire'em, aby tam wstąpić do dominikanów. Jednakże na ziemi włoskiej zmienił zamiar i ok. 1841 r. znalazł się w klasztorze franciszkanów konwentualnych w Osimo pod Ankoną. Przez pewien czas, tj. od 1 listopada 1841 r., przebywał w Asyżu[111].

---

[108] SHAT XL 60, DP I–J, J. Juszkiewicz à Monsieur le Lieutenant Général Durieu commandant de la 9^{e} Division Militaire à Montpellier, Lunel, 10 VII 1832.

[109] APP, sygn. 1170, Prezydium Policji; ACRR, sygn. 35342, E. Duński do J. Koźmiana, Marsylia, 12 XI 1840; AGAD, AOU, sygn. 201, k. 18, A. Jełowicki do A. Ostrowskiego, 31 XII 1840; BPAU, rkps 1835, k. 120–121, E. Duński do W. Wielogłowskiego, Rzym, 22 IV 1840; A. Fabianowski, *Księża zmartwychwstańcy wobec kwestii żydowskiej* [w:] *Problematyka żydowska w romantyzmie polskim*, red. A. Fabianowski i M. Makaruk, Warszawa 2005, s. 114.

[110] ACRR, sygn. 35339, E. Duński do P. Semenenki, Paryż, 8 X 1840; BK, rkps 2406, k. 25–27, H. Kajsiewicz do L. Niedźwieckiego, Rzym, 3 V 1840.

[111] ASV, Archivi Segreteria di Stato, Busta 422, A. Garibaldi do L. Lambruschiniego, Paryż, 3 III 1841; ACRR, sygn. 35357, E. Duński do K. Królikowskiego, Rzym, 7 IX 1841, ACRR, sygn. 35358, E. Duński do J. Koźmiana, 7 XI 1841; ACRR, sygn. 35360, E. Duński do Braci, Rzym, 27 XI 1841; *Jenerał Zamoyski 1803–1868*, t. IV: *1837–1847*, Poznań 1918, s. 171–172.

Wspominany już Marian Kamocki przed wyborem drogi kapłańskiej w latach 1823–1826 studiował prawo na Uniwersytecie Warszawskim. W 1829 r. ożenił się z Emilią Tomkiewiczówną, z którą miał córkę Józefę Teresę, późniejszą przełożoną szarytek we Fryburgu. W powstaniu służył w 14 pp. w II Korpusie gen. Hieronima Ramoriny. Po upadku powstania osiadł w Krakowie, ale nadal działał w konspiracji. Po śmierci żony i konfiskacie majątku w 1836 r. został wydalony przez Austriaków do Francji. Przez wiele miesięcy pracował jako robotnik w Bordeaux, zaś w 1837 r. osiadł w Paryżu[112]. Po studiach teologicznych (święcenia kapłańskie otrzymał 14 listopada 1841 r. w kaplicy prywatnej biskupa wersalskiego)[113] i wikariacie w Saint-Cloud ks. Kamocki przez krótki okres był kapelanem Szpitala Sióstr Miłosierdzia w Paryżu. Ostatecznie we wrześniu 1843 r. wybrał Zgromadzenie Księży Misjonarzy św. Wincentego à Paulo (zwane we Francji lazarystami) i wstąpił do nowicjatu. W 1845 r. złożył śluby zakonne. Wiosną 1848 r. na polecenie generała misjonarzy ks. Jeana Étienne ks. Kamocki wyjechał do Poznania w charakterze nadzwyczajnego komisarza, a następnie dyrektora sióstr miłosierdzia prowincji poznańsko-chełmińskiej. Przyczynił się do otwarcia wielu nowych placówek sióstr miłosierdzia na terenie zaboru pruskiego. W 1850 r. założył Towarzystwo św. Wincentego à Paulo dla wspierania ubogich oraz wprowadził w archidiecezji poznańskiej pierwsze nabożeństwa majowe. Na terenie Wielkopolski przebywał prawdopodobnie do 1855 r. Był współautorem razem z Jeanem-Gabrielem Perboyre pierwszej historii Zgromadzenia Księży Misjonarzy w Polsce (pt. *La Congrégation de la Mission en Pologne,* Paris 1863–1864)[114].

---

[112] B. Konarska, *Emigranci polscy we Francji po powstaniu listopadowym*, *którzy otrzymali obywatelstwo francuskie*, „Akta Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu", [Paryż] 1996, t. III, s. 21–22; A. Schletz, *Kamocki Marian Apolinary* [w:] *PSB*, t. XI, s. 585–586.

[113] BKUL, rkps 128, k. 314.

[114] ACRR, sygn. 42394, M. Kamocki do A. Jełowickiego, 4 VIII 1843; ACRR, sygn. 42407, M. Kamocki do A. Jełowickiego, 23 X 1843; M. Kamocki do A. Jełowickiego, 27 IX 1844; APPM, sygn. PM 1349; APP, sygn. 797, k. 1–68, Prezydium Policji; BPAU, rkps 1827, k. 106, F. B. Mikulski do W. Wielogłowskiego, Würtzburg, 20 V 1848; *Catalogue des maisons et du personnel de la Congrégation de la Mission 1862*, p. 47; P. Semenenko do J. Hubego, Paryż, 7 i 15 X 1843 [w:] P. Semenenko, *Listy 1842–1845*, t. VII, red. T. Kaszuba, Rzym 2001, s. 150, 152–155; K. Tymowski do W. Wielogłowskiego, Bordeaux, 14 XII 1845 [w:] *Kantorberego Tymowskiego posła ziemi częstochowskiej, wolnomularza i poety listy krajowe i emigracyjne*, listy z rękopisu odczytała, komentarzem opatrzyła i wstępem poprzedziła E. Z. Wichrowska, Warszawa 1999, s. 121–123; L. Postawka, *Pamiętniki obejmujące okres od r. 1863 do 1908. Poprzedzone wspomnieniami z lat dziecinnych. Napisane przez...*, cz. I, Paryż 1908, s. 122, cz. II, s. 252; „Trzeci Maj" z 25 VI 1842, R. III, Oddz. II, s. 328; „Trzeci Maj" z 2 VII 1842, R. III, Oddz. II, s. 333; *Misjonarze św. Wincentego à Paulo w Polsce (1651–2001)*, t. I, *Dzieje*, red. S. Rospond, Kraków 2001, s. 7, 162; t. II–1, *Biografie*, red. J. Dukała, Kraków 2001, s. 258–259.

W 1852 r. do nowicjatu zmartwychwstańców w Rzymie został przyjęty Paweł Steinmann-Kamiński, jednakże w początkach 1858 r. wydalono go ze zgromadzenia. Wyjechał wówczas do Paryża i już w czerwcu tego roku wstąpił do lazarystów, gdzie po rocznym studium teologii otrzymał we wrześniu 1859 r. święcenia diakonatu. W grudniu tego roku przeniósł się do Warszawy i u tamtejszych misjonarzy został wyświęcony na księdza[115]. Według M. Tyrowicza, prawdopodobnie księdzem wyświęconym na emigracji był Leon Rymarkiewicz. Jednakże poza wzmianką, że został on wysłany w 1845 r. jako emisariusz TDP do Krakowa, gdzie został aresztowany, brak jakiejkolwiek informacji na jego temat[116]. Jak wynika z dokumentów archidiecezji paryskiej, 13 sierpnia 1853 r. w Séez święcenia przyjął ks. Edward Młokosiewicz, który dwa lata wcześniej przybył na emigrację. We Francji przebywał w klasztorze trapistów w departamencie Orne. Po święceniach przeniósł się do francuskiej stolicy, gdzie pracował w kilku tamtejszych parafiach[117].

Wśród emigrantów byli też tacy, którzy przyjęli święcenia kapłańskie w obrządku greckokatolickim. Na początku lat 50. XIX w. z Turcji przybyli do Paryża dwaj synowie duchownych greckokatolickich z Galicji: Julian Sas Kuiłowski i Bogumił Teofil Korosteński. Byli oni zaangażowani w wypadki Wiosny Ludów w Galicji, a później wzięli udział w powstaniu węgierskim. Kuiłowski rozpoczął w 1845 r. studia filozoficzne na Uniwersytecie Lwowskim, ale wkrótce został stamtąd wydalony z powodów politycznych; udało mu się jednak przenieść do Seminarium Duchownego w Przemyślu. W 1848 r. przyjęty został na drugi rok filozofii na Uniwersytecie Lwowskim, ale i tym razem studiów nie ukończył. Podczas Wiosny Ludów został setnikiem Gwardii Akademickiej i członkiem Rady Narodowej Powiatowej. Po zbombardowaniu Lwowa został na krótko aresztowany. Zwolniony, wyjechał do Preszowa, gdzie wstąpił do legionu tworzonego przez gen. Józefa Wysockiego[118]. W kampanii węgierskiej wziął m.in. udział w bitwie pod Szegedynem. Po klęsce powstania, w sierpniu 1849 r., Kuiłowski wyjechał do Imperium Osmańskiego i tam prawdopodobnie związał się z B. Korosteńskim. Następnie obaj, dzięki pomocy francuskich misjonarzy św. Wincentego à Paulo (lazarystów), przedostali się do Francji[119].

Drugi z Galicjan, Bogumił Korosteński, według jednych źródeł był klerykiem w seminarium greckokatolickim w Przemyślu, a według innych w 1848 r.

---

[115] APPZ, P. Semenenko, *Dziennik…*, t. II, zapis z I 1858, s. 63, mps; C. Lechicki, *Kamiński (właściwie Steinmann-Kamiński) Paweł* [w:] *PSB*, t. XI, s. 578–579.

[116] M. Tyrowicz, *Towarzystwo Demokratyczne…*, s. 594–595.

[117] AAPar, 4 r D 29/I, vol. 2, p. 153.

[118] I. Kovács, *A lengyel légió lexikona 1848–1849*, Budapest 2007, s. 294.

[119] W. Osadczy, *Święta Ruś. Rozwój i oddziaływanie idei prawosławia w Galicji*, Lublin 2007, s. 197–198, 448; *idem*, *Kuiłowski* [w:] *EK*, t. X, s. 156; C. Lechicki, *Kuiłowski Julian* [w:] *PSB*, t. XVI, s. 111.

zapisał się na studia na Politechnice Lwowskiej. W każdym razie wybuch powstania węgierskiego przerwał jego edukację. W I poł. 1849 r. służył w jednym z batalionów Legionu Polskiego jako podporucznik[120]. Udział w sprowadzeniu młodych Galicjan do Paryża poza lazarystami miał płk Ludwik Bystrzanowski, który polecił ich opiece ks. H. Terleckiego. Był to dobry adres, gdyż Terlecki zakładał wówczas nad Sekwaną kolegium ruskie, kształcące księży dla misji wschodniej[121].W Paryżu były pewne problemy z podjęciem przez nich studiów teologicznych, gdyż seminarium Saint-Sulpice przyjmowało głównie francuskich kandydatów na misje, ale trudności te zostały przezwyciężone dzięki pomocy ks. Terleckiego i księcia Czartoryskiego[122]. Ostatecznie B. Korosteński i J. Kuiłowski w kwietniu 1854 r. w Paryżu przyjęli święcenia kapłańskie w obrządku greckokatolickim. Było to możliwe dzięki zgodzie Kongregacji Rozkrzewiania Wiary z 3 września 1853 r.[123]

Należy tutaj nadmienić, że pod kierownictwem ks. H. Terleckiego działało od 1847 r. (faktycznie od początku lat 50. XIX w.) w Paryżu przy rue de Babylone 69 kolegium ruskie, nazywane także Instytutem Słowiańskim, będące faktycznie instytutem dla kształcenia księży misjonarzy w obrządku wschodnim. Pierwszymi alumnami byli Korosteński i Kuiłowski, a później dołączyli inni, pochodzący z Królestwa Polskiego i Galicji młodzi ludzie, którzy chcieli zostać księżmi unickimi[124]. W ciągu kilku lat w tym zakładzie kształciło się od 6 do 10 wychowanków. Większość z nich była obrządku greckokatolickiego, ale zgłaszali się także łacinnicy. Do kolegium w 1853 r. wstąpił Stefan Dunkowski (Djunkowski), arystokrata rosyjski, konwertyta[125]. W 1854 r. przebywało tutaj

---

[120] I. Kovács, *A lengyel…*, s. 266.

[121] BJ, rkps 9213 III, k. 69–72, H. Terlecki do B. Zaleskiego, 28 VI i 28 VII 1850; *Записки архимандрита Влодиміра Терлецкаго бывшаго греко-уніатскаго миссіонера 1808–1858*, „Русская Старина" 1891, ноябрь, т. 72, № 11, с. 359; M. Handelsman, *Ukraińska polityka ks. Adama Czartoryskiego przed wojną krymską*, Warszawa 1937, s. 120.

[122] *Litterae S. C. de Propaganda Fide Ecclesiam Catholicam Ucrainae et Bielarusjae Spectantes* (*Analecta OSBM*, *Series II*, *Sectio III*), vol. VII, 1790–1862, collegit et adnotationibus illustravit A. G. Welykyj, Romae 1957, p. 256–259, 262, 267.

[123] AAPar., 4 r D 3 VIII, p. 206–207, 210, Registres d'ordinations 1842–1861; BCZ, rkps 6668 IV, B. Korosteński do A. J. Czartoryskiego, 8 III 1854; BJ, rkps 9202 III, Listy Józefa Bohdana Zaleskiego od różnych osób z lat 1825–1885, k. 151–154, Zaproszenie na święcenia kapłańskie; B. Korosteński do J. B. Zaleskiego, 26 IX 1854; BJ, rkps 9213 III, k. 108–109, H. Terlecki do B. Zaleskiego, 17 VII 1851; K. Kostenicz, *Kronika życia i twórczości Mickiewicza. Ostatnie lata Mickiewicza. Styczeń 1850–26 listopada 1855*, Warszawa 1978, s. 308–309 (zaproszenie dla Mickiewicza).

[124] List Carla Sacconi, arcybiskupa Nicei, nuncjusza w Paryżu, 30 IX 1853 [w:] *Litterae S. C. de Propaganda Fide...*, vol. VII, p. 265–266 (n. 3374); C. Robert, *Le débat des latinistes et des greco-slaves à Paris*, „La Pologne" 1850, nr 33, p. 131–132.

[125] ASV, Archivio particolare di Pio IX, Oggetti vari, n. 1080, H. Terlecki do papieża Piusa IX, Paryż, 22 II 1853; APPZ, P. Smolikowski, Historia…, z. VI, s. 88–91, mps.

9 Polaków. Poza ks. Terleckim, Kuiłowskim i Korosteńskim byli to: Julian Przysiecki, Eustachy Podniesiński, Sylwester Kędzierski, Kazimierz Kuczewski, Eustachy Skopiczyński i kucharz Michał Wesołowski. Przysiecki, Podniesiński, Kuczewski i ks. Kędzierski byli uczestnikami wydarzeń Wiosny Ludów i pochodzili z Królestwa Polskiego. Do Francji przybyli na początku lat 50. XIX w. Skopiczyński walczył w powstaniu węgierskim[126]. Kształceniem w kolegium ks. Terleckiego byli zainteresowani również Francuzi, ale nie znali języków słowiańskich. Z Polaków poza wspomnianymi wyżej pierwszymi alumnami przebywał tutaj poeta Teofil Lenartowicz, który nie przyjął święceń[127].

Do tej grupy emigrantów trzeba zaliczyć ks. Józefa Smoleńskiego, który pochodził z diecezji płockiej w Królestwie Polskim. Po ukończeniu studiów pracował w byłym Trybunale Płockim, następnie wstąpił do zakonu ojców karmelitów, który wkrótce opuścił i wyjechał za granicę. Z Prus udał się do Rzymu i Francji. Po przekroczeniu granicy francuskiej przebywał w Awinionie, gdzie wstąpił do seminarium diecezjalnego i tam w 1848 r. przyjął święcenia kapłańskie; przez jakiś czas był kapelanem zakonnic[128]. W 1851 r. wyjechał do Paryża, gdzie mieszkał w budynkach Seminarium Misji Zagranicznych (Missions Étrangères). W 1855 r. złożył podanie o przyznanie mu kapelanii, a następnie studiował na uniwersytetach w Bonn i Louvain[129].

W kontekście studiów teologicznych Polaków we Francji trzeba wspomnieć o klerykach jezuickich, którzy przybyli z Galicji. Jednocześnie należy zastrzec, że nie należeli oni do emigrantów politycznych. Geneza ich pobytu we Francji związana była z kasatami. Pod naciskiem ruchu rewolucyjnego i z powodu wrogiej postawy austriackich urzędników, posądzających zakonników prowadzących misje ludowe o podburzanie do buntu, cesarz Ferdynand nakazał 8 maja

---

[126] MAM, rkps 1112, Notatka H. Terleckiego z 8 VI 1854; BJ, rkps 9213 III, k. 110–111, H. Terlecki do B. Zaleskiego, 19 VII 1851; ACRR, sygn. 17496, A. Jełowicki do P. Semenenki, Paryż 24 II 1853; *Expetitur facultas admittendi ad Ordines Sacros primos alumnos Instituti Slavici Lutetiae Parisiarum* [w:] *Audientiae sanctissimi de rebus Ucrainae et Bielarusjae (1650–1850)*, vol. II: *1780–1862*, (*„Analecta OSBM"*, *Series II*, *Sectio III*), collegit, adnotavit, paravit editionemque curavit A. G. Welykyj, Romae 1965, p. 320–321.

[127] BCZ, rkps 6696, t. III, Raporty i przedstawienia na posiedzenie Rady Szkolnej z 10 III 1853; *Listy Teofila Lenartowicza do Ewarysta Estkowskiego (1850–1856)*, wydał B. Erzepki, Poznań 1922, s. 50 (list z 2 XII 1852, Paryż); s. 57 (list z 29 V 1853, Rzym); *Józef Ignacy Kraszewski*, *Teofil Lenartowicz*, *Korespondencja*, do druku przygotował i komentarzem opatrzył W. Danek, Wrocław – Warszawa – Kraków 1963, s. 56–57; A. Bujnowska, *Życie codzienne pogrobowców romantyzmu (Teofil Lenartowicz i jego korespondenci)*, Pułtusk 2006, s. 41–43.

[128] M. M. Grzybowski, *Duchowieństwo diecezji płockiej. Wiek XIX*, t. III, Płock 2012, s. 235.

[129] AAPar. 4 r D 29 I/I, vol. I, p. 269, Registre...; AAPar. 4 r F, 6 I, p. 80, Registre de correspondance, 1854–1859, Ministre des Cultes, Paris 4 IV 1855; *Bref de Paris. Pour l'année MDCCCLIV*, Paris 1854, p. 97.

1848 r. skasowanie dwóch najaktywniejszych zakonów – redemptorystów i jezuitów. Wówczas kleryków z galicyjskiej prowincji jezuitów umieszczono we Francji. Studiowali oni w kolegiach w Laval i Vals. W 1849 r. były to 33 osoby, a rok później 35 osób. Rozproszenie galicyjskich jezuitów trwało krótko, bo tylko 4 lata. Dekretem z 23 czerwca 1852 r. Franciszek Józef I przywrócił zakon w państwie austriackim, a zakonnicy (w tym grupa klerycka z Francji) powrócili do swoich siedzib i przerwanej pracy[130].

W źródłach znajduje się więcej informacji o podjęciu przez emigrantów we Francji studiów teologicznych, jednakże większość z nich rezygnowała z nauki przed ich ukończeniem. Studia z zakresu teologii oraz prawa kanonicznego podjął w 1832 r. w Seminarium Duchownym w Bourges Lucjan Gembicki. Nie dokończył ich jednak, ponieważ wyjechał do Châteauroux[131]. Do stanu duchownego skłaniał się także Kalinkowski. Na emigracji początkowo związał się z demokratami, zajmował się litografią. Pod wpływem B. Jańskiego „od pewnego czasu stał się bardzo nabożnym". W 1840 r. E. Duński zasugerował, że powinien odbyć roczny okres próby pod opieką J. Koźmiana. Po roku Kalinkowski zrezygnował ze swoich zamiarów[132]. Studiów teologicznych we Francji nie dokończył również J. Juszkiewicz, który na emigrację przybył jako były kapelan oraz kleryk seminarium duchownego. Inny kapelan powstańczy, Filip Malinowski, z zakonu bernardynów z Ratowa, także nie miał święceń kapłańskich (został wyświęcony na diakona). Z Limoges w sierpniu 1835 r. przybył do Seminarium Duchownego w Sarlat w departamencie Dordogne. Studiów nie ukończył, ponieważ wkrótce wyjechał do Lille, a następnie 11 sierpnia 1835 r. do Amiens. W późniejszym okresie był diakonem w klasztorze bernardynów w Besançon[133]. W 1843 r. przebywał jakiś czas w klasztorze w Tuluzie. Następnie Malinowski udał się do Rzymu, gdzie ostatecznie przyjął święcenia kapłańskie[134]. Inny pol-

---

[130] P. P. Gach, *Kasaty zakonów na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej i Śląska 1773–1914*, Lublin 1984, s. 149–150 (tabela 30); *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, oprac. L. Grzebień, Kraków 1996, s. 134.

[131] ADI, Châteauroux, M 3302, Réfugié polonais, Gembicki Lucien, prêtre, Ministère de l'Intérieur au Préfet de l'Indre, Paris, 15, 31 X 1832.

[132] ACRR, sygn. 35339, E. Duński do P. Semenenki, Paryż, 8 X 1840; ACRR, sygn. 35337, E. Duński do braci zmartwychwstańców, 27 VIII 1840.

[133] AMAE, Mémoires et documents. Pologne 36, p. 18–19, Pologne 1835; BUW, R. Bielecki, Kołonotatnik..., z. 10, s. 31; z. 18, s. 19; z. 49, s. 4; H. Kajsiewicz do P. Semenenki, Tuluza, 11 III 1843 [w:] H. Kajsiewicz, *Listy...*, t. II, s. 82; J. Skarbek, *Diecezja płocka w latach 1795–1831*, „Studia Płockie" 1975, t. III, s. 283.

[134] ACRR, sygn. 17210, A. Jełowicki do H. Kajsiewicza, Rzym, 8 III 1845. W innym liście znajduje się relacja o pobycie w Rzymie w 1845 r. cara Mikołaja I. Przytoczono tam także rozmowę cara z o. Filipem Malinowskim, jaka miała miejsce podczas zwiedzania kościoła Ara Celi na wzgórzu kapitolińskim. Wówczas ten kapłan odrzucił propozycję cara, aby odprawiać msze

ski emigrant, Szymon Franciszek Lisowski, uczył się w Niższym Seminarium Duchownym w Sens[135]. Józef Mizerkiewicz w powstaniu walczył jako podoficer jazdy sandomierskiej. Po upadku powstania schronił się w Galicji, skąd na okręcie „Lachs" został przetransportowany do Francji. W 1833 r. zatrzymał się w Châteauroux. Po rozwiązaniu zakładu Châteauroux trafił do Poitiers, gdzie związał się z franciszkanami. Prawdopodobnie przed powstaniem listopadowym przebywał w klasztorze franciszkanów i przeszedł kurs filozofii, gdyż jak wynika z korespondencji, chciał uczyć się teologii, ale nie znał łaciny. W 1842 r. dzięki pomocy zmartwychwstańców zamieszkał u franciszkanów w Rzymie i podjął studia teologiczne[136]. Księdzem chciał zostać Walenty Gumowski, uczestnik wydarzeń Wiosny Ludów, który pod koniec 1848 r. przybył do Paryża. Po ukończeniu studiów prawniczych przebywał w Warszawie, gdzie zrodziło się powołanie kapłańskie. Wstąpił do seminarium duchownego, ale święceń nie przyjął, gdyż przeszkodziły wydarzenia Wiosny Ludów. Jako ułan jazdy poznańskiej wziął w nich czynny udział, za co został aresztowany i osadzony w więzieniu w Kwidzynie. Po odbyciu kary emigrował do Francji, gdzie zaopiekowała się nim markiza d'Albans. Korzystając z pomocy zmartwychwstańców i dzięki łaskawości swojej opiekunki, podjął studia teologiczne w Seminarium Duchownym w Montpellier, ale je przerwał. Pozostał w mieście i zaczął studia medyczne, następnie przeniósł się na fakultet medyczny do Paryża, który ukończył w 1857 r.[137] W Instytucie Słowiańskim na siedmiu Polaków, którzy podjęli studia, święcenia kapłańskie przyjęło dwóch. Podobnie było we francuskich uczelniach teologicznych. W Seminarium Duchownym w Paryżu przebywał na początku lat 50. XIX w. Garlicki, jednakże brakuje informacji, czy ukończył edukację teologiczną i przyjął święcenia duchowne[138].

Studia teologiczne we Francji podjęło 18–20 emigrantów. Nie wszyscy, jak wyżej wykazano, je ukończyli. Święcenia kapłańskie przyjęło na emigracji (poza

---

w kościele św. Stanisława w Rzymie, który należał do poselstwa rosyjskiego. Nie wiadomo z całą pewnością, czy chodzi tutaj o o. Filipa Malinowskiego, byłego kapelana; zob. A. Jełowicki do Braci CR, Rzym, 17 XII 1845 [w:] P. Smolikowski, *Historia Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego. Podług źródeł rękopiśmiennych*, t. III, Kraków 1895, s. 242–243.

[135] B. Konarska, *Polskie drogi…*, s. 166–167; *Zmarli na wychodźstwie*, „Rocznik Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu" [Paryż] 1867–1868, s. 379–380.

[136] ADI, Châteauroux, M 3297, Département de l'Indre. Registre des permissions accordeés à MM. les Polonais Réfugiés; ADI, Châteauroux, M 3294; BCZ, rkps 5457, k. 152, 159–160, A. Jełowicki do A. J. Czartoryskiego, Wersal, 8 I i 1 II 1842; H. Kajsiewicz do J. Koźmiana, Rzym, 18 III 1842 [w:] H. Kajsiewicz, *Listy 1842–1844*, t. II, red. T. Kaszuba, Rzym 2004, s. 5; R. Bielecki, *Zarys...*, s. 148, 167, 325.

[137] BCZ, rkps 6663 IV, W. Gumowski do A. J. Czartoryskiego, Paryż, 8 I 1857; świadectwo potwierdzające ukończenie fakultetu medycznego w Paryżu, 18 VIII 1857.

[138] BPP, akc. 2518, t. XVII, Posiedzenie TDDP, 13 IV 1850 – 5 V 1851.

zmartwychwstańcami) w Paryżu bądź w Rzymie 7–8 tułaczy. W momencie otrzymania święceń Jełowicki i Kamocki mieli po 37 lat, starszy był Mikulski (43 lata) i prawdopodobnie Malinowski. Znacznie młodsi byli emigranci z późniejszych fal wychodźstwa, którzy postanowili zostać kapłanami. W momencie wyświęcenia wywodzący się z Galicji Kuiłowski miał 26 lat, a Korosteński 28. W tym wieku był również E. Młokosiewicz. Kamiński święcenia diakonatu u lazarystów w Paryżu otrzymał w wieku 25 lat, rok później w Warszawie został księdzem. Najmłodszy z tej grupy to Józef Smoleński, który kapłanem stał się w wieku 23 lat w Awinionie. Łącznie ze zmartwychwstańcami na emigracji święcenia duchowne przyjęło ok. 20 osób[139].

4. Duchowni przybyli na emigrację poza główną falą wychodźstwa

Niestety, nie istnieją spisy duchownych, którzy udali się na emigrację w późniejszym okresie. Ustalenie ich danych było możliwe dzięki rozproszonej kwerendzie w Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych Francji, Archiwum Narodowym Francji, korespondencji zgromadzonej w Archiwum Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego w Rzymie, zbiorach Biblioteki Czartoryskich w Krakowie i Biblioteki Polskiej w Paryżu. Pomocne okazały się materiały personalne duchownych, którzy udali się na emigrację, znajdujące się w polskich archiwach kościelnych. Zdając sobie sprawę z niepełnych danych źródłowych, ustalono, że w trzydziestoleciu (1832–1862) poza główną falą wychodźstwa po powstaniu listopadowym udało się na emigrację ponad 50 polskich księży. Miało to związek z ich zaangażowaniem niepodległościowym. Najwięcej księży wyjechało do Francji z zaboru rosyjskiego. Jak ustalił Wiesław Caban, w latach 1833–1851 urzędnicy tzw. Stałej Komisji Śledczej z siedzibą w Cytadeli warszawskiej przesłuchali 1620 osób, które były związane z tajnymi organizacjami politycznymi w Królestwie Polskim. Spośród tej grupy 97 osób to duchowni. Stanowili oni około 6% ogółu represjonowanych. Było to stosunkowo dużo, trzeba bowiem pamiętać, że ogólna liczba księży w Królestwie Polskim w 1836 r. wynosiła 2300 osób. Takiego, jeśli tak można powiedzieć, wskaźnika nie miała żadna grupa społeczna. Wielu duchownych, aby uniknąć represji, udawało się na emigrację[140]. Jednym z pierwszych był zakonnik dominikański – Antoni Laskowski, który w 1832 r. wyemigrował do Francji. Dwa lata póź-

[139] Obliczenia własne na podstawie tabeli w aneksie pt. *Duchowni polscy…*

[140] W. Caban, *Duchowieństwo wobec walk narodowowyzwoleńczych w XIX wieku* [w:] *Pamiętnik Świętokrzyski. Studia z dziejów kultury chrześcijańskiej*, red. L. Kaczanowski i in., Kielce 1991, s. 182.

niej w takiej samej sytuacji znalazł się ks. Andrzej Zadow[141]. Jak już wspomniano, kapelani powstania emigrowali wraz z główną falą wychodźstwa. Jednak były od tego wyjątki. Ks. Michał Kajetan Orzechowski jako nowicjusz w zakonie benedyktynów został kapelanem 5 ppl. Po zakończeniu walki pozostał w Królestwie Polskim. Ukończył tutaj seminarium duchowne i w 1842 r. otrzymał święcenia kapłańskie. Jednakże nie pozostał obojętny na sprawy narodowe i zaangażował się w przechowywanie i rozpowszechnianie pism zakazanych. Z tego powodu, zagrożony aresztowaniem, musiał opuścić Królestwo Polskie i emigrować najpierw do Francji, a później do Anglii[142].

Podobne zapewne motywy patriotyczne kierowały ks. Karolem Szleglem, który w 1841 r. przybył do Francji. Z organizacjami spiskowymi we Lwowie był związany już od czasu wyprawy Zaliwskiego, w przygotowaniu której wziął aktywny udział. Prawdopodobnie konspirował już w okresie studiów w lwowskim seminarium duchownym. Jako ksiądz pracował w archidiecezji lwowskiej od 1827 r. Po klęsce wyprawy Zaliwskiwgo w 1833 r. został członkiem Konfederacji Powszechnej Narodu Polskiego[143]. Od 1838 r. ścigały go władze austriackie i na polecenie konsystorza lwowskiego ks. Szlegla umieściły w zakładzie poprawczym dla duchownych w Przeworsku. Po odbyciu rekolekcji władze duchowne postanowiły osadzić księdza z dala od „towarzystwa tych, którzy go na złą drogę sprowadzili, gdyż do lwowskiej ani przemyskiej diecezji przyjąć go nie chcą"[144]. W 1839 r. osiadł w diecezji tarnowskiej, gdzie otrzymał beneficjum w Przyszowej, jednakże nadal brał aktywny udział w spiskach galicyjskich[145]. Ksiądz-konspirator utracił beneficjum i ponownie musiał odbyć rekolekcje w Przeworsku. Władze kościelne nie zgodziły się na przyznanie mu pensji i umieszczenie w jakimś klasztorze z dala od konspiratorów, a w diecezji tarnowskiej także nie było już dla niego miejsca[146]. Nie mając środków do życia, w 1840 r. ks. Szlegel zwrócił się do biskupa tarnowskiego Józefa Grzegorza Wojtarowicza, aby pozwolił mu wyjechać za granicę. Zdaniem biskupa, choroba ręki i brak lojalności w stosunku do władz były powodem, że ks. Szlegel „nie

[141] BUW, R. Bielecki, Kołonotatnik…, z. 50, s. 1; M. Miławicki, *Położenie klasztorów dominikańskich w guberniach zachodnich Cesarstwa Rosyjskiego w latach 1795–1914* [w:] *Święty Jacek Odrowąż i dominikanie na Śląsku*, red. A. Barciak, Katowice 2008, s. 349.

[142] M. Tyrowicz, *Towarzystwo Demokratyczne...*, s. 494; R. Bielecki, *Słownik...*, t. III, s. 240.

[143] Archiwum Diecezjalne w Tarnowie (dalej: ADT), sygn. PS I/14, Szlegel Karol 1805–?, Gubernium do bpa Franciszka Ksawerego Zachariaszewicza, Lwów, 16 I 1839.

[144] ADT, sygn. PS I/14, bp F. K. Zachariaszewicz do gubernium galicyjskiego, 12 X 1839.

[145] M. Stolarczyk, *Działalność Lwowskiej Centralnej Rady Narodowej. W świetle źródeł polskich*, Rzeszów 1994, s. 40.

[146] ADT, sygn. PS I/14, abp F. Pisztek do Konsystorza tarnowskiego, 26 II 1839; bp F. K. Zachariasiewicz do ordynariatu przemyskiego i lwowskiego, 28 I 1839; BUW, Rękopisy R. Bieleckiego, Materiały do słownika biograficznego oficerów powstania listopadowego. Fiszka Szlegel Karol; BUW, R. Bielecki, Kołonotatnik…, z. 16, s. 18; z. 25, s. 13.

może być użyty w duszpasterstwie ani w kancelarii konsystorskiej", stąd „po wyrobieniu mu alimentacji umieścić go w oznaczonym miejscu pod nadzorem". Ostatecznie nakazano mu zamieszkać w klasztorze bonifratrów w Zebrzydowicach[147]. Jednakże przeor klasztoru nie zgodził się go dozorować według zaleceń gubernium galicyjskiego. Ks. Szlegel zwrócił się w 1841 r. z prośbą do władz austriackich, aby pozwolono mu przyjąć funkcję kapelana u rodziny Skaryszewskich w Gródku w cyrkule sądeckim. Nie objął jednak kapelanii, ponieważ wyjechał do Francji[148].

Emigrant, o. Kamil Studziński, w 1844 r. złożył prośbę za pośrednictwem księcia Czartoryskiego u ministra spraw wewnętrznych o pozwolenie na pobyt w Paryżu[149]. Według relacji ks. Kajsiewicza, o. Studziński był bernardynem z Kalisza, który musiał uciekać z powodu prześladowań rosyjskich[150]. Z kolei z dokumentów francuskich wynika, że o. Studziński należał do konwentu kapucynów w Łomży[151]. Z powodu prześladowań religijnych w Paryżu zjawił się w lipcu 1844 r. także ks. Waniewicz, misjonarz z Wilna, zdając szczegółowe relacje zmartwychwstańcom z represji carskich wobec zakonów na Litwie[152].

Wielu duchownych przybyło na emigrację w związku z powstaniem krakowskim i Wiosną Ludów na ziemiach polskich. W październiku 1845 r. dotarł do Paryża ks. Mikołaj Ernest Wodziński, wikary z Bochni, który był związany ze spiskiem Juliana Goslara i Leona Mazurkiewicza. Na emigracji we Francji przebywał jednak krótko, ponieważ po kilku tygodniach powrócił, otrzymawszy paszport od ambasady austriackiej. Policji w Wiedniu oświadczył, że opuścił Galicję z „powodu lekkomyślnych długów" i został odesłany do Tarnowa, gdzie niezwłocznie zgłosił się do miejscowego biskupa Józefa Grzegorza Wojtarowicza[153]. Niedługo cieszył się ks. Wodziński pobytem na ojczystej ziemi, aresztowany bowiem został 17 listopada 1845 r. w gronie 14 osób jako jeden z organizatorów spisku Goslara wraz z dzierżawcą Wojciechem Goczałkowskim i gimnazjalistą Augustem Przerwą-Tetma-

[147] ADT, sygn. PS I/14, Gubernium galicyjskie do bpa J. G. Wojtarowicza, Lwów 23 XI 1840; bp J. G. Wojtarowicz do Prezydium Krajowego, Tarnów 9 XII 1840; Gubernium galicyjskie do bpa J. G. Wojtarowicza, Lwów, 20 XII 1840.

[148] ADT, sygn. PS I/14, Konsystorz Biskupi Tarnowski do Prezydium Krajowego, Tarnów 26 I 1841; Gubernium galicyjskie do bpa J. G. Wojtarowicza, Lwów 15 II i 6 X 1841.

[149] ACRR, sygn. 38046, H. Terlecki do H. Kajsiewicza, Paryż, 27 V 1844; BCZ, rkps 6683 IV, H. Terlecki do A. J. Czartoryskiego, 27 V 1844.

[150] ACRR, sygn. 20498, K. Kaczanowski do H. Kajsiewicza, Paryż, 17 IX 1851; H. Kajsiewicz do P. Semenenki, Bruksela, 2 VI 1844 [w:] H. Kajsiewicz, *Listy*..., t. II, s. 209.

[151] AMAE, Mémoires et documents. Pologne 44, p. 252, Russie 1849, Studziński Kamil, subsides.

[152] H. Kajsiewicz do P. Semenenki, Paryż, 6 VIII 1844 [w:] H. Kajsiewicz, *Listy*..., t. II, s. 241–242.

[153] ADT, sygn. PW V/17, Gubernator Galicji do bpa J. G. Wojtarowicza, Lwów, 18 X i 24 XI 1845.

jerem. Po zatrzymaniu udało się ks. Wodzińskiemu zbiec i po krótkim tajnym pobycie w klasztorze bernardynów w Tarnowie wyjechać do Francji[154].

O emigrację otarł się również towarzysz konspiracyjny ks. M. E. Wodzińskiego, młody kapłan Henryk Księżarski z diecezji krakowskiej. W 1845 r. wkrótce po święceniach wszedł do kolegium penitencjarzy jako administrator z fundacji Przeździeckiej przy kościele Mariackim w Krakowie[155]. Księżarski utrzymywał w tym okresie łączność ze środowiskami konspiracyjnymi. Po wkroczeniu wojsk austriackich pod dowództwem gen. Ludwika Collina do Krakowa w lutym 1846 r. Księżarski już jako wyświęcony kapłan należał do grupy powstańczej, która miała uderzyć na działa austriackie w Rynku. Na skutek denucjacji został aresztowany i osadzony w więzieniu w Bochni. 5 grudnia 1847 r., dzięki pomocy Karoliny Pallanowej, wdowy po urzędniku salinarnym, zbiegł z więzienia i udał się do Francji[156].

W 1846 r. liczba księży uwięzionych w Cytadeli warszawskiej kilkakrotnie zwiększyła się w porównaniu z końcem lat 30. i początkiem lat 40. XIX w. Wynika z tego, że w 1846 r. nastąpiło gwałtowne ożywienie duchowieństwa pod względem politycznego zaangażowania[157]. W ruch konspiracyjny lat 1844–1847 na ziemiach polskich zaangażowany był o. Piotr Hipolit Żmijewski z zakonu reformatów oraz bernardyn Maciej Czechowski – uczestnicy spisku ks. Ściegiennego. Ojciec Czechowski, aby uniknąć aresztowania, udał się do Leszna, gdzie otrzymał nominację na kapelana. Następnie przebywał u ks. Szczyszkowicza w Chełmnie i ks. Jana Alojzego Ficka w Piekarach Śląskich. W 1843 r. wyjeżdżał w sprawach zakonnych do Rzymu wraz z innym zakonnikiem – Rutkowskim. Z Rzymu udali się do Francji, o. Czechowski przebywał w Paryżu, a o. Rutkowski osiadł w Lyonie. Ojciec Czechowski po krótkim pobycie w Paryżu i Mayenne powrócił na Śląsk. Podczas pobytu w zaborze pruskim o. Czechowski był dwukrotnie więziony w latach 1844–1845 i 1847. Wypadki Wiosny Ludów przyniosły mu wolność i pozwoliły w 1848 r. na wyjazd do Francji. Przez jakiś czas przeby-

[154] ADT, sygn. PW V/17, Gubernator Galicji do bpa J. G. Wojtarowicza, Lwów, 9 XII 1845; ADT, sygn. PW V/17, ks. Prutowski do bpa J. G. Wojtarowicza, 14 XI 1845; bp J. G. Wojtarowicz do Prezydium Krajowego, Tarnów 26 XI 1845 i 2 I 1846; S. Kieniewicz, *Ruch chłopski w Galicji w 1846 roku*, Wrocław 1951, s. 116; M. Tyrowicz, *Prawda i mit w biografii Juliana Macieja Goslara (1820–1852)*, Warszawa 1972, s. 78; J. Kęsek, *Bochnia w latach konspiracji galicyjskich*, Bochnia 1986, s. 20–23.

[155] M. Hałaburda, J. Szczepaniak, *Katalog alumnów seminarium stradomskiego (1801–1900)*, Kraków 2003, s. 132.

[156] ACRR 17214, A. Jełowicki do E. Duńskiego, Paryż, 27 VII 1845; *Elenchus universi cleri dioeceseos kielcenso-cracoviensis*, *1846*, s. 4; *Dziennik Bibianny Moraczewskiej*, wydany z oryginału przez wnuczkę dr L. Dobrzańską-Rybicką, Poznań 1911, s. 49; A. Schletz, M. Tyrowicz, *Księżarski Henryk* [w:] *PSB*, t. XV, s. 634; J. Kęsek, *op. cit.*, s. 24–26.

[157] D. Olszewski, *Przemiany społeczno-religijne w Królestwie Polskim w pierwszej połowie XIX wieku. Analiza środowiska diecezjalnego*, Lublin 1984, s. 246.

wał w Gap, po czym wyjechał powtórnie do stolicy Francji[158]. W tym okresie nad Sekwaną zjawił się franciszkanin Pacyfik Wiewiórski, który w powstaniu listopadowym walczył jako oficer. Po klęsce powstania mieszkał w Rawie Mazowieckiej, ale zajmował nieprzyjazne stanowisko wobec władz carskich. W kwietniu 1846 r. o. Wiewiórski, znany z demokratycznych poglądów, został skazany na pobyt w Cytadeli, ale zbiegł do Francji[159].

W 1847 r. do Paryża przybył kolejny uczestnik konspiracji diakon Jan Gwalbert Ławrynowicz z Wilna. Inny kapłan Jan Jastrzębski znalazł się w stolicy Francji na przełomie lipca i sierpnia 1848 r., był proboszczem w Królestwie Polskim. Jednakże za ułatwienie młodzieży przemieszczania się z zaboru rosyjskiego do Wielkopolski był ścigany przez żandarmów rosyjskich i musiał uciekać za granicę[160]. Z przyczyn politycznych diecezję augustowską musiał wówczas opuścić ks. Jan Nepomucen Michajłowicz. Przed udaniem się na emigrację był wikarym w katedrze i pracował w sekretariacie biskupa sejneńskiego. W czerwcu 1848 r. ks. Michajłowicz przekroczył granicę francuską w Wissemburgu w diecezji strasburskiej. Tam przez miesiąc pracował w kościele parafialnym. Wkrótce udał się do Strasburga, gdzie wspólnie z rezydującymi tam polskimi księżmi odprawiał msze i nabożeństwa dla emigrantów, którym nie udało się w czasie Wiosny Ludów dotrzeć do kraju. Od lipca 1848 do 28 lipca 1850 r. pracował w katedrze strasburskiej. W 1850 r. ks. Michajłowicz wyjechał do Paryża, gdzie zastępował ks. Borkowskiego przy kościele Notre-Dame-des-Victoires[161].

Na przełomie lat 40. i 50. XIX w. przybył nad Sekwanę o. Sylwester Rajmund Kędzierski – prawdopodobnie z zakonu bernardynów bądź reformatów[162]. Początkowo przebywał w Instytucie Słowiańskim w Paryżu. Tam poprzez ks. Terleckiego poznał o. Pašlicia, franciszkanina bośniackiego, z którym wyjechał na Wschód. Przez pewien czas przebywał w Salonikach, a w okresie wojny

---

[158] AMAE, Mémoires et documents, Pologne 38, Czechowski, p. 314, Ministère de l'Intérieur, Paris, 14 III 1848; p. 315–316, Légation de France en Prusse, Berlin, 9 V 1848; p. 317, Ministère de l'Intérieur, Paris, 1 VIII 1849; p. 318 (rysopis ks. Czechowskiego); ACRR, sygn. 35810, W. Godlewski do H. Kajsiewicza, Paryż, 17 XI 1847; H. Kajsiewicz do Braci w Paryżu, Rzym, 28 VII 1847 [w:] H. Kajsiewicz, *Listy 1845–1847*, t. III, oprac. T. Kaszuba, Rzym 2005, s. 243; BUW, R. Bielecki, Kołonotatnik…, z. 18, s. 3; BCZ, rkps 6691 IV, H. Błotnicki, Notatka o ks. Żmijewskim, Paryż, 1 VI 1847.

[159] AMAE, Mémoires et documents, Pologne 45, p. 133, 135–136, Prusse 1849, Wiewiórski (Pacyfik), (demande de subside), Paris, 10 V 1847; 24 I 1849.

[160] BPP, akc. 2515, t. XIV, k. 390, Protokoły posiedzeń TDDP, 12 III 1848 – 8 III 1849.

[161] AAPar. 4 r D 29 I/I, vol 1, Registre; ACRR, sygn. 35816, 35819, W. Godlewski do K. Kaczanowskiego, Strasburg, 14 XII 1849; 26 X 1850; AAL, Rep. 60/A/254, k. 88, 113, Wykaz tabelaryczny duchowieństwa świeckiego 1847–1863; BUW, R. Bielecki, Kołonotatnik..., z. 48, s. 11; W. Jemielity, *Diecezja augustowska…*, s. 187.

[162] ACRR, sygn. 20543, K. Kaczanowski do H. Kajsiewicza, 4 IV 1854; BUW, R. Bielecki, Kołonotatnik…, z. 44, s. 80.

krymskiej udał się do Konstantynopola[163]. W tym czasie na emigrację zdecydował się o. Tomasz Romuald Winczewski z diecezji kielecko-krakowskiej, który wyjechał z powodu konfliktu w zakonie reformatów. Od 1841 r. znalazł się poza zakonem i utrzymywał się jako nauczyciel prywatny w domach ziemiańskich w Kaliskiem. W 1847 r. wyjechał nielegalnie do Rzymu, gdzie w marcu 1848 r. uzyskał sekularyzację. Nie miał paszportu i nie mógł powrócić do kraju. W latach 1847–1856 przebywał najpierw w Rzymie, a później we Francji, gdzie nie prowadził żadnej działalności duszpasterskiej[164].

Jak wynika z korespondencji zmartwychwstańców, w Paryżu pod koniec 1848 r. zjawił się ks. Stefan Bralewski, „nowy jeszcze emigrant"[165], który był augustianinem, a następnie wikariuszem w jednym z majątków ziemiańskich w Wielkopolsce. W początkach 1849 r. przybył do francuskiej stolicy i pełnił funkcję diakona w kościele Saint-Philippe-du-Roule w Paryżu. Niestety, niestosowna znajomość z pewną Francuzką stała się powodem pozbawienia go funkcji kościelnych. Z powodu konfliktu sumienia, jak pisał ks. Kaczanowski, wyjechał do Anglii, gdzie usiłował popełnić samobójstwo[166]. Uratowany, wrócił do Francji i przez zmartwychwstańców został umieszczony w klasztorze trapistów w Mortagne. Przez pewien czas w 1852 r. przebywał przy parafii Saint-Vincent-de-Paul w Paryżu[167]. W 1849 r. granicę w Strasburgu przekroczył o. Cyprian Damiński z klasztoru bernardynów w Kaliszu[168].

Wśród przybyłych wówczas na emigrację znaleźli się także księża, którzy brali udział w powstaniu węgierskim. Po klęsce Węgrów przebywali na terytorium tureckim; niektórym z nich udało się przedostać do Francji, większość zaś odesłano do Anglii. Przykładem byli ks. Piotr Falkiewicz, wikary z Pabianic, subdiakon bonifratrów z Warszawy Dionizy Kupść oraz Józef Niewiadomski z Galicji. Obaj księża z Królestwa Polskiego (Falkiewicz i Kupść) zostali skazani na mocy decyzji Rady Administracyjnej na konfiskatę majątku[169]. Ks. Niewiadomski, wyświę-

[163] ACRR, sygn. 20731, K. Kaczanowski do J. Koźmiana, Rzym, 6 III 1860.

[164] Archiwum Diecezjalne w Kielcach (dalej: ADKiel.), sygn. XW–10, Akta ks. Tomasza Romualda Winczewskiego, R. 1878–1893, k. 1–6; Archiwum Polskiej Prowincji Refromatów w Krakowie (dalej APPR), k. 9, *Cathalogus Alma Antonio Provincia Ordinis Minorum S. P. N. Francisci Patrum Anno Domini 1814. Die Ima Decembris. Renovatus*.

[165] ACRR, sygn. 20403, K. Kaczanowski do J. Hubego, Paryż, 15 XII 1848.

[166] ACRR, sygn. 20462–20463, K. Kaczanowski do braci, 5 i 19 X 1850; BPP, akc. 2516, t. XV, k. 1, Protokoły posiedzeń TDDP, 1848.

[167] AMAE, Mémoires et documents. Pologne 35, p. 219–220, Réfugiés polonais, Semenenko, Bralewski, Paris, 31 VIII 1850; AAPar. 4 r D 29 I/I, vol. 1, Registre..., p. 233–234.

[168] BUW, R. Bielecki, Kołonotatnik…, z. 44, s. 72.

[169] AGAD, Stała Komisja Śledcza, sygn. 1, poz. 2888, 2889; J. A. Potrykowski, *Tułactwo Polaków we Francji. Dziennik emigranta*, oprac. A. Owsińska, cz. II, Kraków 1974, s. 410; A. Wroński, *Duchowieństwo...*, s. 101 (Dionizy Kupść określany był jako Kupstas).

cony w 1841 r., przed 1846 r. pełnił funkcję kapelana w wojsku austriackim w Galicji, był duszpasterzem w szpitalu św. Łazarza przy ulicy Wesołej w Krakowie. Następnie został wikarym w Jaworznie, gdzie administratorem był ks. Ludwik Bereziński. Z informacji zawartych w korespondencji i prasie wynika, że obaj księża jaworzyńscy uczestniczyli w ruchu konspiracyjnym przed wybuchem powstania krakowskiego. Z dokumentów kościelnych pochodzą informacje, że ks. Niewiadomski w Jaworznie w dniach 26 listopada i 3 grudnia 1848 r. wygłosił kazania o „treści pobudzającej do niespokojności parafian jaworznickich". Z relacji świadków wynikało, że ks. Niewiadomski wzywał: „Polacy trzymajcie się za ręce, bo poginiecie […] Słuchajcie mnie kapłana, bo żyję w Polsce za wolność i ojczyznę, a nie słuchajcie Niemca, bo Niemiec tylko pieniędzmi przypłaca". Patriotyczne kazania oraz zaangażowanie w ruch konspiracyjny stało się powodem oskarżeń stawianych mu przez władze austriackie[170]. Za ks. Niewiadomskim ujął się jego przełożony – administrator parafii jaworzyńskiej ks. L. Bereziński. Jego zdaniem, w kazaniach wikarego nie było nic gorszącego, jedynie to, że wystąpił „przeciw namowom do rzezi, które złe skutki dały się często słyszeć". Taka postawa spowodowała prześladowania polityczne także ks. Berezińskiego. Obaj zostali aresztowani i osadzeni w klasztorze dominikańskim przeznaczonym na więzienie. Po rozbiciu ścian celi zdołali zbiec i przedostać się do Francji. W Paryżu, dzięki pomocy ks. Godlewskiego, sprawiono im sutanny i zostali przyjęci na rekolekcje do lazarystów, po zakończeniu których arcybiskup paryski Affre udzielił im tymczasowego pozwolenia na odprawianie mszy św.[171] Ks. Bereziński prawdopodobnie pozostał we Francji, natomiast ks. Niewiadomski w lutym 1849 r. przedarł się na Węgry, a w maju tego roku został mianowany kapelanem legionu polskiego, otrzymał również stopień wojskowy porucznika kawalerii[172]. Po klęsce powstania ks. Niewiadomski wraz z wieloma Polakami przybył 6 lipca 1851 r.

[170] Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie (dalej: AKMKr), sygn. Pers A 55, ks. Józef Niewiadomski; *Elenchus universi cleri dioeceseos kielcenso-cracoviensis 1846*, s. 25; *Bref de Paris. Pour l'année MDCCCXLVI*, Paris 1856, p. 135.

[171] ACRR, sygn. 35810, W. Godlewski do H. Kajsiewicza, Paryż, 17 XI 1847; ACRR, sygn. 48227, K. Królikowski do H. Kajsiewicza, 27 X 1847; „Dziennik Narodowy" z 13 XI 1847, nr 344, s. 1380; BPP, akc. 2514, t. XIII, k. 493, Protokoły TDDP, 10 IV – 4 III 1848; AKMKr. sygn. Pers A 55, L. Bereziński do L. Łętowskiego, 11 XII 1848; M. Hałaburda, J. Szczepaniak, *Katalog alumnów…*, s. 29, 172.

[172] J. Bułharyn, *Rys wojny węgierskiej w latach 1848 i 1849 przez jenerała...*, Paryż 1852, s. 402, 418; J. Drożdż, *Polacy w armii tureckiej w XIX w.* [w:] *Materiały VI Międzynarodowego Sympozjum Biografistyki Polonijnej, Mons (Shape), 28–29 września 2001. Polacy i osoby polskiego pochodzenia w siłach zbrojnych i policji państw obcych. Historia i współczesność*, red. A. i Z. Judyccy, Toruń 2001, s. 111; I. Kovács, *A lengyel…*, s. 375–376; *idem*, *Polacy w węgierskiej Wiośnie Ludów 1848–1849. „Byliśmy z Wami do końca"*, Warszawa 1999, s. 499–500; E. Kozłowski, *Legion polski na Węgrzech 1848–1849*, Warszawa 1983, *passim*.

z Kütahyi w Turcji do Southampton w Anglii. Spędził tam kilka lat, po czym powrócił po raz drugi do Francji w połowie lat 50. XIX w.[173]

Piotr Hipolit Żmijewski od 1833 r. przebywał w Zakonie Braci Mniejszych Reformatów w Prowincji Wielkopolskiej św. Antoniego. Odbył nowicjat w Szczawnie Kościelnym koło Gostynia. W 1839 r. przyjął święcenia kapłańskie. Przebywał w Miedniewicach (1840–1841, 1845–1846), Lutomiersku koło Pabianic (1841–1842), Brzezinach (1842–1843) i Koninie (1846–1847), pełnił obowiązki lektora retoryki, wikariusza klasztoru, kaznodziei, misjonarza. Prawdopodobnie w 1848 r. został wyznaczony do pracy w Kustodii Ziemi Świętej, ale trudności komunikacyjne z powodu Wiosny Ludów uniemożliwiły mu wyjazd. Pozostał na Węgrzech, nauczył się języka i podczas powstania w 1849 r. został kapelanem wojskowym. Po zakończeniu walk wyjechał do Francji[174].

W marcu 1850 r. w stolicy Francji zjawił się Maksymilian Kozubowski z zakonu bonifratrów w Lublinie. Ojciec Kozubowski wyemigrował na skutek konfliktu z prowincjałem, prawdopodobnie przed 1847 r. Przez pewien czas przebywał w klasztorze bonifratrów francuskich w Lyonie. Z Lyonu chciał wyjechać do Rzymu, aby wyjaśnić swoje stosunki z zakonem, ale nie wizowano mu paszportu. W desperacji zaciągnął się o. Kozubowski jako chirurg do Legionu Polskiego Badeńskiego. Ze Szwajcarii był deportowany do Anglii. Wraz ze swoim oddziałem przechodził do nowego miejsca wygnania przez Paryż, gdzie dzięki pomocy zmartwychwstańców udało mu się pozostać[175]. W tym samym czasie przybył do Paryża ks. Ferdynand Kinder z zaboru rosyjskiego. Za działalność polityczną był więziony przez Rosjan, a po wyjściu z więzienia nie został dopuszczony do pełnienia żadnej funkcji kościelnej. To było powodem jego emigracji. Na przełomie lat 1849/50 przebywał najpierw w Bremie i Hamburgu, a następnie wyjechał do Belgii. Chciał się udać na misję do Ameryki Północnej, ale zatrzymał się w Paryżu, gdzie pracował w parafii przy kościele Saint-Germain-l'Auxerrois, następnie Saint-Vincent-de-Paul[176]. Zamieszany w spisek ks. Tadeusz

[173] „Demokrata Polski" z 17 VIII 1851, nr 33, s. 132; *Lista wychodźców polskich w Turcji* [w:] J. Wysocki, *Pamiętnik jenerała… dowódcy Legionu Polskiego na Węgrzech z czasu kampanii węgierskiej w roku 1848 i 1849*, Kraków 1888, s. 136; A. Szmyt, *Generał Józef Wysocki (1809–1873). W służbie wolności Polaków i Węgrów*, Olsztyn 2001, s. 189; J. Ziółek, *Emigracja polska po 1848 r. Działalność polityczna*, „Roczniki Humanistyczne" 1996, t. XLIV, z. 2, s. 179–181 J. Grabowiecki, *Moje wspomnienia w emigracji od roku 1831 do 1854 spisane w Marsylii*, oprac. E. H. Nieciowa, Warszawa 1970, s. 206; J. Bułharyn, *op. cit.*, s. 395, 402.

[174] APPR, k. 9, *Cathalogus Alma Antonio Provincia Ordinis Minorum S. P. N. Francisci Patrum Anno Domini 1814. Die Ima Decembris. Renovatus*; A. J. Szteinke, *Polscy Bracia Mniejsi w służbie Ziemi Świętej (1342–1995)*, Poznań 1999, s. 205–206.

[175] ACRR sygn. 17329–17330, A. Jełowicki do H. Kajsiewicza, Paryż, 5 i 19 IV 1850.

[176] AAPar. 4 r D 29 I/I, vol. 1, p. 235, Registre…; BPP, rkps 431, k. 437–440, Papiery płka Piotra Łagowskiego, t. VIII; ACRR, sygn. 448, A. Jełowicki do H. Kajsiewicza, 25 XI 1851;

Dutkowski z diecezji krakowskiej uciekł w 1853 r. z Galicji do zaboru pruskiego. Wcześniej przebywał w krakowskim klasztorze trynitarzy. W maju 1854 r. poprzez Gdańsk przedostał się do Francji. Przez dwa lata mieszkał w Strasburgu, po czym wyjechał do Orleanu[177]. W 1852 r. przybyli do Francji: kandydat do zakonu augustianów Augustyn Czekalski oraz augustianin Aureliusz Bławaczyński. Powodem przymusowego wyjazdu o. Bławaczyńskiego były jego patriotyczne kazania. 2 września 1852 r. wypowiedział m.in. takie zdanie: „Narody winny się złączyć, granice ziemskiego globu niepotrzebne". Było to powodem wszczęcia dochodzenia przez władze carskie. Ojciec Aureliusz, nie czekając na jego rezultaty, zbiegł za granicę[178]. W 1851 r. udał się o. Bławaczyński na pielgrzymkę na Jasną Górę, z której nie powrócił już do macierzystego klasztoru w Warszawie[179].

Poza kapłanami z Galicji i Królestwa Polskiego Francję jako miejsce emigracji wybierali również duchowni z zaboru pruskiego. W grudniu 1845 r. do Paryża z Rzymu przybył karmelita Poncjan Wiszniewski, pochodzący z Wielkopolski. Jednakże spędził tu zaledwie dwa miesiące, ponieważ w marcu 1846 r. wyjechał do Belgii, dokąd został wezwany przez władze zakonne. Później powrócił do Francji, w czerwcu 1847 r. i styczniu 1848 r. podjął starania, aby otrzymać zasiłek rządowy[180]. Na początku kwietnia 1847 r. zjawił się nad Sekwaną ks. Franciszek Rutkowski, który jak pisano w dokumentach: „będąc skompromitowanym – na rozkaz rządu pruskiego musiał opuścić Wrocław i świeżo przybyły do Francji nie miał jeszcze subsydiów, ani żadnego utrzymania"[181]. Z kolei notatka H. Błotnickiego wskazuje, że ks. F. Rutkowski zjawił się tutaj w 1853 r. z rekomendacji generałowej Zamoyskiej, aby objąć funkcję kapelana w jednym z pułków kozackich w czasie wojny krymskiej. Zawarcie pokoju zniweczyło te plany, pozostał więc w Paryżu, gdzie „znalazł maleńką posadę przy jednym z tutejszych kościołów nie wspaniałą, ale zapewniającą mu utrzymanie"[182].

APPZ, P. Semenenko, *Dziennik od czerwca 1851 do czerwca 1854*, t. I, zapis z czerwca 1851, s. 4–5; P. Semenenko do J. Z. Skrzyneckiego, Paryż, 31 V 1851 [w:] P. Semenenko, *Listy 1846–1856*, t. VIII, red. L. Dróżdż, Rzym 2002, s. 184–186.

[177] AAPar. 4 r D 29 I/I, vol. 1, p. 325, Registre…; *Elenchus universi cleri dioeceseos kielcenso-cracoviensis*, *1845*, s. 16; BUW, R. Bielecki, Kołonotatnik..., z. 50, s. 33.

[178] AAW, sygn. A. X. 1. 35, k. 1, Lista profesorów i alumnów 1850; ACRR, sygn. 17812, A. Jełowicki do K. Kaczanowskiego, Paryż, 7 XI 1857; G. Uth, *Szkic historyczno-biograficzny zakonu augustiańskiego w Polsce*, Kraków 1930, s. 178–179.

[179] APKr., sygn. Aug. 83 – „Cathalogus alphabeticus fratrum augustinianorum Provinciae Polonae…" 1849–1948.

[180] AMAE, Mémoires et documents. Pologne 45, p. 172, Wiszniewski, Ministère de l'Intérieur; BPP, akc. 2513, t. XII, k. 288, 415, Protokoły posiedzeń TDDP, 16 III 1844 – 8 III 1845; BCZ, rkps 6687 IV.

[181] BPP, akc. 2514, t. XIII, k. 26, Protokoły posiedzeń TDDP, 16 III 1846 – 12 IV 1847; BCZ, rkps 6666, A. Jełowicki do H. Błotnickiego, 10 V 1856.

[182] BCZ, rkps 6680 IV, H. Błotnicki, Notatka o ks. F. Rutkowskim, Paryż, 4 V 1856.

Udział duchowieństwa w powstaniu poznańskim 1846 r. był znikomy, uczestniczyło w nim jedynie 2 księży. O wiele więcej duchowych brało czynny udział w kolejnym powstaniu w Wielkopolsce, które wybuchło w 1848 r. Na ogólną liczbę 604 czynnych wówczas wielkopolskich księży ok. 120 (ok. 20%) działaniem i słowem poparło powstanie. Wyraźnie prorządowe stanowisko stwierdzono jedynie u kilku księży. Pozostali, o ile nawet nie zachowali się całkowicie biernie, to jednak sympatii dla ruchu wyraźnie nie ujawnili. Ruch narodowy, przeniesiony po 20 marca 1848 r. z Poznania na prowincję, nie mógł wyrzec się współdziałania księży mających najszersze możliwości oddziaływania na ludność. Zaangażowanie osobiste arcybiskupa Leona Przyłuskiego, który wyraźnie nakazywał wykonywanie zleceń Komitetu Narodowego poznańskiego, a jeszcze bardziej udział w tym Komitecie znanych księży Jana Janiszewskiego, Aleksego Prusinowskiego, Antoniego Fromholza, były dla kleru parafialnego dodatkowym bodźcem. Ambona w dziele uświadomienia narodowego odegrała dużą rolę, co zauważyli Prusacy. Jednakże do wyjątków należeli księża, którzy aktywnie poparli przewrót. W organizowaniu sił zbrojnych brali udział wikariusze z Żerkowa, Ruchocic, Ceradza, Szamotuł, Biezdrowa, Gostyczyny. Księża, którzy głosili z ambon hasła programowe Komitetu Narodowego, przypinali sobie też kokardy narodowe i wywieszali na wieżach kościelnych chorągwie polskie. Działania wojenne, nie licząc późniejszych drobnych akcji partyzanckich, trwały od 29 kwietnia do 9 maja. Z chwilą wybuchu walki można zaobserwować wysiłki władz wojskowych i cywilnych, zmierzające do przypisania duchowieństwu nie tylko agitacji słownej, ale czynnego występowania na rzecz walczących. Za poparcie powstania w jakiejkolwiek formie spotykały księży katolickich z Wielkopolski surowe represje. Arcybiskup wielokrotnie musiał interweniować u władz pruskich o zaprzestanie gwałtów przeciwko duchowieństwu i profanacji miejsc świętych. Księża aktywnie uczestniczyli w akcjach przeciw demarkacji i likwidacji Wielkiego Księstwa Poznańskiego. Udział duchowieństwa w Lidze Polskiej nie był jednakowy we wszystkich miejscach Wielkiego Księstwa. W raportach z czerwca i lipca 1849 r. landraci donosili, że w powiatach: czarnkowskim, międzychodzkim, szubińskim, obornickim, wschowskim, inowrocławskim, chodzieskim nie dało się zauważyć zbyt dużego zainteresowania księży Ligą. Sporadyczne wypadki agitacji stwierdzono w powiatach międzyrzeckim, średzkim, śremskim, szamotulskim, ostrowskim. Szczególną agitację rozwijało duchowieństwo w powiecie wrzesińskim. W latach 50. XIX w. sporządzono spisy księży, którzy ze względów politycznych popadli w konflikt z władzami. Najwięcej oskarżeń dotyczyło nietolerancji wyznaniowej i narodowościowej. Z tych powodów prowadzenie agitacji politycznej nie było popularne wśród księży. Nawet manifestacje o charakterze czysto kościelnym zdarzały się rzadko. Władze interweniowały nawet w drobnych przy-

padkach. Poważniejszą sprawą był proces ks. Gagackiego z Koźmina, którego oskarżono o ukrywanie emisariusza Ludwika Bulewskiego, powiązania z Centralizacją TDP i rozprzestrzenianie tzw. akcji Mazziniego. Przedmiotem zainteresowania władz był nawet sposób odmawiania w kościołach modlitw za króla i rodzinę królewską. Wśród emigrantów były jednostkowe przypadki księży-uczestników powstania 1848 r. w Wielkopolsce, co można stwierdzić, analizując zestawienie 101 księży oskarżonych o udział w wydarzeniach Wiosny Ludów, opracowane przez F. Paprockiego, oraz monografię ks. Z. Zielińskiego o sytuacji Kościoła katolickiego w Wielkim Księstwie Poznańskim. Wśród wydalonych z zaboru pruskiego byli przede wszystkim księża z Królestwa Polskiego, którzy z powodów politycznych schronili się w Wielkopolsce[183]. Jak wynika z dokumentów, w powstaniu poznańskim wziął udział o. Studziński z zaboru rosyjskiego, który przybył z Francji. Jako kapelan należał w kwietniu 1848 r. do oddziałów dowodzonych przez L. Mierosławskiego. Po klęsce zbiegł do Krakowa, skąd wyjechał do Paryża, gdzie starał się o subsydia[184].

Zachowanie się części duchowieństwa w 1848 r., następnie jego udział w Lidze Polskiej leżały u podłoża nieufności władz wobec księży. Na przełomie lat 40. i 50. XIX w. przepisy pruskie w zakresie traktowania księży zbiegłych z Królestwa Polskiego nie były restrykcyjne. Minister pruski Ladenberg informował naczelnego prezesa w Poznaniu Roberta Eugena Puttkammera, że podczas przyjmowania księży z zagranicy należy zwrócić uwagę tylko na fakt, czy przybysz jest obywatelem pruskim. Księża, którzy nie posiadali obywatelstwa, nie mogli obejmować stałych urzędów, mogli natomiast wykonywać funkcje zlecone przez biskupa doraźnie. Policji nakazano śledzić zachowanie tych księży, a przede wszystkim sposób ich zatrudniania. Przepisy w tym zakresie były ogólne, wszystko zależało od ich stosowania. Puttkammer, jak i jego zastępca Kries zezwalali na pobyt księżom zbiegłym z Królestwa pod warunkiem, że nie będą pełnili żadnych funkcji kościelnych, a nawet nosili stroju duchownego. W sierpniu 1852 r. wszystkim landratom nakazano sporządzenie szczegółowych raportów o działalności księży-obcokrajowców na terenie Księstwa. Obecność księży-uciekinierów z Królestwa Polskiego stwierdzono w sześciu powiatach: Mogilno, Poznań, Gniezno, Środa, Oborniki, Września, Inowrocław. Sprawozdania landratów nie obrazowały stanu fatycznego, ponieważ niektórzy księża z Królestwa Polskiego, będący w Wielkopolsce przejazdem na Zachód, nie ujawniali

[183] F. Paprocki, *Materiały do „Wiosny Ludów". Wykaz nauczycieli i księży uczestników powstania 1848 r. w Wielkopolsce*, „Roczniki Historyczne" 1948, R. XVII, s. 431–433; Z. Zieliński, *Kościół katolicki w Wielkim Księstwie Poznańskim w latach 1848–1865*, Lublin 1973, s. 95–159, 285–287; L. Bystrzycki, *Duchowieństwo polskie…*, s. 496–497.

[184] AMAE, Mémoires et documents. Pologne 44, p. 251–253, Russie 1849, Studziński (subsides).

się. Następnie zaczęto na większą skalę usuwać kapłanów-obcokrajowców, m.in. bazylianina Pierogowicza z Kruszwicy. Bezwzględne postępowanie Puttkammera nie zmieniło się w następnych latach. Udaremnił on w 1853 r. próbę arcybiskupa osadzenia jezuitów w charakterze duszpasterzy przy kościele pokarmelickim w Poznaniu. Ściśle inwigilowani byli księża-obcokrajowcy, pełniący we dworach ziemiańskich funkcje kapelanów; interesowano się, czy nie zajmują się oni w okolicy posługą duszpasterską. Naczelny prezes był szczególnie uczulony na próby stałego zatrudniania księży spoza Prus. Zasięgał zatem opinii władz policyjnych z poprzedniego miejsca zamieszkania danego kapłana oraz często wzbraniał mu pobytu i działalności w Księstwie. W 1861 r., gdy zaczęły się manifestacje patriotyczne, Puttkammer zabronił rejencjom udzielania naturalizacji księżom z Królestwa Polskiego. Postawa rządu wykluczała uzyskanie efektywnej pomocy duszpasterskiej ze strony księży szukających na terenie Wielkiego Księstwa Poznańskiego azylu[185].

W okresie po Wiośnie Ludów do Francji przybyli z Wielkopolski dwaj bazylianie: wspomniany Jacenty Pierogowicz i Józef Wasilewski[186]. Zostali oni oskarżeni w procesie zakonników bazylianów w październiku 1844 r. o czytanie na terenie klasztoru warszawskiego „zabronionych dzieł i prowadzenie demokratycznych rozmów". Akt oskarżenia dotyczył głównie ich współbraci zakonnych – Bonifacego Boniewskiego i Sufraniego Trocewicza, którzy zostali zesłani do klasztoru w głębi Rosji[187]. Natomiast Pierogowiczowi zarzucono, że wiedząc od o. Boniewskiego o jego winach, nie nakłonił go do dobrowolnego przyznania się. Za ten czyn został wysłany na rok pokuty. W tym procesie o czytanie „zakazanych książek" oskarżono o. Wasilewskiego z klasztoru warszawskiego, który także zdołał zbiec do Prus. W lipcu 1844 r. Wasilewski i Pierogowicz zatrzymali się w Szamotułach, gdzie przybyli wcześniej ich współbracia zakonni[188]. Ojciec Wasilewski przez dwa lata, od 1845 r., pełnił obowiązki duszpasterskie przy kościele parafialnym we Wronkach, a od sierpnia 1847 r. zastępował wikariusza w parafii Buk. Jako zastępca wikarego, mimo pozytywnej opinii ks. Grzywiecińskiego, proboszcza wronieckiego, otrzymał nakaz opuszczenia pro-

[185] Z. Zieliński, *Kościół katolicki...*, s. 216–219.

[186] Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej: APL), Chełmski Konsystorz Greckokatolicki (dalej: ChKG), sygn. 1084, Akta Konsystorskie. Akta osobiste Bazyli Józef Wasilewski; APL, ChKG, sygn. 1086, Akta Konsystorskie Józef Wasilewski; ACRR, sygn. 20412, K. Kaczanowski do H. Kajsiewicza, Paryż, 7 VI 1849; J. A. Potrykowski, *Tułactwo Polaków...*, cz. II, s. 126, 382.

[187] Trocewicz powrócił do kraju i zamieszkał w Białej jako superior bazylianów. Znajdował się pod nadzorem policji, zob. APL, Rząd Gubernialny Lubelski, Wydział Administracyjny, sygn. 1041, k. 77–78, Wykaz duchownych zostających pod nadzorem policyjnym; zob. także AGAD, sygn. 1, Stała Komisja Śledcza, Spisy przestępców politycznych, 1833–1862, poz. 1210–1211.

[188] H. Kajsiewicz do [Braci CR w Paryżu], Interlaken, 6 VI 1849 [w:] H. Kajsiewicz, *Listy...*, t. IV, s. 106; A. Wroński, *Duchowieństwo...*, s. 78.

wincji pruskich. Ojciec Wasilewski przybył najpierw do Francji, skąd w 1848 r. wyjechał do Belgii, ale wkrótce powrócił nad Sekwanę[189].

Do emigrantów można również zaliczyć o. Michała Dąbrowskiego, prowincjała bazylianów, który pod naciskiem władz carskich został odwołany w 1841 r. przez biskupa Filipa Felicjana Szumborskiego i wysłany do klasztoru w Lublinie. Bazylianin nie zgadzał się, aby zakonnicy przeszli na prawosławie. Przez dziesięć miesięcy był więziony przez Rosjan. W 1842 r. zbiegł do Wielkopolski, przebywał przez pewien czas na Śląsku, skąd dzięki pomocy zmartwychwstańców w 1847 r. przez Paryż dotarł do Rzymu. Wśród bazylianów, którzy „zmuszeni byli wyjść za granicę", poza wyżej wymienionymi Dąbrowskim, Wasilewskim i Pierogowiczem byli jeszcze: Leon Mann, Nikanor Krajewski, Pucher i Kraszkiewicz. Brakuje informacji o pobycie ich we Francji, ponieważ prawdopodobnie udali się w tym czasie bezpośrednio do Wiecznego Miasta[190].

Brak jest również wiadomości o pobycie we Francji zakonników po kasatach zakonów w okresie międzypowstaniowym. Wyjątek stanowią wzmiankowani już klerycy jezuiccy, którzy kontynuowali naukę w kolegiach francuskich. Faktem jest, że np. rząd pruski chętnie wyrażał zgodę na wyjazd zakonników do klasztorów zagranicznych. Jednakże większość zakonników ze skasowanych klasztorów poświęciła się działalności parafialnej i duszpasterskiej, część z nich pracowała w charakterze kapelanów w kaplicach dworskich, klasztorach żeńskich i więzieniach, a także w wojsku. Wydaje się, że nie wyjeżdżali oni do Europy Zachodniej, ponieważ znajdowali możliwości dalszej posługi duchowej wśród ludności katolickiej rozsianej na wielkich przestrzeniach Cesarstwa Rosyjskiego. Trzeba wspomnieć, że pewna liczba zakonników sekularyzowała się, zasilając szeregi duchowieństwa parafialnego; starsi i niezdolni do pracy misyjnej czy parafialnej skomasowani zostali w klasztorach tego samego zakonu lub przeniesieni do konwentów innych zgromadzeń[191].

Wczesną jesienią 1848 r. napłynęło do departamentu Somme we Francji 8 nowych zbiegów z zaboru pruskiego. Wśród nich dotarł do Amiens kleryk Stanisław Brzeziński oraz ks. Józef Forczański. S. Brzeziński pochodził z Wielkopolski, był synem urzędnika finansowego, zaczął studia teologiczne. W maju 1848 r. wziął udział w wypadkach Wiosny Ludów, a później musiał uciekać do

[189] AAP, sygn. OA V 92, Bazylianie z Królestwa Polskiego: Michał Dąbrowski, Nikanor Krajewski, Leon Mann, Józef Wasilewski, Jacenty Pierogowicz, 1842–1849; BPAU, rkps 1832, J. Wasilewski do W. Wielogłowskiego, Bruksela, 8 I 1848.

[190] APL, ChKG, sygn. 731, Akta Konsystorskie. Akta osobiste Dąbrowski Michał; J. Lewandowski, *Na pograniczu. Polityka władz państwowych wobec unitów Podlasia i Chełmszczyzny 1772–1875*, Lublin 1996, s. 69; W. A. Djakow i in., *Uczestnicy ruchów wolnościowych w latach 1832–1855 (Królestwo Polskie). Przewodnik biograficzny*, Wrocław 1990, s. 117.

[191] Więcej zob. P. P. Gach, *Kasaty…*, s. 137–173 (rozdział IV).

Francji. W Amiens chciał kontynuować studia teologiczne i zacząć naukę w Niższym Seminarium Duchownym św. Riquier, w związku z tym starał się o subsydia rządowe. Prawdopodobnie nie dostał się do seminarium i niedługo bawił na ziemi francuskiej, ponieważ 19 marca 1849 r. wyjechał do Rzymu[192]. Granicę francuską w Strasburgu przekroczyli w 1848 r. także księża: Leopold Pawłowski, Stanisław Rogowski i Józef Smoleński. Ks. Rogowski pochodził z zaboru rosyjskiego, interesowała się nim ambasada carska w Paryżu. W sierpniu 1849 r. przebywał on w Rennes[193]. Józef Smoleński był wówczas nowicjuszem w zakonie karmelitów i przed emigracją do Francji mieszkał przez pewien okres w Rzymie[194]. Według jednych źródeł pobyt na emigracji ks. L. Pawłowskiego był krótki, ponieważ w kwietniu 1850 r. powrócił do Wielkiego Księstwa Poznańskiego[195]. Inne źródła wskazują, że ks. Pawłowski dotarł do kraju dopiero w 1858 r. i został przyjęty do duchowieństwa diecezji lubelskiej[196]. Na początku lat 50. XIX w. z zaboru pruskiego wydalono m.in. ks. Maciejowskiego, który znalazł się we Francji, skąd później wyjechał do Stanów Zjednoczonych, a trzech innych kapłanów: Józefa Włodarskiego, Kazimierza Milanowskiego i Antoniego Gendziorowskiego odesłano do Anglii[197]. Ciekawe były losy ks. J. Włodarskiego, który po upadku powstania listopadowego przebywał do 1836 r. w Wolnym Mieście Krakowie. Po usunięciu z Krakowa emigrantów do 1846 r. mieszkał na Górnym Śląsku. Na rozkaz władz pruskich wyjechał do Westfalii, gdzie gościł u hrabiego Stolberga. Następnie wziął udział w wypadkach Wiosny Ludów, co przypłacił kilkumiesięcznym więzieniem. W 1852 r. otrzymał nakaz wyjazdu do Anglii, skąd po rocznym pobycie udał się do Francji[198]. Kolejnym przykładem usuwania z Prus księży z zagranicy była sprawa ks. Marcina Sobocińskiego z diecezji płockiej, którego wydalono w 1849 r. Po święceniach kapłańskich został wikariuszem przy kościele parafialnym w Płocku, ale na skutek prześla-

[192] ADS, Amiens, 4 M 1227, Année 1848. Secours aux étrangers réfugiés en France; ADS, Amiens, 4 M 1228, Année 1849. Secours aux étrangers réfugiés en France; ADS, Amiens, 4 M 1228, Ministère de l'Intérieur au Préfet de la Somme, Paris, 25 X 1848; ADS, Amiens, 4 M 1233, Brzeziński Stanisław, Le Préfet au Ministre de l'Intérieur, Amiens, 30 I 1849.

[193] AMAE, Mémoires et documents. Pologne 43, p. 206, Rogowski, Préfecture d'Ille-et-Vilaine, Rennes, 30 VIII 1849; BUW, R. Bielecki, Kołonotatnik..., z. 50, s. 54–60.

[194] M. M. Grzybowski, *Duchowieństwo…*, t. III, s. 235.

[195] BPP, rkps 2518, t. XVII, k. 34, Protokoły TDDP, 1850.

[196] AAL, Rep. 60/A/254, k. 79, Wykaz tabelaryczny; E. Niebelski, *Słownik lubelskich i podlaskich księży uczestników powstania 1863 roku*, Lublin 2011, s. 113.

[197] BCZ, rkps 6662 IV, A. Gendziorowski do A. J. Czartoryskiego, b.d.; AAP, sygn. KA 1299, Włodarski Honorat, 1849–1852; BCZ, rkps 6688 IV, J. Włodarski do A. J. Czartoryskiego, Londyn, 17 VII 1853; BUW, R. Bielecki, Kołonotatnik..., z. 50, s. 54; „Demokrata Polski" z 3 XI 1852, s. 12.

[198] BCZ, rkps 6688 IV, J. Włodarski do A. J. Czartoryskiego, Londyn, 5 III i 30 V 1853; BUW, R. Bielecki, Kołonotatnik..., z. 50, s. 19; z. 15, s. 73.

dowań politycznych udał się pod koniec 1842 r. do Prus i przebywał tam przez siedem lat. W 1843 r. osiedlił się w Brodach, niedaleko Lwówka w Wielkopolsce. W styczniu 1846 r. przyjął funkcję kapelana w prywatnej kaplicy Raczyńskich w Rogalinie. Nie uzyskał jednak pozwolenia rządowego na sprawowanie czynności kapłańskich. W lutym 1850 r. nakazano ks. Sobocińskiemu opuszczenie państwa pruskiego i w kwietniu tego roku siłą usunięto go z Rogalina[199]. Na emigracji krótko przebywał w Brukseli (w 1850 r.), skąd wyjechał do Francji. Był diakonem przy kościele Notre-Dame-de-la-Garde w Marsylii[200]. W tym czasie wydalono z Prus emigranta polistopadowego o. Filipa Malinowskiego, który przebywał tutaj od 1846 r. Następnie o. Malinowski mieszkał wśród emigrantów w Amiens, gdzie starał się o subsydia rządowe[201].

Mniejsze fale emigracji duchownych miały miejsce po wojnie krymskiej. W II poł. lat 50. XIX w. do emigracyjnego duchowieństwa dołączyły pojedyncze osoby. Wyświęcony w 1854 r. ks. Karol Strutyński pochodził z archidiecezji warszawskiej, gdzie pełnił obowiązki kapelana szpitala Dzieciątka Jezus. W 1855 r. został przyniesiony do diecezji sandomierskiej i pełnił obowiązki wikariusza w Staszowie. Z powodów politycznych znalazł się na liście osób pozbawionych wszystkich praw stanu i skazanych na wypędzenie z granic państwa. W 1856 r., w czasie przeniesienia do parafii Chlewiska, wyjechał do Ems, a stamtąd do Paryża, gdzie związał się z lazarystami[202]. W 1856 r. do Paryża przybył ks. Marcin Kwiatkowski, dotychczasowy wikariusz w parafii Chmielnik w diecezji kielecko-krakowskiej[203], oraz ks. Rogoziński[204]. W 1856 r. w Amiens był ks. Wiktor Baczewski, który zatrzymał się w departamencie Somme na kilka najbliższych lat. Na początku 1861 r. zwrócił się do prefekta z prośbą o przeniesienie do Paryża. Ze względu na stan zdrowia chciał zamieszkać w Zakładzie

---

[199] AAP, sygn. OA V 109, Akta Arcybiskupie. Akta personalne Sobociński Marcin, 1844–1850.

[200] ACRR sygn. 17808, A. Jełowicki do H. Kajsiewicza, Paryż, 11 X 1857; APPZ, P. Semenenko, *Dziennik…*, t. I, zapis z 11 XI [1852], s. 83, mps; H. Kajsiewicz do A. Jełowickiego, Rzym, 24 X 1853 [w:] H. Kajsiewicz, *Listy 1852–1854*, t. V, red. T. Kaszuba, Rzym 2006, s. 214.

[201] AMAE, Mémoires et documents. Pologne 42, p. 144, Malinowski, 6 XI 1849; ADS, Amiens, 4 M 1238, Ministère de l'Intérieur au Préfet de la Somme, Paris, 20 I 1854; le Préfet de la Somme au Ministère de l'Intérieur, 24 I 1854.

[202] P. Kubicki, *Bojownicy kapłani za sprawę Kościoła i Ojczyzny w latach 1861–1915. Materiały z urzędowych świadectw władz rosyjskich, archiwów konsystorskich, zakonnych i prywatnych*, t. III, cz 3: *Diecezje: sandomierska, sejneńska i warszawska*, Sandomierz 1939, s. 138.

[203] BCZ, rkps 6669 IV, M. Kwiatkowski do A. J. Czartoryskiego, 23 VII 1856; ADKiel. sygn. OP–X/13, k. 580, Akta konsystorskie. Status cleri 1829–1847 r. Figuruje on w spisach duchowieństwa diecezji przed 1856 r. W spisie z 1857 r. nie ma nazwiska ks. Kwiatkowskiego, zob. *Ordo divini officii ed usum dioecesis kielcenso-cracoviensis*, Varsaviae 1856, s. 52.

[204] BCZ, rkps 6679 IV, F. J. Rogoziński do A. J. Czartoryskiego, 12 III 1856.

św. Kazimierza[205]. W 1860 r. przybył do Francji kapucyn z Zakroczymia o. Jan Maliszewski, który w Paryżu mieszkał w parafiach Saint-Martin i Saint-Joseph. W późniejszym okresie wyjechał na prowincję, gdzie pełnił obowiązki wikariusza[206]. Parę miesięcy przed wybuchem powstania styczniowego opuścił kraj zamieszany w spisek o. Edward Nowiński, profesor filozofii w nowicjacie karmelitów w Lesznie[207]. Eugeniusz Niebelski wśród księży uczestników powstania styczniowego wymienił nazwiska trzech duchownych lubelskich i podlaskich, którzy przed wybuchem styczniowej insurekcji przybyli do Francji. Byli to: reformat Jukundyn (Antoni) Bielak, kapłan z diecezji lubelskiej Leopold Pawłowski, pijar Władysław Szymoński. Pierwszy z nich, Bielak, 16 sierpnia 1861 r. wziął udział w uroczystości narodowej w Dubience, w rocznicę bitwy kościuszkowskiej. Wygłosił wówczas kazanie o charakterze antyrządowym, wymierzone w rodzinę carską. Po ogłoszeniu stanu wojennego w Królestwie Polskim w październiku 1861 r., zapewne obawiając się aresztowania, wyjechał nieznaną drogą do Paryża, skąd udał się do Rzymu i Ziemi Świętej[208]. L. Pawłowski, jak już była mowa, przybył do Francji w 1848 r. Pijar W. Szymoński, jako diakon, został odesłany do klasztoru w Wieluniu; podczas drogi, w Puławach, zbiegł za granicę. We wrześniu 1862 r. starał się w Paryżu o powrót do kraju. Zarówno Pawłowski, jak i Szymoński powrócili do Królestwa Polskiego i wzięli udział w powstaniu styczniowym[209].

Z powodu niepełnych danych ustalono wiek przybycia na emigrację 40 z ponad 50 kapłanów, którzy do Francji udali się poza główną falą wychodźstwa. Wszyscy oni wyemigrowali w różnych okresach trzydziestolecia (1832–1862), najliczniej w latach 1846–1849. Na podstawie kwerendy można stwierdzić, że na emigrację udało się w wieku 21–30 lat 15 księży, natomiast 21 miało od 31 do 40 lat, powyżej 40 roku życia było 4. Byli to w większości księża diecezjalni – wikariusze. Zakonnicy stanowili mniejszość, ok. 20 osób. Wśród nich było po 3 augustianów, bernardynów, bazylianów, karmelitów, 2 zakonników było z zakonu reformatów, pojedyncze osoby reprezentowały misjonarzy, domi-

[205] ADS, Amiens, 4 M 1233, Baczewski Victor, Ministère de l'Intérieur au Préfet, Paris, 20 I 1859, 14 III 1861; V. Baczewski au Préfet, 6 III 1861; ADS, Amiens, 4 M 1228, Réfugiés. Exécution de l'article 15 du réglement du 1er juin 1848. Révision du contrôle, 1858; ADS, Amiens, 4 M 1235, Contrôle nominatif des réfugiés subventionnés au 31 décembre 1858; Contrôle nominatif des réfugiés subventionnés au 31 décembre 1860.

[206] AAPar., 4 r D 29 I/II, vol. 2, p. 220, Registre...

[207] AAPar., 4 r F 6 II, vol. 2, p. 228, Archevêché de Paris. Registre de correspondance, 1859–1862; BUW, R. Bielecki, Kołonotatnik..., z. 15, s. 71; z. 49, s. 39; J. Bartkowski, *Spis Polaków...*, s. 58, 311.

[208] Więcej zob. A. J. Szteinke, *O. Jukundyn Antoni Bielak OFM (1834–1900) i jego działalność w Ziemi Świętej*, „Nasza Przeszłość" 1972, t. XXXVIII, s. 179–215.

[209] E. Niebelski, *Słownik...*, s. 22–23, 113, 146–147.

nikanów, franciszkanów konwentualnych, pijarów, bonifratrów i kapucynów[210]. Przed wyjazdem na emigrację pracowali w diecezjach w trzech zaborach. Autor pracy ustalił, z jakich diecezji polskich udało się do Francji 40 duchownych. I tak: 20 kapłanów pochodziło z Królestwa Polskiego (diecezja kielecko-krakowska 3), unicka diecezja chełmska (3 bazylianów), diecezja augustowska 3, diecezja lubelska 3, archidiecezja warszawska 3, diecezja płocka 2, diecezja kujawsko-kaliska 1, inne diecezje 2. Trzeba dodać, że poza tym 2 duchownych wyjechało na emigrację z Wilna, natomiast aż 11 księży opuściło zabór pruski. Należeli oni przeważnie do archidiecezji gnieźnieńsko-poznańskiej i diecezji wrocławskiej. Uczestnikami konspiracji w Galicji i emigrantami było 9 księży, aż 5 z nich wywodziło się z diecezji krakowskiej, 2 z diecezji tarnowskiej, 2 prawdopodobnie z archidiecezji lwowskiej. W źródłach brakuje informacji o pochodzeniu społecznym tych księży[211].

* * *

Autorowi opracowania udało się udokumentować pobyt na emigracji we Francji w latach 1831–1863 ponad 150 duchownych katolickich[212]. Są to dane szacunkowe dotyczące księży, którzy przez dłuższy okres przebywali wśród polskich emigrantów we Francji. Stanowili oni 1,5–2% wychodźstwa w kraju nad Sekwaną i Loarą[213]. Największą liczbę wśród księży-emigrantów tworzyli byli kapelani powstania listopadowego, którzy napłynęli do Francji z główną falą wychodźstwa pod koniec 1831 r. i w I poł. 1832 r. Druga pod względem liczebnym była grupa złożona z księży, którzy opuścili ziemie polskie w późniejszym okresie, poza główną falą emigracji, najwięcej w latach 1846–1849. Ponad 14% polskiego duchowieństwa we Francji stanowili księża, którzy decy-

[210] Augustianie: A. Bławaczyński, S. Bralewski, A. Czekalski. Bernardyni: F. Różański, K. Studziński (później w zakonie franciszkanów), R. S. Kędzierski. Bazylianie: M. Dąbrowski, J. Pierogowicz, J. Wasilewski. Karmelici: Wiszniewski, Nowiński, Pawłowski. Reformaci: Bielak, Żmijewski. Misjonarz – Waniewicz; dominikanin – Laskowski; franciszkanin – Wiewiórski; pijar – Szymoński, bonifrater – Kozubowski; kapucyn – Maliszewski; zob. tabelę w aneksie *Duchowni polscy…*

[211] Obliczenia własne na podstawie tabeli w aneksie pt. *Duchowni polscy...*

[212] W tej liczbie zawarto 10 kleryków seminariów i nowicjuszy mających niższe święcenia zakonne. Na emigracji we Francji znalazło się ok. 60 byłych kapelanów powstania listopadowego; ok. 10 księży walczących w powstaniu z bronią w ręku, ponad 50 kapłanów, którzy przybyli w późniejszych falach emigracji (w latach 1832–1863), oraz ponad 20 osób, które przyjęły święcenia na emigracji (zmartwychwstańcy, zakonnicy innych zgromadzeń, księża wyświęceni w diecezjach francuskich); zob. tabelę w aneksie *Duchowni polscy…*

[213] Jan Skarbek zdecydowanie zaniżył liczbę księży na emigracji. Według niego, w blisko 9-tysięcznej masie wychodźców duchowieństwo stanowiło mniej niż 1% ogółu; zob. J. Skarbek, *W dobie rozbiorów i braku państwowości (1772–1918)* [w:] J. Kłoczowski, L. Müllerowa, J. Skarbek, *Zarys dziejów Kościoła katolickiego w Polsce*, Kraków 1986, s. 213.

zję o kapłaństwie podjęli na emigracji. Niektórzy z byłych wojskowych zdecydowali się zamienić mundur na sutannę.

Jak wcześniej pokazano, w latach 1831–1863 na emigrację zdecydowali się kapłani w sile wieku (większość miała 31–40 lat), pochodzący przeważnie z Królestwa Polskiego i tzw. ziem zabranych. Zdecydowanie mniej księży przybyło do Francji z zaboru pruskiego czy Galicji (większe fale emigracji duchownych z tych zaborów miały miejsce w okresie Wiosny Ludów). W większości uczestnikami tułactwa we Francji było duchowieństwo diecezjalne. Na podstawie niepełnych danych liczbę zakonników można szacować na 1/3 polskiego duchowieństwa emigracyjnego we Francji. Emigracja chroniła księży przed prześladowaniami zaborców i dawała możliwość działania na rzecz podzielonego kordonami granicznymi narodu i Kościoła katolickiego. Zaangażowanie duchownych w powstaniu listopadowym, wyprawie Zaliwskiego, spisku ks. Ściegiennego, konspiracji TDP w kraju, Wiośnie Ludów itp. narażało ich na prześladowania, brak perspektyw życiowych, zesłanie na Syberię, a nawet śmierć.

Mniejsze grupy księży występują w pozostałych krajach osiedlenia Wielkiej Emigracji. Krzysztof Marchlewicz podaje liczbę 17 polskich księży, którzy dłużej lub krócej przebywali na Wyspach Brytyjskich[214]. Do tych ustaleń należy dodać jeszcze trzech księży, którzy z Francji udali się na drugą stronę Kanału La Manche. Zatem w okresie Wielkiej Emigracji w Anglii znalazło się ponad 20 Polaków stanu duchownego. Dla większości z nich Wyspy Brytyjskie nie stanowiły docelowego miejsca osiedlenia i zatrzymywali się tutaj na dłuższy lub krótszy okres[215]. W Belgii, podobnie jak w krajach niemieckich, nie było na stałe polskiego kapłana, chociaż wielu księży w swych emigracyjnych eskapadach odwiedzało te kraje[216]. W Stanach Zjednoczonych pierwsi kapelani powstania zjawili się wraz z emigracją polistopadową w 1834 r. Z zaboru austriackiego przez port Triest na pokładzie m.in. okrętów „Guerriere", „Hebe", „Lipsja" przypłynęło do Stanów Zjednoczonych ok. 8 księży[217]. Pod koniec lat 40.

[214] K. Marchlewicz, *Wielka Emigracja...*, s. 173; *idem*, *Warunek...*, s. 12. Spośród tych nazwisk nie udało się dotrzeć do informacji o duszpasterskiej działalności Jancewicza. Wprawdzie w latach 1836–1847 w Anglii mieszkał Karol Jancewicz, lecz nie ma żadnych danych, że był on księdzem; zob. R. Bielecki, *Słownik...*, t. II, s. 188.

[215] Więcej zob. J. Kuzicki, *Duchowieństwo Wielkiej Emigracji na Wyspach Brytyjskich (1831–1863)*, „Studia Polonijne" [Lublin] 2011, t. XXXII, s. 7–9.

[216] H. Kajsiewicz, *Pisma X... Pamiętnik...*, s. 480–481; W. Eder, *Polonia w krajach Beneluksu. Belgia, Holandia, Luksemburg* [w:] *Polonia w Europie*, red. B. Szydłowska-Ceglowa, Poznań 1992, s. 469; I. Goddeeris, *De Poolse Wielka Emigracja in België (1831–1846/48)*, Leuvren 1997, mps.

[217] AGAD, AOU, sygn. 189. Ewidencja Polaków emigrantów. Spis Polaków jadących do Ameryki przez Gratz; *Lista Polaków*, *których przez Gratz do Triestu*, *a stamtąd odesłano do Ameryki*, „Tygodnik Emigracji Polskiej" z 16 IV 1834, nr 6, s. 16; F. Stasik, *Polska emigracja polityczna w Stanach Zjednoczonych Ameryki 1831–1864*, Warszawa 1973, s. 21–98; A. Krosnowski,

i 50. XIX w. na ziemię amerykańską docierali dalsi duchowni – uczestnicy wydarzeń Wiosny Ludów[218]. Tak więc w Stanach Zjednoczonych mieszkało 10–12 księży, którzy wyemigrowali z ziem polskich w latach 1831–1863. W podsumowaniu trzeba stwierdzić, że największe skupisko Wielkiej Emigracji było we Francji. O wiele mniej osób wybrało Wielką Brytanię, Belgię, kraje niemieckie, Stany Zjednoczone. Takie same proporcje w wyborze miejsca osiedlenia dotyczą polskich duchownych. Łącznie można szacować liczbę księży, którzy byli uczestnikami Wielkiej Emigracji (również w Anglii, Stanach Zjednoczonych i innych krajach), na 170–180 osób[219].

5. Rozproszenie w zakładach emigracyjnych (dépôts)

Byli kapelani powstania zdążali ku Francji z Prus tzw. drogą północną i granicę przekraczali m.in. w miasteczku Forbach, skąd kierowano ich do Metz[220]. 23 stycznia 1832 r. w kolumnie liczącej 102 osoby, które zjawiły się w Forbach, był jeden kapelan, zaś dwa dni później w trzeciej i ostatniej kolumnie złożonej z 117 uchodźców było 2 kapelanów[221]. Jednakże dla większości księży-uczestników powstania listopadowego pierwszym etapem pobytu we Francji był nadgraniczny Strasburg. Już od 19 marca 1832 r. w stolicy Alzacji znaleźli się m.in. księża: Władysław Forsiewicz, Ludwik Jasiński, Michał Sadowski i Dominik Petrellewicz oraz kleryk Jan Juszkiewicz. Przybyli oni w ostatniej kolumnie liczącej 95 osób. Kilka dni później, tj. 24 marca, do tej grupy dołączył ks. Józef Montwiłł, natomiast 28 marca ks. Szymon Wojtkiewicz[222]. Jak wynika z doku-

---

Almanach historique..., s. 13, 74, 148, 192; *Klasztory bernardyńskie w Polsce w jej granicach historycznych. Dzieło zbiorowe*, red. H. E. Wyczawski, Kalwaria Zebrzydowska 1985, s. 85.

[218] ACRR, sygn. 17704, 17706, A. Jełowicki do H. Kajsiewicza, 21 i 29 III 1856; BCZ, rkps 6680 IV, H. Błotnicki o ks. F. Rutkowskim, Paryż, 4 V 1856; Prośba F. Rutkowskiego do ministra marynarki Francji i ministerstwa spraw zagranicznych, Paryż 6 V 1857; BCZ, rkps 6666 IV, A. Jełowicki do H. Błotnickiego, 10 V 1856; *Lista imienna braci z Poznańskiego wydalonych w ostatnich czasach i do Anglii lub Francji przybyłych*, „Demokrata Polski" z 3 XI 1852, s. 12.

[219] We Francji ok. 150 księży, na Wyspach Brytyjskich ponad 20; w Stanach Zjednoczonych ok. 10.

[220] Więcej o trasach przemarszu Polaków na Zachód zob. m.in. N. Kasparek, *Powstańczy epilog…*, s. 272–312.

[221] R. Bielecki, *Zarys rozproszenia...*, s. 15.

[222] SHAT XL 52, Régiments étrangers Réfugiés polonais. Dépôts de Bourges, Cahors, Rodez, Montpellier, Bergerac, 1832–1844. Correspondance générale. 5^{e} division militaire. États nominatifs et par grades des réfugiés polonais éloignés de leur patrie par suite des événements de la dernière guerre et qui s'étant présentés dans l'étendue de la division pour chercher un asile en France, ont été dirigés sur différentes destinations. Mars 1832; SHAT XL 48, Korespondencja władz francuskich.

mentów przejazdowych, trasa ks. Dominika Petrellewicza do Francji z zaboru pruskiego prowadziła w 1832 r. przez Koenigsberg, Dirsihau (10 lutego), Landsberg, Frankfurt, Lubekę, Targau (22 lutego)[223]. Droga na emigrację księży Boszkowskiego, Jackowskiego, Sadowskiego i Montwiłła wiodła przez Lipsk i północne kraje niemieckie[224]. Z papierów gen. Józefa Bema, który kierował przejściem Polaków, wynika, że 7 marca 1832 r. kapelani Sadowski i Montwiłł przebywali w stolicy Saksonii. Zaznaczono tam, że zostali oni zaopatrzeni w odzież i dwa talary[225]. Jak podają spisy francuskie, główny napływ emigrantów nastąpił w lutym i marcu 1832 r. 1 kwietnia 1832 r. w Strasburgu na 2063 wychodźców przypadało 17 kapelanów, z czego 8 przybyło tam przed 16 marca, natomiast 9 w drugiej połowie tego miesiąca. Ich pobyt w stolicy Alzacji trwał kilka tygodni; po wstępnej rejestracji zostali skierowani do tworzących się zakładów dla emigrantów[226]. Trasa do miejsca przeznaczenia była ściśle określona, emigranci musieli się meldować w miastach, przez które przejeżdżali. Przykładowo droga ks. Petrellewicza do Châteauroux wiodła przez Besançon, Dijon (27–29 maja), gdzie otrzymał 24 fr. i 50 cent. zasiłku, Nevers, następnie Bourges (31 maja). Do Châteauroux przez Levroux ks. Petrellewicz przybył w pierwszych dniach czerwca 1832 r.[227] Nieco później w Châteauroux zjawili się mający niepełne święcenia F. Malinowski oraz kleryk J. Mizerkiewicz. Niektórzy kapelani docierali do Francji przez Frankfurt nad Menem. W kolumnie, która przybyła tu 17 stycznia 1832 r., znalazł się ks. Franciszek Awertyn Korycki. Dwa dni później w tym mieście zjawiła się grupa licząca 94 powstańców, a wśród nich kapelani: Ignacy Trepka i Tomasz Puchalski. W kolumnie, która przybyła do Frankfurtu 21 stycznia, byli m.in. ks. A. Bartoszewicz, W. Bajkowski, W. Żaboklicki[228].

Duchowni docierali również do Francji drogą morską, 3 z nich pojawiło się w grupie 164 Polaków na okręcie „La Vigilante". Po wylądowaniu 11 sierpnia

[223] Archives départementales de l'Indre (dalej ADI), Châteauroux, M 3307.

[224] BPP, akc. 3285, ALK.

[225] N. Kasparek, *W drodze…*, s. 545 (przypis 31).

[226] SHAT XL 48, 5e Division Militaire. État nominatif et par grades des Polonais réfugiés, Mars 1832; SHAT XL 52, Situation sommaire inélégante à l'époque du 1er avril 1832, le nombre de réfugiés polonais qui sont entrés en France par les départements, ont reçu les différentes destinations, Strasbourg, le 1er avril 1832.

[227] ADI, Châteauroux, M 3307, Passeport au Ministère de l'Intérieur, Petrellewicz Dominique, Strasbourg, le 10 mai 1832; ADI, Châteauroux, M 3296, Département de l'Indre. Contrôle supplémentaire des réfugiés polonais en résidence à Châteauroux; Contrôle des Polonais réfugiés à Levroux.

[228] ADI, Châteauroux, M 3294; AMAE, Mémoires et documents. Pologne 33, p. 16–20; État nominatif des Polonais réfugiés, qui sont arrivés à Francfort le 21 janvier 1832; SHAT XL 48, État nominatif des Polonais réfugiés, qui sont arrivés à Francfort le 17 janvier 1832; État nominatif des Polonais réfugiés qui sont arrivés à Francfort le 19 janvier 1832.

1832 r. w Bordeaux zostali skierowani do Bourges[229]. 24 czerwca 1832 r. odpłynął z Gdańska pruski statek „Lachs" wiozący 456 emigrantów. Konsul de la Boutraye wydał o nich najgorszą opinię, przedstawiając powstańców jako pospolitych przestępców, którzy zagrażali porządkowi publicznemu we Francji. Dlatego władze paryskie chciały skierować ten okręt do Algierii. Po postoju na redzie w porcie Havre „Lachs" popłynął dalej i 1 sierpnia 1832 r. zarzucił kotwicę u brzegów wyspy Aix koło Rochefort. Dopiero w grudniu rząd po kilkumiesięcznych staraniach polskiej emigracji wyraził zgodę na ich osiedlenie we Francji. Wśród pasażerów „Lachs" było prawdopodobnie trzech kapelanów: Filip Malinowski, Manswet Sumorok i diakon Kajetan Woszczyński[230].

Późną jesienią 1833 r. zaczęły się deportacje z Galicji. Powstańców i emigrantów gromadzono w Gratzu, a następnie wysyłano do portu w Trieście. Austriacy ekspediowali jednak większość internowanych do Stanów Zjednoczonych. Wśród nich znaleźli się kapłani: franciszkanin Grzegorz Stasiewicz i Eugeniusz Kozicki, którzy w 8 i 12 transporcie we wrześniu i październiku 1833 r. wyruszyli za ocean[231]. Do Stanów Zjednoczonych zostali wysłani także inni kapłani: Jan Bienias, Mikołaj Zacharzewski, głównie na fregatach „Guerrière", „Hebe", „Lipsja". Do Stanów Zjednoczonych skierowano ks. Eugeniusza Kopeckiego, który z Francji udał się do kraju, aby wziąć udział w wyprawie Zaliwskiego[232]. W drodze na ziemie polskie, ujęty przez Austriaków, został wyekspediowany do Triestu, a stamtąd za ocean[233]. Konsul francuski w Treście, Levasseur, był życzliwy Polakom i czynił wszystko, aby ułatwić im wyjazd do Francji. 5 grudnia 1833 r. z Triestu wyruszył bryg „Regina" z 30 oficerami polskimi, kierując się do Marsylii, dokąd przypłynęli 15 stycznia 1834 r. Jednakże miejscowe władze wojskowe przeniosły Polaków na okręt wojenny „La Malouine"

[229] ADI, Châteauroux, M 3293, Liste des passagers polonais arrivés en rivière de Bordeaux sur le navire prussien „La Vigilante"; BUW, R. Bielecki, Kołonotatnik..., z. 58, s. 10.

[230] AMAE, Mémoires et documents. Pologne 33, p. 93–96, 107–108, 120–123, Paris, 15 VI i 23 VII 1832, I 1833; „Dziennik Narodowy" z 29 I 1842, nr 44, s. 198; R. Bielecki, *Zarys rozproszenia...*, s. 17–18, 166–167, 171; N. Kasparek, *Powstańczy epilog…*, s. 301–304.

[231] AGAD, AOU, sygn. 189, Spisy Polaków emigrantów. Spisy Polaków jadących przez Gratz do Ameryki, 1833; A. Zwiercan, *Działalność franciszkanów wśród Polonii 1772–1976*, „Studia Polonijne" [Lublin] 1979, t. III, s. 120 (błędnie zapisane nazwisko jako Stajewicz). Więcej o ks. Stasiewiczu zob. N. Kicka, *Pamiętniki*, wstęp i przypisy J. Dutkiewicz, Warszawa 1972, s. 316–318, 331–332.

[232] ADI, Châteauroux, M 3303, Kopecki Eugène, Ministère de l'Intérieur au Préfet de l'Indre, Paris, 22 IX 1832.

[233] BZNOWr, rkps 8030 I, k. 5–6, 9, Spis emigrantów byłych w Trieście od 25 VIII 1833. M. Haiman przytacza nazwiska 234 Polaków, którzy przybyli do Stanów Zjednoczonych na „Guerriere", „Hebe". Spis ten znajdował się według niego w United States Land Office w Waszyngtonie. Zob. M. Haiman, *Ślady polskie w Ameryce. Szkice historyczne*, Chicago 1938, s. 120–124 (przypis 2).

i mimo sprzeciwu pasażerów skierowały ich do Algierii[234]. Wśród pasażerów „Reginy" było dwóch kapelanów powstańczych, którzy schronili się w Galicji: unita Bazyli Zawitniewicz i o. Feliks Pawłowski. Pierwszy z nich wraz z żoną i dziećmi znalazł się w Algierii, drugiemu zaś udało się pozostać we Francji[235].

Z Galicji i Wolnego Miasta Krakowa niektórzy emigranci udawali się do Francji drogą lądową. Przykładem jest chociażby ks. Szymon Skórzyński, który po upadku powstania listopadowego przedostał się wraz z korpusem gen. Samuela Różyckiego na teren Wolnego Miasta Krakowa, następnie przez Czechy dotarł do Bawarii, „skąd za paszportem udał się do Francji". W połowie 1832 r. skierowany został do zakładu w Bourges[236]. Z korpusu gen. Samuela Różyckiego z Galicji, prawdopodobnie także drogą lądową, dotarł do Francji o. Józef Kalasanty Maliszewski[237].

Władysław Rostocki podał początkowe rozmieszczenie, a następnie dalsze miejsca pobytu 30 kapelanów. Początkowo w 1832 i 1833 r. zostali umieszczeni głównie w Awinionie i Bourges[238]. Liczby te należy zweryfikować, głównie dzięki R. Bieleckiemu, który w swej pracy dotyczącej rozproszenia Wielkiej Emigracji we Francji wskazał miejsca pobytu w zakładach ponad czterdziestu polskich duchownych. Opierając się na jego badaniach i własnej kwerendzie we francuskich archiwach: narodowym, wojny, ministerstwa spraw zagranicznych oraz archiwach departamentalnych, ustalono miejsca początkowego pobytu we Francji 58 kapelanów, którzy wzięli udział w powstaniu listopadowym[239].

W najwcześniej powstałym dépôts w Awinionie znajdowało się w 1832 r. 13 księży i zakonników polskich (Wiktor Bajkowski, Antoni Bartoszewicz, Julian Boszkowski, Władysław Forsiewicz, Ludwik Jasiński, kleryk Jan Juszkiewicz, Stanisław Kołomyski, Tomasz Puchalski, Dominik Petrellewicz, Wojciech

---

[234] R. Bielecki, *Zarys rozproszenia...*, s. 19.

[235] SHAT XL 47, Régiments étrangers. Réfugiés polonais. Affaires générales (1832–1844); État nominatif des Polonais arrivés à Marseille, venant de Trieste à bord du bateau autrichien „La Regina". Marseille, le 15 janvier 1834; Archives Départamentales de la Loire-Atlantique Nantes (dalej ADL-A, Nantes), 1 M 757. Liste nominatif. Mikrofilm znajduje się Bibliotece Instytutu Historii PAN w Warszawie (BIH PAN), mf. 373/4. BZNOWr, rkps 8030 I, k. 9, Spis emigrantów byłych w Trieście od 25 VIII 1833; R. Bielecki *Słownik...*, t. III, s. 272.

[236] BPP, rkps 1380, k. 149, „Actes de la Société Littéraire Polonaise. Première année. Tom III, 1833", Skórzyński Szymon, życiorys; Z. Fras, *Kto udzielił ślubu Mickiewiczowi?* [w:] *Księga w 170 rocznicę wydania „Ballad i romansów" Adama Mickiewicza*, red. J. Kolbuszewski, Wrocław 1993, s. 362.

[237] APPP, sygn. „S"-1, k. 312, Matricula Provinciae Polonae (1742–1862); AKMKr, Archiwum bpa Karola Skórkowskiego, J. Maliszewski do K. Skórkowskiego, 2 X 1833.

[238] W. Rostocki, *Z badań nad strukturą...*, s. 195.

[239] BPP, rkps 562, Spisy emigrantów polskich, spisy emigrantów w poszczególnych zakładach, k. 303, 305–307; BPP, rkps 567, Listy imienne wojskowych różnych stopni przybyłych do Francji 1831–1832, k. 191–290; Obliczenia własne na podstawie tabeli w aneksie pt. *Duchowni polscy...*

Rożyński, Ignacy Trepka, Stefan Wallner, Wincenty Żaboklicki)[240]. Najwcześniej przybyli tutaj księża: Rożyński, Boszkowski, Puchalski, Trepka i Wallner[241]. Ustanowienie Awinionu siedzibą pierwszego wielkiego zakładu emigracyjnego było dla władz francuskich dosyć wygodne. Czternastowieczna stolica papieży nad Rodanem stanowiła aż do 1791 r. enklawę państwa kościelnego. Nieprzeludnione miasto ułatwiało znalezienie kwater, zamek papieski wykorzystywano jako koszary, natomiast miejscowa ludność o poglądach konserwatywnych nieufnie odnosiła się do mających opinię rewolucjonistów polskich powstańców. W końcu marca 1832 r. zakład awinioński liczył już 1173 emigrantów i do miasta przybywały nowe kolumny uciekinierów z ziem polskich. 9 marca 1832 r. władze nakazały przeniesienie dépôt z Awinionu do Lunel. Polacy w większości zrozumieli ten rozkaz jako krok przygotowawczy do wysłania całego zakładu do kolonizowanej przez Francuzów Algierii, co wywołało gwałtowne protesty. W archiwum ministerstwa wojny zachowały się podpisane przez emigrantów petycje. Wśród protestujących byli również kapelani. I tak apel z marca 1832 r. do władz przeciw wysyłaniu wychodźców do Lunel podpisali m.in. księża: Wallner z IV kolumny, Bajkowski i Żaboklicki z VI kolumny; Rożyński, Petrellewicz i Kołomyski[242]. Ostatecznie rząd paryski publicznie oświadczył, że nie ma zamiaru wysyłać emigrantów na północne wybrzeże afrykańskie i kryzys zażegnano. Po przeprowadzeniu losowania 1 kwietnia 1832 r. do Lunel wyruszyło ponad sześciuset Polaków[243].

Należy wspomnieć, że niektórzy kapelani opuszczali zakład w Awinionie na podstawie specjalnych pozwoleń. Zwracali się z prośbą do ministra wojny o zezwolenie na przeniesienie do innego zakładu. Motywowali to względami naukowymi, rodzinnymi bądź koleżeńskimi. Kapelan jazdy poznańskiej Julian Boszkowski, ze względu na pobyt w Bourges większości swoich towarzyszy powstańczych, prosił 28 kwietnia 1832 r. władze wojskowe o przeniesienie z Awinionu i zgodę taką otrzymał[244]. Inni księża z Awinionu: T. Puchalski i W. Żaboklicki zwrócili się 28 sierpnia 1832 r. za pośrednictwem komendanta zakładu płka Ricarda z prośbą o przeniesienie do Paryża. We francuskiej stolicy chcieli

[240] SHAT XL 58, 8me Division Militaire. Place d'Avignon, 3 juin 1832; SHAT XL 49, Contrôle des Militaires Polonais au dépôt d'Avignon, Orde du jour du 26 avril 1832; BPP, rkps 562, Spisy...; BCZ, rkps 5332 IV, k. 69–92, Akta Polaków w zakładach Awinion, Besançon i Bourges, 1832–1833, Lista imienna oficerów w Lunel i Awinionie.

[241] SHAT XL 49, 8me Division Militaire. Place d'Avignon. État nominatif du dépôt des réfugiés Polonais à l'époque du 3 avril 1832; BCZ, rkps 6740, t. 2, k. 16–19, Zakład w Awinion. Lista imienna oficerów kolumny IV przybyłych do Awinionu dnia 19 II 1832.

[242] SHAT XL 49; XL 53, Oświadczenia polskich oficerów.

[243] S. Kalembka, *Wielka Emigracja...*, s. 37, 43; A. H. Kasznik, *Między Francją a Algierią. Z dziejów emigracji polskiej 1832–1856*, Wrocław 1977, s. 23–27, 88–92.

[244] SHAT XL 57, DP A–C, J. Boszkowski au Ministère de la Guerre, Avignon, le 28 avril 1832.

pogłębić swoją wiedzę teologiczną i uczęszczać na wykłady z dogmatyki i moralistyki. Do prośby dołączyli świadectwo nienagannego sprawowania wystawione przez arcybiskupa awiniońskiego Louisa Josèpha d'Humièresa, ale zgody nie uzyskali[245]. Studia teologiczne w Tuluzie zamierzał kontynuować karmelita Stefan Wallner, który jak się zdaje, nie miał pełnych święceń kapłańskich. Marszałka Nicolasa Jeana de Dieu Soulta, ministra wojny, prosił w swym piśmie z 24 października 1832 r., także o fundusze na drogę i koszty życia w Tuluzie[246]. Nie wiemy, czy jego podanie zostało rozpatrzone pozytywnie, gdyż w styczniu 1833 r. sprawa ta pozostawała nierozstrzygnięta. Następnie S. Wallner wyjechał we wrześniu 1833 r. do Marsylii i Lyonu, ale studiów teologicznych nie podjął. W Lyonie, dokąd się przeniósł, mieszkał u rodziny Chądzyńskich i nosił się z zamiarem powrotu do klasztoru[247].

Już w ostatnich dniach stycznia 1832 r. władze municypalne w Awinionie i prefektura departamentu Vaucluse, poważnie zaniepokojone powstaniem dużego ośrodka „zrewoltowanych cudzoziemców", wystąpiły do władz paryskich, wskazując, że miasto nie było w stanie pomieścić tak znacznej liczby przybyszów. Zaczęto zatem zastanawiać się nad stworzeniem drugiego zakładu dla powstańców. Wówczas na propozycję gen. Louisa Moranda wybór padł na Besançon, jako główne miasto departamentu Doubs i siedziba 6 okręgu wojskowego. Do Besançon od 7 lutego 1832 r. zaczęto wysyłać ze Strasburga i Colmaru niewielkie grupki emigrantów. W II poł. lutego rozdzielono w równych częściach przybywających powstańców między zakłady w Besançon a Awinion. W marcu 1832 r. w Besançon znajdowało się już 869 emigrantów, w tym 7 kapelanów[248].

W maju 1832 r. w Awinionie przebywało jedynie 6 kapelanów i w ciągu lata wyjechało kolejnych 4. Najdłużej mieszkali tutaj księża: Żaboklicki i Rożyński[249]. Od pierwszych dni kwietnia 1832 r. ze względu na przepełnienie zakładu

---

[245] SHAT XL 62, DP L–R, T. Puchalski, W. Żaboklicki au Ministère de la Guerre, Avignon, le 5 novembre 1832; T. Puchalski, W. Żaboklicki au Ministère de l'Instruction Publique et des Cultes, Avignon, le 28 août 1832; Archevêque Louis-Joseph d'Humières, Avignon, le 10 août 1832.

[246] SHAT XL 63, DP S–Z, S. Wallner au Ministère de la Guerre, Avignon, le 24 octobre 1832, 4 janvier 1833; Gen. Damremont commandant 8^{e} Division Militaire au Ministère de la Guerre, Marseille, le 17 janvier 1833.

[247] ACRR, sygn. 35374, E. Duński do P. Semenenki, Paryż, 10 VI 1842.

[248] AN F 7-6782, Dossier 15 Haut-Rhin: départ furtif du dépôt de Besançon de 300 Polonais, Gendarmerie Départementale, Colmar, 10 IV 1833; SHAT XL 49, 8^{e} Division Militaire; R. Bielecki, *Zarys rozproszenia...*, s. 23–24. W czerwcu 1832 r. w Besançon i pobliskich Lons-le-Saunier i Salins było 1021 wychodźców, a ponad 40 w tych dwóch sąsiednich miejscowościach. Zob. S. Kalembka, *Wielka Emigracja...*, s. 47.

[249] SHAT XL 53, 8^{e} Division Militaire 1ère Subdivision. Place d'Avignon. Dépôt des Militaires. État numérique du dit dépôt à l'époque du 10 mai 1832; Réfugiés militaires polonais.

w Besançon zaczęto wysyłać nadciągających wciąż emigrantów do Lons-le-Saunier, głównego miasta departamentu Jura, a od 6 kwietnia do Salins. Łącznie do Besançon oraz jego filii w Lons-le-Saunier i Salins zostało skierowanych w 1832 i 1833 r. 15 polskich księży i zakonników (A. Burnejko, K. Dłuski, S. Harczyński, J. K. Jackowski, Ch. Kalinowski, S. Kołomyski, F. A. Korycki, J. Montwiłł, J. A. Potrykowski, M. Sadowski, J. Skibiński, S. Taczanowski, F. Topolski, S. Wojtkiewicz, W. O. Zienkiewicz)[250]. Ten ostatni wyjechał na emigrację nieco później. W styczniu 1833 r. Wileńska Gubernialna Komisja Śledcza oskarżyła administratora parafii w Bejsagorze, ks. Wincentego Ottona Zienkiewicza, o wygłaszanie buntowniczych przemówień oraz o podburzanie oddziałów powstańczych do zaciekłego oporu przeciwko wojskom rosyjskim. Wnioskowano, aby tę sprawę przekazać władzom wyższym i bezwarunkowo pozbawić ks. Zienkiewicza beneficjum kościelnego. Wileński generał-gubernator, książę Dołgorukow, zaznaczył jednak, że poza pozbawieniem beneficjum ks. Zienkiewicz powinien zostać wydalony z Litwy, poddany karze kościelnej i surowemu nadzorowi władz. W ślad za tym konsystorz diecezji żmudzkiej 28 sierpnia 1833 r. postanowił wysłać ks. Zienkiewcza do klasztoru kanoników regularnych laterańskich w Ozielanach w diecezji mohylewskiej i skazać na 150 dni pokuty. Jednakże ks. Zienkiewicz zbiegł do Francji, a wysłane za nim listy gończe pozostały bez echa[251]. Powyższy przykład nie był odosobniony. Wśród księży-emigrantów poszukiwanych przez władze carskie znaleźli się m.in.: Dłuski i Jakubowski[252].

Jednym z pierwszych indywidualnie opuszczających zakład w Besançon był ks. J. Montwiłł, który w styczniu 1833 r. dołączył do swojego krewnego – kapitana Surkonta mieszkającego w Le Puy[253]. Większość jednak kapelanów starających się o zmianę miejsca zamieszkania otrzymała odmowę władz fran-

---

Dépôt d'Avignon. État nominatif des officiers du Dépôt se qualifiants signataires d'un Manifeste Imprimé, qui a troublé la bonne harmonie des réfugiés.

[250] SHAT XL 48, 6e Division Militaire, Place de Besançon; SHAT XL 49, Contrôle des Militaires Polonais au dépôt de Besançon; SHAT XL 53, Régiments étrangers. Dépôt de Besançon, Salins, Lons-le-Saunier, Avignon, Marseille (1832–1844). An 1833. Dépôt des réfugiés polonais. Contrôle nominatif des officiers. Composant le dit contrôle pendant l'an 1833. Infanterie. Cavalerie; BPP, rkps 558, k. 106–107, Kontrola podoficerów i żołnierzy emigrujących do Francji. Dépôts w Strasburgu i Besançon 1832–1834; BPP, rkps 562, k. 313, 315, 321, Spisy...; BPP, rkps 567, k. 191–290, Lista imienna...; BCZ, rkps 5332, k. 462, Spis oficerów przebywających w zakładzie w Besançon.

[251] W. Łopaciński, *Akta Rzymskokatolickiego Kolegium Duchownego w Petersburgu dotyczące powstania listopadowego*, „Archeion" 1932, z. X, s. 87–89.

[252] Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie (dalej: MWP), sygn. 3926 c, Spis uczestników powstania listopadowego poszukiwanych przez władze carskie.

[253] SHAT XL 62, DP L–R, Joseph Montwiłł, aumônier, Commandant 6e Division Militaire au Ministère de la Guerre, 10 et 19 I 1833.

cuskich. Kapelan Legii Wołyńskiej Stanisław Kołomyski chciał na początku 1833 r. przenieść się wraz z kapitanem Władysławem Malczewskim z Besançançon do Colmaru. W dniu 29 stycznia wyjechał do Colmaru, ale nie uzyskał zgody władz francuskich na zamieszkanie w tym mieście[254]. Podobnie negatywny wynik miały starania ks. M. Sadowskiego, który z filii zakładu w Lonsle-Saunier chciał wyjechać do Clermont[255]. Znajdujący się w Salins o. Florian Topolski z klasztoru kapucynów w Brusiłowie pod wpływem lektury *Lettres édifiantes* chciał się poświęcić misjom. Stąd jego prośba ze stycznia tego roku do ministra wojny o zgodę na wyjazd do Seminarium Misji Zagranicznych (Missions Étrangères) w Paryżu[256]. Prośba ta został odesłana w lutym 1833 r. do ministra spraw wewnętrznych[257]. Pomimo pozytywnej opinii nie pozwolono mu opuścić Salins, jednak w czerwcu 1833 r., po kuracji zdrowotnej w Plombières, wyjechał do Bordeaux. Za pośrednictwem księcia Czartoryskiego o. F. Topolski podjął na nowo starania o wyjazd, które zakończyły się pomyślnie, ponieważ w 1835 r. udał się na misję do Indii[258]. Z zakładu w Besançon 3 czerwca 1833 r. do Nevers wyjechał ks. K. Dłuski, a do Bergerac udali się księża J. Skibiński i S. Kołomyski[259].

Począwszy od 8 kwietnia 1832 r., zaczęto przyjmować emigrantów do Bourges – głównego miasta departamentu Cher w środkowej Francji. Tamtejszy zakład stał się wkrótce jednym z największych skupisk polskiej emigracji; we wrześniu 1832 r. liczył już 990 osób i liczba ta systematycznie wzrastała (na początku 1833 r. było 1402 osoby)[260]. Co za tym idzie, skupiał też dużą liczbę polskich duchownych. Przez dłuższy lub krótszy czas w 1832 i 1833 r. w Bourges przebywało 20 kapelanów (J. Borkowski, J. P. Dąbrowski, J. Gembicki, F. Głodynowski, A. Jakubowski, J. T. Kowalski, W. Kucharski, F. Kurowski, B. Miesiączek, J. Misztowt, A. Niewiardowski, M. T. Romanowski, J. Skirmunt, S. Skó-

[254] SHAT XL 61, DP K, Commandant de la 6e Division Militaire au Ministère de la Guerre, Besançon, 12 I 1833, Kołomyski, Malczewski; S. Kołomyski au Ministère de la Guerre, Colmar (Haut-Rhin), 27 II 1833.

[255] SHAT XL 63, DP S–Z, Sadowski Michaël, aumônier, Commandant de la 19e Division Militaire au Ministère de la Guerre, Clermont, 12 IV 1833.

[256] SHAT XL 63, DP S–Z, Topolski, Dłuski, Commandant de la 6e Division Militaire au Ministère de la Guerre, Besançon, 26 I 1833.

[257] SHAT XL 47, Régiments étrangers. Réfugiés polonais. Affaires générales (1832–1844). Ministère de la Guerre au Ministère de l'Intérieur, Paris, 4 II 1833.

[258] BCZ, rkps 6685 IV, F. Topolski do A. J. Czartoryskiego, 13 IX 1834; K. Gadacz, *O. Florian Topolski. Powstaniec – emigrant – misjonarz*, „Nasza Przeszłość" [Kraków] 1971, t. XXXV, s. 163–165.

[259] SHAT XL 49, An 1833. Dépôt des réfugiés polonais. Contrôle nominatif des officiers. Composant le dit contrôle pendant l'an 1833. Cavalerie; BPP, rkps 754, k. 308, Korespondencja z Instytucją „Czci i Chleba" w sprawie zasiłków i pensji z lat 1831–1920.

[260] R. Bielecki, *Zarys rozproszenia...*, s. 25–27.

rzyński, J. Stankiewicz, M. Tomaszewski, N. Wołyński, N. Wysocki, L. Zaczyński, J. Ziemiański)[261]. Z powyższych danych można wyciągnąć wniosek, że do Bourges skierowano wraz z wojskiem prawie połowę kapelanów powstańczych. W ciągu 1832 r. aż czterech z nich chciało opuścić zakład, ale udało się to tylko ks. S. Skórzyńskiemu[262]. Kapucyn Mikołaj Trankwilin Romanowski wyjechał pod koniec 1832 r. na kilka tygodni do Paryża. Nie uzyskał zgody władz wojskowych na zmianę miejsca pobytu pomimo świadectwa wystawionego mu przez gen. Józefa Dwernickiego i musiał wrócić do Bourges[263]. Podobnie zakończyły się starania o pozwolenie na wyjazd przedsięwzięte przez 2 księży – Józefa Misztowta i Narcyza Wołyńskiego w lecie i jesienią 1832 r.[264]

O likwidacji zakładu w Bourges przesądził nieudany zamach w lipcu 1833 r. na gen. Józefa Bema, który przybył tam z planami organizacji Legii Portugalskiej. Atak na zasłużonego generała stał się pretekstem dla Francuzów do podjęcia radykalnych kroków. 8 sierpnia i 6 września 1833 r. minister spraw wewnętrznych Antoine d'Argout wydał decyzję o likwidacji zakładu w Bourges i wysłaniu 700 wychodźców do kilku departamentów[265]. W związku z tym w II poł. 1833 r. liczba kapelanów zaczęła gwałtownie spadać. Wyjechało ich 14, na początku stycznia 1834 r. w Bourges zostało 5 i w ciągu półrocza tego roku ubyło dalszych 3. Rozproszyli się po całej Francji, ale zazwyczaj osiedlali się w większych ośrodkach (zob. tabela 2). Po likwidacji zakładu w Bourges przebywało tam w 1836 i 1837 r. 2 kapelanów, a w latach 40. XIX w. mieszkał tutaj jedynie ksiądz-okulista – Tomasz Józef Kowalski[266].

---

[261] SHAT XL 55, Réfugiés polonais. 11^{e}, 12^{e}, 13^{e}, 14^{e}, 15^{e}, 18^{e} divisions (1832–1844). 15^{e} Division Militaire. Place de Bourges. Dépôt des réfugiés polonais. Situation et mutations survenues du 16 au 30 juin 1833; SHAT XL 55, 15^{e} Division Militaire. Place de Bourges. Dépôt des réfugiés polonais. Situation du premier avril 1833; 15^{e} Division Militaire. Place de Bourges. Dépôt des réfugiés polonais. Situation et mutations du 16 mars au 1er avril 1833; 15^{e} Division Militaire. Place de Bourges. Dépôt des réfugiés polonais. Situation du premier août 1833; BPP, rkps 567, k. 191–290, Lista imienna...

[262] SHAT XL 62, DP L–R, S. Skórzyński au Ministère de la Guerre, Paris, 11 I 1833; W. Zamoyski do Z. Zamoyskiego, Paryż, 20 XI 1833 [w:] *Jenerał Zamoyski 1803–1868*, t. III: *1832–1837*, Poznań 1914, s. 202.

[263] SHAT XL 62, DP L–R, M. Romanowski au Ministère de la Guerre, Paris, 12 XII 1832; Copie gen. J. Dwernicki au Ministère de la Guerre, Paris, 3 XII 1832.

[264] SHAT XL 62, DP L–R, J. Misztowt au Ministère de la Guerre, Bourges, 25 X 1832; J. Misztowt à La Majesté La Reine des Français, Bourges, 28 X 1832; N. Wołyński au Duc d'Orléans, Bourges, 29 VI 1832; N. Wołyński au Ministère de la Guerre, Bourges, 11 VII 1832.

[265] ADI, Châteauroux, M 3292, Ministère de l'Intérieur au Préfet de l'Indre, Paris, 29 VII, 16 VIII 1833; R. Bielecki, *Zarys...*, s. 39; A. Owsińska, *La politique…*, p. 119–120.

[266] SHAT XL 55, 15^{e} Division Militaire. Place de Bourges. Dépôt des réfugiés polonais. Situation du 16 au 31 inclus du mois de mai 1837; 15^{e} Division Militaire. Place de Bourges. Dépôt des réfugiés polonais. Situation 1840–1844.

Tabela 2. Rozproszenie byłych kapelanów polskich po likwidacji zakładu w Bourges

Lp.	Imię i nazwisko	Data wyjazdu	Miejsce pobytu po opuszczeniu Bourges
1.	Szymon Skórzyński	11 I 1833	Paryż
2.	Andrzej Jakubowski	22 VI 1833	Saint-Hilaire
3.	Józef Tomasz Kowalski	22 VI 1833	Cahors (powrócił do Bourges)
4.	Józef Stankiewicz	28 VII 1833	Rodez
5.	Wincenty Kucharski	29 VII 1833	Aurillac
6.	Mateusz Tomaszewski	29 VII 1833	Alençon
7.	Mikołaj Romanowski	4 VIII 1833	Tonnere
8.	Jerzy Borkowski	7 VIII 1833	Alençon
9.	Nikodem Wysocki	8 VIII 1833	Angoulême
10.	Lucjan Zaczyński	8 VIII 1833	Angoulême
11.	Bazyli Miesiączek	9 VIII 1833	Contrôle
12.	Narcyz Wołyński	11 VIII 1833	Caen
13.	Franciszek Salezy Kurowski	31 VIII 1833	Rochefort
14.	Franciszek Głodynowski	1 X 1833	Caen
15.	Antoni Niewiardowski	30 XI 1833	Strasburg
16.	Jan Ziemiański	7 XII 1833	Alençon
17.	Józef Misztowt	15 II 1834	Nancy
18.	Lucjan Gembicki	13 IV 1834	Tuluza
19.	Jan Paweł Dąbrowski	23 X 1834	Orlean
20.	Julian Skirmunt	XI 1833	Séez

Źródło: SHAT XL 50, Réfugiés polonais. Dépôt de Bourges, Cahors, Dijon, Le Puy, Lunel (1832–1844); SHAT XL 55, Réfugiés polonais dans les 11e à 15e et 18e divisions militaires (1832–1844).

Pojedyncze osoby znajdowały się w 1832 i w 1833 r. w mniejszych zakładach: w Le Puy 4 kapelanów (m.in. P. Kołkowski, W. Forsiewicz)[267], w Châteauroux 6 duchownych (F. Malinowski, J. Gembicki, D. Petrellewicz, M. Sumorok, T. Łukaszewicz, A. K. Pułaski). W zakładzie tym przebywał także kleryk J. Mizerkiewicz. Wszyscy oni, poza ks. Łukaszewiczem, trafili tam przez zakład w Bourges. Ks. Łukaszewicz w maju 1833 r. dostał się do Châteauroux ze Strasburga. W Le Puy i Châteauroux znaleźli się m.in. księża, którzy przybyli

[267] SHAT XL 50, 19e Division Militaire, Place du Puy. Dépôt des militaires polonais. Situation du dit Dépôt (à l'époque) du 13 septembre 1832.

do Francji na pokładzie okrętu „Lachs”[268]. Z zakładu Le Puy ks. W. Forsiewicz chciał udać się w lutym 1833 r. do Montpellier, aby odwiedzić swoich kuzynów. Nie otrzymał jednak zgody władz wojskowych[269]. Władze departamentu Indre były zorientowane w poglądach politycznych i działalności w czasie powstania emigrantów. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych ostrzegało miejscowego prefekta, że ks. Pułaski był osobą szczególnie niebezpieczną, oskarżoną o krwawe zajścia w Warszawie[270].

Od 1 kwietnia 1832 r. duża część zakładu w Awinionie i Bourges została przeniesiona do Lunel – miasteczka położonego na południowy zachód od stolicy departamentu Vaucluse, blisko wybrzeża Morza Śródziemnego. Wraz z emigrantami przebywało tam przez pewien czas 9 duchownych (W. Bajkowski, A. Bartoszewicz, W. Forsiewicz, J. Montwiłł, L. Jasiński, kleryk J. Juszkiewicz, D. Petrellewicz, M. Sadowski, N. Wołyński)[271].

Z wielkich zakładów najpóźniej powstał i najkrócej istniał dépôts w Bergerac w południowej Francji, kilkadziesiąt kilometrów na wschód od Bordeaux. W styczniu 1833 r. zaczęto tutaj przenosić część emigrantów z Awinionu i Besançon. Władze francuskie miały przede wszystkim na uwadze ułatwienie zarządu zakładami, zmniejszenie wpływu emigrantów na życie polityczne miejscowości, w których przebywali, wreszcie rozładowanie sporów między Polakami. Jak się jednak okazało, decyzja ta przyniosła władzom więcej kłopotów niż pożytku. Bergerac, miasto zamieszkałe przez ludność opozycyjnie nastawioną wobec Ludwika Filipa, stało się na najbliższe miesiące ośrodkiem radykalizującego się odłamu Wielkiej Emigracji[272]. Tutaj także znaleźli się znani już z rewolucyjnych poglądów kapelani: T. Puchalski, S. Kołomyski, W. Rożyński, J. Skibiński, S. Taczanowski, W. Zienkiewicz. Dla większości z nich był to krótki przy-

[268] ADI, Châteauraux, M 3302, Réfugiés polonais, Gembicki Lucien, prêtre, 2 IX 1832; ADI, Châteauraux, M 3294; M 3304, Łukaszewicz Thadé, dołączone świadectwo służby ks. Łukaszewicza z podpisem Onufrego Jacewicza, 1 II 1833; R. Bielecki, *Zarys rozproszenia...*, s. 31, 166–168, 171, 247.

[269] SHAT XL 58, DP D–F, L. Forsiewicz à Monsieur le Maréchal Duc de Dalmatie, Le Puy, le 19 fevrier 1833.

[270] ADI, Châteauraux, M 3307, Ministère de l'Intérieur au Préfet de l'Indre, Paris, 19 II, 7 VI 1832.

[271] SHAT XL 50, Contrôle des militaires polonais au Dépôt de Lunel; SHAT XL 52, Régiments étrangers des réfugiés polonais. Correspondance générale. 5^{e} division militaire. États nominatifs et par grades des réfugiés polonais éloignés de leur patrie par suite des événements de la dernière guerre et qui s'étant présentés dans l'étendue de la division pour chercher un asile en France, ont été dirigés sur différentes destinations. Mars 1832. Dépôts de Bourges, Cahors, Rodez, Montpellier, Bergerac 1832–1844 (dalej: Mars 1832. Dépôts de Bourges, Cahors, Rodez, Montpellier, Bergerac 1832–1844).

[272] R. Bielecki, *Zarys rozproszenia...*, s. 32–33.

stanek w emigracyjnej tułaczce[273]. Ks. Kołomyski przebywał w Bergerac zaledwie kilka tygodni, po czym wyjechał do Saint-Sever, gdzie zresztą miał spór z biskupem Aire, który nie zgodził się na odprawianie przez niego nabożeństw. Biskupem tym był Dominique-Marie Savy (w Aire w latach 1827–1839), który sprzeciwiał się wszelkim prądom republikańskim, występował przeciw laicyzacji poprzez prowadzenie misji. Założył w 1838 r. w Dax Towarzystwo Misjonarzy Diecezjalnych. W końcu ks. Kołomyski za rozpowszechnianie druków republikańskich w 1832 r. został usunięty z Francji do Anglii[274]. Na kilka tygodni znaleźli schronieni w Bergerac księża Skibiński i Zienkiewicz[275].

Jako cel swojej tułaczej wędrówki Polacy udający się do Francji chętnie wybierali Paryż – centrum ówczesnej Europy. Chcieli po prostu uczestniczyć w intensywnym życiu politycznym, artystycznym i kulturalnym. Jednak władze francuskie z nieufnością traktowały polskich emigrantów w stolicy. Pomimo różnego rodzaju restrykcji, rewizji, zagrożenia utratą żołdu, szykan policyjnych Polacy osiedlali się nad Sekwaną, a wraz z nimi kapelani. Na przełomie lat 1832/33 w Paryżu przebywał krótki czas o. M. T. Romanowski. W lipcu 1832 r. na kilka dni zatrzymał się w Paryżu ks. B. Miesiączek z Bourges[276]. Na dłużej zadomowili się nad Sekwaną kapelani: A. K. Pułaski, S. Skórzyński, S. Wallner i W. Żaboklicki. Zatem w latach 1832–1833 w Paryżu przebywało 6–7 polskich duchownych. Kilku kapelanów, o czym była mowa, bezskutecznie starało się o wyjazd do stolicy[277].

Polityka rządu francuskiego wobec Polaków uległa zmianie jesienią 1833 r., kiedy zdecydowano się rozwiązać wielkie zakłady. Emigrantów skierowano wówczas do małych miast i miasteczek Francji, co miało gwarantować łatwość obserwacji i zapobiegać ewentualnym wystąpieniom polskich wychodźców. Jeszcze w czerwcu 1833 r. emigranci zostali rozproszeni w 17 miejscowościach, a już w 1834 r. znaleźli się w prawie 180 zakładach zwanych gminami. Pomijając aspekt polityczny tego rozbicia, należy podkreślić, że Polacy zostali potraktowani przez władze bardzo surowo. Rozlokowano niewielkie grupy osób w wyznaczonych miejscowościach i stosowano wobec nich ustawodawstwo w trybie wyjątkowym. Za wykroczenia czy działalność polityczną władze francuskie

[273] SHAT XL 49, An 1833. Dépôt de réfugiés polonais. Contrôle nominatif des officiers. Composant le dit Contrôle pendant l' an 1833. Infanterie.

[274] *L'Épiscopat français...*, p. 7; R. Bielecki, *Słownik...*, t. II, s. 301; J. Bartkowski, *Spis Polaków...*, s. 213

[275] SHAT XL 56, Réfugiés polonais 19e, 20e, 21e divisions militaires (1832–1844). Dépôt des réfugiés polonais établis à Bergerac. Contrôle nominatif des officiers, sous-officiers et soldats admis au dit dépôt des réfugiés polonais à Bergerac au 5 avril 1833.

[276] SHAT XL 51, Réfugiés polonais, dépôt de Paris (1832–1837); BCZ, rkps 6783 I, Dziennik Hipolita Błotnickiego, 12 I i 5 VII 1833.

[277] BUW, R. Bielecki, Kołonotatnik..., z. 58, s. 45–59.

mogły wstrzymać lub zawiesić emigrantom wypłatę żołdu. Nie wpuszczano ich w obręb departamentu Sekwany, który obejmował Paryż i jego okolicę, oraz do dużych miast, jak: Lyon, Bordeaux, Strasburg. Niechętnie także widziano ich w departamentach nadgranicznych: Bouches-du-Rhône, de la Corse, du Haut-Rhin, du Bas-Rhin, du Rhône[278].

Tabela 3. Liczebność byłych kapelanów polskich w poszczególnych miejscowościach Francji po likwidacji zakładów w latach 1833–1834

Lp.	Nazwa departamentu	Miejscowość	Liczba kapelanów
1	2	3	4
1.	Aube	Troyes	1
2.	Aude	Montreal	1
3.	Aveyron	Rodez	2
4.	Bas-Rhin	Strasbourg, Saverne	4
5.	Bouches-du-Rhône	Marsylia	2
6.	Calvados	Caen	5
7.	Cantal	Aurillac	1
8.	Charente	(5 Angoulême, 1 Saint-Hilaire, 1 Rochefort)	7
9.	Creuse	Guéret	2
10.	Deux-Sèvres	Niort	3
11.	Dordogne	(1 Saint-Sever, 2 Périgueux)	3
12.	Gironde	Bordeaux	1
13.	Haute-Garonne	Tuluza	2
14.	Haute-Vienne	Limoges	1
15.	Hérault (Montpellier)	Montpellier	1
16.	Indre	Issoudun	1
17.	Loiret	Orlean	1
18.	Lot	–	1
19.	Lot-et-Garonne	Agen	2
20.	Mayenne	Laval	1
21.	Meurthe-et-Moselle	Nancy	1
22.	Nièvre	Nièvre	2
23.	Orne	(2 Sées, 1 Argenton)	3
24.	Sarthe	(1 Le Mans, 1 La Flèche)	2

[278] A. H. Kasznik, *Emigracja polska i ustawodawstwo wyjątkowe w okresie monarchii lipcowej we Francji*, cz. 1, „Przegląd Polonijny" 1979, z. 1 (11), s. 8–9, 12, 16–17; L. Kuk, *Wielkie zakłady...*, s. 59–60.

1	2	3	4
25.	Seine	Paryż	6
26.	Rhône	Lyon	1
27.	Tarn	Albi	1
28.	Yonne	Tonnerre	1
Razem			59

Ź r ó d ł o : SHAT, XL 54–56; R. Bielecki, *Zarys rozproszenia...., passim.*

Z Awinionu i Bourges tułacze drogi polskich duchownych prowadziły do: Alençon – Borkowski (7 VIII 1833), Boszkowski, Skirmunt (7 VIII 1833), Tomaszewski (29 VII 1833); Auxerre – Romanowski (4 VIII 1833); Angoulême – Wysocki (8 VIII 1833), Zaczyński (8 VIII 1833); Aurillac – Kucharski (29 VII 1833). Do miejscowości Cahors – Kowalski (22 VII 1833); do Caen – Wallner, Wołyński (11 VIII 1833), Głodynowski (1 VIII 1833); do Guéret – Trepka; do Niort – Ziółkowski (1 VII 1833); do Rodez – Stankiewicz (28 VII 1833); do Saint-Hilaire – Jakubowski (22 VI 1833); do Rochefort – Kurowski (1 VII 1833)[279]. Jak pokazuje tabela 3 i mapka 1, najwięcej księży po likwidacji zakładów znalazło się w departamentach Charente, głównie w Angoulême, Seine (w Paryżu) oraz Calvados. Wśród mieszkańców departamentu Charente było dwóch duchownych, którzy powrócili ze Szwajcarii po nieszczęsnej wyprawie frankfurckiej 1833 r. (W. Breański, S. F. Harczyński). Inny duchowny, A. J. Jackowski, który przebywał na ziemi szwajcarskiej, 6 stycznia 1834 r. przyjechał do Laval w departamencie Mayenne. Ten były kapelan mieszkał w Laval do kwietnia 1835 r., skąd wyjechał do Nantes. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych podkreślało jego nienaganne zachowanie w departamencie Mayenne[280]. W departamencie Charente-Inférieure w Rochefort ks. Kurowski

[279] SHAT XL 49, Réfugiés militaires polonais. Dépôt d'Avignon, État nominatif des officiers, sous-officiers et soldats du Dépôt indiquant la position de chacun d'eux par suite de dissolution; SHAT XL 55, Régiments étrangers des réfugiés polonais. État nominatif de MM les officiers polonais dans le département de la Creuse (à l'époque) du 1er juillet 1834; 15e Division Militaire. Place de Bourges. Dépôt des réfugiés polonais. Situation au 16 janvier 1834; SHAT XL 56, Régiments étrangers des réfugiés polonais. 19e et 20e divisions militaires (1832–1844). 19e Division Militaire. Département du Puy-de-Dôme. Clermont-Ferrand. Contrôle nominatif des réfugiés polonais autorisés à résider dans les différentes villes du dépt. du Puy-de-Dôme à l'époque du 15 septembre 1833; W. Rostocki, *Z badań nad strukturą...*, s. 195.

[280] Archives départementales de la Mayenne, Laval, 4 M 251 (dalej: ADM, Laval), (BIH PAN, mf. 373/1), Préfet du département du Haut-Rhin au Préfet du département de la Mayenne, Colmar, 9 I 1834; Liste nominative, 1834; État nominatif des Polonais en résidence dans le département pour lesquels il a été dressé des notices pour chacun d'eux, conformément à la circulaire de M. le Ministre de l'Intérieur du 9 septembre 1834; Ministre de l'Intérieur au Préfet du département de la Mayenne, Paris, 5 III 1835.

oczekiwał dalszych decyzji w związku z planowaną wyprawą portugalską[281]. 3–4 duchownych zamieszkało w departamentach Orne, Dordogne i Bas-Rhin. Księża polscy, podobnie jak cała emigracja, musieli dostosować się do nowych realiów i w małych grupach rodaków szybko znaleźli się w niewielkich miejscowościach Francji (zob. mapa 1).

Księża polscy osiedlali się również w departamentach i miejscowościach nadgranicznych, w których niechętnie widziano Polaków. Przykładem może być departament Dolnego Renu (Bas-Rhin) ze stolicą w Strasburgu, gdzie w 1833 r. przez pewien czas przebywali dwaj kapelani (Łukaszewicz, Niewiardowski). Ks. Misztowt mieszkał nieopodal w małej miejscowości Saverne. Ks. A. Niewiardowski opuścił Strasburg we wrześniu 1834 r. W latach 1836–1838 mieszkał w Strasburgu kleryk Juszkiewicz. Najdłużej, od 1834 do 1868 r., z przerwą na pobyt w Nancy w 1838 r., przebywał w Strasburgu o. Maliszewski[282]. Duchowni z ziem polskich cieszyli się przychylnością miejscowych hierarchów. Z sympatią do emigrantów odnosili się strasburscy biskupi: Jean-François le Pappe de Trévern (zm. 1842) oraz André Raess (zm. 1887)[283].

Zakład departamentalny Deux-Sèvres powstał w sierpniu 1833 r. w związku z likwidacją zakładu w Le Puy. W Niort i innych miejscowościach departamentu osiedlono ponad 80 Polaków – niemal wyłącznie żołnierzy i podoficerów. Wśród nich znalazło się 3 duchownych (Kołkowski, Rożyński, Ziółkowski)[284] (zob. tabela 3 i mapa 1). Do regionu Pirenejów w południowej części Francji zostało skierowanych na przełomie maja i czerwca 1833 r. czterech kapelanów do trzech miejscowości: Agen w departamencie Lot-et-Garonne (A. Bartoszewicz i L. Jasiński), Albi w departamencie Tarn (J. Montwiłł) i Rodez w departamencie Aveyron (W. Bajkowski)[285]. W departamencie Dordogne przebywali

[281] SHAT XL 55, Réfugiés polonais. 12^{e} division militaire. 5^{e} subdivision. Charente-Inférieure. État nominatif des réfugiés polonais en résidence dans le département destinés à l'expédition du Général Bem.

[282] Archives départementales du Bas-Rhin, Strasbourg (dalej ADBas-Rhin, Strasbourg), 3 M 461, Polonais en résidence dans le Bas-Rhin, 1 I 1833; État nominatif des réfugiés polonais subventionnés en résidence dans le département du Bas-Rhin, 10 IX 1836; État nominatif des réfugiés polonais subventionnés du gouvernement qui résident dans le département du Bas-Rhin, VII 1837.

[283] ADBas-Rhin, Strasbourg, 3 M 461, Contrôle nominatif des réfugiés polonais subventionnés au 1 VIII 1842; VIII 1843; BCZ, rkps 6671 IV, J. Maliszewski do A. J. Czartoryskiego, Strasburg, 24 XII 1834; *L'Épiscopat français...*, p. 606–608; R. Bielecki, *Słownik...*, t. III, s. 100.

[284] R. Bielecki, *Zarys rozproszenia...*, s. 245–249. Prawdopodobnie przekręcono nazwisko ks. Rożyńskiego. Podany jest Ruziński kapelan.

[285] SHAT XL 65, 19^{e} Division Militaire. Contrôle central des officiers, sous-officiers et soldats du dépôt des militaires polonais; SHAT XL 56, Réfugiés polonais 19^{e}, 20^{e}, 21^{e} divisions militaires 1832–1844. 19^{e} division militaire. Place du Puy. Dépôt des militaires

znani już ze swego radykalizmu w awinionskim zakładzie księża Kołomyski, Puchalski i Skibiński. Byli rozproszeni w kilku miejscowościach tego departamentu (Ribérac, Quinsac, Aubas). Następnie księża Kołomyski i Skibiński wyjechali do departamentu Landes. Ks. Kołomyski przebywał w Saint-Sever, zaś ks. Skibiński w Dax. Niezbyt długo w Ribérac mieszkał ks. Puchalski, ponieważ jak pisał: „W małym miasteczku nie mogłem znaleźć stosownego do mego powołania zatrudnienia, prosiłem więc po razy kilka pana ministra o pozwolenie udania się do Bordo [Bordeaux – przyp. J. K.]. Po długim namyśleniu się pan minister, używając prawa wyjątkowego, dał mi pozwolenie przeniesienia się z Ribérac do Bordo na mieszkanie, gdyż w tym mieście nie wolno było kwaterować cudzoziemców, którzy za przewinienia polityczne wyszli z kraju”[286]. Ks. Skibiński w październiku 1833 r. wyjechał do Carcassonne, a następnie do Montréalu w departamencie Aude[287]. W departamencie Mayenne w północnozachodniej Francji w miasteczku Évron mieszkał od 1833 r. subdiakon M. Sumorok[288] (zob. mapa 1).

Południe i zachód Francji ze względu na niższe koszty utrzymania stało się atrakcyjne dla polskich tułaczy. Szczególnie Bordeaux (w departamencie Gironde), portowe miasto nad rzeką Garonną, u jej ujścia do morza. Stało się ono przystanią dla ok. 200 polskich emigrantów. Do ruchliwego miasta handlowego, gdzie istniały możliwości stosunkowo łatwego zdobycia pracy, niemal codziennie przybywali nowi polscy tułacze. Nie posiadali na ogół potrzebnego kapitału i zajmowali się najczęściej drobnym handlem. Poza ks. Puchalskim do Bordeaux w 1836 r. zawitali księża: Burnejko, Kopecki oraz Wołyński[289].

Rozproszenie emigracji we Francji w 1837 r. przedstawia *Almanach…* Adolfa Krosnowskiego, zawierający poza nazwiskami wychodźców miejsca ich pobytu. Wynika z niego, że księża polscy po rozwiązaniu wielkich zakładów

polonais. État nominatif des officiers, des sous-officiers et soldats qui ont quitté le dépôt avec autorisation du 15 mai au 31 mai du dit 1833; État nominatif des officiers et soldats au dit dépôt qui l'ont quitté avec autorisation du 16 mai au 5 juin inclus 1833; SHAT XL 54, Réfugiés polonais dans les 7^{e}, 8^{e}, 9^{e}, 10^{e} divisions militaires 1832–1844. 10^{e} Division Militaire. Albi (Tarn). État nominatif des officiers polonais réfugiés en résidence dans le département du Tarn. Albi, le 10 juin 1833.

[286] T. Puchalski, *Pamiętnik 1827–1840*, wstęp W. Rostocki, rękopis przygotowali J. Skarbek i J. Ziółek, Lublin 1987, s. 130–131.

[287] SHAT XL 54, 10^{e} Division Militaire. Réfugiés polonais à Carcassonne dans le département de l'Aude. État nominatif des officiers, des sous-officiers et soldats polonais réfugiés, en résidence dans le département de l'Aude; SHAT XL 59, DP, G–H; BPP, rkps 417, k. 359–361, J. Skibiński do T. Puchalskiego, Montréal, 20 VI 1835; R. Bielecki, *Zarys rozproszenia...*, s. 249–269.

[288] ADM, Laval, (BIH PAN, mf 373/1), 4 M 253, Lettre au Maire d'Évron, Laval 29 IV 1835.

[289] BPP, rkps 566, k. 19, Spisy emigrantów nieznanych i podejrzanych; BCZ, rkps 5313 IV, k. 48, Spisy osób 1815–1854; „Tygodnik Emigracji Polskiej” 1836, cz. XI, s. 44.

przez dłuższy czas, często przez kilka lat, mieszkali w miejscowościach, do których ich skierowano[290]. Od 1833/34 do 1837 r. w Angoulême (departament Charente) mieszkali księża: Harczyński, Wysocki i Zaczyński. W departamencie Deux-Sèvres w Niort księża: Rożyński i Ziółkowski, w Caen (departament Calvados) ks. Wojtkiewicz, w Montréalu (departament Aude) ks. Skibiński, w Issoudun (departament Indre) ks. Petrellewicz[291], w Orleanie (departament Loiret) o. Dąbrowski, w Agen (departament Lot-et-Garonnne) o. Jasiński, w departamencie Orne ks. Borkowski[292], w departamencie Somme ks. Skirmunt[293], w Le Mans (departament Sarthe) ks. Forsiewicz, w Lyonie (departament Rhône) ks. Wallner, w Tonnerre (departament Yonne) o. Romanowski[294].

Daje się zauważyć duże rozproszenie polskich duchownych w pierwszych latach emigracji. Po likwidacji wielkich zakładów nie tworzyli oni zwartych grup (zob. mapa 1). Na przełomie lat 30. i 40. XIX w. często zmieniali miejsca pobytu. Przenosili się w nowe miejsca w poszukiwaniu pracy i stabilizacji. W materiałach do biografii polskich duchownych przewijają się nazwy różnych francuskich miejscowości, co świadczy o dużej mobilności księży. Przykładem może być ks. S. Harczyński, który z zakładu Angoulême wyjechał w 1834 r. do La Rochelle i po kilkuletnim tam pobycie wrócił w sierpniu 1843 r. do Angoulême (departament Charente). Nie pozostał jednak w tym mieście zbyt długo, we wrześniu 1843 r. udał się bowiem do Nantes (departament Loire-Inférieure), gdzie mieszkał przez dwa miesiące. W listopadzie tego roku wyjechał do Cahors (departament Lot), skąd w styczniu 1844 r. przeniósł się do Périgueux (departament Dordogne), następnie do Limoges (departament Haute-Vienne) i w maju 1844 r. do Beauvais, w pobliżu Paryża. Na stare lata ks. Harczyński osiadł w Paryżu, gdzie od 1858 do 1872 r. pracował w tamtejszych parafiach[295].

[290] A. Krosnowski, *Almanach historique...*, *passim.*

[291] ADI, Châteauroux, M 3294, Lettre au Maire de Châteauroux.

[292] SHAT XL 55, Réfugiés polonais 11^{e}–15^{e} divisions. 18^{e} division militaire. 14^{e} division militaire. État nominatif et par grade, des réfugiés polonais, qui sont arrivés dans le département de l'Orne, par suite de la dislocation du dépôt de Bourges.

[293] Archives départementales de la Somme, Amiens (dalej: ADS Amiens), 4 M 1225, Département de la Somme. Contrôle des Polonais subventionnés dans le département au 1er septembre 1837.

[294] BPP, akc. 3292, Materiały dot. emigracji po 1831 r. ALK. Wypisy z archiwum departamentu Yonne w Auxerre; A. Krosnowski, *Almanach historique...*, s. 10, 28, 33, 40, 66, 133, 135, 142, 153, 207, 250, 296, 311, 332, 335, 354, 355, 356, 368, 408, 428, 431, 438.

[295] Od 1858 do 1861 r. należał do duchowieństwa parafii Montmartre. W latach 1862–1866 pracował w parafii Notre-Dame-de-Bonne-Nouvelle, następnie jako wikary w parafii Saint-Ouen. W 1866 r. został mianowany kapelanem cmentarza Montmartre, por. AAPar. 4 r D 29 I/1, vol 1, p. 177–178, Registre...; L.-M. Casabianca, *Histoire de la paroisse de Notre-Dame-de-Bonne-Nouvelle par… curé de Notre-Dame-de-Bonne-Nouvelle chanoine honoraire d'Ajaccio, de Fréjus et de Lorette*, Paris 1908, p. 201; R. Bielecki, *Słownik biograficzny...*, t. II, s. 141.

Granville i Rennes w Bretonii to miejsca osiedlenia w 1836 r. ks. J. Borkowskiego, zaś w latach 1834–1836, najpierw w Poitiers (departament Viennne), a następnie w La Rochelle (departament Charente-Inférieure) mieszkał ks. W. Breański. Od 1833 r. do początku lat 40. Niort (departament Deux-Sèvres) był miejscem osiedlenia ks. W. Rożyńskiego. Przez kilka miesięcy 1835 r. w Bordeaux (departament Gironde) mieszkał ks. E. Kopecki. Stamtąd wyruszył do Bourges, ale w drodze zatrzymał się w Limoges (departament Haute-Vienne), gdzie spotkał Polaków. Wydalony przez miejscowego biskupa do Angoulême, wyjechał w sierpniu 1836 r. do Rochechourt i niemal natychmiast do Belgii[296]. Ks. W. Kucharski przebywał kolejno w Clermont-Ferrand (departament Puy-de-Dôme, 1835), Bordeaux (departament Gironde, 1838), La Rochele (departament Charente-Inférieure, 1841), Limoges (departament Haute-Vienne, 1842), wreszcie w 1844 r. osiadł w Nantes w Bretanii[297]. Uważany za odludka ks. Andrzej Jakubowski po wyjeździe z Saint-Hilaire w departamencie Puy-de-Dôme w sierpniu 1834 r. udał się do Tulle w departamencie Corrèze[298]. Następnie mieszkał w Limoges, w grudniu 1847 r. wyjechał na zachód do Angoulême, a w maju 1848 r. do Bordeaux. Na początku lat 50. przez pewien okres mieszkał w Wersalu. W latach 60. XIX w. przebywał w departamencie Charente[299]. Jednym z wyjątków był ks. Petrellewicz, który w departamencie Indre najpierw w Châteauroux i Levroux, a później w Issoudun mieszkał w latach 1832–1865, czyli od początku tułactwa do chwili śmierci[300].

Na przełomie lat 30. i 40. XIX w. nastąpiło dalsze rozproszenie duchowieństwa. W latach 1837–1839 stale zamieszkiwał w departamencie du Rhône jeden kapelan – był to S. Wallner, który osiedlił się w Lyonie[301]. W departamencie la Sarthe w 1841 r. mieszkało dwóch duchownych, w Le Mans – ks. Forsiewicz, w Sablé – subdiakon Sumorok. W centralnym departamencie du

[296] R. Bielecki, *Słownik biograficzny*..., t. I, s. 232, 248; t. II, s. 311; t. III, s. 396.

[297] ADL-A, Nantes, 1 M 757. Contrôle nominatif des réfugiés polonais subventionnés en résidence à Nantes au 1er octobre 1844. (BIH PAN, mf. 373/4).

[298] SHAT XL 56, Réfugiés polonais. 19e, 20e, 21e divisions militaires 1832–1844. 19e division militaire. Place du Puy. Dépôt des militaires polonais. Département de la Corrèze, août 1834.

[299] Archives départementales de l'Yvelines, Versailles (dalej: ADY, Versailles), 5 M 1, Réfugiés polonais (1843–1851), (BIH PAN, mf. 370/1); BPP, rkps 723, k. 6, Listy imienne emigrantów żyjących we Francji, Anglii, Belgii, Włoszech, Turcji, Afryce i Stanach Zjednoczonych z lat 1863–1887; R. Bielecki, *Słownik biograficzny*..., t. II, s. 187.

[300] W notatkach R. Bieleckiego w spisach emigrantów departamentu Indre ks. Petrellewicz występuje jako stały mieszkaniec, zob. BUW, R. Bielecki, Kołonotatnik..., z. 47, s. 63–85; H. Kajsiewicz do P. Semenenki, Poitiers, 19 IX 1843 [w:] H. Kajsiewicz, *Listy*..., t. II, s. 110.

[301] SHAT XL 54, Préfet du Rhône au Ministre de la Guerre, Lyon, 2 XII 1837, 2 XII 1838, 3 II 1839; État nominatif des réfugiés polonais autorisés à résider dans le département du Rhône, Lyon 4 VII 1839.

Loiret w październiku 1843 r. prowadził tułaczy żywot ks. W. Kucharski, który przyjechał tutaj z departamentu Seine-et-Oise. W latach 1841–1846 w stolicy departamentu Haute-Garonne, Tuluzie, mieszkał ks. W. Bajkowski. Departament Nièvre i Seine-et-Oise odwiedził na dłuższy okres ks. K. Dłuski. Z powodów materialnych zmieniał często miejsce zamieszkania. W latach 30. XIX w. wegetował kolejno w Besançon, Salins, Nevers, Paryżu, a w 1847 i 1848 r. mieszkał w Marsylii i Awinionie. W latach 50. XIX w. żył w departamencie Saône-et-Loire[302]. Przez kilka lat w departamencie la Seine-Inférieure przebywał ks. Wojtkiewicz, napierw w Dieppe (1839–1844), a następnie w Rouen (1844–1847)[303].

W spisie członków Towarzystwa Demokratycznego Polskiego w 1847 r. podano, że na prowincji francuskiej mieszkały następujące osoby stanu duchownego: J. K. Aleksandrowicz (Colmar, departament Haut-Rhin), W. Breański (La Rochelle, departament Charente-Inférieure), K. Szlegel (Bartenheim, departament Haut-Rhin), M. Tomaszewski (Vimoutiers, departament Orne), S. Wojtkiewicz (Rouen, departament Seine-Inférieure), L. Zaczyński (Poitiers, departament Vienne). Część byłych kapelanów osiadła wówczas w stolicy Francji (J. P. Dąbrowski, A. J. Jackowski, F. A. Korycki, J. Borkowski, H. Księżarski, J. Niewiadomski) (zob. mapa 2). Pojedyncze osoby duchowne – członkowie TDP przebywały poza granicami Francji: A. Burnejko (Bruksela), S. Kołomyski (Londyn), W. Rożyński (Nowy Jork)[304].

Duchowni z tzw. nowej emigracji osiedlali się w Strasburgu (ks. Zadow w 1835 r., ks. Szlegel w 1842 r.). W latach 1848–1851 w Strasburgu (departament Bas-Rhin) przebywali przez krótszy lub dłuższy okres księża: Damiński, Dutkowski, Michajłowicz. Księża z większej fali tułactwa z końca lat 40. XIX w. wybierali jako miejsca pobytu znaczniejsze miasta francuskie, poza Paryżem. W Amiens (departament Somme) mieszkali księża: Forczański (1848–1852) i Baczewski (1856–1861). Ks. Milanowski przebywał w Amiens w latach 1849–1866, następnie jako miejsce docelowe wybrał Colmar (departament Haut-Rhin). Z innych miast, przez które przewinęli się kapłani z ziem polskich, można wymienić: Reims w departamencie Marne (ks. Szlegel – 1843, o. Pierogowicz – 1857), Lille w departamencie Nord (ks. Rogowski – 1848), Awinion w departamencie Vaucluse (ks. Smoliński – 1847–1848), Marsylia w departamencie Bouches-du-Rhône (ks. Sobociński – 1857), Metz w departamencie Moselle (ks.

[302] SHAT XL 53, Contrôle nominatif dans le département de la Sarthe des réfugiés polonais au 1er janvier 1841; Département du Loiret. État des mutations qui ont eu lieu parmi les réfugiés polonais pendant le mois d'octobre 1843; R. Bielecki, *Słownik biograficzny…*, t. I, s. 160, 367.

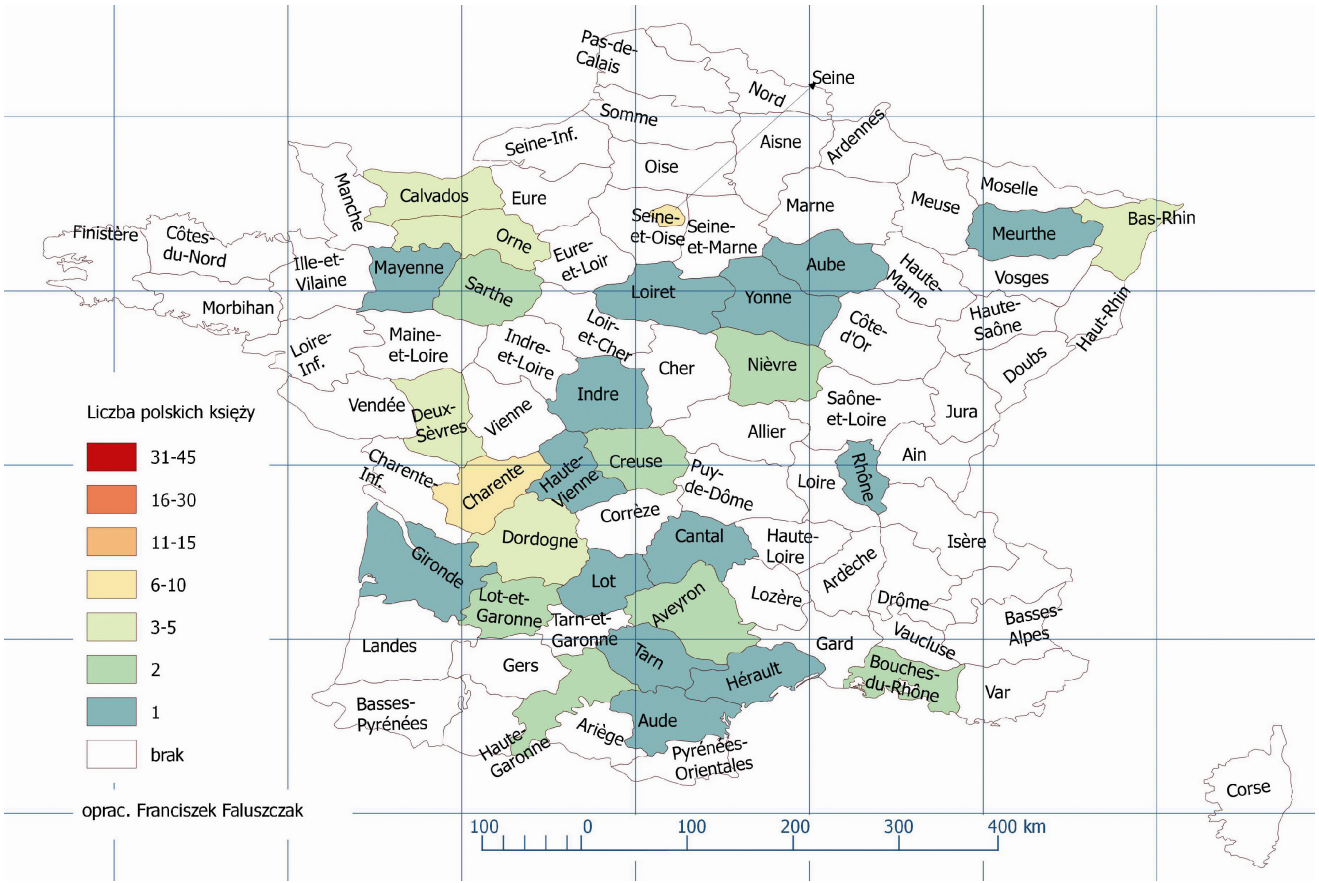
[303] M. Tyrowicz, *Towarzystwo Demokratyczne...*, s. 758

[304] *Lista członków Towarzystwa Demokratycznego Polskiego 1846–1847*, Paryż 1847, *passim*.

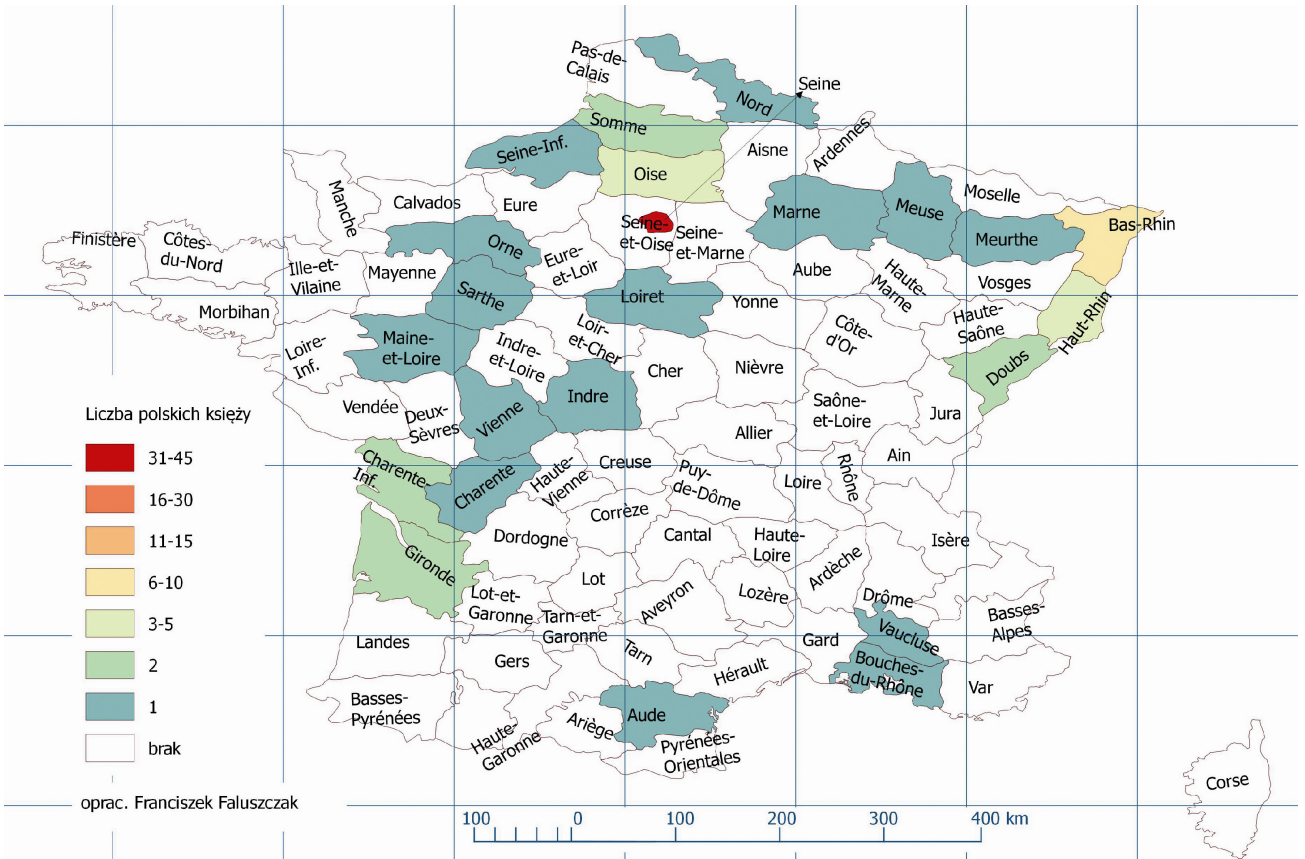
Wiszniewski – 1845, 1851). Z reguły były to pobyty krótkotrwałe – kilkutygodniowe lub kilkumiesięczne[305].

W oparciu o źródła zostały sporządzone trzy mapy pokazujące rozmieszczenie księży polskich w departamentach francuskich w trzech przedziałach czasowych: 1) w latach 1833–1834, to jest po rozwiązaniu wielkich zakładów; 2) w latach 1847–1849, w okresie Wiosny Ludów; 3) w latach 1858–1860, czyli u schyłku omawianego okresu. Jak pokazuje mapa 1, po rozwiązaniu dużych zakładów księża rozproszyli się aż po 28 departamentach. Biorąc pod uwagę, że była to wówczas grupa 60–70 osób, świadczy to o dużym rozproszeniu (średnio 2–3 osoby na departament). Jednakże w zdecydowanej większości departamentów mieszkały pojedyncze osoby stanu duchownego. Najwięcej kapłanów znalazło się w departamentach Charente, Calvados, Deux-Sèvres oraz Bas-Rhin. Księża, podobnie jak świeccy emigranci, obsadzali departamenty północne (np. Calvados, Orne, Mayenne), centralne (Indre, Creuse, Loiret, Yonne) oraz południowe (Haute-Garonne, Tarn, Aveyron, Hérault) i zachodnie (Charente, Deux-Sèvres, Dordogne, Gironde). Ze względu na zarządzenia władz francuskich departamenty na granicy wschodniej nie były zasiedlone przez księży-Polaków. Wyjątek w tym przypadku stanowił departament Bas-Rhin (ze Strasburgiem). Wówczas jeszcze Paryż wraz z okolicą (departament Seine) nie należał do departamentów najliczniej obsadzanych przez duchownych. Tendencje te w następnym okresie ulegały zmianie. Na podstawie mapy 2 można stwierdzić, że w latach 1847–1849 zmniejszyła się liczba zamieszkiwanych przez polskich kapłanów departamentów (22). Widać ich odpływ z departamentów centralnych i południowych. Za to kapłani osiedlają się na krótszy lub dłuższy okres we wschodnich departamentach, poza Bas-Rhin w Haut-Rhin i Doubs. Dostrzegalny był napływ kilkudziesięcioosobowej grupy duchownych do Paryża (departament Seine). W tym okresie w większej liczbie zamieszkiwali oni departamenty: stołeczny Seine, Oise, Bas-Rhin, Somme, Haut-Rhin oraz Gironde, Charente-Inférieure. Na przełomie lat 50. i 60. XIX w. najwięcej księży (ok. 40 osób) zamieszkiwało dalej Paryż w departamencie Seine, większa grupa, 5–6 osób, przebywała w nadgranicznym Strasburgu (departament Bas-Rhin), po 2 osoby mieszkały w departamentach Orne, Bouches-du-Rhône. Pojedyncze osoby zasiedlały aż 15 departamentów Francji. W porównaniu z wcześniejszym okresem następuje większa koncentracja wokół stołecznego regionu Seine. Księża-Polacy przyjeżdżają do departamentów Seine-et-Oise, Seine-et-Marne, Loiret, Cher, Sarthe. Nie widać prawie księży w departamentach południowych, a jedynie pojedyncze osoby mieszkały w trzech departamentach zachodnich (zob. mapa 3).

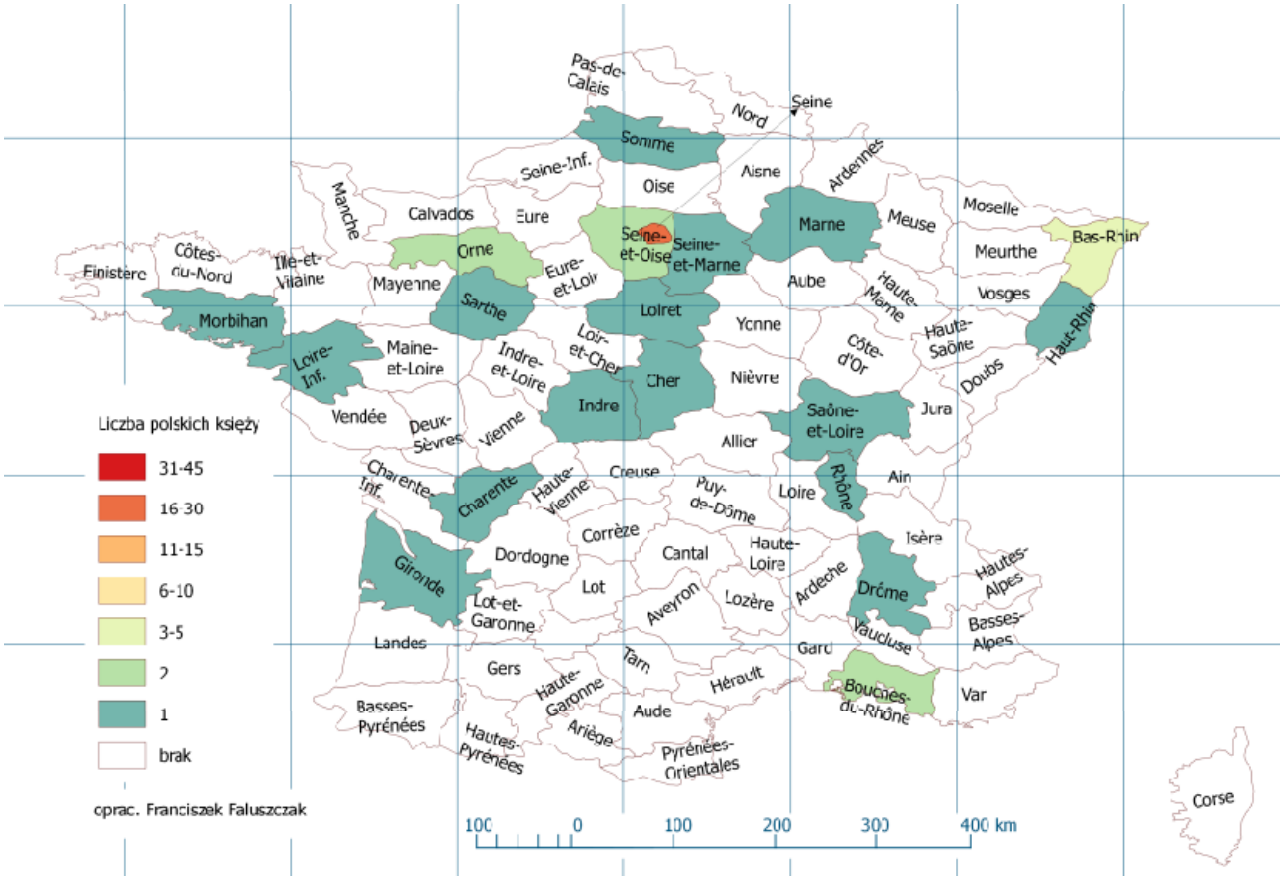
[305] Opracowano na podstawie tabeli *Duchowieństwo polskie…* w aneksie.



Mapa 1. Obecność polskich księży we francuskich departamentach w latach 1833–1834



Mapa 2. Obecność polskich księży we francuskich departamentach w latach 1847–1849



Mapa 3. Obecność polskich księży we francuskich departamentach w latach 1858–1860

Reasumując, po rozwiązaniu wielkich zakładów w 1833 r. aż do przełomu lat 50. i 60. XIX w. duchowni polscy czasowo lub na stałe przebywali w 53 departamentach Francji. W 36 departamentach nie mieszkał w latach 1833–1860 żaden z branych pod uwagę w niniejszym opracowaniu księży-Polaków. Ze względu na niepełne dane uwzględniono miejsca pobytu dłuższe niż jeden miesiąc, gdyż niejednokrotnie ten sam kapłan przenosił się do innego departamentu i występował wtedy w spisach dwu- lub nawet trzykrotnie. Największe skupisko polskich duchownych znajdowało się w Paryżu i okolicy (departament Seine i departament Seine-et-Oise). Drugie co do wielkości zbiorowisko polskich księży było na wschodzie Francji (departamenty: Bas-Rhin, Haut-Rhin, Doubs) oraz na północy (departamenty Somme, Orne). Kilkuosobowe grupy kapłanów zamieszkiwały centralne departamenty Indre oraz Charente. Jak wynika z map 1, 2, 3, brakuje kapłanów w północno-zachodnich i południowo-wschodnich departamentach. Ani jednego księdza z ziem polskich nie notowano w departamentach: Finistére, Ain, Isere, Var.

Przybysze z ziem polskich usiłowali osiedlić się w Paryżu, co wiązało się ze sporymi trudnościami. Na przełomie lat 30 i 40. XIX w. mieszkało tu ok. 10 polskich księży, którzy najczęściej pracowali przy parafiach francuskich. Kilkuletni pobyt na obczyźnie sprzyjał nauce i doskonaleniu języka oraz asymilacji. Działo się tak nawet wbrew intencjom paryskich władz cywilnych i kościelnych[306]. Po powstaniu Misji Polskiej w Paryżu do stolicy Francji zaczęli napływać księża wywodzący się zarówno z pierwszej fali emigracji po powstaniu listopadowym, jak i z późniejszych. Należy pamiętać również, że od 1842 r. na stałe przebywało nad Sekwaną 2–4 zmartwychwstańców prowadzących duszpasterstwo wśród Polaków w stolicy i w większych skupiskach emigracji[307]. W latach 1846–1848 mieszkało w stolicy Francji od 25 do 30 polskich księży (zob. mapa 2). Niepełny spis „paryskich Polaków" w 1848 r. dokonany przez K. Sienkiewicza uwzględniał następujących księży: W. Bajkowski (9 rue d'Orléans), L. Bereziński, E. Duński (28 rue Longchamp), S. Harczyński (165 rue du Faubourg Saint-Martin), J. Juszkiewicz (89 rue Passage du désir, Foubourg Saint-Martin), H. Kajsiewicz (28 rue Longchamp), Ch. Kalinowski (8 rue Saint-Roch), M. Kamocki (95 rue de Sèvres), F. Korycki, T. Łukaszewicz, B. Miesiączek (22 rue Saint-Jacques), T. Praniewicz, M. T. Romanowski (28 rue Saint-Louis des Batignolles), M. Sadowski (12 rue de la Verrerie), P. Semenenko (28 rue Longchamp), S. Skórzyński, I. Trepka, P. Wiszniewski (14 rue de Deux-Ponts, Île Saint-Louis)[308]. Ważnym motywem

[306] SHAT XL 51, Réfugiés polonais; dépôt de Paris (1832–1837); SHAT XL 53, Département de la Seine. État des Polonais, y compris ceux qui l'ont quitté le depuis le premier avril jusqu au 1 mai 1839; A. H. Kasznik, *Emigracja polska...*, s. 18.

[307] J. Iwicki, *op. cit.*, t. I, s. 113; A. Kardaś, *Droga charyzmatyczna Hieronima Kajsiewicza*, Kraków 2006, s. 226–228.

[308] BPP, rkps 531, t. IV, k. 857–871, Adresy Polaków w Paryżu na rok 1848; BCZ, rkps 6475 IV, k. 1–207, Indeks osób prawdopodobnie polskich emigrantów sporządzony ręką Leona Bentkowskiego.

przy podejmowaniu decyzji o osiedleniu się w stolicy nad Sekwaną była chęć przeżycia starości wśród swoich, w większym skupisku emigracyjnym. Pod koniec lat 40. i 50. XIX w. księża z emigracji polistopadowej byli w większości ludźmi w wieku 50 i 60 lat. Zdrowie i siły nie pozwalały na częste zmiany miejsca pobytu. Po latach tułaczki emigracyjnej chcieli na starość osiąść w Paryżu. Sporządzone w latach 50. XIX w. spisy emigrantów zawierające m.in. paryskie adresy (czasem parafie) polskich księży stanowiły podstawę do opracowania tabeli 4. Pokazuje ona, że w I poł. lat 50. XIX w. w Paryżu mieszkało ok. 38 polskich księży. Rezydowali oni zarówno w mieszkaniach należących do parafii, gdzie pracowali, jak i w wynajętych kwaterach. Większość osiedliła się w centrum miasta, niewielu mieszkało na ówczesnych obrzeżach stolicy. Zob. również mapę 5.

Tabela 4. Polscy duchowni w Paryżu w I poł. lat 50. XIX w.

Lp.	Imię i nazwisko	Adres zamieszkania/parafia
1	2	3
1.	A. Bławaczyński	48 rue du Faubourg Saint-Denis
2.	J. Borkowski	rue Saint-Louis-des-Batignolles (1851/52)
3.	K. Brzański	30 rue des Bernardins (1851/52), następnie 24 rue du Nord
4.	R. Czerkas	–
5.	J. P. Dąbrowski	10 bis rue de Clichy, następnie rue Batignolles (1851/52)
6.	K. Dłuski	rue Saint-Nicolas d'Antin (1851/52)
7.	E. Duński	najpierw Presbytère de l'Assomption (1851/52), a następnie 98 rue Saint-Louis en l'Île (1853)
8.	T. Dutkowski	119 rue du Faubourg Saint-Martin
9.	J. Dziewulski	Hotel Lambert, 2 rue Saint-Louis en l'Île
10.	W. Godlewski	12 rue Duphot
11.	S. Harczyński	54 rue Babylone (1851–1853)
12.	J. Hube	263 rue Saint-Honoré
13.	A. Jełowicki	263 rue Saint-Honoré
14.	J. Juszkiewicz	rue Passage du Désir, Foubourg Saint-Martin
15.	K. Kaczanowski	263 rue Saint-Honoré
16.	H. Kajsiewicz	263 rue Saint-Honoré
17.	M. Kamocki	95 rue de Sèvres
18.	F. Kinder	–
19.	T. Kowalski	–
20.	M. Kwiatkowski	parafia Saint-Philippe-du-Roule
21.	T. Łukaszewicz	parafia Saint-Martin
22.	J. Michajłowicz	parafia Notre-Dame-des-Victoires

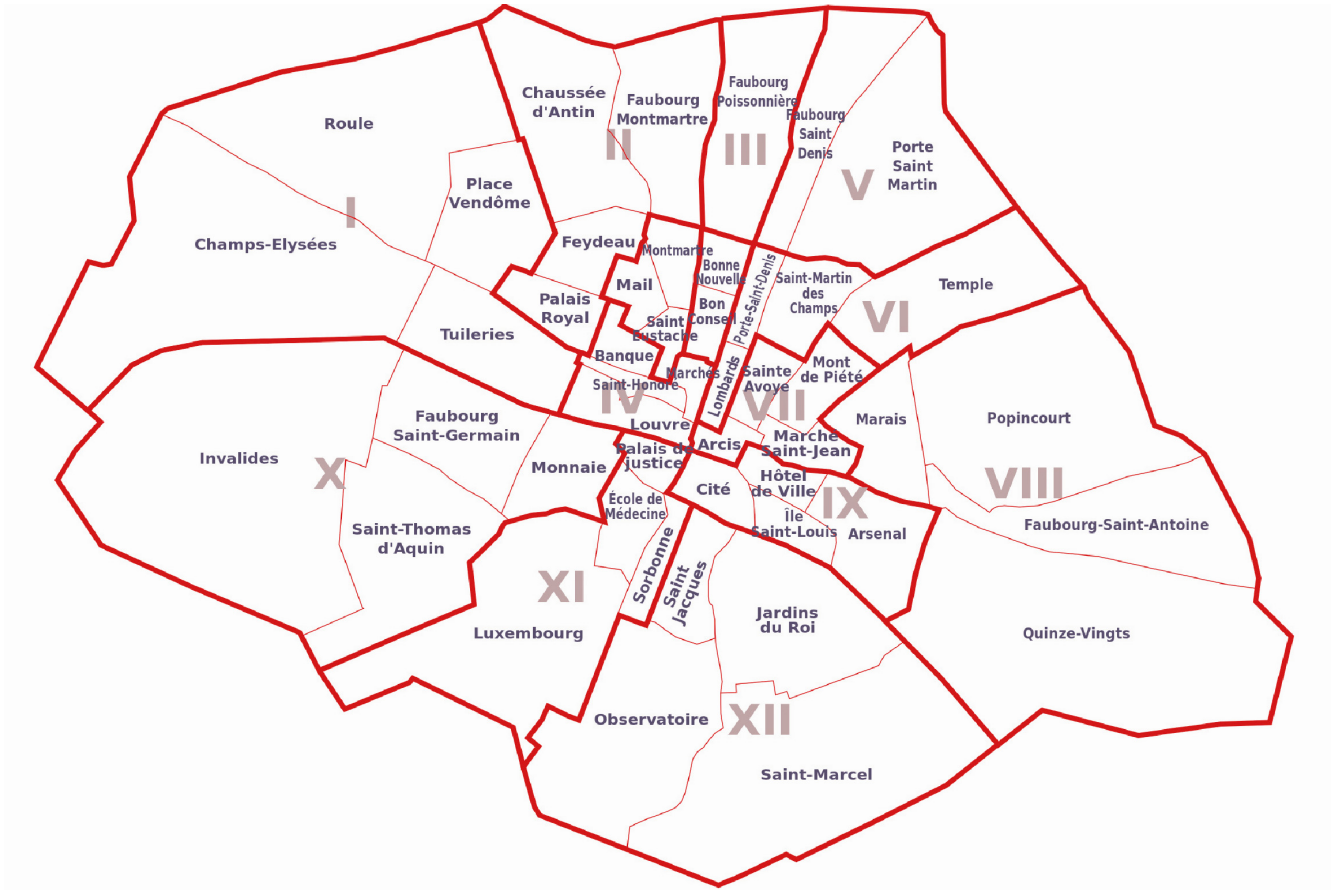
1	2	3
23.	B. Miesiączek	rue du Foin-Saint-Jacques
24.	J. Niewiadomski	przy cmentarzu Père-Lachaise, gdzie był kapelanem
25.	M. Orzechowski	parafia Saint-Philippe-du-Roule (1850–1857)
26.	T. Praniewicz	131 rue du Bac
27.	J. F. Rogoziński	40 rue de l'Université (1853)
28.	M. T. Romanowski	28 rue du Petit-Gentilly
29.	F. Różański	rue Sainte-Marie des Batignolles
30.	F. Rutkowski	parafia Saint-Nicolas Saint-Martin (1856)
31.	M. Sadowski,	Place La Fayette (1853)
32.	P. Semenenko	263 rue Saint-Honoré
33.	J. Smoleński	97 rue du Bac
34.	J. Stankiewicz	parafia Notre-Dame-de-Bonne-Nouvelle
35.	K. Strutyński	95 rue de Sèvres (1853)
36.	M. Sumorok	4 rue Saint-Jean-de-Beauvais
37.	H. Terlecki	69 rue Babylone (1850–1854)
38.	J. Wiewiórski	98 rue de l'Ancien Bac

Ź r ó d ł o : BPP, rkps 565, Spisy i adresy Polaków na emigracji z lat 1834–1855; BPP, rkps 568, k. 1–159; BPP, akc. 3285, ALK.

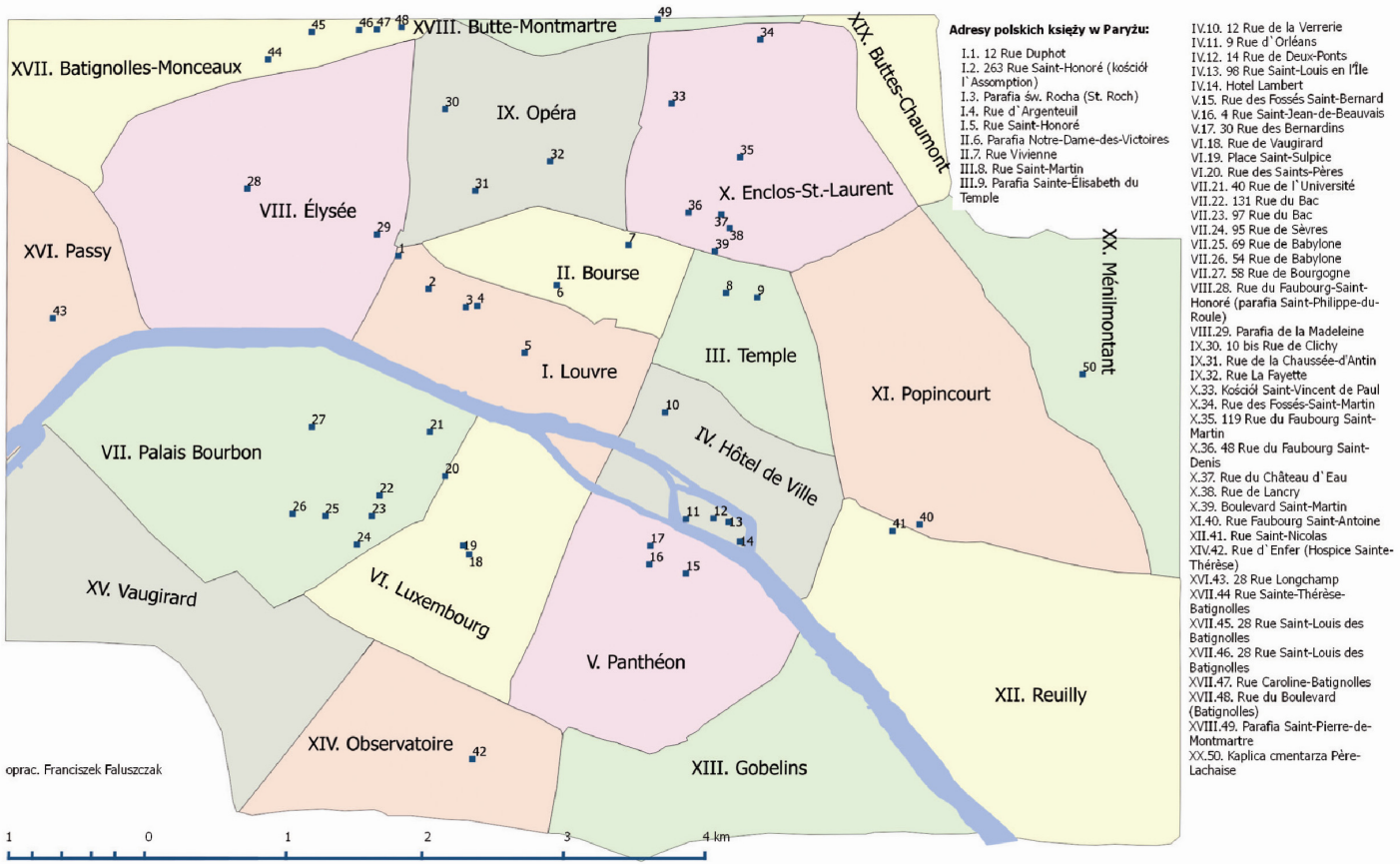
W rękopiśmiennym spisie emigrantów w Paryżu z 1861 r. podano adresy zamieszkania 14 księży, ale z pewnością było ich dwa razy więcej[309]. Ponad 30 księży, głównie byłych kapelanów powstańczych, przebywało w ostatnim dziesięcioleciu Wielkiej Emigracji (1853–1863) na francuskiej prowincji. Wybierali oni małe miejscowości, m.in: Cassis (departament Bouches-du-Rhône), Colmar (departament Haut-Rhin), Guéret (departament Creuse), Issoudun (departament Indre), Le Mans (departament Sarthe), Névache (departament Hautes-Alpes). Pojedyncze osoby osiedlały się w dużych miastach, jak: Bordeaux (departament Gironde), Lyon (departament Rhône), Marsylia (departament Bouches-du-Rhône), Strasburg (departament Bas-Rhin), Rennes (departament Ille-et-Vilaine). Do wyjazdów na prowincję skłaniały względy materialne, niższe koszty życia, potrzeba poratowania zdrowia lub chęć ucieczki od wielkomiejskich tłumów[310] (zob. mapa 3).

[309] A. Bławaczyński – 48 rue du Faubourg Saint-Denis; A. Gendziorowski – Passage de la Madeleine; W. Godlewski – rue d'Enfer, Hospice Sainte-Thérèse; A. Jełowicki – 263 rue Saint-Honoré; Kalinowski – 8 rue Saint-Roch; F. Kinder – 26 rue Carbeau; T. Kowalski – 8 rue Barouiller; R. Czerkas – 58 rue de Bourgogne; T. Łukaszewicz – 2 Faubourg Saint-Martin. Passage du Marché; J. Niewiadomski – 6 rue de Charonne; J. Pierogowicz – 110 rue Saint-Honoré; F. Rożański – 2 rue Caroline-Batignolles; M. Sadowski – Place La Fayette; J. Stankiewicz – 5 rue Sainte-Thérèse-Batignolles, zob. BCZ, rkps 6479, k. 6, 36–37, 54, 59, 61, 67, 79, 86, 104, 118, 124, 133, 141, 146, Adresy Polaków w Paryżu w 1861 r.

[310] BPP, rkps 723, k. 9, Lista imienna…; tabela w aneksie pt. *Duchowni polscy…*



Mapa 4. Podział administracyjny Paryża przed 1860 r.



Mapa 5. Rozmieszczenie polskich księży w Paryżu w latach 1831–1863

W oparciu o spisy i adresy Polaków zamieszkujących stolicę Francji została sporządzona mapa 5, która przedstawia rozmieszczenie duchownych w Paryżu w latach 1831–1863. Uwzględniono w niej ulicę i dzielnicę jako miejsca zamieszkania. Mapa przedstawia podział Paryża, jakiego dokonał Napoleon III dnia 1 stycznia 1860 r. We wcześniejszym okresie, od 1795 do 1860 r., stolica Francji dzieliła się na 12 dzielnic. Były ponumerowane z zachodu na wschód, numery 1–9 położone były na prawym brzegu Sekwany, a numery 10–12 na lewym brzegu (zob. mapa 4). W 1860 r., po przyłączeniu nowych terenów, wcześniejszych 12 dzielnic ponownie podzielono, aby wraz z nowymi terenami utworzyć 20 dzielnic. Zadaniem mapy 5 jest zilustrowanie, w jakich częściach miasta mieszkali polscy duchowni. Ze względu na liczne braki źródłowe trudno było ustalić, jak długo dany kapłan mieszkał pod wskazanym adresem. W przypadku czterech osób, ze względu na zmianę miejsca zamieszkania, przyporządkowano im dwa, a nawet trzy adresy. W pozostałych przypadkach jeden adres był związany z jedną osobą. Szacunkowo ok. 70 księży przewinęło się w ciągu ponad 30 lat Wielkiej Emigracji przez Paryż. Jednakże na mapie 5 uwzględniono jedynie 46 miejsc zamieszkania księży polskich, których adresy udało się ustalić. Są to dane niepełne, zebrane przez emigrantów. Nie zachowały się bowiem spisy francuskie. Na lewym brzegu Sekwany w dzielnicach Palais-Bourbon, Luxembourg, Panthéon (przed 1860 r. – nr V–VII, po 1860 r. – nr X–XII) mieszkało 12 księży-Polaków. Najliczniej obsadzone były okolice Boulevard Saint-Germain, Faubourg-Saint-Germain, Saint-Thomas-d'Aquin oraz Pałacu Sprawiedliwości (Palais-de-Justice) i Sorbony. Niedaleko Pałacu Inwalidów znajdowały się ulice Babylone i de Bac, gdzie mieszkania zajmowali kapłani znad Wisły. Tutaj istniała kaplica i kolegium greckokatolickie (rue Babylone), zaś przy ulicy de Bac 97 była siedziba Seminarium Misji Zagranicznych (Missions Étrangères), w której przebywali Polacy. W niedalekim sąsiedztwie tych ulic, przy rue de Sèvres 95, znajdował się dom macierzysty misjonarzy (lazarystów), do którego to zgromadzenia należeli Polacy. Prawy brzeg Sekwany zamieszkiwany był przez 34 polskich duchownych. Osiedlali się głównie w dzielnicy Hôtel de Ville (po 1860 r. nr IV, przed 1860 r. nr IX). W tym rejonie popularna była Wyspa św. Ludwika (Île-Saint-Louis), gdzie mieszkało 4 polskich kapłanów. Równie dużym powodzeniem cieszyła się dzielnica Louvre w centrum Paryża (po 1860 r. nr I, przed 1860 r. nr IV), gdzie znajdowały się kościoły Misji Polskiej, najpierw Saint-Roch, później de l'Assomption. W tej części miasta duchowni polscy zajmowali mieszkania przy ulicach Saint-Honoré, Saint-Roch, Duphot. Generalnie kapłani polscy szukali mieszkań w pobliżu świątyń, gdzie odprawiali msze św., czasem zajmowali pomieszczenia należące do miejscowych parafii. Adresy aż 7 księży znajdowały się w dzielnicy Enclos-Saint-Laurent (po 1860 r. nr X, przed 1860 r. nr II i III). W tej części mieszkali przy ulicach du Faubourg Saint-Denis, Foubourg Saint-Martin, Place La Fayette.

W okolicach placu de Clichy przebywali 3 księża. Ze względu na niższe koszty życia obsadzane były podparyskie dzielnice. Sławą wśród Polaków cieszyła się zwłaszcza Batignolles (od 1860 r. XVII dzielnica Paryża Batignolles-Monceaux). W latach 50. XIX w. mieszkania znalazło tu 5 księży (m.in. przy rue Caroline-Batignolles, rue Sainte-Thérèse-Batignolles, rue Sainte-Marie des Batignolles, rue Saint-Louis des Batignolles). W tym okresie pojedyncze osoby wynajmowały mieszkania w podparyskim Observatoire (od 1860 r. XIV dzielnica) i Ménilmontant (od 1860 r. XX dzielnica).

6. Księża polscy w Algierii

W okresie Wielkiej Emigracji na kontynencie afrykańskim Polacy przebywali głównie w Algierii, podbijanej sukcesywnie przez Francuzów, gdzie latem 1832 r. został przeniesiony siódmy batalion polski Legii Cudzoziemskiej pod dowództwem mjra Tadeusza Horaina. W 1833 r. i na początku 1834 r. formowano dalsze kompanie polskiego batalionu. W jego skład weszli powstańcy listopadowi, którzy dotarli na statku „Earl Kelly" w kwietniu 1834 r. do Oranu. W połowie maja 1834 r. ośmiokompanijny batalion polski był już gotowy do walk. Po rozwiązaniu batalionu hiszpańskiego dotychczasowy siódmy polski batalion Legii Cudzoziemskiej otrzymał numer czwarty i liczył 683 osoby[311]. W Algierii poza Polakami służącymi w szeregach Legii Cudzoziemskiej znajdowała się stosunkowo nieduża grupa emigrantów próbujących utrzymać się z rzemiosła lub kupiectwa. Liczba wychodźców wzrosła w Algierii jesienią 1836 r., kiedy żaglowiec „Styx" przywiózł z Triestu 80 Polaków wygnanych przez władze austriackie. Liczba emigrantów wahała się w latach 1837–1845 od 75 do 98, nie licząc tych, którzy służyli w Legii Cudzoziemskiej[312].

Jednym z pierwszych polskich duchownych w Algierii w tym okresie był ksiądz unicki Bonifacy Zawitniewicz. Jak wynika z jego korespondencji, w powstaniu walczył w oddziale Tytusa Pusłowskiego. Po klęsce przebywał w Galicji, skąd został przez władze austriackie przetransportowany najpierw do Marsylii, a potem wraz z 27 towarzyszami do Algierii. Ks. Zawitniewicz starał się o powrót do Francji ze względu na stan zdrowia i podeszły wiek[313]. Po dziewięciomiesięcz-

[311] R. Bielecki, *Polacy w Legii Cudzoziemskiej 1831–1879*, Warszawa – Łódź 1992, s. 6–7; J. Knopek, *Rozwój polskich akcji misyjnych w Afryce Północnej w XIX i XX wieku*, „Studia Polonijne" [Lublin] 2001 (22), s. 189–229; A. H. Kasznik, *Między Francją...*, s. 5; A. Owsińska, *La politique...*, p. 120–121. Więcej zob. H. Chudzio, *Egipt w idei legionowej Wielkiej Emigracji*, Kraków 2014, s. 31–40.

[312] S. Kalembka, *Wielka Emigracja...*, s. 66; S. Kieniewicz, *Les émigrés polonais en Algérie (1832–1856)*, „Acta Poloniae Historica" 1965, t. XI, s. 45–60.

[313] SHAT XL 63, DP S–Z, Pismo w sprawie ks. Zawitniewicza, 19 VII 1834; SHAT XL 48.

nym pobycie w Oranie w 1834 r. osiedlił się najpierw w Privas w departamencie Ardèche, a następnie w Marsylii, gdzie pełnił obowiązki wikariusza w kościele św. Józefa[314]. Inny powstańczy kapelan Józef Gembicki, szukając środków do życia, ukończył najpierw w Tuluzie studia prawnicze. Nie mógł jednakże zdobyć pracy we Francji i to było przyczyną jego wyjazdu do Algierii, gdzie od 1838 do 1844 r. pracował u notariusza. Po powrocie do Francji sytuacja materialna Gembickiego nie uległa poprawie – w biedzie mieszkał w Orleanie[315].

W Algierii brakowało księży katolickich, dlatego z nadzieją patrzono na polskich duchownych we Francji. Pierwszym biskupem Algieru został 25 sierpnia 1838 r. ks. Antoine-Adolphe Dupuch i rządy sprawował do 1846 r.[316] W podległej mu rozległej diecezji pracowało zaledwie 6 księży w trzech parafiach, usytuowanych w głównych miastach nadbrzeża: Algierze, Oranie i Bône. Ludność chrześcijańska liczyła w 1838 r. około 85 tys. osób, w tym 60 tys. żołnierzy i 25 tys. kolonistów, z których połowa nie była Francuzami. Charakter pracy duchowieństwa był więc typowo misyjny. Rozległość terytorialna diecezji była ogromna, a kolonistów cechowała obojętność religijna. Poza tym epidemia i nędza dziesiątkowały europejskich przybyszów i muzułmańskich krajowców. Duchowieństwo tutaj było zazwyczaj ubogie. Księża rozsiani po miasteczkach i osadach uskarżali się na fatalne warunki, żyć musieli najczęściej na własny koszt. Władze państwowe nie pokrywały wydatków z podróży ani czynszów[317]. Podczas pobytu w Rzymie w 1839 r. biskup Dupuch spotkał się ze studiującymi tam polskimi klerykami, późniejszymi zmartwychwstańcami i prosił ich o polecenie polskiego księdza do pracy w Algierii. Przedstawiono wówczas kandydaturę ks. F. A. Koryckiego, który rozpoczął starania w celu udania się na misje. Ostatecznie ten kapłan, być może ze względu na trudne warunki pracy, nie zdecydował się na wyjazd do Afryki[318].

---

[314] SHAT XL 54, Département de l'Ardèche. Mutations survenues pendant la 1re quinzaine du mois d'octobre parmi les réfugiés polonais militaires, Privas, 15 X 1834; État nominatif des mutations survenues parmi les militaires polonais réfugiés dans le département des Bouches-du-Rhône du 15 au 31 I 1836, Marseille 2 II, 1836, 15 VIII 1837; BCZ, rkps 6690 IV, B. Zawitniewicz do B. Horodyskiego, Marsylia 5 VIII 1836; List wikariusza generalnego diecezji marsylskiej, 11 IX 1838 [w:] *Litterae S. C. de Propaganda Fide...*, vol. VII, p. 209 (n. 3286).

[315] R. Bielecki, *Słownik...*, t. II, s. 68, 396; B. Konarska, *Polskie drogi...*, s. 266; J. Pezda, *Emigranci polscy na studiach we Francji w latach 1832–1848. Uzupełnienia i sprostowania biograficzne do książki Barbary Konarskiej „Polskie drogi emigracyjne"*, „Akta Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu" [Paryż] 1991, t. I, s. 133.

[316] Więcej zob. M. Hardy, *Antoine-Adolphe Dupuch. Premier évêque d'Alger (1838–1846), un pionnier de la mission à l'épreuve du politique*, Paris 2006, p. 73–117.

[317] A. Kasznik-Christian, *W cieniu kolonializmu. Oblicze polityczne Kościoła francuskiego w Afryce Północnej. Wiek XIX*, Kraków 1985, s. 25–37; *L'Épiscopat français…*, p. 31–33; R. Bielecki, *Słownik...*, t. II, s. 396.

[318] BPAU, rkps 1835, k. 41–43, E. Duński do W. Wielogłowskiego, Rzym, 7 I 1839; P. Semenenko do B. Jańskiego, 1 I 1839 [w:] P. Semenenko, *Listy 1838–1842*, t. II, red. J. Mrówczyń-

W latach 50. XIX w. w Algierii przebywali księża Sylwester Kędzierski oraz Franciszek Ksawery Kurowski. Brakuje jednak informacji, czy podjęli na kontynencie afrykańskim działalność duszpasterską wśród tamtejszej ludności i Polonii[319]. W protokołach Towarzystwa Dobroczynności Dam Polskich można znaleźć informację, że do Paryża przybył w sierpniu 1850 r. „ks. Szczepanowski z Algieru w nędzy bez żadnego funduszu na życie". Nie ma jednak bliższych danych na temat tego kapłana[320]. Do Algierii na skutek wewnętrznych konfliktów wśród zmartwychwstańców wyjechał ks. P. Semenenko. W listopadzie 1847 r., kiedy stan jego zdrowia uległ pogorszeniu z powodu ciężkiej gruźlicy i załamania nerwowego, opiekował się nim ks. Bourgade – apostoł misyjny. Ks. Semenenko przybywał w Afryce do później wiosny 1848 r. Zmartwychwstańcy posiadali w Algierii w Bône dom, który wcześniej był własnością Edwarda Jełowickiego (brata ks. Aleksandra)[321].

Rozproszenie duchownych stanowiło egzemplifikację losów uczestników Wielkiej Emigracji. W pierwszych latach tułaczki kapelani wraz z wojskiem powstańczym mieszkali w obozach, a po ich likwidacji rozproszyli się po całej Francji. Ze względu na warunki życiowe wybierali małe miejscowości na prowincji. Ponad połowa księży-emigrantów znalazła się, choć na krótko, w swoich tułaczych wędrówkach w stolicy Francji, mimo problemów ze strony władz administracyjnych. W Paryżu szukali dla siebie nowych perspektyw życiowych. Z Francji wraz z emigrantami duchowni udawali się na drugą stronę kanału La Manche. Zaledwie kilku księży znalazło przystań w kolonizowanej przez Francuzów Algierii.

ski, M. Traczyński, Rzym 1986, s. 100–101; H. Kajsiewicz do braci, 2 X 1838 [w:] H. Kajsiewicz, *Listy*..., t. I, s. 102; J. U. Niemcewicz, *Dziennik 1839–1841*, do druku przygotowała i przypisami opatrzyła I. Rusinowa, Pułtusk 2008, s. 138 (31 VII 1839).

[319] BUW, R. Bielecki, Kołonotatnik..., z. 63, s. 10.

[320] BPP, akc. 2518, t. XVII, k. 143, Protokoły TDDP, 13 IV 1850–5 IV 1851.

[321] ACRR, sygn. 1749, A. Jełowicki do H. Kajsiewicza, Paryż, 7 VIII 1846; MAM, rkps 1018, A. Jełowicki do I. Domeyki, Paryż, 29 VII 1846; J. Iwicki, *op. cit.*, cz. I, s. 145.

ROZDZIAŁ II

Tułacza codzienność

1. Sytuacja materialna oraz warunki życiowe

We Francji początkowo większość kapelanów jako byłych oficerów została objęta stałym comiesięcznym wsparciem finansowym według stawek przysługujących oficerom francuskim, którzy nie odbywali czynnej służby. Zasiłek miał wynosić ½ żołdu oficera służby czynnej. Wiosną 1832 r., po obniżeniu pierwotnej wysokości zasiłku wraz z dodatkiem kwaterunkowym, oficerowie od podporucznika do majora otrzymywali od 53 do 103 fr. miesięcznie[322]. Po przejściu wszystkich emigrantów pod nadzór Ministerstwa Spraw Wewnętrznych obniżono wysokość żołdu, dzieląc Polaków na pięć grup. Każda grupa otrzymywała odpowiednie uposażenie. Większość byłych kapelanów znalazła się w czwartej grupie, do której poza nimi zaliczono kapitanów, poruczników, podporuczników, burmistrzów, sędziów, adwokatów, lekarzy, profesorów i studentów. Na ich potrzeby wyznaczono początkowo 60 fr. miesięcznie, jednakże później ten skromny zasiłek zmniejszono do 1 fr. 50 cent. dziennie, czyli ok. 45 fr. miesięcznie. Były to subsydia pozwalające jedynie na skromne przeżycie, gdyż na dzienne utrzymanie potrzeba było minimum 1 fr.[323] W ciągu ponad trzydziestu lat emigracji kwoty te były sukcesywnie zmniejszane, co oznaczało obniżenie i tak głodowych już zasiłków. Dla przykładu subdiakon Sumorok z Château-Gontier w kwietniu 1833 r. dostał 46,50 fr., a cztery lata później tylko 40,50 fr.[324] Taką samą sumę przyznano w 1837 r. dla przebywającego w Strasburgu kleryka Juszkiewicza, który w dokumentach urzędowych występuje jako ksiądz (prêtre)[325]. Mieszkający w Amiens ks. Skirmunt otrzymywał w latach 1841–1843 miesięcz-

[322] SHAT XL 48, Tarifs du traitement des indemnités accordées aux officiers, aux sous-officiers, soldats polonais.

[323] SHAT XL 53, Contrôle des militaires polonais au dépôt d'Avignon; A. H. Kasznik, *Polityka finansowa...*, s. 496–499; L. Kuk, *Wielkie zakłady...*, s. 54–56.

[324] ADM, Laval, (BIH PAN, mf 373/1), État nominatif des polonais réfugiés en résidence à Château-Gontier pour payement des subsides que le gouvernement leur accorde pendant le mois d'août, à raison d'un franc cinquante centimes pur jour; Département de la Mayenne. Contrôle des Polonais subventionnés dans le départ, 18 VIII 1837.

[325] ADBas-Rhin, Strasbourg, 3 M 461, État nominatif des réfugiés polonais subventionnés du gouvernement qui résident dans le département du Bas-Rhin, VII 1837.

nie 33–34 fr., ks. Kucharskiemu w październiku 1843 r. przyznano 1,5 fr. dziennie, zaś ks. Petrellewiczowi wypłacono w październiku 1848 r. 35 fr.[326] Ojciec Maliszewski, który przez ponad 30 lat mieszkał w Strasburgu, w latach 1842–1848 pobierał każdego miesiąca od 45 do 50 fr.[327]

Księża-tułacze nie otrzymywali, poza nielicznymi, wsparcia finansowego z kraju. Pochodzili zazwyczaj z ubogich drobnoszlacheckich rodzin. Nie mogli liczyć także na pomoc poprzednich domów zakonnych czy parafii. Udając się na emigrację, zazwyczaj tracili z nimi kontakt. Duchowni w powszechnym odczuciu dzielili emigracyjną biedę. Najniższy żołd pozwalał jedynie na „dach nad głową, wikt i opierunek". Brakowało zatem na bieliznę, odzienie, a nawet sutannę[328]. Podjęcie obowiązków wikarego lub katechety przy parafii francuskiej stanowiło w pierwszych latach emigracji nie lada problem. Na przeszkodzie stała bariera językowa oraz kulturowa. Niektórzy biskupi diecezji i miejscowi duchowni z nieufnością patrzyli na Polaków i ich kapelanów, posądzając ich o republikańskie sympatie. Poza tym księża, którzy podejmowali pracę w parafiach, musieli się liczyć z odebraniem żołdu przez rząd francuski. Kapelani powstańczy zazwyczaj ograniczali swoją duszpasterską działalność do emigrantów przebywających w dépôts, a nie szły za tym żadne gratyfikacje finansowe. Sytuacja materialna księży pogorszyła się wraz z rozwiązaniem wielkich zakładów oraz drastycznym obniżeniem subsydiów przez rząd francuski.

Bieda czasem zmuszała byłych kapelanów do podejmowania różnych zajęć. Przykładowo ks. D. Petrellewicz po rozwiązaniu zakładu w Châteauroux pozostał w mieście i utrzymywał się z gry na skrzypcach. Musiał posiadać znaczny talent muzyczny, ponieważ na początku lat 50. XIX w. został nieopodal Châteauroux w Issoudun nauczycielem gry na pianinie. Zakonnik Wallner uczył się w Châteauroux tkactwa[329]. Inny zakonnik Sumorok pracował jako zakrystianin

[326] ADS, Amiens, 4 M 1225, Département de la Somme. État par ordre alphabétique et par nationalité des refugiés étrangers en résidence dans le département de la Somme dressé en conformité de la circulaire du 5 septembre 1834; ADS, Amiens, 4 M 1226, Année 1841, Réfugiés politiques en résidence à Amiens; État nominatif des réfugiés polonais subventionnés, le 1er août 1841; Contrôle nominatif des réfugiés polonais subventionnés, le 1er octobre 1842; ADI, Châteauroux, M 3350, Commune de Châteauroux. Contrôle nominatif des réfugiés polonais subventionnés, le 1er octobre 1848; SHAT XL 53, Département du Loiret. État des mutations qui ont en lieu parmi les réfugiés polonais pendant le mois d'octobre 1843, Orléan 7 XI 1843; J. Pezda, *Ludzie i pieniądze...*, s. 165–166.

[327] ADBas-Rhin, Strasbourg, 3 M 461, Contrôle nominatif des réfugiés polonais subventionnés au 1 VIII 1842, VIII 1843; Contrôle nominatif des réfugiés polonais subventionnés au 1 X 1844. Évaluation des subsides à payer en 1845; Contrôle nominatif des réfugiés polonais subventionnés au 1 X 1846. Évaluation des subsides à payer en 1847; Contrôle nominatif des réfugiés polonais subventionnés au 1 X 1847. Évaluation des subsides à payer en 1848.

[328] A. Witkowska, *Cześć i skandale...*, s. 38.

[329] ADI, Châteauroux, M 3349; M 3351, Département de l'Indre. Ville d'Issoudun. Contrôle nominatif des réfugiés poloniais subventionnés au 23 septembre 1851; ADI, Châteauroux, M 3353,

i ministrant w jednym z kościołów w Clermont-Ferrand. Jako wynagrodzenie za swoją pracę otrzymał m.in. „spodnie, 2 koszule, 3 chustki i trzewiki”[330]. Antoni Burnejko przybył do Paryża w 1838 r. „dla zarobku” i przyjęty został do zakładu białoskórnika, u którego przez 5 miesięcy uczył się bezpłatnie zawodu[331].

Przebywający od 1841 r. w Strasburgu ks. K. Szlegel chciał świadczyć posługi duszpasterskie mieszkającym tam Polakom. Nie miał jednak stosownych zaświadczeń, które potwierdzałyby jego stan duchowny. W związku z tym zwrócił się do konsystorza duchownego w Tarnowie o wystawienie dokumentu o stanie kapłańskim, ale go nie otrzymał[332]. Nie znał wówczas języka francuskiego i nie uzyskał od rządu wsparcia materialnego. Nie mając środków do życia, pracował najpierw w strasburskiej drukarni jako zecer, ale zarobki nie wystarczały na utrzymanie. Ostatecznie zatrudnił się jako robotnik przy budowie linii kolejowych. Jak sam przyznawał, „pracowałem łopatą przez dwa lata, od dzieciństwa nie byłem przyzwyczajony do podobnych trudów, ale głód i nędza przymuszały mnie do tego opłakanego położenia, chociaż me siły fizyczne ustawały”. Zaopiekował się nim w Strasburgu pewien Francuz, u którego mieszkał. Protektor ks. Szlegla, także pracownik kolejowy, wyjednał mu stanowisko kierownika jednej ze stacji. Funkcję tę pełnił przez 25 lat[333].

Odzwierciedleniem sytuacji materialnej duchowieństwa polskiego jest korespondencja zgromadzona w tzw. tekach emigrantów w Archiwum Książąt Czartoryskich w Krakowie oraz protokoły zebrań Towarzystwa Dobroczynności Dam Polskich w Bibliotece Polskiej w Paryżu. W listach do księcia Czartoryskiego zazwyczaj pojawiają się prośby o wsparcie finansowe. Listy kierowali tam zarówno kapelani powstańczy, jak i księża z późniejszych fal tułactwa. Kapelani-emigranci z 1831 i 1832 r. zazwyczaj prosili o pomoc w załatwieniu spraw urzędowych związanych ze zmianą miejsca pobytu oraz otrzymaniem żołdu. W 1833 r. były kapelan Ziemiński pisał: „dziś skoro Rząd zniżył wsparcie do tego stopnia, że niepodobna zapewnić sobie schronienia i wyżywienia, ośmielam się narazić waszej książęcej mości – Nie żądam żadnego wsparcia pieniężnego, ale proszę, abyś raczył swoimi wpływami wyrobić mi u rządu francuskiego możność zrobienia sobie przy jakimś kościele lub

---

Département de l’Indre. Ville d’Issoudun. Contrôle nominatif des réfugiés poloniais subventionnés au 15 décembre 1853; BPP, akc. 2510, t. IX, Protokoły TDDP, 9 III 1842 – 11 III 1843; R. Bielecki, *Słownik...*, t. III, s. 280.

[330] ACRR, sygn. 44651, M. Sumorok do E. Duńskiego, Clermont-Ferrand, 1 VIII 1844.

[331] BPP, akc. 2506, t. V, Protokoły TDDP, 17 III 1838 – 9 III 1839.

[332] AMAE, Mémoires et documents. Pologne 44, p. 35, Autriche, Schlegel, Ambassade de France à Vienna, 15 VII 1842, p. 33–34, Ministère de l’Intérieur, Paris, 12 III 1842; ADT, sygn. PS I/14, bp J. G. Wojtarowicz do Gubernatora Galicji, Tarnów 20 IX 1841; Gubernium galicyjskie do bpa J. G. Wojtarowicza, Lwów 17 VII 1841.

[333] Swoje losy opisuje ks. Szlegel w jednym z listów, zob. ADT, sygn. PS I/14, K. Szlegel do konsystorza tarnowskiego, 27 VII 1871.

szpitalu zasługi duchownej. Są tu parafie bez księży [...] Będę pracował do ostatniego tchnienia, aby szczątki mojego życia uratować od głodu"[334].

Kleryk Szymon Franciszek Lisowski, który w 1838 r. przybył ze Stanów Zjednoczonych do Paryża i podjął studia teologiczne w Sens, zwracał się za pośrednictwem Czartoryskiego do ministra spraw wewnętrznych o podwyższenie żołdu, ponieważ 45 fr., jakie otrzymywał miesięcznie, nie wystarczyło na pokrycie kosztów pobytu w seminarium duchownym[335]. Legalizacja jego pobytu w stolicy Francji była możliwa dzięki pomocy Bogdana Jańskiego[336]. Znany z sympatii demokratycznych ks. S. Wallner zmuszony został do napisania prośby o pomoc do księcia, gdyż jak pisał w 1842 r.: „Będąc już lat dziesięć na wygnaniu, żadnej nie żądałem pomocy, dziś przy mym szczupłym żołdzie utrzymywać się nie mogę, a słabość dwuletnia niszczy dochód, jaki z Kościoła mieć mogę". Beznadziejna sytuacja tego księdza pogorszyła się jeszcze, gdy znalazł się w szpitalu, gdzie „każą płacić franka dziennie"[337]. Kilkakrotnie w 1842 i 1843 r. pomoc od Towarzystwa Dobroczynności Dam Polskich otrzymał kapelan Kucharski, który starał się o stały pobyt w klasztorze trapistów[338]. Były jezuita, R. Czerkas, przebywał we Francji od 1820 r. i utrzymywał się z lekcji prywatnych. Po kilkuletnim pobycie w Rzymie w 1839 r. powrócił do Paryża. Nad Sekwaną znalazł się bez środków do życia i za pośrednictwem księcia Czartoryskiego zabiegał o funkcję podbibliotekarza „lub jakąkolwiek w bibliotece św. Genowefy"[339]. W 1844 r. ks. T. Praniewicz zwrócił się do księcia Czartoryskiego o udzielenie 100-frankowej pożyczki oraz o poparcie w staraniach o umieszczenie w szpitalu Marie-Thérèse[340]. Ks. Wincenty Miniath prosił o wyjednanie w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych subsydiów na wyjazd do Montpellier w celu podratowania zdrowia[341], o. Karol Studziński starał się o pomoc w uzyskaniu żołdu, podobnie jak ks. Kasper Dłuski[342]. Poprzez ludzi z otoczenia księ-

[334] BCZ, rkps 6690 IV, J. Ziemiański do A. J. Czartoryskiego, Bourges, 7 VI 1833.

[335] BCZ, rkps 6670 IV, F. Lisowski do A. J. Czartoryskiego, Sens, 18 XII 1838.

[336] B. Micewski, *Bogdan Jański...*, s. 324.

[337] BCZ, rkps 6687 IV, S. Wallner do H. Błotnickiego, Vichy, 14 VI 1842.

[338] BPP, akc. 2510, t. IX, k. 45, 61, 115, 130, Protokoły posiedzeń TDDP, 9 III 1842 – 11 III 1843.

[339] BCZ, rkps 6658 IV, R. Czerkas do A. J. Czartoryskiego, 21 VIII i 12 XI 1839.

[340] BPP, akc. 2513, t. XII, k. 109, Protokoły posiedzeń TDDP, 16 III 1844 – 8 III 1845; BCZ, rkps 6678 IV, T. Praniewicz do A. J. Czartoryskiego, 12 V 1844; BCZ, rkps 6678 IV, T. Praniewicz do H. Błotnickiego, 15 VI i 10 VII 1844; J. Pezda, *Ksiądz Tomasz Praniewicz – „nadworny kapelan Czartoryskich"* [w:] *Duchowieństwo polskie w świecie. Materiały VII Międzynarodowego Sympozjum Biografistyki Polonijnej. Papieski Uniwersytet Urbaniański*, *Rzym 17–18 października 2002*, red. A. i Z. Judyccy, Toruń 2002, s. 267.

[341] BCZ, rkps 6672 IV, W. Miniath do A. J. Czartoryskiego, Hâvre, 22 IX 1844.

[342] BCZ, rkps 6683 IV, H. Terlecki do A. J. Czartoryskiego, 27 V 1844; BCZ, rkps 6488 IV, Korespondencja z władzami francuskimi. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. Nota o subsydia.

cia Czartoryskiego pomoc została udzielona w 1845 r. choremu ks. Harczyńskiemu oraz ks. Bajkowskiemu. Znaczne wsparcie uzyskał wówczas o. Wiszniewski, karmelita, który z Rzymu przybył do Paryża „bez żadnego sposobu utrzymania i pracy". W marcu 1846 r. koszty podróży o. Wiszniewskiego do Belgii zostały częściowo pokryte przez TDDP[343]. W 1847 r. 5 fr. otrzymał o. M. Sumorok, który przenosił się z Beauvais do Melun, z kolei 15 fr. na koszty kuracji zdrowotnej dostał ks. T. Łukaszewicz. Sumę 30 fr. przeznaczyło TDDP dla ks. Ławrynowicza, który udawał się do Rzymu. Tyle samo „na sprawienie sutanny" dostał ks. Smoleński z Awinionu[344].

Niektórym duchownym książę ułatwiał podróż do Rzymu, aby mogli uporządkować swoje stosunki z domami generalnymi zakonów, do których należeli przed wyjściem na emigrację. Dzięki pomocy Czartoryskiego nad Tybr udali się m.in.: Dionizy Kupść z zakonu bonifratrów[345] oraz reformata Hipolit Żmijewski[346], czy też podający się za księdza unickiego, a w rzeczywistości oszust – Franciszek Symeon Ptaszyński[347]. Przedpowstaniowy nowicjusz franciszkanów, Józef Mizerkiewicz, dzięki pomocy księcia Czartoryskiego i ks. Jełowickiego otrzymał w 1842 r. paszport do Rzymu. Rząd francuski przeznaczył 150 fr. dla niego jako zasiłek na drogę[348]. Resztę kosztów podróży pokryły Towarzystwo Pomocy Naukowej i Towarzystwo Dobroczynności Dam Polskich. W Rzymie Mizerkiewicz prawdopodobnie otrzymał święcenia kapłańskie[349]. Dzięki swoim kontaktom w paryskiej kurii archidiecezjalnej książę Czartoryski protegował polskich księży do pracy w tamtejszych parafiach. Wikariuszowi z parafii Chmielnik w diecezji kielecko-krakowskiej Marcinowi Kwiatkowskiemu znaleziono w 1856 r. posadę w paryskiej parafii Saint-Philippe-du-Roule. Dzięki Towarzystwu Dobroczynności Dam Polskich otrzymał fundusze na zakup sutanny

[343] BPP, akc. 2513, t. XII, k. 264, 288, 321–322, 373, 415, Protokoły posiedzeń TDDP, 16 III 1844 – 8 III 1845.

[344] BPP, akc. 2514, t. XIII, k. 276, Protokoły posiedzeń TDDP, 1 IV 1847 – 4 III 1848.

[345] BPP, akc. 2518, t. XVII, k. 90, Protokoły posiedzeń TDDP, 1 IV 1850 – 5 IV 1851; BCZ, rkps 6669 IV, D. Kupść do A. J. Czartoryskiego, Rzym 17 VII 1850.

[346] BCZ, rkps 6691 IV, H. Żmijewski do A. J. Czartoryskiego, Paryż, 1 VI 1847.

[347] BCZ, rkps 6678 IV, F. S. Ptaszyński do A. J. Czartoryskiego, Marsylia, 29 IV 1850.

[348] W podaniu z 10 I 1842 do Towarzystwa Pomocy Naukowej J. Mizerkiewicz pisał m.in. „Dla ukończenia mego nowicjatu w zakonie franciszkańskim, w którym już przed rewolucją miałem dwa pierwsze święcenia, czyli stopień subdiakona i profesji zakonnej, prosiłem u Pana Ministra o paszport do Rzymu i takowy otrzymałem"; zob. BPP, rkps 615/5, ATNP; BCZ, rkps 6488 IV, Korespondencja z władzami francuskimi. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. Nota w sprawie Mizerkiewicza o paszport i zasiłek do Rzymu, Paryż, 22 I 1842.

[349] BCZ, rkps 5457, k. 152, 159–160, A. Jełowicki do A. J. Czartoryskiego, Wersal, 8 I i 1 II 1842; H. Kajsiewicz do J. Koźmiana, Rzym, 18 III 1842 [w:] H. Kajsiewicz, *Listy 1842–1844*, t. II, red. T. Kaszuba, Rzym 2004, s. 5; BPP, akc. 2509, t. VIII, k. 143, 22 I 1842, Protokoły posiedzeń TDDP, 20 III 1841 – 17 III 1842.

i środków do życia[350]. Dochody z pracy parafialnej nie pozwalały mu nawet na skromną egzystencję i w 1859 r. wyjechał do Tuluzy, gdzie dzięki wstawiennictwu księcia Czartoryskiego pracował w jednej z tamtejszych parafii[351].

Od początku działalności Towarzystwa Dobroczynnego Dam Polskich wśród osób objętych jego opieką byli księża. Corocznie kilku duchownych otrzymywało pomoc materialną i rzeczową. Jednym z pierwszych był ks. F. A. Korycki, który w listopadzie 1834 r. za pośrednictwem I. Domeyki otrzymał od TDDP 4 karty obiadowe i 15 fr. na mieszkanie. Ksiądz ten znalazł się w fatalnej sytuacji finansowej, gdyż nie pobierał żołdu ani nie otrzymywał żadnych zasiłków z kraju[352]. W styczniu 1835 r. dzięki wstawiennictwu ks. Skórzyńskiego 20 fr. na wyjazd dyliżansem do Havre dostał ks. Niewiardowski, „który wybierał się do Ameryki, żeby nieść pomoc religijną osiadłym tam braciom naszym"[353]. Kilka miesięcy później także za pośrednictwem ks. Skórzyńskiego bon na mleko otrzymał ks. Ziółkowski[354].

Ks. Skirmunta dzięki wstawiennictwu Błotnickiego wsparto 40 fr., po tym jak został okradziony w sierpniu 1837 r.[355] W podobnej sytuacji znalazł się w maju 1842 r. ks. W. Kucharski. Na polecenie H. Błotnickiego przyznano mu 15 fr. i bieliznę[356]. W październiku 1838 r. 30 fr. dostał powracający ze Stanów Zjednoczonych nowicjusz karmelitów z Wołynia, Franciszek Szymon Lisowski, który wybierał się do Seminarium Duchownego w Sens. Sumę 10 fr. otrzymał od TDDP niejaki Wierzbicki, który w powstaniu walczył w oddziale gen. H. Dembińskiego i zamierzał podjąć naukę w Seminarium Duchownym w Beauvais[357]. Podobna była sytuacja materialna J. A. Potrykowskiego z Paryża, który jak zanotowano w protokołach TDDP, „niegdyś ksiądz, prosi o wsparcie"[358]. W późniejszym okresie ten emigrant pozostający bez funduszów do życia wielokrotnie występował do TDDP z prośbami o pomoc[359].

---

[350] BPP, akc. 2523, t. XXII, k. 103, 124, Protokoły TDDP, 16 II 1856 – 20 II 1858; ADKiel, sygn. OP–X/13, k. 580, Akta konsystorskie. Status cleri 1829–1847; BCZ, rkps 6669 IV, K. Niewiadomski do H. Błotnickiego, 25 VIII 1856.

[351] BCZ, rkps 6669 IV, H. Błotnicki do kardynała Donneta arcybiskupa Tuluzy, Paryż, 11 XII 1859.

[352] BPP, akc. 2502, t. I, k. 137–138, Protokoły posiedzeń TDDP, 12 III – 27 XII 1834.

[353] BPP, akc. 2504, t. III, k. 6, 24 I 1835, Protokoły posiedzeń TDDP, 10 I 1835 – 12 XI 1836; BCZ, rkps 6682 IV, S. Skórzyński do H. Błotnickiego, 15 I 1835.

[354] BPP, akc. 2504, t. III, k. 67, Protokoły posiedzeń TDDP, 10 I 1835 – 12 XI 1836.

[355] BPP, akc. 2505, t. IV, k. 118, Protokoły posiedzeń TDDP, 27 VII 1837.

[356] BPP, akc. 2510, t. IX, k. 22, Protokoły posiedzeń TDDP, 12 III 1842 – 4 III 1843.

[357] BPP, akc. 2506, t. V, k. 69, 73, 82–83, Protokoły posiedzeń TDDP, 17 III 1838 – 9 III 1839.

[358] BPP, akc. 2507, t. VI, k. 82, 7 IX 1839, k. 120, 15 X 1839; Protokoły posiedzeń TDDP, 23 III 1839 – 13 III 1840; BPP, akc. 2508, t. VII, k. 29, 8 V 1840; Protokoły posiedzeń TDDP, 14 III – 11 XII 1840.

[359] BPP, akc. 2518, t. XVII, k. 351, Protokoły posiedzeń TDDP, 13 IV 1850 – 5 IV 1851.

Za pośrednictwem gen. J. Skrzyneckiego pewną sumę w 1840 r. przeznaczono dla Władysława Godlewskiego, przygotowującego się do stanu duchownego[360]. Na podróż pieszą w 1843 r. do Zuimper 10 fr. dostał kleryk z Łucka J. Nestorowicz, który „chory pozbawiony został wszelkich zasobów"[361]. W kwietniu 1845 r. w piśmie do TDDP czytamy m.in.: „o. Czechowski bernardyn z Paryża, niemający żadnego utrzymania, jak ze mszy świętych, które odprawia i z tych nie jest w możności opędzić najpierwsze wydatki, stąd już gospodarzowi winien za żywność. Ks. Harczyński wstawia się za tym kapłanem i prosi o pomoc tymczasową nim mu nie wynajdzie jakiegoś zarobkowania". W rezultacie o. Czechowski dostał 20 fr. zasiłku. Trudne warunki życia we Francji oraz represje rządowe zmusiły o. Czechowskiego do opuszczenia kraju nad Sekwaną w 1849 r.[362]

Kapelani powstania listopadowego mogli liczyć na pomoc „apostoła Wielkiej Emigracji" – Bogdana Jańskiego. W jego opublikowanym *Dzienniku* znajdujemy nazwiska kilkudziesięciu z nich, m.in.: J. P. Dąbrowskiego, K. Dłuskiego, J. Dziewulskiego, F. A. Koryckiego, S. F. Lisowskiego, B. Miesiączka, A. K. Pułaskiego, S. Skórzyńskiego, I. Trepki, B. Zawitniewicza[363]. Przez jakiś czas w „Domku" Jańskiego w Paryżu zamieszkiwali księża Dłuski i Korycki. Ks. F. Koryckiemu B. Jański pomagał załagodzić spór z sufraganem paryskim, który miał podłoże we wcześniejszym konflikcie z biskupem Dordogne. Jański zaopiekował się również starszym ks. K. Dłuskim i na czas choroby przeniósł go do siebie, a następnie przez znajomego senatora, Charlesa Montalemberta, ułatwił mu przyjęcie do klasztoru[364]. Do B. Jańskiego wysłano kleryka z Wilna, Antoniego Rutkowskiego, który pieszo udawał się do Rzymu, aby otrzymać święcenia kapłańskie. Swój pobyt na emigracji tłumaczył Rutkowski tym, że rząd rosyjski wymagał od kleryków świadectwa o szlachectwie, którego nie posiadał. Ten młody kleryk od maja do sierpnia 1837 r. pracował przy budowie linii kolejowej. Praca fizyczna wyczerpała jego siły i był „arcyobdarty i zawsze w intencji podróżowania do Rzymu". W rezultacie interwencji Jańskiego Rutkowski otrzymał 10 biletów obiadowych, 2 koszule, kalesony i trzewiki oraz 20 fr. na podróż do Wiecznego Miasta[365]. Do Rzymu jednak nie dostał się, po-

[360] BPP, akc. 2507, t. VI, k. 165, Protokoły posiedzeń TDDP, 23 III 1839 – 13 III 1840; BCZ, rkps 6662 IV, J. Skrzynecki do H. Błotnickiego, 25 I 1840.

[361] BPP, akc. 2510, t. IX, k. 125, Protokoły posiedzeń TDDP, 12 III 1842 – 4 III 1843.

[362] BPP, akc. 2513, t. XII, k. 18, Protokoły posiedzeń TDDP, 16 III 1844 – 8 III 1845; BPP, akc. 2517, t. XVI, k. 262, Protokoły posiedzeń TDDP, 14 IV 1849 – 23 III 1850.

[363] B. Jański, *Dziennik...*, *passim*.

[364] BCZ, rkps 6488 IV, Korespondencja z władzami francuskimi. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. Nota w sprawie ks. Dłuskiego, 19 VII 1839.

[365] BPP, akc. 2505, k. 73, 118–119, 8 IV, 27 VII 1837, Protokoły posiedzeń TDDP, 26 XI 1836 – 3 III 1838.

nieważ jak wynika z protokołów zebrań TDDP, w lipcu 1844 r. udzielono mu 10 fr. na podróż do Auxerre, „dokąd otrzymał paszport i gdzie ma pobierać subsydia”[366]. Natomiast ks. Janowi Dziewulskiemu Jański umożliwił w 1838 r. sprawowanie funkcji kapłańskich przez zakup mszału i zasiłek pieniężny. U proboszcza parafii Notre-Dame-des-Victoires w Paryżu ks. Desgenettesa zabiegał Jański, aby przyjął ks. Dziewulskiego do swojej parafii[367].

Po okresie Wiosny Ludów pomoc materialna była udzielana również księżom z tzw. nowej emigracji. Tułacze polityczni, którzy przybyli do Francji po 1848 r., pozbawieni byli rządowego zasiłku. Bazylianin Józef Wasilewski znalazł się na emigracji w opłakanym stanie. Do arcybiskupa poznańskiego i gnieźnieńskiego Leona Przyłuskiego pisał: „Osiadłem wreszcie w Paryżu, gdzie tylko tęsknota i ostatnia bieda jest moim udziałem, a nie mogąc dłużej pod ciężarem rzeczonej niedoli wytrwać, śmiem do stóp Waszej Arcypasterskiej Mości zanieść korną prośbę, by raczył przyjąć mię pod swą ojcowską opiekę dozwoleniem powrotu do swej archidiecezji”[368]. W latach 1848–1849 dla o. Wasilewskiego przeznaczyło TDDP znaczne sumy, które pozwoliły mu przetrwać najtrudniejszy okres na tułactwie. W lutym 1848 r. 60 fr. na żywność otrzymali od dam polskich księża Niewiadomski i Bereziński, którzy zbiegli z więzienia austriackiego. Na początku kwietnia 1848 r. 20 fr. za wstawiennictwem ks. Kajsiewicza otrzymał ks. Karol Brzański „świeżo przybyły z Krakowa”. Dużą pomocą materialną TDDP zostali objęci duchowni, którzy przyjechali do Paryża w lecie 1848 r., np. o. Stefan Bralewski, o. Michał Czechowski i o. Kamil Studziński. Kilkakrotnie o zasiłek prosił ks. Jastrzębski. Nie znał on języka francuskiego i był w podeszłym wieku. Nie stać go było nawet na opłacenie mieszkania. Z powodu trudności materialnych zdecydował się na początku 1849 r. na powrót do kraju[369]. Zasiłki pieniężne dostali także kapłani, którzy przez Paryż wyjeżdżali do Rzymu, jak kapucyn Kwaśniewski i bonifrater Klemens Cichocki. Powracający z Rzymu ks. Grzelechowski otrzymał w Paryżu pieniądze na kurację[370].

W początkach 1850 r. bonifrater o. Maksymilian Kozubowski znalazł się w trudnej sytuacji materialnej. „Pragnąłby wrócić do zakonu, rozumie się, że nie ma ani grosza, ani paszportu. W biedzie, w menażu na słomie sypia. Można by mu wyrobić paszport u nuncjusza, ale posyłać na ślepo do Rzymu nie chcemy”. Dzięki interwencji ks. Aleksandra Jełowickiego udało się zatrzymać go we

[366] BPP, akc. 2512, t. XI, k. 79, Protokoły zebrań TDDP, 16 III 1844 – 8 III 1845.

[367] B. Jański, *Dziennik...*, s. 243–244 (przypis 632), 330, 378, 551, 556, 620; B. Micewski, *Bogdan Jański...*, s. 218–219.

[368] AAP, sygn. OA V 92, J. Wasilewski do abpa L. Przyłuskiego, Paryż, 4 XI 1849.

[369] BPP, akc. 2515, t. XIV, k. 24–25, 103, Protokoły TDDP, 1 IV – 30 XII 1848.

[370] BPP, akc. 2514, t. XIII, k. 493, Protokoły TDDP, 10 II – 11 III 1848; BPP, akc. 2515, t. XIV, k. 1, 428, 491, 540, Protokoły TDDP, 1 IV – 30 XII 1848; BPP, akc. 2517, t. XVI, k. 77.

Francji, skąd na koszt rządu wyjechał w maju 1850 r. do Rzymu, gdzie prawdopodobnie został w swoim zakonie[371]. Na początku lat 50. XIX w. 30 fr. otrzymał ks. Kurowski, który przyjechał do Paryża z prowincji i znajdował się w „wielkim niedostatku". Będący „w krytycznym położeniu" diakon Cyprian Damiński wystarał się o zasiłek na zakup żywności[372]. Ojciec Wawrzyniec Wiśniewski miał początkowo tylko 3 fr. miesięcznie dochodu. Za pośrednictwem księcia Władysława Czartoryskiego otrzymał w 1854 r. zapomogę od Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, gdyż był „stary i chory, mający tylko nader szczupły dochód ze skarby kościelnej"[373]. W II poł. lat 50. w dalszym ciągu przez TDDP wspierany był ks. Kwiatkowski, który dostawał pieniądze na żywność, podobnie jak księża: Rutkowski, Sumorok i Czerkas[374]. Dzięki wstawiennictwu zmartwychwstańców kapelan Józef Gembicki uzyskał w 1855 r. zapomogę w wysokości 200 fr., z których 80 przeznaczono na pokrycie długów, a pozostałe 120 fr. na podróż do Rzymu, ponieważ we Francji znalazł się bez środków do życia i „nie ma innego ratunku jak powrót do swego klasztoru, bo wszędzie odepchniętym będzie, a już się starzeje"[375]. Jak wynika z dokumentów Archiwum Archidiecezji Paryskiej, pewne fundusze od władz francuskich otrzymali w latach 1855–1858 m.in. księża: Duński, Łukaszewicz, Korosteński, Rogoziński, Sadowski, Wiewiórski[376]. Zasiłki pobierali w dalszym ciągu kapłani, dla których Paryż był przystankiem w emigracyjnej tułaczce, np. w 1857 r. 10 fr. na podróż do Stanów Zjednoczonych ks. Przysiecki, a w 1860 r. 20 fr. na wyprawę za Ocean Atlantycki dostali ks. M. Kwiatkowski i ks. F. Ergëlin[377].

Sytuacja materialna zgromadzenia zmartwychwstańców także nie wyglądała najlepiej. Z ciągłą biedą borykał się Bogdan Jański, tworząc w Paryżu pierwsze domy katolickie i przyjmując do nich nawróconych emigrantów. Jeden z jego uczniów, poeta Stefan Witwicki w *Wieczorach pielgrzyma* wspominał, że Jański „wyglądał jakoby mały apostoł na nowo odkrytej wyspie, pierwszy tam wprowadzając chrześcijaństwo: ile to trudów i zabiegów podejmować, ile rozpraw i sporów przebywać, ile listów rozpisać, ile bredni i obrzydliwości słuchać nim tego lub tego kochanego kolegę [...] przed konfesjonał postawił"[378]. Nędza, z którą mocował się „apostoł Wielkiej Emigracji" w ciągu czterech ostatnich lat swego życia, odzwierciedlona została w jego dzienniku, np. 16 września 1835 r.

[371] ACRR, sygn. 17334, A. Jełowicki do H. Kajsiewicza, Paryż, 4 V 1850.
[372] BPP, akc. 2519, t. XVIII, k. 40, 71, Protokoły TDDP, 10 I 1851 – 10 I 1852.
[373] BCZ, rkps 6687 IV, W. Wiśniewski do W. Czartoryskiego, Paryż, 3 X 1854.
[374] BPP, akc. 2522, t. XXI, k. 237, Protokoły TDDP, 8 IV 1854 – 19 I 1856; BPP, akc. 2523, t. XXII, k. 103, 124, 165, 182, 214, 222, 236, 415, Protokoły TDDP, 16 I 1856 – 20 II 1858.
[375] ACRR, sygn.17631, A. Jełowicki do H. Kajsiewicza, Paryż, 3 II 1855.
[376] AAPar., 4 r F, 6 I, p. 88, 96, 110, 119, 126, 255, 334, Registre de correspondance, 1854–1859.
[377] BPP, akc. 2524, t. XXIII, k. 110, 259, 356, 379, Protokoły TDDP, 1 III 1858 – 17 III 1860.
[378] Cyt. za B. Micewski, *Współcześni o Jańskim*, Kraków 2000, s. 109.

zanotował: „Po rozmyślaniach i po modlitwie, po jedenastej na lekcje bez śniadania, ale nie czuje głodu. [...] Na lekcję, obiad, nie śmiem mówić o 10 frankach. Kawa na kredyt”[379].

Rozpoczęcie akcji odrodzenia religijnego przypadało na czas wyjątkowo niepomyślny – ciągle powiększała się nędza tułaczy. Właśnie upadł emigracyjny Bank Ludwika Jelskiego[380]. Ale Jański nie zniechęcił się ani nędzą, ani niepewną sytuacją polityczną Polaków we Francji, ani nieprzychylnością rządu. Pomimo ogromnego zapału i energii „apostoła tułaczy” rosnące długi i jego kłopoty zdrowotne przesądziły ostatecznie o likwidacji domów katolickich we Francji. Mieszkający w jednym z nich H. Kajsiewicz wspominał: „Majątek nasz był tak znaczny, żeśmy bielizny na siennikach nie mieli, sami na targ za kupnem chodzili, sami gotowali z niebezpieczeństwem otrucia się naraz”[381]. Długi domu paryskiego sięgały 855 franków, gdyż był on finansowany z pożyczek i kredytów zaciąganych w imieniu Jańskiego, a on sam przyjmował zobowiązania pieniężne każdego ze wstępujących do domów tułaczy[382]. W czasie studiów (1838–1842) klerycy także cierpieli niedostatek: „stan naszej kasy w Rzymie zaledwie na dwa miesiące wystarczy, tak, że w końcu lutego możemy się znaleźć bez grosza”, dodatkowo doskwierały im choroby: „I my tu w Rzymie stanowimy teraz mały szpitalik, bo ciągle który z braci niedomaga” – pisał w 1839 r. Duński[383].

Pierwsza reguła zmartwychwstańców z 1842 r. składająca się z trzydziestu trzech paragrafów, opracowana według oryginalnych wizji Jańskiego, podkreślała cnotę ubóstwa, wspólnoty, wskazując, że „własność z jałmużny pochodząca; poświęcona Bogu na korzyść ubogich”[384]. Zgromadzenie nie mogło liczyć na pomoc wspólnoty zakonnej, gdyż taka była dopiero tworzona. Nie miało własnych funduszy ani bogatych mecenasów. Musiało stawiać na własną zaradność i pomoc ludzi dobrej woli podzielających ideę odrodzenia religijnego. Kwesty

[379] B. Jański, *Dziennik...*, s. 301, 489.

[380] Więcej zob. J. Pezda, *„Bank” Ludwika Jelskiego – nieudana instytucja finansowa Wielkiej Emigracji* [w:] *W kraju i na wychodźstwie. Księga pamiątkowa ofiarowana Profesorowi Sławomirowi Kalembce w sześćdziesięciopięciolecie urodzin*, red. Z. Karpus, N. Kasparek, L. Kuk, J. Sobczak, Toruń – Olsztyn 2001, s. 567–576.

[381] H. Kajsiewicz, *Pisma X... Pamiętnik...*, s. 412.

[382] B. Micewski, *Bogdan Jański...*, s. 265; *idem*, *Bogdan Jański a palące problemy społeczne epoki*, „Znak” 1972, t. 4 (214), s. 505–521. Pretensje z tego powodu miał Adam Mickiewicz, który angażował się wówczas w idee religijnego odrodzenia. W liście do Bohdana Zaleskiego pisał: „W domu z dawna jest deficyt i bezład finansowy. I niepodobna, żeby było inaczej. Deficyt wynika ze stanu, że tak powiem, całej emigracji. Dom przyjmował osoby różne, z żołdem i bez żołdu, prawie zawsze gołe i często zadłużone. Wszystkie długi spadły na korporację – i tych nawet, którzy ją porzucili, trzeba dźwigać ciężary”. Zob. A. Mickiewicz, *Dzieła. Listy*, t. XV, cz. 2, oprac. S. Pigoń, Warszawa 1954, s. 188.

[383] BPAU, rkps 1835, k. 69–71, E. Duński do W. Wielogłowskiego, Rzym, 1 XI i 14 XII 1839.

[384] P. Smolikowski, *Historia…*, t. III, s. 12; H. Kajsiewicz, *Pisma X... Pamiętnik...*, s. 414.

wśród podróżującej arystokracji polskiej oraz wśród biednej emigracji nie mogły zaspokoić rosnących potrzeb nowej wspólnoty. Problemy finansowe mieli zmartwychwstańcy zarówno w Rzymie, jak i w Paryżu[385]. Przykładowo, jak wynika z dokumentów, dochody domu w Paryżu wynosiły w 1845 r. ponad 12 tys. fr. Były to głównie ofiary, m.in. od gen. Jana Skrzyneckiego, pani Thayer, Walerego Wielogłowskiego, gen. Dezyderego Chłapowskiego, Pauliny Richthofen, Karoliny Mycielskiej, Anastazji Sołtykowej. Wydatki znacznie przewyższały tę sumę[386]. Administrujący Domem Paryskim w 1848 r. księgarz Karol Królikowski pisał: „Księża tu nasi także nic nie mają, jaki grosz wpłynie do księgarni trza pożyczyć na życie – a wszyscy mamy długów nie mało"[387].

Problemy materialne odczuwała wspólnota paryska zmartwychwstańców, której członkowie pod rygorystycznymi i surowymi rządami ks. A. Jełowickiego żyli wręcz ascetycznie. Żywność była ściśle racjonowana, podobnie jak opał w miesiącach zimowych[388]. 25 stycznia 1851 r. ks. A. Jełowicki pisał: „upraszam o upoważnienie zaprowadzenia jeszcze większych oszczędności w kuchni, znosząc śniadanie, a przynajmniej na chleb i wodę je zamieniając, poprzestając na obiad na zupie i jednej tylko potrawie, a na wieczerzę i tak już bywa zwykle jedna". W listopadzie tego roku ks. Jełowicki informował przełożonych: „chcieliśmy zimę bez opału przebyć", ale z względu na chorobę ks. Kaczanowskiego „już to postanowienie dla ks. Karola złamać się musiało"[389]. Subsydia rządu francuskiego były niewystarczające, pomimo że kolejni arcybiskupi Paryża pozwalali im mieszkać w rektoracie kościoła Wniebowzięcia NMP (de l'Assomption) bez opłat[390]. W latach 50. i na początku 60. XIX w. ks. Kajsiewicz przyjmował do zgromadzenia nowych kandydatów mimo rozpaczliwego stanu materialnego, brakowało bowiem funduszy nie tylko na utrzymanie młodych seminarzystów, ale nie był należycie zabezpieczony byt stałych członków wspólnoty[391].

Polscy księża padali też ofiarą oszustw ze strony emigrantów. Zdarzały się przypadki, gdy oszuści podawali się za księży lub kandydatów do stanu duchownego. Nie do końca jasne były losy Michała Polańskiego, który przedstawiał się jako ksiądz, w co wątpiła część emigracji. Jak rozpowiadał w Paryżu, przed 1848 r. mieszkał w Kaliskiem. W okresie Wiosny Ludów był rzekomo

---

[385] ACRR, sygn. 17201, A. Jełowicki do H. Kajsiewicza, Rzym, 17 III 1844; ACRR, sygn. 17207, A. Jełowicki do H. Kajsiewicza, Rzym, 18 I 1845.

[386] ACRR, sygn. 35498, E. Duński, Dochody Domu Paryskiego, 1845.

[387] ACRR, sygn. 48226, K. Królikowski do H. Kajsiewicza, 27 V 1848.

[388] J. Klechta, *Powstaniec, tułacz, kapłan – ks. Aleksander Jełowicki (1804–1877), pierwszy rektor Polskiej Misji Katolickiej we Francji*, Paryż 2004, s. 102–103.

[389] Cyt. za: APPZ, P. Smolikowski, *Historia...*, z. VIII, s. 18, mps.

[390] BPAU, rkps 1825, k. 84, H. Kajsiewicz do W. Wielogłowskiego, Rzym, 28 VII 1847.

[391] J. Iwicki, *op. cit.*, t. I, s. 121, 152–153, 155, 227.

kapelanem jednego z powstańczych obozów. W czasie walki został ranny i przybył na emigrację[392]. W 1850 r. emigrant Franciszek Symeon Ptaszyński podawał się za prześladowanego księdza unickiego. Na tułactwie mieszkał w Marsylii w klasztorze kapucynów. Jego zamiarem było odbycie podróży do Rzymu[393]. Z podobną prośbą zwrócił się do księcia Czartoryskiego w 1852 r. Joachim Polański – bazylianin, który przybył do Francji, aby uchronić się od prześladowań rosyjskich. W Królestwie Polskim zmuszono go, podobnie jak innych bazylianów i księży unickich, do zmiany wyznania. Przebywał najpierw w Metz, a w 1853 r. w Ars. Chciał zamieszkać w jednym z francuskich klasztorów[394]. Wydaje się jednak, że ci trzej unici: Michał Polański, Joachim Polański i Franciszek Symeon Ptaszyński to ta sama osoba, której stan duchowny budził wątpliwości. Wiadomości takie z Rzymu otrzymał książę Czartoryski i ostrzegał przed nim H. Błotnickiego[395]. W Paryżu w 1854 r. zbierano składki na biednego ks. Chodorowicza, pod którym to nazwiskiem również występował Ptaszyński[396].

W lutym 1846 r. we Francji zjawił się niejaki Jan Czarkowski, podający się za jednego z kapłanów, którzy w grupie 97 emigrantów uciekli drogą morską z Tobolska do Królewca. Przed przybyciem do Francji Czarkowski okłamał kilku księży w krajach niemieckich i Belgii. Jednakże w Lille został zatrzymany i odtransportowany do Anglii, gdzie należał do współzałożycieli Słowiańskiego Kościoła Chrystusowego. Z wydanej przez Czarkowskiego broszury *Słowiański Kościół Chrystusowy, czyli wiara naszych przodków* pochodzą informacje, że liczył on ponad 8 tys. wyznawców, z czego 3 tys. to emigranci polscy we Francji. Jak pisano w broszurze, na ich czele we Francji stał Ludwik Królikowski, kapłanami zaś tego Kościoła byli księża: F. A. Korycki, J. A. Potrykowski, A. Burnejko oraz „pięciu innych kapłanów, wszyscy dawniej księża rzymscy teraz pracujący jako protestanccy misjonarze". Wymienieni przez Czarkowskie-

[392] BPP, akc. 2515, t. XIV, k. 371, Protokoły posiedzeń TDDP, 12 III 1848 – 8 III 1849.

[393] BCZ, rkps 6678 IV, F. S. Ptaszyński do H. Błotnickiego, Marsylia, 29 IV 1850.

[394] BCZ, rkps 6677 IV, J. Polański do J. A. Czartoryskiego, Metz, 19 XII 1852; Ars, 17 I 1853.

[395] „Panie Hipolicie powiedziałem Ci ustnie, a po przeczytaniu i pisma i świadectwa w kopii przesłanego tym bardziej powtarzam na piśmie, iż teraźniejszy ks. Ptaszyński zdaje mi się być tą samą osobą, której przed parą miesiącami do Metz pod nazwą księdza Polańskiego bazylianina się udała, o którym z Rzymu otrzymałem wiadomość, iż bardzo wątpliwe jest, aby ów nazywał się Polański, był tym, czym się mianował, a zatem o prawdziwego teraz Ptaszyńskiego wątpię", zob. BCZ, rkps 6678 IV, notatka napisana przez A. J. Czartoryskiego w liście F. S. Ptaszyńskiego do H. Błotnickiego, Metz, 3 XI 1853.

[396] AAPar., 4 r F, 6 I, p. 96, Registre de correspondance, 1854–1859, Ministre des Cultes, Paris, 12 VI 1855; BPP, akc. 2518, t. XVII, k. 124, 163, 172, 241, Protokoły TDDP, 13 IV 1850 – 5 IV 1851; J. A. Potrykowski, *Tułactwo Polaków...*, cz. II, s. 110–111. W korespondencji zmartwychwstańców występuje Ptaszyński dominikanin z klasztoru we Lwowie, który brał udział w powstaniu węgierskim, zob. ACRR, sygn. 20457, K. Kaczanowski do H. Kajsiewicza, Paryż, 21 IX 1850; ACRR, sygn. 17348, A. Jełowicki do H. Kajsiewicza, 15 VII 1850.

go księża zaprzeczyli związkom z nim i jego Słowiańskim Kościołem Chrystusowym. Najmocniej zaprotestował ks. F. A. Korycki, który w oświadczeniu pisał m.in.: „potępiam z całą mocą nienaruszonej wiary, środki i cele ludzi przewrotnych i zhańbionych, którzy dla poparcia swych świętokradzkich widoków śmią używać imion osób im nigdy nieznanych". Członkiem tego Kościoła został natomiast ks. S. Kołomyski, który po przyjeździe z Francji do Anglii był początkowo związany z metodystami[397].

W maju 1847 r. w jednym z emigracyjnych pism ukazało się ostrzeżenie przed dwoma emigrantami, z których jeden podawał się za Władysława Krasickiego, drugi za Bolesława Jasińskiego vel Wrzoska. Mieli oni rzekomo pieszo wędrować z Królestwa Polskiego do Rzymu, aby tam podjąć studia teologiczne[398]. W 1853 r. ks. Józef Stankiewicz zeznawał w procesie przeciwko Aleksandrowi Murzynowskiemu, który używał tytułu: książę Andrzej Gonzaga de Castiglione i twierdził, że jest duchownym. Za oszustwa został Murzynowski skazany w Paryżu na trzy lata więzienia[399]. W 1854 r. zjawił się w Paryżu złodziej Piotr Piotrowski i jak wspominał J. A. Potrykowski: „Dostawszy się do Francji, na powrót księżom polskim postanowił parol zagiąć. I tak księdza Niewiadomskiego okpił na kilkadziesiąt franków pod tytułem największej przyjaźni. Księdza Łukaszewicza podobnież obciął z grosza [...] Ale najbardziej oszwabił księdza Kowalskiego, bo temu skradł po formir przeszło 3000 franków"[400].

Jednym z nielicznych przykładów kapelanów, którzy na emigracji opływali w dostatki, był ks. Józef Tomasz Kowalski, „zarazem kapłan i doktor okulista"[401]. Według R. Bieleckiego, ks. Kowalski leczył z powodzeniem choroby oczu od 1828 r. w klasztorze w Stawiskach, nie mając żadnego wykształcenia medycznego. Umiejętności te okazały się bardzo przydatne na emigracji, gdzie zyskał sławę okulisty skutecznie leczącego tysiące ludzi. Prowadził praktykę lekarską w Bourges, a następnie w Paryżu, zwalczany przez francuskich lekarzy mających w swojej pracy gorsze wyniki. Dzięki wstawiennictwu księcia A. J. Czartoryskiego otrzymał ministerialne pozwolenie na udzielanie porad lekarskich[402]. Jego pacjentkami były m.in. księżna badeńska i ciotka Napoleona III. Zabiegom tym J. B. Zaleski radził poddać się cierpiącemu „na oczy" galicyj-

---

[397] *Oszuści nowego rodzaju*, „Dziennik Narodowy" z 13 XI 1847, nr 344, s. 1378–1379; *Dalsze objaśnienia w rzeczy oszustów religijnych*, „Dziennik Narodowy" z 20 XI 1847, nr 345, s. 1382–1383; K. Marchlewicz, *Wielka Emigracja…*, s. 173, 253.

[398] „Dziennik Narodowy" z 23 IV 1847, nr 315, s. 1263; z 1 V 1847, nr 316, s. 1268.

[399] J. Sabbatier, *La Tribune judiciaire. Recueil des plaidoyers et des réquisitoires les plus remarquables des tribunaux français et étrangers par… ancien sténographe des chambres législatives pour le moniteur universel*, Tome deuxième, Paris 1856, p 123.

[400] J. A. Potrykowski, *Tułactwo Polaków...*, cz. II, s. 99.

[401] *Ibidem*, s. 247.

[402] BCZ, rkps 6668 IV, T. Kowalski do A. J. Czartoryskiego, Bourges, 24 I 1844.

skiemu historykowi Karolowi Szajnosze, którego chciał sprowadzić do Paryża. Za zasługi dla Francji otrzymał ks. Kowalski w 1852 r. Order Legii Honorowej, następnie Order Królewski Karola III Hiszpańskiego. Z czasem ks. Kowalski doszedł do znacznego majątku, miał kilka domów w Paryżu[403].

Od początku pobytu na obcej ziemi polscy księża próbowali podejmować pracę we francuskich parafiach. Według informacji zamieszczonych w prasie emigracyjnej w 1839 r. we Francji wśród uchodźców znajdowało się 16 księży tzw. mszalnych[404]. Księża mszalni to duchowni opłacani przez parafie, w których odprawiali msze i prowadzili działalność duszpasterską. Większość z nich sprawowała posługę duchową w Paryżu i najbliższej okolicy. Kilku księży znalazło zatrudnienie: w Strasburgu, Orleanie, Le Mans. Niejednokrotnie na przeszkodzie stały zakazy osiedlania się w niektórych miejscowościach. W prośbach kierowanych do władz o przeniesienie w inne miejsce kapelani wskazywali na możliwość prowadzenia duszpasterstwa. W jednej z parafii w Colmarze w lutym 1833 r. pracę duszpasterską podjął ks. S. Kołomyski[405]. Na początku tułactwa ks. M. Sadowski, wędrując w kwietniu 1833 r. z rozwiązanego zakładu Lons-le-Saunier do Bergerac, zatrzymał się w Clermont. W tym mieście był podejmowany przez duchowieństwo i zatrudniany do różnych czynności, co potwierdzał wikariusz generalny diecezji[406]. Jednakże zarówno ks. Kołomyskiemu, jak i ks. Sadowskiemu nie udzielono pozwolenia na zamieszkanie w Colmarze i Clermont. Niektórym księżom udało się pozostać w małych miejscowościach, gdzie brakowało francuskich duchownych, np. ks. T. Łukaszewicz we wrześniu 1834 r. pisał: „od dwóch miesięcy jak nie mieszkam w mieście Limoges, ale w małym miasteczku Gorre, w którym jest kościół bez księdza, więc ja zastępuję wszystkie potrzeby parafialne. Parafia składa się z 815 dusz. Mam tam życzliwych obywateli i dobrych patriotów”[407]. Ks. J. Stankiewicz, według L. Gocla, pracował w pierwszych latach emigracji jako wikariusz w Meaux[408]. Przebywający

[403] AMAE, Mémoires et documents. Pologne 41, p. 215; AN, F 18–278; J. B. Zaleski do K. Szajnochy, Fontainebleau, 6 VIII 1857 [w:] *Korespondencja Józefa Bohdana Zaleskiego*, wyd. D. Zaleski, t. III, Lwów 1902, s. 2–3; R. Bielecki, *Słownik...*, t. II, s. 338–339.

[404] „Demokrata Polski” 1839, t. II, cz. IV, s. 232; „Młoda Polska” 1839, dodatek do nru 19 z 6 VII 1839, s. 76; K. B. Hoffman, *Vademecum polskie. Zbiór wiadomości przydatnych Polakom*, Paryż 1839, s. 70.

[405] SHAT XL 61, DP K–S, Kołomyski au Ministère de la Guerre, Colmar (Haut–Rhin), 27 II 1833.

[406] SHAT XL 63, DP S–Z, Sadowski Michaël, aumônier. Commandant de la 19^{e} Division Militaire au Ministère de la Guerre, Clermont, 12 IV 1833.

[407] BPP, rkps 489, k. 193–196, Tadeusz Łukaszewicz do Szymona Borysewicza, Limoges, 11 IX 1834.

[408] L. Gocel, *Sylwetki kapelanów powstania listopadowego. Ksiądz Józef Stankiewicz – żołnierz urodzony*, „Kwartalnik Poświęcony Sprawom Katolickiego Duszpasterstwa Wojskowego w Polsce” 1933, nr 4, s. 31.

w Strasburgu ks. J. C. Niezabitowski zyskał sobie zaufanie miejscowego duchowieństwa i za protekcją biskupa znalazł zatrudnienie w jednej z parafii. Nie znał jednak francuskiego i nie głosił w tym języku kazań, odprawiał jedynie msze św. Dochód z tego tytułu wynosił 45 fr. miesięcznie, ale ks. Niezabitowski pobierał także „szczupłe subsydium rządowe"[409]. W 1836 r. ks. J. Skirmunt popadł w Amiens w konflikt z biskupem. W sprawozdaniu do prefektury miejscowe władze kościelne miały zastrzeżenia do zachowania ks. Skirmunta i nie chciały się zgodzić, aby odprawiał msze św. W związku z tym nakazano kapłanowi opuścić Amiens i udać się do Beauvais. Ks. Skirmunt odwołał się od decyzji prefekta do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Tłumaczył, że oskarżenia go były oszczerstwami i nie miały nic wspólnego z rzeczywistością. Interwencja ks. Skirmunta odniosła skutek. Pozostał w Amiens, pojednał się z władzami kościelnymi i od 1837 r. otrzymywał pewne wynagrodzenie za odprawianie kilku mszy[410]. Inny polski kapłan zamieszkujący stolicę departamentu Somme – ks. W. Baczewski w 1854 r. został wikariuszem w parafii Saint-Germain w Amiens. Jednakże w późniejszym okresie ks. Baczewski stracił dochody z parafii, ponieważ w spisach emigrantów figuruje jako emigrant bez dochodów i zajęcia[411].

W latach 40. i 50. XIX w. coraz więcej polskich księży (około 56) znalazło swoje miejsce przy parafiach francuskich, głównie w Paryżu (zob. tabela 5). Jednym z pierwszych był ks. I. Trepka, który od 1841 r. był najpierw diakonem, następnie wikarym w kościele Sainte-Élisabeth du Temple w Paryżu, za co otrzymywał 50 fr. miesięcznie[412]. Posadę wikarego w tym kościele otrzymał także ks. M. Sadowski, ale władze państwowe odmówiły mu pozwolenia na pobyt w Paryżu. Stało się tak mimo poparcia proboszcza parafii Saint-Élisabeth du Temple ks. Jordina i księcia A. J. Czartoryskiego[413].

Prowadzenie przez zmartwychwstańców duszpasterstwa nad Sekwaną, przyjazne stosunki Hotelu Lambert z arcybiskupami Paryża i miejscowym duchowieństwem sprzyjały przełamywaniu uprzedzeń i barier. Kierujący misją paryską ks. Jełowicki rekomendował księży, którzy przybyli z kraju, i starał się o umieszczenie ich we francuskich parafiach. Od arcybiskupa Paryża zmartwychwstańcy niejednokrotnie uzyskiwali zgodę dla poszczególnych kapłanów-tułaczy na głoszenie kazań i odprawianie mszy św. Przykłady można by mno-

[409] BPP, rkps 614/1–2, ATNP, k. 35, J. C. Niezabitowski do TNP, Strasburg, 2 X 1835.

[410] ADS, Amiens, 4 M 1240–1241, Évêché d'Amiens au Préfet de la Somme, Amiens, 16 IX 1836; J. Skirmunt au Ministre de l'Intérieur, Amiens, 9 XI 1836.

[411] ADS, Amiens, 4 M 1225, État nominatif des réfugiés polonais en résidence à Amiens; ADS, Amiens, 4 M 1233, Baczewski Victor, Le Préfet au Ministre de l'Intérieur, Amiens, 3 X 1854; Police Générale. Département de la Somme. Commissariat Central, Amiens, 27 IX 1854.

[412] BPP, rkps 587 I, k. 1861, F. Stawiarski, Pamiętnik.

[413] BCZ, rkps 6681 IV, M. Sadowski do A. J. Czartoryskiego i Ministra Spraw Wewnętrznych, 6, 23 XI, 7 XII 1841.

żyć. Przybyły z Wielkiego Księstwa Poznańskiego ks. Antoni Gendziorowski, zanim trafił do Francji, mieszkał kilka lat w Anglii. W 1849 r. zapukał do drzwi Misji Polskiej w Paryżu. Przyjęty przez ks. Jełowickiego, powoływał się na znajomość z ks. Kajsiewiczem i prosił o pieniądze na podróż do Ameryki, dokąd wybierał się w charakterze misjonarza. Ostatecznie pozostał nad Sekwaną i nosił się z zamiarem wstąpienia do zmartwychwstańców jako brat świecki[414]. W Paryżu ks. Gendziorowski nie odprawiał mszy św., nie posiadał bowiem stosownego świadectwa. Prowadził jednak w języku angielskim wykłady katechizmowe dla katolików z Wysp Brytyjskich przed niedzielną mszą św. w kościele Wniebowzięcia NMP[415]. Jego starania u arcybiskupa paryskiego o miejsce profesora w seminarium duchownym bądź fundusze na wyjazd do Ameryki Północnej nie przyniosły rezultatu[416]. Pomimo to pozostał w Paryżu, gdzie znalazł się w trudnej sytuacji materialnej, gdyż jak pisał: „Otóż za pośrednictwem ks. Jełowickiego zostałem umieszczony przy kościele św. Magdaleny, lecz bieda okropna, gdyż nie mam sutanny, tylko od księdza francuskiego pożyczyłem tymczasem, prosząc dobrodzieja o wsparcie, gdyż prócz mszy świętej codziennie jednego franka nie mam najmniejszego więcej dochodu, a zatem często głodno spać się trzeba położyć, tym bardziej że proboszcz kościoła św. Magdaleny nie wypłaca dopiero końcem miesiąca”[417]. Od TDDP otrzymał ks. Gendziorowski jedynie skromny zasiłek na opłacenie mieszkania. Z powodu biedy wyjechał w czerwcu 1852 r. najpierw do Stanów Zjednoczonych, ale po kilku tygodniach udał się po raz kolejny do Anglii, skąd w sierpniu 1854 r. powrócił do Paryża[418].

Na początku 1851 r. zjawił się w Paryżu ks. Ferdynand Kinder, który przybył z Wielkopolski po wydarzeniach Wiosny Ludów. Jak wynika z korespondencji, nie bardzo radził sobie w emigracyjnej rzeczywistości. Ks. Jełowicki widział w nim „niedołęgę, którego gdzieś podziać potrzeba z jakim takim dla dusz pożytkiem”. Podobnie ks. Semenenko pisał o ks. Kinderze: „znam go jako człowieka niezbyt radnego, nie obrotnego, ale uczciwego”[419]. W końcu po kilkumiesięcznych staraniach udało się znaleźć dla niego zatrudnienie przy koście-

[414] M. Traczyński, *Bracia świeccy ze Zgromadzenia Księży Zmartwychwstańców*, „Wiadomości Polskiej Prowincji Zgromadzenia Zmartwychwstania Pana Naszego Jezusa Chrystusa” 1984, nr 4, s. 149.

[415] BPP, rkps 587 I, k. 1846, F. Stawiarski, Pamiętnik.

[416] ACRR, sygn. 17305, A. Jełowicki do H. Kajsiewicza, Paryż, 3 VIII 1849.

[417] BCZ, rkps 6662 IV, A. Gendziorowski do A. J. Czartoryskiego, Paryż, 23 X 1854; J. Klechta, *Powstaniec*..., s. 112.

[418] AMAE, Angleterre. Affaires diverses 23, Gendziorowski, Paris, 19 V, Londres, 2 VIII 1855; BPP, akc. 2517, t. XVI, k. 260–261, Protokoły posiedzeń TDDP, 14 IV 1849 – 23 II 1850.

[419] ACRR, sygn. 17420, A. Jełowicki do H. Kajsiewicza, Paryż, 14 VIII 1851; ACRR, sygn. 20498, K. Kaczanowski do A. Jełowickiego, Paryż, 17 IX 1851; P. Semenenko do J. Z. Skrzyneckiego, Paryż, 31 V 1851 [w:] P. Semenenko, *Listy*..., t. VIII, s. 184–186.

le Saint-Germain-l'Auxerrois, gdzie proboszczem był ks. Le Grand, znajomy zmartwychwstańców[420]. W 1853 r. w jednym z paryskich kościołów kazania miał ks. Rogoziński, który pozostawał bez środków do życia. W 1855 r. zwrócił się z podaniem o zasiłek rządowy, którego jednak nie otrzymał[421]. W 1854 r. msze w kościele św. Magdaleny (La Madeleine) w Paryżu odprawiał ks. K. Brzański, protegowany księcia Czartoryskiego. W swych staraniach o stałą posadę wikarego posiadał rekomendację ks. Jełowickiego oraz księży: Humberta i Parreta z parafii św. Magdaleny. Nie udało mu się jednak na dłużej związać z tą parafią; przez pewien czas pełnił funkcję kapelana w Instytucie Panien Polskich, wkrótce wyjechał na Wschód, gdzie toczyła się wojna krymska[422]. 3 stycznia 1855 r. ks. Jełowicki donosił ks. Kaczanowskiemu, że „ks. Różański umieścił się jako subdiakon przy kościele Saint-Vincent-de-Paul, ma 150 franków miesięcznie", co z pewnością należało do bardzo dobrego wynagrodzenia zapewniającego przyzwoitą egzystencję w Paryżu[423].

Tabela 5. Polskie duchowieństwo w strukturach kościoła lokalnego we Francji w latach 1831–1863*

Lp.	Nazwisko i imię	Miejscowość	Parafia/kościół Sprawowane funkcje	Okres posługi duchownej
1	2	3	4	5
1.	Baczewski Wiktor	Amiens	w parafii Saint-Germain	1858
2.	Bajkowski Wiktor	1) Paryż; 2) Les Madères; 3) Batignolles	1) odprawiał msze w jednym z kościołów paryskich; 2) kapelan rodziny Ostrowskich; 3) mieszkał w parafii Notre-Dame-de-Batignolles	1) na początku lat 40. XIX w.; 2) 1844–1845(?); 3) 1845
3.	Bławaczyński Aureliusz	Paryż	przy kościele Notre-Dame-de-Bonne-Nouvelle	1853
4.	Borkowski Jerzy	Paryż	diakon w kościele Notre-Dame-des-Victoires	1840–1863
5.	Bralewski Stefan	Paryż	poddiakon w parafii Saint-Vincent-de-Paul	1852
6.	Brzański Karol	Paryż	1) w parafii św. Magdaleny (de la Madeleine); 2) w parafii Saint-Denis-au-Marais	1) 1854–1855; 2) od 1855

[420] ACRR, sygn. 17448, A. Jełowicki do H. Kajsiewicza, Paryż, 25 XI 1851.

[421] AAPar., 4 r F, 6 I, p. 88, Registre de correspondance, 1854–1859, Ministre des Cultes, Paris, 12 V 1855; H. Kajsiewicz do J. Koźmiana, Rzym, 9 I 1854 [w:] H. Kajsiewicz, *Listy...*, t. V, s. 225.

[422] BCZ, rkps 6656 IV, K. Brzański do A. J. Czartoryskiego, Paryż, 19 V 1854

[423] ACRR, sygn. 17622, A. Jełowicki do H. Kajsiewicza, Paryż, 3 I 1855.

1	2	3	4	5
7.	Dąbrowski Jan Paweł	Paryż	w parafii św. Magdaleny (de la Madeleine)	1844
8.	Dłuski Kacper	Paryż	przy opactwie Abbaye-aux-Bois	1844
9.	Duński Edward	Paryż	1) w parafii św. Rocha (Saint-Roch), Misja Polska; 2) Saint-Philippe-du-Roule; 3) Saint-Merry	1) 1842–1849; 2) 1850–1854; 3) 1854–1857
10.	Dutkowski Tadeusz	1) Strasburg; 2) Paryż	1) ksiądz pomocniczy w diecezji w Strasburgu; 2) diakon w parafii Saint-Laurent i Saint-Séverin	1) 1854; 2) 1854–1886
11.	Dziewulski Jan	Paryż	kapelan domowy Marii Wirtemberskiej w Hotelu Lambert	1839–1853
12.	Forsiewicz Władysław	Le Mans	w jednej z parafii	1833 (?)–1871
13.	Gendziorowski Antoni	Paryż	w parafii św. Magdaleny (de la Madeleine)	1854
14.	Głodynowski Franciszek	Paryż	w parafii Notre-Dame-des-Victoires	1852–1863
15.	Godlewski Władysław	Paryż	1) kapelan domowy księżnej Marii Wirtemberskiej w Hotelu Lambert; 2) kaznodzieja w kościele św. Magdaleny (de la Madeleine)	1) 1853–1855; 2) 1854–1861
16.	Harczyński Franciszek Salezy	1) Paryż; 2) Paryż; 3) Paryż; 4) Saint-Ouen (departament Seine-Saint-Denis); 5) Montmartre	1) drugi kapelan Instytutu Général de Frères; 2) wikary w parafii Montmartre; 3) w parafii przy kościele Notre-Dame-de-Bonne-Nouvelle; 4) wikary w parafii Saint-Ouen (departament Seine-Saint-Denis); 5) kapelan cmentarza Montmartre. Wikary w parafii Saint-Pierre-de-Montmartre	1) 1844; 2) 1858–1861; 3) 1861; 4) 1861–1866; 5) 1866–1872
17.	Hube Józef	Paryż	Misja Polska	1848–1855
18.	Jełowicki Aleksander	1) Auteuil i Saint-Cloud; 2) Paryż	1) wikary w Auteuil i Saint-Cloud; 2) Misja Polska	1) 1841–1842; 2) 1844–1877
19.	Juszkiewicz Jan	Paryż	diakon w parafii Saint-Laurent	1842–1845
20.	Kaczanowski Karol	Paryż	Misja Polska	1844–1854
21.	Kajsiewicz Hieronim	Paryż	Misja Polska	czasowo w latach 40. i 50. XIX w.

1	2	3	4	5
22.	Kamocki Marian	1) Saint-Cloud; 2) Paryż; 3) Montdidier (departament Somme)	1) wikary w Saint-Cloud; 2) kapelan szpitala sióstr miłosierdzia w Paryżu; 3) prokurator kolegium misjonarzy	1) 1841; 2) 1841–1842; 3) 1843
23.	Kinder Ferdynand	Paryż	1) wikary w parafii Saint-Germain-l'Auxerrois; 2) w parafii Saint-Joseph; 3) w parafii Saint-Vincent-de-Paul	1) 1851–1854; 2) 1854–1857; 3) od 1857
24.	Kołomyski Stanisław	Colmar	wikary w jednej z parafii	1833
25.	Korycki Awertyn Franciszek	Paryż	1) pierwszy kapelan polskiej emigracji; 2) mieszkał jako rezydent w parafii Notre-Dame-des-Victoires	1) 1840–1841; 2) 1842
26.	Kowalski Feliks Józef Tomasz	Paryż	odprawiał msze w jednym z kościołów	1844
27.	Kuiłowski Julian	Paryż	kapelan sióstr benedyktynek	1854–1856
28.	Kurowski Franciszek	Rochefort	otrzymał prawo odprawiania nabożeństw w miejscowej katedrze	1833
29.	Kwiatkowski Marcin	1) Paryż; 2) Tuluza	1) Saint-Philippe-du-Roule; 2) w jednej z parafii w Tuluzie	1) 1856–1859; 2) 1859
30.	Ławrynowicz Jan Gwalbert	Besançon	1) wikary w katedrze	1849
31.	Łukaszewicz Tadeusz	1) Gorre (departament Haute-Vienne); 2) Paryż; 3) Paryż; 4) Paryż	1) proboszcz w Gorre; 2) poddiakon przy kościele Saint-Paul-Saint-Louis; 3) diakon przy kościele Saint-Martin; 4) drugi kapelan cmentarza Père-Lachaise	1) 1834; 2) 1841; 3) 1856; 4) 1860–1878
32.	Malinowski Filip	Besançon	diakon w klasztorze bernardynów	
33.	Maliszewski Józef	Strasburg	wikary w jednej z parafii	1841–1868
34.	Maliszewski Jan	1) Paryż; 2) Gentilly	1) w parafii Saint-Martin i Saint-Joseph; 2) wikary w Clamart i Gentilly	1) 1860–1873; 2) 1873
35.	Michajłowicz Jan	1) Wissembourg; 2) Strasburg; 3) Paryż	1) w kościele parafialnym; 2) w parafii katedralnej; 3) zastępował ks. Borkowskiego w kościele Notre-Dame-des-Victoires	1) 1848; 2) 1848–1850; 3) 1850–1858

1	2	3	4	5
36.	Miesiączek Bazyli	Paryż	1) rezydent w katedrze Notre-Dame; 2) w parafii Saint-Jacques-du-Haut-Pas w dzielnicy łacińskiej	1) 1843; 2) 1847
37.	Młokosiewicz Edward	1) Grande-Trappe, 2) Paryż; 3) Paryż; 4) Paryż; 5) Paryż	1) w klasztorze trapistów (Abbaye-de-la-Grande-Trappe); 2) Saint-Augustin; 3) Saint-Vincent-de-Paul; 4) Notre-Dame-de-Lorette; 5) wikary katedry Notre-Dame	1) 1851–1870; 2) 1870
38.	Niewiadomski Ksawery Józef	Paryż	1) mieszkał w parafii św. Rocha (Saint-Roch); 2) kapelan cmentarza Père-Lachaise; 3) kapelan cmentarza de l'Est w Paryżu	1) 1852–1856; 2) 1857
39.	Orzechowski Michał Kajetan	Paryż	poddiakon w kościele Saint-Philippe-du-Roule	1850–1857
40.	Pierogowicz Jacenty	Paryż	poddiakon w kościele Saint-Philippe-du-Roule	1857
41.	Praniewicz Tomasz	Paryż	1) katecheta w szkołach paryskich; 2) wikariusz kapituły paryskiej przy Notre-Dame; 3) wikary parafii Saint-Paul-Saint-Louis; 4) diakon w parafii przy opactwie Abbaye-aux-Bois; 5) w parafii Sainte-Clotilde	1) 1832; 2) 1838; 3) 1841; 4) 1843–1858; 5) 1858–1869
42.	Romanowski Mikołaj Trankwilin	Paryż	1) w parafii Notre-Dame-des-Victoires; 2) kapelan Szkoły Polskiej na Batignolles	1) 1843; 2) 1843–1845
43.	Różański Feliks	Paryż	1) w parafii Saint-Vincent-de-Paul; 2) w parafii Notre-Dame des Batignolles	1) 1856–1857; 2) 1858–1866
44.	Rutkowski Franciszek	Paryż	w parafii Saint-Joseph, Saint-Martin	1856–1857
45.	Sadowski Michał	1) Clermont; 2) Paryż; 3) Paryż	1) diakon w parafii; 2) rezydent w parafii Sainte-Élisabeth; 3) poddiakon w parafii Saint-Vincent-de-Paul	1) 1833; 2) 1842; 3) 1843
46.	Semenenko Piotr	Paryż	Misja Polska	czasowo w latach 40. i 50. XIX w.

1	2	3	4	5
47.	Skirmunt Julian	Amiens	w katedrze	1837
48.	Skórzyński Szymon	Paryż	1) Saint-Louis-d'Antin; 2) Saint-Philippe-du-Roule	1837–1844
49.	Smoleński Józef	1) Awinion; 2) Paryż	1) w jednej z parafii; 2) Misje Zagraniczne (Missions Étrangères), przy kościele Saint-François-Xavier	1) 1848; 2) 1851
50.	Sobociński Marcin	Marsylia	w jednej z parafii	lata 50. XIX w.
51.	Stankiewicz Józef	1) Meaux; 2) Paryż; 3) Belleville pod Paryżem; 4) Paryż	1) wikary w parafii Meaux; 2) przy kościele Notre-Dame-de-Bonne-Nouvelle; 3) subdiakon przy kościele w Belleville na przedmieściach Paryża; 4) wikary w parafii Saint-Vincent-de-Paul	1) 1833; 2) 1840–1849; 3) 1849–1860; 4) 1860
52.	Terlecki Hipolit	Paryż	1) Misja Polska; 2) Saint-Philippe-du-Roule; 3) Instytut Słowiański i kaplica greckokatolicka	1) 1844–1846; 2) 1850; 3) 1852–1854
53.	Trepka Ignacy	Paryż	1) diakon w parafii Sainte-Élisabeth; 2) dziekan księży polskich w diecezji paryskiej	1) 1839; 2) 1854
54.	Wiewiórski Józef Pacyfik	Paryż	1) Misje Zagraniczne (Missions Étrangères); 2) w parafii Notre-Dame-des-Victoires; 3) w parafii Saint-Roch	1) 1845; 2) 1846; 3) 1853
55.	Wiśniewski Wawrzyniec	Saint-Denis	w parafii Saint-Denis pod Paryżem	1858
56.	Zawitniewicz Bonifacy	Marsylia	w parafii przy kościele Saint-Joseph	1836

* W tabeli nie uwzględniono duszpasterstwa dla emigrantów w zakładach w 1832 i 1833 r., ponieważ nie znajdowało się w strukturach lokalnego Kościoła katolickiego.

Ź r ó d ł o : AAPar. 4 r D I/29–30, vol. I–II, Diocèse de Paris. Registre du personnel; AAPar. 4 r D 15, Registre du clergé de Paris 1845; *Bref de Paris. Pour l'année…,* Paris 1831–1863, *passim*; oraz dane zawarte w tabeli znajdującej się w aneksie pt. *Duchowni polscy...*

Pominięto w tym miejscu dwa problemy badawcze: zaangażowanie zmartwychwstańców w prowadzenie Misji Polskiej w Paryżu oraz działalność religijna kapelanów powstania w zakładach emigracyjnych w pierwszych latach wychodźstwa. Należy zauważyć, że duszpasterstwo w dépôts było prowadzone przez byłych kapelanów w kościołach oddanych przez miejscowych probosz-

czów na rzecz Polaków. Księża z ziem polskich jednakże nie należeli do struktur kościelnych we Francji. Te zagadnienia będą przedstawione szerzej w dalszej części pracy. W tym miejscu trzeba przyjrzeć się na podstawie tabeli 5 pracy kapłańskiej Polaków w parafiach francuskich. Za odprawianie mszy, udzielanie sakramentów, pomoc w organizacji nabożeństw itp. otrzymywali oni wynagrodzenie, które nierzadko było jedynym ich dochodem. Najwięcej polskich księży pracowało w parafiach paryskich w latach 50. XIX w., głównie przy kościołach: Saint-Philippe-du-Roule (6 księży), Notre-Dame-des-Victoires (6 księży), Saint-Vincent-de-Paul (5 księży), de la Madeleine (4 księży), Notre-Dame-de-Bonne-Nouvelle (3 księży). W latach 30. i 40. XIX w. kościół i parafia Notre-Dame-des-Victoires była ważnym centrum życia duchowego Paryża, głównie dzięki osobowości proboszcza ks. Charlesa Desfrichesa Desgenettesa, który doświadczył objawień maryjnych. Duchowny darzył Polaków dużą sympatią i chętnie widział w swojej parafii kapłanów znad Wisły[424]. Według szematyzmów diecezji paryskiej w 1842 r. w parafii Notre-Dame-des-Victoires pracowało dwóch polskich księży: J. Borkowski jako diakon i okresowo F. A. Korycki. Od 1844 r. przez kilka lat przy tej parafii mieszkał o. M. T. Romanowski, a od 1846 r. przybyły z kraju o. J. G. Wiewiórski. W 1850 r. ks. J. Borkowskiego zastępował w parafii Notre-Dame-des-Victoires ks. Michajłowicz. W sąsiedniej parafii Saint-Laurent posługę diakona pełnił od 1842 r. ks. J. Juszkiewicz[425]. Pojedyncze osoby znajdowały miejsce w innych parafiach, jak: Saint-Louis-d'Antin, Saint-Germain-l'Auxerrois, Saint-Paul et Saint-Louis, Saint-Joseph, Saint-Martin. Niektórzy polscy księża pełnili posługi duchowe w ówczesnych podparyskich parafiach w Batignolles, Belleville, Saint-Denis, Saint-Ouen, Saint-Cloud. Poza Paryżem księża-emigranci podjęli obowiązki duszpasterskie w parafiach w: Amiens (W. Baczewski, J. Skirmunt), w Strasburgu (T. Dutkowski, J. K. Maliszewski, J. Michajłowicz), w Besançon (J. G. Ławrynowicz i F. Malinowski), w Le Mans

[424] Ks. Desgenettes (1778–1860) – pochodził z departementu Orne. Wyświęcony w 1805 r. w Sées, następnie wikary w Courtomer. Został proboszczem w Argentan i w Alençon. Po przyjeździe do Paryża w 1818 r. przebywał w kościele Misji Zagranicznych. W 1830 r. wyjechał do Fryburga, a po powrocie do Paryża został proboszczem w kościele Najświętszej Marii Panny Zwycięskiej (Notre-Dame-des-Victoires) w 1832 r. Cztery lata później zorganizował Arcybractwo Najświętszej Marii Panny, które modliło się za nawrócenie grzeszników i z czasem rozszerzyło się nie tylko we Francji, ale w Europie. Założył także Stowarzyszenie Literackie św. Pawła i wydawał prestiżowe pismo „Revue littéraire et critique de la Société de Saint-Paul". W strukturach tej organizacji działało wielu polskich emigrantów, m.in. Stefan Witwicki, Karol Królikowski, Jan Koźmian. Szczególne względy okazywał zmartwychwstańcom. Zob. AAPar. 4 r D 29 I, Diocèse de Paris. Registre du personnel, vol. 1; „Przegląd Poznański" 1860, t. XXIX, s. 403–404; P. Matusik, *Religia i naród. Życie i myśl Jana Koźmiana 1814–1877*, Poznań 1998, s. 100.

[425] *Bref de Paris. Pour l'année MDCCCXLII*, Paris 1842, p. 72–73; *Bref de Paris. Pour l'année MDCCCXLIII–MDCCCXLIV*, Paris 1843–1844, p. 68; *Bref de Paris. Pour l'année MDCCCXLVI*, Paris 1846, p. 71; *Bref de Paris. Pour l'année MDCCCLIII*, Paris 1853, p. 92.

(W. Forsiewicz), w Colmarze (S. Kołomyski), w Tuluzie (M. Kwiatkowski), w Marsylii (B. Zawitniewicz). Można zauważyć, że duchowni polscy zajmowali w hierarchiach parafii podrzędne stanowiska: diakonów czy najwyżej wikariuszy. Diakoni pomagali księżom francuskim w sprawowaniu obrzędów religijnych jako szafarze sakramentów komunii i chrztu świętego. Zazwyczaj nie byli dopuszczani do głoszenia kazań, odprawiania pogrzebów i udzielania ślubów. Księża-emigranci byli także kapelanami paryskich cmentarzy, jak Montmartre i Père-Lachaise[426]. Polacy sprawowali opiekę duchową w żeńskich klasztorach w Paryżu. Ks. M. Kamocki pełnił funkcję kapelana sióstr miłosierdzia, które pracowały w paryskim szpitalu. Wyświęcony w obrządku unickim Julian Kuiłowski w latach 1854–1856 był kapelanem sióstr benedyktynek[427] (por. tabela 5).

Niektórzy byli kapelani na emigracji rozpoczęli działalność misyjną. Można tu wskazać postać kapucyna – o. Floriana Topolskiego, który wraz z wojskiem przybył do Francji w sierpniu 1832 r. Po pobycie w zakładach emigracyjnych zdecydował się wyruszyć na misje, przyrzekając w intencji Polski szerzyć naukę Chrystusa. W latach 1836–1844 o. Topolski prowadził misję w Indiach, m.in. w Purnea, Bhagalpur, Monghyr, Nautpore[428]. W latach 1853–1858 w Indiach przebywał o. Emanuel Słowikowski – po święceniach przyjętych w Krakowie w 1849 r. wyjechał do Francji[429]. O innym kapelanie, który został misjonarzem, pisano: „Ks. [Lambert – przyp. J. K.] Płuszczewski od kilku lat pracuje jako misjonarz, był na wyspie Bourbon pierwszym proboszczem, mając pod sobą czterech wikariuszów i 20 tys. mieszkańców samych dobrych katolików. Probostwo to czyniło mu 18 tys. franków dochodu, lecz klimat nie służył jego zdrowiu, wziął więc urlop na rok podobno, a przyjechawszy do Francji jeszcze bardziej zatęskniwszy do Polski miał zamiar zostać trapistą”[430]. Bourbon to dawna nazwa wyspy Reunion (La Réunion), ówczesnej kolonii francuskiej na Oceanie Indyjskim, ok. 700 km na wschód od Madagaskaru. Ks. L. Płuszczewski pracował tu jako misjonarz w II poł. lat 30. XIX w. Po powrocie do Francji w piśmie „La France Pittoresque” zamieścił opis tej wyspy. Wiadomości o swojej pracy misjonarskiej opisał w „Kronice Emigracji Polskiej” i zachęcał polskich duchownych do pracy we francuskich koloniach,

[426] J. A. Potrykowski, *Tułactwo Polaków...*, cz. II, s. 167, 214.

[427] H. Kajsiewicz do K. Kaczanowskiego, Rzym, 22 VIII 1856 [w:] H. Kajsiewicz, *Listy 1855–1857*, t. VI, red. L. Dróżdż, Rzym 2007, s. 224; *Записки архимандрита...*, „Русская Старина” 1891, ноябрь, с. 363; *Petit Julianus Kuilowskyj temporalem usum ritus latini*, *13 XI 1856* [w:] *Audientiae sanctissimi…*, vol. II, s. 334–335; Cz. Lechicki, *Kuiłowski Julian* [w:] *PSB*, t. XVI, s. 111; *Misjonarze św. Wincentego...*, t. I, s. 527–528.

[428] K. Gadacz, *O. Florian Topolski...*, s. 163–178.

[429] AAPar. 4 r D 29 I/II, vol. 2, p. 250.

[430] ACRR, sygn. 17160, A. Jełowicki do M. Dunina, Wersal, 5 XI 1841.

gdzie brakowało księży[431]. Dwóch polskich duchownych – J. Smoleński i J. P. Wiewiórski przebywali przez pewien czas w Seminarium Misji Zagranicznych przy kościele św. Franciszka Ksawerego w Paryżu. Przygotowywano tam kandydatów do pracy apostolskiej, ale obydwaj Polacy nie wyjechali na misje (zob. tabela 5).

Księża znajdowali swoje miejsce również w instytucjach utworzonych przez emigrantów. Ojciec J. P. Dąbrowski kierował Szkołą Polską w Orleanie (1834–1838), a następnie Szkołą Batignolską (1845). Inny polski kapelan ks. J. C. Niezabitowski stał na czele polskiej szkoły elementarnej w Nancy (1835–1837), a następnie jego obowiązki przejął ks. J. Maliszewski (1838). Ponadto księża W. Bajkowski i J. Borkowski należeli do kapelanów Szkoły Polskiej na Batignolles, ks. J. Hube zaś objął kapelanię w Instytucie Panien Polskich[432]. Kapłani emigracyjni nauczali przede wszystkim religii, ale prowadzili również lekcje języka polskiego, historii czy geografii. Za swoją pracę otrzymywali wynagrodzenie. Ojciec Dąbrowski jako nauczyciel religii, historii, geografii i języka łacińskiego otrzymywał miesięcznie 50 fr., później kwotę tę obniżono do 35 fr. Jako dyrektor Szkoły Polskiej w Orleanie kapłan ten zarabiał 35 fr. Podobne wynagrodzenie przysługiwało ks. J. C. Niezabitowskiemu w Nancy. Poza tym księża Dąbrowski i Niezabitowski mieli zapewnione mieszkanie w budynkach szkoły i opał. Płace katechetów były niższe i wynosiły 20–30 fr. na miesiąc[433].

We Francji znalazło się ok. 10 osób nieposiadających wyższych święceń kościelnych. Byli to przeważnie emigranci, którzy zasadniczo nie należeli do duchowieństwa emigracyjnego, z rozpoczętym nowicjatem lub seminarium duchownym tuż przed wybuchem powstania listopadowego. W działaniach insurekcyjnych wzięli udział jako oficerowie lub podoficerowie. Nieraz klerycy lub nowicjusze, którzy na emigracji znaleźli się poza strukturami kościelnymi, swoim postępowaniem „obciążali moralne hipoteki" wszystkich polskich duchownych. Ks. T. Puchalski pisał z zakładu w Awinionie: „być może indywiduum znajduje się pomiędzy kapelanami sprawujące się nieprzyzwoicie. Przypisywać zaś te nieprzyzwoitości ogółowi jest to wyrządzać wielką

[431] BPP, rkps 509, k. 711–714, L. Płuszczewski do redakcji „Kroniki Emigracji Polskiej", Paryż, 19 XII 1837.

[432] Działalność księży w instytucjach oświatowych i charytatywnych została przedstawiona w III części niniejszej pracy.

[433] BPP, rkps 614/5, ATNP, k. 294, Raport półroczny ks. J. C. Niezabitowskiego, Nancy, 28 VI 1836; BPP, rkps 614/6, k. 29–39, Raporty o. J. P. Dąbrowskiego do TNP, 7 III, 11 IV 1835; k. 47–65, Zdanie sprawy z działań Szkoły Polskiej w Orleanie od chwili jej otwarcia do ostatniego kwietnia 1835; BPP, rkps, 615/2, k. 3, Budżet na lata 1836–1837, k. 48, Korespondencja z lat 1836/37 – 1837/38; BPP, rkps 615/4, k. 43, Raporty ks. J. C. Niezabitowskiego do TNP, 29 IV 1837; „Polak" 1838, cz. III, s. 195–197.

krzywdę". Dla przeciwwagi ks. Puchalski przedstawiał również postacie polskich duchownych w zakładach emigracyjnych, którzy swoimi działaniami przyczynili się do przełamania fałszywych stereotypów o Polakach wśród konserwatywnej ludności południowej Francji[434].

Przykładem powyższych postaw jest postać Józefa Alfonsa Potrykowskiego. Jak przypuszczała Anna Owsińska, która przygotowała do druku jego dziennik, prawdopodobne w czasie studiów na Uniwersytecie Wileńskim J. A. Potrykowski nosił się z myślą wstąpienia do bernardynów, może nawet rozpoczął nowicjat, lecz wkrótce z niego wystąpił[435]. W spisach emigrantów sporządzanych przez władze francuskie określany jest jako aumônier, czyli kapelan[436]. W piśmie „Orzeł Biały" stwierdzono, że Potrykowski był bernardynem i jako zakonnik zasłużył się w czasie powstania na Litwie[437]. Zapewne Potrykowski podał taką funkcję powstańczą urzędnikom rejestrującym polskich wygnańców. W zachowanych protokołach Towarzystwa Dobroczynności Dam Polskich również określany był jako „ex bernardyn"[438]. We Francji był żonaty z Elise Leppailleur, z którą miał troje dzieci[439].

Podobnie jak część wychodźstwa duchowni uważali swoje położenie za nienormalne, stąd nadmierna drażliwość. Pozbawieni poczucia bezpieczeństwa tracili czasem kontakt z emigracyjną rzeczywistością i szukali jakiejś ucieczki – najczęściej w życiu świeckim[440]. Niepochlebne opinie o kilku kapelanach znajdują się w pamiętnikach uczestników Wielkiej Emigracji, m.in. Ignacego Domeyki, Walerego Wielogłowskiego, ks. Hieronima Kajsiewicza, którzy zarzucają im zaangażowanie w życie polityczne kosztem działalności duszpasterskiej

[434] T. Puchalski, *op. cit.*, s. 94.

[435] A. Owsińska, *Józef Alfons Potrykowski. Życie i działalność* [w:] J. A. Potrykowski, *Tułactwo...*, cz. I, s. 8.

[436] SHAT XL 53, Régiments étrangers. Dépôt de Besançon, Salins, Lons-le-Saunier, Avignon, Marseille (1832–1844). Contrôle des militaires polonais au Dépôt de Besançon. Officiers d'Infanterie. Officiers de Santé. Vétérans. Invalides. Administration Militaire. Aumôniers de Régiments.

[437] „Tak jest Potrykowski był bernardynem. Uczeń Uniwersytetu Wileńskiego w czasach najburzliwszych, Potrykowski skazany był na pokutę przez rząd moskiewski – był mnichem! W mnichowskiej sukni oddał niepospolite usługi powstaniu litewskiemu, gdy z Wilna broń wywoził, pod pozorem, że jechał do chorego za miasto; nareszcie i sam stanął w szeregach. Nie jest naszym powołaniem bronić człowieka, ale sumienie nakazuje nam obronę wyśmianego, poświęcenia i cierpień w dobrej sprawie przed rewolucją jeszcze poniesionych", zob. „Orzeł Biały", R. III, nr 12, s. 50.

[438] BPP, akc. 2508, t. VII, Protokoły TDDP, 14 III 1840 – 6 III 1841. Potrykowski zebrał sporo informacji o kilku księżach przebywających w latach 1854–1857 w Paryżu, jednakże zazwyczaj były one mało obiektywne, opierały się często na pomówieniach, plotkach. Wyraźnie widać tam awersję autora do niektórych kapelanów i zmartwychwstańców. Dziennik Potrykowskiego zawiera krytyczne uwagi dotyczące księży związanych z księciem A. J. Czartoryskim, zob. J. A. Potrykowski, *Tułactwo...*, cz. II, s. 253, 382, 415.

[439] J. Pezda, *Emigranci polscy…*, s. 160.

[440] A. Witkowska, *Cześć i skandale...*, s. 164–167.

w pierwszych latach tułactwa[441]. Z braku innych źródeł powyższych opinii nie można bezstronnie zweryfikować. Trzeba pamiętać, że takie zachowanie księży było wynikiem obiektywnych trudności: biedy, problemów ze znalezieniem zajęcia. Kościelne władze francuskie wymagały przedstawienia dowodów święceń kapłańskich i prowadzenia pracy duszpasterskiej na ziemiach polskich. W niektórych przypadkach były z tym problemy, ponieważ kapelani nie mieli na emigracji stosownych dokumentów. Wprawdzie dowódcy powstańczy wydawali świadectwa dotyczące ich działalności, ale ze względu na duże rozproszenie Polaków we Francji uzyskanie ich wymagało czasu[442]. Były przypadki niechęci lokalnych hierarchów francuskich do Polaków, np. ks. N. Wołyńskiego „władza duchowna francuska w Caen, rozciągając prawo i nad naszymi kapelanami, za kilka małych wykroczeń" suspendowała i musiał przenieść się w 1834 r. do Laval[443]. W czerwcu 1833 r. rozwinął się konflikt ks. Kołomyskiego z biskupem Aire, który nie chciał się zgodzić na odprawianie przez niego nabożeństw. Spór ten trwał przez kilka miesięcy, ks. Kołomyskiego wspierali emigranci usunięci z Bergerac. W rezultacie zatargu w sierpniu tego roku biskup Aire zasuspendował ks. Kołomyskiego, o czym poinformował biskupów sąsiednich diecezji. Konflikt ten miał podłoże polityczne, ponieważ ks. Kołomyski znany był z republikańskich przekonań. W innym przypadku ks. Koryckiemu biskup Dordogne zakazał wykonywania czynności duchownych[444]. Podobna była sprawa Józefa Alojzego Jackowskiego. Mieszkając w Rennes, popadł w konflikt z miejscowym duchowieństwem i jak pisał w liście do księcia A. J. Czartoryskiego w 1842 r.: „od lat dwóch zmuszony niedorzecznościami duchowieństwa rzuciłem ten stan, jak sądzę w całej zupełności"[445].

Opuszczenie w okresie powstania klasztorów i parafii przez młodzież zakonną i wikarych narażało ich na kary kościelne za złamanie ślubów posłuszeństwa. Odnośnie do zakonników trzeba pamiętać, że niektóre sposoby zaangażowania patriotycznego, w tym także emigracja, pozostawały w sprzecz-

[441] I. Domeyko, *Moje podróże...*, t. I, s. 166; H. Kajsiewicz, *Pisma X... Pamiętnik...*, s. 404, 507; W. Wielogłowski, *Emigracja polska wobec Boga i narodu*, Wrocław 1848, s. 111.

[442] Zob. BPP, rkps 512, k. 159, 415. Papiery emigrantów. Korespondencja i materiały do działalności. Notatki Komisji Wojskowej 1831–1880, ks. Harczyński Salezy, k. 299–300, Korespondencja Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, Zeszyt I. Kopie listów Sztabu Generalnego Wojska Polskiego z 1843–1845 do Bajkowski [Wiktor]; Do arcybiskupa Tuluzy w sprawie ks. Wiktora Bajkowskiego; List do arcybiskupa Paryża w sprawie ks. Bajkowskiego; MAM, rkps 1112, Zbiór dokumentów rozmaitych świadectw, nominacji i notatek biograficznych dotyczących ks. J. P. Dąbrowskiego.

[443] J. A. Potrykowski, *Tułactwo...*, cz. I, s. 257.

[444] Archives Nationales Paris (Archiwum Narodowe w Paryżu, dalej: AN), BB 18–1217, dossier 9222/a7. Différend à Saint-Sever entre l'évêque d'Aire et un prêtre polonais réfugié; B. Jański, *Dziennik...*, s. 381–387; R. Bielecki, *Słownik...*, t. II, s. 301.

[445] BCZ, rkps 6665 IV, A. J. Jackowski do A. J. Czartoryskiego, Rennes, 24 IV 1842.

ności z regułą i kanonami zakonnymi (skrajnym przypadkiem był udział zakonników w walce z bronią w ręku). Sama przynależność zakonników do organizacji politycznej, wymagającej od swoich członków podporządkowania się rozkazom z zewnątrz, była przekroczeniem reguły zakonnej, jeśli o niej nie wiedzieli przełożeni. Podobnie rzecz się miała z przedstawicielami duchowieństwa diecezjalnego, od których także wymagano posłuszeństwa wobec miejscowych biskupów. Klęska powstania i emigracja przekreśliły możliwość powrotu do macierzystych domów zakonnych czy parafii[446]. Niemniej jednak można zauważyć u części duchowieństwa pragnienie uregulowania własnego położenia. Były kleryk seminarium duchownego, Jan Juszkiewicz, zaraz po przyjeździe do Francji w lipcu 1832 r. chciał wyjechać do Rzymu, ale z powodu biedy okazało się to niemożliwe. Jeszcze pod koniec 1855 r. za pośrednictwem zmartwychwstańców sondował w Rzymie możliwość ponownego przyjęcia do reformatów. Były ku temu pewne przeszkody, przede wszystkim wiek kandydata i nieznajomość języka włoskiego[447]. Manswet Sumorok początkowo chciał dokończyć studia teologiczne we Francji, ale wobec piętrzących się problemów postanowił zamieszkać w klasztorze kapucynów w Marsylii. Z Évron w departamencie Mayenne zaczął w 1835 r. zabiegać w tej sprawie w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych[448]. Nie przyniosły one skutku, ponieważ w następnych latach jako mieszkaniec Clermont-Ferrand chciał Sumorok wyjechać do Rzymu, aby uregulować kwestię swojego powrotu do klasztoru bernardynów. Rozpoczął starania o paszport oraz pieniądze na podróż w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i po kilku latach, tj. w 1844 r., udał się do Rzymu[449]. Na początku 1845 r., dzięki pomocy ks. H. Kajsiewicza, do Wiecznego Miasta wyjechał ks. G. Stasiewicz z Anglii[450]. W 1849 r. w rzymskim domu zmartwychwstańców znalazł się ks. J. Skirmunt, który starał się uregulować swoje sprawy duchowe. Jak wynika z korespondencji, był on księdzem w obrządku unickim. Z powodu braku ksiąg liturgicznych odprawiał w Paryżu msze w obrządku łacińskim, na co nie miał pozwolenia. Ks. Skirmunt oczeki-

[446] E. Jabłońska-Deptuła, *Duchowieństwo zakonne…*, s. 490.

[447] SHAT XL 60, DP I–J, J. Juszkiewicz à Monsieur le Lieutenant Général Durieu commandant la 9e Division Militaire à Montpellier, Lunel, 10 VII 1832; H. Kajsiewicz do A. Jełowickiego, Rzym, 15 XII 1855 [w:] H. Kajsiewicz, *Listy...*, t. VI, s. 137; R. Bielecki, *Słownik...*, t. II, s. 232.

[448] ADM, Laval, 4 M 253, Préfet de la Mayenne au Ministère de l'Intérieur, Laval, 7 IV 1835; Ministère de l'Intérieur au Préfet de la Mayenne, Paris, le 22 IV 1835, (BIH PAN, mf. 373/1).

[449] ACRR, sygn. 44651, M. Sumorok do E. Duńskiego, Clermont-Ferrand, 1 VIII 1844. W 1819 r. Sumorok był studentem retoryki i klerykiem w klasztorze prowincji litewskiej, zob. J. Kachel, *Bernardyni 1453–2003. Kapłani i bracia zakonni prowincji polskich oraz kustodii św. Michała na Ukrainie*, cz. V, R–T, Warta 2004.

[450] Archiwum oo. Bernardynów w Krakowie (dalej: ABKr.), sygn. RGP–k–86, k. 190, 193, H. Kajsiewicz do S. P. Brzezińskiego, Paryż, 10 XII i 17 II 1844.

wał decyzji z rzymskiej Penitencjarii Apostolskiej w sprawie pokuty za zbyt długie zaniedbywanie się w swych obowiązkach[451]. Na początku lat 50. XIX w. za pośrednictwem zmartwychwstańców o sekularyzację zabiegali zakonnicy: Sadowski i Studziński[452]. W październiku 1851 r. dzięki zmartwychwstańcom do Rzymu wyjechał kapucyn Słowikowski, który chciał się spotkać ze swoim generałem zakonu[453]. Bazylianin z Królestwa Polskiego, Jacenty Pierogowicz, dążył, aby w Rzymie w 1854 r. wyjednać sekularyzację i przejście na obrządek łaciński, w którym od lat odprawiał msze św. we Francji[454].

Zmartwychwstańcy udzielali polskim księżom wszechstronnej pomocy. Byli kapelani niejednokrotnie znajdowali schronienie w paryskich mieszkaniach zmartwychwstańców przy ulicy Honoré-Chevalier 3 i Longchamp 28. Ks. K. Dłuski od momentu utworzenia domu zmartwychwstańców w Paryżu stołował się w nim, a potem nawet tam zamieszkał na kilka lat. Był to stary, schorowany i zgorzkniały dawny kapelan[455]. Jak wynika z korespondencji ks. Semenenki, przez pewien czas w 1842 r. przebywał tu także kapelan Kucharski, „który się nieszczęśliwie zmarnował, poprawił za łaską Bożą zupełnie swe życie, mieszka teraz u nas"[456]. Przez kilka miesięcy w 1844 r. znalazł tutaj także schronienie ks. Chryzolog Kalinowski, „cichy i porządny kapłan"[457], oraz bernardyn Studziński, który pełnił obowiązki zakrystianina[458]. Oskarżony o spisek w Wilnie ks. Jan Gwalbert Ławrynowicz schronił się w 1847 r. w Paryżu u polskich księży, podobnie jak dwaj kapłani z powstania krakowskiego: Bereziński (Bereźyński) i Niewiadomski[459]. Z korespondencji wynika, że Ławry-

[451] ACRR, sygn. 17373, A. Jełowicki do H. Kajsiewicza, Paryż, 15 X 1850; ACRR, sygn. 15713, J. Hube do K. Kaczanowskiego, Rzym, 14 V 1849.

[452] ACRR, sygn. 20403, K. Kaczanowski do J. Hubego, Paryż, 15 XII 1848; H. Kajsiewicz do Braci CR w Paryżu, [Rzym], 28 III 1851, H. Kajsiewicz do A. Jełowickiego, Rzym, 29 V 1851 [w:] H. Kajsiewicz, *Listy...*, t. IV, s. 275.

[453] ACRR, sygn. 17439, A. Jełowicki do H. Kajsiewicza, Paryż, 4 X 1851.

[454] ACRR, sygn. 20542, K. Kaczanowski do H. Kajsiewicza, 1 IV 1854.

[455] ACRR sygn. 41649, G. Dłuski do P. Semenenki, Paryż, 7 IX 1842; ACRR, sygn. 45346, G. Dłuski do H. Kajsiewicza, Paryż, 27 VI 1846; ACRR, sygn. 15675, J. Hube do Braci CR w Paryżu, Rzym [1848]; H. Kajsiewicz do P. Semenenki, Paryż, 23 I, 8 III, 7 IV 1844 [w:] H. Kajsiewicz, *Listy...*, t. II, s. 155, 185, 192.

[456] P. Semenenko do J. Hubego [Paryż, 1842] [w:] P. Semenenko, *Listy...*, t. VII, s. 81.

[457] ACRR, sygn. 42368, C. Kalinowski do E. Duńskiego, Paryż, 16 IV 1846; ACRR, sygn. 38051, H. Terlecki do H. Kajsiewicza, Paryż, 18 IX 1844; H. Kajsiewicz do P. Semenenki, Paryż, 15 IV 1844 [w:] H. Kajsiewicz, *Listy...*, t. II, s. 198.

[458] ACRR, sygn. 15611, J. Hube do H. Kajsiewicza, 16 V 1846; H. Kajsiewicz do P. Semenenki, Paryż, VI, 6 VIII 1844 [w:] H. Kajsiewicz, *Listy...*, t. II, s. 225, 244–245.

[459] H. Kajsiewicz do Braci CR w Paryżu, Rzym, 28 VII 1847; H. Kajsiewicz do W. Godlewskiego, 7 X 1847 [w:] H. Kajsiewicz, *Listy...*, t. III, s. 243, 266; „Dziennik Narodowy" z 13 XI 1847, nr 344, s. 1380.

nowicz w czerwcu 1847 r. uciekł do Krakowa, a stamtąd wyjechał do Paryża. Dzięki pomocy zmartwychwstańców w sierpniu tego roku udał się do Rzymu, gdzie dokończył studia teologiczne. 5 listopada 1848 r. został wyświęcony na księdza i wrócił do Francji. W 1849 r. miał otrzymać posadę przy katedrze w Besançon i jak pisał ks. Godlewski: „biskup dał mu mszę codzienną, wyrobił 25 fr. wsparcia od rządu – tak że mu wystarcza"[460]. Wkrótce ks. Ławrynowicz opuścił Besançon i wyjechał do Saint-Dié w departamencie Vosges. Złożył tam podanie o paszport do Poznania, ale władze pruskie nie wyraziły zgody na jego powrót[461].

2. Choroby i zgony

Protokoły posiedzeń Towarzystwa Dobroczynności Dam Polskich dostarczają informacji nie tylko o sytuacji materialnej, ale także o chorobach nękających polskich emigrantów. Korespondencja polskich księży jest również źródłem wielu informacji na ten temat. W jednym z listów ks. Skibiński pisał, że z zakładu w Bergerac wyjechał w 1834 r. na cztery miesiące do wód w Ax-les-Thermes w departamencie Ariège. Kąpiele te, jak pisał, „znacznie podreperowały" jego zdrowie[462]. W styczniu 1837 r. 30 fr. na lekarstwa otrzymał ks. J. Montwiłł z Tuluzy. Jak informował korespondent TDDP z Orleanu, Adam Klewański, ks. Montwiłł cierpiał na gruźlicę, leczył się „u wód" w Eaux Bonnes i stamtąd prosił o środki na dalszą kurację[463]. W Vichy kurował się w 1841 r. ks. S. Wallner. Po otrzymaniu od lekarzy historii jego choroby TDDP przyznało mu 20 fr. z tytułu kosztów korzystania z wód mineralnych[464]. Po zakończeniu kuracji starał się o opłacenie dalszego leczenie szpitalnego, ale pisemne prośby do króla Ludwika Filipa i jego żony pozostały bez odpowiedzi[465]. Przebywający w Issoudun w 1842 r. ks. Dominik Petrellewicz swój stan emocjonalny i fizyczny charakteryzował następująco: „Co do mnie sądzę, że teraźniejszy systemat polityczny nie wiele dla nas obiecuje i jeżeli on długo potrwa,

[460] ACRR, sygn. 15647, J. Hube do P. Semenenki, Lyon, 25 VIII 1847; ACRR, sygn. 35811, W. Godlewski do K. Kaczanowskiego, Strasburg, 17 III 1849; H. Kajsiewicz do Braci CR w Paryżu, Rzym, 28 VII 1847 [w:] H. Kajsiewicz, *Listy*..., t. III, s. 243; BUW, R. Bielecki, Kołonotatnik..., z. 18, s. 13.

[461] AMAE, Mémoires et documents. Pologne 36, p. 149, 152–153, Adamowicz et Ławrynowicz, Paris 10 XI 1849; J. G. Ławrynowicz, Saint-Dié, 2 XI 1849.

[462] BPP, rkps 417, k. 359, J. Skibiński do T. Puchalskiego, Montreal, 20 VI 1836.

[463] BPP, akc. 2505, t. IV, k. 38–40, 126, 16 I, 19 VIII 1837, Protokoły posiedzeń TDDP, 26 XI 1836 – 3 III 1838.

[464] BPP, akc. 2508, t. VII, k. 79, 21 VIII 1840; Protokoły posiedzeń TDDP, 14 III – 11 XII 1840

[465] BPP, akc. 2510, t. IX, k. 35, Protokoły posiedzeń TDDP, 12 III 1842 – 4 III 1843.

jaka dla nas przyszłość. Tą myślą przejęty często noce bez snu przepędzam, do tego jeszcze starość nie radość, bóle, kurcze, reumatyzm, większa połowa już białych włosów na głowie, każą prędzej gotować się do wieczności niźli do Polski"[466]. W tym czasie poparzeniu w pożarze domu w Paryżu uległ ks. T. Łukaszewicz[467]. W czasie powstania listopadowego ranny w nogę został o. Jackowski i kontuzja ta odnowiła się na emigracji. Początkowo otrzymywał 60 fr. żołdu miesięcznie, jednakże w 1843 r. zasiłek ten został zmniejszony do 40 fr. Jako kaleka niezdolny do pracy był wspierany przez TDDP[468]. W 1848 r. poprzez ks. Praniewicza 20 fr. na kurację otrzymał chory ks. Harczyński[469]. W marcu 1849 r. za pośrednictwem siostry Mikułowskiej 10 fr. otrzymał o. M. Tomaszewski na leczenie złamanej nogi. Stan zdrowia polskich księży w Strasburgu opisywał w jednym z listów w 1849 r. ks. W. Godlewski: „Trzech nas tu księży polskich w Strasburgu, a ja sam jeden tylko się włóczę na nogach jak mogę, bo ks. Malinowski od miesiąca w szpitalu zaniemógł się nagle na chorobę serca, pomogli mu nieco i ma się lepiej. Drugi ksiądz Michajłowicz z diecezji augustowskiej w roku zeszłym [1848 r. – przyp. J. K.] na wygnanie przybyły, dobry i porządny kapłan dostał zapalenia płuc [...] w końcu sierpnia pan minister odebrał mi liche piętnastofrankowe wsparcie miesięczne, jako nie emigrantowi, niby życząc mi szczęśliwej podróży pod pazury moskiewskie"[470].

Z kłopotami zdrowotnymi członków zgromadzenia borykali się nieustannie zmartwychwstańcy. Ks. E. Duński był przez kilka lat chronicznie chory na gruźlicę z częstymi powtarzającymi się krwotokami. Ograniczało to jego aktywność duszpasterską i zmuszało do wyjazdów dla podratowania zdrowia na południe Francji[471]. Kłopoty ze wzrokiem, spowodowane raną odniesioną w powstaniu listopadowym, miał stojący kilkakrotnie na czele zgromadzenia ks. H. Kajsiewicz. Inny zmartwychwstaniec, ks. K. Kaczanowski, jako kapelan polskich oddziałów na Wschodzie nabawił się choroby płuc spowodowanej trudnymi warunkami skoszarowania, w jakich znalazł się wraz z żołnierzami po zakończeniu wojny krymskiej. Problemy zdrowotne mieli również księża Semenenko i Jełowicki. Ten ostatni, jak sądził historyk zmartwychwstańców – ks. J. Mrówczyński, zdradzał skłonności do hipochondrii. Gdy tylko nie miał przeszkody, każdego roku jechał „do morza" lub „do wód", gdzie bawił przy-

[466] BPP, rkps 490, k. 1083–1085, D. Petrellewicz do K. Markiewicza, Issoudun, 23 VI 1842.
[467] BCZ, rkps 6670 IV, T. Łukaszewicz do TDDP, Paryż, 14 II 1842.
[468] BPP, akc. 2513, t. XII, k. 245–246, Protokoły posiedzeń TDDP, 16 III 1844 – 8 III 1845.
[469] BPP, akc. 2515, t. XIV, k. 159, Protokoły posiedzeń TDDP, 1 IV – 4 XI 1848.
[470] BPP, akc. 2516, t. XV, k. 182, Protokoły posiedzeń TDDP, 1848; ACRR, sygn. 35816, W. Godlewski do K. Kaczanowskiego, Strasburg, 14 XII 1849.
[471] AAPar., 4 r D I, Infirmerie de Marie-Thérèse. Registre d'admission; BPP, rkps 480, k. 233, E. Duński do A. Kamieńskiej, Cassis, 10 III 1849; S. Pigoń, *Edward Duński* [w:] *PSB*, t. VI, s. 5–6.

najmniej miesiąc. Udawał się tam dlatego, „bo czuł się bardzo ścieńczony". W korespondencji często narzekał na bóle gardła, przeziębienia[472].

Polscy księża leczyli choroby w paryskiej infirmerii Marii Teresy (Marie-Thérèse), która była szpitalem dla księży z diecezji. Kilkakrotnie w latach 40. i 50. XIX w. przebywał tutaj ks. K. Dłuski. Poza nim opiekę lekarską znaleźli w infirmerii inni księża: E. Duński (4 VI – 2 VIII 1842; VIII 1850); F. Topolski (12 IV – 13 VII 1844); S. Harczyński (30 VI – 29 VII 1844; 3 VII – 4 VIII 1861); T. Praniewicz (19 VII 1844 – 24 III 1845); K. Kaczanowski (28 V – 12 VI 1849), B. Miesiączek (26 II – 28 III 1850); J. P. Dąbrowski (7 VIII – 17 IX 1850); F. Kinder (6 II – 12 III 1852), J. Wasilewski (21 VIII 1852 – 17 XI 1854); B. Korosteński (27 VIII 1855 – 9 IV 1858; 10 II – 28 VII 1859); J. Pierogowicz (4 VIII – 4 IX 1856); F. Rutkowski (27 VIII 1856 – 28 II 1857); J. Mędrzecki (19 VIII – 22 X 1860)[473].

Cennymi publikacjami i dokumentami z epoki są niewątpliwie: tzw. *Cmentarzyk* Jana Bartkowskiego wydany przez Lucjana Krawca oraz znajdujący się w Bibliotece Czartoryskich w Krakowie wykaz alfabetyczny zmarłych w latach 1832–1858 emigrantów polskich z notatkami biograficznymi, tzw. Martyrologium Polskie[474]. Z powyższych danych wynika, że w latach 1831–1863 pożegnało się ze światem we Francji ponad 30 duchownych. Choć szacunki są niepełne, dają pewien obraz nasilenia zgonów i średniej długości życia polskich księży, stały się również podstawą do opracowania tabeli 6. Trzeba jednak zwrócić uwagę, że prawie wszyscy, którzy zmarli w tym okresie, należeli do pokolenia kapelanów powstania listopadowego. Jeśli zważyć na fakt, że ok. 70 duchownych to księża, którzy wraz z wojskiem przybyli na emigrację do Francji w 1831 i 1832 r., to w okresie Wielkiej Emigracji prawie połowa z nich zmarła (zob. tabela 6).

W pierwszym okresie emigracji zmarło czterech kapelanów powstania. Ks. Bartoszewicz zakończył życie wkrótce po przybyciu do zakładu w Agen, tj. 24 października 1834 r. Przed śmiercią przebywał przez kilka tygodni u wód w Barèges[475]. Trzeba tutaj dodać, że ks. Bartoszewicz prawdopodobnie znalazł się we Francji już chory. Z dokumentów Ministerstwa Wojny wynika, że po zakwaterowaniu w zakładzie w Awinionie został on w czerwcu 1832 r. przyjęty

---

[472] ACRR, sygn. 20612, K. Kaczanowski do A. Jełowickiego, Pera, 31 X 1856; ACRR, sygn. 20615, K. Kaczanowski do H. Kajsiewicza, Konstantynopol, 24 XI 1856; J. Mrówczyński, *O. Aleksander Jełowicki CR w świetle materiałów*…, s. 23.

[473] AAPar. 4 r D I, Infirmerie de Marie-Thérèse. Régistre d'admissione; ACRR, sygn. 35374, E. Duński do P. Semenenki, Paryż, 10 VI 1842.

[474] BCZ, rkps 5351 A, B, C „Potrykowski. Tułactwo Polaków we Francji. Martyrologium Polskie 1832–1854", t. I–III; J. Bartkowski, *Spis Polaków...*, *passim*.

[475] K. B. Hoffman, *Vademecum polskie...*, s. 80–92; R. Bielecki, *Słownik...*, t. I, s. 170.

do miejscowego szpitala, ale po kilkutygodniowym leczeniu wypisany[476]. Na cztery przypadki zgonów trzy były skutkiem gruźlicy, spowodowanej niedożywieniem oraz złymi warunkami mieszkaniowymi (zob. tabela 6).

Tabela 6. Liczba, miejsce zgonów oraz średnia długość życia byłych kapelanów polskich we Francji w latach 1831–1863

Lata	Liczba zmarłych	Miejsce zgonu	Średnia długość życia
1831–1838	4	Agen, Bordeaux, Montpellier, Nancy	35,4
1839–1848	14	Agen, Beaumont-sur-Sarthe, Bordeaux, Caen, Colmar, Havre, Kufstein, Nièvre, Paryż (3), Rzym, Saint-Basil, Tuluza	43,6
1849–1863	19	Ateny, Bourges, Calmar, Grignon, Kraków, Londyn, Paryż (11), Rzym	56,75
Razem	**37**		**49,06**

Źródło: tabelę opracowano na podstawie znajdującego się w aneksie wykazu pt. *Duchowni polscy…* i jego bazy źródłowej.

Ojciec N. Wołyński, poważnie ranny w powstaniu, leczył się w Strasburgu po przybyciu do Francji, później nie mógł jednak już leczenia kontynuować. Skierowany do zakładu Bourges, zwrócił się do ministra wojny z prośbą o przeniesienie do stolicy Alzacji i umożliwienie dalszej rehabilitacji, ponieważ od czasu opuszczenia miasta nie został poddany żadnym zabiegom medycznym. Poza tym, jak argumentował, klimat Strasburga wpływał korzystnie na jego zdrowie, a jedna z rodzin gotowa była się nim zająć. W październiku 1832 r. otrzymał odmowną odpowiedź i po dalszych czterech latach błąkania się po zakładach zakończył swoje życie w Bordeaux. „Z suchot" w Montpellier zmarł ks. Józef Montwiłł[477]. Księża, którzy pożegnali się z życiem w pierwszych latach wygnania, to młodzi ludzie (średnia wieku 35 lat). Ich śmierć miała miejsce w zakładach emigracyjnych i w tych miejscowościach zostali pochowani (zob. tabela 6).

[476] SHAT XL 54, Régiments étrangers. Réfugiés polonais 7^{e}, 8^{e}, 9^{e} et 10^{e} divisions militaires 1832–1844. 9^{e} division militaire. Place de Lunel. Dépôt des militaires polonais. État nominatif des officiers, des sous-officiers et soldats arrivés au Dépôt de Lunel pendant la 1re quinzaine de juin 1832; BCZ, rkps 5351 A, k. 467, „Potrykowski. Tułactwo Polaków...", t. I; „Kronika Emigracji Polskiej" 1837, t. VI, s. 231; „Tygodnik Emigracji Polskiej" 1836, cz. 11, s. 44; „Demokrata Polski" 1837/1838, t. I, s. 80.

[477] SHAT XL 60, Archives administratives. Régiments étrangers. Réfugiés polonais 1830–1832. Neuf cartons de A à Z. Dossiers personnels I–J. Hôpital Strasbourg. (Zaświadczenie wydane przez szpital w Strasburgu), 27 avril 1832; SHAT XL 60, N. Wołyński au Ministère de la Guerre, Avignon; SHAT XL 63, N. Wołyński au Duc d'Orléans, Bourges, 29 VI 1832; N. Wołyński au Ministère de la Guerre, Bourges, 11 VII 1832.

Lata 40. XIX w. to okres względnej stabilizacji Wielkiej Emigracji. Z danych zamieszczonych w tabeli 6 wynika, że w okresie 1839–1848 zmarło 14 księży (średnia wieku 43 lata). Liczba zgonów zwiększyła się więc dwukrotnie. Podobnie jak poprzednio przyczyną śmierci była głównie gruźlica. W departamencie Nièvre w 1839 r. zmarł ksiądz unicki B. Zawitniewicz. Na jego zdrowiu odbiły się trudy pobytu w Algierii[478]. W 1840 r. w austriackim więzieniu Kufstein zmarł były kapelan, emigrant we Francji i uczestnik wyprawy Józefa Zaliwskiego – ks. Wincenty Żaboklicki. W więzieniu znalazł się, kiedy był już schorowany i z tego, jak sądził J. Białynia-Chołodecki, brało się jego załamanie psychiczne. W 1837 r. ks. Żaboklicki był spokojny, lecz niedomagający. Stan jego zdrowia pogorszył się w pierwszym półroczu 1839 r., co znalazło odzwierciedlenie w relacji komendanta: „dość spokojny, stan zdrowia zły", natomiast w raporcie z drugiego półrocza tego roku pisał, że ks. Żaboklicki był „bardzo cierpiący, nerwowy i wymagający". Ta opinia pochodzi z ostatniego raportu, ponieważ 17 stycznia 1840 r. ksiądz zakończył swój męczeński żywot. W dokumentach więziennych podano, że „zapadł na suchoty gardlane i zapalenie wątroby"[479]. Na prowincji francuskiej w małej miejscowości koło Vimoutiers w Normandii w 1840 r. odszedł w całkowitej biedzie i zapomnieniu ks. J. Ziemiański. Podobnie rok później w akwitańskim Agen zmarł, prawdopodobnie z powodu suchot, bohater powstania litewskiego, dominikanin o. Ludwik Jasiński, który jak podkreślano, „bronił zawsze sprawy narodowej słowem i czynem". Jego pogrzeb 28 marca 1841 r. zgromadził poza miejscowym duchowieństwem i rodakami także licznych Francuzów[480]. Gruźlica była również przyczyną śmierci Kajetana Woszczyńskiego, diakona z zakonu augustianów, w dniu 16 stycznia 1842 r. w Beaumont-sur-Sarthe. W Tuluzie na początku 1843 r. zmarł ks. Stanisław Milewski, który na krótki czas przybył tam z Londynu[481]. Z wyprawy misyjnej do Indii powrócił w marcu 1844 r. do Paryża chory na gruźlicę o. F. Topolski. Ojciec Topolski przez kilka tygodni mieszkał u zmartwychwstańców w Misji Polskiej, gdzie zaczął pracować nad pamiętnikami z indyj-

[478] BPP, akc. 3285, ALK.

[479] J. Lelewel do W. Pietkiewicza, Bruksela 6 VIII 1840 [w:] *Listy emigracyjne Joachima Lelewela*, t. II, wydała i wstępem poprzedziła H. Więckowska, Kraków 1949, s. 324; J. Białynia-Chołodecki, *Patriotyczna działalność księży w latach 1833–1837. Epizody z czasów partyzantki pułkownika Józefa Zaliwskiego*, Lwów 1912, s. 11–12; L. Zalewski, *Z dziejów partyzantki r. 1833 w województwie lubelskim (W setną rocznicę)*, Lublin 1934, s. 88–89.

[480] L. Gocel, *Ksiądz Ludwik Jasiński kapelan z 1831 r. i jego poglądy społeczne*, „Kwartalnik Poświęcony Sprawom Katolickiego Duszpasterstwa Wojskowego w Polsce" 1933, nr 3, s. 31–37; J. M. Giżycki [Wołyniak], *Wiadomości o dominikanach prowincji litewskiej, przez...*, cz. I, Kraków 1917, s. 155; „Dziennik Narodowy" z 7 VIII 1841, nr 19, s. 76.

[481] BPP, akc. 3285, ALK; „Dziennik Narodowy" z 29 I 1842, nr 44, s. 198.

skiej misji[482]. Następnie został umieszczony na polecenie arcybiskupa paryskiego i nuncjusza papieskiego w infirmerii Marii Teresy[483] i w szpitalu Saint-Jean-de-Dieu przy 19 rue Plumet, w którym wkrótce zmarł[484].

W okresie po Wiośnie Ludów notuje się zgony nie tylko wśród byłych kapelanów powstańczych, ale umierają także księża-tułacze, którzy na emigrację przybyli w późniejszym okresie. Zmarło wówczas ok. 19 polskich kapłanów. Średnia wieku zmarłych to ponad 56 lat (zob. tabela 6). W porównaniu z wcześniejszymi okresami można zauważyć, że aż w ponad połowie przypadków śmierć nastąpiła w Paryżu. Rejestry zmarłych duchownych archidiecezji paryskiej po 1848 r. wymieniają czterech księży: J. Dziewulskiego, J. Wasilewskiego, J. P. Dąbrowskiego i B. Miesiączka. Wszyscy zmarli w Paryżu na początku lat 50. XIX w.[485] W 1857 r. zmarł były zmartwychwstaniec ks. E. Duński. W czerwcu tego roku Potrykowski zanotował w swoim dzienniku informację o śmierci w Paryżu ks. M. Orzechowskiego. Z tego źródła pochodzą też wiadomości o poważnej chorobie ks. J. Niewiadomskiego, która omal nie zakończyła się jego zgonem. Jako kapelan cmentarza Père-Lachaise zapadł w sierpniu 1854 r. na cholerę i przez kilka tygodni zmagał się z chorobą[486]. W dzienniku Potrykowskiego jest także zapis z 27 maja 1858 r.: „Ks. Borkowski dzisiejszego ranka był ruszony paraliżem i natychmiast utracił mowę i wszystkie władze". Dla podratowania zdrowia został przewieziony do lecznicy doktora Dubois w Paryżu, ale do czasu śmierci w 1861 r. nie odzyskał w pełni sprawności fizycznej[487].

---

[482] BPP, rkps 2512, t. XI, k. 3, 19, 51, 76. Protokoły TDDP, 16 III 1844 – 8 III 1845; ACRR, sygn. 48229, K. Królikowski do H. Kajsiewicza, Paryż, 2 VII 1844; J. B. Zaleski do F. Topolskiego, Fontainebleau, 18 i 20 VI 1844 [w:] *Korespondencja Józefa Bohdana Zaleskiego* …, t. I, s. 271–272, 279–280.

[483] AAPar., 4 r D I, n. 126, Infirmerie de Marie-Thérèse. Régistre d'admission.

[484] Pierwotnie pochowany na koncesji nr 890, należącej od 1844 r. do Karola Królikowskiego. Nagrobek był w postaci ciosowej stojącej tablicy z tekstem w języku łacińskim. Zob. *Cmentarz polski w Montmorency*, oprac. J. Skowronek oraz A. Bochenek, M. Cichowski i K. Filipow, Warszawa 1986, s. 226. Przed śmiercią spotkał się z nim ks. Kajsiewicz, który zanotował: „wybiera się do misji w Lewancie, ale mnie się zdaje, że pójdzie niedługo do Wschodu niebieskiego, bo suchotnik całą gębą", zob. H. Kajsiewicz do P. Semenenki, Paryż, 6 III 1844 [w:] H. Kajsiewicz, *Listy...*, t. II, s. 180.

[485] AAPar. 4 r D22, vol. 1, Nécrologe du clergé de Paris. Commençant à l'année 1807–1869 (dalej Nécrologe), p. 173, 190; „Jutrzenka" 1853, t. I, poszyt I, s. 85, 87. Zob. także *Groby polskie wspólne i oddzielne na cmentarzu paryskim Du Nord*, *Montmartre*, „Przegląd Rzeczy Polskich" [Paryż] 1858, s. 46.

[486] AAPar. 4 r D22, vol. 1, p. 200–201, Nécrologe...; ACRR, sygn. 17788, A. Jełowicki do H. Kajsiewicza, Paryż, 7 VI 1857; „Wiadomości Polskie z 13 VI 1857, nr 24, s. 116; J. A. Potrykowski, *Tułactwo Polaków...*, cz. II, s. 98–99, 413.

[487] S. Goszczyński, *Dziennik Sprawy Bożej*, t. I, oprac. Z. Sudolski przy współudziale W. Kordaczuk, M. M. Matusiak, Warszawa 1984, s. 604; J. A. Potrykowski, *Tułactwo Polaków...*, cz. II, s. 453–454; *Korespondencja Józefa Bohdana Zaleskiego*…, t. I, s. 79, zob. także ACRR, sygn. 18071, A. Jełowicki do K. Kaczanowskiego, Paryż, 7 VIII 1861.

Większość księży z okresu Wielkiej Emigracji zmarła w latach 50. i 60. XIX w. Niektórzy z nich zakończyli swoje tułacze życie w paryskim szpitalu diecezjalnym. W szpitalu przy ulicy d'Enfer 116 w Paryżu zmarł zasłużony dla emigracji ks. I. Trepka[488]. W infirmerii Marii Teresy odszedł w 1854 r. o. J. Wasilewski po dwuletniej ciężkiej chorobie (był sparaliżowany). W szpitalu tym przebywał w 1861 r. ks. W. Godlewski. Starał się o przyjęcie do Zakładu św. Kazimierza, ale ostatnie lata życia spędził w szpitalu archidiecezji paryskiej, gdzie zmarł w 1867 r.[489] Od 1 października 1855 r. do momentu śmierci, tj. 15 marca 1863 r., przebywał w Zakładzie św. Kazimierza o. M. T. Romanowski[490].

Spośród zmartwychwstańców najwcześniej zmarł ks. A. Bentkowski, 26 lutego 1850 r. w Rzymie, po rozpoczęciu kapituły generalnej. W latach 70. i 80. XIX w. Zgromadzenie Zmartwychwstania Pańskiego straciło współzałożycieli i ludzi, którzy stanowili podporę wspólnoty zakonnej. W Rzymie w 1873 r. zmarli: H. Kajsiewicz i sędziwy K. Kaczanowski. Cztery lata później ma miejsce śmierć siedemdziesięciotrzyletniego ks. A. Jełowickiego, kierującego przez kilkadziesiąt lat Misją Polską w Paryżu. Najmłodszy pośród pierwszych zmartwychwstańców, ks. P. Semenenko, umarł w 1886 r. w stolicy Francji w wieku 72 lat. Ciała zmarłych współzałożycieli zmartwychwstańców pochowano w grobowcu zgromadzenia na cmentarzu św. Wawrzyńca, Campo Verano w Rzymie. Spośród pierwszych zmartwychwstańców spoczywają tutaj: A. Bentkowski, K. Kaczanowski, A. Jełowicki i J. Hube oraz nowicjusz S. Witwicki. Natomiast prochy księży Kajsiewicza i Semenenki zostały przeniesione w latach 50. XX w. do rzymskiego kościoła zgromadzenia przy via San Sebastianello[491].

Na cmentarzu Montmartre w Paryżu w polskiej 17 alei (Avenue des Polonais) we wspólnym zbiorowym grobie złożono doczesne szczątki trzech duchownych: J. P. Dąbrowskiego, J. Dziewulskiego oraz J. Wasilewskiego[492]. Pierwotnie o. Dąbrowski został pochowany na cmentarzu w Gentilly, skąd w 1854 r. przeniesiono jego ciało do obecnego grobu. Pogrzeb o. Dziewulskiego odbył się

---

[488] *Zmarli na wychodźstwie*, „Rocznik Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu" [Paryż] 1867, 1868, s. 410.

[489] AAPar., 4 r F 6 II, vol. 2, p. 246, 300, Archevêché de Paris. Registre de correspondance, 1859–1862; BCZ, rkps 6662 IV, W. Godlewski do H. Błotnickiego, Paryż, 8 III 1861.

[490] Przez kilka tygodni w 1861 r. mieszkał w Zakładzie św. Kazimierza ks. W. Baczewski, jednak szybko wyjechał; zmarł w Paryżu w 1868 r., zob. J. Szczepański, *Weterani powstań narodowych w Zakładzie św. Kazimierza w Paryżu*, Warszawa 2011, s. 60, 178.

[491] M. I. Kwiatkowska, *Groby polskie na cmentarzach Rzymu*, Warszawa 1999, s. 141–154; J. Bartkowski, *Spis Polaków...*, s. 189, 193–194; R. Bielecki, *Słownik...*, t. II, s. 217; 234, 238.

[492] ACRR, sygn. 35821, W. Godlewski do K. Kaczanowskiego, Strasburg, 3 III 1851; ACRR, sygn. 41546, Notatka.

w kościele Saint-Louis-en-l'Île i zmarły został pochowany na cmentarzu Père-Lachaise. Jednakże w maju 1854 r. jego szczątki przeniesiono na cmentarz Montmartre. Na tym cmentarzu spoczywa również kapucyn M. T. Romanowski. W 1868 r. jego zwłoki zostały złożone w grobie zbiorowym weteranów z Zakładu św. Kazimierza w kwaterze 9. W tej kwaterze spoczęło również ciało innego powstańczego kapelana – ks. J. Stankiewicza. Na tym cmentarzu we wspólnej mogile (tzw. towiańczyków) z płkiem Karolem Różyckim znajdują się też doczesne szczątki ks. E. Duńskiego. Pieniądze na ich grób wieczysty i pomnik ofiarował Zygmunt hr. Krasiński[493]. Na cmentarzu w Montmorency został pochowany o. F. Topolski[494]. Doczesne szczątki polskich kapłanów znajdują się również na paryskim cmentarzu Montparnasse. Spoczywają tutaj m.in. księża: T. Praniewicz (zm. 1869 r.), M. Kamocki (zm. 1884 r.), E. Nowiński (zm. 1887 r.). We wspólnej mogile emigrantów na tym cmentarzu znajdują się zwłoki kleryka Antoniego Rutkowskiego[495].

3. Powroty do kraju

U większości duchownych ciągle żywa była potrzeba powrotu na ziemie polskie i tęsknota za rodzimymi stronami. Księża, podobnie jak inni emigranci, podejmowali próby osiedlenia się, np. w Wielkim Księstwie Poznańskim czy Galicji. Niejednokrotnie to się udawało. Znamy około dziesięciu przypadków powrotów księży z emigracji. Jedni wracali do kraju w dojrzałym wieku, inni pod koniec tułaczego życia. Jednym z pierwszych kapelanów, który powrócił do ojczyzny, był ks. L. Płuszczewski. Skorzystał z czasowego liberalnego prawodawstwa pruskiego i osiedlił się w 1842 r. w Poznańskiem, dokąd chciał także sprowadzić zmartwychwstańców[496]. Początkowo był kapelanem w Antoninie

[493] E. Duński, *Listy (1848–1856)*, wydali i wstępem opatrzyli A. Begey i J. Komenda, Turyn 1915, s. LXIII; *Polacy pochowani na cmentarzu Montmartre oraz Saint-Vincent i Batignolles w Paryżu*, oprac. A. Biernat i S. Górzyński, Warszawa 1999, s. 83–86, 123, 128–129, 199–201; *Inskrypcje grobów polskich na cmentarzach w Paryżu – Montmartre*, *Saint-Vincent*, *Batignolless*, oprac. A. Biernat, S. Górzyński, P. Ugniewski, Warszawa 1986, *passim*; *Inskrypcje grobów polskich na cmentarzach w Paryżu – Père Lachaise*, oprac. A. Biernat, S. Górzyński, P. Ugniewski, Warszawa 1991, *passim*; *Zmarli na wychodźstwie*, „Rocznik Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu" [Paryż] 1867, 1868, s. 397–398.

[494] *Mowa na pogrzebie księdza Floriana Topolskiego w Montmorency 28 VIII 1844* [w:] *Korespondencja Józefa Bohdana Zaleskiego...*, t. I, s. 286–288.

[495] *Inskrypcje grobów polskich na cmentarzach w Paryżu. Montparnasse*, red. i oprac. M. Gmurczyk-Wrońska, A. Wroński, Warszawa 1991, s. 16–17, 25, 42, 44.

[496] ACRR, sygn. 17164, A. Jełowicki do Braci CR, 6 I 1842; ACRR, sygn. 17166–17167, A. Jełowicki do Braci CR, 26 I i 4 II 1842; ACRR, sygn. 44138, L. Płuszczewski do E. Januszkiewicza, Poznań, 12 XII 1841.

u Radziwiłłów, a w sierpniu 1843 r. otrzymał parafię w Lewkowie, gdzie zmarł na początku lat 70. XIX w.[497]

Liberalne prawo pruskie dotyczące osiedlenia z początku lat 40. XIX w. chcieli wykorzystać ziemianie wielkopolscy, aby sprowadzić z emigracji księży polskich. Jeszcze w 1841 r. rzymskim klerykom po przyjęciu święceń kapłańskich proponował przyjazd do Wielkopolski gen. Dezydery Chłapowski. Rok później udało się mu sprowadzić na pewien czas do Poznania i okolicy ks. P. Semenenkę, C. Platera i J. Koźmiana. Chcieli skorzystać ze zniesienia umowy kartelowej między Rosją i Prusami. Z czasem do Wielkopolski zaczęli napływać nie tylko emigranci, ale także dezerterzy z carskiego wojska i związana z tajnymi organizacjami młodzież z Królestwa Polskiego. Nieudany zamach na Fryderyka Wilhelma IV dokonany w lipcu 1844 r. przez Gustawa Tschecha oraz ożywienie spisków w Poznaniu były dla sfer rządowych pretekstem do zrewidowania pobłażliwej dotychczas polityki wobec przybyszów. Tak więc aż do Wiosny Ludów nie było większych fal powrotów na ziemie zaboru pruskiego[498]. W kwietniu 1848 r. osiedlił się w Wielkopolsce ks. Walerian Breański. Na początku 1849 r. otrzymał ministerialne pozwolenie na przyjazd do Poznania[499]. Dzięki wstawiennictwu arcybiskupa L. Przyłuskiego ks. Breański został przywrócony w kwietniu 1849 r. do godności kapłańskiej. Przedtem przebywał dwa miesiące w Kongregacji oo. Filipinów w Gostyniu, dla „skupienia ducha i odświeżenia sobie kapłańskich obowiązków". Początkowo ks. Breański pracował jako wikariusz w Krobi. Wkrótce, bo już w 1850 r., został proboszczem w Żarnowie, a następnie w Tarnowie Podgórnym, gdzie zmarł w 1866 r., organizując pomoc chorym w czasie epidemii[500]. Sędziwego wieku – 96 lat dożył we Wrocławiu ks. Wincenty Kraiński, który od początku pobytu w kraju, od 1849 r. mógł wygłaszać kazania po polsku we Wrocławiu i Trzebnicy. Dzięki poparciu wrocławskiego kardynała Melchiora Diepenbrocka, został wykładowcą na Uniwersytecie Wrocławskim. W latach 1851–1878 ks. Kraiński był lektorem języka

[497] AAP, sygn. KA–892, Płuszczewski Lambert, 1843; *Ordo divini offici ad usum almae Eccles. Metropolitanae et Arch-Dioec. Posnaniensis*, Posnaniae 1856, s. 28.

[498] ACRR, sygn. 35360, E. Duński do braci w Paryżu, Rzym, 27 XI 1841; BPAU, rkps, 1843, k. 143–145, D. Chłapowski do W. Wielogłowskiego, 6 XII 1842, P. Matusik, *Religia i naród…*, s. 106–107.

[499] Archiwum Państwowe w Poznaniu (dalej: APP), sygn. 628, k. 1–15, Prezydium Policji. Podanie do ambasadora pruskiego złożył ks. Breański 19 IV 1847, paszport otrzymał 30 III 1848. Przed wyjazdem do Poznania przebywał we Wrocławiu; AAP, sygn. OA V 102. Akta Arcybiskupie. Akta personalne, Breański Walerian, 1844.

[500] AAP, sygn. KA 77, Breański Walerian, 1831–1863; *Ordo divini offici ad usum almae Eccles. Metropolitanae et Arch-Dioec. Posnaniensis*, Posnaniae 1856, s. 10; W. Knapowska, *Wielkie Księstwo Poznańskie przed wojną krymską*, Poznań 1923, s. 20, 42, 74; *Dziennik Bibianny Moraczewskiej…*, s. 16; M. Tyrowicz, *Breański Walerian Tyberiusz* [w:] *PSB*, t. II, s. 423; J. Ziółek, *Breański Walerian Tyberiusz* [w:] *EK*, t. II, s. 1055.

polskiego i języków słowiańskich oraz autorem wielu prac o tematyce politycznej, moralnej i religijnej[501].

Polscy księża powracali również z emigracji do Galicji. Po kilkumiesięcznym pobycie we Francji, na przełomie 1847/48 r., ks. H. Księżarski udał się do Krakowa, gdzie pełnił funkcję spowiednika i wikariusza w kościele Najświętszej Marii Panny. Przez kilka lat był wizytatorem Bractwa Miłosierdzia i długoletnim członkiem Krakowskiego Towarzystwa Dobroczynności[502]. W latach 1850–1860 ks. Księżarski pełnił obowiązki kaznodziei w kościele katedralnym. W czasie epidemii cholery w Krakowie w 1856 r. opiekował się chorymi żołnierzami w szpitalu wojskowym na Wawelu. Kiedy w garnizonie austriackim nie było kapelana, odprawiał nabożeństwa dla wojska. Opiekował się także kościółkiem na Smoleńsku w Krakowie. W 1860 r. ks. Księżarski objął probostwo parafii Modlnica, na którym pozostawał do śmierci w 1874 r.[503] Z Fontainebleau, uporawszy się z problemami zdrowotnymi, wrócił w 1848 r. w rodzinne strony, do Lwowa, ks. S. Skórzyński. We wrześniu 1848 r. został mianowany kapelanem Gwardii Narodowej we Lwowie. Po stłumieniu Wiosny Ludów ks. Skórzyński pozostał we Lwowie jako wikary przy jednym z kościołów parafialnych. W maju 1854 r. otrzymał probostwo w Żurowie koło Rohatynia w Galicji. Tam po kilkudziesięciu latach ofiarnej pracy duszpasterskiej zmarł we wrześniu 1878 r.[504] W 1848 r. również w Galicji znalazł się ks. E. M. Wodziński, który został wikarym najpierw w Makowie, od 20 listopada 1849 r. w Skawinie, a następnie w Białej. Jako wikary był nadzorowany przez władze kościelne i państwowe, oskarżano go nawet, że w jego kazaniach pojawiały się wątki patriotyczne. Nie udowodniono mu jednak politycznego zaangażowania w wypadki Wiosny Ludów. W 1856 r. objął probostwo w Grójcu, natomiast 14 maja 1862 r. przeniósł się na probostwo w Radomyślu Wielkim, gdzie zmarł w 1872 r.[505]

---

[501] BPTPN, Akcesja. Teki ks. Wincentego Kraińskiego, t. XVI, Kazanie o nauczaniu umiejętności katolickiej przez ks. Kraińskiego według ks. Lacordaira we Wrocławiu w styczniu 1849 r. zaczęte; APP, sygn. 850, k. 1–17; Prezydium Policji; F. German, *Kraiński Wincenty Czesław* [w:] *PSB*, t. XV, s. 96–98. Więcej na temat jego działalności naukowej we Wrocławiu zob. R. Ergetowski, *Wincenty Kraiński...*, s. 379–394.

[502] ACRR, sygn. 17214, A. Jełowicki do E. Duńskiego, Paryż, 27 VII 1845; A. Schletz, M. Tyrowicz, *Księżarski Henryk* [w:] *PSB*, t. XV, s. 634; J. Kęsek, *op. cit.*, s. 24–26; M. Tyrowicz, *Towarzystwo Demokratyczne...*, s. 344.

[503] AKMKr, sygn. APA 200, k. 198–201, Parafia Modlnica Wielka, H. Księżarski do Konsystorza Generalnego Diecezji Krakowskiej, Kraków 23 VII i 25 IX 1860.

[504] Z. Fras, *Kto udzielił...*, s. 365.

[505] ADT, sygn. PW V /17, bp J. A. Pukalski do Gubernium galicyjskiego, Tarnów, 18 X 1852; Gubernium galicyjskie do bpa J. A. Pukalskiego, Lwów, 6 IX 1852; Lwowski Sąd Kryminalny do Prezydium Krajowego, 19 XII 1852; *Directorium offici divini peragendi juxta ritum missalis et breviarii romani in usum universi cleri saecularis dioecesis Tarnoviensis pro anno*

Na mocy amnestii carskiej z 1856 r. powrócił do Królestwa Polskiego ks. T. R. Winczewski, którego tułactwo było związane z nielegalnym przekroczeniem granicy[506]. Po powrocie do kraju, chociaż nie angażował się w działalność polityczną, został objęty dozorem policyjnym, który trwał od 1857 do 1862 r. Utrzymywał się wówczas z udzielania lekcji prywatnych i miał problemy ze znalezieniem posady duszpasterskiej w diecezji kielecko-krakowskiej[507]. Wśród emigrantów, którzy zaprotestowali przeciwko amnestii Aleksandra II, był ks. D. Petrellewicz z Issoudun[508]. Jak wynika z dziennika S. Goszczyńskiego, z amnestii carskiej skorzystał także ks. J. Smoleński, który na emigracji związany był z towiańczykami. W czerwcu 1860 r. otrzymał pozwolenie na przyjazd do Królestwa Polskiego. Chciał udać się do rodziny Bońkowskiego w Płockie, ale nie miał pieniędzy i zabiegał o pożyczkę u hr. Ksawergo Branickiego oraz rządu francuskiego[509]. Po powrocie do kraju ks. Smoleński krótko był kapelanem przy kościele w Czarnem, następnie został wikariuszem w Ciechanowie w guberni płockiej, gdzie pozostawał pod dozorem policyjnym. W alfabetycznym spisie dozorowanych przy nazwisku tego kapłana znalazła się uwaga: „zachowuje się dwuznacznie, na zaufanie rządu bynajmniej nie zasługuje"[510]. W 1864 r. biskup Wincenty Popiel, który był kolegą ks. Smoleńskiego z uniwersytetu w Louvain, mianował go proboszczem w Bieżuniu, gdzie pracował do końca życia w 1882 r.[511] Z amnestii carskiej skorzystali w latach 1857–1859 byli kapelani powstańczy – zakonnik H. Żmijewski, P. Ziółkowski, N. Wysocki oraz M. Sadowski. Na mocy amnestii Francję opuścili duchowni, którzy przybyli tutaj po okresie Wiosny Ludów. Byli to: uczestnik powstania węgierskiego, ks. P. Falkiewicz, oraz F. Rogoziński, S. R. Kędzierski, J. N. Michajłowicz, W. P. Wiśniewski[512]. Ks. J. N. Michajłowicz opuścił Francję

---

domini bissextili 1872, Tarnoviae 1873, s. 46; A. Nowak, *Słownik biograficzny kapłanów diecezji tarnowskiej 1786–1985*, t. IV, R–Ż, Tarnów 2004, s. 209–210.

[506] H. Kajsiewicz do K. Kaczanowskiego, Rzym, 18 VII, 17 IX 1856; H. Kajsiewicz do A. Jełowickiego, Rzym, 18 IX 1856 [w:] H. Kajsiewicz, *Listy...*, t. VI, s. 210, 237, 239.

[507] ADKiel, sygn. XW–10, k. 6, 30–63, Akta ks. Tomasza Romualda Winczewskiego, R. 1878–1893, T. R. Winczewski do Konsystorza Generalnego diecezji kielecko-krakowskiej, Zrembice, 10 VII 1863.

[508] BCZ, rkps 6752 IV, Protest przeciwko amnestii carskiej z 1856 r.

[509] AAPar., 4 r F 6 II, vol. 2, p. 131, Archevêché de Paris. Registre de correspondance, 1859–1862; P. Kubicki, *Bojownicy kapłani za sprawę Kościoła i Ojczyzny w latach 1861–1915. Materiały z urzędowych świadectw władz rosyjskich, archiwów konsystorskich, zakonnych i prywatnych*, t. II, cz 3: *Diecezje: kujawsko-kaliska, lubelska z podlaską*, Sandomierz 1939, s. 411.

[510] P. Kubicki, *Bojownicy…*, t. II, cz. 1: *Dawne Królestwo Polskie. Diecezje lubelska z podlaską i płocką*, Sandomierz 1933, s. 617.

[511] M. M. Grzybowski, *Duchowieństwo…*, t. III, s. 235–236.

[512] AAPar., 4 r D 29 I/I, vol. 1, p. 269, Registre...; „Wiadomości Polskie" z 29 VI 1857, nr 22, s. 104; z 27 III 1858, nr 13, s. 62; z 8 V 1858, nr 19, s. 90; z 10 VII 1858, nr 28, s. 126; z 6 II 1858, nr 6, s. 28; z 12 XI 1858, nr 46; z 12 III 1859, nr 11 s. 48; S. Goszczyński, *Dziennik...*, t. II, s. 41, 49; J. A. Potrykowski, *Tułactwo...*, cz. I, s. 410.

28 czerwca 1859 r. i przybył do kraju. Jednakże władze carskie nie pozwoliły mu na powrót w rodzinne strony w okolice Augustowa. Pozostał w diecezji lubelskiej, gdzie otrzymał wikariat w Goraju. Następnie w 1860 r. został przyniesiony do parafii Bychawka. Tutaj przez cztery lata ks. Michajłowicz pełnił obowiązki wikarego, a w 1864 r. został mianowany proboszczem[513]. Do diecezji kujawsko-kaliskiej przybył pod koniec lat 50. XIX wieku ks. P. Falkiewicz. Został on proboszczem parafii Dobrzec w powiecie kaliskim. W 1876 r. biskup kujawsko-kaliski zaproponował ks. Falkiewicza na stanowisko dziekana. Spotkało się to z negatywną opinią gubernatora warszawskiego, który stwierdził, że ksiądz ten uciekł za granicę, później do 1868 r. był pod sekretnym dozorem policji, a w czasie powstania styczniowego głosił „podburzające kazania"[514]. Reformata Żmijewski 9 stycznia 1859 r. został ponownie przyjęty do Prowincji Niepokolanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Wielkim Księstwie Poznańskim i Prusach Zachodnich. Najpierw pracował jako kaznodzieja w Łękach Bratiańskich koło Nowego Miasta Lubawskiego (1859–1861), a następnie w Bysławku koło Chojnic (1861–1864). W 1865 r. przeszedł do duchowieństwa w diecezji chełmińskiej. Był wikarym w Lignowicach, a następnie zamieszkał w Byszwałdzie koło Lubawy[515]. „Wiadomości Polskie" wymieniały, że wśród księży powracających z ziemi francuskiej do Królestwa Polskiego byli również Jan Beniamin Kawczyński i Wawrzyniec Prątnicki. Jednakże poza tą wzmianką brakuje o tych kapłanach innych informacji. Można przypuszczać, że we Francji znaleźli się w latach 50. XIX w.[516] Ks. F. Rutkowski skierował podanie do ambasady rosyjskiej z prośbą o amnestię, ale nie otrzymał odpowiedzi. Nie spieszyło mu się bynajmniej do powrotu, ponieważ jak pisał F. Stawiarski: „tu ma jakie takie utrzymanie a w Polsce rząd rosyjski nie pozwoliłby mu przez trzy lata mszy odprawiać"[517].

Ciekawie przedstawiały się losy ks. A. Gendziorowskiego, który po tułaczce na francuskiej i angielskiej ziemi powrócił do Wielkopolski. W lipcu 1856 r. zwrócił się do arcybiskupa poznańskiego i gnieźnieńskiego, Leona Przyłuskiego, o przyjęcie do archidiecezji. Wówczas otrzymał wikariat w Szamotułach, ale z powodu choroby czy też konfliktów z parafianami został umieszczony w Domu Księży Demerytów w Osiecznej. W 1859 r. opuścił archidiecezję poznańską i wyjechał do Belgii z zamiarem udania się na misje do Australii[518].

---

[513] AAL, Rep. 60/A/254, k. 88, 113–116, Wykaz tabelaryczny duchowieństwa świeckiego.

[514] P. Kubicki, *Bojownicy...*, t. II, cz. 3: *Diecezje: kujawsko-kaliska*, *lubelska z podlaską*, Sandomierz 1939, s. 16–17.

[515] A. J. Szteinke, *Polscy Bracia...*, s. 206.

[516] „Wiadomości Polskie" z 4 VII 1857, nr 27, s. 128; z 14 XI 1857, nr 46, s. 58.

[517] BPP, rkps 587 I, k. 2191, F. Stawiarski, Pamiętnik.

[518] AAP, sygn. KA 281, Gendziorowski Antoni 1856–1859; AAP, sygn. KA 2946, Akta Sądu Prosynodialnego Archidiecezji Gnieźnieńskiej i Poznańskiej w sprawie ks. A. Gendziorowskiego, 1858.

Po tułaczce w Algierii w 1858 r. na ziemie polskie powrócił kapelan powstańczy ks. F. Kurowski, z kolei mieszkający w Strasburgu o. J. Maliszewski przyjechał do kraju w 1869 r., na kilka miesięcy przed śmiercią[519]. Inny kapelan, dominikanin Julian Boszkowski (vel Idzi Boczkowski), wrócił w 1868 r. (pięć lat później zmarł)[520]. W 1869 r. do Galicji przybył z paszportem otrzymanym w ambasadzie austriackiej w Paryżu K. Szlegel. Jednak szybko powrócił do Francji, aby zabezpieczyć byt swojej rodziny. Na stałe powrócił Szlegel do Galicji w 1870 r. i zamieszkał we Lwowie u swego brata. Podjął wówczas działania, aby powrócić do stanu kapłańskiego. Chciał dobrowolnie poddać się pokucie i na stare lata zamieszkać w klasztorze, aby „umartwieniem zadość uczynić grzesznemu życiu". Biskup tarnowski Józef Alojzy Pukalski zgodził się na odbycie przez ks. Szlegela 6-miesięcznych rekolekcji i powrót do stanu kapłańskiego. Następnie władze kościelne umieściły niedołężnego i starego ks. Szlegela w klasztorze reformatów w Kętach, gdzie przebywał w 1871 r. Jak wynika z korespondencji, w 1872 r. mieszkał u proboszcza w Sędziszowie[521].

Odnotowano też przypadki, kiedy po powrocie na ziemie polskie czekały księży-emigrantów kariery kościelne. Nie było to możliwe w Królestwie Polskim, gdzie emigranci duchowni byli politycznie podejrzani, ale w Galicji czy zaborze pruskim owszem. Wyświęcony na kapłana w Paryżu w obrządku greckokatolickim Julian Kuiłowski stał się przykładem znakomitej kariery duchownego w zaborze austriackim, gdzie wrócił po uzyskaniu amnestii w 1857 r. W powiecie przemyskim w Ruskim Siole otrzymał unicki wikariat, a następnie w 1859 r. probostwo. Spędził tutaj 25 lat, wyróżniany przez okoliczne dwory, zwłaszcza rodzinę Sapiehów z Krasiczyna, którzy protegowali ks. Kuiłowskiego biskupowi unickiemu w Przemyślu – J. S. Stupnickiemu. Była to przepustka do dalszej kariery w strukturach Kościoła greckokatolickiego w Galicji. Jako duszpasterz cieszący się szacunkiem społeczeństwa polskiego ks. Kuiłowski w 1890 r.

[519] „Wiadomości Polskie" z 27 III 1857, nr 13, s. 62; R. Bielecki, *Słownik…*, t. III, s. 100.

[520] R. Bielecki w *Słowniku...*, t. I, s. 218, 243 podaje nazwiska dwóch dominikanów: Idziego Boczkowskiego, urodzonego w 1780 r. i zmarłego w Krakowie w 1873 r., oraz Boszkowskiego (Buszkowskiego) Juliana urodzonego w 1798 r. W Archiwum oo. Dominikanów w Krakowie w materiałach zakonnych występuje jedynie Boszkowski, który zmarł w Krakowie w 1873 r. w wieku 75 lat. Wydaje się, że jest to ta sama osoba i w materiałach źródłowych nastąpiła pomyłka. Dominikanin Boszkowski urodził się w 1798 r., po powrocie do kraju mieszkał w klasztorze dominikanów we Lwowie. Potem przeniósł się do Dzikowa, gdzie przebywał od 13 IV 1872 do 25 I 1873. Zmarł w Krakowie w 1873 r. w szpitalu św. Łazarza. Zob. Archiwum Polskiej Prowincji oo. Dominikanów w Krakowie (dalej: APPD), Sadok Fererjusz Barącz, Catalogus Patrum et Fratrum S. Ordini Praedic. In Polonia Russia et M. D. Lithuania; Materiały do słownika biograficznego dominikanów polskich (kartoteka).

[521] ADT, sygn. PS I/14, K. Szlegel do Konsystorza w Tarnowie, Willamowice, 7 II, 1872; K. Szlegel do biskupa tarnowskiego, Kęty, 14 VIII i 4 XII 1871.

został wyświęcony na sufragana przemyskiego, a rok później został ordynariuszem stanisławowskim. W 1899 r. otrzymał godność arcybiskupa metropolity lwowskiego[522]. Drugi z emigrantów, wyświęcony w obrządku greckokatolickim, to Bogumił Korosteński, który prawdopodobnie wyjechał także do Galicji. W 1858 r. książę Czartoryski interweniował w ambasadzie austriackiej, aby ks. Korosteński mógł powrócić do Galicji. Zaświadczał o jego nienagannej postawie oraz prosił o paszport dla niego. Brakuje jednak danych, czy te działania zostały uwieńczone sukcesem[523].

Do Galicji powrócił również mistrz duchowy i promotor księży Kuiłowskiego i Korosteńskiego – H. Terlecki. Droga do kraju ks. Terleckiego wiodła przez Turcję, Serbię, Austrię. Ze Stambułu statkiem dotarł ks. Terlecki do Belgradu, a stamtąd wiosną 1857 r. przybył do Wiednia, gdzie sondował możliwości przyjazdu do Galicji. W 1857 r. wstąpił do klasztoru bazyliańskiego na Rusi Zakarpackiej na Węgrzech. Jako mnich przyjął imię zakonne Włodzimierz. Został po kolei ihumenem kilku klasztorów bazyliańskich. Pod koniec 1860 r. zamieszkał we Lwowie w klasztorze św. Onufrego, później został kaznodzieją w bazyliańskim sanktuarium w Hoszowie. Dalsze losy tego byłego zmartwychwstańca stały pod znakiem bankructwa dotychczasowych idei. W 1871 r. został oskarżony o szpiegostwo w Galicji i wyjechał do Rosji, gdzie przeszedł na prawosławie. Do 1874 r. przebywał Terlecki w monasterze św. Michała w Kijowie, skąd wyjechał do Florencji. Tam do 1879 r. zamieszkiwał jako kapelan księcia Demidowa (San Donato). Ostatnie lata życia spędził w Odessie, gdzie zmarł w 1889 r.[524]

Już w parę miesięcy po powołaniu do życia wspólnoty zmartwychwstańców ks. P. Semenenko dążył do rozpoczęcia pracy duszpasterskiej w ojczyźnie. 15 lipca 1842 r. udał się w długą podróż do prowincji poznańskiej, aby zorientować się w możliwości założenia domu zgromadzenia. Arcybiskup poznański i gnieźnieński Marcin Dunin chętnie widział zmartwychwstańców w swojej archidiecezji i zaproponował zgromadzeniu kierowanie seminarium diecezjalnym. Jednakże napastliwe ataki prasy pruskiej wobec „jezuity z Rzymu" i niechętne stanowisko rządu zmusiło ks. Semenenkę po paru tygodniach do opuszczenia Wielkopolski[525]. Następnym etapem jego podróży był Wrocław, gdzie

[522] S. Kieniewicz, *Adam Sapieha 1828–1903*, Warszawa 1993, s. 369; W. Osadczy, *Kuiłowski* [w:] *EK*, t. X, s. 156; C. Lechicki, *Kuiłowski Julian* [w:] *PSB*, t. XVI, s. 112.

[523] BCZ, rkps 6668 IV, A. J. Czartoryski do ambasady austriackiej, Paryż 2 VII 1858.

[524] APPZ, P. Smolikowski, Historia…, z. VI, s. 92, mps; W. Osadczy, *Święta Ruś*..., s. 196–203; J. Skowronek, *Polacy jako partnerzy polityczni na Bałkanach w latach trzydziestych-pięćdziesiątych XIX w.* [w:] *Wielka Emigracja i sprawa polska a Europa (1832–1864)*, red. S. Kalembka, Toruń 1980, s. 94.

[525] M. Perzyński, *Zmartwychwstańcy w Polsce* [w:] *Zmartwychwstańcy w dziejach*..., s. 92–93; J. Iwicki, *op. cit.*, t. I, s. 118–119.

poznał siostry urszulanki i spotkał się z profesorami Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Wrocławskiego. Inny zmartwychwstaniec, ks. H. Kajsiewicz, przebywał we Wrocławiu dwukrotnie w okresie Wiosny Ludów, w czerwcu i sierpniu 1848 r., oczekując na pozwolenie władz austriackich na przybycie do Krakowa. Na teren Śląska zawędrował również ks. A. Jełowicki, który 25 stycznia 1851 r. wygłosił na Górze Świętej Anny mowę żałobną po śmierci biskupa krakowskiego Karola Skórkowskiego[526].

Początki pobytu zmartwychwstańców w diecezji krakowskiej wiążą się z przyjazdem do Krakowa ks. H. Kajsiewicza na przełomie 1848 i 1849 r. Zainicjował on wszechstronną działalność z nadzieją rychłego osiedlenia się zmartwychwstańców pod Wawelem zgodnie z obietnicami władzy kościelnej i państwowej. Ten zmartwychwstaniec swoją energiczną pracę rozpoczął od głoszenia kazań w Krzeszowicach, Krakowie i Staniątkach oraz założenia Towarzystwa Pobożnych Pań do Wspierania Dobrych Druków, Towarzystwa Sióstr Parafialnych św. Elżbiety Turyńskiej, które miało się zajmować m.in. otwieraniem bibliotek parafialnych[527]. Jednakże sytuacja zmieniła się, kiedy od lutego 1849 r. władze austriackie zaczęły usuwać emigrantów z miasta, zaś biskup krakowski – Ludwik Łętowski nieoczekiwanie oświadczył, że z Rzymu otrzymał naganę za przyjęcie księży-emigrantów. Wtedy ks. Kajsiewiczowi nie pozostało nic innego, jak opuścić Kraków i powrócić do Francji[528]. Ogólnie rzecz biorąc, biskup krakowski nie był życzliwy polskiemu zgromadzeniu. Niejednokrotnie dał temu wyraz w swoich pamiętnikach, w których ks. Kajsiewicza nazywał m.in. „emigrantem w sutannie", „łowcą dewotek"; „jużci księdzem, ale nie kapłanem, sługą Bożym"[529]. W takiej sytuacji osiedlenie się zgromadzenia w diecezji krakowskiej stało się problematyczne. Po raz drugi starania o przyjazd do Galicji podjął ks. Kajsiewicz w 1857 r. Za pośrednictwem Maurycego Dzieduszyckiego zwrócił się z podaniem do namiestnika, w którym, zgodnie z radą protektora, intencjami naukowymi uzasadnił swój pobyt, m.in. projektem zwiedzenia we Lwowie Zakładu Narodowego Ossolińskich i podobnych galicyj-

[526] J. Mandziuk, *Historia Kościoła katolickiego na Śląsku*, t. III, cz. 2 (1845–1887), Warszawa 2008, s. 137.

[527] ACRR, sygn. 5379, H. Kajsiewicz, Zarys ustawy Bractwa Sióstr Parafialnych w Krakowie pod opieką św. Elżbiety Turyńskiej; ACRR, sygn. 35621, E. Duński do J. Hubego, Paryż, 5 IX 1848; BPAU, rkps 1825, k. 90, H. Kajsiewicz do W. Wielogłowskiego, Kraków, 21 VIII 1848.

[528] B. Micewski, *Zmartwychwstańcy w diecezji krakowskiej*, „Analecta Cracoviensia" 1992, t. XXIV, s. 323–327; J. Kuzicki, *Inicjatywy księgarskie i wydawnicze oo. zmartwychwstańców na emigracji i w kraju w latach czterdziestych XIX wieku* [w:] *Kraków. Lwów. Książki – czasopisma – biblioteki XIX i XX wieku*, t. VI, cz. 1, red. J. Jarowiecki, Kraków 2003, s. 77–80, 86–88; A. Kardaś, *Droga charyzmatyczna…*, s. 259–261.

[529] L. Łętowski, *Wspomnienia pamiętnikarskie*, przygotował do druku, opatrzył wstępem i przypisami H. Barycz, Wrocław 1952, s. 218–220.

skich instytucji. Jednakże mimo najlepszych chęci ze strony namiestnika Agenora Gołuchowskiego z Wiednia przyszła odpowiedź odmowna[530].

Na przełomie lat 40. i 50. XIX w. do Galicji i na Śląsk udał się ks. J. Hube, aby założyć tam placówki zmartwychwstańców. Na Śląsku miało miejsce wówczas ożywienie polskiego ruchu narodowego. Wobec przeszkód stawianych przez rządy zaborcze próby te zakończyły się niepowodzeniem. W 1852 r. ks. J. Hube powtórnie wyjechał na Śląsk, dokąd wcześniej wysłał ks. Jana Handzlika, który wstąpił do zgromadzenia w 1845 r. i po kilku latach studiów przyjął święcenia kapłańskie (1850 r.). Również ta próba spełzła na niczym, gdyż władze pruskie nie przedłużyły ks. Hubemu zgody na pobyt na Śląsku[531]. Ks. Handzlik, zwolniony ze ślubów zakonnych, pozostał w diecezji wrocławskiej i pracował jako ksiądz diecezjalny w Oleśnie. Na początku 1858 r. ks. Semenenko dowiedział się o złym stanie zdrowia swej siostry mieszkającej w Rosji. Zaopatrzony w papieski paszport, przez Ostendę, Brukselę, Berlin dotarł do Królewca, gdzie spotkał się z siostrą. W drodze powrotnej zatrzymał się w Toruniu, Pelplinie, a następnie we Wrocławiu. Tutaj w grudniu 1858 r. spotkał się z bpem Heinrichem Forsterem oraz z ks. W. Kraińskim. W trakcie rozmowy bp Forster zaproponował, aby zmartwychwstańcy osiedlili się na Górze św. Anny. Prawdopodobnie jednym z istotnych powodów, które powstrzymały zmartwychwstańców przed zaangażowaniem się w pracę na Śląsku, były braki kadrowe. Być może zmartwychwstańcy nie byli także przekonani co do możliwości powstania tej placówki, biorąc pod uwagę stosunek rządu pruskiego do zakonów. Po kilkudniowym pobycie we Wrocławiu ks. Semenenko dotarł do Piekar, gdzie spotkał się z ks. Józefem Szafrankiem – posłem do parlamentu pruskiego oraz z dziekanem gliwickim ks. Józefem Kuehnem – wydawcą popularnego modlitewnika *Katolik w modlitwie*. Podobnie bezowocne były próby osiedlenia się w zaborze pruskim podejmowane przez zmartwychwstańców w latach 70. XIX w. Dopiero na początku lat 80. XIX w. w Galicji powstała fundacja zmartwychwstańcza. W początkowym okresie otworzono trzy domy: w Wołkowcach, Dźwiniaczce, Lwowie oraz kapelanię w Jazłowcu[532].

Barbara Konarska w swoim opracowaniu dotyczącym naturalizacji Polaków we Francji wymienia czterech polskich księży-emigrantów, którzy otrzymali obywatelstwo francuskie. Przedłużający się pobyt we Francji zmuszał duchow-

[530] ACRR, sygn. 46917, M. Dzieduszycki do H. Kajsiewicza, b.d.; ACRR, sygn. 46919, M. Dzieduszycki do H. Kajsiewicza, Lwów, 13 X 1857.

[531] F. German, *Hube Józef* [w:] *PSB*, t. X, s. 63–64.

[532] J. Mrówczyński, *Osiedlenie zmartwychwstańców w Polsce*, „Vexillum Resurrectionis" 1980, R. XXVII, nr 76, s. 1–50; J. Myszor, *Zmartwychwstańcy na Śląsku. Z dziejów odrodzenia religijnego na Górnym Śląsku w XIX wieku*, „Zeszyty Historyczno-Teologiczne Zmartwychwstańców" 1995, nr 1, s. 18–29; M. Perzyński, *Zmartwychwstańcy w Polsce* [w:] *Zmartwychwstańcy w dziejach...*, s. 93–94; J. Mandziuk, *Historia Kościoła...*, t. III, cz. 2, s. 138–139.

nych do ustabilizowania swojej sytuacji prawnej w tym kraju. Wśród polskich duchownych pracujących we francuskich parafiach posiadanie obywatelstwa było dobrze widziane. Nie wszyscy emigranci mogli skorzystać z tego przywileju. Należało spełnić kilka warunków: przede wszystkim cieszyć się dobrą opinią prefekta czy mera, mieć korzystną sytuację finansową i udokumentowany co najmniej 10-letni okres pobytu na ziemi francuskiej. Najwcześniej spośród polskich księży obywatelstwo otrzymał M. Kamocki, 21 kwietnia 1848 r., jako członek francuskiego Zgromadzenia Misjonarzy św. Wincentego à Paulo, w 1849 r. drugi polski misjonarz Antoni Staniewicz[533]. Dopiero w 1858 r. prawa cywilne przyznano: T. Kowalskiemu (14 kwietnia), J. Niewiadomskiemu (1 lipca). Ks. T. Praniewicz otrzymał 13 stycznia 1858 r. prawo stałego zamieszkania we Francji. Ks. Kowalski, jako słynny okulista, w podaniu o naturalizację przedstawił szereg świadectw wystawionych mu przez wybitne osobistości francuskie, m.in. członków rządu, parlamentu, prefektów[534]. Naturalizację udało się uzyskać jeszcze dwóm księżom: L. Płuszczewskiemu i M. Sadowskiemu, pierwszemu jako misjonarzowi francuskiemu na początku lat 40., drugiemu natomiast na początku lat 50. XIX w., jako protegowanemu księcia A. J. Czartoryskiego[535]. W 1846 r. starania o otrzymanie pełnych praw publicznych we Francji planował ks. Semenenko, ale nie znalazły one akceptacji u ks. Kajsiewicza i Hubego[536]. Dwa lata później do tego kroku namawiał swych współbraci z kolei ks. Jełowicki. Jego zdaniem należało korzystać z liberalnych przepisów z 1848 r., ponieważ jak pisał: „Naturalizując się na Francuza nie zmienia się charakteru naszego". Według ks. Jełowickiego, zmartwychwstańców pracujących we Francji trzeba było zaliczyć do duchowieństwa francuskiego, a nie do kategorii wychodźców politycznych. W związku z tym należało przyznać im obywatelstwo francuskie, „wszak kapłan w swoim charakterze nosi wartość swojej użyteczności większej jak wynalazek nowych zapałek chemicznych, któryby dawał prawo do naturalizacji". Przełożeni zmartwychwstańców byli jednak temu przeciwni[537].

[533] AMAE, Mémoires et documents. Pologne 44, Staniewicz (demande de naturalisation française) 1849, p. 189–190.

[534] AMAE, Mémoires et documents. Pologne 41, p. 215; AN, F 18–278, Conseil d'État. Demande de naturalisation exceptionnelle de l'abbé Kowalski; B. Konarska, *Emigranci polscy...*, s. 2–3, 21, 25, 32, 38.

[535] AMAE, Mémoires et documents. Pologne 44, p. 9–10, Prusse 1850, Sadowski Michel (demande à résider à Posen); BUW, R. Bielecki, Kołonotatnik..., z. 25, s. 13; z. 29, s. 1–2; z. 44, s. 61; z. 48, s. 2

[536] H. Kajsiewicz do P. Semenenki, Rzym, 16 XII 1846 [w:] H. Kajsiewicz, *Listy...*, t. III, s. 196–197.

[537] ACRR, sygn. 17316, A. Jełowicki do H. Kajsiewicza, Dieppe, 4 IX 1849; APPZ, Spuścizna A. Jełowickiego, A. Jełowicki do J. Skrzyneckiego, Paryż, 15 X 1854; J. Skrzynecki do A. Jełowickiego, 21 X 1854; B. Micewski, *Geneza i działalność...*, s. 185–189.

Reasumując, przez pryzmat duchowieństwa emigracyjnego można spojrzeć na sytuację materialną całego tułactwa. Polscy księża we Francji nie opływali w dostatki, ich egzystencja zależała od hojności rządu francuskiego. Systematycznie obniżane zasiłki nie wystarczały na zaspokojenie podstawowych potrzeb życiowych. Emigracyjna bieda była w niektórych przypadkach przyczyną zaniedbywania obowiązków kapłańskich. Nędza zmuszała do pracy fizycznej i nauki świeckich zawodów. Z powodu trudności materialnych księża zmuszeni byli korzystać z pomocy instytucji emigracyjnych, jak: Towarzystwo Dobroczynności Dam Polskich, Zakład św. Kazimierza, Stowarzyszenie Czci i Chleba. Uzyskiwali także wsparcie od księcia A. J. Czartoryskiego, B. Jańskiego, zmartwychwstańców. Pauperyzacja emigracyjnego duchowieństwa powodowała spadek jego autorytetu (tradycyjnie szanowanego na ziemiach polskich) i wpływała na efektywność działań duszpasterskich.

Polscy kapłani dzielili z emigrantami niedogodności, choroby i tęsknotę za krajem. Choroby, na czele z gruźlicą, pustoszyły tę społeczność wychodźców. W ciągu ponad trzydziestu lat Wielkiej Emigracji zmarła we Francji ponad połowa byłych kapelanów. Ich doczesne szczątki spoczęły na francuskich cmentarzach. Niektórzy duchowni pozostali we Francji i uzyskali naturalizację. W latach 40. i 50. XIX w. niewielka część księży-emigrantów powróciła na ziemie polskie.

CZĘŚĆ II

W TROSCE O ŻYCIE DUCHOWE TUŁACZY

ROZDZIAŁ I

Postawy religijne uczestników Wielkiej Emigracji

1. W początkach wychodźstwa

W pierwszych latach wychodźstwa wśród Polaków we Francji zaznaczyły się wpływy indyferentyzmu religijnego, a nawet libertynizmu, będących reakcją na zetknięcie się z francuskimi doktrynami utopijno-socjalistycznymi[1]. Lubomir Gadon pisał, że „wiara wśród emigracji w pierwszych jej chwilach była na ogół mocno zachwiana, nawet stłumiona, bezbożność zuchwale i cynicznie (z rzadkimi wyjątkami) nie występowała, ale uczucia religijne sceptycznie zachwiane"[2]. Podobnie wypowiadał się Jan Bystrzycki: „Kwestia religijna, jako taka, jako kwestia i potrzeba sumienia, sama przez się i dla siebie nie zajmowała z początku emigracji, oddanej zupełnie gorączkowym zabiegom około tworzenia nowych, a pomyślnych warunków powrotu do ojczyzny"[3]. O stanie religijności świadczyć mogą wypowiedzi emigrantów, choćby późniejszego duszpasterza H. Kajsiewicza: „Widzieliśmy w jakim stanie była emigracja; wkrótce objawiła się pośród niej apostazja praktyczna. Po zakładach, szczególnie po sekcjach demokratycznych małpowano konwent francuski i brano Boga na kreski: jest-li czy nie?"[4] Potwierdzają to również słowa M. Budzyńskiego: „W samym początku emigracji chaos religijny panował w sercach wychodźców i nie poprawił się, ani mógł się poprawić przy chaosie wyobrażeń politycznych"[5]. Podobnie sytu-

[1] Więcej zob. W. Łukaszewicz, *Wpływ masonerii, karbonaryzmu i Józefa Mazziniego na polską myśl rewolucyjną w latach poprzedzających Wiosnę Ludów* [w:] *W stulecie Wiosny Ludów 1848–1948*, red. N. Gąsiorowska, t. III, cz. II, Warszawa 1951, s. 211–217.

[2] L. Gadon, *Emigracja polska. Pierwsze lata po upadku powstania listopadowego*, Kraków 1902, t. III, s. 269.

[3] J. Bystrzycki, *Kwestia religijna na emigracji (po roku 1831)* [w:] *Pamiątkowa Księga 1866–1906. Prace byłych uczniów Stanisława hr. Tarnowskiego ku uczczeniu XXXV-lecia jego nauczycielskiej pracy*, Kraków 1924, s. 179; *idem*, *Sprawozdania z posiedzeń Kół. Stosunki religijne na emigracji po 1831 r.*, „Muzeum" 1902, R. 18, z. 12, s. 906–907.

[4] H. Kajsiewicz, *Pisma X... ze Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego. Pamiętnik o początkach Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego*, t. III, *Rozprawy*, *Listy z podróży*, *Pamiętnik o Zgromadzeniu*, Berlin – Kraków 1872, s. 411.

[5] M. Budzyński, *Wspomnienia z mojego życia. Napisał... w 1860 roku*, t. I, Poznań 1880, s. 344.

ację oceniał Władysław Zamoyski, którego zdaniem młodzież emigracyjna „wpadła w otwarte ramiona rewolucjonistów francuskich"[6].

Młodzi Polacy rozczytywali się w *Katechizmie społecznym* Jeana-Jacquesa Rousseau, w mowach Maximiliena de Robespierre'a, Jeana-Paula Marata i Louisa Antoine'a de Saint-Juste'a. Jeszcze w kraju zetknęli się z francuską myślą oświeceniową. Przed opuszczeniem ojczyzny mieli pewien zasób wiedzy o rewolucji francuskiej; znana im była przede wszystkim *Deklaracja Praw Człowieka i Obywatela* z 26 sierpnia 1789 r. Ci z nich, którzy w młodym wieku należeli do krajowych przedpowstaniowych organizacji spiskowych, spotkali się z antykatolicką myślą karbonarską. Konspirująca młodzież obok studiów nad tekstami Jeana-Jacquesa Rousseau i innych myślicieli oświecenia francuskiego czytała pisma Honoré'a-Gabriela Riqueti de Mirabeau, konstytucję III republiki, śpiewała *Ça ira, Carmagnole.* Wiedzę czerpano nie tyle z trudno dostępnych wydawnictw francuskich, co od kolegów, którzy studiowali lub przebywali na Zachodzie. Polacy nawiązywali kontakty z tamtejszym podziemiem republikańskim, wolnomularstwem i szkołami utopijnymi[7]. Antykatolickie nastawienie wielu francuskich karbonariuszy, którzy byli w opozycji do rządów burbońskich, udzielało się polskim emigrantom. Byli oni za dekonstrukcją Kościoła jako instytucji służącej despotom. Niektórzy szli jeszcze dalej, domagając się usunięcia religii z życia publicznego, a nawet prywatnego, widząc w niej siłę sprzeciwiającą się postępowi i oświacie. Podobne poglądy dominowały w lożach wolnomularskich, do których przystępowali Polacy[8].

Rzesza wygnańców była grupą dość nietypową. Tworzyli ją głównie młodzi, samotni mężczyźni o powstańczej przeszłości. Podobnie jak znaczną część elit Królestwa Polskiego formowały ich m.in. wpływy antyklerykalnej ideologii bonapartyzmu i oświecenia. W znacznej mierze warstwy wyższe (urzędnicy Królestwa Kongresowego, środowiska uniwersyteckie) były rzecznikami świeckości państwa, co znajdowało wyraz w konsekwentnym odsuwaniu duchowieństwa od wpływu na szkolnictwo i edukację. Zarządzenia władz carskich dotyczące np. Uniwersytetu Warszawskiego czy Uniwersytetu Wileńskiego, gdzie

[6] *Jenerał Zamoyski 1803–1868*, t. III, 1832–1837, Poznań 1914, s. 123.

[7] Więcej zob. S. Kalembka, *Tradycje rewolucji francuskiej w publicystyce obozu demokratycznego Wielkiej Emigracji*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu" 1967, Nauki Humanistyczno-Społeczne, z. 24, Historia III, s. 149–156; H. Żaliński, *Kształt polityczny Polski w ideologii Towarzystwa Demokratycznego Polskiego (1832–1846)*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1976, s. 38–39; *idem*, *Święta Bożego Narodzenia w życiu Wielkiej Emigracji* [w:] *Z kolędą przez wieki. Kolędy w Polsce i w krajach słowiańskich*, red. T. Budrewicz, S. Koziara, J. Okoń, Tarnów 1996, s. 529.

[8] BPP, J. Kraszewski, *Le mouvement religieux et moral du laïcat parmi les émigrés Polonais en France 1832–1848. Étude historique et appréciation théologique*, vol. I, Paris 1972, mps, s. 57–60; W. Łukaszewicz, *Wpływ masonerii i karbonaryzmu...*, s. 211–217.

pod pozorem oficjalnego poparcia dla religii katolickiej zmuszano studentów do obowiązkowych praktyk religijnych, hamowały wśród nich wyniesione często z domu rodzinnego przywiązanie do religii i Kościoła[9].

Z kolei powstanie listopadowe nie było dziełem ludzi głęboko religijnych – ani jeżeli chodzi o żołnierzy powstańców, ani ich przywódców, wychowanych w tradycjach oświeceniowych i w środowiskach, w których silnie zaznaczyły się wpływy masonerii. Wśród byłych powstańców znajdowały się osoby obojętne religijnie, jak np.: Bartłomiej Beniowski, Jan Czyński, Aleksander Napoleon Dybowski, Tadeusz Krępowiecki, Stanisław Worcell[10] lub bliscy ateizmu, jak Jan Nepomucen Janowski[11]. Byli też tacy, którzy postrzegali religię jako doktrynę. „Szczerość każe mi wyznać, że mówiąc o religii, nie mówię jak wierzący, lecz jak filozof" – pisał jeden z emigrantów. Jednakże większość demokratycznie nastrojonych tułaczy dokonywała ścisłego rozgraniczenia między religią katolicką a instytucją Kościoła[12].

Powściągliwy w swych sądach świadek tamtych czasów, Ignacy Domeyko, potwierdzał usposobienie Polaków na wychodźstwie: „nie sarkano wprawdzie na Kościół, nie szydzono z księży, nie bluźniono, ale mało mówiono o Panu Bogu, więcej o rewolucji, o bataliach, o błędach dowódców i Rządu Narodowego"[13]. W czerwcu 1842 r. ukazał się w „Dzienniku Narodowym" artykuł korespondenta z Poitiers pt. *O moralnych usposobieniach polskich emigrantów*, w którym autor dzielił się z czytelnikami własnymi refleksjami. Pisał m.in.: „Kiedy porównam dzisiejsze usposobienie religijne emigracji z tymi, jakie miała w początkach, zmiana, którą postrzegam, napełnia serce me radością". Jego zdaniem młodzież emigracyjna w początkach wychodźstwa „udawała niereligijną", ponieważ, jak sądził, kto w dzieciństwie odebrał religijne wychowanie, ten nigdy nie potrafi pozbyć się zupełnie wpojonych mu prawd. Wielu emigrantów, np. gen. Henryk Dembiński, wspominało, że na ich religijność wpływ mieli rodzice „gruntownie nabożni, a ojciec przed każdą podróżą chodził do spowiedzi

[9] K. Marchlewicz, *Wielka Emigracja na Wyspach Brytyjskich (1831–1863)*, Poznań 2008, zwłaszcza podrozdział *Życie religijne*, s. 170–184; *idem*, *Warunek egzystencji narodowej? O religijnym doświadczeniu Wielkiej Emigracji w Anglii*, Poznań 2005, *passim*.

[10] Biograf Worcella pisał, że na jego religijność silny wpływ wywarła matka, przez związanego z rodziną kapłana, zob. B. Limanowski, *Stanisław Worcell. Życiorys*, Kraków 1910, s. 122–123.

[11] BZNOWr, rkps 13290 III, k. 121–124, Listy i pisma dotyczące Wielkiej Emigracji z lat 1831–1887. Więcej na temat światopoglądu J. N. Janowskiego zob. H. Rzadkowska, *Ateizm Jana Nepomucena Janowskiego (1803–1888)*, „Euhemer. Przegląd religioznawczy" 1963, nr 6/37, s. 15–22.

[12] BPAU, rkps 2210, t. 15, k. 104–105, L. Ulrych do S. E. Koźmiana, 24 III 1847; zob. BPP, J. Kraszewski, *Le mouvement...*, mps, s. 41–48.

[13] Cyt. za: A. Witkowska, *Cześć i skandale. O emigracyjnym doświadczeniu Polaków*, Gdańsk 1997, s. 64.

i komunię przyjmował"[14]. We Francji „czekały ich nauki ateizmu, tu na rodzinnej ziemi filozofii XVIII wieku". Pod względem religijnym autor podzielił emigrantów na kilka grup: stronników rozmaitych systemów filozoficznych (materialistów, spirytualistów), chrześcijan i katolików. Materialiści to ludzie wyznający własny system moralny na podstawie określonej filozofii. Do chrześcijan zaliczył największą grupę emigrantów, którzy uznawali, że społeczeństwo i ludzkość nie może istnieć bez religii chrześcijańskiej, ale „do katolicyzmu czują wstręt", wypominając mu nadużycia papieży, jezuitów, Świętą Inkwizycję itp. Najmniej liczna była grupa katolików, wśród których nie było jedności: „jedni przyjęli katolicyzm jaki jest, inni chcieliby w nim widzieć zaprowadzone niektóre reformy [...] na dogmata wszyscy się zgadzają, w tłumaczeniu ich zachodzi różnica"[15]. Znaleźli się i tacy, którzy chcieli utworzyć nową religię, będącą „mieszaniną" różnych nurtów religijnych i filozoficznych. Wśród emigrantów, jak zauważano, byli „deiści, panteiści, stronnicy reform i sekt, którym trudno nawet nadać jakieś imię; są nareszcie ateusze, ale w bardzo małej liczbie"[16]. Stan ten był charakterystyczny dla lat 30. XIX w., pod koniec których, zdaniem autora, nastąpiło otrzeźwienie i z czasem zwrot ku duchowości: „Zrazu zaczęto z nieśmiałością przebąkiwać o Bogu, o religii, później bez bojaźni i coraz śmielej i dziś jesteśmy na drodze pełnej reakcji"[17]. Do wyjątków należało stanowisko Feliksa Kozłowskiego, który postrzegał Kościół jako mistyczne ciało Chrystusa, a jednocześnie wspólnotę Boga z ludźmi[18].

W czasie, gdy do kraju nad Sekwaną i Loarą przybywali Polacy po klęsce powstania listopadowego, sytuacja tutejszego Kościoła katolickiego była trudna. Po zwycięstwie rewolucji w lipcu 1830 r., która obaliła rządy króla Karola X, nowy władca, Ludwik Filip (1830–1848), starając się przypodobać orientacji antykościelnej, zarządził usunięcie krzyży z sal sądowych, zakazał prowadzenia misji ludowych, a duchowieństwo poddał nadzorowi policji. Religia katolicka za Ludwika Filipa przestała być religią państwową (religion d'État). W społeczeństwie francuskim pogłębiał się proces dechrystianizacji, polegający na odejściu od praktyk religijnych. Duża część społeczeństwa nie przystępowała nawet do spowiedzi wielkanocnych i nie brała udziału we

[14] *Pamiętnik Henryka Dembińskiego jenerała wojsk polskich*, z rękopisu wydał S. B., Poznań 1860, s. 18.

[15] „Dziennik Narodowy" z 4 VI 1842, nr 62, s. 247–248; J. Bystrzycki, *Kwestia religijna...*, s. 188.

[16] „Dziennik Narodowy" z 9 IX 1843, nr 128, s. 511.

[17] „Dziennik Narodowy" z 18 VI 1842, nr 64, s. 255–257.

[18] Biblioteka Uniwersytetu Łódzkiego (dalej: BUŁ), G. Łysoniewski, *Kościół i religia katolicka w koncepcjach politycznych Hotelu Lambert w świetle publicystyki (1831–1846)*, Łódź 1999 (mps pracy doktorskiej), s. 16.

mszach niedzielnych. Silne pozostawały dążenia gallikańskie[19]. Na szczeblu rządowym widoczne to było w traktowaniu Ministerstwa Wyznań, które raz przyłączano do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, a innym razem do Ministerstwa Sprawiedliwości; kierowało nim w tym czasie jedenastu różnych ministrów[20]. W połowie lat 30. XIX w. stosunki te normalizują się, w czym niemała zasługa nuncjuszy apostolskich w Paryżu: Luigi Lambruschiniego, Antonio Garibaldiego. W latach następnych stałe oddziaływanie nuncjusza na króla sprawiło, że Ludwik Filip dokonał korzystnych nominacji biskupich. Większość kandydatur nowych biskupów była zgodna z wolą francuskiego episkopatu. Wyjątkiem były konsekracje na biskupa Montpellier ks. Thibaulta w 1836 r. i ks. Siboura na biskupa Digne w 1839 r., przeforsowane przez rząd. Podobnie było z nominacją na arcybiskupa Paryża Denysa Auguste Affre w 1840 r., którą przeprowadzono wbrew stanowisku nuncjusza papieskiego, forsującego arcybiskupa Besançon Mathieu. Te normalizujące się stosunki między rządem a Kościołem zostały jednak zakłócone, począwszy od 1840 r., przez

[19] Gallikanizm to ruch polityczno-religijny we Francji dążący do uniezależnienia Kościoła katolickiego od władzy papieża, ograniczenia uprawnień papieża na rzecz władzy królewskiej. Jako system doktrynalny powstał pod koniec średniowiecza. Jego doktryna (nigdy do końca niesprecyzowana) rozwijała się paralelnie do narastania identyfikacji króla z państwem. Rozwinął się szczególnie po soborach w Konstancji (1414) i Bazylei (1431). Przez duchowieństwo francuskie przyjęty na synodzie w Bourges w 1438 r. W 1516 r. na mocy konkordatu królowie francuscy uzyskali prawo obsadzania stolic biskupich. W 1682 r. pod naciskiem króla Ludwika XIV uchwalono tzw. artykuły gallikańskie, głoszące niezależność królów francuskich od papieża, wyższość soboru powszechnego nad papiestwem, zależność władzy papieża od prawa kościelnego, uzależnienie nieomylności papieskich w sprawach wiary od zgody całego Kościoła. Ułożone one zostały przez biskupa Metzu, Jacquesa Bénigne Bossueta (1627–1704). Do zasad tych nawiązał Napoleon I w ogłoszonych artykułach organicznych. Zgodnie z nimi pierwszy konsul samowolnie zaprowadził placetum na pisma papieskie i dekrety soborowe, zobowiązał profesorów seminariów duchownych do trzymania się deklaracji kleru gallikańskiego i katechizmu wprowadzonego przez rząd. Nazwy gallikanizm zaczęto używać od XIX w. na określenie tendencji o charakterze teologicznym i politycznym, dążących do zachowania swoistych tradycji liturgicznych oraz autonomii Kościoła francuskiego; zob. więcej B. Kumor, *Historia Kościoła. Czasy nowożytne. Kościół w okresie absolutyzmu i oświecenia*, t. VI, Lublin 2005, s. 192–194; *idem*, *Gallikanizm* [w:] *EK*, t. V, Lublin 1989, s. 834–836; T. Cegielski, *Jansenizm i gallikanizm w polskim Oświeceniu. Badania – opinie – postulaty* [w:] *W stronę Francji… Z problemów literatury i kultury polskiego Oświecenia*, red. E. Z. Wichrowska, Warszawa 2007, s. 84–88; A. Gough, *Paris and Rome. The gallican church and the ultramontane campaign*, *1848–1853*, London 1986, *passim*.

[20] G. de Bertier de Sauvigny, *Kościół w okresie Restauracji (1800–1848)* [w:] L. J. Rogier, G. de Bertier de Sauvigny, J. Hajjar, *Historia Kościoła 1715–1848*, t. IV, przeł. T. Szafrański, Warszawa 1987, s. 207–209; B. Kumor, *Historia Kościoła. Czasy najnowsze 1815–1914*, t. VII, Lublin 2003, s. 17–19, 85–92, 99–106; *idem*, *Francja – Kościół katolicki* [w:] *EK*, t. V, s. 604; G. Le Bras, *Badania żywotności katolicyzmu francuskiego* [w:] *Socjologia religii. Wybór tekstów*, wyboru dokonał i opracował F. Adamski, Kraków 1983, s. 41–48, 312.

spór o nauczanie w szkołach średnich, które nadal było zmonopolizowane przez państwo[21].

Jeden z emigrantów pisał: „w ogólności ludność miejska [Francji – przyp. J. K.] tarzała i tarza się jeszcze w kałuży materializmu i bezreligii [...] Emigracja przez swe położenie znalazła się w stosunkach z tymi w ciemnościach pogrążonymi masami, uległa ich namowom i przykładowi"[22]. Polacy przybyli jednak z własnymi doświadczeniami Kościoła na ziemiach polskich, który nie był w stanie wyzwolić się z zależności od zaborczych rządów (np. józefinizmu) i popadał w stan marazmu[23]. Stefan Witwicki w „Dzienniku Narodowym" zwracał uwagę na zachowanie niektórych emigrantów w czasie nabożeństw, którzy witali się, głośno rozmawiali, rozglądali się. Twierdził zarazem, że te cechy wynieśli z kraju. Pisał m.in.: „Proboszczowie paryscy, przestrzegając porządku po kościołach, publicznie Polaków z ambon upominają (był rzeczywiście niedawno taki przypadek), o przyzwoite w Domu Bożym zachowanie się... Alboż i to wszystko nie jest emigrantom wspólne z całym krajem, z całą polską szlachtą?"[24]

Na stosunku do religii katolickiej w pewnym stopniu zaważyła nieszczęsna encyklika papieża Grzegorza XVI *Cum primum* z 9 czerwca 1832 r. i jego późniejsza ustępliwa polityka wobec mocarstw zaborczych, zwłaszcza Rosji. Papież potępił powstanie listopadowe jako niszczycielską rewolucję. Wzywał duchowieństwo do zdecydowanej walki przeciw „fałszywym doktrynom" i „kłamliwym szerzącym zepsucie teoriom", przypominał o konieczności poddania się władzy ustanowionej przez Boga, jeśli nie działa ona wbrew „prawu Bożemu i kościelnemu". Jak słusznie zauważył S. Kalembka, okrzyk poety Juliusza Słowackiego: *Polsko, twa zguba w Rzymie* był głosem dużej części emigracji demokratycznej, potwierdzonym w wielu dokumentach ideowych i artykułach publicystycznych[25]. Encyklika ta stała się najistotniejszym katalizatorem procesów kształtowania się i wyrażania postaw Polaków wobec papieża, a nawet ma-

[21] J.-O. Boudon, *L'épiscopat français à l'époque concordataire (1802–1905). Origines*, *formation*, *nomination*, Paris 1996, p. 332–340; W. Rostocki, *Z badań nad współpracą polityczną emigracji polskiej z radykałami francuskimi 1832–1833*, „Folia Societatis Scientiarum Lublinensis" 1985, vol. 27, Hum. 1, s. 55–57.

[22] „Dziennik Narodowy" z 4 VI 1842, nr 62, s. 248; J. Bystrzycki, *Kwestia religijna…*, s. 189–193.

[23] Więcej zob. M. Skrzypek, *Józefinizm w polskim Oświeceniu*, „Przegląd Humanistyczny" 1994, R. XXXVIII, z. 2, s. 41–53.

[24] „Dziennik Narodowy" z 1 I 1842, nr 40, s. 160.

[25] S. Kalembka, *Wielka Emigracja 1831–1863*, Toruń 2003, s. 271–272, zob. także T. Kizwalter, *Romantycy polscy wobec Watykanu* [w:] *Polska a Watykan. Referaty z sesji naukowej, która odbyła się 16 lutego 1990 r.*, Warszawa 1991, s. 64–74.

nifestowania stosunku do Stolicy Apostolskiej[26]. Właściwa polemika zaczęła się co prawda znacznie później, głównie po 1842 r., po allukucji, w której papież przypomniał swój krok sprzed dziesięciu laty[27]. Z towarzyszącymi pismu Ojca Świętego emocjami emigrantów mamy do czynienia w pamiętnikach i prywatnej korespondencji. Przykładowo Piotr Kopczyński w dzienniku z 22 września 1832 r. zanotował: „z jaką ochotą te pisma [francuskie – przyp. J. K.] ogłaszają breve papieża, w którym ten obłudny mnich przeklina naszą rewolucję i odzywa się do polskich biskupów, aby wpajali w swą trzodę posłuszeństwo prawej władzy, tj. Mikołaja, jak on zalewał się łzami dowiedziawszy się o tej rewolucji"[28]. Anonimowy autor artykułu pt. *Stan obecny emigracji polskiej* zauważał, że kwestia stosunku do papiestwa dzieliła emigrantów i wywołała wiele zgorszenia[29]. Pod wrażeniem breve papieskiego powstał przepojony pesymizmem i nienawiścią ku despotom utwór Józefa Meyznera *Spotkanie się wygnańców w podróży przez Lotaryngię odbytej w czasie ogłoszenia bulli papieskiej* (Besançon 1833). W poemacie tym, przyjmującym postać dialogu dwóch ofiar despotyzmu, Polaka i Włocha, autor wyraził oburzenie z powodu nadużycia przez papieża władzy świeckiej, opartej na autorytecie kościelnym. Przejmująca jest zwłaszcza scena, gdzie wygnańcy tracą wiarę, bluźnią i w duchu solidaryzmu karbonarskiego przysięgają zemstę tyranom[30]. Zmiana stanowiska następowała powoli, do czego przyznawał się w 1837 r. Adam Celiński: „Burzyłem się na samo wspomnienie papieża, jak mahometanin na widok krzyża. Miałem na niego przeklinać jak araby na słońce, co ich pali, dziś przyznaję, że byłem głupi". W końcu przyznawał, że „oddał papież cesarzowi co jest cesarskie, a oddał Bogu, co jest boskie". Ze strony emigrantów należało „przedstawić, że Stolica Apostolska źle była informowana, że ją oszukano" i Polacy zawsze byli wierni religii przodków[31].

---

[26] J. Skowronek, *Wielka Emigracja a Stolica Święta* [w:] *Polska a Watykan...*, s. 81–83; A. Kardaś, *Droga charyzmatyczna Hieronima Kajsiewicza*, Kraków 2006, s. 42–45.

[27] M. Żywczyński, *Geneza i następstwa encykliki Cum primum z 9 VI 1832. Watykan i sprawa polska w latach 1830–1837*, Warszawa 1935, s. 245–246; *idem*, *Rzym i polski ruch niepodległościowy w latach 1830–1846*, „Polityka Narodów" 1936, t. VII, z. 6, s. 639–652.

[28] BPP, rkps 413, k. 88, *Dziennik Piotra Kopczyńskiego*, t. IV. W innym miejscu swego dziennika zapisał: „Czytałem lettre encyclique de Pape co on oszalał. Myśli, że ma do czynienia w wiekach ciemnoty?"; zob. BPP, rkps 413, k. 86–87, 17–19 IX 1832. Zob. także J. U. Niemcewicz, *Dzienniki 1835–1836*, do druku przygotowała i przypisami opatrzyła I. Rusinowa, Warszawa 2005, s. 390–391.

[29] *Odpowiedź na artykuł umieszczony w dzienniku „Orzeł Biały" z dnia 18 lutego r. b. nr 2 pod tytułem „Katolicyzm jako chorągiew przyszłego w Polsce powstania"*, „Dziennik Narodowy" z 24 V 1845, nr 216, s. 865–866; „Dziennik Narodowy" z 9 IX 1843, nr 128, s. 511–512.

[30] E. Wróblewska, *Satyra polityczna Wielkiej Emigracji*, Warszawa – Poznań – Toruń 1977, s. 81–82.

[31] BPAU, rkps 2213, t. I, 57–59, A. Celiński do J. Koźmiana, 13 I i 4 III 1837.

Zygmunt Gordaszewski słusznie zauważył, że popularność tematyki papieskiej w opiniach emigrantów nie wynikała z faktu, że była to „fundamentalna zasada katolicyzmu", ale z powodu jej drażliwości[32].

Krzysztof Marchlewicz, opisując życie religijne emigrantów na Wyspach Brytyjskich, wskazywał na współczesne metody socjologiczne badające poziom religijności. Jak zauważył ten historyk, dystans dziejowy i specyfika źródeł nie pozwalają na pełne ich zastosowanie do uczestników Wielkiej Emigracji, ale niektóre twierdzenia socjologii religii można włączyć do badań. Spostrzeżenia K. Marchlewicza dotyczą wprawdzie Wielkiej Emigracji na Wyspach Brytyjskich, jednakże w pewnej mierze można je odnieść do emigrantów we Francji, mających takie same doświadczenia życiowe i drogi światopoglądowe. Niewątpliwie sytuacja Kościoła katolickiego w Anglii i Francji była odmienna. W Anglii dominował anglikanizm, we Francji mamy do czynienia z jednej strony z atakami na Kościół katolicki, z drugiej odrodzenie religijne. Trzeba pamiętać, że według prawidłowości socjologicznych intensywność praktyk była zawsze najniższa w grupie mężczyzn od 25 do 35 lat, podobnie jak inny czynnik, który zaznaczył się po opuszczeniu kraju. Wyrwani z tradycyjnych, rodzinnych i lokalnych wspólnot znaleźli się w nowym otoczeniu. Warunki życia i relacje społeczne, zwłaszcza w dużych ośrodkach miejskich we Francji doby monarchii lipcowej, sprzyjały laicyzacji. Wielkomiejski indywidualizm, anonimowość, dostępność pozareligijnych wzorców kulturowych, swoisty konformizm religijny, a także słabszy stopień kontroli ze strony grupy sprzyjał procesom rosnącego indyferentyzmu, zanikowi praktyk i agresywnej krytyce hierarchii kościelnej[33]. Emigranci znaleźli się w rozwiniętej gospodarczo Francji, co także wpływało na ich postawy. Współczesny socjolog religii, ks. Władysław Piwowarski, zauważył, że industrializacja wpływa bądź na zanikanie czy osłabienie postaw religijnych i rozluźnienie więzi z instytucjami religijnymi, bądź na zindywidualizowanie religijności[34].

Niewątpliwie „letniość" wiary to cecha pewnej części emigracji polistopadowej. Grono przyjaciół, podobne wzorce światopoglądowe w tym środowisku, wspomniane wyżej czynniki natury socjologicznej sprzyjały ugruntowaniu takich postaw. Na podstawie literatury pamiętnikarskiej trzeba stwierdzić, że ówczesna obojętność była także rodzajem mody i manifestacji światopoglądowej. Nie wszyscy jednak jej ulegali. Bóg – wiara – religia – te wartości zapomniane, jak pisała Alina Witkowska, wracały z czasem do łask, ujawniały swą moc terapeutyczną, kształtowały ład wewnętrzny. Niejeden mógłby uznać za własne

[32] BPAU, rkps 1824, k. 99, Z. Gordaszewski do W. Wielogłowskiego, Melun, 22 II 1845.

[33] K. Marchlewicz, *Wielka Emigracja...*, s. 172–174. Zob. także R. Żurawski vel Grajewski, *Obraz życia religijnego na Wyspach Brytyjskich w oczach przedstawicieli Wielkiej Emigracji*, „Universitas Gedanensis" 2002, nr 2 (26), s. 25–42.

[34] W. Piwowarski, *Socjologia religii*, Lublin 1996, s. 319–320.

wyznania Piotra Krzyżanowskiego: „moje uczucia religijne były uśpione, przydusiła je myśl i zarozumienie konspiracyjne, rozum polityczny”[35]. Stąd m.in. Feliks Kozłowski wzywał: „Nie mamy atoli bracia innej ucieczki tylko chrześcijaństwo, tylko nasz ukochany Kościół katolicki [...] Chrześcijaństwo przez nasz kościół tłumaczone jest jedyną religią, jedynym ogniskiem ducha społecznego, jednością wszystkich osobistości”[36]. Obojętność religijna i materializm niektórych emigrantów raziły. Związany wówczas z demokratami, studiujący medycynę w Montpellier, późniejszy zmartwychwstaniec – Hipolit Terlecki – pisał: „Rozpatrzenie się w materializmie i jego skutkach rozprzęga emigrację, w której tak brak miłości czuć się daje, to wszystko sprawiło, żem został katolikiem. Dawniej byłem zwolennikiem nauki Chrystusa, uważałem ją za wyższą nad wszystko, dzisiaj uznaję ją być skutkiem Opatrzności Bożej”[37].

O odrodzeniu religijnym Wielkiej Emigracji i działalności Bogdana Jańskiego w kontekście powstania Zgromadzenia Zmartwychwstania Pana Naszego Jezusa Chrystusa była już mowa. W tym miejscu trzeba podkreślić za Ewą Jabłońską-Deptułą, że polskim paradoksem był fakt, że program odrodzenia chrześcijańskiego z pełnym zaangażowaniem ludzi świeckich różnych warstw społecznych, zawodów powstał na emigracji polistopadowej i był dziełem grupy młodych ludzi, zazwyczaj uczestników powstania. Wierzący wychodzący poza stereotyp ogólnie pojętej pobożności dążyli do tego, aby w miarę możliwości przybliżyć styl swojego życia do życia zakonnego, a swymi inicjatywami naukowymi i kulturalnymi zmierzali do odrodzenia moralnego i politycznego. Wpływ wywierał również panujący wtedy romantyzm – epoka odrodzenia religijności. Dla intelektualistów, pisarzy, poetów – wychowanych w szkołach oświecenia i początkowo traktujących religię powierzchownie lub tradycjonalistycznie – wiara stawała się wówczas najważniejszą kwestią ich życia. Cechą polskiego odrodzenia religijnego był ścisły związek jego idei z problemami narodowymi, głównie z odbudową niepodległego państwa[38].

Jak już wspomniano, na postawy religijne emigrantów oddziaływał menezjanizm, zapoczątkowany przez ks. Huguesa-Félicité’a-Roberta Lamennais’go (1782–1854), który po nawróceniu rozpoczął studia nad historią i tradycją kościelną. W swoich pracach, zwłaszcza *Essai sur l’indifférence en matière de*

---

[35] Cyt. za: A. Witkowska, *Cześć i skandale...*, s. 63.

[36] F. Kozłowski, *O natchnieniu religijnym i politycznym wśród synów nieszczęśliwej Polski*, „Dziennik Narodowy” z 15 VII 1843, nr 120, s. 480.

[37] BPAU, rkps 1835, k. 85–86, H. Terlecki do W. Wielogłowskiego, Montpellier, 13 IV 1837; BPAU, rkps 1839, k. 222–223, E. Meciszewski do W. Wielogłowskiego, 27 III [b.d.].

[38] E. Jabłońska-Deptuła, *Problem genezy polskiej inteligencji katolickiej* [w:] *Wybory wartości. Inteligencja polska u schyłku XIX i na początku XX wieku*, red. naukowa E. Rekłajtis, Lublin 1996, s. 20, 27.

religion (t. I–IV, Paris 1817–1823) przeciwstawił się ówczesnym niechętnym chrześcijaństwu prądom umysłowym oraz gallikanizmowi. Ks. Lamennais udowadniał, że religia jest konieczna dla jednostki i społeczeństwa. W 1828 r. wraz z bratem utworzył w rodzinnej posiadłości La Chênaie Kongregację św. Piotra w celu dokształcania świeckich w teologii, filozofii i historii. Angażował się w aktualne sprawy społeczne, nawoływał duchowieństwo, aby powróciło do chrześcijaństwa autentycznego, ubogiego, a katolików świeckich, aby włączyli się w walkę o wolność społeczeństw zniewolonych. W 1830 r. założył wraz z H. D. Lacordaire'em i C. Montalembertem liberalny dziennik „L'Avenir", który postulował rozdział Kościoła od państwa, wolność stowarzyszeń i prasy oraz stopniową emancypację ludu. Jego poglądy cieszyły się dużą popularnością w społeczeństwie nad Sekwaną i Loarą. Sam ks. Lamennais interesował się sprawami Polski i powstańcami polistopadowymi. Podczas pobytu w Rzymie w 1824 r. zaprzyjaźnił się z polskim jezuitą o. Rajmundem Brzozowskim. Jego dom w La Chênaie odwiedził Paweł Popiel. Kilka rodzin polskiej arystokracji, m.in. Potoccy, Ankwiczowie, Lubomirscy, Rzewuscy utrzymywało kontakty z Lamennais'm. Wiele polskich spraw i nazwisk było obecnych w korespondencji Lamennais'go. Był on w bliskich stosunkach z dość znaczną grupą emigrantów. Szczególną estymą darzył A. Mickiewicza, z entuzjazmem przyjął *Księgi narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego.* Powstała w 1834 r. praca Lamennais'go *Paroles d'un croyant* była inspirowana dziełem Mickiewicza. Idee menezjanizmu oddziaływały na członków Towarzystwa Demokratycznego Polskiego, jak również na zapatrywania ks. Piotra Ściegiennego[39]. Poprzez Montalemberta bezpośrednio lub pośrednio z ideami menezjanizmu i jego twórcą zetknęli się m.in.: Władysław Zamoyski, Cezary Plater, gen. Jan Skrzynecki, Bogdan Jański, Stefan Witwicki, Cyprian Kamil Norwid oraz późniejsi zmartwychwstańcy. Sam ks. Lamennais, rozczarowany pobytem w Rzymie (13 marzec 1832 r.) i audiencją u papieża Grzegorza XVI w sprawie obrony dziennika „L'Avenir", zarzucił duchowieństwu zdradę swej misji i nawoływał do zerwania przymierza z władzą polityczną. Sojusz „ołtarza z tronem" miał być zastąpiony przymierzem „ołtarza z ludem". Program „L'Avenir" został potępiony przez papieża w encyklice *Mirari vos* z 1832 r. Stanowisko ks. Lamennais'go uległo dalszej radykalizacji po kolejnych encyklikach papieskich *Cum primum* (1832) oraz *Singulari nos* (1834). W końcu ks. Lamennais zerwał z Kościołem katolic-

[39] G. Bordet, *La Pologne, Lamennais et ses amis 1830–1834*, Paris 1985, p. 69–118; L. Le Guillou, *La Pologne et les mennaisiens en 1830* [w:] *Pologne. L'insurrection de 1830–1831. Sa réception en Europe*, textes réunis par D. Beauvois, Lille – Wrocław 1982, p. 101–114; J. Litwin, *Lamennais*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1973, s. 124–126; A. Merdas, *Ocalony wieniec. Chrześcijaństwo Norwida na tle odrodzenia religijnego w porewolucyjnej Francji*, Warszawa 1995, s. 56, 75–76.

kim, zdecydował się jednak zostać wiernym chrześcijaństwu jako idei religijnej. W swoich utworach z lat 30. i 40. XIX w. stawał w obronie biednych i uciskanych, nawoływał do obrony przez Kościół narodów ujarzmionych[40].

Ks. J. Kraszewski wyróżnił trzy zasadnicze cechy religijności Wielkiej Emigracji. Były to: sentymentalizm, tradycjonalizm i indyferentyzm religijny. Sentymentalizm i tradycjonalizm religijny wiązał się z tęsknotą za ojczyzną, obyczajami religijnymi, jakie emigranci wynieśli z kraju. Indyferentyzm stanowił reakcję na politykę papiestwa i odpowiedź na dziewiętnastowieczne antykatolickie ideologie[41]. Życie duchowe emigrantów dość trudno przedstawić z braku obiektywnych źródeł, notatek, zapisów osobistych. Te, którymi dysponujemy, to przede wszystkim codzienne zapiski Juliana Ursyna Niemcewicza z dużym pietyzmem notującego, w jakim kościele lub kaplicy uczestniczył we mszy św. Kreślił przy tym wygląd kościoła, jego wewnętrzny wystrój, czynił uwagi o osobach uczestniczących w nabożeństwie[42]. Szczegółowe, codzienne notatki prowadził sekretarz księcia Czartoryskiego, Hipolit Błotnicki. Odnotowywał nie tylko częste, kilka razy w tygodniu, uczestnictwo w mszach św., ale i treść kazań oraz nazwiska celebransów. Jego dziennik warto tutaj przypomnieć jeszcze z jednego względu: Błotnicki na bieżąco zapisywał wrażenia ze wspólnych mszy, na które uczęszczał z rodziną Czartoryskich. Jest to świadectwo religijności księcia i jego najbliższych, którzy na niedzielne msze chodzili najczęściej do paryskich świątyń: Saint-Louis-en-l'Île, Saint-Philippe-du-Roule, a także do kościoła św. Rocha[43].

Stosunkowo dużo zapisków dotyczących życia religijnego pozostawiły po sobie emigrantki. Osoba ze skłonnością do bigoterii, Kamila Bystrzanowska, opisywała w swoim dzienniku, że w niedzielę uczestniczyła w kilku mszach, w różnych kościołach paryskich. Jej notatki zawierają dokładne opisy świątyń: św. Magdaleny, św. Rocha czy też katedry Notre-Dame. Zapisywała nazwiska księży i treść głoszonych przez nich kazań. Każdy dzień Bystrzanowskiej rozpoczynał się od uczestnictwa w dwóch nabożeństwach, podczas których modliła się za Polskę. Po porannych modlitwach zajmowała się poszukiwaniem funduszy potrzebnych do utrzymania Zakładu św. Kazimierza i Towarzystwa Dobroczynności Dam Polskich. Poza wspieraniem polskich księży w Paryżu udzielała pomocy materialnej także księżom-rodakom, którzy wypełniali posługi religijne

[40] M. Kridl, *Mickiewicz i Lamennais. Studium porównawcze*, Warszawa 1909, *passim*; B. Cygler, *…Z wolnością mego sumienia. Poglądy Joachima Lelewela na religię i rolę Kościoła łacińskiego w dziejach*, Gdańsk 1992, s. 204–205; M. Sekrecka, *Lamennais* [w:] *EK*, t. X, s. 430–431.

[41] BPP, J. Kraszewski, *Le mouvement...*, mps, p. 66–69.

[42] J. U. Niemcewicz, *Dzienniki 1835–1836...*, s. 19, 328,

[43] BCZ, rkps 6786 I, Dziennik H. Błotnickiego. Zapisy z 8, 11, 12 V 1834; BCZ, rkps 6787 I, Zapis z 10 I 1837; BCZ, rkps 6790 I, k. 78, 82; BCZ, rkps 6788 I, k. 179.

wśród zesłańców syberyjskich. Taki tryb życia prowadziła hrabianka Bystrzanowska do śmierci, czyli do 29 września 1889 r.[44]

Pamiętniki Kamili Bystrzanowskiej i innych emigrantek, jak: Benigny Małachowskiej, Klementyny z Tańskich Hoffmanowej informują o ich uczestnictwie w nabożeństwach nie tylko w niedzielę, ale i w dni powszednie. Są tam też wzmianki o przyjaciołach i znajomych, z którymi spotykały się w paryskich świątyniach. Memuarystyka ta jest świadectwem ich bogatego życia wewnętrznego. Liczne są opisy dotyczące korzystania z sakramentów Kościoła. Zapisy w systematycznie prowadzonym dzienniku Bystrzanowskiej świadczą, że przystępowała do spowiedzi regularnie, każdego miesiąca. Również Klementyna z Tańskich Hoffmanowa pisała o comiesięcznej spowiedzi, modlitwie, częstej lekturze Pisma Świętego. Podróżując po Europie, starała się uczestniczyć w mszach św. w katolickich kościołach Francji, Szwajcarii czy krajach niemieckich. Zwracała przy tym uwagę na różnice w zwyczajach religijnych polskich i obcych[45]. Religia katolicka była dla Hoffmanowej „wiarą matek i prababek", wyznawaną przez całe życie ze spokojną pewnością. Nie kwestionowała ona nigdy roli Kościoła rzymskokatolickiego, trzymając się z daleka od ideowych nowinek. Jej religijnością nie zdołały zachwiać ani filozofia oświeceniowa, ani zetknięcie się ze zlaicyzowaną kulturą i obyczajowością paryżan z okresu monarchii Ludwika Filipa[46].

Z kolei Benigna Małachowska w swoich niesystematycznych zapiskach notowała, że przed konfesjonałem stawiała się w chwilach dla niej ważnych, np. w rocznicę śmierci ojca. Bogate życie wewnętrzne prowadziła Jadwiga Zamoyska, która starała się mieć zawsze swojego stałego spowiednika[47]. Zapiski te

[44] BPP, rkps 443, k. 244–245, 252, 254, Papiery emigrantów. Bystrzanowscy, fragment archiwum rodzinnego, cz. IV, Kamila Bystrzanowska, Dziennik. Zob. także W. Caban, R. Matura, *O pojmowaniu obowiązków Polki przez Benignę Małachowską i Kamilę Bystrzanowską* [w:] *Materiały IV Sympozjum Biografistyki Polonijnej*, *Wiedeń*, *1–2 września 1999. Losy Polek żyjących na obczyźnie i ich wkład w kulturę i naukę świata. Historia i współczesność*, red. A. i Z. Judyccy, Lublin 1999, s. 9–18; H. Chudzio, *Polityk Hotelu Lambert. Generał Ludwik Bystrzanowski (1797–1878)*, Kraków 2008, s. 178–179, 181.

[45] K. z Tańskich Hoffmanowa, *Pamiętniki...* [w:] *Pisma pośmiertne Klementyny...*, t. III, Berlin 1849, s. 47. Kobiety-emigrantki były w zdecydowanej mniejszości. Stanowiły 2–2,5% wychodźstwa polistopadowego, zob. więcej: M. Karpińska, *Kobiety Wielkiej Emigracji – próba portretu socjologicznego* [w:] *Kobiety i procesy migracyjne*, red. A. Chlebowska, K. Sierakowska, Warszawa 2010.

[46] H. Żaliński, *Klementyny z Tańskich Hoffmanowej działalność w organizacjach filantropijnych Wielkiej Emigracji* [w:] *Materiały IV Sympozjum Biografistyki Polonijnej*, *Wiedeń*, *1–2 września 1999. Losy Polek żyjących na obczyźnie i ich wkład w kulturę i naukę świata. Historia i współczesność*, red. A. i Z. Judyccy, Lublin 1999, s. 354–359; A. Barańska, *Model religijności kobiecej w pismach Klementyny z Tańskich Hoffmanowej* [w:] *Kobiety i kultura religijna. Specyficzne cechy religijności kobiet w Polsce*, red. J. Hoff, Rzeszów 2006, s. 113–115, 135–140.

[47] A. Barańska, *Portret emigrantki. Benigna Małachowska 1831–1873* [w:] *Ojczyzna i wolność. Prace ofiarowane profesorowi Janowi Ziółkowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red.

dotyczą jednak niewielkiej grupki emigrantek zamieszkałych w Paryżu. Jak do problemów wiary podchodzili z reguły niechętni do wewnętrznych zwierzeń mężczyźni-emigranci? Rozważania nad Pismem Świętym prowadził systematycznie J. U. Niemcewicz, dla którego Biblia była codzienną lekturą. W prywatnej korespondencji emigrantów można znaleźć wiele odniesień religijnych, a nawet cytatów z Pisma Świętego. Kopalnią wiedzy na ten temat jest przechowywana w archiwum zmartwychwstańców w Rzymie korespondencja świeckich działaczy katolickich na emigracji: J. Koźmiana, A. Celińskiego, A. Witwickiego i innych. Niemal w każdym z listów pojawiają się tematy religijne, dokładnie opisane są procesy nawrócenia, których punktem kulminacyjnym była spowiedź, nierzadko pierwsza od wielu lat[48].

Niektórzy spośród polskich emigrantów starali się uczestniczyć w mszach św. i innych nabożeństwach zaraz po przekroczeniu granic ziem polskich. Tak postępował Ignacy Domeyko zarówno podczas podróży przez kraje niemieckie, jak i po przyjeździe do Francji. W lipcu 1832 r. odbył nawet wspólnie z Adamem Mickiewiczem pielgrzymkę do Epinay, miasta w departamencie Seine, gdzie znajdował się kościół z cudownym obrazem Matki Boskiej, który przypominał Domeyce obraz Najświętszej Panny Żyrowieckiej[49]. Piotr Kopczyński zanotował w swoim dzienniku, że w grudniu 1831 r., kiedy znalazł się na ziemi francuskiej, uczestniczył wraz z K. Dziewickim i W. Cyprysińskim w mszy św. w strasburskiej katedrze. W Strasburgu wraz z rodakami Kopczyński spędzał pierwsze na wygnaniu święto Bożego Narodzenia, biorąc udział w uroczystościach religijnych[50]. Jacenty Mazurkiewicz, podróżując do Francji, prowadził obserwację obyczajów religijnych tamtejszej ludności. W Bawarii zauważył duże wpływy katolicyzmu, w Wirtembergii protestantyzmu. Negatywnie oceniał francuski stan duchowny: „Duchowieństwu katolickiemu uszczuplono takoż

A. Barańska, W. Matwiejczyk, E. M. Ziółek, Lublin 2000, s. 525; J. Ziółek, *La vie religieuse de l'émigration polonaise en France après la fin de l'insurrection de 1830–1831* [w:] *Dyplomacja, polityka, prawo. Księga pamiątkowa ofiarowana Profesorowie Henrykowi Kocójowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. I. Panic, Katowice 2001, s. 173.

[48] Zob. np. ACRR, sygn. 8428–8860, Korespondencja Bogdana Jańskiego z lat 1828–1840; BPAU, rkps 2213, t. 1, k. 49–65, A. Celiński do J. Koźmiana, Tuluza, Lunel, 10 XII 1836 – 8 X 1837.

[49] I. Domeyko, *Moje podróże. Pamiętnik wygnańca*, t. I: *1831–1838*, przygotowała do druku, opatrzyła przedmową i przypisami E. H. Nieciowa, Wrocław 1962, s. 112.

[50] BPP, rkps 413, Dziennik Piotra Kopczyńskiego, t. I, k. 105, 113–116. Kopczyński pisał m.in.: „Podobnie i śpiewy nieszporne jakieś dziwne, z jednej strony ołtarza śpiewają cienko rzadko, Francuzi po większej części materialiści, rzadko który teista i kobiet jest więcej pobożnych, z mężczyzn katolicy, prosty lud, wieśniacy i rojaliści, czyli karliści". W innym miejscu pisał: „Potem byłem w kościele parafia Notre-Dame-Bonne-Nouvelle zastałem mszę bardzo mnie to dziwi. Z pobożnych duszyczek prawie same kobiety mężczyzn ledwie 3 lub 4. Księża krzyczą razem z woltornią".

diable dochodów i honorów, nadto są oni zabobonni i fanatycy, co szczególnie można spostrzec na południu Francji". O uczestnictwie w mszach w różnych miastach Francji wspominał w swoim dzienniku podróży Jan Koźmian[51].

Emigrantów dziwiły ceremonialność i zwyczaje francuskich uroczystości religijnych. Chodziło tutaj zapewne o neogalikańską liturgię obowiązującą w niektórych parafiach Francji do połowy XIX w. lub jej pozostałości, jakie się zachowały w lokalnych zwyczajach[52]. „To nabożeństwo z szczególnymi komediami, […] Księża młodzi z ogromnymi modnymi na głowie czubami, za każdym księdza głównego obrotem lub przychodem szwajcar uderza o ziemię po trzykroć ukutym drzewcem halabardy" – pisał jeden z emigrantów[53]. Podobne odczucia po przyjeździe do Francji miała Kamila Bystrzanowska: „poszłam do katedry mszy świętej słuchać, pierwszy raz widziałam księdza w długiej sukni z ogonem spod ornatu wlekącym się, może to powagi dodaje"[54]. Niektórym z emigrantów, choćby Adamowi Celińskiemu, imponowała religijność ludności na prowincji: „Pobożny tu lud w Lunel [...] Duchowieństwo tu bardzo gorliwe, bardzo przykładne – cały wielki post dzień po dniu masz kazanie, na co przysłany umyślny kaznodzieja i wybornie każe"[55]. I. Domeykę zaintrygował we francuskich kościołach: „zwyczaj kupowania krzeseł, szwendania się po kościele kobiet". Ale jak sam podkreślał – tutaj, przeciwnie niż na ziemiach polskich, Francuzi uczęszczają do kościoła „nie z ciekawości, z nałogu, przymusu, czy

[51] Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie (dalej: CPAH), fond 830, opis 1, sprawa 90, k. 8–15, Kongregacja zmartwychwstańców we Lwowie, mps pt. Urywki dziennika podróży Jana Koźmiana; BPP, rkps 411, k. 127–187, J. Mazurkiewicz, Krótki rys pamiętników podróży z Galicji austriackiej do Francji południowej w r. 1832 odbytej. Pisałem w czerwcu 1832 r.

[52] Ryt gallikański był to obrządek praktykowany w Galii i północnej Italii do II poł. VIII w., zastąpiony z rozporządzenia Pepina i Karola Wielkiego rytem rzymskim. Biskupi francuscy odmówili przyjęcia ksiąg liturgicznych zreformowanych po Soborze Trydenckim. Msza rytu gallikańskiego wykazywała pewne podobieństwo do pierwotnej mszy rzymskiej, syryjskiej i bizantyjskiej. Działania rytualne nawiązywały do zwyczajów ludowych. Zmienione i rozbudowane były śpiewy i modlitwy. Stosowano lokalną odmianę śpiewu. Monodyczny śpiew liturgiczny występował w V–VIII w. w Akwitanii i Prowansji. Usiłowali go reaktywować we Francji w XVII i XVIII w. zwolennicy gallikanizmu. Do 1791 r. korzystały z niego 83 diecezje. Z tego okresu pochodzą reformowane brewiarze. Proces ten został zahamowany w I poł. XIX w.; zob. B. Nadolski, *Galijski ryt* [w:] *EK*, t. V, s. 821–822; I. Pawlak, *Galijski śpiew* [w:] *EK*, t. V, s. 823–824.

[53] BPP, rkps 413, Dziennik Piotra Kopczyńskiego, t. IV, k. 15, 20 V 1832. Podobne wrażenia miał W. Szokalski, *Pamiętniki...*, wydał R. Wierzbicki, „Archiwum Historii i Filozofii Medycyny" [Poznań] 1925, t. II, z. 1, s. 110–111.

[54] BPP, rkps 443, k. 237, K. Bystrzanowska, Dziennik, 9 X 1845.

[55] A. Celiński do B. Jańskiego, [Lunel, 15 III 1837] [w:] A. Celiński, *Wiersze*, *hymny*, *listy*, przygotowali do druku, wstępem i objaśnieniami opatrzyli F. German i T. Nuckowski, Warszawa 1959, s. 234–236.

hipokryzji, tylko z wewnętrznego pociągu”[56]. I. Domeykę raziły jednak obrzędy republikańskiego francuskiego kościoła katolickiego założonego przez Ferdinanda-Françoisa Châtela (1795–1857) po wydarzeniach 1830 r.[57] W nabożeństwach w tym kościele uczestniczył także cytowany tutaj P. Kopczyński, którego zdaniem „ta religia coś zgodniejsza z rozumem mniej uległości papieżowi. Katoliccy księża go nie cierpią, ale lud, idzie”[58].

Dla emigrantów atrakcyjny wydawał się romantyczny prowidencjalizm. Pozwalał on ujmować dzieje powszechne jako „sensowną całość”, tj. celowo ukierunkowany proces realizacji opatrznościowego planu. Narodowe klęski Polaków dawały się zinterpretować jako konieczne i przyspieszające realizację celu ostatecznego zrządzenia Opatrzności. Przestawały być nieszczęśliwymi zbiegami okoliczności lub następstwami popełnionych błędów, a stawały się bądź świadectwem uprzywilejowanej roli, jaką Polakom przyjdzie odegrać w świecie, bądź karą zesłaną na nich za popełnione grzechy[59]. W charakterystyce religijnej uczestników Wielkiej Emigracji należy uwzględnić wzajemne relacje pomiędzy religią a sprawą narodową w XIX stuleciu. W historiografii, jak zaznaczył Stefan Kieniewicz, istnieją dwa stanowiska w tej kwestii. Jedno zakłada całkowitą zgodność tych problemów, drugie ich zasadniczą przeciwstawność. Według jednych obrona wiary oraz polskości utożsamiały się i splatały nierozerwalnie, inni uważali, że autentyczny katolik nie mógł być zwolennikiem rewolucji społecznej, która mogła przynieść wyzwolenie masom ludowym. Innymi słowy, polski katolik w okresie zaborów nie mógł służyć skutecznie ojczyźnie. Obydwa stanowiska nie wyjaśniają problemu, są zbyt powierzchowne, a kwestia wydaje się o wiele bardziej złożona[60]. Trzeba pamiętać, że poza katolikami, którzy stanowili dominujący element wyznaniowy polskiego wychodźstwa, wśród emigrantów znaleźli się też przedstawiciele protestantyzmu, islamu[61],

[56] I. Domeyko, *op. cit.*, t. I, s. 132–137.

[57] Kościół ten z językiem francuskim w liturgii, w którym nie było sakramentu spowiedzi i celibatu, znajdował się na przedmieściu św. Marcina w Paryżu. Po 1838 r. rozpadł się na mniejsze odłamy, w 1842 r. zaś został zamknięty. Założyciel tego republikańskiego kościoła Châtel został wyświęcony na biskupa przez mistrza templariuszy B. Fabré-Palaprata i ogłosił się prymasem Galii. Istniał wówczas przez krótki czas kościół konstytucyjny na placu Sorbońskim. Jednakże te wszystkie próby utworzenia kościoła narodowego nie przyniosły rezultatów wskutek zbyt liberalnych żądań wiernych, zob. W. Dudek, *Ferdinand-François Châtel* [w:] *EK*, t. III, s. 104–105.

[58] BPP, rkps 413, k. 209, Dziennik P. Kopczyńskiego, t. IV, 16–20 V 1833.

[59] S. Pieróg, *Prowidencjalizm* [w:] *Słownik literatury polskiej XIX wieku* (dalej SLP), red. J. Bachórz i A. Kowalczykowa, Wrocław – Warszawa – Kraków 1995, s. 790.

[60] S. Kieniewicz, *Chrześcijaństwo*, *narodowość*, „Tygodnik Powszechny” 1988, nr 18, s. 1.

[61] Niektórzy emigranci przeszli z katolicyzmu na protestantyzm, np. Eugeniusz Dąbski, Bonifacy Lewkowicz, Adolf Tomaszewicz. Mahometanami byli m.in. Samuel Mirza Musialewicz, Michał Bielak, zob. W. Wielogłowski do H. Terleckiego, 14 IX 1842 [w:] P. Smolikowski, *Histo-*

judaizmu[62]. Pojęcie Polak-katolik nabierało wówczas znaczenia politycznego poprzez ukazanie dwóch przeciwstawnych sobie potencjałów: polskości – katolicyzmu i rosyjskości – prawosławia. Było to swoiste narzędzie walki z zaborcą. To, że dwa mocarstwa zaborcze (Rosja i Prusy) były różnowiercze, sprzyjało utrwalaniu tej świadomości. W emigracyjnej prasie lansowano tezę, że przez przyjęcie katolicyzmu Polska znalazła się w kręgu cywilizacji zachodniochrześcijańskiej. Wszystkie jej cechy różniły się od cywilizacji rosyjskiej. W prawosławiu i systemie rosyjskim nie było nic atrakcyjnego dla Polaków, podobnie jak w protestantyzmie pruskim[63]. Stereotyp Polak-katolik przyjmowany był w Rzymie z niedowierzaniem, ponieważ propaganda rosyjska lansowała po 1831 r. hasło: Polak to z natury rzeczy rewolucjonista, co miało przekonać opinię publiczną, że katolicyzm był jedynie narzędziem dla osiągnięcia celów politycznych. W świadomości niektórych emigrantów upowszechnił się stereotyp Polaka-katolika, tym bardziej że tradycja ta była zrośnięta z dziejami Kościoła katolickiego na ziemiach polskich, a argumentacja narodowa szła w jednej linii z religijną[64].

Do kilkutysięcznej rzeszy emigrantów trudno zastosować określone modele religijności. Niekompletna, a w zasadzie bardzo ograniczona baza źródłowa nie pozwala na pełny opis tych zjawisk. Z pewnością można zauważyć, że religijność Polaków ulegała zmianom. W pierwszych latach emigracji obserwowano obniżenie poziomu moralnego, indyferentyzm religijny, uleganie wpływowi antyreligijnych ideologii. Na podstawie dzisiejszej wiedzy socjologicznej i psychologicznej można stwierdzić, że w warunkach przebywania poza ojczyzną załamywanie się wyznawanego dotychczas systemu wartości występowało tam, gdzie w pierwszym okresie „zderzenia kultur" emigranci nie mieli kontaktu z polskimi instytucjami religijnymi. Duży wpływ miał tutaj także młody wiek

ria Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego. Podług źródeł rękopiśmiennych, t. II, Kraków 1925, s. 36–37.

[62] Badacz dziejów Żydów A. Eisenbach nie precyzuje ich liczby na emigracji, dokumenty wskazują, że był to nieduży odsetek. Grupę emigrantów żydowskich stanowili m.in. Markus Jud, Józef Aksenfeld syn, Mejer, Grünberg, Wolf, Gutman, Kośkowicz, Ludwik Ozjasz Lubliner, Gerszon Ram, Józef Berkowicz. Niewielu Żydów przybyło w pierwszych latach po powstaniu listopadowym, znacznie więcej w związku z represjami carskimi w Królestwie Polskim w 1843 i 1844 r. Wówczas wysiedlano Żydów z Rosji ze strefy w guberniach zachodnich od strony granicy pruskiej i austriackiej oraz masowo wcielano do armii carskiej. Liczba emigrantów żydowskich musiała być znaczna, skoro Jan Czyński wystąpił z apelem o zorganizowanie dla nich pomocy, więcej zob. A. Eisenbach, *Wielka Emigracja wobec kwestii żydowskiej 1832–1849*, Warszawa 1976, s. 377–386.

[63] BUŁ, G. Łysoniewski, *Kościół i religia...*, mps, s. 33.

[64] Z. Zieliński, *Kościół i naród w niewoli*, Lublin 1995, s. 23–24, 29; J. Bystrzycki, *Kwestia religijna...*, s. 189–190.

tułaczy, który odgrywał wciąż dużą rolę w wyborach światopoglądowych. Antyklerykalizm rodził się również pod wpływem nieprzychylnej polityki papieża Grzegorza XVI wobec powstania listopadowego oraz stosunku niektórych hierarchów na ziemiach polskich wobec insurekcji. Z czasem wskutek przemian ideowych, kulturowych związanych z bankructwem antyreligijnych prądów oświeceniowych następował powrót do religii. Dziełem Wielkiej Emigracji we Francji było odrodzenie religijne zapoczątkowane przez Bogdana Jańskiego, które pozwoliło wielu Polakom na powrót do Kościoła i wiary katolickiej. Proces ten doprowadził do powstania w Paryżu prężnej grupy polskiego laikatu. Na podstawie wspomnień i korespondencji można stwierdzić, że niektórzy emigranci, a zwłaszcza znajdujące się w mniejszości emigrantki, prowadzili rozwinięte życie duchowe i sakramentalne. Wobec braku polskich nabożeństw starano się uczestniczyć w życiu religijnym parafii francuskich. W powrocie do „wiary przodków" znaczenia nabierał stereotyp Polak-katolik, który był rozpatrywany przez pryzmat przynależności wyznaniowej i w opozycji do niekatolickich wyznań Prus i Rosji.

2. Obchody świąt kościelnych

Wydaje się, że dla części dziewiętnastowiecznych uchodźców daleko ważniejsze od znajomości doktryny katolickiej było samo uczestnictwo w aktach kultu i związanych z nimi rytuałach. Specyficzną cechą religijności ludowej, a także pewnej rytualizacji stały się obchody świąt Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy[65]. Pisano wówczas: „Emigrant przypomniał sobie obrządki, zwyczaje zachowane w jego familii w czasie świąt uroczystych; jak mu słodko było przenosić tę myśl w te czasy, kiedy on ich był uczestnikiem; jak nawet tu na obcej ziemi, wśród innych zwyczajów, starał się jakim bądź sposobem uświęcać tę miłą sercu pamiątkę"[66]. Ponieważ obchodami świąt kościelnych, w przeciwieństwie do rocznic narodowych, prasa emigracyjna interesowała się sporadycznie, informacji na ten temat należy szukać w korespondencji i pamiętnikach tułaczy. W zbiorach druków ulotnych Biblioteki Polskiej w Paryżu

[65] W. Piwowarski, *op. cit.*, s. 273–275; Badania nad religijnością XIX w. mają już pewne tradycje, przede wszystkim w krajach romańskich, mniej natomiast w krajach języka niemieckiego. Tłumaczy się to ogólną orientacją francuskiej nauki historycznej na problematykę społeczną i kulturalną, w której religijność zajmuje istotne miejsce. Francuskie badania nad religijnością XIX w. skupiły się na zewnętrznych jej aspektach, przede wszystkim na praktykach religijnych; zob. D. Olszewski, *Źródła i problematyka badań nad religijnością polską XIX wieku*, „Kwartalnik Historyczny" 1978, R. LXXXV, z. 1, s. 65–73.

[66] „Dziennik Narodowy" z 4 VI 1842, nr 62, s. 248.

zachował się tekst *Kolędy na rok 1843,* śpiewany na nutę *W żłobie leży,* zaczynający się od słów *Wszystkim wobec i każdemu,* autorstwa Hipolita Klimaszewskiego. Stanowił on rodzaj aneksu do pism satyrycznych „Plotkarz" i „Przyjaciel Prawdy", gdzie znalazły się życzenia zgody i ładu dla emigracji. Dwustronnicowy tekst kolędy zachował się również w Bibliotece Jagiellońskiej, w zbiorach J. N. Janowskiego[67]. We wspomnieniach emigrantów można natknąć się na opisy wieczerzy wigilijnej, podczas której jedzono tradycyjne polskie potrawy i śpiewano kolędy, a dzień przyjścia na świat Jezusa Chrystusa obchodzono niezwykle uroczyście[68]. Hipolit Błotnicki, związany z rodziną Czartoryskich, 25 grudnia 1831 r. uczestniczył w obrzędach Bożego Narodzenia w kościele św. Rocha w Paryżu. Zanotował m.in.: „Księża francuscy używają nowego postępu sztuk pięknych dla upiększenia starej religii. O sercu i duszy nie tyle pamiętni. Na powierzchowności budują i zbierają"[69]. Przebywający w Lu Puy Wojciech Darasz pisał, że w dzień Bożego Narodzenia 1832 r.: „Znajdowałem się na mszy pasterskiej, która i tu również jak u nas o północy się odbywa. Francuzów w kościele mnóstwo, ale mimo swej bigoterii kobiety więcej przychodzą na igraszki niż nabożeństwo trwające dwie godziny". Należy zauważyć, że W. Darasz w swoim pamiętniku skrupulatnie odnotował wszystkie uroczystości religijne, w jakich uczestniczył we francuskich kościołach w pierwszych latach wychodźstwa. Zwracał przy tym uwagę na różnice pomiędzy tradycjami religijnymi Polaków i Francuzów[70].

Inny emigrant, Jan Bartkowski, opisywał uroczystości wigilijne w Dijon w 1833 r. Przytoczył wiersz napisany specjalnie na tę okazję przez Seweryna Dziewickiego, kończący się przesłaniem nadziei skierowanym do matek, ojców, sióstr pozostałych w kraju. Jacenty Grabowski odnotował w pamiętniku, że w Tuluzie urządzono święta Bożego Narodzenia w menażu, zwyczajem polskim śpiewając kolędy przy stole zastawionym świątecznymi potrawami. Podobny przebieg miały obchody organizowane w menażu w Poitiers przez 60-osobową grupę emigrantów. Polacy zbierali się po kilka lub kilkanaście osób, aby wspólnie przeżywać wigilię i święta Bożego Narodzenia u Benigny Małachowskiej

[67] E. Z. Wichrowska, *Hipolit Klimaszewski – nieznana karta z dziejów Wielkiej Emigracji*, Warszawa 2012, s. 120, 196–198 (tekst *Kolęda na rok 1843* zamieszczony w aneksie 5).

[68] BPP, Druki ulotne 1843/11, s. 1–4.

[69] BCZ, rkps 6782, Dziennik Hipolita Błotnickiego, Zapis 25 XII 1831; więcej zob. H. Żaliński, *Święta Bożego Narodzenia w życiu Wielkiej Emigracji* [w:] *Z kolędą przez wieki. Kolędy w Polsce i w krajach słowiańskich*, red. T. Budrewicz, S. Koziara, J. Okoń, Tarnów 1996, s. 533–534.

[70] W. Darasz, *Pamiętnik emigranta*, przygotowała do druku A. Rynkowska, Wrocław 1953, s. 37, 70–71. 1 stycznia 1833 r. zapisał: „Uważam jednak, że choć największe święta, nie są z taką uroczystością obchodzone jak u nas. Nie ma drugiego dnia święta Bożego Narodzenia i każdy do zwykłej zabiera się pracy".

w Fontainebleau, w Klubie Polskim bądź u księżnej Anny z Sapiehów Czartoryskiej w Paryżu[71].

Szczególnym momentem w życiu paryskich emigrantów były wigilie i święta Bożego Narodzenia organizowane w Hotelu Lambert, obchodzone zazwyczaj wraz z imieninami gospodarza. Dzień ten rozpoczynała msza św. o godzinie jedenastej w kościele Saint-Louis-en-l'Île (św. Ludwika na Wyspie). Uczestniczyła w niej nie tylko rodzina Czartoryskich, ale również liczni rodacy. Następnie już w rezydencji księcia Adama Jerzego składano powinszowania. W okresie świąteczno-noworocznym księżna Anna Czartoryska i emigrantki z Towarzystwa Dobroczynności Dam Polskich organizowały tzw. wenty i bazary polskie, z których dochód przeznaczony był dla chorych i potrzebujących tułaczy. W okresie przedświątecznym emigrantki wraz z ks. Praniewiczem i H. Błotnickim rozprowadzały wśród Polonii opłatki[72]. Bez tradycyjnych polskich zwyczajów i potraw wigilijnych nie mogły obyć się także święta w domu Adama Mickiewicza i jego rodziny na Batignolles, przy 14 rue du Boulevard[73]. Podczas wieczerzy wigilijnej u Ksawerego Branickiego w 1860 r. spotkało się ok. 40 osób: „Obiad był wspaniały na sianie, ze snopkami zboża i z drzewem kolędowym dla dzieci"[74]. W dokumentach pozostałych po rodzinie Chaborskich znajdują się zaproszenia z lat 50. XIX w. na msze w dzień Bożego Narodzenia do kościoła Sorbony, które odprawiał ks. Stankiewicz. Msza była śpiewana, „układu pana Lefevre", po jej zakończeniu zgromadzeni śpiewali polskie kolędy. Tułaczy irytowały sklepy w Paryżu prosperujące w święto Bożego Narodzenia[75].

Nowy Rok był zawsze dla polskich emigrantów początkiem kolejnego roku wygnania z ojczyzny. Rozpoczynali go, przynajmniej niektórzy, udziałem we mszy św. Potem tradycyjnie składano sobie życzenia i świętowano we własnym gronie. Z zachowanych relacji, np. J. A. Potrykowskiego czy Józefa Feliksa

---

[71] J. Ziółek, *Ze studiów nad życiem religijnym Wielkiej Emigracji*, „Studia Polonijne" [Lublin] 1994, t. XVI, s. 108; *idem*, *La vie religieuse...*, s. 173; S. Duchińska, *Wspomnienia z życia jenerałowej Małachowskiej*, Sambor 1896, s. 82.

[72] BCZ, rkps 6785 I, Dziennik H. Błotnickiego. Zapis z 16 XII 1835.

[73] J. U. Niemcewicz, *Dzienniki 1835–1836...*, s. 402; *idem*, *Dzienniki 1839–1841*, do druku przygotowała i przypisami opatrzyła I. Rusinowa, Pułtusk 2008, s. 324; *Wigilia emigranta*, „Syrena" z 25 XII 1954, nr 10, s. 1; H. Żaliński, *Święta...*, s. 532–535; M. Karpińska, *Zapach i smak Polski. Emigracyjne kobiece gotowanie* [w:] *Kobieta w gospodarstwie domowym. Ziemie polskie na tle porównawczym*, red. K. Sierakowska, G. Wyder, Zielona Góra 2012, s. 29–43; *eadem*, *„Kapustnik" versus ostrygi. Kulinarne tęsknoty emigrantów polistopadowych*, „Przegląd Historyczny" 2011, z. 4, s. 715–732.

[74] A. E. Koźmian do rodziny, 25 XII 1860 [w:] *Listy Andrzeja Edwarda Koźmiana (1829–1864)*, t. IV: *(1860–1864)*, Lwów 1896, s. 200.

[75] BPP, rkps 446, k. 1591, Papiery emigrantów. Chaborscy Florian, Kaja i Zenon.

Zielińskiego, wiadomo, że niektórzy emigranci świętowali także dzień Trzech Króli, ale już zwyczajem francuskim z ciastem bobowym[76].

W cyklu kalendarza liturgicznego niektórzy emigranci uczestniczyli w uroczystościach popielcowych rozpoczynających Wielki Post. Klementyna z Tańskich Hoffmanowa wspomina o Popielcu na ziemi francuskiej dwukrotnie, w 1835 i 1838 r.[77] O tradycji odwiedzania Grobu Pańskiego w Wielki Piątek pisali w swych dziennikach zarówno Szymon Konarski[78], jak i Piotr Kopczyński[79]. Już w czasie powstania listopadowego obchody świąt Zmartwychwstania Pańskiego przyjmowały patriotyczny charakter. W nabożeństwie Wielkiej Soboty i procesji rezurekcyjnej w katedrze warszawskiej uczestniczyli członkowie Rządu Narodowego, Wódz Naczelny, posłowie i senatorowie. Tradycję narodowych obchodów świąt Wielkanocnych przeniesiono do Francji. Trzeba także pamiętać, że wyprawa Polaków tzw. Hufca Świętego pod komendą płka Ludwika Oborskiego z zakładu Besançon zaczęła się w dzień Zmartwychwstania Pańskiego 1833 r. pod pozorem „wspólnego święconego" w pobliskiej wiosce[80]. Klementynę z Tańskich Hoffmanową dziwiło, że ludność Paryża niezbyt uroczyście obchodzi te święta, „jednak jedzą jaja, gdzieniegdzie szynki i obiady znaczniejsze po domach dają – my obchodzimy je po narodowemu"[81]. Nostalgia tych świąt była dla Kai Chaborskiej powodem głębszej refleksji: „bez religii bowiem nie ma szczęścia ani chwały w tym życiu, ani iskierki nadziei na potem. Z rozmaitych wyznań najlepszą i najrozleglejszą jest nauka Jezusa Chrystusa". W tym dniu przypominała sobie zwyczaje wielkanocne, jakie zapamiętała z okresu dzieciństwa spędzonego na Ukrainie[82].

Tradycyjnie w dzień Zmartwychwstania Pańskiego emigranci, którym się nieco lepiej powodziło, urządzali w swoich domach święcone. Jak wynika z pamiętników Karola Boromeusza Hoffmana, w 1835 r. „W Wielki Piątek Jełowiccy mieszkający w Champs-Élysées [...] dawali śniadanie dla dam składających towarzystwo wsparcia i 70-kilku rodaków. W pierwsze święto było święcone składkowe u Platerów, we wtorek dawał święcone Pac". W 1836 r. na

[76] H. Żaliński, *Święta...*, s. 532–536.

[77] AGAD, Archiwum Władz Centralnych Powstania Listopadowego (dalej: AWCPL), sygn. 184, k. 1–5, Akta Rządu Narodowego. Obchody uroczystości kościelnych; K. z Tańskich Hoffmanowa, *Pamiętniki...*, t. III, s. 7, 85; J. Ziółek, *Ze studiów...*, s. 109.

[78] S. Konarski, *Dziennik z lat 1831–1834*, przygotowali do druku B. Łopuszański i A. Smirnow, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1973, s. 111.

[79] BPP, rkps 413, t. I, k. 223–224, Dziennik P. Kopczyńskiego, 21 IV1832.

[80] J. Bartkowski, *Wspomnienia z powstania 1831 roku i pierwszych lat emigracji*, oprac. E. Sawrymowicz, Kraków 1967, s. 174.

[81] K. z Tańskich Hoffmanowa, *Pamiętniki...*, t. III, s. 214.

[82] BPP, rkps 446, k. 1359. Papiery emigrantów. Chaborscy Florian, Kaja i Zenon, Pamiętnik Kai Chaborskiej pisany w roku 1839 i 1840.

święconym u księżnej Anny Czartoryskiej było ponad 100 Polaków, a podobne uroczystości zorganizował w Paryżu jeszcze Dembiński, w Auteuil zaś poseł Jan Ledóchowski[83]. Benigna Małachowska od 1835 r. corocznie organizowała święcone dla emigrantów, których częstowała polskimi szynkami, babkami i plackami. Do godności narodowej tradycji emigrantka podnosiła nawet smażenie pączków w „Tłusty Czwartek"[84]. Świąteczne posiłki dla emigrantów urządzał gen. Ludwik Bystrzanowski ze swoją siostrą Kamilą. Na jeden z takich poczęstunków generał zamówił ciasto w odległym Krakowie, co dla zgromadzonych było miłą niespodzianką, przywołując bliskie sercu wspomnienia z ojczyzny[85]. O regule święconego na emigracji według polskich zwyczajów pisał w swym dzienniku J. U. Niemcewicz. Wydawano je w wielu domach polskich, w obu klubach polskich i u księstwa Czartoryskich. Ten zwyczaj praktykowany był także wśród towiańczyków, w nieco inny sposób, mniej towarzyski, bardziej religijny, mistyczny[86]. W 1847 r. w „Dzienniku Narodowym" pisano: „W Paryżu w tym roku, więcej jak lat poprzednich Polacy przez święcone chcieli za granicą dochować zwyczaj narodowy. Każdy niemal w swym ubóstwie, starał się mieć u siebie święcone, starał się należeć do święconego [...] I tak nad brzegami Sekwany, przeżyli dzień jeden życiem nadwiślańskim"[87]. Na początku lat 60. XIX w. spotkania takie urządzono także w Szkole Polskiej na Batignolles. Była to składkowa uroczystość zorganizowana przez damy polskie, gromadząca wielu emigrantów. „Hotel Lambert był cały, wyjąwszy księcia, który trochę nie zdrów […] Mierosławski ze swoimi sąsiadami wstrzymał się od przybycia i ród Potocko-Branickich także przybyć nie raczył". W 1862 r. uroczystość ta zgromadziła blisko 1000 osób, wśród nich znaleźli się przychylni sprawie polskiej Francuzi, jak adiutant cesarza Napoleona III, Montebello i przyrodni brat ministra spraw zagranicznych Aleksandra Walewskiego, Orano. Przemawiało trzech polskich księży: Kajsiewicz, kapelan szkoły Romanowski i ks. Kamieński, który niedawno przybył z Warszawy[88].

W dzienniku H. Błotnickiego po wielokroć opisane zostały uroczyste obchody świąt Wielkiej Nocy, które gromadziły wielu rodaków. Corocznym zwy-

[83] K. B. Hoffman, *Pamiętnik z emigracji*, z rękopisu przygotowała do druku, wstępem i przypisami opatrzyła E. H. Nieciowa, „Rocznik Biblioteki Polskiej Akademii Nauk w Krakowie" 1966, R. XII, s. 269–270, 312–313.

[84] W. Caban, R. Matura, *O pojmowaniu...*, s. 8–17; S. Duchińska, *op. cit.*, s. 70, 82–84; M. Karpińska, *Zapach i smak...*, s. 33–36.

[85] H. Chudzio, *Polityk Hotelu Lambert...*, s. 280.

[86] J. U. Niemcewicz, *Dzienniki 1838–1841...*, s. 66, 123; *Wielkanoc emigrantów – urywki wspomnień*, „Syrena" z 17 IV 1954, nr 3, s. 2.

[87] „Dziennik Narodowy" z 10 IV 1847, nr 313, s. 1250.

[88] A. E. Koźmian do rodziny, 31 III i 21 IV 1862 [w:] *Listy Andrzeja Edwarda Koźmiana...*, t. IV, s. 264, 500.

czajem w Wielkim Tygodniu ks. Praniewicz czy też ks. Skórzyński – „kapelani domowi" spowiadali księstwo Czartoryskich, ich dzieci oraz innych domowników. W Wielką Sobotę jeden z księży święcił potrawy, które w dużym gronie spożywano następnego dnia[89]. Niezwykle uroczyste święcone urządzono w nowej siedzibie księcia Adama Jerzego Czartoryskiego, w Hotelu Lambert, w dniu 8 kwietnia 1844 r. Potrawy poświęcił arcybiskup Paryża Denys-Auguste Affre w towarzystwie księży polskich obecnych w stolicy. W uroczystościach wzięło udział ok. 150 Polaków, a poza tym Francuzi, Serbowie, Bułgarzy i Turcy[90]. Corocznie w Wielkim Poście organizowano przez kilka dni „nauki religijne", czyli rekolekcje dla Polaków[91].

Polskie zwyczaje obchodów świąt kościelnych w dużo mniejszym stopniu dotyczyły emigrantów przebywających w miastach prowincjonalnych, gdzie nie odprawiano uroczystych mszy rezurekcyjnych, nie dbano w takim stopniu o przestrzeganie polskich tradycji, nie serwowano typowych potraw. Prawie we wszystkich relacjach przedstawiających wigilię, święta Bożego Narodzenia, Wielkiej Nocy i inne przebija nostalgia, wspomnienia stron ojczystych i bliskich, którzy tam zostali. Emigranci traktowali te święta jako okazję do manifestacji przywiązania do tradycji oraz okazania swych uczuć nie tylko religijnych, ale także narodowych[92].

Świętem religijnym również obchodzonym na emigracji była uroczystość Bożego Ciała. W źródłach nie ma informacji, czy Polacy organizowali procesje z Najświętszym Sakramentem do czterech ołtarzy. Wiadomo natomiast, że brali udział w uroczystościach w parafiach francuskich. Szczególne wrażenie robiły na Kopczyńskim obrzędy Bożego Ciała w Levroux[93]. W obchodach święta Bożego Ciała w latach 30. XIX w. brali udział: Władysław Laskowicz, Wojciech Darasz i Andrzej Edward Koźmian w Paryżu w parafii św. Magdaleny oraz Julian Ursyn Niemcewicz na prowincji[94]. W późniejszym okresie zakaz władz francuskich zabraniający odbywania wszelkich procesji publicznych, nawet Bożego

[89] BCZ, rkps 6785 I, Dziennik H. Błotnickiego. Zapis z 15, 17 IV 1835; BCZ, rkps 6790 I, k. 31–32, Zapis z 19 IV 1840; H. W. Żaliński, *Święcone w Hotelu Lambert*, „Życie Literackie" z 19 IV 1987, nr 16, s. 5–6.

[90] „Trzeci Maj" z 13 IV 1844, R. V, Oddz. II, s. 61.

[91] „Dziennik Narodowy" z 10 IV 1847, nr 313, s. 1251. W zbiorach druków ulotnych Biblioteki Polskiej w Paryżu zachował się komplet zaproszeń na rekolekcje wielkopostne adresowanych do emigrantów, zob. BPP, Druki ulotne 38. Misja Polska; M. Karpińska, *Zapach i smak...*, s. 32–35.

[92] *Listy Andrzeja Edwarda Koźmiana...*, t. IV, s. 62–63; H. W. Żaliński, *Święcone...*, s. 1, 3; *Pierwsza Wielkanoc w Hotelu Lambert*, „Syrena" z 20 IV 1957, nr 4, s. 2; J. Ziółek, *Ze studiów...*, s. 112.

[93] BPP, rkps 413, t. IV, k. 41, Dziennik Piotra Kopczyńskiego, 24 VI 1832.

[94] BPP, rkps 487, k. 92, W. Laskowicz, Wspomnienia; J. U. Niemcewicz, *Dzienniki 1835–1836...*, s. 130; *Listy Andrzeja Edwarda Koźmiana...*, t. IV, s. 95, 544.

Ciała, zamknął możliwość uczestniczenia w nich polskich tułaczy[95]. Klementyna z Tańskich Hoffmanowa wspominała, że w maju upowszechnił się w paryskich kościołach zwyczaj poświęcenia tego miesiąca Maryi (*le mois de Marie),* śpiewano wtedy pieśni ku czci Matki Bożej. Kościoły uroczyście przystrajano i oświetlano „modnymi lampami, ozdabiano przezroczami, śpiewano i grano jak w operze"[96].

Poza ustalonymi księgami liturgicznymi oraz innymi przepisami obowiązującymi w całym Kościele katolickim – Kościół na ziemiach polskich posiadał wypracowane przez wieki odrębne nabożeństwa i zwyczaje. Do nich należy zaliczyć m.in. swoiście przeżywaną wigilię Bożego Narodzenia z opłatkiem, śpiewaniem kolęd, tradycyjnymi potrawami, święcenie potraw w Wielką Sobotę, odprawianie dodatkowych nabożeństw w roku liturgicznym, przeżywanie polskich misji i rekolekcji. Te wszystkie zwyczaje Polacy chcieli kontynuować w kraju osiedlenia. Pojawiła się potrzeba funkcjonowania dobrze zorganizowanego duszpasterstwa polskiego, które miało specyficzne formy oddziaływania. Religijność uczestników Wielkiej Emigracji, gdy chodziło o formy jej ekspresji, różniła się od religijności francuskiej. Ta ostatnia w oczach tułaczy była uboższa o wiele różnych tradycji i zwyczajów zapamiętanych z kraju. Wymienione wyżej polskie nabożeństwa i zwyczaje w skupiskach emigracyjnych nabierały znaczenia narodowego. Corocznie obchodzone wigilie i „święcone" w paryskich mieszkaniach polskiej arystokracji na stałe wrosły w pejzaż tułaczej egzystencji. Niewątpliwie taka tradycyjna religijność stanowiła przeszkodę w zerwaniu z katolicyzmem oraz zacieśniała więzy między katolicyzmem a polskością.

3. Mistycyzm i mesjanizm

Kluczem do przebudzenia religijnego romantyków było skupienie się na wewnętrznym, duchowym życiu jednostki. Otwarcie serca, ciekawość tajemnicy, chęć doświadczenia nieznanego – wszystko to rodziło pragnienie, aby dotrzeć do innego, nadprzyrodzonego wymiaru rzeczywistości. Tym, co spajało wszystkie dziedziny romantycznego myślenia, był Bóg. Zarówno naród, zbiorowość, jednostkę, jej naturę, uczucia romantycy postrzegali w relacjach do Boga. Bóg romantyków był Bogiem wolności, sprawiedliwości, praw etycznych i społecznych. Był to najczęściej Bóg chrześcijański, często ukazywany w opozycji do szatana,

[95] J. Ziółek, *Ze studiów...*, s. 112–113.

[96] K. z Tańskich Hoffmanowa, *Pamiętniki...*, t. III, s. 86–87. Więcej o nabożeństwach majowych zob. D. Olszewski, *Przemiany społeczno-religijne w Królestwie Polskim w pierwszej połowie XIX wieku. Analiza środowiska diecezjalnego*, Lublin 1984, s. 178–179; *idem*, *Jaki katolicyzm wynieśliśmy z zaborów?*, „W Drodze" 1975, nr 9, s. 15–16, 21–22.

w kontekście walki dobra ze złem. Inaczej jednak widzieli Boga niektórzy radykałowie, którzy dostrzegali w nim Boga-mściciela, strącającego z tronów tyranów. Postrzeganie Boga rozwijało się w opozycji do poglądów oświeceniowych. Najogólniej rzecz ujmując, w poglądach obowiązujących w XVIII w. Bóg istniał ponad światem i ponad czasem historii. Kryzys tej koncepcji świata sprawił, że zautonomizowała się jednostka ludzka, Bóg był poszukiwany z punktu widzenia człowieka obdarzonego jednostkowym sumieniem. Istnienie wyższego świata stało się wyzwaniem dla romantycznej sztuki. Szukali go malarze, muzycy, traktaty o nim pisali filozofowie, poeci przywoływali go w hymnach, modlitwach, medytacjach. Trudnym dla polskich romantyków doświadczeniem była klęska powstania listopadowego, która spowodowała rozpacz i oskarżenia Boga[97]. Wygnańcy polscy, upokorzeni klęską, ale niegodzący się na nią, pełni poczucia wielkości sprawy polskiej, potrzebowali pociechy religijnej. Wyniesieni na piedestał przez demokratyczną opinię europejską, okazali się bezsilni i zagubieni w obcym świecie, a tym samym stali się podatni na idee mistyczne i mesjanistyczne. Z tego rozczarowania obecną sytuacją rodziły się myśli o potrzebie gruntownego odrodzenia Kościoła, chrześcijaństwa na podstawie reinterpretacji Pisma Świętego i powrotu do „prawdziwego ducha Ewangelii". W tych oczekiwaniach, nie zawsze zgodnych z nauczaniem Kościoła katolickiego, tkwiło jedno z głównych źródeł mistycyzmu[98]. Był to specyficzny typ religijności, przez niektórych określany jako mistyczny, opierający się na bezpośrednim osobistym, ustawicznym związku duszy z Bogiem. Mistycy przyjmowali za pewnik nieustanną ingerencję Stwórcy w sprawy świata i człowieka. Dużą wagę przykładali do snów, notowali je i skrupulatnie analizowali, dopatrując się w nich wskazówek nadprzyrodzonych. Mistyk stawał się introwertykiem, który uwagę i wolę koncentrował na doświadczeniu Bóstwa czy boskości żyjącej w nim samym, w ludziach i świecie. Intensyfikacji ulegało jego życie modlitewne i medytacyjne. Mistyk powierzał Bogu przemianę swojego życia, postępowania, osobowości[99].

W przypadku religijności romantycznej, zwłaszcza tej, która zrywała z tradycją katolicką, charakterystyczny okazał się synkretyzm, czyli łączenie różnych dziedzin kultury, mieszanie ich treści i form. Znalazły się tam tradycje okultystyczne, masońskie, iluministyczne, hermetyczne, wizjonerskie i gnostyczne, stojące w opozycji do Kościoła katolickiego. Cechy wspólne wszystkich doktryn

[97] I. Opacki, *Bóg* [w:] *SLP*, s. 120–124; I. Kępka, *Świat wartości zawarty w przepowiadaniu ks. Hieronima Kajsiewicza CR opisany językiem* [w:] *O. Hieronim Kajsiewicz CR (1812-1873): troska o duchowość troską o dobro społeczności*, red. W. Misztal, W. Mleczko, Kraków 2012, s. 73.

[98] J. Salij, *Złe i dobre strony polskiego mesjanizmu* [w:] *Narody i historia*, red. A. Rzegocki, Kraków 2000, s. 28–31.

[99] B. Dopart, *Mistycyzm* [w:] *Historia literatury i kultury polskiej*, t. II, red. A. Skoczek, Warszawa 2007, s. 62–64.

to objawienie wybranym, alegoryczny charakter objawienia, symboliczna interpretacja Biblii (zwłaszcza ksiąg Genesis i Apokalipsa), teoria upadku i odrodzenia, idea Kościoła powszechnego, jednoczącego wszelkie wierzenia i wyznania[100]. Romantyczny typ mistyka pozostawał często w sprzeczności z mistyką chrześcijańską, która nie polegała na słyszeniu słów wewnętrznych, objawień, wizji. Mistyk w rozumieniu Kościoła to człowiek prowadzący bogate życie duchowe. Zjawiska, czyli fenomeny mistyczne, jako drugorzędne doświadczenia mogą jedynie towarzyszyć intensywnemu życiu wewnętrznemu[101].

Romantyczny mesjanizm polski, nawet bardziej powszechny od mistycyzmu, był zjawiskiem z pogranicza dwóch form świadomości – myśli religijnej i filozoficzno-społecznej myśli świeckiej. Stanowił nurt zróżnicowany pod względem genezy i podstaw filozoficznych, ale odpowiadał na rozterki moralne i duchowe emigrantów. Źródłem mesjanizmu była wiara eschatologiczna oczekująca na ponowne przyjście mesjasza. Zanim jednak przyjdzie mesjasz, nadchodził szczególny czas, w którym panowanie szatana osiągało apogeum. W przypadku polskiego romantyzmu państwo polskie, zaanektowane przez zaborców, było utożsamiane z narodem wybranym, który cierpi dla zbawienia siebie i innych. U schyłku oświecenia za mesjasza uważano kolejno: rewolucję francuską, Napoleona, plemiona słowiańskie, szczególnie Rosję. Po stracie nadziei na odzyskanie niepodległości drogą umów międzynarodowych albo aktu łaski cara mesjaszem stał się naród polski, który miałby się odrodzić jak feniks z popiołów, pociągając za sobą odnowę moralną i religijną Europy[102]. Mesjanizm jawił się jako idea posłannictwa narodu polskiego dla „zbawienia ludzkości", związana z perspektywą rewolucyjno-taumaturgiczną, z ideą nagłego przejścia z stanu poniżenia na wyżyny chwały. Dużą rolę w propagowaniu tych koncepcji odegrali Adam Mickiewicz, Juliusz Słowacki, Zygmunt Krasiński. Apoteozowali dzieje narodu polskiego, przyrównując cierpienie i śmierć polityczną ojczyzny do męczeństwa i zmartwychwstania Chrystusa. Negacja teraźniejszości połączona z bezsilnością, a zarazem niezniszczalną nadzieją skłaniały do twierdzenia, że istniejący stan nie może trwać długo, że zbliża się wielka przemiana, że okres największych nieszczęść jest wstępem zbiorowego zbawienia. Historia, zdaniem mesjanistów, to teren wypełniania się misji narodowych. Każdy naród był dziełem Stwórcy i miał konkretną misję do spełnienia. W tej dialektyce na-

[100] S. Pigoń, *Z epoki Mickiewicza. Studia i szkice*, Lwów 1922, s. 417–418; J. Prokopiuk, *Drzewo Życia i Drzewo Poznania. Mistyka i gnoza – odrębności i podobieństwa* [w:] *Mickiewicz mistyczny*, red. A. Fabianowski i E. Hoffmann-Piotrowska, Warszawa 2005, s. 25.

[101] J. W. Gogola, *Pojęcie chrześcijańskiej mistyki* [w:] *Mistyka chrześcijańska. Materiały z sympozjum*, red. J. Machniak, Kraków 1995, s. 21.

[102] M. Rebes, *Mesjanizm polski okresu romantyzmu*, „Zeszyty Historyczno-Teologiczne" 2001, R. VII, nr 7, s. 206.

ród polski realizował szczególną rolę w dziejach Słowiańszczyzny i świata. Według Józefa Ujejskiego, źródła polskiego mesjanizmu znajdowały się w mesjanizmie biblijnym, który opierał się na czterech podstawowych zasadach: 1) Opatrzność kieruje światem i historią; 2) w dziejach ludzkości i narodów toczy się walka dobra ze złem; 3) każdy naród ma w planach Bożych jakąś szczególną rolę i powołanie; 4) bieg historii zmierza ku lepszym czasom, w których jeden naród osiąga jakieś dobro dzięki drugiemu, ale jest to dobro duchowe, zbawcze[103]. Mesjanizm był doktryną, której charakterystyczną cechą była próba łączenia spraw religijnych, transcendentnych ze sprawami ziemskimi, aktualnymi i przemijającymi. Fundamentem spajającym rzeczywistość ziemską i transcendentną była w mesjanizmie historiozofia, według której Bóg nadawał dziejom sens i znaczenie[104]. Zastrzeżenia ze strony katolickiej ortodoksji wobec idei Chrystusa narodów sprowadzały się do protestu przeciwko uzurpowaniu sobie przez Polskę roli odkupicielskiej na wzór Chrystusa. Świadomość tego typu rodziła się z reguły w okresach wielkich katastrof dziejowych, zbiorowych prześladowań, jej podłożem były napięcia emocjonalne spowodowane frustracją, cierpieniem, upokorzeniem i niepokojem. Jest rzeczą oczywistą, iż tłumacząc mesjanizm polski, należało go widzieć w perspektywie tragedii powstania listopadowego, głębokiego rozgoryczenia wobec stanowiska, jakie zajął w tej sprawie „oficjalny Kościół", oraz olbrzymiej nadziei, która w sytuacji rozpaczliwej musiała ulegać irracjonalizacji[105].

Teoretykiem polskiego mesjanizmu był Józef Hoene-Wroński, od którego termin ten przejęli ówcześni romantycy. Na ekspresję emigracyjnego mesjanizmu niewątpliwie wpływ miały bujnie rozwijające się we Francji – kraju rewolucji i utopijnego socjalizmu – nurty mesjanizujące filozofii historii[106]. Znajdujemy je zarówno na lewicy, jak i prawicy europejskiej: u socjalistów utopijnych, u Josepha de Maistre'a, prorokującego „trzeci wybuch chrześcijaństwa", u Novalisa, Fridricha Wilhelma Josepha von Schellinga, w antyrewolucyjnych nurtach teozoficzno-okultystycznych, w koncepcjach Julesa Micheleta, piszącego o misji rewolucyjnej Francji, a także u Giuseppe Mazziniego, wierzącego, iż naród włoski walczący o wolność jest narodem-mesjaszem. Wpływ na ukształtowanie się mesjanizmu miały idee mistyków z XVII i XVIII w.: J. Böhmego i E. Swedenborga, w pewnym stopniu także sarmacki tradycjonalizm i idee sło-

[103] J. Ujejski, *Dzieje polskiego mesjanizmu do powstania listopadowego włącznie*, Lwów 1931, s. 4–10; A. Kardaś, *Droga charyzmatyczna...*, s. 30–31.

[104] K. Macheta, *Teologia narodu według założycieli zmartwychwstańców*, b.m.r.w. (mps rozprawy doktorskiej), s. 60.

[105] J. Skowronek, *Wielka Emigracja...*, s. 84.

[106] A. Walicki, *Między filozofią, religią i polityką. Studia o myśli polskiej epoki romantyzmu*, Warszawa 1983, s. 14–34; M. Rebes, *op. cit.*, s. 221–223.

wianofilskie[107]. Dowody zainteresowania ówczesnymi nurtami mistycznymi spotykamy w korespondencji emigrantów. Jeden z nich, Jan Okólski, pisał do swego przyjaciela: „Co do dzieł to są naprzód Swedenborga objawienia nowego kościoła nowego Jeruzalem, powtóre Ruchera komentarza pierwszego [...] dzieła te znajdują się prócz Paryża i Nantes w Saint-Amand (Cher), gdzie jest towarzystwo trudniące się propagandą, wydające w tym celu pismo"[108].

Specyficzny typ religijności, mistycyzm i mesjanizm emigrantów tworzyły podatny grunt do przyjęcia doktryny Andrzeja Towiańskiego. Jeśli J. Hoene-Wroński dążył do stworzenia mesjanizmu jako pełnego i logicznie niesprzecznego systemu wiedzy, to Towiański ujmował go w sferze emocji, uczuć psychicznych człowieka[109]. W założeniach jego nauki uduchowieniu człowieka służyło przepojenie duchem historii oraz jej uświęcenie. Działalność Towiańskiego, jego związki z Mickiewiczem, ich oddziaływanie na emigrantów zostały przez historyków literatury gruntownie zbadane. Problem ten w aspekcie działalności duszpasterskiej zostanie przedstawiony w dalszej części pracy. W tym miejscu należy stwierdzić jedynie, że nauka i osobowość Towiańskiego zafascynowała niektórych przedstawicieli środowiska emigracyjnego. Jednostki wrażliwe, „romantyczne", niejako programowo skłaniające się ku uniesieniom mistycznym, przyjmowały naukę mistrza z Litwy z entuzjazmem[110].

W Paryżu zjawił się Andrzej Towiański już po raz drugi w maju 1841 r. Ten szlachcic litewski z miejscowości Antoszwińcie zaczął wśród emigrantów głosić swoją, choć nie całkiem oryginalną naukę mistyczną, nawiązującą m.in. do koncepcji szwedzkiego mistyka E. Swedenborga i francuskiego myśliciela Saint-Martina. Mistycyzm Towiańskiego był jednak atrakcyjny, daleki od kwietyzmu. Opierał się na koncepcji czynu, budowaniu „Sprawy Bożej" na gruncie realnym. Był to rodzaj mistyki heterodoksyjnej, połączonej z elementami magii. Mistrz z Litwy głosił wędrówkę dusz po śmierci, naprawę złych duchów przez kolejne wcie-

[107] A. Walicki, *Filozofia a mesjanizm. Studia z dziejów filozofii i myśli społeczno-religijnej romantyzmu polskiego*, Warszawa 1970, s. 15–25; *idem*, *Mesjanizm Adama Mickiewicza w perspektywie porównawczej*, Warszawa 2006, s. 20–21, 24–27; A. Bednarek, *Mesjanizm w literaturze polskiej* [w:] *EK*, t. XII, s. 595–598.

[108] BPP, akc., Papiery Franciszka Krahnasa, J. Okólski do T. Odynieckiego, Torbes, 31 IX 1840.

[109] F. Gabryl, *Andrzej Towiański*, „Ateneum Kapłańskie" 1912, R. 4, T. 7, s. 385–410; R. Kijak, *Z badań nad wpływem religii na świadomość historyczną społeczeństwa polskiego w pierwszej połowie XIX wieku* [w:] *Świadomość historyczna Polaków. Problemy i metody badawcze*, red. J. Topolski, Łódź 1981, s. 430–431.

[110] S. Kalembka, *Towiański i Mickiewicz. Kilka szczegółów z ich wzajemnych stosunków*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu" 1970, Nauki Humanistyczno-Społeczne, Historia VI, z. 40, s. 67–75; *idem*, *Wielka Emigracja...*, s. 275. Więcej na temat myśli A. Towiańskiego zob. A. Zielińska, *Ortodoksyjny heretyk. Myśl społeczno-religijna Andrzeja Towiańskiego*, Kraków 2010, *passim*.

lenia. Pierwszym wysłannikiem Boga był Jezus Chrystus, kolejnym m.in. Napoleon, Towiański. Po Towiańskim miało przyjść jeszcze pięciu wysłanników – za czasów siódmego, ostatniego proroka, duchy miały się oczyścić. W znacznym uproszczeniu doktryna Towiańskiego przedstawiała się następująco: przestrzeń świata wypełniają masy duchów. Są duchy jasne, czyli dobre, i duchy ciemne, czyli złe. Te ostatnie, aby przekształcić się w duchy jasne, muszą przechodzić przez ciała ziemskie. Pisma, poglądy, zachowanie, gesty tego człowieka raziły współczesnych niejasnością wywodów, mętniactwem, a nawet śmiesznością, ale znajdowały posłuch[111]. Początkowo emigranci lgnęli do Towiańskiego, po części dlatego, że jego wywody miały urok nowości, że trafiały do ich skołatanej wyobraźni, ale przede wszystkim dzięki temu, że kilku wybitnych ludzi powszechnie znanych tułaczom znalazło się w kręgu oddziaływania Towiańskiego. W jednym z listów Teofil Januszewicz pisał: „Już od kilku tygodni przedmiot ten [towianizm] silnie emigrację zajmuje, a ja ci tylko dodać mogę, że silne znajduje popieranie wielu takich, co bluźnili, a dziś w moc jedynego Boga ufają”[112].

Jak twierdzi Agnieszka Zielińska, można mówić o pośrednim wpływie kabały, przez Saint-Martina, na naukę litewskiego mistyka. Z kabały pochodzi pomysł „pierwszego kręgu”, „duchów wyższych”, które pośredniczą między Bogiem a ludźmi przez niewidzialne kanały, wychodzące od tronu Najwyższego. Miejscem wspólnym była również wiara w metempsychozę (reinkarnację) jako proces doskonalenia duszy, której celem była reintegracja z Bogiem, przekonanie o duchowej istocie świata przyrody i doczesności piekła. Kabalistyczną prowinencję ma także charakterystyczne dla Towiańskiego przekonanie, że siła odrodzenia świata zależy od człowieka. Warunkiem ewolucji ducha była reinkarnacja[113].

Towiański miał niewątpliwie dar oddziaływania na otoczenie słowem, wywoływania nastrojów, a być może nawet posiadał swoiste umiejętności hipnotyczne. Wydaje się, że dobrze znał psychikę ludzką, a emigrantów w szczególności. Należy zauważyć, że religijno-moralna sfera życia duchowego, tak ogromnie wyeksponowana przez Towiańskiego, była dla wielu atrakcyjna. Jednostki zmęczone psychicznie pustką niedokonanych zamierzeń, jałowością egzystencji tutaj znajdowały powagę celów, którym warto się poświęcić. Ucieczka w mistycyzm przed trudami życia na wychodźstwie wydawała im się coraz bardziej atrakcyjna. Swoją wizję kierował Towiański do emigracji podobnie ukształtowanej, poddanej tym samym doświadczeniom, kryzysom psychicznym, neurozom i lękom[114].

---

[111] K. Górski, *Zarys dziejów katolicyzmu polskiego*, Toruń 2008, s. 369; F. Gabryl, *Andrzej Towiański...*, s. 401.

[112] T. Januszewicz do W. Wielogłowskiego, 9 X 1841 [w:] *Listy o Adamie Mickiewiczu*, „Rocznik Biblioteki PAN w Krakowie” 1955, R. 1, s. 82.

[113] A. Zielińska, *op. cit.*, s. 47–48.

[114] A. Witkowska, *Towiańczycy*, Warszawa 1989, s. 5–15, 129, 135.

Towiański miał otrzymać za pośrednictwem św. Jana rozkaz od Boga, aby ratować cierpiącą ludzkość przed złem, nawiązując kontakt z innymi ludźmi. Szczególne miejsce w tym układzie mistrz z Litwy wyznaczył Adamowi Mickiewiczowi. Struktura Koła Sprawy Bożej od początku miała układ hierarchiczny, ale cech sekty nabierała z biegiem czasu, zwłaszcza od momentu, gdy jej wyznawcy swój hermetyczny świat zaczęli traktować jako wzór form i zachowań dla przyszłości nowej i odrodzonej[115]. Podobnie jak większość znanych sekt ogromną rolę w życiu i organizacji Koła odgrywały rytuały i rozbudowana symbolika, specyficzny język i sposób przekazu mające kształtować nowe style zachowań. Towiańczycy występowali jako reformatorzy skostniałej obrzędowości tzw. Kościoła „urzędowego", „oficjalnego". Mickiewicz propagował rozbudowaną obrzędowość i korzystanie z uprawnień będących w kompetencji Kościoła katolickiego; szczególnie zależało mu na świeckich spowiedziach i komuniach duchowych. Poza tym wprowadził chrzty, śluby, zamierzał urządzić kaplicę jako miejsce modlitwy oraz odprawiania owych ceremonii, pozbawione wpływu „kapłanów niegodnych". Towiańczycy komunię duchową przyjmowali w kościołach, nie uczestnicząc w akcie komunikowania się, spowiedzi zaś odbywały się przed braćmi, głównie przed Mickiewiczem. Post Nowego Zakonu polegał na wewnętrznym skupieniu, któremu towarzyszyły rachunek sumienia i kontemplacja. Jednym z elementów funkcjonowania sekty stał się kult jej założyciela – Towiańskiego, również przedmioty z nim związane były traktowane jak relikwie. Do tego dochodziło jeszcze rozstrzyganie przez mistrza i jego zaufanych ludzi o ortodoksji lub herezji w rozumieniu sekty, tropienie odstępców, rozdawnictwo łask, wyróżnień, wyższe lub niższe usytuowanie w hierarchii „urzędów"[116]. Uczniowie Towiańskiego współpracowali przez pewien czas z sektą Pierre'a Michel'a Vintrasa, rozwijającą się wówczas we Francji[117].

Mistycyzm, mesjanizm, wreszcie towianizm Wielkiej Emigracji jako idee nie były zjawiskiem wyjątkowym i odpowiadały pewnym prawidłowościom zaobserwowanym w wielu innych środowiskach emigracyjnych. Część zagrożonych skutkiem „wykorzenienia" i frustracją emigrantów, jak dowiodły badania naukowe, znajdowała w autonomicznych mikrospołecznościach wyznawców sekt oparcie psychiczne, religijne i moralne, tak potrzebne w obcym środowisku[118].

---

[115] S. Kalembka, *Wielka Emigracja...*, s. 280–283.

[116] A. Walicki, *Między filozofią, religią...*, s. 29–32; J. Kallenbach, *Towianizm na tle historycznym*, Kraków 1924, s. 76–79; A. Witkowska, *Towiańczycy...*, s. 84–119; *eadem*, *Cześć i skandale...*, s. 79–80; D. Sosnowska, *Seweryn Goszczyński. Biografia duchowa*, Wrocław 2000, s. 147.

[117] Więcej na temat tych kontaktów zob. K. Rutkowski, *Mistrz. Widowisko*, Gdańsk 1996, s. 55–62; A. Zielińska, *op. cit.*, s. 78–80.

[118] R. Dzwonkowski, *Polska opieka religijna we Francji, 1909–1939*, Poznań – Warszawa 1988, s. 228, 278 (przypis 338) przytoczył wnioski z badań zawartych w pracy A. Bastaniera

W podsumowaniu trzeba stwierdzić, że towianizm, podobnie jak modne wówczas idee mistyczne, był reakcją na kryzysy religijne. Wrażliwi emigranci szukali duchowości, celów egzystencjalnych poza Kościołem katolickim, którego autorytet był kwestionowany. W sytuacji niepewnego losu wiązanie się z sektami i modnymi nowinkami pogłębiało ich dramat. Jak słusznie zauważył ks. B. Kołodziej, tym niebezpieczeństwom mogli zapobiec polscy księża, którzy znali psychikę emigranta i do których rodacy mieli zaufanie. Późniejsze doświadczenia tułacze dowiodły, że gdziekolwiek osiedlali się Polacy, podstawę budowania wspólnoty stanowiły: Kościół, szkoła polska, narodowe stowarzyszenia i prasa[119]. Zarówno kryzysy wiary, odrodzenie katolickie, jak i kultywowanie polskiej tradycji religijnej wymagały opieki duchowej ze strony polskich księży. Dla Polaków przekonanych do wiary i instytucji Kościoła obecność kapłanów służyła pogłębieniu związków z religią. Odrębne polskie instytucje religijne i duszpasterstwo miały ogromne znaczenie przede wszystkim dla tych, którzy oczekiwali, że tradycje wyniesione z ziem polskich będą zachowane na emigracji.

i F. Dasetto, *Pour une sociologie de la religion des travailleurs migrants*, Louvain-la-Neuve 1977, s. 66–69.

[119] B. Kołodziej, *Opieka duszpasterska nad wychodźcami polskimi do roku 1939*, Poznań 2003, s. 17–18, 43–44.

ROZDZIAŁ II

Duszpasterstwo emigrantów

1. Początki działalności religijnej w zakładach emigracyjnych (dépôts)

Zdaniem Jadwigi Plewko, potrzeba utrzymania oddzielnego duszpasterstwa dla Polaków jako wyodrębnionej grupy wiernych zachodziła w dwóch przypadkach. Po pierwsze, jej przyczyną była nieznajomość lub niedostateczne opanowanie języka miejscowego. Wtedy prowadzenie duszpasterstwa polskiego stawało się konieczne dla utrzymania wiary, tożsamości narodowej, spełniania praktyk religijnych, uczestniczenia w życiu sakramentalnym. Druga sytuacja występowała wówczas, gdy bariera językowa nie ograniczała wprawdzie udziału emigrantów w życiu Kościoła lokalnego, ale ze względów psychologicznych pełniejsze zaspokojenie ich potrzeb religijnych zapewnić mogła jedynie opieka duszpasterska sprawowana w duchu kultury religijnej, z której się wywodzili[120]. Wprawdzie spostrzeżenia J. Plewko dotyczą emigracji kanadyjskiej w II poł. XIX i XX w., ale pamiętając o różnicach czasowych i kulturowych, można je odnieść do okresu Wielkiej Emigracji. W pierwszych latach na emigracji we Francji znalazło się wiele osób, które znajomość języka francuskiego wyniosły z domów rodzinnych, gdzie nauka tego języka należała do podstawowych kanonów edukacji domowej. Nie wszyscy jednak biegle mówili po francusku, a była też spora grupa, która nie znała tego języka. Wydaje się, że o powstaniu zorganizowanego duszpasterstwa w dépôts zadecydowały głównie przywiązanie do tradycji, wychowanie religijne oraz względy psychologiczne i społeczne.

Zadaniem polskiego duchowieństwa, które znajdowało się w zakładach emigracyjnych, było organizowanie życia religijnego dla współbraci-wygnańców. Duszpasterstwo miało stanowić również zaporę przeciwko emigracyjnym patologiom (pijaństwu, przestępstwom, pojedynkom). Sądzić można, że posługi religijne ograniczyły się tam tylko do zaspokojenia podstawowych potrzeb duchowych, tj. do odprawiania niedzielnych mszy św., udzielania sakramentów, a wynikało to przede wszystkim z faktu niewystarczającej liczby du-

[120] J. Plewko, *Duszpasterstwo Polonii w procesie jej integracji ze społeczeństwem kanadyjskim 1875–1988*, Lublin 1995, s. 121–122.

chownych w stosunku do emigrantów oraz ich sytuacji materialnej[121]. W tym okresie nie było problemu z językiem narodowym w liturgii. W Kościele rzymskokatolickim obowiązywał ten sam ryt oraz ten sam język w liturgii – łacina. Duszpasterstwo polskojęzyczne pożądane było przy słuchaniu spowiedzi, a emigranci dodatkowo domagali się głoszenia kazań, zwłaszcza misyjnych, w języku polskim oraz prowadzenia tradycyjnych polskich nabożeństw. Z opisów pamiętnikarskich można wywnioskować, że w mszach organizowanych przez kapelanów brała udział zdecydowana większość przebywających w zakładach Polaków[122].

Informacje o organizowaniu duszpasterstwa w Awinionie przez polskie duchowieństwo znaleźć można w pamiętniku ks. Tomasza Puchalskiego, z którego wynika, że już 22 lutego 1832 r. zwołał on zebranych w zakładzie kapelanów na naradę w celu „zajęcia się obowiązkami religijnymi, aby nie dać wzrostu tym fałszywym, a razem potwornym pogłoskom pomiędzy ludem ciemnym tej prowincji złośliwie rozsianym". Zebrani wówczas w Awinionie polscy księża (Tomasz Puchalski, Stefan Wallner, Wincenty Żaboklicki, Ignacy Trepka, Antoni Bartoszewicz i Wiktor Bajkowski) 24 lutego złożyli świadectwa potwierdzające ich stan duchowny i zwrócili się z petycją do wikariusza generalnego diecezji awiniońskiej, ks. Michela de Beaulieu, o wyznaczenie w mieście kościoła, w którym mogliby odprawiać msze i sprawować sakramenty dla emigrantów. Francuskie władze kościelne zdecydowały się na przekazanie Polakom kościoła na Skale pw. Najświętszej Marii Panny. Jego proboszczem, a raczej opiekunem został ks. Puchalski. Trzeba tutaj dodać, że duchowieństwo awiniońskie było raczej pozytywnie nastawione do Polaków, sprzyjał im zwłaszcza nowo mianowany arcybiskup Louis-Joseph d'Humières (1753–1834)[123]. Potwierdza to również jeden z emigrantów, Józef Feliks Zieliński, który pisał: „Awinion, kościół będący na skale w pałacu papieskim przeznaczono na polskie nabożeństwa, co nam zjednało tu u karlistów, których opinia jest przemożna, w mieście mir i pokój, gdyż zrazu krzywo na nas spoglądali". Dodawał zarazem, że „miasto to niegdyś do papieży należące, przechowało dotąd piętno swego naczelnictwa

[121] L. Gadon, *Emigracja polska. Pierwsze lata po upadku powstania listopadowego*, t. III, Kraków 1902, s. 269–270; J. Ziółek, *La vie religieuse...*, s. 169–176; *idem*, *Ze studiów...*, s. 100–101; S. Szostakowski, *Z dziejów Wiekiej Emigracji*, Warszawa 1991, s. 109.

[122] M. Budzyński, *Wspomnienia...*, t. I, s. 343–348; J. Bartkowski, *Wspomnienia z powstania...*, s. 166, 186–187; T. Puchalski, *Pamiętnik 1827–1840*, wstęp W. Rostocki, rękopis przygotowali J. Skarbek i J. Ziółek, Lublin 1987, s. 94, 120–134; J. A. Potrykowski, *Tułactwo Polaków...*, cz. I, s. 267, 415; cz. II, *passim*.

[123] BPP, rkps 417, k. 257, 281–298, Papiery osobiste ks. T. Puchalskiego. W dokumentach pozostałych po Puchalskim zachowały się jego notatki dotyczące dziejów gallikanizmu. Zob. także T. Puchalski, *op. cit.*, s. VII, 82–83.

i wszystko to tchnie mnichostwem i klasztorem"[124]. Ludność miejscowa przekonała się, że Polacy nie są takimi rewolucjonistami jak ich rodzimi jakobini, że wierzą w Boga, że mają nawet swych obozowych kapelanów, służą im do mszy, modlą się i śpiewają pieśni religijne[125].

Uroczyste obchody pierwszej rocznicy bitwy pod Grochowem i Wawrem 25 lutego 1832 r. zapoczątkowały działalność duszpasterską wśród Polaków w Awinionie. Msze św. odprawiano tu nie tylko w niedziele o godz. 11, ale też codziennie o godz. 9, zgodnie z życzeniem rodaków. Emigrant Wojciech Darasz wspominał: „Nad Rodanem leżąca ogromna skała […] Na niej znajdują się koszary i kościół, w którym przez naszych kapelanów co dzień msza zwyczajna [odprawia się], a corocznie [w dni] główniejszych rocznic pamiątek naszych solenne nabożeństwo"[126]. Począwszy od 22 kwietnia 1832 r., obchodzono w Awinionie Wieki Tydzień i święto Wielkiej Nocy. Kapelani celebrowali święto Zmartwychwstania Pańskiego według zwyczaju polskiego z uroczystą rezurekcją, w której oprócz polskich emigrantów uczestniczyli liczni duchowni francuscy oraz mieszkańcy, z ciekawością przypatrujący się polskim obrzędom. Kapelani polscy na czele z ks. Puchalskim zorganizowali w tutejszym zakładzie także uroczystości kościelne po śmierci M. Lamarque'a (1773–1832), generała napoleońskiego, zwolennika interwencji na rzecz Polski po wybuchu powstania listopadowego[127].

W Radzie Polaków w Awinionie zrodziła się myśl wysłania lustratorów do innych zakładów. Mieli oni poznać stosunki tam panujące i upomnieć się o prawa dla Polaków; m.in. domagano się, „aby w każdym, nawet najmniejszym zakładzie znajdował się polski kapelan, zaś w niedzielę nabożeństwa z kazaniem w języku polskim"[128]. Zdarzały się jednak konflikty między kapelanami a Radą Polaków, zdominowaną przez zwolenników księcia Adama Jerzego Czartoryskiego. Jeden z nich został wywołany odmową kapelanów udziału w pochówkach religijnych dla emigrantów, którzy zginęli w pojedynkach. Ponadto, jak wspominał ks. Puchalski, Rada Polaków ociągała się z opłaceniem zakrystianina, zakupem świec i przedmiotów potrzebnych do liturgii. Latem 1832 r. w awinionskim kościele nabożeństwa odbywały się nieregularnie, czasem nie było nawet mszy św. niedzielnej, co budziło niezadowolenie nie tylko polskich, ale również francuskich mieszkańców. W sierpniu 1832 r. prezes Rady Polaków w Awinionie, Feliks Breański, reagując na liczne skargi, zwrócił się do kapelanów, aby rozwiązali ten problem[129]. Ks. Puchalski sporządził harmonogram, wyznaczając

[124] J. F. Zieliński, *Wspomnienia z tułactwa*, oprac. E. Wróblewska, Warszawa 1989, s. 123, 125.
[125] L. Gadon, *Emigracja polska...*, t. III, s. 120.
[126] W. Darasz, *op. cit.*, s. 29.
[127] T. Puchalski, *op. cit.*, s. 89, 86.
[128] BCZ, rkps 6740 IV, t. I, 67– 68, Feliks Breański, Zakład w Awinion.
[129] L. Gadon, *Emigracja polska...*, t. III, s. 135.

po kolei każdego z mieszkających w Awinionie księży do odprawiania mszy św. w kościele na Skale, co jednak nie zapobiegło dalszym kłopotom z posługami religijnymi w tym zakładzie. Przedmiotem sporów stało się także wynagrodzenie dla zakrystianów. Ks. Puchalski zwrócił się do F. Breańskiego o przyznanie na ten cel funduszy. Po licznych interwencjach Breański wyznaczył 39 fr., ale jak tłumaczył, Rada nie posiadała na ten cel żadnych środków. Pieniądze te miały być wypłacane przez sekretarza z funduszy przeznaczonych na kancelarię[130].

W kwietniu 1833 r., kiedy doszło do wyprawy frankfurckiej, władze francuskie zdecydowały się rozwiązać zakład w dawnej papieskiej stolicy. Kapelani: J. Boszkowski, W. Bajkowski, S. Kołomyski, I. Trepka, W. Żaboklicki, W. Różyński zaprotestowali wraz z innymi oficerami przeciwko decyzji władz i wysłaniu emigrantów do Lunel. Stanowisko rządu nie uległo jednak zmianie. W maju 1833 r. pozostali w Awinionie kapelani odprawili mszę św. w intencji szczęśliwej podróży Polaków do nowych miejsc pobytu, co zakończyło tutaj działalność polskiego duchowieństwa[131].

W zakładzie Polaków w Besançon również odbywały się msze św. Generałowa Benigna Małachowska odnotowała w swoim dzienniku: „Mamy w kościele św. Jakuba co niedzielę mszę św., po której śpiewamy wszyscy *Te Deum Laudamus* i *Boże zachowaj Ojczyznę naszą*. Nie można większym nad to przyjąć nabożeństwem. Myśl człowieka wznosi się tak wysoko, serce przejmuje się skruchą, że niepodobna, aby Bóg nie wysłuchał wołającego doń ludu"[132]. Będący przejazdem w Besançon kalwin, Szymon Konarski, zapisał 12 sierpnia 1832 r.: „Byłem w kościele, gdzie ks. Korycki miał mowę do żołnierzy i do nas z ambony bardzo piękną"[133]. Wspominany wyżej kościół św. Jakuba został w kwietniu 1832 r. przeznaczony dla Polaków dzięki przychylności kardynała Louisa-Françoisa-Auguste'a Rohan-Chabota (1788–1833), stojącego na czele arcybiskupstwa w Besançon, który „przyrzekł zajmować się losem księży polskich i dopomagać Polakom wszystkim w ogóle". Niestety, wkrótce po przybyciu emigrantów do Besançon kardynał Rohan-Chabot zmarł, a Polacy licznie wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych[134]. Cotygodniowe msze odprawiali w zakładzie: K. Dłuski, S. Harczyński, J. K. Jackowski, Ch. Kalinowski, S. Ko-

[130] BPP, rkps 417, k. 347, Papiery osobiste ks. T. Puchalskiego; T. Puchalski, *op. cit*., s. 89, 93–98.

[131] SHAT XL 49, Réfugiés polonais. Dépôt d'Avignon, Besançon, 1832–1844; L. Gadon, *Emigracja...*, t. III, s. 151.

[132] Cyt. za: J. Ziółek, *Ze studiów...*, s. 102.

[133] S. Konarski, *Dziennik...*, s. 135.

[134] M. Rey, *Les diocèses de Besançon et de Saint-Claude*, Paris 1977, p. 156–158; *L'Épiscopat français depuis le concordat jusqu'à la séparation (1802–1905): ouvrage publié sous la direction de la Société Bibliographique avec le concours de 90 collaborateurs diocésains*, Paris 1907, p. 123. Kardynał Rohan-Chabot był arcybiskupem Besançon w latach 1829–1833, o jego śmierci i pogrzebie wspominał J. A. Potrykowski, *Tułactwo...*, cz. I, s. 188–189.

łomyski, F. A. Korycki, J. Montwiłł, J. Skibiński, S. Wojtkiewicz. Uroczyście obchodzono tutaj święta Wielkanocne (w 1832 i 1833 r.)[135]. Tradycyjnie zaczęto od poświęcenia pokarmów, co było typowo polskim zwyczajem, niepraktykowanym przez francuskich katolików. Ceremonii tej dokonał w kwietniu 1832 r. ks. Jackowski, świętowanie zaś zaczęto od mszy św. „celebrowanej przez naszych kapelanów, z pompą zwyczajną była śpiewaną"[136]. Msze odprawiano w Besançon do maja 1833 r., tj. do czasu rozwiązania zakładu.

W największym zakładzie emigracyjnym w Bourges kapelani również zajęli się organizowaniem opieki religijnej dla Polaków. Nie wiemy, w którym kościele w zakładzie odprawiano msze, ale jak można sądzić na podstawie źródeł, czynili to m.in. J. P. Dąbrowski, J. Gembicki, F. Głodynowski, A. Jakubowski, J. T. Kowalski, A. Niewiardowski, M. T. Romanowski, J. Skirmunt, N. Wołyński, N. Wysocki[137]. Tutaj jednakże dochodziło do częstych konfliktów z francuskim duchowieństwem. Powodem były m.in. występy dwudziestoosobowej orkiestry złożonej z polskich emigrantów podczas nabożeństw i jeśli wierzyć J. Bartkowskiemu: „w czasie mszy polskiej kościół był przepełniony elegancją miasta Bourges, gdy tymczasem katedra w czasie sumy była znacznie opróżnioną. Stąd zazdrość kapituły i w końcu zakaz od arcybiskupa, aby nadal nie odprawiano osobnej mszy dla Polaków w kościele, który był im zrazu na ten cel wyznaczony"[138]. Biskupem Bourges był w latach 1825–1841 Guillaume-Aubin de Villèle. Należał on do zwolenników króla Karola X, jednakże w 1832 r. przyjmował Ludwika Filipa w Bourges. Wydaje się, że o nieprzychylnym stanowisku wobec Polaków zadecydowały względy ideologiczne. Władze i duchowieństwo diecezji Bourges nie miały zaufania do emigrantów i polskich kapelanów, raziły ich republikańskie poglądy dużej części zakładu[139].

Do konfliktów z hierarchami francuskimi dochodziło w Bergerac, gdzie miejscowy proboszcz nie zaaprobował odprawiania mszy św. oraz udzielania sakramentów przez ks. T. Puchalskiego. Swoją zgodę uzależnił od podpisania deklaracji wierności biskupowi z Périgueux, któremu podlegały parafie z Bergerac. Notabene Alexander-Charles-Louis Lostanges Saint-Alvère został mianowany w 1817 r. biskupem Périgueux, ale jego konsekracja nastąpiła dopiero w 1821 r. W kwietniu 1833 r. żądał od polskich kapłanów przysięgi, że stanowią

[135] SHAT XL 49, Contrôle des militaires polonais au dépôt de Besançon.

[136] J. A. Potrykowski, *Tułactwo...*, cz. I, s. 121–122.

[137] SHAT XL 55, Réfugiés polonais, 15^{e} Division Militaire, Place de Bourges. Dépôt des réfugiés polonais. Situation et mutations survenues du 16 au 30 juin 1833.

[138] J. Bartkowski, *Wspomnienia z powstania...*, s. 152; S. Kalembka, *Wielka Emigracja...*, s. 48.

[139] „Pielgrzym Polski" [Paryż] 22 VI 1833, Czternasty półarkusz, s. 54–55; *L'Épiscopat français...*, p. 155–156; S. Kalembka, *Towarzystwo Demokratyczne Polskie w latach 1832–1846*, Toruń 1966, s. 49, 56; L. Gadon, *Emigracja polska. Pierwsze lata po upadku powstania listopadowego*, t. I, Kraków 1901, s. 196–197.

jedność ze Stolicą Apostolską, miejscowym biskupem oraz, co szczególnie zbulwersowało duchownych, potępiają rewolucję, do której zaliczano powstanie listopadowe. Księża: Puchalski, Różyński, Skibiński odmówili podpisania deklaracji, uzasadniając to tym, że walka o wolność 1830/31 stanowiła dla nich obowiązek patriotyczny i była „najświętszym dziełem". To wszystko uniemożliwiało odprawianie przez polskich księży mszy i udzielanie sakramentów emigrantom, którzy musieli uczęszczać w Bergerac do francuskich kościołów. Nieprzejednana postawa biskupa de Lostangesa Saint-Alvère'a wynikała z jego wcześniejszych życiowych doświadczeń. Po rewolucji musiał opuścić Francję i udać się do Niemiec i Anglii. Do kraju ojczystego wrócił dopiero w 1801 r.[140]

Jeden z pierwszych duszpasterzy emigrantów, ks. T. Puchalski, po opuszczeniu zakładu Bergerac i chwilowym pobycie w Riberac wyjechał w czerwcu 1834 r. do Bordeaux, gdzie mimo zakazu biskupa Bergerac Lostangesa, arcybiskup Bordeaux, Jean-Louis-Anne-Madelain Lefebvre de Cheverus pozwolił mu odprawiać mszę w kościele św. Pawła, a w niedzielę pełnić obowiązki subdiakona. Wkrótce prowadzenie przez niego posługi duchowej wśród rodaków okazało się niemożliwe, gdyż do miejscowego biskupa dotarły wieści, które podważały wiarygodność kapłańską ks. Puchalskiego[141].

Polacy z Nancy i Orleanu mieli zapewnioną przez jakiś czas opiekę duszpasterską ze strony księży pracujących w szkole dla dzieci polskich. W latach 1834–1837 w Nancy przebywał ks. Józef Cyprian Niezabitowski, a po jego śmierci o. Józef Kalasanty Maliszewski. W Orleanie w latach 1834–1838 mieszkał o. Jan Paweł Dąbrowski, dyrektor Szkoły Polskiej, który w czasie Wielkiego Postu w marcu i kwietniu 1836 r. głosił nauki misyjne dla Polaków. Odbył również podróż po sąsiednich departamentach, gdzie przygotowywał emigrantów do spowiedzi. Na polecenie prokuratora królewskiego o. Dąbrowski prowadził zapisy metrykalne małżeństw i chrztów polskich. Posługa religijna w Nancy i Orleanie nie przyjęła formy regularnej. Ograniczała się do katechizowania młodzieży, niedzielnych mszy św. dla uczniów i rodziców, rekolekcji wielkopostnych. Księża: Dąbrowski, Niezabitowski i Maliszewski odprawiali również nabożeństwa rocznicowe[142].

---

[140] BPP, rkps 417, k. 335, Papiery osobiste ks. T. Puchalskiego; BPP, rkps 411, k. 192–193; BPP, rkps 413, t. IV, k. 95–97, Dziennik P. Kopczyńskiego, 26–28 IX 1832; W. Rostocki, *Wstęp* [w:] T. Puchalski, *op. cit.*, s. IX–X; *L'Épiscopat français...*, p. 468–469; J. F. Zieliński, *Wspomnienia...*, s. 121.

[141] BPP, rkps 417, k. 327–331, T. Puchalski do M. Rybińskiego; W. Rostocki, *Wstęp* [w:] T. Puchalski, *op. cit.*, s. X–XI.

[142] BPP, rkps 614/1–2, ATNP, k. 1–13, Posiedzenie, 7 XI, 15 i 26 XI 1834; k. 42–43, Posiedzenie, 15 II 1835; BPP, rkps 614/6, k. 1–23, Raporty ks. J. P. Dąbrowskiego, 7, 14 XI, 3 XII 1834; 15 I 1835; BPP, rkps 614/6, k. 109–111, J. P. Dąbrowski do C. Platera, Orlean, 21 IV 1836; k. 519–522, O obchodach 29 XI w Orleanie; BPP, rkps 615/4, k. 23, 29 XI 1836 w Nancy; k. 77,

Mniej zachowało się informacji o działalności księży w małych zakładach. Wielu z mieszkających tu emigrantów nie znało w ogóle lub bardzo słabo język francuski, co ogromnie utrudniało kontakt z księżmi francuskimi. Nie rozumieli oni też kazań miejscowych proboszczów i z czasem nawet tracili „wiarę ojców". Pamiętniki, korespondencja i inne źródła nie dostarczają danych, które pozwalałyby stwierdzić, czy w latach 40. i 50. XIX w. polscy księża podjęli stałe, zorganizowane duszpasterstwo w skupiskach polskich poza Paryżem. Zapytania w kwestii dokumentów dotyczących opieki religijnej nad emigrantami wystosowane do archiwów kościelnych we Francji dały negatywne (z wyjątkiem Paryża) rezultaty. Podjęcie przez zmartwychwstańców, o czym w dalszej części pracy, kilkutygodniowych misji w zakładach w latach 40. XIX w. wskazuje, że na prowincji nie było zorganizowanego duszpasterstwa. Nie znaczy to jednak, że tułacze nie mieli kontaktu z polskimi księżmi. Były one jednak okazjonalne i ograniczone. Sprowadzały się zazwyczaj do odprawiania polskich mszy rocznicowych.

Ze skąpych informacji wynika, że mieszkający w Limoges ks. Andrzej Jakubowski w czasie Wielkiego Postu 1845 r. objechał swój i dwa sąsiednie departamenty, spowiadając m.in. w Limoges 18 emigrantów, w Tulle kilkunastu, w Orleanie zaś 12. Wielu z jego penitentów od początku emigracji nie miało kontaktu z polskimi księżmi, niektórzy nie znali języka francuskiego[143]. Sporadyczne działania duszpasterskie prowadzili księża mieszkający przez dłuższy czas na prowincji. W Strasburgu w latach 1841–1868 zajmował się opieką religijną nad emigrantami o. J. K. Maliszewski, zaś w Châteauroux i okolicy ks. D. Petrellewicz, który w departamencie Indre przebywał od 1832 do 1865 r.[144] W korespondencji ks. Koryckiego natrafiamy na ślady jego działalności duszpasterskiej w Melun w 1861 r., gdzie próbował nawrócić na katolicyzm mieszkających tam protestanckich emigrantów[145].

W uzupełnieniu tematu działalności duszpasterskiej trzeba dodać, że niekiedy księża pełnili rolę kapelanów domowych w rezydencjach polskiej arystokracji we Francji. Szczególnie wyróżniała się tu postać ks. Jana Dziewulskiego, marianina, który od 1839 r. był najpierw spowiednikiem, a następnie kapelanem domowym siostry księcia Adama Jerzego Czartoryskiego, księżnej Marii Wirtemberskiej. Po upadku powstania przebywał wraz z księżną w Wiedniu, a około

---

Opis obchodów rocznicy powstania na Litwie i Żmudzi przez ks. Niezabitowskiego; BPP, rkps 615/5, k. 11, J. P. Dąbrowski do C. Platera, Orlean, 7 IV 1836.

[143] H. Kajsiewicz do P. Semenenki, Paryż, 7 IV 1845 [w:] H. Kajsiewicz, *Listy 1845–1847*, t. III, red. T. Kaszuba, Rzym 2005, s. 29–30.

[144] ADI, Châteauroux, M 3350; R. Bielecki, *Słownik biograficzny oficerów powstania listopadowego*, t. III, Warszawa 1998, s. 100.

[145] ACRR, sygn. 42570, F. Korycki do zmartwychwstańców, Melun, 14 XI 1861.

1850 r. udał się do Paryża do Hotelu Lambert, gdzie księżna Wirtemberska przeniosła swą siedzibę. Funkcję kapelana domowego sprawował ks. Dziewulski do śmierci w 1853 r. Za zasługi był sowicie przez księżną wynagradzany. W testamencie zapisał księżom marianom kilkadziesiąt tysięcy franków w papierach wartościowych i złocie[146]. Po śmierci ks. Dziewulskiego jego miejsce zajął ks. Władysław Godlewski, pełniąc funkcję kapelana do śmierci księżnej Wirtemberskiej w 1854 r., po czym objął wikariat w parafii św. Magdaleny[147].

W 1843 r. Antoni Ostrowski wraz z rodziną zakupił dobra ziemskie pod Tours w Les Madères[148]. W 1844 r. rodzina Ostrowskich wybudowała z własnych środków kaplicę w Les Madères, która została poświęcona Matce Boskiej Królowej Polski 24 listopada 1844 r. przez arcybiskupa z Tours Françoisa-Nicolasa Madeleine'a Morlota (1795–1862). Marszałek Antoni Ostrowski starał się, aby przy kaplicy i rodzinie osiadł kapelan z emigracji[149]. Polecono mu wówczas ks. W. Bajkowskiego, który pracował w jednej z paryskich parafii, co przynosiło pewien dochód[150]. Przed przybyciem do posiadłości Ostrowskich ks. Bajkowski próbował uzyskać pozwolenie na pobyt w Tuluzie, ale bez rezultatu. Przez pewien czas w 1843 r. przebywał w Amiens[151]. Rodzina Ostrowskich zapewniała ks. Bajkowskiemu utrzymanie i wynagrodzenie,

[146] ACRR, sygn. 17502, A. Jełowicki do H. Kajsiewicza, Paryż, 9 V 1853; APPZ, P. Smolikowski, *Historia Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego*, z. 6, s. 84, mps; BCZ, rkps 6662 IV, W. Godlewski do A. J. Czartoryskiego, Paryż 25 XI 1855; BCZ, rkps 6660 IV, A. Plichta do A. J. Czartoryskiego, 16 XII 1853; BCZ rkps 6660 IV, K. Lewicki do księżnej A. Czartoryskiej, Lwów, 21 IV 1871; H. Błotnicki do K. Lewickiego, Paryż, 18 VII 1871; W. Zamoyski do A. Zamoyskiego, Paryż, 28 VII 1838 [w:] *Jenerał Zamoyski 1803–1868*, t. IV: *1837–1847*, Poznań 1918, s. 18; K. Kostenicz, *Kronika życia i twórczości Mickiewicza. Ostatnie lata Mickiewicza. Styczeń 1850 – 26 listopada 1855*, Warszawa 1978, s. 349.

[147] W. Godlewski, Kilka słów powiedzianych nad grobem śp. księżnej Marii z Czartoryskich Wirtemberskiej w Montmorency, dnia 25 X 1854 r.; Mowa na obchodzie żałobnego nabożeństwa za duszę śp. księżnej Marii z Czartoryskich Wirtemberskiej [w:] BPP, rkps 177, k. 755–775, 923–925, W. Godlewski, Pisma religijne i literackie, t. II.

[148] E. Z. Wichrowska, *op. cit.*, s. 83.

[149] ACRR, sygn. 42403, M. Kamocki do A. Jełowickiego, Paryż, 24 X 1844; ACRR, sygn. 49902, A. Ostrowski do H. Kajsiewicza, 11 XII 1844.

[150] BPP, rkps 512, k. 415, M. Rybiński do arcybiskupa paryskiego, 12 V 1843; AGAD, AOU, sygn. 382, k. 39–40, A. Ostrowski do F. Grzymały, Les Madères, 27 I 1844; AGAD, AOU, sygn. 382, k. 63 a–65, A. Ostrowski do W. Platera, Les Madères, 18 V 1844; AGAD, AOU, sygn. 208, Starania o zezwolenie papieskie na utrzymanie przez Ostrowskiego kaplicy domowej w Les Madéres.

[151] ADS, Amiens, 4 M 1233, Baykowski Victor, Maire d'Amiens au Préfet, Amiens, 20 X 1843; Préfecture de la Haute-Garonne au Préfet du Département de la Somme, Toulouse, 5 XI 1843; BPP, rkps 512, k. 230, M. Rybiński do J. Święcickiego, 17 XII 1843; W. Wielogłowski do H. Terleckiego, 23 X 1842 i 3 VI 1843 [w:] P. Smolikowski, *Historia Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego. Podług źródeł rękopiśmiennych*, t. III, Kraków 1895, s. 40, 52.

poza tym proboszcz z pobliskiej parafii Vernon miał odstąpić polskiemu kapelanowi 200 fr. rocznie z mszy niedzielnych i świątecznych. Jak utrzymywał Antoni Ostrowski: „ksiądz Bajkowski będzie miał prawdziwie taką posadę, jakich tu we Francji wikariusze nie mają”[152]. W kwietniu 1844 r. kapłan przyjechał do Les Madères, ale nie objął kapelanii u rodziny Ostrowskich. Ostatecznie pozostał w Paryżu, gdzie w 1846 r. został kapelanem Szkoły Polskiej na Batignolles[153]. Rodzina Ostrowskich utrzymywała dobre stosunki ze zmartwychwstańcami. W 1847 r. przez kilka tygodni przebywali tutaj księża: Duński i Dłuski. Przez tydzień w czerwcu 1850 r. mszę św. w kaplicy Ostrowskich odprawiał ks. Kajsiewicz[154].

2. Udział w religijnych obchodach rocznic narodowych w zakładach emigracyjnych (dépôts)

Jednym z elementów życia religijnego Wielkiej Emigracji były kościelne uroczystości upamiętniające ważne wydarzenia historyczne. Jeszcze w czasach niepodległej Rzeczpospolitej obchody ważnych rocznic zaczynały się od mszy św. Szczególnie praktykowano te uroczystości w okresie Sejmu Czteroletniego i po uchwaleniu Konstytucji 3 maja. Wytworzona tradycja została przeniesiona na emigrację i stała się jedną z form manifestacji narodowych. Najważniejszym świętem dla polskich tułaczy była rocznica wybuchu powstania listopadowego – dzień 29 listopada. Po raz pierwszy uroczyście obchodzono ją 29 grudnia 1831 r. w Warszawie. Następnie do końca powstania świętowano 29 dzień każdego miesiąca, z wyjątkiem lutego i sierpnia 1831 r. Tradycja ta została przeniesiona na emigrację, gdzie w latach 1831–1863 dzień 29 listopada niezmiennie był okazją do okazywania uczuć patriotycznych i religijnych. Można mówić o dwóch wzorcach obchodów rocznic narodowych na tułactwie. Pierwszy to wyłącznie uroczystości kościelne, w drugim msza św. stanowiła pierwszą część, potem były bankiety, składkowe obiady i okolicznościowe akademie. Z reguły podczas mszy św. lub nabożeństwa odprawianego w rocznicę ważnego historycznie wydarzenia miały miejsce przemówienia o tematyce patriotycznej. Oczywiście uroczystości te nie mogły się odbywać bez zaangażowania polskich księży. To właśnie oni byli przeważnie inicjatorami kościelnych obchodów

[152] AGAD, AOU, sygn. 382, k. 41–42, A. Ostrowski do S. Ostrowskiego, Les Madères, 28 I 1844.

[153] AGAD, AOU, sygn. 382, k. 48–49, A. Ostrowski do J. Komorowskiego, 1844; M. Tyrowicz, *Towarzystwo Demokratyczne*..., s. 19.

[154] ACRR, sygn. 15637, J. Hube do H. Kajsiewicza, 10 IV 1847; H. Kajsiewicz do Braci CR w Paryżu, Les Madères, 17 VI 1850 [w:] H. Kajsiewicz, *Listy 1848–1851*, t. IV, red. T. Kaszuba, Rzym 2006, s. 168–169.

rocznicowych i oni wygłaszali okolicznościowe przemówienia[155]. Przygotowując się do obchodów rocznicy powstania listopadowego, odpowiednio dekorowano kościoły. Z reguły przy ołtarzu, na którym odprawiana była msza św., umieszczano polski sztandar, herby Orła Białego i Pogoni oraz inne symbole przypominające historyczną rocznicę. Pojawiały się czasem trójkolorowe flagi francuskie, a także sztandary narodów sympatyzujących ze sprawą polską. Akcenty te, podobnie jak śpiewy rewolucyjne po uroczystościach, drażniły władze francuskie i stały się powodem wydawania zakazów. Lokalne uroczystości rocznicowe w prowincjonalnych skupiskach Polaków stanowiły, jak można przypuszczać, pożądane urozmaicenie w przeważnie monotonnym życiu. Regułą było, że śpieszyli na nie wszyscy miejscowi emigranci, skoro w opisach z rzadka wspomina się pojedynczych nieobecnych[156] (zob. tabela 7).

Tabela 7. Wykaz miejscowości we Francji, w których odprawiano nabożeństwa w rocznicę wybuchu powstania listopadowego w latach 1831–1862

Rok	Miejscowość
1	2
1831	Paryż
1832	Besançon, Le Puy, Paryż
1833	Agen, Caen, Paryż, Saint-Pierre
1834	Paryż
1835	Agen, Orlean, Paryż, Saint-Quentin, Strasburg
1836	Bordeaux, Paryż
1837	Angoulême, Orlean, Paryż, Strasburg, Tuluza
1838	Paryż
1839	Paryż, Wersal
1840	Paryż, Wersal
1841	Angers, Paryż
1842	Bourges, Châteauroux, Marsylia, Orlean, Paryż, Tours
1843	Aix-en-Provence, Marsylia, Nancy, Paryż, Tuluza
1844	Angers, Châteauroux, Épinal, Figeac, Loches, Marsylia, Nantes, Paryż, Tours, Tuluza
1845	Agen, Amiens, Angers, Bayonne, Besançon, Bordeaux, Bourges, Châteauroux, Épinal, Figeac, Lille, Limoges, Loches, Lyon, Marsylia, Nancy, Orlean, Paryż, Rodez, Rouen, Saint-Amand, Tarbes, Tours, Tulle, Tuluza, Vierzon

[155] A. Galos, *Obchody 29 listopada w latach 1830–1880* [w:] *Powstanie listopadowe 1830–1831. Geneza – uwarunkowania – bilans – porównania*, red. J. Skowronek i M. Żmigrodzka, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1983, s. 259–260; J. Ziółek, *Ze studiów...*, s. 114.

[156] A. Galos, *Obchody...*, s. 262; *idem*, *Kościół a polskie obchody rocznicowe w II połowie XIX w.*, „Czasopismo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich" [Wrocław] 1999, z. 10, s. 105.

1	2
1846	Agen, Angoulême, Caen, Lyon, Metz, Orlean, Paryż, Rouen, Tulle
1847	Agen, Angers, Awinion, Lille, Lyon, Niort, Paryż, Rodez, Rouen, Tarbes, Tuluza
1848	Beauvais, Lyon, Metz, Saint-Amand
1849	Paryż
1850	Paryż
1851	Paryż
1852	Lyon, Paryż
1853	Paryż
1854	Blois, Paryż
1855	Paryż
1856	Marsylia, Paryż
1857	Marsylia, Paryż
1858	Paryż
1859	Paryż
1860	Bordeaux, Paryż, Strasburg
1861	Agen, Angers, Bordeaux, Nîmes, Paryż
1862	Paryż

Źródło: „Kronika Emigracji Polskiej" 1834/35, t. 3, s. 356–357; „Dodatek do nru 33 Młodej Polski" z 1 XII 1840, s. 125–126; „Narodowość" z 26 I 1842, s. 2; „Trzeci Maj" z 4 I 1846, nr 1–2, R. VII, Oddz. I, s. 205; „Trzeci Maj" z 10 I 1846, nr 3–4, R. VII, Oddz. I, s. 208–219; „Trzeci Maj" z 25 I 1846, nr 7–8, R. VII, Oddz. I, s. 225–228; „Trzeci Maj" z 1 II 1846, nr 9–10, R. VII, Oddz. I, s. 225; „Trzeci Maj" z 26 II 1846, nr 13, R. VII, Oddz. I, s. 250; „Trzeci Maj" z 15 I 1848, nr 4–5, R. IX, Oddz. I, s. 597–599; „Dziennik Narodowy" 1842, nr 40, s. 162; „Dziennik Narodowy" 1843, nr 140, s. 599–560; nr 141, s. 568; nr 142, s. 570; „Demokrata Polski" z 10 XII 1853, s. 100; „Demokrata Polski" z 10 XII 1856, s. 58; „Demokrata Polski" z 7 XII 1857, s. 79; „Demokrata Polski" z 15 XII 1858, s. 164; „Demokrata Polski" z 15 XII 1859, s. 236; „Demokrata Polski" z 3 XII 1860, s. 26; „Demokrata Polski" z 7 XII 1861, s. 61, 64, 72; „Jutrzenka" 1853, t. 1, poszyt 1, s. 63; „Wiadomości Polskie" z 3 XII 1856, nr 38, s. 151; J. Ziółek, *Ze studiów...,* s. 117–118; H. Żaliński, *Stracone szanse. Wielka Emigracja o powstaniu listopadowym*, Warszawa 1982*,* s. 82.

Od początku pobytu we Francji emigranci obchodzili rocznice wybuchu powstania listopadowego w poszczególnych zakładach. Brakuje danych, które pozwalałyby przedstawić uroczystości kościelne związane z pierwszą rocznicą nocy listopadowej. Z pewnością miały one miejsce w Paryżu. Kapelani i oficerowie zakładu w Besançon dużą wagę przywiązywali do obchodów drugiej rocznicy wybuchu powstania. Kościelne uroczystości odbyły się tutaj mimo zakazu francuskich władz cywilnych i diecezjalnych. Mszę św. w dniu 29 listopada 1832 r. odprawił ks. Józef Skibiński, kazanie zaś wygłosił ks. Alojzy Józef Jackowski. Pomimo sprzeciwu Francuzów w kościele śpiewano *Te Deum lau-*

damus, natomiast po zakończeniu mszy św. Polacy zgromadzili się na głównym placu w Besançon i słuchali okolicznościowych mów. Następnie przy akompaniamencie orkiestry złożonej z oficerów zakładowych śpiewano pieśni patriotyczne, jak: *Mazurek Dąbrowskiego* i tzw. *Polonez Kościuszki,* ułożony do słów Rajnolda Suchodolskiego: *Patrz, Kościuszko, na nas z nieba*[157]. W zakładzie Le Puy kapelan W. Bajkowski przy udziale o. L. Jasińskiego odprawili w tamtejszej katedrze mszę św. inaugurującą obchody 29 listopada 1832 r. Należy podkreślić, że uroczystości odbywały się przy pełnej akceptacji francuskich władz państwowych i kościelnych, co stanowiło wyjątek w pełnej nieufności postawie władz wobec patriotycznych wystąpień Polaków. Jak wspominał Józef Feliks Zieliński: „Z rana więc zaraz zebraliśmy się i poszliśmy do prefekta, gdzie urzędnicy i wojskowi w paradzie nas oczekiwali. Stamtąd głównymi ulicami, większa część w polskich jeszcze mundurach, udaliśmy się do katedry, gdzie było rozstawione wojsko. Przybyli i żołnierze nasi. A po mszy, podczas której dała się słyszeć nasza muzyka, wymownie i ognisto przypomniał nam niedolę naszą kapelan Jasiński"[158]. Zarówno biskup, prefekt, jak i minister spraw wewnętrznych wyrazili zgodę na organizację uroczystości i uczestnictwo w nich władz departamentu Haute-Loire. Diecezją Le Puy kierował wówczas biskup Louis-Jacques-Maurice de Bonald (1787–1870), syn polityka i pisarza katolickiego Louisa de Bonalda. Należał on do zwolenników ultramontanizmu, występował przeciwko prądom gallikańskim w Kościele francuskim[159].

Kapelani polscy: Franciszek Głodynowski, Narcyz Wołyński i Szymon Wojtkiewicz od początku pobytu w Caen przystąpili do organizacji duszpasterstwa wśród znajdujących się tu emigrantów. Wraz z pułkownikiem Syrewiczem, jednym z członków Rady Polaków w Besançon, odwiedzili współwygnańców w sąsiednim Bayeux. Inauguracja działalności Polaków w Caen zaczęła się od obchodów nocy listopadowej. Jednakże po wyprawie frankfurckiej władze francuskie nie życzyły sobie żadnych incydentów i awantur z udziałem przybyszów znad Wisły. Wobec zakazu organizowania publicznych uroczystości kapelan N. Wołyński odprawił 29 listopada 1833 r. cichą mszę czytaną w kościele św. Stefana[160].

Z okazji trzeciej rocznicy nocy listopadowej została wydana broszura pt. *Rocznica rewolucji polskiej 29 listopada 1830 r. obchodzona przez Polaków departamentu Lotu i Garonny w Agen, dnia 29 listopada 1833 r.* Dochód z jej sprzedaży był przeznaczony dla rodaków, którzy znaleźli się na ziemi szwajcar-

[157] J. A. Potrykowski, *Tułactwo...*, cz. I, s. 182–183; S. Konarski, *op. cit.*, s. 161.
[158] J. F. Zieliński, *Wspomnienia...*, s. 176.
[159] *L'Épiscopat français...*, p. 487–488; W. Darasz, *op. cit*., s. 67; J. Ziółek, *Ze studiów...*, s. 116.
[160] J. A. Potrykowski, *Tułactwo...*, cz. I, s. 236, 257–258.

skiej po nieszczęsnej wyprawie frankfurckiej. W uroczystych obchodach wzięło udział 107 Polaków z Agen i całego departamentu oraz zaproszeni Francuzi. Broszura zawierała przemówienie o. L. Jasińskiego wygłoszone na uroczystym bankiecie. Pierwotnie mieli je usłyszeć uczestnicy nabożeństwa w świątyni, ale nie zgodziły się na to władze kościelne z Agen. „Pragnęli Polacy usłyszeć w kościele przemowę swojego kapelana. Lecz biskup widząc w kościele ageńskim kościół gallikański, a nie polski, rewolucję polską za bunt uważając, odmówił im domu Bożego w rocznicę najpiękniejszej dla nich uroczystości”[161]. Na czele diecezji Agen stał wówczas Jean Jacoupy (1761–1848). Był on prześladowany podczas rewolucji francuskiej, zmuszony do emigracji do Anglii. Do Francji wrócił po zawarciu konkordatu w 1801 r. i jako biskup przyczynił się znacznie do reorganizacji podległej mu diecezji[162].

Ojciec L. Jasiński, podsumowując uroczystość, wyraził nadzieję, że naród polski wywalczy sobie wolność, ale mocno zaakcentował potrzebę starań o wyzwolenie ludu polskiego. Kapłan opowiedział się za rewolucją i połączeniem walki o niepodległość z przewrotem własnościowym. Okres demokracji ateńskiej, reformy Solona, gminy pierwszych chrześcijan to zdaniem o. Jasińskiego przejawy „Boskich planów w dziejach”. Na ziemiach polskich najpilniejszą potrzebą stało się uwłaszczenie chłopów: „Nie chcę, aby kilku bogaczów tysiącami po bruku rzucało, [...] ale chcę aby każdy miał kawałek ziemi, własnej ziemi, bo go to więcej do ojczyzny przywiąże, to mu wróci uczucie godności człowieka”[163]. Dwa lata później, podczas kolejnych obchodów rocznicowych, 29 listopada 1835 r. w Agen, Adam Celiński wspólnie z kolegami: Leonem Przecławskim i Józefem Kłosowiczem, namówili o. Jasińskiego, aby zaintonował pieśń *Panie Boże Wszechmogący,* czyli *Modlitwę Pielgrzyma,* pochodzącą z *Ksiąg narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego* A. Mickiewicza, co wywarło szczególne wrażenie na zabranych[164].

Nie zawsze, jak pokazują powyższe przykłady, kapelani uzyskiwali zgodę na organizowane obchodów rocznic narodowych. Biskupi nie akceptowali proponowanego programu uroczystości kościelnych. Przeciwni byli wygłaszaniu w kościołach przemówień patriotycznych przez osoby świeckie oraz wprowa-

---

[161] *Rocznica rewolucji polskiej 29 listopada 1830 r. obchodzona przez Polaków departamentu Lotu i Garonny w Agen, dnia 29 listopada 1833 r. Dochód przeznaczony jest dla Polaków w Szwajcarii*, Agen 1833, s. 6.

[162] *L'Épiscopat français...*, p. 1–2.

[163] *Rocznica rewolucji polskiej 29 listopada 1830...*, s. 6, 18, 30, 36; L. Gocel, *Ksiądz Ludwik Jasiński. Kapelan z 1831 r. i jego poglądy społeczne*, „Kwartalnik Poświęcony Sprawom Katolickiego Duszpasterstwa Wojskowego w Polsce” 1933, nr 3, s. 31–37.

[164] A. Celiński do B. Jańskiego [Agen, 11 XII 1835] [w:] A. Celiński, *Wiersze*, *hymny*, *listy...*, s. 127–128; A. Witkowska, *Cześć i skandale...*, s. 68.

dzaniu sztandarów wojskowych, a także nie zgadzali się na przychodzenie z bronią na msze św. Hierarchowie francuscy najchętniej akceptowali nabożeństwa żałobne za poległych w czasie powstania. Z natury rzeczy nabożeństwa takie miały charakter czysto religijny, natomiast akcenty patriotyczne i polityczne przenoszono na organizowane po mszy św. uroczyste zebrania. W Bordeaux w listopadzie 1836 r. ks. Puchalski nadaremnie starał się zorganizować uroczystą mszę w rocznicę powstania. Sprzeciwił się temu proboszcz kościoła św. Pawła w Bordeaux, gdyż jak twierdził: „taka msza, którą tu celebrować chcecie, jest polityczna i zrobi złe wrażenie na parafianach"[165].

29 listopada 1835 r. w Orleanie, gdzie funkcjonowała szkoła dla dzieci polskich, tamtejszy kapelan i dyrektor szkoły o. Jan Paweł Dąbrowski zainicjował nabożeństwo, w czasie którego „odśpiewał hymn z Mickiewicza w sposobie suplikacji, następnie młodzież szkoły odśpiewała dwie pobożne pieśni narodowe. Po nabożeństwie udano się do budynku szkoły"[166]. Wspomniany „hymn z Mickiewicza" to najprawdopodobniej modlitwa pielgrzyma z *Ksiąg narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego.* Ojciec Dąbrowski był osobą, wokół której skupiało się życie społeczne emigrantów orleańskich. Rok później po publicznych ceremoniach w gmachu orleańskiej giełdy rodzice i dzieci ze szkoły polskiej przeszli do kościoła św. Paterna, gdzie dyrektor szkoły odprawił mszę św., a po niej odmówił ułożoną przez siebie modlitwę błagalną. W przemówieniu wygłoszonym podczas wieczornicy o. Dąbrowski skupił się na celach edukacji dzieci polskich. Nawiązując do rocznicy, zacytował słowa Bossueta: „iż Opatrzność nie pozwoli, aby narody wieczną miotane były burzą i że przyjdzie nareszcie chwila, kiedy Polska cała po wskrzeszeniu się wyzwoli". Na zakończenie uroczystości uczniom szkoły zostały wręczone nagrody, m.in. dewocjonalia i egzemplarze Pisma Świętego[167]. W Nancy, gdzie również funkcjonowała szkoła dla dzieci emigrantów, obecni tam polscy księża odprawiali w kościele Notre-Dame-de-Bon-Secours, przy grobie króla Stanisława Leszczyńskiego rocznicowe nabożeństwa. W 1836 r. celebrował je ks. J. C. Niezabitowski, a w 1837 r. o. J. K. Maliszewski[168].

W 1835 r. nabożeństwa za poległych Polaków odbyły się 29 listopada w Saint-Quentin, natomiast rodacy przebywający w Strasburgu zebrali się w starym kościele św. Piotra na mszy odprawionej przez kanonika-tułacza o. J. K. Maliszewskiego[169]. Z emigracyjnej prasy pochodzą informacje o świętowaniu rocznicy nocy listopadowej w Tuluzie w 1837 r. Rano odbyła się msza św. w jednym

[165] T. Puchalski, *op. cit.*, s. XI–XII, 155–156; J. Ziółek, *Ze studiów...*, s. 115–116.

[166] „Kronika Emigracji Polskiej" 1836, t. 3, s. 346–347.

[167] BPP, rkps 615/5, ATNP, k. 11, Raporty ks. Dąbrowskiego do TNP, Orlean, 1 XII 1836; B. Jański, *Dziennik 1830–1839*, odczytał z autografu i opracował A. Jastrzębski, Rzym 2003, s. 357.

[168] BPP, rkps 615/4, ATNP, k. 171–172, W. Gadon do TNP, Nancy, 11 XII 1837.

[169] „Tygodnik Emigracji Polskiej" 1835, cz. VIII, s. 2.

z tuluskich kościołów, a wieczorem posiedzenie. W tym samym dniu w Angoulême w departamencie Charente ks. S. Harczyński odprawił mszę św. u sióstr miłosierdzia[170]. Nabożeństwa rocznicowe 29 listopada były organizowane w 1840 r. także przez wojewodę Antoniego Ostrowskiego w Wersalu, gdzie Polacy „w liczbie około 50 obchodzili rocznicę rewolucji [...] W tym celu zgromadzili się za zezwoleniem Arcybiskupa Wersalskiego w kościele św. Ludwika i słuchali mszy odprawionej przez ks. Puchalskiego, jednego z kapelanów polskich przy akompaniamencie organu Chrystiana Ostrowskiego, odśpiewali pieśń *Boże coś Polskę*"[171].

Istnieją raczej fragmentaryczne dane dotyczące obchodów tego święta na prowincji na przełomie lat 30. i 40. XIX w. W Angers 29 listopada 1841 r. miała miejsce poranna msza dla emigrantów[172]. Rok później ks. T. Kowalski zorganizował obchody w Bourges i „podzwonne i wszystkie koszta ceremonii kościelnych, na pamiątkę poległych w walce i zmarłych na wygnaniu braci, groszem swym, pokryć raczył"[173]. Uroczysta msza św. o godz. 9 rano była główną częścią rocznicowych obchodów w Châteauroux i Orleanie w 1842 r. Trzeba tutaj zaznaczyć, że w Orleanie kilkuletnia przerwa w organizacji uroczystości spowodowana była zakazem prefekta[174]. Rocznica powstania została uczczona w Marsylii w 1843 r. mszą św., którą odprawił ks. Edward Duński. Natomiast w pobliskim Aix-en-Provence ks. Duński wraz z Wielogłowskim zorganizowali „polskie obchody listopadowe" dopiero 3 grudnia 1843 r. Ich centralnym punktem była msza św. w kościele oo. Kapucynów, położonym za miastem[175]. 29 listopada 1843 r. w Nancy, gdzie zjechali się Polacy z departamentu de la Meurthe, „dwie msze zostały odbyte: jedna za poległych w czasie wojny i emigracji, druga za uproszenie u Najwyższego powrotu do narodowego bytu"[176]. W 1844 r. msze i nabożeństwa rocznicowe odprawiono dla Polaków w Angers, Bourges, Besançon, Bordeaux, Lille w kościele św. Stefana, Orleanie w kościele św. Paterna, Tours, Saint-Amand. W Angers mszę rocznicową odprawił ks. Maret,

[170] „Tygodnik Emigracji Polskiej" 1837, cz. XV, s. 29–30.

[171] BPP, rkps 1369, k. 597, Bruliony i kopie protokołów posiedzeń TLP, 1836–1840, Posiedzenie, 29 XI 1840; „Dodatek do nr 33 Młodej Polski" z 1 XII 1840, s. 125–126; AGAD, AOU, sygn. 177, k. 74–76, Obchody 29 listopada na emigracji.

[172] „Dziennik Narodowy" z 1 I 1842, nr 40, s. 162.

[173] „Trzeci Maj" z 10 XII 1842, R. III, Oddz. IV, s. 468.

[174] „Dziennik Narodowy" z 10 XII 1842, nr 89, s. 366.

[175] ACRR, sygn. 35442, E. Duński do braci zmartwychwstańców, Aix, 5 XII 1843; ACRR, sygn. 35443, E. Duński do H. Kajsiewicza, Aix, 8 XII 1843; ACRR, sygn. 38050, H. Terlecki do J. Koźmiana, 9 IX 1844; „Dziennik Narodowy" z 16 XII 1843, nr 142, s. 570; *Obchody rocznicy listopadowej po zakładach* [w:] *Zdanie sprawy Towarzystwa Trzeciego Maja w dniu 30 listopada 1845 roku*, Paryż 1846, s. 48, 56, 69.

[176] „Dziennik Narodowy" z 9 XII 1843, nr 141, s. 568.

„szlachetny przyjaciel sprawy polskiej". W Amiens ze względu na obowiązki związane z pracą zawodową rodaków msza św. i zebranie miały miejsce dopiero 19 grudnia 1844 r.[177] W organizacji obchodów w zakładzie w Rouen w latach 1844–1846 wybitną rolę odegrał ks. S. Wojtkiewicz, który każdego roku odprawiał msze w kościele św. Patryka[178]. W 1845 r. msze św. odprawiono w Tulle (departament Corrèze) w kościele katedralnym, w Agen, Angers, w Bourges w kościele Notre-Dame, w Besançon, w Rodez, w Bordeaux w kościele Notre-Dame, w Vierzon i Saint-Amand (departament Cher), Limoges w kościele św. Michała, w Angers, w Agen w kościele Notre-Dame. Przeszło 30 emigrantów wysłuchało porannego nabożeństwa za poległych w walce o wolność ojczyzny w kościele parafialnym w Amiens[179]. Przygotowaniem do obchodów rocznicy w Bordeaux była zorganizowana w październiku 1845 r. przez emigrantów pielgrzymka do Verdelais – jednego z sanktuariów maryjnych. Po zakończeniu pielegrzymki odbyło się zebranie, w którym omówiono przygotowania do uroczystości rocznicowych. Głos zabrał jeden z emigrantów, który podkreślał, że narodowość polska opiera się na religii, zamachy zaś na wiarę na ziemiach zaboru rosyjskiego są w istocie wrogie całemu narodowi[180].

Msze rocznicowe w zakładach odprawiali również zmartwychwstańcy. W Lyonie 29 listopada 1845 i 1846 r. prawie wszyscy Polacy zebrali się w kościele Miłosierdzia Bożego na mszy św., celebrowanej przez ks. K. Kaczanowskiego, kazanie wygłosił ks. P. Semenenko, „które z wielką uwagą było słuchane i zadawalające na słuchaczach zrobiło wrażenie"[181]. Rok później również 38 Polaków uczestniczyło we mszy w kościele Miłosierdzia Bożego, po której wysłuchali kazania ks. P. Semenenki. Zatrzymał się on w Lyonie w czasie podróży z Paryża do Rzymu[182]. 29 listopada 1846 r. w Metz odbyła się msza rocznicowa dzięki staraniom miejscowego dziennikarza i sekretarza Komitetu Polskiego Blanca[183]. Z informacji zamieszczonych w prasie emigracyjnej wiemy, że 29 listopada 1847 r. w Rouen miała miejsce „wielka msza żałobna z muzyką i śpiewami"[184].

---

[177] *Zdanie sprawy fundatorów Towarzystwa Trzeciego Maja w dniu 30 listopada 1844 roku*, Paryż 1845, s. 41, 51, 56, 76, 81, 84.

[178] „Demokrata Polski" 1844/45 z 21 XII 1844, t. 7, s. 80; „Trzeci Maj" z 4 I 1846, nr 1–2, R. VII, Oddz. I, s. 205.

[179] *Obchody rocznicy listopadowej po zakładach* [w:] *Zdanie sprawy Towarzystwa Trzeciego Maja w dniu 30 listopada 1845 roku*, Paryż 1846, s. 53, 76, 78, 95, 101, 102, 108, 114.

[180] „Trzeci Maj" z 4 X 1845, R. VI, Oddz. IV, s. 149–150.

[181] BPAU, rkps 2213, t. III, k. 295–296, S. E. Koźmian do J. Koźmiana, Paryż, 15XI 1845; „Dziennik Narodowy" z 6 XII 1845, nr 244, s. 978.

[182] „Trzeci Maj" z 10 I 1846, nr 3–4, R. VII, Oddz. I, s. 217; *Obchody rocznicy listopadowej...* [w:] *Zdanie sprawy Towarzystwa Trzeciego Maja w dniu 30 listopada 1845 roku...*, s. 76.

[183] „Dziennik Narodowy" z 26 XII 1846, nr 298, s. 1195.

[184] „Trzeci Maj" z 18 XI 1847, nr 1, R. IX, Oddz. I, s. 582; „Trzeci Maj" z 15 I 1848, nr 4–5, R. IX, Oddz. I, s. 597.

Msze dla Polaków miały uroczysty charakter i odprawiano je przeważnie w kościołach katedralnych, nierzadko przy wsparciu miejscowych proboszczów[185]. Przykładem było Lille, gdzie ks. Lefebvre, proboszcz parafii św. Szczepana, corocznie od momentu pojawienia się emigrantów organizował dla nich msze rocznicowe. Jak donosił „Trzeci Maj": „Czcigodny ten prałat tą razą szczególnie wielki ołtarz i cały plac go otaczający w żałobne oznaki przyodział. Godna tu jest wzmianki, odpowiedź jego, na oświadczone mu uczucie wdzięczności przez rodaków naszych uczynione: Wasza rzekł Ojczyzna i Święty Kościół nasz powszechny u was od lat już wielu są w ciągłej żałobie; dla czegóż nie mamy tu otwarcie płakać i modlić się z wami do Pana Najwyższego o miłosierdzie dla Waszych braci i sióstr tak srodze uciśnionych, tudzież o danie wam dostatecznej wytrwałości i sił dla zwyciężenia i pokonania wszystkich nieszczęść, które biedną waszą Polskę uciskają?"[186] Uroczystości w Agen 29 listopada 1848 r. przygotował proboszcz miejscowej parafii Notre-Dame ks. Chambret, który celebrował mszę św. i wystąpił z kazaniem do Polaków. W swojej homilii wzywał do zgody, przypominając postać króla Jana III Sobieskiego, którego nazwał „świętym monarchą" i „wielkim chrześcijaństwa całego rycerzem"[187]. Po Wiośnie Ludów msze celebrowane przez polskich i francuskich duchownych były główną częścią obchodów 29 listopada m.in. w Agen, Angers, Amiens, Awinionie, Besançon, Bordeaux, Bourges, Limoges, Lyonie, Orleanie, Saint-Amand, Rodez, Nancy, Verzon (zob. tabela 7).

Ks. Duński, zadeklarowany wówczas „sługa Sprawy Bożej" przebywający w 1852 r. w Lyonie, pisał: „Na obchód rocznicy 29 listopada zebrało się kilku rodaków na Mszę św. – potem był obiad u jednego z nich. Korzystałem z chwili i w życzeniach – służby dla nich dopełniłem"[188]. W 1856 i 1857 r. dzień 29 listopada świętowany był uroczyście w Marsylii w kościele św. Marcina. Jeśli wierzyć doniesieniom „Wiadomości Polskich", „ten to dzień drogi ich pamięci, mają za obowiązek czcić co rok aktem religijnym. Modlitwa towarzyszy ich nadziejom"[189]. W 1861 r. – jak podaje „Demokrata Polski" – „29 XI w Bordeaux wszyscy Polacy zamieszkujący to miasto w liczbie około 80 wraz z familiami zebrali się o godzinie dziesiątej z rana dla wysłuchania mszy w kaplicy

[185] „Trzeci Maj" z 10 I 1846, nr 3–4, R. VII, Oddz. I, s. 208–220; „Trzeci Maj" z 25 I 1846, nr 7–8, R. VII, Oddz. I, s. 225–228; „Dziennik Narodowy" z 6 XII 1845, nr 244, s. 978.

[186] „Trzeci Maj" z 26 II 1846, nr 13, R. VII, Oddz. I, s. 250; *Obchody rocznicy listopadowej...* [w:] *Zdanie sprawy Towarzystwa Trzeciego Maja w dniu 30 listopada 1845 roku...*, s. 152.

[187] „Trzeci Maj" z 15 I 1848, nr 4–5, R. IX, Oddz. I, s. 599.

[188] E. Duński do braci zuryskich, Lyon, 6 XII 1852 [w:] E. Duński, *Listy (1848–1856)*, wydali i wstępem opatrzyli A. Begey i J. Komenda, Turyn 1915, s. 212.

[189] „Demokrata Polski" z 10 XII 1856, s. 58; „Demokrata Polski" z 7 XII 1857, s. 78; „Wiadomości Polskie" z 3 XII 1856, nr 38, s. 151; z 12 XII 1857, nr 50, s. 234.

Margaux". Prócz Polaków było wielu Francuzów – przyjaciół sprawy polskiej. W tym dniu msze św. odbyły się w Agen, Angers i Nîmes. W tej ostatniej miejscowości emigranci uczestniczyli w kościele Kapucynów w nabożeństwie, podczas którego pieśni wykonywał chór złożony z francuskich dam. Uroczystość zaś zakończyło wspólne wykonanie pieśni *Boże coś Polskę*[190].

Innymi okazjami do organizowania uroczystości o charakterze religijno-patriotycznym były rocznice uchwalenia Konstytucji 3 maja[191], ważniejszych bitew powstania listopadowego (pod Grochowem, Ostrołęką). Osobne miejsce w wydarzeniach emigracyjnych miały msze żałobne za bohaterów sprawy narodowej oraz rocznice wybuchu powstania na Litwie i Ukrainie[192]. Ks. Tomasz Puchalski wraz z kapelanami celebrował nabożeństwa patriotyczne w Awinionie. Już 25 lutego 1832 r., a więc zaraz po otrzymaniu w zarząd kościoła na Skale, zorganizowano uroczystości w pierwszą rocznicę bitwy pod Grochowem i Wawrem. Oficerowie polscy przystroili stosownie do charakteru uroczystości kościół i zaprosili miejscowe francuskie władze duchowne i świeckie. Kościelne obchody stały się dużym wydarzeniem i przyczyniły się do przełamania wzajemnej nieufności. Tutaj również 31 marca 1832 r. zostało odprawione nabożeństwo w rocznicę bitew pod Wawrem, Dębem Wielkim i Mińskiem, podczas którego „mnóstwo oficerów francuskich i obywateli wraz z nami przytomnych było"[193].

Rada Polaków w Besançon współpracowała z kapelanami przy organizowaniu obchodów rocznicowych i nabożeństw żałobnych. Już 29 marca 1832 r. od-

[190] „Demokrata Polski" z 7 XII 1861, s. 72.

[191] W historiografii polskiej istnieje kilka opracowań na temat tradycji obchodów rocznic uchwalenia Konstytucji 1791 r.; zob. S. Kieniewicz, *Tradycja Trzeciego Maja w latach powstań narodowych (1830–1864)* [w:] *Sejm Czteroletni i jego tradycje*, red. J. Kowecki, Warszawa 1991, s. 220–232; J. Ziółek, *Konstytucja 3 Maja. Kościelno-narodowe tradycje święta*, Lublin 1991 (zwłaszcza rozdział pt. *Wielka Emigracja wobec Konstytucji 3 Maja)*, s. 77–85; B. Grochulska, *Tradycja Konstytucji 3 Maja. Zarys ogólny* [w:] *Konstytucja 3 Maja. 200-lecie tradycji*, red. B. Grochulska, Warszawa 1994, s. 64–68; S. Kalembka, *Tradycja 3 Maja w myśli politycznej Towarzystwa Demokratycznego Polskiego*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica" 1991, nr 40, s. 41–48; D. Szafran, *Tradycja trzeciomajowa w koncepcjach społeczno-politycznych Hotelu Lambert (1831–1861)*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica" 1991, nr 41, s. 131–149.

[192] Kiedy w 1835 r. Towarzystwo Litewskie i Ziem Ruskich zapowiedziało nabożeństwo z okazji rocznicy wybuchu powstania listopadowego na Litwie, Wołyniu i Podolu, spotkało się z atakami niektórych emigrantów, którzy podejrzewali, że było to podkreślanie narodowych partykularyzmów, zob. B. Cygler, *Obchody rocznic wybuchu powstania listopadowego na emigracji do 1846 roku* [w:] *Powstanie czy rewolucja? W 150 rocznicę powstania listopadowego*, red. H. Kocój, Katowice 1981, s. 293–294; A. Barszczewska-Krupa, *Reforma czy rewolucja. Koncepcje przekształcenia społeczeństwa polskiego w myśli politycznej Wielkiej Emigracji, 1832–1863*, Łódź 1979, s. 98–99.

[193] T. Puchalski, *op. cit.*, s. 84–85; W. Darasz, *op. cit.*, s. 30.

było się w kościele św. Magdaleny nabożeństwo w pierwszą rocznicę wybuchu powstania litewskiego, w którym jak pisano: „Wszyscy prawie Litwini i Rusini byli na nim obecni, ale też i dość znaczna liczba Koroniarzy towarzyszyła im w tym obchodzie". Dwa dni później w kościele św. Piotra odprawiono uroczystą mszę św. żałobną za Polaków, którzy zginęli z rąk pruskich pod Fischau, Elblągiem i Magdeburgiem. Na środku kościoła stała urna przystrojona we flagi polskie i francuskie, godła Orła i Pogoni. W Besançon w kościele św. Jakuba odbyły się także obchody święta 3 maja. Mszę św. celebrowali kapelani zakładowi, a po jej zakończeniu odśpiewano suplikacje i *Te Deum laudamus*. Poza tym księża Skibiński i Jackowski odprawili 2 czerwca 1832 r. mszę św. w intencji poległych pod Ostrołęką[194]. Wspominany wyżej ks. Skibiński w czasie mszy św. z okazji obchodów drugiej rocznicy bitwy pod Grochowem (25 lutego 1833 r.) wygłosił kazanie w duchu republikańskim, w którym dowodził, że królowie są od Boga zesłani narodowi za karę i że nauka Chrystusa nie jest usprawiedliwieniem despotyzmu[195]. Mieszkający w Besançon Jacenty Grabowiecki z rozrzewnieniem wspominał te chwile: „Szał wojenny do tego stopnia był posunięty, że w kościołach na nabożeństwach dla Polaków, to jest podczas mszy przez księdza polskiego odprawianej, które były w modzie i wiele uczęszczane przez Francuzów, a szczególnie przez damy francuskie, śpiewano pieśni patriotyczne wojenne, które Francuzi nie rozumieli"[196].

Gdy w grudniu 1833 r. dotarły do Caen smutne wieści o fiasku wyprawy Józefa Zaliwskiego i o straceniu jej dowódcy wraz z czterema towarzyszami: Antonim Winnickim, Kasprem Dziewickim, Janem Wołłowiczem i Arturem Zawiszą, odbyło się tutaj nabożeństwo żałobne. Mimo zakazu władz francuskich, jak pisano: „Kapelani nasi trzej odprawili msze żałobne czytane za dusze naszych męczenników wolności. Wszyscy prawie oficerowie znajdowali się w kościele czasu nabożeństwa, mając znaki żałobne na ręku, a w duszy pałając zemstą i tysiące miotając przekleństw na tyranię cara i jego zagładę"[197]. W Châteauroux polscy kapelani odprawili w lipcu 1833 r. nabożeństwo żałobne za poległych w wyprawie Zaliwskiego[198]. Pobyt Polaków w Lunel zaczął się od uroczystych obchodów rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja, które zgroma-

[194] J. A. Potrykowski, *Tułactwo...*, cz. I, s. 105–106, 130, 152; S. Konarski, *Dziennik...*, s. 113–114; S. Kieniewicz, *Tradycja...*, s. 224.

[195] J. A. Potrykowski, *Tułactwo...*, cz. I, s. 191; S. Sokołowska, *Młoda Polska. Z dziejów ugrupowań demokratycznych Wielkiej Emigracji*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1972, s. 27.

[196] J. Grabowiecki, *Moje wspomnienia w emigracji od roku 1831 do 1854 spisane w Marsylii*, oprac. E. H. Nieciowa, Warszawa 1970, s. 57.

[197] J. A. Potrykowski, *Tułactwo...*, cz. I, s. 236, 240–241.

[198] „Pielgrzym Polski" [Paryż] 17 VII 1833, Siedemnasty i osiemnasty półarkusz, s. 69.

dziły w kościele kilkunastu emigrantów[199]. W kilka dni później miał jednak miejsce incydent, który popsuł relacje między emigrantami i tamtejszym duchowieństwem. 26 maja 1832 r., w rocznicę bitwy pod Ostrołęką, przybysze znad Wisły wnieśli do kościoła trójkolorową chorągiew, co oburzyło karlistów, a księża francuscy poczęli wynosić relikwie i inne świętości. Wówczas doszło do bójki między emigrantami a karlistami[200]. „Od tego wypadku, jak wspominał J. Zieliński, nasi przestali bywać w kościele parafialnym. Msza polska bywała na ustroniu"[201].

Uroczystości religijne odbywały się również w małych zakładach, gdzie nie było polskich duchownych. 25 marca 1833 r. w kościele Notre-Dame-de-Bon-Secours w Nancy, przy grobie króla Polski – Stanisława Leszczyńskiego – miało miejsce nabożeństwo żałobne za poległych na Litwie w drugą rocznicę powstania, odprawione przez duchownych francuskich, którzy nie chcieli „przyjąć żadnej opłaty za obrzęd kościelny i ledwie wikary, który miał mszę, dał się namówić do przyjęcia na pamiątkę pięciozłotówki polskiej"[202]. 3 maja tego roku emigranci z Nancy umieścili przy grobie polskiego króla pamiątkowy kamień z napisem w języku łacińskim, wyjaśniający z jakiej okazji i przez kogo został ofiarowany[203]. W Guéret 19 czerwca 1833 r. odprawiono nabożeństwo za Polaków, którzy oddali życie za ojczyznę w wyprawie Zaliwskiego[204]. 7 sierpnia 1833 r. zorganizował o. Jasiński w Agen w miejscowej katedrze nabożeństwo żałobne za męczenników ojczyzny[205]. Z inicjatywy o. Jana Pawła Dąbrowskiego obchodzono w Orleanie 25 lutego 1836 r. uroczystości rocznicy bitwy pod Grochowem. Ojciec Dąbrowski odprawił w kościele św. Wawrzyńca mszę św., a potem zaprosił zebranych do lokalu szkoły, gdzie wysłuchali okolicznościowych przemówień nauczycieli i pieśni patriotycznych śpiewanych przez uczniów. Tam, w sali „przystrojonej orłem i chorągwią narodową" o. Dąbrowski zachęcał zebranych do pielęgnowania narodowości polskiej i zainicjował skład-

[199] W. Darasz, *op. cit.*, s. 39.

[200] BPP rkps 411, k. 201–202, J. Mazurkiewicz, Krótki tego pamiętnika....; A. Celiński do B. Jańskiego [Lunel, 15 III 1837] [w:] A. Celiński, *Wiersze*, *hymny*, *listy*..., s. 157; J. A. Potrykowski, *Tułactwo*..., cz. I, s. 212–213.

[201] J. F. Zieliński, *Wspomnienia*..., s. 136–137.

[202] „Pielgrzym Polski" [Paryż] 5 IV 1833, Pierwszy półarkusz, s. 4.

[203] „Pielgrzym Polski" [Paryż] 16 VI 1833, Trzynasty półarkusz, s. 52; „Pielgrzym Polski" [Paryż], 1833, Dwudziesty pierwszy i drugi półarkusz, s. 84–85.

[204] „Pielgrzym Polski" [Paryż] 17 VII 1833, Siedemnasty i osiemnasty półarkusz, s. 69.

[205] „Pielgrzym Polski" [Paryż] 31 VIII 1833, Dwudziesty pierwszy i drugi półarkusz, s. 87–88. W jednym z listów Wincenty Kraiński donosił: „Dnia 5 b.m. Litwini odbyli nabożeństwo powstania ziem ruskich, było ich wszystkich z piętnastu. Mnie także wciągnęli chociaż do ich parafii nie mam prawa", zob. AGAD, AUO, rkps 402, k. 76–77, W. Kraiński do A. Ostrowskiego, Paryż, 7 V 1837.

kę na biednych emigrantów[206]. Podobnie w Nancy 25 marca 1838 r. kapelan szkoły polskiej o. J. K. Maliszewski odprawił w kościele Notre-Dame-de-Bon-Secours uroczystą mszę w rocznicę wybuchu powstania na Litwie. Wieczornemu zebraniu Polaków w tym dniu także przewodniczył o. Maliszewski, który „przebiegłszy historię rozmaitych narodów przewidywał, że naród Polski musi niebawem odzyskać swój byt, gdyż cierpi więcej i dłużej niż inne narody". Kilka miesięcy później, tj. 3 maja 1838 r. o godz. 11 miało miejsce nabożeństwo patriotyczne w kościele w Nancy, w miejscu spoczynku króla Stanisława Leszczyńskiego[207].

W 1844 r. z inicjatywy Hotelu Lambert msze z okazji rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja zorganizowano w Besançon w kościele św. Piotra i w Rouen w kościele Notre-Dame. W tym roku w Amiens mszę rocznicową odprawił ks. H. Kajsiewicz, „przejeżdżający tamtędy". W maju 1845 r. nieznany z nazwiska ksiądz francuski odprawił w Agen mszę żałobną za bohatera sprawy narodowej – Roberta Chmielewskiego. W niektórych zakładach emigranci zamawiali msze w związku z wybuchem, a następnie upadkiem powstania krakowskiego w 1846 r. Msze i nabożeństwa patriotyczne towarzyszyły zbiorowemu wymarszowi Polaków w kierunku ziem polskich wiosną 1848 r. W latach 50. XIX w. wobec braku polskich księży na prowincji francuskiej kościelne uroczystości narodowe odbywały się sporadycznie. Większość z nich została przeniesiona do Paryża[208] (zob. tabela 8).

Tabela 8. Wykaz nabożeństw religijno-patriotycznych we Francji, innych niż obchody rocznicy wybuchu powstania listopadowego, odprawianych przez polskich duchownych w latach 1832–1847

Data	Miejscowość/ kościół	Obchody rocznicy lub msze za zmarłych	Duchowni, którzy odprawili nabożeństwo
1	2	3	4
25 II 1832	Awinion	bitwy pod Grochowem i Wawrem	księża: Tomasz Puchalski, Stefan Wallner

[206] „Kronika Emigracji Polskiej" 1836, t. 4, s. 74.

[207] BPP, rkps 615/4, ATNP, k. 77, Opis obchodu rocznicy powstania na Litwie i Żmudzi przez ks. Niezabitowskiego w Nancy; BPP, rkps 615/4, ATNP, k. 243, Opis obchodu odbytego w Nancy, 3 V 1838; *Opis obchodu odbytego w Nancy*, *dnia 3 maja 1838*, Nancy 1838, s. 1–2.

[208] BPP, Druki ulotne 45. Obchody rocznic [Inc. Obchód żałobny…] Wersal, 10 II 1842; *Zdanie sprawy fundatorów Trzeciego Maja w dniu 4 maja 1844*, Paryż 1844, s. 53, 63, 74; „Trzeci Maj" z 22 III 1845, R. VI, Oddz. I, s. 21; „Trzeci Maj" z 14 III 1846, nr 15; R. VII, Oddz. II, s. 256; „Trzeci Maj" z 10 IV 1846, nr 18 bis; R. VII, Oddz. II, s. 271; „Trzeci Maj" z 8 III 1847, nr 14; R. VIII, Oddz. I, s. 446; „Demokrata Polski" 1844/45 z 31 V 1845, t. 7, s. 172; „De-mokrata Polski" z 25 IV 1846, t. 8, s. 167; „Demokrata Polski" z 27 II 1847, t. 9, s. 154; „Demokracja Polska XIX wieku" 1845, nr 1, s. 12; „Demokracja Polska XIX wieku" 1846, nr 15, s. 23.

1	2	3	4
31 III 1832	Awinion	bitwy pod Dębem Wielkim	księża: Tomasz Puchalski, Stefan Wallner
29 III 1832	Besançon/ św. Magdaleny	powstania na Litwie i Ukrainie	księża: Józef Skibiński, Alojzy Józef Jackowski
3 V 1832	Besançon/ św. Jakuba	uchwalenia Konstytucji 3 maja	ks. Alojzy Józef Jackowski
2 VI 1832	Besançon/ św. Magdaleny	za poległych pod Ostrołęką	księża: Józef Skibiński, Alojzy Józef Jackowski
3 V 1832	Paryż	uchwalenia Konstytucji 3 maja	
7 IX 1832	Paryż/ św. Wiktora	za poległych powstańców w obronie Warszawy	ks. Tomasz Praniewicz
25 II 1833	Besançon/ św. Magdaleny	bitwy pod Grochowem	ks. Józef Skibiński
25 III 1833	Nancy/ Notre-Dame-de-Bon-Secours	powstania na Litwie i Ukrainie	duchowieństwo francuskie i polskie
3 V 1833	Lunel, Paryż	uchwalenia Konstytucji 3 maja	–
26 V 1833	Lunel	bitwy pod Ostrołęką	–
19 VI 1833	Guéret	za poległych w wyprawie Zaliwskiego	–
V 1833	Paryż/ św. Genowefy (Panteon)	za powstańców litewskich	–
5 VII 1833	Paryż/ Saint-Germain-des-Prés	za poległych w wyprawie Zaliwskiego	–
VII 1833	Châteauroux	za poległych w wyprawie Zaliwskiego	polscy kapelani
7 VIII 1833	Agen	za poległych w wyprawie Zaliwskiego	o. Ludwik Jasiński
18 XII 1833	Caen	za poległych w wyprawie Zaliwskiego	ks. Szymon Wojtkiewicz
18 XII 1833	Paryż/ św. Rocha	za poległych w wyprawie Zaliwskiego	polscy kapelani
V 1834	Caen	za zmarłego gen. Marie'a Josepha de La Fayetta	ks. Szymon Wojtkiewicz
25 III 1834	Paryż/ Saint-Germain-des-Prés	powstania na Litwie i Ukrainie	–
3 V 1834	Paryż	uchwalenia Konstytucji 3 maja	–

1	2	3	4
26 X 1834	Paryż/ Saint-Louis-d'Antin	za poległych w wyprawie Zaliwskiego	–
14 I 1835	Paryż/ Saint-Germain-des-Prés	bitwy pod Stoczkiem	–
25 II 1835	Paryż/ Saint-Germain-des-Prés	bitwy pod Grochowem	ks. Szymon Skórzyński
24 III 1835	Paryż/ Saint-Germain-des-Prés	powstania na Litwie i Ukrainie	ks. Szymon Skórzyński
3 V 1835	Paryż	uchwalenia Konstytucji 3 maja	–
25 II 1836	Orlean/ św. Wawrzyńca	bitwy pod Grochowem	o. Jan Paweł Dąbrowski
3 V 1836	Paryż	uchwalenia Konstytucji 3 maja	–
26 III 1837	Nancy	powstania na Litwie i Ukrainie	o. Józef Maliszewski
3 V 1837	Paryż	uchwalenia Konstytucji 3 maja	–
5 V 1837	Paryż/ Saint-Germain-des-Prés	powstania na Litwie i Ukrainie	ks. Szymon Skórzyński
18 XII 1837	Paryż/ Saint-Germain-des-Prés	za rzekomo zmarłego Piotra Wysockiego	ks. Franciszek A. Korycki
11 I 1838	Tuluza/ Katedra	za rzekomo zmarłego Piotra Wysockiego	–
7 III 1838	Nancy	powstania na Litwie i Ukrainie	o. Józef Maliszewski
10 IV 1838	Paryż/ Notre-Dame-des-Victoires	za zmarłego Szymona Konarskiego	ks. Franciszek A. Korycki
3 V 1838	Paryż	uchwalenia Konstytucji 3 maja	–
5 V 1838	Paryż/ Saint-Germain-des-Prés	powstania na Litwie i Ukrainie	ks. Szymon Skórzyński
10 IV 1839	Paryż/ Notre-Dame-des-Victoires	za zmarłego Szymona Konarskiego	ks. Franciszek A. Korycki
3 V 1839	Paryż	uchwalenia Konstytucji 3 maja	–
3 V 1840	Paryż	uchwalenia Konstytucji 3 maja	–
5 V 1840	Paryż/ Saint-Germain-des-Prés	powstania na Litwie i Ukrainie	–

1	2	3	4
25 III 1841	Nancy/ Notre-Dame-de-Bon-Secours	powstania na Litwie i Ukrainie	duchowieństwo francuskie i polskie
3 V 1841	Lunel, Paryż	uchwalenia Konstytucji 3 maja	–
25 II 1842	Wersal	bitwy pod Grochowem	–
3 V 1842	Paryż/ Saint-Germain-des-Prés	uchwalenia Konstytucji 3 maja	ks. Marian Kamocki
17 III 1843	Paryż/ Saint-Laurent	za zmarłego arcybiskupa poznańskiego i gnieźnieńskiego Marcina Dunina	księża: Ignacy Trepka, Marian Kamocki, diakon Jan Juszkiewicz
3 V 1843	Paryż	uchwalenia Konstytucji 3 maja	–
26 V 1843	Paryż/ Saint-Philippe-du-Roule	bitwy pod Ostrołęką	ks. Marian Kamocki
25 II 1844	Wersal	bitwy pod Grochowem	–
3 V 1844	Lunel, Angers, Paryż	uchwalenia Konstytucji 3 maja	–
12 III 1845	Paryż/ Saint-Germain-des-Prés	za rzekomo zmarłego ks. Piotra Ściegiennego	–
3 V 1845	Paryż	uchwalenia Konstytucji 3 maja	–
5 V 1845	Angers	za zmarłego Roberta Chmielewskiego	–
15 III 1846	większość kościołów w Paryżu	za poległych w powstaniu krakowskim	księża francuscy w asyście polskich kapłanów
21 IV 1846	Batignolles	za poległych w powstaniu krakowskim	proboszcz parafii na Batignolles w asyście polskich kapłanów
3 V 1846	Paryż	uchwalenia Konstytucji 3 maja	–
3 V 1846	La Rochelle	uchwalenia Konstytucji 3 maja	biskup z La Rochelle
22 II 1847	Paryż/ św. Rocha, Batignolles/ kościół parafialny	wybuchu powstania krakowskiego	proboszcz parafii na Batignolles w asyście polskich kapłanów
3 V 1847	Paryż	uchwalenia Konstytucji 3 maja	–

1	2	3	4
26 VIII 1847	Paryż/ Saint-Germain-des-Prés	za straconych Teofila Wiśniowskiego, Józefa Kapuścińskiego, ks. Józefa Leopolda Kmietowicza	–

Ź r ó d ł o : „Pielgrzym Polski" [Paryż] 5 IV 1833, Pierwszy półarkusz, s. 4; [Paryż] 16 VI 1833, Trzynasty półarkusz, s. 52; „Pielgrzym Polski" [Paryż] 8 III 1833, Dwudziesty pierwszy i drugi półarkusz, s. 84–85; „Pielgrzym Polski" [Paryż] 17 VII 1833, Siedemnasty i osiemnasty półarkusz, s. 69; „Pielgrzym Polski" [Paryż] 31 V 1833, Dziewiąty półarkusz, s. 36; „Pamiętnik Emigracji Polskiej", t. 1, z. X „Bolesław III", s. 8; „Kronika Emigracji Polskiej" 1834, t. 1, s. 174; „Kronika Emigracji Polskiej" 1834/35, t. 2, s. 96, 289; „Kronika Emigracji Polskiej" 1836, t. 4, s. 148–149, 266; „Rocznik Emigracji Polskiej" 1836, s. 48, 86; „Tygodnik Emigracji Polskiej" 1837, cz. XIII, s. 46; „Wiadomości Krajowe i Emigracyjne" z 5 IV 1837, nr 6, s. 23; „Wiadomości Krajowe i Emigracyjne" z 12 V 1837, nr 9, s. 33; „Wiadomości Krajowe i Emigracyjne" z 21 VII 1837, nr 17, s. 72; „Wiadomości Krajowe i Emigracyjne" z 12 XII 1837, nr 35, s. 144; „Młoda Polska" z 10 IV 1838, nr 10, t. II, s. 117; z 20 VIII 1840, nr 23, t. III, s. 300; „Dodatek do nr 3 Wiadomości Historycznych i Literackich Młodej Polski" z 30 I 1838, s. 9; „Dodatek do nr 13 Wiadomości Historycznych i Literackich Młodej Polski" z 10 V 1838, s. 49; „Polak" 1838, cz. IV, s. 266; „Narodowość" z 25 II 1842, s. 19; „Trzeci Maj" z 7 V 1842, R. III, Oddz. II, s. 280; „Trzeci Maj" z 15 IV 1843, R. IV, Oddz. II, s. 534; „Trzeci Maj" z 27 V 1843, R. IV, Oddz. II, s. 579; „Trzeci Maj" z 22 III 1845, R. VI, Oddz. I, s. 21; „Trzeci Maj" z 14 III 1846, nr 15; R. VII, Oddz. II, s. 256; „Trzeci Maj" z 10 IV 1846; R. VII, Oddz. II, s. 271; „Trzeci Maj" z 8 III 1847, nr 14; R. VIII, Oddz. I, s. 446; „Demokrata Polski" 1844/45, z 31 V 1845, t. 7, s. 172; „Demokrata Polski" 1845/46, z 25 IV 1846, t. 8, s. 167; „Demokrata Polski" 1846/47, z 27 II 1847, t. 9, s. 154; „Demokracja Polska XIX wieku" 1845, nr 1, s. 12; 1846, nr 15, s. 69; BCZ, rkps, 6783–6804 I, Dziennik Hipolita Błotnickiego; T. Puchalski, *Pamiętnik..., passim*; J. A. Potrykowski, *Tułactwo...,* cz. I, *passim*; W. Darasz, *Pamiętnik..., passim*.

Jak wynika z danych zawartych w tabeli 8, w latach 1832–1847 polscy kapelani odprawili we Francji blisko 50 nabożeństw z okazji rocznic narodowych innych niż rocznice wybuchu powstania listopadowego. Prawie połowa z tych nabożeństw miała miejsce w Paryżu, pozostałe poza stolicą. Udział księży w organizacji paryskich mszy rocznicowych zostanie przedstawiony w późniejszej części pracy. W dépôts odbywały się nabożeństwa m.in. w Awinionie, Besançon, Orleanie, Nancy, Lunel, Châteauroux, Caen, Tuluzie i Wersalu. W pierwszych latach emigracji dominowały msze odprawiane z okazji rocznic bitew powstańczych: pod Grochowem, Dębem Wielkim, Ostrołęką. W większości zakładów świętowano również rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 maja i powstania na Litwie i Ukrainie. W tradycji emigracyjnej nowym elementem były żałobne nabożeństwa za bohaterów narodowych, np. msze za poległych w wyprawie Zaliwskiego, które odbyły się w Châteauroux, Guéret, Agen i Caen. Rzekomej męczeńskiej śmierci Piotra Wysockiego i zgonu Roberta Chmielewskiego poświęcono nabożeństwa w Angers, Nancy i Tuluzie. W ciągu tego okresu do

tradycyjnych nabożeństw doszły nowe rocznice, jak np. wybuchu powstania krakowskiego itp.[209]

Podsumowując, trzeba stwierdzić, że w pierwszych latach wychodźstwa opieka religijna nad emigrantami w dépôts odbywała się w mało sprzyjających warunkach. Sytuację pogarszały konflikty między duchowieństwem polskim a francuskim. Niejednokrotnie za błahe przewinienia księży polskich dotkliwie karano, np. suspendowano od czynności duszpasterskich czy zakazywano odprawiania mszy św. Od lat 40. XIX w. sytuacja zaczęła ulegać zmianie, księża francuscy zaczęli przekonywać się do Polaków i ich duszpasterzy. Stereotypowy obraz Polaka-rewolucjonisty nie znajdował potwierdzenia i wzajemna nieufność została z czasem przełamana. Były też inne przyczyny ograniczeń w działalności duchowieństwa polskiego w pierwszych latach Wielkiej Emigracji. Do nich należy zaliczyć m.in.: brak warunków do nadania życiu religijnemu emigracji zorganizowanych form instytucjonalnych, brak odpowiednich środków materialnych w rękach księży, nietrwałe struktury społeczne, jakimi były dépôts. Religijne funkcje sprowadzały się do odprawiania mszy, udzielania sakramentów czy celebrowania pogrzebów. Dane z większości dépôts wskazują, że cotygodniowo odprawiano tam przynajmniej msze zwyczajne, niedzielne. Ponadto, w dni rocznic nocy listopadowej, głównych bitew powstańczych czy z okazji polskich świąt religijnych i narodowych odprawiano msze bardziej uroczyste. Te pierwsze odbywały się w wydzielonych miejscach na terenie dépôts bądź kościołach przydzielonych Polakom. Te drugie z reguły poza terytorium zakładów, w kościołach francuskich. Kapelani powstańczy niejednokrotnie po rozwiązaniu wielkich zakładów nie prowadzili działalności duszpasterskiej, a swoje powinności kapłańskie ograniczali do odprawiania nabożeństw rocznicowych. Udział emigrantów w polskich uroczystościach kościelnych sprawowanych przez kapelanów był wyrazem ich odrębności narodowej, co miało doniosłe znaczenie społeczne. Polegało m.in. na możliwości realizacji funkcji integracyjnej, emocjonalnej czy informacyjnej. Wyrażały się one w możliwości systematycznego zbierania się polskich emigrantów, nawiązywania nowych czy podtrzymywania starych kontaktów, wymiany poglądów[210].

Od początku emigracji coroczne uroczystości, w sumie setki obchodów, były organizowane w wielu mniejszych i większych skupiskach emigrantów. Po 1862 r. ze względu na napiętą sytuację polityczną w Królestwie Polskim nadal się odbywały, ale już mniej uroczyście. Należy zauważyć, że polscy księża przez

[209] Kilka raportów nuncjusza wiedeńskiego do Sekretariatu Stanu było poświęcone wydarzeniom w Galicji, powstaniu krakowskiemu i sytuacji wśród emigrantów we Francji, zob. ASV, Arch. Nunz. Vienne, vol. 345, Cardinal Viale. Lettere diverse, 1845–1846, p. 472–510 (PISK, mf. n.4C2 33. 1.)

[210] K. M. Żaba, *Życie religijne polskiej imigracji politycznej we Francji w XIX w.*, „Przegląd Polonijny" 1982, z. 1(23), s. 29–31.

odprawianie mszy rocznicowych zapoczątkowali tradycję, która w skupiskach polonijnych utrzymuje się po dzień dzisiejszy. Kapelani powstańczy w okolicznościowych kazaniach, mowach pogrzebowych dawali wyraz swym przekonaniom politycznym, co musiało budzić mieszane uczucia, a nawet pretensje w kręgach podzielonego wychodźstwa. Zważając na fakt, że każdorazowo rocznicowe uroczystości kościelne miały charakter narodowy, to udział w nich polskiego duchowieństwa służył nie tylko podtrzymaniu tożsamości, ale wiązał się z powinnościami patriotycznymi.

3. Misja Polska w Paryżu i zakres jej oddziaływania (do 1863 r.)

Sytuacja Kościoła katolickiego w Paryżu w pierwszych latach rządów króla Ludwika Filipa była niekorzystna. Arcybiskup Paryża Hyacinthe-Louis de Quélen był wrogo ustosunkowany do rewolucji lipcowej, po jej zwycięstwie musiał się ukrywać. Jego pałac został dwukrotnie (w 1830 i 1831 r.) zrabowany i zniszczony. W okresie Wielkiej Emigracji archidiecezją paryską zarządzało czterech arcybiskupów: H.-L. Quélen (1821–1839)[211]; D.-A. Affre (1840–1848)[212]; M.-D. Sibour (1848–1857)[213] i G. Darboy (1863–1871)[214]. Trzech spo-

[211] Hyacinthe-Louis de Quélen (1778–1839) – przyjął święcenia kapłańskie w 1807 r. Był wikariuszem generalnym w Saint-Brieuc, następnie duszpasterzem w Saint-Sulpice oraz w szpitalach wojskowych. W okresie restauracji Burbonów został wikariuszem generalnym w archidiecezji paryskiej; zob. *L'Épiscopat français…*, p. 346.

[212] Denys-Auguste Affre (1793–1848) – w 1818 r. został wyświęcony na księdza, w 1822 r. mianowany wikariuszem generalnym Luçon, a w 1824 r. Amiens. W 1834 r. został kanonikiem w Paryżu, a pięć lat później biskupem koadiutorem w Strasburgu, a następnie wikariuszem kapitualnym Paryża. W 1840 r. mianowano go arcybiskupem Paryża. Polemizował z ks. H.-F.-R. Lamennais'em w obronie gallikanizmu, odnosił się niechętnie do niektórych zakonów, zwłaszcza jezuitów. Walczył o wolność nauczania i niezależność Kościoła; zob. W. Kamiński, *Affre Denis-Auguste* [w:] *EK*, t. I, s. 130.

[213] Marie-Dominique Sibour (1792–1857) – po otrzymaniu święceń kapłańskich został profesorem w seminarium Saint-Nicolas-du-Chardonnet, pełniąc jednocześnie obowiązki kapłańskie w parafiach Paryża. Następnie mianowano go kanonikiem w Nîmes, a w 1840 r. biskupem w Digne. Po męczeńskiej śmierci arcybiskupa Affre'a w 1848 r. został arcybiskupem Paryża. Odbył synod prowincjonalny, na którym przekazał duchowieństwu wskazówki odnoszące się do stosunków politycznych. Pozostawił dzieła dotyczące stosunków kościelnych i prawnych w archidiecezji paryskiej; zob. *PEK*, t. XXXIII–XXXIV, s. 227.

[214] Georges Darboy (1813–1871) – po studiach teologicznych i przyjęciu święceń w 1836 r. został profesorem w Seminarium Duchownym w Saint-Dizier, od 1839 r. profesorem w Seminarium Duchownym w Langres, od 1845 r. profesorem L'Ecole des Carmes w Paryżu i kapelanem kolegium Henryka IV; od 1855 r. wikariuszem arcybiskupa Siboura; od 1859 do 1863 r. biskupem w Nancy. W 1863 r. został mianowany arcybiskupem Paryża. Sprzyjał tendencjom gallikańskim.

śród nich: Affre, Sibour i Darboy zostało zamordowanych podczas udziału w wydarzeniach politycznych. Dopiero w latach 40. XIX w. dało się zauważyć odprężenie w stosunkach państwo – Kościół. Arcybiskupowi D. A. Affre udało się utworzyć na terenie rozrastającego się miasta wiele nowych parafii i rozwinąć duszpasterstwo wśród robotników. Panteon stał się z powrotem kościołem św. Genowefy (Sainte-Geneviève) – patronki Paryża, dla wiernych został oddany kościół Sorbony. W nowych dzielnicach miasta zaczęły się prace nad budową nowych świątyń, jak Notre-Dame-de-Lorette czy Saint-Vincent-de-Paul. Na lewym brzegu Sekwany oddano neogotycki kościół Sainte-Clothilde (zbudowany w latach 1846–1857), restauracji poddano gotycką Sainte-Chapelle i katedrę Notre-Dame[215].

Od początku emigracji w Paryżu prowadzona była działalność duszpasterska, choć miała ona najczęściej doraźny charakter. Polscy kapłani już na przełomie 1831 i 1832 r. zaczęli odprawiać w kościołach francuskich msze św. dla emigrantów. Pierwsze nabożeństwa dla polskiej emigracji w Paryżu zostały odprawione przez ks. Tomasza Praniewicza. Podczas pierwszej emigracyjnej Wielkanocy w 1832 r. to właśnie ten kapłan święcił pokarmy zgromadzone na świątecznym stole i celebrował religijne uroczystości publiczne i prywatne[216]. Obecni w stolicy Francji duchowni starali się pomagać znajdującym się w potrzebie emigrantom. Księża Skórzyński i Praniewicz poprzez księcia Czartoryskiego zabiegali u władz francuskich o zwiększenie żołdu, zwolnienie z opłat studiujących tułaczy[217]. Poza wyżej wymienionymi duchownymi w latach 1833–1837 w Paryżu działali także kapelani emigracyjni: Lambert Płuszczewski, Kacper Dłuski, Franciszek Awertyn

---

Jego poparcie dla obowiązujących we Francji *Artykułów organicznych* wzbudziło podejrzenia papieża, który obawiał się nowej schizmy. Mimo starań cesarza Napoleona III Darboy nie został mianowany kardynałem. Na Soborze Watykańskim I przeciwstawiał się ogłoszeniu dogmatu o nieomylności papieża. Podczas oblężenia Paryża organizował pomoc dla rannych; aresztowany i rozstrzelany przez komunardów; zob. Z. Zieliński, *Darboy Georges* [w:] *EK*, t. III, s. 1024–1025.

[215] BPP, rkps 587 I, k. 1979, F. Stawiarski, Pamiętnik; BPP, rkps 443, k. 244–245, K. Bystrzanowska, Dziennik; *PEK*, t. XXXIII–XXXIV, s. 277; „Przegląd Poznański" 1857, t. XXIII, s. 216–218; Z. Chełmicki, *Paryż* [w:] *PEK*, t. XXIX, Warszawa 1913, s. 358–359; R. Kozyrski, *Paryż* [w:] *EK*, t. XIV, Lublin 2010, s. 1394; J. S. Bystroń, *Paryż. Dwadzieścia wieków*, Lwów 1939, s. 288–289.

[216] J. Pezda, *Ksiądz Tomasz Praniewicz – „nadworny kapelan Czartoryskich"* [w:] *Duchowieństwo polskie w świecie. Materiały VII Międzynarodowego Sympozjum Biografistyki Polonijnej. Papieski Uniwersytet Urbaniański, Rzym, 17–18 października 2002*, red. A. i Z. Judyccy, Toruń 2002, s. 266–267.

[217] BCZ, rkps 6784, Dziennik H. Błotnickiego, 22 i 24 VII 1834; BCZ, rkps 6682 IV, S. Skórzyński do H. Błotnickiego, b.d. Trzeba tutaj dodać, że jako wikariusz parafialny ks. S. Skórzyński udzielił 22 lipca 1834 r. sakramentu małżeństwa Adamowi Mickiewiczowi z Celiną Szymanowską. Zob. Z. Fras, *Kto udzielił ślubu Mickiewiczowi?* [w:] *Księga w 170 rocznicę wydania „Ballad i romansów" Adama Mickiewicza*, red. J. Kolbuszewski, Wrocław 1993, s. 364.

Korycki. Nieodzowny stawał się udział polskich księży podczas pogrzebów rodaków, np. w maju 1837 r. nabożeństwo żałobne w intencji zmarłego Erazma Gilga odprawił w kościele Saint-Jacques-du-Haut-Pas i odprowadził zwłoki zmarłego na cmentarz Montparnasse ks. K. Dłuski, natomiast podczas pogrzebu Józefa Korabiewicza „ksiądz Korycki w pełnej uczucia przemowie ocenił zasługi zmarłego”[218]. Do 1840 r. w Paryżu msze niedzielne dla Polaków organizowano nieregularnie w kościołach: Saint-Louis-en-l'Île, w pobliżu Hotelu Lambert, Saint-Germain-des-Prés, Notre-Dame-des-Victoires. Jednakże mimo tak wielu miejsc spotkań religijnych we francuskiej stolicy brakowało czynnika koordynującego działalność duszpasterską w początkowym okresie wychodźstwa. Duży napływ do Paryża emigrantów, a wraz z nimi polskich księży miał miejsce na przełomie lat 30. i 40. XIX wieku. Wraz z nim nastąpiło ożywienie emigracyjnego życia politycznego i powstanie zorganizowanego duszpasterstwa[219].

Datę 17 lutego 1836 r., tj. dzień otwarcia pierwszego „domku” Bogdana Jańskiego, uważa się za moment powstania Misji Polskiej w Paryżu. Termin ten przypadał na Środą Popielcową, a więc dzień pokuty, głębszej refleksji nad sobą, nad życiem, nad przyszłością ojczyzny. Pierwszy dzień Wielkiego Postu w 1836 r. przeszedł do historii jako początek działalności Misji Polskiej, chociaż do jej organizacyjnego ukonstytuowania droga była daleka. Jednym z głównych celów wspólnoty Jańskiego było odrodzenie katolicyzmu w narodzie polskim. B. Jański postulował, że „w emigracji uprawiać trzeba naprzód grunt religijny, rozkrzewić wiarę i miłość chrześcijańską, wskrzesić, rozszerzyć, umocnić, wprowadzić w praktyczne życie pewną masę uczuć i myśli prawdziwie moralnych, religijnych i chrześcijańskich”[220]. Do osiągnięcia tak ambitnych celów niezbędny okazał się udział polskich księży. Jański uważał, że byli kapelani powstańczy, często zagubieni w warunkach emigracyjnego życia, nie byli zdolni podjąć się tych zadań. Zdawał sobie sprawę, że ówczesny Kościół katolicki tracił kontakt z nowoczesnym społeczeństwem. Był to bowiem okres, kiedy dechrystianizacja przesuwała się z wyżyn społecznych ku masom. W swoim dzienniku notował: „Władza kościelna dzisiejsza nie ma uczucia dzisiejszego czasu, stąd niezręcznie, bezskutecznie wpływa na towarzystwo”[221]. Zdaniem Jańskiego, tylko w Rzymie istniała możliwość podjęcia przez Polaków studiów teologicznych, zwłaszcza przez tych, którzy znajdowali się na wychodźstwie. Jański chciał założyć polski instytut teologiczny w Rzymie, rozpoczął już nawet

[218] „Tygodnik Emigracji Polskiej” 1837, cz. XIV, s. 10.

[219] Z. Pionnier, *Zarys dziejów Polskiej Misji Katolickiej we Francji na 140-lecie istnienia*, „Duszpasterz Polski Zagranicą” 1976, nr 2/119, R. XXVII, s. 217; J. Ziółek, *Ze studiów...*, s. 105.

[220] Cyt. za J. Mrówczyński, *Z ducha zmartwychwstania. Życie wewnętrzne Bogdana Jańskiego*, Kraków 1996, s. 210.

[221] B. Jański, *Dziennik...*, s. 259.

zbiórkę pieniężną na ten cel. Zajął się tworzeniem „Domu" rzymskiego, dokąd wyjechali z Francji pierwsi kandydaci do kapłaństwa[222]. Niestety, te starania przerwała śmierć Jańskiego. Odejście w lipcu 1840 r. „apostoła Wielkiej Emigracji" nie przerwało pracy nad zorganizowaniem duszpasterstwa dla emigrantów. W pozostawionym testamencie kładł nacisk na konieczność utworzenia stałej placówki duszpasterskiej w Paryżu. Po jego śmierci świeccy członkowie „domków Jańskiego" skupili się wokół seminarzystów i ich przełożonego, Piotra Semenenki, aby rozpocząć pracę według wskazówek apostoła tułaczy. W późniejszym czasie funkcjonowali oni jako Bracia Zewnętrzni[223]. Za najpilniejsze zadania uznali: 1) otwarcie domu mieszkalnego dla studentów i młodych emigrantów w Paryżu; 2) zorganizowanie w wyznaczonych kościołach służby liturgicznej dla emigrantów polskich w Paryżu i Londynie; 3) rozpoczęcie wydawania książek po polsku; 4) zorganizowanie szpitala dla emigrantów, szkoły dla artystów i seminarium duchownego; 5) podjęcie wysiłku dla nawrócenia emigracyjnej lewicy[224]. Janowi Koźmianowi, Waleremu Wielogłowskiemu, Karolowi Królikowskiemu udało się wówczas utworzyć konwent dla uczącej się młodzieży, który umieszczono w dawnym „domku Jańskiego" przy ulicy Vavin 13.

[222] J. Klechta, *175 lat dla Polonii*, Paryż 2011, s. 113–114.

[223] Instytucja Braci Zewnętrznych zmartwychwstańców zaczęła się intensywnie rozwijać po powstaniu zgromadzenia w 1842 r. Pierwszy przełożony, ks. Piotr Semenenko, określił podwójne zadania Braci Zewnętrznych: dążenie do doskonałości chrześcijańskiej oraz apostolstwo w najszerszym znaczeniu tego słowa. W regule dla świeckich z 1842 r. nazywa się ich Braćmi Dobrej Woli, ponieważ nie byli związani ślubami zakonnymi, lecz podjęli ten sposób życia na zasadzie dobrowolności. Ze wspólnotą zmartwychwstańców byli zjednoczeni ideą wspólnej pracy i braterskiej miłości. Reguła podkreślała obowiązek stałego pogłębiania życia wewnętrznego, dokładny rachunek sumienia, codzienne uczestnictwo we mszy świętej, nawiedzanie Najświętszego Sakramentu, czytanie lektury religijnej, odmawianie różańca, częstą spowiedź i komunię świętą. Działalność apostolska Braci Zewnętrznych polegać miała w sposób szczególny na pracy wydawniczej, pomocy duszpasterskiej, szerzeniu czci Najświętszej Maryi Panny. W okresie Wielkiej Emigracji grono to stanowili wybitni publicyści, pisarze, naukowcy, inżynierowie, lekarze i działacze polityczni. Na początku lat 70. XIX w. instytucja Braci Zewnętrznych prawdopodobnie przestała istnieć. Jej zanik przypieczętowała reguła zmartwychwstańców wypracowana przez ks. Semenenkę w 1882 r. i zatwierdzona przez papieża Leona XIII w 1888 r., zob. ACRR, sygn. 4546, Reguła dla Braci Zewnętrznych; BGPPZ, J. Mrówczyński, *Zasady instytucji Braci Zewnętrznych Zgromadzenia Zmartwychwstania Pana Naszego Jezusa Chrystusa*, „Resurrectiana", [Poznań] 1972, nr 12, s. 19–31, mps; J. Dolina, *Bracia Zewnętrzni*, „Chrześcijanin w Świecie" 1977, nr 49, s. 28–34; M. Traczyński, *Bracia Zewnętrzni w historii Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego*, „Resurrectio et Vita" 1998, R. VII, nr 11–12, s. 390–402; *idem*, *Bracia świeccy ze Zgromadzenia Księży Zmartwychwstańców*, „Wiadomości Polskiej Prowincji Zgromadzenia Zmartwychwstania Pana Naszego Jezusa Chrystusa" 1984, nr 4, s. 137–159; R. Bender, *Chrześcijanie w polskich ruchach demokratycznych XIX stulecia*, Warszawa 1975, s. 157.

[224] J. Iwicki, *Charyzmat zmartwychwstańców. Historia Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego*, t. I: *1836–1886*, przy współpracy J. Wahla, tłum. J. Zagórski, Katowice 1990, s. 103; A. Kardaś, *Droga charyzmatyczna...*, s. 218.

Powołano także komitet wydawniczy, w skład którego weszli Feliks Wrotnowski, Jan Koźmian i ks. Franciszek A. Korycki[225]. Rozpoczęto również starania zmierzające do otwarcia polskiej kaplicy w Paryżu. Energicznie działał w tym celu Duński, który natychmiast po śmierci Jańskiego, zgodnie z jego ostatnią wolą, przybył do Paryża. Na krótki czas przerwał on studia teologiczne w Rzymie (dokąd powrócił w październiku 1840 r.). Z podobnymi inicjatywami odnośnie do duszpasterstwa emigracyjnego wyszedł przygotowujący się do kapłaństwa w pobliskim Wersalu A. Jełowicki[226].

Równocześnie starania, aby polskim emigrantom w stolicy Francji zapewnić regularną opiekę duszpasterską, dały się zauważyć w środowisku księcia Adama Jerzego Czartoryskiego. W marcu 1840 r. książę wraz z Charlesem Montalembertem wyjednali u władz francuskich fundusze na utrzymanie polskiego kapelana w Paryżu oraz przyznanie Polakom katedry języka i literatury słowiańskiej w Kolegium Francuskim (Collège de France). 29 czerwca 1840 r. grupa Polaków na czele z Cezarym Platerem zwróciła się do arcybiskupa paryskiego z prośbą o przeznaczenie dla emigracji kapłana polskiego i któregoś z paryskich kościołów. Arcybiskup Affre zaproponował wówczas, aby Polacy wybrali jeden z pięciu kościołów: karmelitanek przy rue Vaugirard, Saint-Germain-des-Prés, kaplicę Kalwarii w kościele św. Rocha bądź kaplicę w kościele Notre-Dame-des-Victoires[227]. W odpowiedzi na te prośby minister spraw wewnętrznych Charles Marie Tanneguy Duchâtel mianował ks. Franciszka Awertyna Koryckiego kapelanem emigracji polskiej we Francji, z kolei arcybiskup paryski Affre upoważnił go do odprawiania mszy św. w kościele Notre-Dame-des-Victoires (zwanego także od nazwy ulicy des Petits-Pères)[228]. W sierpniu

[225] BPAU, rkps 2210, t. 7, k. 140–141, 153, J. Koźmian do S. E. Koźmiana, Paryż, 25 VI i 24 IX 1840; P. Matusik, *Religia i naród. Życie i myśl Jana Koźmiana 1814–1877*, Poznań 1998, s. 244.

[226] BKUL, rkps 128, k. 312, A. Jełowicki do braci w Rzymie, Paryż, 12 VIII 1840; G. Garçon, *150e anniversaire de la Mission Catholique Polonaise en France. Aperçu historique (1836–1945)*, Lille 1986, p. 6–7.

[227] BCZ, rkps 6790 I, Dziennik H. Błotnickiego; „Trzeci Maj" z 15 IX 1840, s. 158; J. Parvi, *Montalembert w obronie niepodległości Polski i wiary katolickiej*, Warszawa 1994, s. 66–70. W jednym z listów Montalembert pisał: „Wy jesteście szczęśliwi, drogi przyjacielu, znacznie bardziej od nas Francuzów. Jesteście wygnańcami z ojczyzny, lecz wiecie przynajmniej, iż ojczyzna pozostaje w swym niebywałym nieszczęściu głęboko katolicka: my, ja przynajmniej, czuję się po tysiąckroć bardziej wygnany w owej Francji, gdzie zło jest tak powszechne a dobro tak lękliwe. Chciałbym być Polakiem"; APPZ, Spuścizna H. Kajsiewicza, K. Montalembert do H. Kajsiewicza, Madera, 17 II 1844 (z francuskiego przetłumaczył Stefan Meller).

[228] ACRR, sygn. 35337, E. Duński do braci zmartwychwstańców, 27 VIII 1840; „Młoda Polska" z 10 X 1840, t. III, nr 28. Pisano tam m.in. „Przystoi polskim katolikom gromadzić się wokół tego ołtarza i tej kazalnicy; zasilać się słowami kapłana, wspierać go modlitwą, dlatego wzywamy naszych współbraci, aby schodzili się w niedzielę w kościele Notre-Dame-des-Victoires na mszę i kazanie po polsku". Pewne obiekcje miał E. Duński: „Mam obawy z powodu ks. Koryckiego,

tego roku francuscy ministrowie kształcenia publicznego Victor Cousin i spraw wewnętrznych Ch. M. Tanneguy Duchâtel wyznaczyli fundusz dla polskiego kapelana w kwocie 1800 fr. rocznie i postanowili, że w ciągu miesiąca rozpoczną się polskie nabożeństwa[229]. Ks. Korycki był wówczas jednym z najbardziej znanych polskich księży we francuskiej stolicy. Z przekonania był demokratą, członkiem Towarzystwa Demokratycznego Polskiego i Komisji Funduszów Emigracji Polskiej[230]. Zanim został kapelanem polskiej emigracji, mieszkał przy kościele Notre-Dame-des-Victoires i tutaj zapewne odprawił 10 kwietnia 1839 r. nabożeństwo żałobne za duszę Szymona Konarskiego[231]. Ks. Korycki w asyście trzech polskich duchownych 13 sierpnia 1840 r. poświęcił w podparyskim Saint-Germain-en-Laye obraz Matki Boskiej Częstochowskiej zawieszony na stuletnim dębie i ufundowany przez jedną z polskich rodzin, prawdopodobnie przez Klementynę i Karola Hoffmanów. Uroczystość ta, jak donosiła prasa, zgromadziła liczne grono rodaków. Z czasem miejsce to stało się celem pielgrzymek Polaków z Paryża[232].

Nabożeństwa polskie w świątyni Notre-Dame-des-Victoires rozpoczęły się 27 września 1840 r. i składały się z cotygodniowej mszy św. i kazania po polsku[233]. Cieszyły się początkowo, w październiku 1840 r., dużym powodzeniem wśród emigrantów. Jan Koźmian pisał do swego brata Stanisława Egberta: „Nabożeństwo polskie dobrze idzie – po paręset osób na mszę i kazanie przychodzi. Zbierają się w kościele wszystkie stronnictwa"[234]. Podobnie sytu-

---

ciemne wyobrażenie zawsze o władzy Kościoła, choć usiłuje jej być posłusznym, teologii mało umie, ale ksiądz moralny, porządny, a co najważniejsze, że pod wieloma względami lepszy i zdatniejszy od innych"; zob. E. Duński do braci zmartwychwstańców, 27 VIII 1840 [w:] P. Smolikowski, *Historia Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego. Podług źródeł rękopiśmiennych*, t. II, Kraków 1893, s. 299.

[229] BPAU, rkps 2210, t. 7, k. 141–144, J. Koźmian do S. E. Koźmiana, Paryż, 9 i 25 VII 1840; „Trzeci Maj" z 13 X 1840, s. 174; „Dodatek do Młodej Polski" z 31 VIII 1840, nr 24, s. 9; „Polak" 1838, cz. III, s. 213.

[230] R. Bielecki, *Słownik biograficzny oficerów powstania listopadowego*, t. II, Warszawa 1996, s. 317. Mieszkał on w tym czasie przy rue d'Arcole i utrzymywał kontakty z Bogdanem Jańskim, o czym świadczą wzmianki w dzienniku; zob. B. Jański, *Dziennik...*, s. 667, 674–675.

[231] „Dodatek do Młodej Polski" z 20 IV 1839, nr 11, s. 44; J. U. Niemcewicz, *Dzienniki 1839–1841*, s. 72–73 (13 IV 1839).

[232] BPAU, rkps 2210, t. 7, k. 148, J. Koźmian do S. E. Koźmiana, Paryż, 11 VIII 1840; „Młoda Polska" z 20 VIII 1840, nr 23, t. III, s. 300; K. z Tańskich Hoffmanowa, *Pamiętniki...*, t. III, s. 101.

[233] BCZ, sygn. 92206 III, Druki ulotne. W niektórych drukach ulotnych z zaproszeniami na nabożeństwo napisano, że rozpoczęły się one 11 września; zob. BPP, Druki ulotne 38, Misja Polska… [Inc. Zawiadamiamy Szanownych Rodaków…].

[234] Cyt. za: P. Matusik, *Religia i naród...*, s. 92 (przypis 36). Zob. także BPAU, rkps 2210, t. 7, k. 157–158, J. Koźmian do S. E. Koźmiana, Paryż, 27 IX 1840.

ację oceniał Duński: „Dość znaczna liczba zgromadziła się naszych braci Polaków, zapewne liczbę 100 przechodziła. Zachowali się przyzwoiciej, jak spodziewać się mogłem, za to Panu Bogu dzięki". W inauguracyjnym nabożeństwie uczestniczyli przedstawiciele prawie wszystkich emigracyjnych stronnictw[235]. Misja ks. Koryckiego została dobrze przez tułaczy przyjęta, mimo zarzutów, że ma „wiele braków pod wszystkimi względami, miesza mnóstwo kwestii i przedmiotów […], ale wrażenie robi dość dobre"[236].

Niestety, działalność duszpasterska nie uzyskała wtedy stałego rytmu. Już wiosną 1841 r. ks. Korycki zachorował na gardło, opuścił Paryż i tym samym nabożeństwa zostały przerwane[237]. O kapelanię polskiej emigracji ubiegali się bezskutecznie księża I. Trepka i J. P. Dąbrowski, starając się o poparcie arcybiskupa paryskiego i księcia Czartoryskiego[238]. Bracia Zewnętrzni (byli uczniowie Jańskiego), reprezentujący środowisko katolickie, starali się sprowadzić z Rzymu jednego lub dwóch polskich księży wywodzących się z „domków Jańskiego", aby zapewnić ciągłość opieki duszpasterskiej. Pojawiły się obawy, że w stolicy papiestwa polscy klerycy ulegli wpływom jezuitów, co dyskwalifikowało ich w oczach Polonii paryskiej[239].

Ks. Korycki interesował się nadal problemem duszpasterstwa wśród emigrantów. Po wyjeździe na prowincję chciał nawet odstąpić polskim księżom pół pensji, jaką otrzymywał od rządu francuskiego. Martwił się, że duszpasterstwo w Paryżu będzie sekowane przez dawnych kapelanów powstańczych[240]. We wrześniu 1843 r. rząd francuski odebrał ks. Koryckiemu 2/3 pensji czynnego kapelana emigracji polskiej. Otrzymał więc 50 fr., czyli zwykły żołd emigra-

---

[235] BCZ, rkps 6790 I, Dziennik H. Błotnickiego; E. Duński do Braci CR, 27 VIII 1840 [w:] P. Smolikowski, *Historia...*, t. II, s. 299.

[236] ACRR, sygn. 35339, E. Duński do P. Semenenki, Paryż, 8 X 1840; ACRR, sygn. 35371, dopisek W. Wielogłowskiego w liście E. Duńskiego do P. Semenenki, Marsylia, 20 V 1842.

[237] „Nabożeństwo polskie szło nieźle. Ks. Korycki nabierał coraz więcej wprawy i coraz jaśniej rzeczy religijne wykładał, tymczasem podobało się Panu Bogu zesłać mu chorobę"; zob. BPAU, rkps 1834, k. 177, J. Koźmian do W. Wielogłowskiego, Paryż, 18 II 1841.

[238] ACRR, sygn. 35371, E. Duński do P. Semenenki, Marsylia, 20 V 1842; APPZ, M. Traczyński, *Działalność Misji Polskiej w Paryżu w latach 1842–1904*, Kraków 1948, mps, s. 4; A. Müller, *Zarys dziejów Polskiej Misji Katolickiej we Francji 1836–1936*, „Polak we Francji" [Paryż] 1936, s. 1–5; J. Mrówczyński, *Zmartwychwstańcy* [w:] *EPEiP*, t. V, s. 433–434.

[239] „Ks. Koryckiego uspokój o jezuityzm; żebyśmy chcieli być jezuitami, to byśmy po prostu weszli do zakonu. Wyrozumiej go zresztą z wielką ostrożnością i proś go, że jeżeli chce się czy usunąć z dzisiejszej swojej pracy, czy przyjąć nas do spółki w pracy, żeby to przed wyjazdem arcybiskupowi oświadczył, boby to uprościło stanowisko"; zob. H. Kajsiewicz do J. Koźmiana, Rzym, 18 III 1842 [w:] H. Kajsiewicz, *Listy 1842–1844*, t. II, red. T. Kaszuba, Rzym 2004, s. 6.

[240] H. Kajsiewicz do P. Semenenki, Paryż, 1 IX 1842 [w:] H. Kajsiewicz, *Listy...*, t. II, s. 40.

cyjny. Z pozostałej sumy 100 fr. po 50 fr. przyznano jego następcom: ks. Kajsiewiczowi i ks. Duńskiemu[241].

Wyjazd ks. Koryckiego ze stolicy zbiegł się w czasie z przyjazdem do Paryża Andrzeja Towiańskiego, który odwiedził rodzinę Mickiewiczów i rozpoczął swoją „proroczą misję" wśród emigrantów. Spory polskich duchownych z towiańczykami będą przedstawione w dalszej części tego rozdziału, tutaj trzeba stwierdzić, że szerzenie się nauki „mistrza Andrzeja" wśród wychodźstwa zmobilizowało do przyjazdu nad Sekwanę członków nowo powstałego polskiego zgromadzenia zakonnego[242]. 7 czerwca 1842 r. ponownie zjawił się w Paryżu ks. Edward Duński, zamieszkał przy rue des Saints-Pères 38 i zaczął odprawiać skromnie i bez rozgłosu msze dla miejscowej Polonii, korzystając z życzliwości proboszcza ks. Jeana-Jacquesa Fayete'a, w kaplicy Kalwarii (Chapelle du Calvaire) kościoła św. Rocha, położonego w centrum miasta[243]. Kaplica – jak wspominał ks. Kajsiewicz – była ciemna, wilgotna, przypominająca mury więzienne lub katakumby, jednak przez to nastrajała do modlitwy, a obrazy przed-

[241] ACRR, sygn. 51753, dopisek E. Duńskiego w liście W. Wielogłowskiego do braci w Rzymie, Paryż, 12 VIII 1840; ACRR, sygn. 51756, W. Wielogłowski do H. Kajsiewicza, Aix, 9 XI 1843; H. Kajsiewicz do P. Semenenki, Paryż, 14 XII 1843 [w:] H. Kajsiewicz, *Listy...*, t. II, s. 135; „Dziennik Narodowy" z 2 XII 1843, nr 140, s. 562; J. Iwicki, *op. cit.*, t. I, s. 105.

[242] O tej misji pisał ks. Kajsiewicz: „Zabezpieczywszy się sami, poczuliśmy potrzebę i popęd naturalny pomagania zbłąkanym braciom ku nawróceniu, a naprzód w emigracji, choć i w ten czas myśleliśmy wraz o Polsce, a nawet o zwalczeniu schizmy w całej Słowiańszczyźnie i ostatków jej na Wschodzie"; zob. H. Kajsiewicz do W. Godlewskiego, 22 X 1847 [w:] H. Kajsiewicz, *Listy...*, t. III, s. 268; P. Semenenko do A. Bentkowskiego, Rzym, 13 V 1842 [w:] P. Semenenko, *Listy 1842–1845*, t. VII, red. T. Kaszuba, Rzym 2001, s. 5.

[243] Kościół św. Rocha znajduje się w sąsiedztwie Luwru i stanowi jego godne uzupełnienie ze względu na ilość i klasę dzieł sztuki w jego wnętrzu. Pierwsza świątynia powstała w latach 1584–1587, gdy istniejący kościół Saint-Germian-l'Auxerrois okazał się niewystarczający dla rosnącej parafii. Budowę obecnego kościoła rozpoczęto w 1653 r. według planów słynnego architekta J. Lemerciera. W ciągu ponad stu lat różni architekci pracowali nad budową świątyni. Ostatnim znanym twórcą, który wzbogacił kościół o kolejne elementy architektoniczne, był E. L. Boullée. W latach 1753–1760 przekształcił zakończenie transeptu oraz dobudował na osi prezbiterium, za kaplicą Mansarta, następne wnętrze – prostokątną kaplicę Kalwarii, krytą tunelową kolebką, wspartą na korynckich pilastrach. Kaplica Kalwarii otrzymała jeszcze w XIX w. wieloboczne aneksy, dzięki czemu całkowita długość budowli wzrosła do 125 metrów. Świątynię św. Rocha zdobiły liczne dzieła malarskie i rzeźbiarskie. W czasie rewolucji francuskiej kościół został poważnie zniszczony. W 1795 r. na jego wysokich schodach rozegrała się ostatnia bitwa rojalistycznego powstania stłumionego przez artylerię pod wodzą Napoleona Bonaparte. Fasada obiektu nadal w kilku miejscach nosi ślady kul. W XIX w. na koszt miasta Paryża przeprowadzono rekonstrukcję i odbudowę zrujnowanych wnętrz kościoła, które po części odzyskały dawny blask. Przy zagospodarowywaniu opustoszałych wnętrz wykorzystano liczne elementy wyposażenia z całkowicie zniszczonych świątyń w regionie. Powstałe nowe dzieła naśladujące dawny styl; więcej zob. J. Chrzanowska-Pieńkos, A. Pieńkos, *Słownik artystyczny Paryża i regionu Ile-de-France. Architektura, malarstwo, rzeźba*, Warszawa 1996, s. 375–377.

stawiające Mękę Pańską pobudzały do skruchy. Władze kościelne uważały ks. Duńskiego za rektora polskiej kaplicy przy tym kościele parafialnym[244]. Wkrótce po przyjeździe ks. E. Duńskiego dotarł nad Sekwanę ks. H. Kajsiewicz, który zastąpił ks. Edwarda na ambonie. Wówczas doszło do zintensyfikowania działań duszpasterskich. Zmartwychwstańcy zabiegali o względy obecnych w Paryżu kapelanów powstańczych: „Wczoraj – pisał ks. Kajsiewicz w lipcu 1842 r. – obeszliśmy kilku księży naszych, Sadowskiego, który niby na wieś wyjeżdża, a nam się zdaje, że do Carogrodu do onej osady [...] Juszkiewicza i ks. Trepkę. Romanowski był u nas i zachęcał jako młodych do wytrwałości, obiecując lepsze czasy". Jednakże nie udało się im skłonić kapelanów do włączenia się w prowadzenie duszpasterstwa wśród emigrantów[245]. Brakowało porozumienia między nimi. Kapelani byli przeciwni, żeby młodzi księża zmartwychwstańcy zajmowali się duszpasterstwem. Poczuli się odsunięci i obrażeni, z racji wieku i doświadczenia. Do arcybiskupa paryskiego skierowali w 1842 r. kilka pism, w których domagali się rozdzielenia 150 fr. przeznaczonych miesięcznie przez rząd francuski na misję wśród Polaków na wszystkich obecnych w Paryżu księży polskich. Poza tym, według nich, powinna tutaj powstać polska parafia obejmująca całe miasto. Zmartwychwstańcy z rezerwą odnosili się do planów utworzenia wspólnej parafii, ale: „dla odsunięcia zgorszenia i rozdwojenia powiedzieliśmy, że ustąpimy mównicy, jeżeliby który chciał kiedy kazać"[246]. Wśród zmartwychwstańców panował nastrój zniechęcenia zaistniałą sytuacją. Ks. Kajsiewicz zamierzał nawet opuścić Paryż. W jednym z listów pisał do ks. Semenenki: „Ustąpimy im dochody i tytuł, jeżeli jest jaki, niechby i pracy spróbowali. My swoją drogą będziemy mogli robić, a najwięcej, jak wiesz, z naszymi rozmowami prywatnymi"[247].

Pomimo przeszkód udało się wznowić regularne duszpasterstwo. Zmartwychwstańcy spotkali się 19 lipca 1842 r. z arcybiskupem Paryża, Affre, który chciał poznać plany księży wobec emigrantów; pytał m.in. o liczbę Polaków w stolicy Francji, zamiary duszpasterskie. Ks. Kajsiewicz przygotował specjalne pismo, w którym prosił o: 1) zgodę na odprawianie poza niedzielnymi mszami także mszy codziennych; 2) przeprowadzanie dla emigracji konferencji i ćwiczeń duchownych; 3) głoszenie nauk katechetycznych dla dzieci; 4) prowadze-

[244] H. Kajsiewicz do A. Mickiewicza, Rzym, 12 IX 1840 i 10 IX 1841 [w:] P. Smolikowski, *Historia...*, t. II, s. 356, 358, 362–363; H. Kajsiewicz, *Pisma X...*, *Pamiętniki...*, s. 123; B. Micewski, *Polonijna działalność zmartwychwstańców* [w:] *Działalność męskich zgromadzeń zakonnych wśród Polonii*, red. J. Bakalarz i in., Lublin 1982, s. 407.

[245] H. Kajsiewicz do braci w Rzymie, Paryż, 20 VII 1842 [w:] H. Kajsiewicz, *Listy...*, t. II, s. 17–18.

[246] ACRR, sygn. 35404, E. Duński do J. Hubego, Paryż, 16 XI 1842; H. Kajsiewicz do P. Semenenki, Rzym, 28 VII 1842 [w:] H. Kajsiewicz, *Listy...*, t. II, s. 20.

[247] H. Kajsiewicz do P. Semenenki, Rzym, 10 VIII 1842 [w:] H. Kajsiewicz, *Listy...*, t. II, s. 31.

nie duszpasterstwa dla podróżujących rodaków z kraju oraz dla tułaczy w paryskich szpitalach, domach i więzieniach[248].

10 września 1842 r., po prawie dwóch latach przerwy, w rezultacie tych starań nastąpiło wznowienie duszpasterstwa w kaplicy Kalwarii w kościele św. Rocha w Paryżu. Zdając ks. Semenence jako przełożonemu sprawozdanie, ks. Kajsiewicz pisał (28 lipca, przed rozpoczęciem działalności): „Z tych wszystkich powodów rzecz się zwleka; niema w tem nieszczęścia, bo wiele osób na wakacjach za miastem, i umysły jeszcze nie zdecydowały się ostatecznie co do Towiańskiego. Pracujemy teraz nadtem i wielu swobodniej oddycha, mając jakiś punkt podpory". Odtąd przez siedem lat (1842–1849) zmartwychwstańcy służyli w kaplicy Kalwarii emigrantom poprzez odprawianie stałych mszy św. z kazaniami i udzielanie sakramentów świętych itp.[249] Duchowieństwo francuskie w parafii św. Rocha było przychylne polskim księżom, szczególnie proboszcz Fayet[250]. Poza nim pracowało tam ponad dwudziestu kapłanów, m.in. Roquette, Fraisse, Grellet, Buzot, Dupré, Legonidec, Ravier. W latach 1843–1848 obowiązki proboszcza parafii św. Rocha pełnił ks. Charles-Antoine-Sébastien Morel (1794–1869), a w latach 1848–1851 ks. Louis-Pierre Pététot (1801–1887), od 1852 r. proboszczem był ks. Pierre-Augustin Faudet (1798–1873). Od 1845 r. przy parafii mieszkał schorowany kapelan powstańczy ks. C. Kalinowski[251]. W latach 50. XIX w., kiedy w parafii św. Rocha nie odprawiano już mszy dla emigrantów, nadal udostępniano mieszkanie polskim księżom. W parafialnym budynku znaleźli przytułek m.in. księża Niewiadomski i Wiewiórski[252].

---

[248] H. Kajsiewicz do braci w Rzymie, Paryż, 20 VII 1842 [w:] H. Kajsiewicz, *Listy...*, t. II, s. 18; A. Kardaś, *Droga charyzmatyczna...*, s. 223; J. Iwicki, *op. cit.*, t. I, s. 112, 577 (przypis 43).

[249] BCZ, sygn. 92208 III, Druki ulotne; „Dziennik Narodowy" z 24 IX 1842, nr 78, s. 313; J.-O. Boudon, *Paris, capitale religieuse sous le Second Empire*, Paris 2001, p. 165–166; B. Micewski, *Geneza i działalność Misji Polskiej w Paryżu na rzecz emigracji i kraju w latach 1836–1922*, „Studia Polonijne" [Lublin] 1987, t. 11, s. 177–178; B. Zaleski, *Ksiądz Hieronim Kajsiewicz (wyciągi z listów i notatek zmarłego, 1812–1873)*, Poznań 1878, s. 102–103.

[250] Jean-Jacques Fayet (1786–1849), studiował prawo w Paryżu, a następnie wstąpił do Seminarium Saint-Sulpice. Po święceniach kapłańskich został wikariuszem w Quézac, następnie dyrektorem kolegium Mende (1814–1815). Zaangażowany w działalność rojalistów po restauracji Burbonów, za zasługi otrzymał order Legii Honorowej z rąk księcia Angoulême. Prowadził działalność misyjną w Clermont i Bordeaux. Po powrocie do Paryża współpracował z Bonaldem i Chateaubriandem. W latach 1841–1843 był proboszczem parafii św. Rocha. Powołany na biskupa Orleanu został wybrany do Zgromadzenia Narodowego. Zmarł na cholerę pod koniec kadencji poselskiej; zob. *L'Épiscopat français...*, p. 286.

[251] AAPar., 1 E r, Saint-Roch. Conseil de Fabrique: registres 1 à 3; AAPar., 4 r D 26; *Bref de Paris. Pour l'année MDCCCXLII*, Paris 1842, p. 72–73; *Bref de Paris. Pour l'année MDCCCXLIV*, Paris 1844, p. 71; *Bref de Paris. Pour l'année MDCCCXLV–MDCCCXLVI*, Paris 1845–1846, p. 71, 74.

[252] *Bref de Paris. Pour l'année MDCCCLII–MDCCCLIII*, Paris 1852–1853, p. 96.

W *Kazaniu o rządach Opatrzności* wygłoszonym w dniu inauguracji polskich nabożeństw 10 września 1842 r. ks. Kajsiewicz naświetlił podstawowe zagadnienia związane z pojęciem narodu polskiego, jego misji oraz znaczenia religii katolickiej i Kościoła w dziejach. Problem narodu i wolności stał się jednym z wiodących wątków jego kaznodziejskiej działalności. Podczas gdy ideologowie emigracyjni nie chcieli uznać religijnego wymiaru narodu, ks. Kajsiewicz przekonywał, że tylko Bóg rozporządza losami narodów. Jego zdaniem, gdy Polacy odchodzili od Boga i Kościoła, wówczas ściągali na siebie nieszczęścia, wojny i niewolę. Wiara katolicka była podstawą życia umysłowego, moralnego i historycznego Polski. Dowodził, że upadek moralny i osłabienie wiary Polaków stały się przyczyną narodowych tragedii: rozbiorów, prześladowań, wygnania, deportacji, zapełnionych więzień, konfiskaty majątków[253]. Rozpolitykowanej emigracji, dociekającej przyczyn utraty wolności i upadku państwa polskiego – a zwłaszcza klęski powstania listopadowego – tłumaczył, że „ślizga się [...] po powierzchni, kto się czepia okoliczności zewnętrznych i na nie wszystko spędza". Ewangelia bowiem uczy, że wszystko, co złe, wszystko, co zasadniczo człowieka zniewala, z „wnętrza ludzkiego" pochodzi[254]. Pierwsi zmartwychwstańcy, jak słusznie zauważył ks. Zygmunt Zieliński, podobnie jak większość polskich wygnańców, doświadczyli zarówno bezsilnej zemsty za upadek powstania, jak i beznadziejnej walki stronnictw politycznych. Rozpoczynając pracę duszpasterską wśród emigracji w Paryżu, ks. Kajsiewicz stawiał pytania, którymi ona żyła na co dzień: co doprowadziło do upadku Polski i jakie w obecnej sytuacji należy podjąć działania. Ks. Kajsiewicz widział naród w kategoriach religijnych i im też przyporządkowywał doczesne losy, według nich także oceniał przeszłość i przyczyny upadku państwa. Historia narodu zależała przede wszystkim od Stwórcy, była kreacją Bożą. Jednym z ulubionych tematów kazań ks. Kajsiewicza była Opatrzność Boża i realizacja jej planów w dziejach. Sens istnienia narodu kaznodzieja widział nie w jego samoistnym trwaniu, ale w ogólnej historii zbawienia. Zatem naród katolicki nie mógł być całkowicie unicestwiony, dopóki nie utraci wiary i związków z Kościołem. Dlatego też Kajsiewicz nie uważał utraty niepodległości za największe nieszczęście, ale przekonywał, że niewola uchroniła naród od całkowitego zepsucia i mogła prowadzić do duchowego odrodzenia. Bóg chciał oczyścić i odnowić Polskę przez cierpienie większe od cierpień innych narodów, bo też narodowi polskiemu wyznaczył szczególne zadania do spełnienia[255].

---

[253] J. Guzdek, *Idea narodu i jego wolności w kazaniach księdza Hieronima Kajsiewicza CR (1812–1873)*, Kraków 1998, s. 58–61, 147, 257–258.

[254] *Idem*, *Ksiądz Hieronim Kajsiewicz (1812–1878) – apostoł ewangelicznej wolności w słowie i czynie*, „Zeszyty Historyczno-Teologiczne" 1999, R. V, nr 4–5, s. 76–77.

[255] Z. Zieliński, *Kazania paryskie ks. H. Kajsiewicza a myśl niepodległościowa Wielkiej Emigracji* [w:] *idem*, *Kościół i naród w niewoli*, Lublin 1995, s. 148–149; K. Macheta, *Teologia narodu...*, s. 157–161.

Już pierwsze paryskie wystąpienie ks. Kajsiewicza stało się powodem interwencji: „Zaledwo bowiem powiedziałem *Kazanie o rządach Opatrzności,* wnet ambasada rosyjska wystosowała notę dyplomatyczną do Françoisa Guizota, ministra spraw zagranicznych Francji, skarżąc się: że kaznodzieja zelżył z ambony cesarza, że w kazaniu pełno było aluzji do Rosji, że podnieca do buntu i obudza grzeszne nadzieje w Polakach itd."[256] Minister zwrócił się o wyjaśnienie sprawy do arcybiskupa paryskiego Affre. Piśmienne wyjaśnienia ks. Kajsiewicza poparte przez proboszcza św. Rocha, ks. Fayeta, zakończyły sprawę. W liście do arcybiskupa paryskiego ks. Kajsiewicz obszernie tłumaczył, że jego wypowiedź była próbą dotarcia do świadomości rodaków, że rządy Opatrzności Bożej odnoszą się zarówno do jednostek, jak i narodów. Objaśniał, że jego homilia oparta na Piśmie Świętym miała dowodzić, że Polacy swoją ciężką sytuację powinni traktować jako karę za grzechy. Nie należy mieć zatem pretensji ani do Opatrzności Bożej, ani do Stolicy Apostolskiej. Zachęcanie rodaków do naśladowania Hioba w cierpliwym znoszeniu swego losu miało służyć duszpasterskiemu przekazowi, że dla społecznego życia emigrantów był niezbędny spokój, zgoda i zaufanie do Boga. Kończąc, ks. Kajsiewicz stwierdzał, że jego kazanie nie było skierowane przeciwko żadnej władzy, ani państwowej, ani kościelnej. Deklarował przy tym całkowite poddanie się woli arcybiskupa paryskiego[257]. O sprawie poinformowano Stolicę Apostolską. W piśmie internuncjusza apostolskiego w Paryżu Antonio Garibaldiego (1797–1853) do sekretarza stanu kardynała Luigiego Lambruschiniego wyjaśniano, że polscy księża podjęli posługę religijną wśród swoich rodaków za zgodą arcybiskupa paryskiego. Podkreślano także, że polscy duchowni nie wystąpili na ambonie przeciwko Rosjanom, ale bronili katolików prześladowanych na ziemiach polskich. W rozmowie z internuncjuszem minister Guizot oświadczył, że duszpasterstwo prowadzone dla przybyszów znad Wisły we Francji może przynieść w perspektywie duże korzyści dla emigracji i rząd francuski będzie podejmował działania dyplomatyczne na rzecz polskich katolików. W niedługim jednak czasie nawet naczelnik policji Donei informował misję, że ze strony Rosjan znów pojawiły się skargi, i zalecał ostrożność[258]. Zamieszanie wokół

[256] H. Kajsiewicz, *Pisma X... Pamiętnik...*, s. 432–433. Argumentem na rzecz walki Rosjan z duchowieństwem katolickim w Królestwie Polskim był udział księży w „intrygach" polskiej emigracji. Powiązania księży z wychodźcami politycznymi dostarczały dowodów na to, że wrogość Polaków do Rosji podsycają księża, zwłaszcza zmartwychwstańcy w Paryżu i Rzymie. Nie podobała się władzom carskim działalność tego zgromadzenia, m.in. na rzecz unitów; zob. S. Wiech, *Społeczeństwo Królestwa Polskiego w oczach carskiej policji politycznej (1866–1896)*, Kielce 2002, s. 51–52.

[257] AN, 42 AP 278, lettre de l'abbé Jérôme Kaysiewicz, Polonais, à l'archevêque de Paris, 4 X 1842.

[258] ASV, Archivio Segreteria di Stato (ASS), Esteri, rubrica 248, busta 423, fasc. 1–2, A. Garibaldi á L. Lambruschini, Parigi, 28 IX 1842, L. Lambruschini A. Garibaldi, 21 XII 1842;

Kazania o rządach Opatrzności świadczyło, że rozpoczęcie regularnego duszpasterstwa dla emigracji było dla Rosjan pewnym zagrożeniem, umacniało bowiem jedność religijną i narodową Polaków. Stąd interwencje u francuskich władz państwowych i kościelnych. Jedną z późniejszych intryg ambasady rosyjskiej była propozycja niejakiego księcia Wacława Jabłonowskiego, który w 1848 r. zaoferował zmartwychwstańcom koncesję, jaką może im przyznać car Rosji. Oferta obejmowała również odbudowanie pod berłem Mikołaja Polski, złożonej z ziem zaboru rosyjskiego „po Dniepr" oraz zaboru pruskiego, co jednoznacznie wskazywało na cel spodziewanej rosyjskiej inwazji. Zdawało się to potwierdzać powszechne oczekiwania wojny prusko-rosyjskiej, które wiosną 1848 r. sprzyjały koneksjom władz pruskich wobec Polaków jako wrogów Rosji. Być może Rosjanom chodziło o neutralizowanie antycarskiego oddziaływania polskiej emigracji[259]. Prowokacja ta nie udała się, ponieważ zmartwychwstańcy oferty nie przyjęli. W donosach do prefekta policji pojawiły się również skargi na byłych kapelanów, m.in. ks. Dłuskiego[260].

Wojewoda Antoni Ostrowski nalegał, aby zmartwychwstańcy głosili kazania w Wersalu, gdzie mieszkał. Ze względu jednak na małą liczbę księży, niewielką odległość oraz dogodną komunikację między Paryżem i Wersalem inicjatywa ta nie została podjęta[261]. Regularna działalność prowadzona przez zmartwychwstańców wśród Polaków w Paryżu obejmowała także indywidualne duszpasterstwo zmierzające do spowiedzi i nawrócenia konkretnych osób. Ks. Kajsiewicz osobiście spotykał się w 1842 r. m.in. z rzeźbiarzem i demokratą Józefem Alfonsem Haliburtonem, Aleksandrem Orłowskim, Kazimierskim i Kunatem. W szpitalu Pitié w Paryżu ks. Kajsiewicz odwiedził Jakuba Cybulskiego, który na emigrację przybył ranny i schorowany. Od początku tułał się po przytułkach i szpitalach, najpierw znalazł się w lazarecie w Compiègne, a następnie w Paryżu w wojskowym szpitalu Val-de-Grâce i Pitié. Cybulski nie załamał się, mimo że „sześć lat nie ruszył się z łóżka, a chwali Boga"[262]. Długie rozmowy toczyły się ze znanym radykałem Jozafatem Bolesławem Ostrowskim, który jeśli wierzyć duszpasterzom, „był blisko prawdy". Do końca nie były jednak przejrzyste jego intencje,

---

K. Rutkowski, *Stos dla Adama albo kacerze i kapłani. Studium w czternastu odsłonach o sporze zmartwychwstańców z towiańczykami*, Warszawa 1994, s. 70–71.

[259] P. Semenenko do [J. Hubego], Paryż, 15 IX 1848 [w:] P. Semenenko, *Listy 1846–1856*, t. VIII, red. L. Dróżdż, Rzym 2002, s. 97–98; H. Głębocki, *„Diabeł Asmodeusz" w niebieskich binoklach i kraj przyszłości. Hr. Adam Gurowski i Rosja*, Kraków 2012, s. 737–739.

[260] MAM, rkps 1055, Korespondencja urzędowa, rachunki, okólniki, raporty agentów policyjnych i prośby do Héberta, szefa biura policji paryskiej i Boudeville'a, komisarza policji, 3 X 1849.

[261] ACRR sygn. 49900, A. Ostrowski do H. Kajsiewicza, 11 VIII 1842.

[262] H. Kajsiewicz do P. Semenenki, Paryż, 10 VIII 1842; H. Kajsiewicz do A. Jełowickiego, Paryż, 20 I 1844 [w:] H. Kajsiewicz, *Listy...*, t. II, s. 27, 152; R. Bielecki, *Słownik....*, t. I, s. 315.

ponieważ pojawiły się informacje, że donosił prefektowi policji na emigrację polską[263]. Nieraz trudno było dotrzeć do zatwardziałych religijnie emigrantów – nawet w sytuacjach ostatecznych. W jednym z listów ks. Kajsiewicz pisał: „zawołano mnie do umierającego starca Polaka. Męczyłem się przeszło dwie godziny nie mogąc dojść do ładu ze spowiedzią"[264].

Działalność zmartwychwstańców wiązała się z wieloma trudnościami, ponieważ księża musieli pracować w różnych częściach Paryża. Ks. E. Duński z powodu problemów zdrowotnych głównie spowiadał w konfesjonale i był odpowiedzialny za finanse Misji Polskiej. Zmartwychwstańcy od września 1842 do marca 1843 r. mieszkali i pracowali w domu przy rue des Saints-Pères 38, później dzięki zapobiegliwości Kajsiewicza przenieśli się do obszerniejszego mieszkania przy ulicy Honoré-Chevalier 3. Wiosną 1845 r. pomoc dobrodziejów i zaciągnięta pożyczka pozwoliły na zakup na raty domu pierwszej własności zgromadzenia w paryskiej dzielnicy Chaillot przy ulicy Longchamp 28. Mieściła się tam kaplica dla kilkudziesięciu osób. Dom był duży, wygodny, z obszernym ogrodem i parkiem. Duszpasterstwo koncentrowało się w kaplicy św. Rocha, gdzie każdej niedzieli o godzinie jedenastej odprawiano mszę św. z kazaniem. Pod koniec 1842 r. do polskich księży dołączył ks. P. Semenenko, który zastąpił H. Kajsiewicza i E. Duńskiego w Paryżu. Ci dwaj kapłani przeprowadzili w 1842 i na początku 1843 r. trwające kilka tygodni misje wśród Polaków na prowincji francuskiej[265].

Zmartwychwstańcy szczególną wagę przywiązywali do nabożeństw pasyjnych[266]. Projekt ich organizacji pojawił się już w 1843 r., w Wielkim Tygodniu zamierzali przeprowadzić w kaplicy św. Rocha codzienne nabożeństwa z kazaniem, ale te plany pokrzyżowali duchowni francuscy, którzy w kościele urządzali nauki katechetyczne[267]. Wiosną 1844 r. przybyli do Paryża nowo wyświęceni zmartwychwstańcy: Hipolit Terlecki, Władysław Godlewski. W latach 1844–1845 Kajsiewicz z Terleckim założyli i prowadzili przy ul. Fossées-Saint-Victor 37 szkołę dla chłopców i zakład dla biednych emigrantów zwany Domem Przytułku i Pracy (szerzej o tym będzie mowa w dalszej części pracy). W ko-

[263] P. Semenenko do J. Koźmiana, Paryż, 23 III 1843 [w:] P. Semenenko, *Listy...*, t. VIII, s. 14; B. Konarska, *Józefat Bolesław Ostrowski* [w:] *PSB*, t. XXIV, s. 559–560.

[264] H. Kajsiewicz do J. Koźmiana, Paryż, 9 I 1844 [w:] H. Kajsiewicz, *Listy...*, t. II, s. 146.

[265] BGPPZ, sygn. R – PD 129, Maszynopis pracy magisterskiej Michała Szlachciaka CR, pt. *Życie i działalność ojca Józefa Hubego CR 1804–1891*, Kraków 2010, s, 57. Praca napisana na seminarium z historii Kościoła pod kierunkiem ks. prof. dra hab. J. Mareckiego; B. Szlachta, *Ład. Kościół. Naród*, Kraków 1996, s. 42; A. Kardaś, *Droga charyzmatyczna...*, s. 221.

[266] Więcej na temat duchowości pasyjnej ks. Kajsiewicza zob. J. Misiurek, *Historia i teologia polskiej duchowości katolickiej*, t. II (w. XVIII–XIX), Lublin 1998, s. 252–258.

[267] P. Semenenko do Braci w Rzymie, Paryż, 21 IV 1843 [w:] P. Semenenko, *Listy...*, t. VII, s. 105.

ściele ciągle organizowano kwesty na rzecz ubogich jednej tylko niedzieli ks. Kajsiewicz zebrał ponad 30 fr., które zaraz rozeszły się wśród potrzebujących. Opieką otoczono 12 biednych Polaków z Saint-Denis. W kościele św. Rocha na polecenie arcybiskupa Paryża polscy kapłani objęli opieką duszpasterską emigrantów włoskich i niemieckich, zajmowali się również cudzoziemcami w szpitalach[268]. Msze polskie cieszyły się dużą popularnością wśród emigrantów, schodziło się na nie do dwustu osób, w tym wybitni działacze, jak książę Adam Jerzy Czartoryski, Władysław Zamoyski i inni. Była to duża liczba, jeśli weźmie się pod uwagę, że Polacy mieszkali w różnych, czasem bardzo odległych dzielnicach Paryża i na przedmieściach[269].

Nie ustawano w staraniach o nawrócenie poszczególnych osób. Na początku 1844 r. ks. Kajsiewicz pisał: „Dumiński spowiadał się u Hipolita [Terleckiego – przyp. J. K.]. Szymański obiecał mi się przygotować i wziąć na dobre do praktyki. Kłosowskiego napędzę. Józefowi [Hubemu – przyp. J. K.] mówię, aby chodził po ludziach i robił tak, jak gdyby bractwo było. Do wszystkich aumôniers w szpitalach rozpisałem listy, aby nas uwiadamiali o chorych polskich. Napędziłem jednego nowego emigranta do spowiedzi i Komunii [św.], drugi wrócił po roku". Do spowiedzi przystąpił znany artysta Antoni Oleszczyński, natomiast „sześć dusz Kątskich zapowiedziało swą spowiedź"[270]. Ze zmartwychwstańcami kontakty utrzymywał m.in. mieszkający w Lyonie Eugeniusz Chevalier, który przywiózł do Paryża umierającego Ziemięckiego, aby ten przed śmiercią przyjął sakramenty Kościoła[271]. Chorego psychicznie artystę Szretera starano się umieścić w zakładzie prowadzonym przez bonifratrów w Lille[272]. Rezultaty dwuletniej posługi wśród emigrantów napawały optymizmem. Wielki Tydzień 1844 r. był niezwykle obiecujący pod względem duszpasterskim. W Wielki Czwartek do komunii św. przystąpiło 150 emigrantów, wśród nich książę Adam J. Czartoryski, hr. Władysław Zamoyski, lekarz Jan Franciszek Kołosowski, generał Michał Mycielski. Dalszych 50 osób spowiadało się, stąd, zdaniem duszpasterza, w dzień Zmartwychwstania Pańskiego można było liczyć na 200 emigrantów, którzy „będą się komunikować"[273].

---

[268] H. Kajsiewicz do P. Semenenki, Paryż, 3 I 1844 [w:] H. Kajsiewicz, *Listy...*, t. II, s. 143–144; B. Micewski, *Polonijna działalność...*, s. 407; J. Klechta, *175 lat...*, s. 116.

[269] APPZ, M. Traczyński, *Działalność Misji...*, mps, s. 10–11, 13; H. Kajsiewicz, *Pisma X... Pamiętnik...*, s. 433; J. Guzdek, *Idea narodu...*, s. 179; J. Iwicki, *op. cit*., t. I, s. 113.

[270] H. Kajsiewicz do P. Semenenki, Paryż, 3 i 30 I 1844 [w:] H. Kajsiewicz, *Listy...*, t. II, s. 142, 162.

[271] P. Semenenko do E. Duńskiego, Paryż, 4 VIII 1843; P. Semenenko do J. Hubego, Paryż, 15 X 1843 [w:] P. Semenenko, *Listy...*, t. VII, s. 131, 159.

[272] ACRR, sygn. 17706, A. Jełowicki do H. Kajsiewicza, Paryż, 29 III 1856.

[273] H. Kajsiewicz do P. Semenenki, Paryż, 6 IV 1844 [w:] H. Kajsiewicz, *Listy...*, t. II, s. 193–194; H. Kajsiewicz do J. Koźmiana, Paryż, 14 IV 1844 [w:] *ibidem*, s. 195.

W październiku 1844 r. zmartwychwstańcy stali się ponownie celem ataków byłych kapelanów obecnych w Paryżu. Jak można wnioskować na podstawie listu J. Juszkiewicza, dziesięciu księży polskich zawiadomiło arcybiskupa paryskiego, że młodzi zmartwychwstańcy nie mają żadnego prawa rozciągać swojej zwierzchności nad polskimi kapłanami w stolicy Francji. Ich zawiść budziły także akcje religijne i charytatywne prowadzone przez ks. Duńskiego i ks. Terleckiego[274].

Pod koniec września 1844 roku ks. Kajsiewicz uzyskał pozwolenie od przełożonego ks. Semenenki na odbycie misji w Anglii. W Paryżu zastąpili go w wygłaszaniu kazań księża J. Hube i H. Terlecki. Według H. Błotnickiego, kazanie ks. Hubego „nie rozrywa, ale szczery polskie a dobre", ale homilie ks. Terleckiego „sierdziste, napuszone i kłótliwe". 5 grudnia 1844 r. miał miejsce pożar w kaplicy Kalwarii w kościele św. Rocha, który zniszczył podłogę. Z tego względu msze dla Polaków odbywały się przy jednym z bocznych ołtarzy[275]. Na początku 1845 r. Kajsiewicz powrócił do Paryża i miał okazję do głoszenia kazań nie tylko w niedzielę i święta, lecz również podczas nabożeństw żałobnych lub z okazji rocznic zgonu zasłużonych rodaków[276]. W czasie mszy w święta Wielkanocne do komunii przystąpiło ok. 200 osób, a na przygotowanym przez księży święconym zjawiło się 80 emigrantów, w tym Józef Ordęga, Karol Sienkiewicz i inni. Zaproszenia na święcone nie przyjęli byli kapelani, którzy wciąż bojkotowali misję zmartwychwstańców w Paryżu. Księża Borkowski, Romanowski, Dąbrowski i inni wymówili się obowiązkami kościelnymi w parafiach, gdzie pracowali. Ks. Kajsiewicz dążył do wyjaśnienia tych pretensji i uprzedzeń, dlatego spotkał się w tej sprawie z o. J. P. Dąbrowskim, ale spory nie zostały zażegnane[277].

Na początku 1845 r. w paryskim domu zgromadzenia zmartwychwstańców mieszkali poza ks. Kajsiewiczem także E. Duński, J. Hube, H. Terlecki. Ks. Duński pełnił funkcję ekonoma i duszpasterza w Towarzystwie Dobroczynności Dam Polskich, Józef Hube został prefektem żeńskiej szkoły, zwanej Instytutem Panien Polskich, Hipolit Terlecki, zawodowy lekarz, darmowo udzielał porad chorym emigrantom i był wędrownym kaznodzieją. W domu mieszkali dwaj klerycy i dwaj postulanci oraz dawny kapelan K. Dłuski, a także nieznany z imienia Budzyński[278]. W Wielkim Poście 1845 r. ks. Hube w kaplicy domowej

[274] BCZ, rkps 6666 IV, J. Juszkiewicz do A. Czartoryskiej, Paryż, 14 X 1844; G. Garçon, *op. cit.*, p. 10.

[275] BCZ, rkps 6794 I, Dziennik H. Błotnickiego. Zapis z 6 X i 17 XI 1844; BPAU, rkps 1826, k. 109, K. Królikowski do W. Wielogłowskiego, Paryż, 6 XII 1844.

[276] B. Micewski, *Geneza i działalność...*, s. 179–180; Z. Zieliński, *Kazania paryskie...*, s. 150.

[277] ACRR, sygn. 41119, J. Borkowski do E. Duńskiego, Batignolles, 24 III 1845; H. Kajsiewicz do P. Semenenki, Paryż, 24 III i 17 IV 1845 [w:] H. Kajsiewicz, *Listy...*, t. III, s. 21, 25–26.

[278] A. Kardaś, *Droga charyzmatyczna...*, s. 221–222.

prowadził nauki katechetyczne dla emigrantów. Były one poprzedzone modlitwami, a zakończone litanią i wystawieniem Najświętszego Sakramentu. Regularnie uczęszczało na nie ok. 40 osób. W tym okresie co niedziela ks. Kajsiewicz miewał homilie i jak sam pisał: „W kazaniach postnych Bóg mi błogosławił, jak mówią bracia i ja czuję. Dziś mimo najszkaradniejszej pluchy było więcej ludzi niż w ciągu zimy”[279].

10 września 1845 r. do Paryża przybyła Makaryna Mieczysławska, podająca się za przeoryszę sióstr bazylianek w Mińsku i ofiarę rosyjskich prześladowań Kościoła unickiego[280]. Mieczysławska przywiozła ze sobą listy polecające od wielkopolskich przyjaciół zgromadzenia: gen. Dezydergo Chłapowskiego, Jana Koźmiana oraz arcybiskupa poznańsko-gnieźnieńskiego Leona Przyłuskiego. Arcybiskup, polecając ją opiece polskich księży, sugerował sporządzenie z relacji Mieczysławskiej urzędowego protokołu i zorganizowanie jej wyjazdu do Rzymu, gdzie mogłaby osobiście przedstawić papieżowi tragiczne losy unitów. Ks. Józef Hube już w niedzielę 14 września podczas kazania w kościele św. Rocha mówił o prześladowaniach unitów i męczeństwie bazylianek. Tydzień później na przyjazd Mieczysławskiej zareagowała prasa emigracyjna, głównie „Trzeci Maj” i „Dziennik Narodowy”, w których pojawiły się artykuły o jej męczeństwie oraz planowanej wizycie cara Mikołaja I w Rzymie. Emigrant Benduski wykonał rycinę przedstawiającą jedną ze scen męczeństwa zakonnic. Wkrótce ks. Jełowicki wyruszył z „matką Makaryną” najpierw do większych skupisk emigracyjnych we Francji, a następnie do Rzymu. Msze za dusze zmarłych w męczeństwie bazylianek i modlitwy za Polskę odbyły się w wielu miastach Francji, np. w Montpellier, Lille[281].

W latach 1842–1845 homilie niedzielne dla rodaków głosił głównie ks. H. Kajsiewicz. Wśród jego paryskich kazań wyróżniają się m.in.: *O wytrwałości*, *O ważności męczeństwa*, *O pokucie* (z 1842 r.), *O trojakim życiu i trojakim patriotyzmie*, *O walce i żołnierstwie duchowym*, *O cudownym rozszerzaniu wiary* (z 1843 r.) oraz *O cierpliwości* i *O rządach Opatrzności Bożej* (z 1844 r.). Jak

[279] H. Kajsiewicz do P. Semenenki, Paryż, 6 II i 18 III 1845 [w:] H. Kajsiewicz, *Listy*..., t. III, s. 17, 20.

[280] Jak udowodnił ks. Jan Urban, Makaryna Mieczysławska (zm. 1869) była w rzeczywistości świecką szafarką w klasztorze bernardynek na Litwie, następnie żoną oficera rosyjskiego nazwiskiem Wincz. Nie miała żadnych święceń zakonnych. Pociągnięta do odpowiedzialności za nadużycia, zbiegła do Paryża, gdzie wystąpiła jako rzekoma ksenia bazylianek i sprytnie wyzyskała głośne w Europie represje carskie wobec grekokatolików. Swymi opowiadaniami o prześladowaniach bazylianek wzbudziła zaufanie wielu emigrantów. Zaopiekowali się nią zmartwychwstańcy; zob. J. Urban, *Makaryna Mieczysławska w świetle prawdy*, Kraków 1923, *passim*.

[281] „Dziennik Narodowy” z 4 X 1845, nr 235, s. 943; z 15 XI 1845, nr 241, s. 976; Z. Sudolski, *Mickiewicz. Opowieść biograficzna*, Warszawa 1998, s. 620–621; Z. Makowiecka, *Kronika życia i twórczości Mickiewicza. Brat Adam. Maj 1844 – grudzień 1847*, cz. 4, Warszawa 1975, s. 204–205.

zauważył ks. bp Józef Guzdek, kaznodzieja, szukając przyczyn narodowej tragedii i chcąc odciąć się od rozpolitykowanych stronnictw Wielkiej Emigracji, skupiał się na teologicznych aspektach upadku państwa polskiego. Utrata niepodległego bytu była skutkiem odstępstwa od wewnętrznej i zewnętrznej misji narodu, rozluźnienia związków Polski z Kościołem i Stolicą Apostolską, zaniedbań w wyznawaniu wiary. W kazaniu *O trojakim życiu i trojakim patriotyzmie* Kajsiewicz sformułował następujące tezy: nie ma ducha narodowego bez miłości Boga, dlatego ten, kto przynosi i daje wiarę w Boga, jest stwórcą ojczyzny i narodu. Rolę tę pełnił Kościół katolicki. Polska tożsamość i naród zawdzięczały swoje powstanie i rozwój katolicyzmowi. Szukając tego, co mógł oznaczać dla katolika patriotyzm, H. Kajsiewicz na gruncie analiz antropologicznych, w świetle których pełny człowiek jawił się jako synteza ciała (człowiek zmysłowy), duszy (człowiek umysłowy) i łaski (człowiek duchowy) formułuje tezę o potrójnym patriotyzmie – potrójnej miłości ojczyzny. Sam opowiadał się za patriotyzmem odpowiadającym temu trzeciemu rodzajowi, czyli człowieka duchowego, którego istotą była miłość ojczyzny. Podkreślał, że kochać ojczyznę w Bogu oznaczało odkrycie „powołania" swego narodu[282]. Zatem w proponowanym emigrantom programie odrodzenia narodowego skupiał się na ukazaniu potrzeby powrotu do Boga oraz konieczności odrodzenia religijnego i moralnego. Według niego władza pochodziła nie od człowieka, ale od Boga. Podobnie patriotyzmu nie można było odnosić jedynie do ojczyzny jako dziedziny doczesnej[283]. Najwięcej danych dla teologii narodu znajdował ks. Kajsiewicz w Starym Testamencie, w Pięcioksięgu. Dobierając odpowiednie fragmenty tych ksiąg, starał się udowodnić, że narody zawdzięczają swoje powstanie i istnienie twórczej mocy Boga i kształtują się pod Jego opieką. Posługując się tymi tekstami, ukazywał również cel istnienia i zadania narodów. Kaznodzieja korzystał również z ksiąg Nowego Testamentu, z których najczęściej cytował Ewangelie synoptyczne. W historii Polski uwydatnił sojusz narodowości i chrześcijaństwa – Kościół wniósł w nasz naród swoje skarby: sensowność pracy, patriotyzm, wcielił wyższe wartości, idee prawdy, dobra, miłości, sprawiedliwości, pokoju. Przez to Kościół stawał się duszą narodu[284]. W swoich kazaniach ks. Kajsiewicz

[282] K. Macheta, *Teologia narodu...*, s. 164–166; J. Królikowski, *Święci w dziejach Kościoła i Ojczyzny w kazaniach księdza Hieronima Kajsiewicza* [w:] *O. Hieronim Kajsiewicz CR (1812–1873): troska o duchowość troską o dobro społeczności*, red. W. Misztal, W. Mleczko, Kraków 2012, s. 103–104.

[283] J. Guzdek, *Idea narodu...*, s. 229–230; B. Szlachta, *Hieronim Kajsiewicz – krytyk politycznego radykalizmu* [w:] H. Kajsiewicz, *O duchu rewolucyjnym. Wybór pism*, wstępem opatrzył B. Szlachta, Kraków 2009, s. XVI–XVIII.

[284] K. Macheta, *Teologia narodu...*, s. 76–77, 83; *idem*, *„Misterium paschalne Polski" według założycieli zmartwychwstańców* [w:] *Polska teologia narodu*, red. C. S. Bartnik, Lublin 1988, s. 97–98.

starał się ukazywać, że religia stanowi podstawę życia umysłowego i moralnego katolickiej Polski. Grzechami narodowymi było uciemiężenie ludu, rozwody i wypaczenie postanowień unii brzeskiej. Reformacja, a następnie antykatolickie oświecenie podkopały w narodzie jego naturalną spójnię – wiarę. Bóg, jak twierdził kaznodzieja, zesłał dla Polski męczeństwo, aby w ten sposób zostały odkupione winy z narodowej przeszłości[285]. Jeszcze bardziej dosadnie określił cele emigracji ks. Kaczanowski, który, krytykując nurtujące ją idee słowianofilskie, pisał: „bez jednego żołnierza, bez jednego wystrzału, cała Polska powstanie, jeśli sprawę Bożą postawi przed sprawą własnego kraju"[286]. W niedzielę 7 lipca 1844 r. ks. Kajsiewicz wygłosił homilię *O wytrwałości* i posługując się przykładem św. Pawła, którego żadne przeszkody nie zdołały odwieść od głoszenia Ewangelii, nakłaniał emigrantów do wytrwałości i cierpliwości w znoszeniu trudów. Kaznodzieja przekonywał: „cierpmy choćby do krwi, a Bóg nas wynagrodzi, dopomoże powstać Polsce i być jak kiedyś narodem wolnym i jemu miłym"[287]. Impulsem do wygłoszenia tej homilii była apostazja Teofila Światopełka-Mirskiego, który namawiał emigrantów do przyjęcia prawosławia i skorzystania z amnestii carskiej. Zostało to przez wychodźstwo przyjęte z oburzeniem. Energiczne protesty spowodowały, że do Rosji Mirski jechał sam, złorzecząc polskim księżom[288].

H. Kajsiewicz był w swojej teologii, a zwłaszcza eklezjologii, głęboko przeświadczony, że Kościół i ojczyzna są rzeczywistościami dynamicznymi, to znaczy podlegają progresji. Co więcej, rozwój ojczyzny był według niego uwarunkowany rozwojem Kościoła. Było to przekonanie, które stanowiło wyraźne odzwierciedlenie poszukiwań eklezjologicznych rozwijających się w XIX w., czerpiących mocno z inspiracji romantycznych i badań dotyczących historii Kościoła. Kaznodzieja nie wahał się twierdzić, że trwanie Kościoła dokonuje się za sprawą udziału ludzi, którzy swoją wiarą i swoimi dziełami włączają się w historyczne życie Kościoła. Szczególne zasługi w tym względzie mają święci, ponieważ realnie otwierają istnienie Kościoła w przyszłości. W *Kazaniu o ważności męczeństwa* Kajsiewicz zwrócił uwagę na znaczenie męczenników dla rozwoju misji zbawczej Kościoła[289].

Odrodzenie organiczne narodu miało się dokonać przez odrodzenie religijne i moralne. Kajsiewicz zdecydowanie sprzeciwiał się krwawym i przedwczesnym powstaniom podejmowanym w celu odzyskania niepodległości. Tego rodzaju

---

[285] Z. Zieliński, *Kazania paryskie...*, s. 151–152.

[286] BPAU, rkps 1825, k. 74, K. Kaczanowski do W. Wielogłowskiego, Paryż, 19 IX 1850.

[287] „Dziennik Narodowy" z 9 VII 1844, nr 171, s. 688.

[288] W. Wielogłowski do H. Terleckiego, Tuluza, 8 IV 1843 [w:] P. Smolikowski, *Historia...*, t. III, s. 47 (przypis 1).

[289] J. Królikowski, *Święci w dziejach...*, s. 101–102.

akcje nie były środkami Bożymi, sprzeciwiały się rządom Opatrzności Bożej, prowadziły do niszczenia żywotnych sił narodu. Duszpasterz z niechęcią odnosił się do partii rewolucyjnych, które, jego zdaniem, rozbijały jedność narodową, budziły wzajemną nienawiść, a ich działalność zacierała sens cierpienia i pokuty. Z przekonaniem twierdził, że walka zbrojna w ówczesnym układzie sił zarówno wewnętrznych narodu polskiego, jak i europejskich pozbawiona była szans powodzenia[290]. Jesienią 1845 r. kilka niedzielnych kazań ks. Kajsiewicz poświęcił władzy. Pierwsze dwie konferencje dotyczyły ogólnych pojęć związanych z władzą. Mówił o tworzeniu się władzy wśród społeczeństw i jej przekształceniach. Wykazywał przy tym, że wszelka władza pochodzi od Boga. Wiele miejsca poświęcił problemowi praw narodów, przekonując, że obecne władze zaborcze na ziemiach polskich nie są prawomocne, ponieważ swe rządy osiągnęły dzięki przemocy[291]. Niepodległość polityczna Polski była dla zmartwychwstańców równie święta, jak dla wszystkich patriotów polskich, nie była jednak wartością najwyższą, o którą należy walczyć za wszelką cenę i wszystkimi środkami. Istniał konflikt między niepodległością a wartościami uniwersalnymi nabytymi przez wiarę. Jak głosił z paryskiej ambony ks. Kajsiewicz, wiara katolicka była podważana nie tylko przez doktryny anarchistyczne, socjalistyczne, demokratyczne i materialistyczne, ale także przez bałwochwalstwo polegające na przedkładaniu celów narodowych i politycznych nad religijne i eschatologiczne[292].

Treść kazań ks. Kajsiewicza rychło zaczęła docierać na prowincję, wywołując u niektórych emigrantów entuzjazm, u innych dezaprobatę, ale rzadko obojętność. O jego wystąpieniach pisano w gazetach emigracyjnych i francuskich[293]. Doskonale wiedział o tym kaznodzieja: „każda frakcja emigracyjna, każda indywidualność wydatniejsza chce mieć z księdza kapelana, któryby śpiewał na jego nutę"[294]. Jego religijny program odrodzenia wybiegał poza wszelkie kalkulacje polityczne. Mogli go zaakceptować katolicy, ale nawet oni nie mogli uczynić z jego przekonań programu działań niepodległościowych wobec emigracji i kraju. Sens istnienia narodu, zachowanie jego kultury, tożsamości widział Kajsiewicz w zadaniu krzewienia przezeń Królestwa Bożego na ziemi. Miał, jak sam przyznaje, w czerwcu 1844 r. „do 100 słuchaczów". Niedzielne kazania były dla księdza sporym wysiłkiem, ponieważ jak pisał w liście do przełożonego ks. Semenenki: „Od niejakiego czasu w niedzielę nie mogę zasnąć w nocy, tak cały system rozdrażniony natężeniem w kazaniu [...] Z niedzielnego kazania

[290] K. Macheta, *„Misterium paschalne Polski"*..., s. 105–111, 120–121, 128.
[291] „Dziennik Narodowy" z 25 X 1845, nr 238, s. 954.
[292] K. Macheta, *„Misterium paschalne Polski"*..., s. 128.
[293] BPAU, rkps 2210, t. 16, k. 59–60, M. [Wilczewski] do S. E. Koźmiana, Chantilly, 16 X 1842.
[294] BPAU, rkps 1825, k. 84, H. Kajsiewicz do W. Wielogłowskiego, Rzym, 28 VII 1847.

wszyscy kontenci, ale cóż z tego? Czy który przeszedł do spowiedzi? Kontenci i płakało wielu, bo łajałem, a czy Bóg kontent?[295]. Homilie wygłaszał ks. Kajsiewicz nawet wtedy, gdy był chory. Niektóre ugrupowania krytykowały go za wierność Stolicy Apostolskiej. Co zagorzalsi demokraci przestali uczęszczać na nabożeństwa i kazania. Towiańczycy zaczęli z czasem ostentacyjnie opuszczać świątynię, kiedy ks. Kajsiewicz wychodził na ambonę. Agenci carscy robili wszystko, aby francuskie władze kościelne i państwowe zakazały odprawiania polskich nabożeństw w Paryżu. Pomimo tego słuchaczy przybywało, przychodzili na nie poza emigrantami wojażujący po Europie Polacy[296]. Widoczne stawały się rezultaty pracy duszpasterskiej we francuskiej stolicy, ponieważ „od kilkunastu, którzy się przed przybyciem naszym spowiadali, doszło było do stu przeszło". Swoje zgromadzenie i jego działalność porównywał ks. Kajsiewicz do „kilku ziaren piasku wśród panujących wichrów bezbożności emigracyjnej"[297]. Wysiłki zmartwychwstańców dostrzegali Polacy. Jeden z nich pisał, że „z pociechą religijną wchodzili do ubogich mieszkań. Wielu zaniedbujący powinności religijnych, ugięli kolana nie tylko przed ołtarzem, ale przed konfesjonałem nawet [...] W ciężkich przygodach życia tułaczego duchowni nasi, o ile możność pozwalała, przychodzili z radą i pomocą"[298].

Ważne miejsce w działalności duszpasterskiej zajmowały nabożeństwa pogrzebowe. Homilie i mowy polskich księży inspirowały emigracyjną opinię publiczną, zmuszały do dyskusji, często ukazywały się w druku. W latach 40. i 50. XIX w. zmarło w Paryżu i na prowincji wielu rodaków, którzy zostali pochowani zgodnie z katolickim obrzędem. W maju 1842 r. przemówienie pogrzebowe w czasie uroczystości ku czci bohatera, generała Karola Kniaziewicza, wygłosił ks. Jełowicki, który stwierdził, że zmarły był „żyjącym pomnikiem stuletniej niemal sławy i niedoli naszej". Pamięć Kniaziewicza dorównywała „imionom sławnych chrześcijańskich hetmanów naszych". W pogrzebie tym uczestniczyła większość Polaków z Paryża. Znacznie skromniejszy charakter miał pogrzeb zmarłego w tym czasie Walentego Wańkowicza w kościele Saint-Louis-d'Antin. Wańkowicz był autorem kopii obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej, który zawieszono w kościele Saint-Séverin[299]. 30 czerwca 1845 r. o. J. P. Dąbrowski odprawił mszę

[295] H. Kajsiewicz do P. Semenenki, Paryż, 27 VI, 5 VII 1844 [w:] H. Kajsiewicz, *Listy...*, t. II, s. 222, 229.

[296] H. Kajsiewicz do P. Semenenki, Rzym, 27 VI 1847 [w:] H. Kajsiewicz, *Listy...*, t. III, s. 231; P. Semenenko do H. Kajsiewicza, Rzym, 28 IV 1845 [w:] P. Semenenko, *Listy...*, t. VII, s. 282; A. Kardaś, *Droga charyzmatyczna...*, s. 225–226.

[297] H. Kajsiewicz do W. Godlewskiego, 7 i 22 X 1847 [w:] H. Kajsiewicz, *Listy...*, t. III, s. 261, 267.

[298] M. Budzyński, *Wspomnienia...*, t. I, s. 348.

[299] „Trzeci Maj" z 21 V 1842, R. III, Oddz. II, s. 292–296.

św. za duszę lekarza Wiktora Ratajskiego. Uroczystościom na cmentarzu batignolskim przewodniczył ks. E. Duński[300]. W 1845 r. w Chantilly ks. Terlecki odprawił mszę pogrzebową w intencji generała Kazimierza Małachowskiego[301].

W latach 40. XIX w. zmartwychwstańcy oddziaływaniem religijnym objęli również emigrantów innych wyznań. W korespondencji księży Kajsiewicza i Semenenki pojawiają się informacje dotyczące Żydów – na ogół młodych, którzy przygotowywali się do zmiany wyznania. W domu wspólnoty przy 3 rue Honoré Chevalier Żydzi pracowali w charakterze kucharzy czy posługiwaczy. Jednakże chrzty katolickie miały incydentalny charakter i zmartwychwstańcom udało się do nich skłonić pojedyncze osoby. W styczniu 1844 r. ks. Kajsiewicz informował ks. Semenenkę, że ks. Terlecki w czasie wyprawy misyjnej po zakładach katechizował Żyda i protestantki, zapewne żony emigrantów[302].

Pod koniec 1845 r. ks. Kajsiewicz wyjechał do Rzymu, aby objąć urząd przełożonego generalnego. Do Francji zaś przenieśli się ks. K. Kaczanowski i ustępujący przełożony – ks. P. Semenenko. Ten ostatni, wkrótce skłócony z braćmi, wyjechał do Algierii. Przełożonym Misji Polskiej w Paryżu został ks. Józef Hube. Pomagali mu księża: Kaczanowski, Terlecki i Duński oraz przez rok Semenenko i Godlewski[303]. Kazania zwykle wygłaszał ks. Hube, czasem ks. Terlecki. Jak wynika z pamiętników, homilie tego ostatniego dotyczyły sądu ostatecznego, ks. Hube zaś mówił o potrzebie dobrego przykładu miłosierdzia ze strony nawróconych. Jego zdaniem, dobre uczynki bez wiary miały wartość tylko ziemską. W styczniu i lutym 1846 r. treścią kazań ks. Józefa były ziemskie dzieje Jezusa Chrystusa oraz nawrócenie św. Pawła[304]. Problemy z przekazem homiletycznym miał ks. Kaczanowski. „Ks. Karol – pisał ks. Hube – miał drugie kazanie. Zdaje się, że go w Paryżu z kazaniami nie puszczać". Jeden ze słuchaczów żartobliwie skomentował 17 lutego 1846 r. treść jednego z kazań tego zmartwychwstańca: „Mówił o zazdrości – nauczał cierpliwości". Braki w kaznodziejstwie nadrabiał ks. Kaczanowski gorliwością w opiece nad biednymi i chorymi[305]. Na wieść o wydarzeniach powstania krakowskiego w kościele św. Rocha została odprawiona msza z kazaniem proboszcza ks. Jeana Louisa Gabriela (1796–1866)[306], który powiedział, że cześć Matki Bo-

[300] „Dziennik Narodowy" z 7 VII 1845, nr 222, s. 892.

[301] S. Duchińska, *op. cit.*, s. 111–112.

[302] A. Fabianowski, *Księża zmartwychwstańcy wobec kwestii żydowskiej* [w:] *Problematyka żydowska w romantyzmie polskim*, red. A. Fabianowski, M. Makaruk, Warszawa 2005, s. 116–118.

[303] AAPar., 4 r D 15, Registre du clergé de Paris 1845; ACRR, sygn. 15603, J. Hube do H. Kajsiewicza, Paryż, 27 I 1846; B. Micewski, *Geneza i działalność...*, s. 181–182.

[304] BPAU, rkps 2211, t. VIII, k. 6–8, S. E. Koźmian, Pamiętniki..., 10 XII 1845, 1 I 1846.

[305] APPZ, P. Smolikowski, *Historia...*, z. V, s. 85, mps.

[306] J. L. Gabriel przyjął święcenia w Montpellier w 1820 r., był wikariuszem w Sète, a następnie proboszczem w Pézenas. Wykładał w seminariach duchownych w Montpellier i Bordeaux.

skiej w Częstochowie została przez wojsko rosyjskie naruszona. Jego wystąpienie nie uszło uwadze ambasady rosyjskiej, która interweniowała u władz rządowych[307].

Poza prowadzeniem regularnego duszpasterstwa polskie duchowieństwo wraz z laikatem miało ambicje organizowania życia religijnego tułaczy poprzez tworzenie wspólnot katolickich. Po powstaniu Misji Polskiej w Paryżu zaczęły się konkretyzować plany bractwa religijnego złożonego ze świeckich emigrantów, przede wszystkim z tzw. Braci Zewnętrznych. Jeden z nich, Walery Wielogłowski, projektował powołanie Bractwa Łez Zbawiciela, którego działalność miała streszczać się w trzech punktach: 1) nawracać, 2) uświęcać, 3) działać. Bractwa nie udało się zorganizować, podobnie zresztą jak Towarzystwa o nazwie Zastęp Chrystusowy[308]. Nad projektami ustaw brackich pracował także Józef Bohdan Zaleski. Formy organizacji i idea bractwa miały być oparte na wzorcach z „klasztorków" Jańskiego. Miały one stanowić przykład życia chrześcijańskiego dla społeczności emigracyjnej. W Wielki Czwartek 16 kwietnia 1846 r. odbyło się pod przewodnictwem ks. Hubego i Bohdana Zaleskiego pierwsze posiedzenie bractwa nazwanego od daty powstania „Braćmi Wielkoczwartkowymi". Do założycieli należeli: Józef i Bohdan Zalescy, Karol Królikowski, Stanisław Egbert Koźmian[309]. Członkowie chcieli opracować plany jednoczenia się rodaków w Paryżu i na prowincji, zamierzali utworzyć we francuskiej stolicy klub katolicki z dostępem do prasy i książek religijnych; praktykować wspólną modlitwę oraz uczestnictwo w mszach św. w czwartki. Jednakże plany te nie wyszły poza fazę projektów[310]. Koło Katolickie na podstawie wzorów istniejących kół przy parafiach francuskich próbował utworzyć Karol Królikowski. Ogłosił składkę i chciał wynająć lokal na czytelnię[311]. Ks. T. Łukasze-

W Paryżu od 1841 r. był kapelanem zakonnic, a następnie proboszczem od 1851 r. parafii Saint-Merry, zob. J.-O. Boudon, *Paris, capitale...*, p. 495–496.

[307] AMAE, Mémoires et documents. Pologne 35, p. 98–101, Paris, 30 III 1847; AAPar. 4 r D I/29, vol. 1, Diocèse de Paris. Registre du personel.

[308] ACRR, sygn. 48233, K. Królikowski do H. Kajsiewicza, 26 VIII 1845; BPAU, rkps 1834, k. 279–280, K. Królikowski do W. Wielogłowskiego, Paryż, 14 II 1844; BPAU, rkps 1835, k. 281–282, E. Duński do W. Wielogłowskiego, Paryż, 5 V 1843; BPAU, rkps 1835, k. 291, H. Terlecki do W. Wielogłowskiego, Rzym, 15 VI 1843.

[309] BPAU, rkps 2211, t. VIII, k. 10–12, S. E. Koźmian, Pamiętniki..., 8 i 16 IV 1846.

[310] BJ, rkps 9166 IV, k. 126–127, Projekt Bractwa Świeckiego Zmartwychwstania Pańskiego; posiedzenie Braci Wielkoczwartkowych, 16 IV 1846.

[311] BPAU, rkps 1826, k. 32, K. Królikowski do W. Wielogłowskiego, Paryż, 14 VII 1844; BPAU, rkps 1834, k. 277–280, K. Królikowski do W. Wielogłowskiego, Paryż, 7 i 14 II 1844; BJ, rkps 9166 IV, k. 121–128; P. Semenenko do H. Kajsiewicza, 26 XI 1843 [w:] P. Semenenko, *Listy...*, t. VII, s. 167–168; H. Kajsiewicz do P. Semenenki, Paryż, 8 III 1844 [w:] H. Kajsiewicz, *Listy...*, t. II, s. 184; J. Kuzicki, *Orężem i pracą. Życie i działalność Walerego Wielogłowskiego (1805–1865)*, Rzeszów 2005, s. 133–134.

wicz organizował wówczas wśród emigrantów Bractwo Serca Jezusowego[312]. Odnotowano próby powołania przez S. Witwickiego Towarzystwa Sióstr Polek pod opieką Najświętszej Marii Panny Królowej Polskiej. Poza modlitwami w intencji ojczyzny Towarzystwo stawiało sobie za cel pielęgnowanie języka polskiego[313]. Jak wynika z dzienników H. Błotnickiego, ks. Hube latem 1846 r. upowszechniał wśród Polaków szkaplerz[314]. Do utworzenia stałych struktur bractwa czy też jakiejś innej formy wspólnoty nie doszło, co miało związek z dezintegracją środowiska emigrantów pod wpływem towiańszczyzny i walk politycznych. Te niepowodzenia tłumaczył ks. Kajsiewicz następująco: „kiedyśmy kilka razy próbowali założyć bractwo z ludzi najpobożniejszych w emigracji nie udało się, bo zejście czysto religijne uważane było za niedostateczne"[315]. Polacy wstępowali do wspólnot działających przy parafiach francuskich. Ks. Jełowicki w jednym z listów wspominał, że „Do Bractwa Matki Nadziei Świętej zapisało się po kazaniu osób osiemdziesiąt"[316]. Niektórzy tułacze byli członkami działającego przy parafii Matki Boskiej Zwycięskiej (Notre-Dame-des-Victoires) Koła Katolickiego i Konferencji św. Wincentego à Paulo. Promotorem rozwoju stowarzyszeń katolickich w tej parafii był jej proboszcz ks. Desgenettes. W siedzibie koła przy rue de Grenelle-Saint-Germain urządzano odczyty, konferencje religijne, koncerty i akcje charytatywne. W kościele zaś odbywały się modlitwy za Polskę[317].

Przy Misji Polskiej w Paryżu funkcjonowała księgarnia i wydawnictwo książek katolickich, które prowadził brat zewnętrzny, Karol Królikowski. W stosunkowo dużych nakładach ukazywały się tam cenne modlitewniki, katechizmy, dzieła apologetyczne, hagiograficzne oraz kazania i mowy pierwszych zmartwychwstańców[318]. Mieszkający na południu Francji Franciszek Krahnas planował wydawanie katechizmu w niewielkim formacie o objętości 200–300 stron; miał on przybliżyć podstawowe prawdy wiary. Pracy nad tym niedokończonym zresztą dziełem podjął się ks. Ignacy Trepka. Katechizm ten miał zawierać cztery tomy[319]. Książki religijne i dewocjonalia sprzedawał w Pary-

[312] P. Semenenko do J. Koźmiana, Paryż, 29 VI 1849 [w:] P. Semenenko, *Listy*..., t. VIII, s. 125.

[313] BZNOWr, rkps 5976 III, k. 8–9, Materiały do dziejów emigracji polskiej, 1826–1894; BJ, rkps 9166 IV, k. 124–125, Projekt S. Witwickiego, Bractwo Sióstr Polek.

[314] BCZ, rkps 6796 I, Dziennik H. Błotnickiego. Zapis z 19 VII 1846; BPAU, rkps 2211, t. VIII, k. 7–8, S. E. Koźmian, Pamiętniki...

[315] BPAU, rkps 1825, H. Kajsiewicz do W. Wielogłowskiego, Rzym, 28 VII 1847.

[316] ACRR, sygn. 17697, A. Jełowicki do K. Kaczanowskiego, Paryż, 9 II 1856.

[317] ACRR, sygn. 52247, J. Zaleski do K. Królikowskiego, Fontainebleau, 19 X 1850; CPAH, f. 830, op. 1, sp. 90, Urywki dziennika podróży Jana Koźmiana (mps)*;* BPAU, rkps 1841, k. 1–4, Zaproszenia, wezwania i odezwy od Cercle Catholique; P. Semenenko do Braci CR w Rzymie, Paryż, 17 V 1843 [w:] P. Semenenko, *Listy*..., t. VII, s. 105–107

[318] BPAU, rkps 2210, t. 7, k. 320–321, J. Koźmian do S. E. Koźmiana, Berlin, 24 I 1844.

[319] BPP, J. Kraszewski, *Le mouvement*..., mps, s. 193.

żu związany ze zmartwychwstańcami Walery Wielogłowski, który ze swoim kuzynem Bolesławem utworzył w 1847 r. Biuro Interesów Polskich. Inną jego ówczesną inicjatywą było otwarcie czytelni katolickiej dla polskich emigrantów przy ul. Saint-Sulpice 19; funkcjonowała ona prawdopodobnie tylko przez kilka miesięcy[320].

Utrzymanie dużego domu w dzielnicy Chaillot przy ul. Longchamp 28 przekraczało możliwości finansowe zmartwychwstańców. Uciążliwa była również spora odległość do kościoła św. Rocha. W tej świątyni odbywały się niedzielne nauki katechizmowe dla dzieci z parafii, co utrudniało odprawianie mszy dla Polaków w kaplicy Kalwarii. Zaczęto wówczas starania o wyznaczenie dla emigracji innego kościoła w centrum Paryża wraz z mieszkaniem dla księży. W czerwcu 1846 r. przedstawił ks. Jełowicki arcybiskupowi Paryża Affre zamiar objęcia przez zmartwychwstańców jednego z kościołów w stolicy: de l'Assomption (Wniebowzięcia NMP), kaplicy Saint-Hyacinthe, Sorbony czy części świątyni Panteonu oraz mieszkania dla 5–6 księży. Według polskich księży, kaplica Saint-Hyacinthe (św. Hiacynta) ze względu na położenie w centrum Paryża mogła służyć nie tylko Polakom, ale także Francuzom i Niemcom[321]. W kwestii kościoła Panteonu władze państwowe odstąpiły od pomysłu przekazania go protestantom i miał zostać zachowany dla kultu katolickiego. W pismach do władz francuskich polscy księża informowali, że pomieszczenia przylegające do kościoła można było przeznaczyć na mieszkanie dla księży oraz lokal na szkołę dla dzieci polskich. Najbardziej użyteczny dla Polaków, jak argumentowano, byłby kościół Sorbony, gdzie poza dwoma niedzielnymi mszami nie odprawiano żadnych nabożeństw. Kościół ten należał do Uniwersytetu Paryskiego i z tym wiązały się największe trudności w jego przekazaniu. W lipcu i sierpniu tego roku stosowne pisma wysłano do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Ministerstwa Sprawiedliwości i Wyznań oraz Ministerstwa Kształcenia Publicznego. W Ministerstwie Spraw Wewnętrznych listownie interweniował arcybiskup paryski. Starania zmartwychwstańców poparli książę A. J. Czartoryski i hrabia Ch. Montalembert[322]. Misja Polska przeżywała wówczas trudności finansowe i nie otrzymała od władz żadnego z proponowanych kościołów. W 1848 r. dom „w Chail-

[320] ACRR, sygn. 35548, E. Duński do H. Kajsiewicza, Paryż, 5 II 1847; J. Kuzicki, *Orężem...*, s. 145–154.

[321] AAPar., 9 K 2/3, A. Jełowicki au Préfet; AAPar., La Madeleine. Pièces diverses 5 (Église de l'Assomption) 1702–1887.

[322] AAPar., 4 r F, 7 I, p. 266–267, Archevêché de Paris. Copie de lettres 1840–1847, lettre au Ministre de l'Intérieur, 22 VII 1846; BCZ, rkps 6490 IV, Korespondencja z władzami francuskimi, Ministre de l'Instruction Publique et des Cultes, Paris, 13 X 1846; BCZ, rkps 6488 IV, Korespondencja z władzami francuskimi. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. Nota w sprawie kaplicy polskiej, 2 VII 1846.

lot" z hipoteką obarczoną długami został sprzedany ze stratą dla zmartwychwstańców[323].

W 1846 r. zmieniło się życie społeczno-polityczne Wielkiej Emigracji. Gorączkowy ruch ogarnął tułaczy, którzy zaczęli się przygotowywać do powrotu na ziemie polskie. Zmartwychwstańcy przestrzegali rodaków, aby nie odstępowali od wiary, nawoływali do jedności wynikającej z miłości chrześcijańskiej[324]. Na przełomie lat 1846/47 ks. Hube ogłosił zbiórkę datków na wykonanie kopii obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej do kalwaryjskiej kaplicy kościoła św. Rocha. 25 marca 1847 r. przed mszą św. poświęcono i zawieszono kopię jasnogórskiego obrazu pędzla Ludwika Bulewskiego. W tym czasie przełożony Misji Polskiej przeprowadził dwie serie tygodniowych rekolekcji z codziennymi wieczornymi naukami w kościele św. Sulpicjusza[325].

Duże zmiany personalne w Misji Polskiej w Paryżu przyniosła zwyczajna kapituła zmartwychwstańców w Rzymie, która trwała od 1 listopada 1847 do 13 stycznia 1848 r. Wyjechał na nią prawie cały skład misji paryskiej, na miejscu został tylko ks. W. Godlewski, który formalnie wystąpił ze zgromadzenia zmartwychwstańców i chciał założyć zgromadzenie świeckich księży św. Jana Kantego[326]. Z powodu trudności lokalowych i finansowych ważyły się wówczas losy misji paryskiej. Za jej zlikwidowaniem opowiadał się ks. Kajsiewicz. Jego adwersarzami byli księża Jełowicki, Duński i Hube. Ten ostatni przekonywał, że

---

[323] AN, F 19–2370, Église de la Sorbonne, pétition des prêtres polonais émigrés, Paris, 7 et 14 VII 1846; Note 1846; Ministère de l'Instruction Publique. Université de France, Paris, 10 X 1846; Ministère de la Justice et des Cultes, Paris, 13 VIII 1846; Archevêché de Paris, 10 VIII 1846; AAPar., 4 r F, 7 I, p. 270–271, Archevêché de Paris. Copie de lettres 1840–1847, lettre au Ministre des Cultes, 10 VIII 1846; ACRR, sygn. 17243, A. Jełowicki do H. Kajsiewicza, Paryż, 20 VI 1846; ACRR, sygn. 17249, A. Jełowicki do H. Kajsiewicza, Paryż, 7 VIII 1846; J. Klechta, *175 lat...*, s. 117. Kościół Sorbony był brany pod uwagę znacznie wcześniej. W 1844 r. ks. Duński pisał do ks. Kajsiewicza: „może byśmy śmielej mogli pomyśleć o kościele Sorbony i dawny nasz projekt do skutku doprowadzić, co pod wieloma względami zapewne będzie pożyteczne"; zob. ACRR, sygn. 35469–35470, Cassis, 16 i 27 VII 1844.

[324] APPZ, M. Traczyński, *Działalność Misji...*, mps, s. 23.

[325] BPAU, rkps 2210, t.16, k. 114–115, J. Zaleski do S. E. Koźmiana, Hyères, 19 III 1847; ACRR, sygn. 15636, J. Hube do P. Semenenki, 7 IV 1847; ACRR, sygn. 20384, K. Kaczanowski do J. Hubego, Paryż, 27 III 1847; ACRR, sygn. 35555, E. Duński do H. Kajsiewicza, Paryż, 27 III 1847; Z. Krasiński do A. Cieszkowskiego, Nicea, 14 IV 1847 [w:] Z. Krasiński, *Listy do Augusta Cieszkowskiego*, *Edwarda Jaroszyńskiego*, *Bronisława Trentowskiego*, t. I, opracował i wstępem poprzedził Z. Sudolski, Warszawa 1988, s. 305–307; Z. Krasiński do S. E. Koźmiana, Nicea, 3 IV 1847 [w:] Z. Krasiński, *Listy do Koźmianów*, opracował i wstępem poprzedził Z. Sudolski, Warszawa 1977, s. 121, 126; „Trzeci Maj" z 2 i 27 III 1847, nr 16–17, R. VIII, Oddz. II, s. 454, 458; „Dziennik Narodowy" z 11 III 1847, nr 310, s. 1244; z 27 III 1847, nr 311, s. 1248; J. Kuzicki, *Orężem...*, s. 147.

[326] B. Zaleski do H. Kajsiewicza, Paryż, 25 X 1847 [w:] P. Smolikowski, *Historia...*, t. III, s. 309.

nie można rezygnować z „raz zasianego ziarna, należy je pielęgnować, aby mogło we właściwym czasie wydać plon". Zachęty do dalszej pracy pojawiły się również ze strony świeckich. J. B. Zaleski pisał: „Ubolewaliśmy, żeście wszyscy stąd wyjechali i że praca wasza kilkuletnia, dzieło waszych poświęceń, przechodzi w cudze ręce"[327]. Jego zdaniem, działalność zgromadzenia wśród emigrantów była niezbędna: „Instytucja wasza, jedyna to instytucja w emigracji, co nosi w sobie wielką myśl Bożą, wielką przyszłość religijną i narodową"[328].

Pod wpływem emigracyjnej opinii publicznej zdecydowano o kontynuacji pracy duszpasterskiej we Francji. Według nowych ustaleń przełożonym misji został formalnie ks. Kajsiewicz, ale w rzeczywistości funkcję tę sprawował ks. Kaczanowski, a pomagali mu ks. Duński i nadal ks. Godlewski[329]. Pozostając w Paryżu, ks. Godlewski przyjął do domu zgromadzenia dwóch księży zbiegłych z diecezji krakowskiej: Niewiadomskiego i Berezińskiego, którzy pomagali w duszpasterstwie. Obydwaj księża otrzymali od ks. Françoisa Roulleta de La Bouillerie'a (1810–1882)[330], wikariusza kapituły paryskiej, zgodę na głoszenie kazań, z tym jednak warunkiem, żeby miały aprobatę ks. Godlewskiego. Wcześniej wikariusz generalny ks. Buquet nie chciał im udzielić stosownego pozwolenia[331].

Homilie dla emigrantów głosił w Paryżu w 1847 r. głównie ks. Godlewski. Przypominał w nich postacie świętych – patronów Polski, m.in. św. Kazimierza, wzywając przy tym do powrotu do wiary przodków, ponieważ „póki się nie dorobimy starej wiary pobożnych nadziałów naszych i póki w nas nie odżyje święte i wieczne krewniactwo ze świętymi patronami ojczyzny naszej". Tłumaczył emigrantom, że o zbawieniu człowieka decyduje Bóg, stąd nie można potępiać ludzi innych wyznań. W innym kazaniu *O Janie Kantym* przypominał postać „świętego, którego długie wygnanie wymazało nam z pamięci". Św. Jan

---

[327] J. B. Zaleski do H. Kajsiewicza, Paryż, 17 XI 1847 [w:] *Korespondencja Józefa Bohdana Zaleskiego*, wydał D. Zaleski, t. II, Lwów 1901, s. 77; J. Klechta, *175 lat...*, s. 117.

[328] J. B. Zaleski do H. Kajsiewicza, Hyères, 9 IV 1847 [w:] *Korespondencja Józefa Bohdana Zaleskiego...*, t. II, s. 69–70.

[329] Ks. Godlewski w żartobliwym tonie opisywał działalność duszpasterską: „wcale nie myślę wyjeżdżać porzucać pracy około tułactwa. Nie mogę nawet przerwać kazań – bo się barany Pańskie coraz liczniej schodzą, za co niech Bogu będą dzięki [...] Dziś jest też najwięcej między nimi do zrobienia – bo są bardzo połamani i po trzymiesięcznym łamaniu się z nimi dzisiaj widzę, że drogę Pańską lepiej rozumieją i liczniej nawet na mszę świętą przychodzą"; zob. ACRR, sygn. 35809, W. Godlewski do H. Kajsiewicza, Paryż, 7 X 1847.

[330] Był synem hrabiego Françoisa de La Bouillerie. Pełnił funkcję wikariusza kapituły paryskiej. W latach 1855–1873 był koadiutorem arcybiskupa Bordeaux, w latach 1872–1882 arcybiskupem Perge. Więcej zob. A. Ricard, G. Mermillod, *Vie de M^gr^ de La Bouillerie: évêque de Carcassonne*, *archevêque de Perga*, *coadjuteur de Bordeaux*, *1810–1882*, Paris 1888, *passim*.

[331] ACRR, sygn. 48245a, E. Duński do H. Kajsiewicza, Paryż, 19 I 1848; J. B. Zaleski do H. Kajsiewicza, Paryż, 25 X 1847 [w:] *Korespondencja Józefa Bohdana Zaleskiego...*, t. II, s. 75–76.

Kanty powinien być orędownikiem Polaków dążących do wskrzeszenia ojczyzny. Miał stanowić wzór dla księży na emigracji i w kraju. Postać św. Jana Kantego często pojawiała się w mowach ks. Godlewskiego; był on patronem jego kapłańskiego posłannictwa. W jednym z kazań wystąpił przeciw kacerzom, twierdząc przy tym, że ten „grzech przodków" przyczynił się do upadku Polski. Duch narodu polskiego ukształtował się, jak przekonywał kaznodzieja, pod wpływem chrześcijaństwa, a nie herezji. Kazanie to wywołało odzew wśród tułaczy, którzy zarzucali ks. Godlewskiemu nietolerancję religijną[332]. W listopadzie 1847 r. kazanie w kaplicy Kalwarii wygłosił ks. Niewiadomski, uciekinier z więzienia krakowskiego. Jego treść odnosiła się do powstania krakowskiego, którego ten kapłan był aktywnym uczestnikiem. Ks. Niewiadomski „zachęcał rodaków do szczerego powrotu do Boga, do świętej religii praojców, do surowego wypełniania jej przykazań"[333]. Słuchacz tych kazań, K. Królikowski, pisał: „Ks. Józef Niewiadomski mówił już dwa razy – na pierwszym słychać trochę było politykę krakowską, na drugim mogło się wszystkim zdawać, że się znajdują w jakiej wiosce parafialnej w Polsce […] Ks. Ludwik Berezyński występował raz z głosem łagodnym, lękliwym – wrażenia nie zrobił, ale i nie zraził"[334].

W kazaniu w dzień Wszystkich Świętych 1847 r. ks. Godlewski omówił Osiem Błogosławieństw z Ewangelii św. Łukasza. Jak zwykle w swoich mowach w końcowej części odniósł się do dziejów Polski. W związku z uroczystością wspomniał, że w naszych dziejach było wielu chrześcijańskich bohaterów, a wygnańcy powinni refleksyjnie spojrzeć w „tajemniczą religijną przeszłość". Apelował o odwagę w pracy nad poprawą upadłego społeczeństwa. Emigranci powinni dać przykład odnowy moralnej, a swoje dzieci wychowywać „po chrześcijańsku i po polsku; bo nie dla Francuzów i Niemców, ale dla Polski". Wątki narodowe pojawiły się m.in. w kazaniu opartym na ewangelicznym przekazie zaczynającym się od słów: „strzeżcie się fałszywych proroków". Odnosząc te słowa do życia emigracyjnego, stwierdził, że zarówno poeci, jak i politycy to niejednokrotnie fałszywi prorocy. Nie byli posłani przez Boga, ponieważ ich projekt wyzwolenia ojczyzny przez demokrację („kmieciowładztwo", jak to określał kapłan) bądź monarchizm prowadził do bratobójstwa i zamieszek. Polskę zbawić może, jak podkreślał, „serdeczne i pokorne nawrócenie się nasze". W adwentowych homiliach ks. Godlewskiego dominowała tematyka nawrócenia i oczekiwania na przyjście Chrystusa. Występował przeciwko egoizmowi, braku współczucia dla potrzebujących, zaniedbywań w dziełach miłosierdzia. W Nowy Rok 1848 wygłosił mowę, w której starał się podnieść na duchu i rozbudzić

[332] BPP, rkps 177, k. 755–775, W. Godlewski, Pisma religijne i literackie, t. I: Kazania z lat 1846–1853.

[333] „Dziennik Narodowy" z 13 XI 1847, nr 344, s. 1380.

[334] ACRR, sygn. 48242, K. Królikowski do H. Kajsiewicza, Paryż, 4 XII 1847.

nadzieję emigrantów. Święto Trzech Króli 1848 r. było okazją do przypomnienia wydarzeń związanych z ewangeliczną opowieścią (o przybyciu trzech mędrców ze Wschodu). Historia ta powtarzała się przez wieki, także we współczesnych czasach. Chrystusa poznawali poganie, a „mężе piśmienne nie chcą jej dać wiary, woląc z bałamutnym mistycyzmem radzić, gdzie się ma nowa prawda, nowy Chrystus narodzić się". W kazaniach ze stycznia i lutego 1848 r. ks. Godlewski zachęcał słuchaczy do uczynków miłosierdzia. Według niego, same datki na rzecz potrzebujących nie spełniają kryterium chrześcijańskiej filantropii. Biednym emigrantom potrzebne było autentyczne współczucie, rozmowa, podzielenie się bólem, zmartwieniami, zgodnie ze słowami Chrystusa: „byłem chory, czy przyszliście do mnie"[335].

W 1848 r. ze strony emigrantów w Paryżu dały się słyszeć głosy niezadowolenia z kazań ks. Godlewskiego. „Ks. Godlewski już się na kazalnicy tak wyczerpał, iż teraz już nie gromi, ale czubi i co pozbiera po mieście różnych historii i narzutów to na słuchaczów wysypie […] że już i ochoty się nie ma chodzić na kazania"[336]. W marcu do Paryża wrócił ks. Kajsiewicz, który kilka dni po przyjeździe 25 marca 1848 r. odprawił i wygłosił kazanie do tułaczy wracających do kraju. Dotychczasowy paryski duszpasterz, ks. Godlewski, wyruszył wraz z emigrantami w kierunku ziem polskich. Do kraju nie udało mu się dotrzeć, kapłan pozostał w Strasburgu, gdzie mieszkał w latach 1848–1853[337].

Jedną z inicjatyw zmartwychwstańców w parafii św. Rocha było zbieranie podpisów pod adresem poparcia dla Ojca Świętego Piusa IX, który po opanowaniu Rzymu przez rewolucjonistów musiał opuścić miasto. W piśmie wyrażano przypuszczenie, że gdyby państwo polskie istniało, Polacy stanęliby w obronie papieża. Jednak choć sami w niewoli i rozproszeniu w tych trudnych chwilach dawali wyraz swojej solidarności z papieżem. Z pozycji wygnańców starano się zrozumieć chrystologiczny sens cierpienia Piusa IX. Męczeństwo Polaków i emigrację porównywano z wygnaniem papieża, które wkrótce mogło wydać błogosławione owoce, ponieważ „zjednają nam i światu Boskie miłosierdzie". Adres został napisany przez księży Jełowickiego i Semenenkę oraz podpisany

[335] BPP, rkps 177, k. 841–854, 865–879, 895–899, 917–925, 944–956, 1033–1042, W. Godlewski, Pisma religijne i literackie, t. I: Kazania z lat 1846–1853.

[336] Cyt. za: APPZ, P. Smolikowski, *Historia...*, t. VII, s. 21, mps.

[337] ACRR, sygn. 35811, W. Godlewski do K. Kaczanowskiego, Strasburg, 17 III 1849; ACRR, sygn. 35813, W. Godlewski do K. Kaczanowskiego, Strasburg, 30 IV 1849; ACRR, sygn. 35816, W. Godlewski do K. Kaczanowskiego, Strasburg, 14 XII 1849; ACRR, sygn. 35811, W. Godlewski do K. Kaczanowskiego, Strasburg, 11 I 1850; H. Bońkowski do A. Mickiewicza w Rzymie, Paryż, 13 IV 1848 [w:] *Listy legionistów Adama Mickiewicza z lat 1848–1849*, opracowała i przygotowała do druku H. Lutzowa, Wrocław – Warszawa – Kraków 1963, s. 9; B. Zaleski, *Ksiądz Hieronim Kajsiewicz...*, s. 150.

przez wielu emigrantów. Podpisy zbierano także w Wielkopolsce. Na początku 1849 r. adres wysłano do Gaety, gdzie przebywał Pius IX[338].

W pierwszej połowie 1849 r. nastąpiła przerwa w odprawianiu nabożeństw dla Polaków w Paryżu, co tłumaczono trudnościami lokalowymi i kadrowymi. Misja paryska nie miała ustalonego kierownika, a nawał pracy i częste wyjazdy duszpasterskie wpływały na pewne zaniedbania. Ks. Semenenko przekonywał wówczas: „za opuszczeniem Paryża mówi strata czasu, pieniędzy i wpływu na Polonię". Jego zdaniem, wszyscy zmartwychwstańcy powinni wyjechać z miasta, „bo siedząc tu, chcąc niechcąc, uchodzić będziemy przed przyjaciółmi i nieprzyjaciółmi za księży politycznych". Popierali go w tym Kaczanowski i Jełowicki. Przeciwnego zdania był ks. Hube, którego popierał ks. Kajsiewicz[339].

Wówczas postanowiono zmienić system prowadzenia pracy duszpasterskiej w Paryżu i ustanowić stałego przełożonego. W stolicy pojawił się energiczny ks. A. Jełowicki, który wkrótce porozumiał się z proboszczem sąsiedniej parafii św. Magdaleny (La Madeleine), ks. Gaspardem Deguerry[340], w sprawie przeniesienia polskich nabożeństw do należącego do parafii kościoła filialnego pod wezwaniem Wniebowzięcia NMP (de l'Assomption) przy Saint-Honoré 263[341]. 27 września

---

[338] AGAD, AOU, sygn. 395, k. 12–13, A. Jełowicki do A. Ostrowskiego, Paryż, 15 IV 1849; BPP, Druki ulotne 38, Misja Polska…, Odezwa Polaków do Piusa IX Papieża; P. Semenenko do J. Koźmiana, Paryż, 6 I 1849 [w:] P. Semenenko, *Listy*..., t. VIII, s. 108–109; H. Kajsiewicz do J. Koźmiana, Rzym, 12 I 1851 [w:] H. Kajsiewicz, *Listy*..., t. IV, s. 230.

[339] APPZ, P. Smolikowski, *Historia*..., z. VIII, s. 11–12, mps.

[340] Gaspard Deguerry (1797–1871) – od 1820 r. był członkiem wspólnoty Chartreux, w 1824 r. kaznodzieją w katedrze w Lyonie, a następnie kaznodzieją w 1825 r. w Paryżu. W 1827 r. został kapelanem 6. pułku gwardii królewskiej. Po rewolucji lipcowej 1830 r. zajmował się duszpasterstwem misyjnym. W 1841 r. został mianowany kanonikiem katedry Notre-Dame. Po rewolucji 1848 r. był proboszczem parafii de la Madeleine. Miał dobre stosunki z rodziną cesarza Napoleona III. Mianowany biskupem Marsylii w 1860 r. odmówił biskupstwa i nadal zarządzał parafią de la Madeleine. Był oddany działalności charytatywnej, założył m.in. schronisko św. Anny i Małe Dzieło Katechizmu. Zmarł w Paryżu, zastrzelony przez komunardów; zob. J. O. Boudon, *Paris, capitale…*, p. 495.

[341] Kościół ten (zbudowany w latach 1670–1676) był w przeszłości kaplicą klasztorną zakonnic. Klasztor Sióstr od Wniebowzięcia NMP (Dames de l'Assomption) założył w 1622 r. kardynał de la Rochefoucauld. Świątynia miała plan kwadratu, w który wpisane było koło samego wnętrza, zwieńczonego wielką kopułą na wysokim tamburze. Z zewnątrz bryłę poprzedzał portyk z sześcioma kolumnami, rozsuniętymi na osi, przypominający północną fasadę kościoła Sorbony. W XVII i XVIII w. kościół służył wiernym jako dom rekolekcyjny i ośrodek kształcenia młodzieży. Po rewolucji francuskiej na mocy konkordatu z 1801 r. kościół przywrócono znowu kultowi religijnemu. 6 marca 1806 r. odprawił w nim mszę św. papież Pius VII. Z tej okazji Napoleon I przekazał znaczną sumę na odnowienie kościoła, klasztor zaś został przeznaczony na koszary dla Cesarskiej Gwardii Konnej. Do gwardii tej należało wielu Polaków, którzy masowo uczęszczali na mszę do przylegającego do koszar kościoła. Ks. Costaz, miejscowy proboszcz, odprawiał co niedzielę mszę św. specjalną dla nich oraz wygłaszał krótkie kazanie po polsku. Zob. więcej AN, F 19–2370, Église de l'Assomption. Ministère de la Justice et des Cultes, Note pour M. le

1849 r. arcybiskup paryski, M. D. Sibour, przekazał do dyspozycji zmartwychwstańców kościół de l'Assomption, dzierżawiony od parafii św. Magdaleny. Po załatwieniu formalności ks. Jełowicki w specjalnej ulotce zapraszał na nabożeństwa do kościoła[342]. Jak odnotował Leonard Niedźwiecki: „Księża polscy rozpoczęli na nowo nabożeństwo w kościele de l'Assomption. Ks. Kajsiewicz miał kazanie i nieraz wracał do głosu naturalnego. Kazanie było o niepoprawności naszej w rzeczach religii i jej przypisywał ciągłe niedole nasze"[343].

Kościół Wniebowzięcia NMP (de l'Assomption) stanowiła niewielka rotunda z piękną, wysoką kopułą. Do 1842 r. był to kościół parafialny, od tego roku służył jako kaplica katechetyczna parafii św. Magdaleny. Nabożeństwa dla emigrantów odbywały się tam w dnie powszednie o godz. 7.30 i 8.00, natomiast w niedzielę i święta o godz. 10.30, a zimą o 12.00. W 1850 r. udało się ks. Jełowickiemu otrzymać od parafii św. Magdaleny sześciopokojowe mieszkanie, co bardzo ułatwiło duszpasterzom kontakty z wiernymi. Mieszkali tutaj w 1850 i 1851 r. księża: Kajsiewicz, Semenenko, Kaczanowski, Jełowicki oraz Kowalski[344].

Do maja 1854 r. zmartwychwstańcy mieszkali przy kościele de l'Assomption, ale proboszcz św. Magdaleny wymówił im lokum, tłumacząc to trudnościami finansowymi parafii. Koszty wynajęcia dużego mieszkania wynosiły ok. 2 tys. fr. Wobec tego arcybiskup paryski zgodził się na bezpłatne zamieszkanie polskich księży w Niższym Seminarium Duchownym św. Mikołaja (Saint-Nicolas), jednakże za wyżywienie musieli płacić[345]. W późniejszym okresie zmartwychwstańcy wrócili do mieszkania w prezbiterium kościoła de l'Assomption, za które zapłaciła pani Wielopolska[346].

Codzienną mszę św. miał ks. Semenenko u szarytek, z kolei księża Jełowicki i Kaczanowski na miejscu. W tym czasie starano się wypracować model duszpasterski zgromadzenia. Ks. Hube proponował, „że misja za główny cel ma

directeur; Archevêché de Paris, Paris, 4 III 1882; Préfecture de Police. République Française, Paris, 4 XI 1904; AAPar., 1 P 30, Paroisse de l'Assomption; Z. Pionnier, *Zarys dziejów Polskiej Misji Katolickiej we Francji na 140-lecie istnienia*, „Duszpasterz Polski Zagranicą" 1976, nr 2/119, R. XXVII, s. 216; J. Chrzanowska-Pieńkos, A. Pieńkos, *op. cit.*, s. 43–44; L. Postawka, *Pamiętniki obejmujące okres od roku 1863 do 1908. Poprzedzone wspomnieniami z lat dziecinnych. Napisane przez...*, cz. I, Paryż 1908, s. 123–124.

[342] ACRR, sygn. 17298, Rękopis ulotki ks. A. Jełowickiego, Paryż 31 III 1849; J.-O. Boudon, *Paris, capitale...*, p. 166; G. Garçon, *op. cit.*, p. 11–12.

[343] BK, rkps 2416, k. 317, Dziennik Leonarda Niedźwieckiego.

[344] APPZ, M. Traczyński, *Działalność Misji...*, mps, s. 30–32; *Bref de Paris. Pour l'année MDCCCXL–MDCCCXLI*, Paris 1850–1851, p. 74, 92.

[345] CBNU, fond 46, Archiwum Jełowickich, Odpisy listów A. Jełowickiego do H. Kajsiewicza, Paryż, 4 III, 25 III, 24 V 1854.

[346] CBNU, fond 46, Archiwum Jełowickich, Odpisy listów A. Jełowickiego do H. Kajsiewicza, Paryż, 1 X 1854; M. Gmurczyk-Wrońska, *Polacy we Francji w latach 1871–1914. Społeczność polska i jej podstawy materialne*, Warszawa 1996, s. 170.

nieść pomoc duchowną biednym emigrantom polskim, a i materialną, o ile możność pozwoli, że kazania w Paryżu należy ograniczyć do głównych świąt". Ponadto, według niego, misją powinien kierować ks. Kaczanowski z pomocą ks. Semenenki[347]. Jego propozycja została poddana dyskusji i ostatecznie kapituła generalna trwająca od 21 listopada 1849 do 7 marca 1850 r. potwierdziła wybór ks. Hubego na przełożonego głównego w Rzymie, ks. Kajsiewicza na jego zastępcę (z pobytem w Paryżu). Ks. Jełowicki został ekonomem generalnym i przełożonym Misji Polskiej w Paryżu, a jego pomocnikami księża Semenenko i Kaczanowski[348] (zob. tabela 9).

Tabela 9. Przełożeni Misji Polskiej w Paryżu w latach 1842–1877

Lp.	Imię i nazwisko	Lata sprawowania funkcji
1.	Hieronim Kajsiewicz	1842–1845, 1848–1849/1850
2.	Józef Hube	1845–1847
3.	Władysław Godlewski	1847–1848
4.	Aleksander Jełowicki	1849/1850–1877

Źródło: Opracowano na podstawie: F. German, *Hube Józef* [w:] *PSB,* t. X, s. 63–64; *idem, Jełowicki Aleksander* [w:] *PSB,* t. XI, s. 160–162; *idem*, *Kaczanowski Karol* [w:] *PSB,* t. XI, s. 367; S. Kieniewicz, *Kajsiewicz Hieronim* [w:]: *PSB,* t. XI, s. 424; W. Malej, *Godlewski Władysław* [w:] *PSB*, t. VIII, s. 187–188.

Sytuacja misji w Paryżu na początku lat 50. XIX w. nie napawała optymizmem: „Ludzi znów tyle co dawniej, to jest mało przychodzi, choć dzięki Bogu tak starannie mówię, jak gdyby do największego publikum"[349]. Początkowo ze względu na różne trudności część emigrantów przestała brać udział w nabożeństwach, inni, pożenieni z Francuzkami, na msze św. chodzili do miejscowych parafii. Jeszcze inni, dla których nabożeństwa polskie miały znaczenie jedynie jako manifestacje narodowe, z chwilą upadku nadziei politycznych po Wiośnie Ludów przestali bywać w tym kościele[350]. Na niedzielne msze przychodziło 30–40 osób, wydatki zaś misji dochodziły do 1000 fr. miesięcznie, łącznie z jałmużnami[351]. Niekorzystna dla zgromadzenia sytuacja zaczęła się powoli zmieniać za

[347] ACRR, sygn. 15805, J. Hube do Braci CR w Paryżu, Rzym, 23 IX 1850.

[348] B. Micewski, *Geneza i działalność...*, s. 185–187.

[349] H. Kajsiewicz do J. Hubego, Paryż 15 IV 1850; H. Kajsiewicz do J. Koźmiana, 3 II 1851 [w:] H. Kajsiewicz, *Listy...*, t. IV, s. 140, 246.

[350] APPZ, M. Traczyński, *Działalność Misji...*, mps, s. 33.

[351] H. Kajsiewicz do J. Hubego, 24 IV i 23 V 1850 [w:] H. Kajsiewicz, *Listy...*, t. IV, s. 147–148, 160–161. W jednym z listów pisano: „Nasza parafia topnieje, mnóstwo podaje się do amnestii, a ten i ów cichaczem wyjeżdża"; zob. H. Kajsiewicz do J. Hubego [Paryż] 14 VI 1850 [w:] *ibidem*, s. 168. W jeszcze innym liście pisał: „Naprzód w Rzymie nie pracowaliśmy nigdy dla

przyczyną ks. Jełowickiego. Mimo zniechęcających wyników i ponurych widoków na przyszłość nie tracił nadziei. Był człowiekiem twardym, nieraz kłótliwym, ale łatwo nawiązywał kontakty towarzyskie. Mieszał się dosłownie do wszystkiego, a przy tym o każdej sprawie miał własny sąd. W jego sposobie działania uderzał przede wszystkim tupet i porywczość. Dzięki temu wiele spraw uległo przyspieszeniu. W okresie kierowania Misją Polską przez ks. Jełowickiego uzyskała ona dotację rządu francuskiego w wysokości 6000 fr. rocznie[352]. Suma ta nie wystarczała na pokrycie kosztów związanych z jej funkcjonowaniem. W świetle prezentowanego materiału źródłowego nie można jednoznacznie stwierdzić, czy pomoc rządu francuskiego trwała przez cały czas i czy suma dotacji ulegała zmianie[353]. Niewątpliwie kilkanaście rodzin arystokratycznych mieszkających na stałe w Paryżu oraz ziemianie polscy wojażujący po Francji ofiarowywali regularnie pewne środki finansowe na rzecz Misji Polskiej. Wyróżniały się w tym m.in. rodziny Czartoryskich, Branickich, Potockich, Sobańskich, Jełowickich, Popielów i inne. Z korespondencji ks. Jełowickiego wynika, że na przychody domu paryskiego w 1850 r. składały się: 4 tys. fr. przesłane z Wiednia po śmierci Edwarda Jełowickiego, 100 fr. od pani Kergolay, 100 fr. za nabożeństwa żałobne, 1 tys. fr. od pani Adamowej Potockiej, 240 fr. od Mańkowskiego, 500 fr. od pana Brzozowskiego, 800 fr. od Róży Sobańskiej, 500 fr. od Ksaweryny Chodkiewiczowej, 600 fr. od Jaroszyńskiego, 3045 fr. od Eustachego Jełowickiego, 60 fr. od Zofii Popielowej, 500 fr. przekazane przez Delfinę Potocką, 200 fr. od Dariusza Poniatowskiego, 600 fr. z żołdu księży: Kaczanowskiego i Semenenki. Razem 12 245 fr., z tego jałmużny było około 4,5 tys. fr. W następnym roku do grona ofiarodawców dołączyli pani Łubieńska (100 fr.), księżna Czetwertyńska (100 fr.), rodzina Pusłowskich (100 fr.), pani Moszczeńska (200 fr.). Utrzymanie domu paryskiego w 1851 r. wymagało sumy 500–600 fr. miesięcznie, „nie licząc w to garderoby, podróży, kupna książek, pomocy i jałmużny"[354].

Duszpasterstwo nie miało wyznaczonego administracyjnie zasięgu działania, obejmowało Paryż wraz z okolicznymi miejscowościami. Misja była polską placówką duszpasterską korzystającą z opieki i poparcia arcybiskupów Paryża. Ks. Jełowicki jako rektor sprawował opiekę nad duszpasterstwem i duszpaste-

emigracji, tylko wprost dla kraju, a i w Paryżu obok emigracji i dla krajowców. To pewne, że żal opuszczać tej emigracji, jakkolwiek jest to głównie z chęci dotrwania do końca. Dopóki nie otworzy się droga do kraju, zapewne ze dwóch tam zostanie (żywiąc się jak się da)"; zob. H. Kajsiewicz do J. Koźmiana, Rzym, 12 I 1851 [w:] *ibidem*, s. 230.

[352] J. Mrówczyński, *O. Aleksander Jełowicki CR w świetle materiałów rzymskiego archiwum zmartwychwstańców*, „Vexillum Resurrectionis" 1977, R. XXIV, nr 7, s. 20–21.

[353] M. Gmurczyk-Wrońska, *op. cit.*, s. 170.

[354] CBNU, fond 46, Archiwum Jełowickich, Odpis listu A. Jełowickiego do H. Kajsiewicza, Paryż, 12 X 1851.

rzami. Zasadniczo nie miał on nad polskimi księżmi władzy jurysdykcyjnej. Należała ona do arcybiskupa paryskiego i przełożonego zmartwychwstańców. Misja paryska nie posiadała żadnego formalnego związku z Kościołem na ziemiach polskich. Nie miała też praw parafii, pomimo podjętych wówczas starań. W rozmowie ks. Jełowickiego z arcybiskupem Paryża pojawiła się kwestia polskiej parafii: „Arcybiskup oświadczył, iż chce braciom dać w Paryżu parafię, która się ma utworzyć od bariery de l'Étoile aż do Lasku Boulońskiego i do Passy. Przyjęli i wtedy arcybiskup im powiedział, że dopiero wtedy dostaną parafię kiedy wystawią tam gdzie im arcybiskup wskaże kościół". W razie powstania kościoła polskiego w innym miejscu, wówczas nie powstanie parafia ale osobne duszpasterstwo dla emigrantów. Wydaje się, że ta propozycja z racji usytuowania parafii na obrzeżach ówczesnego Paryża nie znalazła u zmartwychwstańców akceptacji[355]. Księża starali się docierać wszędzie tam, gdzie przebywali rodacy. Oficjalnie ks. Jełowicki nosił tytułu rektora, chciał jednak, aby go nazywano „proboszczem emigracyjnym"[356]. Ks. A. Jełowicki był zdania, że należy „przełożonemu misji paryskiej dać władzę jak najobszerniejszą, dla tego, że punkt działania z natury swojej jest tu najobszerniejszy po Rzymie. I dalej o tym, że często do Paryża piszą biskupi z Polski, że są ciągłe potrzeby w Anglii i Belgii i nawet poza Europą mają różne stosunki"[357]. Ks. Postawka, który pracował w Paryżu od końca lat 60. XIX w., zapisał m.in.: „Za rządów ks. Aleksandra Jełowickiego Misja Polska ogromnie się rozwinęła i można powiedzieć, że były to najświetniejsze jej czasy"[358].

Ustabilizowanie się sytuacji Misji Polskiej szło w parze z normalizacją stosunków Kościoła z państwem francuskim. Po śmierci metropolity D.-A. Affre, który zginął w czasie rewolucji lutowej 1848 r., gdy na jednej z barykad wzywał do pokoju między walczącymi stronami, biskupi i działacze katoliccy wyrażali chęć pojednania z republiką, co przejawiło się w „prawie Falloux" z 15 marca 1850 r. Nowa ustawa zapewniła Kościołowi swobodę prowadzenia nauczania

[355] CBNU, fond 46, Archiwum Jełowickich, Odpis listu A. Jełowickiego do H. Kajsiewicza i P. Semenenki, Paryż, 9 V 1853.

[356] C. Kamiński, *Duszpasterstwo na emigracji* [w:] *Księga tysiąclecia katolicyzmu w Polsce*, t. I, Lublin 1969, s. 647–648; R. Dzwonkowski, *Polska opieka...*, s. 58, 99; J. Mrówczyński, *O. Aleksander Jełowicki CR w świetle materiałów...*, s. 20–21; J. Iwicki, *op. cit*., t. I, s. 152–153; J. Klechta, *175 lat...*, s. 100.

[357] CBNU, fond 46, Archiwum Jełowickich. Teka LVI, Odpis listu A. Jełowickiego do H. Kajsiewicza, Paryż, 5 II 1851.

[358] L. Postawka, *Pamiętniki...*, cz. II, s. 228. Słowa ks. Postawki znajdują potwierdzenie u ks. Kajsiewicza, który pisał: „Niezmiernie ucieszyłem się z nabożeństwa i kazania ks. Aleksandra [...] Cieszy mnie, że taki nabój emigracja przyjęła, strawiła i jeszcze zapłaciła. Może też da Bóg, że bieda te twarde karki skruszy, a krzywe głowy odprostuje"; zob. H. Kajsiewicz do K. Kaczanowskiego, Cauterets (Hautes-Pyrénées), 25 VIII 1850 [w:] H. Kajsiewicz, *Listy...*, t. IV, s. 197–198.

w szkołach średnich, gwarantując mu poważny wpływ na szkolnictwo państwowe. W okresie rządów Napoleona III większość biskupów opowiedziała się po stronie ultramontan, a tendencje gallikańskie osłabły[359]. Nowy arcybiskup paryski D.-M. Sibour odbył w Paryżu synod prowincjonalny, podczas którego dał duchownym wskazówki postępowania w stosunkach kościelnych i politycznych. Niestety, 3 stycznia 1857 r. został on zasztyletowany przez zasuspendowanego ks. Bergera podczas procesji w kościele Saint-Étienne-du-Mont. Cesarz Napoleon III podniósł dotacje dla kościołów i nie nalegał na stosowanie tzw. artykułów organicznych, tłumił wrogie Kościołowi katolickiemu tendencje w szkolnictwie państwowym i działał propagandowo, aby ludowi Kościół kojarzył się z autorytetem państwa. Cesarz przyczynił się do reorganizacji duszpasterstwa wojskowego, niektórym zakonom żeńskim pozwolił na powrót do Francji, umożliwił bezpośrednie kontakty biskupów ze Stolicą Apostolską. Papież w porozumieniu z cesarzem reaktywował kilka diecezji, utworzył metropolię w Rennes, biskupi mogli swobodnie odbywać synody diecezjalne i prowincjonalne. W okresie II Cesarstwa nastąpił gwałtowny wzrost liczby katolickich przytułków, domów opieki i szpitali prowadzonych przez zgromadzenia zakonne lub katolików świeckich powiązanych z Towarzystwem św. Wincentego à Paulo lub Société d'Économie Charitable. Między 1848 a 1861 r. powstało we Francji ponad 1300 konferencji św. Wincentego à Paulo. Organizowały one „tanie kuchnie" i szkoły wieczorowe dla robotników. Wspierały towarzystwa wzajemnej pomocy[360]. W latach 50. i 60. XIX w. na obrzeżach i przedmieściach Paryża zbudowano wiele neorenesansowych lub neogotyckich świątyń katolickich. W tym okresie powstał m.in. kościół Saint-Jean-Baptiste de Belleville (w latach 1853–1859) w robotniczo-handlowej dzielnicy Belleville. Nieco później zaczęto prace przy kościele Saint-Ambroise (budowa trwała w latach 1856–1869). Jedną z najciekawszych budowli wzniesionych w Paryżu w okresie II Cesarstwa był kościół Saint-Augustin zaprojektowany przez Victora Baltarda w latach 1860–1867. Od 1861 r. zaczęto prace budowlane nad kościołem Saint-Françoisa-Xaviera[361].

W okresie II Cesarstwa ks. Jełowicki wraz ze swymi współbraćmi zakonnymi rozwinął akcję duszpasterską. W czerwcu 1851 r. ks. Semenenko został

[359] J. Piwowarczyk, *Katolicy i rewolucja 1848 r.*, „Tygodnik Powszechny" z 5 IX 1948, nr 36, s. 2–3; Austin Gough do przedstawicieli gallikanizmu we francuskim episkopacie w 1850 r. zaliczył m.in. arcybiskupów: Blanquarta de Bailleul z Rouen, Donneta z Bordeaux, Mathieu z Besançon, Marlota z Tours i Siboura z Paryża; zob. A. Gough, *Paris and Rome...*, p. 35–59.

[360] R. Aubert, P. E. Crunican [et al.], *Historia Kościoła*, t. V: *1848 do czasów współczesnych*, przeł. T. Szafrański, Warszawa 1985, s. 25; B. Kumor, *Historia Kościoła...*, t. VII, s. 231–232; J. B. Duroselle, *Początki katolicyzmu społecznego we Francji 1822–1870*, Warszawa 1961, s. 456–459.

[361] J. Chrzanowska-Pieńkos, A. Pieńkos, *op. cit.*, s. 333–335, 347.

kierownikiem instytutu oświatowego w Montmorency, założonego przez M. Simona, który chciał wstąpić do wspólnoty, ale w sierpniu tego roku projekt ten upadł. Od listopada 1851 do czerwca 1852 r. ks. Semenenko z polecenia ks. Jełowickiego prowadził w Paryżu dla młodzieży polskiej cotygodniowe zebrania, będące rodzajem seminariów bądź wieczorów literackich. Brali w nich udział m.in.: Ewaryst i Józef Gajewscy, Zygmunt Skórzewski, Konstanty Górski, Turno, Działyński[362]. Kontakty duszpasterskie dotyczyły także elity intelektualnej Wielkiej Emigracji: Fryderyka Chopina, Zygmunta Krasińskiego, Cypriana Kamila Norwida. Opiekę nad umierającym Chopinem sprawował ks. Jełowicki, którego łączyła z kompozytorem długoletnia znajomość. Dzięki staraniom zmartwychwstańca Chopin przed śmiercią, 17 października 1849 r., pojednał się z Bogiem i odnalazł utraconą wiarę[363]. 3 kwietnia 1849 r. ostatnich sakramentów udzielił J. Słowackiemu w dniu jego zgonu ks. T. Praniewicz. Na żądanie poety ks. Praniewicza sprowadził jego przyjaciel Zygmunt Szczęsny Feliński, późniejszy arcybiskup warszawski[364].

Stałą korespondencję z Jełowickim, Kajsiewiczem, Semenenką i Hubem prowadził Cyprian Kamil Norwid, który postanowił wstąpić do zmartwychwstańców. W tym celu odbył rekolekcje pod kierunkiem ks. Semenenki od 12 do 17 kwietnia 1852 r., ale ze względu na wiek nie został przyjęty do zgromadzenia[365]. Kontakty Norwida ze zmartwychwstańcami przerodziły się w trwałą przyjaźń, która miała swoje blaski i cienie. W 1848 r. chorującego w Rzymie poetę leczył kleryk i lekarz – Alfred Bentkowski. Warto dodać, że polscy księża zatroszczyli się, aby Norwid godziwie zakończył życie i umieścili go w Zakładzie św. Kazimierza w Paryżu. Byli także spowiednikami poety w ostatnich latach jego życia[366]. Ks. P. Semenenko, przebywający na początku lat 50. XIX w.

---

[362] APPZ, P. Smolikowski, *Historia...*, z. VIII, s. 21, mps; J. Iwicki, *op. cit*., t. I, s. 154.

[363] F. German, *Chopin i Witwicki*, Warszawa 1960, s. 24–25; Z. Jachimecki, *Wstęp* [w:] F. Chopin, *Wybór listów*, oprac. Z. Jachimecki, Warszawa – Wrocław 2004, s. XXXI–XXXII.

[364] BK, rkps 2416, k. 310, Dziennik Leonarda Niedźwieckiego; Z. Sudolski, *Słowacki. Opowieść biograficzna*, Warszawa 1996, s. 325–326.

[365] Z. Sudolski, *Norwid. Opowieść biograficzna*, Warszawa 2003, s. 113–114, 201–202; J. Arcab, *Na marginesie listów Norwida do zmartwychwstańców*, „Znak" 1960, nr 10, s. 1337–1342; J. Jarzębowski, *Norwid i zmartwychwstańcy*, Londyn 1960, s. 43–44; C. K. Norwid, *Vademecum*, oprac. J. Fert, Warszawa – Wrocław 2003, s. XXIV; *idem*, *Listy do zmartwychwstańców*, wydał i przypisami opatrzył F. German, Kraków 1960, s. 1–45 (odbitka z wydawnictwa „Znak").

[366] W lipcu 1868 r. ks. Jełowicki zaproponował umieszczenie poety znajdującego się w ciężkiej sytuacji materialnej w przytułku. Urażony Norwid odrzucił propozycję. W tym czasie malował on obraz św. Stanisława do kaplicy w Domu św. Stanisława w Juvisy. W 1877 r. sytuacja Norwida stała się jeszcze trudniejsza. Wszystkie sprzęty zostały sprzedane za długi. Chory na gruźlicę, spał w pracowni malarza Pantaleona Szyndlera. W tej sytuacji zgodził się na pobyt w Zakładzie św. Kazimierza. Pośredniczyli w tej sprawie u siostry Mikułowskiej ks. Adolf Bakanowski i ponownie ks. A. Jełowicki. Norwid mieszkał tutaj do śmierci w 1883 r.; zob. J. Szczepański, *Weterani powstań narodowych w Zakładzie św. Kazimierza w Paryżu*, Warszawa 2011, s. 45–49.

w Paryżu, często odwiedzał emigrantów. W swoim dzienniku odnotował wizyty w domu Jaroszyńskich, Hoffmanów, Morawskich. Spotykał się również z odwiedzającymi Paryż ziemianami z trzech zaborów. Kontakty te poza względami towarzyskimi miały także charakter duszpasterski[367].

Na początku lat 50. XIX w. do Paryża powrócił ks. Godlewski, który głosił kazania dla emigrantów zarówno w kościele Wniebowzięcia NMP, korzystając z gościnności zmartwychwstańców, jak i w innych paryskich świątyniach. W 1852 r. w jednym z kazań zachęcał emigrantów do naśladowania cierpliwości Hioba. Wyjaśniał, że rodakom we Francji potrzeba „nie srebra, nie złota, nie światowej mamony – ale wiary i ufności z wiary". Zachęcał tułaczy do odmawiania różańca, twierdząc, że upadek ojczyzny zaczął się wraz z zaprzestaniem nabożeństw i modlitw różańcowych, kiedy przychylność zyskały opinie, że to „nabożeństwo jest tylko potrzebne dla ciemnego i podłego gminu"[368].

Oprócz zwykłych mszy św. codziennych i niedzielnych urządzano w Misji Polskiej nabożeństwa wielkopostne (gorzkie żale, drogę krzyżową), nabożeństwa majowe i czerwcowe. Do stałych form duszpasterstwa należało prowadzenie rekolekcji wielkopostnych, roznoszenie opłatków, odbywanie wizyt duszpasterskich, święcenie pokarmów w różnych punktach Paryża[369]. Starano się upowszechnić nowe formy oddziaływania religijnego poprzez np. szerzenie kultu świętych polskich, szczególnie św. Jana Kantego. Jeszcze papież Klemens XIV w 1770 r. ogłosił św. Jana Kantego patronem Rzeczypospolitej i Litwy, zaś 20 października jako jego patronalne święto i dzień modlitw za Polskę. W Misji Polskiej obchodzono je bardzo uroczyście już od 1848 r. Pierwsze kazanie poświęcone temu patronowi zostało wygłoszone przez ks. Kajsiewicza w okresie Wiosny Ludów, po powrocie z kraju. „Piękne i pożyteczne kazanie", jak pisano, odpowiadało przesłaniu, że „Kościół katolicki całą nadzieją dziś za Polską"[370]. Leonard Niedźwiecki był inicjatorem zintensyfikowania kultu św. Jana Kantego. Jak wynika z jego dziennika, zainspirował księży, którzy przez propagowanie kultu tego świętego zyskiwali „broń potężną podniesienia religii w kraju wraz z narodowością". Inicjatywa ta spotkała się z uznaniem emigracji – 20 października 1849 r. „kościół był napełniony", a nabożeństwo na stałe weszło do październikowego kalendarza polskich uroczystości kościelnych[371]. W czterech *Kazaniach o świętym Janie Kantym,* jakie wygłosił ks. Jełowicki w kościele de l'Assomption, w sierpniu 1854 r., 19 października 1856 r., 23 października 1859 r., 28 paź-

[367] AAPar., 1 P 30, Paroisse de l'Assomption; APPZ, P. Semenenko, Dziennik..., t. I, zapis z czerwca 1851, s. 16–17, mps.

[368] BPP, rkps 177, k. 373–399, 413–434, 450–458, W. Godlewski, Pisma religijne i literackie, t. I: Kazania z lat 1846–1853.

[369] BPAU, rkps 2210, t. 16, k. 75–76, K. Kaczanowski do S. E. Koźmiana, Paryż, 17 XII 1853.

[370] BCZ, rkps 6799 I, Dziennik H. Błotnickiego. Zapis z 14, 21 X 1849.

[371] BK, rkps 2416, k. 322, Dziennik L. Niedźwieckiego.

dziernika 1860 r., przypomniał jego sylwetkę i zasługi. Zdaniem kaznodziei, był to „szczególniej patron uczącej się młodzieży, jako nauczyciel święty". Przy tej okazji odnosił się do bieżących i historycznych wydarzeń. Początki upadku państwa polskiego widział w protestantyzmie, oświeceniu i czasach ostatniego króla Stanisława Augusta Poniatowskiego[372].

Z okazji świąt patronów Polski ks. Jełowicki głosił w Paryżu serię homilii: *O świętym Jacku patronie Królestwa Polskiego tudzież o bł. Czesławie i o bł. Bronisławie* (16 sierpnia 1857 r. w kaplicy św. Jacka u oo. dominikanów), *O świętym Stanisławie Kostce* (15 listopada 1857 r. w kościele de l'Assomption), *O świętej Salomei...* (w listopadzie 1857 r. w kościele de l'Assomption), *O świętym Stanisławie...*, *O świętej Jadwidze…* (16 października 1859 r. w kościele de l'Assomption), *O świętej Kunegundzie...* (22 lipca 1860 r. w kościele de l'Assomption). Uroczyste obchody świąt patronów Polski były dla duszpasterza paryskiej emigracji nie tylko okazją do ukazania ich cnót oraz zasług dla religii i narodu polskiego, ale służyły utrzymaniu jedności narodowej na gruncie „boskich dziejów ojczystych". Postacie świętych miały dowodzić, że Polacy wpisywali się w kontur Boskich praw działania i byli narzędziami w rękach Opatrzności. Dawna Polska to „Matka Świętych [...] Dla tego nie masz Polski, że w niej świętych nie masz". Poprzez treści hagiograficzne pokazywał duszpasterz przykłady kar i nagród Bożych zsyłanych na naród za grzechy. Wspominając świętych polskich, nie omieszkał ks. Jełowicki wytknąć wady emigrantom: rozpustę, hazard, brak jedności. Twierdził jednak, że pomimo tych przywar Polacy zachowali wyniesioną z ojczyzny wiarę katolicką[373]. W swoich homiliach ks. Jełowicki opierał się na Biblii, Ojcach Kościoła oraz żywotach świętych. Posiadał łatwość wyrażania myśli, przygotowywał przeważnie notatki do swych przemówień. Były to właściwie teksty cytatów, którymi się posługiwał. Resztę swego każdorazowego wystąpienia uzupełniał improwizacją. W archiwum zmartwychwstańców w Rzymie zachowały się niekompletne dwa cykle roczne jego materiałów kaznodziejskich, zawierające 22 bruliony całych kazań. Kazania do druku przygotowywał dopiero po ich wygłoszeniu. W argumentacji ka-

[372] BK, rkps 2405, k. 847, 855, A. Jełowicki do L. Niedźwieckiego, Paryż, 16 VIII 1854 i 15 X 1855; BCZ, sygn. 92275 III a, Druki ulotne, [Inc. Wiadomości o uroczystości na dzień świętego Jana Kantego Patrona Polski]; BPP, Druki ulotne 38, Misja Polska… [Inc. Pospieszamy z oznajmieniem wszystkim braciom…], Paryż, 24 X 1860; A. Jełowicki, *Kazania o świętych polskich i o Królowej Korony Polskiej, tudzież nauki przedślubne*, *mowy pogrzebowe i kazania przygodne przez księdza... poprzedzone listami Ojca Świętego Piusa IX a zakończone dokumentami odnoszącymi się do założenia Seminarium Polskiego w Rzymie i nauką o roztropności chrześcijańskiej św. Wincentego à Paulo*, Berlin 1872, s. 98–122.

[373] A. Jełowicki, *Kazania o świętych polskich...*, s. 40–41, 95, 162, 174–177; B. Szlachta, *Ład...*, s. 105–109.

znodziejskiej daleki był od spekulacji, przeciwnie – starał się prowadzić racjonalny i logiczny wywód[374].

Na ambonie kościoła Wniebowzięcia NMP był w swoich racjach ks. A. Jełowicki nieraz nieustępliwy. Jego gorący temperament sprawiał, że często grzmiał i krytykował. Przez kilka lat wiódł spór z poetą Antonim Goreckim w sprawie prymatu papieża w świecie katolickim. Wypominał rodakom, że zbyt mało uwagi poświęcają sprawom narodowym, przedkładają prywatę nad interes ojczyzny. Wielu odstraszał surowością i pryncypialnością, zdarzało się nawet, że niektórzy wychodzili z kościoła w czasie kazań ks. Aleksandra[375]. W prasie pojawiały się pod jego adresem różnego rodzaju napastliwe oskarżenia pisane przez anonimowych autorów. Ks. Jełowicki przyjmował je ze spokojem. W jednym z listów wyznawał: „Co do różnych paszkwilów na moje kazania, chciałbym znać ich autorów, na to tylko, aby ich zważyć, bo przebaczam z góry"[376]. Jedno z kazań wygłoszonych w dniu Wszystkich Świętych, w którym zamiast walki zbrojnej proponował odrodzenie duchowe, wywołało nawet komentarze, „że z moskiewskiej ambony było powiedziane"[377]. Powtarzały się również głosy, że ks. Jełowicki i inni zmartwychwstańcy zanadto zaangażowali się w bieżące wydarzenia polityczne. „A jednak rozgłaszają ludzie niewiedzący co mówiący, żeśmy księża politycy" – pisał ks. Jełowicki i zaraz dodawał: „Jesteśmy patrioci, lecz nie politycy"[378]. Na zarzuty o sprzeniewierzenie sprawy polskiej duszpasterz odpowiadał: „Nie jestem ani Moskalem, ani Prusakiem, ani Austriakiem, ani obojętnym, ale misjonarzem Polaków"[379]. Echa paryskich kazań ks. Jełowickiego docierały na Wyspy Brytyjskie, gdzie jak donosił kaznodzieja, nie bardzo się podobały. Dodawał przy tym: „Być może, bom pragnął jedynie Bogu się podobać"[380]. Ks. Kajsiewicz surowo przestrzegał ks. Jełowickiego przed aluzjami politycznymi, gdyż: „patriotycznymi kazaniami miłosierdzia Boskiego nie przyśpieszy-

[374] Z. Tkaczyk, *Egzystencjalne wartości kazań ks. Jełowickiego*, „Vexillum Resurrectionis" 1977, R. XXIV, nr 72, s. 42–50; J. Mrówczyński, *O. Aleksander Jełowicki CR w świetle materiałów…*, s. 24–25.

[375] J. F. Zieliński, *Wspomnienia...*, s. 209; J. Klechta, *Powstaniec, tułacz, kapłan – ks. Aleksander Jełowicki (1804–1877), pierwszy rektor Polskiej Misji Katolickiej we Francji*, Paryż 2004, s. 99; J. Iwicki, *op. cit.*, t. I, s. 154. Krytykiem kazań ks. Jełowickiego był Andrzej Edward Koźmian, któremu wydawały się zbyt rozwlekłe. W jednym z listów pisał: „Jutro nabożeństwo po Skrzyneckim boję się, że jeszcze mniej osób będzie, bo zapowiedziane kazanie księdza Jełowickiego odstraszy, wszyscy się boją, jako świętej, lecz długiej nudy. Gorliwy ojciec Aleksander jak zacznie mówić, tak się wstrzymać nie umie". *Listy Andrzeja Edwarda Koźmiana...*, t. IV, s. 36.

[376] ACRR, sygn. 17922, A. Jełowicki do H. Kajsiewicza, Paryż, 7 XI 1859.

[377] ACRR, sygn. 17529, A. Jełowicki do H. Kajsiewicza, Paryż, 8 XI 1853.

[378] ACRR, sygn. 17728, A. Jełowicki do H. Kajsiewicza, Paryż, 21 VI 1856.

[379] ACRR, sygn. 17922, A. Jełowicki do H. Kajsiewicza, Paryż, 7 XI 1859.

[380] BK, rkps 2405, k. 853, A. Jełowicki do L. Niedźwieckiego, Paryż, 27 VIII 1855.

my, emigrantów, polityków ani zadowolimy, ani nawrócimy, a mnóstwo szczerych katolików smucimy i odstraszamy". Obawiano się również, że w związku z polepszającymi się stosunkami francusko-rosyjskimi po wojnie krymskiej może dojść do wydalenia zmartwychwstańców z Paryża. Przełożony chciał nawet odsunąć ks. Jełowickiego od głoszenia kazań, a funkcje kaznodziejskie powierzyć ks. J. Hubemu. Niezrażony tym ks. Jełowicki w listopadzie 1856 r. wystąpił na ambonie przeciw amnestii carskiej[381].

Święta i nabożeństwa maryjne obchodzone były w Paryżu szczególnie uroczyście. Po każdej mszy św. odmawiano modlitwę za Polskę, którą rozpoczynano od słów: „Maryjo Matko Królowo na niebie, w trzech ziemiach Twoich łaskami wsławiona". Obchody rocznic powstania listopadowego zaczynały się od nowenny do Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. Zaproszenia na uroczyste okazjonalne msze św. drukowane były przez ks. A. Jełowickiego, zdobione litografiami Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, Matki Boskiej Bolesnej, Królowej Korony Polskiej lub Królowej Polski z Orłem i Pogonią. W kościele de l'Assomption uroczyście święcono obrazki Matki Boskiej, koronki, medaliki i szkaplerze. Ks. Jełowicki szerzył kult Maryi, wydając modlitewniki i zbiory pieśni maryjnych[382]. Związany ze zmartwychwstańcami Stefan Witwicki wiele miejsca w swych zapiskach poświęcił kultowi Matki Boskiej Częstochowskiej. Na przełomie 1843/44 r. ułożył on litanię ku czci Maryi, którą wydrukowano i rozdano tułaczom[383]. Wśród emigrantów, zwłaszcza z ziem litewskich, popularnością cieszył się kult Matki Boskiej Ostrobramskiej. W Paryżu Jan Kazimierz Wilczyński wydawał wielokrotnie w latach 1845–1859

[381] H. Kajsiewicz do A. Jełowickiego, Rzym, 13 XII 1856 [w:] H. Kajsiewicz, *Listy...*, t. VI, s. 257, 269. Paryskie kazania zmartwychwstańców spotykały się niejednokrotnie z życzliwym przyjęciem. W piśmie „Jutrzenka" czytamy m.in.: „Kaznodziejstwo zdaje się być szczególnym powołaniem tych duchownych; słyszeliśmy już z pomiędzy nich różnego rodzaju mówców: kazania ks. Kajsiewicza pełne żywych obrazów przypominały nam żywą wyobraźnię i poetyczny talent mówcy, następnie jędrny styl kazania ks. Semenenki, głęboką znajomość nauk teologicznych ks. Hubego, tak jak płynność i łatwość wymowy ks. Godlewskiego okazały nam niepospolite ich usposobienie. Najwięcej z nich z narodowych co do treści dał ks. Jełowicki. Nauki on swoje pełne życia i zastosowane do okoliczności opierał na faktach historycznych"; zob. „Jutrzenka" 1853, t. 1, poszyt 1, s. 13.

[382] O ks. Jełowickim pisano w jednym z czasopism: „Szczególny czciciel Matki Zbawiciela w ostatnim swym kazaniu mówiąc o dniu narodzenia i imienia Boga Rodzice obfitą, w tych dniach znalazł sposobność rozwinięcia wspomnień narodowych, gdy dniem imienia Matki Boskiej był zwycięstwem pod Wiedniem, a dzień narodzenia dniem wejścia wojsk rosyjskich w ostatnim powstaniu do Warszawy"; zob. „Jutrzenka" 1853, t. 1, poszyt 1, s. 13; BCZ, sygn. 92212 III, Druki ulotne; BPP, Druki ulotne 38, Misja Polska… [Inc. Od przyszłej niedzieli…], Paryż, 30 V 1851.

[383] ACRR, sygn. 32356, S. Witwicki do A. Jełowickiego, Paryż, 4 I 1844; ACRR, sygn. 32367, Zapiski S. Witwickiego, 26 V 1845. Więcej o działalności S. Witwickiego zob. W. J. Podgórski, *Stefan Witwicki (13 IX 1801–19 IV 1847). Zarys monograficzny*, t. I, Warszawa 1988, *passim*.

kolorową reprodukcję obrazu ostrobramskiego z umieszczonym na nim wotum w kształcie księżyca. Na odwrocie obrazków umieszczone były teksty poetyckie, m.in. A. Mickiewicza, W. Syrokomli. U medalierów paryskich bito pamiątkowe medaliony i medaliki z wizerunkiem Matki Boskiej Ostrobramskiej[384]. Zachowały się również inne obrazki z wizerunkiem Mater Admirabilis i tekstem modlitwy drukowanym w różnych językach. Duszpasterz emigracyjny zapoczątkował coroczne pielgrzymki do miejsc kultu maryjnego w Paryżu i okolicach. Jesienią 1855 r. Polacy uczestniczyli w pielgrzymce do cudownego miejsca objawień maryjnych w La Salette[385]. W 1857 r. ks. Jełowicki włączył się w emigracyjną akcję odlania posągu Matki Bożej w Le Puy z rosyjskich dział zdobytych pod Sewastopolem i umieszczenia specjalnego napisu z wezwaniem do modłów za Polskę, ofiarując 1900 fr. od rodaków. Na tę okoliczność wydrukowano specjalną odezwę, w której miejsce kultu maryjnego w Le Puy porównywano do Częstochowy, a Polaków mobilizowano, aby przez swe zaangażowanie dawali wzór czci Maryi[386]. Stale odprawiano w kościele nowennę do Niepokalanego Poczęcia NMP. W dniu 8 września 1859 r., który w kalendarzu liturgicznym Kościoła katolickiego obchodzony jest jako uroczystość Narodzenia Najświętszej Marii Panny, ks. Jełowicki zorganizował dla emigrantów specjalne uroczystości. Po mszy św. homilię wygłosił ks. G. Deguerry, proboszcz parafii św. Magdaleny, a błogosławieństwa Najświętszym Sakramentem udzielił nuncjusz papieski w Paryżu Carlo Sacconi (1808–1889)[387]. Czcicielami Maryi byli wszyscy pierwsi zmartwychwstańcy. Uwidoczniało się to w ich paryskich kazaniach i naukowych opracowaniach teologicznych. W homiliach ks. Semenenki można zauważyć połączenie mariologii z chrystologią. Silnie akcentował on wspólne losy Matki i Syna, a ze zbawczej misji Jezusa wyprowadzał wielkość Maryi. Chociaż nie stworzył traktatu mariologicznego, pozostawił gotowy jego schemat z licznymi fragmentami o treści maryjnej. Pierwsi zmartwychwstańcy wykorzystywali w przekazie kaznodziejskim wszystkie biblijne teksty maryjne[388].

---

[384] P. P. Gach, *Struktury i działalność duszpasterska zakonów męskich na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej i Śląska w latach 1773–1914*, Lublin 1999, s. 267–268.

[385] „Przegląd Poznański" 1855, t. XXI, s. 550–551.

[386] BPP, Druki ulotne 38, Misja Polska… [Inc. Na uczczenie Niepokalanego Poczęcia…], Paryż, 29 V 1857.

[387] BPP, Druki ulotne 38. Misja Polska… [Inc. W przyszłą Niedzielę…], Paryż, 3 IX 1859; BCZ, sygn. 92214 III, Druki ulotne; J. Ziółek, *Kult maryjny wśród polskich emigrantów we Francji* [w:] *Niepokalana. Kult Matki Bożej na ziemiach polskich w XIX wieku. Księga pamiątkowa V Ogólnopolskiego Kongresu Mariologicznego i Maryjnego, Lublin–Wąwolnica 28–31 VII 1986*, red. B. Pylak i C. Krakowiak, Lublin 1988, s. 12–14; J. Klechta, *Powstaniec...*, s. 102.

[388] M. Kazimierczyk, *Mariologia ks. Piotra Semenenki (1815–1886)* [w:] *Niepokalana. Kult Matki Bożej...*, s. 259–272; *idem*, *Mariologia w życiu i regułach pierwszych zmartwychwstańców*

Misja Polska angażowała się czasem w bieżące wydarzenia na francuskiej scenie politycznej. Po nieudanym zamachu na Napoleona III emigracja paryska zebrała się licznie 6 maja 1855 r. na nabożeństwie dziękczynnym w kościele de l'Assomption. W piśmie zapraszającym do udziału w uroczystościach ks. Jełowicki wyrażał wdzięczność Polaków dla dynastii Bonapartych[389]. Kilka miesięcy później, w dzień Wszystkich Świętych, ks. Jełowicki zorganizował nabożeństwo w intencji cesarzowej Eugenii, która spodziewała się dziecka, „na uproszenie, by dla szczęścia Francji i wielu narodów zastała najszczęśliwszą Matką, wydając na świat syna, co byłby godnym następcą Napoleona III"[390]. Jednakże później duszpasterz zmienił swoje przekonania, kiedy Napoleon III zaangażował się w sprawę zjednoczenia Włoch. Gdy w 1859 r. doszło do drugiego, także nieudanego zamachu Orsiniego na życie cesarza, ks. Jełowicki wzywał do modlitw za Francję i Polskę, a nie za cesarza, jak to miało miejsce wcześniej[391].

Ks. A. Jełowicki Misję Polską traktował jak cząstkę ojczyzny na francuskiej ziemi. Podobnie uważał, że zmartwychwstańcy powinni działać jako polskie, a nie powszechne zgromadzenie. Utrzymywał, że należy pracować tylko dla Polaków, którzy wiele wycierpieli i w Kościele muszą znaleźć dla siebie schronienie. Przez episkopat francuski był ceniony jako duchowny chętny do współpracy i duszpasterskiej pomocy. Odprawiał nabożeństwa i głosił homilie w różnych francuskich parafiach[392]. Podobnie pozostali zmartwychwstańcy chętnie służyli pomocą duszpasterską parafiom Saint-Laurent, Saint-Augustin czy też parafii w Montmorency i w Saint-Cloud. Żyli na ogół w przyjaźni z paryskim duchowieństwem diecezjalnym[393].

Jak już zaznaczono, Misja Polska w Paryżu była pod stałą obserwacją francuskiej policji i ambasady rosyjskiej. W 1850 r. książę Iwan Paskiewicz zwrócił się z pytaniem do ambasadora w Paryżu o postępowanie polskich księży. Otrzymał wówczas odpowiedź, że chociaż nie należą do konspiracji politycznych, mają jednak duże oddziaływanie religijne i przy swobodzie działania mo-

---

[w:] *ibidem*, s. 342–349; M. Brzozowski, *Polskie kazania maryjne w XIX wieku* [w:] *ibidem*, s. 557–561.

[389] BCZ, sygn. 110677 III, Druki ulotne.

[390] BPP, Druki ulotne 38, Misja Polska… [Inc. W przyszły Czwartek, to jest w dzień Wszystkich Świętych…], Paryż, 29 X 1855.

[391] S. Goszczyński, *Dziennik Sprawy Bożej*, oprac. Z. Sudolski przy współudziale W. Kordaczuk, M. M. Matusiak, t. I, Warszawa 1984, s. 524–525; „Przegląd Poznański" 1855, t. XX, s. 620; J. Ziółek, *Studia nad myślą polityczną Wielkiej Emigracji. Napoleon I i Napoleon III*, Lublin 1995, s. 141–142, 145.

[392] J. F. Zieliński, *Wspomnienia...*, s. 209; J. Klechta, *Powstaniec...*, s. 99; *idem*, *175 lat...*, s. 121; J. Iwicki, *op. cit.*, t. I, s. 154.

[393] ACRR, sygn. 17393, A. Jełowicki do H. Kajsiewicza, Paryż, 24 III 1851; Z. Pionnier, *op. cit.*, s. 218.

gą wpływać na swoich rodaków. To ostrzeżenie skłoniło Rosjan do zaostrzenia kontroli, która polegała głównie na śledzeniu osób mających kontakty z paryskimi zmartwychwstańcami[394]. Ambasadzie rosyjskiej i austriackiej naraził się ks. Jełowicki w związku z celebrowaniem obchodów po śmierci Karola Skórkowskiego biskupa krakowskiego[395]. 1 kwietnia 1851 r. ks. Jełowicki odprawił uroczystą mszę pogrzebową biskupa, który zmarł na wygnaniu w Opawie. W mowie pogrzebowej poza przypomnieniem sylwetki zmarłego kaznodzieja podkreślił jego niezachwianą postawę podczas powstania listopadowego, która naraziła biskupa na wygnanie. Duchowny stał się wzorem dla prześladowanych pasterzy Kościoła, m.in.: arcybiskupa poznańskiego i gnieźnieńskiego Marcina Dunina, biskupa Jana Marcelego Gutkowskiego czy też unickiego biskupa chełmskiego Filipa Felicjana Szumborskiego. Przymusowy pobyt biskupa w celi opawskiego klasztoru to także przykład chrześcijańskiej pokory. Ten „święty biskup" – zdaniem ks. Jełowickiego – powinien być dla emigrantów orędownikiem u Boga w ich troskach życia codziennego[396]. We wrześniu 1852 r. miał miejsce pogrzeb wybitnego działacza demokratycznego Wojciecha Darasza. Jak donoszono w „Demokracie Polskim": „Obrzęd był skromny, bo pod teraźniejszym terroryzmem musiał na samej mszy ograniczyć. […] Policja czepia się podobno księdza, który mszę odprawił i poszukuje drukarni, w której się zawezwania odbiły"[397]. W 1853 r. na księży Semenenkę i Kaczanowskiego donosił prefektowi policji Ferdynand Kurowski. Nie brakowało pomówień, inwektyw pod adresem polskich księży, np. Kaczanowskiego; niejaki Piotr Orliński niesłusznie oskarżał o niemoralne czyny. Wkrótce okazało się, że to zemsta rzeczonego Orlińskiego za upomnienie dotyczące jego związku z kobietą bez ślubu kościelnego, jakie wystosował zmartwychwstaniec[398].

Źródłem niepokojów w Misji Polskiej w Paryżu stała się wojna krymska, z udziałem zarówno Anglii, Francji, Turcji, jak i Rosji. Ks. Jełowicki stanowczo potępił przechodzenie na islam przez niektórych tułaczy tworzących oddziały

[394] APPZ, M. Traczyński, *Działalność Misji...*, mps, s. 26–37; „Wiadomości Polskie" z 30 V 1857, nr 22, s. 110; „Przegląd Poznański" 1858, t. XXVI, s. 115–116; B. Micewski, *Geneza i działalność...*, s. 185–189; Z. Pionnier, *op. cit.*, s. 219.

[395] O pobycie bpa K. Skórkowskiego w Opawie informowała nuncjatura wiedeńska, zob. ASV, Arch. Nunz. Vienne, vol. 345, Cardinal Viale. Lettere diverse, 1845–1846, p. 748–750 (PISK, mf. n.4C2 33. 1.).

[396] A. Jełowicki, *Kazania o świętych polskich...*, s. 373–399. Więcej na temat biskupa Skórkowskiego zob. M. Żywczyński, *Geneza i następstwa...*, *passim*; R. Szwed, *Działalność społeczna i polityczna biskupa krakowskiego Karola Skórkowskiego*, Częstochowa 2003, *passim*.

[397] „Demokrata Polski" z 13 X 1852, s. 4.

[398] MAM, rkps 1055, Korespondencja urzędowa, rachunki, okólniki, raporty agentów policyjnych i prośby do Héberta, szefa biura policji paryskiej, Boudeville'a, komisarza policji, m.in. od F. Kurowskiego, Paris, 15 VI 1853, i P. Orlińskiego, Paryż 1855.

polskie na Wschodzie; został za to oskarżony o służenie agentom rosyjskim. Władze francuskie z kolei uznały to za wyraz braku lojalności wobec sprzymierzonej Turcji. 14 sierpnia 1854 r. prefekt policji nakazał zmartwychwstańcowi opuszczenie terytorium Francji, co 19 sierpnia potwierdził minister spraw wewnętrznych Adolphe Billaut. Policja powoływała się w tym przypadku na prawo wydane przez rząd 30 listopada 1849 r., które aprobowało wcześniejsze rozporządzenia wobec emigrantów występujących przeciwko porządkowi publicznemu[399]. W intrygach, w ocenie oskarżonego, brali udział ks. Rogoziński i będący z nim w zmowie J. B. Ostrowski[400]. Ks. Jełowicki nie zgodził się z tą decyzją. Interweniował zarówno u przedstawicieli rządu, Kościoła francuskiego, jak i polskiej emigracji. W obronie polskiego duszpasterza stanął zarówno senator Amadeusz Thayer, ówczesny ambasador Francji w Londynie, Aleksander Walewski, jak i mający duże wpływy w wojsku marszałek Montebello. Listy popierające ks. Jełowickiego wysłali do rządu arcybiskupi – paryski M.-D. Sibour i roueński – L. Blanquart de Bailleul oraz biskup z Nancy – Alexis-Basile-Alexandre Menjaud. W obronie dobrego imienia polskiego kapłana wystąpił książę A. J. Czartoryski i gen. J. Skrzynecki. O sprawie poinformowano samego cesarza Napoleona III. Wpływy znanych osób odniosły skutek, gdyż decyzja o ekstradycji została wstrzymana. W obszernym piśmie wyjaśniającym kierowanym do prefekta policji ks. Jełowicki odpowiedzialnością za zaistniałą sytuację obarczył ambasadę rosyjską. Przypominał przy tym, że intrygi carskie trwały od 1842 r., gdy zmartwychwstańcy rozpoczęli działalność nad Sekwaną. Pomimo dowodów, że na ambonie zajmują się wiarą, a nie polityką, Rosjanie nie zaprzestali dalszych knowań zarówno w Paryżu, jak i w Rzymie. Nowe oskarżenia pojawiły się, gdy zgromadzenie przyczyniło się do kanonizacji Andrzeja Boboli – ofiary prześladowań schizmatyckich. Pomimo intryg Rosjan, jak argumentował ks. Jełowicki, we Francji księża należeli do duchowieństwa paryskiego, gdzie cieszyli się przychylnością arcybiskupa paryskiego M. D. Siboura i ks. Ch. Buqueta – wikariusza generalnego. Co do głównego zarzutu – występowania przeciwko apostazji Polaków w Turcji – ks. Jełowicki uznawał, że był to jego obowiązek jako kapłana i Polaka. W końcowej części memoriału zapewniał o swojej lojalności wobec Francji i cesarza Napoleona III[401].

[399] AAPar., 4 r F, 6 I, p. 38–39, Registre de correspondance, 1854–1859, Préfet de Police, Paris 17 VIII 1854; APPZ, Spuścizna A. Jełowickiego [Odpis w języku francuskim rozkazu prefekta policji], Paris, 14 VIII 1854.

[400] CBNU, fond 46, Archiwum Jełowickich, Odpis listu A. Jełowickiego do H. Kajsiewicza, Paryż, 24 IX 1854.

[401] APPZ, Mémoire justificatif de l'abbé Alexandre Jelowiecki adressé à Monsieur le Préfet de Police, Paris, 15 IX 1854; Alexandre Jelowiecki à Sa Grandeur Monseigneur l'Archevêque de Paris, 20 VIII 1854; BK, rkps 2448, k. 30, A. Jelowiecki à Sa Monseigneur l'Archevêque de Paris, 22 II 1854.

Nowa fala krytyki pod adresem zmartwychwstańców podniosła się w polskim środowisku tułaczy w związku z wyjazdem ks. K. Kaczanowskiego na Wschód oraz częstymi podróżami ks. A. Jełowickiego w 1853 i 1854 r. Coraz częściej pojawiały się głosy, że zmartwychwstańcy zaniedbują swoje obowiązki. Do niezadowolonych po raz kolejny dołączyli się dawni kapelani, którzy wydali odezwę z oświadczeniem, że zastąpią zmartwychwstańców w prowadzeniu misji. W dwóch pismach kierowanych do arcybiskupa paryskiego zażądali, aby przeznaczyć dla nich kościół do prowadzenia nabożeństw dla Polaków. W odezwie do emigrantów informowano, że w Paryżu 4 października 1854 r. zawiązana została Rada Księży Polskich, zrzeszająca kapłanów należących do trzech grup wychodźców: kapelanów powstańczych, uczestników wydarzeń 1846 i 1848 r. oraz tych „na koniec, którzy w rozmaitych epokach niedoli krajowej uniknęli prześladowań wrogów męczeńskiej Ojczyzny naszej". Łączyło ich, jak podkreślano, kapłaństwo, patriotyzm, duch poświęcenia, gorycz tułaczki. Przyznawano przy tym, że księża polscy rozproszeni po różnych departamentach Francji „pojedynczo tylko" dopełniali „powinności kapłańskich". Duszpasterstwo wobec rodaków uważali za swój obowiązek, ponieważ emigracja stanowiła „rozproszoną owczarnię Kościoła Polskiego". Do Rady Księży Polskich weszli: Bławaczyński, Borkowski, Brzański, Gendziorowski, Kinder, Kowalski, Łukaszewicz, Michajłowicz, Niewiadomski, Orzechowski, Pierogowicz, Rogoziński, Romanowski, Sadowski, Stankiewicz, Trepka, Wiewiórski, Wiśniewski. Na ich czele stanął ks. T. Kowalski, a jego zastępcami zostali księża: T. Łukaszewicz, M. Sadowski, J. Niewiadomski, J. Michajłowicz. Obowiązki sekretarza pełnił ks. F. J. Rogoziński. Powstanie nowej organizacji wśród polskich księży niewiele zmieniło w życiu duchowym wychodźstwa. Jedynym widocznym efektem było podjęcie duszpasterstwa emigracyjnego w kościele Sorbony[402]. W lutym 1855 r. ks. Jełowicki został wezwany przez ks. Ch. Buqueta – wikariusza generalnego archidiecezji paryskiej, któremu wyjaśnił nieporozumienia związane z obsadą kadrową. Ostatecznie Misja Polska nadal była prowadzona przez ks. Jełowickiego, któremu pomagał ks. Godlewski[403].

[402] ACRR, sygn. 17623, A. Jełowicki do H. Kajsiewicza, Paryż, 5 I 1855; BPP, Druki ulotne 38, Misja Polska…, [Inc. Rada Księży Polskich w Paryżu, dnia 1 stycznia 1855 roku do wychodźstwa polskiego].

[403] ACRR, sygn. 17627, A. Jełowicki do H. Kajsiewicza, Paryż, 27 I 1855; ACRR, sygn. 17643, A. Jełowicki do H. Kajsiewicza, Paryż, 31 III 1855; ACRR, sygn. 17762, A. Jełowicki do H. Kajsiewicza, Paryż, 27 XII 1856; H. Kajsiewicz do K. Kaczanowskiego, Rzym, 31 XII 1856 [w:] H. Kajsiewicz, *Listy*..., t. VI, s. 276. Jeszcze w 1851 r. zmartwychwstańcy zostali zaatakowani przez o. Józefa Wasilewskiego podczas pogrzebu kapelana powstańczego J. P. Dąbrowskiego. W archiwum zmartwychwstańców zachowała się notatka o następującej treści: „Powiadają, że o. Wasilewski wystąpił ostro przeciw księżom zmartwychwstańcom zarzucając im pewną patriotyczną chłodność i zbytnie oglądanie się za dominującymi teraz interesami. Arcybiskup paryski

Jak wyżej wspomniano, pod koniec 1856 r. krytykujący zmartwychwstańców księża-emigranci zorganizowali nabożeństwa w kościele Sorbony, ale trwały one zaledwie przez jeden rok. Polscy kapłani usiłowali ściągnąć do kościoła emigrantów mieszkających po lewej stronie Sekwany. W 1857 r. zostały podjęte przez nich różnorodne środki duszpasterskiego oddziaływania. Rekolekcje wielkopostne dla rodaków głosił misjonarz – ks. Karol Strutyński. We wszystkie niedziele maja 1857 r. odbywały się nabożeństwa ku czci Matki Boskiej. Polskie emigrantki śpiewały pieśni maryjne pod kierunkiem Alberta Sowińskiego. Poza cotygodniowymi niedzielnymi mszami zorganizowano 15 sierpnia 1857 r. uroczystości Wniebowzięcia NMP „z towarzyszeniem muzyki i śpiewu"; dzień później odświętnie obchodzono wspomnienie św. Jacka Odrowąża, „rodaka naszego i patrona ziemi polskiej". W listopadzie tego roku księża przeprowadzili trzydniową ciągłą adorację Najświętszego Sakramentu. Z powodu braku wiernych duszpasterstwo w kościele Sorbony pod koniec 1857 r. zostało zamknięte[404].

Chlubne dzieje religijne i polityczne przedrozbiorowej Rzeczypospolitej przypominano nie tylko podczas przemówień, ale również podczas rocznicowych kościelnych obchodów. 13 grudnia 1855 r. duszpasterz emigracji ks. Jełowicki urządził specjalne nabożeństwo w kościele pw. Matki Boskiej Zwycięskiej (Notre-Dame-des-Victoires) w Paryżu z okazji zbliżającej się 200 rocznicy ślubów Jana Kazimierza we Lwowie, z okolicznościowym kazaniem i zawieszeniem wotum tułaczy w kształcie serca z godłem narodowym i napisem: „Boże, zbaw Polskę" oraz tekstem: „Ci w koniach, ci w jeźdźcach, a my w sercu Maryi chlubić się będziemy". Polacy licznie zgromadzili się w kościele, uczniowie szkół polskich i dzieci z zakładu św. Kazimierza uświetniły uroczystość śpiewem. List z okazji tego wydarzenia przesłał kardynał Clément Villecourt (1787–1867) z La Rochelle, w którym przypomniał sens ślubów Jana Kazimierza oraz kult Matki Boskiej na ziemiach polskich, zwłaszcza w Częstochowie. Uroczystą mszę odprawił ks. J. Hube. Po odnowieniu ślubów narodowych przez tułaczy i kazaniu ks. Jełowickiego przemówił ks. C. D. Desgenettes, proboszcz parafii Notre-Dame-des-Victoires, przytaczając m.in. słowa Chrystusa: „Błogosławieni, którzy cierpią prześladowania dla sprawiedliwości, albowiem ich jest Królestwo Niebieskie". W okolicznościowym kazaniu ks. Jełowicki twierdził, że nieszczęścia i klęski, jakie spadły na Polskę pod koniec XVIII w. spowodowane zostały niedopełnieniem zobo-

kazał sobie przetłumaczyć to kazanie i wyraził swoje zadowolenie. O. Wasilewski ma otrzymać posadę w Paryżu"; zob. ACRR, sygn. 41546, Notatka.

[404] BPP, Druki ulotne 38, Misja Polska…, Nauki Wielkanocne w Kościele Sorbony [Inc. Ksiądz Karol Strutyński misjonarz…]; Nabożeństwa majowe polskie [Inc. W Kościele Sorbony przez wszystkie niedziele…]; Dzień 29 listopada 1857 [Inc. O godzinie 11, w Kościele Sorbony…]; Święto Wniebowzięcia NMP w Kościele Sorbony [Inc. W Sobotę d. 15 sierpnia…]; Nabożeństwo polskie w Kościele Sorbony [Inc. Uwiadamia się szanownych Ziomków…].

wiązań złożonych Maryi Królowej Polski przez króla Jana Kazimierza[405]. Na fali tych uroczystości ks. Jełowicki zaczął organizować pośród emigrantów Bractwo Matki Nadziei Świętej, do którego w lutym 1856 r. zapisało się 80 osób[406]. Na początku 1857 r. ks. Jełowicki wraz z małżeństwem książąt Marią i Augustem Sułkowskimi ufundowali w kościele Notre-Dame-des-Victoires tablicę pamiątkową wraz z palącą się nieprzerwanie lampą. Na ten cel Sułkowscy przeznaczyli 1000 fr. Inna rodzina Keronarcz (Keronartz) ufundowała msze wieczyste[407].

Kapituła generalna zgromadzenia zmartwychwstańców z 1857 r. nakreśliła cele duszpasterstwa emigracyjnego. Ks. J. Hube był rzecznikiem większego zaangażowania zmartwychwstańców w życie duchowe polskiego wychodźstwa. W liście do braci zakonnych wyrażał przekonanie, że skoro nie mogą pracować na ziemiach polskich, to ich powołaniem jest służba tułaczom. Jednakże jego argumentacja została odrzucona przez większość członków, którzy uznali, że duszpasterstwo emigracyjne będzie jednym z wielu przejawów działalności. Do innych należały m.in.: praca parafialna, działalność naukowa, kształcenie chrześcijańskie, duszpasterstwo poza Europą wśród emigracji zarobkowej w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie[408].

Ks. Jełowicki poza kierowaniem misją pełnił obowiązki ekonoma generalnego i dzięki swoim kontaktom wśród elity emigracji i narodu potrafił zdobyć dla zgromadzenia znaczne fundusze, m.in. wspierał Dom Rzymski. Prowadzenie misji pochłaniało ok. 5000 fr. rocznie, z których 1000 fr. płacono za mieszkanie. W II poł. lat 50. XIX w. podjęto w świątyni Wniebowzięcia NMP pewne prace renowacyjne, finansowane przez parafię La Madeleine, zmartwychwstańców i władze paryskie. Przeprowadzono m.in. remont ołtarza głównego i ołtarzy bocznych[409].

Jak wiemy, Misja Polska korzystała z kościoła Wniebowzięcia NMP (de l'Assomption) i przyległych do niego pomieszczeń mieszkalnych. Podstawę

---

[405] AAPar. 9 K 2/3, Polonais, Les Polonais à Notre-Dame-des-Victoires. Publié le 1er avril 1856. A l'occasion du 200e anniversaire du vœu de la Pologne à la T. S. Vierge, Paris 18 XII 1855, p. 1–6 [druk]; B. Micewski, *Kto po raz pierwszy odnowił śluby Jana Kazimierza?*, „Przewodnik Katolicki" 1961, nr 34, s. 538; J. Klechta, *Powstaniec...*, s. 102–103.

[406] ACRR, sygn. 17686–17687, A. Jełowicki do J. Koźmiana, 13 i 15 XII 1855; ACRR, sygn. 17697, A. Jełowicki do [K. Kaczanowskiego], Paryż, 9 II 1856; ACRR, sygn. 17710, A. Jełowicki do [K. Kaczanowskiego], 12 IV 1856; V. Dumax, *Le Pèlerin à Notre-Dame-des-Victoires par l'abbé… sous-directeur général de l'archiconfrérie*, Paris 1894, p. 116–119.

[407] AAPar. 9 K 2/3, Polonais, A. Jełowicki à D. Desgenettes, Paris, 18 III 1857, 28 II 1858; AAPar., 3 E (2), Notre-Dame-des-Victoires. Legs fondations. Diocèse de Paris. Fabrique de l'Église Notre-Dame-des-Victoires, Fondation Keronartz, Ministère de l'Instruction Publique et des Cultes, 8 XII 1859.

[408] AGAD, AOU, sygn. 395, k. 51–52, A. Jełowicki do A. Ostrowskiego, Paryż, 17 V 1857; J. Iwicki, *op. cit*., t. I, s. 172 –176.

[409] AAPar., La Madeleine. Pièces diverses 5 (Église de l'Assomption) 1702–1887, Lettres. Paroisse de la Madeleine, Paris, 17 VI 1856, 17 VII 1857.

prawną stanowiła umowa o dzierżawie wypłacanej parafii św. Magdaleny jako właścicielowi budynku. Mimo życzliwości miejscowego duchowieństwa wystąpiły liczne trudności. W związku z tym wśród emigrantów pojawiły się głosy za budową w Paryżu polskiej świątyni. Od 1851 r. ks. Jełowicki zaczął zbierać składki na budowę polskiego kościoła w Paryżu pw. Matki Boskiej Królowej Wszystkich Świętych Polskich, który byłby własnością zmartwychwstańców i Misji Polskiej. Z projektem budowy polskiego kościoła wyszedł m.in. arcybiskup paryski w czasie spotkania noworocznego w 1851 r., gdy polscy księża skarżyli się, że w dni świąteczne w związku z naukami katechetycznymi dla młodzieży z parafii św. Magdaleny mają problemy z odprawianiem mszy dla Polaków. Mimo wahań wśród członków zgromadzenia za budową kościoła przemawiały następujące argumenty: „1) iż nie mamy ołtarza wolnego, na czym traci apostolstwo nasze; 2) że Paryż choćby emigracja znikła, na co się nie prędko zanosi, będzie zawsze zbiegowiskiem Polaków, których kościołem polskim od zepsucia francuskiego zasłaniać trzeba; 3) że Paryż pod względem katolicyzmu jest po Rzymie pierwszym punktem na ziemi, więc dla zgromadzenia naszego to punkt zawsze ważny, choćbyśmy nawet wrócili do Polski”[410]. W grudniu 1851 r. ze składek zebrano już 15 tys. fr.[411] Nowa inicjatywa zmartwychwstańców wywoływała opór wśród niektórych emigrantów. „Nasi magnaci krzywili się na ten projekt i ogólne rozumowanie było takie: 1000 Polaków umiera z głodu, a oni chcą kościół budować”[412]. Związane z Hotelem Lambert „Wiadomości Polskie” ze względu na powszechną nędzę wskazywały na możliwość dalszego korzystania z kościołów francuskich. Fundusze zgromadzone na budowę świątyni należało przeznaczyć na wsparcie instytucji charytatywnych i budowę bądź remont kościołów na ziemiach polskich[413]. Jednym z najzagorzalszych krytyków przedsięwzięcia był Antoni Gorecki, autor oskarżycielskiego w swej wymowie wiersza pt. *Do księdza Aleksandra zbierającego składki na postawienie Kościoła Polskiego w Paryżu*. Utwór został opublikowany w „Przeglądzie Rzeczy Polskich”[414]. Sceptyczne głosy pojawiły się w samym zgroma-

[410] ACRR, sygn. 17394, A. Jełowicki do H. Kajsiewicza, Paryż, 2 IV 1851; ACRR, sygn. 4062, Odezwa na składanie datków na budowę kościoła w Paryżu; B. Micewski, *Geneza i działalność...*, s. 189–192; R. Dzwonkowski, *Polska opieka...*, s. 65.

[411] Ofiary były przekazywane przez podróżujących i bawiących w Paryżu Polaków z trzech zaborów oraz przez emigrantów, np. w 1861 r. kilka tysięcy franków ofiarowano na mocy testamentu po zmarłym majorze Walerianie Zawierskim; zob. ACRR, sygn. 18058, A. Jełowicki do H. Kajsiewicza, Paryż, 18 VI 1861; H. Kajsiewicz do J. Koźmiana, Rzym, 24 V 1851 [w:] H. Kajsiewicz, *Listy...*, t. IV, s. 272.

[412] ACRR, sygn. 17400, A. Jełowicki do H. Kajsiewicza, Paryż, 2 V 1851.

[413] „Wiadomości Polskie” z 31 X 1857, nr 44, s. 215–216.

[414] „Myślisz o kamiennego kościoła stawianiu,
A Kościół Boży, żywy, w takim zapomnieniu!

dzeniu, np. ks. Kajsiewicz sądził, że „w najlepszym razie kościół wtenczas stanie, kiedy już emigracji zapewne nie będzie”[415]. Po okresie wahań projekt poparli książę Adam Jerzy Czartoryski, Charles Montalembert, Władysław Zamoyski, Amadeusz Thayer, Jerzy i Kunegunda Białopiotrowiczowie[416]. Ofiary jednak płynęły, a rząd francuski gotowy był przeznaczyć teren pod budowę świątyni. Prefekt departamentu Sekwany oświadczył w 1853 r., że jeżeli arcybiskup paryski zwróci się do niego w tej sprawie, to „da plac, gdzie arcybiskup zechce”[417]. Książę A. J. Czartoryski i W. Zamoyski proponowali, aby przy polskim kościele powstała także szkoła i biblioteka katolicka, zaś Seweryn Gałęzowski wystąpił nawet z projektem, aby kościół został wybudowany obok szkoły na Batignolles, gdzie można było usytuować dwa budynki: jeden dla zmartwychwstańców, drugi dla sióstr miłosierdzia prowadzących Zakład św. Kazimierza. Ten kompleks budynków miał stanowić centrum polskiego wychodźstwa w stolicy Francji[418]. Jednak fundusze okazały się niewystarczające, chociaż w 1857 r. przekraczały 100 tys. fr. Poza tym władze paryskie wycofały się z obietnicy darowania gruntu. Po wybuchu i upadku powstania styczniowego przestały napływać fundusze z kraju. Wobec tego zrezygnowano z budowy świątyni w Paryżu, a zebrane środki pieniężne przeznaczono w 1866 r. na założenie Kolegium Polskiego w Rzymie[419].

Zmartwychwstańcy i część emigracji w projektach własnego kościoła wzorowali się na doświadczeniach emigracji niemieckiej. Poza Misją Polską w Paryżu funkcjonowało wówczas dobrze zorganizowane duszpasterstwo dla emigrantów niemieckich (L’Œuvre Allemande). Już w latach 20. i 30. XIX w. od-

---

Wszak gdy pod Ostrołęką, pod Grochowem, boje
Staczają, Kościół Pański miał tam sługi swoje,
Co nim przyjdzie wojownik nieprzytarty niczym,
Pierwsze harce odbyli z piekłem najezdniczym.
Szczęśliwi co tam legli w praw Bożych obronie,
Lecz innych tułaczami widzą obce błonie!
W tym samym, w którym słynąć chcesz z swych kazań grodzie,
Wieleż tu ich ukrytych schnie w nędzy i głodzie!”; zob. „Przegląd Rzeczy Polskich”, [Paryż] 1858, s. 30.

[415] H. Kajsiewicz do A. Jełowickiego, Rzym, 4 IV 1851 [w:] H. Kajsiewicz, *Listy...*, t. IV, s. 261.

[416] H. Kajsiewicz do A. Jełowickiego, Rzym, 5 XII 1857 [w:] H. Kajsiewicz, *Listy 1855–1857*, t. VI, red. L. Dróżdż, Rzym 2007, s. 343; ACRR, sygn. 17393, A. Jełowicki do H. Kajsiewicza, Paryż, 24 III 1851; ACRR, sygn. 17400, A. Jełowicki do H. Kajsiewicza, Paryż, 2 V 1851.

[417] ACRR, sygn. 17448, A. Jełowicki do H. Kajsiewicza, Paryż, 15 III 1853.

[418] ACRR, sygn. 17397, A. Jełowicki do H. Kajsiewicza, Paryż, 15 IV 1851; ACRR, sygn. 17817, A. Jełowicki do H. Kajsiewicza, Paryż, 12 XII 1857.

[419] P. Smolikowski, *Historia Kolegium Polskiego w Rzymie. Podług źródeł rękopiśmiennych napisał X...*, Kraków 1896, s. 99–100; L. Postawka, *Pamiętniki...*, cz. II, s. 230; J. Klechta, *Powstaniec...*, s. 108–109; B. Micewski, *Polonijna działalność...*, s. 610.

prawiano msze i konferencje dla emigrantów posługujących się językiem niemieckim w kościele Saint-Sulpice. Początki duszpasterstwa wiążą się z działalnością jezuity o. Jeana-Josepha Chable'a, który od 1840 r. zapoczątkował msze św. dla niemieckich emigrantów[420]. W 1847 r. arcybiskup Affre powierzył mu zorganizowanie Misji Niemieckiej w Paryżu. Początkowo w 1850 r. funkcjonowała ona w Charraud, a następnie została przeniesiona do Paryża na ulicę La Fayette, gdzie zbudowano drewnianą kaplicę, którą 28 września 1851 r. konsekrował arcybiskup Sibour. W następnym okresie w rezultacie zabiegów o. Chable'a przejęto w pobliżu kaplicy dom, jako siedzibę księży, a w 1858 r. zbudowano niedaleko klasztoru jezuitów szkołę dla dzieci emigrantów. Prowadziło ją Towarzystwo Świętego Józefa, natomiast pracownią dla dziewcząt zarządzały siostry ze Zgromadzenia św. Karola Boromeusza. Szkoła ta była miejscem integracji młodych emigrantów poprzez wychowanie religijne w języku ojczystym[421].

W działalności Misji Polskiej żywe były echa wydarzeń w kraju. W 1859 r. homilie w kościele Wniebowzięcia NMP głosił kaznodzieja z Królestwa Polskiego, o. Prokop Leszczyński. Przebywał w Paryżu, ale miejscem docelowym jego podróży był Rzym, gdzie miał się spotkać z generałem kapucynów. Wspominał o ożywieniu narodowym pod zaborem rosyjskim, o emigracyjnych zakładach charytatywnych i uczynkach miłosierdzia rodziny Czartoryskich[422]. Od 1861 r. wydarzenia w kraju, szczególnie w Warszawie, zmierzały nieuchronnie do wybuchu powstania. W *Kazaniu o posiadaniu się* wygłoszonym 9 marca 1861 r., czyli 10 dni po tragicznych zajściach warszawskich, ks. H. Kajsiewicz uznał, że „już zaczynamy zbierać owoce cierpień naszych", nastąpiło bowiem poważne wzmocnienie ducha narodu. Równocześnie przypominał, że Kościół nigdy nie używał siły, ale posługiwał się ofiarą, cierpieniem i poświęceniem, co powinno być dla Polaków wzorem. Nabożeństwo to, jak wynika z relacji A. E. Koźmiana, miało dramatyczny przebieg. Dotarły bowiem do Paryża wiadomości o nowych ofiarach w Warszawie. Ks. Kajsiewicz przerwał nawet kazanie i odmawiać „zaczął suplikację wśród płaczu przytomnych"[423]. Miesiąc później ponownie ks. Kajsiewicz zorganizował nabożeństwo żałobne za nowe ofiary warszawskie. Myślał nawet wystąpić do rodaków z zachętą rozpoczęcia modlitwy

[420] J. J. Chable (1801–1859) – studiował w Phalsbourgu, Pont-à-Mousson, Nancy. Od 1828 r. był w zakonie jezuitów. Następnie uczył się w Brig (Szwajcaria). Był asystentem i prokuratorem Residence Ste Geneviève (Paryż), twórcą Misji Niemieckiej, autorem dzieł teologicznych i psychologicznych.

[421] J. O. Boudon, *Paris*, *capitale*..., p. 170–171.

[422] Andrzej Edward Koźmian do rodziny i brata Stanisława, Paryż, 6 i 12 V 1859 [w:] *Listy Andrzeja Edwarda Koźmiana (1829–1864)*, t. III, cz. II: *(1856–1864)*, Lwów 1894, s. 323, 329.

[423] A. E. Koźmian do rodziny, 9 II 1861 [w:] *Listy Andrzeja Edwarda Koźmiana...*, t. IV, s. 249.

pokutnej za ojczyznę. Ale już od końca kwietnia 1861 r. pod wpływem wieści z kraju obawiano się, że emigracyjni radykałowie „zaczynają rej wodzić"[424]. 16 marca 1861 r. również w kościele św. Magdaleny Polacy urządzili nabożeństwo żałobne za 27 ofiar warszawskich. Kościół przystrojono barwami narodowymi, na środku znajdował się katafalk ubrany wstążkami białymi i karmazynowymi, symbolami niewinności i męstwa. Mszę odprawił proboszcz parafii – ks. Duguerry, znany z sympatii dla Polaków[425].

Pod wrażeniem wypadków warszawskich w maju 1861 r. w kościele de l'Assomption zorganizowano uroczyste nabożeństwo majowe, które ożywiło uczucia religijne uczestników do tego stopnia, że 80 emigrantów zadeklarowało codzienny udział w nabożeństwie do Szkaplerza Świętego[426]. W październiku 1861 r. kazania dla Polaków w Paryżu głosił ks. Paweł Kamiński, który był uczestnikiem tzw. rewolucji moralnej w Warszawie. Należał on do inicjatorów wysyłania przez duchowieństwo adresów do władz, za co został uwięziony we Włocławku i Modlinie, ale udało mu się zbiec do zaboru pruskiego, skąd przyjechał do Francji[427]. O pobycie ks. Kamińskiego w Paryżu na bieżąco informował swych przełożonych szpieg carski J. Bałaszewicz. Według niego, ksiądz ten przywiózł ze sobą adres duchowieństwa warszawskiego oraz tajne polecenia, podobno dysponował sumą 80 000 fr. na cele propagandowe. Już zupełnie nieprawdopodobnie brzmią szpiegowskie raporty, według których ks. Jełowicki miał udać się w podróż do Rzymu, Galicji i Wielkopolski, aby spiskować z duchownymi przeciwko Rosji[428]. Ks. Kamiński wygłosił w październiku 1861 r. dalszych kilka kazań do polskich emigrantów dotyczących bieżących wypadków, ale zmartwychwstańcy traktowali je z rezerwą. Obawiali się, żeby ambona paryska nie zamieniła się w miejsce agitacji politycznej[429]. Po wybuchu powsta-

[424] „Coś o Polsce pisała, cośmy dawno przeczuwali, zaczyna się sprawdzać. Ruch warszawski wyraźnie opatrzny, wspaniały – oślepienie", zob. APPZ, Spuścizna H. Kajsiewicza, H. Kajsiewicz do M. Darowskiej, Paryż, 12 III 1861, mps; B. Micewski, *Ksiądz Kajsiewicz a powstanie styczniowe*, „Znak" 1973, nr 11–12, s. 1530–1533.

[425] A. E. Koźmian do rodziny, 16 III 1861 [w:] *Listy Andrzeja Edwarda Koźmiana...*, t. IV, s. 254.

[426] ACRR, sygn. 18053, A. Jełowicki do P. Semenenki, Paryż, 1 VI 1861; J. Guzdek, *Idea narodu...*, s. 83, 105.

[427] ACRR, sygn. 18073 i 18087, A. Jełowicki do H. Kajsiewicza, 17 VIII i 8 X 1861.

[428] A. Potocki (J. A. Bałaszewicz), *Raporty szpiega*, wybór, opracowanie i studium wstępne R. Gerber, t. I, Warszawa 1973, s. 149–150.

[429] ACRR, sygn. 18094, A. Jełowicki do H. Kajsiewicza, Paryż, 29 X 1861; ACRR, sygn. 18126, A. Jełowicki do H. Kajsiewicza, Paryż, 14 II 1861; BPP, rkps 587 I, k. 2271–2273; F. Stawiarski, Pamiętnik; P. Kamiński, *Appel au clergé et à la nation française par un prêtre polonais exilé*, Paris 1862; *idem*, *Głos wymuszony na księdzu Pawle Kamińskim. (Przyczynek do historyi polskiej z lat 1861–1864)*, Paryż 1866, s. 15; R. Prejs, *Kamiński Paweł*, *Steiman Paweł* [w:] *EK*, t. VIII, s. 508.

nia styczniowego ks. Kamiński przedostał się do kraju, gdzie walczył jako kapelan w oddziałach gen. Mariana Langiewicza[430].

W II poł. lat 50. i na początku lat 60. XIX w. duszpasterze misji organizowali pogrzeby i msze żałobne za wybitnych Polaków z kraju i emigracji. W październiku 1855 r. mszę pogrzebową w intencji zmarłej siostry księcia Czartoryskiego, Marii Wirtemberskiej, odprawił ks. Jełowicki, kazanie wygłosił ks. Godlewski – kapelan zmarłej. „Kościół był napełniony rodakami"[431]. 9 czerwca 1856 r. ks. Jełowicki wygłosił mowę pogrzebową nad grobem Piotra Michałowskiego, natomiast 28 lutego 1857 r. odprawił nabożeństwo żałobne za duszę zmarłego pułkownika Andrzeja Niegolewskiego[432]. W związku z „rewolucją moralną" w Królestwie Polskim 24 lutego 1860 r. w kościele de l'Assomption miała miejsce msza żałobna w rocznicę śmierci Zygmunta Krasińskiego, a dzień później, 25 lutego, odbyło się nabożeństwo w rocznicę bitwy pod Grochowem. Uroczystościami tymi uczczono pamięć zmarłego 12 stycznia tego roku dyktatora powstania listopadowego – gen. Jana Skrzyneckiego. Zmartwychwstańcy wspólnie z emigrantami ozdobili ołtarz polskimi sztandarami, herbem z Orłem, Pogonią i wizerunkiem Michała Archanioła – patrona Rusi oraz Matki Boskiej Częstochowskiej. We mszy, którą odprawił ks. Semenenko, poza emigrantami wzięli udział uczniowie Szkoły Polskiej na Batignolles[433]. Mowę pogrzebową na cześć gen. Skrzyneckiego wygłosił ks. Jełowicki, który przypomniał ważne wydarzenia z życia zmarłego. W dyktatorze powstania listopadowego, uczestniku wojen napoleońskich widział ks. Jełowicki wzór do naśladowania, ponieważ generał codziennie uczestniczył we mszy św., często czytał Pismo Święte i swoje doświadczenie wojskowe oferował papieżowi Piusowi IX[434].

W czerwcu 1861 r. odbyły się w Paryżu uroczystości pogrzebowe Joachima Lelewela. Historyk przed śmiercią poprosił zmartwychwstańców o odprawienie trzech mszy św. za swoją duszę. Mimo różnic ideologicznych zmarły był niezwykle ceniony, ponieważ jak donosił ks. Jełowicki: „spodziewamy się, że wielu

[430] W czasie powstania styczniowego ks. Kamiński został aresztowany przez policję, zbiegł do Londynu, skąd przedostał się ponownie do Francji. W Bourges prowadził agitację demokratyczną; zob. AN, F 19 – 5607, Archevêché de Bourges au Ministère de la Justice et de la Culte, Bourges, 3 III 1866.

[431] „Wiadomości Polskie" z 30 X 1855, nr 10, s. 12.

[432] „Wiadomości Polskie" z 7 III 1857, nr 47, s. 44.

[433] P. Semenenko do A. Skrzyneckiej, 12 II 1860 [w:] P. Semenenko, *Listy 1857–1863*, t. IX, red. L. Dróżdż, Rzym 2003, s. 129–130; *Listy Andrzeja Edwarda Koźmiana…*, t. IV (1860–1864), s. 35.

[434] BPP, Druki ulotne 38, Misja Polska…, [Inc. Uroczyste nabożeństwo żałobne…], Paryż, 11 III 1860, [Inc. W przyszły wtorek…], Paryż, 3 V 1861, [Inc. Dnia 27 lutego…]; A. Jełowicki, *Kazania o świętych polskich...*, s. 486–488.

kapłanów polskich podobną ofiarą wesprze Lelewela, który cały trud żywota swego ofiarował Polsce"[435]. Nieco później w lipcu tego roku zmarł w wieku 91 lat książę Adam Jerzy Czartoryski. Ks. Jełowicki znajdował się w Hotelu Lambert kilka godzin po śmierci księcia, w czasie, gdy odczytywano jego testament. Ks. Kaczanowski odprawił wówczas mszę św. przy zwłokach zmarłego oraz towarzyszył konduktowi pogrzebowemu z Paryża do Montmorency[436]. Uroczystościom pogrzebowym przewodniczył arcybiskup paryski M. D. Sibour, a jednym z celebransów był ks. A. Jełowicki, który wygłosił „mowę pochwalną, dobrze pomyślaną i dobrze napisaną"[437]. Wiosną 1861 r. Polacy uczestniczyli w licznych patriotycznych nabożeństwach żałobnych organizowanych w Paryżu. Druki informujące o mszach żałobnych były opatrzone czarną obwolutą. W drukowanym zaproszeniu na uroczystości księża polscy prosili rodaków, aby przybyli do kościoła w stroju żałobnym[438]. Najpierw, 9 marca, zmartwychwstańcy odprawili nabożeństwo żałobne za poległych 27 lutego 1861 r. w Warszawie na Krakowskim Przedmieściu. Następnie, 7 maja 1861 r., zorganizowali w kościele św. Rocha uroczystości religijne za Polaków, którzy ponieśli męczeńską śmierć 8 kwietnia tego roku w Warszawie. Mszę żałobną w maju 1861 r. celebrował kardynał Donnet, arcybiskup Bordeaux, a kazanie wygłosił ks. Minjard z zakonu kaznodziejskiego. Homilia dominikanina nie spodobała się jednak niektórym emigrantom, którzy zarzucili mu wykorzystanie ambony do „wypowiedzenia swych ultramontańskich zasad"[439]. W tym też czasie odprawiono nabożeństwo żałobne za zmarłego arcybiskupa warszawskiego, Antoniego Melchiora Fijałkowskiego, który dzięki nieustępliwej postawie wobec władz carskich cieszył się autorytetem w kraju i na emigracji. Jako arcybiskup warszawski (od 1856 r.) mimo nacisków władz rosyjskich nigdy nie przeciwstawił się manifestacjom w kościołach. Po krwawym stłumieniu manifestacji 27 lutego 1861 r. w Warszawie złożył na ręce namiestnika carskiego protest i przewodniczył uroczysto-

[435] ACRR, sygn. 18055, A. Jełowicki do K. Kaczanowskiego, Paryż, 4 VI 1861.

[436] ACRR, sygn. 20831, K. Kaczanowski do A. Jełowickiego, 16 VII 1861; ACRR, sygn. 20832–20833, K. Kaczanowski do P. Semenenki, Paryż, 20 i 23 VII 1861; A. E. Koźmian do rodziny, 16, 19, 28 VII 1861 [w:] *Listy Andrzeja Edwarda Koźmiana...*, t. IV, s. 331–336; „Przegląd Poznański" 1861, t. XXXI, s. 433.

[437] BK, rkps 2448, k. 29, A. Jełowicki do Karola [Kaczanowskiego], l'Issy, 16 VII 1861; J. B. Zaleski do Z. Zaleskiej, Paryż, 30 VII 1861 [w:] *Korespondencja Józefa Bohdana Zaleskiego*, t. III, wydał D. Zaleski, Lwów 1902, s. 74.

[438] BPP, rkps 587 I, k. 2141, 2165, F. Stawiarski, Pamiętnik; „Przegląd Rzeczy Polskich" [Paryż] 1862, s. 28; H. Kajsiewicz, *O duchu narodowym i duchu rewolucyjnym: mowa księdza... miana dnia 29 listopada 1849 roku w kościele Matki Boskiej Wniebowziętej (de l'Assomption) w Paryżu*, Paryż 1849, s. XXII, 224.

[439] „Przegląd Rzeczy Polskich" [Paryż] 1861, s. 28; H. Kajsiewicz, *O duchu narodowym...*, s. XXII, 224.

ściom pogrzebowym. Zmarł w październiku 1861 r., a jego pogrzeb w Warszawie stał się wielką manifestacją patriotyczną. Podobnie żegnano bohaterskiego hierarchę nad Sekwaną, a nastroje wśród Polaków były pobudzone do tego stopnia, że ks. Jełowicki zrezygnował z wygłoszenia mowy pogrzebowej po zmarłym arcybiskupie, obawiając się ekscesów w kościele[440]. W listopadzie 1861 r. A. E. Koźmian zamówił nabożeństwo za zmarłego gen. Franciszka Morawskiego. Ks. Kajsiewicz 12 grudnia tego roku „w krótkich wyrazach, ale pięknie i czule przemówił z dokładnym ocenieniem poczwórnych zasług zmarłego rycerza, wieszcza, obywatela, chrześcijanina"[441]. Na początku stycznia 1862 r. w paryskim kościele emigracyjnym miały miejsce uroczystości po śmierci ks. Jana Dekerta – sufragana warszawskiego. W marcu 1862 r. odbyło się nabożeństwo w kościele św. Magdaleny poświęcone zmarłej Kazimierzowej Łubieńskiej, w listopadzie w kościele Wniebowzięcia NMP nabożeństwo pogrzebowe po śmierci Róży z Potockich – żony wydalonego z Królestwa Polskiego Andrzeja Zamoyskiego[442].

Wydarzeniem, które stało się przyczyną konfliktu pewnej części emigracji ze zmartwychwstańcami, był spór o pieśni religijne i patriotyczne śpiewane w kościele, które w warunkach przedpowstaniowych nadmiernie ekscytowały wiernych. 20 października 1861 r. ks. Jełowicki krytycznie wyraził się o pieśni *Z dymem pożarów* Kornela Ujejskiego i *Boże coś Polskę* Alojzego Felińskiego. Chodziło o to, że nie miały one aprobaty władz kościelnych na ziemiach polskich. Pieśń *Boże coś Polskę* krążyła na emigracji w różnych odpisach, w niektórych wersjach zawierała aż 13 zwrotek, w większości dopisanych. Arcybiskup poznański i gnieźnieński Leon Przyłuski zarządził, żeby w kościołach archidiecezji wykonywano jedynie pięć pierwszych zwrotek pieśni *Boże coś Polskę*. Trzy z nich były dotychczas aprobowane przez władzę kościelną, a dwie pozostałe nie zawierały treści drażliwych dla władz zaborczych. Zabronił wykonywania przez wiernych *Z dymem pożarów,* gdyż nie była to pieśń kościelna[443]. Stanowisko to wpłynęło na decyzję ks. Jełowickiego, który *Z dymem pożarów* określał jako „pieśń niemającą dobrego ducha", natomiast pieśń *Boże coś Polskę* w wersji śpiewanej przez emigrantów była według niego nie do przyjęcia.

[440] ACRR, sygn. 45950, W. Czartoryski do H. Kajsiewicza, Paryż, 13 X 1861; ACRR, sygn. 18093, A. Jełowicki do H. Kajsiewicza, 26 X 1861; S. Goszczyński, *Dziennik...*, t. II, s. 116.

[441] A. E. Koźmian do rodziny, 23 XI 1861 [w:] *Listy Andrzeja Edwarda Koźmiana...*, t. IV, s. 422–423; „Przegląd Poznański" 1861, t. XXXII, s. 405–408.

[442] A. E. Koźmian do rodziny, 8 III 1862 [w:] *Listy Andrzeja Edwarda Koźmiana...*, t. IV, s. 474; „Przegląd Poznański" 1861, t. XXXII, s. 413–416; „Przegląd Poznański" 1862, t. XXXIV, s. 297–299.

[443] ACRR, sygn. 20865, K. Kaczanowski do A. Jełowickiego, Paryż, 31 XII 1861. Więcej o abpie L. Przyłuskim zob. K. Śmigiel, *Słownik biograficzny arcybiskupów gnieźnieńskich i prymasów Polski*, Poznań 2002, s. 234.

Stwierdził, że w utworze należy zachować tylko trzy pierwsze zwrotki, dwie zaś następne ks. Jełowicki napisał na nowo, „z których pierwsza prosi o wiarę i wolność chrześcijańską, a druga o nierozłączną jedność Korony, Litwy i Rusi”[444]. Wierni okazali wówczas ostentacyjnie niezadowolenie nie tylko pomrukiem, ale darciem i wyrzucaniem druków z zaproszeniami na nabożeństwa. „Niektórzy – jak wspominał S. Goszczyński – czatowali przez kilka godzin z kijami, aby go [ks. Jełowickiego – przyp. J. K.] obić”[445]. Publicznie „oburzenie braci naszych pielgrzymów” wyraził poseł Jan Ledóchowski. W listach do ks. Jełowickiego pisał: „nie idzie mi bynajmniej o wartość literacką przerobu przez Ojca tej pieśni, ale krzywdę wyrządzoną przez te zmiany uczuciom narodowym”. Fakty te znalazły odzwierciedlenie w raportach szpiega carskiego J. Bałaszewicza, który był bardzo zadowolony, „że Polacy zrzucili więzy i zerwali maski z tych niegodziwców”, tym bowiem mianem określał zmartwychwstańców. Donosił z satysfakcją, że dwóch młodych ludzi miało pobić ks. Jełowickiego[446].

Wydarzenia te spowodowały spadek frekwencji wiernych w kościele de l'Assomption. Od początku lat 60. XIX w. w paryskich kazaniach ks. Kajsiewicza dominowała kwestia zjednoczenia Włoch i w związku z tym groźby utraty suwerenności przez Państwo Kościelne. W sytuacji kwestionowania autorytetu papieża przez rewolucjonistów włoskich ks. Kajsiewicz wygłosił naukę *O władzy doczesnej papieża,* w której podkreślał, że katolik zawsze powinien stawać poza polityką i być wierny misji Kościoła. Ks. Hieronim przekonywał rodaków, że w czasie powstania listopadowego było wiele „zarodów rewolucyjnej bezbożności” wiążących się z nienawiścią do Kościoła, papieża i kapłanów. Również na emigracji ten duch przetrwał, za co winą kaznodzieja obarczał ówczesną rewolucyjną publicystykę. W tym kazaniu oraz innych homiliach Kajsiewicza z tego okresu często pojawiał się problem wpływu masonerii. Związane to było z aktywnością organizacji wolnomularskich, korzystających z rozszerzającej się sfery wolności zgromadzeń po 1848 r., które przybierały coraz silniejsze antyklerykalne czy wręcz antykatolickie oblicze. Dodatkowo rozogniony był spór wokół zajęcia części terytorium Państwa Kościelnego przez Piemont, za czym, według części opinii katolickiej, stała masoneria. Obraz wolnomularskich i karbonarskich konspiracji sterujących włoskim i europejskim radykalizmem był

[444] ACRR, sygn. 18098, A. Jełowicki do abpa L. Przyłuskiego, Paryż, 6 XI 1861; „Przegląd Rzeczy Polskich” [Paryż] 1861, s. 37.

[445] ACRR, sygn. 48452–48454, J. Ledóchowski do A. Jełowickiego, Paryż, 2, 9, 14 XII 1861; S. Goszczyński, *Dziennik...*, t. II, s. 116. A. E. Koźmian pisał: „Wczoraj w kościele Assomption stało się zgorszenie, wywołane krnąbrnością kilku młokosów. Boję się, aby się we czwartek nie ponowiło, bo i tu u młodzieży głowy płoną”, A. E. Koźmian do rodziny, 21, 24 X 1861 [w:] *Listy Andrzeja Edwarda Koźmiana...*, t. IV, s. 381–382.

[446] A. Potocki (J. A. Bałaszewicz), *op. cit.*, t. I, s. 135–136, 139–140, 147.

z pewnością jedną z przyczyn ostrych wystąpień polskiego kapłana, dopatrującego się wpływów masonerii w polskich ruchach narodowych. Kajsiewicz przypominał, że władza papieska „wyklęła wolnomularstwo, węglarstwo i wszelkie tajne stowarzyszenia”[447]. W swych kazaniach ks. Kajsiewicz przytaczał szereg faktów potwierdzających tezę, że papieże nie byli obojętni wobec tragedii rozbiorów i niewoli Polski. Szczególnie w sprawy polskie zaangażował się Pius IX, który upominał się o polskich katolików. W kazaniu noworocznym 1862 r. ks. Kajsiewicz ubolewał nad wzrostem światowego ateizmu[448].

Na początku 1862 r. zmartwychwstańcy wspólnie z Hotelem Lambert organizowali we Francji modlitwy w intencji Polski. Zabiegali o to, aby kwestia polska była uwzględniona w wielkopostnych listach biskupów francuskich. W grudniu 1861 r. ukazała się informacyjna broszura *La Pologne et la Catholicité*, której autorstwo przypisywano H. P. Lasserre'owi. Następnie w Hotelu Lambert został opracowany memoriał o stanie religii na ziemiach polskich rozesłany 90 biskupom francuskim. Listy – odpowiedzi od hierarchów francuskich, jakie przychodziły do księcia Władysława Czartoryskiego, zamieszczono w „Tygodniku Katolickim”. Starano się, aby do opinii dzienników francuskich o prześladowaniach Kościoła katolickiego w Królestwie Polskim doszedł głos episkopatu. Następnie Władysław Czartoryski, Konstanty Czartoryski, Henri P. Lasserre, Walerian Kalinka oraz ks. H. Kajsiewicz rozpoczęli agitację wśród francuskich biskupów. Ks. Kajsiewicz zabiegał o przychylność ordynariuszy z Wersalu, Rennes i Troyes. Zachęcono też proboszczów Paryża, aby w spisie intencji modlitw na Wielki Post umieścili Kościół polski. Akcja przebiegała pomyślnie i już 17 marca 1862 r. Kalinka mógł się pochwalić 18 listami biskupów do wiernych, w których były informacje o cierpieniach polskich katolików oraz prośby o modlitwę w ich intencji. W zbiorach Biblioteki Polskiej w Paryżu zachowały się wyciągi z listów pasterskich od następujących hierarchów: kard. Thomasa Gousseta z Reims, abpa Georgesa-Claude'a Chalandona z Aix, bpa Gabriela-Fredérica Marguerye'a z Autun, bpa Armanda-Josepha Gignoux z Beauvais, bpa Theophile'a-Louisa Pallu du Parc, bpa Louisa-Jacquesa-Daniela z Coutances, bpa Auguste'a-Louisa Delalle z Rodez, bpa Pierre'a-Jeana Mabile z Versailles[449]. Wątki prześladowań polskich katolików zawierały także kazania głoszone w paryskim kościele de la Madeleine przez proboszcza ks. Deguerry, ks. d'Ansaulta, kapelana ze szkoły Sainte-Barbe. Z zebranych później wszyst-

[447] P. Matusik, *„Nadeszła epoka przejścia…”. Nowoczesność w piśmiennictwie katolickim Poznańskiego 1836–1871*, Poznań 2011, s. 233–234.

[448] J. Guzdek, *Idea narodu...*, s. 134, 209, 224; *Listy Andrzeja Edwarda Koźmiana...*, t. IV, s. 54.

[449] BPP, rkps 822, k. 1–15, Fragmenty listów pasterskich biskupów francuskich na Wielki Post 1862 r.

kich wyjątków kazań i listów biskupich zredagowano artykuły dla „La Patrie", „Le Monde", „La Gazette de France" i „L'Union"[450].

Ważnym wydarzeniem w dziejach Misji Polskiej w Paryżu była wizyta arcybiskupa Gniezna i Poznania Leona Przyłuskiego. Trzeba pamiętać, że biskupi mogli się względnie swobodnie poruszać w obrębie danego zaboru, ale na dalsze wyjazdy musieli posiadać zgodę władz zaborczych. Kościół nie posiadał jednego ośrodka kierowniczego na ziemiach polskich i nie mógł podejmować żadnych inicjatyw mających na celu stworzenie odpowiedniej struktury duszpasterstwa emigracyjnego i jej utrzymania. Wielu biskupów jedynie w czasie podróży do Rzymu *ad limina Apostolorum* miało okazję spotkania się z rodakami z innych zaborów oraz z polskimi emigrantami. Podróż arcybiskupa Przyłuskiego do Rzymu w 1862 r. miała związek z kanonizacją męczenników japońskich oraz złożeniem sprawozdania o stanie swoich diecezji. Abp L. Przyłuski zdecydował się na okrężną drogę przez kraje niemieckie i Paryż, gdzie spotkał się z polskimi wychodźcami oraz pracującymi wśród nich kapłanami. W Paryżu poza kościołem Wniebowzięcia NMP odwiedził także szkołę polską. Gościa przyjmowano bardzo uroczyście, podczas spotkań rodacy śpiewali *Boże coś Polskę* i *Jeszcze Polska nie zginęła.* Opisywane natychmiast w prasie relacje nie pozostawiały żadnej wątpliwości, że arcybiskupa podejmowano jako prymasa Polski, który w Rzymie reprezentował również sprawy emigracji. W dalszej podróży do Wiecznego Miasta arcybiskupowi Przyłuskiemu towarzyszył ks. H. Kajsiewicz. Po powrocie do Poznania arcybiskup oświadczył publicznie w katedrze, że w czasie podróży i w Rzymie reprezentował wszystkich rodaków. Podkreślał tym samym, że arcybiskup gnieźnieński nadal pozostawał prymasem wszystkich Polaków żyjących w kraju i poza jego granicami[451].

Na początku stycznia 1863 r. ks. Kajsiewicz wysłał do „Tygodnika Katolickiego" artykuł zatytułowany: *List otwarty do Braci Księży grzesznie spiskujących i do Braci Szlachty niemądrze umiarkowanych.* Ukazał się on 23 stycznia, gdy zaczęło się powstanie styczniowe. Potępiał w nim udział duchowieństwa

[450] J. Mrówczyński, *Ks. Walerian Kalinka. Życie i działalność*, Poznań – Warszawa – Lublin 1972, s. 234; W. Czartoryski, *Pamiętnik 1860–1864. Protokoły posiedzeń Biura Hotelu Lambert*, cz. I, opracował i wstępem opatrzył H. Wereszycki, Warszawa 1960, s. 222, 231; A. E. Koźmian do S. Koźmiana, 18 XII 1861, 26 III i 17 IV 1862 [w:] *Listy Andrzeja Edwarda Koźmiana...*, t. IV, s. 423–425, 487, 497.

[451] „Przegląd Rzeczy Polskich" [Paryż] 1862, s. 30, 46–47; Z. Zieliński, *Kościół katolicki w Wielkim Księstwie Poznańskim w latach 1848–1865*, Lublin 1973, s. 346–348; B. Kołodziej, *Opieka duszpasterska nad wychodźcami polskimi do roku 1939*, Poznań 2003, s. 189–190. Podczas nabożeństwa ks. Jełowicki przemawiał do arcybiskupa „jakby do prymasa Polski". Po zakończonym nabożeństwie emigranci udali się do przylegającego do kościoła mieszkania ks. Deguerry'ego, gdzie „arcybiskup przyjmował hołd wiernych polskich"; zob. A. E. Koźmian do rodziny, 25 V 1862 [w:] *Listy Andrzeja Edwarda Koźmiana...*, t. IV, s. 527.

i szlachty w demonstracjach przedpowstaniowych. „Braciom Księżom grzesznie spiskującym" zarzucał łamanie dyscypliny kościelnej i podporządkowanie siłom bezbożnej rewolucji, za którą stała masoneria. W oświadczeniu tym autor, przebywający wówczas w Rzymie, wnioskował, że powstanie było „nie na czasie". Duchowni nie powinni wchodzić do spisków, ale uznawać nad sobą tylko zwierzchność kościelną. Księża, podejmując współpracę z rewolucyjnymi sprzysiężeniami, popadali w zniewolenie prowadzące w konsekwencji do upadku wiary[452]. Przy tym znaczna część szlachty swoją obojętnością wobec religii i Kościoła przyczyniła się do radykalizacji ubogiego duchowieństwa. Podkreślił tam bezwzględność polityki Rosji wobec polskich poddanych, a także knowania dyplomacji carskiej i pruskiej z rządem Włoch. Kaznodzieja skrytykował przychylną postawę społeczeństwa polskiego wobec rewolucyjnych i zjednoczeniowych ruchów na Półwyspie Apenińskim. Uważał przy tym, że ziemiaństwo polskie powinno stać przy papieżu w czasie ataków na Państwo Kościelne, a nie popierać zaborczego Piemontu. Inspiracje do powstania tego dokumentu płynęły zarówno ze strony osób zbliżonych do kół rzymskich, jak i krajowych ośrodków ultramontańskich w Wielkopolsce i Galicji[453]. Ks. Kajsiewicz pisał, że głównym celem listu było ostrzeżenie księży, aby nie przysięgali tajnym towarzystwom, czego, jak się zarzekał: „pod toporem nie odwołam". Nie pochwalał także kierownictwa rewolucyjnego ruchu. Z jego krytyką spotkał się udział w powstaniu, jako dykatora, Ludwika Mierosławskiego[454].

List otwarty…, okrojony z niewygodnych propagandowo części, został wykorzystany przez oficjalną zaborczą prasę warszawską i wileńską dla dezawuowania rozpoczynającego się powstania. Na jego autora posypały się gromy z kręgów patriotycznego społeczeństwa i nie pomogła obrona ks. H. Kajsiewicza w tymże

---

[452] Zdaniem P. Brożyny, historycy oceniali *List otwarty...* Kajsiewicza w kontekście polityki Rzymu wobec powstania styczniowego (I. Koberdowa, *Watykan a powstanie styczniowe* [w:] *Szkice z dziejów papiestwa*, red. K. Piwarski, Warszawa 1958, s. 250) lub wykorzystując go do interpretacji stanowisk ultramontańskich wobec ruchu (S. Kieniewicz, *Powstanie styczniowe*, Warszawa 1983, s. 378). Wiele miejsca poświęcił dokumentowi M. Król, który oceniał, że *List otwarty...* był z punktu widzenia narodowo-religijnego błędem (M. Król, *Konserwatyści a niepodległość. Studia nad polską myślą konserwatywną XIX wieku*, Warszawa 1985, s. 173). Jak pisał P. Brożyna, niektóre publikacje, np. B. Micewskiego, *Ksiądz Kajsiewicz...* („Znak" 1973, nr 11–12, s. 1520–1545) były mało obiektywne. Jednakże wykorzystane przez Micewskiego źródła proweniencji zakonnej rzucają nieco światła na motywy działania ks. Kajsiewicza. Zob. P. Brożyna, *Próba ognia. Wokół „Listu otwartego…" księdza Hieronima Kajsiewicza z 1863 roku*, „Przegląd Historyczny" 1988, z. 1, t. LXXIX, s. 22, przypis 2 i 3.

[453] P. Brożyna, *op. cit.*, s. 24–28; S. Sobolewski, *Ksiądz Hieronim Kajsiewicz a polskie powstanie zbrojne w świetle „Listu otwartego do braci księży grzesznie spiskujących i do braci szlachty niemądrze umiarkowanych"*, „Vexillum Resurrectionis" 1984, nr 91–92, s. 1–18.

[454] APPZ, Spuścizna H. Kajsiewicza, H. Kajsiewicz do L. de Kalm-Podoskiego, Rzym, 7 IV 1863.

„Tygodniku Katolickim" i późniejsze stwierdzenia autora, że uważał powstanie za przedwczesne, ale nigdy go nie potępił. Oświadczenie z obroną kaznodziei opublikowano jedynie w „Przeglądzie Poznańskim", gdzie pisano, że ani redakcja „Tygodnika Katolickiego", ani ks. Kajsiewicz nie mogli przewidzieć mających nastąpić wypadków[455].

Rozbieżność treści *Listu otwartego…* z nastrojami społecznymi i niefortunny moment jego opublikowania wywołały wśród Polaków w kraju i na emigracji falę krytyki. Jako przykład może posłużyć fragment korespondencji od życzliwego zmartwychwstańcom ks. Michała Nowodworskiego, który napisał do ks. Kajsiewicza: „List Drogiego Ojca narobił tu wiele hałasu i kwasów. I w rzeczy samej dobry on był; ale niestety szkoda, że się zbiegł z wybuchem: okoliczność ta wystawiła go w świetle niekorzystnym"[456]. Zaraz po rozpoczęciu walki miażdżąca krytyka *Listu otwartego…* ukazała się na łamach wydawanego przez księży-powstańców „Głosu Kapłana Polskiego". Już sam tytuł tej publikacji oddawał jej intencje: *List otwarty duchowieństwa polskiego do X. Hieronima Kajsiewicza brata-kapłana, grzesznie gardłującego za Moskwą i schizmą.* Autorem tej repliki był ks. Karol Mikoszewski. Oskarżono tam wprost Kajsiewicza, że jeżeli nie działał bezpośrednio z inspiracji Rosjan, to na pewno zdecydował się na to pod wpływem „zauszników carskich". Wypominano mu, że przed trzydziestu z górą laty sam walczył w powstaniu, potem z pobudek patriotycznych został kapłanem, na stare lata stał się „apostołem caryzmu i schizmy" z „obozu płatnych najemników". Przytaczane zaś przez zmartwychwstańca morderstwa skrytobójcze były niczym w porównaniu ze śmiercią „tysięcy dzieci naszych, starców i księży, których zamordował Mikołaj I". Przynależność duchownych do ruchów narodowych uzasadniał ks. K. Mikoszewski wielowiekową tradycją, gdy biskupi i księża brali udział w rządach Rzeczypospolitej. Wystąpienie ks. Kajsiewicza to według księży-powstańców popieranie schizmy[457]. Ostra krytyka zmartwychwstańców miała miejsce m.in. w „Dzienniku Poznańskim" i „Dzienniku Powszechnym". Jedynie w krakowskim „Czasie" znalazła się informacja, że w warszawskiej prasie rządowej opublikowano wyrwane z kontekstu fragmenty pisma ks. Kajsiewicza[458].

Ks. P. Semenenko, przebywający w Rzymie, pochwalał wszystkie treści i akcenty zawarte w *Liście otwartym…* Odmienne stanowisko zajął ks. A. Jeło-

---

[455] *Nieco o liście księdza Kajsiewicza*, „Przegląd Poznański" 1863, t. XXXV, s. 251.

[456] M. Nowodworski do H. Kajsiewicza, 10 IV 1863 [w:] P. Smolikowski, *Do sprawy polskiej w Rzymie od r. 1861 do r. 1864*, „Przegląd Polski" 1899, t. 133, s. 34; „Przegląd Polski" 1900, t. 140, s. 52.

[457] „Głos Kapłana Polskiego" z 28 II 1863, R. 2, s. 1–6.

[458] S. Kalembka, *Przed burzą. Wielka Emigracja w przededniu i wobec powstania styczniowego* [w:] *Powstanie Styczniowe 1863–1864. Wrzenie. Bój. Europa. Wizje*, red. S. Kalembka, Warszawa 1990, s. 185–186.

wicki z Paryża. W okresie poprzedzającym powstanie styczniowe Jełowicki był przeciwny demonstracjom patriotyczno-religijnym, szczególnie tym, które odbywały się w kościołach. Po wybuchu powstania opowiedział się jednak po stronie walczących. Powstanie od początku uważał za godny najwyższej pochwały zryw narodowy, któremu należy błogosławić. Wygłosił wówczas patriotyczne homilie opublikowane jako: *Dwa kazania narodowe. Pierwsze miane w początkach powstania narodowego, drugie przy poświęceniu chorągwi polskich, a przy tym trzy listy do Ojca św. w rzeczy Kościoła i Polski i łaskawe Jego Świątobliwości odpowiedzi* (Paryż 1863). Pisał też wiersze powstańcze popularne w kraju. Krytycznie odnosił się do pisma ks. H. Kajsiewicza. Zarzucał mu, że duchowieństwo na ziemiach polskich nie wchodziło w żadne spiski masońskie, a zawarte w *Liście otwartym…* oskarżenia były bezpodstawne[459]. Rwącym się do walki miał ks. Jełowicki z kazalnicy powiedzieć: „Słyszę, że wielu z was wybiera się do kraju. Ani radzę, ani odradzam. Jedno tylko zalecać winieniem, to najoględniejszą roztropność, nie taką wszakże, pod którą podszywa się tchórzostwo"[460]. 31 maja 1863 r. ks. A. Jełowicki poświęcił nawet chorągiew powstańczą, na której centralne miejsce zajmował wizerunek Matki Boskiej. Wygłosił przy tym okolicznościowe przemówienie. Wzywał do umieszczenia wizerunku Matki Boskiej w herbie Polski: „Jeżeli Rząd Narodowy te chorągwie, a tym samym herb ten przyjmie, ufam, że dla tej pobożności względem Matki Bożej Bóg chwilę zwycięstwa przyspieszyć raczy". Wspominając śluby Jana Kazimierza w katedrze lwowskiej, dowodził, że „Różnowiercy nawet, tym więcej nas uszanują, im więcej my uszanujemy Maryję". Protestanci niekoniecznie musieliby uznać tę logikę, ale kaznodzieja nie żądał od nich zmiany stosunku do dogmatów, lecz jedynie na znak jedności narodowej, uszanowania dla wizerunku Matki Zbawiciela jako zakorzenionego w staropolskiej tradycji i historii polskiego symbolu narodowego. W nawiązaniu do jedności narodowej w dalszej części swego kazania przypomniał ks. A. Jełowicki wydarzenia z demonstracji 8 kwietnia 1861 r. z Warszawy, gdy żydowski student podniósł krzyż, który wypadł z rąk jednego z demonstrantów[461].

Na argumenty ks. Kajsiewicza, że „trzeba koniecznie większego porządku w głowach polskich, aby ojczyzna być i poczciwie żyć mogła", odpowiadał ks. Jełowicki żądaniami większego wsparcia dyplomatycznego dla powstańców i kategorycznej „reparacji duchowieństwu polskiemu, któreś zbezcześcił i w podejrzenie u rządu, a co najgorsze u Stolicy Apostolskiej podał". Broniąc powstania przed zarzutami „rewolucyjności" i „mazzinizmu", ks. Jełowicki trzeźwo spoglą-

[459] P. Brożyna, *op. cit*., s. 36–39; I. Koberdowa, *op. cit.*, s. 260.

[460] Cyt. za: L. Niedźwiecki do W. Zamoyskiego, Paryż, 3 II 1863 [w:] *Jenerał Zamoyski...*, t. VI, s. 415.

[461] A. Jełowicki, *Kazania o świętych polskich...*, s. 627–636; P. Matusik, *„Nadeszła epoka...*, s. 330–331, 333.

dał na rozwój sytuacji i absencję wyższego duchowieństwa w ruchu narodowym. Na rzecz powstania współpracował z C. K. Norwidem[462]. Ks. Kaczanowski, podobnie jak ks. Semenenko, starał się powstrzymywać w zapędach ks. Jełowickiego, chociaż sam miał do *Listu otwartego...* liczne zastrzeżenia. „Istotnie – pisał – nie zgadzamy się co do listu otwartego naszego Ojca, dajmy więc już pokój mówieniu o nim, zostawmy czasowi, aby między nami rozsądził, a raczej sumieniowi"[463]. Wybuch powstania styczniowego zmienił sytuację w Misji Polskiej. Emigracja paryska z niechęcią, a nawet wrogością odnosiła się do zmartwychwstańców. „Było tak czasem w kościele, że biednemu kaznodziei przerywano mowę i wołano: Precz ze zdrajcą sprawy narodowej!; kilka razy poruszano stołkami w sposób bardzo niesforny i nieprzyzwoity dla miejsca świętego"[464].

Po klęsce styczniowej insurekcji do Paryża napłynęło wielu księży. W stolicy Francji wygnańcy znajdowali ostoję i pomoc w Misji Polskiej. Pomimo konfliktów i problemów ks. Jełowicki umieszczał księży – uczestników powstania styczniowego w domach prywatnych, niektórych gościł u siebie, załatwiał zasiłki od rządu francuskiego, włączał do prac duszpasterskich w parafiach Paryża i na prowincji[465]. Powstanie styczniowe nie przerwało aktywności duszpasterskiej, zmartwychwstańcy kierowali pracami Misji Polskiej w Paryżu do 1903 r.[466]

Paryska Misja Polska nie była jedynym zorganizowanym ośrodkiem religijnym Wielkiej Emigracji. Poza nią stały charakter miało duszpasterstwo w Londynie. W 1839 r. doszło do porozumienia z zarządcami belgijskiej kaplicy katolickiej przy London Road w Southwark i tam też w Zielone Świątki 15 maja 1842 r. o. Stanisław Poncjan Brzeziński odprawił pierwsze z cyklu tygodniowych nabożeństw dla Polaków. Z pomocą księży H. Kajsiewicza (w 1844 r.)

---

[462] B. Micewski, *Ksiądz Kajsiewicz...*, s. 1541; F. German, *Jełowicki Aleksander* [w:] *PSB*, t. XI, s. 161.

[463] Cyt. za: APPZ, P. Smolikowski, *Historia…*, z. X, s. 52–58, mps.

[464] L. Postawka, *Pamiętniki...*, cz. II, s. 230.

[465] AAPar. 9 K 2/3, Polonais: papiers, divers, imprimés. La Société du Clergé Polonais en émigration; J. W. Borejsza, *Emigracja polska po powstaniu styczniowym*, Warszawa 1966, s. 423–445; E. Niebelski, *Stowarzyszenie Kapłanów Polskich we Francji po 1863 roku* [w:] *Emigracja postyczniowa 1863 roku*, red. E. Niebelski, Lublin 2010, s. 57–76.

[466] Następcą ks. A. Jełowickiego na stanowisku przełożonego Misji Polskiej został ks. Władysław Witkowski CR (1876–1893), który zyskał uznanie władz francuskich jako kapelan wojskowy w czasie wojny francusko-pruskiej, następnie oblężenia Paryża. Wyrazem tego było przyznanie mu w 1871 r. Legii Honorowej. Po śmierci ks. Witkowskiego w 1893 r. kierownictwo Misji Polskiej sprawował przez kilka tygodni ks. Karol Bakanowski CR, aby przekazać je ks. Karolowi Grabowskiemu CR (1893–1896). Jego następcą był ostatni zmartwychwstaniec na tym stanowisku ks. Władysław Orpiszewski CR (1896–1903). Po jego śmierci zgromadzenie wycofało się z Misji Polskiej. Abp Paryża, F. B. Richard, mianował wówczas przełożonym ks. Leona Postawkę (1903–1922), kapłana z diecezji krakowsko-kieleckiej, uczestnika powstania styczniowego. Więcej o działalności Misji Polskiej w II poł. XIX i XX w., zob. R. Dzwonkowski, *Polska opieka...*, s. 2–69; C. Kamiński, *Duszpasterstwo...*, s. 648.

i W. Kraińskiego (w latach 1846–1848) duszpasterstwo działało do Wiosny Ludów, a w ważniejsze święta i narodowe rocznice gromadziło do 100 i więcej rodaków. Po 1848 r. aktywność duszpasterska wśród Polaków nad Tamizą przypuszczalnie zamarła. W 1853 r. duszpasterzem w Londynie został reformata, o. Stanisław Emeryk Podolski. Miejscem kultu była wówczas kaplica przy Sutton Street, Soho Square. Ojciec S. E. Podolski w tym samym roku wyjechał do Turcji na wojnę krymską, gdzie pełnił funkcję kapelana polskich oddziałów. Po powrocie z wojny duszpasterz zajął się pracą wśród londyńskich katolików (nie tylko polskich emigrantów). Dzięki jego aktywności zebrano fundusze, za które wydzierżawiono w 1867 r. dom przy Gower Street 110. Urządzono tam kaplicę, bibliotekę i czytelnię oraz mieszkanie dla kapelana. Przez 10 lat było to jedyne polskie centrum w Londynie i całej Anglii[467].

Misja paryska przewyższała niewątpliwie londyńską potencjałem duszpasterskim, liczbą wiernych, bazą obiektów sakralnych i inicjatywami religijnymi. Pomimo tych różnic obydwa ośrodki duszpasterskie swoją działalnością dowodziły, że polskie zwyczaje narodowe i religijne były kultywowane. Należy zauważyć, że w porównaniu z Francją działalność duchownych polskich w Anglii była trudniejsza. Wynikało to choćby z faktu, że na postawy emigrantów wpływała religijność społeczeństw, gdzie przebywali. Pomimo licznych prześladowań duża część społeczeństwa francuskiego była przywiązana do Kościoła katolickiego. Nie można tego powiedzieć o społeczeństwie brytyjskim, zdominowanym przez anglikanów[468].

O wiele mniej informacji posiadamy o duszpasterstwie dla emigrantów w pozostałych krajach osiedlenia Wielkiej Emigracji. W Stanach Zjednoczonych na ok. 10 przebywających tam w latach 30. i 40. XIX w. polskich kapłanów msze dla rodaków odprawiało 2. W Filadelfii duszpasterstwo prowadził ks. A. Niewiardowski. W Nowym Jorku msze rocznicowe (29 listopada i 3 maja) organizował o. L. Jeżykiewicz. Musimy wszakże pamiętać, że były to indywidualne inicjatywy. W Stanach Zjednoczonych, w przeciwieństwie do Francji i Anglii, nie udało się zorganizować w tym okresie stałego duszpasterstwa. Początki regularnej opieki duchowej nad emigracją zarobkową z ziem polskich (powstanie polskich parafii) miały miejsce w późniejszym okresie. Stałego duszpasterstwa nie udało się zorganizować również w pozostałych krajach osiedlenia polskiego wychodźstwa, np. w Belgii, krajach niemieckich[469].

---

[467] Więcej zob. J. Kuzicki, *Duchowieństwo Wielkiej Emigracji na Wyspach Brytyjskich (1831–1863)*, „Studia Polonijne" [Lublin] 2011, t. 32, s. 19–32.

[468] BK, rkps 2537, k. 40, Materiały różne z lat 1840–1881 dotyczące spraw kościelnych.

[469] J. U. Niemcewicz, *Dziennik 1835–1836...*, s. 25 (17 I 1835); *List J. U. Niemcewicza do Polaków w Ameryce*, 25 VIII 1834, „Kronika Emigracji Polskiej" 1834, t. 1, s. 317–318. Według Danuty Piątkowskiej w latach 50. XIX w. poza ks. Jeżykowiczem w Nowym Jorku pracowało jeszcze dwóch polskich duchownych, ks. Feliks Brzeska w latach 1850–1852 i ks. Felicjan Krebasz w okre-

4. Udział w religijnych obchodach rocznic narodowych w Paryżu

Specyfiką polskiego duszpasterstwa nie tylko we Francji, ale i w Anglii było poza kultywowaniem polskich tradycji świąt kościelnych także odprawianie dorocznych nabożeństw rocznicowych. Obchody 29 listopada – rocznicy wybuchu powstania listopadowego organizowane w Paryżu miały swoją odrębną specyfikę. Były największe, najbardziej tradycyjne i niewątpliwie wyznaczały kierunek działań rocznicowych polskiej emigracji. Odbywały się systematycznie, każdego roku i były stałym elementem życia wychodźstwa (zob. tabela 7). Pierwsza taka uroczystość kościelna miała miejsce w Paryżu, kiedy nie było tu jeszcze polskich księży. 29 listopada 1831 r. nieliczna grupa Polaków zamówiła w kościele św. Rocha mszę św. W 1832 r. obchodzono taką uroczystość rocznicową w opactwie Saint-Germain-des-Prés, w kaplicy z sarkofagiem króla Jana Kazimierza udekorowanej polskimi, francuskimi i amerykańskimi sztandarami. I. Domeyko wspominał, że zbierali się tam „prawie bez wyjątku, i tak nazwani arystokraci, i tak nazwani demokraci […] i słuchali mszy z uwagą, przystojnie i smutno: przyklękali na podniesienie i przeżegnał się każdy wchodząc i wychodząc z kościoła". Od 1833 r. było regułą, że msza św. odprawiana przez polskich księży inaugurowała obchody rocznicowe[470].

Uroczystości religijne łączyły się z obchodami publicznymi zorganizowanymi przez stronnictwa emigracyjne. W listopadzie 1833 r. Komitet Narodowy Emigracji Polskiej gen. Józefa Dwernickiego był głównym inicjatorem obchodów rocznicy wybuchu powstania w Paryżu. O godz. 11 w kościele Saint-Germain-des-Prés, przy grobie Jana Kazimierza ks. S. Skórzyński odprawił mszę św., po której odśpiewano suplikację w zmodyfikowanej przez emigrantów formie: *Od powietrza, głodu, ognia i niewoli, wybaw nas Panie*, po czym odmówiono modlitwę za ojczyznę[471]. Przejmująco brzmiały słowa patetycznej modlitwy ks. Skórzyńskiego, ułożone przez Juliana Ursyna Niemcewicza: *O Panie! Przyjmij to męczeństwo Polski w ofierze za grzechy nasze*[472]. Na mszy św., jak pisał I. Domeyko, znajdowali się dwaj prezesi rządu, senat, izba poselska, mini-

sie 1852–1858 byli asystentami w kościele św. Mikołaja; zob. D. Piątkowska, *Polskie kościoły w Nowym Jorku*, Nowy Jork – Opole 2002, s. 59; W. Kruszka, *Historia polska w Ameryce. Od czasów najdawniejszych aż do najnowszych*, t. I, Milwaukee 1937, s. 69; J. Plewko, *op. cit.*, s. 504–505.

[470] I. Domeyko, *op. cit.*, t. I, s. 166–167; J. Ziółek, *Ze studiów...*, s. 117; H. Żaliński, *Stracone szanse…*, s. 84–85.

[471] I. Domeyko, *op. cit*., t. I, s. 199; A. Galos, *Obchody...*, s. 263.

[472] „Pielgrzym Polski" [Paryż] 29 XI 1833, Trzydziesty pierwszy półarkusz, s. 121; BCZ, rkps 5453 IV, k. 637, Komitet Narodowy Emigracji Polskiej do ks. A. J. Czartoryskiego, Paryż, 26 XI 1833; L. Gadon, *Emigracja polska...*, t. II, s. 332–333.

strowie, generałowie i z pięciuset emigrantów bawiących wówczas w stolicy Francji. „Słuchano Mszy świętej przykładnie, wszyscy stali jak wryci, przyklękli na podniesienie, przeżegnali się po Mszy, lecz jeszcze ksiądz nie doszedł do zakrystii, kiedy już poczęli dzielić się na oddzielne grupy czy gromady, z których każda miała wyobrażać jakieś stronnictwo narodowe”[473].

W Paryżu obchody nocy listopadowej wywołały spory, a nawet gorszące awantury między obozem księcia Czartoryskiego a demokratami, w które zaczęło się angażować obecne nad Sekwaną duchowieństwo. Od 1834 r. obóz księcia organizował obchody rocznicowe we własnym gronie, spotykając się z emigrantami należącymi do innych stronnictw politycznych jedynie na wspólnym nabożeństwie[474]. Jednak nawet wspólna msza w kościele rodziła kontrowersje. 29 listopada 1834 r. o godz. 12 w kościele Saint-Germain-des-Prés wzorem lat ubiegłych miało się odbyć wspólne nabożeństwo, ale w dniach poprzedzających tę uroczystość wybrane osoby otrzymały zaproszenie na mszę o tej porze do kościoła Saint-Louis-d'Antin przy ulicy Sainte-Croix-d'Antin. Doszło wówczas do podziału: część emigrantów z gen. Józefem Dwernickim 29 listopada zjawiła się tradycyjnie w kościele Saint-Germain-des-Prés (współorganizatorem był Komitet Franko-Polski), inni zaś – powiadomieni przez ks. S. Skórzyńskiego – w kościele Saint-Louis-d'Antin[475]. Zamieszanie związane z nabożeństwem wywołało awanturę polityczną. W „Tygodniku Emigracji Polskiej” pisano: „Jest czterech czy pięciu księży w Paryżu, każdy mógłby odprawić mszę w Saint-Germain-des-Prés [...] Może ksiądz Skórzyński nie wiedzieć, że był w ręku nikczemnej intrygi. Prosimy więc ks. Skórzyńskiego: Aby się w świecką polemikę nie mieszał, bo to kapelanowi polskiemu nie przystoi, francuscy księża się tylko mieszają i zawsze źle na tym wychodzą”[476]. Ks. Skórzyński, ustosunkowując się do tych zarzutów, stwierdził, że przebywał w Paryżu od 8 miesięcy, codziennie odprawiał msze w kościele Saint-Louis-d'Antin i w dniu 29 listopada także odprawił nabożeństwo w parafialnym kościele, w którym pracował, i nie był tym samym w stanie celebrować mszy w kościele Saint-Germain-des-Prés, powierzył więc tę posługę o. M. T. Romanowskiemu, o czym zawiadomił gen. Dwernickiego. Na tę uroczystość przygotował ks. Skórzyński specjalną modlitwę, w której proszono Opatrzność o „ducha jedności i zgody”[477]. Powołując się na zwycięstwa oręża

[473] I. Domeyko, *op. cit*., t. I, s. 170; B. Cygler, *Obchody rocznic...*, s. 289.

[474] I. Domeyko, *op. cit.*, t. I, s. 173; H. Żaliński, *Stracone szanse...*, s. 86–87.

[475] BPP, Druki ulotne 50. 4/3, Comité Central Franco-Polonais, Paris, 26 Novembre 1834; BCZ, rkps 6784 I, Dziennik H. Błotnickiego. Zapis z 29 XI 1834; K. B. Hoffman, *Pamiętnik...*, s. 299; Z. Fras, *Kto udzielił...*, s. 364.

[476] „Tygodnik Emigracji Polskiej” 1834, cz. IV, s. 16; „Tygodnik Emigracji Polskiej” 1835, cz. IV, s. 44.

[477] MAM, rkps 1109, S. Skórzyński, Modlitwa miana w dniu 29 listopada 1834 w kościele Saint-Germain w Paryżu przy grobie Jana Kazimierza przy obchodzie rocznicy powstania narodu

polskiego w ciągu wieków, wzywano: „powróć nam Panie tylą krwi okupioną od tylu wieków Matkę Ziemię naszą". Podobne uroczystości w kościele Saint-Germain-des-Prés odbyły się w roku następnym. W modlitwie ks. Skórzyński wspomniał o męczeństwie narodu polskiego i prześladowaniach katolicyzmu: „Oto chcą wytępić na ziemi naszej wiarę świętą ojców naszych, wykorzenić z serc miłość Ojczyzny i zetrzeć samo Imię narodu polskiego"[478].

Zwyczaj upamiętniania rocznicy nocy listopadowej osobno przez poszczególne stronnictwa próbował zmienić wojewoda Antoni Ostrowski, wieloletni komisarz obchodów wieczornych. W 1837 r. wezwał zwolenników Adama Jerzego Czartoryskiego do wspólnego z demokratami świętowania „drogiej dla wszystkich Polaków pamiątki". Otrzymał jednak odpowiedź od Towarzystwa Literackiego, że wszyscy Polacy zamieszkali w Paryżu, niezależnie od swoich przekonań i przynależności organizacyjnej, mają możliwość spotkania się w kościele na wspólnym nabożeństwie[479]. Msze rocznicowe w 1836 i 1837 r. odprawiał w Paryżu także ks. Kacper Dłuski. W relacji z obchodów nocy listopadowej w 1837 r. demokratyczny „Tygodnik Emigracji Polskiej" donosił, że „o wpół do dwunastej w kościele Saint-Germain-des-Prés odbyła się msza z przemówieniem księży polskich. Zaśpiewano nad to pieśń *Boże, coś Polskę.* Ksiądz Dłuski krzyczał o jedność? O jaką? nie mogliśmy zrozumieć"[480]. W podobnym tonie pisał „Demokrata Polski": „Ksiądz Dłuski (zapewne z wyższego natchnienia) kazał o jedności, ale nie bardzo uprzejmie był słuchany. Po wyjściu z kościoła braterstwo się skończyło"[481]. Odstępstwo od mszy św., jako stałego elementu obchodów rocznicy 29 listopada, miało miejsce podczas uroczystości zorganizowanych w Paryżu w 1838 r. Wynikało to z nieporozumień między emigrantami, którzy nie zamówili mszy św. u polskiego kapłana. Wówczas nabożeństwo po raz pierwszy odprawił ksiądz francuski, co spotkało się z krytyką. Polacy zebrali się w opactwie Saint-Germain-des-Prés, gdzie modlono się m.in. „za kapłanów, co czuwali nad wiarą". Polscy księża Skórzyński i Dłuski ograniczyli swój udział do przewodnictwa w modlitwach[482].

---

polskiego w d. 29 listopada 1830 o wolność i niepodległość swej Ojczyzny; BPP, rkps 1369, k. 47, Bruliony i kopie protokołów posiedzeń TLP 1836–1840, Posiedzenie 157, 28 IV 1836; „Kronika Emigracji Polskiej" 1834/35, t. 2, s. 203–204.

[478] BPP, Druki ulotne 50. 4/5, Comité Central Franco-Polonais, Paris, 25 novembre 1836; „Kronika Emigracji Polskiej" 1834/35, t. 3, s. 356–357.

[479] H. Żaliński, *Stracone szanse...*, s. 86–89; B. Cygler, *Obchody rocznic...*, s. 290–291.

[480] „Tygodnik Emigracji Polskiej" 1837, cz. XV, s. 17. Zob. także BCZ, rkps 6787 I, Dziennik H. Błotnickiego. Zapis z 29 XI 1837.

[481] „Demokrata Polski" 1837/38, t. I, s. 66.

[482] BPP, rkps 1369, k. 537, Bruliony i kopie protokołów posiedzeń TLP 1836–1840, Posiedzenie 429, 29 XI 1839; „Młoda Polska" z 10 XII 1838, nr 33, s. 381; „Młoda Polska" z 26 XII 1838, nr 35, s. 403; „Korespondent Emigracji Polskiej" 1837, t. I, cz. II, s. 179–180.

W relacji z tej uroczystości pisano m.in.: „Ks. Skórzyński przeczytał szczególną modlitwę zalecającą nam w Imieniu Najwyższego zgodę i jedność, jako jedyny w dzisiejszym stanie rzeczy środek opierania się naszym wrogom. Następnie ks. Dłuski zalecał, aby w modlitwie prosić Boga, aby nas strzegł od powietrza, głodu, ognia i niewoli, a wojnę, jak najprędzej nastręczyć raczył"[483]. W 1840 r. obóz księcia Czartoryskiego pod przewodnictwem ks. Skórzyńskiego zebrał się na mszy św. w paryskiej świątyni Notre-Dame-des-Victoires. Inni zaś, głównie demokraci, przebywali na modlitwie w Saint-Germain-des-Prés[484].

Od 1840 r., czyli początku zorganizowanego duszpasterstwa polskiego, za kościelną część organizacji obchodów 29 listopada w Paryżu odpowiedzialny stał się najpierw ks. F. A. Korycki, a następnie zmartwychwstańcy. „Obchód rocznicy listopadowej, jak donosiła prasa, odbyty w Paryżu wrócił do dawnych zwyczajów: wspólne nabożeństwo i posiedzenia publiczne uczciły pamięć tego znakomitego wypadku"[485]. W 1841 i 1842 r. obchody rocznicy zorganizowała paryska Gmina Zjednoczenia Emigracji Polskiej. Poza wieczornym zebraniem jej centralnym punktem była msza o godz. 11 w kościele Notre-Dame-des-Victoires, „gdzie jeden z polskich kapłanów, czerwonym odziany ornatem, miał mszę za męczenników"[486]. Wśród osób, które złożyły składki na organizację 11 rocznicy listopadowej, byli księża: F. A. Korycki – 1 fr.; Skórzyński – 1 fr. oraz Trepka – 5 fr.[487] Obchody lat 1842–1844 odbywały się w kościele św. Rocha u zmartwychwstańców, jednak zostały one zakłócone przez towiańczyków. W ten uroczysty dzień odprawiono dwie msze: o godz. 11 i po południu[488]. 29 listopada 1842 r. zgromadziło się w kościele ponad 400 emigrantów, co „odznaczało się szczególniejszym już skupieniem ducha". We mszy wzięli udział uczniowie polscy ze szkoły umieszczonej przy pensji francuskiej w Châtillon-sous-Bagneux, niedaleko Paryża. Młodzież ubrana była w odświętne mundury barwy narodowej. Staraniem marszałka Antoniego Ostrowskiego wydano specjalną broszurkę, gdzie w podsumowaniu publicznego zebrania podkreślano, że „wszyscy mówcy prawie zrozu-

[483] BPP, rkps 570, k. 517–518, Siódma 29 Listopada [1830] rocznica obchodzona przez Polaków zamieszkałych w Paryżu.

[484] BPP, Druki ulotne 45, Obchody rocznic [Inc. Komisja zajmująca się urządzeniem…], Paryż, 26 XI 1840.

[485] „Narodowość" z 26 I 1842, s. 2.

[486] BPP, Druki ulotne 45, Obchody rocznic [Inc. Delegacja wybrana przez…], Paryż, 17 XI 1841; *Jedenasta rocznica rewolucji 29 listopada w Paryżu pod prezydencją Walentego Zwierkowskiego*, Paryż 1841, s. 2.

[487] *Sprawozdanie z funduszów przeznaczonych na koszta obchodu narodowego 11 rocznicy listopadowej w Paryżu*, Paryż 1842, *passim*.

[488] BPP, Druki ulotne 45, Obchody rocznic [Inc. Powołani przez Delegację Gmin…], Paryż, 15 XI 1842.

mieli już tą razą, że ocalenie naszej narodowości leży jedynie w katolicyzmie”[489]. Jak przyznawał ks. Duński: „jesteśmy w kłopocie z powodu 29 listopada, wielu domaga się od nas kazania, a co tu gadać, chwalić ni ma co, a ganić jeszcze zawczasu, niezrozumieją przed upokorzeniem się”[490]. W *Kazaniu o pokucie* ks. Kajsiewicz powiedział, że religia w narodzie polskim była źródłem prawdziwego patriotyzmu, ale wyraz ten został „zużyty”, ponieważ postawy wielu rodaków przeczyły deklaracjom o prawdziwej miłości ojczyzny. Rozumienie patriotyzmu, jednego z najczęściej powtarzanych na emigracji słów, sprowadzano jedynie do „działania”, nie po to, aby coś sensownego zrobić dla Polski, ale po to, by się „krzątać, głośno wołać, toczyć nieustanne polemiki, pisać i drukować”. Kaznodzieja przedstawiał cały katalog błędów przeciwnych wierze w historii narodu, od husytyzmu, przez protestantyzm, socjalizm, francuski encyklopedyzm i niemiecki panteizm, aż po współczesny mu kosmopolityzm. Zdaniem Kajsiewicza, jeśli naród posiadał wszystkie warunki fizyczne do istnienia i był bogaty w długą historię, a mimo to upadł, to musiał nosić w sobie jakiś zarodek złego. Dlatego pytał retorycznie: „jak wkorzenione i uparte być musi zepsucie w narodzie katolickim, gdy go Bóg w gniewie swoim podawał w ręce ludów niekatolickich?”. Słowa ks. Kajsiewicza, jak pisał „Dziennik Narodowy”, wywołały wzruszenie, ponadto liczne pochwały, ale „żadne stronnictwo nie wzięło słów kaznodziei do siebie”[491].

Uroczystości 29 listopada 1843 r. przebiegały pod znakiem demonstracji towiańczyków. O godz. 11 w kościele św. Rocha ks. Kacper Dłuski odprawił mszę św. Kiedy na ambonę wszedł ks. Kajsiewicz, zwolennicy Towiańskiego demonstracyjnie opuścili świątynię, co przez „Pszonkę” zostało złośliwie skomentowane: „Widziano tylko, jak za pierwszą salwą z forteczki jezuickiej zerwały się spod ołtarza Pańskiego jak kruki i puchacze w *Dziadach* Mickiewicza i znikły za ich autorem. Niedobrze im tu”[492]. W *Kazaniu o żołnierstwie ducho-*

---

[489] BPP, akc. 2369, k. 38, Szkoła na Batignolles (dalej: SzB), Posiedzenie Rady Szkoły, 27 XI 1842; „Trzeci Maj” z 10 XII 1842, R. III, Oddz. IV, s. 467; *29 listopada. Obchód narodowy polski w Paryżu r. 1842*, Versailles 1842, s. 1–2.

[490] ACRR, sygn. 35404, E. Duński do J. Hubego, Paryż, 16 XI 1842.

[491] *Obchody w Paryżu dwunastej rocznicy powstania listopadowego*, „Dziennik Narodowy” z 3 XII 1842, nr 88, s. 351–352; J. Guzdek, *Idea narodu...*, s. 78–80, 169, 188, 258; B. Szlachta, *Hieronim Kajsiewicz...* [w:] H. Kajsiewicz, *O duchu rewolucyjnym...*, s. XVIII–XIX, 50–64; W. Zyzak, *Laikat i jego rola w odnowie moralnej i religijnej narodu w nauczaniu o. Hieronima Kajsiewicza* [w:] *O. Hieronim Kajsiewicz...*, s. 196, 201.

[492] Cyt. za: Z. Makowiecka, *Kronika życia... 1840–1844*, s. 406, 528. Zob. także S. Goszczyński, *Dziennik...*, t. I, s. 131. Jeszcze bardziej dosadnie opisywał to wydarzenie gen. M. Rybiński: „Prorocy po mszy świętej wszyscy gęsim sznurem za swoim mistrzem wyszli z kościoła en secundo z bratem Adamem wydefilowali, bo rzymski ksiądz miał mówić, a oni na Rzym rozgniewani, bo Papież nie tylko, że ich Mistrza na ministra nie wyniósł i do Stolicy Apostolskiej z tryumfem nie wprowadził i po prawicy ołtarza jako nowego wysłannika bożego nie posadził i woniami nie kadził, ale widzieć się z nim nie chciał”; zob. BPP, rkps 512, k. 252, M. Rybiński do J. Święcickiego, 25 I 1844.

wym ks. Kajsiewicz wyjaśniał rolę papieża w zachowaniu wiary i tożsamości narodu polskiego. Nawiązywał do idei Rzeczypospolitej jako przedmurza chrześcijaństwa, która „nikogo siłą nie podbiła; ale miłością do wspólnej swobody i jedności wiary Litwę i szeroką Ruś przygarnęła, oświaty im zachodniej udzielając"[493]. Pomimo incydentu związanego z uczniami „mistrza Towiańskiego" „Obchód 29-go, jak pisał kaznodzieja, ile słyszę, przyzwoitszy był i bardziej chrześcijański, niż wszystkie dotychczas. W kaplicy lud był gęsty, mimo wyjścia towiańczyków". Emigranci powtarzali za ks. Kajsiewiczem jego słowa: „Jeszcze Polska nie zginęła, póki Bóg na niebie"[494].

Jak zauważył Grzegorz Łysoniewski, mit przedmurza uzyskał ultrakatolicki stygmat dzięki zmartwychwstańcom, którzy w wielu wypowiedziach postrzegali naród polski jako awangardę katolicyzmu. Koncepcja przedmurza miała służyć krzewieniu wiary, a w owych czasach bronić głównie przed prawosławiem rosyjskiem. Rola przedmurza miała także inne aspekty. Rzeczpospolita swą politykę zagraniczną opierała na etyce chrześcijańskiej, nie zaś na bezwzględnej sile. Osamotniona w swej misji Polska uległa agresywnym zaborcom. Ta pozorna słabość miała też być źródłem siły narodowej: jeśli Polacy wytrwają w wierności, Bóg zwróci im wolność[495].

W latach 1845–1847 obchody 29 listopada w Paryżu były podzielone także pod względem uroczystości kościelnych. Odbyły się one w dwóch kościołach. O godz. 9 w rocznicę listopadowej insurekcji 1845 r. miało miejsce nabożeństwo w kaplicy Szkoły Polskiej na Batignolles, natomiast o godz. 11 w kaplicy Kalwarii św. Rocha. Po mszy św. odprawionej w Szkole Polskiej przez ks. W. Bajkowskiego jej dyrektor o. J. P. Dąbrowski w okolicznościowym przemówieniu do młodzieży wykazał, że jej obowiązkiem było kształcenie się dla przyszłej, wolnej ojczyzny. Mszę dla ogółu tułaczy w kaplicy Kalwarii odprawił ks. H. Terlecki, w okolicznościowym kazaniu zaś ks. Kajsiewicz niezmordowanie nawoływał do jedności, co dla niektórych emigrantów w sytuacji, gdy nie było wspólnego nabożeństwa, brzmiało nieprzekonująco: „dla tego kapłani polscy powinni dać pierwsi przykład braterskich uczuć i zgody" – pisano w jednym z pism emigracyjnych[496].

W 1846 r. mszę św. w kaplicy Kalwarii również celebrował ks. H. Terlecki, natomiast ks. W. Godlewski przypomniał dobrodziejstwa, jakie otrzymali Polacy

---

[493] H. Kajsiewicz, *O duchu narodowym...*, s. 71.

[494] BPP, rkps 1367, k. 116–117, Księga protokołów posiedzeń Towarzystwa Literackiego w Paryżu, Posiedzenie nadzwyczajne, 29 XI 1843; H. Kajsiewicz do J. Koźmiana, Paryż, 4 XII 1843 [w:] H. Kajsiewicz, *Listy...*, t. II, s. 131–132.

[495] BUŁ, G. Łysoniewski, *Kościół i religia…*, mps, s. 34–35.

[496] „Demokracja Polska XIX wieku" 1845, nr 10, s. 38–39; „Dziennik Narodowy" z 6 XII 1845, nr 244, s. 977; *Zdanie sprawy z 15-go obchodu rocznicy rewolucji polskiej 29 listopada 1845*, Paryż 1846, s. 1–23; J. Guzdek, *Idea narodu...*, s. 73, 85.

przez wiarę, oraz wzywał do jej pielęgnowania i przekazywania następnym pokoleniom. Odwołując się do polskich dziejów, kaznodzieja podkreślał, że narodowość polska wyrosła i rozwijała się na podstawie idei katolickiej[497]. W uroczystościach, jak relacjonowano w „Dzienniku Narodowym", wzięło udział „do 800 osób płci obojej, różnego wieku i różnych wyobrażeń"[498]. Mszę św. w 1847 r. w kaplicy dla kilkuset Polaków odprawił niedawno przybyły z kraju ks. L. Bereziński. Do mszy służyło dwóch uczniów Szkoły Polskiej na Batignolles. W mowie okolicznościowej ks. W. Godlewski podkreślał, że nie może występować „jak polityczny zapastnik", ale jako kapłan wśród wierzących. Emigracja, według niego, to dla jednych „dom poprawy", dla innych „dom śmierci". Odżegnując się od wątków politycznych, większą część kazania poświęcił ks. Godlewski edukacji polskich dzieci. Uczniom szkół polskich zalecał wytrwałą naukę, szacunek dla rodziców i przełożonych. Ogół emigracji zachęcał do życia chrześcijańskiego, „któryby czyniąc nas wzorem dla Polski przysposobiło na zastęp bohaterski"[499]. W sprawozdaniu z uroczystości kościelnych czytamy m.in.: „Na nabożeństwie przez księdza Godlewskiego mianym zgromadzenie było liczniejsze, niżeli kaplica pomieścić mogła, a widok stu kilkudziesięciu dzieci polskich obojga płci, które na obcej, lecz gościnnej ziemi wychowanie narodowe odbierają, był rozczulający"[500].

Ze względu na wydarzenia Wiosny Ludów nabożeństwa rocznicowe nie odbyły się w 1848 r. W czasie uroczystości w roku następnym, tj. w 1849 r., wielu emigrantów było zirytowanych kazaniem ks. Kajsiewicza. Ksiądz krytykował przebieg wydarzeń Wiosny Ludów na ziemiach polskich, co było skutkiem nieprzygotowania i negatywnego wpływu demokratów[501]. *Kazanie o duchu narodowym*, które wygłosił ks. Kajsiewicz 29 listopada 1849 r., „dolało oliwy do ognia" wśród rozpalonych emigrantów, nawiązywało bowiem do niedawnych wydarzeń. Zastrzegając, że kocha naród polski, stwierdził: „mniejsza o to, co ludzie powiedzą; a nie taję, że gdyby Polska miała wpaść w ręce bezbożników, gdyby miała zostać piekłem, ja nie chcę widzieć Polski". Rewolucja była dla Kajsiewicza buntem przeciwko rządom Opatrzności. Oceniając osiemnaście lat emigracji, wyraził pogląd, że wraz z przybyciem emigrantów do Francji duch

[497] BPP, rkps 177, k. 1087–1103, W. Godlewski, Pisma religijne i literackie, t. I: Kazania z lat 1846–1853; BK, rkps 2416, k. 274, Dziennik Leonarda Niedźwieckiego z okresu pobytu w Paryżu, 1840–1850; „Trzeci Maj" z 12 XII 1846, nr 1–3, R. VIII, Oddz. I, s. 391; „Dziennik Narodowy" z 6 XII 1846, nr 295, s. 1183.

[498] „Dziennik Narodowy" z 12 XII 1846, nr 296, s. 1188.

[499] BPP, rkps 177, k. 801–815, W. Godlewski, Pisma religijne i literackie, t. I: Kazania…; „Dziennik Narodowy" z 4 XII 1847, nr 347, s. 1398–1399.

[500] *Zdanie sprawy z 17-go obchodu rocznicy rewolucji polskiej roku 1830 odbytego na ogólnym zgromadzeniu w Paryżu dnia 29 listopada 1847*, Paryż 1847, s. 1–2.

[501] J. Guzdek, *Idea narodu...*, s. 108, 118, 193–194.

rewolucyjny przyjął postać systemu, szkoły. Swawola, anarchia, nadużycia to skutki realizacji haseł rewolucyjnych: wolności, równości, braterstwa. Stwierdził wprost, że rozbiory Polski były „dopuszczeniem Boga za grzechy nasze". Dramat „opuszczenia" widoczny był jak na dłoni na wygnaniu we Francji, kiedy Bóg zostawił tułaczy przez dziesięć lat bez świątyni, bez kapłana, bez ołtarza. Po słowach ks. Kajsiewicza potępiających udział emigrantów w europejskich wydarzeniach Wiosny Ludów: w Palatynacie Badeńskim, Frankfurcie, Toskanii, Genui i Rzymie, dały się słyszeć w kościele de l'Assomption szmery dezaprobaty: „gdy przyszedł do kwestii rzymskiej, Polonia w kościele zebrana zaczęła sykać i bić nogami. Kiedy szturm przeszedł, ksiądz […] kazał im wyjść z kościoła". Kaznodzieja był wyraźnie zirytowany zachowaniem emigrantów. Spowodowało to przerwanie homilii i gorzkie słowa poirytowanego mówcy: „Wyjdźcie stąd niebożni! Kto was tu przyjść przynaglał albo trzyma? Czemu wnosicie do świątyni pańskiej klubowe, a karczemne zwyczaje wasze?"[502]. Nazajutrz, 30 listopada, miała miejsce kolejna „msza na przebłaganie Pana Boga za obrazę wczorajszą w kościele"[503]. Wywołana burza nie ucichła, ale była początkiem nieustających napaści na kaznodzieję. Polemika trwała kilka miesięcy. Powtarzano oderwane z kontekstu wyrażenia, zmieniając zupełnie ich znaczenie, zarzucając ks. Kajsiewiczowi nie tylko brak patriotyzmu, ale niemal zdradę. Wobec czasowego zamknięcia pism emigracyjnych polemika przeniosła się do kraju, gdzie nawet krakowski „Czas" zamieścił nierzetelną korespondencję z Paryża. Oskarżenia wychodziły głównie od poznańskiego „Dziennika Polskiego". Jan Koźmian bronił ks. Kajsiewicza w „Przeglądzie Poznańskim" i zamieścił świadectwo Józefa Mycielskiego, ziemianina z Poznańskiego, obecnego na kazaniu w Paryżu, który zaprzeczał oszczerstwom[504].

Incydent kościelny z 29 listopada 1849 r. spowodował, że w 1850 i 1851 r. zmartwychwstańcy ograniczyli obchody nocy listopadowej jedynie do mszy św. Jak pisano w zaproszeniu na uroczystości w 1850 r.: „Kazania nie będzie z powodu przeszłorocznego zgorszenia"[505]. Po nabożeństwie w 1851 r. Polacy długo czekali na okolicznościowe przemówienie, a nie doczekawszy się, z oburzeniem opuścili świątynię. Bliski zmartwychwstańcom Józef Bohdan Zaleski starał się nakłonić ks. A. Jełowickiego do wygłoszenia rocznicowej homilii, ponieważ:

[502] H. Kajsiewicz, *O duchu narodowym...*, s. 119–123; Z. Zieliński, *Kazania paryskie...*, s. 154–155.

[503] BK, rkps 2416, k. 320, Dziennik L. Niedźwieckiego; H. Kajsiewicz, *O duchu narodowym...*, s. 119–123.

[504] B. Zaleski, *Ksiądz Hieronim Kajsiewicz...*, s. 164.

[505] ACRR, sygn. 17381, A. Jełowicki do H. Kajsiewicza, Paryż, 25 XI 1850; ACRR, sygn. 20472, Zdanie ks. Karola w następujących kwestiach, co do obchodu 29 listopada; BCZ, rkps 6666 IV, A. Jełowicki, Druk ulotny.

„Nie godzi się wam lekceważyć emigracji, boście kości z kości naszych, przeznaczeni od Boga na służbę nam i głównie nam”[506]. Na początku grudnia 1851 r. ks. Jełowicki zwrócił się do przełożonego z prośbą o cofnięcie zakazu wygłaszania kazań. Jak argumentował: „29 listopada zbiera ludzi, którzy by nigdy do kościoła nie weszli. Owóż, czy godzi się ludzi tak zebranych odsyłać głodnych do domu bez dobrego słowa, to jest słowa Bożego”[507]. Korzystając z zamieszania wokół zmartwychwstańców, inicjatywę organizacji nabożeństw rocznicowych przejęli byli kapelani. W drukowanym zaproszeniu opatrzonym rewolucyjną formułą: „Wolność – Równość – Braterstwo” zapraszali emigrantów do kościoła Notre-Dame-de-Bonne-Nouvelle[508].

W latach 1852–1853 nabożeństwa polskie w rocznicę wybuchu powstania odbywały się aż w czterech paryskich kościołach (św. Rocha, św. Elżbiety, de l’Assomption, kaplicy Szkoły Polskiej). Ogół emigracji uczestniczył w uroczystościach zorganizowanych w kościele św. Rocha i de l’Assomption. W kościele św. Elżbiety, przy ulicy du Temple 193, mszę odprawił prawdopodobnie o. Józef Pacyfik Wiewiórski. Dla uczniów i nauczycieli Szkoły Polskiej na Batignolles mszę celebrował ks. J. Borkowski[509]. 29 listopada 1853 r. ks. Duński wezwał członków „Sprawy Bożej” do uczestnictwa w nabożeństwie w kościele de l’Assomption, gdzie „emigracja licznie się zebrała, mimo że stronnictwo Jenerała Rybińskiego nabożeństwo w innym kościele obchodziło. Ks. Jełowicki miał mszę św., potem od ołtarza przemówił, i bardzo dobrze, podpierając ze stanowiska swego uczucia nasze już w czynie stawione”. Kazanie widać wywarło dobre wrażenie na towiańczykach, ponieważ po mszy ks. Duński i Różycki odwiedzili ks. Jełowickiego, „aby mu podziękować i z uczuciem jego połączyć się, co przyjął z radością”[510].

W okresie wojny krymskiej dała się zauważyć wzmożona czujność policji, która interesowała się mszami rocznicowymi. W 24 rocznicę wybuchu powstania w 1854 r. demokraci zebrali się przed południem w świątyni Notre-Dame-de-Bonne-Nouvelle. Msza była „solenna z muzyką i śpiewami, celebrowana przez ks. I. Trepkę w asystencji polskich księży kapelanów”. Okolicznościowe kazanie miał wygłosić kanonik francuski, ale zabroniła mu policja, która pierwszy raz od początków emigracji znalazła się w kościele. Wobec tego przemówił

[506] J. B. Zaleski do H. Kajsiewicza, Fontainebleau, 8 III 1851 [w:] *Korespondencja Józefa Bohdana Zaleskiego...*, t. II, s. 176.

[507] ACRR, sygn. 17449, A. Jełowicki do H. Kajsiewicza, Paryż, 1 XII 1851.

[508] BPP, Druki ulotne 45, Obchody rocznic… [Inc. Wolność – Równość – Braterstwo. Zawiadamia się braci…], Paryż, 27 XI 1851.

[509] BPP, Druki ulotne 45, A. Smolikowski [Inc. Mam zaszczyt zawiadomić…], Paryż, 25 XI 1852; MAM, rkps 1057, J. Borkowski do A. Smolikowskiego, 28 XI 1852; „Demokrata Polski” z 10 XII 1853, s. 100; „Jutrzenka” 1853, t. 1, poszyt 1, s. 63; *Listy Teofila Lenartowicza do Ewarysta Estkowskiego (1850–1856)*, wydał B. Erzepki, Poznań 1922, s. 51.

[510] E. Duński do braci zuryskich, Fontainebleau, 6 XII 1853 [w:] E. Duński, *Listy...*, s. 237.

ks. J. Niewiadomski „sprzed chóru, ale nie z ambony". Suplikacja zaś „była śpiewana więcej przez obecnych tam księży polskich niż przez emigrantów wojskowych i cywilnych". Policja francuska nie pozwoliła zgromadzonym na uczestnictwo w zebraniu wieczornym[511].

W latach 1855–1860 listopadowe nabożeństwa w Paryżu odprawiano zwykle w dwóch kościołach, tradycyjnie w kościele de l'Assomption oraz w innym z paryskich kościołów. W drukowanych zaproszeniach na uroczystości ks. Jełowicki prosił odbiorców, aby raczyli zawiadomić o nabożeństwach swoich znajomych, gdyż księża nie znali adresów wszystkich Polaków w stolicy Francji. Podczas mszy 29 listopada 1855 r. ks. Jełowicki zainicjował wśród emigrantów zbiórkę na tablicę wotywną ku czci Matki Boskiej, którą zawieszono w kościele Notre-Dame-des-Victoires[512]. Kazania, jakie wygłosił wówczas ks. Jełowicki, poruszyły wielu emigrantów, w tym tak różniących się w opiniach politycznych, jak książę A. J. Czartoryski i poseł J. Ledóchowski. Mówił tam o sprawach wiary i stosunku Polaków do papiestwa. Wśród tułaczy, jak sądził ks. Jełowicki, było wielu ludzi wierzących „wybiórczo", tj. uznających religię katolicką na zasadzie pewnego rodzaju konformizmu, co było „wiarą grzeszną". Jako przykład takiego pojmowania religii podał emigracyjną krytykę papieża Piusa IX przed ogłoszeniem dogmatu o Niepokalanym Poczęciu NMP. Rodakom przybyłym z kraju wypomniał chciwość, rozwiązłość, pijaństwo, rozrzutność. Miał pretensje do ziemian z zaboru rosyjskiego niechętnym projektowi uwłaszczenia chłopów[513]. W „mowie listopadowej" 1860 r. ks. Jełowicki porównał trzydziestoletnie wygnanie Polaków do losów narodu wybranego: „I oni jak my, na pustyniach wygnania nie raz usychali. I trwały ich klęski tak długo, jak ich grzechy trwały". Droga emigrantów do ojczyzny wiodła, zdaniem kaznodziei, przez odrodzenie moralne. W czasie kazania wezwał także do modlitewnej i materialnej ofiarności na rzecz unitów w Bułgarii[514]. Alternatywne wobec zmartwychwstańców nabożeństwa i kazania celebrowali księża, którzy po Wiośnie Ludów przybyli na emigrację. W kościele Notre-

[511] J. A. Potrykowski, *Tułactwo...*, cz. II, s. 136; H. Żaliński, *Stracone szanse…*, s. 90. Z pewnym humorem o tych wydarzeniach pisał H. Błotnicki: „Schizma w kościele – rozdwojenie aż tak rozsierdzonych. Ci do ks. Jełowickiego, inni liczniejsi do księży starowierców"; zob. BCZ, rkps 6804 I, Dziennik H. Błotnickiego. Zapis z 29 XI 1854.

[512] ACRR, sygn. 17683, A. Jełowicki do H. Kajsiewicza, Paryż, 1 XII 1855; BPP, Druki ulotne 38, Misja Polska Paryż, 25 XI 1858.

[513] ACRR, sygn. 17755, A. Jełowicki do H. Kajsiewicza, Paryż, 5 XII 1856; H. Kajsiewicz do A. Jełowickiego, Rzym, 13 XII 1856 [w:] H. Kajsiewicz, *Listy...*, t. VI, s. 269.

[514] ACRR, sygn. 18010, A. Jełowicki do H. Kajsiewicza, 1 XII 1860; A. Jełowicki, *Kazania o świętych polskich...*, s. 593–602. Sceptyczny wobec kazań ks. Jełowickiego A. E. Koźmian tym razem napisał: „Wczoraj był obchód listopadowy. Msza w de l'Assomption, kazanie ks. Jełowickiego dobre, bo niedługie, kwesta"; A. E. Koźmian do rodziny, Paryż, 30 XI 1860 [w:] *Listy Andrzeja Edwarda Koźmiana...*, t. IV, s. 187–188.

Dame-de-Bonne-Nouvelle msze w 1855 i 1856 r. odprawiał augustianin Aureliusz Bławaczyński. W 1857 r. mszę miał kapelan Szkoły Polskiej na Batignolles Józef Pacyfik Wiewiórski. Msza była czytana przez ks. Stankiewicza z akompaniamentem organów i hymnem św. Tomasza z Akwinu *O salutaris Hostia,* wykonanym przez pannę Poganowską. W nabożeństwie tym wzięło udział do 150 osób[515]. Uroczystości rocznicowe były szeroko relacjonowane nie tylko na łamach prasy emigracyjnej. Interesowała się nimi prasa francuska, np. w „Journal des Débats" podkreślano patriotyczny charakter i liczny udział młodzieży w kościele 29 listopada 1857 r.[516]

Nabożeństwo rocznicowe 1861 r. poprzedziła cicha msza żałobna odprawiona w kaplicy na cmentarzu Montmartre, gdzie spoczywali m.in.: J. Lelewel, W. Zwierkowski, gen. F. Sznajde. Odprawił ją ks. P. Kamiński. Wielu pobożnych modliło się pod gołym niebem, śpiewając *Boże, coś Polskę* i *Z dymem pożarów*. Po zakończeniu mszy uroczyście wmurowano krzyż na jednym z grobowców narodowych. Okolicznościowe kazanie ks. P. Kamińskiego dotyczyło krzyża jako symbolu zwycięstwa. Modlitewną atmosferę tych uroczystości popsuł głos L. Nabielaka, który „wskazując na krzyż, jako godło zbawienia przez Towiańskiego narodowi wskazane, mistrzowi swemu dzisiejsze moralne odrodzenie Polski przypisał"[517]. W czasie obchodów rocznicy 29 listopada w 1861 r. pieśń *Boże, coś Polskę* była już w kościele de l'Assomption wykonywana w wersji podanej przez ks. Jełowickiego, a zatwierdzonej przez arcybiskupa poznańsko-gnieźnieńskiego, co niektórzy emigranci skomentowali następująco: „Po co przerabiać słowa, które cała Polska powtarza. Nieszczęśliwa próżność czy niezręczna gorliwość"[518]. Kazanie ks. Kajsiewicza także było poświęcone bieżącym wypadkom. Kaznodzieja z nadzieją przyjmował fakt, że w kraju „pomimo tylu podżegań i poniżeń nie zerwali się niewcześnie do broni, przy okazji pouczając duchowieństwo kapłani […] kiedy chcą być użyteczni Ojczyźnie, nie

[515] BPP, rkps 587 I, k. 1865, F. Stawiarski, Pamiętnik; BPP, Druki ulotne 38, Misja Polska…, [Inc. Ks. Kowalski, kapelan...], Paryż, dnia 24 XI 1855 r.; „Przegląd Rzeczy Polskich" [Paryż] 1858, s. 37; J. A. Potrykowski, *Tułactwo...*, cz. II, s. 439. W drukowanym zaproszeniu znalazła się informacja o treści: „Ponieważ w przeszłym roku wielu ziomków zamiast do Notre-Dame-de-Bonne-Nouvelle udało się do Notre-Dame-de-Victoires, ostrzega się, aby nie brano tych dwóch kościołów za jedno".

[516] „Journal des Débats. Politiques et littéraires" 5 XII 1857, p. 2.

[517] BK, rkps 2408, k. 113–114, J. Reitzenhein do L. Niedźwieckiego, b.d.; BPP, Druki ulotne 38, Misja Polska [Inc. Dla uczczenia uroczystą…], Paryż, 27 XI 1861; BPP, Druki ulotne 46, Obchody rocznic [Inc. Dnia 29 listopada 1861 roku odbyła się…], Paryż 1861, s. 1; *Obchód 29 listopada w emigracji*, *Zapisali się na podatek roczny*, „Przegląd Rzeczy Polskich" [Paryż] 1862, s. 4.

[518] ACRR, sygn. 18089, A. Jełowicki do H. Kajsiewicza, 15 X 1861; ACRR, sygn. 18104, A. Jełowicki do P. Semenenki, 30 XI 1861; A. E. Koźmian do rodziny, Paryż, 30 XI 1861 [w:] *Listy Andrzeja Edwarda Koźmiana...*, t. IV, s. 408.

powinni obciążać się zbroją świecką”[519]. W zakończeniu *Nauki dnia 29 listopada 1861 roku w Paryżu* ks. Kajsiewicz prosił swoich rodaków, „aby się nie gorszyli trwającymi jeszcze przeciwnymi przygodami, ale upokorzeni i rozmodleni ufali, że Bóg wszystko to dopuszcza nie dla zagłady, ale dla oczyszczenia do reszty narodu naszego”[520]. W 1862 r., jak informowano w sprawozdaniach prasowych, Polacy obchodzili w Paryżu „pamiątkę powstania listopadowego uroczyście, publicznie i co większa uroczyściej i publiczniej aniżeli za wielu lat ostatnich. Jakoż, oprócz nabożeństwa, śpiewów i kazań do okoliczności zastosowanych, w kościele Wniebowzięcia NMP dla Polaków zamieszkałych na prawym brzegu, a zaś w kościele Panteońskim dla Polaków zamieszkałych na lewym brzegu Sekwany”[521].

Na Wyspach Brytyjskich nabożeństwa rocznicowe były formą obchodów w następujących ośrodkach: w Edynburgu (1833, 1837), na wyspie Jersey (1842, 1844, 1845) oraz w Londynie (1840–1862). Prasa emigracyjna w latach 40. XIX w. corocznie pisała o nabożeństwach dla Polaków odprawianych przez o. S. P. Brzezińskiego, które przyciągały największą liczbę osób. Nauki wygłaszane przez kapelana w rocznicę nocy listopadowej poruszały poza kwestiami religijnymi również bieżące wydarzenia polityczne i społeczne, np. wzywano do braterstwa, miłości bliźniego, porzucenia wewnętrznych sporów, zachowania wiary. Od 1840 r. rocznicowe msze św. w Londynie poza o. S. P. Brzezińskim celebrowali ks. W. O. Zienkiewicz, W. Kraiński oraz angielscy duchowni katoliccy, jak np. w 1852 r. ks. Hiacynt Ronay, który w swej mowie wiele miejsca poświęcił wspólnej walce Polaków i Węgrów podczas niedawnych wypadków. Od 1853 r. nowy kapelan emigracji londyńskiej o. Emeryk Podolski również organizował w Londynie msze rocznicowe. W podobny sposób upamiętniano listopadowe wydarzenia w Belgii, Stanach Zjednoczonych i Rzymie. Jednakże w przeciwieństwie do Francji i Anglii nie przybrały one regularnego rytmu[522].

Poza nabożeństwami rocznicowymi 29 listopada od pierwszych dni emigracji były organizowane we francuskiej stolicy także msze i nabożeństwa z okazji innych rocznic narodowych (zob. tabela 8). 7 września 1832 r. Polacy mieszkający w Paryżu zebrali się w kościele św. Wiktora na nabożeństwie za poległych w Warszawie. Nabożeństwo to celebrował ks. T. Praniewicz[523]. 11 maja 1833 r. nieznany z nazwiska polski kapelan odprawił w kościele św. Genowefy (Sainte-

[519] Cyt. za: S. Kalembka, *Przed burzą...*, s. 185.

[520] APPZ, Spuścizna H. Kajsiewicza, H. Kajsiewicz do M. Darowskiej, Paryż 7 XII 1861, mps; H. Kajsiewicz, *O duchu narodowym...*, s. 233, 236; Z. Zieliński, *Kazania paryskie...*, s. 153, 156; A. Kardaś, *Droga charyzmatyczna...*, s. 264–266.

[521] *XXXI rocznica powstania listopadowego*, Paryż 1862, s. 4.

[522] K. Marchlewicz, *Warunek...*, s. 20; *idem*, *Wielka Emigracja...*, s. 178–180; J. Kuzicki, *Duchowieństwo Wielkiej Emigracji...*, s. 27–29.

[523] „Pamiętnik Emigracji Polskiej” [Paryż] 5 IX 1832, t. 1, z. X: Bolesław III, s. 8.

Geneviève) nabożeństwo za poległych powstańców litewskich[524]. W 1833 i 1834 r. odprawiono w Paryżu szereg mszy żałobnych za poległych w wyprawie Zaliwskiego, np. 5 lipca 1833 r. w kościele Saint-Germain-des-Près, 18 grudnia 1833 r. z inicjatywy gen. Józefa Dwernickiego w paryskim kościele św. Rocha, 27 października 1834 r. w kościele Saint-Louis-d'Antin[525].

Tradycja celebrowania mszy żałobnych za dusze bohaterów narodowych po kilkuletniej przerwie odżyła w II poł. lat 40. XIX w. 15 marca 1846 r. we wszystkich paryskich kościołach odbywały się nabożeństwa za bohaterów narodowych poległych w powstaniu krakowskim. Kilka tygodni później, 21 kwietnia 1846 r., proboszcz parafii na Batignolles odprawił mszę św. „za poległych i pomordowanych" w kraju, 2 maja odbyła się druga msza za naród polski, którą celebrował „jenerał zakonu św. Wincentego á Paulo" w kościele lazarystów przy ulicy de Sèvres 95, przy relikwiach świętego. Sporadycznie organizowano msze w rocznicę bitew pod Wawrem i Dębem Wielkim, jak 31 marca 1854 r. w kościele św. Rocha i 25 lutego 1859 r. w kościele Saint-Vincent-de-Paul[526].

Inną, choć w mniejszym zakresie kultywowaną na wychodźstwie tradycją były uroczyste obchody rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja. Już 3 maja 1833 r. członkowie Towarzystwa Literackiego zamówili jedną z pierwszych mszy św. rocznicowych w kościele Saint-Louis-d'Antin. Podobnie celebrowano tę rocznicę w roku 1836 r. i w latach następnych[527]. Gorliwym organizatorem kościelnym obchodów tego narodowego święta był ks. A. Jełowicki, który co roku (od 1849 r.) odprawiał w tym dniu nabożeństwa poświęcone Matce Bożej, Królowej Korony Polskiej. W 65 rocznicę uchwalenia Konstytucji w kazaniu okolicznościowym podkreślił ogromne znaczenie moralne ustawy zasadniczej z dnia 3 maja 1791 r. dla pojednania zwaśnionego narodu[528]. W 1857 r. kaznodzieja nawiązał do zbieżności kościelnego święta Podwyższenia Krzyża i narodowego

[524] „Pielgrzym Polski" [Paryż] 31 V 1833, Dziewiąty półarkusz, s. 36.

[525] AGAD, AOU, sygn. 473, t. 2, k. 673, Komitet Narodowy Emigracji Polskiej do Antoniego Ostrowskiego, Paryż, 16 XII 1833; BCZ, rkps 5453 IV, k. 659, Komitet Narodowy Emigracji Polskiej do A. J. Czartoryskiego, Paryż, 16 XII 1833; I. Domeyko, *op. cit*., t. I, s. 206; „Pielgrzym Polski" [Paryż] 22 VI 1833, Czternasty półarkusz, s. 55; „Pielgrzym Polski" [Paryż] 17 VII 1833, Siedemnasty i osiemnasty półarkusz, s. 68; „Kronika Emigracji Polskiej" 1834/35, t. 2, s. 96.

[526] BPP, Druki ulotne 38, Misja Polska… [Inc. Dnia 2-go Maja r.b. w sobotę…]; [Inc. W przyszły Piątek…], Paryż, 25 III 1854; [Inc. W przyszły Piątek…], Paryż, 20 II 1859; „Trzeci Maj" z 18 III i 18 IV 1846, s. 3–4.

[527] BCZ, rkps 6785 I, Dziennik H. Błotnickiego. Zapis z 25 III i 3 V 1835; „Kronika Emigracji Polskiej" 1836, t. 4, s. 266; J. U. Niemcewicz, *Dzienniki 1835–1836*, do druku przygotowała i przypisami opatrzyła I. Rusinowa, Warszawa 2005, s. 207; J. Berghauzen, *Ruch patriotyczny w Królestwie Polskim 1833–1850*, Warszawa 1974, s. 182; *Listy Teofila Lenartowicza do Ewarysta Estkowskiego...*, s. 75.

[528] J. Ziółek, *Ze studiów...*, s. 106; *idem*, *La vie religieuse...*, s. 173*; idem*, *Konstytucja 3 Maja...*, s. 77–78.

uchwalenia Konstytucji 3 maja. W 1791 r. w dniu tym, zdaniem ks. A. Jełowickiego, Polska na nowo zwróciła się do krzyża, który dla chrześcijan był zarówno symbolem śmierci, jak i zmartwychwstania. Kaznodzieja przypomniał emigrantom, że następne pokolenia Polaków nie wypełniły obietnicy króla Stanisława Augusta Poniatowskiego i Sejmu Wielkiego zapowiadającej budowę świątyni Opatrzności Bożej jako wyrazu dziękczynienia[529].

* * *

Reasumując wcześniejsze rozważania, trzeba zauważyć, że Misja Polska w Paryżu była pierwszą polską instytucją religijną wśród wychodźstwa, dziełem elity intelektualnej emigracji (duchownych, świeckich katolików i środowiska księcia A. J. Czartoryskiego). Powstanie Misji Polskiej związane było z początkami działalności B. Jańskiego, a następnie ze zmartwychwstańcami. Misja Polska obok funkcji typowo duszpasterskich, jak organizowanie kultu, nauczanie katechizmu w kościele, kształtowanie postaw moralnych, udzielanie sakramentów oraz tworzenie wspólnoty wiary, pełniła funkcje dodatkowe i pozareligijne, a więc ideowo-narodowe, kulturalne, opiekuńcze. Odrębny, narodowy charakter starali się nadać duszpasterze konkretnym okresom roku liturgicznego w czasie Adwentu, Bożego Narodzenia, Wielkiego Postu i Wielkiej Nocy. Wyrazem tego było organizowanie „opłatka", mszy tzw. pasterki, nabożeństw pasyjnych, „święconego", rezurekcji z ogólną procesją. Duszpasterstwo wyróżniało się również charakterystycznym typowo polskim rysem poprzez szerzenie kultu maryjnego. W odwoływaniu się do motywacji religijnej i patriotycznej widzieli zmartwychwstańcy najwyższą formę obrony przed zagrożeniami moralnymi i narodowymi związanymi z emigracją.

W pierwszych dwudziestu latach istnienia Misji Polskiej w Paryżu (1842–1862) księża napotykali liczne przeszkody w wykonywaniu swoich zadań. Należały do nich kłopoty kadrowe, lokalowe, niedostateczne uposażenie, krytyka metod pracy i przekazu religijnego, intrygi ambasady rosyjskiej i polskich byłych kapelanów. Sprzyjało jednak Polakom duchowieństwo francuskie z kolejnymi arcybiskupami paryskimi na czele. Pomimo fali krytyki, różnych ataków politycznych wydaje się, że duszpasterstwo polskich księży wpłynęło na ożywienie życia religijnego emigrantów. Pierwszy okres działalności Misji Polskiej był czasem największych jej wpływów. Na podstawie źródeł można stwierdzić, że w paryskich mszach uczestniczyło w latach 40. XIX w. nawet do 100 i więcej rodaków, natomiast w mszach wielkanocnych komunię św. przyjmowało ok. 200 osób.

[529] A. Jełowicki, *Kazania o świętych polskich...*, s. 566–567, 574–576; J. A. Potrykowski, *Tułactwo...*, cz. II, s. 400; S. Kieniewicz, *Tradycja...*, s. 228.

W okresie Wielkiej Emigracji msze rocznicowe i nabożeństwa pogrzebowe organizowane w Paryżu wpisywały się na stałe w cykl życia tułaczy. Jeżeli chodzi o udział w nich polskich księży, to można wydzielić dwie fazy. Od początku emigracji aż do przybycia zmartwychwstańców w 1842 r. mszę 29 listopada odprawiali wyłącznie dawni kapelani powstańczy. Już w tym okresie uzewnętrznił się podział w obchodach rocznicy na zwolenników obozu księcia Czartoryskiego i demokratów. Uroczyste msze celebrowali zazwyczaj w dwóch paryskich kościołach osobno księża związani z jednym i drugim stronnictwem politycznym. Od objęcia przez zmartwychwstańców Misji Polskiej w Paryżu stałym elementem obchodów była msza rocznicowa najpierw w kaplicy Kalwarii w kościele św. Rocha, a następnie w kościele de l'Assomption oraz w innej paryskiej świątyni. W latach 50. i na początku lat 60. XIX w. w związku z obecnością w stolicy Francji kilkudziesięciu polskich duchownych kościelne uroczystości rocznicowe odbywały się w trzech, a nawet czterech świątyniach. Trzeba zauważyć, że obok tradycyjnych mszy rocznicowych 29 listopada, rocznic bitew powstańczych, uchwalenia Konstytucji 3 maja księża polscy odprawiali nabożeństwa z okazji ważnych wydarzeń na ziemiach polskich, jak powstanie krakowskie, Wiosna Ludów. Sprawowali nabożeństwa żałobne za dusze działaczy niepodległościowych, bohaterów narodowych czy uczestników manifestacji patriotycznych.

Biorąc pod uwagę wymowę niedzielnych kazań, „listopadowych mów", innych okolicznościowych przemówień polskich księży, szczególnie zmartwychwstańców, należy stwierdzić, że proponowana przez nich wizja wyzwolenia narodu polskiego była jedną z wielu lansowanych na emigracji, ale wyróżniało ją religijne zabarwienie. Religijny program odnowy charakterystyczny dla zmartwychwstańców mógł zainteresować pewną grupę emigrantów reprezentujących katolicki światopogląd. Kazania głoszone w paryskich kościołach św. Rocha i de l'Assomption cieszyły się uznaniem jednych, a sprzeciwem, a nawet wrogością drugich, zwłaszcza tych ze środowisk radykalnych. Niewątpliwie program religijnej odnowy wykraczał poza i ponad wszelkie kalkulacje partyjne. Wyrzeczenie się czynu zbrojnego, który miał być zastąpiony przez świadome dojrzewanie narodu przez pokutę i odbudowę morale chrześcijańskiego, było dla środowisk emigracji politycznej trudne do zaakceptowania. Z kolei inni duchowni polscy (głównie byli kapelani), którzy odcinali się od wizji narodowych i politycznych zmartwychwstańców, mogli znaleźć zrozumienie u osób związanych z demokratycznymi stronnictwami politycznymi. Ważne było jednak, że głosu ks. Kajsiewicza czy Jełowickiego, podobnie jak innych polskich księży (np. o. Dąbrowskiego, ks. Koryckiego), nie zabrakło na emigracji. Uświadomienie sobie faktu, że wykorzenienie wartości katolickich było jedną z naczelnych przesłanek

w działaniach zaborców, pozwala zrozumieć znaczenie wysiłków podejmowanych przez duszpasterzy[530].

5. W sporach z towiańczykami

Kwestia towianizmu pojawiała się już kilkakrotnie w tej pracy, pora przedstawić ją w kontekście działalności duszpasterskiej polskich duchownych. Zbieżność czasowa rozpoczęcia nabożeństw dla Polaków i rozwoju Koła Sprawy Bożej nie była przypadkowa. Świadczyła, że Polacy byli otwarci na oddziaływanie religijne, transcendentalne. Jednakże duszpasterstwo miało na celu umacnianie religii katolickiej, natomiast towianizm prowadził do sekciarstwa. Wokół działań zmartwychwstańców wobec towiańszczyzny narosło w literaturze wiele kontrowersji. Niektórzy badacze, zwłaszcza historycy literatury, widzą w tych działaniach oznaki wojny prowadzonej przez zmartwychwstańców z Mickiewiczem w sposób bezwzględny, obliczony na skruszenie i upokorzenie opornego[531]. W tej pracy, ze względu na jej temat, nie sposób tych kontrowersji rozstrzygać. Wcześniejsze opracowania skupiały się raczej na motywach poczynań zmartwychwstańców, tutaj natomiast zajęto się

[530] Z. Zieliński, *Kazania paryskie...*, s. 153–156; J. Guzdek, *Idea narodu...*, s. 291–292.

[531] W historiografii istnieją dwa przeciwstawne stanowiska dotyczące tej kwestii. Skupiają się na stosunkach między Mickiewiczem a zmartwychwstańcami. P. Smolikowski w książce pt. *Stosunek Adama Mickiewicza do xx. Zmartwychwstańców* (Kraków 1898) przedstawił w przychylnym dla zmartwychwstańców świetle tło tych relacji. Podobne stanowisko zajmuje J. Bystrzycki w szkicu *Kwestia religijna na emigracji (po roku 1831)* (Kraków 1904). Rewizja tych ustaleń oraz nowe, odmienne spojrzenie zostało przedstawione przez K. Rutkowskiego w pracach pt. *Stos dla Adama albo kacerze i kapłani. Studium w czternastu odsłonach o sporze zmartwychwstańców z towiańczykami*, Warszawa 1994; *idem*, *Dlaczego Mickiewicz heretykiem był?* [w:] *Nasze pojedynki o romantyzm*, red. D. Siwicka i M. Bieńczyk, Warszawa 1995, s. 111–121; *idem*, *Braterstwo albo śmierć. Zabijanie Mickiewicza w Kole Sprawy Bożej*, Gdańsk 1999, s. 113. Niewątpliwie ustalenia zawarte w tych pracach (obfite zasoby źródłowe z rzymskiego archiwum zmartwychwstańców) poszerzają wiedzę na ten temat. Jednakże trudno się zgodzić z wyraźną w pracy tendencją, aby zmartwychwstańców ukazać jako religijnych doktrynerów, zwalczających przeciwników *per fas et nefas.* Poza tym szukanie niekiedy na siłę sensacji nie służyło wyjaśnianiu prawdy historycznej. Jednak, jak podkreśla A. Witkowska w pracy *Cześć i skandale...*, s. 74, 201–202 (przypis 51 i 53), współczesna dostępność źródeł stwarza nowe możliwości interpretacyjne. Zob. także B. Zakrzewski, *„Spowiednicy" Mickiewicza i Fredry oraz inne eseje*, Wrocław 1994, s. 18–24; A. Fabianowski, *Księża zmartwychwstańcy...*, s. 109. Praca K. Rutkowskiego, *Stos dla Adama...*, wywołała pewne kontrowersje, doczekała się recenzji, zarówno pozytywnych, jak i krytycznych; zob. J. Tazbir, *Narodowy horror w wielu odsłonach. Recenzja książki K. Rutkowskiego*, *Stos dla Adama...*, „Mówią Wieki" 1995, R. 38, z. 4, s. 21–23; L. Krzywonos, *Czy o to chodziło?*, „Resurrectio et Vita" 1995, R. IV, nr 1–2, s. 51–54; K. Krupa, *Jeszcze jeden niepotrzebnie ułożony stos*, „Zeszyty Historyczno-Teologiczne" [Kraków] 1996, nr 2, s. 58–61.

ich przebiegiem w kontekście całego wachlarza działań duszpasterskich wśród polskiego wychodźstwa[532].

26 września 1841 r. rozeszły się wśród emigrantów polskich w Paryżu listy podpisane przez Mickiewicza zapraszające do udziału w specjalnej mszy św., mającej się odbyć nazajutrz o godz. 8.30 w archikatedrze Notre-Dame. Podczas mszy Towiański i Mickiewicz przyjęli komunię św., a po jej zakończeniu Towiański przemówił do licznie zgromadzonych Polaków, ogłaszając, że emigranci mają do spełnienia wielką misję daną przez Boga. Po tym wydarzeniu wieść o „proroku" z Litwy szybko rozeszła się wśród emigracji[533]. Wielu rzecz ta zaciekawiła, większość potraktowała całą sprawę sceptycznie. Klementyna Hoffmanowa słyszała, że Towiański „miewa jakieś sny czy wizje i wtedy rozmawia z Matką Najświętszą i ona ma mu dawać największe nadzieje. Te sny i wizje, jak potem przejdą przez usta Mickiewicza, mają takiej nabywać wymowy i poezji, że zachwycają"[534]. Sprytnym posunięciem Towiańskiego, które dawało szansę rozwoju grupie jego zwolenników, było pozyskanie Adama Mickiewicza. W stosunkowo krótkim czasie w zawiązanym Kole Sprawy Bożej znaleźli się obok poety i jego żony, Celiny z Szymanowskich, także Seweryn Goszczyński, Romuald Januszkiewicz, Leonard Rettel, Ludwik Nabielak, Karol Różycki, Romuald Giedroyć, Adam Kołysko, Feliks Wrotnowski, Stefan Zan i inni[535]. Niewątpliwie w akceptacji nauki Towiańskiego dużą rolę odegrały wątki patriotyczne łączące się w niej z religią. Mistrz z Litwy wpajał wszystkim przekonanie, że zbawienie Polski, a przez nią i świata, zależy od przyjęcia jego nauki. Gdyby ktoś tej wiary nie przyjął, groził, że „wejdzie w ciężkie rachunki z Bogiem, bo cała organizacja powołana jest do naszej sprawy"[536].

Rozpoczynając pracę duszpasterską, młodzi, niedoświadczeni jeszcze księża znali niewątpliwie mentalność emigrantów, byli bowiem ich częścią składową. Osobiście doświadczyli blasków, a zwłaszcza cieni tułaczej egzystencji. Wykształconym w Rzymie duszpasterzom towarzyszyło przekonanie, że nienaruszalność doktryny opartej na katolicyzmie to zasadnicza gwarancja, że emigracja nie ulegnie wynarodowieniu i asymilacji we Francji. Katolicyzm stanowił rów-

[532] K. Rutkowski pisał: „Nie sam przebieg walki ciekawił mnie najbardziej, lecz jego motywy i konsekwencje. W końcu księża zmartwychwstańcy okrzyknęli Adama Mickiewicza heretykiem […] *Stos dla Adama* jest zatem studium o wynajdywaniu herezji"; zob. R. Rutkowski, *Stos dla Adama...*, s. 6.

[533] AGAD, AOU, sygn. 157, k. 44–89, Pamiętniki Antoniego Ostrowskiego dotyczące jego stosunków z Mickiewiczem i towiańszczyzną 1841–1842; M. Budzyński, *Wspomnienia...*, t. I, s. 287–289.

[534] K. z Tańskich Hoffmanowa, *Pamiętniki...*, s. 102.

[535] BZNOWr, rkps 3396 I, k. 1–80, Notatki Stefana Zana z posiedzeń Koła Towiańczyków, 1842–1843.

[536] J. Bystrzycki, *Andrzej Towiański i jego doktryna*, Jasło 1900, s. 52.

nież zaporę przed republikanizmem, libertynizmem i nowinkarstwem religijnym. Zmartwychwstańcy, poprzez oddziaływania duszpasterskie, chcieli przywrócić emigrantom poczucie rzeczywistości. Wiedzieli, że społeczność odizolowana od rzeczywistości krajowej będzie skłonna do akceptacji niektórych groźnych czy szalonych pomysłów. Nauki Towiańskiego, jak zauważył ks. Duński, „schlebiają wszystkim życzeniom zmęczonego serca i wysuszonego rozumu [...] dają mu żywioł w moralności chrześcijańskiej i obietnicę razem naszej ojczystej pocieszając, a nade wszystko wprowadzając w entuzjazm i czyn”[537]. Księża polscy zdawali sobie sprawę, że mistycyzm był cechą epoki, w której żyli. Zależało im jednak na zaszczepieniu w duszach emigrantów mistycyzmu katolickiego, a nie indywidualnego, jaki prezentował Towiański. Mistyk katolicki przy całym swoim bezpośrednim stosunku do Boga pozostawał wiernym synem Kościoła, szanował dogmaty i sakramenty, a swoje doświadczenia i przeżycia gotów był w każdej chwili poddać pod osąd władzy duchownej[538]. Czy można się dziwić młodym, nowo wyświęconym kapłanom, że energicznie zabierali się do wypełnienia swojego zadania, a mianowicie obrony wiary? Nauki Towiańskiego zawierały bowiem wiele sprzeczności, a także błędów dogmatycznych, niezgodnych z nauczaniem Kościoła. Towiański zaprzeczał istnieniu grzechu pierworodnego, uważał ziemię za „piekło lub mieszkanie duchów niższych”, odrzucał zmartwychwstanie Chrystusa i głosił reinkarnację[539].

Po mowie Towiańskiego w archikatedrze Notre-Dame z września 1841 r. zebrali się u Jana Koźmiana zaangażowani katolicy: Józef Zaleski i Józef Bohdan Zaleski, Cezary Plater, Stefan Grotkowski, Józef Kamocki i Walerian Chełchowski na czele z ks. F. A. Koryckim[540]. Wspólnie doszli do wniosku, że trzeba twardo stać przy nauce Kościoła, słuchać spowiedników, innych emigrantów ostrzegać. Z niekatolikami nie wszczynać dyskusji, Mickiewiczowi zaś okazywać miłość i szacunek. Ks. Jełowicki, wówczas jeszcze wikary w Saint-Cloud (do zgromadzenia zmartwychwstańców wstąpił później), jako pierwszy polski ksiądz podjął działania przeciw szerzącej się towiańszczyźnie. W sierpniu 1841 r. listownie poprosił Mickiewicza o wyjaśnienie rozpowszechnianych przez niego wieści o proroctwie. W odpowiedzi otrzymał list z informacją, że są one prawdziwe i nie jest to „osobiste złudzenie, jak to niektórzy myślą”. Zgodził się jednakże na odbycie rekolekcji u jezuitów. Za pośrednictwem Mickiewicza wikary z Saint-Cloud dwukrotnie w styczniu i lutym 1842 r. zwracał się także do Towiańskiego z propozycją spotkania i wyjaśnienia wątpliwości. Zdaje się, że

[537] BPAU, rkps 1835, k. 208–209, E. Duński do W. Wielogłowskiego, Paryż, 6 VII 1842.

[538] J. Kallenbach, *Towianizm na tle historycznym*, Kraków 1924, s. 181–184.

[539] L. Krzywonos, *Czy o to chodziło?...*, s. 53.

[540] Z. Makowiecka, *Kronika życia i twórczości Mickiewicza. Mickiewicz w Collège de France. Październik 1840 – maj 1844*, Warszawa 1968, s. 171.

odbyła się jedna dysputa, do drugiej z „mistrzem Andrzejem" nie doszło, gdyż ten „wdawać się w takie listowne rozmowy nie ma czasu"[541].

Listy, jakie otrzymywali w 1841 r. i w I poł. 1842 r. nowo wyświęceni księża: Kajsiewicz, Semenenko i Duński, zawierały liczne informacje o niezgodności nauki Towiańskiego z religią katolicką. J. Koźmian oraz ks. A. Jełowicki donosili, że Mickiewicz został adeptem nauki „mistrza Andrzeja", mówił o siedmiu okresach życia ludzkiego, przechodzeniu dusz[542]. S. Witwicki informował, że misja Towiańskiego jest owiana tajemnicą, „mistrz" nic stanowczego nie ogłasza, ale zbiera ludzi[543]. Z kolei Izydor Sobański pisał o wewnętrznym doskonaleniu się oraz nadejściu epoki słowiańskiej, w której dużą rolę miała odegrać emigracja, ponieważ „pierwsza pojmie zastosowanie ducha Ewangelii do wszystkich stosunków między ludźmi, do polityki, prawodawstwa, wychowania etc."[544] Z opowiadań ks. Koryckiego wynikało, że „antychryst w Towiańskiego się wcielił, a jeżeli to nie jest, to prawie pewnym być można, że jest oszustem o jakim dawno nie słyszano"[545]. Księża zachowali ostrożność w ocenie „proroctw", pilnie gromadzili dane i analizowali zaistniałą sytuację. Na początku naukę „mistrza Andrzeja" rozpatrywano w kontekście szerzącego się w Europie magnetyzmu oraz nurtów religijnych i filozoficznych powstałych pod wpływem Emanuela Swedenborga, Jakuba Boehmego, Saint-Martina, pietyzmu i różokrzyżowców[546]. Podstawowym ele-

---

[541] *Ibidem*, s. 173, 156, 159–160, 221–222, 242–243; APPZ, P. Smolikowski, *Historia…*, z. 4, s. 6, mps; ACRR, sygn. 17166, A. Jełowicki do arcybiskupa poznańskiego, Wersal, 26 I 1842; A. Mickiewicz do A. Jełowickiego, Paryż, 3 IX 1841 [w:] A. Mickiewicz, *Dzieła. Listy*, t. XV, cz. II: *1830–1841*, oprac. S. Pigoń, Warszawa 1954, s. 651; K. Rutkowski, *Stos...*, s. 144.

[542] BZNOWr, rkps 3396 I, k. 29, Notatki Stefana Zana z posiedzeń Koła Towiańczyków, od 2 do 23 V 1843; J. Koźmian do P. Semenenki, Paryż, 13 VIII 1841[w:] P. Smolikowski, *Historia...*, t. IV, s. 5–8; A. Jełowicki do P. Semenenki, Wersal, 4 II 1841 [w:] *ibidem*, s. 21–22; J. Koźmian do P. Semenenki, Paryż, 7 II i 10 III 1842 [w:] *ibidem*, s. 30–32; F. Gabryl, *Andrzej Towiański...*, s. 394.

[543] ACRR, sygn. 32349, S. Witwicki do P. Semenenki, Paryż, 22 XII 1841.

[544] I. Sobański do A. Jełowickiego, 31 VIII 1841 [w:] P. Smolikowski, *Historia...*, t. IV, s. 22–24.

[545] ACRR, sygn. 35371, dopisek W. Wielogłowskiego w liście E. Duńskiego do P. Semenenki, Marsylia, 20 V 1842; BPAU, rkps 1834, k. 42–43, F. Korycki do W. Wielogłowskiego, 5 V 1842.

[546] Nie bez znaczenia było to, że mistrzowie duchowi Towiańskiego, tacy jak Jakub Boehme czy Louis-Claude de Saint-Martin, należeli do tajnych związków: pierwszy do różokrzyżowców, drugi do Zakonu Kohenów. Prace Jakuba Boehmego (1575–1624) inspirowały romantyków. Protestancki mistyk ze Zgorzelca stworzył bowiem teozofię odpowiadającą potrzebom ludzi o jego wrażliwości religijnej. Koncepcja Boehmego obejmowała antropozofię, czyli poznanie człowieka, a także chrystozofię. Johanes Scheffler (1624–1679) – bardziej znany jako Angelus Silesius, czyli Anioł Ślązak. Uchodził za polskiego mistyka, choć nawet nie wiadomo, czy znał język polski. Jako nadworny medyk jednego z książąt na Śląsku zapoznał się z pismami Boehmego. Swoje myśli zawarł w lapidarnych epigrafach. Louis-Claude de Saint-Martin (1743–1803) – zapoznał się z doktryną zgorzeleckiego mistyka, w czasie służby wojskowej w 1765 r. w Bordeaux zetknął się z Martinesem de Pasquallym, założycielem okultystycznego Zakonu Rycerzy Wybranych Kohe-

mentem łączącym towianizm z nauką Swedenborga była wiara w oddziaływanie świata duchów na świat ziemski – kolumny duchów jasnych i ciemnych. Oddźwięk znalazła tutaj charakterystyczna dla szwedzkiego mistyka myśl o powszechnej harmonii i wewnętrznych związkach wszystkich składników wszechświata. Głównym przesłaniem Bractwa Różanego Krzyża skierowanym do śmiertelnika było dążenie do poznania samego siebie i wzbudzenie w sobie chęci dobrowolnego poświęcenia dawnego życia na rzecz nowego. W człowieku tkwiły siły odrodzenia świata i jego doskonalenia. Było to również charakterystyczne dla mistyków takich jak Anioł Ślązak czy Louis-Claude de Saint-Martin[547].

Polscy księża zdawali sobie sprawę, że metempsychoza, czyli reinkarnacja dusz, była nie tylko herezją z punktu widzenia doktryny Kościoła, ale też jawiła się jako atrakcyjna perspektywa dla ludzi biednych, niepewnych jutra, rozdwojonych w sobie[548]. Przyjęcie wiary w wędrówkę dusz było pewną formą uzależnienia wyznawców od Towiańskiego. Bo to przecież on znał prawdę o drodze poszczególnych żywotów[549]. W sierpniu 1841 r. Mickiewicza odwiedzili W. Godlewski i brat zewnętrzny J. Koźmian, ale poeta nie wyjawił im tajemnicy nauki Towiańskiego, tylko podał przykład wyzdrowienia żony jako skutek nadprzyrodzonych umiejętności mistrza. Tymczasem fala towiańszczyzny rozlewała się wśród emigrantów. Sam Towiański i jego adepci starali się

---

nów Wszechświata. Od nazwisk obu myślicieli wziął nazwę ruch zwany martynizmem. Saint-Martin nakreślił obraz człowieka-działacza, który zaprowadzi sprawiedliwość i ład na ziemi dzięki rozpowszechnieniu prawdziwej, pierwotnej wiedzy o prawidłowościach rządzących mechanizmem świata. Było to bezpośrednie nawiązanie do ideologii różokrzyżowców. Różokrzyżowcy (Bractwo Różanego Krzyża), korporacje „filozoficznych alchemików" istniały od ok. 1615 r. Od połowy XVIII w. organizacje różokrzyżowców zaczęły przenikać do masonerii, tak że nawet przyjęto nazwę Rycerza Różanego Krzyża na określenie najwyższego stopnia wtajemniczenia wolnomularskiego. W wypadku gnozy chodzi o poznanie transracjonalne – wychodzące poza rozum – choć nie irracjonalne, gdyż jego wyniki można sformułować w języku idei i pojęć abstrakcyjnych. Poznanie gnostyczne jest bezpośrednim, wewnętrznym doświadczeniem niedostępnym poznaniu racjonalnemu duchowej rzeczywistości, duchowego aspektu człowieka, kosmosu i Bóstwa. W kręgach wolnomularskich na przełomie XVIII i XIX w. zaczął zdobywać coraz większą popularność Emanuel Swedenborg (1688–1772), który nie był masonem. Ten szwedzki uczony, autor licznych prac z dziedziny fizyki, chemii, matematyki, geologii, doznał w piątym roku życia iluminacji. Odtąd, jak głosił, dane mu było widzieć świat duchowy – niebo, piekło. Rezultatem tych doświadczeń było trzydzieści ksiąg, w których Swedenborg wyłożył swą doktrynę, zob. A. Zielińska, *op. cit.*, s. 66–70, 74.

[547] APPZ, P. Smolikowski, *Historia...*, z. 4, s. 2, mps; Z. Kępiński, *Mickiewicz hermetyczny*, Warszawa 1980, s. 80–104; K. Biliński, *Echa Swedenborga w twórczości Adama Mickiewicza* [w:] *Księga w 170 rocznicę wydania „Ballad i romansów" Adama Mickiewicza*, red. J. Kolbuszewski, Wrocław 1993, s. 177–178; W. Weintraub, *Poeta i prorok. Rzecz o profetyzmie Mickiewicza*, Warszawa 1998, *passim;* A. Zielińska, *op. cit.*, s. 49–51, 65–75.

[548] J. Kallenbach, *Adam Mickiewicz*, t. II, Lwów – Warszawa – Kraków 1926, s. 398–400.

[549] F. Gabryl, *Andrzej Towiański...*, s. 403–404; J. Kallenbach, *Towianizm...*, s. 143–152; K. Rutkowski, *Braterstwo...*, s. 162.

działać na wyobraźnię stęsknionych za swojskością emigrantów. W paryskim kościele św. Seweryna zawiesili kopię obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej pędzla Wańkowicza w neogotyckiej oprawie z herbami Polski i Litwy oraz z napisem: „O Pani! Ku ratunkowi naszemu pospiesz się!". Członkowie Koła Sprawy Bożej starali się, aby wśród emigrantów utrwalił się ich obraz jako prawowiernych katolików, stąd demonstracyjne uczestnictwo w mszach, zbiorowe komunikowanie się[550].

Z zapisków wojewody Antoniego Ostrowskiego z września 1841 r. wynika, że obojętnie do nauki Towiańskiego odnosili się byli kapelani powstańczy. „Ks. Trepka przyleciał do Juszkiewicza, żeby użyli tego fanatyka Towiańskiego za narzędzie, aby młodzież upokorzyć, przez spowiedź pod władzę duchowieństwa poddać, lecz mu ks. Juszkiewicz odradzał, aby się nie wystawiali na podobnych oszustów jak prorocy [...] Ks. Korycki i ks. Borkowski nie wierzają i nie mieszają się do tej herezji. Spośród 800 Polaków w Paryżu będących zaledwie 10 w ten potwór nierozumnie uwierzyło"[551].

Pierwszym zmartwychwstańcem, który zetknął się bezpośrednio z nauką Andrzeja Towiańskiego, był ks. E. Duński, który od czerwca 1842 r. przez następnych jedenaście miesięcy mieszkał z Janem Koźmianem w miasteczku Batignolles pod Paryżem. Znalazł się tam w wyniku nacisków braci zewnętrznych – Jana Koźmiana i Stefana Witwickiego, aby nowo wyświęceni polscy księża wysłali swego przedstawiciela. Ks. A. Jełowicki widział w nauce Towiańskiego taką samą herezję jak „sekty Waldensów i Jansenistów, którzy również najtwardsze prowadzili życie"[552]. Sprawozdania wysyłane do Rzymu były niepokojące i wskazywały, że Mickiewicz działał w dobrej wierze, jako lojalny katolik, ale sprzyjał Towiańskiemu ze względu na uzdrowienie jego żony Celiny, która cierpiała na zaburzenia psychiczne. Problem był jednak bardziej złożony. Mickiewicz, jako towiańczyk, jak to wyraziła Ewa Hoffmann-Piotrowska, „stał się ofiarą, ale nie mistrza Andrzeja, lecz własnych iluzji, obsesji, nadziei"[553].

Ks. E. Duński osobiście obserwował poczynania członków Koła Sprawy Bożej. W liście do W. Wielogłowskiego pisał: „Inna rzecz, jaka teraz porusza naszą Polonię w Paryżu, jest nadzwyczajna okoliczność – jakiś rodzaj objawienia, jakie mieli nasz Adam Mickiewicz, a bodaj w tymże samym czasie i podobne, Gorecki i jeszcze ktoś inny. To objawienie treściwie polega na tym, że Pan

---

[550] D. Sosnowska, *Seweryn Goszczyński...*, s. 145; Z. Makowiecka, *Kronika życia... 1840–1844*, s. 147–148, 161–162.

[551] AGAD, AUO, sygn. 157, k. 109, Pamiętnik Antoniego Ostrowskiego...

[552] A. Mickiewicz do A. Jełowickiego, 3 IX 1841 i 25 II 1842; A. Jełowicki do A. Towiańskiego, Wersal, 12 I 1842; A. Jełowicki do A. Mickiewicza, Wersal, 2 V 1842 [w:] P. Smolikowski, *Historia...*, t. IV, s. 24–28.

[553] E. Hoffmann-Piotrowska, *Mickiewicz – towiańczyk. Studium myśli*, Warszawa 2004, s. 176–178.

Bóg powróci nam Polskę i to wkrótce". Na miejscu przekonał się, że liczba zwolenników Towiańskiego gwałtownie wzrosła do 46 osób „lubiących nowości i szukających nowości, idą, słuchają i porwani są wymową, zapałem, nowością idei, z najwyższym przedstawioną talentem". Jak przekonał się na miejscu, towianizm „używał wszystkich form katolickich dla pokrycia się, ale z gruntu obalający i niszczący posady odwieczne wiary naszej". Zaraz po przyjeździe rozmawiał z Celiną Mickiewiczową, która zapewniała go, że jest pobożniejsza i uzdrowiona dzięki modlitwom Towiańskiego[554].

Zły stan zdrowia ks. Duńskiego i rozprzestrzenianie się wśród tułaczy poglądów Towiańskiego zmusiły do przyjazdu 12 lipca 1842 r. z Rzymu ks. Kajsiewicza. Nazajutrz rząd francuski nakazał Towiańskiemu opuszczenie kraju[555]. Niezwłocznie po przyjeździe do Francji ks. Kajsiewicz odwiedził A. Mickiewicza w Saint-Germain-en-Laye. Później składał mu wizyty jeszcze kilkakrotnie, podczas których padło wiele pytań i żądań wyjaśnień. Zdaniem Krzysztofa Rutkowskiego, były to regularne przesłuchania, ponieważ Kajsiewicz wyrobił sobie sąd o sekcie, zanim przybył do Paryża[556]. Wydaje się jednak, że stosunek ks. Kajsiewicza do towianizmu kształtował się po przybyciu nad Sekwanę. W czasie spotkania księży Duńskiego i Kajsiewicza z Mickiewiczem pokazywano mu odpis *Biesiady,* zawierającej proroctwa Towiańskiego, aby „czarno na białym pokazać i żądać tłumaczenia". Niepokój księży budziło duchowe pokrewieństwo, jakie dostrzegali między doktryną mistyczną Towiańskiego a naukami Talmudu i kabałą. Początkowo uważali, że najskuteczniejszą bronią przeciwko misji Towiańskiego będzie opublikowanie jego poglądów[557]. Już wówczas ks. Kajsiewicz znał treść *Biesiady,* która została udostępniona przez gen. Jana

[554] AGAD, AOU, sygn. 157, k. 9–19, Pamiętnik Antoniego Ostrowskiego...; BPAU, rkps 1835, k. 175–176, 226–227, 235–237, E. Duński do W. Wielogłowskiego, Paryż, 24 VIII i 11 XI 1842; APPZ, P. Smolikowski, *Historia…*, z. IV, s. 10–11, mps; BJ, rkps 9178 III, k. 63–64, E. Duński do J. B. Zaleskich, Paryż, 8 VII 1842; E. Duński do P. Semenenki, Paryż, 10 i 18 VI 1842 [w:] P. Smolikowski, *Historia...*, t. IV, s. 38–43; Z. Makowiecka, *Kronika życia... 1840–1844*, s. 292; A. Sikora, *Posłannicy słowa. Hoene – Wroński – Towiański – Mickiewicz*, Warszawa 1967, s. 131, 148–149; S. Kalembka, *Wielka Emigracja...*, s. 279–280.

[555] Według K. Rutkowskiego rozporządzenie prefektury nosi datę 13 lipca 1842 r., ale Towiański wiedział o nim już dzień wcześniej. Policja francuska, decydując się na ten krok, wzięła pod uwagę ferment w emigracji, jaki miał miejsce po przyjeździe do Paryża „litewskiego proroka". Każdy ruch wydawał się policji podejrzany, należało więc zlikwidować jego przyczynę. Ponadto rząd Ludwika Filipa niepokoił entuzjastyczny stosunek Mickiewicza i Towiańskiego do Napoleona; por. K. Rutkowski, *Stos...*, s. 62 (przypis 2). Zob. także Raport prefekta policji Delesserta skierowany do ministra oświecenia, Villemaina, 16 VIII 1842 [w:] Z. Makowiecka, *Kronika życia... 1840–1844*, s. 327.

[556] K. Rutkowski, *Stos...*, s. 77.

[557] A. Fabianowski, *Księża zmartwychwstańcy...*, s. 121–123.

Skrzyneckiego ks. Jełowickiemu[558]. *Biesiadę* napisał „mistrz Andrzej" po spotkaniach z gen. Skrzyneckim w Brukseli i w farmie Gros-Cailloux koło Waterloo. W zwalczaniu „proroctw" trzeba było posługiwać się obiektywnymi danymi, stąd usilne starania ks. Jełowickiego, aby zdobyć ten rękopis. W początkach czerwca 1842 r. pismo Towiańskiego było już w rękach ks. Jełowickiego, 18 czerwca streszczał je ks. Duński w liście do ks. Kajsiewicza do Rzymu, dodając, że gen. Skrzynecki przesłał też inne zapiski. W odpisach *Biesiada* rozeszła się między zmartwychwstańcami i ich przyjaciółmi, a ks. Semenenko dokonał tabelarycznej analizy porównawczej doktryny katolickiej z „fantazjami mistrza" i stwierdził autorytatywnie, że „widzenia Towiańskiego są z gruntu przeciwne dogmatom katolickim i niszczą katolicyzm". Według niego była to mieszanina dawnych i współczesnych mistycznych utopii[559]. W sierpniu 1842 r. ks. Jełowicki własnym kosztem, wbrew woli autora, wydrukował faksymile *Biesiady* w celu ujawnienia heretyckiego charakteru poglądów Towiańskiego. Wydanie zawierało 66 stron w nakładzie 500 egzemplarzy i zostało wykonane przez Hipolita Klimaszewskiego w Wersalu. Na prośbę zmartwychwstańców wstrzymano jego rozpowszechnianie[560].

Po zbadaniu nauk „proroka z Antoszwińcia" ks. Kajsiewicz rozpoczął 10 września 1842 r. głoszenie serii konferencji duchowych w kościele św. Rocha w kaplicy Kalwarii. W pierwszym wystąpieniu koncentrował się na przedstawieniu sekt i ruchów heretyckich od czasów najdawniejszych aż do przybycia Towiańskiego. Dokonał w nim charakterystyki gnostycyzmu, następnie mówił o manichejczykach, albigensach, anabaptystach, kwakrach, metodystach, pietystach, jansenistach oraz swedenborgistach. Homilii słuchali m.in. Mickiewicz, Słowacki, Januszkiewicz, Staniszewski, Wolski, Kamiński, gen. Mycielski. Jej treść była komentowana w prasie emigracyjnej i w prywatnej korespondencji[561].

---

[558] A. Mickiewicz do J. Skrzyneckiego, Paryż, 23 III i 7 IV 1842 [w:] A. Mickiewicz, *Dzieła. Listy,* t. XVI, cz. III: *1842–1848*, oprac. M. Dernałowicz i in., Warszawa 2004, s. 54–58, 66–68; Z. Makowiecka, *Kronika życia... 1840–1844*, s. 271–272, 308–310; F. Gabryl, *Andrzej Towiański...*, s. 393.

[559] P. Semenenko do Braci CR w Paryżu, München, 9 VIII 1842 [w:] P. Semenenko, *Listy...*, t. VII, s. 31–36; „Dziennik Narodowy" z 8 IV 1843, nr 106, s. 423.

[560] A. Mickiewicz do J. Skrzyneckiego, Paryż, 21 IV 1843 [w:] A. Mickiewicz, *Listy*, t. XVI, cz. III: *1842–1848...*, s. 158; H. Żaliński, *Emigracyjne losy generała Jana Zygmunta Skrzyneckiego* [w:] *Polacy w cywilizacjach świata. Biografie emigrantów – portret zbiorowy. II Sympozjum Biografistyki Polonijnej*, *Paryż*, *26–27 września 1997*, red. N. Kasparek, M. P. Prokop, Olsztyn 1999, s. 110–123; *idem*, *Jan Skrzynecki* [w:] *PSB*, t. XXXVIII, s. 442–445; E. Z. Wichrowska, *op. cit.*, s. 139; S. Pigoń, *Z epoki...*, s. 248–254; *idem*, *„Biesiada" A. Towiańskiego i jej komentarz w IV kursie „Prelekcji paryskich" Adama Mickiewicza*, Warszawa 1914, s. 8–20; Z. Makowiecka, *Kronika życia... 1840–1844*, s. 314–315, 335, 384; K. Rutkowski, *Stos...*, s. 23–25 (przypis 7), 55, 64–65 (przypis 14).

[561] W liście do Jackowskiego z 10 X 1842 r. L. Niedźwiecki pisał: „Wczoraj proroczyzna ugodzoną została do żywca. Naprzód ksiądz Kajsiewicz z ambony osmagał ich nielitościwie

W drugim kazaniu rozwinął ks. Kajsiewicz poruszone wcześniej kwestie herezji i odniósł się do nich z punktu widzenia teologicznego. Jak wynika z korespondencji: „Pierwsze kazanie zrobiło mocne wrażenie i przygotowało umysły, drugie było zwycięstwem odniesionym nad wszystkimi stronnictwami [...] W pierwszym dotknął indirecte towiańszczyzny, mówiąc o sektach, idących przeważnie w stronę uczucia. Obrazili się tem, a było ich obecnych ze 20 przynajmniej; niechęci swoje publicznie szerzyć poczęli, na następnym kazaniu znacznie było ich mniej”[562]. H. Błotnickiemu kazania te wydały się „zbyt uczone i zbyt polemiczne”[563]. Wystąpienie ks. Kajsiewicza z 10 września zgromadziło ok. 200 słuchaczy. Wrażenie było spore, ponieważ na następnym zebrało się 300 osób, jak donosił ks. Duński: „Dziwne i wielkie miłosierdzie Boże nad nami […] Będziemy mieli w bracie Hieronimie niepospolitego kaznodzieję”[564]. Słowa Kajsiewicza budziły duże emocje wśród towiańczyków. Seweryn Goszczyński uznał, że kazanie było skierowane przeciwko „Sprawie Bożej”, Mickiewicz zaś w październiku 1842 r. informował Towiańskiego, że „całe kazanie przeciwko nam wymierzył z gniewem nastając na tych, co się łączą z Żydami”, zalecając przy tym na przyszłość demonstracyjne opuszczenie świątyni przed kazaniem Kajsiewicza[565]. Kaznodzieja, polemizując na ambonach paryskich z Towiańskim i zwolennikami jego nauki o nowym „objawieniu” dotyczącym Polski, wyraźnie stwierdzał, że nasz naród nie jest powołany do wydania nowego Mesjasza. Posłannictwo narodu, zdaniem kaznodziei, wynikało z uczestnictwa w Mistycznym Ciele Chrystusa i przynależności do „rodziny narodów”, do Kościoła Powszechnego[566].

Towiańczycy przy spowiedziach korzystali z posługi innych księży niż zmartwychwstańcy. Miało to związek z faktem, że ks. Duński nie chciał udzielić rozgrzeszenia Stefanowi Zanowi, jednemu z członków Koła Sprawy Bożej. Ok. 28 listopada 1842 r. spowiedź odbył Juliusz Słowacki, który informował matkę, że musiał szukać „prostaczka wielkiego”, aby go „rozgrzeszył, bo rozumni [księża] wypędzają z domu św., oskarżając o walenie tego domu”. W tym samym dniu w kościele Inwalidów wyspowiadał się Mickiewicz oraz w katedrze Notre-Dame, prawdopodobnie u ks. Bazylego Miesiączka, S. Goszczyński. Ten,

---

i prawie po osobie w kazaniu o cudach i proroctwach, kazanie, które lało się gładko jak miód z ust jego, ale które lawą gorącą paliło wnętrzności proroctwa obecnego”; cyt. za: L. Płoszewski, *Mickiewicz w korespondencji i zapiskach Leonarda Niedźwieckiego*, „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” 1958, z. 6, s. 246. Zob. także BK, rkps 2416, k. 29, Dziennik L. Niedźwieckiego.

[562] E. Duński do P. Semenenki, 21 IX 1842 [w:] P. Smolikowski, *Historia...*, t. IV, s. 72.

[563] BCZ, rkps 6792 I, Dziennik H. Błotnickiego. Zapisy z 16, 23 i 30 IX oraz 13 XI i 18 XII 1842.

[564] Cyt. za: APPZ, P. Smolikowski, *Historia...*, z. IV, s. 27, mps.

[565] A. Mickiewicz do A. Towiańskiego, Paryż [12] X 1842; A. Mickiewicz do I. Domeyki [Paryż] 24 X 1842 [w:] A. Mickiewicz, *Listy*, t. XVI, s. 105, 110–113; Z. Makowiecka, *Kronika życia... 1840–1844*, s. 342.

[566] J. Guzdek, *Idea narodu...*, s. 228–230; K. Macheta, *Teologia narodu...*, s. 236, 318.

jak się wydaje, demonstracyjny u adeptów Towiańskiego akt pokuty został złośliwie skomentowany przez satyryczną „Pszonkę" i wywołał nieprzychylne komentarze u emigrantów[567].

Księża podjęli indywidualne rozmowy z towiańczykami, np. z Januszkiewiczem, Wrotnowskim, Kamieńskim, Kolankowskim, Rettlem, Zanem. Wyznawcy Towiańskiego, kiedy kapłani wykazywali nielogiczność ich nauki i niezgodność z dogmatami Kościoła, twierdzili, że nie znają się na tych sprawach. Z czasem towiańczycy nabrali przekonania, że zmartwychwstańcy chcą ich przedstawić jako heretyków i wyłączyć z grona wiernych Kościoła katolickiego[568]. Później zwolennicy Towiańskiego sami zaczęli ograniczać swobodę wypowiedzi wyznawców, zakazano mówić o konkretach mistycznego posłania, a posługiwać się jedynie ogólnikami i schematycznymi odpowiedziami[569].

Jednocześnie zmartwychwstańcy, widząc cechy sekciarskie w Kole, nie mogli negować moralnej przemiany jego wyznawców. Ks. Semenenko przyznawał, że towiańczycy „Mówią dobre rzeczy, a przynajmniej sprawiedliwe, krzyczą na gwałt, że są w Kościele [...] tak się poprawili w życiu, tak chcą żyć Bogiem" i są „dla nas zawstydzeniem i ciągłą pobudką do wiary". Podobne było zdanie ks. Duńskiego: „Z Kościoła nie wychodzą ani też jawnie przeciw gadają (dziś przynajmniej), owszem do spowiedzi zachęcają, do modlitwy; i widząc ich, wyraźną zmianę całej ich postaci i twarzy dostrzegasz"[570]. W porównaniu z chłodem religijnym emigrantów egzaltacja towiańczyków zachwycała niektórych, o czym zmartwychwstańcy doskonale wiedzieli. Jednocześnie paradoksalnie towiańszczyzna pozwoliła niektórym emigrantom otrząsnąć się z apatii religijnej i zmuszała do szukania dróg wiary w Kościele katolickim[571].

Władze kościelne w Paryżu lekceważyły rozprzestrzeniający się towianizm. W oficjalnym stanowisku arcybiskupa paryskiego A.-D. Affre i wikariusza generalnego ks. Ch.-L. Buqueta dominował dystans wobec całej sprawy. Już w październiku 1841 r. prefekt policji francuskiej w szczegółowym raporcie

---

[567] Z. Makowiecka, *Kronika życia...*, *1840–1844*, s. 361; *Obchód 29 listopada w Paryżu*, „Pszonka" 1842, oddział IV, półarkusz 7, s. 27.

[568] H. Kajsiewicz do P. Semenenki, Paryż, 10 VIII 1842 [w:] H. Kajsiewicz, *Listy...*, t. II, s. 29–30. W swoich zapiskach S. Zan zanotował: „Emigracja Polska nie opóźniła Sprawy, bo jej żadna siła opóźnić nie mogła, ale wielce zawiniła, stawiając opór Łaski i Miłosierdzia Pańskiego"; zob. BZNOWr, rkps 3396 I, k. 8.

[569] D. Sosnowska, *Seweryn Goszczyński...*, s. 245–246; A. Kardaś, *Droga charyzmatyczna...*, s. 245–246.

[570] E. Duński do P. Semenenki, Paryż, 10 VI 1842; P. Semenenko do J. Hubego, 7 II 1843 [w:] P. Smolikowski, *Historia...*, t. IV, s. 38, 108.

[571] AGAD, AOU, sygn. 157, k. 19–42, Pamiętnik Antoniego Ostrowskiego; H. Kajsiewicz do P. Semenenki, Paryż, 28 VII 1842 [w:] H. Kajsiewicz, *Listy...*, t. II, s. 22–23; D. Sosnowska, *Seweryn Goszczyński...*, s. 145–146; J. Iwicki, *op. cit.*, t. I, s. 112.

poinformował władze kościelne o osobie A. Towiańskiego oraz jego religijnej działalności[572]. 11 października 1842 r. ks. Kajsiewicz złożył w siedzibie arcybiskupa paryskiego memoriał o Towiańskim, który zawierał pytania, czy można jego uczniom udzielać rozgrzeszenia i komunii świętej. Arcybiskup Affre zalecał cierpliwość, miłość chrześcijańską i łagodną perswazję. Pomimo to księża konsekwentnie przedstawiali kurii paryskiej nowe fakty z heretyckiej działalności Koła. Na przełomie grudnia i listopada 1842 r. miało miejsce spotkanie księży Kajsiewicza i Duńskiego z Mickiewiczem, podczas którego poeta potwierdził wiarę w Ewangelię i dogmaty katolickie. Następnie księża doprowadzili do dwóch spotkań arcybiskupa Affre z polskim poetą w grudniu 1842 r., które nie zmieniły stanowiska władz kościelnych[573]. Prawdopodobnie łagodne postępowanie arcybiskupa wobec członków sekty wynikało z braku przekonujących dokumentów i niewielkiego zasięgu ruchu w skali archidiecezji. *Biesiada* nie była przeznaczona do druku, a więc jako pismo prywatne nie podlegała cenzurze kościelnej. W Paryżu było wówczas wielu najrozmaitszych „proroków", których nauki brzmiały dla arcybiskupa bardziej groźnie[574]. Ks. Kajsiewiczowi miał powiedzieć arcybiskup Affre: „Wasz poeta jest człowiek egzaltowany, ma on jednak dobre chęci, nie odpychajcie go zatem i bądźcie z nim cierpliwymi"[575].

Pod koniec grudnia 1842 r., po długiej europejskiej podróży do Paryża przyjechał ks. Semenenko, który w czasie swych wojaży spotkał się prywatnie z Towiańskim w Brukseli. Ks. Semenenko określił przebieg spotkania jako „udanie" i „komedię" graną przed nim przez „mistrza". Po wykazaniu niezgodności tez *Biesiady* z wiarą katolicką Towiański odmówił wyjaśnień, argumentując, że tekst nie był przeznaczony do druku[576]. Na początku 1843 r. towiańczycy podjęli działania, które miały prowadzić do pozyskania polskich księży albo zneutralizowania ich wpływów wśród tułaczy. Nowy rok rozpoczęli od mszy św. w kościele św. Rocha. W styczniu wizytę ks. Semenence złożyli A. Mickiewicz i Ferdynand Gutt z zamiarem nawrócenia kapłana, ale bez rezultatu. W tym czasie, w nieznanych bliżej okolicznościach nastąpiło jeszcze jedno spotkanie ks. Semenenki z Mickiewiczem. W lutym towiańczycy zwrócili się do ks. Semenenki z prośbą o sprzedanie im 50 egzemplarzy litografowanej *Biesiady*. Ten

[572] AAPar., 9 K 2/3, Polonais, Note confidentielle, 17 X 1841; AAPar., 4 r F, 7 I, p. 13, Archevêché de Paris. Copie de lettres 1840–1847, lettre au Préfet, 22 X 1841.

[573] BPAU, rkps 1835, k. 243–244, E. Duński do W. Wielogłowskiego, Paryż, 7 XII 1842; H. Kajsiewicz do P. Semenenki, Paryż, 20 XII 1842; H. Kajsiewicz do P. Semenenki, Paryż, 7 XII 1842 [w:] H. Kajsiewicz, *Listy*..., t. II, s. 56–57; H. Kajsiewicz do Braci CR w Paryżu [Fontainebleau], 9 V 1850 [w:] H. Kajsiewicz, *Listy*..., t. IV, s. 154; Z. Makowiecka, *Kronika życia... 1840–1844*, s. 343, 363–364, 367–368.

[574] K. Rutkowski, *Stos*..., s. 81 (przypis 31), 163 (przypis 20).

[575] H. Kajsiewicz, *Pisma X... Pamiętnik*..., s. 430–431.

[576] P. Smolikowski, *Historia*..., t. IV, s. 107; K. Rutkowski, *Stos*..., s. 154–155.

skierował ich do ks. Jełowickiego jako właściciela nakładu. 3 marca w kwaterze zmartwychwstańców przy Honoré-Chevalier 3 zjawiła się ich liczniejsza reprezentacja: Roman Benduski, Stanisław Falkowski, Romuald Januszkiewicz i Seweryn Pilchowski z wezwaniem, aby księża odprawili dla nich mszę przed ołtarzem św. Kazimierza w opactwie Saint-Germain-des-Prés[577].

Na przełomie marca i kwietnia 1843 r. odbyły się jeszcze inne spotkania z udziałem polskich księży i towiańczyków, jedno u Mickiewicza, drugie u Władysława Platera. Na zebraniu u Platera ks. Semenenko zreferował swoją rozmowę z Towiańskim oraz z Mickiewiczem. Konkluzja jego wypowiedzi była taka, że towianizm jest nauką „przeciwną religii katolickiej"[578]. „Dziennik Narodowy", kierowany przez Władysława Platera, w numerach z 15 i 29 kwietnia 1843 r. opublikował pierwszą część *Biesiady*, po czym jego redakcję opuścili towiańczycy Januszkiewicz i Wrotnowski. Wówczas Plater znacznie powiększył dział religijny, proponując zmartwychwstańcom jego redakcję. Ks. Semenenko jednak odmówił, ponieważ jak twierdził, „ani słowa nie napiszemy, dlatego że się nie możemy mieszać do dziennikarstwa, zwłaszcza politycznego"[579]. Nie przeszkadzało to bynajmniej „Pszonce" zakomunikować, że zastępcą Platera został „jeden z braciszków św. Rochowych", co tłumaczyło „dlaczego od pewnego czasu »Dziennik Narodowy« prawi same kazania"[580].

W tym czasie nauki „mistrza" Andrzeja zyskiwały coraz większy oddźwięk głównie za sprawą Mickiewicza, który dla rozpowszechniania towianizmu wykorzystywał katedrę w Collège de France. W 1842 r. poeta zaczął dodawać do swych interpretacji dziejów pisarstwa i ludów słowiańskich elementy mistycznych teorii Towiańskiego. Mesjanizmem nazywał Mickiewicz koncepcję postępu pojętego jako szereg objawień udzielonych ludzkości za pośrednictwem wybranych jednostek, do których zaliczył „litewskiego proroka". Zmartwychwstańcy znali treści wykładów Mickiewicza, informowali bowiem o nich ks. E. Duński i bracia zewnętrzni, szczególnie Stefan Witwicki[581]. 3 stycznia 1844 r. ks.

[577] Z. Sudolski, *Mickiewicz...*, s. 544, 546, 548–549. H. Błotnicki 22 I 1843 pisał: „Kazania ks. Semenenki. Mnie wydał się on doskonałym kaznodzieją, ale może mniej pokorniejszym od ks. Kajsiewicza"; zob. BCZ, rkps 6793 I, Dziennik H. Błotnickiego.

[578] ACRR, sygn. 17179, A. Jełowicki do E. Januszkiewicza, Paryż, 8 III 1843; P. Semenenko do H. Kajsiewicza; P. Semenenko do gen. J. Skrzyneckiego, Paryż, 23 III i 18 IV 1843 [w:] P. Semenenko, *Listy...*, t. VII, s. 95–96, 100–101; W. Plater, *O ruchu obecnym umysłów*, „Dziennik Narodowy" 1843, nr 106, s. 423–424; S. Pigoń, *Z epoki...*, s. 256–258; Z. Makowiecka, *Kronika życia... 1840–1844*, s. 413–416, 426–428, 438.

[579] P. Semenenko do Braci CR w Rzymie, Paryż, 21 IV 1843 [w:] P. Semenenko, *Listy...*, t. VII, s. 104; H. Kajsiewicz do J. Hubego, Paryż, 2 V 1843 [w:] H. Kajsiewicz, *Listy...*, t. II, s. 86; S. Goszczyński, *Dziennik...*, t. I, s. 107.

[580] „Pszonka" 1843, Oddz. IV, s. 24.

[581] MAM, rkps 1018, H. Kajsiewicz do I. Domeyki, Paryż, 12 XII 1843; E. Duński do H. Kajsiewicza, 18 VI 1842 [w:] H. Kajsiewicz, *Listy...*, t. IV, s. 298; S. Witwicki do gen. J. Skrzynec-

Kajsiewicz zdradził ks. Semenence szczegóły Mickiewiczowskich wykładów oraz to, że „Słowacki wyszedł, ale się nie nawrócił. Michał Chodźko wszedł. Gut jest tutaj, mówią, że i Towiański tajemnie. Na Adama imieniny uczniowie przyklękając całowali w rękę, zowią go Mistrzem"[582]. Zmartwychwstańcy wiedzieli, że poeta „atakuje otwarcie duchowieństwo, Kościół nazywając Église officielle, siebie »nous« stawiając jako Église vivante et militante. Tłumaczył wczoraj cześć dla Napoleona, Kościuszki jako świętych. Zapowiada nowe »Ojcze Nasz«, nową »Ewangelię« itd. Miewa do 500 słuchaczów"[583]. Jak pisał Wiktor Weintraub, Mickiewicz mimo towianizmu był przywiązany do Kościoła katolickiego, zwłaszcza do jego tradycji. Jeśli w czwartym kursie mamy krytykę Kościoła, to prawdopodobnie zadecydowała o tym kampania polskich księży. Mickiewicz był daleki od zerwania z Kościołem. Swoją rolę widział jako tego, kto prostuje błędne drogi „urzędowego" Kościoła i prowadzi duchowieństwo oraz wiernych ku źródłu żywej wiary[584]. Z takim stanem rzeczy wiązała się szczególna postawa oraz odpowiedzialność za losy „Nowego Kościoła". Towiańczycy byli twórcami i pierwszymi wyznawcami „Nowego Kościoła". Odrzucali wszelkie postawy, które były charakterystyczne dla duchowieństwa rzymskiego: rozmyślania, medytacje i inne praktyki religijne itp. Za swoje powołanie uważali uwolnienie prawdy Bożej, która przez wieki była spychana na dalszy plan[585].

W tym czasie ks. Kajsiewicz usilnie namawiał stojącego na czele zgromadzenia ks. P. Semenenkę, aby podjął zdecydowane działania i opublikował *Biesiadę*. Za jej ogłoszeniem opowiadali się bracia zewnętrzni: Stefan Witwicki, Karol Królikowski, Walery Wielogłowski, a nawet dotychczas chwiejny Józef Bohdan Zaleski[586]. Ks. Semenenko nie spieszył się jednak z ostateczną decyzją[587]. Brak jedności i postaw wśród polskich księży i niejednoznaczne stanowi-

---

kiego, 28–29 XII 1843 [w:] *Listy o Adamie Mickiewiczu...*, s. 103; F. German, *Sylwetka duchowa Stefana Witwickiego*, „Vexillum Resurrectionis" 1939, R. XII, z. 2, s. 18–23; A. Walicki, *Filozofia a mesjanizm...*, s. 46–47.

[582] H. Kajsiewicz do P. Semenenki, 3 I 1844 [w:] H. Kajsiewicz, *Listy...*, t. II, s. 141.

[583] Por. BZNOWr, rkps 3396 I, k. 6–8, 23, Notatki Stefana Zana z posiedzeń Koła Towiańczyków, 1842–1843; H. Kajsiewicz do P. Semenenki, 23 I 1844 [w:] H. Kajsiewicz, *Listy...*, t. II, s. 156.

[584] W. Weintraub, *Poeta i prorok...*, s. 335–339; A. Walicki, *Filozofia a mesjanizm...*, s. 46–58.

[585] BGPPZ, sygn. R-PD 131, R. Abdułowicz, *Zmartwychwstańcy w polemice z Towiańczykami*, Kraków 2007, s. 44. Praca magisterska napisana pod kierunkiem ks. prof. dra hab. Andrzeja Zwolińskiego na Wydziale Teologicznym Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie, mps; K. Górski, *Mickiewicz – Towiański*, Warszawa 1986, s. 52–55.

[586] H. Kajsiewicz do P. Semenenki, 23 I 1844 [w:] H. Kajsiewicz, *Listy...*, t. II, s. 157.

[587] „Co do Towiańczyków wcale nie mam pewnego zdania jeszcze. Bo lękam się dać im za wielką wagę. Bo to by już było niejako uważać ich za prawdziwą sektę, a oni nią nie są, nie mają kapłanów, powagi kościelnej itd."; zob. P. Semenenko do H. Kajsiewicza, Rzym, 13 IX 1844 [w:] P. Semenenko, *Listy...*, t. VII, s. 254.

sko kurii paryskiej było m.in. powodem, że nauka Towiańskiego rozszerzała się nie tylko wśród emigrantów, ale i Francuzów uczęszczających na prelekcje[588]. Wykład Mickiewicza z 19 marca 1844 r. zamienił się w publiczną manifestację towiańczyków, z okrzykami oraz fetowaniem „brata Adama". Opis tego wykładu zamieścił „Dziennik Narodowy" z 23 marca i francuskie pismo „L'Univers" z 26 marca 1844 r.[589]

Zmiana charakteru wykładów, ważna ze względów propagandowych, wywołała zaniepokojenie dużej części wychodźstwa, sensacyjne zaciekawienie ze strony Francuzów i zachwyty towiańczyków, przybierając czasem formę zbiorowej ekstazy. Te kontrowersje spowodowały, że 28 maja 1844 r. Mickiewicz z nakazu władz musiał zawiesić swoje prelekcje w Collège de France. Wykłady paryskie zostały opublikowane pt. *L'Église officielle et le Messianisme* i *L'Église et le Messie*[590]. Mickiewicz oświadczył polskim księżom, że nie podda się ostatecznej decyzji Kościoła, zatem wydanie francuskie jego wykładów zostało przedłożone Świętej Kongregacji Indeksu w Rzymie i po czterech latach oczekiwań w 1848 r. wydano dekret, który zakazywał rozpowszechniania prac Mickiewicza w języku francuskim zawierających fałszywą naukę Towiańskiego[591].

Wpływy towiańszczyzny wywołały duży zamęt wśród wychodźstwa. Przykładem był stosunek Braci Zewnętrznych związanych ze zmartwychwstańcami do Adama Mickiewicza. Wśród nich można wyróżnić dwie postawy. Pierwsza to zupełne odcięcie się od poety po jego przystąpieniu do Koła Sprawy Bożej lub zawieszenie kontaktów towarzyskich. Takie stanowisko zajęli: Stefan Witwicki, Ignacy Domeyko czy Karol Królikowski. Część braci zewnętrznych: Bohdan i Józef Zalescy, Walery Wielogłowski czy w pewnym okresie Jan Koźmian, Walerian Chełchowski i Władysław Laskowicz, znalazła się pod ogromnym wpływem Mickiewicza i „mistrza", jednakże nie przyjęła nauk Towiańskiego[592]. Zasługi w tym mieli polscy księża, którzy prowadzili z nimi rozmowy,

[588] ACRR, sygn. 48228, K. Królikowski do P. Semenenki, 31 V 1844. Zob. także BPAU, rkps 1823, k. 277–278, K. Królikowski do W. Wielogłowskiego, Paryż, 7 II 1844.

[589] E. Wróblewska, *Satyra polityczna...*, s. 60–62; H. Żaliński, *Humor i satyra „Pszonki" w walce z przeciwnikami Towarzystwa Demokratycznego Polskiego*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie" 1967, z. 26, Prace Historyczne III, s. 197.

[590] P. Smolikowski, *Historia...*, t. IV, s. 146–147; S. Kalembka, *Wielka Emigracja...*, s. 283–285. Więcej o wykładach Mickiewicza zob. m.in. Z. Makowiecka, *Kronika życia... Październik 1840 – maj 1844*, *passim*; A. Walicki, *Adama Mickiewicza prelekcje paryskie* [w:] *Polska myśl filozoficzna i społeczna*, t. I: *1831–1863*, red. A. Walicki, Warszawa 1973, s. 216–275; W. Weintraub, *Profecja i profesura. Mickiewicz, Michelet i Quinet*, Warszawa 1975, *passim*; *idem*, *Poeta i prorok...*, s. 277–344; D. Siwicka, *Ton i bicz. Mickiewicz wśród towiańczyków*, Wrocław 1990, *passim*.

[591] J. Iwicki, *op. cit.*, t. I, s. 114–118; A. Walicki, *Mesjanizm...*, s. 234–235.

[592] P. Matusik, *Religia i naród...*, s. 136. Więcej zob. J. Kuzicki, *Emigracyjne kontakty Braci Zewnętrznych oo. zmartwychwstańców z Adamem Mickiewiczem* [w:] *Adam Mickiewicz. Dwa wieki kultury polskiej. Studia*, red. K. Maciąg i M. Stanisz, Rzeszów 2007, s. 651–654; P. Smoli-

starali się dowodzić heretyckiego charakteru posłania Towiańskiego. Wreszcie, jak w przypadku Zaleskich, wysłali ich w 1843 r. w podróż do Ziemi Świętej i Rzymu, aby uspokoić psychicznie, fizycznie oraz przeciąć więzy z sektą w Paryżu[593]. S. Witwicki, podobnie jak B. Zaleski czy K. Królikowski, należał do najwytrwalszych słuchaczy poety w Collège de France i obserwował wszystkie publiczne zwiastuny poddaństwa prelegenta wobec nauk litewskiego „proroka". Kilkakrotnie w latach 1841–1844 Witwicki próbował różnych sposobów: dyskusji, umawiania na rozmowy z księżmi, podsuwania lektury dzieł katolickich, aby odciągnąć Mickiewicza od Towiańskiego, ale bezskutecznie. Na polecenie księży wydał w wersji skróconej kazania *O herezjach kazanie X. Piotra Skargi, napisane przed dwoma wiekami, a teraz dla pożytku wiernych na nowo przedrukowane,* które w nakładzie 600 egzemplarzy było kolportowane wśród Polaków we Francji. Na początku 1844 r. S. Witwicki opublikował polemiczną broszurę *Towiańszczyzna wystawiona i aneksami objaśniona* (Paryż 1844) napisaną z pozycji prawego katolika. Praca ta była jakby kontynuacją licznych próśb i napomnień skierowanych do Mickiewicza, aby wrócił do wiary katolickiej, nie bluźnił Bogu, duchowieństwu i Kościołowi. Podstawą do formułowania wniosków i ocen była *Biesiada,* rozmowy z towiańczykami, opinia osób trzecich, wreszcie poglądy Mickiewicza formułowane w prelekcjach paryskich[594]. W tym czasie związany z demokratami Władysław Gołembiowski wydał pracę *Mickiewicz odsłoniony i towiańszczyzna* (Paryż 1844) atakującą poetę z pozycji politycznych. Publicysta oskarżył Mickiewicza o gloryfikację Rosji, zarozumiałość i pychę, kompromitację sprawy polskiej[595].

Towiański wyjechał na przełomie września i października 1843 r. do Rzymu, gdzie postanowił przedstawić swe poglądy papieżowi Grzegorzowi XVI. Nie udało mu się uzyskać audiencji u papieża, spotkał się tylko z kardynałem Luigim Lambruschinim[596]. Obydwaj nie chcieli słuchać nauki „proroka z Anto-

---

kowski, *Pierwsi Bracia Zmartwychwstania Pańskiego i początki towiańszczyzny*, „Przegląd Polski" 1895, t. 115, s. 499–511.

[593] Więcej zob. F. German, *Józef Bohdan Zaleski wobec towiańszczyzny*, „Vexillum Resurrectionis", 1937, R. X, z. 2, s. 6–14.

[594] ACRR, sygn. 32357, S. Witwicki do P. Semenenki, Paryż, 21 V 1844; S. Witwicki pisał do gen. J. Skrzyneckiego: „Zdecydowałem się wystąpić z pismem przeciw Mickiewiczowi. Wyszedł on na tak jawną wojnę z Kościołem, prawi na lekcjach rzeczy w tym względzie tak gorszące i bezczelne, iż milczeć dłużej byłoby grzechem" Cyt. za: Z. Makowiecka, *Kronika życia... 1840–1844*, s. 551. Zob. także *Fałszywi prorocy i ich uczniowie*, „Dziennik Narodowy" z 13 IV 1844, nr 157, s. 629–630; „Demokrata Polski" z 23 VI i 8 VIII 1842, R. V, cz. I, s. 5, 33–35; „Trzeci Maj" z 2 VII 1842, nr 22, s. 334; E. Wróblewska, *Satyra polityczna...*, s. 58–61.

[595] Więcej o recepcji myśli A. Towiańskiego zob. A. Zielińska, *op. cit.*, s. 129–138.

[596] „Towiański w Rzymie naszych Polaków ludzi, w domu naszym dotąd nie był"; zob. BPAU, rkps 1835, k. 266–267, E. Duński do W. Wielogłowskiego, Paryż, 31 X 1843. Zdaniem Agnieszki Zielińskiej to zmartwychwstańcy nie dopuścili do spotkania Ojca Świętego z Towiań-

szwińcia" i odesłali go do ambasadora rosyjskiego. Nastepnie dano Towiańskiemu 24 godziny na opuszczenie Rzymu. Mistrz udał się do Szwajcarii, gdzie przebywał długie lata. W ten sposób Stolica Apostolska dała emigrantom jasny sygnał, mimo braku reakcji ze strony lokalnego Kościoła. Dodatkowo 8 listopada 1843 r. papież Grzegorz XVI ogłosił brewe, które potępiało współpracującą z towiańczykami sektę Pierre'a Michela Vintrasa. Nie były to jedyne ciosy, który spadły na Koło Sprawy Bożej w latach 1843–1844. Wprawdzie powstało wówczas Koło francuskie, a w późniejszych latach Towiański znalazł oddanych zwolenników wśród Włochów, ale wśród polskich emigrantów jego idee traciły posłuch[597]. Najwięcej złej sławy przyniósł towiańczykom zbiorowy udział we mszy za duszę cara Aleksandra I, 20 maja 1843 r., a następnie sprawa pisma byłego konsula rosyjskiego w Persji Aleksandra Chodźki do cara Mikołaja I. Pismo w duchu lojalistycznym zostało przygotowane z pomocą Mickiewicza, bez wiedzy pozostałych członków Koła paryskiego. Odczytane w Kole 29 listopada 1844 r., wywołało spory zamęt, a upowszechnienie go wśród emigracji zostało powszechnie uznane za akt zdrady[598]. Podobnie oceniane było postępowanie Seweryna Pilchowskiego, który 6 stycznia 1845 r. zapisał się w „osobiste poddaństwo" Towiańskiemu, następnie po dokonanej apostazji powrócił pod carskie panowanie. Podobny akt poddaństwa przyjął płk Mikołaj Korwin-Kamieński[599]. Jak informował polskich księży S. Witwicki: „Towiańszczyzna nie szerzy się bardziej, ale i nie upada […] dotąd nikogo wydrzeć się nie udało"[600].

Ambicje Towiańskiego, który ze Szwajcarii chciał nadal kierować Kołem we Francji, pogłębiły zamęt wśród towiańczyków. 11 sierpnia 1845 r., w rocznicę zburzenia Jerozolimy, Mickiewicz zorganizował „służbę" towiańczyków w synagodze paryskiej przy 14 rue Neuve Saint Laurent. W tym okresie Stech i Januszkiewicz agitowali w Centralizacji Towarzystwa Demokratycznego Polski w Wersalu, z kolei dwaj inni bracia namawiali do przyjęcia nauki „mistrza" w Hotelu Lambert[601]. Wśród towiańczyków nadal wywoływały emocje

skim. Dodatkowo „mistrza" Andrzeja podejrzewanego o zamiary polityczne nieustannie śledziła policja, zob. A. Zielińska, *op. cit.*, s. 86.

[597] Z. Sudolski, *Mickiewicz...*, s. 566–567, 586.

[598] A. Nowak, *Między carem a rewolucją. Studium politycznej wyobraźni i postaw Wielkiej Emigracji wobec Rosji 1831–1849*, Warszawa 1994, s. 298–299; J. Kallenbach, *Towianizm...*, s. 162–164.

[599] MAM, rkps 865, k. 13–14, 145, S. Pilchowski, Akt wpisania się w poddaństwo A. Towiańskiego z 9 I 1845; Kamiński (pułkownik Mikołaj), Oświadczenie z 22 X 1844; J. Iwicki, *op. cit.*, t. I, s. 114; S. Kalembka, *Wielka Emigracja...*, s. 283–285.

[600] ACRR, sygn. 32350, S. Witwicki do A. Jełowickiego, Paryż, 5 I 1843.

[601] Jeden z liderów demokratów J. N. Janowski pisał we fraszce pt. *Towiańczycy i ultramontanie. Mniemani nasi zbawcy (Do Alex. B…)*:

Czy nie wiesz, Bracie, co jedni, co drudzy?
Tamci papieża, a ci cara słudzy.

kazania ks. Kajsiewicza. W rocznicę 29 listopada 1845 r. w homilii *O jedności i miłości Bożej* apelował o jedność emigrantów. Katolicyzm, według kaznodziei, był podstawą budowy życia emigracyjnego, a spory powinno się rozstrzygać w oparciu o przykazanie miłości chrześcijańskiej. Wzburzony S. Goszczyński pisał: „Emigracja ma prawo dopominać się o więcej niż to, co jej dawał ks. Kajsiewicz. Dopomina się, aby kapłan, ofiarnik Chrystusa, Boga, postępu, życia, przewodniczył jej życiu, w postępie, a ten kapłan cofa się, usadawia w status quo religijnym"[602].

Jesienią 1845 r. „mistrz" podzielił Koło paryskie między wpływy wybijającego się na niezależność Mickiewicza – „Brata Wieszcza" i oddanego mu Karola Różyckiego – „Brata Wodza". Dodać tu należy, że wcześniej Towiański szczególnie wyróżniał Mickiewicza, nazywał go „filarem Sprawy Bożej", jej „ministrem", „wybranym i ukochanym bratem". Kulminacja tej apologii nastąpiła w pierwszej połowie 1844 r., gdy poeta przystąpił do upowszechniania z katedry Collège de France „Nowego Objawienia" i zapowiedzi przyjścia „Nowego Mesjasza". W późniejszym okresie „mistrz Towiański" zaczął kreować konkurencyjne wobec Mickiewicza autorytety, raz Seweryna Pilchowskiego, innym razem S. Goszczyńskiego. Na początku października 1845 r. Towiański odbył „biesiadę" duchową z Karolem Różyckim na górze Etzel w kantonie Schwyz w Szwajcarii i mianował go wodzem „Sprawy Bożej", tym samym spychając Mickiewicza na drugi plan. Po nieudanej próbie zastraszenia Mickiewicza przez „mistrza Andrzeja" w 1846 r. ich drogi zaczęły się rozchodzić. Część członków sekty na czele z Mickiewiczem zaczęła wyłamywać się spod uciążliwego kierownictwa Towiańskiego. 14 kwietnia dwudziestu kilku członków Koła paryskiego opowiedziało się po stronie Mickiewicza, 30 listopada zaś secesjoniści zawiązali osobne Koło i odbywali zebrania w mieszkaniu poety przy ulicy Saint-Charles[603]. Ten zamęt organizacyjny i ideowy zauważali zmartwychwstańcy. Ks. Duński pisał: „Towiańszczyzna zachwiana zamilkła. Kilku odeszło i połączyło się z Kościołem. Słowacki i Kamieński pojechali do Trappy. Wrotnowski bodaj namyśla się, Adam, jak mówią, bardzo smutny: wielu w rozgonie; gorliwce ściskają Koło i porwane ogniwa składają na nowo"[604].

Papież nas swymi modłami nie zbawi
Car będzie dławił, jak od stu lat dławi. Zob. BJ, rkps 3661, k. 48.

[602] S. Goszczyński, *Dziennik...*, t. I, s. 269.

[603] K. Górski, *Mickiewicz...*, s. 49–73; M. Nowak, *Między carem...*, s. 303; K. Rutkowski, *Braterstwo...*, *passim*; Z. Sudolski, *Mickiewicz...*, s. 616–623; A. Witkowska, *Towiańczycy...*, s. 143, 172, 178–179; *eadem*, *Mickiewicz...*, s. 240–241, 325 (przypis 62).

[604] ACRR, sygn. 15599, J. Hube do H. Kajsiewicza, 27 XII 1845; BPAU, rkps 2210, t. VIII, k. 123–124, E. Duński do E. Koźmiana, Paryż, 12 VIII 1845; BPP, rkps 512, k. 327–328, M. Rybiński do J. Święcickiego, 23 II 1845.

W drugiej połowie 1845 r. Mickiewicz zaczął przejawiać wolę, aby razem z wiernymi sobie uczniami pojednać się z Kościołem. We wrześniu i październiku tego roku doszło do co najmniej dwóch spotkań A. Mickiewicza z księżmi Duńskim i Terleckim. Rozmowy mimo różnicy zdań przebiegały w przyjaznej atmosferze i duchowni „odeszli bardzo radzi"[605]. Wśród towiańczyków dały się słyszeć głosy sympatii dla nowego papieża, Piusa IX. W wigilię Nowego Roku Mickiewicz odbył trwającą kilka godzin wizytę u ks. Hubego. W styczniu 1846 r. gościem zmartwychwstańców był Karol Różycki, w październiku zaś Mickiewicz odbył spowiedź u powracającego z Londynu ks. W. Kraińskiego, co odbiło się szerokim echem wśród emigracji[606]. Polscy księża byli jednak nieufni, ks. Hube żądał 3 stycznia 1846 r., aby na piśmie Mickiewicz odwołał wszystko, co zostało napisane w *Biesiadzie* oraz powiedziane w czasie prelekcji w Collège de France. Mickiewicz się nie ugiął, odpowiedział listem z 5 stycznia, stwierdzając, że spotkania ze zmartwychwstańcami miały na celu powołanie księży do poznania prawdy objawionej[607].

Pomimo licznych wzajemnych kontaktów brakowało trwałego pojednania. Zdaniem brata zewnętrznego, Walerego Wielogłowskiego, propapieskie deklaracje towiańczyków oznaczały chęć ich zbliżenia do Kościoła katolickiego. Zmartwychwstańcy uważali jednak, że dopóki nie będzie ze strony towiańczyków prawdziwego upokorzenia i publicznego odwołania błędów, pojednanie nie było możliwe. W pierwszej połowie 1846 r. wielu członków Koła Sprawy Bożej, zmęczonych ciągłymi sporami i rywalizacją przywódców, zaczęło brać aktywny udział w nabożeństwach w kościele św. Rocha. Ks. J. Hube i współpracujący z nim ks. W. Godlewski zamiast cieszyć się ze zmiany postawy, zgromili ich z kazalnicy[608].

Na przełomie 1846 i 1847 r. miała miejsce w Paryżu wyraźna konsolidacja Koła Mickiewiczowskiego, natomiast polscy księża zachowali postawę wyczekującą. Wówczas zacieśniły się kontakty A. Mickiewicza z braćmi zewnętrznymi: Bohdanem i Józefem Zaleskimi oraz Walerym Wielogłowskim. Ten ostatni, wyraźnie sympatyzując z towianizmem, przyprowadził na Batignolles do poety „kilku bogatych ludzi", którym gospodarz „nadzwyczaj piękne rzeczy gadał",

---

[605] A. Mickiewicz do S. Goszczyńskiego [Paryż – Batignolles, 25 X 1845] [w:] A. Mickiewicz, *Dzieła. Listy*, t. XVI, cz. III: *1842–1848...*, s. 372–373 (przypis 2); Z. Makowiecka, *Kronika życia....*, *1844–1847*, s. 198–199, 328–333.

[606] Z. Makowiecka, *Kronika życia...*, *1844–1847*, s. 235–236, 241; 324–325; B. Zakrzewski, *Spowiednicy Mickiewicza...*, s. 124.

[607] ACRR, sygn. 15600, J. Hube do A. Mickiewicza, 3, 5 i 14 I 1846; A. Mickiewicz do J. Hubego, Paryż-Batignolles, 5 i 18 I 1846 [w:] A. Mickiewicz, *Dzieła. Listy*, t. XVI, cz. III: *1842–1848...*, s. 381–382, 386–387; Z. Sudolski, *Mickiewicz...*, s. 626–627, 635.

[608] J. Hube do H. Kajsiewicza, 27 I 1847 [w:] P. Smolikowski, *Historia...*, t. IV, s. 170; J. Kuzicki, *Orężem...*, s. 156–158.

a w końcu 1846 r. zjawił się Mickiewicz na obiedzie proszonym u Wielogłowskiego[609]. Pomimo pojednawczych gestów Mickiewicz praktycznie wziął wówczas na siebie rolę „nowego kapłana", alternatywnego wobec księży katolickich. Kiedy jeden z emigrantów, Julian Łącki, zamierzał ożenić się z Francuzką, a księża polscy nie chcieli udzielić sakramentu małżeństwa, póki nie wyrzeknie się towianizmu, wówczas ślubu religijnego udzielił mu 25 lutego 1847 r. poeta, spisawszy akt uroczystości przy świadkach, braciach-towiańczykach. Na reakcję zmartwychwstańców nie trzeba było długo czekać, 25 lipca 1847 r. ks. Hube wystąpił z kazaniem przeciwko towiańszczyźnie, „bo zanadto od niejakiego czasu zaczęli głowy podnosić"[610]. Z tego okresu zachowały się do dzisiaj zaledwie cztery kazania ks. Hubego. Z jednej strony delikatnie prostowały błędy towianizmu, a z drugiej piętnowały tych, którzy trwają w herezji. W tym polemicznym kaznodziejstwie widać zarówno dobrą znajomość poruszanych problemów, jak i szacunek dla słuchaczy[611].

O kształcie ponownych kontaktów zmartwychwstańców i towiańczyków zadecydowały wydarzenia polityczne w 1847 r., w związku z planami utworzenia legionu polskiego w Państwie Kościelnym. Ks. Kajsiewicz, zachęcony widoczną od pewnego czasu zmianą w postawie Mickiewicza, przedstawił sprawę towiańczyków papieżowi w czasie audiencji 27 grudnia 1847 r., prosząc o pozwolenie przybycia do Rzymu dla poety[612]. W Rzymie Mickiewicz miał możliwość zanegować treść *Biesiady* „i wszystkiego, co podobnego mówił i pisał sam Towiański". To publiczne „odwołanie błędów" mogło podciąć wszelkie wpływy, jakie miała jeszcze towiańszczyzna wśród emigrantów[613]. Ks. Kajsiewicz wystarał się o audiencję pod wpływem pocieszających wiadomości zawartych w listach ks. Hubego i Duńskiego z 27 listopada 1846 r., gdzie pisano, że „Adam w najlepszych usposobieniach, że mu trzeba pomóc i korzystać z tych chwil"[614].

---

[609] BPAU, rkps 1826, k. 20, J. Koźmian do W. Wielogłowskiego, 21 I 1847; Z. Sudolski, *Mickiewicz...*, s. 645; J. Kuzicki, *Emigracyjne kontakty...*, s. 655.

[610] J. Hube do H. Kajsiewicza, 27 VII 1847 [w:] P. Smolikowski, *Historia...*, t. IV, s. 174; J. Kallenbach, *Towianizm...*, s. 76–78.

[611] BGPPZ, sygn. R – PD 129, M. Szlachciak, *Życie i działalność...*, s. 138; J. Wszołek, *Prawica Wielkiej Emigracji wobec narodowego ruchu włoskiego przed rewolucją 1848 roku*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1970, s. 112–113.

[612] Z. Krasiński do D. Potockiej, Nicea, 5 III 1847 [w:] Z. Krasiński, *Sto listów do Delfiny*, wyboru dokonał i wstępem opatrzył J. Kott, Warszawa 1966, s. 258.

[613] BPAU, rkps 1825, k. 88, H. Kajsiewicz do W. Wielogłowskiego, Rzym, 16 VIII 1847; H. Kajsiewicz do Braci CR w Paryżu, Rzym, 7 I 1846 [w:] H. Kajsiewicz, *Listy...*, t. III, s. 59–60; A. Mickiewicz, *Listy*, t. XVI, cz. III: *1842–1848...*, s. 405–406; K. Kostenicz, *Kronika życia i twórczości Mickiewicza. Legion włoski i „Trybuna Ludów". Styczeń 1848 – grudzień 1849*, Warszawa 1969, s. 25–26.

[614] E. Duński do H. Kajsiewicza, 26 i 27 XI, 7 XII 1846 [w:] P. Smolikowski, *Historia...*, t. IV, s. 164, 166–168.

Nawet najbardziej nieprzejednany wobec towiańczyków ks. Jełowicki uważał, że Mickiewicz „już przeszedł do tłumaczenia się z błędów”[615]. Na gesty o chęci pojednania Mickiewicza z Kościołem żywo zareagowali przedstawiciele laikatu, przede wszystkim Józef Bohdan Zaleski i Walery Wielogłowski. 8 stycznia 1848 r. ks. Kajsiewicz otrzymał od papieża zaproszenie do Rzymu dla Mickiewicza i obietnicę, że będzie mógł przedłożyć swoje pisma Ojcu Świętemu. Powiadomiony o tym Walery Wielogłowski częściowo sfinansował podróż poety do Wiecznego Miasta w styczniu 1848 r. Tymczasem do Rzymu dotarły informacje o wybuchu tzw. rewolucji lutowej w Paryżu, w czasie wystąpień na ulicach tłum demonstracyjnie domagał się wojny z Austrią. Te wydarzenia spowodowały, że Mickiewicz zaczął planować utworzenie osobnego legionu polskiego w Państwie Kościelnym, tym bardziej że sygnały starań o taką formację płynęły zarówno od W. Zamoyskiego, jak i ks. A. Jełowickiego. Poeta na gruncie rzymskim zabiegał o dobre stosunki z Zamoyskim, polskimi księżmi, a jednocześnie był przekonany, że emigranci pod wodzą towiańczyka Karola Różyckiego powinni ruszyć wprost do Lombardii i tam zawiązać legion. Wydaje się, że Mickiewicz wyjechał do Rzymu, aby przekonać papieża do „Sprawy Bożej”, a przed zmartwychwstańcami rozmyślnie grał rolę skruszonego grzesznika[616]. W lutym 1848 r. odbył kilka spotkań z polskimi księżmi, odwiedził Makarynę Mieczysławską. Wyspowiadał się nawet u ks. Jełowickiego, który wcześniej z kardynałem Castruccio Castracanim degli Antelminellim (1779–1852) ustalił warunki rozgrzeszenia Mickiewicza. Postanowiono domagać się złożenia pism towianistycznych pod osąd Kościoła. Samym spowiedziom (z 29 lutego i 1 marca) towarzyszyły dwa wielogodzinne seanse, po czym ks. Jełowicki publicznie oświadczył, że poeta poddał się władzy Kościoła i papieża[617]. 25 marca 1848 r. w czasie audiencji u papieża Piusa IX poeta wywołał skandal nachalnym wezwaniem go do przyjęcia roli przywódcy i wyzwoliciela narodów. Zachowanie Mickiewicza w czasie audiencji Alina Witkowska tłumaczy podjęciem przez niego wątku niedopełnionej „służby mistrza” z 1843 r., a jednocześnie chęcią politycznego agitowania papieża i uzyskania błogosławieństwa dla swoich planów[618].

---

[615] Cyt. za: Z. Makowiecka, *Kronika życia... 1844–1847*, s. 299, 339–340.

[616] J. Kallenbach, *Towianizm...*, s. 107–120; Z. Sudolski, *Mickiewicz...*, s. 661–698.

[617] W. Zamoyski do A. J. Czartoryskiego, Rzym, 18 II 1848 [w:] *Jenerał Zamoyski 1803–1868*, t. V: *1847–1852*, Poznań 1922, s. 70; Z. Krasiński do A. Cieszkowskiego, Rzym, 2 III 1848 [w:] *Korespondencja Zygmunta Krasińskiego. Listy do Augusta Cieszkowskiego...*, s. 322–324; Z. Krasiński do D. Potockiej, 1848 [w:] *Listy do Delfiny Potockiej...*, t. III, s. 718; K. Kostenicz, *Kronika życia... 1848–1849*, s. 65, 67, 69; A. Walicki, *Mesjanizm...*, s. 99–100.

[618] A. Witkowska, *Mickiewicz. Słowo i czyn*, Warszawa 1998, s. 258–259. Zob. także listy Z. Krasińskiego do H. Kajsiewicza z lat 1849–1857 i A. Jełowickiego z lat 1848–1856 [w:] *Korespondencja Zygmunta Krasińskiego. Listy do różnych adresatów*, zebrał, opracował i wstępem poprzedził Z. Sudolski, t. II, Warszawa 1991, s. 219–231, 250–272.

28 marca 1848 r. czternastu zwolenników Mickiewicza i przyszłych legionistów przystąpiło do spowiedzi u zmartwychwstańców. W tym czasie sam poeta kilkakrotnie spotykał się z polskimi księżmi, ale konflikt coraz bardziej narastał. Stając na czele Legionu, oświadczył ks. Jełowickiemu, że czyni to, aby dać mu „ducha swego przez wyprowadzenie go z Rzymu", że potem „zda dowództwo na człowieka wojskowego"[619]. W marcu 1848 r. zmartwychwstańcy w Rzymie otrzymali od Mickiewicza tekst *Składu zasad,* będący podstawą ideową formującego się Legionu. Dwa dni po słynnej audiencji, tj. 27 marca, podczas zebrania, w którym uczestniczyli przedstawiciele Hotelu Lambert, zmartwychwstańcy i Mickiewicz, dyskutowano nad utworzeniem legionów. Jenakże szybko okazało się, że poeta postanowił na własną rękę utworzyć formację według własnych koncepcji. Przekonało to ostatecznie ks. Jełowickiego, że żadne nawrócenie Mickiewicza nie miało miejsca. Oddział sformowany przez poetę składał się z dwunastu ludzi, z których tylko Siodołkowicz był wojskowym. Podróż z Rzymu do Mediolanu trwała od 10 kwietnia do 1 maja. 1 czerwca 1848 r. Mickiewiczowski Legion został zasilony kolumną z Francji, liczącą ok. 150 ludzi, dowodzoną przez gen. M. Korwin-Kamieńskiego[620]. Mickiewicz prowadził wówczas negocjacje z rządem lombardzkim, upierając się w kwestii sztandaru narodowego i powrotu legionistów na ziemie polskie, gdyby tam wybuchło powstanie. Musiał rozstrzygać wiele spraw personalnych, m.in. powołać kapelana dla legionu. Jeszcze 3 maja zaproponował to stanowisko ks. H. Terleckiemu, ten jednak odmówił, wówczas nakłonił ks. Mensingera, Czecha, ale ten związał się z Hotelem Lambert[621]. W końcu kapelanem został ks. J. Stankiewicz, który z kolumną dowodzoną przez płka Korwin-Kamieńskiego dotarł ze Strasburga do Mediolanu. W kwietniu 1849 r. ks. Stankiewicz wskutek intryg opuścił Legion i z Toskanii wyjechał przez Bourges do Paryża, zniechęcając po drodze emigrantów do Legionu Mickiewicza. Panowały wówczas nastroje rozczarowania, które potęgował fakt, że legion zawiązany przez Mickiewicza w papieskim Rzymie zakończył swój szlak bojowy w obronie Rzymu republikańskiego. Po wkroczeniu Legionu Mickiewicza do Wiecznego Miasta pojawiły się pogłoski, że zmartwychwstańcy oferowali po 100 skudów każdemu, kto go opuści. W tej sprawie prowadzono nawet

[619] BPAU, rkps 1824, k. 175, E. Duński do W. Wielogłowskiego, Rzym, 30 III 1848; A. Jełowicki do J. Skrzyneckiego, Rzym, 7 V 1848 [w:] J. Fert, *Chorągiew Mickiewicza*, „Kronika Rzymska" 1987, R. XV, nr 116, s. 140–141.

[620] ACRR, sygn. 17273, A. Jełowicki do A. Mickiewicza, Rzym, 27 IV 1848; K. Górski, *Mickiewicz...*, s. 145–147; A. Witkowska, *Mickiewicz...*, s. 258–259; Z. Sudolski, *Mickiewicz...*, s. 671–674; K. Kostenicz, *Kronika życia... 1848–1849*, s. 58–59, 63, 105–108, 114–115.

[621] W. Zamoyski do A. J. Czartoryskiego, Roverbello, 15 VII 1848 [w:] *Jenerał Zamoyski...*, t. V, s. 142.

śledztwo, grożono księżom sądem wojennym[622]. 4 sierpnia 1849 r. ks. Hube donosił: „Było istotne oskarżenie przeciwko nam w Wikariacie z powodu ks. Skirmunta". Pojawił się nawet plan usunięcia zmartwychwstańców z Wiecznego Miasta. Znaleźli oni jednak obrońców w osobach ks. Colombo, dziekana Konsulty oraz nuncjusza paryskiego – kardynała Raffaele'a Fornariego (1787–1854)[623]. Po klęsce Republiki Rzymskiej intrygi przeciw Legionowi Mickiewicza odbywały się także w Paryżu, gdzie czternastu polskich oficerów zadeklarowało pisemnie na początku kwietnia 1848 r. rządowi lombardzkiemu gotowość służby wojskowej, ale z zachowaniem dawnych stopni i niezależności od Legionu Mickiewicza. Oferta ta wzburzyła poetę. Wśród tych oficerów był także kapelan powstańczy ks. I. Trepka[624].

W wydarzenia tzw. rewolucji rzymskiej włączyło się dwóch polskich duchownych z Francji: Skirmunt i Lisowski, nie znamy jednak szczegółów ich zaangażowania. Nikt natomiast ze stale przebywających w Wiecznym Mieście rodaków nie poparł republikanów rzymskich. W paryskim kazaniu w listopadzie 1849 r. ks. Kajsiewicz jako haniebny czyn określił walkę Polaków przeciw papieżowi, komentując tym samym poczynania Legionu Mickiewicza. Słowa te wywołały w kościele demonstracyjny protest zwolenników poety. Nie speszyło to bynajmniej kaznodziei, który gotów był nawet wypędzić protestujących ze świątyni[625].

Późniejsze kontakty zmartwychwstańców z towiańczykami miały charakter incydentalny, np. w czerwcu 1851 r. Mickiewicz starał się u ks. Semenenki o pomoc materialną dla Michała Chodźki, towiańczyka, który żył w biedzie[626]. W latach 50. XIX w. towiańczycy rzadko uczestniczyli w mszach odprawianych przez zmartwychwstańców. Wybierali raczej kościół św. Seweryna, gdzie msze celebrowali m.in. były jezuita ks. R. Czerkas oraz ks. E. Duński[627]. Nabożeństwa dla towiańczyków odprawiano m.in. w kościele przy placu Inwalidów,

[622] I. Klukowski do A. Mickiewicza, Florencja 29 IX 1848, J. N. Siodołkowicz do J. B. Dziekońskiego w Paryżu [Vercelli 9 XI 1848], Vercelli 18 XI – Turyn 20 XI 1848 (Niepochlebna opinia o ks. Stankiewiczu), K. Jasiński do J. B. Dziekońskiego, Bourges, 17 IV 1849 [w:] *Listy legionistów...*, s. 150, 206, 223–224, 391; S. Kieniewicz, *Legion Mickiewicza*, *1848–1849*, Warszawa 1957, s. 41–51, 78 (przypis 70), 158–159.

[623] APPZ, P. Smolikowski, *Historia...*, z. VII, s. 69, 71, mps.

[624] A. Mickiewicz do H. Nakwaskiego [Mediolan, 13 V 1848] [w:] A. Mickiewicz, *Dzieła. Listy*, t. XVI, cz. III: *1842–1848...*, s. 559–560; A. Mickiewicz do W. Zamoyskiego, Mediolan, 28 V 1848 [w:] *Jenerał Zamoyski...*, t. V, s. 127–128.

[625] APPZ, P. Smolikowski, *Historia...*, z. VII, s. 69, mps.

[626] APPZ, P. Semenenko, *Dziennik...*, t. I, s. 16–17, 22, zapis z 23 VI i 1 VII 1851, mps.

[627] S. Goszczyński, *Dziennik...*, t. I, s. 276, 466; E. Krasińska do K. Potockiej, Baden, 29 XII 1848 [w:] *Świadek epoki. Listy Elizy z Branickich Krasińskiej z lat 1835–1876*, t. II: *czerwiec 1848 – maj 1853*, z rękopisu odczytał, wybrał, skomentował i wstępem opatrzył Z. Sudolski, Warszawa 1996, s. 117–120.

a ks. H. Terlecki w greckokatolickiej kaplicy przy ulicy Babilońskiej[628]. W II poł. lat 50. XIX w. temat towianizmu coraz rzadziej pojawiał się w publicznych wystąpieniach księży. Po śmierci A. Mickiewicza mszę św. za jego duszę odprawili zmartwychwstańcy zarówno w paryskim kościele Wniebowzięcia NMP, jak i rzymskim św. Klaudiusza. W 1858 r. w „Przeglądzie Poznańskim" ukazał się artykuł ks. Semenenki *Przeciw błędom Andrzeja Towiańskiego,* który miał być przestrogą przed rozpowszechnianiem się herezji na ziemiach polskich. W tym samym roku towianizm został potępiony przez Święte Oficjum[629].

Trzeba przyznać, że zmagania z towianizmem oznaczały dla zgromadzenia także szereg klęsk i niepowodzeń. Bracia Zewnętrzni byli zdezorientowani, a z czasem ta wspólnota świeckich uległa rozproszeniu. W stosunkach z Mickiewiczem, chociaż nie było dawnej wrogości, to pozostała nieufność. Jednak największą ofiarą tych sporów okazał się ks. Edward Duński, który, przekonywany przez Mickiewicza, powoli zaczął uznawać „Sprawę Bożą". W styczniu 1847 r. za namową W. Wielogłowskiego rozpoczął ks. Duński nauczanie katechizmu Maryni Mickiewiczówny. Była to zatem dogodna możliwość do częstych kontaktów i rozmów z poetą[630]. Latem 1847 r. krążyła wśród emigracji pogłoska, że ks. Duński nosił się z zamiarem porzucenia stanu duchownego. Wówczas ks. Hube zabronił mu utrzymywania kontaktów z towiańczykami. Pomimo to 27 września 1847 r. po bezpośredniej rozmowie z Towiańskim w zakrystii kościoła św. Seweryna ks. Duński uznał jego misję[631]. Według ks. Duńskiego, działalność włoska poety odbywała się wbrew woli Towiańskiego. Jego wystąpienie przed papieżem oraz tworzenie oddziału wojskowego to wyraz błędnej drogi Mickiewicza[632]. Przekonany, że towianizm nie był sprzeczny z nauką Kościoła, Duński snuł plany wyjazdu Towiańskiego do przebywającego

[628] S. Goszczyński do J. B. Zaleskiego, Batignolles, 13 II 1851; S. Goszczyński do E. Duńskiego, Batignolles, 11 X 1852 [w:] *Listy Seweryna Goszczyńskiego (1823–1875)*, zebrał i przygotował do druku S. Pigoń, Kraków 1937, s. 317, 349–350; K. Kostenicz, *Kronika życia...*, *1849–1855*, s. 105, 107.

[629] P. Semenenko do A. Jełowickiego, Rzym, 7 XI 1857 [w:] P. Semenenko, *Listy...*, t. VII, s. 147; S. Goszczyński, *Dziennik...*, t. I, s. 600, 602; *Listy Teofila Lenartowicza do Ewarysta Estkowskiego...*, s. 97; K. Górski, *Mickiewicz...*, s. 117–120, 159–167.

[630] H. Kajsiewicz do Braci CR w Paryżu, Rzym, 27 I 1846 [w:] H. Kajsiewicz, *Listy...*, t. III, s. 73.

[631] W listach pisanych do zmartwychwstańców ks. Duński starał się wyjaśnić swoje kontakty z Mickiewiczem. W kilkudziesięciu listach dążył do udowodnienia, że poeta był „wiernym synem Kościoła katolickiego"; zob. ACRR, sygn. 35528–35545, E. Duński do Braci CR, 1846–1850; E. Duński, *Listy...*, s. XXVI–XXXI; S. Pigoń, *Z epoki...*, s. 419–421.

[632] E. Duński do J. Hubego, Paryż, 5 X 1848 [w:] E. Duński, *Listy...*, s. 1–2; J. B. Dziekoński do A. Mickiewicza, Marsylia, 6 I 1849, Florencja, 10 I 1849 [w:] *Listy legionistów...*, s. 299–300; A. Mickiewicz do E. Duńskiego, Paryż-Batignolles, 21 I 1849 [w:] A. Mickiewicz, *Dzieła*, *Listy*, t. XVII, cz. IV: *1849–1855*, oprac. M. Dernałowicz i in., Warszawa 2005, s. 17–18.

w Gaecie Piusa IX. W stosunkach między ks. Duńskim a pozostałymi zmartwychwstańcami zaczęły narastać wzajemne uprzedzenia i nieufność. Wśród zmartwychwstańców panowało przekonanie, że Duński miał braki w wiedzy teologicznej, stąd „ogromny wpływ wywarła na niego towiańszczyzna"[633]. Przebywając w Cassis, ks. Duński zwrócił się 2 lutego 1849 r. do przełożonego ks. Hubego o pozwolenie zbliżenia się do Towiańskiego i na pośredniczenie między nim a papieżem. Powoływał się na swe głębokie przekonanie, że to spotkanie natchnie papieża nową siłą i da mu możliwość zrozumienia „zawiłych kwestii polityki ziemskiej, przez co oświecić może miliony dusz". Stanowisko przełożonego było kategoryczne: zakaz jakichkolwiek kontaktów z Towiańskim[634].

Ks. Duński był przekonany, że stan obecny Kościoła wymagał rzeszy gotowych na wszystko wyznawców. Do żony płka Kamieńskiego pisał m.in.: „Kościół zatryumfuje przez sługi swoje prawdziwie, nie przez adwokatów i doktrynerów". W marcu 1849 r. ukazała się w Paryżu broszura ks. Bouix pt. *L'Oeuvre de la miséricorde ou la nouvelle secte dévoilée* przeciwko sekcie P. M. Vintrasa. Broszura zawierała również ustęp o Towiańskim i Mickiewiczu. Oburzony takim potraktowaniem „mistrza" ks. Duński chciał wyjaśnić działalność Towiańskiego na Synodzie Prowincjonalnym w Paryżu, wykazać m.in. niezależność nauk „mistrza" od Vintrasa i zgodność jego doktryny z zasadami wiary. Zamiar ten wywołał nową akcję zmartwychwstańców. Już od 12 lipca 1849 r. w trzech kolejnych numerach tygodnika „La Voix de la Vérité" ukazywał się artykuł ks. Semenenki pt. *La prophète Towiański – encore une secte à dévoiler [Prorok Towiański – jeszcze jedna sekta do zdemaskowania],* w którym starano się przypomnieć sprawę towiańszczyzny w związku z paryskim synodem prowincjonalnym. Na podstawie tekstu *Biesiady* ks. Semenenko odtworzył poglądy Towiańskiego na kwestie teologiczne i skonfrontował je z nauczaniem Kościoła katolickiego[635]. Przedstawił także sprawę reinkarnacji jako oś konstrukcji doktrynalnej „litewskiego proroka". Praca we francuskiej wersji pt. *Towiański et sa doctrine jugés par l'enseignement de l'Église [Towiański i jego doktryna sądzona*

[633] ACRR, sygn. 35593, E. Duński do K. Kaczanowskiego, Rzym, 26 I 1848; ACRR, sygn. 48245a, K. Królikowski do H. Kajsiewicza, Paryż, 19 I 1848; P. Smolikowski, *Pierwsi Bracia...*, „Przegląd Polski" 1896, t. 119, s. 96–99.

[634] BPP, rkps 480, k. 229, 233, E. Duński do A. Kamińskiej, Cassis, 18 XII 1848 i 10 III 1849; J. Hube do Braci CR w Paryżu, 8 VI 1848 [w:] P. Smolikowski, *Historia...*, t. IV, s. 216; A. Mickiewicz, *Dzieła. Listy,* t. XVII, cz. IV: *1849–1855...*, s. 581–582; ACRR, sygn. 17286, A. Jełowicki do H. Kajsiewicza, Paryż, 3 X 1848; Z. Krasiński do W. Zamoyskiego, Dieppe, 12 X 1848 [w:] *Korespondencja Zygmunta Krasińskiego. Listy do różnych adresatów...*, s. 46–47; S. Goszczyński, *Dziennik...*, t. I, s. 412.

[635] ACRR, sygn. 17310, 17314, A. Jełowicki do P. Semenenki, Paryż, 22 VIII 1849; A. Jełowicki do K. Kaczanowskiego, Paryż, 2 IX 1849; BPP, rkps 480, k. 237–243, E. Duński do A. Kamińskiej, Montpellier, 3 VII 1849.

przez magisterium Kościoła] (Paris 1850) została przedstawiona duchowieństwu paryskiemu w 1849 r.[636] W lipcu 1850 r. ks. Duński po konsultacji z towiańczykami, m.in. z Mickiewiczem, opracował replikę na wystąpienie ks. Semenenki. Oskarżał go o nieznajomość nauki „mistrza" i wywody godne „raczej protestanta, nigdy księdza katolickiego". Pisał o swojej walce z towianizmem, prowadzonej od czasu poznania „Sprawy Bożej" i wyrażał nadzieję, że zaznajomnienie się z nią adresata całkowicie odmieni stosunek Kościoła do Towiańskiego. „Mistrza" nazywał „Nowym Mesjaszem", zaś zmartwychwstańców oskarżał o faryzeizm, zdradę ideałów Bogdana Jańskiego, pychę[637]. W konsekwencji tych wydarzeń ks. Duński usunął się całkowicie w maju 1849 r. ze zgromadzenia zmartwychwstańców[638]. Jak przyznaje ks. John Iwicki, powodem odejścia ks. Duńskiego było zbyt surowe i zbyt szybkie potępienie go przez ks. Hubego, ówczesnego przełożonego generalnego[639]. Po kilkumiesięcznych wahaniach i rozstaniu ze zmartwychwstańcami ks. Duński pełnił obowiązki jako kapłan świecki przy parafii św. Rocha, następnie Saint-Philippe-du-Roule i w końcu w kościele Saint-Merry[640]. Jak wynika z dziennika S. Goszczyńskiego, w kościele św. Seweryna ks. Duński odprawiał w latach 1849–1857 dla członków Koła niedzielne msze św. oraz m.in. msze żałobne za zmarłych braci, uroczystości w rocznicę urodzin Napoleona czy też w rocznicę śmierci T. Kościuszki[641]. Wielokrotnie spotykał się z A. Mickiewiczem, przyjaźnił się z K. Różyckim, S. Goszczyńskim. Utrzymywał kontakty z R. Giedroyciem, R. Januszkiewiczem, L. Nabielakiem, L. Rettlem. W Kole paryskim wśród braci, którzy opowiedzieli się za Towiańskim przeciw Mickiewiczowi, przez pewien czas ks. Duński zastępował nieobecnego brata-„Wodza" – K. Różyckiego. Inny były zmartwychwstaniec, ks. H. Terlecki, pracujący wówczas na rzecz obrządku wschodniego, wielokrotnie był namawiany przez

[636] BJ, rkps 9211 III, k. 74–75, P. Semenenko do J. B. Zaleskiego, Paryż, 17 VI 1850; P. Semenenko do Z. i J. Koźmianów, Paryż, 6 VIII 1849 [w:] P. Semenenko, *Listy*..., t. VIII, s. 144; *Sprawozdanie z ostatnich soborów prowincjonalnych francuskich (1849)*, „Przegląd Poznański" 1851, t. XIII, s. 266–268.

[637] ACRR, sygn. 15679, J. Hube do K. Kaczanowskiego i A. Jełowickiego, Rzym, 4 X 1846; E. Duński do P. Semenenki, Paryż, 12 i 16 X 1849 [w:] E. Duński, *Listy*..., s. 34–36; A. Mickiewicz, *Listy*, t. XVII, cz. IV: *1849–1855*..., s. 72; K. Kostenicz, *Kronika życia... 1848–1849*, s. 206, 402, 410, 420, 461, 558; *idem*, *Kronika życia... 1850–1855*, s. 47–48; K. Rutkowski, *Braterstwo*..., s. 162; A. Zielińska, *op. cit.*, s. 95–96.

[638] E. Duński do K. Różyckiego, Montpellier, 4 VI 1849, Awinion, 19 VI 1849 [w:] E. Duński, *Listy*..., s. XXXII, XXXIX, 13–15. Zob. także E. Duński do zmartwychwstańców, Montpellier, 24 i 27 VI 1849 [w:] *ibidem*, s. 15–20, gdzie wyjaśnia byłym braciom zakonnym powody swoich związków z Towiańskim; zob. także E. Duński do K. Królikowskiego, Lyon, 13 VIII 1849 [w:] *ibidem*, s. 28–30.

[639] J. Iwicki, *op. cit.*, t. I, s. 117–118.

[640] K. Dopierała, *Duński Edward Adam* [w:] *EPEiP*, t. I, s. 447.

[641] E. Duński do K. Różyckiego, Paryż, 3 i 12 XII 1849 [w:] E. Duński, *Listy*..., s. 43–44; S. Goszczyński, *Dziennik*..., t. I, s. 461, 483, 490–491.

ks. Duńskiego i innych towiańczyków do przyjęcia „Sprawy Bożej". Nie uległ jednak, mimo sympatii dla ks. Edwarda i wielu towiańczyków[642]. W kazaniu zaś wygłoszonym 27 stycznia 1850 r. ks. Terlecki apelował: „Aby zwalczać schizmę, trzeba samemu nie być schizmatykiem, inaczej na miejscu schizmy wschodniej postawi się tylko schizma łacińska czy słowiańska"[643]. Nauką „mistrza Andrzeja" ks. Duński próbował zainteresować także innych polskich księży, m.in. F. Mikulskiego i T. Łukaszewicza. Ci jednak nie wyrazili zainteresowania „Sprawą Bożą"[644].

Jesienią 1850 r. ks. Edward wyjechał na kilka miesięcy do A. Towiańskiego do Szwajcarii, a następnie zaangażował się w wyjaśnienie „Sprawy Bożej" władzom kościelnym archidiecezji paryskiej. W grudniu 1850 r. została wręczona arcybiskupowi pierwsza nota ks. Duńskiego dotycząca Towiańskiego i jego nauki[645]. Przekazał ją życzliwy towiańczykom ks. H. Terlecki. Arcybiskup Sibour wyznaczył komisję kościelną, która w marcu 1851 r. uznała „Sprawę Bożą za zbiór błędów, dawno już przez Kościół potępionych". W ciągu niespełna sześciu lat (1850–1856) ks. Duński złożył kilkanaście wizyt u kanclerza Kurii Metropolitalnej i wikariusza generalnego ks. Buqueta w arcybiskupstwie paryskim. Tłumaczył tam sprawy Andrzeja Towiańskiego, broszury ks. Semenenki oraz cofanych mu i przywracanych pozwoleń na odprawianie mszy św., słuchanie spowiedzi, udzielanie sakramentów świętych. Większość 1852 i pierwszą połowę następnego roku ks. Duński spędził ze względu na pogarszający się stan zdrowia na południu Francji w okolicach Lyonu i Marsylii, gdzie szerzył „Sprawę Bożą" między emigrantami[646]. Spotykając się z szykanami policji, w lutym i marcu 1854 r. ks. Duński chciał udowodnić, że ich zarzuty wobec towiańczy-

---

[642] P. Semenenko do J. Koźmiana, Paryż, 17 X 1849 [w:] P. Semenenko, *Listy...*, t. VIII, s. 170; E. Krasińska do A. Potockiej, Baden, 15 X 1848 [w:] *Świadek epoki. Listy Elizy z Branickich Krasińskiej...*, t. II, s. 66–67.

[643] S. Goszczyński, *Dziennik...*, t. I, s. 453–458, 460, 462, 467; E. Duński do H. Terleckiego, Lyon, 12 VIII 1849 [w:] E. Duński, *Listy...*, s. 25–28.

[644] ACRR, sygn. 17310, A. Jełowicki do H. Kajsiewicza, Paryż, 2 VIII 1850; E. Duński do A. Towiańskiego, Paryż, 29 X 1849, E. Duński do K. Różyckiego, Paryż, 5 XI 1849; E. Duński do T. Łukaszewicza, Paryż, 6 II i 15 VI 1850, E. Duński do F. Mikulskiego, Paryż, 2 VI 1850 [w:] E. Duński, *Listy...*, s. 36–39, 54–55, 65–66, 70–73.

[645] MAM, rkps 865, k. 19–34, E. Duński do arcybiskupa paryskiego, Zurich, 8 XII 1850; S. Goszczyński do J. B. Zaleskiego, 28 IX 1850 [w:] *Listy Seweryna Goszczyńskiego…*, s. 304; E. Duński, *Listy...*, s. LII–LIV.

[646] S. Goszczyński do J. B. Zaleskiego, Batignolles, 27 XII 1850; S. Goszczyński do Karolostwa Rogowskich, Batignolles, 25 III 1851; S. Goszczyński do Zofii Nabielakowej, Batignolles, 15 V, 20 VII, 22 XII 1852 [w:] *Listy Seweryna Goszczyńskiego...*, s. 311–312, 323, 339, 341, 358; E. Duński do braci zuryskich, 24 XII 1852 i 16 I 1853 [w:] E. Duński, *Listy...*, s. 213–214; H. Kajsiewicz do Braci CR w Paryżu, Cauterets (Hautes-Pyrénées), 17 VII 1853 [w:] H. Kajsiewicz, *Listy...*, t. V, s. 165; K. Rutkowski, *Stos...*, s. 201, 209–211, 216–218.

ków były niesłuszne. Kilkakrotnie wyjeżdżał do Szwajcarii. Na przełomie sierpnia i września 1854 r. odwiedzał „mistrza" wraz z Czarnowskim i Dzwonkowskim, następnie w październiku 1855 r. przebywał tam wraz z K. Różyckim[647]. 2 grudnia 1855 r. ks. Duński odprawił w paryskim kościele Saint-Merry mszę św. za duszę A. Mickiewicza, w której uczestniczyli głównie towiańczycy[648].

Zdaniem ks. B. Micewskiego, ks. Duński nie uważał się za towiańczyka i nim nie był. Utrzymywał z towiańczykami bliższe kontakty, aby ustrzec ich od nieprawowierności. Pełnił funkcję kapelana w środowisku polskich towiańczyków, jako ruchu świeckich katolików, niepotępionego wówczas przez Kościół[649]. Ks. Duński zmarł 3 kwietnia 1857 r. jako wikary paryskiej parafii Saint-Merry, a towianizm potępiono przeszło rok później, 15 maja 1858 r.[650] 5 kwietnia 1857 r. doczesne szczątki ks. Duńskiego po mszy w kościele Saint-Louis-en-l'Île złożono w tymczasowym grobie na cmentarzu Montmartre. Uroczystości pogrzebowe sprawował ks. Józef Smoleński, a mowę żałobną wygłosił ks. Gabriel, proboszcz parafii, gdzie wikarym był ks. Duński. Wśród zgromadzonych osób był także ks. A. Jełowicki[651]. Po śmierci ks. Duńskiego na łamach L'Univers" trwała dyskusja, w której zmartwychwstańcy powoływali się na wypowiedź ks. Calliera, wikarego z parafii Saint-Merry, jakoby ks. Duński wyparł się przed śmiercią swoich związków z towiańczykami. W odpowiedzi na to redakcja pisma przytoczyła list K. Różyckiego, który dowodził, że zmarł on jako gorliwy sługa „Sprawy Bożej"[652].

Z ks. Duńskim i towiańczykami związany był wspomniany wyżej ks. Józef Smoleński, który na przełomie lat 40. i 50. XIX w. przybył do Francji[653]. Nowy emigrant znalazł się w orbicie oddziaływania Koła głównie dzięki ks. Duńskiemu, który, jak wynika z korespondencji, przekonał go, aby nie opuszczał szeregów Kościoła. W 1851 r. ks. Smoleński spotykał się z „mistrzem Andrzejem" w Zurichu[654]. Kiedy ks. Duński w 1852 r. przebywał na południu Francji,

---

[647] E. Duński do braci zuryskich, Paryż, 25 IV 1854 [w:] E. Duński, *Listy...*, s. 259; S. Goszczyński, *Dziennik...*, t. I, s. 502.

[648] E. Duński do braci zuryskich, Mulhouse, 14 X 1855 [w:] E. Duński, *Listy...*, s. 313; K. Kostenicz, *Kronika życia... 1849–1855*, s. 180, 276, 283, 311, 533; K. Rutkowski, *Stos...*, s. 198–201.

[649] B. Micewski, *Geneza i działalność...*, s. 185.

[650] BPAU, rkps 1835, k. 305–307, P. Semenenko do W. Wielogłowskiego, Rzym, 11 VI 1857; E. Duński, *Listy...*, s. LVIII–LX; B. Micewski, *Geneza i działalność...*, s. 185.

[651] ACRR sygn. 17782, A. Jełowicki do H. Kajsiewicza, Paryż, 12 IV 1857; S. Goszczyński, *Dziennik...*, t. I, s. 571–573.

[652] P. Semenenko do A. Jełowickiego, Rzym, 12 XII 1857 [w:] P. Semenenko, *Listy...*, t. IX, s. 32; S. Pigoń, *Edward Duński* [w:] *PSB*, t. VI, s. 5–6.

[653] S. Goszczyński, *Dziennik...*, t. I, s. 573–575, 577–578; J. Iwicki, op. *cit.*, t. I, s. 117.

[654] E. Duński do J. Smoleńskiego, 13 VIII 1850; E. Duński do J. Scovazzego, Cassis, 11 XII 1851 [w:] E. Duński, *Listy...*, s. 83, 183. Zmartwychwstańcy niemal od początku wiedzieli o jego

ks. Smoleński zastępował go jako spowiednik towiańczyków, prowadził również ceremonie pogrzebowe zmarłych braci[655]. Jako ksiądz katolicki Smoleński pracował w jednej z paryskich parafii, prawdopodobne Saint-Philippe-du-Roule. W październiku 1856 r. mieszkał w Paryżu przy 97 rue du Bac w Misjach Zagranicznych i utrzymywał bliskie stosunki towarzyskie z S. Goszczyńskim. Następnie, skłócony z towiańczykami, powrócił w 1860 r. do kraju[656].

Rozwój towianizmu wśród emigracji zakończył się klęską, do której w znacznym stopniu przyczynili się polscy księża. Ruch upadł tak nagle, jak się pojawił. Sam „mistrz Towiański" omal nie znalazł się na galerach, a paryskie Koło stopniowo uległo rozproszeniu. Została garstka wyznawców. Społeczeństwo ziem polskich wpatrzone w emigrację pozostało zamknięte na wpływy „litewskiego proroka". Stosunek zmartwychwstańców do towiańczyków kształtował się w latach 1842–1858. Na początku nie traktowano ich jako sektę, ale raczej jako nieformalny ruch religijny. Kiedy w wypowiedziach Towiańskiego i jego uczniów pojawiły się elementy niezgodne z nauczaniem Kościoła katolickiego, doszło do konfliktu z księżmi. Zmartwychwstańcy stosowali różne środki, by wpłynąć na odstępców. Początkowo były to „rozmowy uświadamiające" błędy doktrynalne, następnie próby ich wykazania na forum publicznym, upomnienia z kazalnicy, wreszcie w pewnym okresie walka, która miała zapobiec rozprzestrzenianiu się nauki „mistrza" wśród emigrantów polskich. Bez duszpasterstwa zmartwychwstańców duchowość tułaczy, czego przykładem był towianizm, zapewne rozproszyłaby się w sektach socjalistyczno-utopijnych, mesjanistyczno-mistycznych, światopoglądowych iluzjach, być może, że wielu oddaliłoby się zbyt daleko od instytucji Kościoła i wiary katolickiej[657]. W tych sporach, a jak chcą niektórzy – tej batalii, nie brakowało różnych form nacisku. Zmartwychwstańcy przekonywali, że innowacje w Kościele nie powinny wychodzić od Polaków, których obowiązkiem była wierność katolickiej tradycji. Kierowali się w tym przesłankami praktycznymi: przetrwanie i przyszła niepodległość ojczyzny wymagała przede wszystkim moralnego odrodzenia i konsolidacji. Rozbicie polityczne było faktem, stojące zaś za towianizmem podziały religijne pogłębiały ich zdaniem tragedię rodaków[658]. Niewątpliwie towianizm utrudniał działania duszpasterskie. Uzewnę-

działalności: „Owym księdzem siejącym towiańszczyznę może być ksiądz Smoleński"; por. ACRR, sygn. 17327, A. Jełowicki do H. Kajsiewicza, Paryż 5 II 1850.

[655] S. Goszczyński do L. Nabielaka, Paryż, 11 III 1852, A. Towiański do J. Smoleńskiego, Zurich, 15 XII 1852 [w:] *Listy Seweryna Goszczyńskiego...*, s. 335, 525–526.

[656] S. Goszczyński, *Dziennik...*, t. I, s. 483–484, 515, 566, 609–610; t. II, s. 41.

[657] M. Król, *Neokatechumeni Wielkiej Emigracji*, „Tygodnik Powszechny" z 12 X 1986, nr 41, s. 3.

[658] M. Król, W. Karpiński, *Od Mochnackiego do Piłsudskiego. Sylwetki polityczne XIX wieku*, Warszawa 1997, s. 98.

trzniał podziały, dezorganizował formujące się środowisko katolickie. Przyczynił się do rozbicia w samym zgromadzeniu (sprawa ks. E. Duńskiego). Pomimo to konsekwencja, z jaką polscy księża spierali się z towiańczykami, ugruntowała ich pozycję we Francji.

6. Początki pielgrzymek do Montmorency

Msze za dusze zmarłych na emigracji wybitnych Polaków odprawiano nie tylko w kościele Wniebowzięcia NMP w Paryżu. Z inicjatywy środowiska politycznego księcia A. J. Czartoryskiego zaczęto je organizować także w podparyskim Montmorency, gdzie znajdowały się groby m.in. J. U. Niemcewicza i K. Kniaziewicza. Mszę św. żałobną z kazaniem za zmarłych rodaków na emigracji w kościele cmentarnym św. Marcina w Montmorency zainaugurował osobiście w 1843 r. biskup Nancy, Charles Forbin-Janson (1785–1844), co podniosło rangę uroczystości. Nabożeństwo zgromadziło ok. 60 emigrantów. Celebrowaniu mszy za zmarłych w Montmorency Towarzystwo Literackie starało się nadać duży rozgłos i uczynić je zarazem elementem propagowania sprawy polskiej. Ze składek emigrantów polskich ufundowano dwie wieczyste msze żałobne, odprawiane w jednym roku 21 maja, w rocznicę śmierci Juliana Ursyna Niemcewicza, w drugim zaś 9 maja, w rocznicę zgonu Karola Kniaziewicza[659]. Trzecia msza wieczysta za dusze Polaków zmarłych na wygnaniu miała być odprawiana 7 września, w rocznicę kapitulacji Warszawy w 1831 r., ale później wyznaczono inny dzień – 10 października, czyli rocznicę bitwy pod Maciejowicami[660]. H. Błotnicki z ramienia Towarzystwa Literackiego uzgodnił coroczne odprawianie nabożeństw żałobnych z proboszczem parafii św. Marcina (Saint-Martin) w Montmorency – ks. Thuillierem. W umowie notarialnej zawartej z parafią pojawił się m.in. warunek, aby na mszy 7 września wygłoszone zostało kazanie „O miłości Ojczyzny", „O poświęceniu się dla religii", „O przechowywaniu pamięci męczenników za wiarę i Ojczyznę". Zgodzono się także, aby mszę celebrowali i głosili przemówienia polscy księża. Umowa ta została potwierdzona przez biskupa diecezji wersalskiej[661].

---

[659] BPP, rkps 1414, k. 212–213, 279–280, Protokoły posiedzeń Wydziału Historycznego z lat 1836–1844, Sesja 67, 8 III 1843; Sesja 70, 5 VI 1843; BCZ, rkps 6793 I, Dziennik H. Błotnickiego. Zapis z 14 i 22 V 1843; Archiwum Polskiej Akademii Nauk w Warszawie (dalej: APAN), sygn. III – 55, Materiały warsztatowe H. Salskiej; APAN, sygn. III-5, H. Salska, *Towarzystwo Historyczno-Literackie z czasów Wielkiej Emigracji 1832–1892* [mps pracy doktorskiej]; M. Budzyński, *Wspomnienia...*, t. I, s. 283–284. *L'Épiscopat français…*, p. 386–387.

[660] *Cmentarz polski w Montmorency*, oprac. J. Skowronek i in., Warszawa 1986, s. 35–42.

[661] BPP, rkps 1414, k. 267–275, Protokoły posiedzeń Wydziału Historycznego z lat 1836–1844, Sesja 68–69, 5, 13 V 1843; BPP, rkps 1704, k. 1–20, 87–100, 213. Fundacja nabożeństwa wieczystego w kościele św. Marcina w Montmorency. Umowa notarialna ufundowania mszy

We wrześniu 1843 r. uroczystą mszę celebrował ks. H. Kajsiewicz przy asyście księży polskich i miejscowych. W kazaniu po polsku mocno akcentował konsekwencje braku jedności w tułactwie i kraju, wzywał do „zgody nad grobami Kniaziewicza i Niemcewicza". We mszy uczestniczyło 24 emigrantów, głównie z rodziny i współpracowników Czartoryskiego. Inicjatywa utrwaliła się w następnych latach. Działacze Hotelu Lambert dbali o jej rozgłos i ułatwienie podróży do Montmorency. Anonse o mszach rozsyłano do obydwu klubów polskich w Paryżu i umieszczano w dziennikach francuskich: „Siècle", „Journal des Débats", „Constitutionnel" oraz w „Trzecim Maju". W 1844 r. mszę św. odprawił ks. H. Terlecki w asyście ks. Kalinowskiego[662]. Kazanie wygłoszone przez ks. Du Marsaisa, proboszcza Misji Zagranicznych (Cudzoziemskich), zawierało myśli współbrzmiałe z ówczesnymi nastrojami mesjanistycznymi polskich wychodźców. Dowodził w nim, że Polska cierpi podobnie jak Chrystus, a to powinno wzmocnić wiarę w zwycięstwo. Z całą stanowczością stwierdzał, cytując słowa proroków, że niewola ojczyzny musi się skończyć, ponieważ pochodziła „z niesprawiedliwości, pychy i przewrotnego tłumaczenia praw Boskich i ludzkich na tej ziemi". Zdaniem tego francuskiego kaznodziei, nadzieją dla Polaków było trwanie w wierze ojców i wewnętrzne oczyszczenie[663].

Najbardziej okazałe uroczystości zorganizowano w 1845 r. W nabożeństwie 21 maja uczestniczyło podobno ponad 200 osób. Mszę św. śpiewaną o godz. 12 celebrował ks. Jakubowski, mieszkający w Limoges, który czasowo przebywał w Paryżu[664]. W ceremonii uczestniczyli wszyscy zmartwychwstańcy z Paryża (Kajsiewicz, Jełowicki, Terlecki, Hube, Duński, Godlewski) oraz przebywający nad Sekwaną dawni kapelani (Miesiączek, Stankiewicz, Jakubowski, Kalinowski). Kazanie wygłosił – tak jak 2 lata wcześniej – ks. Kajsiewicz, ale tym razem w języku francuskim, tłumacząc zebranym, m.in. licznym mieszkańcom Montmorency, cel tych ceremonii. W sprawozdaniach z uroczystości podkreślano, że jego „mowa rodzinna była posłuszna i wdzięczna poruszeniom duszy". Gorzko, jak skarga wygnańców, zabrzmiały słowa ks. Kajsiewicza, że „trudniej żyć niżeli umierać". Kaznodzieja starał się przekazać, że obowiązkiem emigrantów była modlitwa i wspomnienie zmarłych rodaków[665]. W tym

w kościele św. Marcina w Montmorency; BPP, rkps 1704, k. 213–249. Listy Thuilliera do H. Błotnickiego i H. Błotnickiego do Thuilliera z 1843.

[662] ACRR, sygn. 38043, H. Terlecki do H. Kajsiewicza, Paryż, 14 V 1844.

[663] BPP, rkps 1704, k. 155–157, Sprawozdania z nabożeństw za duszę śp. Niemcewicza i Kniaziewicza z dołączonymi listami uczestniczących osób; BPP, rkps 1414, k. 312, Protokoły posiedzeń Wydziału Historycznego z lat 1836–1844, Sesja 79, 7 VI 1844; BCZ, rkps 6794 I, Dziennik H. Błotnickiego. Zapis z 6, 8, 9 V 1844; *Cmentarz...*, oprac. J. Skowronek i in., s. 42–45.

[664] „Dziennik Narodowy" z 24 V 1845, nr 216, s. 867.

[665] BPP, rkps 1704, k. 151–153, 161–163. Sprawozdania z nabożeństw…; BCZ, rkps 6795 I, Dziennik H. Błotnickiego. Zapis z 21 V 1845; H. Kajsiewicz do P. Semenenki, 26 V 1845 [w:] H. Kajsiewicz, *Listy...*, t. III, s. 34.

czasie miało miejsce przeniesienie zwłok Michała Hubego, ojca ks. Józefa, z paryskiego cmentarza do Montmorency. Przed wybuchem powstania Michał Hube pełnił funkcję referendarza stanu Królestwa Polskiego i był osobą powszechnie szanowaną na emigracji. Z relacji prasowych wynikało, że „Na pobożny ten obchód zebrało się przeszło sześćdziesięciu Polaków, przewodniczył temu gronu książę Adam z całym domem. Syn zmarłego ksiądz Hube odprawił mszę żałobną, mowę pogrzebową powiedział ksiądz Kajsiewicz”[666]. Od 1845 r. odbywać się miała wspólna msza za dusze Niemcewicza i Kniaziewicza oraz odrębna za wszystkich zmarłych na wygnaniu, przy czym termin obydwu uroczystości ustalono na 21 maja. Powyższe ustalenia, potwierdzone w 1846 r. przez władze parafii Montmorency i biskupa wersalskiego Jeana Nicaise'a Grosa (1794–1857), stworzyły podstawę tych nabożeństw odbywających się regularnie do chwili obecnej. Wśród osób, które przyczyniły się do ufundowania mszy wieczystych, znaleźli się też duchowni. W 1843 r. pewne sumy na ten cel przeznaczyli księża, m.in.: M. Kamocki (38 fr.), I. Trepka (3 fr.), Jełowicki (35 fr.), Semenenko (5 fr.), Dłuski (5 fr.), Duński (2 fr.), Brzeziński z Londynu (2 fr.)[667].

W 1846 r. ustalił się zwyczaj uroczystego odwiedzania grobów znakomitych rodaków pochowanych na miejscowym cmentarzu. Odtąd systematycznie 21 maja (w wyjątkowych wypadkach 20 lub 22 maja) o godz. 11 lub 12 gromadziła się w tym celu grupa zazwyczaj kilkudziesięciu, rzadko 100–200 emigrantów i nielicznych sympatyków Francuzów. Od lat 50. XIX w., w miarę jak słabły dawne spory Wielkiej Emigracji, umacniała się w świadomości wychodźców tradycja odbywania dorocznych pielgrzymek. Zyskiwały one ogólnoemigracyjny charakter, łączyły przedstawicieli różnych nurtów politycznych i patriotyczną młodzież z polskich placówek edukacyjnych. Pielgrzymka nie doszła do skutku jedynie w 1848 r. ze względu na wydarzenia polityczne w Paryżu[668]. Mszy nie było w 1850 r. na skutek nieporozumienia: „Nabożeństwo w Montmorency odbyło się smutno, bo bez mszy, proboszcz spuścił się na nas [zmartwychwstańców – przyp. J. K.], a Królikowski gospodarz tego nabożeństwa nie uprzedził, że mszy mieć nie będziem”. Jednakże w czasie nabożeństwa „ks. Kajsiewicz miał kazanie wcale dobre. Było do stu osób”[669].

---

[666] „Trzeci Maj” z 3 V 1845, R. VI, Oddz. I, s. 40.

[667] BPP, rkps 1704, k. 1–20, 31–101, 111–117, 125–126, Fundacja nabożeństwa wieczystego w kościele św. Marcina w Montmorency. Przyjęcie donacji przez Radę Kościelną przy parafii św. Marcina w Montmorency, 1845; *Msze zaduszne i pomnik w Montmorency* [w:] *Sprawozdanie Wydziału Historycznego*, Paryż 1845, s. 20–21; *Wykaz składek po dzień 3-ci maja 1842* [w:] [A. J. Czartoryski], *Odezwa do ziomków*, Paryż, 3 V 1842, s. 2–6.

[668] *Cmentarz...*, oprac. J. Skowronek i in., s. 43.

[669] ACRR, sygn. 17337, A. Jełowicki do H. Kajsiewicza, Paryż, 26 V 1850; BK, rkps 2416, k. 329, Dziennik L. Niedźwieckiego.

W latach 50. XIX w. uległy zmianie sympatie Francuzów dla sprawy polskiej do tego stopnia, że trudno było znaleźć księdza francuskiego chętnego do odprawienia mszy zaplanowanej na 21 maja 1851 r. Ks. Thuillier – proboszcz parafii Montmorency „chwycił się projektu zaproszenia księdza Ventury", który jednak stanowczo odmówił udziału w uroczystościach, gdyż „obawiał się znajdować publicznie w zgromadzeniu Polaków". W końcu po wielu wahaniach nabożeństwo zgodził się odprawić ks. Félix Coquereau (1808–1869), kapelan wyprawy na Wyspę św. Heleny po zwłoki Napoleona Bonaparte, kapelan naczelny floty francuskiej. W ceremonii brali udział zmartwychwstańcy: Jełowicki, Semenenko i Kaczanowski. Członkowie Towarzystwa Historyczno-Literackiego byli wzruszeni, ponieważ nabożeństwo przebiegało w bardzo uroczystej atmosferze: „kazanie było piękne, ludzi dużo i dzienniki zamieściły specjalne relacje"[670].

Podczas uroczystości kazania wygłaszali zarówno księża polscy, jak i francuscy. Poza ks. H. Kajsiewiczem, który występował trzykrotnie, w 1843, 1845 i 1850 r., dwukrotnie miał kazanie ks. A. Jełowicki, w 1849 i 1860 r. W 1847 r. homilię wygłosił także ks. Hube. W czasie pielgrzymki w 1860 r. ks. Jełowicki za wzór wytrwałej miłości ojczyzny uznał zmarłego niedawno Karola Sienkiewicza, oddanego pracy bibliofila, bibliotekarza i historyka. Według niego każdy emigrant powinien dbać o świadomość narodową i wysokie morale. Piętnował uleganie obcym modom i nowinkom[671]. Duże wrażenie wśród emigrantów robiły mowy wygłaszane przez księży francuskich specjalnie zapraszanych na uroczystości. Homilia ks. Pintauda została wydrukowana w pismach katolickich: „La Tribune Sacrée. Écho du Monde Catholique" oraz „Journal des Débats". Homilia ta była w ocenie J. B. Zaleskiego „przepyszna, doniosła, a rzewna i prosta"[672]. Życzliwy Polakom ks. Gabriel, proboszcz parafii Saint-Méry w Paryżu, wzywał emigrantów, aby odrzucili grzeszne doktryny cudzoziemskie i zachowali polski charakter. Jego mowa, jak wspominał ks. Duński, zrobiła duże wrażenie. Została wydrukowana, a jej fragmenty opu-

[670] AAPar. 4 r D 29 I/I, vol. 1, p. 202, Registre...; BPP, rkps 1704, k. 169, 257–258, Sprawozdania z nabożeństw…, Towarzystwo Historyczne do F. Coquereau, 1851; BPP, rkps 1422, k. 123, Wydział Historyczny. Sprawozdania roczne 1836–1851; APAN, sygn. III – 5, H. Salska, *Towarzystwo Historyczno-Literackie…*, mps, s. 97.

[671] BPP, rkps 487, k. 111, W. Laskowicz, *Wspomnienia;* BCZ, rkps 6799 I, Dziennik H. Błotnickiego. Zapis z 21 V 1849; W. Zamoyski do ojca, Seidale, 29 V 1847 [w:] *Jenerał Zamoyski…*, t. IV, s. 564; *Cmentarz...*, oprac. J. Skowronek i in., s. 46–50. Zob. K. Kubicki, *W kręgu Karola Sienkiewicza (1793–1860) – przyjaciele i znajomi w kraju i na emigracji*, Tolkmicko 2010, *passim.*

[672] Homilie księży Gabriela i Pintauda zob. BPP, rkps 570, k. 639–672; *Sprawozdanie Towarzystwa Historycznego w Paryżu*, Paryż 1852, s. 28; BPP, rkps 1422, k. 123, Wydział Historyczny. Sprawozdania roczne 1836–1851; „Journal des Débats. Politiques et littéraires" 25 II 1852, p. 2; J. B. Zaleski do Z. Zaleskiej, 21 V 1853 [w:] *Korespondencja Józefa Bohdana Zaleskiego …*, t. II, s. 213–214.

blikowane we francuskiej prasie[673]. W 1858 r. przemawiał ks. Charles Freppel (1827–1891), profesor filozofii Sorbony, który z wielkim uznaniem mówił o wytrwałym patriotyzmie emigrantów mimo dziesiątków lat wygnania. Wskazywał, że jego podstawę stanowi nierozerwalny związek ojczyzny i Kościoła[674]. W 1859 r. kazanie wygłosił oratorianin, o. Louis Lescoeur, natomiast w 1862 r. jezuita Félix. W kazaniu oratorianina znalazły się fakty dotyczące prześladowania Kościoła katolickiego pod zaborem rosyjskim. Fragmenty tego przemówienia zostały opublikowane w „Wiadomościach Polskich"[675]. W ocenie J. B. Zaleskiego w mowie księdza znalazły się „rzeczy dobre i uczące o schizmie moskiewskiej, ale w ogólności przydługie i nie całkiem zastosowane do dnia". Trzeba przy tym dodać, że o. Lescoeur był autorem prac dotyczących ekspansji prawosławia na ziemiach polskich pt. *Le schisme Moscovite et la Pologne Catholique* i *L'Église catholique en Pologne sous le gouvernement russe* (Paryż 1859)[676]. W mszy w 1862 r. poza licznymi rodakami uczestniczyli również uczniowie Szkoły Polskiej z Batignolles. Wspólnie odśpiewano pieśni *Boże, coś Polskę* i *Z dymem pożarów*. Według o. Félixa prawdziwy Polak nie powinien rozdzielać miłości do ojczyzny i wierności Kościołowi katolickiemu. Wiele miejsca zajęła w jego wystąpieniu postać zmarłego księcia A. J. Czartoryskiego, którego gloryfikował. Pomruki niezadowolenia niektórych emigrantów przerywały mowę jezuity. W prasie pisano zaś, że mówca „znudził i oburzył wszystkich niemal słuchaczy". Demokraci mieli za złe jezuicie, że „całe przemówienie poświęcił zmarłemu księciu Czartoryskiemu"[677].

W pielgrzymkach do Montmorency corocznie uczestniczyli polscy księża. Nie zawsze głosili kazania, odstępując ambonę duchownym francuskim. Tradycja mszy żałobnych była świadectwem pamięci o wybitnych emigrantach. Dla młodego pokolenia był to znak łączności międzypokoleniowej. Homilie polskich i francuskich duchownych ze względu na charakter uroczystości umacniały wiarę i podtrzymywały świadomość narodową tułaczy.

---

[673] BCZ, rkps 6804 I, Dziennik H. Błotnickiego. Zapis z 22 V 1854; E. Duński do braci zuryskich, Paryż, 2 VI 1854 [w:] E. Duński, *Listy...*, s. 261–262; *Korespondencja Józefa Bohdana Zaleskiego...*, t. III, s. 66.

[674] Ch. Freppel – profesor Sorbony (1848–1850), następnie profesor filozofii w Cannes (1850–1851) i przełożony kolegium (1851–1852). Kapelan parafii Sainte-Geneviève w Paryżu od 1852 r., zob. AAPar. 4 r D 29 I/1, vol. 1, Registre...; S. Goszczyński, *Dziennik...*, t. I, s. 601–602; „Przegląd Poznański" 1858, t. XXVI, s. 117.

[675] „Wiadomości Polskie" z 28 V 1859, nr 22, s. 121.

[676] *Korespondencja Józefa Bohdana Zaleskiego...*, t. III, s. 32.

[677] A. E. Koźmian do rodziny, 22 V 1862 [w:] *Listy Andrzeja Edwarda Koźmiana...*, t. IV, s. 525; „Przegląd Rzeczy Polskich" [Paryż] 1862, s. 27–28; *Cmentarz...*, oprac. J. Skowronek i in., s. 51–52; K. Kostenicz, *Kronika życia...*, *1850–1855*, s. 247.

7. Duszpasterstwo grekokatolików

We Francji znalazło schronienie niewielu emigrantów obrządku greckokatolickiego, ale trudno z powodu braku źródeł określić, jaką stanowili liczbę. Pochodzili przeważnie z Litwy i Ukrainy. Zapewnienie im opieki duchownej nie było kwestią najważniejszą. Chodziło przede wszystkim o rozpowszechnienie wiadomości o prześladowaniach unitów na ziemiach polskich i o przygotowanie misjonarzy do pracy wśród Słowian. Zmartwychwstańcy w Rzymie starali się, aby prawda o męczeństwie unitów dotarła do papieża. Ks. Hieronim Kajsiewicz podczas audiencji u Piusa IX 5 grudnia 1846 r. polecił szczególnej opiece Ojca Świętego grekokatolików i zwrócił się z prośbą o utworzenie osobnej komisji do spraw wyznaniowych narodów słowiańskich oraz o podjęcie starań „o misjonarzy dla milionów Słowian schizmatyków w Turcji, których rząd turecki ochotnie widzieć będzie"[678]. Największym zwolennikiem unii kościołów i obrządku greckokatolickiego wśród polskich duchownych Wielkiej Emigracji był ks. H. Terlecki. Jego wizja Kościoła unickiego nawiązywała do idei pierwotnego Kościoła Słowiańszczyzny, którego rozwój leżał w interesie całej zachodniej cywilizacji. Ideałem ks. Terleckiego było utworzenie narodowych Kościołów słowiańskich z własną liturgią, ale uznających prymat papieża z Rzymu[679]. Taka wizja stosunków religijnych miała w niedalekiej perspektywie wyrwać Słowian, zwłaszcza na Bałkanach, z objęć Cerkwi prawosławnej. Szanse dla działalności misyjnej widział ks. Terlecki w połączeniu słowiańskich ruchów narodowych z Kościołem katolickim. Wielokrotnie przekonywał hierarchów, że 60 milionów Słowian „zostaje w tym oderwaniu". Jego zdaniem, warunkiem unii Kościołów wschodnich z katolicyzmem „było ścisłe zachowanie obrządków […] języków, obyczajów i wszystkiego co jest najdroższym dla serca ludzkiego"[680]. Jako zmartwychwstaniec przeszedł ewolucję wewnętrzną i zewnętrzną. W czasie Wielkiego Postu 1846 r. za pozwoleniem generała zakonu zaczął zapuszczać długą brodę i strojem upodabniać się do duchownych unickich, co miało ułatwiać mu podróżowanie wśród prawosławnych. Dzięki ks. Kajsiewiczowi uzyskał papieskie pozwolenie na zmianę obrządku. W 1846 r. ks. Terlecki przygotował memoriał o sytuacji Kościołów wschodnich, który przedstawił Piusowi IX w czasie specjalnej audiencji[681]. Projekt Ter-

[678] Więcej na temat działań zmartwychwstańców na rzecz unitów zob. W. Osadczy, *Działalność Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego na rzecz unii i Kościoła greckokatolickiego*, „Roczniki Teologiczne" 1997, t. XLIV, z. 4, s. 103–107; M. Traczyński, *Zmartwychwstańcy w służbie...*[w:] *Zmartwychwstańcy w dziejach...*, s. 131; J. Iwicki, *op. cit.*, t. I, s. 129–130.

[679] BJ, rkps 9213 III, k. 16–17, H. Terlecki do B. Zaleskiego, Rzym, 12 V 1847.

[680] *Biesiada Krzemieniecka w Paryżu dnia 1 października 1852*, [Paryż] 1852, s. 3–4.

[681] W. Osadczy, *Święta Ruś. Rozwój i oddziaływanie idei prawosławia w Galicji*, Lublin 2007, s. 190–191.

leckiego zawierał m.in. postulaty, aby Kościoły wschodnie zachowały własny obrządek pod protektoratem papieża; w kolegium kardynalskim winni znaleźć się także przedstawiciele tych kościołów, zwłaszcza obrządku greckokatolickiego; misje łacińskie wśród prawosławnych powinny być prowadzone przez misjonarzy z narodów słowiańskich; należało umożliwić powrót do Kościołów wschodnich tym, których przodkowie przeszli na katolicyzm; zrównać w przywilejach duchowieństwo Kościołów wschodnich i rzymskokatolickie; ustanowić bractwo, które popierałoby ideę unii poprzez modlitwy i propagandę. Memoriał ten został doręczony papieżowi 26 stycznia 1847 r.[682]

Zgromadzenie zmartwychwstańców powołało 17 czerwca 1847 r. w Rzymie Towarzystwo Wschodnie dla Unii Wszystkich Chrześcijan Wschodnich (Société Orientale pour l'union de tous les chrétiens d'Orient) i planowało prowadzenie własnej akcji unijnej w Bośni. Na jego czele stanął formalnie prefekt Kongregacji Rozkrzewiania Wiary, kardynał Giacomo Filippo Fransoni, sekretarzem zaś mianowano ks. Hipolita Terleckiego[683]. Książę Lichnowski został sekretarzem do spraw łacińskich. Posiedzenia Towarzystwa Wschodniego odbywały się w domu rosyjskiej konwertytki – księżnej Zinaidy Wołkońskiej. Patronat nad jego działalnością objął misjonarz francuski – biskup Jean-Félix Luquet[684]. Celem tego stowarzyszenia miało być zabieganie o unię wszystkich „wyznań wschodnich", wydawanie książek w językach słowiańskich oraz czasopisma „Revue religieuse d'Orient", tworzenie na Bałkanach seminariów duchownych i szkół ludowych[685].

Ks. Terlecki wielokrotnie przyjmowany był na audiencjach przez papieża Piusa IX i kontaktował się z wysokimi urzędnikami rzymskimi. W Archiwum Watykańskim zachowały się adresowane do papieża memoriały i plany prowadzenia misji unijnych wśród ludów słowiańskich autorstwa ks. Terleckiego. Memoriał skierowany do Stolicy Apostolskiej w 1847 r. zawierał statystyczny wykaz ludności słowiańskiej i jej podział ze względu na wyznanie. Według niego na ponad 78 mln Słowian aż 54 mln to schizmatycy[686]. Dlatego też istniała

---

[682] M. Ekmečić, *Próby zjednoczenia kościołów w 1848 r. a Słowianie Południowi*, „Przegląd Historyczny" 1976, t. LXVII, z. 2, s. 198. Zob. także *idem*, *Rad Hipolita Terleckoga na ujedinjenju hrišćanskih crkava 1848. Godine*, „Prilozi instituta za istoriju radničkog pokreta" 1972, R. VIII, nr 8, s. 275–276.

[683] BCZ, rkps 5420 IV, List do M. Czajkowskiego, Paryż, 10 VIII 1847; Ї. Лисяк-Рудницький, *Іполіт Володимир Терлецъкий* [w:] *idem*, *Історичні есе*, Київ 1994, т. I, с. 223–224.

[684] *Litterae S. C. de Propaganda Fide Ecclesiam Catholicam Ucrainae et Bielarusjae Spectantes*, vol. VII, 1790–1862, „Analecta OSBM" II-3, collegit A. G. Welykyj, Romae 1957, *passim*.

[685] ACRR, sygn. 20392, K. Kaczanowski do H. Kajsiewicza, Paryż, 7 VII 1847; W. Osadczy, *Święta Ruś...*, s. 192; B. Zaleski, *Ksiądz Hieronim Kajsiewicz...*, s. 142–143.

[686] Podobne dane podaje serbski historyk M. Ekmečić, według którego świat chrześcijański na wschodzie Europy był przeważnie prawosławny. Na 80 mln Słowian przypadało 60 mln prawosławnych; zob. M. Ekmečić, *Próby zjednoczenia...*, s. 195.

pilna potrzeba prowadzenia przez bazylianów misji unickich. Ze strony Rzymu oczekiwano mianowania kardynała i biskupów dla unitów w krajach słowiańskich oraz zaktywizowania procesu kanonizacyjnego Jozefata Kuncewicza – męczennika unickiego z XVII w.[687] W Stolicy Apostolskiej ks. Terlecki starał się o przywileje misjonarskie, wypożyczenie ksiąg liturgicznych słowiańskich z biblioteki kościoła Madonna del Pascolo, pomoc materialną w misjach. W 1848 r. ks. Terlecki skierował do papieża następny memoriał stanowiący rozwinięcie i uzupełnienie wcześniejszego. Zawierał on propozycje wprowadzenia wspólnych praw i przywilejów Kościołów wschodnich z obrządkiem łacińskim, zachowania rytów i praktyk kościelnych oraz likwidację misji łacińskich wśród prawosławnych[688].

Równocześnie z działalnością prowadzoną w Rzymie podjęto szereg inicjatyw unickich w Paryżu. Ks. Terlecki, który w 1846 r. opuścił Zgromadzenie Zmartwychwstania Pańskiego, usiłował, bez większego zresztą rezultatu, założyć wschodni odpowiednik zmartwychwstańców – Zgromadzenie Woskriesieńców. 14 kwietnia 1850 r. ks. H. Terlecki powołał do życia w Paryżu Katolickie Towarzystwo Słowiańskie, które nawiązywało do tradycji nieistniejącego już Towarzystwa Wschodniego w Rzymie. Inauguracja działalności tej organizacji miała miejsce 29 kwietnia 1852 r. Honorowym prezesem Towarzystwa został arcybiskup Paryża – M. D. Sibour. We władzach zasiedli książę Louis de Cadore, ks. Terlecki i baron Montigny[689], a dwaj opaci: Bergès i Gucci pełnili rolę sekretarzy. Członkiem Katolickiego Towarzystwa Słowiańskiego był również Adolphe Avril, jeden z pierwszych francuskich slawistów propagujących twórczość ukraińskiego poety – Tarasa Szewczenki[690]. Z sympatią do inicjatywy Terleckiego odnosili się książę Adam Jerzy Czartoryski, Władysław Zamoyski i Ksawery Branicki[691]. Jak już zaznaczono w pierwszej części, na początku lat 50. XIX w. funkcjonował w Paryżu Instytut Słowiański będący kolegium dla

[687] ASV, Archivio particolare di Pio IX, Oggetti vari, n. 450, Rapporto dell'abate Ippolito Terlecki Polacco sullo stato della Chiesa Greco – Slava Catholica e su di alumni providdimenti da adottarsi.

[688] *Hyppolitus Terleckyj petit quasdam facultates missionariis proprias*, *18 VII 1847; Ut expediatur rescriptum concessionis facultatum*, *2 VII 1847* [w:] *Audientiae Sanctissimi de rebus Ucrainae et Bielarusjae (1658–1779)*, vol. II, *1780–1862*, „Analecta OSBM", Séries II, Sectio III, collegit A. G. Welykyj, Romae 1965, p. 299–300; W. Osadczy, *Działalność Zgromadzenia...*, s. 103–107; J. Skowronek, *Sprzymierzeńcy narodów bałkańskich*, Warszawa 1983, s. 127.

[689] ASV, Archivio particolare di Pio IX, Oggetti vari, n. 625; n. 1080, Terlecki Ippolito abate polacco, istituto per l'educazione di giovani di rito greco-slavo.

[690] E. Borschak, *L'Église Catholique Ukrainienne à Paris il y a un siècle*, „Analecta Ordinis S. Basilii Magni" („Analecta OSBM"), Séries II, Section III, vol. I, fasc. 2–3, Romae 1950, s. 360–363; A Burion, *L'Orient*, *harmonie religieuse par...*, Paris 1852, p. 3–10; „L'Ami de la Religion. Journal et revue ecclésiastique" 1852, t. 157, p. 528.

[691] BCZ, rkps 6685 IV, H. Terlecki do A. J. Czartoryskiego, Paryż, 21 VII 1850.

studentów teologii obrządku wschodniego. Wiosną 1854 r. zostali tam wyświęceni pierwsi wychowankowie przygotowani do prowadzenia misji w Bułgarii[692]. Ks. Terlecki wykładał w Instytucie Słowiańskim język starocerkiewno-słowiański i liturgikę Kościoła wschodniego. Dużą wagę przykładał do czystości obrządku wschodniego, wystrzegając się wszelkich naleciałości łacińskich. Należy podkreślić, że w Instytucie poza studiami teologicznymi i obrządkiem wschodnim duży nacisk kładziono na naukę języków słowiańskich, głównie Słowian południowych[693]. W tym czasie ks. Terlecki opracował strukturę organizacyjną misji obrządku greckokatolickiego na terytorium tureckim oraz utworzył Stowarzyszenie Cyryla i Metodego, któremu przyświecał cel zjednoczenia Kościoła prawosławnego z Rzymem. Organizacje filialne tego stowarzyszenia powstały w niektórych ośrodkach słowiańskich na Bałkanach[694].

Otwarcie duszpasterstwa dla grekokatolików poprzedzały serie homilii dotyczące obrządku wschodniego i prześladowań unitów. Na początku 1850 r. ks. Terlecki wygłosił kazanie, które zostało ogłoszone drukiem pt. *Rzecz o obrządkach katolickich wschodnich a schizmie wschodniej, miana w Paryżu w kościele Wniebowzięcia NMP* (Paryż 1850). Wytknął w nim Polakom wiele zaniedbań wobec wiernych obrządku greckokatolickiego. Pojawiły się m.in. zarzuty o uczynienie z tego obrządku wyznania chłopskiego, poniżanie unickiego duchowieństwa poprzez ograniczenie mu dostępu do oświaty i przywilejów. Od emigrantów oczekiwał ks. Terlecki poparcia starań służących odrodzeniu obrządku unickiego[695]. 14 kwietnia tego roku w katedrze Notre-Dame w Paryżu homilię wygłosił znany kaznodzieja dominikański Jean-Baptiste-Henri Lacordaire (1802–1861). W drukowanych zaproszeniach podkreślano, że „od dawna zapowiedziane kazanie to po dwakroć dla różnych powodów odkładane było, będzie powiedziane na rzecz założenia w Paryżu kaplicy greckokatolickiej". Na nabożeństwo z homilią ks. Lacordaire'a przybył arcybiskup paryski popierający dzieło odrodzenia unitów w towarzystwie pięciu innych francuskich i irlandzkich biskupów. Uroczystość zgromadziła wielu duchownych i tłumy wiernych. Kaznodzieja przedstawił chrześcijańskie korzenie ludów słowiańskich, dzieje schizmy wschodniej, napiętnował przy tym ówczesne prześladowania katolicyzmu w Rosji i „pobudzał słuchaczy do naprawienia tej hańby wyrządzonej Europie w XIX wieku". Na zakończenie uroczystości zorganizowano składkę, która przyniosła 2300 fr. z przeznaczeniem na urządzenie kaplicy. Obszerne sprawoz-

[692] Listy do H. Terleckiego, Paryż, 3 i 8 II 1854 [w:] *Litterae S. C. de Propaganda Fide...*, p. 269–270 (n. 3380 i 3382).

[693] W. Osadczy, *Święta Ruś...*, s. 197; *Записки архимандрита...*, „Русская Старина" 1891, ноябръ, с. 361–364; Ї. Лисяк-Рудницький, *op. cit.*, s. 228–229.

[694] M. Ekmečić, *Próby zjednoczenia...*, s. 210.

[695] „Przegląd Poznański" 1851, t. XII, s. 130.

dania z uroczystości w katedrze Notre-Dame drukowały francuskie pisma oraz prasa w zaborze pruskim, np. „Krzyż a Miecz", „Przegląd Poznański". Wszystkie te akcje służyły propagandzie unickiej w Europie Zachodniej[696].

Zebrane fundusze pozwoliły 1 września 1850 r. w niedzielę uroczyście otworzyć pierwszy kościół, a właściwie kaplicę obrządku greckokatolickiego w Paryżu pw. św. Cyryla i Metodego przy ulicy Babilońskiej 69[697]. Proboszczem, a precyzując, parochem kościoła został ks. H. Terlecki. Członek Katolickiego Towarzystwa Słowiańskiego, malarz Paul Nicaud, ozdobił ikonostas obrazami Zbawiciela, Matki Boskiej oraz świętych Cyryla i Metodego, św. Włodzimierza i św. Olgi. Budynek cerkwi mógł pomieścić do 400 osób. Kilku emigrantów pochodzących z Galicji, znających śpiew cerkiewny, wspomagało chór, uświetniając nabożeństwa. W 1853 r. ukazał się jedyny rocznik parafii „Annales de la Société pour l'union de tous les chrétiens d'Orient"[698]. Od 1850 do końca 1854 r. każdego tygodnia odbywały się nabożeństwa w liturgii Kościoła wschodniego z kazaniami w języku ukraińskim. Gdy w 1851 r. w Paryżu rozniosła się pogłoska, że prezydent Ludwik Napoleon ma zamiar zwrócić kościół św. Genowefy (Panteon) katolikom, ks. Terlecki chciał wynająć u władz jedną z kaplic dla obrządku greckokatolickiego. Pomysłem tym zainteresował nawet Adama Mickiewicza, który podyktował Aleksandrowi Chodźce memoriał przedłożony następnie przez ks. Terleckiego arcybiskupowi paryskiemu. Ostatecznie do przekazania kaplicy nie doszło i ks. Terlecki dalej odprawiał nabożeństwa przy ulicy Babilońskiej[699].

Działalność księdza spotykała się z niechęcią i krytyką niektórych emigrantów. Znany paszkwilant, Jozefat Bolesław Ostrowski, w 1851 r. zarzucił mu nawet wywyższanie obrządku unickiego, niechęć do polskiego katolicyzmu i narodowych dziejów. Nadto Ostrowski przypisywał kapłanowi faworyzowanie Rosji i umniejszanie wpływu zachodniego chrześcijaństwa dla kultury europejskiej. Ks. Terlecki zaprzeczył wszystkim tym oskarżeniom i oświadczył we francuskim piśmie „La Voix de la Vérité", że wszystko, co napisał i w przyszłości napisze, poddaje pod osąd Kościoła katolickiego. Jak można przypuszczać, te bezpodstawne oskarżenia stanowiły element intryg policji, z którą współpracował Ostrowski[700].

---

[696] *Rusin znad Słuczy*, *Korespondencja. List z Francji. Sprawa słowiańska w Paryżu*, „Przegląd Poznański" 1850, t. X, s. 722–730.

[697] BCZ, rkps 6685 IV, H. Terlecki do A. J. Czartoryskiego, Paryż, 31 VIII 1850.

[698] K. Kostenicz, *Kronika życia i twórczości Mickiewicza. Ostatnie lata Mickiewicza. Styczeń 1850 – 26 listopada 1855*, Warszawa 1978, s. 51; Z. Sudolski, *Mickiewicz...*, s. 763. W tym czasie doszło do ożywienia kontaktów Mickiewicza z ks. Terleckim; zob. *Poręczenie za Rudolfa Majewskiego*, Paryż, 18 X 1851 [w:] A. Mickiewicz, *Listy*, t. XVII, cz. IV: *1849–1855*, s. 460–461; „Goniec Polski" z 11 IX 1850, nr 60, s. 239; W. Osadczy, *Święta Ruś...*, s. 197.

[699] K. Rutkowski, *Braterstwo...*, s. 123; K. Kostenicz, *Kronika życia...*, *1849–1855*, s. 114–120, 235; Z. Sudolski, *Mickiewicz...*, s. 776.

[700] AN F 19 – 5590, d'une église russo-grecque à Paris (1852); numéro de „La Voix de la Vérité", article sur l'appui russe à l'église grecque le 4 mai 1853; *Spór między J. B. Ostrowskim*

W nabożeństwach w kaplicy unickiej uczestniczyli m.in. Ksawery Godebski, Antoni Gorecki, Ksawery Branicki, Józef i Bohdan Zalescy oraz Adam Mickiewicz. Odprawiali tam nabożeństwa m.in. w 1854 r. ksiądz unicki J. Pirogowicz i zakonnik R. S. Kędzierski[701]. W lutym 1854 r. księżna Anna Czartoryska zorganizowała przy kościele Notre-Dame-de-Bonne-Nouvelle kwestę na rzecz Instytutu Słowiańskiego ks. Terleckiego, która przyniosła dochód kilkuset franków. Damy polskie rozprowadzały także bilety na koncert w Sali Herza, którego dochód również miał być przeznaczony na rzecz Instytutu[702]. Ks. Terlecki często podróżował po Francji, starał się propagować sprawę unicką i zbierać fundusze na funkcjonowanie swoich dzieł nad Sekwaną. W okresie jego nieobecności opiekę duchową nad kaplicą i seminarzystami sprawował brat Bogumił Korosteński[703]. Jednakże plany ks. Terleckiego związane z funkcjonowaniem kościoła i Instytutu Słowiańskiego przekreśliła polityka, a zwłaszcza wojna krymska, która spowodowała zmianę stanowiska rządu i duchowieństwa francuskiego wobec unii. Zdaniem Ellie Borschaka, zakończenie odprawiania nabożeństw w obrządku wschodnim wiązało się również ze zbyt małą liczbą emigrantów identyfikujących się z obrządkiem wschodnim i odradzającym się ruchem narodowym wśród narodów bałkańskich i Ukraińców[704]. Ponadto na działania ks. Terleckiego niechętnie patrzyła nuncjatura paryska, która obawiała się zbyt dużej jego samodzielności. Wprost informowano zmartwychwstańców, że papież źle ocenia działalność ks. Terleckiego i nie chce błogosławić kolejnym przedsięwzięciom[705].

Trzeba nadmienić, że dzięki kontaktom z pochodzącymi z Galicji seminarzystami ks. Terlecki zbierał informacje i na bieżąco śledził sytuację Rusinów (Ukraińców) w zaborze austriackim. Utrzymywał kontakty m.in. z liderem narodowego ruchu ukraińskiego – biskupem Grzegorzem Jachimowiczem (1792–1863), greckokatolickim ordynariuszem przemyskim, a później metropolitą lwowskim oraz znanym z aktywności duszpasterskiej wśród ludności ks. Iwanem Naumowiczem. Informacje o zakładzie ks. Terleckiego ukazały się w galicyjskim piśmie „Zoria Hałyćka". Poszczególne numery tego pisma docierały do Paryża. Instytut Stauropigialny we Lwowie obiecywał dostarczać do Francji księgi liturgiczne. Jednakże w 1854 r. rząd austriacki zakazał wysyłania pism z Galicji do

a księdzem Hipolitem Terleckim w dzienniku paryskim „La Voix de la Vérité", „Przegląd Poznański" 1851, t. XII, s. 128–130.

[701] ACRR, sygn. 20543, K. Kaczanowski do H. Kajsiewicza, 4 IV 1854; BJ, rkps 9213, k. 102–103, H. Terlecki do J. B. Zaleskiego, Paryż, 26 IV 1851.

[702] BCZ, rkps 6668 IV, B. Korosteński do A. Czartoryskiej, Paryż, 26 III 1854.

[703] J. B. Zaleski do K. Kaczanowskiego, Fontainebleau, 11 IX 1851 [w:] *Korespondencja J. B. Zaleskiego…*, t. II, s. 188; Ї. Лисяк-Рудницький, *op. cit.*, s. 230.

[704] E. Borschak, *op. cit.*, s. 363.

[705] APPZ, P. Smolikowski, *Historia...*, z. VI, s. 85–86, mps.

Francji[706]. Po likwidacji kaplicy i Instytutu Słowiańskiego jego mienie wraz z biblioteką zostały przez ks. Terleckiego przekazane na rzecz ukraińskiej instytucji „Narodnyj Dom"[707]. Część księgozbioru podarowano Towarzystwu Historyczno-Literackiemu w Paryżu[708]. Przedsięwzięcia ks. Terleckiego wyprzedziły prawie o 90 lat powstanie w 1938 r. Greckokatolickiej Misji Ukraińskiej w Paryżu[709].

Akcje dyplomatyczne na rzecz unitów podejmowane były w Rzymie głównie przez zmartwychwstańców. Na gruncie paryskim wiele inicjatyw łącznie z prowadzeniem duszpasterstwa greckokatolickiego stanowiło dzieło ks. H. Terleckiego. Jego energicznej postawie emigranci zawdzięczali zorganizowanie cotygodniowych mszy św. w Paryżu w obrządku greckokatolickim. Poza tym w I poł. lat 50. XIX w. nad Sekwaną dzięki zabiegom tego przedsiębiorczego kapłana funkcjonował Instytut Słowiański, Stowarzyszenie Cyryla i Metodego, kształcili się przyszli księża uniccy, szeroko zakrojone były prace nad misjami wśród Słowian. Udało się zainteresować obrządkiem wschodnim społeczeństwo francuskie oraz rodaków. Dzięki funkcjonującemu prawie przez cztery lata duszpasterstwu na nowo odżyła kwestia greckokatolicka, czego efektem były choćby liczne broszury oraz artykuły w prasie polskiej i francuskiej. Paryskie echa działań unickich docierały do zaboru pruskiego i Galicji. Inicjatywy ks. Terleckiego i rzeszy emigrantów okazały się jednak przedwczesne, jednostkowe i nie znalazły zrozumienia w Rzymie. Można stwierdzić, że przygotowały grunt pod późniejsze znaczne bardziej owocne przedsięwzięcia.

8. Duszpasterstwo zmartwychwstańców poza Paryżem

W latach 40. XIX w. zauważyć można nasilenie polskich działań duszpasterskich we Francji. Dotyczyły one nie tylko Paryża, ale objęły większość zakładów zamieszkanych przez Polaków. Jak dowodzą badania historyków polskiej diaspory z późniejszego okresu, np. ks. Romana Dzwonkowskiego, szczególnie ważnym wydarzeniem, mającym duże znaczenie dla życia religijnego wychodźstwa, były misje traktowane przez duszpasterzy i wiernych jako wyjątkowe przeżycie. Ich celem było ożywienie ducha religijnego i dotarcie do tych, którzy ulegli już laicyzacji[710]. W literaturze przedmiotu funkcjonuje pogląd, że

[706] BJ, rkps 9213 III, k. 98–99, 108–109, H. Terlecki do B. Zaleskiego, 17 II i 17 VII 1851.

[707] W. Osadczy, *Święta Ruś...*, s. 199–200. Zob. także J. Kuzicki, *Stronnictwo konserwatywno-liberalne Wielkiej Emigracji wobec grekokatolików w Galicji* [w:] *Cirkvi a národy strednej Európy (1800–1950)*, zostavili P. Švorc, L. Harbul'ovà, K. Schwarz, Prešov – Wien 2008, s. 190.

[708] BPP, akc. 3285, ALK.

[709] R. Dzwonkowski, *Polska opieka...*, s. 164 (przypis 50).

[710] R. Dzwonkowski, *Przemiany polskiej parafii w północnej Francji 1922–1972. (Studium historyczno-socjologiczne parafii w Oignies)*, „Studia Polonijne" [Lublin] 1976, t. I, s. 234–236.

misje zmartwychwstańców miały na celu zapobieżenie rozprzestrzenianiu się towiańszczyzny. Wśród emigrantów pojawiła się bowiem pogłoska, że Towiański chciał udać się ze swoją misją po zakładach we Francji[711]. Niewątpliwie nie był to jedyny motyw przyświecający przedsięwzięciu duszpasterzy. Poza troską o życie duchowe Polaków celem była także rekrutacja nowych kandydatów do zgromadzenia, ponieważ jak pisał ks. Jełowicki: „dobrze byłoby odbyć misje po zakładach dla wyśledzenia rodaków, w których by sercu jak w popiele tlała się iskra powołania"[712]. Początki akcji misyjnych zmartwychwstańców sięgają pierwszych lat działalności zgromadzenia na ziemi francuskiej. Zanim ks. Duński pojawił się w Paryżu, odbył w maju i czerwcu 1842 r. podróż na południe Francji, zwłaszcza do Marsylii i Montpellier. Korzystając z pomocy brata zewnętrznego W. Wielogłowskiego, prowadził rozmowy ze skłaniającymi się do katolicyzmu polskimi studentami medycyny i lekarzami z Montpellier, m.in. z Amilkarem Bentkowskim, Konstantym Julianem Zdzietowieckim, oraz Leopoldem Giewartowskim. Temu ostatniemu wystarali się później o zwolnienie z końcowych opłat egzaminacyjnych[713]. Podobnie ks. Kajsiewicz, zanim przybył do Paryża na początku lipca 1842 r., przebywał w Marsylii i Lyonie, gdzie spotkał się z emigrantami: Jezierskim, płkiem Andrzejem Gawrońskim i Eugeniuszem Chevalierem. Następnie udał się do Nevers, w którym pod przewodnictwem kapitana Wilczyńskiego mieszkało 10 emigrantów. Rozmowy z nimi uświadomiły duszpasterzowi konieczność podjęcia bardziej zorganizowanych działań duszpasterskich. We wrześniu 1842 r. ks. Kajsiewicz przebywał w Tours i Poitiers. W tej pierwszej miejscowości 20 emigrantów wyspowiadało się, w drugiej zaś przy dużym oporze demokratów rezultaty jego działań duchowych okazały się niewielkie[714].

Rozpoczynając w lutym 1843 r. dwuetapową podróż po rozsianych na terenie całej Francji zakładach, ks. Kajsiewicz był przekonany, że uda mu się nawrócić całe polskie wychodźstwo. Na początku swej misji przekonał się, że na prowincji uczniowie „proroka z Litwy" nie mieli większych wpływów, pisał bowiem: „Za Towiańczyków wciąż się modlę, ale w zakładach nie mają żadnej przyszłości, sądząc z usposobień dotychczasowych przynajmniej, już spudłowali"[715]. 18 lutego 1843 r. ks. Kajsiewicz dotarł do Angers. Wcześniej podjął rozmowy religijne

[711] APPZ, P. Smolikowski, *Historia...*, z. IV, s. 51, mps; K. Rutkowski, *Stos...*, s. 168–171.

[712] ACRR, sygn. 17167, A. Jełowicki do braci, Wersal, 4 II 1842.

[713] ACRR, sygn. 35374, E. Duński do P. Semenenki, Paryż, 10 VI 1842; BPAU, rkps 1839, k. 490–491, 496–497, L. Giewartowski do W. Wielogłowskiego, Montpellier, 6 III i 1 IV 1843; J. Kuzicki, *Orężem i pracą...*, s. 128.

[714] H. Kajsiewicz do Braci CR w Rzymie, Paryż, 20 VII 1842 [w:] H. Kajsiewicz, *Listy...*, t. II, s. 14–15.

[715] H. Kajsiewicz do P. Semenenki, Tuluza, 11 III 1843 [w:] H. Kajsiewicz, *Listy...*, t. II, s. 83; A. Kardaś, *Droga charyzmatyczna...*, s. 226–227.

w Sablé z Ludwikiem Gułaskim z Łukowa, który był żonaty z Francuzką i trudnił się ślusarstwem, natomiast w Solesmes kontaktował się z inżynierem górnictwa Franciszkiem Zawadzkim. W Angers otrzymał pozwolenie od biskupa Guillaume'a-Laurenta-Louisa Angebaulta (1790–1869) na prowadzenie duszpasterstwa i jak pisał: „Z Polonią wdałem się natychmiast w stosunki. Jest ich tu z 50, cztery piątych żołnierzy". Poza tym kaznodzieja ochrzcił dzieci emigrantów i odprawił w klasztorze sióstr urszulanek mszę z kazaniem dla Polonii. Miejscowemu proboszczowi ks. Morelowi na koniec swojego pobytu zostawił do rozpowszechnienia książki do nabożeństwa w języku polskim[716].

Następnym etapem podróży było Tours, gdzie ks. Kajsiewicz dotarł 25 lutego. Tutaj spotkał się m.in. z Józefem Garnyszem, majorami: Florianem Dąbrowskim, Redlińskim i Lityńskim. Odwiedził także światłego katolika kapitana Ragnilliera oraz Waleriana Pietkiewicza i Henryka Dmochowskiego. Poprzez listy Wrotnowskiego dotarły do Tours wiadomości o towiańszczyźnie, ale nie zrobiły na miejscowych emigrantach wrażenia, zresztą, jak pisał ks. Kajsiewicz: „wszyscy o religii chętnie słuchają, radzi by i kazanie, z wyłączności wiele ustępują". Następnie, 27 lutego 1843 r., kaznodzieja dotarł do Poitiers, gdzie spotkał się z demokratami: Mieszkowskim, Stankiewiczem, braćmi Dybowskimi i Tomkiewiczami. W Poitiers przebywało kilku emigrantów prawosławnych i kilku starowierców. Pobyt tutaj nie trwał długo, ponieważ w Środę Popielcową 1 marca zawitał już do Bordeaux. W tym portowym mieście wielu emigrantów trudniło się handlem. Były tu także silne wpływy Towarzystwa Demokratycznego Polskiego. W Bordeaux poznał kilku demokratów, m.in. dra Jana Kojsiewicza, Antoniego Januszyńskiego, Joachima Hermana. Cały dzień ks. Kajsiewicz poświęcił nawracaniu Ulrycha, któremu wykładał kwestie teologiczne i historyczne. W tych okolicach zmartwychwstańcy mieli oddanego sobie człowieka, Walentego Sewruka, który prowadził ewangelizację wśród kolegów[717]. Z nim ks. Kajsiewicz udał się do pobliskich miejscowości Langon i Agen, aby umocnić w wierze: Tyca z Galicji, Szamockiego, a zwłaszcza Wiktora Jedenwickiego[718].

Misja w Tuluzie została uprzednio przygotowana przez mieszkającego tutaj przez pewien czas W. Wielogłowskiego, który zorganizował wspólnotę katolików świeckich, oddziałujących na emigrantów poprzez pracę i uczynki miłosierdzia. Odwiedzali oni chorych w szpitalach, a potrzebującym starali się po-

[716] H. Kajsiewicz do P. Semenenki, Tuluza, 16 II i 11 III 1843 [w:] H. Kajsiewicz, *Listy...*, t. II, s. 70, 72; W. Kosiński, *op. cit.*, s. 79–80.

[717] O nawróceniu W. Sewruka zob. A. Celiński do B. Jańskiego, [Lunel, 12 VII 1836] [w:] A. Celiński, *Wiersze*, *hymny*, *listy...*, s. 135; K. Rutkowski, *Stos...*, s. 169.

[718] H. Kajsiewicz do P. Semenenki, Tuluza, 11 III 1843 [w:] H. Kajsiewicz, *Listy...*, t. II, s. 74–78.

magać. Przyjazd ks. Kajsiewicza 6 marca 1843 r. miał umocnić w wierze miejscowe grono katolików, do którego poza Wielogłowskim wchodzili: Józef Lipiński, major Józef Święcicki, Ludwik Serafin Skrodzki, Piotr Strzyżowski. Ks. Hieronim otrzymał od biskupa tuluskiego Paula-Thérès'a-Davida d'Astrosa (1772–1851) pozwolenie na prowadzenie pracy duszpasterskiej wśród Polaków. Dwa razy w tygodniu głosił kazania rekolekcyjne, codziennie zaś spowiadał i spotykał się z 12 najgorliwszymi katolikami. Na pierwszą ze zorganizowanych konferencji religijnych przyszło zaledwie pięciu Polaków, ale już na nabożeństwie niedzielnym było ich ponad 50. W Tuluzie aktywne grono katolików wydało 6 kwietnia 1843 r. oświadczenie protestacyjne przeciw apostacie księciu Teofilowi Światopełkowi-Mirskiemu. Pod tym dokumentem podpisy złożyło blisko 100 emigrantów, wśród nich także kapelan ks. W. Bajkowski. W rezultacie misji ks. Kajsiewicza w Tuluzie udało się zgromadzić ponad 20 katolików[719]. Z Tuluzy ks. Kajsiewicz udał się do Awinionu, gdzie spotkał się z ks. F. A. Koryckim, którego usilnie namawiał, żeby na stałe podjął się prowadzenia pracy misyjnej wśród Polaków w południowej Francji. Następnie przez Montpellier, Lyon i Nîmes dotarł w początkach maja 1843 r. do Paryża[720].

Przerwaną podróż misyjną kontynuował ks. Kajsiewicz od początku sierpnia 1843 r. w Angers, gdzie głosił kazania dla emigrantów i „na trzydziestu tu obecnych, było dwudziestu". Niedzielną homilię poświęcił sakramentowi pokuty, po której wyspowiadało się zaledwie kilku emigrantów[721]. Jeden dzień przebywał w Nantes. „Biedny tu zakład – oceniał ks. Kajsiewicz – jest 20 kamratów, a orator, którego znałem i z którym mówiłem, nie był pewny duchowości i nieśmiertelności duszy"[722]. 21 sierpnia zmartwychwstaniec dotarł do Tours, gdzie pracę duszpasterską utrudniał fakt, że 12 osób z mieszkającej tu Polonii pracowało w miejscowej drukarni do późnych godzin nocnych i nie mogło w dni powszednie brać udziału w kazaniach. Homilie głosił ks. Kajsiewicz głównie w niedzielę, np. 27 sierpnia wystąpił dwukrotnie mówiąc: *O Opatrzności* i *O Bóstwie Chrystusa.* Słuchało go 40 z 50 mieszkających w mieście emigrantów. W dni powszednie we wtorki i czwartki kaznodzieja wykładał *Credo* i tłumaczył dziesięć przykazań. Do Tours nie dotarła herezja

[719] ACRR, sygn. 35411–35412, E. Duński do A. Jełowickiego, Paryż, 24 II i 15 III 1843; H. Kajsiewicz do P. Semenenki, Tuluza, 11 III 1843 [w:] H. Kajsiewicz, *Listy...*, t. II, s. 78–79; P. Semenenko do gen. J. Skrzyneckiego, Paryż, 18 IV 1843 [w:] P. Semenenko, *Listy...*, t. VII, s. 100; „Dziennik Narodowy" z 22 IV 1843, nr 108, s. 434; J. Kuzicki, *Orężem i pracą...*, s. 132–133.

[720] H. Kajsiewicz do P. Semenenki, Tuluza, 28 III 1843 [w:] H. Kajsiewicz, *Listy...*, t. II, s. 84; H. Kajsiewicz, *Pisma X..., Pamiętnik…*, s. 433–434.

[721] H. Kajsiewicz do P. Semenenki, Angers, 17 VIII 1843 [w:] H. Kajsiewicz, *Listy...*, t. II, s. 94.

[722] H. Kajsiewicz do P. Semenenki, Tours, 21 VIII 1843 [w:] *ibidem*, s. 99.

Towiańskiego, ale silne były tu wpływy francuskiej sekty P. M. Vintrasa[723]. Rezultaty misji w Tours okazały się nadzwyczaj obiecujące: „Kazałem przez dni piętnaście. Wyspowiadało się ich 17 czy 18. O czterech wiemy, że się spowiada, więc dwudziestu przeszło wiernych. Dwóch się zdecydowało do stanu duchownego, jeden na braciszka"[724]. Po krótkim pobycie w Loches 14 września ruszył do Châteauroux, gdzie znajdowało się zaledwie kilkunastu Polaków. Spotkał się tutaj m.in. z Anderowiczem, Ludwikiem i Dominikiem Krzeszkowiakami oraz Orchowskim[725]. 18 września 1843 r. ks. Kajsiewicz wyjechał do Poitiers, gdzie tak jak rok wcześniej, spotkał się ze zorganizowanym oporem lewicy demokratycznej. Przed wyjazdem pisał, że przez sześć godzin rozmawiał z towiańczykiem Zygmuntem Biergielem i kiedy wydawało się, że już nawrócony, znowu popadł w sekciarstwo[726]. Nie zraziło to bynajmniej duszpasterza, który miał dalekosiężne plany apostołowania wśród emigrantów. Do braci zakonnych w Paryżu pisał: „W Langon chcę widzieć Sewruka i w Agen Joncuruckiego. Z Tuluzy przez Montauban chciałbym jechać do Cahors, gdzie mam kilku szkolnych i uniwersyteckich kolegów, a to wielką pomocą do zrobienia czegoś. Stamtąd naprędce tylko Tulle, Limoges, Bourganeuf (bo i tam, i w Guéret mieszka liczniej Polonia) i do Clermont, a stamtąd do Nevers i Bourges. To w dwa miesiące zrobić można każąc [mówiąc kazania]"[727]. Brak funduszy i duże potrzeby duszpasterskie w Paryżu zmusiły ks. Kajsiewicza do powrotu. Wrócił zadowolony z rezultatów swej pracy, jego kazań wysłuchało setki rodaków, był świadkiem licznych nawróceń. W liście do I. Domeyki podkreślał: „Dwa razy wybiegłem na prowincję do Tours i do Tuluzy na kilka tygodni i w obu zakładach po kilkunastu kazaniach ze 20 w każdym spowiadało się i komunikowało. Toż samo otrzymał ks. Duński"[728].

Kiedy ks. Kajsiewicz apostołował na południu, jego współbrat, ks. E. Duński, prowadził misję w Beauvais, gdzie „ze 12 dusz się wyspowiadało, jeden tylko oficer się oparł". Pojawiły się tutaj wpływy towiańszczyzny. „W Le Mans

[723] H. Kajsiewicz do P. Semenenki, Tours, 28 VIII i 4 IX 1843 [w:] *ibidem*, s. 100–103; B. Zaleski, *Ksiądz Hieronim Kajsiewicz...*, s. 119–120.

[724] H. Kajsiewicz do gen. J. Szymanowskiego, Châteauroux, 16/17 IX 1843 [w:] H. Kajsiewicz, *Listy...*, t. II, s. 106.

[725] H. Kajsiewicz do P. Semenenki, Poitiers, 19 IX 1843 [w:] H. Kajsiewicz, *Listy...*, t. II, s. 110.

[726] H. Kajsiewicz do P. Semenenki, Poitiers, 30 IX 1843 [w:] H. Kajsiewicz, *Listy...*, t. II, s. 119–120; B. Zaleski, *Ksiądz Hieronim Kajsiewicz...*, s. 120; A. Kardaś, *Droga charyzmatyczna...*, s. 228; K. Rutkowski, *Stos...*, s. 170–171.

[727] H. Kajsiewicz do P. Semenenki, Poitiers, 23 i 26 IX 1843 [w:] H. Kajsiewicz, *Listy...*, t. II, s. 113–117. Biogramy emigrantów, z którymi miał ks. Kajsiewicz kontakt, zob. R. Bielecki, *Słownik...*, t. I–III, *passim;* M. Tyrowicz, *Towarzystwo Demokratyczne...*, *passim*.

[728] MAM, rkps 1018, H. Kajsiewicz do I. Domeyki, Paryż, 12 XII 1843; H. Kajsiewicz do P. Semenenki, Poitiers, 30 IX 1843 [w:] H. Kajsiewicz, *Listy...*, t. II, s. 119–120; A. Kardaś, *Droga charyzmatyczna...*, s. 228.

– jak donosił ks. Duński – Mickiewicz miał stosunki z Francuzami i księża nawet o nich wiedzą, udzieliłem im objaśnień i sprostowałem wiele błędnych doniesień". W tym regionie Francji mieszkały duże grupy emigrantów i misja ta była kontynuowana w okresie jesienno-zimowym[729]. W listopadzie i grudniu 1843 r. ponownie akcję duszpasterską w Lyonie, Marsylii i Cassis przeprowadzili ks. E. Duński i W. Wielogłowski. W Lyonie, gdzie zatrzymali się na dwa dni, dała się zauważyć większa aktywność religijna tułaczy[730]. W Marsylii zorganizowali obchody rocznicy wybuchu powstania listopadowego, podczas których ks. Duński odprawił mszę św. w kaplicy przy kościele Notre-Dame-de-Mont. Podjęte zostały także rozmowy religijne, m.in. z poetą Konstantym Gaszyńskim z Aix-en-Provence oraz Stanisławem Grochowskim z Calmaru. Poza ewangelizacją ważna była także pomoc materialna dla znajdujących się w potrzebie. Dla Romana Mikułowskiego wystarano się o zapomogę w wysokości 40 fr., natomiast dla S. Grochowskiego o 30 fr. Pobieżne rozmowy religijne z powodu braku czasu podjęto także z Polakami w czasie przejazdu przez Awinion, Aix, Nismes i Montpellier[731]. W okolicach Marsylii akcje duszpasterskie były kontynuowane przez ks. W. Godlewskiego wiosną i latem 1843 i 1844 r. W Marsylii poznał kilku Polaków, którym dobrze się wiodło pod względem materialnym, ale „Największy nieład w głowie, rozum bez zasad żadnych, zupełny brak logiki, absurda, zarozumiałość, fałsze, oto ich broń przeciwko Bogu i jego świętej nauce"[732]. Przebywając „u wód" w Vichy, uzyskał wiele informacje o sytuacji w zakładach[733].

W kwietniu i maju 1844 r. ks. Kajsiewicz odbył misję w Beauvais, Amiens i Saint-Acheul. Sześć dni przebywał w Beauvais, gdzie wyspowiadał i komunikował 10 emigrantów. W Amiens bracia Jan Albert i Ferdynand Grotkowscy w czasie mszy przy ołtarzu „odprzysięgli błędów swoich", z kolei innych czterech wychodźców wyspowiadał. Niedzielna msza św. z kazaniem w języku polskim zgromadziła w miejscowej katedrze 20 Polaków. W homilii kaznodzieja odniósł się do dwóch spraw: miłości Boga i bliźniego. Wzywał emigrantów do nawrócenia, powrotu do praktyk religijnych oraz do zgody[734]. Po odbyciu reko-

[729] APPZ, P. Smolikowski, *Historia...*, z. IV, s. 52, mps; H. Kajsiewicz do J. Hubego, Paryż, 2 V 1843 [w:] H. Kajsiewicz, *Listy...*, t. II, s. 86; P. Semenenko do gen. J. Skrzyneckiego, Paryż, 18 IV 1843 [w:] P. Semenenko, *Listy...*, t. VII, s. 103.

[730] ACRR, sygn. 35442, E. Duński do braci zmartwychwstańców, Aix, 5 XII 1843; BPAU, rkps 1834, k. 43–44, F. Korycki do W. Wielogłowskiego, 23 X i 2 XI 1843; P. Semenenko do Braci CR w Rzymie, Aix, 20 XI 1843 [w:] P. Semenenko, *Listy...*, t. VII, s. 166–167.

[731] G. Garçon, *op. cit.*, p. 8.

[732] ACRR, sygn. 35800, W. Godlewski do J. Hubego, Marsylia, 5 V 1843.

[733] ACRR, sygn. 35802, W. Godlewski do J. Hubego, Vichy, 16 VI 1844.

[734] BPAU, rkps 2210, t. 16, k. 82–83, H. Kajsiewicz do S. E. Koźmiana, Paryż, 9 VI 1844; H. Kajsiewicz do J. Koźmiana, Amiens, 1 V 1844 [w:] H. Kajsiewicz, *Listy...*, t. II, s. 200–202.

lekcji w Saint-Acheul ks. Kajsiewicz przebywał jeszcze jeden dzień w Lille, gdzie jak pisał: „Większość Czartoryskiego, a nie wszyscy dobrej woli, głowacze szczególniej. Lękałem się, aby dla polityki nie spobożnieli, bo mnie mieli zupełnie za swego”[735]. Po zakończeniu misji w Lille ks. Kajsiewicz na kilka tygodni zatrzymał się w Brukseli[736]. W lipcu i sierpniu 1844 r. ks. E. Duński przebywał w Lyonie i Clermont. W Lyonie przez trzy dni ewangelizował emigrantów. Do funkcjonującej tutaj Czytelni Polskiej ks. Duński przekazał książki religijne i modlitewniki. Jednodniowy pobyt w Clermont, w którym mieszkało do pięćdziesięciu Polaków, zaowocował spowiedziami[737]. Stamtąd wspólnie z W. Wielogłowskim wyjechał „do wód” do Mont-d'Or i Vichy, gdzie także przebywało kilku Polaków, i jak wspominał ks. Duński: „czasem mówię z nimi o Bogu”. Następnie ks. Duński prowadził akcje religijne przejeżdżając pod koniec sierpnia przez Moulins i Nevers. Efektem tygodniowego pobytu w Nevers była spowiedź pięciu tułaczy[738].

Pod koniec września 1844 r. ks. Kajsiewicz udał się z posługą duszpasterską do Londynu na zaproszenie tamtejszego duszpasterza – ks. Stanisława Poncjana Brzezińskiego oraz Stanisława Koźmiana i Władysława Zamoyskiego. Poza pobytem w Londynie ks. Kajsiewicz odwiedził wiele innych miast i wsi angielskich i irlandzkich. Wszędzie był przyjmowany z życzliwością nie tylko przez emigrantów[739]. Według ks. Kajsiewicza Londyn powinien być po Rzymie i Paryżu trzecią placówką zgromadzenia, ponieważ w diecezji londyńskiej mieszkało od 200 do 300 emigrantów. Misja angielska mogłaby się samodzielnie utrzymać ze względu na stosunkowo bogatą Polonię oraz dobre stosunki z arystokratami i parlamentarzystami angielskimi. Jednakże przełożony ks. Semenenki z powodów kadrowych nie zdecydował się na ustanowienie stałej misji zmartwychwstańców nad Tamizą. Z Anglii ks. Kajsiewicz pojechał z posługą duszpasterską do emigrantów polskich zamieszkujących Belgię i kraje niemieckie. Pilną potrzebę pracy duszpasterskiej wśród polskich tułaczy w Bruk-

[735] H. Kajsiewicz do P. Semenenki, Saint-Acheul przy Amiens, 5 V 1844 [w:] H. Kajsiewicz, *Listy...*, t. II, s. 202–204.

[736] H. Kajsiewicz do P. Semenenki, Bruksela, 2 VI 1844 [w:] H. Kajsiewicz, *Listy...*, t. II, s. 208.

[737] BPAU, rkps 1835, k. 352–353, E. Duński do W. Wielogłowskiego, Clermont, 26 VIII 1844.

[738] ACRR, sygn. 35472, E. Duński do P. Semenenki, Lyon, 8 VIII 1844; ACRR, sygn. 35474–35475, E. Duński do P. Semenenki, Vichy, 28–29 VIII 1844; ACRR, sygn. 35477, E. Duński do P. Semenenki, Paryż, 16 IX 1844; BPAU, rkps 1835, k. 393–394, E. Duński do W. Wielogłowskiego, Nevers, 31 VIII 1844.

[739] APB, sygn. R. G. P. – k – 87, k. 191, H. Kajsiewicz do P. Brzezińskiego, Paryż, 17 I 1845; APB, sygn. R. G. P. – k – 87, k. 515, H. Terlecki do P. Brzezińskiego, 24 IV 1844; BPAU, rkps 2210, t. 16, k. 86–87, H. Kajsiewicz do S. E. Koźmiana, Dublin, 18 IX 1844, Londyn, 6 X 1844; H. Kajsiewicz do S. E. Koźmiana; H. Kajsiewicz do J. Koźmiana, Paryż, 24 X 1844 [w:] H. Kajsiewicz, *Listy...*, t. II, s. 268–269; H. Kajsiewicz, *Pisma X... Pamiętnik...*, s. 434; B. Micewski, *Polonijna działalność...*, s. 443–444.

seli zgłaszali w 1843 r. S. Witwicki oraz gen. J. Skrzynecki[740]. Jak wynika ze wspomnień ks. Kajsiewicza, zmartwychwstańcy regularnie od 1844 r. prowadzili w okresach wakacyjnych misję w Ostendzie i Brukseli, początkowo dla kilkudziesięciu osób z Polonii belgijskiej i kuracjuszy z ziem polskich przybywających „do wód". W II poł. lat 50. i na początku lat 60. XIX w. po odwilży sewastopolskiej zwiększyła się w Brukselii liczba Polaków. Jak wynika z korespondencji, „podczas kazań kościół pokapucyński bywał zapełniony, a kazania bywały codziennie [...] Dużo spowiedzi z całego życia, dużo prawdziwych nawróceń"[741]. W tym okresie księża Jełowicki i Semenenko niemal regularnie w miesiącach letnich wyjeżdżali z Paryża do Ostendy, aby tam głosić kazania dla Polonii i „krajowców"[742].

W lutym i marcu 1845 r. ewangelizację w zakładach emigracyjnych prowadził ks. H. Terlecki. Odwiedził Orlean, Lyon, Clermont i okolicę. W czasie kazań w Orleanie do Polaków „miał do 20 słuchaczy, kilku wyspowiadał"[743]. Nie brakowało też nawróceń. Protestant Ferdynand Grotkowski postanowił zostać katolikiem, o czym zawiadomił władze kościelne w Vichy i Clermont. Proces nawracania, jak wynika z jego dziennika, przebiegał od maja 1844 do marca 1845 r. i był to czas intensywnej pracy wewnętrznej. W dzienniku zanotował: „w ciągu tego tygodnia chodziłem do biskupa i do proboszcza w interesie mojej konwersji, od obu tak obojętnie zostałem przyjęty, że musiałem odłożyć dokonanie tego wielkiego aktu do czasu przyjazdu księdza Terleckiego". W marcu 1845 r. wyspowiadał się, przyjął komunię św. i w ten sposób przed ks. Terleckim dokonał uroczystej konwersji na religię katolicką[744]. W Clermont do spowiedzi przystąpiło 11 emigrantów, a w Lyonie, gdzie mieszkało „trzydziestu kilku Polaków", jak stwierdzał misjonarz: „w religii obojętność wielka prócz kilku zbliżających się lub zbliżonych"[745]. Słowa zachęty do pracy misyjnej pły-

[740] ACRR, sygn. 32351–32352, S. Witwicki do P. Semenenki, Halle, 9 i 18 VIII 1843; J. Lelewel do W. Zwierkowskiego, Bruksela, 2 VI 1844 [w:] *Listy emigracyjne Joachima Lelewela*, t. II, wydała i wstępem poprzedziła H. Więckowska, Kraków 1949, s. 153.

[741] ACRR, sygn. 17988. A. Jełowicki do H. Kajsiewicza, Ostenda, 5 IX 1860; H. Kajsiewicz, *Pisma X... Pamiętnik...*, s. 480–481.

[742] ACRR, sygn. 20612, K. Kaczanowski do A. Jełowickiego, Pera, 31 X 1856; CBNU, Archiwum Dzieduszyckich (dalej ADzied.), fond 45, rkps Did II – 661/p. 7, k. 115, H. Kajsiewicz do M. Dzieduszyckiego, Paryż, 3 IX 1857; k. 116, H. Kajsiewicz do M. Dzieduszyckiego, Rzym, 3 III 1858.

[743] ACRR, sygn. 38055, H. Terlecki do H. Kajsiewicza, Orlean, 28 II 1845; BPAU, rkps 2210, t. 16, k. 88, H. Kajsiewicz do S. E. Koźmiana, 24 II 1845; H. Kajsiewicz do P. Semenenki, Paryż, 7 III 1845 [w:] H. Kajsiewicz, *Listy...*, t. III, s. 15; H. Kajsiewicz, *Pisma X... Pamiętnik...*, t. III, s. 173.

[744] BPP, rkps 573, k. 64, 68, 70; Dziennik Ferdynanda Grotkowskiego, Clermont, 15 II, 7 i 17 III 1845.

[745] ACRR, sygn. 38056, H. Terlecki do Braci CR, Lyon, 31 III 1845; H. Kajsiewicz do P. Semenenki, Paryż, 6 IV 1845 [w:] H. Kajsiewicz, *Listy...*, t. III, s. 24.

nęły od samych emigrantów. L. Turowski pisał: „jeśli który może, niechaj pospiesza z przybyciem. Dobrze choć jedną duszę nawrócić”[746]. W 1845 r. ks. J. Hube odwiedził zakład w Caen, gdzie sam przez kilka lat mieszkał. Zauważył wówczas, że ze względu na zaniedbania religijne pilna była potrzeba stałej misji. W następnym okresie ks. Hube kilkakrotnie odwiedzał zakład. W 1856 r. odprawił w Caen kilkudniowe rekolekcje[747].

Oprócz misji w dépôts Misja Polska zmartwychwstańców prowadziła sezonowe duszpasterstwo w bardziej uczęszczanych francuskich miejscowościach wypoczynkowych, gdzie w letnich miesiącach gromadziła się bogatsza część emigracji oraz przybysze z kraju. W Hayéres koło Tulonu najczęściej pracowali księża: Jełowicki lub Kajsiewicz. Po rezygnacji z funkcji generała zakonu w 1855 r. misję w Hayéres prowadził stale ks. Hube. Te sezonowe misje z codziennymi kazaniami oraz możliwością długich spowiedzi doprowadziły do wielu nawróceń wśród tułaczy i „krajowców”[748].

Polscy księża prowadzili także misje doraźne, zatrzymując się czasem na kilka dni na południu Francji w swych częstych podróżach do Rzymu. Spotykali się wówczas z emigrantami i okazyjnie niejako głosili kazania czy też za pozwoleniem miejscowych władz duchownych udzielali sakramentów świętych. Przykładowo w lutym 1845 r. w Awinionie i Lyonie przebywał ks. P. Semenenko, który odbył rozmowy z Gawrońskim, Eugeniuszem Chevalierem i Korybutem z Lyonu. W Awinionie poznał kapelana powstańczego, ks. J. Stankiewicza, który wywarł na nim bardzo dobre wrażenie: „jeszczem nie natrafił między księżmi polskimi, który tak kompletnie łączył w sobie wszystkie przymioty kapłana”[749].

Kiedy 10 września 1845 r. Makaryna Mieczysławska przybyła do Paryża, jej relacje o rzekomych prześladowaniach za wiarę, jakkolwiek nie dość dokładne, a nawet sprzeczne, poruszyły wszystkich. O prześladowaniach zakonnic zaczęto mówić na ulicach, w klubach, a nawet w parlamencie. Arcybiskup paryski Affre wezwał 21 grudnia „w imieniu katolików polskich, wychodźców będących w Paryżu” do modlitw za Polskę. W intencji prześladowanych katolików polecono księżom archidiecezji paryskiej odprawić co najmniej jedną mszę św., natomiast wiernym przystąpić do komunii św.[750] Za przykładem arcybiskupa paryskiego poszedł biskup z Montpellier – Charles-Thomas Thibault (1796–1861). Jednakże arcybiskup lyoński, kardynał Louis-Jacques-Maurice de Bonald

[746] ACRR, sygn. 51593, L. Turowski do K. Królikowskiego, Orleans, 12 III 1844.
[747] BGPPZ, sygn. R – PD 129, M. Szlachciak, *Życie i działalność...*, s. 97, 133–134.
[748] *Ibidem*, s. 133.
[749] P. Semenenko do Braci CR w Rzymie, Awinion, 25 II 1845 [w:] P. Semenenko, *Listy...*, t. VII, s. 274–275.
[750] BPP, rkps 570, Affre Denis Auguste, Okólnik wydany 21 XII 1845 do proboszczów paryskich nakazujący modlitwy za Polskę (kopia); „Dziennik Narodowy” z 3 I 1846, nr 248, s. 995.

(1787–1870), zapytanie w sprawie obowiązku modlitw za Polskę wystosował do Stolicy Apostolskiej, skąd otrzymał odpowiedź odmowną. To powstrzymało innych biskupów francuskich od wydania podobnych odezw[751].

Ks. Jełowicki postanowił wraz z Makaryną Mieczysławską objechać Francję i pokazać jej „męczeństwo za wiarę" jako przykład ucisku rosyjskiego. W przepełnionych katedrach, kościołach i kaplicach miast francuskich ks. Jełowicki szczegółowo opowiadał jej historię. Matka Makaryna została obwołana świętą, a tłumy wiernych walczyły, aby zdobyć kawałek jej welonu jako relikwie[752]. W Lyonie, dokąd przybyli 14 października 1845 r., Makaryna zamieszkała w klasztorze sióstr sercanek. W tym dniu ks. Jełowicki odprawił mszę, wygłosił kazanie oraz odmówił wraz z Polakami litanię w intencji Ojczyzny do Najświętszej Marii Panny. Po zakończeniu nabożeństwa miało miejsce entuzjastyczne spotkanie Mieczysławskiej z emigracją[753]. Podobnie przyjęto podróżnych w Awinionie, gdzie poza kazaniami o męczeństwie bazylianek w tamtejszych kościołach, 21 października w mieszkaniu doktora Smolińskiego emigranci wydali uroczysty obiad na cześć „męczennicy". W Awinionie ks. Jełowicki uzgodnił z tamtejszym biskupem Paulem Naudo – „serdecznym przyjacielem Polski" projekt prośby do papieża o jubileusz dla Polski, który mieli wystosować biskupi francuscy „w zastępstwie biskupów polskich, którzy głosu swego do Rzymu przesłać nie mogą". Wśród entuzjazmu miejscowej ludności i polskich tułaczy w ostatnich dniach października 1845 r. przez Awinion, Aix i Marsylię ks. Jełowicki wraz z Mieczysławską przybyli 1 listopada do Rzymu[754]. Matka Makaryna zamieszkała w klasztorze zgromadzenia Sacré Couer na Trinitá dei Monti przy Schodach Hiszpańskich. Podczas audiencji prywatnej u papieża Grzegorza XVI 5 listopada poproszono ją o przygotowanie pisemnej relacji o niedawnych przeżyciach. W wyniku tego spotkania został wystosowany formalny protest do cara Mikołaja I wręczony podczas jego wizyty w Rzymie w grudniu tego roku[755].

---

[751] APPZ, P. Smolikowski, *Historia...*, z. 6, s. 16, mps.

[752] J. Iwicki, *op. cit.*, t. I, s. 141; J. Urban, *op. cit.*, s. 18–19.

[753] A. Jełowicki do H. Kajsiewicza, Lyon, 14 i 15 X 1845 [w:] P. Smolikowski, *Historia...*, t. III, s. 225–229.

[754] MAM, rkps 1018, A. Jełowicki do I. Domeyki, Paryż, 29 VII 1846; BPAU, rkps 1832, k. 149–150, J. N. Wański do W. Wielogłowskiego, Aix, 27 IV 1846.

[755] Stolica Apostolska była informowana o działalności Makaryny Mieczysławskiej i jej wpływie na polską emigrację, m.in. przez nuncjaturę wiedeńską; zob. ASV, Arch. Nunz. Vienne, vol. 345, Cardinal Viale. Lettere diverse, 1845–1846, p. 472–476 (PISK, mf. n.4C2 33. 1.); ASV, ASS, anno 1847, rubrica 16, fasc. 2, n. 58709, k. 38–39; n. 58714/6, k. 40–41; Nuncjatura wiedeńska do Sekretariatu Stanu, Wiedeń, 6 III 1846; Florencja, 13 V 1846. Także nuncjatura paryska ze swojej strony przekazywała informacje o pobycie rzekomej mniszki we Francji. Relacje na jej temat ukazały się w piśmie „Univers", ASV, ASS, anno 1847, rubrica 16, fasc. 2, n. 58714/6,

Misje w zakładach kontynuował ks. Jełowicki w maju 1846 r. W Montpellier za zgodą miejscowego biskupa Ch.-T. Thibaulta mówił kazania „francuskie o Polsce i Matce Makarynie". Poza tym przez pięć dni o godz. 8 wieczorem w kaplicy św. Magdaleny miał homilie i nauki katechizmowe dla Polaków. W wyniku tej pracy „18 czy 19 Polaków wyspowiadało się"[756]. Następnie udał się do Marsylii i Lyonu, gdzie w maju 1846 r. „parę Polaków widziałem tu i wszędzie, gdzie się zatrzymałem, alem nic nie upolował bo na to czasu potrzeba"[757].

Jedną z największych akcji ewangelizacyjnych, trwającą ponad sześć miesięcy, przeprowadził ks. H. Terlecki. Rozpoczęła się na przełomie lutego i marca 1846 r., a zakończyła w listopadzie tego roku. Była dalszym etapem ewangelizacji zaczętej przez ks. Kajsiewicza. W ciągu pierwszych trzech miesięcy ks. Terlecki odwiedził: Tours, Poitiers, Angers, Nantes, Bordeaux, Agen. Jego przyjazd do Poitiers spotkał się z zupełną obojętnością, nikt nie pojawił się na kazaniach ani nabożeństwach dla Polaków. Do zakładu w Poitiers wystosował ks. Terlecki specjalne pismo, którego rękopis zachował się w archiwum zmartwychwstańców w Rzymie. Zaczął od słów Ewangelii „jeśli Was nie przyjmą w jakimś mieście, zostawcie je w jego zaślepieniu" i dalej stwierdzał, że „nie przyszedł tutaj, aby sprzeciwiać się ich przekonaniom politycznym, ale aby wnieść do nich ducha Bożego"[758].

W pozostałych zakładach praca apostolska ks. Terleckiego przebiegała bez większych zakłóceń; głosił kazania i prowadził indywidualne rozmowy z rodakami. „W każdym jednak zakładzie kilku lub kilkunastu się wyspowiadało [...] w Tours 11, w Angers 11, w Nantes […] 8 czy 9, w Bordeaux 7, a 4 zobowiązało się co rychle toż uczynić, w Agen 1, a tu [w Tuluzie] 7"[759]. W maju 1846 r. nastąpił kolejny trzymiesięczny okres misji wśród tułaczy. Pierwszym przystankiem ks. Terleckiego był Lyon, skąd wyjechał do Tuluzy. Pobyt tutaj był jednym z najdłuższych, gdyż trwał kilka tygodni, w czasie których kaznodzieja wygłosił 10 kazań dla Polaków oraz rozdawał broszury religijne. W efekcie tych działań do Boga zbliżyli się niektórzy tuluscy emigranci, jak: Aleksander Niemojowski, Stempowski, Antoni Łabuński. Spotykał się także z praktykującymi tutaj lekarzami: Aleksandrem Pągowskim i Kazimierzem Chociewiczem. Polski duszpasterz nie tylko ewangelizował, ale starał się także pomagać będącym w potrzebie

---

k. 46–47, n. 65767, k. 123. Zob. także A. Jełowicki do H. Kajsiewicza, Aix, 22 X; Marsylia, 26 X 1845 [w:] P. Smolikowski, *Historia...*, t. III, s. 230–235; J. Iwicki, *op. cit.*, t. I, s. 141.

[756] ACRR, sygn. 17234, A. Jełowicki do H. Kajsiewicza, Nîmes, 13 V 1846; BPP, rkps 446, k. 653–656, A. Podoski do F. Haborskiego, 10 VIII 1847.

[757] ACRR, sygn. 17235, A. Jełowicki do H. Kajsiewicza, Lyon, 18 V 1846.

[758] ACRR, sygn. 38084, H. Terlecki do zakładu w Poitiers.

[759] ACRR, sygn. 38059, H. Terlecki do H. Kajsiewicza, Tuluza, 19 V 1846; ACRR, sygn. 38061, H. Terlecki do H. Kajsiewicza, Tuluza, 20 VI 1846.

emigrantom. Za pośrednictwem ks. Hubego udzielono pomocy dzieciom Ludwika Płońskiego oraz krawcowi Seroczyńskiemu, który był „obarczony liczną rodziną w wielkiej nędzy”[760]. Z Tuluzy udał się do Rodez, do 20 mieszkających tu Polaków, gdzie wygłosił 8 kazań. Następnym etapem podróży było Clermont-Ferrand; tam słuchało go ok. 15 emigrantów. Po krótkim odpoczynku „u wód” w Vichy wyjechał ks. Hipolit do Bourges, gdzie mieszkało ok. 60 emigrantów[761]. W Bourges wyspowiadał 13 osób i, jak sam przyznawał, był już tą podróżą znużony, toteż powrócił do Paryża[762]. Indywidualne akcje misyjne prowadził Stefan Witwicki, który poważnie chory, w sierpniu 1846 r. przebywał w uzdrowisku Bourbonne-les-Bains. Ten brat zewnętrzny rozdawał polskim kuracjuszom *Ołtarzyki polskie* własnego autorstwa. Był to rodzaj modlitewnika cieszącego się dużą popularnością[763].

Relację z intensywnej akcji duszpasterskiej zmartwychwstańców w 1846 r. zamieścił w jednym z listów ks. Kajsiewicz. Pisał w nim m.in.: „Ciężka praca w Zakładach, ale robić trzeba co można, zawsze się coś utarguje, a resztę Panu Bogu zostawić”. Był także projekt rozdzielenia polskich księży w głównych punktach Francji, gdzie były największe skupiska Polaków. Wśród emigrantów pojawiały się prośby, aby zmartwychwstańcy podjęli na stałe misje w większych zakładach, np. w Tuluzie, Poitiers, Lyonie i Strasburgu, „toby jakoś prędzej i nawrócenie nastąpiło i utrzymanie się w religii”. W latach 1842–1846 polscy księża przeprowadzili misje w większości zakładów. Jak oceniał ks. Kajsiewicz: „cała Francja zjeżdżona, wyjąwszy drogi Troyes, Nancy i Strasburga, gdzie się nie dosyć zrobiło”[764].

Zaniedbania w pracy misyjnej we wschodniej Francji, przede wszystkim w Strasburgu, próbowano naprawić w pierwszych latach po Wiośnie Ludów. Po nieszczęsnej wyprawie na ziemie polskie w latach 1848–1852 w Strasburgu przebywał ks. W. Godlewski, który wraz z mieszkającym tutaj od lat o. J. K. Maliszewskim opiekowali się miejscową Polonią. Pobyt Polaków ze względu na napiętą sytuację polityczną był niepewny: „Jest tu w Strasburgu do 80 Polaków,

[760] ACRR, sygn. 38060, H. Terlecki do K. Kaczanowskiego, Tuluza, 15 VI 1846; ACRR, sygn. 38062, H. Terlecki do Braci CR, Rodez, 1 VII 1846.

[761] ACRR, sygn. 38064, H. Terlecki do H. Kajsiewicza, Clermont-Ferrand, 23 VII 1846.

[762] ACRR sygn. 38065, H. Terlecki do H. Kajsiewicza, Clermont-Ferrand, 27 VIII 1846; ACRR, sygn. 38059, H. Terlecki do H. Kajsiewicza, Tuluza, 19 V 1846; ACRR, sygn. 38061, H. Terlecki do H. Kajsiewicza, Tuluza, 20 VI 1846; ACRR, sygn. 17249, A. Jełowicki do H. Kajsiewicza, Paryż, 7 VIII 1846; BPAU, rkps 2210, t. 15, k. 20–21, H. Terlecki do S. E. Koźmiana, Paryż, 19 IX 1846.

[763] ACRR, sygn. 32387, W. Witwicki do K. Kaczanowskiego, Bourbonne-les-Bains, 10 VIII 1846.

[764] H. Kajsiewicz do J. Koźmiana; H. Kajsiewicz do J. Hubego, Rzym, 30 VI 1846 [w:] H. Kajsiewicz, *Listy*..., t. III, s. 134, 138.

przyszło świeże rozporządzenie z Ministerium, aby ich znad Renu w głąb Francji cofnąć z obawy, aby się nie łączyli z Niemcami chcącymi robić powstanie za Renem"[765]. Wskutek pogarszającego się zdrowia o. Maliszewskiego to ks. Godlewski zajmował się emigrantami, których stan był nieraz katastrofalny, o czym informował ks. Jełowickego: „Z Strasburga nic pocieszngo nie donoszę, chyba ino to, że rodacy nasi jeden po drugim w szpitalu powoli wymierają, jedni przy dobrych jeszcze zmysłach, a drudzy przy skonaniu dopełniają powinności religijnych"[766].

Misje w zakładach polscy księża zamierzali prowadzić na początku lat 50. XIX w. Ks. Jełowicki zwrócił się do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych o oficjalne statystyki Polaków we Francji, aby dobrze przygotować plan wypraw duszpasterskich. W północnej części kraju miały być one prowadzone przez ks. Jełowickiego, w południowej zaś, po Lyon, przez ks. Kajsiewicza. W związku z rokiem jubileuszowym 1851 ks. Jełowicki planował: „Co do jubileuszu po prowincjach będziemy próbować. Zacznę zapewne od Nancy, gdzie ma być 40 młodych i gdzie mię zaprasza kapitan Rojewski, pobożny człowiek, który się nimi zajmuje. Ale chyba w końcu maja rozpocznę tą sprawę"[767]. Jednakże problemy kadrowe oraz finansowe z utrzymaniem misji paryskiej uniemożliwiły realizację tych śmiałych planów[768]. W połowie lat 50. XIX w. odbyły się misyjne podróże ks. Jełowickiego do Polaków z zaboru rosyjskiego, którzy znaleźli się we Francji jako jeńcy z armii rosyjskiej w czasie wojny krymskiej. W listopadzie 1854 r., gdy na Korsykę przybył ks. Jełowicki, wśród jeńców znajdowało się 170 katolików z tzw. ziem zabranych. Na wyspie przebywał ks. Jełowicki przez 12 dni. W tym czasie wystarał się u władz wojskowych o oddzielenie Polaków od Rosjan, którzy nawet w niewoli prześladowali współwięźniów. Dla rodaków odprawiał nabożeństwa i rekolekcje. Wśród jeńców byli również unici, zmuszeni przez Rosjan do przejścia na prawosławie. Po odbyciu rekolekcji wrócili na łono Kościoła katolickiego. W grudniu tego roku ks. Jełowicki przygotował Polaków do przyjęcia bierzmowania z rąk kardynała Clémenta Villecourta (1787–1867) z La Rochelle. Uroczyste bierzmowanie odbyło się 12 grudnia 1854 r., podczas mszy sakrament przyjęło 140 Polaków. Pod koniec grudnia 1854 r. ks. Jełowicki wyjechał z rekolekcjami dla 175 Polaków wśród 300 jeńców rosyjskich na wyspie Aix. Zaproszony przez biskupa z La

[765] ACRR, sygn. 35811, W. Godlewski do K. Kaczanowskiego, Strasburg, 11 I 1849.

[766] ACRR, sygn. 35822–35823, W. Godlewski do A. Jełowickiego, Strasburg, 7 VI 1851, 27 IV 1852.

[767] CBNU, fond 46, Archiwum Jełowickich, Odpis listu A. Jełowickiego do J. Hubego, Paryż, 25 IV 1851.

[768] ACRR, sygn. 17388, A. Jełowicki do H. Kajsiewicza, Paryż, 14 I 1851; ACRR, sygn. 20477, K. Kaczanowski do H. Kajsiewicza, Paryż, 15 I 1851.

Rochelle wygłosił w miejscowej katedrze kilka kazań dla Francuzów[769]. Misję wśród jeńców kontynuował ks. K. Kaczanowski, który w maju i czerwcu 1855 r. przebywał z posługą duszpasterską wśród Polaków we francuskich obozach w Tulonie i na Korsyce. W Tulonie 500 jeńców (w tym wielu Polaków) znajdowało się w fortecy Lamalgue w pewnej odległości od miasta. Na Korsyce jeńcy byli umieszczeni w Bastii, Corte i Calvi. Ks. Kaczanowski po uzyskaniu pozwolenia władz francuskich odprawiał dla nich msze, głosił nauki rekolekcyjne i sprawował sakramenty[770].

W czasie wojny Piemontu i Francji przeciw Austrii w 1859 r. pojawiła się nawet propozycja, aby jeden ze zmartwychwstańców został kapelanem w armii francuskiej, ponieważ w szpitalach jenieckich było wielu rannych Polaków z Galicji[771]. W czerwcu 1859 r. w nocie skierowanej do cesarza Napoleona III ks. Jełowicki wystąpił z inicjatywą, aby księża-emigranci zorganizowali wśród nich posługę duszpasterską[772]. Prośbę tę ponowił 7 lipca 1859 r. w piśmie do ministra spraw zagranicznych Francji – Aleksandra Walewskiego[773]. Do Mediolanu wyjechał wówczas ks. M. Kwiatkowski, który zajął się opieką religijną nad jeńcami z Galicji. Od ks. Jełowickiego otrzymał 200 fr. na koszty podróży oraz dewocjonalia dla Polaków[774].

Reasumując, w latach 1842–1847 zmartwychwstańcy odbyli, nie licząc okazjonalnych spotkań z emigrantami, około dwunastu wyjazdów misyjnych na prowincję francuską. Prowadzili je wszyscy ówcześni członkowie zgromadzenia, którzy przebywali we Francji. Trwały one zazwyczaj trzy–cztery tygodnie, ale zdarzały się też kilkumiesięczne, jak misja ks. Kajsiewicza w 1843 r. i ks. Terleckiego w 1846 r. Ewangelizacją objęto wówczas wszystkie departamenty i większe miejscowości Francji, w których przebywali Polacy. Z misyjnych do-

[769] APPZ, P. Smolikowski, *Historia...*, z. IX, s. 19–20, mps; „Journal des Débats. Politiques et littéraires" 5 II 1855, p. 1; J. B. Zaleski do J. Hubego, Fontainebleau, 25 XI 1854; J. B. Zaleski do H. Kajsiewicza, Fontainebleau, 24 XII 1854 [w:] *Korespondencja Józefa Bohdana Zaleskiego...*, t. II, s. 233, 235; B. Micewski, *Geneza i działalność...*, s. 185–189; *idem*, *Polonijna działalność...*, s. 408–409; J. Klechta, *175 lat...*, s. 124.

[770] ACRR, sygn. 20586, K. Kaczanowski do A. Jełowickiego, Tulon, 2 V 1855; ACRR, sygn. 20588–20591, K. Kaczanowski do A. Jełowickiego, Marsylia, 9 VI 1855, Bastia, 15 i 18 VI 1855, Corté, 23 VI 1855.

[771] ACRR, sygn. 17904, Nota ks. Jełowickiego do A. Walewskiego, 7 VII 1859; ACRR, sygn. 17897, A. Jełowicki do P. Semenenki, 28 V 1859; J. Ziółek, *Studia...*, s. 141–142.

[772] ACRR, sygn. 17393, A. Jełowicki do H. Kajsiewicza, Paryż, 2 VII 1859; ACRR, sygn. 17904/1, A. Jełowicki do A. J. Czartoryskiego, Paryż, 26 VI 1859.

[773] ACRR, sygn. 17393, A. Jełowicki do H. Kajsiewicza, Paryż, 2 VII 1859; ACRR, sygn. 17904, Copie A. Jełowicki à A. Walewski, Ministre des Affaires Étrangères, 7 juillet 1859; J. Wszołek, *Hotel Lambert wobec kryzysu włoskiego w latach 1859–1860*, „Studia Historyczne" 1974, z. 1, t. 17, s. 35.

[774] BPP, rkps 471, k. 1127–1130, A. Jełowicki do A. Kamińskiej, Paryż, 7 VII 1859.

niesień wynika, że dawni kapelani nie podjęli stałego lub misyjnego duszpasterstwa. Tułacze na prowincji korzystali na ogół z parafii francuskich, ale obecność wśród nich polskich kapłanów wzmacniała ich wiarę. W ostatnim dziesięcioleciu Wielkiej Emigracji zgromadzenie zmartwychwstańców zaprzestało misji w ośrodkach prowincjonalnych, co miało związek z kłopotami kadrowymi i ekonomicznymi. Przedsięwzięcia zmartwychwstańców miały w wielu wypadkach nowatorski charakter, co przejawiało się m.in. we włączeniu laikatu do akcji duszpasterskich. Działania duszpasterskie w tym okresie wyznaczały nowe modele religijnego oddziaływania, które upowszechniły się w II poł. XIX i XX w. nie tylko we Francji, ale i w pozostałych krajach osiedlenia licznej rzeszy polskiej emigracji. Rozpoczęte w okresie Wielkiej Emigracji formy opieki religijnej, jak: duszpasterstwo stałe (Misja Polska), misje okrężne (odwiedzanie co pewien czas skupisk polskich), misje czasowe w większych zakładach (przeprowadzone przez zmartwychwstańców w latach 1842–1846), duszpasterstwo specjalne (chorzy, więźniowie itp.) zostały w ciągu następnych lat rozbudowane i uzupełnione.

CZĘŚĆ III

W KRĘGU EMIGRACYJNYCH SPORÓW I PRACY NA RZECZ POTRZEBUJĄCYCH

ROZDZIAŁ I

Współpraca i rywalizacja. Wzajemne relacje między duchowieństwem a obozem politycznym księcia Adama Jerzego Czartoryskiego

1. W strukturach organizacyjnych we Francji

Obóz księcia Adama Jerzego Czartoryskiego, zwany krytycznie „czartoryszczyzną" albo – nieściśle dla pierwszego dwunastolecia dziejów emigracji polistopadowej – Hotelem Lambert, w konfiguracji politycznej tego okresu stanowił prawicę wychodźstwa. Jednakże jego orientację polityczno-ideową można określić jako patriotyczną i konserwatywno-liberalną, podlegającą zresztą ciągłej ewolucji. Historiografia polska, rozpatrując aktywność polityczną Czartoryskiego na emigracji, wspomina zwykle o Hotelu Lambert. Pod pojęciem tym rozumiano na ogół ośrodek polskiej polityki zagranicznej w okresie Wielkiej Emigracji. Wśród tułaczy określenie to weszło w użycie dopiero w II poł. lat 40. XIX w., a jego geneza łączy się z nazwą starego pałacu na Wyspie św. Ludwika w Paryżu. Książę Adam Jerzy Czartoryski nabył w 1843 r. ten siedemnastowieczny pałac i przekształcił go w mieszaninę „zamku królewskiego w miniaturze" z pałacem wielkopańskim, mieszczącym wiele charytatywnych i edukacyjnych instytucji. Poza tym w historiografii funkcjonowały określenia prawicy emigracyjnej, stronnictwa arystokratycznego, stronnictwa Czartoryskiego, obozu konserwatywnego, stronnictwa zachowawczego, obozu arystokratyczno-konserwatywnego, stronnictwa monarchicznego i obozu 3 Maja. Wszystkie te nazwy, wskazujące na pewne cechy tego środowiska, są poprawne, ale tylko po części, gdyż nie w pełni oddają jego ideowe oblicze. Grupa uczonych, starając się rozróżnić stanowiska konserwatystów krajowych od prawicy emigracyjnej, skłania się do nazywania tej ostatniej stronnictwem liberalno-konserwatywnym, zachowawczo-liberalnym lub nawet tylko liberalnym. Określenia te wydają się słuszne i będą tutaj stosowane. Ponadto w użyciu będą nazwy: obóz polityczny księcia Czartoryskiego lub Hotel Lambert,

choć są one dalekie od precyzji, ale najpełniej określają zorganizowanych zwolenników księcia Adama Jerzego[1].

Czartoryski i jego zwolennicy liczyli na interwencję dyplomatyczną liberalnych mocarstw europejskich w Rosji, której celem byłoby zwrócenie uwagi na sprawę polską, ewentualnie na konflikt mocarstw Europy Zachodniej z zaborcami Polski. Przybycie księcia Czartoryskiego do Paryża z zamiarem osiedlenia się na stałe, po fiasku działań dyplomatycznych w Anglii, wobec zaostrzającej się na emigracji walki politycznej stwarzało pilną potrzebę organizacji stronnictwa[2]. 21 stycznia 1833 r. powstał tajny Związek Jedności Narodowej z wielostopniową strukturą hierarchiczną, na czele której znalazł się książę Czartoryski jako najwyższy naczelnik. Związek swoją działalnością obejmował emigrację i kraj. Władza naczelna, czyli Rada Związkowa, podzielona była na pięć agend: stosunków zagranicznych (Gustaw Małachowski, gen. Józef Bem, gen. Henryk Dembiński), stosunków z krajem (Stanisław Barzykowski, Izydor Sobański, Wincenty Tyszkiewicz), stosunków z emigracją (Stanisław Barzykowski, Jan Gawroński, Feliks Breański), stosunków skarbowych (Ludwik Jelski), stosunków rachunkowych (Ludwik Plater). Dyrektywy szły odgórnie; zasadniczo na wniosek samego księcia Czartoryskiego[3]. Wbrew nadziejom Związek Jedności Narodowej nie wykazywał tendencji rozwojowych, liczba jego członków nie przekraczała prawdopodobnie 100. Priorytetem działalności tej organizacji była współpraca z krajem. Przygotowano misję Józefa Świrskiego do Galicji i zorganizowano pobyt Karola Sienkiewicza we Lwowie, nie przyniosło to jednak oczekiwanego sukcesu, przeciwnie – kraj znalazł się w domenie wpływów organizacji demokratycznych. Spowodowało to zmianę struktury organizacji. Zamiast dotychczasowej kolegialnej formy (naczelnik i Rada Związkowa) Czartoryski sam przejął kierownictwo i powołał czternastoosobowe „ministerium" jako ciało pomocnicze[4]. Zmiany zachodzące w połowie lat 30. XIX w. w koncepcjach ugrupowania księcia, plany oddziaływania na kraj, a zwłaszcza rosnące wpływy grupy młodych „radykalnych konserwatystów", a także ożywienie akcji propagandowych i dyplomatycznych na Wschodzie znalazły odbicie w dalszych ewo-

[1] H. Żaliński, *Poglądy Hotelu Lambert na kształt powstania zbrojnego (1832–1846)*, Kraków 1990, s. 8–9; H. H. Hahn, *Dyplomacja bez listów uwierzytelniających. Polityka zagraniczna Adama Jerzego Czartoryskiego 1830–1840*, Warszawa 1987, s. 140–141.

[2] Więcej zob. R. P. Żurawski vel Grajewski, *Działalność księcia Adama Jerzego Czartoryskiego w Wielkiej Brytanii (1831–1832)*, Warszawa 1999, *passim*.

[3] Biblioteka Wydziału Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego (dalej BWHUW), sygn. P. DR. 47, H. Kurde-Banowska-Lutzowa, *Obóz 3 Maja 1831–1846*, Warszawa 1973, mps pracy doktorskiej, s. 60–80; S. Kalembka, *Wielka Emigracja 1831–1863*, Toruń 2003, s. 117–123.

[4] H. Hahn, *op. cit.*, s. 164–165; K. Kubicki, *W kręgu Karola Sienkiewicza (1793–1860) – przyjaciele i znajomi w kraju i na emigracji*, Tolkmicko 2010, s. 112–117.

lucjach organizacyjnych. W 1837 r. niższe stopnie Związku Jedności Narodowej przekształciły się w tajny Związek Insurekcyjno-Monarchiczny, zwany też Towarzystwem Wyjarzmicieli, który działał przez 10 lat w wielu ośrodkach tułactwa we Francji i w Anglii. Powstanie jawnej organizacji masowej, która miała być oparciem dla zwolenników Czartoryskiego wśród szeregowych emigrantów, to także pomysł młodych działaczy. 30 marca 1843 r. oficjalnie zawiązano Stowarzyszenie Insurekcyjno-Monarchiczne Fundatorów i Przyjaciół Trzeciego Maja (3 Maja), zwykle nazywane Towarzystwem Insurekcyjno-Monarchicznym Trzeciego Maja, o scentralizowanej i zhierarchizowanej strukturze. Na czele stał dyrektor generalny – Narcyz Olizar (od 1845 r. Feliks Breański) i kapituła, dalej w strukturze były poszczególne wydziały: osób (Władysław Zamoyski), funduszy (mjr Józef Urbanowicz), pism (Ludwik Bystrzanowski, Janusz Woronicz). Sekretarzem generalnym został Władysław Sabbatyn, a ekspedytorem i kasjerem Antoni Boczkowski. Organem prasowym Towarzystwa był „Trzeci Maj", redagowany przez J. Woronicza. Tym władzom podporządkowane były oddziały lokalne we Francji, w Anglii i Stanach Zjednoczonych, które także miały mianowanych dyrektorów i rady. Do Towarzystwa Insurekcyjno-Monarchicznego 3 Maja według ustawy mógł należeć każdy, kto wyznawał jego zasady ideologiczne. Liczba członków nie została ograniczona. Cel istnienia Towarzystwa był jawny, lecz skład osobowy i organizacja wewnętrzna tajne[5]. Towarzystwo Insurekcyjno-Monarchiczne początkowo rozwijało się powoli, dopiero wiosną 1844 r. Olizar odbył wyprawy na południe Francji, po których zawiązano oddziały organizacji w Orleanie, Châteauroux, Limoges, Angoulême, Agen. Wybuch powstania krakowskiego doprowadził do zmian w obozie politycznym. Dyrekcja Główna Towarzystwa Insurekcyjno-Monarchicznego 6 marca 1846 r. w specjalnym adresie wezwała emigrację do łączenia się z księciem Adamem Jerzym Czartoryskim oraz deklarowała posłuszeństwo krakowskiemu rządowi powstańczemu, nie wiedząc o tym, że powstańcy zakończyli walkę[6].

Międzynarodowa działalność Czartoryskiego i jego współpracowników stała się swoistym rodzajem polskiej polityki zagranicznej, choć z konieczności mocno ograniczonej. Do jej głównych celów należało odzyskanie niepodległości. Obejmowała próby oddziaływania na rządy i kształtowania opinii narodów Europy Zachodniej. Do 1846 r. miała trzy zasadnicze kierunki: obronę sprawy polskiej na Zachodzie, zabieganie o udział w sytuacjach konfliktów międzynarodowych, a także o wywołanie nowych, szczególnie konfrontacyjnych faktów mogących

[5] Więcej zob. S. Szostakowski, *Z kart Wielkiej Emigracji. Prasa obozu arystokratyczno-konserwatywnego w latach 1832–1848*, Olsztyn 1974, *passim*.

[6] BWHUW, sygn. P. DR. 47, H. Kurde-Banowska-Lutzowa, *Obóz 3 Maja...*, mps pracy doktorskiej, s. 212–215; S. Kalembka, *Wielka Emigracja...*, s. 212–215.

sprzyjać dążeniom Polaków. Po powstaniu krakowskim i Wiośnie Ludów przywódcy Hotelu Lambert więcej uwagi zaczęli zwracać na pracę organiczną, której celem był rozwój cywilizacyjny ludności, krzewienie świadomości narodowej i podtrzymanie dążeń niepodległościowych. W latach 40. XIX w., kiedy zawiodły nadzieje na konflikt międzynarodowy związany z kwestią wschodnią, książę Czartoryski większą wagę przykładał do współpracy z Francją oraz sprzymierzoną z nią Turcją. Na Bałkanach i w Azji Mniejszej widział główne ognisko zapalne w stosunkach międzynarodowych i z nadzieją traktował budzące się uczucia narodowe wśród Słowian Południowych (Serbów, Chorwatów, Słoweńców)[7].

Rolę moralnego spoiwa w polityce księcia Czartoryskiego w życiu narodu pozbawionego niepodległości miał odgrywać katolicyzm. Stanowił on także fundament ideowych wartości w całym politycznym gmachu Hotelu Lambert. Był najistotniejszym wyróżnikiem w opozycji Polski wobec prawosławnej Rosji i protestanckich Prus[8]. Uwidaczniało się to szczególnie w prasie obozu politycznego księcia Czartoryskiego. W 1833 r. pisano na łamach „Feniksa", że katolicyzm zawsze był w Polsce religią panującą, dopiero carat dążył do zmiany tego stanu. W 1836 r. Karol Boromeusz Hoffman wskazywał w „Kraju i Emigracji", że religia katolicka obok języka polskiego stanowiła podstawę narodowości. Książę Czartoryski w swych wypowiedziach zwracał uwagę na narodowotwórcze znaczenie religii katolickiej, podkreślał przy tym jej aspekt nie tylko jednoczący Polaków, ale odróżniający ich od zaborców. Religia dla niego, w owych czasach pełnych wstrząsów politycznych i społecznych, była stróżem obyczajów, moralności i porządku[9]. W pierwszych latach emigracji rozwinęła się wiara księcia Czartoryskiego w szczególną rolę Opatrzności w dziejach Polski. Odmiennie niż demokraci oceniał on pozytywne skutki wprowadzenia chrześcijaństwa w Polsce. Konieczność istnienia relacji łączącej człowieka jako bytu przygodnego z Bogiem była dla niego niezwykle istotna, przy czym często ujmował religię w relacjach jednostki i ojczyzny[10]. Dla niego chrześcijaństwo miało przewagę nad innymi religiami nie tylko z racji historycznych, doktrynalnych, moralnych, ale i z tego względu, że dogmaty nie stały w sprzeczności z rozumem i naturalną potrzebą człowieka poznania otaczającej rzeczywistości. W poglądach Czartoryskiego na rolę religii wyróżniał się także projekt urządze-

[7] S. Kalembka, *Wielka Emigracja...*, s. 218–220; H. H. Hahn, *op. cit.*, s. 141.

[8] A. Nowak, *Adam J. Czartoryski i problem imperium* [w:] *Czartoryscy – Polska – Europa. Historia i współczesność*, red. Z. Baran, Kraków 2003, s. 38.

[9] BUŁ, G. Łysoniewski, *Kościół i religia w koncepcjach politycznych Hotelu Lambert w świetle publicystyki (1831–1846)*, Łódź 1999, mps pracy doktorskiej, s. 18–20.

[10] J. Skowronek, *Adam Jerzy Czartoryski 1770–1861*, Warszawa 1994, s. 386–387; *idem*, *Wielka Emigracja a Stolica Święta* [w:] *Polska a Watykan. Referaty z sesji naukowej, która odbyła się 16 lutego 1990 r.*, Warszawa 1991, s. 87–88.

nia stosunków międzynarodowych na zasadach Bożych. Wymagało to przyzwolenia na zmianę relacji międzynarodowych ze strony europejskich mocarstw, uznanie przez nich prawa do samostanowienia politycznego nawet małych narodów. Źródła tych praw upatrywano nie w woli władców, lecz samego Boga. Książę w swojej religijnej refleksji eksponował związek między miłością ojczyzny i miłością Boga oraz miłością każdego człowieka a miłością Boga[11]. Fundamentem politycznej etyki chciał Czartoryski uczynić przykazanie miłości bliźniego, interpretowane w duchu imperatywu kategorycznego jego ulubionego filozofa – Immanuela Kanta. Katolicka etyka, a zwłaszcza obowiązek realizacji jej zasad we wszelkich okolicznościach stawały się podstawą myśli i wielu działań księcia Adama Jerzego[12]. Poglądy kierownictwa w kwestii religii katolickiej podzielały szeregi emigrantów uznające swoją przynależność do obozu. Niektórzy tułacze przedstawiali w różnych broszurach propozycje dotyczące sposobów pomnożenia siły moralnej i fizycznej polskiego społeczeństwa, mobilizowanego przez księży. W katolicyzmie wyznawanym przez większość Polaków upatrywano istotną moc mogącą integrować naród i solidaryzować go z przywódcami przyszłego powstania[13].

Obóz księcia Czartoryskiego od 1832 r. snuł teoretyczne rozważania nad ewentualnym podjęciem walki zbrojnej o niepodległość. Podnosząc te kwestie, odwoływano się do pierwiastków religijnych i moralnych. Zwolennicy Czartoryskiego wyrażali przekonanie, że wiara w Bożą interwencję połączona z bezczynnością narodu absolutnie nie wystarczy do odzyskania niepodległości[14]. We wszystkich instrukcjach powstańczych obozu księcia Adama Jerzego Czartoryskiego, które dotyczyły sposobów aktywizacji polskiego społeczeństwa w kraju i na emigracji, znalazły się kwestie wykorzystania w tym celu duchowieństwa. Już w memoriale o Litwie z 1834 r. potwierdzano ogromną rolę duchowieństwa w rozbudzeniu patriotyzmu wśród katolickiego ludu litewskiego. Instrukcja dla emisariuszy z 1835 r. nakazywała zbieranie informacji o stosunku rządów zaborczych do Kościoła, sporządzanie listy „znakomitszych" księży, określenie „ducha" prałatów, plebanów i zakonników. Z kolei w piśmie z 1836 r. skierowanym do rodaków pod zaborami znajdowały się zalecenia, aby szlachta jako kierownicza siła przygotowań powstańczych wspierała księży rzymskokatolickich,

[11] B. Szlachta, *Adam J. Czartoryski – religia i polityka* [w:] *Czartoryscy – Polska – Europa. Historia i współczesność*, red. Z. Baran, Kraków 2003, s. 91–99.

[12] Więcej na temat religijności księcia zob. J. Skowronek, *Adam Jerzy Czartoryski – od indyferentyzmu do etyczno-pragmatycznej religijności arystokraty w pierwszej połowie XIX wieku* [w:] *Na przełomie stuleci. Naród – Kościół – Państwo w XIX i XX wieku. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Ryszardowi Benderowi*, red. M. Piotrowski, Lublin 1997, s. 117–122.

[13] H. Żaliński, *Poglądy Hotelu Lambert*..., s. 216.

[14] BUŁ, G. Łysoniewski, *Kościół i religia*..., mps, s. 37–40, 73.

a także objęła szczególną opieką duchownych unickich. Niższe duchowieństwo katolickie i unickie miało być włączone do akcji uświadamiania chłopów pod względem narodowym i społecznym. Miało również oddziaływać w kierunku zneutralizowania wpływów duchowieństwa prawosławnego na ludność ruską czy białoruską[15]. Podobną rolę wyznaczał księżom w walce niepodległościowej gen. J. Bem[16]. W kręgach Towarzystwa Insurekcyjno-Monarchicznego 3 Maja rodziły się nowatorskie pomysły powstańcze, na ogół mało realne. Przykładem może być tutaj „projekt powstania w jednej chwili przy użyciu duchowieństwa", gdzie wysuwano następujący plan działania: „każdy pleban w swej parafii, usposobiwszy umysły poczciwych i zaufanych gospodarzy w naznaczonym czasie przez Władzę Narodową wyda hasło i poprowadzi lud do wycięcia załóg nieprzyjacielskich"[17]. Religijność społeczeństwa, duży autorytet księży wśród wiernych, a zwłaszcza wpływy niższego duchowieństwa w kraju i na emigracji sprawiały, że obóz księcia wiele uwagi poświęcał zwerbowaniu, a przynajmniej uzyskaniu poparcia ze strony księży-emigrantów[18].

Próby pozyskania duchownych dla celów politycznych kształtującego się stronnictwa monarchicznego zaczęły się już w pierwszych latach emigracji w zakładach, gdzie mieszkali kapelani. Jednakże okazało się to niezwykle trudne z powodu przeciwdziałania demokratów, z którymi związanych była część emigracyjnych księży. Jak już była mowa, wielu kapelanów zwracało się do księcia Czartoryskiego o pomoc materialną czy też protekcję u władz francuskich. Nie znaczyło to jednak, że podzielali poglądy polityczne jego obozu, dlatego w archiwach Hotelu Lambert spotyka się nieraz krytyczne o nich sądy. Wypominano im skłonności do intryg i inne wady[19]. Intencje były aż nadto wyraźne. Stronnik Czartoryskiego – Michał Budzyński w swoim pamiętniku pisał: „Duchowieństwo polskie niezaprzeczenie oddało w emigracji wielkie i chwalebne usługi; lubo, moim zdaniem, mogło oddać znakomitsze, gdyby wpływem swoim starało się zwrócić szalone głowy do porządku politycznego; odwieść je od naśladownictwa ślepego stronnictw francuskich, a zwrócić do jedynie pożytecznego poddania się władzy naturalnego naczelnika kraju i emigracji w osobie księcia i przybranych przez niego doradców"[20].

---

[15] BCZ, rkps 6442 IV, k. 328–330. Mowy ks. A. J. Czartoryskiego. Oryginały z lat 1810–1840. Mowa wygłoszona na posiedzeniu Towarzystwa Literackiego Polskiego w Paryżu 3 Maja 1839; H. Żaliński, *Poglądy Hotelu Lambert*..., s. 211–213.

[16] J. Bem, *O powstaniu narodowym w Polsce przez jenerała*..., cz. 1, Paryż 1846, s. 16.

[17] Cyt. za: BWHUW, sygn. P. Dr. 47, H. Kurde-Banowska-Lutzowa, *Obóz 3 Maja*..., mps, s. 281.

[18] H. Żaliński, *Poglądy Hotelu Lambert*..., s. 211–216; J. Skowronek, *Adam Jerzy Czartoryski*..., s. 387.

[19] BPP, rkps 566, k. 13, 15, 19, 20, Spisy emigrantów nieznanych i podejrzanych.

[20] M. Budzyński, *Wspomnienia z mojego życia. Napisał... w 1860 roku*, t. I, Poznań 1880, s. 343–344.

Rada Polaków w zakładzie awiniońskim była zdominowana przez zwolenników księcia Czartoryskiego. Na jej czele stał płk Feliks Breański – czołowy działacz późniejszego Towarzystwa Insurekcyjno-Monarchicznego 3 Maja. Na polecenie gen. Karola Kniaziewicza zajmował się m.in. weryfikacją stopni wojskowych oraz kontaktami z władzami francuskimi. Zakład w Awinionie był widownią rozgrywek między radykalizującą się mniejszością, inspirowanych przez zwolenników Joachima Lelewela, a zachowawczą lub obojętną politycznie większością. Związani z księciem Czartoryskim oficerowie ostrzegali emigrantów, że kontaktując się z Komitetem Narodowym Polskim Lelewela, wchodzili w związki z opozycją francuską, a tym samym ryzykowali utratę zasiłków[21]. Od czasu powstania zakładu zaczęły się konflikty między Radą Polaków a niektórymi księżmi. W ostatnich dniach lutego 1832 r. kapelani w Awinionie postanowili wydelegować ks. Puchalskiego do Rady Polaków jako swego przedstawiciela. Rada jednakże nie wyraziła na to zgody, uważając, że składa się „z członków kolumn, ale nie z kast". Odpowiedź ta była niewątpliwie dla polskich księży obraźliwa, zwłaszcza że poczynili wiele starań i ze swoich funduszów pokryli koszty organizacji nabożeństw. Rada Polaków pozostała w konflikcie zwłaszcza z kapelanami znanymi z radykalnych przekonań[22]. Księża T. Puchalski, W. Żaboklicki, W. Rożyński wzięli udział w akcji demokratów, którzy posądzili płka Breańskiego o agitację mającą na celu wysłanie Polaków do walk w Algierii. Jeden z jej inicjatorów, ks. Puchalski, pisał: „Arystokracja powodowana osobistymi widokami uchwyciła się zgubnej dla Polski misji. Demokracja oddana sprawie ogólnej, ojczystej starała się wszelkimi siłami odwieść emigrację od tej niekorzystnej dla sprawy narodu wyprawy"[23]. Był to wynik pogłosek o zamiarze umieszczenia emigrantów polskich we francuskich formacjach wojskowych kolonizujących Algierię[24].

25 sierpnia 1832 r. kilku Polaków zaczepiło płka Breańskiego, żądając od niego ustąpienia w przewodnictwie Rady. Dzień później podpisano w Awinionie akt skierowany do płka Breańskiego, w którym nakłaniano go, aby wyjaśnił swoje zatargi z częścią zakładu. Wśród sygnatariuszy znajdowali się także kapelani, m.in.: W. Rożyński, W. Żaboklicki, S. Wallner[25]. W celu uspokojenia sytu-

[21] BWHUW, sygn. P. Dr. 47, H. Kurde-Banowska-Lutzowa, *Obóz 3 Maja*..., mps, s. 50.

[22] SHAT XL 53, Réfugiés polonais. 8^{e} Division Militaire. Place d'Avignon. Dépôt des militaires réfugiés polonais. Liste nominative des officiers, sous-officiers et soldates signataires du Manifeste du 13 novembre 1832; L. Gocel, *Emisariusz w sutannie – ksiądz Wincenty Żaboklicki*, „Kwartalnik Poświęcony Sprawom Katolickiego Duszpasterstwa Wojskowego w Polsce" 1934, nr 1, s. 31–35.

[23] T. Puchalski, *Pamiętnik 1827–1840*, wstęp W. Rostocki, rękopis przygotowali J. Skarbek, J. Ziółek, Lublin 1987, s. 89, 93–98, 106–107.

[24] Więcej zob. A. Kasznik, *„Wielka to infamia ten Algier". Emigracja wobec francuskiego projektu wysłania żołnierzy polskich do Algieru (1832)*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego" 1970, Prace Historyczne, z. 30, s. 108–111.

[25] BCZ, rkps 6740 IV, t. I, k. 55–60, F. Breański, Zakład w Awinion.

acji chciano, aby sprawa ta przybrała charakter publiczny. W tych okolicznościach płk Breański postanowił podać się do dymisji, ale „Ogół uważając, iż wielką przez to poniósłby stratę, złożył do pułkownika adres 400 przeszło podpisami okryty". Na „posiedzeniu Ogólnego Zgromadzenia Polaków" wszystkie uwagi czynione przez przeciwników starano się wyjaśnić z korzyścią dla Rady. Oskarżenia wobec prezesa Rady Polaków płka F. Breańskiego nazywano oszczerstwami, ponieważ „powołany na pośrednika zakładu nie dogadzał on rządowi, ale starał się godzić dobro kolegów z drażliwymi okolicznościami". Występował przeciwko wysłaniu Polaków do Algierii i „jawne tego są dowody w pismach publicznych i korespondencji". Wichrzycieli nazywano targowiczanami, „siewcami niezgody"[26]. Sympatykiem księcia Czartoryskiego w zakładzie awiniońskim był ks. I. Trepka, który należał do honorowych członków Rady Polaków. Wyznawane poglądy narażały go na konflikty z młodzieżą emigracyjną[27].

Wśród byłych kapelanów w innych zakładach, podobnie jak w Awinionie, dały się zauważyć podziały polityczne. W niektórych przypadkach znajdowały się tam osoby niechętne księciu Czartoryskiemu. 3 października 1832 r. w zakładzie Besançon został ogłoszony *Akt, cofający mandat księcia do reprezentowania spraw polskich*. Kilka tygodni później emigranci zgromadzeni w tym zakładzie oświadczyli, że upoważnili Czartoryskiego jedynie „do działania pojedynczo w sprawie Ojczyzny, nie zaś do przedsiębrania w jego imieniu kroków na drodze dyplomatycznej". Dużo starań kosztowało zwolenników Czartoryskiego uspokojenie wzburzonych nastrojów wśród mieszkańców zakładu i odwrócenie niechęci od księcia. Walka stronnictw nasilała się. Wówczas z inicjatywy obozu Czartoryskiego powołano sądy polubowne i honorowe, wykluczające z grona emigracyjnego ludzi „złego prowadzenia", przestępców i „ludzi politycznie podejrzanych"[28]. W zakładzie w Besançon obecni tam kapelani polistopadowi Salezy Harczyński, Józef Montwiłł, Walerian Breański, Wincenty Zienkiewicz występowali przeciw planom wysyłania Polaków do Algierii czy Portugalii[29].

---

[26] *Ogół Polaków Zakładu Awenionskiego*, w Awinionie dnia 19 grudnia 1832 r., s. 1–15.

[27] BCZ, rkps 6740 IV, t. I, k. 76, F. Breański, Zakład w Awinion; „Bard Nadwiślański nad brzegami Duransy i Rodanu", numer 3, miesiąc marzec, w Awinionie, w departamencie Wokluzy w czasie patriotycznego wygnania Polaków 1833, s. 11, 13. Obok ks. Trepki w posiedzeniach zakładu brał udział także ks. Wallner; L. Gocel, *Ks. Ignacy Trepka i jego „Rozmyślania religijne i polityczne"*, „Kwartalnik Poświęcony Sprawom Katolickiego Duszpasterstwa Wojskowego w Polsce" 1933, nr 4, s. 33–35. W Dziennikach H. Błotnickiego wspominany jest ks. Trepka kilkakrotnie jako osoba blisko związana z Hotelem Lambert; zob. BCZ, rkps 6790 I, k. 38, 61; rkps 6791 I, Zapis z 27 VI 1841, rkps 6793 I, Zapis z 18 III 1843.

[28] BWHUW, sygn. P. Dr. 47, H. Kurde-Banowska-Lutzowa, *Obóz 3 Maja*..., mps, s. 59.

[29] L. Gadon, *Emigracja polska. Pierwsze lata po upadku powstania listopadowego*, t. III, Kraków 1902, s. 220; W. Rostocki, *Z badań nad strukturą i działalnością kapelanów powstania listopadowego*, „Roczniki Humanistyczne" 1972, t. XX, z. 2, s. 195–196; M. Tyrowicz, *Breański*

W największym zakładzie – Bourges początkowo wśród emigrantów dominowały nastroje zachowawcze i obowiązywało posłuszeństwo starszyźnie wojskowej. Znana była tam „zielona brama", na której rozwieszano paszkwile przeciw demokratom[30]. Zwolennikami obozu Czartoryskiego okazali się w Bourges ks. Tomasz Kowalski oraz kapelan powstania litewskiego – ks. Antoni Niewiardowski, który na początku 1835 r. zdecydował się na wyjazd do Stanów Zjednoczonych[31]. Niektórzy kapelani-demokraci z Bourges: Nikodem Wysocki i Lucjan Zaczyński przez władze francuskie byli określani jako demogodzy (démagogues)[32]. Pewne napięcie zaistniało w zakładzie w związku z próbą zorganizowania legii polskiej w służbie portugalskiej przez gen. Józefa Bema. Kiedy ten wybitny oficer przybył do Bourges, został tam wrogo przyjęty. Wynikało to m.in. z faktu, że Francja nie wyraziła zgody na formację legionu, zaproponowała natomiast Polakom wstępowanie do Legii Cudzoziemskiej. To oburzyło większość emigrantów, a demokraci z Lelewelem na czele podjęli energiczne przeciwdziałanie[33]. Trzeba przypomnieć, że od 1828 r. Portrugalia przeżywała walkę o tron między zwolennikami małoletniej królowej Marii II, jej ojcem cesarzem Brazylii Dom Pedrem a uzurpującym sobie prawo do tronu Dom Miguelem. Dom Pedro brał pod uwagę możliwość uzbrojenia polskich emigrantów i stworzenia z nich legionu. Próby pozyskania dla koncepcji legionu wojewody Antoniego Ostrowskiego i Joachima Lelewela okazały się daremne. Natomiast za powstaniem legionu opowiadał się obóz księcia Czartoryskiego. 19 maja 1833 r. została podpisana umowa między gen. Bemem a portugalskim ministrem de Loulé'em, ratyfikowana pięć dni później przez Dom Pedra. W nowej formacji, nazywanej Legionem Królowej Marii II, oficerowie i podoficerowie mieli być Polakami. Z Bourges musiał gen. Bem przenieść swój punkt werbunkowy do sąsiedniej miejscowości Mehun, gdzie dokonano na niego nieudanego zamachu. Zwerbowanych wychodźców gromadził gen. Bem, zgodnie z decyzją władz francuskich, na wyspie Belle-Île, a potem w Rochefort i Nantes. W Bourges

---

Walerian Tyberiusz [w:] *PSB*, t. II, s. 423; L. Kuk, *Wielkie zakłady emigracji w latach 1832–1833. Rys historyczno-statystyczny* [w:] *Rozprawy z dziejów XIX i XX wieku przygotowane dla uczczenia pamięci prof. Witolda Łukaszewicza*, red. S. Kalembka, Toruń 1978, s. 56–58.

[30] S. Kalembka, *Towarzystwo Demokratyczne Polskie w latach 1832–1846*, Toruń 1966, s. 48.

[31] J. U. Niemcewicz, *Dzienniki 1835–1836*, do druku przygotowała i przypisami opatrzyła I. Rusinowa, Warszawa 2005, s. 25 (17 I 1835).

[32] SHAT, XL 48, Réfugiés polonais. Affaires généralis (1832–1844).

[33] J. Frejlich, *Legion jenerała Bema w walce o sukcesję portugalską*, „Przegląd Historyczny" 1912, t. XIV, z. 1, s. 93–124; z. 2, s. 237–259; z. 3, s. 338–364, t. XV, z. 1, s. 70–88, 171; J. Nowak, *Polak w służbie czterech państw. Władysław Zamoyski – patriota czy najemnik obcych armii?* [w:] *Materiały VI Międzynarodowego Sympozjum Biografistyki Polonijnej, Mons (Shape), 28–29 września 2001. Polacy i osoby polskiego pochodzenia w siłach zbrojnych i policji państw obcych. Historia i współczesność*, red. A. i Z. Judyccy, Toruń 2001, s. 342.

i w innych zakładach znaleźli się jednak emigranci, którzy wyrazili chęć służby w najemnych oddziałach portugalskich. Wśród nich był także ks. Franciszek Kurowski, który chciał zostać kapelanem tych Polaków na obcej służbie. W związku z planem wyprawy portugalskiej wyjechał on 31 sierpnia 1833 r. z Bourges do Rochefort. Tam otrzymał prawo odprawiania nabożeństw w miejscowej katedrze. Ostatecznie nie wziął udziału w wojnie domowej w Portugalii[34]. Termin zorganizowania Legionu przed 31 lipca 1833 r. nie zostały dotrzymany przez obóz księcia Czartoryskiego i w sierpniu władze portugalskie zawiadomiły o rozwiązaniu umowy. Lizbona została już zdobyta, a ewentualny udział Polaków w konflikcie nie stanowił obecnie tej wartości co przedtem. W tej sytuacji władze francuskie zaczęły robić trudności ochotnikom Bema, ograniczając przyznanie zapomogi pieniężnej i przerywając do połowy sierpnia wydawanie paszportów. Niewielka grupa ochotników do Legionu zaczęła się rozchodzić[35].

W związku z wstąpieniem polskich emigrantów do Legii Cudzoziemskiej mieszkający w Rodez ks. Józef Stankiewicz zwrócił się w 1834 r. do księcia Adama Jerzego z prośbą, aby wystarał się dla niego u władz francuskich o stanowisko kapelana, gdyż w polskim batalionie nie było duchownego[36]. Hipolit Błotnicki w imieniu księcia odpowiedział mu, że o kapelanię tego batalionu od pewnego czasu zabiegał ks. Szymon Skórzyński, który wysłał nawet prośbę do ministra wojny, ale w odpowiedzi kazano mu czekać do czasu pełnego sformowania batalionu. Zatem obaj polscy duchowni nie otrzymali kapelaństwa w Legii Cudzoziemskiej, a Polacy w Algierii prawdopodobnie pozostali bez religijnego i moralnego wsparcia księży-rodaków i korzystali zapewne z posług kapelanów francuskich[37].

Pozyskanie sympatii kapelanów powstańczych dla obozu księcia okazało się więc trudne wobec dużej ich polaryzacji politycznej. Do kolejnych prób wciągnięcia duchownych w orbitę swych wpływów dochodziło już w Paryżu. Tutaj ze środowiskiem księcia Adama Jerzego Czartoryskiego swoją przyszłość emigracyjną wiązali przede wszystkim księża Tomasz Praniewicz i Szymon Skórzyński. W stolicy Francji od dłuższego czasu mieszkał, chociaż nie należał do pokolenia emigrantów polistopadowych, ks. T. Praniewicz. Po wyświęceniu w 1815 r. był administratorem parafii Schonenberg w diecezji żmudzkiej. W 1819 r. wyjechał na leczenie i dalsze studia do Londynu, co miało go przygo-

[34] BCZ, rkps 6669 IV, F. Kurowski do A. J. Czartoryskiego, La Rochelle, 3 IX 1845.

[35] W. Rostocki, *Jeszcze o próbach stworzenia legionu polskiego w Portugalii*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Lublin – Polonia. Sectio F" 1982, vol. XXXVII, s. 257–278; H. Chudzio, *Egipt w idei legionowej Wielkiej Emigracji*, Kraków 2014, s. 58–69.

[36] BCZ, rkps 6682 IV, J. Stankiewicz do A. J. Czartoryskiego, Rodez, 6 VI 1834.

[37] BCZ, rkps 6682 IV, H. Błotnicki do J. Stankiewicza, Paryż, 25 VI 1834; R. Bielecki, *Polacy w Legii Cudzoziemskiej 1831–1879*, Warszawa – Łódź 1992, s. 6–7.

tować do pracy misyjnej, a następnie udał się do Quebecu w Kanadzie. Stamtąd przeniósł się do diecezji filadelfijskiej w Stanach Zjednoczonych, gdzie pracował przez trzy lata (1819–1822)[38]. Z powodu pogarszającego się stanu zdrowia poprosił o zwolnienie z obowiązków i powrócił do Europy. Jesienią 1822 r. znalazł się we Francji. W Paryżu został skierowany przez arcybiskupa H.-L. de Quélena do parafii Sainte-Valère i tam przepracował 16 lat, zajmując się głównie katechizacją młodzieży[39]. Po przybyciu emigrantów do Francji związał się ze stronnictwem konserwatywno-liberalnym i, jak to określił Janusz Pezda, stał się „nadwornym kapelanem Czartoryskich"[40]. W 1838 r. ks. Praniewicz został wikarym kapituły paryskiej w katedrze Notre-Dame. Po śmierci abpa de Quélena na początku 1841 r. pracował jako „prêtre trésorier" w parafii Saint-Paul-Saint-Louis, blisko dzielnicy Marais. Jednak kilka dni po nominacji został przeniesiony na stanowisko diakona w parafii przy opactwie Abbaye-aux-Bois, co znacznie obniżyło jego dochody. W 1858 r. ks. Praniewicza przeniesiono do parafii Sainte-Clothilde, gdzie spędził ostanie lata życia[41].

W wydanych w 1833 r. *Uwagach nad Polską mową potoczną, wierszem, z muzyką i rycinami* (t. 1, Paryż) ks. Praniewicz, afirmując dom Czartoryskich, poświęcił kilka wierszy swojej grafomańskiej raczej poezji wybitnym osobowościom Wielkiej Emigracji, porównując ich zasługi do historycznych postaci. Wśród nich znaleźli się także kapelani powstańczy, np. ks. J. P. Dąbrowskiego porównał do biskupa Marcina Goślickiego, ks. I. Trepkę do biskupa Stanisława Karnkowskiego z epoki króla Stefana Batorego, ks. J. Stankiewicza do biskupa Jakuba Uchańskiego, wzorem dla ks. A. Jakubowskiego miała być postać biskupa Teodora Skuminowicza, natomiast czyny ks. Koryckiego przypominały zasługi samego biskupa Wincentego Kadłubka. Obrona wiary przez o. Miesiączka kojarzyła się zdaniem księdza-poety z czynami biskupa-męczennika Stanisława Szczepanowskiego. Swoje pochwały na temat duchowieństwa kończył ks. Praniewicz słowami: „Że gdy za krajem i wiarą, dokładacie wszelkiej pracy, należnie mówię z tą miarą, Niech żyją księża Polacy!"[42] Te swoiste panegiryki miały

[38] Według M. Haimana ks. Praniewicz pracował w Filadelfii w latach 1819–1828; zob. M. Haiman, *Polish past in America 1608–1865*, Chicago 1939, s. 67.

[39] AAPar., 4 r D 22, p. 55, Indication importante sur ce livre de personnel du clergé du Diocése de Paris.

[40] J. Pezda, *Ksiądz Tomasz Praniewicz – „nadworny kapelan Czartoryskich"* [w:] *Duchowieństwo polskie w świecie. Materiały VII Międzynarodowwego Sympozjum Biografistyki Polonijnej. Papieski Uniwersytet Urbaniański, Rzym, 17–18 października 2002*, red. A. i Z. Judyccy, Toruń 2002, s. 266–267.

[41] *Bref de Paris. Pour l'année MDCCCXLIII*, Paris 1843, p. 73; *Bref de Paris. Pour l'année MDCCCLVIII–MDCCCLXI*, Paris 1858–1861, *passim.*

[42] T. Praniewicz, *Uwagi nad Polską...*, t. I, s. 60–64; J. Pezda, *Ksiądz Tomasz Praniewicz...*, s. 266–269.

skłonić kapelanów do współpracy z księciem Czartoryskim. Była to, jak się wydaje, indywidualna inicjatywa ks. Praniewicza, podjęta bez konsultacji z otoczeniem księcia, a pretensjonalna forma mogła przynieść tylko rezultaty odwrotne do zamierzonych. Michał Budzyński, odnosząc się do poezji ks. Praniewicza, pisał: „Wydał on gruby tom poezji swoich jakoby dzieje Polski późniejszej, gdzie każdy mąż, którego imię znane było w rewolucji 1831 r., miał sobie czterowiersz poświęcony i parę wierszów dłuższych, jakoby porównanie tego męża do bohatera Polski dawniejszej. Owe porównania zupełnie były niegodne i niewłaściwie dobrane; ale ks. Praniewicz deklamował je pompatycznym głosem i miał siebie za pierwszego wieszcza”[43].

Ks. Szymon Skórzyński od początku swojej kariery duchownej związany był z rodem Czartoryskich. Przed powstaniem był wikarym w parafii Końskawola, a po jego upadku przebywał w dobrach rodziny w Wysocku, pełniąc funkcję kapelana księżnej Izabeli Czartoryskiej. Na emigracji początkowo w Bourges, a następnie w 1833 r. korzystając zapewne z protekcji księcia Adama Jerzego, przeniósł się do Paryża[44]. W październiku tego roku ks. Skórzyński odprawił mszę i poświęcił jedno z paryskich mieszkań Czartoryskich przy 21 rue d'Angoulême. Ks. Skórzyński pełnił obowiązki kapłańskie przy kościele Saint-Louis-d'Antin od lutego 1837 r., następnie przy kościele Saint-Philippe-du-Roule, niedaleko apartamentów wynajmowanych przez rodzinę księcia przy rue du Faubourg-du-Roule[45].

Związani z księciem Czartoryskim duchowni w Paryżu podejmowali starania mające na celu uregulowanie statusu polskiego duchowieństwa we francuskiej stolicy. 10 października 1834 r. księża S. Skórzyński i A. Niewiardowski sporządzili projekt petycji, w której, powołując się na prześladowania religii katolickiej na ziemiach polskich z jednej strony oraz na obojętność, a nawet wrogość wobec religii wśród emigrantów z drugiej strony, w imieniu kapłanów emigracyjnych prosili księcia Adama Jerzego o pomoc w uregulowaniu następujących kwestii:

1) zwolnienia z opłat polskich duchownych przy zdawaniu egzaminów doktorskich na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Paryskiego;
2) wyrażenia zgody władz na przyjazd do Paryża duchownym, którzy zamierzają dokończyć lub poszerzyć studia teologiczne i uzyskać stopnie naukowe;

[43] M. Budzyński, *Wspomnienia*..., t. I, s. 341.

[44] SHAT XL 62, DP L-R, S. Skórzyński au Ministère de la Guerre, Paris, 11 I 1833; SHAT XL 47, Réfugiés polonais. Affaires générales (1832–1844); BPP, rkps 1380, k. 149, Skórzyński Szymon, życiorys.

[45] BCZ, rkps 6787 I, H. Błotnicki, Dziennik. Zapis z 20 I 1837; J. Pezda, *Od Góry Tabor do Wyspy św. Ludwika. Paryskie mieszkania rodziny Czartoryskich* [w:] *Ku Niepodległej. Ścieżki polskie i francuskie 1795–1918*, red. M. Willaume, Lublin 2005, s. 432–433; Z. Fras, *Kto udzielił ślubu Mickiewiczowi?* [w:] *Księga w 170 rocznicę wydania „Ballad i romansów” Adama Mickiewicza*, red. J. Kolbuszewski, Wrocław 1993, s. 362–363.

3) aby arcybiskup paryski udzielał pozwolenia na odprawianie mszy św. oraz udzielanie sakramentów wszystkim księżom polskim, którzy przebywają nad Sekwaną i złożą dokumenty świadczące, że są kapłanami i ich moralne zachowanie było nienaganne. Domagano się także, aby duchownym znaleziono miejsca przy parafiach i kościołach paryskich;
4) aby biskupi francuscy zgodzili się na przyjęcie do seminariów duchownych kandydatów na księży wywodzących się z polskich wychodźców;
5) aby arcybiskup paryski i Ministerstwo Spraw Wewnętrznych pozwoliło na wysłanie po jednym kapelanie do polskiego batalionu w Algierii oraz do Stanów Zjednoczonych[46].

Petycji nie wręczono i projekt pozostał na papierze, ponieważ większość emigracyjnych księży nie chciała złożyć podpisu. Wydaje się, że przesądziły o tym opinie polityczne części kapłanów, którzy nie chcieli wiązać się z księciem Czartoryskim. Nie zamierzali zawdzięczać jego wpływom i koneksjom polepszenia swojej sytuacji we Francji[47].

Ataki demokratów poza osobą księcia dotyczyły także jego najbliższych współpracowników, w tym również duchownych. Przykładowo ks. Skórzyńskiego atakowano w związku z wykonywaniem przez niego posług religijnych w Paryżu. W czasie nabożeństwa żałobnego za Kaliksta Borzewskiego, żołnierza Legii Cudzoziemskiej poległego pod Indigo 1 sierpnia 1836 r., ks. Skórzyński powiedział, że zginął on „przez wyroki nieba nie na własnej ziemi", co zostało skomentowane jako bluźnierstwo, ponieważ jak pisano w „Nowej Polsce": „wyrokami bożymi nie trzeba osłaniać niecności, wymawiać nieszczęść, które wykonał jedynie Adam książę Czartoryski"[48].

W planach obozu Czartoryskiego znalazło się podporządkowanie dzieła odrodzenia religijnego Bogdana Jańskiego, który traktował swoje przedsięwzięcie jako apolityczne. Prowadzenie pięciu domów katolickich wymagało dużych nakładów finansowych. Wiele obiecanych datków od osób z kraju i emigracji nie nadchodziło. W tej sytuacji można było starać się o pieniądze od księcia Czartoryskiego, co jednak groziło uwikłaniem się w politykę. Związany z Czartoryskim Cezary Plater, który miał fundusze przeznaczone na domy katolickie od darczyńców z Poznania, nie przekazał ich we właściwym czasie. W dramatycznej sytuacji przyszedł z pomocą Filip Walter, dzięki któremu zapłacono zaległe rachunki. Kłopoty finansowe i walki polityczne doprowadziły w pierwszych miesiącach 1839 r. do kryzysu, który całkowicie zniszczył fundację Jańskiego w Paryżu. Chociaż osobom mieszkającym w domach katolickich, okre-

[46] BCZ, rkps 6773 IV, k. 1–11, Sprawy kościelne.
[47] BCZ, rkps 6784 I, H. Błotnicki, Dziennik. Zapis z 27 i 30 IX 1834.
[48] „Nowa Polska" 1836, t. 3, Oddział 4, Półarkusz 50, s. 464.

ślanych przez złośliwych „klasztorkami", zabroniono pożyczania pieniędzy, jednak nie wszyscy się temu podporządkowali. Aleksander Jełowicki pożyczył od księcia Czartoryskiego 1650 fr. na spłatę długów domu wydawniczego. W ogłoszonych w 1839 r. pamiętnikach Jełowicki zadeklarował się jako monarchista i zwolennik księcia. W związku z tym powstały animozje polityczne w domu przy 13 rue Vavin. Utworzyły się dwa przeciwne obozy: arystokraci (Aleksander Jełowicki, Marian Kamocki, Leopold Turowski) kontra demokraci (Andrzej Słowaczyński, Adolf Zaleski, Franciszek Krahnas). Na skutek tych politycznych niesnasek Jełowicki i Kamocki opuścili wspólnotę i jako klerycy przeszli do seminarium duchownego w Wersalu. Za ich przykładem poszli inni i w konsekwencji Jański zmuszony był zamknąć dwa paryskie domy przy Montparnasse 25, Notre-Dame-de-Champs 31 bis oraz w Wersalu przy rue de Montreuil[49].

Historyk zmartwychwstańców ks. B. Micewski uważał, że obóz księcia wszelkimi możliwymi sposobami chciał zmusić mieszkańców domów katolickich do uległości, czego wyrazem było ogłoszenie w lipcu 1839 r. *Planu założenia w Paryżu kancelarii polskiej* przy księciu Czartoryskim[50]. Tekst tego projektu ukazał się w „Demokracie Polskim" i zawierał sugestie, jakoby domy Jańskiego stanowiły dzieło monarchistów, co podważało wiarygodność przedsięwzięcia. Na początku sierpnia Jański i jego towarzysze przygotowali tekst będący repliką w tej sprawie, ale żadna z gazet emigracyjnych nie zgodziła się go opublikować. W poczynaniach obozu konserwatywno-liberalnego zauważyć można z jednej strony próby podcięcia korzeni finansowych dzieła katolickiego, z drugiej stosowanie intryg propagandowych[51]. Z kolei, jak dowodził S. Kieniewicz, były też przykłady przeciwdziałania akcjom monarchistów przez uczniów Jańskiego, każda zaś nowo powstała emigracyjna grupa musiała się liczyć z atakami ugrupowań konkurencyjnych. Przyszli zmartwychwstańcy nie stanowili tu wyjątku. Stałe tarcia między „klasztorkowcami" a obozem Trzeciego Maja to zjawisko dość

[49] APPM, sygn. PM 1349, Fragmenty zapisów dotyczące ks. M. Kamockiego; BPAU, rkps 2210, t. 7, k. 97–98, 103–104, J. Koźmian do S. E. Koźmiana, Paryż, 25 IX i 17 X 1839; J. Iwicki, *Charyzmat zmartwychwstańców. Historia Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego*, t. I: *1836–1886*, przy współpracy J. Wahla, tłum. J. Zagórski, Katowice 1990, t. I, s. 82–83.

[50] APAN, sygn. III – 55, k. 49. Materiały H. Salskiej. Odpis z Archiwum Rapperswilskiego „Planu założenia w Paryżu kancelarii polskiej, czyli Biura generalnego interesów polskich".

[51] B. Micewski, *Bogdan Jański, założyciel zmartwychwstańców 1807–1840*, Warszawa 1983, s. 367–372. Polemika ze Stefanem Kieniewiczem i Ryszardem Benderem, którzy, zdaniem ks. B. Micewskiego, usilnie powtarzali tezę o przynależności pierwszych zmartwychwstańców do stronnictwa księcia oraz popieraniu jego polityki i partyjnych interesów. Autor starał się podważyć tę tezę i wykazać, że kongregacja Jańskiego miała apolityczny charakter, zob. B. Micewski, *Stosunek Bogdana Jańskiego i jego uczniów do stronnictw emigracyjnych*, „Chrześcijanin w Świecie" 1976, nr 46/8, s. 45–57; S. Kieniewicz, *Chrześcijaństwo, narodowość,* „Tygodnik Powszechny" 1988, nr 18, s. 3; R. Bender, *Chrześcijanie w polskich ruchach demokratycznych XIX stulecia*, Warszawa 1975, s. 157–161.

zrozumiałe przy konkurencji dwóch organizacji o zbliżonych celach i ideologiach. Oczywiste, że Jański nie mógł publicznie zadeklarować poparcia dla Czartoryskiego, tak samo jasne wydaje się, że stronnictwo konserwatywno-liberalne ociągało się z subsydiowaniem konkurentów prowadzących własną politykę[52]. Faktem jest natomiast, że Jański usiłował pogodzić demokratów i obóz Czartoryskiego. Zaczął rozmowy najpierw z księciem Adamem Jerzym, aby ukazać mu, że wszystkie wypadki ziemskie zależą od woli Bożej. Patriotyzm Polaków wymagał więc poddania się Bogu i religijnego oczyszczenia. Dalej zwracał uwagę Czartoryskiemu, że w jego otoczeniu jest wielu ludzi, którzy nie są religijnie zaangażowani. Z propozycjami pojednania zwracał się także do Tomasza Malinowskiego, jednego z przywódców emigracyjnej demokracji. Niestety, te dążenia Jańskiego okazały się daremne. Ani stronnictwo Czartoryskiego, ani demokraci nie uznali za słuszne postulatów, obstając przy swoich aspiracjach[53].

Na przełomie lat 30. i 40. XIX w. doszło do następnych prób przekonania księży do polityki prowadzonej przez obóz prawicy emigracyjnej. W 1839 r. książę wraz z H. Błotnickim i seminarzystą z Wersalu, Jełowickim, czynili starania, aby biskupi z Calais, Meaux, Wersalu przyjęli do swoich diecezji Polaków, którzy chcieli poświęcić się kapłaństwu[54]. W maju 1840 r. związani z Czartoryskim księża: T. Praniewicz, I. Trepka i B. Miesiączek zaprosili księży-emigrantów na obiad. W czasie tego spotkania ks. Praniewicz zaczął dowodzić, że polscy duchowni powinni u boku księcia Czartoryskiego rozpocząć działania polityczne i duszpasterskie w Paryżu. Oburzyło to demokratycznie nastawionych księży – F. A. Koryckiego i J. Borkowskiego, według których obóz księcia prowadził szkodliwą dla Polski, a nawet niechrześcijańską politykę. Tę niefortunną sytuację wykorzystała demokratyczna „Pszonka" dla własnych celów. Usiłowano tam w ironicznej formie wykazać niepopularność Czartoryskiego w różnych grupach społeczeństwa polskiego w kraju i na emigracji, m.in. wśród większości księży emigracyjnych. Przykładem była tu satyra *Ostatnia uczta Don Juana, czyli gdzie cienko, tam się rwie. Tragi-komedia prawdziwa*[55].

Jak wynika z dzienników H. Błotnickiego, częstymi gośćmi w paryskich salonach Czartoryskich byli kapelani powstańczy: I. Trepka, S. Skórzyński oraz były jezuita Roman Czerkas. W Hotelu Lambert mieszkali przecież księża J. Dziewulski i W. Godlewski – kapelani siostry księcia Marii Wirtember-

[52] Zob. recenzję książki B. Micewskiego, *Bogdan Jański*..., autorstwa S. Kieniewicza, pt. *Bogdan Jański i zmartwychwstańcy*, „Tygodnik Powszechny" 1984, nr 1, s. 5.

[53] K. Macheta, *Teologia narodu według założycieli zmartwychwstańców*, mps pracy doktorskiej, b.m.w., b.r.w., s. 182.

[54] BCZ, rkps 5457, k. 125, A. Jełowicki do H. Błotnickiego, 21 VIII 1839.

[55] S. Goszczyński do T. Wiśniowskiego, Batignolles, 17 V 1840 [w:] *Listy Seweryna Goszczyńskiego (1823–1875)*, zebrał i do druku przygotował S. Pigoń, Warszawa 1937, s. 90–92; E. Wróblewska, *Satyra polityczna Wielkiej Emigracji*, Warszawa – Poznań – Toruń 1977, s. 43.

skiej[56]. Duże nadzieje wiązano z klerykami seminarium wersalskiego: A. Jełowickim i M. Kamockim. Na początku września 1840 r. E. Duński spędził kilka tygodni w seminarium wersalskim i przekonał się, że Jełowicki i Kamocki całkowicie podzielali opinie Czartoryskiego. Obydwaj jednak deklarowali, że do działalności formującego się obozu politycznego nie zamierzają się mieszać, chociaż „mają życzenia przychylne dla księcia, jako dla partii monarchicznej, a więc porządku"[57]. W uroczystościach święceń kapłańskich w 1841 r. Jełowickiego i Kamockiego uczestniczyli księstwo Czartoryscy oraz osoby z ich otoczenia. W kazaniach z okazji święceń diakonatu i kapłańskich biskup wersalski Blanquart de Bailleul podkreślał niepodległościowe dążenia Polaków[58]. „Trzeci Maj" wydrukował obszerne sprawozdanie z uroczystości, podkreślając, że opuszczając seminarium duchowne, wystawili na pamiątkę swego w nim pobytu na kamiennej kolumnie statuę Matki Boskiej „z napisem pod herbem Polski umieszczonym za gościnność wdzięczni Polacy". Dla paryskich emigrantów ks. Jełowicki odprawił mszę prymicyjną wraz z kazaniem[59]. Z kolei „Pszonka" zarzucała Jełowickiemu, że jest „księdzem dynastyków". Złośliwie zauważano tam: „Widzieliście go z jaką powagą chodzi około tajemnic Bożych, a to jednak człowiek, co niegdyś tak pięknie kozaczka tańczył"[60].

W rozdziale poświęconym duszpasterstwu Polaków w Paryżu pisano już o wysiłkach księcia Czartoryskiego, dążącego do zapewnienia rodakom opieki religijnej polskich księży. W tym miejscu, aby nie powtarzać przyjętych tam tez, trzeba stwierdzić, że stosunki między „paryskimi" księżmi a stronnictwem konserwatywno-liberalnym były poprawne. Ludzie Hotelu Lambert aktywnie uczestniczyli w życiu religijnym Misji Polskiej. Z Rzymu ks. Kajsiewicz nieustannie przestrzegał pracujących w Paryżu braci, aby nie dali się wciągnąć w wir życia politycznego. Ks. Duński zapewniał go, że nie ma powodu do obaw: „otóż, dzięki Bogu, mimo kłopotów i napadów, nie tracimy sprzed oczu służby głównej i spokojnie przed krzyżem i w naradzie ważymy każdy nasz krok i jak zobaczysz ze skutków, nie byliśmy i nie jesteśmy zamieszani w żaden manifest, w żadne publikacje, chyba mimo wiedzy i woli naszej". Ks. Kaczanowski dodawał: „Trzeciomaiści, wielki żal a nawet niechęć mają ku nam, a to z powodu, iż Bogdan Zaleski (jako poseł) nie chciał należeć do tworzonej przez Zamoyskiego władzy w osobie

[56] BCZ, rkps 6787 I, Dziennik H. Błotnickiego. Zapis z 20 III 1840 i 12 IV 1841; BPAU, rkps 2210, t. 7, k. 190, J. Koźmian do S. E. Koźmiana, 27 V 1841.

[57] ACRR, sygn. 35337, E. Duński do braci zmartwychwstańców, 27 VIII 1840; BCZ, rkps 5457 IV, k. 301–302, A. Jełowicki do H. Błotnickiego, 1839.

[58] BKUL, rkps 128, k. 331, Przemowa bpa wersalskiego przy udzielaniu święceń mniejszych ks. Jełowickiemu, 10 IV 1841; k. 363, Zaproszenie na święcenia kapłańskie, Wersal, 10 XII 1841.

[59] BPAU, rkps 2210, t. 7, k. 243, J. Koźmian do S. E. Koźmiana, Paryż, 22 XII 1841; „Trzeci Maj" z 25 VI 1842, R. III, Oddz. II, s. 328; „Trzeci Maj" z 2 VII 1842, R. III, Oddz. II, s. 333.

[60] *Wyświęcenie księdza Jełowickiego*, „Pszonka" 1841, Oddz. III, s. 27.

Księcia Adama, powiadając, że tego oporu jesteśmy my przyczyną"[61]. Przez Hotel Lambert płynęły datki – fundusze na rzecz polskiego zgromadzenia, które ofiarowali ziemianie, ale nie obyło się bez oskarżeń z drugiej strony[62]. Związany z księciem Bolesław Wielogłowski pisał: „Wcale oto nie prosimy, aby z ambony ogłaszał króla Adama, ale prosimy […] aby katolickie zasady w serca słuchaczy wpajał – porządku i posłuszeństwa. […] Ksiądz Kajsiewicz wyborny kaznodzieja w Polsce, tutaj niestarczający. Doskonały sługa Kościoła, dla Polski tępe narzędzie"[63]. Duchowni różnych opcji politycznych związani byli z funkcjonującymi w Hotelu Lambert organizacjami charytatywnymi i edukacyjnymi[64].

Jedną ze spraw, które budziły wśród emigrantów duże emocje, okazał się pomysł ogłoszenia Czartoryskiego królem „de facto", a więc nie z namaszczenia koronacyjnego, ale z rzeczywistej jego pozycji politycznej i zasług. Jeszcze w październiku 1834 r. Maurycy Mochnacki wydał *Pismo okólne oficerów, podoficerów i żołnierzy z zakładu w Auxerre do rodaków w emigracji*, gdzie wskazywał konieczność ustanowienia centralnej władzy emigracji dla właściwego prowadzenia działań niepodległościowych. W listach do Władysława Zamoyskiego i Antoniego Ostrowskiego opowiedział się za insurekcją w kraju pod przywództwem księcia. W następnych latach ta myśl dojrzewała. W 1837 r. Janusz Woronicz wystąpił w Towarzystwie Literackim, zresztą pod nieobecność księcia, z projektem ogłoszenia „króla de facto". Wkrótce potem Woronicz przystąpił do pisania rozprawy pt. *Rzecz o monarchii i dynastii w Polsce*, wydanej drukiem w 1839 r., gdzie argumentami historycznymi uzasadniał potrzebę monarchii. W prasie monarchistów chętnie odwoływano się do doktryny religijnej, szczególnie do pochodzenia od Boga władzy królewskiej. Religia była argumentem na rzecz silnej i sprawnej władzy[65].

Wielu wychodźców uważało, że pomysł ogłoszenia księcia Adama królem wyszedł nie tyle od Maurycego Mochnackiego, co od ks. Tomasza Praniewicza. On to w swoim grafomańskim zbiorku poetyckim pt. *Uwagi nad Polską…* przedstawił księcia Czartoryskiego jako króla Polski Adama I. Wydawca opatrzył książkę odpowiednią ilustracja graficzną, przedstawiającą koronę Adama I nad Arką Noego, co miało symbolizować ocalenie Polski przez ród Czartoryskich. J. Lelewel miał informację już w połowie 1836 r., że „Tomasz Praniewicz wotuje na króla Adama"[66]. Spowodowało to duży ferment i od razu zostało podchwycone przez przeciwników księcia. „Królewskość" Czartoryskiego stała się

[61] APPZ, P. Smolikowski, *Historia Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego*, z. 5, s. 86, mps.

[62] P. Semenenko do A. Jełowickiego, Paryż, 8 I 1845 [w:] P. Semenenko, *Listy 1842–1845*, t. VII, red. T. Kaszuba, Rzym 2001, s. 271.

[63] BPAU, rkps 1836, k. 288–289, B. Wielogłowski do W. Wielogłowskiego, b.d.

[64] Zob. rozdział III, część III.

[65] BUŁ, G. Łysoniewski, *Kościół i religia*..., mps, s. 87–88.

[66] J. Lelewel do E. Januszkiewicza, 11 VI 1836 [w:] *Listy emigracyjne Joachima Lelewela (1836–1841)*, wyd. H. Więckowska, t. II, Warszawa 1949, s. 38.

szczególnie ulubionym tematem ataków prasy demokratycznej wszystkich odcieni, szczególnie satyrycznego „Brukowca" i „Pszonki". To ostatnie pismo zamieściło złośliwy wiersz *Uniwersał konwokacyjny*, podpisany rzekomo przez „Praniewicza Prymasa, Czajkowskiego Podkanclerzego i Miesiączka Kapelana"[67]. Republikanie i demokraci drwili z poczynań monarchicznych i zapowiadali, że będą „ogłaszać królami jeden po drugim nieskończoną ilość emigrantów". Według nich: „Sesje królewskie odbywają się regularnie raz na tydzień. Król Adam zasiada jakby na tronie, a blisko niego prymas Królestwa ks. Praniewicz, po prawicy ks. Miesiączek, po lewicy ks. Trepka"[68].

Zwolennicy króla „de facto" walczyli o uznanie swojej koncepcji, posługując się przy tym najrozmaitszymi argumentami. Ks. Tadeusz Łukaszewicz z Limoges wskazywał, że powstanie o charakterze republikańskim nie może doprowadzić do wyzwolenia Polski. Jedyną drogę w tym kierunku stanowiła insurekcja z królem, poparta przez trony europejskie oraz Opatrzność. Ks. Łukaszewicz oświadczał Czartoryskiemu: „stosować się w sprawie ogólnej narodowej do wszystkich życzeń Książęcej Mości"[69]. Do swego przyjaciela Borysewicza pisał: „Darmo drogi Szymonie swój kark w rzeczy przeciwnej woli Boga wy sobie obiecujecie, że Polska będzie republikańska, będzie ona, ale monarchiczna, na swoje oczy zobaczysz"[70]. Obok ks. Łukaszewicza i młodych konserwatystów w obronie obwołania króla „de facto" wystąpił ks. I. Trepka, który w 1840 r. wydał w Paryżu niewielkich rozmiarów 72-stronicową książkę pt. *Rozmyślania religijne i polityczne ks. Trepki pielgrzyma znad brzegów Wisły.* Jego utwór wyraźnie wpisywał się w głosy innych działaczy, jak wspomniana broszura Woronicza czy też praca Jana Omiecińskiego *Kilka słów o rozprawie: Dynastia w Polsce* (Paryż 1839). Myślą przewodnią pracy ks. Trepki było uświadomienie emigrantom znaczenia religii w życiu jednostki. Tułaczom wypominał bezbożność, a w upadku ducha religijnego widział przyczyny rozbiorów Polski. Poza „rozmyślaniami religijnymi" duża część pracy poświęcona została poglądom politycznym autora. Ks. Trepka występował jako zwolennik Czartoryskiego – króla „de facto". Wprawdzie nigdzie nie wymieniał nazwiska księcia, ale aluzje były aż nadto czytelne. Liczne cytaty z Pisma Świętego, zwłaszcza starotestamentalne księgi miały potwierdzać jego racje na rzecz „gałęzi Jagiellońskiego szczepu na tronie". Jego zdaniem, gdy „władza królewska szanowana była, Pol-

[67] „Pszonka"1840, Oddz. II, s. 9.

[68] BWHUW, sygn. P. Dr. 47, H. Kurde-Banowska-Lutzowa, *Obóz 3 Maja*..., mps, s. 167; M. Pawlicowa, *O niektórych pomysłach monarchicznych na emigracji od 1831 do 1856*, „Kwartalnik Historyczny" 1927, t. 41, z. 1, s. 40–50; H. Żaliński, *Poglądy Hotelu Lambert*..., s. 61–63, 131–132, 145–158.

[69] BCZ, rkps 6670 IV, T. Łukaszewicz do A. J. Czartoryskiego, Paryż, 6 V 1841.

[70] BPP, rkps 487, k. 205–206, T. Łukaszewicz do Sz. Borysewicza, 12 III 1844; H. Żaliński, *Poglądy Hotelu Lambert*..., s. 153, 267 (przypis 77).

ska stała w rzędzie najświatlejszych i najpotężniejszych mocarstw". Radził więc tułaczom: „Niechże to imię król wyryte będzie w sercu naszym. Niech nam tkwi ustawicznie w umyśle naszym". Przy okazji ks. Trepka rozprawił się z przeciwnikami politycznymi. Demokratom zarzucił głównie bezbożność i obojętność religijną: „jeżeli Polska przestanie być religijną, przestanie być Polską". Za całkiem nierealną do zrealizowania uznał ideę łączenia tułaczy o różnych poglądach patriotycznych w Zjednoczeniu Emigracji Polskiej, gdzie „lis z zającem i jastrząb z gołębiem"[71]. Przeciwko autorowi pracy wystąpił Władysław Plater w „Dzienniku Narodowym", zarzucając mu mieszanie rzeczy świeckich z religijnymi. W kwietniu 1843 r. oskarżył go, że jako „kapelan Towarzystwa Dobroczynności i eksdynastyk" został usunięty z Klubu Polskiego, ponieważ utrzymywał kontakty z renegatem Teofilem Światopełkiem-Mirskim[72]. Trzeba przy tym dodać, że Plater wraz z grupą liberałów dokonali rozłamu w obozie prawicy emigracyjnej i utworzyli frondę, uznając Czartoryskiego jedynie za naczelnika „de facto". Grupa W. Platera stała na stanowisku, że władza królewska może być powołana dopiero w wyzwolonej Polsce[73]. Ks. Trepka poczuł się dotknięty tymi oskarżeniami i na łamach „Trzeciego Maja" obszernie się do nich ustosunkował, stwierdzając, że nie uczynił żadnego kroku mogącego splamić jego honor jako kapłana i emigranta, a w jego kontaktach z Mirskim nie było złej woli[74]. Oskarżenia pod adresem ks. Trepki były w rzeczywistości atakiem na monarchistów. „Dziennik Narodowy" przypominał, że w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych znajdowały się listy księcia Czartoryskiego i Władysława Zamoyskiego polecające Teofila Światopełka-Mirskiego i jego syna rządowi francuskiemu. Polemika ks. Trepki była – jak określano – „nowym zgorszeniem", natomiast kapłan, który szukał u Mirskiego protekcji, godzien był potępienia, niezależnie czy „służy Czartoryskim czy Romanowom"[75]. Po tych atakach prasowych ks. Trepka usunął się na kilka lat z udziału w pracach obozu, zmuszony do tego przez W. Zamoyskiego[76].

Na początku lat 40. XIX w. okrzepły struktury organizacyjne obozu księcia Czartoryskiego. W 1841 r. „Trzeci Maj" zaczął drukować pierwsze akcesy z wyrazami szacunku i przywiązania do księcia Czartoryskiego. Deklaracje na piśmie przesłali do redakcji wówczas m.in. księża Tadeusz Łukaszewicz, Domi-

[71] I. Trepka, *Rozmyślania religijne i polityczne... pielgrzyma znad brzegów Wisły*, Paryż 1840, s. 18, 21–22, 30, 59–60; L. Gocel, *Ks. Ignacy Trepka...*, „Kwartalnik Poświęcony Sprawom..." 1834, nr 1, s. 33–36.

[72] „Dziennik Narodowy" z 11 III 1843, nr 102, s. 422.

[73] H. Żaliński, *Poglądy Hotelu Lambert...*, s. 154.

[74] „Trzeci Maj" z 15 IV 1843, R. IV, Oddz. II, s. 353.

[75] „Dziennik Narodowy" z 22 IV 1843, nr 108, s. 431–432.

[76] BWHUW, sygn. P. Dr. 47, H. Kurde-Banowska-Lutzowa, *Obóz 3 Maja...*, mps, s. 210; BZNOWr, rkps 13290 III, k. 31–34, M. Czajkowski do W. Zamoyskiego, b.d.; „Dziennik Narodowy" z 6 V 1843, nr 110, s. 442.

nik Petrellewicz[77]. Pierwszy z wymienionych księży znalazł się wkrótce w szeregach nowo utworzonego stronnictwa. Wyrazy poparcia dla polityki księcia Czartoryskiego płynęły z różnych stron. Z Amiens swój akces do „władzy, którą Opatrzność dla zbawienia Polski w dostojnym ręku księcia Czartoryskiego złożyła", zgłaszał dotychczasowy jego antagonista – ks. Julian Skirmunt[78]. Z Nowego Jorku o. Ludwik Jeżykiewicz pisał: „nie ociągam się z zaufaniem i posłuszeństwem zupełnym poddać się Jego Książęcej Mości wszelkim w sprawie ogólnej rozporządzeniom i rozkazom"[79].

W 1843 r., zaraz po zawiązaniu Towarzystwa Insurekcyjno-Monarchicznego 3 Maja, przystąpiło do niego 6 księży – najwcześniej, bo 3 maja 1843 r., Praniewicz i Łukaszewicz z rekomendacji Feliksa Trzeciaka, następnie 7 sierpnia tego roku kleryk Juszkiewicz z rekomendacji Napoleona Pożniaka[80]. Jako fundator Towarzystwa 3 Maja występuje ks. M. Sadowski. 7 września 1844 r. z rekomendacji Juszkiewicza do Towarzystwa przyjęto ks. S. Harczyńskiego. Na przełomie 1844 i 1845 r. szeregi organizacji zasilili emigranci ze Stanów Zjednoczonych. Większość z nich była rekomendowana przez ks. A. Jakubowskiego. W kwietniu 1845 r. z poręczenia ks. Harczyńskiego do Towarzystwa Insurekcyjno-Monarchicznego 3 Maja przyjęto o. Macieja Czechowskiego, który niedawno przybył na emigrację. W sierpniu tego roku dołączył do nich o. L. Jeżykiewicz z Nowego Jorku[81]. Z La Rochelle donoszono, że wśród osób, które „od dnia 1 marca 1846 r. po dzień dzisiejszy oddały się pod rozporządzenie władzy w osobie księcia Adama Czartoryskiego", był ks. Franciszek Kurowski[82]. Po wybuchu powstania krakowskiego władzę księcia Czartoryskiego uznało wielu emigrantów. Ich nazwiska zamieszczano na łamach „Trzeciego Maja". Wśród nich znaleźli się były kapłan Piotr Ziółkowski oraz wspomniany ks. Kurowski. Jednakże nazwisko tego drugiego umieszczono pomyłkowo, za co przepraszali redaktorzy pisma 15 maja 1846 r.[83] Ogólnie w okresie 1843–1846 do Towarzystwa Insurekcyjno-Monarchicznego 3 Maja przystąpiło ok. 12 kapłanów (zob. tabela 10). Dalsze deklaracje popar-

[77] BCZ, rkps 6670 IV, T. Łukaszewicz do redakcji „Trzeci Maj", Paryż, 6 V 1841.

[78] „Trzeci Maj" z 24 IX 1843, R. IV, Oddz. III, s. 669–670.

[79] „Trzeci Maj" z 12 III 1845, R. VI, Oddz. I, s. 16.

[80] BCZ, rkps 6579 IV, k. 9, 47, Protokoły posiedzeń Dyrekcji Głównej Towarzystwa 3 Maja, Posiedzenie IV, 13 V 1843; Posiedzenie XVII, 4 VIII 1843; BCZ, rkps 6588 IV, k. 1–5, Lista biograficzna stowarzyszonych Trzeciego Maja od 1843 do 1848; BCZ, rkps 6597 IV, k. 883, J. Juszkiewicz do N. Olizara, 11 IX 1843; BCZ, rkps 6670 IV, T. Łukaszewicz do A. J. Czartoryskiego, Paryż, 13 V 1843; BCZ, rkps 6666 IV, J. Juszkiewicz do A. J. Czartoryskiego, 14 V 1843.

[81] BCZ, rkps 6588 IV, k. 10–11, 16–17, 22–23, 26–27, Lista biograficzna stowarzyszonych Trzeciego Maja od 1843 do 1848.

[82] „Trzeci Maj" z 10 IV 1846, nr 18 bis; R. VII, Oddz. II, s. 271.

[83] BWHUW, sygn. P. Dr. 47, H. Kurde-Banowska-Lutzowa, *Obóz 3 Maja*..., mps, s. 326–330, 464.

cia dla polityki księcia miały miejsce w okresie wojny krymskiej. Wówczas zgłosili się księża: Karol Brzański, Władysław Forsiewicz, Adrian Garlicki, Emeryk Podolski[84].

Tabela 10. Duchowni w szeregach Towarzystwa Insurekcyjno-Monarchicznego 3 Maja

Lp.	Nazwisko i imię	Data i miejsce przystąpienia	Data i miejsce rezygnacji
1.	Brzeziński Stanisław Józef Poncjan	1845, Londyn	–
2.	Czechowski Maciej	19 IV 1845	–
3.	Harczyński Salezy	7 X 1843, Paryż	1846, Paryż
4.	Jakubowski Andrzej	7 X 1843	–
5.	Jeżykiewicz Ludwik	10 VIII 1845, Nowy Jork	–
6.	Juszkiewicz Jan, kleryk	10 VIII 1843, Paryż	16 VI 1846, Paryż
7.	Kurowski Franciszek	10 IV 1846, La Rochelle	–
8.	Łukaszewicz Tadeusz	13 V 1843, Paryż	–
9.	Mikulski Franciszek	1845	
10.	Praniewicz Tomasz	13 V 1843, Paryż	–
11.	Sadowski Michał	10 VIII 1843, Paryż	–
12.	Wallner Stefan	1844, Lyon	1844

Źródło: BCZ, rkps 6585 IV, k. 7–8, 92–94, 120–127, Lista imienna stowarzyszonych Trzeciego Maja ułożona dyrekcjami; BCZ, rkps 6588 IV, k. 1, 4, 10, 16, 22, 26, Lista biograficzna stowarzyszonych Trzeciego Maja od 1843 do 1848.

Z zachowanych w deklaracjach członkowskich not biograficznych wynika, że należący do Towarzystwa duchowni z całą mocą popierali zasady polityczne obozu księcia. Ks. Praniewicz wcześniej nie działał w żadnej organizacji, natomiast ks. Łukaszewicz, który 23 kwietnia 1841 r. opuścił zakład Limoges i przybył do Paryża, jak sam deklarował: „stroniąc od wszelkich stowarzyszeń aż do roku 1840, na końcu którego wpisałem się do Zjednoczenia [Emigracji Polskiej – przyp. J. K.], w którym byłem tylko 7 lub 8 miesięcy bez najmniejszej czynności". We wrześniu 1843 r. stojący na czele organizacji Narcyz Olizar wyznaczył na swego zastępcę kleryka Juszkiewicza, który jednak nie zgodził się objąć tego stanowiska. Wówczas sprawowania tej funkcji podjął się W. Sabbatyn. Według H. Kurde-Banowskiej Lutzowej ks. Praniewicz miał jesienią 1843 r. pozyskać

[84] BCZ, rkps 6476 IV, k. 12, 16, 38, 46, 52, 54, 56, 78, 112, 116, 134, 158; Wykaz Polaków, którzy zadeklarowali się jako zwolennicy polityki księcia A. J. Czartoryskiego.

dla obozu Trzeciego Maja większość z obecnych w Paryżu kapelanów powstańczych, ale tylko pojedynczy wstąpili do Towarzystwa Insurekcyjno-Monarchicznego 3 Maja[85]. Księża Praniewicz, Łukaszewicz i kleryk Juszkiewicz uczestniczyli w pierwszych posiedzeniach Dyrekcji Głównej Towarzystwa. Brali udział w obradach w dniach 26 czerwca i 4 września 1843 r.[86] Jednakże w listopadzie 1843 r. władze organizacji zdecydowały, że posiedzenia Dyrekcji Głównej odbywać się będą w pierwszą niedzielę każdego miesiąca. W związku z tym ks. Praniewicz oświadczył, że księża mają w tym czasie swoje obowiązki kościelne, zatem jeżeli Dyrekcja Główna zechce poznać ich zapatrywania w kwestiach religijnych, wówczas należy ich zawiadomić, „gdyż wszyscy bez wyjątku kapłani świeccy ofiarują swe posługi na potrzeby duchowne Towarzystwa"[87].

Księża należeli do prenumeratorów prasy wydawanej przez obóz Czartoryskiego. Wśród abonentów „Kroniki Emigracji Polskiej" byli w 1838 r. m.in. S. Skórzyński, L. Płuszczewski, kleryk Juszkiewicz[88]. Należeli oni również do pierwszych akcjonariuszy pisma „Trzeci Maj". W styczniu 1840 r. studiujący teologię w Wersalu A. Jełowicki i M. Kamocki nabyli akcje pisma. W lutym tego roku akcjonariuszem został również ks. I. Trepka[89]. W późniejszych latach „Trzeci Maj" był finansowany m.in. przez ks. S. Harczyńskiego i L. Jeżykiewicza z Nowego Jorku[90].

Zaskakujący jest udział w Towarzystwie Insurekcyjno-Monarchicznym 3 Maja ks. S. Harczyńskiego, uczestnika wyprawy frankfurckiej, który miał opinię radykała. Czyżby nastąpiła u niego nagła zmiana poglądów? Wydaje się, że w tym okresie szukał dla siebie nowej formy aktywności. W piśmie „Trzeci Maj" w 1844 r. ukazała się deklaracja ks. Harczyńskiego, który był „przekonany, iż połączenie się emigracji w jedną siłę zostającą pod zarządem jednej władzy jest koniecznym dziś dla dobra kraju naszego środkiem"[91]. W październiku 1844 r. w posiedzeniu Dyrekcji Głównej wziął udział ks. Michał Sadowski, który będąc fundatorem Towa-

[85] BWHUW, sygn. P. Dr. 47, H. Kurde-Banowska-Lutzowa, *Obóz 3 Maja*..., mps, s. 27, 258, 260, 265, 273; BCZ, rkps 6587 IV, k. 33–35, 42–43, 609–612, Obóz Trzeci Maj. Biografie i deklaracje członków od litery L do Z.

[86] BCZ, rkps 6581 IV, k. 30, 33, 34–36, 44, Posiedzenia miesięczne Trzeciego Maja od dnia 30 III 1843 do 8 IV 1844.

[87] BCZ, rkps 6580 IV, k. 55, Protokoły posiedzeń Dyrekcji Głównej Towarzystwa 3 Maja, Posiedzenie VIII-me, 6 XI 1843.

[88] BPP, rkps 509, k. 699, 703, L. Płuszczewski do redakcji „Kroniki Emigracji Polskiej", 31 III i 14 VII 1837; BPP, rkps 1694, t. I, k. 28–37; t. II, k. 92–94, 98–99, 102–105, 118–123, 126–127, 132–141, „Kronika Emigracji Polskiej", prenumeraty.

[89] BCZ, rkps 6612 I, k. 49, 63, 69, Akcje na dziennik „Trzeci Maj". Od 5 stycznia 1840 do 20 grudnia 1847 r.

[90] BCZ, rkps 6613 IV, k. 1, 8, Lista prenumeratorów i opłata abonamentu na rok bieżący 1845.

[91] „Trzeci Maj" z 29 VI 1844, R. V, Oddz. II, s. 125.

rzystwa 3 Maja, nie partycypował w pracach stronnictwa[92]. „Polska musi być państwem europejskim […] Monarchia przeto konstytucyjna oparta na postępie zasad wszechwładztwa narodowego z dynastią narodową polską jest jedynym i skutecznym środkiem odbudowy ojczyzny naszej […] kierunek sprawy polskiej w ręce księcia Czartoryskiego składam" – deklarował 1 sierpnia 1844 r. ks. S. Wallner[93]. Jednakże kilka miesięcy później powszechnie informował opinię emigracyjną, że w tym gronie znalazł się najwyraźniej przez pomyłkę. W „Demokracie Polskim" opublikował oświadczenie, w którym zaprzeczał wszelkim związkom z tym stronnictwem[94]. W Anglii członek Towarzystwa o. S. P. Brzeziński prowadził akcję propagandową podczas niedzielnych mszy czy pogrzebów zasłużonych Polaków. Niepokojące wieści dochodziły zza oceanu. Ojciec Jeżykiewicz – organizator Towarzystwa Insurekcyjno-Monarchicznego 3 Maja w Stanach Zjednoczonych, jak wynikało z protokołów zebrań organizacji, był „niezbyt zorientowany w celach partii", stąd też zdołano zwerbować w Paryżu Piotra Kowalewskiego, który podjął się misji do Ameryki Północnej w celu reorganizacji stronnictwa. Początkowo o. Jeżykiewicz przesyłał korespondencję ze Stanów Zjednoczonych, donosił o duchu i usposobieniu religijnym zamieszkałych tam rodaków, na jego ręce przesyłano z Francji odezwy programowe. Korespondentem organizacji był przez pewien czas w Wurzburgu o. Franciszek Bonawentura Mikulski[95] (zob. tabela 10). Akces księży-emigrantów do Towarzystwa Insurekcyjno-Monarchicznego 3 Maja budził w szeregach organizacji nadzieje. Świadczy o tym mowa N. Olizara w czasie obchodów 29 listopada 1844 r., gdzie zaznaczył m.in.: „Już księża polscy po kilkunastoletnim milczeniu występują na scenę i kapłańską powagą połączenie się i zgodę zalecają. Już grono rodaków poczciwie i otwarcie robi zapytanie, chcąc wątpliwości usunąć i rozważnie myśl naszą ocenić"[96].

W 1845 r. Towarzystwo Insurekcyjno-Monarchiczne 3 Maja miało mieć do 1 tys. członków[97]. W tym też roku wydarzył się w organizacji skandal związany

[92] BWHUW, sygn. P. Dr. 47, H. Kurde-Banowska-Lutzowa, *Obóz 3 Maja*..., mps, s. 308; L. Gocel, *Ks. Salezy Harczyński*..., s. 36–37.

[93] BCZ, rkps 6597 IV, k. 887–888, S. Wallner do N. Olizara, 1 VIII 1844.

[94] „Demokrata Polski" 1844/45 z 14 IX 1844, t. 7, s. 24.

[95] BCZ, rkps 6580 IV, k. 90, Protokoły posiedzeń Dyrekcji Głównej Towarzystwa 3 Maja, Posiedzenie XIV-te, 7 VII 1844; BCZ, rkps 6581 IV, k. 72–73, Posiedzenie, 7 VII 1844; BCZ, rkps 5330 IV, k. 358–359, Stan kasy Towarzystwa Insurekcyjno-Monarchicznego od 1 V do 1 XII 1844; k. 361–362, Wykazy osób zalegających ze składkami; k. 378–379, Lista osób 3 Maja na których zalega podatek od 1 I do 30 XII 1846.

[96] *Mowa senatora kasztelana Olizara* [w:] *Zdanie sprawy fundatorów Trzeciego Maja w dniu 30 listopada 1844*, Paryż 1845, s. 5.

[97] BWHUW, sygn. P. Dr. 47, H. Kurde-Banowska-Lutzowa, *Obóz 3 Maja*..., mps, s. 238, 293. Zdaniem H. H. Hahna, liczba rzeczywistych członków nie przekroczyła nigdy 658 osób; zob. H. H. Hahn, *op. cit.*, s. 185.

z braćmi Władysławem i Karolem Sabbatynami, których oskarżono o kontakty z ambasadą rosyjską w Paryżu. Otrzymali naganę od stojącego na czele organizacji N. Olizara, ale zareagowali na nią dość gwałtownie – 12 stycznia 1845 r. wystąpili z szeregiem zarzutów pod adresem Dyrekcji Głównej. Doprowadziło to do jawnego buntu w organizacji. Jedni członkowie zażądali kategorycznie usunięcia Sabbatynów, inni stanęli po stronie braci. W ten konflikt zaangażowali się duchowni, np. ks. Łukaszewicz bronił Sabbatynów. Decydująca rozprawa dotycząca sprawy braci miała miejsce 19 stycznia 1845 r. w obecności 42 członków Towarzystwa pod przewodnictwem N. Olizara. Ks. Harczyński wystąpił wówczas z oskarżeniem Sabbatynów i „kilku innych członków związku". W długim przemówieniu przypomniał wydarzenia z 12 stycznia, gdy oskarżeni „publicznie nie uszanowali władzy"[98]. Sabbatynowie nie przyjęli ponownej nagany, natomiast w wyniku mnożących się oskarżeń N. Olizar zrezygnował z kierowania organizacją. Wszystko to spowodowało zamęt i kryzys przywództwa w Towarzystwie Insurekcyjno-Monarchicznym 3 Maja. Po rezygnacji Olizara funkcję kierowniczą przejęła czteroosobowa dyrekcja w składzie: W. Zamoyski, J. Woronicz, J. Urbanowicz i S. L. Gajewski. Dyrektorem głównym został F. Breański[99].

Aktywność Towarzystwa Insurekcyjno-Monarchicznego 3 Maja przypadała na lata 1843-1846, czyli na niepełne trzy lata. Jak zauważył H. H. Hahn, skok z małego zakonspirowanego koła do wielkiej organizacji masowej w przypadku Towarzystwa nigdy w pełni się nie udał. Złożyło się na to wiele przyczyn zewnętrznych: duża aktywność TDP, popularność wśród emigrantów poglądów republikańskich, brak perspektyw propagandy insurekcyjnej oraz struktura wewnętrzna organizacji. Połączenie tajnego związku z jawnym stronnictwem stwarzało wiele problemów. Należały do nich: wykluczenie wszelkich inicjatyw oddolnych, sztywna hierarchia i uniemożliwienie swobodnego działania w sekcjach. Po powstaniu krakowskim struktury organizacyjne zaczęły zamierać[100].

Księciu Czartoryskiemu i jego zwolennikom zależało na poparciu politycznym, a także moralnym duchowieństwa emigracyjnego. Od pierwszych chwil pobytu Polaków na ziemi francuskiej widoczne było rozbicie polityczne wśród tułactwa. Dotyczyło ono także ich kapelanów, wśród których znaleźli się zarówno zwolennicy prawej, jak i lewej strony emigracyjnej sceny politycznej. Większość z nich nie miała stałych przekonań politycznych, dlatego starały się o ich poparcie wszystkie organizacje tułactwa. Próby pozyskania dla polityki księcia Czartoryskiego byłych kapelanów powstańczych, w większości nieudane, zaczę-

[98] BCZ, rkps 6580 IV, k. 109, Protokoły posiedzeń Dyrekcji Głównej Towarzystwa 3 Maja, Posiedzenie XIX-te, 19 I 1845.

[99] BWHUW, sygn. P. Dr. 47, H. Kurde-Banowska-Lutzowa, *Obóz 3 Maja*..., mps, s. 326–330, 464.

[100] H. H. Hahn, *op. cit.*, s. 185.

ły się w początkach emigracji w zakładach. O ich niepowodzeniu przesądził wzrost napięć politycznych i zaostrzająca się walką między zwolennikami księcia Adama Jerzego a formującymi się ugrupowaniami demokratycznymi. W II poł. lat 30. i na początku lat 40. XIX w. kilku duchownych polskich w Paryżu poparło politykę obozu księcia, większa grupa, bo ok. 12 osób, włączyła się w działalność Towarzystwa Insurekcyjno-Monarchicznego 3 Maja. O związkach duchownych z Hotelem Lambert przesądziły wspólne dla obu środowisk idee obrony katolicyzmu i znaczenie wiary dla umacniania polskości oraz patriotyzm. Nie można wykluczyć również prywatnych interesów w uwikłaniach politycznych niektórych księży. Zaangażowanie polityczne i zależności materialne wpływały negatywnie na wiarygodność działań duszpasterskich i rozwój inicjatyw religijnych. Widoczne to było choćby w funkcjonowaniu tzw. klasztorków tworzonych przez Jańskiego, gdzie przygotowujący się do kapłaństwa młodzi emigranci deklarowali apolityczność. Nie zawsze było to możliwe, szczególnie w sytuacjach, kiedy za pomocą finansową szły próby włączenia do działań propagandowych i dyplomatycznych.

2. Zmartwychwstańcy wobec polityki rzymskiej obozu księcia Czartoryskiego

Już w początkach 1833 r. książę Czartoryski w porozumieniu z Ludwikiem i Cezarym Platerami, Karolem Kniaziewiczem oraz Gustawem Małachowskim sformułowali założenia programowe działań dyplomatycznych podejmowanych przez Polaków w Rzymie. Opierały się one na następujących celach: 1) zneutralizowanie szkodliwych skutków bulli papieskiej *Cum primum* z 9 czerwca 1832 r.; 2) przygotowanie do działalności w kraju członków wybranego zakonu, który miał się podjąć integracji katolików; 3) założenie w Rzymie bursy dla księży polskich; 4) wysłanie urzędowej reprezentacji dyplomatycznej do Rosji; 5) pozyskanie któregoś z dostojników rzymskich do roli protektora katolików polskich. Wreszcie liczono, że papiestwo wobec pogarszających się stosunków z Rosją poprze niektóre inicjatywy wiążące się ze sprawą polską[101]. W planach politycznych obozu Czartoryskiego Rzym odgrywał bardzo ważną rolę. Wnikliwie śledzono i analizowano działalność papieża i rzymskich hierarchów. Istniały jeszcze inne powody zainteresowania Rzymem jako miejscem, przez które co roku przewijało się wielu podróżnych z kraju, gdzie nawiązywano kontakty i skąd można było kierować przygotowaniami do powstania. Początki działalności politycznej zwolenników księcia zdawały się

[101] M. Żywczyński, *Geneza i następstwa encykliki Cum primum z 9 VI 1832 r. Watykan i sprawa polska w latach 1830–1837*, Warszawa 1935, s. 256–259.

bardzo skromne. Na przełomie lat 1832/33 na polecenie Czartoryskiego Ludwik Plater opracował pierwszą instrukcję dla agenta w Rzymie, w której proponował założenie tam Towarzystwa Naukowej Pomocy i Seminarium Polskiego. Dalszym krokiem z początku 1833 r. było polecenie pierwszym nieoficjalnym agentom w krajach włoskich – Gustawowi Olizarowi i Henrykowi Lubomirskiemu pozyskiwania współpracowników i zbierania informacji. Jednak obaj zbyt krótko przebywali w Rzymie, by mogli rozwinąć akcję na szeroką skalę wśród Polonii[102].

Początek kroków dyplomatycznych wobec papiestwa to przede wszystkim osłabienie wrażenia, jakie wywarła encyklika *Cum primum.* W obliczu bezspornego faktu, że wypowiedź papieska była rozumiana przez dużą część emigracji jako uderzenie w jej *credo* polityczne i sojusz z nieprzyjazną katolicyzmowi Rosją, obóz Czartoryskiego miał dwa rozwiązania: albo odejście w polityce niepodległościowej od związków z katolicyzmem, albo pozyskanie Stolicy Apostolskiej. Wybrano to drugie rozwiązanie, a pierwszym etapem do jego realizacji było zdementowanie czy raczej osłabienie społecznego oddziaływania wypowiedzi Grzegorza XVI. Już we wrześniu 1832 r. główny architekt „polityki rzymskiej", Władysław Zamoyski, w londyńskim „Timesie" opublikował artykuł, w którym wskazywał, że papież wystąpił w encyklice pod presją Rosji, a także pod wpływem błędnej informacji o sytuacji na ziemiach polskich[103]. W tym czasie w anglojęzycznym piśmie „Polonia or Monthly Reports on Polish Affairs" ukazał się obszerny artykuł pt. *The Pope's bull to the Poles*, gdzie przytoczono tekst encykliki zaopatrzony w komentarz. Argumenty będące tłumaczeniem kroku papieskiego znajdujemy również w późniejszych artykułach prasowych opublikowanych w „Kronice Emigracji Polskiej", „Młodej Polsce" czy też w „Trzecim Maju"[104].

Działania rzymskie okazały się ważne dla przygotowań powstańczych w kraju. Izydorowi Sobańskiemu, a później Ludwikowi Jelskiemu polecono wyszukanie agentów do pracy spiskowej, ale ich misje, podobnie jak Zdzisława Zamoyskiego, nie doszły do skutku. W tej sytuacji postawiono na Adama Sołtana, który przebywał w Rzymie od 1834 r. Sołtan miał działać wśród Polonii poprzez urabianie nastrojów przychylnych dla Czartoryskiego i nakłanianie Polaków do protestowania przed Stolicą Apostolską przeciw prześladowaniom religijnym w zaborze rosyjskim[105]. Jak przyznawał Sołtan, stosunek papiestwa

[102] J. Wszołek, *Działalność polityczna obozu Czartoryskiego wśród Polaków w Rzymie w latach 1832–1843*, „Przegląd Historyczny" 1967, t. 58, z. 4, s. 625.

[103] Z. Zieliński, *Kościół i naród w niewoli*, Lublin 1995, s. 158–159.

[104] G. Łysoniewski, *Pontyfikat Grzegorza XVI w opiniach politycznych Hotelu Lambert (1831–1846)* [w:] *Europa w krzywym zwierciadle XIX i XX wieku*, red. A. Barszczewska-Krupa, Łódź 2000, s. 69–70.

[105] BCZ, rkps 5467 IV, k 41–46, A. Sołtan do A. J. Czartoryskiego, 26 II 1834; BCZ, rkps 5510, k. 191, A. J. Czartoryski do C. Platera, Paryż, 15 II 1835; J. Wszołek, *Działalność polityczna*..., s. 626–627.

do Polaków po niedawnej wyprawie sabaudzkiej stał się jeszcze bardziej nieprzychylny niż w latach 1832–1833. Pobyt emigrantów polistopadowych w Rzymie i Państwie Kościelnym był formalnie zabroniony. Audiencji udzielano Polakom rzadko, a papież nie dopuszczał do rozmów na polskie tematy. Jednym z pierwszych duchownych, z którym Sołtan nawiązał kontakty, był jezuita o. Maksymilian Ryłło, któremu przekazał pisma i gazety przesłane z Paryża. Kontakty z polskimi jezuitami w Rzymie przekonały agenta Czartoryskiego, że „interes religii w Polsce nie jest temu zgromadzeniu zupełnie obojętnym". Kolejny zapoznany polski duchowny to reformata o. Manswet Aulich, który z ramienia Kongregacji Rozkrzewiania Wiary wyjeżdżał na Wschód[106]. Nieoczekiwanie z pomocą przyszedł wtedy Sołtanowi ks. A. J. Szalewski, ekspijar, były profesor szkół w Kaliszu, który studiował teologię i miał wrócić do Krakowa. Były członek redakcji „Nowej Polski" z 1831 r. potrafił wywołać w Rzymie wśród księży polskich dyskusje polityczne. Książę Czartoryski polecił w tym czasie swemu agentowi znalezienie w Rzymie księdza, który podjąłby się duszpasterstwa wśród żołnierzy z zaboru rosyjskiego walczących na Kaukazie[107]. Z Paryża Sołtan otrzymał informacje, że niektórzy biskupi we Francji zabraniają polskim księżom odprawiania mszy św. Tę kwestię chciał uregulować u dostojników rzymskich, dlatego prosił o przesłanie dokładnych informacji, w jakich diecezjach takie przypadki miały miejsce[108]. W latach 1836–1837 osłabła działalność Adama Sołtana wśród Polonii; ostatecznie w połowie 1837 r. wyjechał do Wiednia i mimo namów Czartoryskiego do Rzymu nie wrócił[109].

W 1837 r. dzięki pomocy Charlesa Montalemberta Władysław Zamoyski zdołał dotrzeć do Kurii Rzymskiej, a nawet kilkakrotnie rozmawiał z Grzegorzem XVI. Poruszył papieża opowiadaniami o prześladowaniach wiernych i duchowieństwa przez władze rosyjskie, ale nie uzyskał żadnego, nawet nieoficjalnego aktu poparcia sprawy polskiej. Otrzymał jednak zgodę na przybycie kleryków polskich do Rzymu, choć było to wyraźnie naruszenie ze strony administracji rzymskiej lojalnej dotąd praktyki niedopuszczania tutaj emigrantów pozbawionych legalnych paszportów państw zaborczych[110]. Myśl kształcenia w Rzymie Polaków na księży sformułował najpierw B. Jański, a następnie Cezary Plater, który przez pewien czas mieszkał w jednym z domów katolickich. Po powrocie do

[106] BCZ, rkps 5467 IV, k. 67–69, Depesza A. Sołtana, Rzym, 9 VIII 1834; Z. Zieliński, *Kościół i naród*..., s. 166.

[107] BCZ, rkps 5467 IV, k. 125, A. J. Czartoryski do A. Sołtana, 4 III 1835.

[108] BCZ, rkps 5467 IV, k. 105, Depesza A. Sołtana, Rzym, 1 XII 1836.

[109] B. Cygler, *Wielka Emigracja a kuria rzymska* [w:] *Szkice z dziejów papiestwa*, t. I, red. I. Koberdowa, J. Tazbir, Warszawa 1989, s. 158–159; J. Wszołek, *Działalność polityczna*..., s. 624–629.

[110] APPZ, P. Smolikowski, *Historia Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego*, z. 2, s. 39–40, mps.

Paryża Zamoyski zaproponował Jańskiemu wysłanie dwóch kleryków do Rzymu na studia teologiczne. Po omówieniu tej propozycji Jański postanowił skierować tam Semenenkę i Kajsiewicza. Na pokrycie kosztów podróży pożyczył 600 fr. od W. Zamoyskiego i C. Platera. Kandydaci na księży zaopatrzeni zostali w listy polecające od Zamoyskiego do polskiego jezuity o. Dmowskiego, profesora filozofii w Kolegium Rzymskim. Według planów księcia agentem głównym w Rzymie miał być Sołtan, a jego pomocnikiem do spraw politycznych – C. Plater. Ponadto studiujący tam klerycy P. Semenenko i H. Kajsiewicz mieli pomagać w kwestiach dotyczących Kościoła w Polsce. Nie obyło się bez trudności, gdyż urzędnicy papiescy nie spodziewali się, że kandydaci na księży byli powstańcami ściganymi przez rząd rosyjski, ale ostatecznie udało się im podjąć studia w Wiecznym Mieście. We wrześniu 1838 r. do Rzymu wyjechali kolejni kandydaci do kapłaństwa: J. Hube i E. Duński, a później także L. Turowski i K. Kaczanowski[111]. Klerykom polskim znane było stanowisko B. Jańskiego, który Platerowi żądającemu jakiejś deklaracji politycznej i opowiedzenia się po stronie Czartoryskiego odpowiedział, że „straci przystęp do przeciwnych mu"[112].

Przez prawie półtora roku (połowę 1837 i 1838), mimo formalnego istnienia agencji, w Rzymie nie pojawił się w niej przedstawiciel Czartoryskiego. Wysłannikiem księcia został dopiero Cezary Plater, który w Wigilię Bożego Narodzenia 1838 r. zamieszkał wraz z seminarzystami w Rzymie przy Piazza Margana 24. Klerykom rzymskim kończyły się pieniądze. Spodziewane fundusze z kraju nie napływały, ponieważ ci, którzy je przysyłali, byli podejrzewani przez władze rosyjskie o związki ze spiskiem S. Konarskiego. W tej sytuacji wspólnota korzystała z pomocy materialnej Platera mimo obaw B. Jańskiego[113].

Jański unikał dawania jakichkolwiek ostrzeżeń lub instrukcji seminarzystom, mając zapewne na uwadze hojność Platera, który mieszkał z klerykami aż do lipca 1839 r. – ponad siedem miesięcy. Jego obecność zakłócała porządek dnia ze względu na odwiedziny licznych przyjaciół Platera, ale była pożądana. Zakupił dla seminarzystów łóżka i sprzęty gospodarskie, starał się wśród znajomych rodzin pozyskiwać fundusze[114]. Wspólne mieszkanie z klerykami spowo-

[111] M. Żywczyński, *Geneza i następstwa*..., s. 260–269; J. Wszołek, *Działalność polityczna*..., s. 629; J. Iwicki, *op. cit*., t. I, s. 65–68, 80, 94; B. Cygler, *Wielka Emigracja a kuria*..., s. 160–163; M. Król, *Neokatechumeni Wielkiej Emigracji*, „Tygodnik Powszechny" 1986, nr 41, s. 3; J. Skowronek, *Wielka Emigracja*..., s. 100.

[112] APPZ, P. Smolikowski, *Historia*..., z. 2, s. 298–299, mps.

[113] APPZ, P. Smolikowski, *Historia*..., z. 3, s. 51–52, mps; BPAU, rkps 1835, k. 41–43, E. Duński do W. Wielogłowskiego, Rzym, 7 I 1839; P. Semenenko do B. Jańskiego, 3 X 1839 [w:] P. Smolikowski, *Historia Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego. Podług źródeł rękopiśmiennych*, t. II, Kraków 1893, s. 241.

[114] ACRR, sygn. 50170, C. Plater do B. Jańskiego, Rzym, 28 II 1839; E. Duński do J. B. Zaleskiego, Rzym, 8 II 1839 [w:] P. Smolikowski, *Historia*..., t. II, s. 199, 201; J. Iwicki, *op. cit*., t. I, s. 92–93.

dowało, że zaczął im ulegać w sprawach ideowych. C. Plater miał według instrukcji oddziaływać na seminarzystów w duchu obozu Czartoryskiego[115]. Szybko okazało się, że to klerycy mieli większy wpływ na Platera niż on na nich, ponieważ jak pisał Duński: „co dnia widzimy go więcej do nas zbliżonym, lepszym widzimy całe jego szczere oddanie się, bezinteresowność i prawość w postępowaniu"[116]. „Polityka" przyszłych zmartwychwstańców streszczała się w zdaniu: „dla żadnych ziemskich i najpatriotyczniejszych projektów i widoków na szwank dobra religii nie wystawimy"[117]. Wyraźnie o tym pisał Jański w liście do C. Platera: „zadeklarowałeś się do księcia Czartoryskiego, uznałeś się za zależącego od niego, ja nie mogę robić tej deklaracji". Obawiał się, że dom rzymski przy Piazza Margana może poprzez te kontakty stać się „agencją polityczną" Czartoryskiego. W bileciku załączonym do listu do Semenenki pisał z Paryża: „z Cezarym jak najściślejsza przyjaźń, ale nie protektorat, zamieniający się w dyrekcję"[118].

Jak twierdził Jan Wszołek, C. Plater całkowicie podzielał punkt widzenia kleryków w sprawach polskich. Dał się przekonać, że lepiej będzie służył kościołowi, przyjmując charakter milczącego posła, nawet gdy zacznie działać w swoim imieniu, a nie Czartoryskiego. Z kolei ks. Zygmunt Zieliński i ks. Bolesław Micewski uważali, że teza o jednoznacznym podporządkowaniu się Platera polskim klerykom była trudna do przyjęcia i sytuacja rysowała się wręcz odwrotnie. To właśnie Kajsiewicz i Semenenko mieli początkowo całkowicie ulegać Platerowi[119].

Faktem jest, że Plater wykonywał tylko te polecenia księcia, które uznawał za stosowne. Czartoryski chciał np. wysłać do Rzymu z polecenia Towarzystwa Literackiego osobę duchowną, która miała rozpocząć w archiwach i bibliotekach rzymskich poszukiwania materiałów dotyczących Polski. Polecił zatem Platerowi przygotowanie dla niej mieszkania. Za radą kleryków Plater się temu sprzeciwił, proponując w zamian, by książę przysłał pieniądze, a klerycy ze Śląska wykonają kwerendę pod okiem Kajsiewicza i Semenenki[120]. Podobnie stało się w przypadku poleceń dotyczących kontaktów ze Stolicą Apostolską. C. Plater

[115] BCZ, rkps 5510 III, k. 225, A. J. Czartoryski do C. Platera, Paryż, 16 X 1839.

[116] ACRR, sygn. 50160, C. Plater do braci w Paryżu, Rzym, 15 I 1839; E. Duński do J. B. Zaleskiego, Rzym, 8 II 1839 [w:] P. Smolikowski, *Historia*..., t. II, s. 199.

[117] ACRR, sygn. 51753, dopisek E. Duńskiego w liście W. Wielogłowskiego do braci w Rzymie, Paryż, 12 VIII 1840.

[118] Cyt. za: APPZ, P. Smolikowski, *Historia*..., z. 3, s. 25, mps.

[119] J. Wszołek, *Działalność polityczna*..., s. 629; Z. Zieliński, *Kościół i naród*..., s. 160; B. Micewski, *Bogdan Jański*..., s. 341, 350.

[120] BCZ, rkps 5510 III, k. 82–90, 97–100, C. Plater do A. J. Czartoryskiego, 28 I i 1 VII 1839; D. Rederowa, *Polski emigracyjny ośrodek naukowy we Francji w latach 1831–1872*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1972, s. 133, 135–136; J. Wszołek, *Działalność polityczna*..., s. 630.

przywiózł tajne dokumenty ujawniające prześladowania Kościoła katolickiego przez rząd carski. Wiadomościami zawartymi w tych materiałach podzielił się z klerykami. Dokumenty te wraz z odkrytymi przez o. Theinera (watykańskiego archiwistę) nieznanymi dotychczas relacjami dotyczącymi sprawy polskiej stanowiły materiał obciążający Rosjan od czasów Katarzyny II. Zeznania te zostały przedstawione papieżowi przed obradami konsystorza kardynałów[121]. Wynikiem wspólnych wysiłków Platera, seminarzystów i o. Theinera było udokumentowane przemówienie papieża Grzegorza XVI 8 lipca i 22 listopada 1839 r. przeciw Rosji i biskupom unickim współpracującym ze schizmą. Wypowiedzi papieża spotkały się z obszernymi, zdecydowanie pozytywnymi komentarzami prasy związanej z obozem księcia Czartoryskiego. Kontakty z Platerem były dla przyszłych zmartwychwstańców problematyczne również z innych względów, wprawdzie „przybycie jego wyratowało ich od grożącej biedy" i pozwoliło na większe kontakty z polskimi podróżnymi, ale narażało na inwigilację carskiej ambasady. Niejednokrotnie wówczas dyplomaci rosyjscy w Rzymie przedstawiali kleryków jako ludzi niebezpiecznych i wichrzących. Papież Grzegorz XVI traktował jednak z dystansem oskarżenia ambasadora Potiomkina i księcia T. Galicyna. Sekretarz stanu Luigi Lambruschini zaś odsyłał rosyjskich dyplomatów do ambasady francuskiej, klerycy bowiem posługiwali się paszportami tego kraju[122].

Misja C. Platera nie należała do udanych. Następny agent księcia Michał Czajkowski (w Rzymie w latach 1840–1841) zarzucał Platerowi bezczynność, a seminarzystom snucie intryg. W rezultacie omal nie doszło do pojedynku między Platerem i Czajkowskim[123]. Zdaniem E. Duńskiego źródłem tych nieporozumień stał się m.in. fakt, że klerycy odmówili przekazania Kurii Rzymskiej dostarczonych dokumentów: „nie przyjęliśmy papierów, główne przewinienie, a więc nie myślimy o Polsce, a więc jesteśmy ich nieprzyjaciółmi, a więc musimy ich kalumnować; wszędzie mieliśmy ich osławiać jak przed Krasińskim, przed Moszczyńskimi, rozdaliśmy kalendarzyki, gdzie niekorzystnie mówi ktoś o pismach Czajkowskiego"[124]. Klerycy niejednokrotnie odmawiali przekazania

[121] Więcej zob. K. Śmigiel, *Słownik biograficzny arcybiskupów gnieźnieńskich i prymasów Polski*, Poznań 2002, s. 146–148.

[122] APPZ, P. Smolikowski, *Historia*..., z. 3, s. 14–15, mps; J. Iwicki, *op. cit.*, t. I, s. 125–126. Więcej zob. M. Żywczyński, *Emigracja polska i kuria rzymska wobec upadku unii w Rosji w r. 1839*, „Ateneum" 1939, R. II, nr 2(8), s. 183–196; G. Łysoniewski, *Pontyfikat Grzegorza XVI*..., s. 69–70.

[123] BCZ, rkps 5374 IV, k. 285–287, Rome – Correspondances avec le pape 1840 à 1841. Tome 2. Listy i materiały dotyczące stosunków emigracji z Kurią Rzymską oraz spraw kościelnych w Polsce; M. Czajkowski do A. J. Czartoryskiego, Rzym, 18 V 1840; BPAU, rkps 2210, t. 7, k. 181–182, J. Koźmian do S. E. Koźmiana, Paryż, 17 IV 1840; P. Semenenko, H. Kajsiewicz do J. Koźmiana [w:] P. Smolikowski, *Historia*..., t. II, s. 333.

[124] ACRR, sygn. 51753, dopisek E. Duńskiego w liście W. Wielogłowskiego do braci w Rzymie, Paryż, 12 VIII 1840. Więcej zob. G. Bozzolato, *La duplice missione di Michał Czaj-*

kardynałowi L. Lambruschiniemu dokumentów dostarczonych przez Czajkowskiego. Semenenko tłumaczył to postępowanie tym, że „podobne wręczenie byłoby nam za złe wzięte, a nawet mogłoby nas niemało skompromitować”[125].

W historiografii istnieje pogląd, że w 1837 r. przyszli zmartwychwstańcy uznali we Francji księcia za swego zwierzchnika i protektora. Dopiero pobyt w Rzymie i kontakty z jezuitami spowodowały, że na dążenia Czartoryskiego zaczęli spoglądać negatywnie. W dodatku zmiany w obozie Czartoryskiego, zwycięstwo „młodych”, utworzenie frondy „Młodej Polski” i „Dziennika Narodowego” skłoniły kleryków do śmielszych wystąpień. Stosowali różne metody: ośmieszanie ideologii, rozpowszechnianie plotek o ludziach obozu, zarzucanie księciu słabości i niezdolności do czynu. Od nich prałaci rzymscy dowiadywali się o rzekomych roszczeniach Czartoryskiego do korony polskiej, upadku ducha religijnego wśród jego zwolenników. Według Czajkowskiego, to właśnie działania kleryków nastawiły do niego negatywnie prałatów rzymskich i Polonię, co spowodowało, że po przybyciu do Rzymu spotkał się z obojętnością, a nawet wrogością[126]. W myśl instrukcji, jaką otrzymał Czajkowski z Paryża, miał nie radykalizować swojej postawy. „Jeżeli księża nasi w Rzymie uważają, iż do polityki się nie mieszają, toć przynajmniej niech uznają potrzebę niesprzeciwiania się politycznym czynnościom księcia, milczenia o nich. Stosunki z nimi koniecznie książę chce zachować jak najlepsze”[127]. Alarmujące depesze Czajkowskiego spowodowały interwencję Czartoryskiego i Zamoyskiego u Platera i Duńskiego w Paryżu. Zamiarem obozu Czartoryskiego było „przygotować Ojca Św. dla przyszłego powstania, […] a więc uzyskać przychylność Papieża”. Wobec takiego stanowiska klerycy rzymscy dystansowali się od polityki, ale protestowali, gdy religii używano do celów politycznych. Książę także oświadczył, że nigdy nie był przeciwny klerykom i środowisku laikatu, jak również spodziewał się, „że w swych działaniach od nas nie będzie doznawał przeszkody”[128]. Pomimo porozumienia Czartoryski i Zamoyski wraz z Montalembertem wysłali do Rzymu przyszłym zmartwychwstańcom naganę za nieuczciwe postępowanie. Klerycy poczuli się obrażeni przez Czajkowskiego. Według nich nie-

kowski in Italia (1840–1841) [w:] *Venezia e la Polonia. Nei secoli dal XVII al XIX*, a cura di Luigi Cini, Venezia – Roma 1963, p. 278–280.

[125] BK, rkps 2432, k. 204, P. Semenenko do W. Zamoyskiego, Rzym, 25 IV 1840; BPAU, rkps 1835, k. 184–186, P. Semenenko do W. Wielogłowskiego, Rzym, 26 V 1840.

[126] J. Wszołek, *Działalność polityczna*..., s. 632. Według Duńskiego, książę Czartoryski nie był w Rzymie dobrze widziany. Pisał on: „baczą, że on jest osobą arcyzajętą polityką, nie dowierzają więc jemu, nie dowierzać więc pewnie będą i jego posłańcowi”; zob. BPAU, rkps 1835, k. 131–132, E. Duński do W. Wielogłowskiego, 10 V 1840.

[127] BCZ, rkps 5374 IV, k. 281, A. J. Czartoryski do M. Czajkowskiego, Paryż, 7 V 1840.

[128] ACRR, sygn. 35337, E. Duński do braci zmartwychwstańców, 27 VIII 1840; E. Duński do braci w Rzymie, 10 VIII 1840 [w:] P. Smolikowski, *Historia*..., t. II, s. 298–299.

prawdą było, jak twierdził agent rzymski, że dyskredytowali księcia i jego politykę przed polskimi rodzinami i szkalowali pisma Czajkowskiego. Uważali, że wszystko to wymysły agenta rzymskiego, wynikające z tego, że nie chcieli żadnych pism politycznych przekazywać rzymskim dostojnikom[129]. Semenenko kilkakrotnie wyraźnie oświadczał, że ich zadaniem jest „nie mieszać się w sprawy polityczne"[130]. Podobnie myślał Duński, który powodów reakcji księcia upatrywał w tym, „że mu się nie chcemy poddać; i dlatego zdaje mu się, że jesteśmy intrygantami, złymi Polakami itd. i dlatego zdaje mu się, jakbyśmy przez zniesławienie Jego sami na tym mogli co zyskać"[131].

Batalia rozgrywała się także o wpływy wśród Polonii. Tutaj przyszli księża znajdowali się na lepszej pozycji. Mieli w Rzymie dobre stosunki z rodzinami Szymanowskich, Rzewuskich, Zinaidą Wołkońską, Dorotą Czartoryską, księżną Borghese, później także z Zofią z Branickich Odescalchi, co ułatwiło im kontakty ze zbierającymi się w tych salonach Polakami z kraju. Klerycy urządzali u siebie co środa spotkania towarzyskie[132]. W swoich raportach z Rzymu Czajkowski wielokrotnie narzekał na ich postępowanie[133], chociaż, jak przyznawał w swoich pamiętnikach: „Kilkakrotnie miałem sposobność oddać przysługę zmartwychwstańcom, powiedzieć za nimi słowo, to u kardynała, to we francuskiej ambasadzie"[134].

Nie znaczy to jednak, że postępowanie obu stron było szczere. Na przykład Czajkowski od kleryków: Krasnosielskiego, F. Mikulskiego, L. Turowskiego uzyskiwał informacje o działalności Kajsiewicza i Semenenki, z którymi utrzymywał jednak stosunki, ale „tylko po to, aby nie wywołać większego konfliktu"[135]. Jak informował Duński: „Czajkowski nawiedza nas bez naprzykrzania się"[136]. Podobnie przez studiującego w Rzymie Mikulskiego przyszli

[129] E. Duński do braci w Rzymie, 10 VIII 1840 [w:] P. Smolikowski, *Historia*..., t. II, s. 297; J. Wszołek, *Działalność polityczna*..., s. 633.

[130] BCZ, rkps 5379 IV, k. 5–6, Raport M. Czajkowskiego, Rzym 27 IV 1840; BKUL, rkps 128, k. 344, Wyjątek listu P. Semenenki do C. Platera, Rzym, 12 VII 1841.

[131] BPAU, rkps 1835, k. 139–140, E. Duński do W. Wielogłowskiego, Rzym, 8 VI 1840.

[132] J. Wszołek, *Działalność polityczna*..., s. 632–633; G. Bozzolato, *op. cit.*, c. 281–283.

[133] BCZ, rkps 5379 IV, k. 60–61, M. Czajkowski do A. J. Czartoryskiego, 9 V 1840; k. 213, M. Czajkowski do A. J. Czartoryskiego, 26 VII 1841.

[134] M. Czajkowski, *Pamiętnik* [w:] Z. Wójcicka, *Paryski okres działalności i twórczości Michała Czajkowskiego*, Warszawa – Poznań 1986, s. 96.

[135] J. Wszołek, *Działalność polityczna*..., s. 634–638. L. Turowski podobnie jak Krasnosielski nie byli, jak pisał Wszołek, księżmi. Turowski był wówczas klerykiem w Rzymie, zresztą nigdy nie przyjął święceń kapłańskich i szybko zrezygnował z kariery duchownej. Podobnie nie wiadomo, czy Krasnosielski, który przybył z Poznania, został księdzem. W raportach M. Czajkowski podkreślał, że byli oni klerykami; zob. BCZ, rkps 5379 IV, k. 5–6, Raport M. Czajkowskiego, Rzym, 21 IV 1840.

[136] BPAU, rkps 1835, k. 120–121, E. Duński do W. Wielogłowskiego, Rzym, 22 IV 1840.

zmartwychwstańcy zdobyli wiadomości o zabiegach Czajkowskiego, aby uzyskać poparcie Stolicy Apostolskiej dla planów czarnogórskich Nikoły Vasojevicia. Ten ambitny bałkański awanturnik zyskał zaufanie Czartoryskiego, a w Rzymie przyrzekł w zamian za poparcie Kurii w zabiegach o własne księstwo na pograniczu Czarnogóry przejście na katolicyzm. Utworzenie księstwa nie doszło do skutku, lecz już sam jego projekt okazał się kompromitacją, którą wykorzystano do zdezawuowania koncepcji politycznych księcia Adama. Opublikowanie przez emigracyjną prasę na początku 1842 r. projektu umowy Czartoryskiego z Vasojeviciem przedstawiającej tło stosunków pomiędzy nimi było możliwe dzięki informacjom pochodzącym prawdopodobnie od polskich kleryków[137].

Początki misji rzymskiej zmartwychwstańców, o czym była mowa, sięgają 1837 r., gdy Jański wysłał do Rzymu pierwszych kleryków: Kajsiewicza i Semenenkę. Przez pierwszy rok akademicki mieszkali oni u ojców somasków przy Piazza Capranica, następnie pod koniec 1838 r. przy Piazza Margana 24. Uczniowie Jańskiego od początku pobytu w Wiecznym Mieście prowadzili duszpasterstwo wśród podróżujących rodaków oraz pilnowali spraw Kościoła polskiego przy Stolicy Apostolskiej[138]. Po przyjęciu święceń kapłańskich i powstaniu zgromadzenia zmartwychwstańców otrzymali kościół św. Klaudiusza w Rzymie przy Piazza San Silvestro. W II poł. 1842 r. ks. J. Hube przeniósł się z klerykami: Hipolitem Terleckim, Karolem Kaczanowskim i Władysławem Godlewskim do mieszkania przy tym kościele i rozpoczął pracę duszpasterską dla Polaków. Odtąd przez przeszło 40 lat (do 1886 r.) kościół św. Klaudiusza stał się polską świątynią, gdzie mieściła się misja rzymska i dom generalny zmartwychwstańców. Z uwagi na to, że dotychczasowy polski kościół św. Stanisława pozostawał w rękach rosyjskich, kościół św. Klaudiusza stał się wtedy centrum polskiego duszpasterstwa[139].

22 lipca 1842 r. papież Grzegorz XVI ogłosił encyklikę *Haerentem diu*, w której wykazał szereg ustaw wydanych przez carat ograniczających wolność Kościoła katolickiego w zaborze rosyjskim. Do encykliki dołączony został *Wy-*

---

[137] A. Cetnarowicz, *Tajna dyplomacja Adama Jerzego Czartoryskiego na Bałkanach. Hotel Lambert a kryzys serbski 1840–1844*, Kraków 1993, s. 60–71; S. Kalembka, *Polskie zabiegi dyplomatyczne między powstaniem listopadowym a styczniowym (koniec 1831–1860 r.)* [w:] *Historia dyplomacji polskiej*, t. III: *1795–1918*, red. L. Bazylow, Warszawa 1982, s. 280–281.

[138] Zaangażowanie zgromadzenia w Rzymie na rzecz Kościoła na ziemiach polskich jest w pewnym stopniu opracowane przez historyków zmartwychwstańców; zob. M. Traczyński, *Zmartwychwstańcy w służbie Stolicy Apostolskiej* [w:] *Zmartwychwstańcy w dziejach Kościoła i narodu*, red. Z. Zieliński, Katowice 1990, s. 121–143; B. Micewski, *Polonijna działalność zmartwychwstańców* [w:] *Działalność męskich zgromadzeń zakonnych wśród Polonii*, red. J. Bakalarz i in., Lublin 1982, s. 412; J. Iwicki, *op. cit.*, t. I, s. 123–134.

[139] J. Iwicki, *op. cit.*, t. I, s. 121–123.

kład przygotowany przez Sekretariat Stanu, zawierający dokumenty odnoszące się do zarządzeń rosyjskich wobec Kościoła katolickiego. Wiadomości o encyklice *Haerentem diu* z zadowoleniem zostały przyjęte przez przywódców Hotelu Lambert[140]. Przed wydaniem encykliki w kwietniu tego roku z polityczną wizytą przebywał w Rzymie Władysław Zamoyski, który z rozmów z generałem jezuitów Roothaanem oraz przełożonym zmartwychwstańców Semenenką wywnioskował, że doniesienia Czajkowskiego o działalności księży potwierdziły się. Rozpowszechniali oni m.in. pogłoski o zamiarze koronacji i rzekomej bezbożności księcia Czartoryskiego. Rozgniewany Zamoyski zażądał od ks. Semenenki wyjaśnień i wywiązania się z obietnicy obrony interesów polskiego Kościoła w Stolicy Apostolskiej. Semenenko miał wówczas odpowiedzieć, że nie brali na siebie żadnych zobowiązań. Jednak Zamoyski nie ustąpił i przypomniał obietnicę daną Platerowi. Semenenko oświadczył wówczas, że Platera nie traktowali poważnie, a co do działalności obozu Czartoryskiego są jej rzeczywiście przeciwni. „O Cezarym Platerze mówił dość lekko acz przyjaźnie. Wyraził mocne przekonanie, że księżom trudniej jeszcze jak komu z Polaków zatrudniać się polityką [...] Ale to słowo maluje ich sąd o czynnościach księcia, zarozumiałe lekceważenie wszystkiego czego sami nie czynią lub czynić nie mogą"[141]. Zmartwychwstańcy uważali, że nie potrzeba żadnego agenta księcia w Rzymie, tym bardziej duchownego, a gallikanizm i królewskość miały zupełnie zepsuć opinię Czartoryskiemu. „To pewne, że książę Adam nie jest tu dobrze widziany w Rzymie, pamiętają jego wystąpienia antyreligijne z Kuratorstwa Uniwersytetu Wileńskiego". W tej sytuacji Zamoyski uzyskał jedynie obietnicę neutralności z ich strony[142]. W Rzymie, jak oceniał ks. Kajsiewicz: „Partia królewska ogromnie tu i głośno rekrutuje się między Polonią z kraju. Żal mi jej, bo już ambasada obudzona i nawet rząd papieski ostrzeżony i nas w to wmieszali, naturalnie Moskale, ale się za późno wybrali"[143].

---

[140] B. Konarska, *W kręgu Hotelu Lambert. Władysław Zamoyski w latach 1832–1847*, Wrocław 1971, s. 134–139, 142; Z. Zieliński, *Kościół i naród*..., s. 159–162. Więcej na temat przyjęcia przez emigrantów encykliki *Haerentem diu* autor pisał w artykule w języku rosyjskim; zob. J. Kuzicki, *Отношение польских эмигрантов к торжественному обращению папы римского Григория XVI от 1842 года, касающегося ситуации католиков в Российской Империи*, „Российско-польский исторический альманах", Выпуск III, Волгоград 2008, с. 230–239.

[141] ACRR, sygn. 35365, E. Duński do A. Jełowickiego, Rzym 4 IV 1842; BCZ, rkps 5375 IV, k. 119–122, Rome – Correspondances avec le pape 1842 à 1843. Tome 3. Listy i materiały dotyczące stosunków emigracji z Kurią Rzymską oraz spraw kościelnych w Polsce. W. Zamoyski do A. J. Czartoryskiego, 30 III 1842,

[142] BPAU, rkps 1835, k. 131–132, E. Duński do W. Wielogłowskiego, Rzym, 10 V 1840; W. Zamoyski do A. J. Czartoryskiego, Nicea, 26 IV 1842 [w:] *Jenerał Zamoyski 1803–1868*, t. IV: *1837–1847*, Poznań 1918, s. 236; J. Wszołek, *Działalność polityczna*..., s. 642–643.

[143] H. Kajsiewicz do J. Koźmiana, Rzym, 18 III 1842 [w:] H. Kajsiewicz, *Listy 1842–1844*, t. II, red. T. Kaszuba, Rzym 2004, s. 6.

Stolica Apostolska była także informowana o polskiej emigracji przez nuncjaturę wiedeńską i paryską. Niechętna poczynaniom stronnictw emigracyjnych okazała się zwłaszcza nuncjatura wiedeńska, która swoje informacje czerpała ze źródeł dyplomacji austriackiej. Charakteryzując polską emigrację, pisano tam, że składa się z szeregu obozów, wśród nich arystokracji pod wodzą „samozwańczego Adama Czartoryskiego". W pismach kierowanych do papieża podkreślano również związki polskich emigrantów z Mazzinim i włoskimi rewolucjonistami[144].

Zdaniem B. Konarskiej, zarówno Semenenko, jak i Hube, Duński i Kajsiewicz nie darzyli zaufaniem Zamoyskiego, o czym on wiedział. Jak pisał Semenenko, osoba Zamoyskiego była powodem nieporozumienia między zgromadzeniem a Czartoryskim, ponieważ „Książę sam sobie zagrodził wszelkie stosunki inne, jak polityczne, przez ciągłą obecność u siebie p. Władysława Zamoyskiego"[145]. Zamoyski był zmartwychwstańcom raczej przychylny. Jego współpracownicy z „Trzeciego Maja" czynili mu nieraz zarzuty, że woli zmartwychwstańców, a nie byłych powstańczych kapelanów. Również Ludwik Orpiszewski podkreślał, że Zamoyski zawsze ich bronił[146].

Krótki pobyt Zamoyskiego w Rzymie nie pozwolił mu na rozwinięcie wśród Polonii działalności na szerszą skalę. Pod koniec 1842 r. do Rzymu przybył ks. Aleksander Jełowicki, który zajął miejsce M. Czajkowskiego. Przyjechał on z polecenia arcybiskupa poznańskiego i gnieźnieńskiego, Marcina Dunina, aby przedstawić papieżowi sytuację Kościoła katolickiego pod zaborem pruskim[147]. Mimo że Jełowicki od roku był księdzem diecezji wersal-

---

[144] ASV, Archivio Segretaria di Stato, Anno 1846, rubr. 16, fasc. 5, n. 60187, p. 131–134; ASV, Arch. Nunz. Vienne, (PISK, mf. n.4C2 33. 1.), vol. 345, Cardinal Viale. Lettere diverse, 1845–1846, p. 479–481. Więcej zob. A. Barańska, *Nuncjusze wiedeńscy wobec problemów kościelnych i politycznych w zaborze rosyjskim (1801–1863)* [w:] *Narrata de fontibus hausta. Studia nad problematyką kościelną, polityczną i archiwistyczną ofiarowane Janowi Skarbkowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. A. Barańska, W. Matwiejczyk, Lublin 2010, s. 239–267.

[145] P. Semenenko do J. Hubego, X 1843 [w:] P. Smolikowski, *Historia Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego. Podług źródeł rękopiśmiennych*, t. III, Kraków 1895, s. 119.

[146] B. Konarska, *W kręgu...*, s. 152. Z kolei J. Nowak uważała, że zmartwychwstańcy byli przychylnie nastawieni do osoby W. Zamoyskiego, co wiązało się z jego działaniami, które umożliwiły im studiowanie w Rzymie; zob. J. Nowak, *Władysław Zamoyski. O sprawę polską w Europie (1848–1868)*, Poznań 2002, s. 58. Osobiście Zamoyski lubił ks. Kajsiewicza. W jednym z listów pisał: „Mam do Kajsiewicza i miałem od pierwszej znajomości sympatię wielką, ani jej dotąd wzruszyć nie zdołała częsta pogłoska, jakoby przeciwne usposobienie w nim względem mnie istniało"; zob. W. Zamoyski do A. Jełowickiego (Paryż), 31 V 1844 [w:] *Jenerał Zamoyski...*, t. IV: *1837–1847*, s. 339.

[147] BKUL, rkps 128, k. 316, 318, 322, Odpisy korespondencji A. Jełowickiego i abpa M. Dunina z 1841; BCZ, rkps 5375 IV, k. 324, Abp M. Dunin do A. Jełowickiego, 23 XII 1842; BPAU, rkps 2211, t. 4, k. 5–9, S. E. Koźmian, Pamiętniki 21 VII – 31 XII 1842, Abp M. Dunin do Grzegorza XVI [w:] P. Smolikowski, *Historia*..., t. III, s. 83.

skiej, nie czuł się skrępowany obowiązkiem posłuszeństwa wobec zgromadzenia zakonnego i Kościoła w takim stopniu, jak byli do tego zobowiązani zmartwychwstańcy. Ponieważ był kapłanem diecezji wersalskiej, traktowano go w Rzymie jako księdza francuskiego[148]. Chciał uchodzić za rzeczywistego agenta Czartoryskiego i usiłował działać wśród Polaków. Zmartwychwstańcy ustosunkowali się do niego początkowo negatywnie, gdyż stali na stanowisku, że „ksiądz powinien być z dala od partii". E. Duński wyrażał się o Jełowickim jako o „księdzu-dyplomacie". Z czasem stosunki te uległy poprawie, a nawet stały się serdeczne. Zdawali sobie sprawę z nieugruntowanej pozycji Jełowickiego jako agenta Hotelu Lambert, wiedzieli, że nie cieszy się pełnym zaufaniem, a jego działalność w Rzymie była niejako sondażowa, na zasadzie „zobaczymy, co potrafi"[149].

Działania ks. Jełowickiego wśród Polaków nie odniosły żadnego skutku, dodatkowo naraził się ambasadzie francuskiej, chcąc objąć kapelanię we francuskim kościele św. Ludwika w Rzymie. W korespondencji ks. Jełowicki donosił Zamoyskiemu, że w Wiecznym Mieście Czartoryski ma opinię człowieka politycznego, a nie religijnego, czemu zdecydowanie się przeciwstawiał[150]. Uzyskawszy audiencję u papieża, 25 listopada 1842 r. poruszył sprawy prześladowań religijnych na ziemiach polskich. Miał także niefortunnie oświadczyć, że „królem naszym podług wszelkiej sprawiedliwości powinien być książę Adam Czartoryski, jako potomek Jagiellonów". Przypomniał papieżowi o powstałym zgromadzeniu zmartwychwstańców i ich pracy w Rzymie i Paryżu. Na koniec audiencji „pytał się Ojciec Święty, czy już jest we Francji założone seminarium dla Polaków, z wielkim życzeniem, aby tak było"[151]. Książę Czartoryski zalecał ks. Jełowickiemu „poznanie różnych księży polskich w Rzymie, nie tylko tych, którzy są zebrani w tak nazwanym klasztorku". Książę myślał o wykorzystaniu polskich duchownych w misjach na Wschodzie, gdzie lokowano duże nadzieje polityczne[152]. Ks. Jełowicki informował hrabiego Zamoyskiego o podróży do Prus ks. Semenenki i o szczegółach dotyczących innych zmartwychwstańców. Dobre kontakty z obozem Czartoryskie-

[148] BCZ, rkps 5471 IV, k. 39, A. Jełowicki do A. J. Czartoryskiego, Wielki Czwartek (1842).

[149] P. Semenenko do C. Platera, 26 VI 1841 [w:] P. Smolikowski, *Historia*..., t. II, s. 341; E. Duński do J. Hubego, 17 XII 1842, A. Jełowicki do M. Kamockiego, Castellamare, 2 X 1843 [w:] P. Smolikowski, *Historia*..., t. III, s. 93, 112.

[150] BCZ, rkps 5381 IV, k. 89–90, A. Jełowicki do W. Zamoyskiego, Rzym, 18 XI 1842.

[151] BCZ, rkps 5471 IV, k. 95–106, Bytność u Ojca Świętego księdza Jełowickiego, Rzym, 25 XI 1842; BK, rkps 2609, k. 1–6, Posłuchanie u Ojca Świętego 25 listopada 1842 pisane własną ręką ks. Aleksandra Jełowickiego, wówczas jeszcze księdza świeckiego.

[152] BCZ, rkps 5471 IV, k. 107–111, A. Jełowicki do A. J. Czartoryskiego, Rzym, 17 XII 1842; A. J. Czartoryski do A. Jełowickiego, Paryż 7 VII 1843 [w:] P. Smolikowski, *Historia*..., t. III, s. 89–90.

go miał także ks. M. Kamocki, który nieraz pośredniczył pomiędzy Zamoyskim w Paryżu a ks. Jełowickim w Rzymie[153].

Złe wrażenie zrobił ks. Jełowicki na bracie księcia – Konstantym Czartoryskim. Ten, poznawszy młodego księdza, radził księciu, aby oddalił go z agencji w obawie, że swoim zachowaniem skompromituje familię. Czartoryski szybko zrezygnował z jego usług. Zdaniem księcia, postawa ks. Jełowickiego była zbyt niezależna, brak mu było pokory wobec przełożonych. Ze swojej słabej pozycji w Wiecznym Mieście ten młody ksiądz zdawał sobie sprawę. W. Zamoyskiemu radził nawet, aby zamiast niego został przysłany ks. Kamocki, „który w częstszych będąc stosunkach, lepiej ode mnie rzecz w sporze będącą rozumie i jest rozumiany"[154]. Ks. Jełowicki po zakończeniu „misji dyplomatycznej" pozostał w Rzymie i wstąpił do zmartwychwstańców[155]. Ani ks. Kamocki, ani nikt inny nie objął stanowiska. W tej sytuacji od wiosny 1843 r. do wiosny 1844 r. nie było w Rzymie agenta Czartoryskiego. Pełniący pomocniczo rolę agentów Stanisław Małachowski, Lucjan Weyssenhoff i Aleksander Potocki przebywali poza stolicą papiestwa. W styczniu 1844 r. oficjalnym agentem Czartoryskiego w Rzymie został Ludwik Orpiszewski, który przebywał tutaj do 1848 r.[156] Pomimo że Jełowicki został zmartwychwstańcem, książę chciał, aby nadal działał na rzecz Hotelu Lambert. W sierpniu 1846 r. w obecności ks. Mariana Kamockiego i Janusza Woronicza zażądał, aby podpisał legat przynależności do stronnictwa. Oferta ta była skierowana do księdza jako byłego posła, ale została odrzucona[157]. W jednym z listów Czartoryski z dystansem pisał o stosunkach z ks. Jełowickim: „Ta przyjaźń jest z rodzaju przyjaźni płowych, które na kilku obrotach się zamyka"[158]. Wśród zmartwychwstańców książę, podobnie jak Zamoyski, cenił ks. Kajsiewicza, „z którym stosunek ścisły byłby pożądanym"[159].

---

[153] BCZ, rkps 5381 IV, k. 89–91, A. Jełowicki do W. Zamoyskiego, 18 XI 1842; k. 112, M. Kamocki do W. Zamoyskiego, 1842.

[154] BCZ, rkps 5381 IV, k. 101, A. Jełowicki do W. Zamoyskiego, 18 II 1843; A. J. Czartoryski do W. Zamoyskiego, Paryż, 26 III 1842 [w:] *Jenerał Zamoyski*..., t. IV, s. 231; J. Wszołek, *Działalność polityczna*..., s. 641.

[155] BCZ, rkps 5381 IV, k. 105–106, A. Jełowicki do W. Zamoyskiego, 28 II 1844. Książę Czartoryski chłodno odniósł się do decyzji ks. Jełowickiego, gdy ten wszedł do zmartwychwstańców. W jednym z listów pisał: „Nie wątpię, że choć teraz na długo może z nami rozdzielony, zachowasz im, tak w zakonnym, jak przedtem w świeckim kapłaństwa zawodzie, dawną uprzejmość i w potrzebie poparcie i świadectwo prawdy"; zob. A. J. Czartoryski do A. Jełowickego [w:] P. Smolikowski, *Historia*..., t. III, s. 90.

[156] J. Wszołek, *Działalność polityczna*..., s. 643–644; B. Konarska, *W kręgu*..., s. 148–149.

[157] ACRR, sygn. 17250, A. Jełowicki do H. Kajsiewicza, Paryż, 9 VIII 1846; ACRR, sygn. 17243, A. Jełowicki do H. Kajsiewicza, Paryż, 20 VI 1846.

[158] BCZ, rkps 6921 IV, A. J. Czartoryski do L. Orpiszewskiego, 17 X 1846.

[159] BCZ, rkps 6921 IV, A. J. Czartoryski do L. Orpiszewskiego, 27 V 1847.

W latach 1847–1855 zmartwychwstańcami w Rzymie kierował ks. J. Hube z pomocą najpierw ks. A. Bentkowskiego, a po jego przedwczesnej śmierci księży Kajsiewicza i Semenenki, którzy w 1852 r. powrócili z Paryża. Czasowo przebywali w Rzymie także inni członkowie zgromadzenia, m.in. K. Kaczanowski, H. Terlecki. Misja rzymska była nieustannie niepokojona przez ambasadę rosyjską. Czujność urzędników rosyjskich wzrosła do tego stopnia, że dla Polaków odwiedzających Rzym mogło być niebezpieczne uczęszczanie do kościoła św. Klaudiusza. Zdarzało się nawet, że urzędnik ambasady sprawdzał wchodzących do kościoła[160]. W 1855 r. miejsce rezygnującego z funkcji generała ks. Hubego zajął ponownie ks. Kajsiewicz, który kierował wspólnotą i misją rzymską do śmierci w 1873 r. W 1857 r. misja rzymska otrzymała na własność Mentorellę – stary pobenedyktyński klasztor w Górach Prenestyńskich, odległy 70 km od Rzymu[161].

Do najostrzejszych zadrażnień z „klasztorowymi", jak nazywał zmartwychwstańców Czartoryski, doszło w okresie agentury Orpiszewskiego. Początkowo stosunki pomiędzy nimi układały się dobrze. Sytuacja uległa zmianie, gdy Orpiszewski nakłaniał do współpracy obecnego w Rzymie księdza z Poznańskiego Krasnosielskiego. Zawarł także znajomość z ks. W. Kraińskim, który wstąpił do zmartwychwstańców. Popierał myśl założenia kongregacji świeckich księży z emigracji, konkurencyjnej dla zmartwychwstańców: „Jeśliby zaś ten związek przyszedł do skutku i składające go osoby pokazałyby zaufanie księciu, można by go używać w razie potrzeby"[162]. Kolejnym źródłem konfliktów okazały się plany misji wśród Słowian południowych. Książę pragnął, aby te działania przebiegały we współpracy z Agencją Wschodnią kierowaną przez M. Czajkowskiego. Misje miały być prowadzone przez lazarystów i franciszkanów bośniackich[163]. Zmartwychwstańcy również chcieli podjąć działalność misyjną na Bałkanach, ale na własną rękę. Zdaniem Czartoryskiego, jeśli zmartwychwstańcy będą szkodzić jego polityce, należało użyć wszelkich środków, aby ich działania zneutralizować. W Hotelu Lambert obawiano się polskich księży na Wschodzie, którzy mogli

[160] H. Kajsiewicz do P. Semenenki, Rzym, 26 III [1847] [w:] H. Kajsiewicz, *Listy 1845–1847*, t. III, red. T. Kaszuba, Rzym 2005, s. 208–209.

[161] CPAH, fond 830, op. 1, sp. 33, k. 15–18, K. Kaczanowski do H. Kajsiewicza, Rzym, 26 IX i 17 X 1857; B. Micewski, *Polonijna działalność...*, s. 413–414.

[162] APPZ, P. Smolikowski, *Historia...*, z. V, s. 31, mps; BCZ, rkps 5380 IV, k. 17–19, L. Orpiszewski do A. J. Czartoryskiego, Rzym, 6 IV 1844; k. 138–39, L. Orpiszewski do A. J. Czartoryskiego, Rzym, 27 I 1845; W. Zamoyski do L. Orpiszewskiego, Paryż, 7 II 1845 [w:] *Jenerał Zamoyski...*, t. IV, s. 352.

[163] B. Konarska, *W kręgu...*, s. 153. O działalności lazarystów na Bałkanach donosił Stolicy Apostolskiej nuncjusz wiedeński; zob. ASV, ANV, Indici 1055 A, vol. 281M, k. 416–417, Altieri Ludovico: nunzio 1842; BCZ, rkps 5376 IV, k. 297–300, L. Orpiszewski do A. J. Czartoryskiego, Rzym, 27 XII 1846; BCZ, rkps 5413 IV, k. 71–72, 147–148.

„zaszkodzić religii, nam i nawet sobie przez swoją niezgrabność”[164]. Orpiszewski, odnosząc się do obaw księcia, pisał m.in.: „Przez nuncjusza potrafimy odwieść naszych księży od podróży na Wschód. Lazarystów tam popychać trzeba”[165].

Poza prowadzeniem spraw wschodnich zadaniem Orpiszewskiego było kształtowanie opinii rzymskiej. W 1846 r. dwie sprawy dominowały w działalności rzymskiej Hotelu Lambert: przyjazd Makaryny Mieczysławskiej i wizyta cara Mikołaja I. Jednym z celów Orpiszewskiego było wykorzystanie świadectwa rzekomej męczennicy za wiarę, aby negatywnie nastawić papieża do Rosji[166]. Cel ten został w pewnym stopniu osiągnięty, ponieważ Mikołaj I został w Rzymie chłodno przyjęty. W organizowaniu akcji bojkotu osoby cara przez towarzystwo rzymskie brali udział także zmartwychwstańcy. Przewodziła bojkotowi arystokracja pod wodzą księżnej Borghese. Na gruncie rzymskim źródłem napięć między obozem Czartoryskiego a zmartwychwstańcami okazały się różne intrygi Mieczysławskej wymierzone w polskie zgromadzenie. Makaryna Mieczysławska informowała Orpiszewskiego, że wśród zmartwychwstańców istnieją rozbieżności co do myśli ks. Terleckiego dotyczącej założenia unickiej gałęzi zgromadzenia. Jej zdaniem, utworzony przez ks. Terleckiego zakon powinien przejść „pod władzę JW. Księcia”. Miała też ambicje wpływania na ks. Kajsiewicza, aby zgromadzenie połączyło swe wysiłki z Hotelem Lambert w misji wschodniej[167]. Orpiszewski oferował pomoc finansową na zakup w Rzymie klasztoru dla bazylianek, który Mieczysławska zamierzała założyć. Księcia dziwiła opieka ks. Jełowickiego nad Mieczysławską, który był „zarozumiały i zupełnie bez taktu”. Innych zmartwychwstańców posądzał o to, że „zupełnie nie mają tego serca” do działań, a kierują się podejrzliwością i złą wolą[168].

---

[164] BCZ, rkps 6921 IV, A. J. Czartoryski do L. Orpiszewskiego, Paryż, 7 IX 1846.

[165] BCZ, rkps 5413 IV, k. 57, L. Orpiszewski do M. Czajkowskiego, 7 II 1844; BCZ, rkps 6921 IV, A. J. Czartoryski do L. Orpiszewskiego, 7 XI 1844.

[166] O działaniach Hotelu Lambert wobec Makaryny Mieczysławskiej i kwestii okupacji Krakowa informacje znajdują się w doniesienach nuncjatury wiedeńskiej, zob. ASV, Arch. Nunz. Vienne, vol. 345, Cardinal Viale. Lettere diverse, 1845–1846, p. 521–524, 533–535, 542–545 (PISK, mf. n.4C2 33. 1.). W jednym z raportów szczegółowo opisywano środowiska polskiej emigracji w Paryżu, Londynie i Brukseli, zob. ASV, Arch. Nunz. Vienne, vol. 345, p. 641–643; L. Orpiszewski do A. J. Czartoryskiego, Rzym, 7 i 27 XI 1845; W. Zamoyski do L. Orpiszewskiego, 27 X 1845 [w:] *Jenerał Zamoyski*..., t. IV, s. 395–397.

[167] BCZ, rkps 5380 IV, k. 383, 387, 427, L. Orpiszewski do A. J. Czartoryskiego, Rzym, 7 i 17 X 1846, 4 I 1847; BK, rkps 2432, k. 208, P. Semenenko do W. Zamoyskiego, Paryż, 19 III 1846; J. Wszołek, *Prawica Wielkiej Emigracji wobec narodowego ruchu włoskiego (przed rewolucją 1848 roku)*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1970, s. 58; K. Morawski, *Polacy i sprawa polska w dziejach Italii w latach 1830–1866*, „Rozprawy Historyczne Towarzystwa Naukowego Warszawskiego”, [Warszawa] 1937, t. XVIII, s. 69–71; S. Kalembka, *Polskie zabiegi*..., s. 282–283.

[168] BCZ, rkps 6921 IV, A. J. Czartoryski do L. Orpiszewskiego, 27 I i 7 III 1847.

Ożywienia nuncjatury wiedeńskiej miało miejsce w związku z powstaniem krakowskim i aneksją Wolnego Miasta Krakowa w 1846 r. W licznych pismach do kardynała Lambruschiniego nuncjusz wiedeński Michele Viale-Prelà relacjonował szczegółowo sytuację w Krakowie i Galicji, postawy duchowieństwa diecezji krakowskiej, ziemian polskich. W jednym z raportów pisano, że na 300 duchownych w spiski i powstanie było zaangażowanych 35–40 księży, głównie diecezjalnych[169]. W tej korespondencji często przewijało się nazwisko księcia Czartoryskiego oraz Władysława Zamoyskiego. W niektórych raportach pisano wprost, że książę kieruje spiskiem w Galicji. Z niepokojem przyjmowano wiadomość o całkowitym poparciu księcia dla Rządu Narodowego w Krakowie. Przedstawiano również związki obozu księcia Czartoryskiego z galicyjskimi rodzinami arystokratycznymi zaangażowanymi w spisek, zwłaszcza rodziną Sanguszków i Sapiehów. W Galicji i zaborze pruskim miały miejsce, według nuncjatury wiedeńskiej, wydarzenia o charakterze rewolucyjnym, czego świadectwem było m.in. aresztowanie tam kilkudziesięciu emigrantów. Poza księciem Czartoryskim wpływy w Galicji posiadali demokraci z Paryża i Brukseli. Z niepokojem przyglądano się krążącemu po Galicji *Katechizmowi demokratycznemu* Henryka M. Kamińskiego (Paryż 1845). Wspominano również o misjach jezuickich wśród galicyjskich chłopów po zakończeniu rabacji[170]. Wobec takich wypadków sugerowano nawet wydanie specjalnego brewe do biskupów galicyjskich podobnego do encykliki *Cum primum* z 1832 r. Nuncjusz Michele Viale-Prelà zajął się również emigracyjnym duchowieństwem. Miało to związek z działaniami Polaków, aby hierarchowie francuscy wystosowali specjalne pisma do wiernych w roku jubileuszowym, w intencji katolików pod zaborami. Liczbę księży polskich w Paryżu określano w raporcie z 3 kwietnia 1846 r. na 40 osób. O zmartwychwstańcach pisano, że działają niezależnie od frakcji Czartoryskiego. Zamieszczono tam również odpisy dokumentów programowych Hotelu Lambert, m.in. proklamację księcia z 26 lutego, wzywającą rodaków, aby nie poddawali się kierownictwu fanatyków rewolucji, lecz zawierzyli jego obozowi politycznemu. Więcej wiadomości o polskiej emigracji, jak sugerowano, należało pozyskać od nuncjusza paryskiego[171]. W dokumentach Sekretariatu Stanu znajduje się również pismo nuncjusza paryskiego, gdzie przedstawiono stanowisko katolickiej opini publicznej we Francji wobec wydarzeń

[169] ASV, Archivio Segretaria di Stato, Anno 1847, rubr. 16, fasc. 6, Cardinal Lambruschini, Vienna, 24 II 1846 (PISK, mf. 3B2 15).

[170] ASV, Archivio Segretaria di Stato, Anno 1846, rubr. 14, fasc. 1, Cardinal Lambruschini, Vienne, 22 III 1846.

[171] ASV, Archivio Segretaria di Stato, Anno 1846, rubr. 14, fasc. 2, Cardinal Lambruschini, Vienne, 3, 18 IV 1846. Proclamation de Prince Adam Czartoryski, Paris, 26 II 1846. Proclamation de Ladislas Zamoyski. Więcej o działaności nuncjusza Viale-Prelà w Wiedniu zob. F. Dante, *Vienna una finestra sull'Oriente europeo. La nunziatura di Michele Viale Prelà*, Gennaio 2008, *passim*.

w Galicji. Nie ma tam jednakże odniesień do polskiej emigracji[172]. Z kolei nuncjatura wiedeńska podawała za dziennikami francuskimi informacje o sympatiach francuskich biskupów dla Polaków wyrażonych w kazaniach i listach pasterskich, np. kardynała de Bonalda, opata z Angers i arcybiskupa Paryża Affre. Również pisano, że Polaków popierają katolicy świeccy, jak Montalambert z Francji i Merode z Belgii[173].

Tuż przed śmiercią w 1846 r. Grzegorz XVI miał okazję zabrać głos w sprawie polskiej w związku z powstaniem krakowskim. 27 lutego 1846 r. zostało wydane brewe, adresowane do biskupa tarnowskiego Józefa Wojtarowicza, w którym zalecał, aby ustrzegł wiernych od ludzi bezbożnych i utrzymał ich w przestrzeganiu zasad religii katolickiej oraz posłuszeństwa wobec panującego. Brewe papieskie zostało opatrzone obszernymi komentarzami zarówno przez „Trzeci Maj", jak i „Dziennik Narodowy", w których zgodnie twierdzono, że pisma tego nie można odnosić do wypadków krakowskich, gdyż zostało wydane tak szybko, że papież nie mógł wtedy jeszcze o nich wiedzieć. Sugerowano przy tym, że jest to raczej skutek intryg austriackich[174]. Śmierć Grzegorza XVI i wybór nowego papieża, Piusa IX, zdawały się rokować nadzieję na zmianę polityki papiestwa. Zmieniły się także osobiste stosunki Orpiszewskiego z papieżem na skutek przyjaźni agenta Czartoryskiego z rodziną Mastai, z której wywodził się Ojciec Święty. 7 listopada 1846 r. w drodze na Wschód przybył do Rzymu Zamoyski, który przywiózł od Czartoryskiego listy i memoriał do nowo obranego Ojca Świętego oraz korespondencję nuncjusza paryskiego[175]. Wcześniej, 19 sierpnia, ks. Kajsiewicz został przyjęty na specjalnej audiencji przez Piusa IX, podczas której przedstawił *Memoriał o warunkach Kościoła katolickiego w Rosji i w Polsce*, sugerujący w istocie plan działania wobec Rosji. Postulował m.in. erygowanie w Rosji biskupstw dla Syberii i Kaukazu, rozwinięcie działalności kolegium grecko-słowiańskiego w Rzymie oraz przyspieszenie działalności misyjnej na Bałkanach. Z uwagami zawartymi w memoriale podzielił się ks. Kajsiewicz z Orpiszewskim. Memoriał ten był zdaniem przedstawiciela Czartoryskiego zbieżny z sugestiami księcia, ale wypracowanie wspólnego stanowiska

[172] ASV, Archivio Segretaria di Stato, Anno 1847, rubr. 16, fasc. 6, Nunzio apostolico Parigi, 27 IV 1846, (PISK, mf. 3B2 15).

[173] ASV, Archivio Segretaria di Stato, Anno 1847, rubr. 16, fasc. 6, Cardinal Lambruschini, Vienne, 18 IV 1846.

[174] ASV, Archivio Segretaria di Stato, Anno 1847, rubr. 16, fasc. 6, Cardinal Feretti, Vienne, 3 X 1847. Więcej na temat okoliczności wydania brewe zob. M. Żywczyński, *Paradoksalne breve papieskie* [w:] *Naród i państwo. Prace ofiarowane Henrykowi Jabłońskiemu w 60. rocznicę urodzin*, red. T. Cieślak i in., Warszawa 1969, s. 425–434.

[175] ASV, Archivio Segretaria di Stato, Anno 1846, rubr. 14, fasc. 1–2, n. 65634, Czartoryski, k. 99–100; ASV, Arch. Nunz. Vienne, vol. 345, Cardinal Viale. Lettere diverse, 1845–1846, p. 458–459, (PISK, mf. n.4C2 33. 1.); B. Konarska, *W kręgu*..., s. 149.

okazało się niemożliwe[176]. Ks. Kajsiewicz chciał uprzedzić niejako decyzję papieża w sprawie podpisania konkordatu z Rosją. Nie był zwolennikiem zrywania kontaktów z rządem rosyjskim, ale należało według niego wypracować kompromis, który przywróciłby prawa katolików i unitów. Innego zdania byli przedstawiciele Hotelu Lambert, którzy odradzali zawieranie konkordatu z Rosją. Sugerowano papieżowi, aby ogłosił ziemie polskie jako kraj misyjny, co w Stolicy Apostolskiej uznano za niewykonalne[177].

Jesienią 1846 r. trwały rokowania dyplomatyczne między Stolicą Apostolską a Imperium Rosyjskim. W imieniu papieża prowadził je Luigi Lambruschini, a cara reprezentował hr. Dymitrij Błudow, któremu towarzyszyli Romuald Hube (notabene brat zmartwychwstańca Józefa Hubego) oraz hr. Adam Gurowski. Rosyjscy dyplomaci, negocjując wówczas kształt porozumienia, zdawali sobie dobrze sprawę z działalności „polskiej partii" w stolicy katolicyzmu. Za najważniejszą część „polskiego spisku" uważano zmartwychwstańców. Dlatego domagano się od papieża pozbycia się ich z Rzymu. Zmartwychwstańcy stykali się czasem nawet bezpośrednio z rosyjskimi dyplomatami, np. w czasie oficjalnych uroczystości. Wrażenie zrobiło na zmartwychwstańcach niespodziewane spotkanie z dawnym przyjacielem-apostatą A. Gurowskim, który teraz udawał się na audiencję do papieża. Podejrzewano, że idzie tam bronić interesów rosyjskiego cara wbrew Kościołowi na ziemiach polskich. Również agent Hotelu Lambert, Ludwik Orpiszewski, donosił księciu Czartoryskiemu o zadziwiającym spotkaniu zmartwychwstańców z Gurowskim. Wydaje się, że Gurowski przebywał w Rzymie nie tylko jako osoba, która miała wpływać na kształt negocjacji, ale miał do załatwienia jeszcze inne sprawy. Poprzez dawnego opiekuna panslawistę hr. D. Błudowa chciał wyjednać powrót do Rosji[178].

Na początku 1847 r. wobec napiętej sytuacji na Półwyspie Apenińskim i dużego zakresu obowiązków Orpiszewskiego zastanawiano się nad wyznaczeniem drugiego agenta do działań wśród Włochów. Brano pod uwagę franciszkanina Franciszka Bonawenturę Mikulskiego[179]. Książę zgodził się na tę kandydaturę, ale tylko do propagandy wśród Włochów i zbierania informacji do prasy francuskiej. Ostatecznie z powodu braku pełnego zaufania do osoby zakonnika nie skorzystano

[176] BCZ, rkps 5380 IV, k. 349, L. Orpiszewski do A. J. Czartoryskiego, Rzym, 27 VIII 1846; H. Kajsiewicz do P. Semenenki, Rzym, 16 XI 1846 [w:] H. Kajsiewicz, *Listy*..., t. III, s. 187.

[177] K. Lis, *Pius IX a Polska w dobie powstania styczniowego*, Lublin 1996, s. 23. Korespondencja przedstawicieli Hotelu Lambert do Piusa IX i kard. Gizzi; zob. *Le concordat de 1847 avec la Russie d'après les documents authentiques*, par S. Olszanowska-Skowrońska [w:] *Sacrum Poloniae Millenium*, t. VIII–IX, Rzym 1962, s. 549–565.

[178] H. Głębocki, *„Diabeł Asmodeusz" w niebieskich binoklach i kraj przyszłości. Hr. Adam Gurowski i Rosja*, Kraków 2012, s. 727, 730–733.

[179] BCZ, rkps 6921 IV, A. J. Czartoryski do L. Orpiszewskiego, 27 IV 1847.

z jego usług. Niebawem okazało się to zbyteczne, ponieważ do Rzymu w czerwcu 1847 r. przybył drugi agent – Michał Dombrowa Budzyński. Trzeba przy tym dodać, że o. Mikulski wysunął niezrealizowany projekt małżeństwa między bratankiem papieża Ludwikiem Mastaim a córką księcia Czartoryskiego – Izabellą[180].

Następna wizyta Zamoyskiego w Rzymie miała miejsce w końcu listopada 1847 r. Przebiegała w atmosferze wzrostu popularności Piusa IX mającego opinię liberała, w którym pokładano nadzieje obalenia wpływów Austrii i zjednoczenia Włoch. Hotel Lambert głosił publicznie, że Pius IX dąży do całkowitej przebudowy ekonomicznej, politycznej i społecznej Państwa Kościelnego. Podkreślano symptomy antyaustriackiego kursu w sprawach włoskich i antyrosyjskiego w sprawach polskich. Zamoyski miał zaproponować papieżowi utworzenie legii polskiej w wojnie z Austrią oraz przekonać go o korzyściach płynących z popierania Słowian południowych. Wstępne rozmowy na temat zorganizowania legionu u boku papieża przeprowadził Zamoyski z hr. Ludwikiem Mastai, proponując sprowadzenie gen. Wojciecha Chrzanowskiego jako doradcy do spraw wojskowych[181]. Poza W. Zamoyskim i L. Orpiszewskim o legię w Rzymie zabiegał Adam Mickiewicz. Trzecią siłą, której zależało na utworzeniu legionu, byli zmartwychwstańcy. Ks. A. Jełowicki, korzystając z publicznego ogłoszenia chęci walki za papieża przez generałów: J. Bema, J. Skrzyneckiego, F. Sznajdego, zaproponował oficjalnie Piusowi IX i sekretarzowi stanu usługi całej polskiej emigracji. Zmartwychwstańcom szczególnie zależało na mianowaniu dowódcą polskiego legionu gen. J. Skrzyneckiego[182]. Jeszcze w lipcu 1846 r. generał wysłał do papieża list z gotowością współpracy. Rok później gen. Skrzynecki ponowił propozycję swych usług Ojcu Świętemu, co zostało przekazane kardynałowi Ferrettiemu[183]. W lipcu i sierpniu 1847 r. sprawę tę omawiano szczegółowo podczas spotkania gen. J. Skrzyneckiego z ks. E. Duńskim i Walerym Wielogłowskim w Brukseli[184].

---

[180] J. Wszołek, *Prawica*..., s. 101–102, 106 (przypis 23); J. Skowronek, *Sprzymierzeńcy narodów bałkańskich*, Warszawa 1983, s. 288.

[181] BCZ, rkps 5382 IV, k. 3–9, Rzym 1848, Depesze i raporty Ludwika Orpiszewskiego, agenta Misji Polskiej w Rzymie; B. Zaleski, *Ludwik Orpiszewski (1810–1875) przez*..., Kraków 1875, s. 30–41; S. Kalembka, *Polskie zabiegi*..., s. 348–349; B. Konarska, *W kręgu*..., s. 149–150, 153.

[182] A. Jełowicki do M. Kamockiego, 25 XI 1842 [w:] P. Smolikowski, *Historia*..., t. III, s. 99–100; Z. Krasiński do W. Zamoyskiego, Rzym, 24 III 1848; M. Budzyński do W. Zamoyskiego, Rzym, 27 III 1848 [w:] *Jenerał Zamoyski 1803–1868*, t. V: *1847–1852*, Poznań 1922, s. 92–93.

[183] ACRR, sygn. 17249, A. Jełowicki do H. Kajsiewicza, Paryż, 7 VIII 1846; ACRR, sygn. 35517, E. Duński do K. Królikowskiego, Bruksela 28 VI 1846; BPAU, rkps 2210, t. 13, k. 115–127, J. Skrzynecki do S. E. Koźmiana, Bruksela 5 III, 9, 23 IV, 15 V 1846; J. Skrzynecki do Piusa IX, 3 VII 1846; J. Skrzynecki do kard. G. Ferrettiego, 20 VII 1847; A. Jełowicki do kard. Ferrettiego, 27 VII 1847 [w:] P. Smolikowski, *Historia*..., t. IV, s. 200–205.

[184] BPAU, rkps 2408, t. I, k. 105–109, A. Jełowicki do A. J. Czartoryskiego, 18 i 20 IX 1847; BPAU, rkps 2210, t. 13, k. 115–127, J. Skrzynecki do S. E. Koźmiana, Bruksela 27 VII 1846;

Przebywający w Birmingham gen. Józef Bem również chętnie przystał na propozycję służby w wojsku papieskim. Ks. Jełowickiemu zaproponował nawet sprowadzenie z Anglii uzbrojenia. Jako artylerzysta sądził, że 20 tys. sztuk broni palnej i kilkanaście sztuk armat można w krótkim czasie przetransportować do Rzymu. Marzyło mu się uformowanie w Wiecznym Mieście polskiego legionu złożonego z dzielnych oficerów i żołnierzy[185]. Zabiegi o przyjęcie generałów polskich na reorganizatorów wojska papieskiego i tworzenie legionów polskich w Rzymie przez zmartwychwstańców godziły w interesy Czartoryskiego. Ks. Jełowicki nalegał na Orpiszewskiego, aby książę Czartoryski ofiarował swe usługi papieżowi[186]. Książę nie chciał jednak być jednym z wielu, dlatego wysunął własny projekt zastąpienia ochotników szwajcarskich gwardią narodową i ochotnikami-emigrantami. Później, naciskany przez własnych zwolenników, w obawie przed utratą wpływów w Rzymie zgodził się na utworzenie polskich oddziałów kadrowych. 27 marca 1847 r. Orpiszewski uzgodnił z rządem papieskim umowę w sprawie legionów. Uznano też za celowe sprowadzenie do Rzymu gen. Chrzanowskiego, przewidywanego na szefa sztabu armii papieskiej[187]. W ocenie Hotelu Lambert kandydatura gen. J. Skrzyneckiego jako dowódcy legionu była niewygodna, gdyż jak sądzono, w opinii władz zaborczych stanowił on symbol walki o niepodległość[188]. Zmartwychwstańcy i Hotel Lambert, dążąc w zasadzie do jednego celu, nie mogli się porozumieć w kwestiach szczegółowych. Pomijając problem legionu zawiązanego przez Mickiewicza i zaangażowania w tę sprawę zmartwychwstańców, co zostało już przedstawione, należy stwierdzić, że szanse na porozumienie były wówczas duże[189].

Nic jednak nie wyszło z planu zaangażowania się Polaków po stronie papieskiej, na skutek zmiany koncepcji politycznych w Hotelu Lambert, które nastąpiły po otrzymaniu wiadomości o wybuchu rewolucji w Berlinie i po decyzji Czartoryskiego o wyjeździe do pruskiej stolicy[190]. Zmartwychwstańcy nie stanowili siły politycznej, która byłaby zdolna samodzielnie utworzyć polskie od-

---

BCZ, rkps 6921 IV, A. J. Czartoryski do L. Orpiszewskiego, 27 IX 1847; H. Żaliński, *Emigracyjne losy generała Jana Zygmunta Skrzyneckiego* [w:] *Polacy w cywilizacjach świata. Biografie emigrantów – portret zbiorowy. II Sympozjum Biografistyki Polonijnej, Paryż, 26–27 września 1997*, red. N. Kasparek, M. P. Prokop, Olsztyn 1999, s. 110–123; *idem*, *Jan Skrzynecki* [w:] *PSB*, t. XXXVIII, s. 442–445; J. Kuzicki, *Orężem i pracą. Życie i działalność Walerego Wielogłowskiego (1805–1865)*, Rzeszów 2005, s. 159.

[185] J. Bem do A. Jełowickiego, Birmingham, 9 VIII i 11 X 1847 [w:] P. Smolikowski, *Historia*..., t. IV, s. 205–210.

[186] BCZ, rkps 5457 IV, k. 181, A. Jełowicki do A. J. Czartoryskiego, Rzym, 21 VIII 1847.

[187] BPAU, rkps 1831, k. 57–58, J. Skrzynecki do W. Wielogłowskiego, Bruksela, 29 III 1848.

[188] ACRR, sygn. 17273, Zmartwychwstańcy do J. Skrzyneckiego, Rzym, 27 III 1848; M. Budzyński do W. Zamoyskiego, Rzym, 27 III 1848 [w:] *Jenerał Zamoyski*..., t. V, s. 93–94; K. Morawski, *op. cit.*, s. 67, 72; S. Kalembka, *Polskie zabiegi*..., s. 348–354; J. Wszołek, *Prawica*..., s. 112.

[189] BCZ, rkps 5382 IV, Wyciąg nr 10 z raportu agenta w Rzymie, 8 I 1848.

[190] BCZ, rkps 6672 IV, F. B. Mikulski do A. J. Czartoryskiego, Loreto, 13 V 1849.

działy. Poza tym w Wiecznym Mieście wybuchła rewolucja, która zmusiła papieża do ucieczki do Gaety. Pius IX wrócił ponownie do Rzymu dzięki wojskowej pomocy francuskiej, uprzednio odwoławszy reformy w swym państwie. Wyrazem tego było ogłoszenie 29 kwietnia 1848 r. allokucji, w której Pius IX odżegnywał się od wojny i potępiał wszelkie działania zmierzające do wypędzenia książąt włoskich i zjednoczenia kraju pod zwierzchnictwem Piemontu[191].

Powstanie republiki w Rzymie w lutym 1849 r. zmobilizowało zmartwychwstańców do działań, które miały na celu niedopuszczenie do współpracy emigracji z Republiką Rzymską. Wśród emigracji zmartwychwstańcy zbierali podpisy w adresie do Piusa IX z wyrazami solidarności po jego ucieczce do Gaety. Pomimo bojkotu ze strony demokratów adres został doręczony Ojcu Świętemu za pośrednictwem nuncjatury paryskiej[192]. W tym czasie wysłannik Republiki Rzymskiej Lodovico Frapolli zawarł w Paryżu umowę z gen. Maciejem Rybińskim, który wraz z szefem sztabu Milbitzem i kilkunastoma oficerami potrzebnymi do reorganizacji wojska republikańskiego wyruszył do Rzymu, ale nie przyjął służby w Republice Rzymskiej. Nie bez wpływu pozostały przestrogi ks. Jełowickiego, który przekonywał generała, że nie powinien wiązać się z republikanami zbuntowanymi przeciwko głowie Kościoła. Zmartwychwstaniec przekonywał gen. Rybińskiego, że występując przeciwko Ojcu Świętemu, nie będzie mógł już nigdy objąć dowództwa na ziemiach polskich i skompromituje się wobec Francji[193].

Od końca 1848 r. do jesieni 1861 r. Hotel Lambert nie miał nad Tybrem stałego agenta. Sprawami polskimi zajmowali się tam głównie zmartwychwstańcy, szczególnie stojący na czele zgromadzenia ks. H. Kajsiewicz. Kwestie polskie były poruszane także w pałacu Zofii z Branickich Odescalchi. Na początku 1850 r. papież udzielił audiencji ks. J. Hubemu. Stwierdził wówczas: „mamy dużo zapalonych głów, szczególnie Wasz ten Adamo [Mickiewicz – przyp. J. K.] dał mi się we znaki". Wspomniał wówczas rozstrzelanego w Wiedniu Edwarda Jełowickiego – brata ks. Aleksandra, oraz Zamoyskiego i Orpiszewskiego, dodając, że „bardzo to porządni ludzie"[194]. W tym czasie książę Czar-

[191] K. Morawski, *op. cit.*, s. 91–94; J. Nowak, *Władysław Zamoyski*..., s. 57–64.

[192] ACRR, sygn. 17292, 17295, A. Jełowicki do H. Kajsiewicza, Paryż, 13 I i 15 II 1849; P. Semenenko do J. Koźmiana, Paryż, 6 I 1849 [w:] P. Semenenko, *Listy 1846–1856*, t. VIII, red. L. Dróżdż, Rzym 2002, s. 108–109.

[193] S. Przewalski, *Generał Maciej Rybiński – ostatni wódz naczelny powstania listopadowego (1784–1874)*, Wrocław 1949, s. 239–240; K. Morawski, *op. cit.*, s. 123–124. Więcej zob. K. Żaboklicki, *Polacy w służbie Republiki Rzymskiej w 1849 r.* [w:] *Materiały VI Międzynarodowego Sympozjum Biografistyki Polonijnej, Mons (Shape), 28–29 września 2001. Polacy i osoby polskiego pochodzenia w siłach zbrojnych i policji państw obcych. Historia i współczesność*, red. A. i Z. Judyccy, Toruń 2001, s. 564–569.

[194] H. Kajsiewicz do B. i J. Zaleskich, Madère [w:] H. Kajsiewicz, *Listy 1848–1851*, t. IV, red. T. Kaszuba, Rzym 2006, s. 178. W zbiorach Archiwum MSZ Francji zachowały się dokumen-

toryski zabiegał u papieża w sprawie zorganizowania w Wiecznym Mieście seminarium dla Polaków. Nie wiadomo, czy ta akcja była uzgodniona ze zmartwychwstańcami. Ojciec Święty pozwolił wówczas tymczasowo umieszczać polskich alumnów w Kolegium Kongregacji Rozkrzewiania Wiary lub w Kolegium Niemiecko-Węgierskim. W późniejszym czasie ks. Kajsiewicz starał się, aby rodziny Czartoryskich i Zamoyskich ufundowały kilka burs dla polskich kleryków w Rzymie[195].

Jeszcze podczas wojny krymskiej Pius IX wznowił po kilkuletniej przerwie korespondencję z Czartoryskim, co ten wykorzystał do przedstawienia papieżowi trudnego położenia Kościoła katolickiego w zaborze rosyjskim. Nawet w okresie „odwilży posewastopolskiej" Czartoryski ostrzegał Piusa IX, aby nie dawał się zwodzić pozorom i bronił katolicyzmu w Rosji[196]. W Paryżu Czartoryski spotykał się z ks. Jełowickim i snuto raczej mgliste projekty utworzenia legionu polskiego w Rzymie w 1856 r., którego dowódcą miał być gen. J. Skrzynecki[197]. W grudniu 1856 r. ks. Jełowicki wystąpił do księcia Czartoryskiego z apelem o pomoc w zbiórce 200 tys. fr. na kupno dla zmartwychwstańców klasztoru pw. Matki Boskiej Pokornej w Wiecznym Mieście. Suma ta jednakże przekraczała możliwości finansowe polskiej emigracji[198].

W sierpniu i wrześniu 1858 r. za pośrednictwem ks. Kajsiewicza Władysław Czartoryski zabiegał w Kurii Rzymskiej w sprawie galicyjskich bazylianów, przekazania korespondencji od biskupa żytomierskiego oraz obsadzenia urzędu metropolity lwowskiego obrządku greckokatolickiego po śmierci kardynała Michała Lewickiego[199]. Ks. Kajsiewicz dostarczał również inne listy księcia Adama adresowane do papieża, na które często brakowało odpowiedzi[200]. Wybuch wojny francusko-włoskiej przeciw Austrii w 1859 r. spowodował, że z nadzieją

---

ty dotyczące starań ks. A. Jełowickiego w sprawie sprowadzenia ciała rozstrzelanego w Wiedniu brata Edwarda do Lwowa; zob. AMAE, Mémoires et documents. Pologne 41, p. 106–107, Autriche. Jełowicki, Paris, 12 IV 1849; p. 108–109, Légation de France à Vienne, 28 IV 1849.

[195] CBNU, ADzied., fond 45, rkps Did II – 661/p. 7, k. 115; H. Kajsiewicz do M. Dzieduszyckiego, Paryż, 3 IX 1857; H. Kajsiewicz do A. Jełowickiego, Rzym, 17 I 1857 [w:] H. Kajsiewicz, *Listy 1855–1858*, t. VI, red. T. Kaszuba, Rzym 2007, s. 287.

[196] P. Smolikowski, *Do sprawy polskiej w Rzymie od r. 1861 do r. 1864*, „Przegląd Polski" 1899, t. 133, z. 4, s. 276; S. Kalembka, *Polskie zabiegi*..., s. 426; K. Lis, *op. cit.*, s. 24.

[197] ACRR, sygn. 17747, A. Jełowicki do J. Skrzyneckiego, Paryż, 22 XI 1856.

[198] ACRR, sygn. 17763, A. Jełowicki do A. J. Czartoryskiego, Paryż, 24 XII 1856; BK, rkps 2439, k. 24–26, A. Jełowicki i J. Hube do A. J. Czartoryskiego, Paryż, 24 XII 1856; H. Kajsiewicz do A. Jełowickiego, Rzym, 18 X 1856 [w:] H. Kajsiewicz, *Listy*..., t. VI, s. 247.

[199] ACRR, sygn. 45948–45949, W. Czartoryski do H. Kajsiewicza, Paryż, 24 VIII i 24 IX 1858; ACRR, sygn. 46920, M. Dzieduszycki do H. Kajsiewicza, Lwów, 11 II 1858.

[200] ACRR, sygn. 17929, A. Jełowicki do zmartwychwstańców, Paryż, 24 XII 1859; ACRR, sygn. 17960, A. Jełowicki do H. Kajsiewicza, Paryż, 12 V 1860. Zob. także BCZ, rkps 5378 IV, k. 115–120, Kopia listu A. J. Czartoryskiego do papieża Piusa IX, Paryż, 18 VIII 1858.

patrzono na Francję. Z racji planowanej konfederacji państw włoskich pod przewodnictwem Piusa IX do armii papieskiej zaczęto przyjmować ochotników, co bardzo interesowało zarówno zmartwychwstańców, jak i Hotel Lambert. W jednym z listów do rzymskich współbraci ks. Jełowicki pisał m.in.: „Jenerał Zamoyski prosi o szczegóły dotyczące przyjmowania Polaków do Legionów papieskich. I ja proszę o to, czy przyjmują i oficerów; czy można osobne roty polskie formować?"[201]. Na kapelana oddziałów polskich proponował ks. Kaczanowskiego. Trzy bataliony strzelców papieskich formowane były m.in. z zaciągów austriackich w Ankonie, gdzie znalazło się wielu Polaków[202].

Nadzieje związane z utworzeniem legionów papieskich okazały się przedwczesne. Po zawarciu pokoju z Austrią w 1859 r. sprawę Włoch środkowych, a więc losy prowincji papieskich, miał rozstrzygnąć międzynarodowy kongres, któremu zdecydowanie sprzeciwiał się Pius IX. Wówczas nastąpiło ponowne zbliżenie Francji i Piemontu. Jako ostrzeżenie dla Ojca Świętego ukazała się w Paryżu broszurka *Le Pape et le Congrès*, napisana z polecenia Napoleona III, w której występowano przeciwko władzy świeckiej papieża. Wypadki te przyczyniły się do spolaryzowania stanowisk wśród polskiej emigracji. Zmartwychwstańcy konsekwentnie bronili władzy papieża[203]. Początkowo w otoczeniu Czartoryskiego panowało przekonanie, że cesarz nie opuści Ojca Świętego, ale zmiana jego stanowiska wywołała zaniepokojenie. Wyłączenie papieża z grona monarchów katolickich pozbawiło polityków Hotelu Lambert podstaw liczenia w swych rachubach na Rzym i spodziewania się od Stolicy Apostolskiej wpływu na władców katolickich, by popierali polskie wysiłki niepodległościowe. Z chwilą, gdy Piemont zaczął dążyć do przyłączenia Włoch środkowych i zagrażać istnieniu Państwa Kościelnego, działacze Hotelu Lambert zmieniali swój stosunek do sprawy włoskiej. Już rozejm w Villafranca jedni przyjęli z ulgą, inni z dezaprobatą. W mniejszości byli zwolennicy utrzymania świeckiej władzy papieskiej[204]. Nie wszyscy zwolennicy Hotelu Lambert złożyli pod adresem do papieża z wyrazami poparcia podpisy, które w Paryżu zbierał ks. Jełowicki. Andrzej Edward Koźmian pisał: „Najprzód adres tak źle po francusku napisany, tak długi i napełniony niepotrzebnymi frazesami, że byłoby śmiesznością podpis swój pod nim położyć". Adresu od emigracji nie udało się wówczas wystoso-

[201] ACRR, sygn. 17883, A. Jełowicki, do K. Kaczanowskiego, Paryż, 2 IV 1859.

[202] ACRR, sygn. 17888, A. Jełowicki, do K. Kaczanowskiego, Paryż, 30 IV 1859; ACRR, sygn. 20778, K. Kaczanowski do A. Jełowickiego, Rzym, 31 VIII 1860.

[203] CBNU, ADzied., fond 45, rkps Did II – 661/p. 7, k. 114; H. Kajsiewicz do M. Dzieduszyckiego, Rzym, 31 VIII 1859.

[204] B. Cygler, *Wielka Emigracja wobec problemu likwidacji władzy doczesnej papieża w latach 1849–1862* [w:] *Religia chrześcijańska a idee polityczne*, red. B. Grott, Kraków 1998, s. 17–18; J. Wszołek, *Hotel Lambert wobec kryzysu*..., s. 37–40.

wać. Pius IX otrzymał wyrazy solidarności z Wielkopolski z 300 tys. podpisów oraz z Galicji[205].

W 1860 r. ks. Semenenko dostarczył papieżowi adres od księcia Adama. W jego ocenie w piśmie tym „zanadto […] się przebija polityka cesarska i nie bardzo poświęcenie się dla Stolicy Apostolskiej"[206]. W 1861 i na początku 1862 r. A. E. Koźmian poprzez ks. Semenenkę przekazywał listy biskupów i księży z ziem polskich (m.in. biskupa Baranowskiego, ks. Pienkowskiego)[207]. Początkowo Hotel Lambert otrzymywał korespondencję z Rzymu jedynie przez Władysława Kulczyckiego. Jednakże wobec zaostrzającej się sytuacji w Królestwie Polskim jesienią 1861 r. po wtargnięciu wojska i policji do dwóch kościołów w Warszawie i w związku z tym zamknięciu kościołów przez kapitułę warszawską Kulczycki nie mógł spełnić pokładanych w nim nadziei. Pojawiła się wówczas myśl posłużenia się zmartwychwstańcami, lecz oni odmówili, sugerując wysłanie agenta i podjęcie rozmów z prałatami rzymskimi. W początkach listopada 1861 r. Biuro, tj. nowa jednostka organizacyjna Hotelu Lambert utworzona w połowie 1860 r., powołało komisję rzymską, w skład której weszli W. Czartoryski, W. Zamoyski i W. Kalinka. Kolejne misje do Rzymu książąt Czartoryskich: kuzyna Konstantego w październiku i listopadzie 1861 r., Witolda w grudniu tego roku i Władysława w kwietniu 1862 r. nie doprowadziły do żadnej reakcji Stolicy Apostolskiej wobec wydarzeń w Królestwie Polskim. Polacy – jak pisał ks. Kaczanowski – mieli w Wiecznym Mieście złą reputację w związku z ich uczestnictwem w obronie Rzymu republikańskiego[208].

Interesujący wydaje się wątek współpracy zmartwychwstańców w Rzymie z Zofią z Branickich Odescalchi, córką Władysława Branickiego i Róży Potockiej, żoną od 1843 r. Liwiusza III Odescalchi. Dom arystokratycznego małżeństwa przy Piazza Sancti Apostoli w Rzymie był w latach 50. i 60. XIX w. rodzajem polskiej placówki przy dworze rzymskim. Zofia Odescalchi stała się protektorką zmartwychwstańców w Rzymie, gorliwie przez nich popieraną, a często też sama działała pod ich wpływem. Tworzona przez zmartwychwstańców i Odescalchich antyrosyjska atmosfera w Wiecznym Mieście nie odpowiadała Hotelowi Lambert. W Paryżu obawiano się, że dążenia tych ośrodków służyły przede wszystkim obronie praw Kościoła na ziemiach polskich, natomiast kwestie poli-

[205] A. E. Koźmian do rodziny, 6 i 9 II 1860 [w:] *Listy Andrzeja Edwarda Koźmiana* t. IV: *(1860–1864)*, Lwów 1896, s. 24–29, 48.

[206] P. Semenenko do A. Jełowickiego, Rzym, 6 i 10 III 1860 [w:] P. Semenenko, *Listy 1857–1863*, t. IX, red. L. Dróżdż, Rzym 2003, s. 137–140.

[207] A. E. Koźmian do rodziny, 14 II 1862 [w:] *Listy Andrzeja Edwarda Koźmiana*..., t. IV, s. 461.

[208] ACRR, sygn. 20754, K. Kaczanowski do P. Semenenki, 23 VI 1860; BK, rkps 2432, k. 211, P. Semenenko do W. Zamoyskiego, Rzym, 21 X 1862; P. Semenenko do A. Jełowickiego, Rzym, 9 XI 1861 [w:] P. Semenenko, *Listy*..., t. IX, s. 222; J. Nowak, *Władysław Zamoyski*..., s. 270–273.

tyczne mogły być przez nie niedocenione, a nawet lekceważone[209]. W tej sytuacji postanowiono wysłać do Rzymu W. Zamoyskiego, który 26 czerwca 1862 r. został przyjęty przez Piusa IX. Zamoyski bezskutecznie próbował przekonać papieża do publicznego wystąpienia w obronie praw religijnych i narodowych Polaków zagrożonych przez Rosjan. Chodziło o to, by Pius IX skłonił polską hierarchię kościelną do popierania stanowiska arcybiskupa Zygmunta Szczęsnego Felińskiego i aby Rzym nie ulegał caratowi przy nominacji biskupów. Swoimi drogami z podobnymi sprawami występowali do papieża polscy księża, m.in. energicznie przeciwstawili się powołaniu prorosyjskiego kandydata ks. Konstantego Łubieńskiego na stanowisko arcybiskupa warszawskiego. W marcu 1862 r. udało się zmartwychwstańcom, mimo sprzeciwu sekretarza stanu, uzyskać list Ojca Świętego do arcybiskupa warszawskiego, pełen życzliwości dla cierpiącego narodu[210]. Opuszczając Wieczne Miasto, Zamoyski powierzył ks. Kajsiewiczowi doręczenie Ojcu Świętemu listu księżnej Czartoryskiej, prośby o błogosławieństwo dla Szkoły Batignolskiej oraz wyjednania odpustów dla Dam Stowarzyszenia Bułgarskiego[211].

W tym okresie nastąpiło zbliżenie stanowisk między Zamoyskim a polskimi księżmi. W. Zamoyski, odpowiadając na apele zmartwychwstańców, zaczął wywierać nacisk we własnym obozie, aby otwarcie poprzeć Stolicę Apostolską. Moment wydawał się sprzyjający, gdyż próby utworzenia oddziałów polskich przy armii piemonckiej nie powiodły się, podobnie jak inne starania na Półwyspie Apenińskim, a jednoczące się Włochy zlikwidowały szkołę polską w Cuneo i nawiązały stosunki dyplomatyczne z Rosją. Papież wówczas odmówił publicznego potępienia manifestacji warszawskich i okazywał niezadowolenie z polityki religijnej władz carskich. Pomysł Zamoyskiego, aby emigracja polska wystosowała akt hołdowniczy do papieża, spotkał się z krytyką członków Biura. Mimo to Zamoyski nie ustąpił i zaczął wspólnie ze zmartwychwstańcami, Odescalchimi i ks. Włodzimierzem Czackim organizować nową agencję rzymską. Jesienią 1862 r. bez wiedzy Biura wspólnie z W. Kalinką wysłał do Rzymu Henryka Lasserre'a

[209] O. Beiersdorf, *Polska działalność dyplomatyczna w Rzymie w okresie powstania styczniowego* [w:] *Powstanie Styczniowe 1863–1864: wrzenie, bój, Europa, wizje*, red. S. Kalembka, Warszawa 1990, s. 508–509.

[210] ACRR sygn. 20864, K. Kaczanowski do P. Semenenki, Paryż, 21 XII 1861; W. Czartoryski, *Pamiętnik 1860–1864. Protokoły posiedzeń Biura Hotelu Lambert*, cz. I, oprac. i wstępem opatrzył H. Wereszycki, Warszawa 1960, s. 87–90, 101; J. Nowak, *Władysław Zamoyski*..., s. 270–273; H. Wereszycki, J. Zdrada, *Polska działalność dyplomatyczna (1860–1900)* [w:] *Historia dyplomacji polskiej*, t. III: *1795–1918*, red. L. Bazylow, Warszawa 1982, s. 466–469; B. Micewski, *Ksiądz Kajsiewicz a powstanie styczniowe*, „Znak" 1973, nr 11–12, s. 1526–1527, 1529; J. Iwicki, *op. cit.*, t. I, s. 194–195.

[211] ACRR, sygn. 20901, K. Kaczanowski do A. Jełowickiego, Rzym, 5 VII 1862; ACRR, sygn. 20911, K. Kaczanowski do A. Jełowickiego, 7 VIII 1862.

jako reprezentanta Hotelu Lambert. Było to sprzeczne z zamierzonym wyjazdem L. Orpiszewskiego, toteż Biuro odcięło się od Lasserre'a, wykluczyło ze swego składu Kalinkę i spowodowało odsunięcie się Zamoyskiego. Miał zatem H. Lasserre pracować niezależnie od Biura, jako współpracownik przyszłego kardynała Czackiego, a zarazem pomocnik polityczny ks. Kajsiewicza[212]. Inna kwestia, którą zajmował się Zamoyski w czasie pobytu w Wiecznym Mieście, dotyczyła zawartej 31 grudnia 1860 r. unii Kościoła prawosławnego w Bułgarii z Rzymem. Do jej powstania przyczyniły się starania Hotelu Lambert na Wschodzie zwalczające wpływy rosyjskie wśród ludności bułgarskiej. W opinii Hotelu Lambert W. Zamoyski miał wpłynąć na decyzję zmartwychwstańców o bezpośrednim zaangażowaniu się na rzecz unii bułgarskiej[213]. Wcześniej starania o przychylność zmartwychwstańców w tej sprawie podjął Władysław Czartoryski. Liczono, że polscy księża przyspieszą prace unijne w Rzymie. Chodziło przede wszystkim o przysłanie do Bułgarii księży unickich i podporządkowanie tworzącej się unii patriarchatowi stambulskiemu[214]. Stanowiska zmartwychwstańców i Hotelu Lambert w sprawie unii bułgarskiej były zbieżne, jednakże pojawienie się Orpiszewskiego w Rzymie pogorszyło relacje między nimi. Zmartwychwstańcy odrzucali pomoc Hotelu Lambert w uzyskaniu funduszy od francuskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych dla misji bułgarskiej i sprzeciwiali się, szczególnie ks. Kajsiewicz, opiece nad nią Francji[215]. Obecny wówczas w Rzymie ks. Semenenko sceptycznie oceniał: „działania Czartoryskiego na Wschodzie są tylko przypadkowo i z powodu okoliczności religijne i katolickie, a przede wszystkim są one polityczne"[216]. Wśród zmartwychwstańców panowało wówczas przekonanie, że przedstawiciele Hotelu Lambert „kłaniali się dotychczas nieprzyjaciołom papieża, złe sobie imię tu zrobili, rzecz bułgarską skompromitowali"[217]. Wśród Polonii rzymskiej pojawiła się

[212] J. Wszołek, *Zabiegi Hotelu Lambert o współpracę z Włochami w latach 1860–1861*, „Przegląd Historyczny" 1973, z. 2, t. LXIV, s. 283–299. Trzeba także zaznaczyć, że rządy włoskie nieufnie odnosiły się do polskich emigrantów. Przykładowo w 1845 r. Konsul Generalny Obojga Sycylii zabronił udzielenia wizy wjazdowej zmartwychwstańcom, ks. Hubemu i ks. Semenence, których trudno było posądzać o rewolucyjne przekonania; zob. K. Morawski, *op. cit.*, s. 55; J. Mrówczyński, *Ks. Walerian Kalinka. Życie i działalność*, Poznań – Warszawa – Lublin 1972, s. 246.

[213] J. Nowak, *Władysław Zamoyski*..., s. 270–273, przypis 74; J. Wszołek, *Polityka włoska Hotelu Lambert w latach 1861–1862*, „Kwartalnik Historyczny" 1975, z. 2, R. LXXXII, s. 299–300; B. Cygler, *Wielka Emigracja wobec problemu*..., s. 24–25.

[214] ACRR, sygn. 45935, W. Czartoryski do H. Kajsiewicza, Stambuł, 26 X 1861; BCZ, rkps 6921 IV, W. Czartoryski do L. Orpiszewskiego, 25 VI 1862; W. Czartoryski, *Pamiętnik*..., s. 44.

[215] W. Zamoyski do P. Semenenki, 11 I 1863 [w:] P. Smolikowski, *Historia Kolegium Polskiego w Rzymie. Podług źródeł rękopiśmiennych napisał X*..., Kraków 1896, s. 83–85; W. Czartoryski, *Pamiętnik*..., s. 112–113, 319.

[216] P. Semenenko do A. Jełowickiego, Rzym, 24 VI 1862 [w:] P. Semenenko, *Listy*..., t. IX, s. 249.

[217] A. Jełowicki do H. Kajsiewicza, 17 I 1863 [w:] P. Smolikowski, *Historia Kolegium*..., s. 83–85.

pogłoska, że książę Władysław Czartoryski należał do masonerii. Zmartwychwstańcy chcieli te informacje natychmiast zweryfikować: „bo jakkolwiek stosunki nasze z nimi są i tak ostrożne i zimne, gdybym miał pewność moralną, że tak jest, zerwalibyśmy je zupełnie, a sądzę, iżby go opuścili generał Zamoyski i Kalinka”[218].

Niewątpliwie zmartwychwstańcy, którzy mieli dostęp do oficjalnych kół rzymskich, należeli do najpoważniejszych informatorów w sprawach polskich. W znacznym stopniu przyczynili się do głośnych propolskich wypowiedzi Kurii Rzymskiej. W Hotelu Lambert widać wyraźnie rozdwojenie działań w Wiecznym Mieście. Kiedy w Rzymie przebywał Orpiszewski, przyjechali tutaj także H. P. Lasserre i W. Kalinka, którzy zamierzali prowadzić akcję samodzielnie, uważając, że ani W. Czartoryski, ani nawet gen. W. Zamoyski nie bronią wystarczająco świeckiej władzy papieża. Lasserre i Kalinka utrzymywali dość luźny kontakt z Hotelem Lambert, natomiast mocniej związali się ze zmartwychwstańcami oraz gronem skupionym przy Zofii Odescalchi[219]. W kwestii unii bułgarskiej Orpiszewski miał zapewnić ks. Kajsiewicza, że Biuro pomoże zmartwychwstańcom w ich pracach misyjnych. Jednakże już w czasie pierwszej rozmowy z ks. Kajsiewiczem usłyszał, że przybył niepotrzebnie, ponieważ jest tutaj Lasserre. Orpiszewski odpowiedział, że ten przyjechał do Rzymu jako osoba prywatna i nie posiada żadnych listów uwierzytelniających. Usiłował on zainteresować koła kurialne koncepcjami wysuniętymi przez Hotel Lambert w sprawie polskiej. Uzyskał dwie audiencje u Piusa IX, dwie u sekretarza stanu kardynała Antonellego, spotykał się także z innymi wpływowymi osobami, ale bez większych rezultatów. W. Kalinka mimo odsunięcia się od Biura usiłował stworzyć jakiś pomost między Orpiszewskim jako agentem Biura a pałacem Odescalchich i zmartwychwstańcami. Wszystkie te próby porozumienia nie dały rezultatu. W raporcie z 30 listopada 1862 r. Orpiszewski stwierdził, że niechęć Czackiego, zmartwychwstańców i Zofii Odescalchi do polityki Czartoryskiego była przyczyną tego, że nie mógł utworzyć wspólnego komitetu działań na rzecz sprawy polskiej. Orpiszewski zdawał sobie sprawę z pozycji polskich księży. „Ich położenie w Rzymie jest silniejsze – raportował 10 stycznia 1863 r. – każą redagować pisma Lasserre, podając je przez pałac Odescalchich. Bywają tam prałaci i mają sposobność rozmowy, nie na krótkich audiencjach, ale dłuższych poufnych niejako posiedzeniach”. L. Orpiszewski zrozumiał bezskuteczność swych działań i w tej sytuacji w styczniu 1863 r., już po wybuchu powstania, postanowił opuścić Wieczne Miasto. Ubolewał, że cały jego wysiłek, który miał iść

[218] APPZ, Spuścizna H. Kajsiewicza, H. Kajsiewicz do Leona de Kalm-Podoskiego, Paryż, 7 I 1862, odpis.

[219] BCZ, rkps 6921 IV, W. Czartoryski do L. Orpiszewskiego, 28 IX 1861; H. Wereszycki, J. Zdrada, *Polska działalność*..., s. 548–549.

w kierunku pozyskania Kurii Rzymskiej, skoncentrował się na działaniach podejmowanych wobec zmartwychwstańców i pałacu Odescalchich[220].

Jeszcze przed ogłoszeniem *Listu otwartego do braci księży grzesznie spiskujących i do braci szlachty niemądrze umiarkowanej* L. Orpiszewski, „zapewne wskutek poleceń paryskich", jak sądził ks. Kaczanowski, groził ks. Kajsiewiczowi, mówiąc: „Pamiętajcie, że możecie sobie zrobić nieprzyjaciół, którzy wam mogą wiele szkodzić w kraju"[221]. 30 sierpnia 1863 r. książę Władysław Czartoryski donosił Rządowi Narodowemu, że prowadząc rozmowy z ks. Kajsiewiczem, usłyszał, że jego ocena powstania była błędna[222]. Podobnie związany z Hotelem Lambert A. E. Koźmian: „Boleję nad nieszczęśliwym potknięciem się ojca Hieronima. Zawiązane namiętne, a koteryjne kółko rzymskie nader staje się szkodliwym"[223]. Zdaniem B. Micewskiego szkalowaniem ks. Kajsiewicza zajmował się sekretarz rzymskiego agenta Hotelu Lambert W. Kulczycki. W stosunku do zmartwychwstańców używał określeń: „wypolszczona konfraterią" i „kamień obrazy dla narodowego duchowieństwa". Wynikało to z osobistych uprzedzeń. Kulczycki uważał, że popadł w niełaskę w Rzymie przez ks. Kajsiewicza. Z jego inicjatywy Rząd Narodowy wydał w listopadzie 1863 r. pismo zabraniające zbierania składek i kwest na rzecz zmartwychwstańców[224]. W Rzymie rozniosła się pogłoska, że Rząd Narodowy nie udzielił ks. Kajsiewiczowi żadnego pełnomocnictwa, gdyż autor *Listu otwartego…* uchodził za zwolennika Rosji. Sam oskarżony, odpowiadając na te pomówienia, pisał: „Niech robią co chcą, Moskala ze mnie nie zrobią"[225]. Skarżył się również, „że członkowie Hotelu Lambert ostrzegają jadących do Rzymu, aby się nas strzegli". W rezultacie rodacy omijali kościół św. Klaudiusza, co pogłębiało wzajemną niechęć[226].

W historiografii polskiej w ciągu lat narosły kontrowersje związane ze sporami zmartwychwstańców z Hotelem Lambert. Zdaniem M. Handelsmana, książę Czartoryski dbał o dobre kontakty najpierw z seminarzystami, a następnie księżmi zmartwychwstańcami. Według niego to księża ponosili główną winę za nie naj-

---

[220] Na temat stosunków pomiędzy Hotelem Lambert a zmartwychwstańcami w okresie powstania styczniowego i po jego upadku zob. J. Zdrada, *Zmierzch Czartoryskich*, Warszawa 1969, s. 26–35.

[221] APPZ, K. Kaczanowski do P. Semenenki, 3 I 1863 [w:] P. Smolikowski, *Historia*..., z. X, s. 59, mps.

[222] P. Brożyna, *Próba ognia. Wokół „Listu otwartego..." księdza Hieronima Kajsiewicza z 1863 roku*, „Przegląd Historyczny" 1988, t. LXXIX, z. 1, s. 36–39; I. Koberdowa, *Watykan a powstanie styczniowe* [w:] *Szkice z dziejów papiestwa*, red. K. Piwarski, Warszawa 1958, s. 260.

[223] A. E. Koźmian do J. Koźmiana, 18 II 1863 [w:] *Listy Andrzeja Edwarda Koźmiana*..., t. IV, s. 601.

[224] P. Smolikowski, *Do sprawy polskiej*..., s. 82–83, 268–272.

[225] „Przegląd Poznański" 1863, t. XXXVI, s. 142–143.

[226] Cyt. za: APPZ, P. Smolikowski, *Historia*..., z. X, s. 64–65, mps.

lepszą współpracę, na przeszkodzie której stały nieuzasadnione uprzedzenia[227]. Na stosunki pomiędzy obozem Czartoryskiego a polskim zgromadzeniem patrzono niekiedy przez pryzmat historiografii marksistowskiej (np. Kazimierz Piwarski), a stwierdzenia tam zawarte były krzywdzące dla jednych i drugich[228]. Na ogół w pracach dotyczących Wielkiej Emigracji, jak zauważył ks. Z. Zieliński, widoczne są dwa przeciwstawne stanowiska w tej kwestii. W niektórych opracowaniach w zmartwychwstańcach widziano środowisko propagujące swe poglądy ze szkodą dla sprawy polskiej, wychodzącej z kręgów Czartoryskiego, a także dla wszelkich koncepcji politycznych zakładających czynną walkę o niepodległość. Podobnie, jak dalej zaznaczył ks. Z. Zieliński, biograf Bogdana Jańskiego, ks. B. Micewski, koncentruje się na walce, jaką toczyli zmartwychwstańcy w obronie swej tożsamości zagrożonej przez zakusy obozu księcia Czartoryskiego[229]. Wydaje się więc, że sprawa była bardziej skomplikowana, a uprzedzenia i niedyplomatyczne działania, jak starano się przedstawić, pojawiały się z obu stron. Bogdan Szlachta uznawał, że środowisko Czartoryskiego, eksponujące wątki polityczne i niepodległościowe, nie uwzględniało niezależnej pozycji duchowieństwa, uznając je za element większej całości – walczącej o niepodległość. W ujęciu Hotelu Lambert istotą działania miała być batalia polityczna, zmartwychwstańcy natomiast nie eksponowali wizji walki zbrojnej czy koniunktury politycznej, lecz wzywali do podejmowania pracy nad odrodzeniem moralnym Polaków, dostrzegając nadzieję nie w akcie buntu, wspieranym przez obce rządy lub ludy, ale w trudnym i długim procesie przygotowawczym dorastania do wolności. Dla zwolenników księcia Czartoryskiego upadek powstania listopadowego nie był równoznaczny z utratą aspiracji politycznych przez naród polski, natomiast dla powstałego na emigracji polskiego zgromadzenia klęska narodu miała być wyznacznikiem nowych dróg obrony narodowej tożsamości i umocnienia ducha narodowego. Polscy księża pozostawali świadomi zagrożeń w tej materii zarówno w działaniach rządów zaborczych, jak i w poczynaniach europejskich radykałów. Dla Hotelu Lambert wreszcie doktryna religijna nie mogła stanowić podstawy działań politycznych,

[227] M. Handelsman, *Adam Czartoryski*, t. II, Warszawa 1949, s. 133. Podobnie uważał ks. M. Żywczyński, który polskich księży posądzał o to, że chcieli uchodzić „za jedynych prawdziwych reprezentantów Kościoła polskiego w Rzymie, starają się osłabić wpływ księcia nad Tybrem, posądzając Go o pobudki czysto polityczne, dla interesów Kościoła szkodliwe"; zob. M. Żywczyński, *Rzym i polski ruch niepodległościowy w latach 1830–1846*, „Polityka Narodów" 1936, t. VII, z. 6, s. 639–649.

[228] K. Piwarski, *Kuria rzymska a polski ruch narodowo-wyzwoleńczy 1794–1863*, Warszawa 1955, s. 62–65. Autor podkreślał, że działania zmartwychwstańców miały cechy kosmopolityzmu papieskiego, mieli wychowywać Polaków w duchu posłuszeństwa Rzymowi i zaborcom. Krzywdzące dla zgromadzenia są stwierdzenia autora, że zmartwychwstańcy wysługiwali się caratowi, zwłaszcza że nie ma na to żadnych dowodów.

[229] Z. Zieliński, *Kościół i naród*..., s. 165.

uwarunkowanych raczej uczestnictwem w międzynarodowej grze politycznej wyznaczonej przez powszechnie obowiązujące prawa. Inaczej myśleli zmartwychwstańcy, których zdaniem sprawiedliwość w stosunkach politycznych wymagała wprowadzenia moralności chrześcijańskiej głoszonej przez papieża jako depozytariusza prawdy Bożej[230].

Wśród samych członków polskiego zgromadzenia nie było zresztą jednoznacznego stosunku do obozu księcia Czartoryskiego. Dostrzegał to pełniący obowiązki drugiego agenta przy Orpiszewskim M. Budzyński, który wspominał: „różne pojęcia polityczne były między duchownymi. Ksiądz Jełowicki uważał potrzebę naczelnika księcia w emigracji i kraju, a nawet przystępował do usiłowań Towarzystwa Trzeciego Maja, które podawało dynastię w domu Czartoryskich. Ksiądz Kajsiewicz przyjmował pierwszą część zdań politycznych księdza Jełowickiego, a odrzucał drugą. Ksiądz Kaczanowski nie wyrażał zdania swego [...] Ksiądz Terlecki zachował anarchię tajemnych towarzystw, w których spędził lat ze 20 i zawsze przylegał do towarzystwa demokratycznego. A ksiądz Duński, o zgrozo! wielbiciel Mickiewicza, propagował nawet towianizm"[231].

Reasumując, od 1837 r. polscy klerycy znaleźli się w Rzymie nie tylko po to, aby dokończyć studia teologiczne, ale także po to, żeby w miarę możliwości informować niezbyt życzliwą sprawom polskim Stolicę Apostolską o położeniu Kościoła katolickiego na ziemiach polskich. Było to trudne zadanie, ale lata spędzone w Rzymie wywarły na księży ogromny wpływ. Im bardziej kto próbował zabiegać o poinformowanie i zainteresowanie papiestwa tragedią Polaków, tym ważniejsze stawały się jego katolickie zasady[232]. Pierwsi zmartwychwstańcy nauczyli się znajdować drogę do władzy duchowej, a równocześnie dostosowywali swoje poglądy do tych, jakich od nich oczekiwano. Opowiadali się za pełną lojalnością i gorliwą współpracą z papieżem jako głową Kościoła. Odnosząc się do stronnictwa Czartoryskiego, ks. Kajsiewicz pisał: „Do osób ani do zasad wstrętu najmniejszego nie mamy, tylko do sposobu ich wprowadzania, środków, jakich używają i często ludzi"[233]. To głównie decydowało o pełnym dystansu podejściu pierwszych zmartwychwstańców nie tylko do radykalnej, rewolucyjnej lewicy, ale także do zrównoważonego Hotelu Lambert. Rzym, co trudno było zrozumieć działaczom politycznym, nie mógł stać się odniesieniem dla żadnych aspiracji politycznych Polaków. Pokazał to czas powstania styczniowego i cała II poł. XIX w. Wpływy na dworze Piusa IX zdobyli wtedy zmartwychwstańcy, którzy dobrze wkomponowali się w krajobraz rzymski[234].

[230] B. Szlachta, *Adam J. Czartoryski...*, s. 92–93.
[231] M. Budzyński, *Wspomnienia...*, t. I, s. 347–348.
[232] M. Król, *Neokatechumeni...*, s. 3.
[233] H. Kajsiewicz do A. Jełowickiego, Paryż, 25 I 1845 [w:] H. Kajsiewicz, *Listy...*, t. III, s. 4.
[234] Z. Zieliński, *Kościół i naród...*, s. 164–166.

3. Duchowieństwo a działalność Hotelu Lambert na Wschodzie

Kierunek polityki Hotelu Lambert, zwany ogólnie polityką bałkańską, związany był przede wszystkim z osobą księcia Czartoryskiego. To właśnie on przyczynił się do podjęcia i rozwinięcia działalności polityczno-propagandowej na tych terenach. Szczególną wagę przywiązywał do akcji podejmowanych w Turcji i w krajach jej podległych. Czartoryski liczył, że prędzej czy później Turcja przy poparciu niektórych mocarstw wystąpi przeciw Rosji. W polityce wschodniej Hotelu Lambert wykorzystywano autorytet Francji oraz Anglii i początkowo dążono do zachowania, a nawet wzmocnienia pozycji Turcji, w której widziano sojusznika sprawy polskiej. Konflikt pomiędzy dążącym do niepodległości paszą Egiptu Muhammadem Alim a jego zwierzchnikiem – sułtanem tureckim doprowadził w latach 1831–1833 i 1839–1840 do wojny, która angażowała również państwa europejskie. Egipskie ambicje i cele popierała Francja, a po stronie Turcji stały Rosja i Anglia. Wówczas Czartoryski wysunął plan utworzenia legionu polskiego lub kolonii wojskowej. Jednakże rozmowy nie przyniosły żadnych konkretnych rezultatów. Od 1837 r. w kręgach współpracowników Czartoryskiego zaczęły się pojawiać pomysły współdziałania z narodami słowiańskimi zamieszkującymi Turcję. Szukając wyjścia z labiryntu sporów emigracyjnych i dążąc do wzmocnienia swej pozycji politycznej, Czartoryski od początku lat 40. XIX w. rozwijał systematycznie i planowo akcje polityczne na Bałkanach. Swoim zasięgiem obok Turcji właściwej stopniowo starał się objąć Serbię, Chorwację, Wojwodinę, Bułgarię, Mołdawię, Wołoszczyznę. W II poł. 1839 r. kancelaria księcia wystosowała do Wielkiego Wezyra kilka memoriałów w sprawach rozwoju gospodarczego, otwarcia rynku tureckiego dla kapitałów zachodnich, wskazywano również na potrzebę pewnych ustępstw na rzecz chrześcijańskich poddanych sułtana[235]. W tym można dostrzec zalążek przyszłej polityki bałkańskiej. W 1840 r. powstał „Projekt pewnego towarzystwa słowiańskiego", którego celem było cywilizowanie narodów bałkańskich, umożliwienie zwiększenia wpływów Francji oraz przygotowanie gruntu do szerzenia katolicyzmu. Od dyplomacji francuskiej oczekiwano obrony i poparcia dla misjonarzy św. Wincentego à Paulo (zwanych lazarystami), odgrywających we wschodnich koncepcjach politycznych coraz większą rolę. Projekt stowarzyszenia przywidywał

[235] Więcej o działalności Hotelu Lambert na terenie Mołdawii i Wołoszczyzny zob. M. Willaume, *Działalność polityczna Hotelu Lambert w Mołdawii i Wołoszczyźnie w latach 1814–1846*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Lublin – Polonia" 1978/79, Sectio F, vol. XXXIII/XXXIV, s. 51–75; *eadem*, *Drogi do niepodległości: polskie i rumuńskie koncepcje polityczne i ich realizacja w latach 1837–1849*, Warszawa – Łódź 1984, *passim*.Więcej o próbach utworzenia legionu polskiego w Egipcie zob. H. Chudzio, *Egipt w idei legionowej...*, *passim*.

m.in. otwarcie w Paryżu słowiańskiej drukarni, zwerbowanie kilku Polaków do nauki w szkole lazarystów w Rouen i przygotowanie ich do zawodu nauczycieli, wpłynięcie na Kongregację Rozkrzewiania Wiary, aby zapewnić zakonowi niezbędne ustawy w celu otwarcia kilku szkół podstawowych, m.in. w Adrianopolu, Tyrnowie, Filipopolu, Ruszczuku, Warnie[236].

Zmieniający się na początku lat 40. XIX w. układ sił politycznych na Wschodzie i pojawienie się nowych elementów w sytuacji wewnętrznej Turcji zmusiły działaczy obozu Czartoryskiego do wypracowania nowych koncepcji i zainicjowania długofalowych akcji. Wprawdzie oddalała się perspektywa wielkiej wojny na Wschodzie, ale za to zaczęła pojawiać się na Bałkanach nowa siła w postaci ruchów narodowych, które należało uwzględniać. Akcję w tym kierunku podjęła Agencja Główna w Stambule z M. Czajkowskim na czele (1841–1850). I poł. lat 40. XIX w. to okres szczególnej aktywności obozu Czartoryskiego na Bałkanach. Zaczęła wówczas działać siatka agentów politycznych w europejskiej Turcji. Główny agent na Wschodzie rezydował w Stambule. W momencie największego zaangażowania Hotel Lambert dysponował na tym terenie 8–12 agentami, m.in. w Belgradzie, Wołoszczyźnie, Mołdawii, Dobrudży, Bośni i na Zakaukaziu. W tych szeroko zakrojonych działaniach liczono na poparcie ze strony polskich księży[237]. Czartoryski interesował się również walkami Czerkiesów i innych górali z armią rosyjską na Kaukazie z kilku powodów. Zarysowała się szansa utworzenia drugiego frontu przeciw Rosji w razie insurekcji polskiej. Poza tym do rosyjskiej armii kaukaskiej wcielano przymusowo wielu Polaków, o których Hotel Lambert sądził, że będzie ich można nakłonić do dezercji. Pewną rolę odgrywał inny ważny, pośredni czynnik, sądzono mianowicie, że walki Czerkiesów mogą zainteresować rząd brytyjski, co mogło doprowadzić do konfliktu z Rosją[238].

Pewne nadzieje w Stambule wiązano z o. Manswetem Aulichem (1793–1859), reformatą z Krakowa, który w marcu 1831 r. wyjechał w celach misyjnych na Wschód. Zamieszkał przy kościele Najświętszej Marii Panny Draperis na przedmieściach i objął opieką duszpasterską garstkę Polaków w Stambule, a także starał się wyszukiwać rodaków w czasie podróży apostolskich w różnych

[236] A. Cetnarowicz, *Polityka bałkańska Hotelu Lambert* [w:] *Czartoryscy – Polska – Europa. Historia i współczesność*, red. Z. Baran, Kraków 2003, s 160.

[237] W. Jóźwiak, *Piśmiennictwo polskiej misji unickiej na terenie Bułgarii w drugiej połowie XIX wieku*, Kraków 2008, s. 52–54; J. Skowronek, *Sprzymierzeńcy*..., s. 284–287.

[238] H. H. Hahn, *op. cit.*, s. 255. Więcej na temat zabiegów ks. Czartoryskiego w kwestii ewentualnego wykorzystania dezerterów z armii carskiej na Kaukazie przeciw Rosji zob. W. Caban, *Służba rekrutów z Królestwa Polskiego w armii carskiej w latach 1831–1873*, Warszawa 2001, s. 167–171; A. Nowak, *Jak rozbić rosyjskie imperium? Koncepcje polityczne i fantazje kręgu Adama Czartoryskiego 1832–1847*, „Studia Historyczne" 1990, R. XXXIII, z. 2, s. 202–212, 217–223.

regionach państwa tureckiego. Manswet Aulich pełnił przez pewien czas od wiosny 1833 r. obowiązki gwardiana reformatów w Smyrnie (Izmir)[239]. Tutaj poznał majora Ludwika Bystrzanowskiego współpracującego ze stronnictwem księcia Czartoryskiego, na którym zrobił duże wrażenia. Adam Sołtan, ówczesny rzymski przedstawiciel Czartoryskiego, starał się, aby reformata został wysłany do Gruzji, gdzie mógł zająć się duszpasterstwem Polaków w armii rosyjskiej. W połowie 1835 r. otrzymał od kardynała Fransoniego, prefekta Kongregacji Rozkrzewiania Wiary, rozkaz udania się na Kaukaz z posługą religijną dla Polaków w armii rosyjskiej. Jednakże nie dostał paszportu i powrócił do Smyrny[240]. W 1838 r. o. Aulich wyjechał do Persji, gdzie w służbie szacha znajdowało się do pięciuset Polaków, nie licząc innych tułających się uciekinierów z armii rosyjskiej. Gdy dotarł do miasta Tauris, dowiedział się, że rząd rosyjski zawarł umowę z nowym władcą perskim, na mocy której ten zobowiązał się odesłać zbiegów. Była to pierwsza próba wysłania na Kaukaz przez obóz księcia Czartoryskiego swojego przedstawiciela. Od 1838 do 1842 r. o. M. Aulich pracował w Stambule. Po kilkunastoletnim pobycie na Wschodzie w 1843 r. wrócił do Krakowa, gdzie zamieszkał w tamtejszym klasztorze reformatów. W latach 1856–1859 ponownie przebywał w Stambule, po czym na stałe powrócił do kraju, gdzie zmarł[241].

Nie zniechęciło to bynajmniej księcia do podejmowania starań, aby wysłać na Kaukaz księdza polskiego do Polaków służących w armii rosyjskiej. Po niepowodzeniu misji o. Aulicha nadzieje budził jezuita o. Maksymilian Ryłło (1802–1848), który z polecenia zakonu wyjeżdżał na misje do Mezopotamii. Ojciec Ryłło musiał zmienić nazwisko na Rolly, gdyż władze tureckie nie chciały się zgodzić, ze względu na Rosję, aby misję prowadził Polak. Ojciec Ryłło wyjechał w 1836 r. do Syrii i do Ziemi Świętej, następnie w 1837 r. dotarł do

[239] APPR, Teczka personalna i korespondencja o. Mansweta Aulicha; J. B. Zaleski do J. Hubego, Smyrne, 23 V 1843 [w:] *Korespondencja Józefa Bohdana Zaleskiego*, t. I, wydał D. Zaleski, Lwów 1900, s. 254.

[240] APPR, Antoni Szlachta OFM, *Działalność misyjna o. Mansweta Henryka Aulicha OFM w Turcji.* Praca magisterska napisana pod kierunkiem ks. dra hab. Antoniego Bacińskiego na Papieskim Wydziale Teologicznym w Instytucie Teologicznym Księży Misjonarzy w Krakowie, Kraków 1979, s. 57–69; M. Aulich, *Dziennik dwunastoletniej misji apostolskiej na Wschodzie*, t. II, Kraków 1850, s. 16–17; H. Chudzio, *Polityk Hotelu Lambert. Generał Ludwik Bystrzanowski (1797–1878)*, Kraków 2008, s. 75–76, *idem*, *Egipt w idei legionowej...*, s. 234. Zdaniem J. Knopka nie otrzymał od władz rosyjskich paszportu; zob. J. Knopek, *Aulich Henryk (imię zakonne Manswet)* [w:] *EPEiP*, t. I, s. 104.

[241] *Elenchus cleri saecularis et regularis dioecesis cracoviensis, 1845*, s. 17; J. Reychman, *Dzieje duszpasterstwa polskiego nad Bosforem*, „Nasza Przeszłość" 1970, t. 33, s. 180–182; J. Krzyszkowski, *Aulich Manswet* [w:] *PSB*, t. I, s. 186–187; J. Łątka, *Słownik Polaków w Imperium Osmańskim i Republice Turcji*, Kraków 2005, s. 38; zob. także M. Aulich, *op. cit.*, t. I–III, Kraków 1850, *passim*.

Bagdadu[242]. W kręgach emigracyjnych sądzono, że w czasie misji będzie mógł porozumieć się z Polakami na Kaukazie. Ojciec Ryłło, podobnie jak inni wygnani z Rosji jezuici, w Rzymie ukończył studia i przyjął święcenia kapłańskie i zakonne. Następnie przez wiele lat prowadził misje na Bliskim Wschodzie, głównie w Syrii i Libanie. W Libanie dążył do utworzenia katolickiej akademii, w Mezopotamii zaś starał się nakłonić neostarian do unii z Rzymem. Był uważany za jednego z głównych inicjatorów wciągnięcia chrześcijan libańskich – maronitów do powstań przeciwko Egiptowi. Stworzył projekt powstania pierwszego kolegium dla Arabów-chrześcijan w Bejrucie. Według niego w kolegium miało uczyć się 100 chłopców. Planował, że znajdzie się tam konwikt, drukarnia, biblioteka, pracownie, gabinety i muzeum. W listopadzie 1841 r. zakład został częściowo uruchomiony jako szkoła św. Józefa. Planów tych również nie zrealizowano, ponieważ w 1844 r. o. Ryłło wrócił z misji. Wprawdzie w 1847 i na początku 1848 r. przebywał w Aleksandrii i Kairze, ale zachorował na dyzenterię i po kilku miesiącach zmarł w Sudanie[243].

3.1. W osadzie polskiej w Adampolu

Na przełomie lat 30. i 40. XIX w. pojawiły się czynniki, które spowodowały utrwalenie polskiej obecności dyplomatycznej i duszpasterskiej w Turcji. 3 marca 1842 r. Czajkowski podpisał w Stambule umowę z przełożonym klasztoru lazarystów o. Leleu o założeniu osady polskiej, istniejącej po dzień dzisiejszy, znajdującej się w odległości 50 km od stolicy tureckiej. Lazaryści nie tylko zgodzili się na przekazanie dóbr będących w ich dzierżawie, lecz także na duszpasterskie kierownictwo osadą, co było ułatwione, ponieważ blisko gruntów przekazanych w ramach umowy znajdował się zakonny folwark (czyflik), gdzie przebywali bracia i księża z tego zgromadzenia. W pierwszej umowie zawartej przez o. Leleu i Czajkowskiego, a przyjętej przez superiora lazarystów o. E. J. Étienne i księcia Czartoryskiego 30 czerwca 1842 r. stwierdzono m.in., że zakon miał zapewnić opiekę duchową mieszkańcom przez sprowadzenie specjalnie dla Adampola księży-misjonarzy. Aby umożliwić rozwój Adampola, powołano administrację, wyznaczono administratorów, zarządców i agentów, którzy mieli być pośrednikami między lazarystami a mieszkańcami osady. Kolejne umowy

[242] P. Smolikowski, *Pierwszy zakon przez Polaków w Rzymie założony*, „Przegląd Polski" 1892, t. 104, s. 588.

[243] Więcej o działalności o. M. Ryłły zob. M. Czermiński, *O. Maksymilian Ryłło Towarzystwa Jezusowego misjonarz apostolski*, t. I–II, Kraków 1911–1912, *passim*; J. S. Bystroń, *Polacy w Ziemi Świętej, Syrii i Egipcie 1147–1914*, Kraków 1930, s. 145–157; A. Karol, *Jezuita romantyczny o. Maksymilian Ryłło*, Kraków 1992, *passim*; H. Chudzio, *Ojciec Maksymilian Ryłło (1802–1848) – działalność w Syrii i Libanie* [w:] *Duchowieństwo polskie...*, s. 42–50; L. Grzebień, *Ryłło Maksymilian* [w:] *PSB*, t. XXXIII, s. 504; G. Wilczyńska, *Ryłło Maksymilian Stanisław (1802–1848)* [w:] *EPEiP*, t. IV, s. 310.

(8 września 1843 r., 28 lipca 1847 r.) z lazarystami o wieczystym dzierżawieniu ziemi przez księcia Adama, który 18 sierpnia 1858 r. nadał osadzie ustawę, utwierdziły prawa osadników[244]. Nadano jej nazwę Adampol, a obok powstała druga, maleńka osada – Annopol. Ta jednak przetrwała zaledwie do 1846 r. Znajdowali tam schronienie Polacy – uczestnicy powstań zbrojnych o niepodległość, zbiegli z armii rosyjskiej na Kaukazie oraz wykupieni z niewoli tureckiej. Niektórzy z nich odbywali służbę wojskową w ramach kary za udział w powstaniu listopadowym[245]. Lazaryści zgodnie z umowami mieli zapewnić opiekę duchową mieszkającym w Adampolu osadnikom. Były z tym jednak problemy, ponieważ Polacy domagali się posługi duchowej ze strony księży-rodaków. Wynikało to z trudności językowych oraz mentalności. Wychodząc naprzeciw żądaniom osadników, podjęto się sprowadzenia z Francji polskiego kapłana.

Pierwszym polskim duszpasterzem Adampola został ks. Michał Sadowski, kapelan powstańczy. Na początku sierpnia 1842 r. rząd francuski umożliwił mu bezpłatny przejazd z Marsylii do Stambułu. Pierwotnie, według instrukcji księcia Czartoryskiego, ks. Sadowski miał się zajmować Polakami, którzy zostali przez lazarystów wykupieni z rąk tureckich[246]. Wyjazd ks. Sadowskiego wiązał się również z planem uruchomienia przez Czajkowskiego wraz z lazarystami w Stambule drukarni słowiańskiej. Kapłan miał być współpracownikiem młodego Serba, Radišicia Vukašicia, zaangażowanego w ten projekt. Do Adampola ks. Sadowski przybył pod koniec sierpnia 1842 r., ale tutejsze warunki życia wyraźnie go rozczarowały ze względu na niesprzyjający klimat i konieczność karczowania dużych obszarów[247].

Sytuacja wewnątrz osady także nie była najlepsza. Mnożyły się konflikty między zarządcą folwarku Bounaultem a osadnikami, co było powodem rezygnacji polskiego administratora E. Drohojowskiego, który przekazał władzę

---

[244] K. Dopierała, *Dzieje duszpasterstwa w Adampolu-Polonezköy 1842–1977*, „Studia Polonijne" [Lublin] 1983, t. VI, s. 246–248.

[245] ASV, Archivio della Nunziatura Apostolica in Vienna (ANV), indici 1055A, vol. 318, Altieri Ludovico: nunzio, k. 465–466, Saint–Vincent d'Asie. Colonie catholique Asie liens de Constantinople; K. Dopierała, *Adampol* [w:] *EPEiP*, t. I, s. 28; J. Drożdż, *Polacy w armii tureckiej w XIX w.* [w:] *Materiały VI Międzynarodowego Sympozjum Biografistyki Polonijnej, Mons (Shape), 28–29 września 2001. Polacy i osoby polskiego pochodzenia w siłach zbrojnych i policji państw obcych. Historia i współczesność*, red. A. i Z. Judyccy, Toruń 2001, s. 100–101.

[246] ASV, ANV, indici 1055 A, vol. 318**,** k. 465–466. Poza dosyć obszerną wzmianką o ks. Sadowskim znajduje się tam wykaz imienny polskich osadników oraz korespondencja Anny Czartoryskiej oraz władz zakonu lazarystów; BCZ, rkps 6726 IV, k. 29–30, Instrukcje dla ks. Sadowskiego, Paryż, VII 1842; BCZ, rkps 6681 IV, M. Sadowski do A. J. Czartoryskiego, 14 II 1842.

[247] Od zmartwychwstańców zabrał ks. Sadowski „trochę srebra, to jest 3 łyżki, 2 widelce, 2 noże i 2 łyżeczki, to wszystko na kielich, ampułki, puszkę do komunikantów, do misji albo do obozu"; zob. ACRR, sygn. 17192, A. Jełowicki do H. Kajsiewicza, Rzym, 18 XII 1843; A. Cetnarowicz, *Tajna dyplomacja*..., s. 90.

ks. Sadowskiemu. Wprawdzie przybył on do osady jako duszpasterz, lecz sytuacja zmusiła go do przejęcia także urzędu administratora. Czajkowski określił nowo przybyłego księdza jako człowieka rubasznego, który od początku miał dobre relacje z kolonistami i któremu ciążyła władza lazarystów. Ks. Sadowski od razu chciał zerwać umowę z lazarystami, z którymi nie uzgadniał żadnych posunięć i dążył do uniezależnienia się od francuskiego zgromadzenia zakonnego[248]. Zamieszkał w jednej izbie z siedmioma Polakami. Osadnicy często zaniedbywali obowiązki religijne, sprawy wiary schodziły na dalszy plan wobec konieczności zapewnienia podstawowych potrzeb życiowych[249]. Reformata M. Aulich zapisał, że ten kapłan „jako kapelan osady pełnił wszystkie obrzędy naszej świętej religii"[250]. Chcąc uniezależnić się całkowicie od lazarystów, ks. Sadowski zażądał od księcia Czartoryskiego 100 fr. miesięcznej gratyfikacji. Książę nie wyraził na to zgody i zostawił go na dotychczasowym utrzymaniu zakonu[251]. Koszty wysłania i zagospodarowania ks. Sadowskiego wynosiły 875 fr. Jak wynika z zachowanych obliczeń, wysłanie jednego osadnika kosztowało ok. 790 fr. Trzeba pamiętać, że osadnicy nie mieli własnych zasobów finansowych i często pożyczali pieniądze od administratora[252]. Pomimo niesprzyjających okoliczności ks. Sadowski starał się wywiązywać z powierzonych mu zadań. Wśród polskich osadników rozdzielał bydło, konie, woły i narzędzia gospodarskie. Troszczył się o ich zdrowie i warunki materialne. Wysunął nawet projekt zebrania funduszy na potrzeby osady na ziemiach polskich, w Poznańskiem i Galicji, gdzie jak sądził, zaufani ludzie Czartoryskiego mogli przeprowadzić składki wśród ziemiaństwa[253].

---

[248] K. Dopierała, *Adampol-Polonezköy*..., s. 34–36; *idem*, *Dzieje duszpasterstwa*..., s. 249.

[249] BCZ, rkps 6726 IV, k. 61–65, M. Sadowski do A. J. Czartoryskiego, 27 VIII 1842; *ibidem*, k. 67–68, M. Sadowski do M. Czajkowskiego, Stambuł, 6 IX 1842.

[250] M. Aulich, *op. cit.*, t. II, s. 168.

[251] BCZ, rkps 5411 IV, k. 159–162, 175–178, M. Sadowski do M. Czajkowskiego, Stambuł, 7 IV 1843; BCZ, rkps 5411 IV, k. 599–602, M. Sadowski do M. Czajkowskiego, Stambuł, 7 IV 1843. Negatywne opinie o pracy ks. Sadowskiego pochodziły też z korespondencji innych współpracowników księcia Czartoryskiego na Wschodzie; zob. BCZ, rkps 5411 IV, k. 299–302, B. Wielogłowski do A. J. Czartoryskiego, Stambuł, 16 V 1843. Z kolei zarządzający Agencją w Stambule M. Czajkowski bardzo dobrze oceniał pracę ks. Sadowskiego. Jego zdaniem, należało mu przekazać cały zarząd osady. Powinien on związać się z lazarystami poprzez wstąpienie do tego zgromadzenia; zob. BCZ, rkps 5411 IV, k. 75, M. Czajkowski do W. Zwierkowskiego, 24 II 1843; BCZ, rkps 5411 IV, k. 88, M. Czajkowski do A. J. Czartoryskiego, 7 III 1843. Podobnie pochlebną opinię miał administrator Drohojowski; zob. BCZ, rkps 6726 IV, k. 51–54, E. Drohojowski do M. Czajkowskiego, Konstantynopol, 17 VIII 1842.

[252] J. Pezda, *Ludzie i pieniądze. Finanse w działalności Adama Jerzego Czartoryskiego i jego obozu na emigracji w latach 1831–1848*, Kraków 2003, s. 232–233.

[253] BCZ, rkps 6726 IV, k. 341–347, M. Sadowski do A. J. Czartoryskiego, Stambuł, 17 I 1843; BCZ, rkps 5411 IV, k. 305–308, M. Sadowski do M. Czajkowskiego, Stambuł, 17 V 1843; BCZ, rkps 5411 IV, k. 339–341, M. Sadowski do A. J. Czartoryskiego, Stambuł, 27 V 1843.

Ks. Sadowski nie czuł się dobrze w Adampolu, chciał zamieszkać w Stambule, ale na to nie godził się książę Czartoryski. Przypominał mu, że wyjechał do polskiej wsi w Turcji „na poświęcenie, nie na wygodę". Ks. Sadowski pozostał więc w Adampolu, nauczając i wychowując w duchu religijnym kolonistów. Hotel Lambert nie chciał jednak łożyć na jego utrzymanie, a lazaryści traktowali pobyt polskiego księdza w osadzie jako zło konieczne. Mimo uspokojenia nastrojów i zdobycia zaufania wśród osadników zdecydował się na powrót do Paryża. Nie chciał jednak opuszczać osady i pozostawić jej mieszkańców na łasce losu, gdyż w tym czasie Czajkowski, mając sporo pracy w Stambule, rzadko bywał w kolonii. Do pomocy ks. Sadowskiemu wysłano wówczas Bolesława Wielogłowskiego[254].

Według Kazimierza Dopierały, w czerwcu 1845 r. ks. Sadowski ostatecznie opuścił Adampol i udał się do Francji, a opiekę duchową nad adampolanami przekazał ks. Payes lazaryście. Okres pobytu w Adampolu ks. Sadowskiego charakteryzował się wzrostem obszaru uprawnego, dzięki wykarczowaniu lasów i zagospodarowaniu nieużytków, budową pierwszych domostw i powiększaniem zasiewów i zbiorów z pól[255]. W tym czasie w Paryżu pojawiły się głosy, że lazarystów na Bałkanach oraz w samym Adampolu powinni zastąpić zmartwychwstańcy. Ks. A. Jełowicki prowadził rozmowy z księciem Adamem Jerzym, a kierujący zgromadzeniem ks. J. Hube zamierzał wysłać do Stambułu i Adampola K. Kaczanowskiego bądź H. Terleckiego. Czartoryski z dystansem odnosił się do przedstawionych kandydatur z racji ich demokratycznej przeszłości[256]. Poza tym byli im przeciwni zarówno dotychczasowy proboszcz Adampola ks. M. Sadowski, który proponował nawet pozbawić zmartwychwstańców wpływu na emigrantów w Paryżu[257], oraz agent na Wschodzie, M. Czajkowski, wyraźnie uprzedzony do polskich księży, którzy tylko „umieją intrygować i szkodzić"[258].

Francuscy lazaryści byli traktowani z wrogością przez osadników, gdyż jako właściciele gruntów wioski polskiej, domagali się od osadników dziesięcin. Pośrednio duszpasterstwem Adampola kierował o. Jourgerey, który zastąpił czasowo o. Leleu. Po śmierci o. Leleu w listopadzie 1846 r. opiekę nad mieszkańcami sprawował z polecenia lazarystów o. Demarque. Ze względu na pojawiające się problemy lazaryści zatrzymali dla siebie grunty adampolskie, lecz zrezygnowali z pełnienia opieki duchowej. W umowie z lazarystami podpisanej przez Czajkow-

[254] BPAU, rkps 1836, k. 269–270, 288–289, B. Wielogłowski do W. Wielogłowskiego, Wersal, 13 IV [b.d.].

[255] K. Dopierała, *Adampol-Polonezköy*..., s. 49; *idem*, *Dzieje duszpasterstwa*..., s. 249–250.

[256] ACRR, sygn. 20377, K. Kaczanowski do H. Kajsiewicza, Paryż, 16 VII 1846; ACRR, sygn. 17247, A. Jełowicki do J. Hubego, Paryż, 17 VII 1846.

[257] BCZ, rkps 6726 IV, k. 85, M. Sadowski do M. Czajkowskiego, Stambuł, 7 II 1843.

[258] BCZ, rkps 5411 IV, k. 443–453, M. Czajkowski do A. J. Czartoryskiego, Stambuł, 25 VII 1843.

skiego i o. Demarque 28 lipca 1847 r. uwzględniono franciszkanów bośniackich jako tych, którzy mają przejąć opiekę duszpasterską nad Adampolem[259].

Franciszkanie bośniaccy zostali wprowadzeni do osady w kwietniu 1846 r. Kilka miesięcy później przybyli o. Wawrzyniec Franciszek Karaula – proboszcz i o. Marian Sumić – jego pomocnik. W Adampolu zbudowano wówczas kaplicę i plebanię. Po rocznym pobycie odjechał o. Karaula, a probostwo objął o. Sumić, który także wkrótce opuścił Adampol. Jego miejsce zajął o. Filip Pašalić, jego wikariuszem zaś był o. Baltić. Ojciec Pašalić poza opieką duszpasterską prowadził we wsi gospodarstwo rolne. Uczył osadników agronomii, zwłaszcza uprawy warzyw oraz winnej latorośli[260]. Ojciec Pašalić planował założenie seminarium słowiańskiego w osadzie. W tym celu nabył w 1850 r. ziemię po spalonej w 1846 r. osadzie Annopol, leżącej blisko Adampola. Był on autorem niezrealizowanego pomysłu odkupienia ziemi od lazarystów przez franciszkanów bośniackich i przeniesienia praw własności do Adampola, co stało się m.in. powodem konfliktu między obydwoma zakonami. Na przełomie lat 40. i 50. XIX w. o. Pašalić na pewien czas opuścił Adampol, pozostawiając opiekę duchową w rękach o. Marko, który popadł w konflikt z osadnikami. Po powrocie do polskiej wioski o. Pašalić przebywał w Adampolu co najmniej do grudnia 1854 r., natomiast nad Bosforem do 1857 r.[261] Współpraca z franciszkanami bośniackimi miała dłuższą historię. Jako agent Hotelu Lambert na Wschodzie M. Czajkowski zaangażował się w ciągnący się od 1834 r. konflikt między biskupem Bośni i Hercegowiny – Rafo Barišiciem a młodymi franciszkanami bośniackimi, broniącymi niezależności swojego zakonu w Bośni i wspierającymi akcje narodowe. W 1844 r. biskup Barišić uzyskał potwierdzenie swego zwierzchnictwa nad franciszkanami, ale ci nie skapitulowali. Za pośrednictwem agenta Hotelu Lambert na Bałkanach Franciszka Zacha trafili do Czajkowskiego, który zaczął ich dyskretnie popierać zarówno wobec władz tureckich, jak też wobec papiestwa przy pomocy działającego w Rzymie L. Orpiszewskiego. W efekcie franciszkanie bośniaccy odnieśli w latach 1846–1848 sukces, uzyskując ograniczenie bezpośredniej władzy Barišicia do Hercegowiny, gdzie utworzono odrębny wikariat apostolski. Czajkowski przy okazji chciał

[259] M. Budzyński, *Wspomnienia*..., t. I, s. 373–374, 380–382 (określał ich jako bernardyni bośniaccy, jednakże chodziło o franciszkanów); K. Dopierała, *Emigracja polska w Turcji w XIX i XX wieku*, Lublin 1988, s. 75–77; *idem*, *Adampol-Polonezköy*..., s. 44–45; *idem*, *Dzieje duszpasterstwa*..., s. 249; J. S. Łątka, *Adampol. Polska wieś nad Bosforem*, Kraków 1981, s. 45–46, 57–64.

[260] BCZ, rkps 5420 IV, k. 75, Wyciąg z depeszy carogrodzkiej z 27 IV 1847; J. Nowak, *Adampol, polska osada w Turcji 1842–1992. Broszura wydana z okazji obchodów 150-lecia Adampola*, Kraków 1992, *passim*; P. Ziółkowski, *Adampol (Polonezkioj). Osada polska w Azji Mniejszej. Zapiski historyczne*, Poznań 1929, s. 24.

[261] BCZ, rkps 6727 IV, k. 292, 344, 357, 359, 384, Wypisy z doniesień agenta z Carogrodu w sprawach osady, 1844, 1846–1848; K. Dopierała, *Adampol-Polonezköy*..., s. 55; *idem*, *Dzieje duszpasterstwa*..., s. 251–253; J. Łątka, *Słownik*..., s. 244.

wykorzystać tę grupę franciszkanów do nawiązania kontaktów z katolikami bułgarskimi i zainicjowania akcji katolickiej w Belgradzie[262].

W 1852 r. duszpasterzem w osadzie miał zostać o. Manswet Aulich, ale władze zakonne miały wobec niego inne plany i przeznaczyły go do pracy w Stambule[263]. Na początku lat 50. XIX w. przez krótki okres duszpasterzem kolonii polskiej w Turcji był franciszkanin o. Franciszek Bonawentura Mikulski. W kwietniu 1853 r. przybył on do Adampola i miał zastąpić przygotowującego się do wyjazdu o. Pašalicia. Dokładnie nie wiadomo, jak długo o. Mikulski przebywał wśród rodaków. Wiadomo tylko, że nie znalazł wspólnego języka z dyrektorem Adampola drem Stanisławem Drozdowskim, co wynikało z demokratycznych przekonań zakonnika. Drozdowski nazywał go „wielkim szachrajem" i szykanował duchownego w szpitalach francuskich, gdzie przebywali m.in. polscy jeńcy[264]. W dziejach Adamopla doniosłą rolę odegrał jeszcze jeden ksiądz-emigrant. Był nim Żmudzin Michał Ławrynowicz, który po wojnie krymskiej dotarł do polskiej osady. W sierpniu 1856 r. ks. Ławrynowicz wyjechał do Rzymu, gdzie zastał go list od proboszcza Adampola o. Filipa Pašalicia, który wezwał go do pomocy na kolonii. Franciszkanie bośniaccy, jak wynika z korespondencji L. Niedźwieckiego, nie byli zadowoleni z finansowania duszpasterstwa. Nie mieli, mimo dużych nakładów, żadnych dochodów z ziemi plebańskiej, „starali się więc już od dość dawna zrzucić się z obowiązku posługi i uwolnić się od wydatków". Ks. Ławrynowicz zamieszkał w Adampolu w listopadzie 1856 r.[265] Po zakończeniu wojny krymskiej chciał wyjechać na Kaukaz razem z żołnierzami. W koszarach, gdzie przebywali Polacy, pojawili się na przełomie 1856/57 r. wysłańcy powstańców czeczeńskich, którzy chcieli zwerbować stu Polaków, aby z nich utworzyć zalążek korpusu wojska regularnego. Jako homeopata i kapelan Polaków ks. Ławrynowicz mógł być bardzo przydatny, ale nie udało mu się wyjechać. Chęć wyjazdu zgłaszał także ks. K. Kaczanowski, ale na przeszkodzie stał jego wiek (57 lat), nadwątlone zdrowie i „brak wyraźnego rozkazu przełożonych"[266]. W lutym 1857 r. na zachodni Kaukaz

[262] J. Skowronek, *Sprzymierzeńcy*..., s. 285–286; *idem*, *Polityka bałkańska Hotelu Lambert (1833–1856)*, Warszawa 1976, s. 92–94, 99–100.

[263] APPR, A. Szlachta OFM, *Działalność misyjna*..., s. 89–92 [mps pracy magisterskiej].

[264] J. B. Zaleski do H. Kajsiewicza, Fontainebleau, 26 I 1854 [w:] *Korespondencja Józefa Bohdana Zaleskiego*..., s. 223; K. Dopierała, *Dzieje duszpasterstwa*..., s. 253–254.

[265] BK, rkps 2461, k. 92, M. Ławrynowicz do W. Zamoyskiego, Adampol, 20 XI 1856; BK, rkps 2465, k. 14–16, L. Niedźwiecki do H. Kajsiewicza, Paryż, 1 X 1859; BCZ, rkps 6731 IV, k. 107–108; J. Drożdż, *Adampolskie ślady wojny krymskiej* [w:] *Polacy i ziemie polskie w dobie wojny krymskiej*, red. J. W. Borejsza i G. P. Bąbiak, Warszawa 2008, s. 167.

[266] ACRR, sygn. 20626, K. Kaczanowski do braci, Haydar Pasza, 1 II 1857; ACRR, sygn. 20626, K. Kaczanowski do braci, Galata, 23 III 1857; BK, rkps 2461, k. 31–37, K. Kaczanowski do W. Zamoyskiego, Mentorella, 1 VIII 1857.

dotarł liczący 74 żołnierzy oddział pod dowództwem Teofila Łapińskiego. Polacy zostali włączeni w czerkieskie szeregi i wzięli udział w walkach z Rosjanami[267]. Wskutek niedostatku, głodu i nieporozumień z Czeczeńcami mnożyły się przypadki niesubordynacji, wewnętrznych konfliktów. Oddziały polskie walczyły na Kaukazie do lutego 1860 r.[268]

Według Kazimierza Dopierały i Jerzego Drożdża, ks. Ławrynowicz wziął czynny udział w powstaniu listopadowym, a po jego upadku zamierzał udać się na emigrację. Nie otrzymał zgody biskupa na wyjazd, jednak nie podporządkował mu się całkowicie, gdyż głosił wówczas patriotyczne kazania. W 1853 r. został przeniesiony do Kierczu na Krymie do nowo utworzonej katolickiej diecezji chersońskiej. Gdy wojska sprzymierzonych zajęły jego parafię, na prośbę jednego z admirałów francuskich sprawował posługę duszpasterską wśród żołnierzy pod Sewastopolem. Następnie w Stambule pełnił obowiązki kapelana w wojskowych szpitalach francuskich. W październiku 1855 r. spotkał księcia Władysława Czartoryskiego i pod jego wpływem wstąpił do Dywizji Kozaków Sułtańskich[269]. Inaczej tę sprawę przedstawia Jerzy Łątka, którego zdaniem ks. Ławrynowicz do Konstantynopola przybył w 1854 r. wezwany nieco samowolnie przez majora Wieruskiego i został jednym z kapelanów polskiej dywizji[270]. Ks. Ławrynowicz był przy śmierci Mickiewicza w Konstantynopolu 26 listopada 1855 r. Współpracownicy poety wezwali księdza, gdy zorientowali się, że jego stan zdrowia grozi śmiercią. Udzielił umierającemu Mickiewiczowi sakramentu ostatniego namaszczenia. Brał także udział w uroczystym przeniesieniu zwłok poety do portu, skąd przewieziono je do Francji[271].

---

[267] BCZ, rkps 5612 IV, k. 55–56, 105–109, A. J. Czartoryski do W. Jordana, Paryż, 27 I i 9 VI 1859.

[268] BCZ, rkps 5612 IV, k. 113, A. J. Czartoryski do T. Łapińskiego, II 1858; BCZ, rkps 5612 IV, k. 59–61. A. J. Czartoryski do Sezera Paszy, Paryż, 4 II 1859. Więcej o Polakach walczących na Kaukazie zob. B. Baranowski, K. Baranowski, *Polaków kaukaskie drogi*, Łódź 1985, s. 80–82; M. Pawlicowa, *O formacjach kozackich w czasie wojny krymskiej (1854 IV – 1856 VI)*, „Kwartalnik Historyczny" 1936, t. 50, z. 1, s. 654; W. Caban, *Służba rekrutów*..., s. 172; *idem*, *Służba wojskowa Polaków na Kaukazie w latach 1831–1856* [w:] *W kraju i na wychodźstwie. Księga pamiątkowa ofiarowana profesorowi Sławomirowi Kalembce w sześćdziesięciopięciolecie urodzin*, red. Z. Karpus, N. Kasparek, L. Kuk, J. Sobczak, Toruń – Olsztyn 2001, s. 739–742.

[269] K. Dopierała, *Dzieje duszpasterstwa*..., s. 254; J. Drożdż, *Adampolskie ślady*..., s. 167. Wersje te potwierdza list ks. M. Ławrynowicza napisany w Adampolu 5 VIII 1857; zob. BCZ, rkps 6731 IV, k. 107–108.

[270] J. Łątka, *Słownik Polaków*..., s. 200.

[271] ACRR, sygn. 20603, K. Kaczanowski do A. Jełowickiego, Büyük Czekmedże, 4 VII 1856; ACRR, sygn. 20626, K. Kaczanowski do braci zmartwychwstańców, Haydar Pasza, 1 II 1857; Raport mjra Wieruskiego do W. Zamoyskiego [w:] *Jenerał Zamoyski 1803–1868*, t. VI: *1853–1868*, Poznań 1930, s. 183–184; K. Kostenicz, *Kronika życia... 1849–1855*, s. 517–521, 536–537; Z. Sudolski, *Mickiewicz. Opowieść biograficzna*, Warszawa 1998, s. 871–872, 879;

Żołnierze-uczestnicy wojny krymskiej przybywający do osady zaczęli głosić hasła równości i braterstwa. Różnice poglądów na kwestię narodową i przyszłość Rzeczypospolitej zostały przeniesione z ulic Stambułu, z pułków do chałup chłopskich w Adampolu. Administratora Stanisława Drozdowskiego oskarżono o złe zarządzanie finansami osady. W 1856 r. koloniści kierowani przez J. Podoleckiego i ks. M. Ławrynowicza po raz pierwszy zdecydowali się wnieść skargę do księcia na Drozdowskiego. Administrator wszelkimi sposobami starał się usunąć wichrzycieli. W kwietniu 1858 r. przybył do osady Władysław Jordan, który nie potrafił załagodzić sporu. W tej sytuacji Drozdowski złożył w ambasadzie francuskiej skargę na ks. M. Ławrynowicza i J. Podoleckiego, którym wydano nakaz opuszczenia osady. Oskarżeni nie zaakceptowali wyroków i odmówili wyjazdu, w czym uzyskali poparcie zbuntowanych kolonistów. W petycjach do księcia grożono, że jeśli nie zostaną wysłuchani, zaczną poszukiwać opieki innych państw i poselstw. W lipcu 1858 r. do osady po raz drugi przybył wysłannik ambasady francuskiej i zmusił J. Podoleckiego do wyjazdu. Ks. Ławrynowicz jednak pozostał[272].

Po wojnie krymskiej w państwie osmańskim zaczęły obowiązywać nowe ustawy, które zmieniły życie wewnętrzne osady. W maju 1858 r. dokonano zgodnie z nową ustawą wyborów do urzędu gminnego. Wśród wybranych był także ks. Ławrynowicz. Ważną funkcję w życiu Adampola miał pełnić wójt. Do jego zadań należało pośredniczenie między osadnikami a agentem, od którego był całkowicie uzależniony. Wójt przejął w większości uprawnienia zniesionego urzędu dyrektora osady i był zobowiązany, aby pilnować porządku wśród mieszkańców. Pierwszym wójtem przy poparciu agenta W. Jordana został J. Biernacki, którego rządy zamiast czterech lat trwały zaledwie pół roku. Książę zalecał Jordanowi sprowadzenie do Adampola sióstr miłosierdzia, które miały się zająć prowadzeniem szpitala i opieką nad kaplicą. W Paryżu podjęto nawet rozmowy z przełożoną zgromadzenia. W 1859 r. wysunięto niezrealizowany projekt sprowadzenia do Adampola kapucynów. Pośrednictwa w tej sprawie podjęli się w Rzymie u generała kapucynów księża: Prokop, Kajsiewicz i reformata M. Aulich, który przy tej okazji odwiedził polską wieś[273].

Wobec ciągłej opozycji kolonistów i braku autorytetu Biernackiego agent księcia Jordan zdecydował się na zmianę wójta. Wysunął tym razem kandydatu-

---

J. Pezda, *Relacja Ildefonsa Kossiłowskiego o śmierci Adama Mickiewicza*, „Akta Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu", [Paryż] 1991, t. I, s. 58, 61.

[272] K. Dopierała, *Adampol-Polonezköy*..., s. 70–75.

[273] ACRR, sygn. 49704, L. Niedźwiecki do H. Kajsiewicza, Paryż, 1 X 1859; BK, rkps 2465, k. 439, M. Ławrynowicz do L. Niedźwieckiego, Adampol, 25 XI 1859; k. 114–116, L. Niedźwiecki do H. Kajsiewicza, Paryż, 1 X 1859; k. 112, H. Kajsiewicz do L. Niedźwieckiego, Rzym, 11 X 1859; BCZ, rkps 5612 IV, k. 33, A. J. Czartoryski do W. Jordana, Paryż, 27 I 1859; K. Dopierała, *Dzieje duszpasterstwa*..., s. 254–255, 257.

rę głównego przywódcy opozycji ks. M. Ławrynowicza. Dlaczego poparto osobę niechętną księciu, o wyraźnie demokratycznych poglądach? Wydaje się prawdopodobne, że chodziło przede wszystkim o uspokojenie sytuacji w osadzie. Ks. Ławrynowicz niósł kolonistom nie tylko posługę duchową, ale także lekarską. Wybór księdza odbył się w październiku 1859 r., głosowało za nim 31 kolonistów, a 11 pozostało w opozycji[274].

W ten sposób ks. Ławrynowicz, demokrata, zarządzał monarchicznym, w swoim założeniu, Adampolem. Zadanie, jakie przed nim postawiono, było niełatwe – należało koniecznie zapewnić spokój w osadzie. Już w trakcie wyborów wyłoniła się grupa przeciwna nowemu wójtowi, na której czele stanął dawny wójt J. Biernacki. Kłopoty miał ks. Ławrynowicz także z osadnikami z rozwiązanej osady polskiej w Derbinie w Tesalii[275]. Początkowo umieszczono ich w namiotach przechowywanych w osadzie od czasu wojny krymskiej, a następnie przenoszono do budynków mieszkalnych. Ziemia, która miała być podstawą egzystencji wójta ks. M. Ławrynowicza, została oddana osadnikom tesalskim, co pozbawiło go osobistych środków materialnych. Ks. Ławrynowicz dążył do demokratyzacji życia w osadzie, propagował wolne wybory, czemu stanowczo przeciwstawiał się agent. Własne pieniądze rozdał lub pożyczył potrzebującym, przez co utrudnił sobie sprawowanie wójtostwa i pełnienie posług duchowych. Jordan ustawicznie szykanował go, chcąc udowodnić, że jego rządy są tak samo nieudolne jak Biernackiego. Posługi duszpasterskie napotykały znaczne trudności, ponieważ franciszkanie bośniaccy nie chcieli go wpuścić do kaplicy. Wówczas ks. Ławrynowicz urządził nową kaplicę w domu administratora, co zaogniło konflikt z agentem. Każdej niedzieli w mszach św. brało udział do stu osadników[276]. W końcu zabroniono ks. Ławrynowiczowi mieszkać w domu administratora, lecz ten znalazł schronienie u jednego z osadników. 3 września 1860 r. zmieniono radę gminną i przydzielono wójtowi trzech pomocników. Przepełniło to czarę goryczy. Polski ksiądz, widząc nieustanną ingerencję W. Jordana w sprawy kolonii, zrzekł się wójtostwa w październiku 1860 r., a w styczniu 1861 r. wyjechał do Stambułu, gdzie pełnił posługi duszpasterskie wśród chorych w szpitalu francuskim. Utrzymywał się wówczas z mszy św. odprawianych w kościele franciszkanów Najświętszej Marii Panny w Perze[277]. Jako wójt Adampola ks. Ławrynowicz uporządkował drogę wiodącą do Prymy, oczyścił większą część środka kolonii z dziko rosnących krzewów,

[274] K. Dopierała, *Adampol-Polonezköy*..., s. 86.

[275] K. Dopierała, *Polska osada w Tesalii*, „Przegląd Zachodni" 1974, R. XXX, nr 2, s. 282–285.

[276] BK, rkps 2461, k. 94–95, M. Ławrynowicz do W. Zamoyskiego, Adampol, 26 IX 1860; BK, rkps 2465, k. 435–436, 437–440, M. Ławrynowicz do L. Niedźwieckiego, Adampol, 25 IV, 21 VIII, 25 XI 1859; BCZ, rkps 6731 IV, k. 665, M. Ławrynowicz do W. Jordana, Adampol, 27 XII 1859; k. 691–693, M. Ławrynowicz do L. Niedźwieckiego, Adampol, 25 II 1860.

[277] BK, rkps 2465, k. 450–451, M. Ławrynowicz do L. Niedźwieckiego, Konstantynopol – Pera, 18 III 1862.

wybudował płot wokół domu administratora. Planował zasadzenie drzew oliwkowych, morwowych, hodowlę jedwabników oraz plantację tytoniu. W okresie jego jednorocznych rządów obszar Adampola powiększył się o ok. 1/3. Różnymi sposobami próbowano przedłużyć jego urzędowanie, choćby wywierając nacisk na Paryż, aby przyznał mu pensję w wysokości 1200 fr. rocznie za nauczanie dzieci, jednakże nie przyniosło to rezultatu[278].

W sierpniu 1862 r. kapelanem Adampola został o. Konrad Piramowicz, przybyły do kolonii wraz z ks. Piotrem Dudziakiem, który miał prowadzić nie tylko katechizację dzieci, ale także zarządzać szkołą. Początkowo otrzymywali oni z kasy Agencji Głównej 100 fr. na utrzymanie i 200 fr. na prowadzenie kaplicy oraz koszty duszpasterstwa wśród osadników[279]. Księża ci przybyli nielegalnie z ziem polskich. Zastali kaplicę i plebanię zupełnie zdewastowane, a ponadto stwierdzili kradzież ornatu, kielicha i dzwonu. Musieli więc zamieszkać w domu administratora. Ich pobyt w osadzie nie trwał długo, opuścili ją bowiem w marcu 1863 r. W tym roku powzięto także decyzję o likwidacji kapelanii w Adampolu, a środki przeznaczone przez Komisję Funduszów Emigracji Polskiej w Paryżu na jej utrzymanie zostały wstrzymane[280].

Wkład polskich księży w dzieje Adampola został wnikliwie oceniony przez Kazimierza Dopierałę. Należy zatem powtórzyć za nim, że ich działalność miała wymiary konkretne, materialne, organizacyjne, jak np. budowa kościoła, odprawianie mszy św., chrzty, pogrzeby, a nieraz administrowanie osadą. Poza tym istniały społeczne reperkusje ich pobytu, jak niesienie pomocy materialnej, rozbudzanie świadomości narodowej i przywiązania do religii katolickiej. Przybywając z Francji bądź innych miejsc osiedlenia do Adampola, jednoczyli emigrantów. Wreszcie wnosili żywy, polski język, utrwalany w nauce religii, nabożeństwach i homiliach[281].

3.2. Kapelani oddziałów polskich na Wschodzie

Po klęsce powstania węgierskiego jego uczestnicy schronili się na terenie ówczesnej Turcji. Bystrzanowski i Czajkowski już wcześniej postarali się o zgodę władz Turcji i Serbii na wejście Polaków na ich terytorium. Niektórzy z nich wkroczyli na Wołoszczyznę, ale główna część legionu polskiego znalazła się

[278] K. Dopierała, *Adampol-Polonezköy*..., s. 86–87; *idem*, *Dzieje duszpasterstwa*..., s. 256–257.

[279] BCZ, rkps 6727 IV, k. 292, 344, 357, 359, 384; Wypisy z doniesień agenta z Carogrodu w sprawach osady 1844, 1846–1848; K. Dopierała, *Adampol-Polonezköy*..., s. 55; J. Łątka, *Słownik*..., s. 244.

[280] *Misjonarze św. Wincentego à Paulo w Polsce (1651–2001)*, t. II: *Biografie*, red. J. Dukała, Kraków 2001, s. 392–393; K. Dopierała, *Adampol-Polonezköy*..., s. 120–121; *idem*, *Dzieje duszpasterstwa*..., s. 258–260, J. Reychman, *Dzieje duszpasterstwa*..., s. 186.

[281] K. Dopierała, *Dzieje duszpasterstwa*..., s. 263.

w Serbii, gdzie przyjęto ich w miarę przyjaźnie. O sugerowanym przez agentów Hotelu Lambert wstąpieniu do wojska serbskiego nie mogło być mowy. Jednakże już pod koniec sierpnia 1849 r. ostatni przybysze opuścili Serbię, kierując się ku Widyniowi w Imperium Osmańskim. Tu na początku września zgromadziło się ponad 5 tys. uczestników powstania na Węgrzech, w tym ponad 1 tys. Polaków. Zaledwie 111 Polaków skorzystało z amnestii, reszta zasiliła szeregi internowanych[282]. Początkowo Polacy zgrupowali się w obozie internowanych w Widyniu, a następnie w Szumen (Szumli) w tureckiej Bułgarii, gdzie mieli swego kapelana w osobie ks. Józefa Ksawerego Niewiadomskiego. Warto przypomnieć, że ks. Niewiadomski jako emigrant wyjechał z Francji, aby walczyć w powstaniu węgierskim. Austria i Rosja zażądały wydania uczestników walk na Węgrzech, a ich ambasadorzy wobec oporu Porty zawiesili nawet okresowo stosunki dyplomatyczne. Starania Hotelu Lambert w Londynie, Paryżu i Stambule o pozostanie Polaków w Turcji zwiększyły jeszcze groźbę ekstradycji. Wobec tego Czajkowski postanowił obronić rodaków, wskazując im przejście na islam jako drogę ocalenia. Sam zresztą w grudniu 1849 r. wybrał islam, przyjmując imię Mehmed Sadyk i wycofał się ze służby Hotelu Lambert. Czyn Czajkowskiego wywołał sprzeciw szczególnie Zamoyskiego, popartego przez Czartoryskiego. Do Agencji Wschodniej pisano wówczas w imieniu księcia: „Myśli o apostazji renegacji moralnej bronić nie możemy. […] Książę Jegomość uważałby to za plamę rzuconą na charakter Polski”[283]. Silny opór przeciwko akcji Czajkowskiego stawiał kapelan legionu polskiego ks. Niewiadomski, który energicznie przekonywał oficerów i żołnierzy, że zmiana wyznania stanowi dla każdego katolika „hańbę i skazuje go na potępienie”. Starał się równocześnie uświadomić Polakom, że służba w armii tureckiej nie odpowiada przekonaniom i wartościom, za które wcześniej walczyli. W efekcie tych działań zaledwie kilkunastu Polaków zmieniło wyznanie[284].

Ks. Niewiadomski stanowił dla oficerów i polskich żołnierzy przykład godny naśladowania. W obozach organizował nabożeństwa patriotyczne, podczas których śpiewano pieśni narodowe i grała orkiestra legionowa. Dowódca Legio-

[282] G. Părvev, *Polscy emigranci i społeczeństwo bułgarskie w latach 1849–1850* [w:] *Wielka Emigracja i sprawa polska a Europa (1832–1864)*, red. S. Kalembka, Toruń 1980, s. 185–186; A. Szmyt, *Legion Polski po upadku węgierskiej Wiosny Ludów* [w:] *W kraju i na wychodźstwie*..., s. 601–605.

[283] Cyt. za: B. Szlachta, *Adam J. Czartoryski*..., s. 90.

[284] Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu (BZNOWr), rkps 6514/I, k. 2, Lista emigracji polskiej w Turcji z adnotacjami gdzie i jak taż przy sułtana komisarzu Achmedzie Effendym udać się postanowiła z 1850; BJ, rkps 9213 III, k. 102–103, H. Terlecki do B. Zaleskiego, 26 IV 1851; G. Părvev, *op. cit.*, s. 187–190; J. Skowronek, *Polityka bałkańska*..., s. 175–178; J. Drożdż, *Polacy w armii*..., s. 111–112; A. Szmyt, *Generał Józef Wysocki (1809–1873). W służbie wolności Polaków i Węgrów*, Olsztyn 2001, s. 182–183.

nu Polskiego na Węgrzech, gen. Józef Wysocki, w następujących słowach wspominał te uroczystości: „Na otwartym polu, nad samym Dunajem, pomiędzy włoskim a polskim obozem, rozbijano każdej niemal niedzieli prosty żołnierski namiot, szeroko rozwarty. Nakrywał on równie prosty ołtarz, którego jedyną ozdobą były: obrazek Matki Boskiej Częstochowskiej i krucyfiks w obozie wyrobiony przez artystę żołnierza. Dookoła tej kaplicy polowej cisnęli się w porządku półwojskowym w odzieży półwojskowej legioniści polscy". Były dowódca legionu, jak wynika ze wspomnień, czuł się zbudowany postawą religijną swoich żołnierzy[285]. Inicjatywa organizowania mszy w Widyniu wyszła od W. Zamoyskiego, który nakłonił do tego gen. J. Wysockiego i kapelana J. Niewiadomskiego. On też sprowadził z Belgradu za pośrednictwem agenta Hotelu Lambert, Ludwika Zwierkowskiego, sprzęt liturgiczny i wyposażenie ołtarza. Poza mszami niedzielnymi organizowano tam nabożeństwa żałobne za poległych w powstaniu węgierskim[286]. Ks. J. Niewiadomski przyjaźnił się z Jerzym Bułharynem i obaj starali się podtrzymywać ducha patriotyzmu wśród byłych członków legionu polskiego. Na początku 1850 r. ks. Niewiadomski wraz z polskimi oficerami opuścił terytorium tureckie i z Kütahyi wyjechał do Anglii. Jego pobyt na ziemi angielskiej trwał kilka lat, po czym w połowie lat 50. powrócił po raz drugi do Francji[287].

Kiedy w 1853 r. wojna między Turcją i Rosją stała się nieunikniona, ugrupowania polityczne Wielkiej Emigracji uznały za stosowne podjęcie akcji zmierzającej do utworzenia na terenie Turcji polskiej siły zbrojnej. Moment dziejowy na odzyskanie utraconej niepodległości wydawał się odpowiedni, gdyż przeciwko Rosji stanęły Francja, Anglia i Turcja. Organizacja polskich oddziałów u Wielkiej Porty stała się priorytetem działania Mehmeda Sadyka Paszy – Michała Czajkowskiego. Dla księcia Czartoryskiego Sadyk mający duże wpływy

[285] J. Wysocki, *Pamiętnik jenerała... dowódcy Legionu Polskiego na Węgrzech z czasu kampanii węgierskiej w roku 1848 i 1849*, Kraków 1888, s. 122–123.

[286] *Jenerał Zamoyski*..., t. V, s. 269–270, 284, 296. Według Zygmunta Miłkowskiego (Teodora Tomasza Jeża), ks. Niewiadomski był w powstaniu węgierskim kapelanem pierwszego pułku ułanów i jego msze w obozie internowania w Widyniu nie cieszyły się taką popularnością, jak utrzymywał gen. Wysocki, gdyż „msze odprawiał zwyczajnie, bez akcentu szczególnego; chodzili na nie ci, co się do nabożeństwa poczuwali", zob. T. T. Jeż (Z. Miłkowski), *Od kolebki przez życie. Wspomnienia*, do druku przygotował A. Lewak, t. I, Kraków 1936, s. 370.

[287] AMAE, Mémoires et documents. Pologne 35, p. 212, Réfugiés polonais en Hongrie; J. Bułharyn, *Rys wojny węgierskiej w latach 1848 i 1849 przez jenerała*..., Paryż 1852, s. 395, 402; „Demokrata Polski" z 17 VIII 1851, nr 33, s. 132; *Lista emigrantów polskich w Wielkiej Brytanii otrzymujących zasiłki od rządu brytyjskiego w latach 1834–1899*, opracował i wstępem zaopatrzył M. Paszkiewicz [w:] *Materiały do biografii, genealogii i heraldyki polskiej*, t. I, Buenos Aires – Paryż 1963, s. 80; J. Ziółek, *Emigracja polska po 1848 r. Działalność polityczna*, „Roczniki Humanistyczne" 1996, t. XLIV, z. 2, s. 179–181; A. Szmyt, *Generał Józef Wysocki*..., s. 189; *idem*, *Legion Polski*..., s. 609–610.

w tureckich sferach rządowych stał się niezwykle użyteczny, toteż wraz ze wzrostem napięcia rosyjsko-tureckiego nastąpiło ocieplenie w stosunkach między Hotelem Lambert a Sadykiem, które we wcześniejszym okresie uległy ochłodzeniu w związku z jego przejściem na islam. Przyszli żołnierze mieli się rekrutować spośród Kozaków, uczestników powstania węgierskiego internowanych w Turcji oraz emigrantów polskich we Francji i Anglii. Sadyk Pasza, tworząc oddziały wojskowe, niweczył zarazem u Porty starania gen. Józefa Wysockiego, przedstawiciela demokratów, o utworzenie legionu polskiego. Równocześnie wystarał się o przyjęcie do wojska otomańskiego i patenty na generałów dla przedstawicieli Hotelu Lambert: Władysława Zamoyskiego, Wojciecha Chrzanowskiego, Ludwika Bystrzanowskiego i Feliksa Breańskiego. Z propozycji tej skorzystali jedynie Bystrzanowski i Breański[288]. Dzięki staraniom Sadyka Paszy jesienią 1854 r. utworzono 1 Pułk Kozaków Sułtańskich. Polacy znaleźli się w 1 Pułku w mniejszości, w zasadzie tworzyli tylko korpus oficerski oraz pierwszą sotnię. W drugiej i trzeciej sotni znaleźli się Kozacy z Dobrudży, emigranci rosyjscy, a w czwartej, piątej i szóstej Bułgarzy, Wołosi, Żydzi i Ormianie[289].

Sadyk łączył sprawę niepodległości Polski z ideą kozacką. Tymczasem dla stronnictwa Czartoryskich był to zaledwie etap pośredni w staraniach o powołanie do życia legionu polskiego. Powstanie tej formacji posłużyło za punkt wyjścia do dalszych zabiegów o utworzenie polskiego legionu i stało się przyczyną rywalizacji między Sadykiem a Władysławem Zamoyskim o prawo reprezentowania interesów polskich w wojnie krymskiej. Obok względów ambicjonalnych różniła ich także kwestia stosunku do religii. Władysław Zamoyski, gorliwy katolik, manifestował swe przywiązanie do wiary. Z niechęcią, a nawet z lekceważeniem odnosił się do Czajkowskiego – renegata. Z kolei dla Sadyka poglądy Zamoyskiego to „jezuityzm", fałsz i bigoteria. Jesienią 1854 r. po początkowych sukcesach szeregi 1 Pułku Kozaków Sułtańskich zaczęły gwałtownie się zmniejszać, pojawiły się trudności z werbunkiem nowych ochotników. Transporty emigrantów z Francji, Anglii i Legii Cudzoziemskiej w Afryce, którzy mieli zasilić szeregi 1 Pułku, wstrzymywał dowódca wojsk tureckich Omer Pasza. Działo się to na skutek porozumienia z Zamoyskim. Omer wystąpił do Françoisa Certaina de Canroberta, naczelnego dowódcy wojsk francuskich na Krymie, z pytaniem o możliwość

[288] M. Mołotkin-Dopierała, K. Dopierała, *Sadyk Pasza – generał tragiczny* [w:] *Materiały VI Międzynarodowego Sympozjum Biografistyki Polonijnej, Mons (Shape), 28–29 września 2001. Polacy i osoby polskiego pochodzenia w siłach zbrojnych i policji państw obcych. Historia i współczesność*, red. A. i Z. Judyccy, Toruń 2001, s. 311–312; J. Drożdż, *Polacy w armii...*, s. 115–118.

[289] Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego (dalej AUJ), sygn. Dokt 2009/229, P. Wierzbicki, *Dywizja Kozaków Sułtańskich – niespełniona nadzieja stronnictwa Czartoryskich na podniesienie sprawy polskiej w polityce europejskiej w okresie wojny wschodniej 1853–1856*, Kraków 2008 (mps pracy doktorskiej), s. 27–31.

wstępowania ochotników polskich w szeregi armii tureckiej, a po otrzymaniu zgody zwrócił się do rządu tureckiego z propozycją utworzenia 2 Pułku Kozaków Sułtańskich złożonego z Polaków, na co uzyskał aprobatę w listopadzie 1854 r. Na polecenie Napoleona III komendę nad 2 Pułkiem powierzono Zamoyskiemu, ale naczelnym dowódcą 1 i 2 Pułku pozostał Sadyk Pasza. Powstała dwuznaczna sytuacja związana z podległością służbową, bo oto Zamoyski, siostrzeniec księcia i żarliwy katolik, znalazł się pod bezpośrednimi rozkazami Sadyka – muzułmanina. Na przełomie 1854 i 1855 r. trwała organizacja 2 Pułku Kozaków Sułtanskich. O ile w 1 Pułku nie przywiązywano zbyt wielkiej wagi do religii, to już w 2 Pułku traktowano katolicyzm jako religię narodową i element łączący żołnierzy. Podczas organizacji 2 Pułku w okresie świąt Bożego Narodzenia 1854 r., kiedy nie pojawili się jeszcze kapelani, gen. W. Zamoyski polecił oficerom zorganizowanie modlitw i czytanie Pisma Świętego. Zamoyski z radością donosił Czartoryskiemu o nawróceniu 60 prawosławnych[290]. Jak informował ks. Jełowickiego: „my tu staramy się od Boga zaczynać i przez Boga do celu ofiar naszych dążymy"[291]. Co tydzień pułk uczestniczył w nabożeństwie, uroczyście obchodzono wszystkie święta kościelne i narodowe. 25 kwietnia 1855 r. ks. Karol Brzański, emigrant z Krakowa, został mianowany kapelanem 2 Pułku Kozaków Sułtańskich. Przed wyjazdem na Wschód pełnił funkcję kapelana w Instytucie Panien Polskich w Paryżu[292]. W Stambule został najpierw kapelanem francuskiego szpitala polowego. Według Marii Pawlicowej, ks. Brzański sprawował opiekę religijną nad żołnierzami stacjonującymi w Szumli, a potem w Marosz. W maju 1855 r. 2 Pułk liczył 450 osób i 200 koni. Funkcję kapelana pełnił ks. K. Brzański zaledwie przez kilka miesięcy, zyskał bowiem złą reputację i po konflikcie z oficerami musiał opuścić pułk. J. A. Potrykowski wspominał, że „biednych Polaków niekatolików, unitów i schizmatyków z wojska moskiewskiego uciekłych lub zabranych w niewolę gwałtem na wiarę katolicką nawracać i jakby niechrzczonych nowo chrzcił". Drugim kapelanem został prawdopodobnie ks. M. Ławrynowicz[293].

Niechętnie nastawiony do 2 Pułku Kozaków Sułtańskich M. Czajkowski wspominał: „Było dwóch kapelanów przy organizacji tego pułku, co dnia odprawiano msze i nieszpory, a bardzo często nabożeństwa nadzwyczajne, na które

[290] *Ibidem*, s. 32–43.

[291] ACRR, sygn. 52337, W. Zamoyski do A. Jełowickiego, 30 1 1855.

[292] ACRR, sygn. 17622, A. Jełowicki do K. Kaczanowskiego, Paryż, 3 VII 1855; ACRR, sygn. 17675, A. Jełowicki do H. Kajsiewicza, Paryż, 23 X 1855; MAM, rkps 1018, A. Jełowicki do I. Domeyki, Sables, 15 IX 1854.

[293] W. Zamoyski do żony, 9 IV 1855 [w:] *Jenerał Zamoyski 1803–1868*, t. VI: *1853–1868*, Poznań 1930, s. 139; J. A. Potrykowski, *Tułactwo Polaków we Francji. Dziennik emigranta*, wstęp i opracowanie A. Owsińska, cz. II, Kraków 1974, s. 242–246, 258; M. Pawlicowa, *O formacjach...*, s. 36, 48; J. Łątka, *Słownik...*, s. 59.

cały pułk musiał uczęszczać i śpiewać po łacinie. […] Pułk musiał się spowiadać co miesiąc i przyjmować świętą komunię". Czajkowski kpił, że na względy dowódców mogli liczyć tylko ci, którzy głośno w kościele śpiewali. Opinii Czajkowskiego z pewnością brakuje obiektywizmu. Po przejściu na islam darzył jeszcze większą niechęcią gen. Zamoyskiego, którego oskarżał, że „sam nawracał na katolicyzm rzymski prawosławnych, protestantów i Żydów i formując pułk na Wschodzie on osobiście i wyznaczeni przez niego oficerowie odznaczający się pobożnością służyli do mszy kapelanom"[294].

Kiedy w 1 Pułku Kozaków Sułtańskich w Adrianopolu składali przysięgę na wierność sułtanowi, byli tam obecni: „duchowny muzułmański, rabin mojżeszowego wyznania i ksiądz katolicki, proboszcz z Korczaczu w całych przyborach, w mnogiej asystencji, byli obok wielkorządcy, przed nimi były Ewangelie, Koran i Talmud"[295]. Zmartwychwstańcy, szczególnie ks. Jełowicki oraz K. Kaczanowski, byli przeciwni Czajkowskiemu i jego współdziałaniu z Hotelem Lambert. Uważali, że Witold Czartoryski i inni „pchają Polaków do schizmatyckich Kozaków". Ks. Jełowicki starał się wpłynąć na Adama Jerzego Czartoryskiego i Władysława Zamoyskiego, aby zaniechali współdziałania z Czajkowskim. Paryski duszpasterz podejmował próby zniechęcenia wpływowych osób do poczynań i osoby Czajkowskiego. Przez żonę chciał odwieść od współdziałania z Czajkowskim Witolda Czartoryskiego, natomiast listownie wpływał na przebywającego w Konstantynopolu franciszkanina o. F. B. Mikulskiego[296].

W czasie wojny krymskiej brano pod uwagę wejście do Legii Cudzoziemskiej części jeńców rosyjskich polskiego pochodzenia, czemu przeciwny był książę Czartoryski i sprawujący opiekę duszpasterską nad jeńcami w Aix ks. A. Jełowicki. Dążyli oni do wcielenia Polaków z zaboru rosyjskiego do tworzonych oddziałów polskich, gdy tymczasem Anglia i Francja chciały wymienić ich na swoich jeńców lub wcielić do pułków cudzoziemskich[297].

Sprawa położenia polskich oddziałów w Turcji i ewentualna możliwość dalszego ich użycia stały się tematem rozmów W. Zamoyskiego w Wielkiej Brytanii w lipcu i sierpniu 1855 r. Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom, Zamoyski przedstawił Anglikom memoriał, w którym znalazł się postulat utworzenia dywizji zło-

[294] M. Czajkowski, *Moje wspomnienia o wojnie 1854 r.*, z rękopisu wydał, wstępem i przypisami opatrzył J. Fijałek, Warszawa 1962, s. 203.

[295] *Ibidem*, s. 28. Chodzi tu o ks. M. Ławrynowicza, który był proboszczem w Kerczu na Krymie. Jak można sądzić, nazwa została przez Czajkowskiego zmieniona na Korczacz. W korespondencji zmartwychwstańców jest o tym wzmianka: „co to za awanturnik, nieszczęśnik lub głupiec, co się mieni być subdiakonem, a w kozakach renegackich służył pod Czajkowskim"; zob. ACRR, sygn. 17750, A. Jełowicki do K. Kaczanowskiego, Paryż, 24 XI 1856.

[296] ACRR, sygn. 17566, A. Jełowicki do H. Kajsiewicza, Paryż, 24 VI 1855.

[297] ACRR, sygn. 17631, A. Jełowicki do H. Kajsiewicza, 3 II 1855; A. H. Kasznik, *Między Francją a Algierią. Z dziejów emigracji polskiej 1832–1856*, Wrocław 1977, s. 163–164.

żonej z 6000 żołnierzy pod komendą Sadyka Paszy. We wrześniu 1855 r. w Londynie zapadła decyzja o utworzeniu Dywizji Kozaków Sułtańskich w Turcji na żołdzie angielskim. Miała składać się z 1000 żołnierzy jazdy i 3000 piechoty. Dowódcą jednostki, powstałej na bazie 2 Pułku Kozaków Sułtańskich, został W. Zamoyski, który otrzymał stopień generała-majora, co w polskiej hierarchii wojskowej odpowiadało randze generała brygady. Po załatwieniu formalności 16 listopada 1855 r. rząd brytyjski wręczył Zamoyskiemu dokument składający się z 19 punktów, zatwierdzający utworzenie Dywizji Kozaków Sułtańskich[298].

Plany zorganizowania misji katolickiej wśród Polaków na Wschodzie przez zmartwychwstańców pojawiły się już na początku wojny krymskiej. W 1854 r. z kręgów Hotelu Lambert wyszła propozycja wysłania na Wschód ks. Jełowickiego. Nie myślano jeszcze wówczas o jego pracy w charakterze kapelana wojskowego, ale raczej o misji religijnej wśród polskiej emigracji i miejscowej ludności. Ks. Jełowicki rozważał wyjazd na Krym, gdzie miałby pracować jako kapelan francuski wśród Polaków i Rosjan, którzy dostali się do niewoli. W tym celu wydał nawet w Paryżu książeczkę ze zbiorem modlitw dla jeńców i żołnierzy, której sto egzemplarzy przekazał W. Zamoyskiemu[299]. Jednakże w opinii Władysława Zamoyskiego i Władysława Czartoryskiego przyjazd do Konstantynopola w tym czasie polskiego księdza skomplikowałby sytuację i pogorszyłby warunki w staraniach o powstanie polskiej formacji zbrojnej[300]. Czajkowski ze swej strony protestował, szczególnie przeciw osobie ks. Jełowickiego. Miał nawet oświadczyć, że jeśli zmartwychwstaniec przyjedzie na Wschód, to on go „stąd wykurzy"[301].

Przyjazd do Turcji w charakterze kapelana przy armii francuskiej rozważał wówczas ks. Józef Stankiewicz. W lutym 1854 r. zwrócił się do Armanda-Jacquesa Leroy de Saint-Arnauda, naczelnego dowódcy armii francuskiej na Krymie, z prośbą o przydział kapelański przy wschodnim korpusie ekspedycyjnym. W kwietniu 1855 r. rozważano kandydaturę ks. Stankiewicza jako kapelana w planowanej ekspedycji francuskiej nad Morze Bałtyckie. Przydziału jednak nie otrzymał, ponieważ do planowanej akcji nie doszło i pozostał we Francji[302].

---

[298] P. Wierzbicki, *Działalność Sadyka Paszy w czasie wojny krymskiej na tle jego relacji z obozem Czartoryskich* [w:] *Polacy i ziemie polskie w dobie wojny krymskiej*, red. J. W. Borejsza i G. P. Bąbiak, Warszawa 2008, s. 104–108; M. Pawlicowa, *O formacjach kozackich*..., s. 3–11, 630–645.

[299] ACRR, sygn. 17660, A. Jełowicki do W. Zamoyskiego, Paryż, 20 VI 1855; ACRR, sygn. 16010, J. Hube do H. Kajsiewicza, Paryż, 28 VII 1855.

[300] ACRR, sygn. 17640, A. Jełowicki do W. Zamoyskiego, Paryż, 28 III 1855; ACRR, sygn. 52268, W. Zamoyski do A. Jełowickiego, Szumla, 23 VII 1854.

[301] ACRR, sygn. 17667, A. Jełowicki do H. Kajsiewicza, Paryż, 27 VII 1855.

[302] AAPar., 4 r F, 6 I, p. 83, Registre de correspondance, 1854–1859, Ministre des Cultes, Paris, 16 IV 1855; J. A. Potrykowski, *Tułactwo Polaków*..., cz. II, s. 42, 57, 177, 190.

W okresie wojny krymskiej, jak można zauważyć, doszło do ponownych konstruktywnych kontaktów Hotelu Lambert i zmartwychwstańców. W ich wyniku stanowisko głównego kapelana dywizji objął zmartwychwstaniec ks. K. Kaczanowski[303]. Poza nim w dywizji znalazło się jeszcze dwóch polskich księży. Stanisław Emeryk Podolski (1816–1885) został kapelanem w 2 Brygadzie Jazdy, której dowódcą był płk Mikołaj Korwin-Kamieński. Obowiązki kapelana o. Podolski przejął 29 lutego 1855 r. (rozkaz był z 1 kwietnia)[304]. Ks. Michał Ławrynowicz został kapelanem w 1 Brygadzie Piechoty, a następnie 5 czerwca 1856 r. przeszedł do jazdy[305]. Ojciec Podolski z por. Ildefonsem Kossiłowskim usilnie werbowali ochotników do jazdy na Wyspach Brytyjskich. Dzięki nim poza przybyłymi z Anglii i Francji oddziały polskie na Wschodzie zasilili również marynarze z rosyjskiego okrętu „Colombo"[306]. Stanisław Emeryk Podolski z zakonu reformatów w Solcu w 1840 r. przyjął święcenia kapłańskie najprawdopodobniej w Lublinie. Z przekonania demokrata, w czerwcu 1844 r. w Kazimierzu utrzymywał kontakty z ks. Piotrem Ściegiennym. O tej akcji wiadomo tyle tylko, co zeznał sam Ściegienny w Cytadeli Warszawskiej. Ojciec Podolski i jego współbrat zakonny z Sandomierza, Anastazy Kunicki, działali na rzecz demokratyzacji. Była to zapewne agitacja wśród chłopów na Lubelszczyźnie prowadzona z ambony bądź w konfesjonale. Ojciec Podolski uniknął aresztowania dzięki ucieczce do Galicji, a następnie w lipcu 1853 r. do Anglii[307].

Ks. Karol Kaczanowski został mianowany kapelanem dywizji w momencie, gdy w Paryżu trwały już rozmowy pokojowe. Generał zmartwychwstańców ks.

---

[303] Ks. K. Kaczanowski wszedł do służby 26 I 1856. Z Marsylii do Dywizji Kozaków Sułtańskich odpłynął 7 stycznia tego roku na statku „Sinai"; AUJ, sygn. Dokt 2009/229, P. Wierzbicki, *Dywizja*..., mps, s. 240.

[304] AMAE, Angleterre. Affaires diverses 24, Podolski, Paris, 19 VI 1855; AUJ, sygn. Dokt 2009/229, P. Wierzbicki, *Dywizja*..., mps, s. 94–95.

[305] Ks. Kaczanowski, pełniący w dywizji obowiązki głównego kapelana, do osoby ks. Ławrynowicza odnosił się w następujących słowach: „poznałem tedy, że nie współpracownika w Nim znalazłem, lecz rywala miałem, jakoż później na grzecznej, lecz zimnej stopie z nim zostawałem"; zob. ACRR, sygn. 20601, K. Kaczanowski do H. Kajsiewicza, Büyük Czekmedże, 18 VI 1856; ACRR, sygn. 17270, A. Jełowicki do M. Kamockiego, Rzym, 28 XII 1847.

[306] „Wiadomości Polskie" z 8 III 1856, nr 13, s. 50; P. Wierzbicki, *Dziennik generała Feliksa Breańskiego, dowódcy brygady piechoty w Dywizji Kozaków Sułtańskich*, cz. I: *Rozkazy*, „Akta Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu" [Paryż] 2000, t. V, s. 24, 78, 50; J. Nowak, *Epizod turecki w biografii księdza Stanisława Emeryka Podolskiego* [w:] *Duchowieństwo polskie w świecie. Materiały VII Międzynarodowego Sympozjum Biografistyki Polonijnej. Papieski Uniwersytet Urbaniański, Rzym, 17–18 października 2002*, red. A. i Z. Judyccy, Toruń 2002, s. 232–235.

[307] AAL, Rep. 60/A/251, Wykaz duchowieństwa zakonnego diecezji lubelskiej, 1832; W. Djakow, *Piotr Ściegienny i jego spuścizna*, Warszawa 1972, s. 98, 459; A. Wroński, *Duchowieństwo i Kościoł katolicki w Królestwie Polskim wobec sprawy narodowej w latach 1832–1860*, Warszawa 1994, s. 77; J. Nowak, *Epizod turecki*..., s. 232; A. J. Szteinke, *Podolski Stanisław Emeryk* [w:] *PSB*, t. XXVII, s. 143–144; W. A. Djakow i in., *Uczestnicy ruchów*..., s. 355.

Kajsiewicz w sposób stanowczy stawiał sprawę – ks. Kaczanowski miał zostać naczelnym kapelanem dywizji. Pisał: „Niech otrzyma od p.[ana] Zamojskiego na piśmie, że ks. Karol będzie kapelanem naczelnym korpusiku bez jego przystania, a to, aby brudy innych na nas nie spadały. Niech powie p.[anu] Zamojskiemu, że zamierzamy, o ile będziemy mogli dostarczyć księży naszego Zgromadzenia”[308]. Jeszcze w styczniu 1855 r. gen. W. Zamoyski zapewnił ks. Kaczanowskiego, że tworzona przez niego formacja będzie całkowicie niezależna od wpływów Czajkowskiego, a także będzie „początkiem spodziewanej armii polskiej, jeszcze bez znamion polskich, lecz pod znakiem jedynie krzyża”. W tej sytuacji ks. Jełowicki naciskał, aby posadę kapelana „przyjąć, bo jest bardzo ważną”[309]. Zdaniem Mirosławy Mołotkin-Dopierały i Kazimierza Dopierały ks. Kaczanowski świetnie nadawał się do pełnienia tej funkcji nie tylko z racji swego kapłaństwa, ale również doświadczenia wojskowego i inżynierskiego[310].

Od arcybiskupa konstantynopolitańskiego ks. Kaczanowski otrzymał pozwolenie na prowadzenie duszpasterstwa nie tylko w tworzonej formacji polskiej, ale także na rozległych terytoriach Turcji. Zimą 1856 r. udał się do obozu wojskowego pod Skutari, gdzie stacjonowała Dywizja Kozaków Sułtańskich. Panowały tam złe warunki kwaterunkowe. Nie było odpowiedniego miejsca do odprawiania mszy św., nie wspominając o fatalnych warunkach mieszkaniowych kapelanów. W niedzielę msze dla żołnierzy odbywały się na koszarowym placu, w dni deszczowe zaś w zadaszonym kącie jednego z baraków. Do powszechnie stosowanych praktyk należał obowiązek uczestniczenia w uroczystościach religijnych. Mimo niesprzyjających warunków księża Kaczanowski oraz Ławrynowicz urządzili prowizoryczną kaplicę i codziennie odprawiali msze św., nabożeństwa wieczorne oraz zorganizowali dla żołnierzy nauki katechizmowe. W obozie pod Skutari odbyły się uroczystości paschalne i obchody Świąt Wielkanocnych. Urządzono również powszechną spowiedź, która z powodu niewykończenia kaplicy odbywała się w pokoju zajmowanym przez ks. Kaczanowskiego w koszarach. W pierwszym dniu Świąt Wielkanocnych 1856 r. polskie oddziały zgromadziły się przed kaplicą, do której weszli generałowie wraz ze sztabami. Ks. Kaczanowski odprawił mszę przy śpiewach pieśni religijnych i patriotycznych: *Kiedy ranne wstają zorze*; *Boże, coś Polskę*; *Jeszcze Polska nie zginęła*, po czym nastąpiła ceremonia dzielenia się święconym[311]. Ks. Kaczanowski nie był zadowolony z postawy religijnej kor-

[308] H. Kajsiewicz do A. Jełowickiego, Rzym, 20 X 1855 [w:] H. Kajsiewicz, *Listy*..., t. VI, s. 106.

[309] ACRR, sygn. 17689, A. Jełowicki do H. Kajsiewicza, Paryż, 5 I 1855.

[310] M. Mołotkin-Dopierała, K. Dopierała, *Karol Kaczanowski – trudna droga do kapłaństwa* [w:] *Duchowieństwo polskie*..., s. 198–200.

[311] W. Zamoyski do żony, Skutari, 23 III 1856 [w:] *Jenerał Zamoyski*..., t. VI, s. 212; „Wiadomości Polskie” z 12 IV 1856, nr 18, s. 70; P. Wierzbicki, *Dziennik*..., s. 25–26 (rozkaz nr 5 [bis]

pusu oficerskiego, gdyż „wyjąwszy generała Zamoyskiego, tylko 4 czy 5-ciu odbyło obowiązek paschalny, żołnierze prawie wszyscy ci, którzy z wojska rosyjskiego, prawie żaden z tych, którzy z emigracji”[312]. Odrębne uroczystości wielkanocne zorganizowane zostały w 2 Brygadzie Jazdy przez jej dowódcę płka M. Korwin-Kamieńskiego oraz o. S. E. Podolskiego. W obozie Kara Hussejn kapelan odprawił uroczystą mszę, w trakcie której podczas Ewangelii staropolskim zwyczajem wydobyto z pochew do połowy szable, a podczas podniesienia trębacze „militarnie salutowali Panu Zastępów”. Po komunii św. „ks. kapelan Podolski przemówił prawdziwie religijnie i patriotycznie”, po czym poświęcił pokarmy[313]. Jak obliczył Paweł Wierzbicki, zdecydowanie najliczniejszą grupę wyznaniową w Dywizji Kozaków Sułtańskich stanowili rzymscy katolicy, których było co najmniej 1336 (83,71%), osób wyznania mojżeszowego było 144 (9,02%). Trzecią pod względem liczebnym grupę wyznaniową stanowili prawosławni – 91 osób (5,70%). Pojedyncze osoby były wyznania greckokatolickiego, protestanckiego, zaledwie 8 osób (0,50%) to mahometanie. Uprzywilejowana pozycja religii katolickiej została podkreślona obecnością kapelanów w strukturach dywizji. Brak duchownych pozostałych wyznań (zwłaszcza popa i rabina) może świadczyć o niedostrzeganiu tego problemu przez dowódcę dywizji[314].

Ks. Kaczanowski w krótkim czasie przekonał się, że jako kapelan cieszył się wśród żołnierzy dużym autorytetem, gdyż „więcej temu wierzą, co ksiądz im powiedział, jak temu co wszyscy razem oficerowie”, tym bardziej że nastroje w dywizji nie były najlepsze. Wśród oficerów pojawiły się nawet głosy, że trzech kapelanów to stanowczo zbyt dużo. W związku z tym ks. Kaczanowski chciał opuścić obóz, ale odwiódł go od tego zamiaru gen. Zamoyski. Gdy 2 kwietnia 1856 r. odczytano w dywizji rozkaz W. Zamoyskiego z informacją o zawarciu pokoju z Rosją, który kończył wojnę krymską, wśród oficerów i żołnierzy zawrzało. Doszło do pierwszych dezercji, przedwczesnych dymisji, wielu żołnierzy wówczas płakało. Obecny tam ks. Ławrynowicz pocieszał Polaków, mówiąc, że „pod Turkiem lepiej jak pod Moskalem, że będą daleko szczęśliwsi w Turcji, jak mogliby być kiedykolwiek w Rosji”, co stało się z kolei powodem oskarżeń, że kapelani namawiają do pozostania w Turcji i przyjęcia służby u sułtana[315].

---

z 20 III 1856). Autorem pieśni *Kiedy ranne wstają zorze* był Franciszek Karpiński (1741–1825), *Boże, coś Polskę* napisał Alojzy Feliński (1771–1820), zaś *Jeszcze Polska nie zginęła* Józef Wybicki (1747–1822), zob. D. Wawrzykowska-Wierciochowa, *Mazurek Dąbrowskiego. Dzieje polskiego hymnu narodowego*, Warszawa 1982, *passim*.

[312] ACRR, sygn. 20601, K. Kaczanowski do H. Kajsiewicza, Büyük Czekmedże, 18 VI 1856.

[313] „Wiadomości Polskie” z 12 IV 1856, nr 18, s. 71.

[314] AUJ, sygn. Dokt 2009/229, P. Wierzbicki, *Dywizja...*, mps, s. 147–148.

[315] ACRR, sygn. 20600, K. Kaczanowski do A. Jełowickiego, 8 III – 24 IV 1856, Zatoka św. Stefana koło Konstantynopola.

Rząd angielski, zgodnie z obietnicą daną Hotelowi Lambert, godził się na przekazanie formacji polskich wraz z całym uzbrojeniem i wyposażeniem stronie tureckiej. Koncepcja wcielenia dywizji do wojska tureckiego okazała się trudna do zaakceptowania dla samych zainteresowanych. W maju 1856 r. po przeniesieniu piechoty i jazdy do Büyük Czekmedże (wioski położonej między Stambułem a Adrianopolem) wybudowano namiot, który służył za kaplicę. Jednakże sytuacja w obozie uległa dalszemu zaostrzeniu. W połowie czerwca, gdy do grupy niezadowolonych dołączył dowódca brygady jazdy płk Mikołaj Korwin-Kamieński, doszło do otwartego buntu. Przyczyniła się do tego pogłoska, że każdy z oficerów i żołnierzy zmuszony będzie zaciągnąć się do wojska tureckiego w trybie indywidualnym. Jednym z wygłaszających tego rodzaju pogłoski okazał się o. Podolski, lubiany i popularny wśród żołnierzy. Kapelan twierdził, że nie może dopuścić, aby Polacy znowu cierpieli biedę pod władzą turecką, co było aluzją do nędzy, jaka panowała w 2 Pułku Kozaków Sułtańskich w czasie, gdy podlegał on zwierzchnictwu Porty. Ojciec Podolski oznajmiał, że czuje się odpowiedzialny za żołnierzy, ponieważ namówił w Londynie ponad 400 Polaków do wyjazdu na Wschód. 13 czerwca 1856 r. zbuntowany dowódca brygady kawalerii w pierwszym odruchu zgodził się poprosić o dymisję, lecz następnego dnia rano, podburzony przez o. Podolskiego, otwarcie namawiał żołnierzy do niepodporządkowania się rozkazom. Tym czynem wykazał się niesubordynacją w stosunku do gen. W. Zamoyskiego i jego sztabu[316]. W konsekwencji 15 czerwca został usunięty z listy oficerów dywizji. Po ogłoszeniu niniejszego rozkazu grupa czynnych oficerów i żołnierzy wspieranych duchowo przez o. S. E. Podolskiego urządziła manifestację w obronie dowódcy. W nocy z 15 na 16 czerwca oddziały jazdy rozlokowane w okolicy otrzymały potajemne rozkazy do zbiórki w wyznaczonym miejscu na trakcie adrianopolskim. Powstał plan poprowadzenia uzbrojonych żołnierzy pod siedzibę ambasady brytyjskiej w Stambule, aby zostawić konie, uzbrojenie i zażądać od Anglików rozwiązania dywizji. Plan się nie powiódł, ponieważ wyżsi oficerowie jazdy odmówili jego wykonania. Gen. Feliks Breański, poinformowany o spisku, zapobiegł mu w ostatniej chwili, już w momencie rozpoczęcia akcji. Porządek przywróciła piechota, której żołnierze nie żałowali kolb na buntowników. Płk M. Korwin-Kamieński opuścił koszary i wyjechał do Stambułu[317]. Po przeprowadzonym śledztwie okazało się, że dowódca kawalerii posłużył jedynie za narzędzie kapelanowi Podolskiemu, który rozbudził w skłonnym do egzaltacji religijnych pułkowni-

[316] AUJ, sygn. Dokt 2009/229, P. Wierzbicki, *Dywizja*..., mps, s. 106; BCZ, rkps 5611 IV, k. 313–316, M. Kamieński do A. J. Czartoryskiego, Paryż, 7 IX 1856; J. Nowak, *Władysław Zamoyski*..., s. 229–231; M. Pawlicowa, *O formacjach kozackich*..., s. 649–650.

[317] AUJ, sygn. Dokt 2009/229, P. Wierzbicki, *Dywizja*..., mps, s. 108–109.

ku uczucie buntu przeciw służbie u niewiernych pogan[318]. Według zeznań aresztowanych, o. Podolski wielokrotnie miał zapewniać żołnierzy o opiece, jaką otrzymają w Anglii, byle tylko nie zgodzili się na wstąpienie do wojska tureckiego. Pojawiła się także sugestia, że od o. Stanisława Emeryka pochodziły weksle, które obiecywał pułkownik zbuntowanym podkomendnym w zamian za dymisje. Sprzeciwiając się przyłączeniu polskich formacji do armii tureckiej, obawiał się islamizacji Polaków. Z przekonania demokrata krytycznie odnosił się również do koncepcji Hotelu Lambert dotyczącej osadnictwa części emigracji polskiej w Turcji. Zeznania obciążające Podolskiego złożył m.in. kapelan ks. Ławrynowicz[319].

Główny kapelan dywizji ks. Kaczanowski starał się usprawiedliwić postępowanie o. Podolskiego, na którego korzyść przemawiał m.in. fakt, że skoro się zorientował, jakie następstwa niósł ze sobą bunt pułkownika, wycofał się z tej sprawy. Poza tym o. Podolski zaprotestował także, kiedy płk M. Korwin-Kamieński ogłosił go swoim zastępcą[320]. Z raportów ks. Kaczanowskiego wynika, że sytuacja niepewności co do dalszego losu wpływała w znacznym stopniu na morale żołnierzy znajdujących się w Büyük Czekmedże. Duża część żołnierzy, przede wszystkim byli jeńcy z wojska rosyjskiego, chciała pozostać w Turcji. Ks. Kaczanowski powziął wówczas myśl kolonizacji w Algierii, która spodobała się szeregowym, ale wywołała sprzeciw wśród oficerów[321]. W środowisku Hotelu Lambert pojawiła się pogłoska, jakoby ks. Kaczanowski był przeciwny wstępowaniu Polaków z rozwiązanej dywizji do służby tureckiej, czemu zdecydowanie zaprzeczał[322]. Szeptano przeciwko ks. Kaczanowskiemu, sugerując nawet, że to on jest głównym inicjatorem buntu i podżegał do niego zarówno płka Korwin-Kamieńskiego, jak i o. Podolskiego. Znał krążące na swój temat opinie: „Moje tu położenie było bardzo delikatne. Przybyłem tu z opinią księdza jezuity, a zatem intryganta i tak wyjąwszy jedynie generała Zamoyskiego od całej starszyzny byłem traktowany. Lękano się, abym im dowództwa nie odebrał”[323]. Oceniając chłodno całą sytuację związaną z buntem, ks. Kaczanowski uważał, że zachowanie płka Korwin-Kamieńskiego szkodziło sprawie polskiej, ponieważ zostało podchwycone przez fanatyków tureckich jako wyraz niezado-

[318] ACRR, sygn. 20612, K. Kaczanowski do A. Jełowickiego, Pera, 31 X 1856.

[319] J. Nowak, *Władysław Zamoyski*..., s. 232; *eadem*, *Epizod turecki*... [w:] *Duchowieństwo polskie*..., s. 233–234; *eadem*, *Źródła do dziejów wojny krymskiej w Bibliotece Kórnickiej* [w:] *Polacy i ziemie polskie w dobie wojny krymskiej*, red. J. W. Borejsza i G. P. Bąbiak, Warszawa 2008, s. 223–224.

[320] ACRR, sygn. 20621, K. Kaczanowski do A. Jełowickiego, Galata, 26 XII 1856; ACRR, sygn. 20603, K. Kaczanowski do A. Jełowickiego, Büyük Czekmedże, 4 VII 1856.

[321] ACRR, sygn. 20579, K. Kaczanowski do A. Jełowickiego, Büyük Czekmedże, 15 VII 1856.

[322] ACRR, sygn. 20605, K. Kaczanowski do A. Jełowickiego, Skutari, 7 VIII 1856.

[323] *Ibidem*.

wolenia z tworzenia przez sułtana wojsk chrześcijańskich oraz przez dyplomację austriacką. Główny kapelan dywizji był niechętny pułkownikowi, któremu wypominał związki z towiańczykami we Francji przed wyjazdem na Wschód[324]. O sympatię do tej herezji podejrzewał także o. Podolskiego[325]. Przełożony misji paryskiej ks. A. Jełowicki ujął się za płkiem Korwin-Kamieńskim, który był „człowiekiem czystej krwi pod każdym względem i z imienia, i z poświęcenia, i na koniec z serca. Nie mogę przeto przypuścić, aby mu się jaka bądź krzywda ze strony jenerała stać miała"[326]. Apelował do gen. Zamoyskiego, aby przemyślał swoje postępowanie wobec byłego dowódcy jazdy i przywrócił mu dobre imię[327]. W obronie Zamoyskiego wystąpił ks. Kaczanowski, który pisał: „niech Bóg nie pamięta Kamieńskiemu krzywdy, jaką zrobił większej części wojskowych [...] teraz nie wiedzą co z sobą zrobić"[328].

Dywizja Kozaków Sułtańskich, która nie wzięła udziału w wojnie, została ostatecznie rozwiązana 22 lipca 1856 r. Anglicy ani Turcy nie chcieli łożyć na utrzymanie polskiej jednostki, która została przetransportowana z Büyük Czekmedże do koszar Haydar (Haidar) w Skutari, na przedmieściach Stambułu. Przed jej rozwiązaniem ks. Kaczanowski wraz z płkiem Wincentym Słubickim i reprezentantami poszczególnych pułków odpłynęli do Warny, gdzie 26 lipca 1856 r. kapelan poświęcił pomnik wzniesiony przez żołnierzy dywizji ku czci poległego tam w 1444 r. króla Władysława III Jagiellończyka zwanego Warneńczykiem[329]. Po uroczystości i religijnym przemówieniu ks. Kaczanowskiego uczestnicy zabrali pamiątkową grudkę ziemi, wykrzykując przy tym: „Niech żyje Polska!" Uroczystości zakończyła specjalna msza św. odprawiona 27 lipca w obozie dla wszystkich żołnierzy[330]. W obozie Skutari były naczelny kapelan sprawował

[324] ACRR, sygn. 20613, K. Kaczanowski do A. Jełowickiego, 9 XI 1856; H. Kajsiewicz do A. Jełowickiego, Albano, 11 VII 1856 [w:] H. Kajsiewicz, *Listy*..., t. VI, s. 211.

[325] ACRR, sygn. 20613–20614, K. Kaczanowski do H. Kajsiewicza, 9 i 10 XI 1856.

[326] ACRR, sygn. 17717, A. Jełowicki do W. Zamoyskiego; ACRR, sygn. 20612, K. Kaczanowski do A. Jełowickiego, Pera, 31 X 1856.

[327] ACRR, sygn. 17729, A. Jełowicki do K. Kaczanowskiego, Paryż, 28 VI 1856; ACRR, sygn. 17735, A. Jełowicki do W. Zamoyskiego, Paryż, 29 VII 1856.

[328] ACRR, sygn. 20603, K. Kaczanowski do A. Jełowicki, 15 VII 1856. Kaczanowski w kilku listach adresowanych do brata zakonnego starał się mu wytłumaczyć, że decyzja w sprawie płka Korwin-Kamieńskiego podjęta przez gen. Zamoyskiego była słuszna. Ks. Kaczanowski szczegółowo opisywał, jego zdaniem, defetystyczne działania płka Korwin-Kamieńskiego. Por. ACRR, sygn. 20612, Listy K. Kaczanowski do A. Jełowickiego, Pera, 31 X 1856; ACRR, sygn. 20613–20614, 9 i 10 XI 1856; ACRR, sygn. 20618, Konstantynopol, 13 XII 1856; ACRR, sygn. 20620, Konstantynopol, 22 XII 1856; ACRR, sygn. 20618, Konstantynopol, 13 XII 1856; ACRR, sygn. 20620 a, Konstantynopol, 23 XII 1856.

[329] AUJ, sygn. Dokt 2009/229, P. Wierzbicki, *Dywizja*..., mps, s. 117–119; W. Zamoyski do W. Kalinki, Skutari, 24 VII 1856 [w:] *Jenerał Zamoyski*..., t. VI, s. 229–230; M. Mołotkin-Dopierała, K. Dopierała, *Karol Kaczanowski*..., s. 200.

[330] „Wiadomości Polskie" z 9 VIII 1856, nr 30 i 31, s. 117.

31 lipca 1856 r. nabożeństwo będące pożegnaniem żołnierzy i oficerów rozwiązanej dywizji. Po zakończeniu mszy ks. Kaczanowski w nawiązaniu do bieżących wypadków starał się wytłumaczyć, na czym polega pokora i wytrwałość chrześcijańska[331]. Ten dar wytrwałości był jego zdaniem szczególnie potrzebny żołnierzom, którym nie było dane walczyć z wrogiem za Ojczyznę. Jak wspominał ks. Kaczanowski: „W tej części mego kazania cała publiczność zalała się łzami, znaczna część słuchaczy cisnęła się na kolana". Następnie zaintonowano pieśni religijne: *Przed oczy Twoje Panie*, suplikację *Święty Boże, święty mocny* i ks. Kaczanowski udzielił błogosławieństwa[332]. W obozie odbyły się również obchody święta 29 listopada, podczas którego ks. Kaczanowski odczytał wiersz Teofila Lenartowicza i wygłosił stosowne przemówienie[333]. Kazania ks. Kaczanowskiego, zdaniem L. Niedźwieckiego, działały mobilizująco na żołnierzy rozwiązanej dywizji, w szeregi których wkradały się nastroje zniechęcenia i braku subordynacji. Niejednokrotnie dały się słyszeć przekleństwa pod adresem dowódców, wówczas słowa kapelana działały kojąco[334].

Po rozwiązaniu dywizji powstał problem, co zrobić z 1500 żołnierzami? Czy nakłonić ich do powrotu do Francji, skąd znaczna część przybyła nad Bosfor, co nie było na rękę ani rządowi francuskiemu, ani Hotelowi Lambert. Czy też zatrzymać ich, najlepiej w zwartej grupie, w obozie typu wojskowego w Turcji, aby mogli w razie potrzeby stanowić zalążek armii polskiej na Wschodzie. Ten dylemat był udziałem także ks. Kaczanowskiego. Jego misja jako kapelana dywizji zakończyła się, ale czy mógł on po prostu opuścić żołnierzy?[335] Znalazł się w trudnym położeniu: „życie moje tutejsze jest niezmiernie przykre. Dotąd sam nie wiem, co dalej wypadnie robić. Już żołdu od 17-go nie mam, dano mi gratyfikację, tej używać nie chcę, dopóki coś stałego nie rozpocznie się"[336]. Od września do listopada 1856 r. ks. Kaczanowski mieszkał w klasztorze dominikanów w Ga-

[331] BCZ, rkps 6667 IV, W. Zamoyski do K. Kaczanowskiego, Skutari, 29 VII 1856.

[332] ACRR, sygn. 20605, K. Kaczanowski do A. Jełowickiego, Skutari, 7 VIII 1856; „Wiadomości Polskie" z 20 VIII 1856, nr 32, s. 125. Według M. Pawlicowej, nabożeństwo to miało miejsce 30 lipca, podczas którego wszyscy, nie wyłączając gen. F. Breańskiego, płakali. Gen. Zamoyski z powodu silnego ataku bólu nie był obecny; zob. M. Pawlicowa, *O formacjach kozackich*..., s. 651. Autorzy pieśni religijnych: *Przed oczy Twoje Panie*, oraz suplikacji *Święty Boże, święty mocny*, pozostają nieznani.

[333] ACRR, sygn. 20616, K. Kaczanowski do H. Kajsiewicza, 3 XII 1856.

[334] APPZ, L. Niedźwiecki do H. Kajsiewicza, 1 IX 1856 [w:] P. Smolikowski, *Historia*..., z. IX, s. 66, mps.

[335] M. Mołotkin-Dopierała, K. Dopierała, *Karol Kaczanowski*..., s. 200.

[336] ACRR, sygn. 20606, K. Kaczanowski do H. Kajsiewicza, Galata, 11 VIII 1856. Stojący na czele zgromadzenia ks. Kajsiewicz radził mu: „Wiadomość o pokoju wszystkich powarzyła. Cóż z Wami będzie? Będziecie służyć sułtanowi w czasie pokoju – niemiłe położenie, a często i głodem Wam umrzeć przyjdzie. Gdyby się ten Wasz legionek rozszedł, wracaj prosto do Rzymu"; zob. H. Kajsiewicz do K. Kaczanowskiego, Rzym, 24 IV 1856 [w:] H. Kajsiewicz, *Listy*..., t. VI, s. 189.

lacie i każdej niedzieli i w święta dochodził do koszar. Problemem okazało się bowiem znalezienie odpowiedniego lokum dla księdza i miejsca na kaplicę[337]. W obozie Skutari pozostawało jeszcze blisko 800 żołnierzy, którzy wymagali opieki duszpasterskiej. W oczekiwaniu na znalezienie zajęcia ks. Kaczanowski próbował wypełnić czas żołnierzom nauką języka tureckiego. Chętnych nie było wielu, zgłosiło się zaledwie kilkunastu niższych oficerów. Zamoyski zobowiązał się płacić nauczycielowi po 20 piastrów za każdego ucznia, który by uczestniczył w 10 lekcjach w miesiącu. Z każdym dniem ubywało żołnierzy. Pod koniec 1856 r. w koszarach wciąż pozostawało ok. 700 żołnierzy dawnej dywizji polskiej. Jeszcze na początku 1857 r. w Skutari, jak obliczał były kapelan Kaczanowski, było do 400 osób[338]. Na nabożeństwa przychodzili generałowie: W. Zamoyski, L. Niedźwiecki, F. Breański, „co niedziela i święta przychodzą wszyscy prawie żołnierze na mszę oraz niektórzy z oficerów, bywa zawsze nauka z Ewangelii oraz żołnierze godzinki sobie śpiewają"[339]. Ks. Kaczanowski oddziaływał na emocje religijne. Podczas jednego z nabożeństw: „wszyscy oficerowie, którzy również dla parady na nim się znajdowali, kiedym wezwał, aby na kolana upadli i odśpiewali ze mną »Przed oczy Twoje Panie...«, wszyscy ze łzami uklękli i śpiewali"[340]. W styczniu 1857 r. ks. Kaczanowski zamieszkał w koszarach, aby mieć bezpośredni dostęp do żołnierzy. Tym samym zwiększyła się intensywność pracy duchowej wśród Polaków. Wówczas codziennie odprawiał mszę „na którą zwyczajnie ze 20 zbiera się oraz pacierze wieczorne, na które przynajmniej ze stu przychodzi"[341].

W obozie w Haydar Pasza w Skutari przeprowadzano werbunek do pułku Kozaków pod dowództwem M. Czajkowskiego. W styczniu 1857 r. otrzymał on upoważnienie od ministra wojny Rizy Paszy do werbowania Polaków i utworzenia przy 1 Pułku Kozaków Sułtańskich 2 Pułku Dragonów Sułtańskich. Czajkowski udał się do koszar rozwiązanej dywizji i tam osobiście bądź przez pośrednika Luboradzkiego przeprowadzał rekrutację do pułków. Jednak ten nabór postępował wolno, mimo zachęt oficerów[342]. Ks. Kaczanowski przekonywał żołnierzy, „że służyć z potrzeby pod renegatem nie jest jeszcze grzechem, ale nie godzi się takiej służby uważać za służbę sprawie polskiej, lecz tylko za wła-

[337] ACRR, sygn. 20625, K. Kaczanowski do H. Kajsiewicza, Konstantynopol, 28 I 1857.

[338] AUJ, sygn. Dokt 2009/229, P. Wierzbicki, *Dywizja*..., mps, s. 123.

[339] ACRR, sygn. 20623, K. Kaczanowski do H. Kajsiewicza, Konstantynopol, 14 I 1857; ACRR, sygn. 49700, L. Niedźwiecki do H. Kajsiewicza, 1 IX 1856.

[340] ACRR, sygn. 20609–20610, K. Kaczanowski do A. Jełowickiego, Skutari, 21 VIII, 8 IX 1856.

[341] ACRR, sygn. 20623, K. Kaczanowski do H. Kajsiewicza, Konstantynopol, 14 I 1857; ACRR, sygn. 20626, K. Kaczanowski do braci CR w Rzymie, Haydar Pasza, 1 II 1857.

[342] ACRR, sygn. 20626, K. Kaczanowski do braci zmartwychwstańców, Haydar Pasza, 1 II 1857; MWP, sygn. 1179c, J. Jagmin do W. Zamoyskiego, Haydar Pasza, 7 I 1857; M. Pawlicowa, *O formacjach kozackich*..., s. 653.

sne, osobiste umieszczenie się". Kapelan współczuł losowi żołnierzy, których „ubranie nędzne, kradzież żywności większa jak u Moskali, płaca mała i jak najnieregularniej oddawana"[343]. W związku z tym pojawiały się oskarżenia pod adresem zmartwychwstańca, że podżegał nie tylko przeciw werbunkom do pułków Sadyka Paszy, ale i do armii tureckiej[344].

Warto przypomnieć, że po wojnie krymskiej udało się Sadykowi Paszy utrzymać 1 Pułk Kozaków Sułtańskich, a w 1857 r. utworzono 2 Pułk Dragonów Sułtańskich. Brygada kozacko-dragońska rozrosła się do 1200 żołnierzy, a Sadyk Pasza otrzymał tytuł ferika paszy (generała dywizji). Dowodzone przez niego pułki zostały wysłane do Tesalii i Epiru, by pełnić straż na granicy greckiej, gdzie dziesiątkował je malaryczny klimat. W tej sytuacji popularność dowódcy ulegała załamaniu nie tylko wśród Kozaków z Dobrudży, ale także i nielicznych Polaków. W latach 60. XIX w. pułki te straciły wszelkie znaki polskie i stały się formacjami tureckimi[345]. W korespondencji ks. Kaczanowskiego pojawiła się wiadomość, że po zakończeniu wojny krymskiej o. Sylwester Rajmund Kędzierski został przedstawiony przez M. Czajkowskiego tureckiemu ministerstwu wojny jako kapelan tworzonych przez niego oddziałów kozackich. Chodzi tutaj zapewne o 2 Pułk Dragonów Sułtańskich, gdzie znaleźli się także żołnierze z rozwiązanej 31 lipca 1856 r. dywizji Zamoyskiego. Informację tę potwierdził ks. Jełowicki, który zapewne słyszał o tym od ks. Kaczanowskiego. Jednakże brakuje innych dowodów, które z pewnością stwierdzałyby, że Kędzierski był kapelanem w tych oddziałach[346]. Na Wschodzie o. Kędzierski znalazł się po wybuchu wojny krymskiej. Z Francji wyjechał do Stambułu, gdzie zamieszkał u lazarystów i odprawiał msze dla Polaków w kościele Saint-Benoit. W maju 1855 r. mieszkał przez pewien czas w Salonikach[347]. Arcybiskup Mosabini, wówczas administrator Konstantynopola, dał mu pracę i utrzymanie. Niestety, ten zakonnik zawiódł pokładane w nim nadzieje, dopuścił się jakiegoś przestępstwa, za które został skazany. W czasie transportu z Turcji do Francji udało mu się zbiec i powrócić do Stambułu[348].

---

[343] ACRR, sygn. 20625, K. Kaczanowski do H. Kajsiewicza, Haydar Pasza, 28 I 1857.

[344] ACRR, sygn. 17721, A. Jełowicki do W. Zamoyskiego, Paryż, 26 V 1856; ACRR, sygn. 17723, A. Jełowicki do K. Kaczanowskiego, Paryż, 20 V 1856.

[345] M. Mołotkin-Dopierała, K. Dopierała, *Sadyk Pasza*..., s. 314.

[346] ACRR, sygn. 20626, K. Kaczanowski do braci CR, 1 II 1857; ACRR, sygn. 17773, A. Jełowicki do H. Kajsiewicza, Paryż, 28 II 1857; P. Wierzbicki, *Działalność*..., s. 124.

[347] ASV, Archivio particolare di Pio IX, Oggetti vari, n. 1112, Terlecki Ippolito, Lettera a S. Padre nella quale il propone la traslazione del Collegio Greco – Slavo da Parigi a Roma; ACRR, sygn. 20579, K. Kaczanowski do H. Kajsiewicza, 4 IV 1854; ACRR, sygn. 20601, K. Kaczanowski do H. Kajsiewicza, Büyük Czekmedże, 18 VI 1856; J. Łątka, *Słownik*..., s. 156.

[348] ACRR, sygn. 20731, K. Kaczanowski do J. Koźmiana, Rzym, 6 III 1860; BCZ, rkps 6731 IV, k. 361–362, S. Drozdowski do H. Błotnickiego, Stambuł, 23 XII 1857.

Po zakończeniu wojny krymskiej Anglia udzieliła byłym żołnierzom dywizji gratyfikacji finansowej i zapewniła darmowy przejazd z zastrzeżeniem, że w dalszą drogę wyruszą za ocean. Niewielka część żołnierzy przyjęła tę propozycję i odpłynęła do Stanów Zjednoczonych. Pozostali rozproszyli się po Turcji, 38 żołnierzy polskich znalazło schronienie w Adampolu. Inni z formacji polskich próbowali osiedlić się w Derbinie w Tesalii, wsi w dobrach Raszyda Paszy. Ideę powstania polskiej osady popierało wiele wpływowych osób, przeznaczając na ten cel prywatne fundusze[349]. Sam sułtan ofiarował 100 000 piastrów. Wraz ze wkładami Raszyda, Zamoyskiego i zebranymi datkami zgromadzono około miliona piastrów. Ziemie były żyzne, a każdy osadnik Derbiny miał otrzymać grunty orne, materiał potrzebny do budowy domów i obiektów gospodarskich, narzędzia oraz inwentarz żywy. Raszyd Pasza, prawowierny muzułmanin, zobowiązał się nie tylko dostarczyć osadnikom materiał na budynki kościoła i plebanii, ale również utrzymywać księdza – „koniecznie Polaka"[350]. Oprócz tego w sąsiedztwie kościoła miał powstać szpital obsługiwany przez siostry miłosierdzia z Poznańskiego[351]. Gen. Zamoyskiemu i ks. Kaczanowskiemu zależało, aby rozwój społeczny osady odbywał się w duchu katolickim. Ich zapobiegliwość była widoczna choćby w tym, że podjęto rozmowy z o. Pašaliciem z Bośni, który miał pomagać w kojarzeniu małżeństw polskich osadników ze swoimi rodaczkami[352]. Według pierwotnych planów miała tutaj powstać polska kolonia wojskowa, chroniąca Turcję przed powtarzającymi się atakami ze strony Greków. Na początku kwietnia 1857 r. do Derbiny przybył ks. Kaczanowski będący w ścisłym kierownictwie obozu[353]. Wśród emigrantów we Francji pojawiła się pogłoska, że zmartwychwstaniec był głównym inicjatorem powstania osady, czemu on zdecydowanie zaprzeczał[354].

[349]ACRR, sygn. 20613–20614, K. Kaczanowski do A. Jełowickiego, 9 i 10 XI 1856; H. Kajsiewicz do A. Jełowickiego, 13 XII 1856 [w:] H. Kajsiewicz, *Listy*..., t. VI, s. 271; „Wiadomości Polskie" z 21 III 1857, nr 12, s. 55, z 4 IV 1857, nr 14, s. 63–64; K. Dopierała, *Adampol-Polonezköy*..., s. 66–69.

[350] ACRR, sygn. 20623, K. Kaczanowski do H. Kajsiewicza, Konstantynopol, 14 I 1857. Kilka tygodni później pisał jednak: „Raszyd podobno ma płacić Księdza po 500 piastrów miesięcznie, co czyni blisko 100 fr. [...] Zobaczymy czy dwóch księży będzie mogło wyżyć z tej pensji"; zob. ACRR, sygn. 20626, K. Kaczanowski do braci, Haydar Pasza, 1 II 1857. Więcej zob. K. Dopierała, *Polska osada*..., s. 282–286.

[351] ACRR, sygn. 20625, K. Kaczanowski do H. Kajsiewicza, Haydar Pasza, 28 I 1857; BCZ, rkps 5611 IV, k. 573–575, Raszyd Pasza do A. J. Czartoryskiego, 28 IV 1857.

[352] ACRR, sygn. 20620 a, K. Kaczanowski do braci zmartwychwstańców, Konstantynopol, 23 XII 1856.

[353] Ks. Kaczanowski odjechał do kolonii statkiem parowym „Tahisi Bahri", 2 IV 1857. Odebrał od rządu francuskiego subsydia na osiem miesięcy, razem 10 410 piastrów; zob. BCZ, rkps 6738 IV, k. 4–5, Osada polska w Tesalii.

[354] BK, rkps 2461, k. 31–37, K. Kaczanowski do W. Zamoyskiego, Mentorella, 1 VIII 1857; „Wiadomości Polskie" z 23 V 1857, nr 21, s. 93–95.

Władze zakonne widziały pewne przeszkody w funkcjonowaniu kolonii. Do głównych należały intrygi Rosjan i Greków, brak należytej opieki ze strony władz tureckich, trudności ze znalezieniem małżonek dla nowych osadników oraz ze sprowadzeniem z kraju żon dla tych, którzy je tam pozostawili[355]. Ks. Kaczanowski po przyjeździe do Derbiny założył w osadzie czytelnię, w której w niedzielę zbierali się rodacy. Brakowało na to przedsięwzięcie książek i funduszy, dlatego prosił krakowskiego księgarza i wydawcę W. Wielogłowskiego o przysłanie elementarzy do nauki języka polskiego, książek do nabożeństwa oraz prasy. Miał także problemy z mszałami katolickimi i śpiewnikami kościelnymi. Z Krakowa, aby utrzymać więź z krajem, chciał bezpłatnie sprowadzać „Czas"[356]. Ks. Kaczanowski opowiadał się za zachowaniem wojskowego charakteru osady, w której regulaminy i dyscyplina byłyby ściśle przestrzegane, sprzeciwiał się także propagandzie demokratycznej. Dał temu wyraz 7 kwietnia 1857 r., gdy wraz z L. Kossiłowskim i W. Jordanem opuścił zebranie, w czasie którego Ionescu, zarządca dóbr Raszyda Paszy, witając żołnierzy-osadników, mówił im o równości i braterstwie w przyszłej demokratycznej Republice Polskiej. Ks. Kaczanowski przebywał w osadzie krótko, zaledwie kilka miesięcy, ponieważ pod koniec 1857 r. udał się do Rzymu, gdzie zwołano kapitułę generalną zgromadzenia. Do Tesalii już nie powrócił[357]. Jego wyjazd okazał się zdaniem gen. Zamoyskiego dużą stratą. Były dowódca doceniał zasługi kapelana dla organizacji kolonii: „ks. Kaczanowski był najzaufańszym doradcą byłych żołnierzy naszych kiedy się decydowali iść na osadę, tak dziś jest duszą osady, węzłem, bez którego ludzie mogą wnet ulec różnym i licznym powodom rozstroju i zrozpaczenia, którym podobne przedsięwzięcia na wstępie bywają zagrożone"[358].

Po wyjeździe ks. Kaczanowskiego funkcje duszpasterskie w osadzie sprawował młody zmartwychwstaniec, ks. Franciszek Wilczyński, który na polecenie ks. Kajsiewicza zastąpił ks. Kaczanowskiego[359]. Gdy wybuchła wojna krymska, pracował jako kapelan we francuskim szpitalu wojskowym odległym

[355] ACRR, sygn. 20627, K. Kaczanowski do Braci CR, Haydar Pasza, 12 II 1857; H. Kajsiewicz do K. Kaczanowskiego, Rzym, 17 IX 1856, H. Kajsiewicz do A. Jełowickiego, Rzym, 18 IX 1856 [w:] H. Kajsiewicz, *Listy*..., t. VI, s. 237, 239–240.

[356] BPAU, rkps 1825, k. 120–123, K. Kaczanowski do W. Wielogłowskiego, Konstantynopol, 29 III 1857.

[357] BK, rkps 2461, k. 37–42, K. Kaczanowski do W. Zamoyskiego, Mentorella, 10 VI 1857.

[358] ACRR sygn. 52338, W. Zamoyski do A. Jełowickiego, 5 V 1857, zob. także ACRR, sygn. 52339, W. Zamoyski do K. Kaczanowskiego, Paryż, 16 VI 1857.

[359] ACRR, sygn. 20631, K. Kaczanowski do H. Kajsiewicza, Tesalia, 28 IV 1857; APPZ, P. Semenenko, *Dziennik*..., t. II, zapis z IV 1857, s. 47–48; H. Kajsiewicz do K. Kaczanowskiego, Rzym, 21 IV 1857 [w:] H. Kajsiewicz, *Listy*..., t. VI, s. 307, 313; BCZ, rkps 6738 IV, k. 128–129, 188, Osada polska w Tesalii.

kilkadziesiąt kilometrów od Stambułu[360]. Po zawarciu traktatu pokojowego pozostał w Turcji w charakterze misjonarza apostolskiego i przez kilka lat udzielał religijnej posługi rozproszonym rodakom[361]. Ks. Wilczyński przyjechał do osady w trudnym momencie, kiedy narastały konflikty między byłymi oficerami a żołnierzami. Kapłan w kazaniach starał się brać w obronę żołnierzy, a nawet namawiał ich do opuszczenia osady. W jego postawie i homiliach zaczęły dominować idee demokratyczne[362]. Na skutek tej propagandy we wrześniu 1857 r. osadę opuściło 47 osób. Gen. Zamoyski skarżył się w Paryżu ks. Kajsiewiczowi, że „Wilczyński ma demoralizować kolonistów i na niego słówka puszczać. Prosi o innego księdza". Podobne zastrzeżenia miał płk L. Niedźwiecki[363]. Tak więc po trzymiesięcznym pobycie kolonię opuścił również ks. Wilczyński, który z powodu złego stanu zdrowia udał się do Salonik. Na wieść o wybuchu powstania styczniowego wyjechał w kierunku ziem polskich wraz z ołtarzem polowym. Gdy dotarł do Krakowa, powstanie w Królestwie Polskim już się zakończyło i ks. Wilczyński wrócił w 1864 r. do Rzymu, gdzie zmarł trzy lata później[364].

Historia kolonii polskiej w Derbinie w Tesalii była krótka. Turecki pośrednik między Raszydem a wsią nie dostarczył na czas narzędzi i ziarna na zasiew. Pojawiły się problemy z podziałem ziemi, której część uprawiali Grecy nieprzesiedleni jeszcze w inne miejsce. Zbudowano naprędce niewiele domów, do których zimą 1858 r. ze swych namiotów przenieśli się koloniści. W nowych, wilgotnych budynkach zapanowała malaria, co spowodowało śmierć kilku osób. Wówczas administratorzy zwrócili się do Zamoyskiego z prośbą o rozwiązanie osady, co nastąpiło 21 grudnia 1858 r. W początkach 1859 r. 24 mieszkańców Derbiny osiedliło się w oddalonym o kilkaset kilometrów Adampolu[365].

W czasie wojny krymskiej na Wschodzie przebywali nie tylko kapelani, ale także inni polscy duchowni. Przez krótki czas w sierpniu 1856 r. gościł w Stam-

---

[360] H. Kajsiewicz do Braci CR w Paryżu, Rzym, 1 XII 1855 [w:] H. Kajsiewicz, *Listy*..., t. VI, s. 125. Do Konstantynopola wyjechał ks. F. Wilczyński 3 grudnia 1855 r. jako misjonarz apostolski; zob. H. Kajsiewicz do A. Jełowickiego, Rzym, 6 XII 1855 [w:] H. Kajsiewicz, *Listy*..., t. VI, s. 129–130.

[361] ACRR, sygn. 20601, K. Kaczanowski do H. Kajsiewicza, Büyük Czekmedże, 18 VI 1856; H. Kajsiewicz do K. Kaczanowskiego, Albano, 18 VII 1856 [w:] H. Kajsiewicz, *Listy*..., t. VI, s. 208.

[362] ACRR, sygn. 49702, L. Niedźwiecki do H. Kajsiewicza, Wyjątek z listu pisanego z osady polskiej Raszydie w Tesalii pod datą 26 sierpnia 1857; BK, rkps 2464, k. 18–20, K. Kaczanowski do L. Niedźwieckiego, Rzym, 31 VIII 1857.

[363] ACRR, sygn. 49701, L. Niedźwiecki do H. Kajsiewicza, Kopia raportu urzędowego pod datą 12 sierpnia 1857 pisanego z osady polskiej w Tesalii; H. Kajsiewicz do K. Kaczanowskiego, Paryż, 29 VIII 1857 [w:] H. Kajsiewicz, *Listy*..., t. VI, s. 324.

[364] *Zmarli na wychodźstwie*, „Rocznik Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu", [Paryż] 1867–1868, s. 410.

[365] K. Dopierała, *Polska osada*..., s. 282–285.

bule ks. H. Terlecki. Jego kolejna wizyta miała związek z misją unijną wśród narodów słowiańskich[366]. W dzienniku ks. P. Semenenki znajdujemy nazwisko ks. Winiarskiego – byłego zakonnika. Brak poza tą wzmianką innych szczegółów odnoszących się do jego działalności w Turcji[367].

W latach 60. XIX w. liczba uchodźców polskich w Imperium Osmańskim zmalała. W 1861 r. w Stambule w nowej dzielnicy Feriköy niedaleko cmentarza wybudowano przy udziale polskich emigrantów kościółek Najświętszej Marii Panny z Lourdes. Główny ołtarz został wykonany w drewnie przez pracującego w Stambule Józefa Ratyńskiego. Do ołtarza płk W. Jordan ofiarował obraz Matki Boskiej Częstochowskiej z polskim napisem: „Pod Twoją obronę uciekamy się". Ks. Ławrynowicz, który wciąż przebywał w Stambule, odprawił w 1861 r. prawdopodobnie w kościele Najświętszej Maryi Panny Drapéris nabożeństwo żałobne za poległych w manifestacjach warszawskich[368].

Księża-tułacze pracowali jako kapelani we wszystkich formacjach polskich, które powstały na Wschodzie w okresie Wielkiej Emigracji. Najwięcej polskich duchownych (ok. 10 osób) przebywało w państwie tureckim w czasie wojny krymskiej i po jej zakończeniu. Ich droga do Imperium Osmańskiego wiodła przeważnie z Francji. W oddziałach polskich kapelani odprawiali nie tylko msze św., sprawowali sakramenty, głosili kazania, ale wpływali także na morale żołnierzy. Poza tym organizowali pozaliturgiczne nabożeństwa patriotyczno-religijne. Trzeba podkreślić, że były to silne osobowości (np. J. Niewiadomski, K. Kaczanowski), z których zdaniem liczyli się nie tylko żołnierze, kadra oficerska, ale nawet dowódcy. Niejednokrotnie toczyli spory z przedstawicielami Hotelu Lambert – główną polską siłą polityczną na Wschodzie. W tych konfliktach odbijały się echa demokratycznych poglądów niektórych z nich. Swoimi działaniami kapelani dowodzili, że oddziały utworzone przez emigrantów, jeńców wojennych powinny mieć charakter polski i katolicki. Było to szczególnie ważne w niepewnej sytuacji politycznej i stałych tendencjach do islamizacji Polaków.

3.3. Udział księży w planach i realizacji unii kościołów na Bałkanach

Koncepcje Hotelu Lambert zakładały stopniowy rozwój wewnętrzny ludów słowiańskich podległych tureckiemu panowaniu. Miały się one emancypować poprzez rozwój kultury i szkolnictwa o charakterze całkowicie narodo-

[366] ACRR, sygn. 20604, 20606, K. Kaczanowski do H. Kajsiewicza, Konstantynopol, 3 VIII 1856, Galata, 11 VIII 1856.

[367] APPZ, P. Semenenko, *Dziennik*, t. II, mps, s. 32.

[368] W. Jabłonowski, *Pamiętniki z lat 1851–1893*, z rękopisu dokonał wyboru, wstępem i przypisami opatrzył J. Fijałek, Wrocław 1967, s. 426; J. Reychman, *Dzieje duszpasterstwa*..., s. 184–185.

wym. Pewną rolę odgrywało w tych planach propagowanie katolicyzmu. Wysuwano je przede wszystkim z myślą o pozyskaniu poparcia i materialnej pomocy papiestwa i Francji. Odwoływano się do tradycyjnej zasady protektoratu Francji nad ludnością katolicką na Wschodzie. Starano się rozszerzyć ją na wszystkich chrześcijan, głosząc przy tym hasła postępu cywilizacyjnego oraz rozwoju kultury i oświaty. Początkowo niektórzy współpracownicy Czartoryskiego postulowali wysłanie na Bałkany polskich misjonarzy, aby stopniowo tamtejszy lud prawosławny pozyskać dla katolicyzmu lub unii z Kościołem katolickim. Miała to być baza zasadniczej i trwałej reorientacji ruchów narodowych. Już na przełomie 1840/41 r. w programie współpracy z Vasojeviciem znalazł się postulat unii Kościoła katolickiego i prawosławnego przy zachowaniu liturgii słowiańskiej. Od pierwszych lat działania Agencji Wschodniej Hotel Lambert zgłaszał gotowość uczestniczenia w akcjach katolickich w różnych krajach bałkańskich Turcji. Czajkowski od 1842 r. przekonywał o celowości akcji kulturalno-oświatowych wśród Bułgarów i zachęcał do przysyłania na Bałkany polskich misjonarzy. Trzeba pamiętać, że jeszcze w latach 30. XIX w. zdarzały się zatargi ludności bułgarskiej z władykami greckimi w Samokowie, Tyrnowie, Filipopoli. Bułgarzy żądali wprowadzenia języka cerkiewno-słowiańskiego w liturgii i mianowania do eparchii bułgarskich władyków. Czajkowski nie był zwolennikiem katolicyzacji narodów prawosławnych, proponował jedynie rozpoczęcie pracy nad przygotowaniem unii z Rzymem. Wysunął postulat, aby papież powierzył francuskim lazarystom propagandę katolicką. Stąd planowano, aby związani z Czartoryskim duchowni z Francji, Sadowski i Kamocki, weszli do zgromadzenia lazarystów i „dwóch księży Polaków, a w razie jeden Polak, a drugi Francuz założyliby misję". Przy misji zamierzano utworzyć siedzibę bractwa i szkołę katolicką[369]. Lazaryści pozostający pod formalną zależnością od Francji działali na Wschodzie od 1782 r. Nie mieli dużego uznania w państwie tureckim, stąd godzili się na współpracę z Agencją Wschodnią i podjęcie akcji misyjnych wśród Słowian, co mogło ugruntować ich pozycję. Już po kilkunastu miesiącach w 1842 r. Czajkowski przekonał się o nierealności swoich planów. Stwierdził, że o. Leleu, przełożony lazarystów, zobojętniał dla sprawy bułgarskiej. Tłumaczył to nieprzychylnością papieża wobec Francji i zakonu. Przewidywał, że na Bałkanach Stolica Apostolska popierać będzie duchowieństwo austriackie i węgierskie, a „księży polskich raczej tylko zwodzi"[370].

Działalność polskich agentów na terenie tureckim nie wchodziła bezpośrednio w interesy Wielkiej Porty, jednakże pośrednio, przez popieranie ruchów

[369] BCZ, rkps 5413 IV, k. 511–519.

[370] J. Skowronek, *Sprzymierzeńcy...*, s. 281–285; *idem*, *Polityka bałkańska...*, s. 54–56; W. Jóźwiak, *Piśmiennictwo polskiej misji...*, s. 54–55.

narodowościowych, prowadziła do tendencji odśrodkowych. Różniła się zasadniczo od działalności konsulów i agentów rosyjskich, którzy dążyli do podporządkowania mieszkańców Bałkanów caratowi. Głównym przedmiotem stopniowej emancypacji słowiańskich ludów miał być naród bułgarski, ale w dalszych perspektywach myślano również o Bośni, Hercegowinie oraz katolickiej ludności Albanii. W II poł. 1843 r. wokół Czajkowskiego skupiło się grono Bułgarów dążących do rozwoju oświaty narodowej. Konstanty Ognjanović, Serb z pochodzenia, przygotował kalendarz, który we wstępnym artykule nawoływał Bułgarów do szukania kompromisu z Portą oraz do walki o własną narodową hierarchię kościelną[371].

Poza M. Czajkowskim za znawcę spraw wschodnich chciał uchodzić ks. M. Sadowski. Jego ambicje sięgały dalej niż probostwo i administracja Adampola. Starał się wpływać na politykę księcia Czartoryskiego, sugerując mu niektóre posunięcia, jak np. utworzenie w Stambule seminarium duchownego dla Słowian jako łącznika pomiędzy katolikami słowiańskimi zamieszkującymi Turcję a Stolicą Apostolską. Fundusze na tę instytucję powinny pochodzić z francuskiego Stowarzyszenia Rozkrzewiania Wiary w Lyonie. Chciał nawet udać się do przedstawicieli narodów słowiańskich w państwie tureckim (zwłaszcza Serbów i Bułgarów), aby przekonywać tamtejsze duchowieństwo do swojej wizji unii prawosławnych z katolikami. Jego zdaniem, działalność na rzecz unii należało zacząć w Serbii, gdzie nie było opozycji przeciwko szkołom katolickim, a w samym Belgradzie snuto plany wybudowania kościoła katolickiego[372]. Przybywając do Stambułu, ks. Sadowski przywiózł większą partię litografowanych broszur w języku serbskim dotyczących unii, której dystrybucją miał się zająć Czajkowski. Starał się także utrzymywać kontakty z emigrantami serbskimi oraz dyplomatami i urzędnikami w stolicy Imperium Osmańskiego. W rzeczywistości podejmowanie akcji katolickich w Serbii nie miało żadnych szans powodzenia, o czym przekonał się wkrótce bałkański agent Czartoryskiego, Ludwik Zwierkowski-Lenoir[373]. Jeżeli chodzi o Bułgarów, gdzie wystąpiła opozycja zarówno przeciw politycznemu panowaniu tureckiemu, jak i greckiemu zwierzchnictwu kościelnemu, należałoby, zdaniem proboszcza Adampola, zacząć ruch unijny od utworzenia zakładów naukowych i misyjnych. Ks. Sadowski wysunął projekt, aby rząd francuski mianował życzliwego Polakom dyrektora kwarantanny w Stambule – Louisa Roberta, konsulem w Warnie. Poza

[371] BCZ, rkps 6921 IV, W. Czartoryski do L. Orpiszewskiego, 28 IX 1861; K. Dopierała, *Agenci polscy w Bułgarii i ich udział w tworzeniu unii z Rzymem w latach 1860–1862. (Przyczynek do dziejów emigracji polskiej w Turcji)*, „Studia Polonijne" [Lublin] 1983, t. 7, s. 302.

[372] BCZ, rkps 6726 IV, k. 98–99, M. Sadowski do A. J. Czartoryskiego, Stambuł, 18 IX 1842; k. 185, M. Sadowski do M. Czajkowskiego, Stambuł, 7 II 1843.

[373] A. Cetnarowicz, *Tajna dyplomacja*..., s. 90, 148–149.

tym w Warnie przy kościele katolickim powinien pracować związany z Hotelem Lambert ks. I. Trepka[374].

W latach 1843–1845 Czajkowski bez większych rezultatów kontynuował starania o rozwinięcie oświaty narodowej wśród Bułgarów, następnie rozszerzał kontakty w kręgu miejscowych patriotów. W Tyrnowie przebywał przez jakiś czas dr Stanisław Drozdowski – agent ks. Czartoryskiego. Do akcji Polaków włączyli się również dwaj duchowni-działacze bułgarscy: Neofit Bozweli Hilendarski oraz Iłarion Stojanović Makariopolski, oskarżeni przez patriarchę fanariotów w Konstantynopolu i dyplomację rosyjską o utrzymywanie kontaktów z propagandą katolicką. Obaj duchowni występowali głównie przeciw dominacji greckiej w bułgarskim Kościele prawosławnym i opowiadali się za utworzeniem Kościoła narodowego. Obaj podstępnie aresztowani, zostali osadzeni w 1845 r. w jednym z klasztorów na Górze Atos. Czajkowski walczył o ich uwolnienie, ale jedynie część Bułgarów stambulskich wystąpiła w obronie Neofita i Iłariona. W 1846 r. działacze obozu Czartoryskiego uznawali, że stworzenie bułgarskiej Cerkwi narodowej miałoby pozytywne następstwa, ale sceptycznie oceniali możliwość realizacji tego postulatu wobec negatywnej postawy Wysokiej Porty. W tym okresie Hotel Lambert usiłował uruchomić własne kontakty z działaczami Słowian austriackich. Chodziło tutaj m.in. o stworzenie własnych placówek w Chorwacji i Bośni[375].

Po fiasku rozmów z lazarystami zrodziła się myśl zaproszenia do współpracy na Wschodzie zmartwychwstańców. Konsultacje w tej sprawie były prowadzone w Paryżu przez ks. A. Jełowickiego i księcia Adama Jerzego. Jeszcze w lipcu 1844 r. w Cassis ks. E. Duński spotkał się z Bolesławem Wielogłowskim, który powrócił z misji wschodniej. Jako agent Hotelu Lambert przebywał m.in. wśród Bułgarów, gdzie według niego dotkliwie odczuwalny był brak misjonarzy[376]. W lipcu 1846 r. ks. Jełowicki przedstawił Kaczanowskiego i Terleckiego jako kandydatów zgromadzenia do pracy na Wschodzie. Czartoryski odniósł się do nich sceptycznie „przez pamięć ich politycznej przeszłości, która na nieszczęście nie wywietrzała". W owym czasie ze względu na liczne przeszkody nie doszło do współdziałania. Jednakże w przyszłości, jak pisał ks. Jełowicki, książę „chętnie ofiaruje poparcie swoje i swoich, bylebyśmy nie bruździli opozycją, niechęcią, przyganami nam zwykłymi itd."[377]

---

[374] BCZ, rkps 5411 IV, k. 157–158, M. Sadowski do A. J. Czartoryskiego, Stambuł, 7 IV 1843; k. 187–190, M. Sadowski do M. Czajkowskiego, Stambuł, 17 IV 1843; A. Cetnarowicz, *Tajna dyplomacja*..., s. 88–89.

[375] M. Ekmečić, *Próby zjednoczenia kościołów w 1848 r. a Słowianie Południowi*, „Przegląd Historyczny" 1976, t. LXVII, z. 2, s. 196–197; B. Kumor, *Historia Kościoła*, cz. VII: *Czasy najnowsze 1815–1914*, Lublin 1991, s. 434–435; J. Skowronek, *Polityka bałkańska*..., s. 100–105.

[376] ACRR, sygn. 35470, E. Duński do H. Kajsiewicza, Cassis, 27 VII 1844.

[377] ACRR, sygn. 17247, A. Jełowicki do H. Kajsiewicza, Paryż, 17 VII 1846; A. Nowak, *Jak rozbić rosyjskie imperium?*..., s. 214.

Pomimo rezerwy i wcześniejszego sceptycyzmu doszło wówczas do luźnej współpracy przedstawicieli Hotelu Lambert z byłym zmartwychwstańcem – ks. H. Terleckim, który w lipcu 1847 r. otrzymał specjalne pełnomocnictwo od papieża i wyruszył z misją na Bliski Wschód i Bałkany[378]. Droga ks. Terleckego prowadziła przez Smyrnę i Ziemię Świętą. Podróżował w stroju księdza unickiego i budził powszechne zainteresowanie wśród prawosławnych, co utwierdziło go w przekonaniu o doniosłości akcji misjonarzy słowiańskich głoszących ideę unii[379]. W zakrystii kościoła Grobu Pańskiego w Jerozolimie ks. Terlecki złożył kielich jako dar zmartwychwstańców i polskiej emigracji. Dar ozdobiony był czterema scenami męki Jezusa Chrystusa, herbem Orła i Pogoni oraz napisem: „Votum exulum Polonorum A. D. 1847"[380].

W trakcie bałkańskiej wyprawy ks. Terleckiego 6 stycznia 1848 r. papież Pius IX ogłosił encyklikę *In suprema Petri Apostoli sede* w formie *Listu do chrześcijan kościoła wschodniego*. Zawierała ona większość elementów dotyczących unii kościołów wyłożonych w poprzednich sugestiach zarówno Terleckiego, jak i przedstawicieli Hotelu Lambert. Od prawosławnych kościołów domagano się zgody na unię i uznania prymatu papieża, gwarantując im jednocześnie zachowanie obrzędów, języka, liturgii oraz utrzymanie dotychczasowej hierarchii prawosławnej. Encyklika ukazała się drukiem również w języku włoskim i nowogreckim. Kolportowano ją we wszystkich krajach prawosławnych podległych Turcji. Reakcja kościołów prawosławnych na to pismo była od początku negatywna, nazywano encyklikę bezbożną, a misje katolickie na Wschodzie „frymarczeniem dusz"[381]. Przed wyjazdem ks. Terlecki zwrócił się listownie do księcia Czartoryskiego, aby ten polecił go swoim agentom na Wschodzie[382]. Po pewnych wahaniach książę informował ks. Terleckiego: „Co do agentów polskich, pod moim kierunkiem zostających będą oni pomagać w po-

[378] *Concessio quorundam facultatum pro Hyppolito Terleckyj, 2 VII 1847; Facultates pro Hyppolito Terleckyj, 22 VII 1847* [w:] *Audientiae Sanctissimi de rebus Ukrainae et Bielarusjae (1650–1850)*, vol. II: *1780–1862, «Analecta OSBM», Sectio III, Series II*, collegit A. G. Welykyj, Romae 1965, p. 300–302.

[379] BJ, rkps 9213 III, k. 20–21, H. Terlecki do J. B. Zaleskiego, Smyrna, 5 XI 1847; *Litterae S. C. de Propaganda Fide Ecclesiam Catholicam Ucrainae et Bielarusjae Spectantee, «Analecta OSBM»,* vol. VII: *1790–1862, Sectio III, Series II*, collegit et adnotationibus illustravit A. G. Welykyj, Romae 1957, p. 235–236 (n. 3322); P. Żurek, *Hotel Lambert i Chorwaci 1843–1850*, Warszawa 2005, s. 134.

[380] M. Handelsman, *Ukraińska polityka ks. Adama Czartoryskiego przed wojną krymską*, Warszawa 1937, s. 119 ; J. S. Bystroń, *Polacy*..., s. 143–144.

[381] M. Ekmečić, *Próby zjednoczenia*..., s. 202–204.

[382] BCZ, rkps 5424 IV, k. 298–302; BCZ, rkps 5431 IV, H. Terlecki do A. J. Czartoryskiego, Rzym, 17 VII 1847, k. 159–162; *Записки архимандрита Владимира Терлецкаго, бывшаго греко-уніатскаго миссионера. 1808–1858. Сообщ. и предисл. Л. Лопатинско*, „Русская Старина" 1891, іюнъ, т. 70, № 6, с. 581–583.

trzebie ziomkowi i kapłanowi, jeśli w jego postępowaniu i działaniach ujrzą szczerość, ufność i jedność działania". Wynikało to z obaw przed forsowaniem misji katolickich, co mogło wywołać niezadowolenie prawosławnych ludów bałkańskich, obawiających się dominacji kulturowej Kościoła[383]. Charles Montalembert, u którego ks. Terlecki zabiegał o pomoc rządu francuskiego, odpowiedział, że władze nie zamierzają angażować się w te sprawy[384]. Polski duchowny najdłużej zatrzymał się w Stambule, gdzie przebywał ponad dwa miesiące. Tam, dzięki protekcji Michała Czajkowskiego i Franciszka Zacha, nawiązał kontakty z lazarystami i bośniackimi franciszkanami. Czajkowski udzielił ks. Terleckiemu pomocy materialnej, chociaż, jak sam pisał: „spod unickiej sukni trąci on jezuitą"[385]. Inny działacz Hotelu Lambert na Wschodzie M. Budzyński uważał, że ks. Terlecki „przybywszy do Carogrodu, zdało mu się ubliżeniem, prowadzić misję pod sterem księcia Adama, którego władzy nigdy nie chciał uznać, jako ksiądz republikanin i dawny karbonar"[386]. Jego misja spotkała się z przeciwdziałaniem ambasady rosyjskiej, która „zaczyna się mną zajmować lubo cicho i jak mogę najciszej tu siedzę. Wiem, że dali rozkaz swoim agentom śledzenia mnie po Turcji"[387]. Ambasador rosyjski w Stambule, Titow, wystosował ostry protest związany z pobytem ks. Terleckiego. Dodatkowo zaszkodziło mu nierozważne zachowanie emigrantów polskich z Francji, którzy do Stambułu przysłali sprzęt liturgiczny i medal pamiątkowy, adresując go do „misji księży polskich na Wschodzie". O „misji" dowiedziały się również ambasady austriacka i francuska. To zapewne spowodowało, że 12 stycznia 1848 r. ks. Terlecki opuścił stolicę nad Bosforem[388].

Ze Stambułu dotarł ks. Terlecki do tureckiej Bułgarii, aby wysondować możliwości tworzenia unii. Stan religijny ludności, a zwłaszcza hierarchii duchownej, przedstawiał się żałośnie: „od biskupa, którym jest zawsze Grek, aż do ostatniego popa wszystko jest sprzedajne, wszystkie święcenia sprzedają się, ciemnota jest największa [...] wszakże ruch narodowy rozpoczyna się, szkółki się zakładają". Po krótkim pobycie w Bułgarii ks. Terlecki udał się do Serbii. Z Belgradu informował Bohdana Zaleskiego: „W Serbii duch antykatolicki jest

[383] BCZ, rkps 5420 IV, k. 611–612, A. J. Czartoryski do H. Terleckiego, Paryż, 30 VII 1847; J. Skowronek, *Polityka bałkańska*..., s. 128–129.

[384] M. Ekmečić, *Rad Hipolita Terleckog na ujedinjenju hršćanskih crkava 1848. Godine*, „Prilozi instituta za istoriju radničkog pokreta" 1972, R. VIII, nr 8, s. 277.

[385] BJ, rkps 9213 III, k. 26–27, H. Terlecki do J. B. Zaleskiego, Adrianopol, 30 I 1848; BJ, rkps 9196 III, k. 95–96, M. Czajkowski do J. B. Zaleskiego, Stambuł, 26 I 1848; BCZ, rkps 5422 IV, k. 15–17; Ї. Лисяк–Рудницький, *Історичні есе*, т. I, Київ 1994, s. 224.

[386] M. Budzyński, *Wspomnienia*..., t. I, s. 116.

[387] BJ, rkps 9213 III, k. 24–25, H. Terlecki do J. B. Zaleskiego, Konstantynopol, 8 I 1848.

[388] *Ibidem*, k. 26–27, H. Terlecki do B. Zaleskiego, Adrianopol, 30 I 1848; P. Żurek, *Hotel Lambert*..., s. 132–136.

bardzo silny, wszakże w miastach jak oświata przenika słabnie on"[389]. Do Belgradu ks. Terlecki przywiózł encyklikę papieską z 6 stycznia 1848 r. Jego misja nie stanowiła niespodzianki dla tamtejszego rządu, zwłaszcza ministra spraw wewnętrznych Ilija Garašanina i samego księcia serbskiego Aleksandra Karadziordziewicia. Ks. Terleckiego formalnie przyjmowano jako wysłannika Stolicy Apostolskiej, jednakże nie pozwolono mu ogłosić papieskiej encykliki. W Belgradzie uważano go raczej za patriotę polskiego niż rzecznika Rzymu, chociaż on sam nie do końca zdawał sobie sprawę z antypapieskich nastrojów panujących w Serbii. Podczas audiencji u księcia serbskiego ks. Terlecki wręczył mu nieduży krucyfiks z hebanu oraz różaniec. Serbskie koła rządowe chciały wykorzystać jego przyjazd, aby skłonić Piusa IX do ustępstw wobec Słowian-katolików, m.in. w kwestii odprawiania nabożeństw w kościołach w językach słowiańskich[390].

W marcu 1848 r. w drodze powrotnej z Belgradu ks. Terlecki przejeżdżał przez Chorwację. Zatrzymał się wówczas w Djakovie w seminarium duchownym i spotkał się z pracującym tam ks. Mato Topaloviciem. Seminarium w Djakovie uważano wtedy za ośrodek, w którym przygotowywano alumnów do pracy misyjnej w Bośni i Bułgarii. Ks. Terlecki przebywał również w Zagrzebiu, gdzie spotkał się m.in. z biskupem greckokatolickim Duro Smičiklasem oraz zbierał datki na wybudowanie seminarium unickiego w Rzymie. Prawdopodobnie miał jakieś kontakty z Ljudevitem Gajem – chorwackim poetą i działaczem politycznym. Gaj został wcześniej ostrzeżony przez Serbów, że nie należy ks. Terleckiemu pozwolić na rozpowszechnianie encykliki w katolickiej Chorwacji, gdyż to zaszkodziłoby współdziałaniu ruchów narodowych południowych Słowian. Misja Terleckiego w Turcji i na Bałkanach została przerwana przez wydarzenia 1848 r. w Europie[391]. Właśnie podczas Wiosny Ludów pojawiła się kwestia przyznania swobód wyznaniowych narodom katolickim oraz równouprawnienia Kościoła prawosławnego w Austrii. Żądania narodu serbskiego wysunięte w Peszcie 6 marca 1848 r. dotyczyły wprowadzenia języka narodowego w liturgii oraz zabezpieczenia kościołów wschodnich przed unijną polityką Rzymu. W narodach katolickich, takich jak: Chorwaci, Słoweńcy, Dalmatyńczycy, Bośniacy, księża stanowili trzon ruchów odrodzenia narodowego[392].

Na początku lat 50. XIX w. Hotel Lambert więcej wysiłku niż w ostatnich latach poświęcał sprawom bułgarskim. Dobre warunki do tego stworzył pobyt

[389] BJ, rkps 9213 III, k. 28–29, H. Terlecki do B. Zaleskiego, Belgrad, 26 II 1848.

[390] *Записки архимандрита...*, „Русская Старина" 1891, іюнъ, т. 70, № 6, с. 584–585; J. Skowronek, *Sprzymierzeńcy...*, s. 288; P. Żurek, *Hotel Lambert...*, s. 135–136.

[391] BJ, rkps 9213 III, k. 30–31, H. Terlecki do B. Zaleskiego, Rzym, 3 VI 1848; P. Żurek, *Hotel Lambert...*, s. 138–139.

[392] M. Ekmečić, *Próby zjednoczenia...*, s. 213.

Polaków w Szumenie (wówczas Szumli) po klęsce powstania węgierskiego. Zintensyfikował on kontakty polsko-bułgarskie. Polscy wychodźcy tłumaczyli Bułgarom negatywne wpływy polityki carskiej. Zamoyski nawiązał wtedy znajomość z umiarkowanymi działaczami bułgarskimi w Szumli i kilku innych miastach, zachęcając ich do prowadzenia akcji oświatowej i unijnej. Chodziło w nich również o przeciwstawienie się propagandzie konsulów i agentów rosyjskich, którzy dążyli przez uzależnienie Kościoła prawosławnego do rozciągnięcia władzy caratu nad Słowianami południowymi. Mimo niepowodzeń działania w tym kierunku w latach 50. XIX w. prowadził pisarz i dziennikarz, od 1855 r. wydawca unijnego czasopisma „Bułgaria" – Dragan Cankow. Coraz głośniej występował za samodzielnością Kościoła bułgarskiego, oddzielenia go od Wielkiej Cerkwi Fanarockiej[393].

Kierownikiem Agencji Wschodniej w latach 1851–1852 był Władysław Kościelski, a po jego wyjeździe funkcję tę objął nieformalnie ponownie Czajkowski, współdziałając z Franciszkiem Henrykiem Duchińskim – autorem teorii o niesłowiańskim pochodzeniu Rosjan. Czajkowski nawiązał wówczas współpracę z dwoma najwybitniejszymi inicjatorami walki o prawosławny kościół narodowy w Bułgarii – Neofitem Bozwelim i Iłarionem Stojanowiczem Makariopolskim. Jak już wspomniano, bułgarski ruch narodowy wyrastał z oporu stawianego patriarchatowi carogrodzkiemu i dążył do usamodzielnienia bułgarskiej Cerkwi prawosławnej[394]. Wspomagał również Bułgarów w akcjach zmierzających do uzyskania zezwoleń na budowę szkół czy zakładów przemysłowych. Nie przyniosły efektów starania o stypendia francuskie dla bułgarskiej młodzieży, gdyż zaledwie kilku chłopców umieszczono w Szkole Polskiej na Batignolles. W 1853 r. na czele Agencji stanął Stanisław Drozdowski, którego cała uwaga skoncentrowała się na wojnie krymskiej. Inny przedstawiciel Hotelu Lambert – Walerian Przewłocki (późniejszy zmartwychwstaniec) planował po wybuchu wojny utworzenie bułgarskiego oddziału i rządu powstańczego działającego u boku Turcji. Ta bezskuteczna akcja miała na celu zahamowanie sympatii prorosyjskich wśród Bułgarów. Po tych niepowodzeniach działania Hotelu Lambert skupiły się na organizacji polskich oddziałów wojskowych[395].

Hotel Lambert coraz bardziej dystansował się od oddanego dziełu unii kościołów ks. H. Terleckiego. Drugą półtoraroczną pielgrzymkę do Ziemi Świętej i na Bliski Wschód odbył on w 1855 r. W jej trakcie odwiedził Maltę, Aleksan-

[393] J. Skowronek, *Polityka bałkańska*..., s. 181–185; G. Părvev, *op. cit.*, s. 190–196; K. Dopierała, *Agenci polscy*..., s. 304–307.

[394] J. Skowronek, *Obóz Czartoryskiego a Słowianie bałkańscy w czterdziestych–pięćdziesiątych latach XIX w.*, „Kwartalnik Historyczny" 1975, R. LXXXII, z. 2, s. 269–277; A. Cetnarowicz, *Polityka bałkańska*..., s. 163.

[395] W. Jóźwiak, *Piśmiennictwo polskiej misji*..., s. 59–61.

drię oraz Kair, Jerozolimę, Bejrut, Damaszek, Stambuł. Kilka miesięcy spędził w Bejrucie wśród syryjskich chrześcijan maronitów połączonych unią z Rzymem. Pobyt w stolicy Turcji wykorzystał ks. Terlecki do rozwijania kontaktów z rodakami i lazarystami[396]. W Stambule prowadził rozmowy z tamtejszymi duchownymi co do możliwości rozpoczęcia nowego rozdziału w tworzeniu misji unijnej wśród Bułgarów. Agencja Wschodnia, zajęta wojną krymską, nie interesowała się działalnością byłego zmartwychwstańca. Sytuacja polityczna nie sprzyjała rozpoczęciu misji unijnej wśród Bułgarów; na jej realizację trzeba było czekać jeszcze siedem lat. Również w Rzymie z coraz większym dystansem patrzono na poczynania polskiego duchownego, którego plany tworzenia unii coraz bardziej odbiegały od zamiarów papieskiej dyplomacji. Niepowodzenia akcji misyjnej na Wschodzie i w Paryżu zadecydowały w końcu o powrocie kapłana do kraju. Zmęczyły go ustawiczne walki ze sprzeciwami Kongregacji Rozkrzewiania Wiary oraz brak życzliwości ze strony łacińskich misjonarzy. Nie znalazł również sprzymierzeńców wśród agentów Hotelu Lambert i byłych braci zakonnych. Z upływem czasu ks. Terlecki stopniowo odchodził od idei unijnej w swoich poglądach i działalności[397].

Po wojnie krymskiej równocześnie z propagowaną przez Polaków akcją połączenia Kościoła bułgarskiego z Rzymem rysowały się tendencje utworzenia odrębnego prawosławnego patriarchatu bułgarskiego. Iłarion Makariopolski, biskup bułgarskiej gminy w Stambule, w kwietniu 1860 r. przestał wymieniać w czasie modlitw imię patriarchy greckiego, co stało się przyczyną zerwania z Wielką Cerkwią Fanarocką. Tworzył się prawosławny Kościół bułgarski, który był zwalczany tak przez stronników patriarchatu greckiego, jak i przez zwolenników unii. W sprawie utworzenia unii wypowiedziały się mocarstwa zachodnie – Francja, Anglia. Francuzi popierali unię, upatrując w niej wyraźny aspekt polityczny skierowany przeciw Rosji. Anglicy jako przeciwwagę wysyłali na te tereny anglikanów i protestantów. Sprawa utworzenia Kościoła bułgarskiego w przymierzu z Rzymem weszła w krąg szczególnego zainteresowania Hotelu Lambert pod koniec 1860 r., po podpisaniu unii, tj. 31 grudnia tego roku. Archimandryta Józef Sokolski (1786–1879) został 8 kwietnia 1861 r. w Rzymie mianowany przez Piusa IX biskupem bułgarskich unitów. Polacy zaangażowani w tworzenie unii kościołów za najistotniejszy czynnik uważali pozyskanie ludu bułgarskiego i jego duchownych. Stosunki kościelne wśród Bułgarów skompli-

[396] BJ, rkps 9213 III, k. 145–146, H. Terlecki do B. Zaleskiego, Monastyr Małoho Berezna, 29 VII 1858; J. B. Zaleski do W. Chodkiewicza, Fontainebleau, 5 II 1856 [w:] *Korespondencja J. B. Zaleskiego*..., t. III, s. 2–3.

[397] Listy do H. Terleckiego, 9 i 24 III 1855 oraz pismo G. Antonellego, sekretarza Stanu Stolicy Apostolskiej, 20 VIII 1855 [w:] *Litterae S. C. de Propaganda Fide*..., p. 274 (n. 3389, 3390), 278 (n. 3395); P. Żurek, *Hotel Lambert*..., s. 219–220.

kował jeszcze bardziej wspomniany fakt oderwania się w 1860 r. części duchownych oraz wiernych od patriarchatu konstantynopolitańskiego i utworzenia niezawisłego prawosławnego Kościoła narodowego. Pomimo przeszkód Hotel Lambert prowadził działania w tej sprawie. W Stambule powstał komitet dla unitów bułgarskich, w skład którego weszli Władysław Jordan, reprezentujący interesy obozu Czartoryskiego, biskup ormiański Antoine-Pierre Hussein (1809–1884), o. Eugène Boré z ramienia lazarystów francuskich i z polecenia wikariusza apostolskiego Konstantynopola Paola Brunoniego (1807–1877). Całością prac miała kierować Kongregacja Rozkrzewiania Wiary z Rzymu[398]. W Paryżu z inicjatywy obozu Czartoryskiego utworzyły wówczas także dwa komitety bułgarskie, polsko-francuskie. Męskiemu komitetowi przewodniczył o. Père Pététot, przełożony generalny francuskiego zgromadzenia oratorianów, a w jego skład weszli m.in. Ch. Montalembert, o. D. Lacordaire, F. Lenormand, W. Zamoyski, Z. Jordan, W. Kalinka. Komitet zbierał fundusze na budowę cerkwi i szkół, utrzymanie księży, kształcenie młodych Bułgarów w Rzymie i Paryżu. Przykładowo w 1861 r. wydano na fundusz budowy szkół kilkadziesiąt tysięcy franków. W tym czasie ks. Ławrynowicz wspólnie z płkiem Z. Jordanem urządzili sierociniec dla dzieci bułgarskich w Konstantynopolu[399]. Komitet Pań pod przewodnictwem księżnej Anny Czartoryskiej i hrabiny de Saint-Aulaire trudnił się dostarczaniem cerkwiom unickim przyborów kościelnych. Z incjatywy emigracji w Wielkopolsce utworzyło się pod przewodnictwem arcybiskupa Przyłuskiego Stowarzyszenie św. Jozafata dla wspierania unii[400].

W czerwcu 1861 r. biskup unicki Józef Sokolski został uprowadzony przez Rosjan, ale część jego podwładnych pozostała wierna unii, a nawet pojawiły się nowe konwersje. W Adrianopolu zawarcie unii nie zrobiło spodziewanego wrażenia. Grecy nie przywiązywali do tej kwestii większej wagi, obawiając się bardziej utworzenia niezależnej hierarchii prawosławnej, a Bułgarzy nie wierzyli w szczerość działań dyplomacji rzymskiej. W pierwszych dniach stycznia 1861 r. Bułgarzy ponowili swoje żądania zatwierdzenia Kościoła bułgarskiego i akceptacji przez rząd turecki własnej hierarchii niezależnej od papieża. Agent Czartoryskiego, Klemens Przewłocki, działający w Filipopoli (Płowdiw) słusznie mniemał, iż było to działanie obliczone na udaremnienie unii, ale upatrywał w nim tylko wpływy propagandy rosyjskiej i angielskiej. Nie doceniał wzrastającej świadomości narodowej Bułgarów. Przewłocki dążył do pozyskania jak największej liczby stronników unii. Chciał rozszerzyć sfery wpływów na Eski Zarę i Kazanłyk. W Tyrnowie ustanowił swego emisariusza rekrutującego się z Bułgarów, który

[398] K. Dopierała, *Agenci polscy*..., s. 308–310.
[399] BCZ, rkps 6546 IV, Rachunki Unii Bułgarskiej, 1860–1862.
[400] „Przegląd Poznański"1863, t. XXXV, s. 247–248.

organizował życie unickie, pozyskiwał stronników w Swisztowie i Ruszczuku. Zaproponował zorganizowanie czytelni słowiańskiej w Filipopoli, która stałaby się miejscem zebrań Bułgarów. W Adrianopolu działał Krajewski – sekretarz konsulatu francuskiego w tym mieście. W lutym 1861 r. Krajewski rozpoczął wśród ludności bułgarskiej akcję zbierania podpisów pod aktem unii, które następnie przesłał do Stambułu. Priorytetem w tym czasie stało się zakładanie quasi-gmin unickich, w których splatałyby się sprawy religijne i oświatowe. Propozycja agentów utworzenia takich ośrodków unickich miała na celu ujawnienie ruchu, wyjście z konspiracji. Według przekonania agentów, w Filipopoli, Adrianopolu, Kazanłyku ruch unicki był najsilniejszy i tam należało otworzyć ośrodki, ale prace nad tym projektem z powodu braku funduszy zostały wstrzymane. Do marca 1861 r. unia zyskiwała przez pracę agentów i unitów bułgarskich coraz większy rozgłos. W marcu jednak przedstawiciele Hotelu Lambert napotkali znaczne trudności. Arcybiskup Paisios oficjalnie wystąpił z petycją do sułtana o niezawiłość hierarchii bułgarskiej. Arcybiskup zwołał na 23 marca wszystkich księży wyższego stopnia z jego eparchii w celu podpisania aktu ostatecznego wystąpienia z Wielkiej Cerkwi Fanariockiej. W sytuacji, gdy zdecydowaną przewagę uzyskiwał bułgarski prawosławny Kościół narodowy, działalność agentów stawała się coraz trudniejsza. Ci, którzy związali się z unitami, opuszczali teraz ich szeregi i stawali się członkami Kościoła bułgarskiego[401].

Poza działaniami w Stambule i miastach bułgarskich Hotel Lambert prowadził akcje unijne we Francji. W tym czasie współdziałano z francuskim oratorianinem o. Louisem Lescoeurem, subsydiując jego prace dotyczące unitów pod zaborem rosyjskim. W 1859 r. ukazało się jego dzieło *Le schisme moscovite et la Pologne catholique.* W. Kalinka przekazał 50 egzemplarzy tej pracy ks. Jełowickiemu, który wysłał je do Rzymu, gdzie miały dokumentować zbrodnie rosyjskie przeciwko katolicyzmowi. Duże znaczenie miała inna praca oratorianina *L'Église catholique en Pologne sous le gouvernement russe* (Paris 1860), w której oskarżał rząd rosyjski o represjonowanie unitów w parafii Dziernowice za odmowę udziału w obrzędach prawosławnych. Na jej podstawie papież Pius IX wystosował alokucję *Luctuosum.* Ojciec Lescoeur wraz z W. Kalinką organizowali msze w Paryżu w intencji unii Kościoła w Bułgarii z Rzymem. Propagowaniu unii wśród Bułgarów zakonnik poświęcił również utwór *Retour des Bulgares au catholicisme* (Paris 1860)[402]. Zacieśniły się także kontakty Hotelu Lambert ze zmartwychwstańcami, co odzwierciedla korespondencja pełna wzajemnych uprzejmości. Władysław Czartoryski przyznał, że dla propagandy unijnej obok

[401] K. Dopierała, *Agenci polscy*..., s. 309–313.

[402] ACRR, sygn. 18003, A. Jełowicki do H. Kajsiewicza, 30 X 1860; J. Duchniewski, *Lescoeur Louis* [w:] *EK*, t. X, s. 838–839.

o. Lescoeura najbardziej zasłużył się ks. Kajsiewicz[403]. Z kolei ks. Jełowicki przypominał, że do powstania unii bułgarskiej przyczynili się Polacy, ale największe zasługi należą się „księciu Czartoryskiemu, który nawet grubymi pieniędzmi ruch ten wspomagał i przyrzekł księży [...] utrzymać". Zaangażowanie Czartoryskiego w tę sprawę doceniał również ks. Kajsiewicz: „Sprawa bułgarska pięknym jest wieńcem pod koniec życia księcia; piękny przed ludźmi, co więcej przed Bogiem"[404]. W 1861 r. ks. H. Kajsiewicz przygotował dzieło *O unii bułgarskiej. Rys historyczny*, gdzie szczegółowo przedstawił rozwój chrześcijaństwa wśród Bułgarów. W swoim traktacie wyszczególnił przyczyny, jakie jego zdaniem skłoniły tamtejszych hierarchów do unii z Rzymem. Wśród nich wymienił także wpływ polskich emigrantów, którzy najpierw po powstaniu węgierskim, a następnie po wojnie krymskiej znaleźli schronienie na bułgarskich terenach Imperium Osmańskiego. Do unii doprowadziła też, jak sądził zmartwychwstaniec, polityka Hotelu Lambert, a zwłaszcza agenta na Wschodzie Władysława Jordana[405].

Na początku 1862 r. ks. H. Kajsiewicz spotkał się z założycielem zgromadzenia asumpcjonistów ks. Emmanuelem d'Alzonem, który przedstawił mu projekt wspólnej pracy na rzecz umacniania młodego Kościoła unickiego wśród Bułgarów. Nawiasem mówiąc, już w 1853 r. zamierzono połączyć asumpcjonistów i zmartwychwstańców w jedno zgromadzenie. W lipcu 1862 r. d'Alzon usiłował przekonać do współpracy władze Kongregacji Rozkrzewiania Wiary i delegata apostolskiego w Konstantynopolu – Paolo Brunoniego. Asumpcjoniści proponowali, aby zmartwychwstańcy zajęli się pracą wśród Bułgarów, a oni będą działać wśród Greków i Rumunów. Połączenie obu zgromadzeń nie doszło do skutku. Tym razem oponował ks. Jełowicki, który uważał, że zmartwychwstańcy byli ściśle polską wspólnotą, a połączenie z asumpcjonistami mogłoby doprowadzić do zatracenia tego charakteru[406].

Przystępując do pracy na rzecz unii wśród Bułgarów, zmartwychwstańcy wystosowali do emigracji specjalną odezwę. Przypominano, że jedynie Polska przyjęła uchwaloną na Soborze Florenckim w 1439 r. unię Kościoła wschodniego z zachodnim. Unia była więc związana z polską tradycją, historią i misją cywilizacyjną. Już sam fakt powstania unii w 1861 r., zdaniem zmartwychwstańców, ożywił Kościół greckokatolicki w Galicji i Królestwie Polskim, dał nadzieje dla prześladowanych unitów na Litwie i Rusi. Fakty te przemawiały za tym, aby dzieło unii bułgarskiej kontynuowali księża polscy. Jak dowiodły dwuletnie doświadczenia, księżom bułgarskim, wychowanym przez patriarchat grecki, nie

[403] W. Czartoryski, *Pamiętnik*..., s. 99.

[404] Cyt. za: P. Smolikowski, *Założenie misji księży zmartwychwstańców w Adrianopolu*, Kraków 1897, s. 3–4.

[405] H. Kajsiewicz, *O unii bułgarskiej. Rys historyczny*, Paryż 1863, s. 42–43, 56, 58.

[406] W. Jóźwiak, *Piśmiennictwo polskiej misji*..., s. 34–35.

można było wierzyć. Duchowieństwo włoskie, francuskie nie miało predyspozycji do propagandy unickiej między narodami słowiańskimi. Dla rozwoju unii największe znaczenie przypisywano założeniu w Adrianopolu szkoły i seminarium, aby wychować „posłusznych Rzymowi księży i wiernych". Zdawano sobie sprawę z trudności, które wynikały z wrogości patriarchatu prawosławnego, intryg rosyjskich oraz niechęci włoskich i francuskich zakonów. Pomimo tych przeszkód kraj i emigracja powinny zaangażować się w rozwój unii i „wziąć na siebie ciężar jej utrzymania"[407].

Jako przełożony zmartwychwstańców Kajsiewicz udał się w lipcu 1862 r. w dłuższą podróż na Bałkany, której celem było obserwowanie rozwoju misji wśród Bułgarów. Na bieżąco informował o swoich spostrzeżeniach, wnikliwie badał postępowanie Rosjan, m.in. rozpuszczane przez nich pogłoski, że car, wyzwalając Bułgarię, ustanowi niezależną hierarchię kościelną, a unici będą musieli „dawać rekruta" papieżowi. Prawosławni w opinii Kajsiewicza utrudniali życie unitom, zamykając przed nimi studnie oraz uniemożliwiali zorganizowanie chrztu, ożenku, a nawet pochówku. Do wiernych unii należała „jedna parafia w Stambule, dwie w Adrianopolu, dwie czy trzy koło Salonik, razem kilkanaście tysięcy dusz i z dziesiątek popów, którzy dotychczas wiernymi pozostali"[408]. Ks. Kajsiewicz planował, aby jeszcze zimą 1862 i 1863 r. zmartwychwstańcy przyjechali do Adrianopola i praktycznie przygotowali się do swojej misji. Przekonał się, że do ludu bułgarskiego można dotrzeć poprzez edukację, ponieważ „jeżeli się nam uda wychować im lepszych księży i nauczycieli elementarnych, to możemy ich tą drogą zdobyć. Natura wzdryga się na tę pracę, a duch mówi, że Bóg tego chce"[409]. We wrześniu i na początku października 1862 r. ks. Kajsiewicz przebywał w Syrii i Ziemi Świętej, ale 21 października zmuszony został do skrócenia pielgrzymki, ponieważ pilnie wezwano go do Rzymu[410].

Po powrocie z wyprawy ks. Kajsiewicz złożył Piusowi IX dokładne sprawozdanie i przedstawił kandydatów do pracy w Bułgarii: sędziwego ks. K. Kaczanowskiego i młodego brata zakonnego Marcina Janusa. Ks. Kaczanowski przez kilka miesięcy przygotowywał się w Paryżu i Rzymie do pracy na Bałkanach. Uczył się słowiańskiej liturgii oraz kompletował ubiory i sprzęt liturgiczny[411]. Miał jednak spore problemy z zebraniem ksiąg liturgicznych, które sprowadzono

[407] BPP, Druki ulotne 38, Misja polska..., Misja XX. Zmartwychwstańców w Bułgarii.

[408] W. Jóźwiak, *Piśmiennictwo polskiej misji*..., s. 35; H. Kajsiewicz, *O unii*..., s. 54.

[409] APPZ, Spuścizna H. Kajsiewicza, H. Kajsiewicz do Braci CR, Winnica, 17 XI 1862, odpis.

[410] Zob. ACRR, sygn. 20925, H. Kajsiewicz do K. Kaczanowskiego, 9 IX 1862, K. Kaczanowski do A. Jełowickiego, 19 IX 1862; W. Czartoryski, *Pamiętnik*..., s. 285; J. S. Bystroń, *Polacy*..., s. 250–251.

[411] ACRR, sygn. 20895, K. Kaczanowski do A. Jełowickiego, 12 VI 1862, zob. także ACRR, sygn. 20901, K. Kaczanowski do A. Jełowickiego, 5 VII 1862.

z Galicji[412]. Misja zmartwychwstańców wśród unitów bułgarskich nie była możliwa bez materialnej pomocy osób związanych z Hotelem Lambert. Ornaty i sprzęt liturgiczny ofiarowało Towarzystwo Dobroczynności Dam Polskich na czele z Anną Czartoryską[413]. Wiosną 1862 r. damy polskie dysponowały już 30 ornatami, nie licząc innych szat liturgicznych; każdy z tych ornatów opatrzony był herbem Orła i Pogoni. Zostały one poświęcone w Hotelu Lambert w czerwcu 1862 r. przez nuncjusza paryskiego Flavio Chigi (1810–1885)[414]. Wszystkie te przedmioty przesłano do Rzymu i wręczono papieżowi jako „dar dam polskich dla unii bułgarskiej". W. Kalinka przekazał sumę 204 fr. na zakup ksiąg liturgicznych z drukarni w Poczajowie[415].

W kwietniu 1863 r. zmartwychwstańcy (Kaczanowski i Janus) rozpoczęli misję wśród Bułgarów. W stolicy Imperium Osmańskiego zatrzymali się u dominikanów. Wikariusz apostolski – arcybiskup Konstantynopola Brunoni przyjął ich chłodno. Liczył na większą liczbę polskich księży, którzy wezmą się z rozmachem do pracy i zrobią dobre wrażenie na ludności prawosławnej. Odmowę jakiejkolwiek pomocy tłumaczył brakiem oficjalnego zawiadomienia od Kongregacji Rozkrzewiania Wiary. Nie otrzymali również wsparcia finansowego od działającego we Francji towarzystwa misyjnego – Œuvre des Ecoles d'Orient[416]. W sierpniu 1863 r. ks. Kaczanowski wynajął dom na przedmieściach Adrianopolu i otworzył skromną szkołę elementarną bez internatu pw. Najświętszej Marii Panny i św. Andrzeja, w której w trzech klasach uczyło się 40 uczniów. Początki były trudne, Kaczanowski udzielał lekcji katechizmu, języka francuskiego i bułgarskiego. Zakupiony dom znajdował się w opłakanym stanie i wymagał kapitalnego remontu. Problemy stwarzały również władze tureckie, niechętne ruchowi unickiemu. Przeszkadzali Rosjanie, za carskie pieniądze powstawały obok placówki zmartwychwstańców, nowe szkoły, gdzie dzieciom bułgarskim wydawano darmowe posiłki i odzież[417]. Pomimo trudności kilka lat później ks. Kaczanowski otworzył w śródmieściu Adrianopola Misyjne Kolegium Kato-

[412] ACRR, sygn. 20923, K. Kaczanowski do A. Jełowickiego, Rzym, 6 IX 1862; APPZ, Spuścizna H. Kajsiewicza, H. Kajsiewicz do L. de Kalm-Podoskiego, Rzym, 13 I 1863, odpis; APPZ, P. Semenenko, *Dziennik*..., t. II, zapis z 18 IV 1863, s. 195, mps; W. Czartoryski, *Pamiętnik*..., s. 101.

[413] ACRR, sygn. 20911, K. Kaczanowski do A. Jełowickiego, 7 VIII 1862.

[414] A. E. Koźmian do rodziny, 1 i 5 VI 1862 [w:] *Listy Andrzeja Edwarda Koźmiana*..., t. IV, s. 532, 534.

[415] ACRR, sygn. 18199, A. Jełowicki do K. Kaczanowskiego, Paryż, 11 XII 1862; ACRR, sygn. 20939, K. Kaczanowski do H. Kajsiewicza, 18 X 1862; J. Mrówczyński, *Ks. Walerian Kalinka*..., s. 238–240.

[416] Z Adrianopola ks. Kaczanowski pisał, że „pod ubiorem popa bułgarskiego jeszcze tli Polak, powstaniec z 1830 r."; zob. P. Smolikowski, *Założenie misji*..., s. 25.

[417] ACRR, sygn. 20953, K. Kaczanowski do A. Jełowickiego, 23 XII 1862; APPZ, Spuścizna H. Kajsiewicza, H. Kajsiewicz do L. de Kalm-Podoskiego, Rzym, 29 VIII 1863, odpis.

lickie z internatem dla unickich Bułgarów. Poza tym ten sędziwy kapłan przetłumaczył z języka polskiego na bułgarski katechizm i modlitewniki. Misja bułgarska zmartwychwstańców była zasilana przesyłanymi z Francji przez emigrantów książkami bułgarskimi[418].

W stosunkach między księżmi a Hotelem Lambert nie można mówić ani o pełnej współpracy, ani o bezwzględnej rywalizacji. Współpraca i rywalizacja niewątpliwie występowały, ale rzadko przybierały krańcowe formy. Obydwa wyżej wymienione modele kontaktów zależne były od układów politycznych i koniunktury międzynarodowej. Nieufność, jaka im towarzyszyła, to wynik sprzecznych interesów. Cele religijne nie zawsze dało się pogodzić z politycznymi. Przykłady można by mnożyć, poczynając od rywalizacji na dworze papieskim, poprzez nieudane próby wysłania księży do polskich oddziałów na Kaukazie, spory z kapelanami Adampola i oddziałów polskich na Wschodzie, a kończąc na działaniach w kwestii unii kościelnej wśród Bułgarów.

W koncepcjach politycznych dla duchownych polskich przewidywano różne funkcje propagandowe, misyjne, administracyjne, a nawet czysto polityczne. Wśród księży-emigrantów znalazła się grupa, która sympatyzowała z ugrupowaniem księcia Czartoryskiego, ale też część środowiska duchownych sabotowała je. Na podkreślenie zasługuje fakt, że w działaniach propagandowych, dyplomatycznych i wojskowych zawsze było miejsce dla religii i polskich księży. Równocześnie trzeba zastrzec, że motywy polityczne nie były kluczowe w podejmowaniu przez kapłanów współpracy z Hotelem Lambert. Liczyło się działanie na rzecz emigracji, rodaków w kraju oraz niepodległości.

[418] T. Brzeska, *Misja bułgarska XX Zmartwychwstania Pańskiego w Adrianopolu*, Paryż 1875, s. 1–3. Więcej na temat dziejów misji zmartwychwstańców wśród Bułgarów zob. J. Schaeffer, *Historia Misji Bułgarskiej Zgromadzenia Zmartwychwstania Pana Naszego Jezusa Chrystusa*, „Zeszyty Historyczno-Teologiczne" 1999, nr 4–5, s. 159–185; W. Jóźwiak, *Piśmiennictwo polskiej misji...*, s. 36–39; *idem*, *Piśmiennictwo misji adrianopolskiej*, „Zeszyty Historyczno-Teologiczne" 2002, nr 8, s. 85–95; Z. Klejn, *Szkoły oo. Zmartwychwstańców dla młodzieży bułgarskiej (1863–1913). Awangarda nowoczesnej edukacji na Bałkanach*, „Studia Polonijne" [Lublin] 1997 (18), s. 39–55.

ROZDZIAŁ II

Duchowieństwo emigracyjne a organizacje demokratyczne

1. Początki działalności politycznej w zakładach emigracyjnych (dépôts)

W prezentacji organizacji demokratycznych ograniczono się do przedstawienia tych, w których działali polscy duchowni. Trzeba pamiętać, że w dziejach emigracji polistopadowej ugrupowań o charakterze demokratycznym było ponad 20 i nie były one jednolite pod względem ideowym. Przedstawienie tych wszystkich nurtów, ewolucji, walk światopoglądowych nie pozwoliłoby ukazać roli kapłanów w życiu politycznym wychodźstwa. Na początku Wielkiej Emigracji powstały kolejno dwa komitety próbujące narzucić swą władzę. 6 listopada 1831 r. ostatni prezes Rządu Narodowego Bonawentura Niemojowski zawiązał w swoim paryskim mieszkaniu Komitet Tymczasowy Emigracji, który szybko upadł pod wpływem ataków radykałów z powstańczego Towarzystwa Patriotycznego (Klubu Patriotycznego). Komitetowi Tymczasowemu Emigracji zarzucano głównie deklarowaną apolityczność. Pierwszy przeciwko Komitetowi Niemojowskiego wystąpił Maurycy Mochnacki, który oskarżył Niemojowskiego i „Kaliszan", że „zgubili Polskę". Dalsze ataki przeprowadził już Joachim Lelewel z pomocą Walentego Zwierkowskiego i Romana Sołtyka. Lelewel starał się ściągnąć do Paryża jak najwięcej swoich sympatyków politycznych, wypróbowanych działaczy Towarzystwa Patriotycznego, na których głosy mógł liczyć. Nieco ponad miesiąc od powołania Komitetu Niemojowskiego 8 grudnia 1831 r. powstał Komitet Narodowy Polski (dalej: KNP), założony przez 87-osobową grupę działaczy i sympatyków Towarzystwa Patriotycznego z Joachimem Lelewelem na czele. To ugrupowanie miało charakter niepodległościowy i demokratyczny, związane było z republikanami francuskimi i międzynarodowym węglarstwem. W skład władz Komitetu Narodowego Polski weszli poza Lelwelem: W. Zwierkowski, L. Chodźko, R. Sołtyk, T. Krępowiecki, A. Gurowski[419].

Na emigracji we Francji znalazło się trzech księży – dawnych członków Towarzystwa Patriotycznego. Byli to ekspijarzy: Aleksander Kazimierz Puła-

[419] B. Cygler, *Działalność polityczno-społeczna Joachima Lelewela na emigracji w latach 1831–1861*, Gdańsk 1969, s. 34–123; *idem*, *Zjednoczenie Emigracji Polskiej 1837–1846*, Gdańsk 1963, s. 21; H. Głębocki, *op. cit.*, s. 209–220.

ski, Lucjan Zaczyński oraz wikary z Augustowa ks. Franciszek Awertyn Korycki[420]. Najbardziej radykalny z nich ks. A. K. Pułaski w powstaniu listopadowym rozwinął agitację w kierunku rozpowszechniania haseł republikańskich, wchodził również w skład redakcji „Nowej Polski" i „Kuriera Polskiego". Ostro atakował politykę rządu powstańczego, sejmu i naczelnego dowództwa. W lutym 1831 r. zaciągnął się jako kapelan do korpusu gen. Józefa Dwernickiego. Po przejściu korpusu gen. Dwernickiego do Galicji powrócił do Warszawy, gdzie jako wiceprezes Towarzystwa Patriotycznego zastępował Lelewela. Po wypadkach ulicznych 15 sierpnia 1831 r. został aresztowany pod zarzutem współodpowiedzialności za rozruchy, ale pod naciskiem opinii publicznej zwolniono go[421]. Lucjan Zaczyński po sekularyzacji pijarów na terenie zaboru rosyjskiego jako wzięty wykładowca w kolegiach pijarskich, zakończył swoją karierę pedagogiczną w charakterze nauczyciela domowego dzieci gen. Jana Krukowieckiego, następnie objął w 1828 r. stanowisko kapelana 6 ppl., które pełnił również w czasie powstania listopadowego. 12 czerwca 1831 r. zgłosił akces do Towarzystwa Patriotycznego. Ks. F. A. Korycki organizował w czasie insurekcji różne uroczystości, m.in. 3 lutego 1831 r. okolicznościowe nabożeństwo za duszę ks. Stanisława Staszica. Księża-klubiści (zwolennicy Klubu, Towarzystwa Patriotycznego) łączyli swą działalność kapłańsko-patriotyczną z uczestnictwem w radykalnym ruchu politycznym. Swoje socjalne i niepodległościowe przekonania przenieśli na emigrację[422].

Ks. A. K. Pułaski przyjechał do Francji na początku 1832 r. na podstawie paszportu wystawionego w Dreźnie. Jego droga wiodła przez południowe kraje niemieckie, a następnie przez Frankfurt dotarł do Metz, skąd udał się do Paryża[423]. Z korespondencji wojskowych i administracyjnych władz francuskich

[420] APPP, sygn. „S" – 1, k. 295, 321, Matricula Provinciae Polonae (1742–1862).

[421] M. Tyrowicz, *Towarzystwo Demokratyczne Polskie 1832–1863. Przywódcy i kadry członkowskie. Przewodnik biobibliograficzny*, Warszawa 1964, s. 555–556.

[422] Poza księżmi Koryckim i Pułaskim w działalności Towarzystwa Patriotycznego brali udział inni kapłani: Ignacy Szynglarski, Józef Gacki, Rzymowski, Ludwik Tensiorowski, Danielewicz. Pozostali oni jednak w kraju; zob. L. Gocel, *Ksiądz Korycki – konspirator patriotyczny*, „Kwartalnik Poświęcony Sprawom Katolickiego Duszpasterstwa Wojskowego w Polsce" 1934, nr 3, s. 30–31; J. Ziółek, *Patriotyczna postawa duchowieństwa w czasie powstania 1830–1831 roku* [w:] *Duchowieństwo a powstanie listopadowe (postawa patriotyczna i życie religijne)*, red. J. Skarbek, W. Rostocki, J. Ziółek, „Roczniki Humanistyczne" 1980, t. 28, z. 2, s. 123–128; E. Oppman, *Warszawskie Towarzystwo Patriotyczne 1830–1831*, Warszawa 1937, s. 37–40; E. Jabłońska-Deptuła, *Przystosowanie i opór. Zakony męskie w Królestwie Kongresowym*, Warszawa 1983, s. 473–476; M. Tyrowicz, *Drogi radykalizmu społecznego Aleksandra Pułaskiego*, „Kwartalnik Historyczny" 1956, R. 63, nr 4–5, s. 125–127.

[423] SHAT XL 62, DP L-R, Puławski, 5^{e} Division Militaire, Ministère de la Guerre, Metz, 29 X 1832; Minute de la lettre écrite, Ministère de la Guerre, 26 VIII 1832; Ministère de l'Intérieur, Paris 29 IX 1832.

wynika, że był on postrzegany jako osoba groźna ze względu na radykalizm polityczny. Już 10 lutego 1832 r. zastępca komendanta zakładu w Awinionie informował ministerstwo spraw wewnętrznych, że ks. Pułaski został oskarżony o morderstwa w Warszawie[424]. Dowódcy departamentalnych dépôts podawali orientacyjny wiek i rysopis ks. Pułaskiego oraz informowali, że uważany był za osobę „szczególnie niebezpieczną", dlatego musiał być poddany bacznej obserwacji i inwigilacji. Z pisma ministra spraw wewnętrznych Casimira Pierre'a Periera do ministra wojny Jeane'a-de-Dieu Soulta można dowiedzieć się, że przybył on 6 marca nad Sekwanę pod fałszywym nazwiskiem Valentina Grahusa woźnicy[425]. W Paryżu szybko nawiązał kontakty z francuskimi działaczami karbonarskimi i republikańskimi[426]. W listopadzie tego roku, jak informują dokumenty, ks. Pułaski podjął starania celem otrzymania zasiłku oraz kontynowania prac literackich. Jak wynika z jego listu do ministerstwa wojny, jako wykładowca literatury w szkołach pijarskich starał się w Paryżu podjąć pracę naukową[427].

Od początku istnienia KNP borykał się z przezwyciężeniem wewnętrznych sprzeczności. Komitet nie miał sprecyzowanego programu, a należeli do niego przedstawiciele nurtów radykalnych i umiarkowanych. Głównym celem KNP było wywalczenie niepodległości, którą wiązano z wybuchem rewolucji w kraju, z udziałem mas ludowych. Komitet Lelewela rozpoczął działalność od wyznaczenia swych pełnomocników i rozlokowania ich w większych miastach na szlaku rozpoczynającego się właśnie masowego przemarszu emigrantów polskich. Zwolennicy Lelewela pomagali Komitetowi Centralnemu Franko-Polskiemu (utworzonemu 28 stycznia 1831 r.) przy rozdziale funduszy przeznaczonych dla emigrantów. Kontaktowali się również z francuskimi organizacjami rewolucyjnymi, z centralami masonerii i karbonaryzmu. Pierwsza odezwa programowa KNP *Do wojowników polskich*, antydatowana na dzień 25 grudnia 1831 r., formułowała przyczyny upadku powstania listopadowego. W sprawach wewnątrzemigracyjnych KNP podejmował walkę z obozem Czartoryskiego i jego dążeniami do utworzenia legii cudzoziemskiej w Algierii i Portugalii. Księża-klubiści wkrótce zasilili szeregi Komitetu Lelewela. W grudniu 1831 r. członkiem KNP został ks. A. K. Pułaski. W 1832 r. w szeregach KNP znalazł się były kapelan 2 psp. ks. Wojciech Rożyński z Awinionu i ks. F. A. Korycki z Besan-

[424] SHAT XL 62, DP L-R, Ministère de la Guerre, Minute, Paris, 10 II 1832. Podobnie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych ostrzegało prefekta departamentu Indre, gdzie w Châteauroux znajdował się ks. Pułaski; zob. ADI, Châteauroux, M 3307, Ministère de l'Intérieur au Préfet de l'Indre, Paris, 19 II, 7 VI 1832.

[425] SHAT XL 62, Ministère de l'Intérieur au Ministère de la Guerre, Paris, 21 XI 1832.

[426] M. Tyrowicz, *Drogi radykalizmu*..., s. 134.

[427] SHAT XL 51, Régiments étrangers. Réfugiés polonais. Dépôt de Paris. Contrôle des réfugiés polonais autorisés à résider à Paris; A. K. Pułaski au Ministère de la Guerre, Paris, 10 XI 1832.

çon. W spisach członków KNP występują również nazwiska innych kapelanów: Józefa Skibińskiego i Wincentego Żaboklickiego[428].

W samym Komitecie Narodowym Polskim ścierały się dwie koncepcje modelu społeczno-ustrojowego odrodzonej ojczyzny oraz środków działania wiodących do niepodległości. Jedną z nich reprezentowali zwolennicy Lelewela, drugą klubiści warszawscy. Skrajny odłam dawnych członków Towarzystwa Patriotycznego domagał się uwłaszczenia chłopów oraz ściślejszego powiązania z europejskim ruchem rewolucyjnym. W organizacji wewnętrznej KNP napotkał wkrótce inne przeszkody, jak niedostateczne środki, którymi mógł wspomagać napływających do Francji wygnańców oraz represje ze strony władz francuskich. Zaczęto oskarżać Lelewela, że sieje niezgodę i niesprawiedliwie rozdziela zasiłki z Komitetu Franko-Polskiego. Ks. Pułaski, mimo że należał do przeciwników Lelewela, aktywnie angażował się w działalność KNP. Był on współautorem projektu jego statutu oraz wysłannikiem do Strasburga i Metzu[429].

16 lutego 1832 r. Lelewel odczytał na ogólnym zgromadzeniu *Zdanie sprawy z czynności Komitetu Narodowego Polskiego od dnia 8 grudnia 1831 do 15 lutego 1832 r.* Wówczas część członków KNP wystąpiła z zarzutami i zdecydowano się powołać komisję do zbadania dotychczasowej działalności KNP. Do Deputacji poza I. R. Płużańskim, J. N. Janowskim, J. Czyńskim, E. Januszkiewiczem wszedł również ks. A. K. Pułaski. 29 lutego 1832 r. ks. Pułaski odczytał raport Deputacji, w którym pojawiły się zarzuty, że Lelewel zdominował całą działalność Komitetu i nie dopuścił do kolegialnego podejmowania decyzji. Zgromadzenie ogólne zdecydowaną większością głosów zaakceptowało wnioski przedłożone przez Deputację. Lelewel nie zgodził się z tą ustawą i w konsekwencji rozwoju wydarzeń 16 marca trzech członków Deputacji: Płużański, Janowski i ks. Pułaski, porozumiawszy się z T. Krępowieckim i A. Gurowskim, postawiło na zebraniu ogólnym wniosek, żądając rozwiązania KNP. Postulat został bez dyskusji odrzucony przez lelewistów stanowiących większość zgromadzenia[430]. Wówczas członkowie Deputacji wraz z ks. Pułaskim wystąpili z organizacji. Na gruzach KNP w rezultacie wyodrębnienia się w nim skrzydła demokratyczno-rewolucyjnego powstało 17 marca 1832 r. Towarzystwo Demokratyczne Polskie (dalej: TDP). Jego twórcami byli: J. N. Janowski, T. Krępowiecki, ks. A. K. Pułaski, I. R. Płużański, A. Gurowski. Akt założenia, tzw. „Mały Manifest" w odróżnieniu od manifestu poitierskiego z 1836 r. nazwanego

[428] *Lista tułaczów polskich przystępujących do zgromadzeń ogólnych i do Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu aż do końca kwietnia* [w:] *Całoroczne trudy. Zdanie sprawy z czynności Komitetu Narodowego Polskiego od grudnia 1831 do maja 1832*, Paryż 1832, s. 105–112.

[429] M. Tyrowicz, *Drogi radykalizmu...*, s. 134.

[430] B. Cygler, *Działalność Joachima Lelewela w Komitecie Narodowym Polskim w latach 1831–1832*, „Gdańskie Zeszyty Humanistyczne" 1989, t. XII, s. 234.

„Wielkim", mówił o wspólnej ziemi i jej owocach. Autorzy manifestu deklarowali, że będą działać na rzecz Polski, która miała być w przyszłości ojczyzną milionów szczęśliwych, wolnych i równych obywateli[431].

KNP, mimo że tracił popularność, wydawał szereg odezw. Lelewel zamierzał też ogłosić pismo z powodu encykliki *Cum primum* papieża Grzegorza XVI z 9 czerwca 1832 r. Nie chodziło im bynajmniej o jakąś korzystniejszą dla sprawy polskiej egzegezę wypowiedzi papieskiej. Jej treść była dla niego dowodem, jak dalece Grzegorz XVI został przez wrogów Polski „wiedziony i usidlony"[432]. Jedną z odezw KNP był *Adres tułaczów polskich we Francji do izby niższej Wielkiej Brytanii i Irlandii* wydany 29 maja 1832 r. Przypominano tam porozbiorowe dzieje narodu polskiego i walkę Polaków o wolność. Idea wolności była dla mieszkańców Wysp Brytyjskich jedną z podstawowych zasad ładu politycznego, dlatego liczono na jej poparcie. Adres ten został rozpropagowany w zakładach emigracyjnych. Wśród dużej rzeszy emigrantów, którzy podpisali dokument, byli także kapelani. I tak w Awinion podpisy złożyli m.in.: W. Rożyński, T. Puchalski, I. Trepka, W. Żaboklicki, J. Boszkowski; w Lunel: J. Juszkiewicz, W. Bajkowski, L. Jasiński, W. Forsiewicz; w Besançon: A. Burnejko, J. A. Jackowski, S. Kołomyski; w Lons-le-Saunier: M. Sadowski, J. Montwiłł; w Bourges: N. Wołyński; w Châteauroux: D. Petrellewicz, zaś w Strasburgu B. Miesiączek i J. Skirmunt. Większość podpisanych nie była członkami KNP, ale *Adres tułaczów polskich…* poparli jako wyraz walki w słusznej sprawie[433].

Na osłabienie pozycji Komitetu Lelewela wpływ miały również ataki gen. J. Bema, który przywiódł do Francji kolumny emigrantów wojskowych. Bem zaczął odmawiać „cywilom" Lelewela formalnego prawa do reprezentowania wojskowej emigracji, którą chcieli trzymać w ryzach koszarowej dyscypliny pułkownicy i generałowie w większości oddani księciu Czartoryskiemu. KNP tracił popularność i członków, ale egzystował jeszcze przez kilka miesięcy. Ostatecznie został rozpędzony przez policję paryską 24 grudnia 1832 r. na skutek interwencji ambasady rosyjskiej, po wydaniu odezwy do Rosjan. Jednym z ostatnich przejawów działalności KNP był wydany 16 grudnia 1832 r. *Adres*

---

[431] H. Żaliński, *Kształt polityczny Polski w ideologii Towarzystwa Demokratycznego Polskiego (1832–1846)*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1976, *passim*; *idem*, *Towarzystwo Demokratyczne Polskie o władzach powstańczych. Z dziejów myśli wojskowej Wielkiej Emigracji*, Warszawa 1976, *passim;* H. Głębocki, *op. cit.*, s. 222–226.

[432] Więcej na temat stanowiska J. Lelewela o kwestiach religijnych zob. B. Cygler, *...Z wolnością mego sumienia. Poglądy Joachima Lelewela na religię i rolę Kościoła łacińskiego w dziejach*, Gdańsk 1992, s. 154–198.

[433] *Adres tułaczów polskich we Francji do izby niższej Wielkiej Brytanii i Irlandii* [w:] *Zdanie sprawy z czynności Komitetu Narodowego Polskiego od końca maja do końca września 1832*, Paryż 1832, s. 193–198, 201–203, 205, 207, 210, 212, 214–216, 220–221.

tułaczów polskich w Paryżu bawiących do sejmu węgierskiego, poparty m.in. przez o. M. T. Romanowskiego[434].

Od wiosny 1832 r. prowadzono w dépôts starania, aby powołać organ, który byłby reprezentacją całej emigracji. W zakładach liczących wówczas po kilkuset i więcej emigrantów wybierano rady Polaków jako organy wykonawcze. Wysunięto wówczas projekt utworzenia delegacji złożonej z przedstawicieli rad zakładowych, ale nie zyskał on poparcia. W maju 1832 r. zakład w Awinionie wystąpił z propozycją powołania Rady Centralnej złożonej z generałów. Ci jednak dla dodania większego autorytetu tej instytucji zażądali dla niej sankcji króla Francuzów. Ludwik Filip odmówił i Rada Centralna musiała się rozwiązać. Równolegle z próbami powołania sejmu na emigracji i nieudanego zamiaru utworzenia rady złożonej z generałów wojskowi, stanowiący większość w zakładach, podjęli jeszcze wysiłek w celu narzucenia władzy rozproszonemu tułactwu. Działania te doprowadziły do powołania w dniach 22–27 października 1832 r. Komitetu Narodowego Emigracji Polskiej z prezesem gen. Józefem Dwernickim[435]. W skład licznego komitetu weszli m.in. gen. Jan Sierawski, Jan Ledóchowski, Aleksander Jełowicki. Ideowo Komitet Dwernickiego był określany jako „półśrodkowy", czyli bardziej umiarkowany od KNP. Osoby stanowiące tę organizację tworzyły prawdziwą mozaikę poglądów – od radykałów do czartoryszczyków włącznie. W tych warunkach nie mogła nabrać tempa działalność zdekompletowanego Komitetu Dwernickiego, zwłaszcza że nie wysunął on jakiegoś sensownego programu politycznego poza postulatem „czuwania nad interesem narodowym". Sam gen. Dwernicki, chcąc zalegalizować swoją władzę, prowadził niekończące się głosowania na członków swojego Komitetu, którym mogli zostać jedynie Polacy zamieszkali w Paryżu. W tej sytuacji żywot tej organizacji, nieco dłuższy niż poprzednich, dokonał się 15 maja 1834 r. Jedyną zasługą Komitetu Narodowego Emigracji Polskiej było utworzenie Komisji Funduszów Emigracji Polskiej i ustalenie od 1 kwietnia 1834 r. tzw. podatku braterskiego wnoszonego przez emigrantów na rzecz potrzebujących[436].

Ks. Pułaski krótko działał w TDP, ponieważ 13 listopada 1832 r., podczas posiedzenia Kompletu paryskiego, został wykreślony z organizacji. Taki był finał sporów między nim a Krępowieckim. Ks. Pułaski opowiadał się za większą autonomią ośrodków pozaparyskich, natomiast Krępowiecki za centralizacją.

[434] *Całoroczne trudy Komitetu Narodowego Polskiego na dzień 8 grudnia 1831 r. we Francji zawiązanego*, Paryż 1831 – 1832, s. 279–281.

[435] Więcej zob. U. Wencel-Kalembkowa, *Działalność gen. Józefa Dwernickiego na emigracji w latach 1832–1848*, Warszawa – Poznań – Toruń 1978, *passim*.

[436] B. Cygler, *Zjednoczenie Emigracji Polskiej 1837–1846*, Gdańsk 1963, s. 26–27; S. Kalembka, *Polskie wychodźstwo popowstaniowe i inne emigracje polityczne w Europie w XIX wieku* [w:] *Polska XIX wieku. Państwo – społeczeństwo – kultura*, red. S. Kieniewicz, Warszawa 1977, s. 212.

Podobne stanowisko reprezentowali Gurowski i Płużański. Chodziło również o zakres współpracy z karbonariuszami. Był to pierwszy przypadek usunięcia członka TDP będącego ponadto jego współzałożycielem, co zresztą wzbudziło zastrzeżenia wśród części demokratów[437]. Początki TDP w zakładach emigracyjnych z braku źródeł są trudne do uchwycenia, ale wiadomo, że już w kwietniu 1832 r. wyjechali z Paryża na prowincję pierwsi agitatorzy. W początkach maja przybył do Awinionu Antoni Winnicki. Jego agitacja uwieńczona została powodzeniem, ponieważ na początku sierpnia 1832 r. zawiązano tutaj Konferencję, czyli pewnego rodzaju komórkę terenową TDP. W zakładzie awiniońskim z demokratycznych przekonań znani byli księża: T. Puchalski, S. Wallner, J. Boszkowski, W. Żaboklicki. Ks. Puchalski w pamiętniku oskarżał arystokratów w Awinionie, którzy „uchwycili się zgubnej dla Polski misji", jaką miały być plany wysłania Polaków do Algierii[438]. Czynnie w prace TDP w Awinionie włączył się ks. Żaboklicki (akces złożył 29 maja 1832 r.) W zakładzie w Besançon była dość liczna grupa radykalnych kapelanów. Byli oni zbliżeni do utworzonej w marcu 1832 r. Rady Polaków. Dwudziestotrzyosobowa Rada Polaków w Besançon zajmowała się dystrybucją darów rzeczowych i pieniężnych. Była także miejscem, gdzie prowadzono dyskusje polityczne, tutaj też najenergiczniej występowano przeciw planom księcia Czartoryskiego wysłania Polaków do Algierii czy Portugalii[439]. Jeden z kapelanów, o. Józef Alojzy Jackowski, pełnił odpowiedzialną funkcję sekretarza Rady Polaków[440]. Poza o. Jackowskim inny duchowny, ks. Szymon Wojtkiewicz, 28 kwietnia 1832 r. wszedł w skład Towarzystwa Zjednoczenia się Braterskiego w Besançon, które w pewnym sensie dublowało działalność Rady Polaków. Towarzystwo nie miało jednak takich jak Rada środków ani narzędzi oddziaływania i 27 czerwca 1832 r. zawiesiło działalność. Zarówno Rada Polaków, jak również Towarzystwo Zjednoczenia się Braterskiego w Besançon współpracowały z demokratami z innych dépôts. Duchowni tego zakładu prowadzili także działalność wychowawczą, występując przeciw pijaństwu, nałogowej grze w karty i rozpuście. Nie znaczy to jednak, że sami nie

[437] S. Kalembka, *Towarzystwo Demokratyczne Polskie w latach 1832–1846*, Toruń 1966, s. 29. W tym czasie Gurowski na łamach prasy emigracyjnej i francuskiej krytykował kierunek ideowy reprezentowany przez Adama Mickiewicza w jego utworach (mistycyzm i obronę szlacheckiej tradycji). Z tego też czasu pochodzą złośliwe satyry, którymi autor *Pana Tadeusza* odwzajemnił się przywódcom TDP. Szczególnie w wierszu *Do Franciszka Grzymały*, w którym pod postacią sporów „hrabiego z popem" kpił z konfliktu A. Gurowskiego z ks. A. K. Pułaskim, zob. H. Głębocki, *op. cit.*, s. 240.

[438] SHAT XL 53, Régiments étrangers. Dépôt de Besançon, Salins, Lons-le-Saunier, Avignon, Marseille (1832–1844). Dépôt des Polonais à Avignon. État nominatif des militaires polonais du 29 janvier 1833; T. Puchalski, *op. cit.*, s. 78, 106–107.

[439] S. Kalembka, *Wielka Emigracja...*, s. 47–48; L. Kuk, *Wielkie zakłady...*, s. 56–58.

[440] BCZ, rkps 5332 IV, k. 294–297, 347–348, 393–399.

ulegali ogólnej atmosferze sporów i waśni. Były to nierzadko silne indywidualności, niedające się łatwo podporządkować, chodzące własnymi drogami wyznaczonymi przez osobiste przekonania. Dochodziło do publicznych sporów na tle politycznym, jak np. między ks. S. Harczyńskim a porucznikiem Łapińskim oraz ks. J. Montwiłłem a porucznikami Pawłowskim i Syrewiczem[441].

Przez Radę Polaków w Bourges odbywał się podział środków przesłanych przez Komitety Franko-Polskie z Metz i Paryża. Starano się otoczyć opieką chorych emigrantów oraz wesprzeć generała Marie-Josepha de La Fayette'a stojącego na czele Komitetu Franko-Polskiego[442]. Były działacz Towarzystwa Patriotycznego ks. L. Zaczyński stał się organizatorem sekcji TDP w zakładzie w Bourges (do TDP przystąpił między 19 sierpnia a 18 listopada 1832 r.). Na emigracji w Bourges ks. Zaczyński tłumaczył dzieło Alberta Laponneraye'a *Kurs publiczny historii francuskiej od r. 1789 do 1830.* Przygotowaniem tej publikacji zajmował się także Jan Wilczyński[443]. Ks. Zaczyński należał obok Adolfa Chrystowskiego, Aleksandra Molsdorfa, Kazimierza Tomkiewicza, Józefa Płużańskiego i Rocha Rupniewskiego do najwybitniejszych członków Sekcji TDP w Bourges. W czasie zebrań sekcji ks. Zaczyński wykładał młodzieży przebywającej w zakładzie zasady ideologiczne i dzieje rewolucji francuskiej. Po likwidacji zakładu w Bourges Zaczyński oraz Wilczyński kontynuowali swoją pracę i w 1834 r. wysiłkiem demokratów z Agen utwór Laponneraye'a ukazał się po polsku. Trzeba tutaj zaznaczyć, że wśród prenumeratorów dzieła Laponneraye'a znalazło się 5 kapelanów: Bajkowski, Harczyński, Jasiński, Jackowski, Stankiewicz[444].

Republikanizm kapelanów zakładu w Bourges był powodem konfliktu z miejscowymi władzami kościelnymi. „Arcybiskup nie chciał naszym księżom

---

[441] A. Potrykowski, *Tułactwo*..., cz. I, s. 126, 136, 139, 152–155, 160; W. Rostocki, *Z badań nad strukturą*..., s. 195–196; L. Gadon, *Emigracja polska*..., t. III, s. 220.

[442] BPP, rkps 1700, k. 1–16, Zdanie sprawy z czynności Rady Zakładu w Bourges w miesiącu marcu r. 1833; BPP, rkps 455, k. 1221–1222, Materiały z archiwum E. Dębińskiego dotyczące Polaków z Zakładu w Bourges, W. Podczaski, Organizacja Rady Polaków w Bourges, 1832.

[443] Wykłady te były apologią ruchu jakobińskiego, a zarazem próbą zbudowania pomostu ideowego między pokoleniem rewolucji francuskiej a republikanami lat 30. XIX w. Za swoje wykłady Laponneraye został uwięziony, lecz ukazały się one drukiem pt. *Cours public d'histoire de France, depuis 1789 jusqu'en 1830* (t. 1–2, Paris 1832–1833); zob. S. Kalembka, *Tradycje rewolucji francuskiej w publicystyce obozu demokratycznego Wielkiej Emigracji*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu" 1967, Nauki Humanistyczno-Społeczne, z. 24, Historia III, s. 153, 158–159.

[444] Laponneraye we wprowadzeniu do swego dzieła o rewolucji francuskiej sformułował pogląd że Jezus Chrystus, Rousseau i Robespierre to osoby nierozłączne, które nawzajem uzupełniały się w swych twierdzeniach, zob. J. L. Zaczyński, *Kurs publiczny historii francuskiej od r. 1789 do 1830 przez obywatela Laponneraye'a, z francuskiego na język polski wyłożony przez*..., t. I, Agen 1834, s. 1; J. Litwin, *Idee społeczne Laponneraye'a wraz z wyborem jego pism*, Warszawa 1962, s. 7–8.

pozwolić nabożeństwa odprawiać z przyczyny, że są republikańscy księża – pisał P. Kopczyński – z tego powodu Kościół dla naszych zamknęli. W przyszłą niedzielę myślą odprawić nabożeństwo po obozowemu w alei lub w polu"[445]. Pomimo niechęci duchowieństwa francuskiego w czerwcu 1833 r. demokraci zorganizowali w Bourges nabożeństwo za majora Kacpra Dziewickiego i innych Polaków poległych w wyprawie Zaliwskiego. Mszę św. celebrował ks. Franciszek Salezy Kurowski, a przemawiał po jej zakończeniu ks. L. Zaczyński[446]. Uroczystości związane z pochówkiem Dziewickiego zorganizowano również w paryskiej loży Trinité Indivisible, kiedy to m.in. ks. Pułaski czytał fragmenty *Molière*[447].

Kapelani powstańczy, którzy przebywali w zakładach, angażowali się w działalność lóż masońskich i went karbonarskich. Stare loże masońskie we Francji, Szwajcarii, krajach niemieckich przeżywały kryzys i nie znajdowały poparcia w społeczeństwie, dlatego rewolucyjnie nastawieni działacze opuszczali funkcjonujące loże i łączyli się z karbonaryzmem poprzez komórki nowego, lewicowego wolnomularstwa podległego węglarzom. Należy jednak zauważyć, że organizacje węglarskie nie były tożsame z masonerią. Różniła je symbolika, system wtajemniczenia oraz cele. Międzynarodowa działalność lóż masońskich, liberałów i węglarzy zazębiała się ze sobą i zbiegała we wspólnym ośrodku kierowniczym – Najwyższym Namiocie Powszechnym w Paryżu. W latach 1831–1832 we Francji powstały dwa ogniska karbonaryzmu polskiego: jedno w Paryżu, drugie w Besançon. Liczba polskich karbonarów-emigrantów szybko wzrastała, tak że wkrótce wyłoniła się potrzeba stworzenia odrębnego namiotu narodowego. Namiot taki powstał na początku 1833 r. pod nazwą Namiot Narodowy Polski z siedzibą w Paryżu. Podobnie jak inne namioty narodowe: francuski, włoski, niemiecki itd. podlegał Najwyższemu Namiotowi Powszechnemu. Od namiotu narodowego zależne były z kolei tzw. poręby (obszary) i kapituły (rejony). Trzeba przy tym dodać, że przed wybuchem powstania listopadowego karbonaryzm był bardzo modny w kołach polskiej młodzieży spiskującej i wśród liberałów należących do obozu braci Niemojowskich. *Zasady węglarstwa włoskiego* znane były w kraju ok. 1820 r., na język polski przetłumaczył je Wincenty Niemojowski[448]. Francuska gałąź węglarstwa rozwinęła się wówczas, gdy przywódcy liberalni, w większości członkowie lóż, zrozumieli niemożność

[445] BPP, rkps 413, Dziennik Piotra Kopczyńskiego, t. IV, k. 73, 24 VIII 1832.

[446] *Ibidem*; L. Gadon, *Emigracja polska*..., cz. III, s. 196–197.

[447] BPP, akc. 3271, Masoneria polska, materiały do pracy o węglarstwie i masonerii. Archiwum Lucjana Krawca.

[448] A. Lewak, *Przemiany ideowe Wielkiej Emigracji 1831–1846* [w:] *Pamiętnik V Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Warszawie od 28 listopada do 4 grudnia 1930 r. Referaty*, Lwów 1930, s. 520–521; W. Łukaszewicz, *Tadeusz Krępowiecki. Żołnierz rewolucjonista 1798–1847*, Warszawa 1954, s. 48, 54–55.

stosowania jedynie biernego oporu. Na czele Wysokiej Wenty karbonariuszy stał przez pewien czas zasłużony mason i przyjaciel polskich emigrantów Marie-Joseph La Fayette. Po zwycięstwie rewolucji lipcowej 1830 r. masoni i karbonariusze francuscy przyjmowali do swych lóż Polaków bez specjalnego doboru i ograniczenia. Komitety Franko-Polskie oraz rady zakładów emigracyjnych współpracowały z wentami węglarskimi i lożami masońskimi, które ułatwiły nawiązanie łączności z krajem. Rolę ośrodka kierowniczego francuskiego karbonarstwa odgrywała paryska loża „Trójcy Niepodzielnej" (Trinité Indivisible). Eksponowane funkcje pełnili tam Polacy, m.in. ks. A. K. Pułaski, który był „Pierwszym Dozorcą". Ks. F. A. Korycki należał do innej paryskiej loży, „Clémente Amitié". Z polecenia księży Pułaskiego i Koryckiego do paryskich lóż zostali wprowadzeni znani później demokraci: J. N. Janowski, R. Rupniewski, K. Królikowski, A. Zawisza, W. Matusewicz i K. Dziewicki[449]. W miarę wzrostu liczby członków powstawały polskie loże w zakładach prowincjonalnych. W najwcześniej powstałym zakładzie w Awinionie utworzono lożę „Orła Białego i Pogoni", a następnie polską lożę „Świętego Jana" w Besançon i „Dzieci Hirama" w Le Puy[450]. W Awinionie ks. Ignacy Trepka należał do francuskiej loży „Vrais Amis Réunis" (patronowanej przez Wielki Wschód Francji). Po powstaniu polskiej loży masońskiej „Orzeł Biały i Pogoń" 12 czerwca 1832 r. przeszedł do niej w stopniu mistrza. Do tej polskiej loży akces zgłosił również ks. Wiktor Bajkowski[451]. Pewne związki z masonerią łączyły także ks. W. Żaboklickiego, co może sugerować jego podpis pod manifestem Przyjaciół Ludu[452].

Zakład w Besançon ogarnięty był całkowicie wpływami masońsko-karbonarskimi i do polsko-francuskiej loży „Świętego Jana" przyjmowano wszystkich patriotycznie usposobionych Polaków. Władze ukrywały początkowo jej rewolucyjny charakter, odsłaniając go dopiero w związku z wyprawą Zaliwskiego

[449] L. Hass, *Materiały do dziejów wolnomularstwa Wielkiej Emigracji*, cz. II, „Przegląd Historyczny" 1973, t. LXIV, z. 3, s. 564–565; B. Limanowski, *Stanisław Worcell. Życiorys*, Warszawa 1948, s. 86; W. Łukaszewicz, *Tadeusz Krępowiecki*..., s. 47–48.

[450] BCZ, rkps 6740, t. 1, k. 66–67, Zakład w Awinionie, W. Łukaszewicz, *Wpływ masonerii, karbonaryzmu i Józefa Mazziniego na polską myśl rewolucyjną w latach poprzedzających Wiosnę Ludów* [w:] *W stulecie Wiosny Ludów 1848–1849. Wiosna Ludów w Europie. Zagadnienia ideologiczne*, red. N. Gąsiorowska, t. III, cz. II, Warszawa 1951, s. 191–197; 213–214; M. Sokolnicki, *Les origines de l'émigration polonaise en France 1831–1832*, Paris 1910, s. 124–126; *Dictionnaire de la Franc-Maçonnerie*, sous la direction de D. Ligou, Paris 1987, p. 967; J. Danielewicz, *Początki Wielkiej Emigracji we Francji*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska" 1956, Sectio F, vol. VII/2, s. 42–44.

[451] L. Hass, *„Diaspora" polskiego wolnomularstwa (1821–1908)*, „Przegląd Historyczny" 1971, t. LXII, z. 2, s. 207; *idem*, *Wolnomularze polscy w kraju i na świecie 1821–1999. Słownik biograficzny*, Warszawa 1999, s. 508–509; *idem*, *Materiały do dziejów*..., s. 374.

[452] SHAT XL 49, État nominatif des officiers du Dépôt, liés avec la Société des Amis du Peuple, signataires d'un Manifeste Imprimé, qui a troublé la bonne harmonie des réfugiés.

(w styczniu 1833 r.), a następnie z wyprawą frankfurcką (w kwietniu 1833 r.)[453]. Na czele loży „Świętego Jana" stał Francuz Jacson, pełniący zarazem funkcję przewodniczącego miejscowego Komitetu Franko-Polskiego. Z masonerią związany był ks. J. A. Jackowski, który początkowo należał do polskiej loży „Wytrwałość – Nadzieja" (patronat Wielki Wschód Francji), a po przybyciu do zakładu w Besançon w lutym 1832 r. przyjęty został do loży „Świętego Jana". Po przeniesieniu do Mons w 1833 r. wszedł do lewicowej loży „Des Trinosophes et Moria Cenomans", gdzie brał udział w posiedzeniach kapituły (loży wyższego stopnia). Później ks. Jackowski przystąpił w Laval do loży „La Constance des Amis Unis". Do loży masońskiej „Wytrwałość – Nadzieja" w Besançon należeli także inni kapelani: J. Skibiński i S. Taczanowski[454]. Witold Łukaszewicz uważał, że księża Skibiński i Harczyński z Besançon wchodzili także w skład miejscowego porębu węglarskiego[455]. W Besançon i Dijon do organizatorów wenty karbonarskiej należał z pewnością ks. F. A. Korycki. Jan Bartkowski wspominał tego kapłana: „człowieka ze wszech miar bardzo zacnego, którego towarzystwo pociągało mnie silnej ku niemu. W częstych z nim rozmowach mówił z wielkim naciskiem o potrzebie nieograniczonego poświęcenia się z naszej strony, jeżeli chcemy odzyskać ojczyznę"[456]. Jako organizator spisku karbonarskiego starał się pozyskać dla swych planów Joachima Lelewela i otrzymać akceptację Namiotu Narodowego Polskiego. W Dijon wciągnął do współpracy m.in. Jana Bartkowskiego, Leona Jabłońskiego, Andrzeja Gregorowicza, Jana Nepomucena Młodeckiego[457].

W zakładzie dla cywilów w Châteauroux i pobliskim Levroux eksponowane miejsce zajmował ks. D. Petrellewicz, który przybył tutaj wraz z dawnym pisarzem sądu pokoju województwa augustowskiego Teofilem Światopełkiem-Mirskim. Mirski tytułował się „księciem Światopełkiem Piastem na Mirze Mirskim" i powszechnie uważano go na emigracji za ekscentryka[458]. Ściągnął mło-

[453] A. Kraushar, *Tragedia życia Wincentego Migurskiego emisariusza z czasów wyprawy Zaliwskiego (1833–1863). Ze źródeł archiwalnych*, Warszawa 1916, s. 19–22.

[454] L. Hass, *„Diaspora" polskiego*..., s. 209; *idem*, *Wolnomularze*..., s. 180, 452.

[455] W. Łukaszewicz, *Księża rewolucjoniści na emigracji (1831–1848)*, „Kuźnica" 1948, nr 26 (147), s. 5.

[456] J. Bartkowski, *Wspomnienia z powstania 1831 roku i pierwszych lat emigracji*, oprac. E. Sawrymowicz, Kraków 1967, s. 161, 166–170.

[457] W jednym z listów pisał do J. Lelewela: „Przejęci ważnością zbliżających się wypadków oraz potrzebą ułatwienia środków udającym się braciom na swoje stanowisko, nadto pragnąc utrzymać czynnego ducha w zakładzie […] założyliśmy w tym celu związek sekretny wyłącznie narodowy, któremu mam zaszczyt przewodniczyć, życzeniem jego jest zostawać pod Twoim zwierzchnictwem Szanowny Mężu i dążyć podług Twego patriotyzmu i światła", cyt. za: L. Gocel, *Ksiądz Korycki*..., s. 34.

[458] „Dziennik Narodowy" nr 109 z 29 IV 1843, s. 438; J. Danielewicz, *op. cit.*, s. 54; A. Witkowska, *Cześć i skandale. O emigracyjnym doświadczeniu Polaków*, Gdańsk 1997, s. 163–164.

dzież z innych zakładów do Levroux w departamencie Indre, obiecując znalezienie zatrudnienia, założenie szkoły i biblioteki. Urządził menaż, który wkrótce zbankrutował, ucierpiała też reputacja samego pomysłodawcy[459]. Piotr Kopczyński zanotował 23 czerwca 1832 r.: „Wracając do Domu Mirskiego, przy nim siedzą Szulc pułkownik [...] i ksiądz Petrellewicz prałat katedry wileńskiej, który do boju akademików wileńskich prowadził […] Ci dwaj emigranci stanowili dwuosobowy dwór »księcia Mirskiego«, który »stół zwalił na Prałata, gospodarstwo na pułkownika, a sam prowadziłby figurę tylko bieżnia za mała«[460]. Ks. D. Petrellewicz po obaleniu we wrześniu 1832 r. Rady Polaków w Levroux w październiku został prezesem nowej Rady, której członkami byli: Szulc, Cyprysiński, Walewski, Rozwadowski, Żongołłowicz, Żebrowski. Jednakże po kilku tygodniach również ta Rada Polaków rozwiązała się[461].

Po likwidacji wielkich zakładów, w mniejszych dépôts, np. Caen i Laval, demokratycznymi przekonaniami wyróżniali się księża N. Wołyński i F. Głodynowski[462]. W Caen ks. Wojtkiewicz odprawił nabożeństwo żałobne za duszę zmarłego w 1834 r. masona i przyjaciela Polaków La Fayette'a, czym „ściągnął za to na siebie gniew tamtejszego duchowieństwa i utracił korzyści, które pobierał za pełnienie obowiązków kapłańskich przy tamtejszym kościele". Jak wynika z raportu policji, również w katedrze w Rodez nieznany z nazwiska polski kapłan, prawdopodobnie J. Stankiewicz, odprawił uroczystą żałobną mszę św. za La Fayette'a. Uczestniczyli w niej francuscy i polscy oficerowie, Gwardia Narodowa oraz mieszkańcy miasta[463]. Do Agen, małej miejscowości w departamencie Lot-et-Garonne, w 1833 r. trafiło dwóch kapelanów znanych z demokratycznych sympatii: Antoni Bartoszewicz i Ludwik Jasiński. Duszą zakładu w Agen był ks. Jasiński, kapelan powstania oszmiańskiego, który utrzymywał kontakty z miejscowymi republikanami, m.in. z poetą Jacquesem Boé Jasmin'em (1798–1881), piszącym w języku prowansalskim, oraz adwokatem i politykiem Jeanem Diderem Baze (1800–1881)[464].

---

[459] BPAU, rkps 2213, t. VI, k. 11–12, K. Newelski do J. Koźmiana, 1 VI 1833; J. A. Potrykowski, *Tułactwo*..., cz. I, s. 203; „Pielgrzym Polski" („Sorbiewski"), [Paryż] 15 XII 1832, s. 2–3.

[460] BPP, rkps 413, t. IV, k. 107, Dziennik Piotra Kopczyńskiego, 5–7 X 1832; *ibidem*, k. 40, 49 (Châteauroux, 13–15 VII 1832).

[461] J. A. Potrykowski, *Tułactwo*..., cz. I, s. 205; L. Gadon, *Emigracja polska*..., t. III, s. 205.

[462] BCZ, rkps 6662 IV, k. 123, J. Głodynowski do A. J. Czartoryskiego, 1834; J. A. Potrykowski, *Tułactwo*..., cz. I, s. 257–258.

[463] AN, F 7 – 6781, Dossier 7. Lot. Messe célébrée par un prêtre polonais dans la cathédrale de Rodez à l'intention de La Fayette, mort le 20 mai 1834, Ministère de l'Intérieur, Cahors, 1 VI 1834; „Kronika Emigracji Polskiej" 1834, t. 1, arkusz 11, s. 174.

[464] APPD, o. Robert Świętochowski OP, *Słownik biograficzny oo. dominikanów w Polsce, A–Z, Niekompletny*, Kraków 1979, s. 89–90, mps; J. F. Zieliński, *Wspomnienia z tułactwa*, oprac. E. Wróblewska, Warszawa 1989, s. 234–235; R. Bielecki, *Zarys rozproszenia Wielkiej Emigracji*

W życiu politycznym zakładu w Bergerac dużą rolę odgrywał ks. T. Puchalski, który stał na czele opozycjonistów, przeciwników przygotowywanego udziału Polaków w wyprawie portugalskiej[465]. 12 kwietnia 1833 r. została zawiązana Rada Polaków w Bergerac o rewolucyjnym programie. Emigranci z Bergerac zobowiązali się „pracować w dalszym ciągu rewolucji listopadowej w duchu wieku, na zasadach bezwarunkowego wszechwładztwa ludu"[466]. Na początku sierpnia 1833 r. ks. T. Puchalski został prezesem Rady Szeregowych w Bergerac. Demokratyczna większość zakładu nie chciała przyjąć płka Władysława Podczaskiego jako komendanta zakładu narzuconego przez władze francuskie. Rada Polaków uchwaliła, że komendant zostanie wybrany demokratycznie większością głosów. Płk Podczaski w opinii emigrantów był wykonawcą polityki księcia Czartoryskiego i gen. Bema, dążących do wysłania części emigrantów do Portugalii. Ks. Puchalski podobnie jak inny kapelan z Bergerac ks. Rożyński podburzali młodzież emigracyjną przeciw nowemu komendantowi[467]. W rezultacie tego sporu ci dwaj polscy księża zostali w sierpniu 1833 r. wraz ze 175 emigrantami usunięci z zakładu[468]. Represje, jakie spadły na ks. Puchalskiego i innych kapłanów, spotkały się z reakcją podoficerów i żołnierzy z Mont-de-Marsan w departamencie Landes. Wysłali oni list z wyrazami poparcia, a ks. Puchalskiego uważali za swojego przewodnika duchowego. List podkreślał zaangażowanie tego kapłana w pomoc dla żołnierzy oraz w walkę o wyzwolenie ludu polskiego. Jego zatarg z płkiem W. Podczaskim i represje interpretowano jako rezultat działań arystokracji, która dążyła do skłócenia i rozproszenia emigracji. Emigranci z departamentu Landes zachęcali ks. Puchalskiego do wytrwania w prześladowaniach, ponieważ cel walki o dobro ludu był nadrzędny[469]. Ks. Puchalski wyjechał wówczas do Ribérac, natomiast ks. Rożyński udał się do Angers, a stamtąd do Niort, gdzie mieszkał do 1837 r., tj. do czasu wyjazdu do Stanów Zjednoczonych. Można przypuszczać, że jego wyjazd za ocean miał związek z działalnością polityczną, ponieważ jak wynika z francuskich doku-

---

we Francji 1831–1837. Materiały z archiwów francuskich, Warszawa – Łódź 1986, s. 297–299; „Dziennik Narodowy" z 7 VIII 1841, nr 19, s. 76.

[465] BPP, rkps 417, k. 263–264, Papiery osobiste ks. T. Puchalskiego.

[466] *Akt Stowarzyszenia Polaków w Bergerac*, „Czas" z 30 IX 1833 [Mont-de-Marsan, Departament Landes], arkusz III, s. 2–3.

[467] „Pielgrzym Polski" [Paryż] 16 IX 1833, Dwudziesty czwarty półarkusz, s. 95; L. Gadon, *Emigracja polska*..., t. II, s. 324–325.

[468] AN, F 7 – 6781, Dossier 1. Landes, Conduite déréglée à Mont-de-Marsan des réfugiés polonais de Saint-Sever, 30 IX et 1, 3, 16 X 1833; *Arystokracja polska w emigracji i jej agent pułkownik Podczaski*, „Czas" z 10 IX 1833 [Mont-de-Marsan, Departament Landes], arkusz I, s. 1–3; *Jeszcze o Podczaskim*, „Czas" z 20 IX 1833 [Mont-de-Marsan, Departament Landes], arkusz II, s. 3–6.

[469] BPP, rkps 417, k. 343, 349–351, 365–366, Papiery osobiste ks. T. Puchalskiego; A. Jełowicki, *Moje wspomnienia*, Warszawa 1970, s. 340–341.

mentów, podczas pobytu w Niort został poddany obserwacji policyjnej[470]. Wojskowe władze francuskie sporządziły w 1833 r. dokument *Démagogues Polonais*, w którym wskazywano emigrantów znanych z radykalnych poglądów. Znalazły się wśród nich nazwiska kapelanów: A. Pułaskiego, N. Wysockiego, W. Rożyńskiego, W. Żaboklickiego, L. Zaczyńskiego[471].

W tym miejscu trzeba postawić pytanie, dlaczego księża angażowali się w działalność organizacji radykalnych o ideach antyklerykalnych? W opozycji stały przecież sumienie kapłańskie i ideologia. Trzeba pamiętać, że były to z reguły indywidualne wybory dokonywane w specyficznych warunkach. Kapelani powstańczy w pierwszych latach emigracji znajdowali się poza strukturami Kościoła katolickiego we Francji, nie utrzymywali także kontaktów z lokalnymi kościołami na ziemiach polskich. Nie podlegali więc dyscyplinie ani jurysdykcji biskupów i przełożonych zakonnych. Kapelani na ogół cieszyli się sympatią młodzieży, stąd ich udział w pracach rad zakładowych. Pewien wpływ miał również fakt, że na emigracji przetrwały pewne poglądy o społecznej roli duchowieństwa wywodzące się jeszcze z powstania listopadowego. Bazowano tutaj na przeciwstawnych stereotypach duchownego (księdza, zakonnika): negatywnego – jezuity i pozytywnego – księdza patrioty. Pierwszy z nich to duchowny wyobcowany ze sprawy narodowej, niechętny walce wyzwoleńczej i szkodliwy dla Polski. Jezuitom zarzucano wszelkie nieszczęścia, jakie spadły na Rzeczpospolitą wraz z rozbiorami. Takie tezy wysuwały czasem osoby, które ukończyły kolegia jezuickie, gdzie prowadzono edukację na wysokim poziomie. Zapominano przy tym, że wielu jezuitów było zwolennikami likwidacji pańszczyzny i zmiany stosunków społecznych na ziemiach polskich. Z reguły nie pamiętano wówczas, że wybitni twórcy kultury polskiej w XVIII w. wywodzili się z tego zakonu, jak choćby: Grzegorz Piramowicz (1735–1801), Marcin Poczobut-Odolaniecki (1728–1810), Adam Naruszewicz (1733–1796), Franciszek Bohomolec (1720–1784)[472].

Wśród emigrantów popularny stał się stereotyp księdza-patrioty, demokraty zaangażowanego politycznie, posługującego się motywacją religijną do propagandy zasad republikańskich, organizatora obchodów patriotycznych. Widziano w takich duchownych „prawdziwych patriotów" przepojonych „duchem obywatelskim". Akceptację zyskiwał także oświeceniowy model księ-

[470] SHAT XL 114, Réfugiés polonais 11^{e}–18^{e} divisions militaire. État nominatif des réfugiés polonais partis le 9 juillet 1833 pour Niort (Deux-Sèvres); R. Bielecki, *Słownik biograficzny oficerów powstania listopadowego*, t. III, Warszawa 1998, s. 396.

[471] SHAT XL 48, Démagogues Polonais.

[472] Zob. więcej: *Jezuici a kultura polska. Materiały sympozjum z okazji Jubileuszu 500-lecia urodzin Ignacego Loyoli (1491–1991) i 450-lecia powstania Towarzystwa Jezusowego (1540–1990), Kraków, 15–17 lutego 1991 r.*, red. L. Grzebień [i in.], Kraków 1993.

dza-obywatela będącego animatorem życia kulturalnego, społecznego i politycznego w społeczności, w której działali[473]. Odzwierciedleniem tych opinii są artykuły z prasy emigracyjnej, gdzie w relacjach z publicznych zebrań pojawiały się m.in. takie oto oceny: „ks. S. Harczyński otrzymał wtedy mocne oklaski, kiedy się odezwał, że jest księdzem, ale nie jest jezuitą"[474]. W innym demokratycznym piśmie czytamy chwalebną ocenę działalności zmarłego ks. N. Wołyńskiego: „Cnotliwy słodkiego charakteru, umiejący pogodzić obowiązki kapłana z obowiązkami rewolucjonisty, gotowy w każdej chwili poświęcić się dla Ojczyzny i ludzkości, posiadał miłość kolegów"[475]. Znamienna jest też wypowiedź ks. L. Zaczyńskiego w czasie jednego z zebrań, gdzie przekonywał, że demokratyczne zasady wolności, równości i braterstwa wzięte zostały z nauki Chrystusa. Zatem zadaniem duchowieństwa polskiego „niewynarodowionego i nieskażonego jezuityzmem i arystokracją" powinna być praca i obrona ludu oraz upowszechnianie zasad demokratycznych. Stwórcę, jak dowodził ks. Zaczyński, należy czcić nie „powierzchownością i formą, lecz duchem i uczuciem, myślą i wolą skierowaną do posłannictwa naszego"[476]. Podobne poglądy mieli inni kapelani. Utrzymywali oni, że chrześcijaństwo opierało się na zasadach wolności, równości i braterstwa, zatem księża byli z natury rzeczy sojusznikami i apostołami zasad republikańskich[477].

Jak przypuszczał Władysław Rostocki, ks. Pułaski mógł być autorem anonimowej broszury pt. *Le Gouvernement de Louis-Philippe et le clergé depuis 1830. Exigences des Jésuites; leurs triomphes, conduite lâche et timide du gouvernement etc. En réponse à la dernière brochure de M. l'Abbé de Pradt sur le clergé. Par un Prêtre républicain* (Paris 1833). Autor tej broszury przedstawiał się jako „Ksiądz Republikanin". Stanowiła ona odpowiedź, jak wskazuje tytuł, na świeżo wydaną broszurę ks. Dominiqua de Pradta o aktualnym usposobieniu umysłów duchowieństwa we Francji. „Ksiądz Republikanin" polemizował z poglądami ks. Pradta. Broszura była wyrazem zaniepokojenia rozszerzaniem się wpływów kościelnych kół legitymistycznych. Autor występował ostro przeciwko jezuitom i sojuszowi ołtarza z tronem oraz roli wyższego duchowieństwa, jako niegdyś podpory rządów Karola X, a obecnie

[473] Na temat genezy tych stereotypów i ich funkcjonowaniu w okresie powstaniowym odnośnie zgromadzeń zakonnych zob. E. Jabłońska-Deptuła, *Duchowieństwo zakonne a sprawa narodowa w połowie XIX wieku. (Z problematyki uwarunkowania postaw)*, „Znak" 1972, R. XXIV, z. 214, s. 481–504; M. Deszczyńska, *„Historia sacra" i dzieje narodowe. Refleksja historyczna lat 1795–1830 nad rolą religii i Kościoła w przeszłości Polski*, Warszawa 2003, s. 104–110.

[474] „Demokrata Polski" z 5 XII 1844, t. 7, s.71.

[475] „Tygodnik Emigracji Polskiej" 1836, cz. XI, s. 44.

[476] *Obchód rewolucji 29 XI 1839*, „Demokrata Polski" 1838/40, t. II, s. 251–252.

[477] J. Klechta, *175 lat dla Polonii*, Paryż 2011, s. 116.

dążeń legitymistów. Wykazywał nielojalność kleru wobec króla Ludwika Filipa, przytaczał wyjątki z modłów za pretendenta do tronu – wnuka Karola X, zwanego Henrykiem V. „Ksiądz Republikanin" stwierdzał, że wyższe duchowieństwo we Francji nie modliło się za obecnego monarchę, że prześladowało księży, którzy ich nie popierają, natomiast wynagradzało tych, którzy okazywali publiczną wrogość Ludwikowi Filipowi. Nieco uwagi poświęcono w broszurze niższemu duchowieństwu, jego patriotyzmowi w czasach rewolucji francuskiej. Pisano o „zdrowej" części duchowieństwa, która tworzyła Kościół konstytucyjny. Wspominano o zasługach proboszczów wiejskich w dziedzinie oświaty. Poglądy „Księdza Republikanina" były na ogół zgodne ze stosunkiem ruchu republikańskiego do religii i duchowieństwa. W jednej z broszur organizacji republikańskiej Stowarzyszenie Praw Człowieka (po połączeniu ze Związkiem Przyjaciół Ludu) stwierdzono, że republikanie byli chrześcijanami według nauki Jezusa Chrystusa, „cnotliwego republikanina, natchnionego przez Istotę Najwyższą"[478].

Księża polscy w dépôts nie tylko byli uczestnikami sporów ideologicznych, ale włączali się w prace emisarskie, przygotowywanie wystąpień zbrojnych i rewolucji węglarskich. Jesienią 1832 r. grupa działaczy skupionych wokół J. Lelewela i płka Józefa Zaliwskiego rozpoczęła przygotowania wyprawy partyzanckiej na ziemie polskie. 28 grudnia 1832 r. w Paryżu powstała Zemsta Ludu, organizacja kierująca wszelkimi sprawami związanymi z przygotowaniami do walki partyzanckiej w kraju, która miała być częścią większej akcji w skali europejskiej. W jej strukturach w dwóch komitetach wykonawczym i prawodawczym znaleźli się dawni przywódcy KNP, m.in. ks. Pułaski. Na początku 1833 r. zaakceptowano plan wyprawy J. Zaliwskiego do kraju. W zakładach emigracyjnych rozpoczęto werbunek ochotników. Ks. Pułaski należał do gorących zwolenników wyprawy. Ze względu na radykalizm władze francuskie szukały tylko pretekstu, aby usunąć go z Paryża. Najpierw uwięziły ks. Pułaskiego wraz ze Stanisławem Worcellem w więzieniu Sainte-Pélagie za demonstracyjne przemówienie jako członka masonerii na część Kacpra Dziewickiego, a następnie w lipcu 1833 r. wydaliły z Francji. W okresie pobytu w więzieniu ogłosił Pułaski najpierw wspólnie z masonem Boissaye i Worcellem broszurę *Les Francs-Maçons détenues à Ste-Pélagie à tous leurs frères* (Paris 1833), następnie z samym tylko Worcellem napisał odezwę *Aux réfugiés polonais – des prisons de Ste-Pélagie* (Paris 1833), w której usiłował oczyścić się z winy sprowokowania represji urzędowych. Przeniósł się wówczas do Belgii, gdzie kontynuował działalność w Ogóle brukselskim. Od listopada 1833 do kwietnia 1834 roku nale-

[478] W. Rostocki, *Z badań nad współpracą polityczną emigracji polskiej z radykałami francuskimi 1832–1833*, „Folia Societatis Scientiarum Lublinensis" 1985, Hum. 1, vol. 27, s. 55–59.

żał do redakcji pisma „La Voix du Peuple". Wkrótce wszedł w konflikt z J. Czyńskim oraz J. Lelewelem i po likwidacji pisma wyjechał do Londynu[479].

Twórcy Zemsty Ludu błędnie rozumowali, że wystarczy dać hasło, a naród odpowie powszechnym zrywem zbrojnym. Uzyskali pomoc karbonariuszy niemieckich w przerzucie części emisariuszy do kraju, porozumieli się też z niektórymi republikanami francuskimi. Plan tej wyprawy nie został zaaprobowany przez przywódców węglarstwa obawiających się rozproszenia wysiłków rewolucyjnych. Walka o zjednoczenie kraju, którą stawiali sobie za cel spiskowcy niemieccy, głosząc jednocześnie, że warunkiem jej powodzenia jest powstanie państwa polskiego, wywoływała zrozumiały entuzjazm wśród emigrantów. Zakład w Besançon, a ściślej jego węglarscy przywódcy, zostali pozyskani dla planów spiskowców niemieckich. Trudno jednoznacznie stwierdzić, czy przygotowywane przez węglarzy zakładowych wystąpienia w krajach niemieckich rozwijały się równolegle z przygotowaniami do wyprawy Józefa Zaliwskiego na ziemie polskie. Zaliwski, który także był węglarzem, w drodze na ziemie polskie zatrzymał się w Besançon na osiem dni, co pozwala przypuszczać, że chodziło o uzgodnienie z węglarskimi przywódcami wspólnego planu działania. W Besançon bez sukcesu Zaliwski i jego zwolennicy próbowali pozyskać do wyprawy kapelanów, którzy byli zaangażowani w przygotowania do wystąpień w krajach niemieckich[480].

Udało się natomiast wysłannikom Zaliwskiego nakłonić do wzięcia udziału w wyprawie dwóch kapelanów z innych zakładów: Eugeniusza Kopeckiego z Châteauroux i Wincentego Żaboklickiego z Awinionu. Kopecki udał się w kierunku Galicji w marcu 1833 r., podróżował przez Wiedeń, gdzie został zatrzymany przez policję austriacką, następnie poprzez port w Trieście wysłany do Stanów Zjednoczonych[481]. W wyprawie Zaliwskiego wziął natomiast czynny udział ks. W. Żaboklicki. W zakładzie awinińskim przebywał jeszcze w styczniu 1833 r. i prawdopodobnie pod koniec tego miesiąca lub na początku lutego wyruszył do Galicji[482]. W kierunku ziem polskich podróżował ks. Żaboklicki pod przybranym nazwiskiem Rajmund Sumiński, prawdopodobnie na to nazwisko otrzymał paszport w Lyonie. Przeznaczony został do oddziału Leopolda Białkowskiego, z którym wyjechał do Zurichu. Jednakże tutaj towarzysze roz-

[479] J. Lelewel do W. Zwierkowskiego i L. Chodźki, Bruksela 16 XI i 3 XII 1833 [w:] *Listy emigracyjne Joachima Lelewela*, t. I, wydała i wstępem poprzedziła H. Więckowska, Kraków 1948, s. 214–215, 234–235; M. Tyrowicz, *Drogi radykalizmu*..., s. 127–137.

[480] S. Sokołowska, *Młoda Polska. Z dziejów ugrupowań demokratycznych Wielkiej Emigracji*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1972, s. 34–40; S. Kalembka, *Wielka Emigracja*..., s. 137–142; J. Zdrada, *Wielka Emigracja*..., s. 19–20, 23–24.

[481] BZNOWr, rkps 8030 I, k. 5–6, 9, Spis emigrantów byłych w Trieście od 25 VIII 1833; R. Bielecki, *Słownik*..., t. II, s. 311.

[482] SHAT XL 49, Pismo prefekta departamentu Rhône z 16 I 1833.

dzielili się: ks. Żaboklicki odbył sam dalszą podróż przez Bawarię, Czechy, Morawy. Zatrzymał się w Dziórdziówce w Galicji, gdzie w domu dzierżawców braci Nowakowskich zbierała się grupa zbrojna L. Białkowskiego. Wraz z dowódcą i częścią oddziału przekroczył ks. Żaboklicki granicę Galicji z Królestwem Polskim w nocy z 1 na 2 kwietnia 1833 r.[483]

Ks. Żaboklicki odebrał przysięgę od ochotników zgromadzonych w województwie lubelskim w Królestwie Polskim. Następnie przekroczył ponownie granicę z Galicją, aby na polecenie Białkowskiego sprowadzić nowe oddziały. Przeszedłszy do Dziórdziówki, rozpoczął formowanie nowej partii partyzanckiej, która pod dowództwem Feliksa Łubieńskiego przekroczyła 22 kwietnia kordon graniczny w pobliżu Łążka Puchaliny. W dalszym etapie działań ks. Żaboklicki wraz z 23-osobowym oddziałem brał udział w ataku na miasteczko Józefów. Akcja ta, przeprowadzona w maju 1833 r., nie powiodła się i zgodnie z rozkazami Zaliwskiego zaniechano dalszych czynności partyzanckich. Ks. Żaboklicki wraz z dowódcami oddziału Białkowskim i Łubieńskim powrócili do Galicji. W Dynarce w cyrkule rzeszowskim zostali schwytani przez władze austriackie. Ks. Żaboklicki przebywał ze swymi towarzyszami najpierw w więzieniu w Rzeszowie, następnie we Lwowie. W trwającym trzy lata śledztwie trzymał się dzielnie, mówił mało, wiele rzeczy nie pamiętał, a nazwisk przeważnie „nie znał". Wyrok w pierwszej instancji 30 lipca 1835 r. skazywał ks. Żaboklickiego na karę śmierci przez powieszenie. Ostatecznie kara ta została 25 lutego 1837 r. zamieniona na 15 lat więzienia[484].

Wybuch rewolucji we Frankfurcie nad Menem nastąpił 3 kwietnia 1833 r. Poprzedziły go dwie narady spiskowców niemieckich z trzema wysłannikami polskimi z Besançon. Rozważano odłożenie rewolucji z powodu wiadomości o prowokacjach w szeregach spiskowców. Zdecydowano się jednak na natychmiastowy wybuch, ponieważ wierzono w powszechność ruchu, który poruszy masy ludowe. Polscy spiskowcy uformowali zbrojny oddział, który powstał nie na bazie umów z jakimś rządem lub władcą, ale na skutek akcji spiskowej rewolucjonistów polskich i niemieckich. Dowództwo naczelne powierzono mjrowi Michałowskiemu. Plan działania został jednak zdradzony władzom wskutek anonimowej informacji. Tak więc rewolucja we Frankfurcie trwała tylko dwie godziny, a uczestniczyło w niej jedynie czterdzieści parę osób. 9 kwietnia przybył do Be-

[483] SHAT XL 53, Régiments étrangers. Dépôt de Besançon, Salins, Lons-le-Saunier, Avignon, Marseille (1832–1844). Dépôt des Polonais à Avignon; SHAT XL 49, État nominatif des militaires polonais (illégalement à l'époque) du 29 janvier 1833.

[484] J. Białynia-Chołodecki, *Patriotyczna działalność księży w latach 1833–1837. Epizody z czasów partyzantki pułkownika Józefa Zaliwskiego*, Lwów 1912, s. 1–12; L. Zalewski, *Z dziejów partyzantki r. 1833 w województwie lubelskim (W setną rocznicę)*, Lublin 1934, s. 18–24, 27–28, 58; A. Wroński, *op. cit.*, s. 72.

sançon Nowosielski, aby powstrzymać zakład od wymarszu i przekazać wieści o fiasku przedsięwzięcia. Jednakże już 7 kwietnia uczestnicy wyprawy wyruszyli w stronę granicy szwajcarskiej. Zbiórkę urządzono we wsi Morre w pobliżu Besançon, gdzie w pierwszy dzień Wielkanocy urządzono nabożeństwo. Wiejski kościółek wypełniony był polskimi tułaczami, zebrało się około 250 osób. Mszę św. celebrował ks. S. Harczyński, a oficerowie śpiewali pieśni religijne[485]. W wygłoszonej homilii ks. Harczyński zmartwychwstanie Chrystusa odniósł do zmartwychwstania ludów i zbliżającej się chwili rozpoczęcia walki z tyranią królów i władców. Mówił także, że rozpoczyna się nowa epoka czynu, że skończyły się ciężkie chwile bezczynnego czekania i że zbliża się walka o Polskę[486].

Zakład w Besançon opuściło 422 emigrantów, a pozostało 129. Uformowali pospiesznie 3 oddziały, wśród nich było aż 8 duchownych, czyli prawie wszyscy z dépôt. Poza ks. Harczyńskim w kierunku granicy szwajcarskiej podążyli księża: W. Breański, A. Burnejko, S. Wojtkiewicz, S. Kołomyski, S. Milewski, J. Jackowski, C. Kalinowski. W Szwajcarii emigranci z Besançon utworzyli legion zwany „Hufcem Świętym". Był to rodzaj gminy żołnierskiej, złożony zresztą prawie wyłącznie z oficerów, w której stanowiska dowódcze obsadzono w drodze wyboru. Naczelnikiem legionu został płk Ludwik Oborski[487], natomiast kapelanem obwołano ks. Harczyńskiego[488].

W kierunku granicy szwajcarskiej wyruszyli emigranci także z innych zakładów: Vesoul, Luxeuil, Salins i Dijon. W tym ostatnim zakładzie mimo braku akceptacji ze strony J. Lelewela, ks. F. A. Korycki oraz miejscowi węglarze postanowili uczestniczyć w próbach wywołania rewolucji. Do Dijon rozkazy węglarzy z Besançon dotarły w Niedzielę Wielkanocną. Część Polaków wyruszyła natychmiast, ale zatrzymana po drodze przez wojsko francuskie, wróciła do zakładu. 9 kwietnia 1833 r. wyszedł z Dijon ponad czterdziestoosobowy oddział na czele z ks. F. A. Koryckim i kapitanem Leonem Jabłońskim. W czasie dalszego marszu na wschód, 14 kwietnia przekroczył granicę szwajcarską pod

[485] „Pielgrzym Polski", [Paryż] 12 IV 1833, Drugi półarkusz, s. 8–10; A. Lewak, *Od związków węglarskich do Młodej Polski. Dzieje emigracji i legionu polskiego w Szwajcarii w r. 1833–1834*, Warszawa 1920, s. 30; H. Chudzio, *Egipt w idei legionowej...*, s. 54–55.

[486] BCZ, rkps 6682 IV, S. Skórzyński do H. Błotnickiego, Paryż, 21 IV 1833; L. Gadon, *Emigracja polska...*, t. III, s. 180; S. Sokołowska, *Młoda Polska...*, s. 43.

[487] Zob. B. Cygler, *Pułkownik Ludwik Oborski – szermierz wolności (1789–1873)*, Gdańsk 1976, *passim*.

[488] SHAT XL 48, 49, Pisma francuskich władz wojskowych z kwietnia 1833 w sprawie emigrantów przebywających w Szwajcarii; BPP, akc. 3748, k. 62–63, Lista imienna wychodźców polskich, którzy składali dépôt w 1832 i 1833 w Besançon i którzy udali się do Szwajcarii; BPP, akc. 3285, ALK; K. Kamiński, *Polacy w Szwajcarii (1832–1863)*, „Zeszyty Historyczne" [Paryż] 1990, z. 92, s. 182–214; L. Gocel, *Ks. Salezy Harczyński...*, s. 36–37; R. Bielecki, *Zarys rozproszenia...*, s. 33–34.

Damvant, następnie dotarł do Porrentruy. W tej miejscowości nastąpiło połączenie polskich „szwajcarzan" z różnych zakładów. W Porrentruy ks. Korycki odprawił nabożeństwo w rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 maja „zgodnie z naszym charakterem, z naszym obyczajem ojczystym"[489]. Tutaj na czele komitetu pomocy Polakom stanął miejscowy proboszcz ks. Cuttat[490].

Władze centralne Konfederacji Helweckiej zachowały powściągliwość i dystans w stosunku do Polaków, natomiast lokalne władze kantonu berneńskiego odnosiły się zdecydowanie życzliwie. Emigrantów rozmieszczono w miejscowościach zachodniej, frankońskiej części Konfederacji i przyznano im skromne zasiłki. Uczestnicy wyprawy złożyli posiadane przez siebie pieniądze do wspólnej kasy, założyli Radę Gospodarczą. Wzmocniła się też działalność charytatywna komitetów szwajcarsko-polskich, napływały składki od emigrantów z Francji i Anglii. Uczestnictwo w wyprawie frankfurckiej wbrew zakazowi centrali węglarskiej stało się powodem przykrycia, tzn. wykluczenia członków loży w Besançon. Emigranci tworzyli w Szwajcarii zdyscyplinowaną społeczność, która jednak wykruszyła się. Powracający do Francji Polacy byli obowiązani podpisać prośbę do Ludwika Filipa, w której musieli odwołać twierdzenie, że prawa wyjątkowe stały się powodem opuszczenia przez nich Francji. Kapelani, którzy wzięli udział w wyprawie frankfurckiej, oprócz księży F. A. Koryckiego i W. Breańskiego, powrócili pod koniec 1833 r. do Francji. Ks. Milewski wyjechał wówczas do Wielkiej Brytanii, gdzie w późniejszym okresie prowadził drukarnię[491]. Ks. Korycki pozostawał na ziemi helweckiej jeszcze kilka miesięcy, do września 1834 r., prawdopodobnie nie wziął udziału w wyprawie sabaudzkiej[492]. W końcu 1833 r. w Szwajcarii mieszkało niewiele ponad 200 osób. Na wzięcie udziału w kolejnej niefortunnej wyprawie zdecydowało się około 160 Polaków. Organizatorem tej wyprawy był Józef Mazzini, natomiast jej dowódcą gen. Girolamo Ramorino. Celem miało być wywołanie rewolucji w graniczącej ze Szwajcarią alpejskiej Sabaudii, rządzonej przez Karola Alberta, władcę Królestwa Sardynii. W wyprawie tej uczestniczył ks. Walerian Breański. Oddział Polaków w wyprawie sabaudzkiej liczył ok. 75 osób. Przebieg tej wyprawy był wręcz żałosny. Na początku lutego 1834 r. jej dowódca gen. G. Ramorino nie podjął walki, kiedy otrzymał wiadomość o wzmocnieniu załogi w Saint-Julien. W tym czasie oddział powstańców w ciągu dwóch dni przemaszerował wzdłuż granicy szwajcarskiej, rozgromiwszy po drodze dwa posterunki

[489] SHAT XL 48; „Pielgrzym Polski" [Paryż] 19 V 1833, Siódmy półarkusz, s. 26.

[490] M. A. Kubalski, *Mémoires sur l'expédition des réfugiés polonais en Suisse et en Savoie dans les années 1833–1834*, Paris 1836, p. 391.

[491] BPP, akc. 3285, ALK; S. Sokołowska, *Młoda Polska*..., s. 45; H. Chudzio, *Egipt w idei legionowej*..., s. 56–58.

[492] „Feniks" 1833, cz. VI, s. 13.

celników: nad rzeką Avre i w miejscowości Annemasse[493]. W tych potyczkach inicjatywą wykazał się ks. W. Breański, który, według Bibianny Moraczewskiej, „3 Sabaudczyków na odwachu swoją ręką zabił"[494]. Po fiasku wyprawy sabaudzkiej niemal wszyscy emigranci opuścili Szwajcarię. Tylko nielicznym Polakom, którzy podjęli pracę zawodową, udało się pozostać. Z późniejszym pobytem Polaków w Szwajcarii wiążą się pewne kontrowersje. Kilku emigrantów zamieszkiwało wówczas katolicki kanton Lucerny[495]. W 1839 r. Rosjanie oskarżyli szwajcarskie władze kościelne, że wyraziły zgodę na święcenia kapłańskie we Fryburgu polskich emigrantów, którzy pod pretekstem sporów protestanckich i katolickich kantonów dążą do wywołania rewolucji. Odpowiadając na te zarzuty, nuncjatura w Lucernie uzasadniała, że w diecezjach Lozanny i Genewy nie ma polskich księży, żaden z emigrantów nie został dopuszczony do święceń, a mieszkający we Fryburgu dwaj Polacy żyją tam od lat i nie mają nic wspólnego ze spiskami rewolucyjnymi przeciw Rosji[496].

Wśród polemik o nieudanej wyprawie frankfurckiej i sabaudzkiej oraz w atmosferze napięcia politycznego rodziły się w kręgu Giuseppe Mazziniego i z jego inicjatywy zamysły nowej organizacji międzynarodowej. W połowie marca 1834 r. najbardziej czynny oddział Hufca Świętego w Bernie utworzył gminę tego stowarzyszenia pod nazwą Młoda Polska. Za jego przykładem poszły inne oddziały i tak powstały gminy: Dobrej Chęci w Saint-Imier, Kościuszko w Solurze, Sarmatów w Delémont i Słowiańszczyzna w Porrentruy. Zanim Młoda Polska ogłosiła akt założenia, podpisano 15 kwietnia 1834 r. w Brnie *Akt braterstwa Młodej Europy*, której celem było obalenie ładu europejskiego i zbudowanie Europy ludów. Nowo powstała organizacja skupiała Młode Włochy (utworzone w 1831 r.), Młodą Francję, Młode Niemcy, Młodą Szwajcarię i Młodą Polskę. Na czele Młodej Polski stał początkowo Komitet Tymczasowy, do którego należeli: Karol Stolzman, Feliks Nowosielski, Franciszek Gordaszewski, Konstanty Zaleski. Młoda Polska rozszerzyła swą działalność na Francję, Belgię i Wielką Brytanię, osiągając ok. 142 członków. Dużym poparciem cieszyła się Młoda Polska wśród demokratów z Angoulême, gdzie władze francuskie skierowały grupkę emigrantów ze Szwajcarii. W Angoulême było 5 ucze-

[493] R. Bielecki, *Słownik biograficzny oficerów powstania listopadowego*, t. II, Warszawa 1996, s. 317. O pobycie ks. Koryckiego w Szwajcarii w tym okresie wspominał S. Konarski, *Dziennik z lat 1831–1834*, przygotował do druku B. Łopuszański i A. Smirnow, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1973, s. 269, 271; M. Tyrowicz, *Breański Walerian Tyberiusz* [w:] *PSB*, t. II, s. 423.

[494] *Dziennik Bibianny Moraczewskiej*, wydany z oryginału przez wnuczkę dr L. Dobrzańską-Rybicką, Poznań 1911, s. 17.

[495] M. A. Kubalski, *Mémoires sur*..., s. 143–145.

[496] ASV, ASS, 1839, rubrica 248, busta 421, n. 13118; 13665; 13682; 13732, A cardinal Lambruschini, Schwytz, 2 IV i 31 VII 1839.

stników wyprawy sabaudzkiej, m.in. ks. Walerian Breański i jego brat Faustyn. Nota bene na emigracji znajdowało się trzech braci Breańskich: Faustyn, ks. Walerian Tyburciusz i Feliks Klemens. Jak pisał J. N. Janowski, Faustyn i Walerian „pod względem opinii różnili się jak niebo od ziemi od swego starszego brata, pułkownika Feliksa Breańskiego", zwolennika księcia Czartoryskiego, niedoszłego dowódcy wyprawy do Portugalii, głównego dyrektora Towarzystwa Insurekcyjno-Monarchicznego 3 Maja[497]. Jesienią 1834 r. ks. W. Breański wraz z Teodorem Zaleskim przenieśli się do Poitiers, aby wesprzeć próby porozumienia Młodej Polski z Sekcją TDP. W szeregach Młodej Polski znalazł się J. Lelewel i kilku jego najbliższych współpracowników, którzy nadali jej umiarkowanie demokratyczny charakter i odsunęli od wpływów radykałów współpracujących z Mazzinim. Ks. Breański należał do czynnych działaczy Młodej Polski, m.in. paktował z innymi organizacjami, koordynował wysyłanie do kraju emisariuszy. W tym czasie Breański był członkiem zarówno TDP, jak i Młodej Polski[498].

Po fiasku wyprawy frankfurckiej i sabaudzkiej próbę jednoczenia wychodźstwa podjął się zakład w Poitiers, który zaproponował w grudniu 1833 r. utworzenie tzw. Komisji Korespondencyjnej w celu opracowania dla emigracji nowej ustawy. Pobudką całego tego przedsięwzięcia była myśl zjednoczenia emigracji w oparciu i zasady TDP. Inicjatywę Poitiers poparło wkrótce 49 zakładów z 748 emigrantami. Komisja Korespondencyjna ukonstytuowała się 24 stycznia 1834 r. i przyjęła „Ustawę Tymczasową", która wyraźnie precyzowała, że Komisja nie może pozostać pod żadnym wpływem i winna jednakowo służyć wszystkim zakładom, które przystąpiły do związku korespondencyjnego. Po burzliwych kilkumiesięcznych dyskusjach „Ustawa Emigracji Polskiej" została zatwierdzona przez 1043 emigrantów[499]. Członkiem Komisji Korespondencyjnej Ogółu zakładu w Châteauroux był w 1834 r. ks. Chryzolog Kalinowski. Jak wynika z korespondencji, liczący wówczas 24 osoby zakład w Châteauroux uczestniczył w składkach na rzecz Polaków ze Szwajcarii i z Havre. W działalność Ogółu zakładu Guéret w 1834 r. zaangażowany był ks. I. Trepka. Ks. S. Wojtkiewicz wraz z emigrantami z Ogółu zakładu Caen nadesłał do *Okól-*

[497] J. N. Janowski, *Notatki autobiograficzne 1803–1853*, przygotował do druku, wstępem i przypisami zaopatrzył M. Tyrowicz, Wrocław 1950, s. 540.

[498] W. Łukaszewicz, *Tadeusz Krępowiecki*..., s. 82–83; S. Kalembka, *Polskie wychodźstwo*..., s. 215–216; A. Lewak, *Od związków węglarskich*..., s. 146–168; S. Sokołowska, *Młoda Polska*..., s. 68–80.

[499] *Zbiór uwag nad projektem do ustawy dla emigracji polskiej* [w:] *Okólnik Komisji Korespondencyjnej*, 1834, cz. II, półarkusz XXII, s. 85–126; *Ustawa dla Emigracji Polskiej ułożona według decyzji 1043 wychodźców polskich* [w:] *Okólnik Komisji Korespondencyjnej*, 1834, cz. II, półarkusz LXIII, s. 249–252.

nika Komisji Korespondencyjnej w lipcu 1834 r. protest przeciw amnestii carskiej wobec pojawiających się pogłosek[500].

Poza granicami Francji na Wyspach Brytyjskich dzieło jednoczenia tamtejszych „półśrodkowych" demokratów podjął ks. A. K. Pułaski, który był współzałożycielem Ogółu londyńskiego (w czerwcu 1834 r.) jako członek komisji wykonawczej. Usiłował wkrótce wraz z S. Worcellem i T. Krępowieckim założyć wewnątrz Ogółu własną partię o charakterze karbonarskim pod nazwą Klub Postępu. Udało mu się początkowo zdobyć większość w wyborach do komisji wykonawczej, lecz nie zdominował Ogółu. W skład Ogółu londyńskiego, poza ks. Pułaskim, weszli także księża S. Kołomyski i W. O. Zienkiewicz. Przykład Ogółu londyńskiego pokazuje, że działalność zakładów w ramach Komisji Korespondencyjnej pozbawiona była jedności ideologicznej. W londyńskim Ogóle, obok późniejszych monarchistów i umiarkowanych republikanów, znaleźli się politycy pokroju ks. Pułaskiego, S. Worcella i T. Krępowieckiego, mający wkrótce położyć fundamenty pod socjalistyczne Gromady Ludu Polskiego[501]. Ks. Pułaski niedługo zasiadał we władzach Ogółu londyńskiego, po wystąpieniu z organizacji założył w sierpniu 1834 r. tzw. Gminę Londyn o radykalnym programie[502].

Członkowie Komisji Korespondencyjnej w Poitiers, widząc nikłe rezultaty swych działań wokół scentralizowania emigracji, postanowili zakończyć pracę. Na krótko przed rozwiązaniem Komisji miały miejsce wypadki, które przesądziły o tym, że Komisja Korespondencyjna stała się szerzej znana ogółowi emigrantów. W lipcu 1834 r. rozeszła się wśród tułaczy pogłoska o wstrzymaniu żołdu przez rząd francuski[503]. Dodatkowo w tym czasie przybył do Paryża z Warszawy były minister Ksawery Drucki-Lubecki wysłany przez Mikołaja I w celu sfinalizowania pożyczki od rządu francuskiego. Wizyta ta wywołała nerwowe nastroje, gdyż obawiano się, że zaproponuje on emigrantom amnestię, co rząd Ludwika Filipa wykorzysta, aby pozbawić Polaków żołdu i skłonić do opuszczenia ziemi francuskiej. Minister Drucki-Lubecki amnestii nie zapropo-

[500] *Okólnik Komisji Korespondencyjnej*, 1834, cz. II, półarkusz XVI, s. 60–61; cz. II, półarkusz XXXVI, s. 142; *Polacy z zakładu Caen, departamentu Calvados do Ogółu Emigracji Polskiej* [w:] *Okólnik Komisji Korespondencyjnej*, 1834, cz. II, półarkusz LVII, s. 227–228.

[501] BPP, rkps 601, t. XVI, k. 375–377, 395, Emigracja polska w Anglii. List of Polish Refugees residing in London, 29 th June 1834. O pracach Ogółu londyńskiego zob. *Komisja Emigracji Polskiej w Londynie do Komisji Korespondencyjnej w Poitiers* [w:] *Okólnik Komisji Korespondencyjnej*, 1834, cz. II, półarkusz XXXIV, s. 133–136; K. Marchlewicz, *Wielka Emigracja*..., s. 97.

[502] P. Brock, *Z dziejów Wielkiej Emigracji w Anglii*, Warszawa 1958 s. 44, 53; M. Tyrowicz, *Drogi radykalizmu*..., s. 135; *idem*, *Towarzystwo Demokratyczne*..., s. 555–557; W. Łukaszewicz, *Tadeusz Krępowiecki*..., s. 74–77; K. Marchlewicz, *Wielka Emigracja*..., s. 140–141.

[503] B. Cygler, *Zjednoczenie*..., s. 27–29. Zob. także *Ogół Polaków zgromadzonych w Poitiers do emigracji polskiej* [w:] *Okólnik Komisji Korespondencyjnej*, 1834, cz. II, półarkusz LVIII, s. 229–231.

nował, ale napięcie pozostało. Znalazło się podobno nawet 200 emigrantów, którzy wyrazili gotowość przyjęcia amnestii, aby nie pozostać bez środków utrzymania. W tej atmosferze doszło 29 lipca 1834 r. w Poitiers do Zgromadzenia Ogólnego Polaków (32 osoby) i przygotowania obszernego dokumentu przeciw amnestii w formie odezwy do emigracji oraz ważniejszego w skutkach „Aktu przeciw Adamowi Czartoryskiemu, wyobrazicielowi polskiej arystokracji". Podpisujący odezwę przysięgali nienawiść i zemstę ciemiężycielowi ojczyzny. Emigranci zobowiązali się nie przyjmować nigdy amnestii. „Akt" poitierski wraz z pismem potępiającym księcia Czartoryskiego i jego obóz polityczny rozpropagowano powszechnie w zakładach, gdzie zbierano podpisy. W dokumencie czytamy m.in.: „Cała więc odpowiedzialność za niepowodzenia rewolucji, za krew bezowocnie przelaną i za wszystkie męki udręczające teraz Polskę spada na głowy kierowników systemu arystokracji polskiej. Gdyby nie ich rozmyślne paraliżowanie, Polska byłaby niechybnie zwyciężyła, bo zwyciężyć mogła". Dalej oskarżono księcia i jego stronników o plany wysyłania emigrantów do Algierii, Hiszpanii, Portugalii, a nawet do Ameryki Północnej. Komisja Korespondencyjna po wydaniu wspomnianych aktów rozwiązała się 2 sierpnia 1834 r. Do końca 1834 r. pod tym dokumentem zebrano 2840 podpisów[504]. Wśród sygnatariuszy „Aktu..." byli m.in. księża: L. J. Zaczyński, W. Breański, S. Harczyński z Angoulême; S. Wallner z Awinionu, W. Rożyński z Niort, F. A. Korycki z Genewy, S. Wojtkiewicz z Caen, J. Skirmunt z Amiens, J. Stankiewicz z Havre, N. Wołyński z Laval, L. Jasiński z Agen, W. Forsiewicz z Le Mans, J. Skibiński z Montrealu, Zadow z Bar-le-Duc, W. Bajkowski z Rodez, S. Kołomyski oraz A. K. Pułaski z Londynu, W. Zienkiewicz z Portsmouth[505]. Wśród duchownych pojawiły się także protesty przeciwko temu aktowi. W „Kronice Emigracji Polskiej" znajduje się pismo ks. T. Kowalskiego z zakładu w Bourges, zdaniem którego: „Tak w ojczyźnie naszej jako w emigracji nie mamy dowodu o rozmyślnym szkodliwym dla sprawy naszej działaniu księcia Adama Jerzego Czartoryskiego"[506].

Ogólnikowość programu politycznego Młodej Polski i dynamika rozwoju TDP zahamowały rozwój tej pierwszej. 3 maja 1836 r. przywódcy Młodej Polski polecili członkom wstępowanie do umiarkowanie demokratycznej Konfederacji Narodu Polskiego, która została zawiązana 25 lutego 1836 r. w Paryżu przez

[504] S. Kalembka, *Demokraci emigracyjni a Hotel Lambert – wokół problemu niepodległości* [w:] *Czartoryscy – Polska – Europa. Historia i współczesność*, red. Z. Baran, Kraków 2003, s. 150; C. Chowaniec, *Druga banicja księcia Adama, (Do genezy aktu portierskiego z 1834 r.)*, „Teki Historyczne" 1966–1968, t. XV, s. 165–167. „Tygodnik Emigracji Polskiej" 1834, cz. I, s. 57; „Nowa Polska" 1834, półarkusz 7, 8, 9 i 10, s. 266–280.

[505] *Akt z roku 1834 przeciw Adamowi Czartoryskiemu wyobrazicielowi systemu polskiej arystokracji*, Poitiers 1839, s. 8–35.

[506] „Kronika Emigracji Polskiej" 1834/35, t. 2, s. 38–39.

gen. Józefa Dwernickiego, Jana Ledóchowskiego, Leona Stempowskiego. „Akt Konfederacji Narodu Polskiego" podpisało 36 emigrantów, w tym kapucyn M. T. Romanowski. Do Konfederacji przystąpił ten ostatni pod wpływem przyjaciela L. Stempowskiego, marszałka powiatu uszyckiego, jednego z inicjatorów powstania organizacji. Od czasu insurekcji litewskiej o. Romanowski zawsze współdziałał ze swoim powstańczym dowódcą[507]. Konfederacja Narodu Polskiego wkrótce zaczęła tracić wpływy. Powodem było m.in. ogłoszenie, że do czasu wyzwolenia kraju stanowiła reprezentantację całego narodu polskiego, co spowodowało interwencje dyplomatyczne mocarstw rozbiorowych u władz francuskich. Skonfederowanych, których podpisy widniały pod aktem Konfederacji Narodu Polskiego, wezwano 16 kwietnia 1836 r. do prefektury policji, gdzie zalecono im, ażeby w ciągu trzech dni opuścili Paryż. Obrażeni na tę decyzję przywódcy Konfederacji wyjechali do Anglii, gdzie zamierzali kontynuować swe dzieło. Wraz ze Stempowskim na drugą stronę Kanału La Manche udał się wówczas o. M. T. Romanowski[508].

2. W Towarzystwie Demokratycznym Polskim

Lata 1834–1837 to okres przełomowy dla dziejów politycznych emigracji polistopadowej. Rok 1834 kończył pewien etap, w którym żywa była wiara w powszechną rewolucję i jej pomoc dla walczących o niepodległość Polaków. Nadzieje te załamały się pod wpływem niepowodzeń ruchów karbonarskich. Na emigracji nastąpiła polaryzacja na zasadnicze nurty polityczne i ideowe, która znalazła swe odbicie organizacyjne w następnym dziesięcioleciu w takich związkach, jak prawicowe Towarzystwo Monarchiczne 3 Maja, „półśrodkowe" Zjednoczenie Emigracji Polskiej, lewicowe Towarzystwo Demokratyczne Polskie oraz radykalne Gromady Ludu Polskiego w Anglii.

Według postanowień statutu, władza w TDP należała do wszystkich członków podzielonych na sekcje, najwyższym zaś organem wykonawczym była Centralizacja wybierana w głosowaniu powszechnym wszystkich członków. Centralizacja mieściła się najpierw w Paryżu, a później w Poitiers i Wersalu. Od 1834 r., kiedy inicjatywę przejęła Sekcja Centralna Poitiers, TDP zaczęło szybko

[507] *Klasztory bernardyńskie w Polsce w jej granicach historycznych*, red. H. E. Wyczawski, Kalwaria Zebrzydowska 1985, s. 79; B. Konarska, *Romanowski Mikołaj* [w:] *PSB*, t. XXXI, s. 613–614; R. Bielecki, *Słownik oficerów*..., t. III, s. 396.

[508] L. Rac, *Konfederacja Narodu Polskiego. Z dziejów Wielkiej Emigracji*, „Przegląd Historyczny" 1934–1935, t. XXXII, nr 1, s. 30–47, 166–167; J. Willaume, *Konfederacja Narodu Polskiego w 1836 r.*, „Kwartalnik Historyczny" 1936, t. 50, z. 1, s. 61–71; B. Cygler, *Zjednoczenie*..., s. 35–37.

się rozwijać. Lato 1835 r. to czas intensywnych prac nad „Wielkim Manifestem". Mimo szykan policji francuskiej w styczniu 1836 r. udało się wyłonić pierwszą Centralizację, która miała obowiązek przygotowania i wydania nowego manifestu TDP[509]. Od początku działalności TDP spotykamy w szeregach organizacji księży, których rola była niebagatelna. W Poitiers przebywał od 1834 ks. W. Breański, który prawdopodobnie od marca do połowy sierpnia 1835 r. pełnił obowiązki sekretarza Sekcji Centralnej. W maju tego roku został wysłany jako emisariusz do kraju. Misja ta zakończyła się niepowodzeniem i wkrótce powrócił do Francji. Trzeba przypomnieć, że był on wówczas członkiem zarówno TDP, jak i Młodej Polski, co było przyczyną sporów na posiedzeniach Sekcji Centralnej Poitiers. W lecie 1836 r. bracia Walerian i Faustyn Breańscy zostali wykreśleni ze spisów członków Młodej Polski. Ks. Breański kandydował w wyborach do pierwszej Centralizacji TDP, ale z wynikiem 112 głosów nie wszedł w jej skład. Najwięcej głosów otrzymał od sekcji Tuluzy (10), Angoulême (11), Fontainebleau (9)[510]. Większą sympatią wśród demokratów cieszył się ks. L. Zaczyński, który w 1835 r. przeniósł się do Poitiers, gdzie w wyborach do pierwszej Centralizacji otrzymał 526 głosów, w wyniku czego został wybrany i zasiadał we władzach Centralizacji do 1837 r. Największym poparciem cieszył się wśród członków Sekcji: Angoulême (14), Puy (13), Château-Gontier (14), Laval (21), Honfleur (12), Tuluzy (25) i Sekcji Centralnej Poitiers (22). W pierwszej Centralizacji ks. Zaczyński pełnił funkcję głównego kasjera i kilkakrotnie prezydującego. Życie członków Centralizacji biegło skromnie i pracowicie. Poza niewielkim żołdem pobierali oni (zgodnie z uchwałą z 1835 r.), poczynając od jesieni 1837 r., jego uzupełnienie od TDP, jako że nie mieli czasu na pracę zarobkową. Poza licznymi posiedzeniami zamkniętymi i cotygodniowymi publicznymi przyjmowali demokratów, często odwiedzających Poitiers, pisali artykuły do pism organizacji, podróżowali w jej sprawach po Francji, zajmowali się kwestiami wydawniczymi[511].

Wraz z wyborem pierwszej Centralizacji przyspieszono także prace organizacyjne i ideowe. W maju i czerwcu 1836 r. projekt manifestu był dyskutowany w poszczególnych sekcjach. W TDP była wówczas duża grupa członków wahających się i niepewnych. W rzeczywistości szło tutaj nie tyle o kłótnie nad projektem Wielkiego Manifestu, ale o wyeliminowanie przywódców pierwszej Centralizacji. Po długich sporach i waśniach Centralizacja wydała 4 grudnia 1836 r. tzw. Wielki Manifest zawierający idee demokratyczne TDP, jego zasady, cele

[509] S. Kalembka, *Wielka Emigracja*..., s. 176–178.

[510] *Okólnik TDP 1834/36*, s. 151; S. Kalembka, *Towarzystwo Demokratyczne*..., s. 73; M. Tyrowicz, *Towarzystwo Demokratyczne*..., s. 64.

[511] M. Tyrowicz, *Towarzystwo Demokratyczne*..., s. 781–782; S. Kalembka, *Towarzystwo Demokratyczne*..., s. 154–155.

i środki. Znalazły tam wyraz idee Oświecenia, republiki jakobińskiej lat 1793–1794, koncepcje historiozoficzne Lelewela, a nawet saintsimonizmu. Zasady programowe Wielkiego Manifestu zakładały odbudowę niepodległego państwa polskiego w granicach sprzed 1772 r., równość obywateli wobec prawa, niezależnie od pochodzenia i wyznania, uwłaszczenie chłopów w powiązaniu z walką o niepodległość[512].

Do nowego składu Centralizacji w 1837 r. weszli Tomasz Malinowski, Eustachy Januszkiewicz i Franciszek Babiński. Jednakże zarówno Januszkiewicz, jak i Babiński zrezygnowali z prac w organizacji. W tej sytuacji zdecydowano, by do nowego składu Centralizacji dokooptować ks. W. Breańskiego i Wojciecha Darasza. Wysunięcie kandydatury ks. Breańskiego związane było m.in. z tym, że Centralizacja liczyła na jego powiązania w Wielkim Księstwie Poznańskim, które mogły się okazać niezbędne w przyszłej pracy emisarskiej. Ze względu na święcenia kapłańskie Breański zwany był czasem przez towarzyszy „kanonikiem". W głosowaniu otrzymał on 505 głosów. Największe poparcie udzielili mu demokraci z Sekcji: Tuluzy (21 głosów), Poitiers (24 głosy), Awinion (19 głosów), Rouen (22 głosy), Angers (29 głosów), Havre (25 głosów), Montpellier (29 głosów). W głosowaniach nie przeszła tym razem kandydatura ks. Zaczyńskiego, który otrzymał jedynie 148 głosów. W następnym okresie dziejów TDP Zaczyński sześć razy bez powodzenia kandydował w wyborach do najwyższych władz TDP. W 1840 r. uzyskał 17 głosów, 1841 r. – 37 głosów, 1843 – 12 głosów, 1844 – 4 głosy, 1845 – 3 głosy, 1848 – 22 głosy[513]. Opozycyjna w stosunku do działań Centralizacji była m.in. Sekcja w Bordeaux zdominowana przez „krakowian", czyli emigrantów usuniętych w 1836 r. z terytorium Wolnego Miasta Krakowa. Frakcjoniści obok innych próbowali wciągnąć do współpracy ks. Breańskiego, a poprzez niego zapewne całą sekcję La Rochelle. Znali jego młodopolską przeszłość i na tym zapewne opierali swe zamiary. Breański jednak zerwał już z Młodą Polską i przygotowywał się na zasilenie nowego składu władzy naczelnej TDP[514].

Od 1837 r. TDP zwiększyło swoją aktywność na emigracji i w kraju. Sprawami krajowymi Centralizacji kierował Wiktor Heltman, ale decyzje były podejmowane kolegialnie. Pewien wpływ na nie mieli księża Zaczyński i Breański. Centralizacja prowadziła werbunek emisariuszy spośród swych bliskich współpracowników. Trasy przerzutów emisariuszy demokratycznych podróżujących z fałszywymi paszportami wiodły z reguły przez południowe kraje niemieckie lub czeską Pragę. Udając się do Wielkopolski, podróżowali przeważnie przez Berlin,

[512] B. Baczko, *Poglądy społeczno-polityczne i filozoficzne Towarzystwa Demokratycznego Polskiego*, Warszawa 1955, s. 124–134; S. Kalembka, *Wielka Emigracja*..., s. 178–186.

[513] *Okólnik TDP 1836/37*, s. 506–508, 510–511; S. Kalembka, *Towarzystwo Demokratyczne*..., s. 150; M. Tyrowicz, *Towarzystwo Demokratyczne*..., s. 64, 781.

[514] BPAU, rkps 1839, k. 234–235, W. Breański do W. Wielogłowskiego, La Rochelle, 6 VI 1837.

gdzie mieścił się jeden z głównych punktów etapowych. W 1838 r. ks. Breański zrezygnował z wyborów do trzeciej już Centralizacji. Tłumaczył to koniecznością podjęcia nowych zadań. W 1838 r. przeniósł się do La Rochelle, gdzie pracował początkowo jako sekretarz u adwokata, następnie jako urzędnik przy budowie portu, przygotowując się równocześnie do wyznaczonej mu przez Centralizację misji politycznej w kraju. W maju i czerwcu 1839 r., zapewne dla poinstruowania Breańskiego, gościł w La Rochelle W. Darasz. W lecie 1839 r. ks. Breański przybył do Wielkopolski, gdzie odwiedzał dwory ziemiańskie. Kontaktował się wówczas z Bibianną Moraczewską, Napoleonem Kamieńskim i innymi ziemianami. Poza propagandą ideologii demokratycznej szerzył również hasła emancypacji kobiet. Z jego inspiracji Kamiński zamierzał wydawać „Dziennik Domowy". Moraczewska ciepło wspominała Breańskiego: „Jest na emisarce już dość dawno (dwa miesiące), człowiek rozumny, miły, mający wiele towarzyskości – przepędziłam z nim chwile miłe. Breański nie jest dzisiaj katolikiem, tylko chrześcijaninem"[515]. Udało mu się zorganizować spośród ziemian zalążek tajnej organizacji niepodległościowej. Na bazie rozbitych ogniw Stowarzyszenia Ludu Polskiego powstał Związek Narodu Polskiego. W następnym okresie TDP oddziaływało na Związek Narodu Polskiego za pośrednictwem emisariuszy i prasy, którą w znacznych ilościach przemycano przez kordony graniczne. Po powrocie z kraju w styczniu 1840 r. ks. Breański zatrzymał się na kilka dni w Poitiers, a następnie wrócił do La Rochelle, gdzie spotkał się z W. Heltmanem. Wtedy przedstawił sytuację w Wielkim Księstwie Poznańskim i możliwości działań wyzwoleńczych. W Centralizacji W. Heltman i T. Malinowski kładli nacisk na pracę spiskową wśród szlachty. W porównaniu do lelewelistów zmienili metody działania o tyle, że zakładali w kraju komitety spiskowe ściśle związane z Centralizacją poprzez osobę zasiadającego w nich stałego emisariusza. Ponownie do Wielkopolski przybył ks. Breański w końcu 1840 r., aby w następnym 1841 r. poza sprawami organizacyjnymi i propagandowymi zająć się również zbiórką pieniędzy na cele TDP. Prace ks. W. Breańskiego w Wielkopolsce przyniosły owoce w kilka lat później. Misja Breańskiego natrafiła na podatny grunt, niezdemoralizowany poprzednimi niepowodzeniami konspiracyjnymi. Pozostawił po sobie zaczątki tajnej organizacji. Na czele komitetu poznańskiego stanął Karol Libelt, a w jego skład weszli Napoleon Kamieński, Kajetan Buchowski, zapewne i sam Breański. Korzystając z łagodniejszego kursu politycznego, komitet poznański mógł inspirować akcję propagandową[516]. Po spełnieniu wyznaczonej misji ks. Breański powrócił w 1841 r. do Francji i osiadł w La Rochelle, gdzie przebywał do 1845 r. Kandydował kilka-

[515] *Dziennik Bibianny Moraczewskiej*..., s. 16, 18.

[516] *Postępowa publicystyka emigracyjna 1831–1846. Wybór źródeł*, opracowali W. Łukaszewicz i W. Lewandowski, Wrocław – Warszawa – Kraków 1961, s. LXXVI; S. Kalembka, *Towarzystwo Demokratyczne*..., s. 191.

krotnie w wyborach do Centralizacji TDP, otrzymując w 1841 r. 145 głosów. W następnych latach poparcie dla kandydatury ks. Breańskiego spadało, w 1843 r. były to 22 głosy, zaledwie po 2 głosy w latach 1844–1846 i 11 głosów w 1848 r.[517]

Z czasem Towarzystwo Demokratyczne Polskie stało się najsilniejszą organizacją polityczną emigracji polistopadowej, co odzwierciedlała liczba członków, która wzrosła z 94 w 1832 do 1518 w 1846 r. Wprawdzie liczbę działaczy aktywnych i regularnie płacących składki trzeba przyjąć jako niższą, ale i tak wśród wychodźstwa była to organizacja masowa. Poza działalnością krajową, sporami ideologicznymi aktywność TDP skupiała się na wydawaniu broszur propagandowych i prasy. Ks. L. Zaczyński należał do zespołu wydawniczego największego tytułu prasowego, „Demokraty Polskiego". W Poitiers zebrało się kilku redaktorów, drukarzy i zecerów – członków TDP, których zatrudniono przy wydawnictwach demokratycznych. Poza L. Zaczyńskim zespół ten tworzyli m.in. Eustachy Żurawlewicz, Piotr Pietraszewski, Feliks Szuniewicz. Ekipa ta pracowała w oparciu o miejscową drukarnię braci Saurin. Zespół wydawniczy rozwiązano w maju 1841 r. po przeniesieniu Centralizacji do Wersalu i przejęciu prac drukarskich przez znaną firmę paryską Bourgogne et Martinet[518].

Tabela 11. Duchowni w szeregach Towarzystwa Demokratycznego Polskiego w latach 1832–1848

Lp.	Nazwisko i imię	Data, miejsce przystąpienia do TDP	Data wystąpienia (usunięcia) z TDP	Udział w pracach organizacji, pełnione funkcje
1	2	3	4	5
1.	Aleksandrowicz Kalikst	IX 1846	–	–
2.	Bajkowski Wiktor	a) 23 I 1835, Rodez; b) ponownie 8 V 1846, Paryż	a) 29 VIII 1836; b) 28 VIII 1847	kapelan Szkoły Polskiej na Batignolles
3.	Borkowski Jerzy	III 1848, Paryż	–	–
4.	Brzeziński Stanisław Poncjan	1848, Amiens	–	–

[517] *Okólniki TDP 1840/41*, s. 195, 210, 217, 233, 237, 241; *1842/43*, s. 59, 63, 68; *1843/45*, s. 59, 71; *1845/46*, s. 45, 59, 66; *1846*, s. 16; *1847/48*, s. 6, 10; *Lista członków Towarzystwa Demokratycznego Polskiego z lat 1832–1851*, opracował, wstępem i przypisami opatrzył L. Krawiec [w:] *Materiały do biografii, genealogii i heraldyki polskiej*, t. I, Buenos Aires – Paryż 1963, s. 32; S. Kalembka, *Towarzystwo Demokratyczne*..., s. 194–195; M. Tyrowicz, *Towarzystwo Demokratyczne*..., s. 64.

[518] Więcej zob. S. Kalembka, *Prasa demokratyczna Wielkiej Emigracji. Dzieje i główne koncepcje polityczne (1832–1863)*, Toruń 1977, *passim*; *idem*, *Towarzystwo Demokratyczne*..., s. 172–173.

1	2	3	4	5
5.	Breański Walerian	III 1834, Angoulême	–	a) kandydował w wyborach do Centralizacji w 1835, 1837, 1840, 1841 oraz w latach 1843–1846, 1848; b) członek II Centralizacji w 1837; c) emisariusz do kraju w 1835, 1839, 1840, 1845
6.	Burnejko Antoni	a) I 1834, Saint-Lô; b) ponowny akces 1846, Bruksela	a) 1834, skreślony pod zarzutem wyjazdu do Algierii	–
7.	Czechowski Maciej	1848, Paryż	–	–
8.	Dąbrowski Jan Paweł	8 V 1846, Paryż	–	a) kandydował w wyborach do Centralizacji w 1848; b) dyrektor Szkoły Polskiej na Batignolles
9.	Forsiewicz Władysław	1846, Paryż	–	–
10.	Jackowski Józef Alojzy	15 I 1836, Nantes	–	kandydował dwukrotnie w wyborach do Centralizacji w 1840 i 1841
11.	Kołomyski Stanisław	1846, Londyn	wyrokiem Sądu Bratniego w Havre skreślony za niewypełnienie obowiązków (26 VI 1847)	–
12.	Korycki Franciszek Awertyn	między 12 XII 1834 a 23 I 1835, Paryż	–	kandydował w wyborach do Centralizacji w 1837
13.	Księżarski Henryk	1848, Paryż	–	emisariusz do kraju w 1848
14.	Miniath Wincenty	21 IX 1836, Havre	–	kandydował w wyborach do Centralizacji w 1841
15.	Niewiadomski Ksawery Józef	1848, Paryż	–	kapelan w powstaniu węgierskim

1	2	3	4	5
16.	Orzechowski Michał	1848, Paryż	–	–
17.	Petrellewicz Dominik	1848, Issoudun	–	–
18.	Pułaski Aleksander	współzałożyciel TDP 17 III 1832	skreślony pod zarzutem wichrzenia, 13 XI 1832, Paryż	a) członek redakcji pisma „Towarzystwo Demokratyczne Polskie”; b) współautor projektu władz naczelnych TDP
19.	Rożyński Wojciech	a) 1835, Niort; b) 1847, Nowy Jork	8 XI 1835	–
20.	Szlegel Karol	1848, Paryż	–	–
21.	Taczanowski Sylwester	a) członek TDP w Tuluzie (1834–1837); b) ponownie przyjęty w 1847	a) skreślony ok. 1841	–
22.	Wallner Stefan	10 IX 1837, Lyon	–	–
23.	Wojtkiewicz Szymon	13 IV 1837, Rouen	–	–
24.	Wysocki Nikodem	a) między 13 XI 1832 a 16 I 1833, Angoulême; b) przywrócony do praw członkowskich w 1836	a) skreślony wyrokiem Sądu Bratniego Sekcji Angoulême; b) ponownie skreślony, 21 V 1836	–
25.	Zaczyński Lucjan	między 19 VIII a 18 XI 1832, Bourges	–	a) członek I Centralizacji w 1835; b) kandydował w wyborach do Centralizacji w 1835, 1837, 1840, 1841, oraz w latach 1843–1845, 1848
26.	Żaboklicki Wincenty	między 17 III a 18 VIII 1832, Bourges	–	uczestnik wyprawy J. Zaliwskiego w 1833

Ź r ó d ł o : M. Tyrowicz, *Towarzystwo Demokratyczne...*, *passim*; R. Bielecki, *Słownik...*, t. I–III, passim; *Lista członków Towarzystwa Demokratycznego Polskiego z lat 1832–1851*, opracował, wstępem i przepisami opatrzył L. Krawiec [w:] *Materiały do biografii, genealogii i heraldyki polskiej*, t. I, Buenos Aires – Paryż 1963, *passim*, S. Kalembka, *Towarzystwo Demokratyczne...*, *passim*.

Jak pokazuje tabela 11, do TDP przystąpiło 26 kapłanów. Blisko połowa z nich znalazła się w TDP w pierwszych czterech latach (1832–1836), kiedy wypracowywano oblicze programowe i organizacyjne. Druga połowa zgłosiła akces do organizacji w następnym dziesięcioleciu (1836–1846) w okresie stabilizacji i rozwoju. Zwrócić należy uwagę, że poza wybitnymi działaczami TDP, jak księża W. Breański, Zaczyński czy w pierwszym okresie działalności Pułaski, pozostali kapłani stanowili raczej rzeszę szeregowych członków. W przypadku kilku księży: Bajkowskiego, Burnejki, Taczanowskiego, Wysockiego charakterystyczny był fakt, że występowali bądź byli usuwani z list TDP, a po kilku latach ponownie ich przyjmowano. Pewne kontrowersje w historiografii dotyczą związków z TDP ks. Franciszka Awertyna Koryckiego. Lucjan Krawiec ustalił, że zgłosił on akces do Towarzystwa Demokratycznego Polskiego w Paryżu między 25 grudnia 1834 a 23 stycznia 1835 r. Ustalenia te zostały zaakceptowane przez M. Tyrowicza, który przyjął, że ks. Korycki mieszkał wówczas w Château-Gontier (1834/35) i w Paryżu (1835). Przez sekcję w Angers został skreślony z TDP, ale w 1837 r. ponownie przyjęła go sekcja Panteonu w Paryżu. Analiza okólników TDP wskazała, że w powyższych ustaleniach wzięto pod uwagę dwie osoby o tym samym imieniu i nazwisku, ks. Franciszka Awertyna Koryckiego i ppor. Franciszka Koryckiego. Zatem po analizie dokumentów trzeba przyjąć, że od 1834 do 1847 r. ks. Korycki był członkiem TDP[519].

W przygotowaniach powstania 1846 r. i w okresie Wiosny Ludów TDP odegrało dużą rolę, co przekładało się na wzrost liczby członków (w 1848 r. liczyło 2105 osób). W 1846 r. do TDP zgłosiło akces dalszych kilku księży (A. Burnejko w Brukseli i S. Kołomyski w Londynie, K. Szlegel w Paryżu)[520]. W tym czasie po scaleniu z Demokracją Polską XIX wieku do TDP weszli księża: F. A. Korycki, J. P. Dąbrowski, W. Bajkowski i W. Forsiewicz. Na jednym z posiedzeń sekcji TDP w Paryżu w 1846 r. ks. Korycki wystąpił z inicjatywą uczczenia nabożeń-

[519] Na emigracji było przynajmniej pięć osób o nazwisku Korycki, wśród nich dwóch Franciszków. Jednakże kapelan powstańczy używał swojego drugiego imienia Awertyn, co zostało odnotowane w wojskowych spisach francuskich. Ppor. Franciszek Korycki, który w początkach 1832 r. przybył do Francji, mieszkał kolejno w zakładach: Awinion, Lunel, Le Puy, Châteauroux, Laval i Château-Gontier. Ten oficer nie mieszkał we francuskiej stolicy, ale na prowincji. W spisach członków TDP z 1836 i 1837 r. zawartych w okólnikach kapelan powstańczy figuruje jako F. Korycki z Paryża; zob. *Lista członków Towarzystwa Demokratycznego Polskiego. Zamknięte dnia 20 marca 1835* [w:] *Okólniki Towarzystwa Demokratycznego Polskiego Sekcji Centralnej*, Paryż 1835, s. 10*; Lista członków Towarzystwa Demokratycznego Polskiego, 8 czerwca 1836* [w:] *Okólniki Towarzystwa Demokratycznego Polskiego Sekcji Centralnej*, *1836 i 1837 roku*, Poitiers 1837, s. 156; L. Krawiec, *Lista członków*..., s. 53; M. Tyrowicz, *Towarzystwo Demokratyczne*..., s. 310–311; J. Kuzicki, *Emigracyjne losy ks. Franciszka Awertyna Koryckiego*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka" [Wrocław] 2009, R. LXIV, nr 2–3, *Historiae deditus Profesorowi Adamowi Galosowi w 85. rocznicę urodzin*, red. K. Matwijowski, W. Mrozewicz, s. 446–450.

[520] BUW, R. Bielecki, Kołonotatnik..., z. 16, s. 18; z. 25, s. 13.

stwem żałobnym pamięci rzekomo zmarłego ks. P. Ściegiennego. Zmartwychwstańcy nie zgodzili się na odprawienie nabożeństwa żałobnego, ponieważ zarzucali ks. Ściegiennemu wydanie fałszywej bulli papieskiej. Protest przeciwko decyzji zmartwychwstańców ogłosił ks. Korycki wraz z innymi księżmi członkami TDP w „Demokracie Polskim". Niedługo pozostał ks. Korycki członkiem TDP, ponieważ 28 sierpnia 1847 r. został skreślony z listy członków „za niepodzielanie jego zasad". Działalność księży Koryckiego i Bajkowskiego w TDP była śledzona przez policję francuską. W archiwum MSZ Francji zachował się dokument, w którym prefekt policji informował ministra spraw wewnętrznych, Charlesa Marie'a Tanneguya Duchâtela, o ich aktywności[521]. Z powodów różnic ideologicznych w lipcu i sierpniu 1847 r. wyrokami Sądów Bratnich zostali skreśleni z list TDP księża: Bajkowski i S. Kołomyski (zob. tabela 11).

Centralizacja TDP po przewrocie politycznym w lutym 1848 r. w Paryżu udała się do Rządu Tymczasowego z prośbą o poparcie polskich dążeń niepodległościowych. Nieco później w specjalnej odezwie wezwała emigrację do łączenia się pod sztandarami demokracji polskiej. Apel ten odniósł znaczny skutek i kilkuset wychodźców wstąpiło do TDP. Akces, w niektórych przypadkach powtórny, złożyło 8 polskich duchownych (J. Borkowski, S. P. Brzeziński, M. Czechowski, H. Księżarski, F. A. Korycki, J. Niewiadomski, M. Orzechowski, D. Petrellewicz) (zob. tabela 11). Trzech księży (M. Czechowski, H. Księżarski, J. Niewiadomski) pochodziło z „nowej" emigracji i przybyło do Francji w II poł. lat 40. XIX w.[522]. Co ciekawe, w Amiens członkiem TDP został kapelan emigracji w Anglii o. S. P. Brzeziński, znany z działalności w arystokratycznym Ogóle londyńskim. Wówczas TDP pozyskało zdolnego ks. Henryka Księżarskiego, który świeżo przybył z Krakowa do Paryża. W stolicy Francji mieszkał przez krótki okres, zaledwie kilka tygodni, został bowiem delegowany przez Centralizację TDP do Krakowa, gdzie miał założyć sekcję krajową, czego jednak nie udało mu się zrealizować. W kwietniu 1848 r. ks. Księżarski wyjechał z ramienia krakowskiego Komitetu Narodowego do Poznania i działał tutaj na rzecz zwołania trójzaborowego kongresu politycznego. W sierpniu tego roku redagował trzy numery pisma dla ludu „Prawda", prowadząc propagandę pod hasłami demokratycznymi[523].

---

[521] AMAE, Mémoires et documents. Pologne 35, p. 120–121, Le Préfet de Police au Ministre de l'Intérieur, Paris, 25 III 1847.

[522] M. Tyrowicz, *Towarzystwo Demokratyczne*..., s. 54, 69, 107, 344, 471, 494, 513; S. Kalembka, *Wielka Emigracja*..., s. 307.

[523] zob. AKMKr, sygn. APA 200, k. 332–334, Protokół posiedzenia w Klasztorze oo. Kapucynów w Krakowie, 7 VII 1868; H. Maszke do Konsystorza Generalnego Krakowskiego, Kraków, 8 VII 1868; A. Schletz, M. Tyrowicz, *Księżarski Henryk* [w:] *PSB*, t. XV, s. 634; M. Tyrowicz, *Towarzystwo Demokratyczne*..., s. 344.

Apele Centralizacji w 1848 r. wzywające do jedności i działań powstańczych w kraju poruszyły członków TDP w najodleglejszych zakątkach Francji. Nie bacząc na dalszy losy, porzucano zdobyte wieloletnim trudem posady, rodziny i spieszono na punkty zborne. Pierwsza kolumna członków TDP wyruszyła już 28 marca 1848 r. Wcześniej wysłano jednego z centralizatorów i kilku członków do przygotowania trasy oraz zaktywizowania pomocy niemieckiej. Aktywny był zwłaszcza komitet w Strasburgu. Czterej członkowie Centralizacji: Heltman, Darasz, Mazurkiewicz i Sznajde udali się na ziemie polskie. Ostatnią odezwę wydali 3 kwietnia 1848 r. z podziękowaniem za pomoc ludowi francuskiemu i zwrócili się z apelem o wsparcie do mieszkańców Berlina. Na pewien czas przestał się ukazywać „Demokrata Polski". W ciągu wiosny 1848 r. TDP zdecydowało się na wysyłkę 18 kolumn emigracyjnych do kraju[524].

Na początku 1848 r. powstał Komitet Tymczasowy Emigracji, przekształcony następnie w Komitet Emigracji Polskiej (dalej: KEP), na czele z gen. J. Dwernickim. Poza nim do kierownictwa organizacji weszli: T. Malinowski, I. R. Płużański, H. Jakubowski, J. Garnysz. Jego działalność polegała głównie na pomocy Polakom udającym się do kraju i propagandzie sprawy polskiej na Zachodzie. W powszechnej atmosferze wywołanej powrotem do kraju mieszkający w Le Mans ks. W. Forsiewicz wystosował do władz KEP dwa zapytania: czy byli kapelani powstania listopadowego powinni udać się do Poznania i czy będą tam potrzebni? W jego ocenie w Wielkopolsce było dosyć księży, a powrót większej grupy duchownych z emigracji mógł być ciężarem dla miejscowej ludności i władz diecezjalnych. Ze swojej strony ks. Forsiewicz wyrażał gotowość natychmiastowego wyruszenia w drogę, „jeżeli Komitet uważa za potrzebne". Podobne w treści deklaracje przychodziły z innych części Francji, np. wśród osób mieszkających w Havre powrót do kraju deklarował m.in. ks. Głodynowski. Z Meaux chęć wyjazdu zgłosił ks. J. Stankiewicz, który udawał się wówczas do Mediolanu[525]. W składzie Komitetu Emigracji Polskiej spotykano również duchownych, którzy przebywali wówczas w Paryżu, jak księża: J. Borkowski, M. Czechowski, W. Godlewski, H. Kajsiewicz, M. Kamocki, T. Kowalski, M. Romanowski, P. Wiewiórski[526]. Wydarzenia związane z początkiem Wiosny Ludów szczególnie udzieliły się ks. W. Godlewskiemu, który z krzyżem w ręku postanowił prowadzić ochotników do Polski. Po mszy św. w kościele św. Rocha w Paryżu ks. Godlewski poświęcił sztandary, a ks. Kajsiewicz miał

[524] S. Kalembka, *Towarzystwo Demokratyczne*..., s. 307.

[525] BPP, rkps 582, k. 149, 301–302, W. Forsiewicz do KEP, Le Mans, 3 i 8 IV 1848; k. 280, Lista imienna Polaków zakładu Havre; k. 281–283, Do KEP, Meaux, 7 IV 1848.

[526] BPP, rkps 581, k. 177–236, Protokół posiedzeń Komitetu od kwietnia do sierpnia 1848; BPP, rkps 582, k. 1–4, Do Polaków w Paryżu i okolicy. Papiery Komitetu Emigracji Polskiej z 1848 r.

okolicznościowe kazanie, w którym radził zapaleńcom oddanie się pod opiekę Matki Boskiej. Do tego ruchu podchodził bez ekscytacji. Legion Rzeczypospolitej Polskiej pod dowództwem pułkownika Józefa Borzęckiego wraz z kapelanem ks. W. Godlewskim wyruszył w marcu 1848 r. z wielką demonstracją z Paryża. Organizacja wojskowa miała miejsce w Coulommiers, gdzie wydano odezwę do Rządu Narodowego w Poznaniu. Licząca 350 osób kolumna była fetowana, np. w Nancy garnizon francuski zaprosił ich na obiad i wystosowano petycję w sprawie polskiej. Ks. Godlewski, Alekasander Rudzki, Jerzy Mikułowski byli członkami Rady Gospodarczej I Kolumny[527]. Niezbyt długo cieszył się ks. Godlewski poważaniem wśród uczestników wyprawy do Polski. Już w Strasburgu doszło do niesnasek, księdza obwołano jezuitą i zrezygnował on z dalszego marszu[528]. Kolumna Legionu Rzeczypospolitej Polskiej podążała dalej, ale na terenie państw niemieckich spotkała się z szykanami rządowymi. Wsród maszerujących był ks. M. Czechowski. W maju 1848 r. Legion został zatrzymany w Minden, a następnie w Magdeburgu otoczony i internowany przez Prusaków. Ostatecznie kolumna ta nie dotarła na ziemie polskie i uległa rozproszeniu[529]. W tym czasie zjawiła się we Francji nowa fala emigracji – uczestnicy wydarzeń 1846–1848. Szukali oni pomocy m.in. u zmartwychwstańców w Paryżu, którzy współpracowali w tych kwestiach z KEP, np. w październiku 1848 r. ks. Kaczanowski rekomendował udzielenie pomocy w podróży do Orleanu jednemu z uczestników powstania poznańskiego. Czynna działalność Komitetu Emigracji Polskiej trwała zaledwie kilka miesięcy, od maja do końca listopada 1848 r.[530]

W okresie Wiosny Ludów z działalności politycznej wycofali się czynni dotąd członkowie TDP – księża L. Zaczyński i W. Breański. Ks. Zaczyński w 1847 r. przeniósł się do Beauvais i z czasem zerwał związki z TDP. Ks. Breański po klęsce powstania krakowskiego prawdopodobnie powrócił do Francji. W związ-

[527] ACRR, sygn. 48245, E. Duński do H. Kajsiewicza, 19 IV 1848; ACRR, sygn. 48243, K. Królikowski do H. Kajsiewicza, b.d.; BCZ, rkps 6798 I, Dziennik H. Błotnickiego. Zapis z 26 III 1848; APPZ, M. Traczyński, *Działalność Misji Polskiej w Paryżu w latach 1842–1904*, Kraków 1948, mps, s. 23–24; A. Kardaś, *Droga charyzmatyczna Hieronima Kajsiewicza*, Kraków 2006, s. 241; B. Micewski, *Geneza i działalność Misji Polskiej w Paryżu na rzecz emigracji i kraju w latach 1836–1922*, „Studia Polonijne" [Lublin] 1987, t. 11, s. 183–184.

[528] ACRR, sygn. 35811, W. Godlewski do K. Kaczanowskiego, Strasburg, 11 I 1849; H. Bońkowski do A. Mickiewicza w Rzymie, Paryż 13 IV 1848 [w:] *Listy legionistów Adama Mickiewicza z lat 1848–1849*, opracowała i przygotowała do druku H. Lutzowa, Wrocław – Warszawa – Kraków 1963, s. 9; J. F. Zieliński, *op. cit.*, s. 260–261.

[529] BUW, Druki ulotne z kolekcji R. Bieleckiego, *Pierwszy Legion Rzeczypospolitej Polskiej. Biuletyn wojskowy*, Minden, kwiecień 1848, nr 1, s. 1–3; *Pierwszy Legion Rzeczypospolitej Polskiej. Biuletyn wojskowy*, Magdeburg, 3 maja 1848. Kwatera w kazamatach, nr 3, s. 1–3; *Pierwszy Legion Rzeczypospolitej Polskiej. Biuletyn wojskowy*, Eisleben, 8 maja 1848, nr 5, s. 1–3

[530] BPP, rkps 582, k. 1419, K. Kaczanowski do KEP, Paryż, 19 X 1848.

ku z wypadkami 1848 r. przybył do Wrocławia, gdzie wszedł w skład jednego z tamtejszych komitetów demokratycznych, następnie na stałe osiedlił się w Wielkopolsce. Z polityczną przeszłością zerwał również ks. F. A. Korycki. W 1851 r. osiadł w pirenejskiej miejscowości Bagnères-de-Bigorre, gdzie miał możliwość odprawiania mszy św. w miejscowej parafii. Tutaj dokonał rozrachunku z dotychczasowym politycznym i duchowym życiem. Jak sam przyznawał, nie brakowało błędów: „Głównym obłędem mojego ducha było, że pięknością i świętością idei mierzyłem skarżoną naturę ludzką”[531].

W II poł. 1848 r. dokonano wyborów dwunastej Centralizacji, do której powołano L. Mierosławskiego, W. Darasza, S. Worcella, J. Ordęgę i A. Chrystowskiego. W wyborach tych wziął udział ks. J. P. Dąbrowski z Sekcji Paryż, ale uzyskał jedynie 3 głosy[532]. TDP stanowiło jedną z czynniejszych w skali europejskiej organizacji republikańskich działających w dobie Wiosny Ludów. Tym dotkliwszy był dla nich wstrząs wywołany załamaniem się fali rewolucji europejskich w 1849 r. i tym cięższe spadły na nich prześladowania. 13 kwietnia 1849 r. w Paryżu odbyła się manifestacja przeciwko prezydentowi Republiki Francuskiej Ludwikowi Napoleonowi. Uczestniczyli w niej także demokraci polscy. Odpowiedzią rządu był nakaz rozwiązania towarzystw politycznych i zawieszenia wydawania dzienników radykalno-demokratycznych. Wśród zdelegalizowanych organizacji znalazło się TDP i jego organ prasowy „Demokrata Polski”. Aktyw organizacji uległ rozproszeniu, część działaczy przebywała w więzieniach. 26 lipca 1849 r. przeprowadzono rewizję u członków Centralizacji i skonfiskowano dokumenty organizacji. Wcześniej, 22 lipca, członkowie Centralizacji obecni w stolicy Francji oraz grupa wybitnych działaczy i publicystów TDP otrzymała nakaz opuszczenia kraju nad Sekwaną w ciągu 24 godzin. Część członków dwunastej Centralizacji wyjechała do Londynu. Inni po klęsce prób zbrojnych w Wielkopolsce i Galicji powrócili do Francji. Z ekipy kierującej TDP w gorących dniach Wiosny Ludów 30 lipca 1849 r. opuścili Paryż i udali się do Londynu jedynie W. Darasz i S. Worcell. J. Ordęga przebywał wówczas na kuracji u wód i ominął go nakaz wyjazdu z Francji. Dwaj pozostali członkowie Centralizacji (L. Mierosławski, A. Chrystowski) przebywali w Szwajcarii. Wówczas stało się obowiązującą regułą, że władze naczelne TDP zmieniały się nie tyle w wyniku formalnie przeprowadzonych wyborów, ile w rezultacie śmierci czy rezygnacji jednego z członków towarzystwa. Skład Centralizacji londyńskiej TDP ulegał zmianom. W sierpniu 1851 r. opuścił Anglię J. K. Podolecki, trzeci członek władz. Na jego miej-

[531] J. Kuzicki, *Emigracyjne losy*..., s. 452.

[532] M. Tyrowicz, *Towarzystwo Demokratyczne*..., s. 123; S. Kalembka, *Wielka Emigracja*..., s. 310–311.

sce został wybrany uczestnik powstania węgierskiego, sekretarz sekcji TDP w obozie internowania w Szumli, były kleryk i konspirator galicyjski, a przyszły sekretarz do spraw polskich Rady Generalnej I Międzynarodówki – Antoni Żabicki. W londyńskich władzach TDP zasiadał on bez przerwy do 1862 r. Pochodził prawdopodobnie z Przemyśla. Studia teologiczne zaczął w przemyskim seminarium duchownym. Następnie w okresie dalszej edukacji teologicznej na Uniwersytecie Lwowskim w 1839 r. wstąpił do organizacji studenckiej Synów Ojczyzny, która stanowiła komórkę Młodej Sarmacji. Po jej dekonspiracji w 1840 r. zbiegł za granicę, porzucając wówczas studia i zamiar zostania księdzem. Po wybuchu powstania węgierskiego zaciągnął się do legionu polskiego w stopniu podporucznika. Od 1852 r. przez najbliższe 10 lat był redaktorem pisma organizacji „Demokrata", które tłoczono we własnej drukarni, zorganizowanej dzięki składkom emigrantów. Podpisał liczne odezwy Centralizacji odpierające ataki na TDP, idące głównie z Francji, jak również odezwy skierowane przeciwko Adamowi Jerzemu Czartoryskiemu[533].

Zamach stanu i ogłoszenie II Cesarstwa przez Napoleona III zostało z mieszanymi uczuciami przyjęte przez emigracyjnych demokratów. Centralizacja londyńska zajęła stanowisko zdecydowanie negatywne, natomiast członkowie TDP w Paryżu wierzyli w legendę napoleońską, której uosobieniem stał się nowy cesarz. Byli oni przekonani, że Napoleon III, podobnie jak przed laty jego stryj Napoleon I, podniesie sprawę polską na forum międzynarodowym. Nastąpiło wówczas rozluźnienie związków między Centralizacją londyńską a działaczami demokratycznymi zza kanału La Manche. Ster władzy nad demokratami we Francji próbował przejąć Ludwik Mierosławski. W delegacji, która składała życzenia cesarzowi po zamachu stanu, brały udział wszystkie stronnictwa emigracyjne, w tym demokraci. Odezwę do Napoleona III, z wyrazami wierności, 11 listopada 1852 r. podpisali m.in. księża J. Skibiński i P. Ziółkowski[534].

W czasie wojny krymskiej dwaj formalni członkowie TDP, generałowie Ludwik Mierosławski i Józef Wysocki, przyjęli w 1853 r. kierownictwo w Kole Polskim, będącym rodzajem klubu politycznego, który był w opozycji do Centralizacji londyńskiej TDP. Według koncepcji Mierosławskiego i Wysockiego realizacji polskich aspiracji niepodległościowych miał służyć legion polski dzia-

---

[533] H. Rzadkowska, *Działalność Centralizacji londyńskiej Towarzystwa Demokratycznego Polskiego, 1850–1862*, Wrocław 1971, s. 51; S. Kieniewicz, *Konspiracje galicyjskie (1831–1845)*, Warszawa 1950, s. 87; B. Łopuszański, *Stowarzyszenie Ludu Polskiego 1835–1841. Geneza i dzieje*, Kraków 1975, s. 54; M. Tyrowicz, *Towarzystwo Demokratyczne*..., s. 107, 824; S. Kalembka, *Wielka Emigracja*..., s. 323–329; J. Ziółek, *Emigracja polska*..., s. 187.

[534] BUW, R. Bielecki, Kołonotatnik..., z. 20, s. 23; z. 38, s. 48; z. 58, s. 22; J. Ziółek, *Emigracja polska*..., s. 192–193; *idem*, *Studia nad myślą polityczną Wielkiej Emigracji. Napoleon I i Napoleon III*, Lublin 1995, s. 186.

łający na froncie rosyjsko-tureckim, który następnie przedarłby się na ziemie polskie. Mierosławski przewidywał również możliwość innych akcji zbrojnych, jak desant na wybrzeże Morza Bałtyckiego i wybuch powstania w kraju[535]. W swych działaniach na Wschodzie demokratom udało się pozyskać polskiego franciszkanina, Franciszka Bonawenturę Mikulskiego, który do Turcji został skierowany prawdopodobnie przez władze zakonne. Przed wybuchem wojny krymskiej mieszkał w klasztorze, najpierw w Rzymie, a następnie w Asyżu. Zresztą wśród franciszkanów nie miał łatwego życia. Chciał wyjechać na misję, ale władze zakonne nie chciały się na to zgodzić i posądzały go o republikanizm. Spory te stały się powodem starań Mikulskiego o sekularyzację. Chciał zostać kapelanem w klasztorze zgromadzenia Sacré Coeur na Trinitá dei Monti przy Schodach Hiszpańskich, gdzie mieszkała Makaryna Mieczysławska[536]. Jego przydatność do pracy wśród emigrantów w Turcji wielokrotnie podkreślał w sprawozdaniach Agencji Głównej Michał Czajkowski. Na początku wojny krymskiej o. Mikulski własnoręcznie napisanym listem do głównego muftiego poparł memoriał Franciszka Sokulskiego o utworzeniu polskich legionów. „Jako kapłan katolicki udaję się pokornie do najwyższego kapłana Islamu i proszę go, by mnie i moim braciom dał wszelką pomoc do wyrzucenia z granic Turcji podłego najeźdźcy, a później z granic naszej uciemiężonej ojczyzny". Mikulski przebywał początkowo w Konstantynopolu jako kapelan przy francuskich lazaretach[537]. Wraz z Zygmuntem Miłkowskim wszedł w skład delegacji mającej na celu pozyskanie dla swych planów Michała Czajkowskiego. Jednakże Czajkowski działał wówczas w porozumieniu z Hotelem Lambert i próby przekonania go do współdziałania z demokratami były skazane na niepowodzenie[538]. Jak pisał

[535] A. Szmyt, *Generał Józef Wysocki*..., s. 134–137.

[536] ASV, ASS, Nunziaturi Parigi, busta 422. vol. 24857, A. Garibaldi à L. Lambruschini, Paris, 3 III 1841; H. Kajsiewicz do A. Jełowickiego, Rzym, 4 VI 1852 [w:] H. Kajsiewicz, *Listy 1852–1854*, t. V, red. T. Kaszuba, Rzym 2006, s. 18; E. Duński do F. Mikulskiego, Paryż, 2 VI 1850 [w:] E. Duński, *Listy (1848–1856)*, wydali i wstępem opatrzyli A. Begey i J. Komenda, Turyn 1915, s. 67; K. Morawski, *op. cit.*, s. 41–42.

[537] E. Duński do Jana (?), Paryż, 14 V 1855 [w:] E. Duński, *Listy*..., s. 292. Postać Mikulskiego była mylona. A. Lewak, *Dzieje emigracji polskiej w Turcji (1831–1878)*, Warszawa 1935, s. 110 nazywa go Mikułowskim, z kolei J. Łątka, *Słownik*..., s. 219 wymienia zarówno Bonawenturę Mikulskiego, księdza franciszkanina, dawnego wygnańca syberyjskiego, jak i ks. Jana Mikulskiego – uczestnika wojny krymskiej, zwolennika TDP, który w 1854 r. wraz z R. Czarnomskim, J. Tyszkiewiczem, A. Gębką podali prośbę do tureckiego ministra wojny, aby wszystkich Polaków, tak dezerterów, jak i innych, odesłali do legii zagranicznej. Wydaje się jednak, że jest to ta sama osoba emigranta Franciszka Mikulskiego; zob. także B. Konarska, *Polskie drogi emigracyjne. Emigranci polscy na studiach we Francji w latach 1832–1848*, Wrocław 1986, s. 344; B. Jański, *Dziennik 1830–1839*, odczytał z autografu i oprac. A. Jastrzębski, Rzym 2003, s. 444.

[538] A. Lewak, *Dzieje*..., s. 63, 110; P. Wierzbicki, *Działalność Sadyka Paszy*..., s. 107–108; J. Reychman, *Dzieje duszpasterstwa*..., s. 182–183.

gen. W. Zamoyski, Mikulski to „ksiądz gorliwy [...] i szczery, ale zbyt dotykający spraw bieżących i publicznych. Znaleźli się co dla wyrugowania stąd obgadali go w Rzymie i wymogli rozkaz opuszczenia Stambułu. Może nie wyjedzie, ale do milczenia zmuszony"[539]. Franciszkanin Mikulski pozostał wówczas w stolicy Turcji i zajął się pracą w Komisji Funduszów Emigracji Polskiej na Wschodzie, która prowadziła działalność charytatywną. Powstała ona prawdopodobnie 7 września 1854 r. w Konstantynopolu z inicjatywy emigrantów związanych z TDP i była zwalczana przez Hotel Lambert. Prezesem tej Komisji był od 18 marca 1855 r. o. F. B. Mikulski, a dysponowała ona kwotą kilku tysięcy piastrów zebraną przez Joachima Lelewela. Prace tej instytucji trwały do początku 1856 r. i przez ten czas udzielono pomocy kilkudziesięciu żołnierzom z rozwiązanych polskich oddziałów na Wschodzie[540].

Po wojnie krymskiej w obliczu rewolucji moralnej w Królestwie Polskim podjęto szereg prób powołania komitetów firmowanych przez demokratów. Sekcja Przedstawiająca Londyn TDP wystosowała 18 sierpnia 1861 r. odezwę do członków, w której apelowała do nieczynnych i biernych, aby wobec tego, co dzieje się w kraju, wracali do szeregów, aktywizowali się i zakładali nowe sekcje. Szybko zareagowała na to Komisja Korespondencyjna TDP w Paryżu będąca organem pośredniczącym między Centralizacją londyńską a członkami TDP rozproszonymi po Francji. W rozpowszechnianej odezwie przypominano, że podstawą działalności musi być program TDP, gdyż jego słuszność ostatecznie potwierdzają wydarzenia zachodzące w kraju. Jeszcze bardziej ponaglały działaczy i sympatyków TDP równolegle pojawiające się inicjatywy konkurencji politycznej. 15 września 1861 r. odezwę do narodu wystosował Władysław Czartoryski. Tegoż samego dnia L. Mierosławski i J. Wysocki ogłosili krótką uchwałę „do narodu i emigracji" będącą wyrazem rywalizacji o wpływy wśród demokratów[541].

W latach 60. XIX w. za najpoważniejszą konkurencję dla inicjatyw TDP uchodziła grupa osób z kręgów związanych ze Szkołą Polską na Batignolles. Byli to ludzie przeważnie niezwiązani ze stronnictwami emigracyjnymi, o poglądach umiarkowanie demokratycznych. Z datą 6 października 1861 r. ukazała się odezwa sygnowana przez Leona Czachowskiego, Rufina Piotrowskiego, Leona Mazurkiewicza o powstaniu Komisji Tymczasowej Jednoczącej się Emigracji Polskiej. Sporządzona w końcu 1862 r. lista zjednoczonych liczyła 381 osób, wśród których było 6 księży: A. Bławaczyński, W. Baczewski, J. Stankiewicz (wszyscy trzej z Paryża), L. Zaczyński z Beauvais (departament Oise); F. A. Korycki z Melun (departament Seine-et-Marne); S. Kołomyski z Londy-

[539] ACRR, sygn. 52268, W. Zamoyski do A. Jełowickiego, Szumla, 23 VII 1854.

[540] J. Łątka, *Słownik...*, s. 21, 25; J. Szczepański, *Działalność społeczna rodziny Gałęzowskich na emigracji polskiej we Francji na przełowmie XIX i XX wieku*, Warszawa 2013, s. 70–72.

[541] S. Kalembka, *Wielka Emigracja...*, s. 376–377.

nu[542]. Ideą powołania Komisji Tymczasowej było zjednoczenie emigracji o różnych poglądach politycznych, ponieważ według odezw z 10 stycznia i 15 lutego 1862 r. do czasu wybrania organu kierowniczego – Reprezentacji Emigracji członkowie Komisji mieli zachować indywidualne przekonania. W lutym 1862 r. paryska Komisja Tymczasowa ogłosiła wybory siedmioosobowej Reprezentacji jednoczącego się wychodźstwa. W celu przeprowadzenia wyborów powołano korespondentów w różnych regionach Francji. W Beauvais został nim ks. Zaczyński. W wyborach startowali: augustianin A. Bławaczyński oraz ks. P. Kamiński z „nowej emigracji". Ten ostatni nie uzyskał poparcia, podobnie jak A. Bławaczyński, który zgłoszony przez dwa koła paryskie, z wynikiem 245 głosów również nie wszedł do Komitetu[543]. Wybory przeciągnęły się kilka miesięcy, a wyniki zostały ogłoszone 14 czerwca. Jednakże Komitet Stały nie mógł rozpocząć pracy, ponieważ część jego członków zrzekła się mandatów. Ostatecznie po sporach i kompromisach wybrano 22 lipca 1862 r. w Paryżu Komitet Emigracji Polskiej, w skład którego weszli Stefan Bobrowski, Jan Nepomucen Janowski, Seweryn Elżanowski, Jan Ledóchowski, Józef Wysocki. Po 11 miesiącach działalności Komitet uległ rozwiązaniu z nakazu podziemnych władz krajowych[544].

3. W Zjednoczeniu Emigracji Polskiej i pozostałych organizacjach demokratycznych

Poza TDP księża działali w organizacjach umiarkowanie demokratycznych i tzw. półśrodkowych. Coraz wyraźniejsze próby jednoczenia emigracji w II poł. lat 30. XIX w. nosiły charakter „półśrodkowy" (centrowy), odcinający się zarówno od obozu Czartoryskiego, jak i demokratów z TDP. Szukały one z reguły patronatu J. Lelewela, który przebywał na uboczu w Brukseli, faktycznymi zaś przywódcami byli zmieniający się działacze, głównie secesjoniści z innych obozów. We Francji poważne akcje zjednoczeniowe w 1836 i 1837 r. podjęły ośrodki opozycji w TDP. Obok niektórych działaczy z kręgu Lelewela najwięcej w tej sprawie zrobiła paryska Sekcja Panteonu, która wydała szereg odezw

[542] *Lista imienna członków Zjednoczonej Emigracji Polskiej sporządzona w grudniu 1862 roku przez Komitet Emigracji Polskiej*, Paryż 1863, s. 1–8. Mieszkający w Beauvais ks. L. Zaczyński wraz z Tańskim złożyli w 1862 r. 16 fr. na rzecz Komitetu Komisji Tymczasowej; zob. BPP, Druki ulotne 52 1/7, [Inc. *Komisja Tymczasowa Jednoczącej się Emigracji do Ogółu Emigracji*]; BPP, Druki ulotne 52 1/8, [Inc. *Sprawozdanie z przychodu i wydatków Komitetu Tymczasowego*] [w:] [Inc. *Do Ogółu Emigracji*], Paryż, 30 X 1862, s. 1–4.

[543] BPP, Druki ulotne 52 1/5, [Inc. *Komisja Tymczasowa Jednoczącej się Emigracji do Ogółu Emigracji*], Paryż, 10 IV 1862; BPP, Druki ulotne, 52 1/9, [Inc. *Komitet Tymczasowy do emigracji*], Paryż, 16 II 1862, s. 1–4.

[544] S. Kalembka, *Polskie wychodźstwo*..., s. 219–221.

wzywających tułactwo do jedności. Emigranci, którzy dążyli do zjednoczenia, wychodzili z założenia, że zdecydowana większość tułaczy ma demokratyczny poglądy, czemu dali wyraz m.in. w akcie potępiającym księcia Czartoryskiego w 1834 r. Te przekonania przyjęto za pewnik, który stał się zasadniczym motywem tworzenia Zjednoczenia Emigracji Polskiej (dalej: ZEP). Dotychczasowy ruch zjednoczeniowy odbywał się żywiołowo, zachodziła więc konieczność wybrania ośrodka, który koordynowałby centralizacyjne działania emigracji. Postanowiono sięgnąć do starych wzorów Komisji Korespondencyjnej. W tej sytuacji uformowała się samorzutnie 7 czerwca 1837 r. Komisja Korespondencyjna w Lyonie. Dzień ten należy przyjąć za datę powstania ZEP. Komisja Korespondencyjna w Lyonie działała do 9 sierpnia, wówczas jej obowiązki przejęła Gmina Poitiers, która przerobiła i poprawiła lyoński projekt przepisów dla Komisji Korespondencyjnej i jeszcze 29 października w tak zmodyfikowanej formie przedstawiła go do zatwierdzenia ogółowi ZEP. „Akt Zjednoczenia" poprzedzający „Ustawy Organiczne" był rodzajem krótkiej deklaracji ideowej. Stwierdzał on, że w warunkach zaborów reprezentacją narodu polskiego była emigracja. Dalej opowiadał się za odbudową Polski niepodległej w granicach przedrozbiorowych, za wszechwładztwem ludu, bezwarunkowym nadaniem chłopom ziemi. Emigracja zjednoczona dzieliła się na co najmniej pięcioosobowe gminy złożone z członków zamieszkujących daną miejscowość[545]. W istocie ZEP skupiło emigrantów, którzy zerwali stosunki bądź pozostawali w opozycji do Hotelu Lambert, przyznawali się do zasad demokratycznych, ale nie poczuwali się do związków ideowych z TDP. Przywódcy ZEP chcieli jak najprędzej skupić w swych szeregach większość emigrantów, w związku z tym nie stawiali przed przystępującymi prawie żadnych wymagań, nie żądali żadnych gwarancji ani regularnych składek. W rejestrach widniało 2450 nazwisk, co nie odzwierciedlało rzeczywistej liczby szacowanej najwyżej na 1200 członków. W stadium formowania organizacja stawała się konglomeratem osób należących do różnych warstw społecznych, reprezentujących różne postawy ideologiczne. W pogoni za większą liczbą na liście znalazły się nawet osoby zmarłe[546].

Najwięcej duchownych przystąpiło do ZEP w 1837 r. Członkiem ZEP w Colmarze został wówczas K. Aleksandrowicz. W tym samym czasie do zjednoczeniowców w Agen przystąpił dominikanin L. Jasiński, w Marsylii karmelita L. Pawłowski, ks. J. Skibiński w Carcassonne, ks. J. Stankiewicz w Rodez, ks. P. Ziółkowski w Grignon oraz kleryk J. Mizerkiewicz w Poitiers[547]. W następ-

[545] *Przepisy dla Komisji Korespondencyjnej* [w:] *Postępowa publicystyka*..., s. XLII–XLIII, 319–330.

[546] B. Cygler, *Zjednoczenie*..., s. 55–65.

[547] *Lista imienna członków do Zjednoczenia Emigracji Polskiej należących* [w:] *Pisma Komisji Korespondencyjnej*, Poitiers, 29 X 1837, b.n.s.

nych latach szeregi ZEP zasilili inni kapłani. W 1838 r. akces do Zjednoczenia w Rodez zgłosił ks. W. Bajkowski, w Angoulême ks. S. Harczyński, w Le Mans ks. W. Forsiewicz, w Nevac ks. N. Wysocki, w Londynie ks. S. Kołomyski, w Paryżu ks. F. A. Korycki[548]. W roku następnym w Limoges w szeregach ZEP znalazł się ks. T. Łukaszewicz, który w kwietniu 1841 r. został wykreślony z tej organizacji. W 1840 r. zorganizowała się Gmina ZEP w Nowym Jorku. Wśród jej członków był dotychczasowy zwolennik księcia Czartoryskiego – o. L. Jeżykowicz. Do Gminy ZEP w Nancy wszedł o. J. Maliszewski, natomiast do afiliowanej przy Zjednoczeniu Gminy Havre należał ks. J. Stankiewicz. Tak więc w szeregach ZEP było 17 księży. Większość z wyżej wymienionych duchownych znalazła się ZEP na zasadzie „owczego pędu" ogółu emigracji i nie odegrała większej roli[549]. Ale wśród księży byli jednak gorliwi działacze. Ks. Stankiewicz był prezydującym w Gminie Havre. Wraz z innymi członkami tej gminy skrytykował frazeologię „Aktu Zjednoczenia". Powstała w maju 1840 r. Gmina Havre Zjednoczenia Emigracji Polskiej składała się z sześciu osób. Poza ks. Stankiewiczem należał tam H. Przeździecki, J. Migurski, J. Krzywkowski, J. Skórzewski i J. Prószyński. Twórcy nowej gminy wbrew obowiązującym przepisom nie zgłosili jej powstania Komisji Korespondencyjnej. Przeciwnie, atakowali Komisję, oskarżając ją o sekciarstwo i brak zasad demokratycznych. Jednocześnie opowiadali się przeciw obowiązującej *Ustawie*. Nie ukrywali również, że zawiązali się w gminę, aby budować „inne Zjednoczenie", do którego weszli byli członkowie ZEP i TDP. Komisja Korespondencyjna Poitiers rzeczowo zbijała kolejne zarzuty ideologiczne emigrantów z Havre. Gmina ta reprezentowała radykalny kierunek rewolucyjny, wywodziła ideał społecznej organizacji z du-

[548] Według M. Tyrowicza ks. Korycki zgłosił się do ZEP w Nantes w 1838 r. Wydaje się, że chodzi tutaj o ppor. F. Koryckiego. Analiza list Zjednoczenia Emigracji Polskiej wskazuje, że został on przyjęty do organizacji w Paryżu; zob. M. Tyrowicz, *Towarzystwo Demokratyczne*..., s. 310–311; *Dalszy ciąg listy członków do Zjednoczonej Emigracji Polskiej należących (deklaracje nadesłane od 27 I do 13 lutego 1838)* [w:] *Pisma Komisji Korespondencyjnej*, Poitiers, 29 I 1838, s. 16; *Dalszy ciąg listy członków do Zjednoczonej Emigracji Polskiej należących (deklaracje nadesłane od 13 II do IV 1838)* [w:] *Pisma Komisji Korespondencyjnej*, Poitiers, 15 IV 1838, s. 38.

[549] „Wywód Słowny Rozpraw i Akta Publiczne Emigracji Polskiej" 1843, s. 32; 1844, s. 123; 1846, s. 234, 235; *Lista Emigracji Polskiej Zjednoczonej*, *passim; Dalszy ciąg listy członków do Zjednoczonej Emigracji Polskiej należących (deklaracje nadesłane od 21 listopada 1837 do 27 stycznia 1838)* [w:] *Pisma Komisji Korespondencyjnej*, Poitiers, I 1838, s. 3–4; *Lista Emigracji Polskiej Zjednoczonej (Ciąg dalszy). Deklaracje nadesłane od 24 sierpnia do 1 grudnia 1838* [w:] *Pisma Komisji Korespondencyjnej*, Poitiers, 17 XII 1838, s. 3–5; *Lista Emigracji Polskiej Zjednoczonej (Ciąg dalszy). Deklaracje nadesłane od 7 czerwca do 10 lipca 1839* [w:] *Pisma Komisji Korespondencyjnej*, Poitiers, 10 VII 1839, s. 3–5; *Lista Emigracji Polskiej Zjednoczonej (Ciąg dalszy). Deklaracje nadesłane od 29 stycznia do 1 kwietnia 1840* [w:] *Pisma Komisji Korespondencyjnej*, Poitiers, 17 V 1840, s. 6; *Lista Emigracji Polskiej Zjednoczonej (Ciąg dalszy)* [w:] *Pisma Komisji Korespondencyjnej*, Poitiers, 1 XII 1840, s. 5.

cha chrześcijańskiego. Członkowie Gminy Havre na czele z ks. Stankiewiczem odrzucali koncepcję Lelewela jako przeczącą wpływowi ducha Bożego na społeczność polską. Kościół katolicki w postaci, jaką znali, oceniali bardzo krytycznie. Uważali, że papież zapomniał o swojej misji, jest „rzymskim carem", heretykiem, a ludzkość „Kościołem właściwym". Wierzyli jednak, że może nastąpić odrodzenie Kościoła, jeśli potrafi wprowadzić w życie wartości doskonalące człowieka i społeczeństwo oraz pojednać wszystkie wyznania[550]. Do konfrontacji z Gminą Havre doszło przy okazji wyborów do Komitetu Narodowego jako władzy naczelnej ZEP. Wybory te ciągnęły się przez kilka lat (1838–1841) i nie dały pełnego wyniku, wyłoniono zaledwie czterech członków (na ustawowych pięciu). Gmina Havre pod prezydencją ks. Stankiewicza nieustępliwie zwalczała Komisję Korespondencyjną, która jej zdaniem dążyła do samowładztwa i ponosiła odpowiedzialność za nieskuteczne dotychczasowe akcje wokół zjednoczenia emigracji[551]. Komisja w odwecie odmówiła kolportażu pisma „Zjednoczenie", redagowanego przez L. Królikowskiego i J. Skórzewskiego z Havre, w którym propagowano doktrynę Saint-Simona, Bucheza i mistycyzm religijny[552].

18 kwietnia 1840 r. pięciu członków Gminy Poitiers, a wśród nich kleryk J. Mizerkiewicz, rozrzucili wśród emigrantów, głównie członków TDP, pismo obarczające Komisję Korespondencyjną wieloma zarzutami, m.in., że składa się z „półśrodkowców" dążących do współpracy z arystokracją, tak więc nie może dawać żadnej gwarancji upowszechniania zasad demokratycznych ani też scentralizować dążeń emigracji. Oskarżyciele byli przekonani, że Komisja Korespondencyjna Poitiers wywierała bezpośredni wpływ na ostatnie wybory przygotowawcze i nadużywała funduszy organizacji. Według Bogusława Cyglera, byli oni inspirowani przez Centralizację TDP[553].

W dalszym ciągu panowało zamieszanie wokół wyboru członków Komitetu Narodowego. Do 10 października 1841 r. w trzech turach wotowania uzyskali potrzebną do wybrania liczbę głosów – najpierw Joachim Lelewel i Walenty Zwierkowski, następnie Antoni Odyniecki i Józefat Bolesław Ostrowski. Tego ostatniego początkowo po cichu popierała Komisja Korespondencyjna. Przeciwko niemu byli jednak pozostali członkowie Komitetu, zwłaszcza Zwierkowski

[550] A. Barszczewska-Krupa, *Philippe Buchez i polscy socjaliści romantyczni 1831–1848* [w:] *W kręgu historii, historiografii i polityki*, red. A. Barszczewska-Krupa [i in.], Łódź 1997, s. 280–281; B. Cygler, *Zjednoczenie*..., s. 82–83, 155–160.

[551] *Gmina Havre do Zjednoczonej Emigracji*, „Zjednoczenie", t. I, s. 74–76.

[552] A. Sikora, *Wstęp* [w:] L. Królikowski, *Wizje społecznego świata. Pisma wybrane*, wybór i wstęp A. Sikora, Warszawa 1980, s. IX, XI, XXIV–XXV, XXXVI–XLII.

[553] *Odpowiedź na odpowiedź kilku członków Gminy Poitiers do Zjednoczonej Demokratycznej Emigracji Polskiej*, Poitiers 8 IX 1840, s. 1–8; B. Cygler, *Zjednoczenie*..., s. 81–83.

i Lelewel. J. B. Ostrowski, zwany „Ibusiem", w wydawanym przez siebie piśmie „Nowa Polska" atakował różne osoby, swym kąśliwym piórem zyskał na emigracji zarówno wrogów, jak i sympatyków. W związku z oświadczeniem trzech członków Komitetu przeciwko Ostrowskiemu wystąpili jego przeciwnicy. Główne ataki wychodziły z dwóch ośrodków z Londynu i Brukseli. Między głównym organem Zjednoczenia „Orłem Białym" a wydawaną przez Ostrowskiego „Nową Polską" zaczęła się „papierowa wojna" na oskarżenia i pomówienia. Niejako rykoszetem „prasowe pociski" uderzyły w ks. W. O. Zienkiewicza, który opuścił w tym czasie szeregi Gminy Londyn i przeszedł na pozycje J. B. Ostrowskiego. W wigilię 10. rocznicy powstania listopadowego mityng dla społeczeństwa angielskiego zorganizowali J. B. Ostrowski wraz z ks. Zienkiewiczem. Spotkało się z ogólnym potępieniem, czego następstwem była rezygnacja Ostrowskiego z członkowstwa w gminie (29 grudnia 1840 r.). Wobec zbliżającej się 11. rocznicy Gmina Londyn ZEP postanowiła ją obchodzić wspólnie z Wyznawcami Obowiązków Społecznych przy współudziale Anglików. J. B. Ostrowski, kiedy dowiedział się o tym postanowieniu, napisał wraz z ks. W. O. Zienkiewiczem list do Keana, mającego przewodniczyć mityngowi. W piśmie tym oczerniali organizatorów obchodów, nazywając ich towarzystwem potępionym przez opinię publiczną i oskarżając Gminę Londyn o przynależność do tajnej organizacji Młoda Europa. Ujawnienie tego listu zmusiło gminę do odwołania zewnętrznego obchodu uroczystości[554]. Gmina Londyn nie pozostała obojętna na te insynuacje. Wyrokiem Gminy ks. Zienkiewicz został zawieszony w prawach członka na 9 miesięcy. Kapłan odwołał się w sprawie wyroku do Komisji Korespondencyjnej, ale protest został odrzucony. W charakterystyce osób publikujących w „Nowej Polsce" o Zienkiewiczu pisano m.in.: „Jako widno redakcja bardzo pobożna, ma w swoim składzie księdza z misją do najbezbożniejszych rzeczy – ponieważ gdy trzeba coś takiego, czego już nawet J. B. O. [Jozefat Bolesław Ostrowski – przyp. J. K.] wstydzi się dokonać, wreszcie, coby sobie miał dokonywać za ubliżenie, tam posyłany bywa ksiądz Zienkiewicz. Dowodem mego twierdzenia jest wyrok gminy Londyn na niego wydany, mocą którego został zawieszony w prawach obywatelskich z ogłoszeniem przed emigracją za niemoralność"[555]. Ks. Zienkiewicz chciał odpowiedzieć na te zarzuty, ale redakcja „Orła Białego" stwierdziła, że z jego strony występowały same inwektywy, nie było skruchy i „charakteru katolickiego kapłana"[556]. Wkrótce walka przeniosła się na ulicę.

[554] L. Oborski, *Do redakcji Orła Białego*, „Orzeł Biały", R. III, nr 11, s. 46; B. Cygler, *Zjednoczenie*..., s. 86, 91.

[555] *Do redakcji*, „Orzeł Biały", R. III, nr 14 i 15, s. 59.

[556] „Orzeł Biały", R. IV, nr 19, s. 59

W styczniu 1843 r. ks. Zienkiewicz został zaatakowany kijem przez działacza Gminy Londyn Józefa Glejnicha. Ten duchowny należał do radykalnych działaczy, do końca życia był wrogiem księcia Czartoryskiego. Twierdził nawet w broszurze pt. *How do the Czars of Saint-Petersburg educate the Poles?* (London 1851), że książę Adam Jerzy jako kurator wileńskiego okręgu naukowego rozpijał młodzież, rusyfikował kadry nauczycielskie i dążył do likwidacji Kościoła greckokatolickiego na Litwie. Należy dodać, że zarzuty te nie znajdowały potwierdzenia w faktach i służyły jedynie walce politycznej[557].

Kłótnie między J. B. Ostrowskim, ks. Zienkiewiczem a Gminą Londyn zaczęły wciągać coraz to nowych ludzi i przeniosły się na kontynent. Szereg gmin we Francji sympatyzowało z J. B. Ostrowskim. Pierwsza z krytyką „Orła Białego" wystąpiła Gmina Angoulême, poparły ją wkrótce gminy: Montpellier, Lille, a nawet 6 członków Gminy Poitiers (w tym Mizerkiewicz). Gmina Agen, znajdująca się pod wpływem o. L. Jasińskiego, ZEP nazywała trzecim obozem, obok TDP i monarchistów zgromadzonych wokół księcia Czartoryskiego. Wszystko to spowodowało, że autorytet Komisji Korespondencyjnej wśród mas członkowskich coraz bardziej słabł. Ostatnim jej sukcesem, zresztą bardzo problematycznym, było przystąpienie do niej Towarzystwa Wyznawców Obowiązków Społecznych (dalej: TWOS) z T. Krępowieckim na czele[558].

Poza ks. Zienkiewiczem do wewnętrznej opozycji w ZEP należał również inny duchowny z Wysp Brytyjskich – ks. S. Kołomyski. Jego podpis jako sekretarza londyńskiej Gminy Wyznawców Obowiązków Społecznych widnieje w opublikowanym piśmie z 8 sierpnia 1841 r., w którym zarzucano Komisji Korespondencyjnej frakcyjną działalność, czego dowodem miały być związki z działaczami Młodej Polski. Publicznie stawiano pytanie: „Czy nie jesteście przypadkiem afiliacją Młodej Polski (bez infuły), a Młoda Polska czy nie f[r]akcja?"[559]. Z kolei organ Zjednoczenia „Orzeł Biały" został zaatakowany przez ks. Kołomyskiego i jego współtowarzyszy za nawoływanie do praktycznej realizacji hasła: wolność, równość, braterstwo. Według nich, nie było żadnego kraju w ówczesnym świecie, w którym hasła te były obecne w życiu społecznym. Nie rozumieli także, w czym miała się wyrażać praktyczna religia, do czego nawoływali redaktorzy pisma. Wiara, jaką propagowali, to chrześcijaństwo, które nie było „katolicyzmem papieża; ale powszechnością, jednością pojęć o moralności, sprawiedliwości. Nie jest obrzędem ani formą, ale szkołą przechowującą najwierniej podania prawodawcy chrześcijańskiego". W konkluzji

[557] K. Marchlewicz, *Wielka Emigracja*..., s. 116, 118, 145.

[558] B. Cygler, *Zjednoczenie*..., s. 92.

[559] *Do Komisji Korespondencyjnej. Gmina londyńska Wyznawców*, „Zjednoczenie", t. I z 28 VIII 1841, s. 54–55.

zarzucano zjednoczeniowcom poszukiwanie wybujałych teorii, upowszechnianie cudzoziemskich niesprawdzonych pomysłów[560].

W lutym 1842 r. zebrali się w Brukseli Lelewel, Zwierkowski, Odyniecki i wydali odezwę w swoim imieniu. Nieco później dwaj pierwsi zwrócili się do członków ZEP o upoważnienie ich wraz z Odynieckim do zawiązania małego, trzyosobowego komitetu. W Zjednoczeniu rozpętała się nowa burza. W Gminie ZEP Carcassonne dużą rolę pełnił ks. J. Skibiński, który często przewodniczył jej zebraniom. W dniu 21 września 1842 r. Gmina Carcassonne opowiadała się za projektem Gminy Versailles, która domagała się, aby jedna z gmin wybrała komisarzy, a ci przeprowadzili nowe wybory do Komitetu Narodowego[561]. Projekt podjęcia pracy przez Komitet Narodowy w składzie trzech osób (Lelewel, Zwierkowski, Odyniecki) został ostatecznie przegłosowany. Ukonstytuował się on 31 lipca 1843 r., równocześnie po sześciu latach urzędowania rozwiązała się Komisja Korespondencyjna w Poitiers. Na czele Komitetu stanął J. Lelewel z Brukseli. Do opieki nad sprawami Zjednoczenia we Francji powołano trójosobową Komisję Pomocniczą, zastąpioną w marcu 1844 r. przez Komisję Administracyjną. Okazało się jednak, że Odyniecki uchylił się od prac w Komitecie. Wobec tego wezwano tułaczy do głosowania 31 sierpnia 1844 r. na nowy pełny skład Komitetu Narodowego Polskiego. Wybory trwały do czerwca następnego roku. Przy okazji wyszło na jaw, że z 2450 członków wpisanych w rejestry czynnych było jedynie 705, do Hotelu Lambert przeszło 283, do TDP 45, zmarło 50[562].

Kryzysowa sytuacja w ZEP ulegała w dalszym ciągu pogłębieniu z chwilą wstąpienia w 1842 r. na widownię życia politycznego gen. Macieja Rybińskiego. Wówczas stojący dotąd na uboczu życia politycznego generał poczuł się nagle urzędującym ostatnim wodzem naczelnym powstania i prezesem Rządu Narodowego. Wydał odezwę do parlamentu francuskiego i angielskiego przedstawiającą sytuację Polaków pod zaborami. Generałowi wydatnie pomógł legat najprawdopodobniej w wysokości 200 000 złp. zapisanych mu podobnie jak Ledóchowskiemu i Dwernickiemu przez majętną Klementynę z Sanguszków Małachowską. Do Stronnictwa Wojskowego gen. Rybińskiego należeli J. B. Ostrowski oraz Ferdynand Chotomski, Bagiński i mjr Józef Święcicki. Rozpuszczali oni wśród emigracji pogłoski o przygotowaniach przedpowstańczych oraz o rzekomej deklaracji z ziem polskich wzywającej Rybińskiego do objęcia kierownictwa spraw narodowych. Pod opieką Święcickiego znajdowało się archi-

[560] *Do redaktorów „Orła Białego". Gmina londyńska Wyznawców*, „Zjednoczenie" z 31 X 1841, t. I, s. 77–80; M. Tyrowicz, *Towarzystwo Demokratyczne*..., s. 302.

[561] „Pisma Komisji Korespondencyjnej", Poitiers 1842, nr 5, s. 21–22; B. Cygler, *Zjednoczenie*..., s. 95–97; S. Kalembka, *Wielka Emigracja*..., s. 208.

[562] *Sprostowanie listy Emigracji Polskiej Zjednoczonej*, „Wywód Słowny Rozpraw i Akta Publiczne Emigracji Polskiej" 1845, nr 23, s. 150; B. Cygler, *Zjednoczenie*..., s. 95–97.

wum wydające zaświadczenia o udziale poszczególnych osób w powstaniu listopadowym. Do Stronnictwa Wojskowego zaciągano głównie członków ZEP, jak ks. Józefa Stankiewicza, aktywnego dotąd działacza Gminy Havre. O przynależność do Stronnictwa Wojskowego i udział w knowaniach gen. M. Rybińskiego, R. Sołtyka, J. B. Ostrowskiego został posądzony ks. F. A. Korycki. Według paryskiego korespondenta „Orła Białego", ks. Korycki miał zbierać członków do „Towarzystwa Rębaczy", którym to mianem określano Stronnictwo Wojskowe. Jak wynika z wydanego oświadczenia ks. Koryckiego, z powodu choroby opuścił stolicę Francji i mieszkał wówczas w Grasse, gdzie nie było Polaków. Z tych względów, jak tłumaczył: „nie mogłem należeć do Towarzystwa Rębaczy […] o istnieniu podobnego Towarzystwa z jego teraz łaski się dowiaduję"[563]. Program organizacji politycznej kierowanej przez Rybińskiego ujawniono publicznie 1 października 1845 r. i był on raczej centrowy. Ułożona została rota przysięgi, którą odbierał ks. J. Stankiewicz. Złożyło ją bardzo niewielu kandydatów, a twierdzenia gen. Rybińskiego, że organizacja liczyła kilkuset członków, były mocno przesadzone. Do Stronnictwa Wojskowego wszedł karmelita bosy Kalikst Aleksandrowicz, mieszkający w Colmarze[564]. Związki ze Stronnictwem Wojskowym J. B. Ostrowskiego, zakulisowe rozmowy z księciem Czartoryskim oraz mała aktywność organizacji spowodowały ostatecznie odpływ większości zwolenników gen. Rybińskiego i upadek Stronnictwa Wojskowego[565].

Podczas obchodów listopadowych 1844 r. powstała jeszcze jedna efemeryczna organizacja pod nazwą Demokracja Polska XIX wieku. W szeregach nowej organizacji znalazło się wielu dotychczasowych działaczy ZEP, w tym kilku byłych księży kapelanów. W grudniu 1845 r. londyńscy Wyznawcy Obowiązków Społecznych scalili się z Demokracją Polską XIX wieku, o czym zadecydowała bliskość ideologiczna. Wraz z tą organizacją do Demokracji Polskiej XIX wieku przystąpił ks. S. Kołomyski. Czołowymi działaczami Demokracji Polskiej XIX wieku byli księża: W. Bajkowski, J. P. Dąbrowski. Wkrótce dołączył do nich ks. F. A. Korycki. Organizacja ta została założona przez Józefa Ordęgę, łączyła zwolenników Philippe'a Bucheza – twórcy chrześcijańskiego socjalizmu. Jako uczeń Saint-Simona Buchez dowodził, że katolicyzm jest jedyną religią, która może rozwiązać trudności społeczne, a powołaniem duchownych i wiernych nie jest sprawowanie kultu, ale czynne głoszenie Ewangelii poprzez pracę społeczną. Philippe Buchez dążył do pogodzenia idei rewolucji francuskiej z katolicyzmem, zapoczątkowując tzw. chrześcijański socjalizm.

[563] „Zjednoczenie", t. II z 15 XI 1842, s. 74; S. Przewalski, *op. cit.*, s. 239–240.

[564] S. Kalembka, *Wielka Emigracja*..., s. 208–210; S. Przewalski, *op. cit.*, s. 213–224; R. Bielecki, *Słownik biograficzny oficerów powstania listopadowego*, t. I, Warszawa 1995, s. 142.

[565] BPP, rkps 512, k. 159, 415. Papiery emigrantów. Litera R. Rybiński Maciej, Korespondencja i materiały do działalności, Notatki Komisji Wojskowej 1831–1880.

Istotę „czystego" chrześcijaństwa widział w realizacji haseł wolności, równości i braterstwa. Odrzucał rygory wymagane przez praktyki religijne[566]. Polscy zwolennicy poglądów Bucheza: J. Ordęga, Teofil Januszewicz i Stanisław Poniński wydawali w 1845 r. własne pismo „Demokracja Polska XIX wieku" na wzór francuskiego „L'Atelier". Swoje nawiązujące do Bucheza koncepcje historiozoficzne przedstawił Józef Ordęga w pracy *O narodowości polskiej z punktu widzenia katolicyzmu i postępu* (Paryż 1840). Według Ordęgi, katolicyzm był źródłem nowych idei, źródłem socjalizmu, wprowadzał wyobrażenie braterstwa i równości. Pisał m.in.: „rewolucja francuska uznała za podstawę nowej organizacji społecznej wolność, równość, braterstwo – zasady, do których Jezus Chrystus powołał ludzkość"[567]. Podobne poglądy jak Ordęga prezentowali niektórzy kapłani. W styczniu 1846 r. w piśmie „Demokracja Polska XIX wieku" wydrukowano list podpisany przez księży Koryckiego i Dąbrowskiego. Powołując się na przykłady ówczesnych księży-bohaterów, Piotra Ściegiennego i Wincentego Żaboklickiego, proponowali emigrantom powrót do modelu życia pierwszych apostołów. Stwierdzali, że wiara katolicka bez uczynków miłości, ducha braterstwa i równości była bluźnierstwem. Wzywali swych braci w kapłaństwie do aktywnej pracy na rzecz ludu polskiego, a emigrantów do łączenia się z Demokracją Polską XIX wieku, gdyż realizowała ona „wyrosłe z ducha chrześcijańskiego zasady jedności, braterstwa, równości"[568].

Rok 1846 przyniósł uporządkowanie politycznej sceny emigracyjnej. Wybuch powstania krakowskiego okazał się katalizatorem, który przesądził o rozkładzie ZEP. Większość członków ZEP, Demokracji Polskiej XIX wieku oraz demokratów różnych odcieni przyjęło zasady programowe Manifestu krakowskiego Rządu Narodowego i połączyło się z TDP. Jedną z ostatnich akcji przeprowadzonych przez członków ZEP było zbieranie składek na cele patriotyczne, m.in. pomniki: generała K. Małachowskiego, K. Tańskiej-Hoffmanowej, płka Łagowskiego, wybicie medalu na cześć męczenników polskich, Szkołę Polską w Paryżu. Drobne sumy przekazali m.in. księża: Bajkowski, Borkowski, Dąbrowski, Korycki, Sadowski[569]. Oficjalnie ZEP zostało rozwiązane przez Komitet Narodowy 11 lipca 1846 r. Większość duchownych z ZEP już dawno nie przejawiała czynnej aktywności, inni zostali skreśleni, kilku zaledwie przystąpiło

[566] W. Łukaszewicz, *Tadeusz Krępowiecki*..., s. 38–46; A. Merdas, *Wpływ odnowy religijnej w pierwszej połowie XIX wieku we Francji na postawę i przemyślenia Bogdana Jańskiego*, „Zeszyty Historyczno-Teologiczne" 1996, z. 2, s. 12.

[567] J. Ordęga, *O narodowości polskiej*..., s. 19; A. Barszczewska-Krupa, *Philippe Buchez*..., s. 280–284; A. Szczepański, *Józef Ordęga (1802–1879). Wspomnienia historyczne napisał*..., Poznań 1879, s. 1–25; S. Kalembka, *Tradycje rewolucji*..., s. 157–158.

[568] „Demokracja Polska XIX wieku" 1846, nr 12, s. 47–48.

[569] „Wywód Słowny Rozpraw i Akta Publiczne Emigracji Polskiej" 1846, nr 38, s. 198.

do TDP. Na przykład wraz z Gminą Agen do TDP wszedł wówczas m.in. ks. Wysocki, a z Gminą Colmar o. K. Aleksandrowicz[570].

Kapelani polistopadowi oraz księża-uczestnicy wydarzeń Wiosny Ludów znaleźli się w szeregach większości ugrupowań demokratycznych różnych odcieni ideowych od KNP, przez ZEP, TDP, a kończąc na organizacjach węglarskich i masońskich. Przez szeregi demokratów emigracyjnych przewinęło się przez ponad 30 lat ok. 40 kapłanów. Najliczniej (ponad 20 osób) zasilili szeregi TDP, gdzie duchownych (co prawda niebędących czynnymi księżmi) spotykamy we władzach Centralizacji i wśród emisariuszy do kraju. Organizowali oni zebrania miejscowych sekcji, uczestniczyli w dyskusjach programowych, redagowali artykuły prasowe. Brali udział w przedsięwzięciach węglarskich, jak wyprawa frankfurcka i sabaudzka. Na ziemi szwajcarskiej w latach 1833–1834 znalazło się 8–10 polskich księży. Prawie tyle samo duchownych co w TDP należało do ZEP. Jednakże w organizacjach „półśrodkowych" nie przejawiali większej aktywności. Stanowili wewnętrzną opozycję wobec ZEP lub pozostawali bierni. Postawy demokratyczne zazwyczaj wynosili z kraju. Na emigracji starali się godzić sumienie kapłańskie z egalitarnymi prądami epoki. Zważając na fakt, że „księża-demokraci" w większości znajdowali się poza strukturami lokalnego Kościoła i wobec ogólnej niechęci do Stolicy Apostolskiej, łatwiej im było propagować demokratyczne hasła powrotu do ubogiego Kościoła pierwszych chrześcijan. Największą aktywność wykazali duchowni podobnie jak większość polistopadowego wychodźstwa w latach 30. i 40. XIX w. Po Wiośnie Ludów na skutek rozbicia organizacyjnego i zmiany sytuacji międzynarodowej demokraci utracili wpływy.

4. W ogniu polemik prasowych demokratów i zmartwychwstańców

W konfrontacji ideowej zmartwychwstańców spory występowały nie tylko z przedstawicielami prawej strony sceny emigracyjnej. Do ostrych strać i polemik prasowych dochodziło również z demokratami, głównie z TDP. Wszyscy założyciele zgromadzenia zmartwychwstańców łącznie z Jańskim na emigrację przybyli jako ludzie świeccy. Dawni powstańcy, religijnie obojętni w początkowym okresie wychodźstwa, związani byli z radykalnymi organizacjami[571]. Przy-

[570] *Połączenie Zjednoczenia z Towarzystwem Demokratycznym Polskim*, „Wywód Słowny Rozpraw i Akta Publiczne Emigracji Polskiej" 1846, nr 42, s. 235; „Orzeł Biały", R. VII, nr 1, s. 4.

[571] J. Ziółek, *Z szeregów powstańczych i środowisk radykalnych do zgromadzenia* [w:] *Zmartwychwstańcy w dziejach Kościoła i narodu*, red. Z. Zieliński, Katowice 1990, s. 171–172;

szli zmartwychwstańcy: Hieronim Kajsiewicz, Piotr Semenenko, Edward Duński, Hipolit Terlecki w początkach emigracji byli płomiennymi ideologami lewicowymi. E. Duński pod pseudonimem Marceli Karski był uczestnikiem wyprawy Zaliwskiego do kraju, organizował partyzantkę w okolicach Kalisza, Mławy, Pułtuska i Ostrołęki. Wszyscy (poza J. Hubem i H. Kajsiewiczem) byli przez pewien okres w strukturach TDP. E. Duński zgłosił akces do TDP w Paryżu w 1834 r. i pełnił funkcję komisarza Sekcji Centralnej. W 1835 r. został przejściowo aresztowany przez policję francuską, ale po zwolnieniu kandydował do Centralizacji i podpisał Manifest TDP w 1836 r. Jednym z sygnatariuszy aktu założenia TDP 17 marca 1832 r. był K. Kaczanowski, który przeszedł do organizacji prawdopodobnie z Komitetu Narodowego Polski. Mieszkał wówczas w Paryżu i pracował w odlewni żeliwnej. P. Semenenko zgłosił akces do TDP w Châteauroux w 1833 r. i był tam sekretarzem Towarzystwa Wzajemnego Oświecenia. Po przeniesieniu się do Paryża wszedł w skład Sekcji Centralnej TDP, obejmując funkcję jednego z trzech komisarzy. W 1834 r. należał do współzałożycieli czasopisma „Postęp", organu Sekcji Centralnej. W październiku 1836 r. w szeregach TDP znalazł się H. Terlecki, co miało związek z jego późniejszym przybyciem do Francji (został usunięty w tym roku z Wolnego Miasta Krakowa przez Austriaków). H. Kajsiewicz, przydzielony do zakładu w Besançon w marcu 1832 r., został sekretarzem Rady Polaków, a dwa miesiące potem delegowano go do Paryża jako przedstawiciela dépôt przy Komitecie Narodowym Polskim Joachima Lelewela. Od początku pobytu w stolicy uczestniczył w spotkaniach Ogółu Paryskiego przy ulicy Taranne 12, dając upust swoim radykalnym poglądom[572].

Niektórzy spośród przyszłych zmartwychwstańców należeli do masonerii i węglarstwa. Kajsiewicz i Semenenko weszli do loży „Świętego Jana" w Besançon, Semenenko był związany z francuskim węglarstwem, Kaczanowski zaś w 1834 r. został członkiem loży „Les Amis de la Sagesse" (patronowanej przez Wielki Wschód Francji). Kajsiewiczem i Semenenką interesowała się policja. Pierwszego z nich za udział w demonstracji przymusowo usunięto na dwa lata z Paryża. Semenence również groziło aresztowanie, toteż przez długi czas ukrywał się przed policją, a zarazem angażował się w radykalne instytucjonalne formy ruchów rewolucyjnych. W. Kraiński, który w dojrzałym wieku został zmartwychwstańcem, w młodości związał się z wolnomularstwem, jeszcze w 1816 r. w Paryżu wstąpił do loży masońskiej Mont Tabor, a w 1820 r. był sekretarzem Loży

H. Nowakowski, *Uczestnicy powstania listopadowego zmartwychwstańcami*, „Vexillum Resurrectionis" 1931, R. 4, nr 1, s. 24–34.

[572] M. Tyrowicz, *Towarzystwo Demokratyczne*..., s. 147–148, 271, 693–694; S. Kieniewicz, *Kajsiewicz Hieronim* [w:]: *PSB*, t. XI, s. 424; A. Kardaś, *Droga charyzmatyczna*.., s. 91–92.

Wielkiego Wschodu Narodowego Polski. Każdy ze zmartwychwstańców na swój sposób przeżył proces wewnętrznego nawrócenia i drogę do kapłaństwa[573].

Henryk Głębocki, autor najnowszej monografii Adama Gurowskiego, wysunął tezę, że ogłoszenie przez tego radykała aktu apostazji w 1834 r. było ważnym elementem przełomu ideowego dla wielu środowisk Wielkiej Emigracji, w tym przede wszystkim dla ludzi skupionych wokół B. Jańskiego. „Apostoł Wielkiej Emigracji" od początku 1833 r. uważany był za osobę, która wróciła do katolicyzmu, ale jego powrót do praktyki sakramentalnej miał miejsce jesienią 1834 r., właśnie po apostazji Gurowskiego. Jański pociągnął za sobą grupę niedawnych radykałów ze skrzydła demokratycznego emigracji. Charakterystyczne były nawrócenie, począwszy od początku 1835 r., bliskich współpracowników politycznych Gurowskiego: Piotra Semenenki, Józefa Hubego, Leopolda Rettla. W grudniu 1834 r., gdy Gurowski szukał pośredników przy wyjeździe do Rosji, w Paryżu zawiązane zostało przecież stowarzyszenie Braci Zjednoczonych. Próba duchowego odrodzenia emigracji w deklaracjach jego założycieli miała być odpowiedzią na rozpacz wiodącą na drogę, którą wybrał Gurowski. Czyn Gurowskiego stał się dla wielu emigrantów symboliczną konsekwencją jego doktrynerskich poglądów, fascynacji najbardziej radykalnymi ideami ówczesnej myśli europejskiej. Sprawa Gurowskiego pojawiała się w późniejszych „gazetowych wojnach" między uczniami Jańskiego i radykałami różnych odcieni[574].

Należy przypuszczać, że związki przyszłych zmartwychwstańców z demokratami w pierwszych latach tułactwa wpłynęły na tło ich wzajemnych stosunków. Zmiany postaw ideowych zawsze wywołują pewne napięcia, przejawiające się w oskarżeniach. Do pierwszych ataków ze strony demokratów dochodziło już po powstaniu w Paryżu „Domków" Jańskiego, gdzie przebywali dawni towarzysze z radykalnych stronnictw. Nawrócenia i obecność wśród katolików byłych demokratów niepokoiła ideologów i publicystów. Obawiano się, że idee odrodzenia religijnego mogą objąć szersze rzesze wychodźstwa i stanowić przeszkodę w propagowaniu idei demokratycznych.

W październiku 1835 r. pismo „Północ" donosiło o „kongregacji jezuickiej zawiązanej pod Paryżem zgromadzającej się na Chaillot", gdzie „modły bigotów […] i wiara kilku obłąkanych" wydawały się niebezpieczne, ze względu na wpływ na umysły emigrantów i kraj. Zaczęto zatem od sugestii, jakoby Jański, Kajsiewicz, Semenenko i Zaleski mieli ożywić idee ultramontańskie, które prowadziły do wzrostu sympatii do papiestwa nadwątlone przez F. Lamennais'go.

---

[573] L. Hass, *Wolnomularze polscy...*, s. 197–199; *idem*, *Sekta farmazonii warszawskiej. Pierwsze stulecie wolnomularstwa w Warszawie (1721–1821)*, Warszawa 1980, s. 146; A. Witkowska, *Cześć i skandale...*, s. 69–70; A. Zieliński, *Wrocławski emigrant – Wincenty Kraiński*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Prace Literackie" 1963, nr 5, s. 147–150.

[574] H. Głębocki, *op. cit.*, s. 388–392.

Martwiono się obecnością wśród sympatyków Jańskiego – Karskiego-Duńskiego i Ordęgi, którzy wpadli w sidła mistycyzmu, „który dziś nawet stare matrony uwieść by nie powinien". Zdaniem publicystów „Północy", arystokracja, chcąc zatrzymać „postęp wyobrażeń, postanowiła za pomocą bigoterii i jezuityzmu to odzyskać"[575]. Pierwszy „Domek" Jańskiego jeszcze nie okrzepł, kiedy do ataku ruszyła „Nowa Polska" redagowana przez znanego paszkwilanta J. B. Ostrowskiego, który stwierdzał, że zakon jezuitów po kasacie chroniony był jedynie przez Moskwę, sugerując przy tym, że dzieło Jańskiego poprzez Witwickiego i Mickiewicza powstało z inspiracji Rosji. Współpracownicy Jańskiego nie uszli uwadze „Ibusia": J. Hubemu zarzucał, że jest stronnikiem księcia Czartoryskiego, Karskiemu-Duńskiemu obojętność polityczną, poecie S. Witwickiemu jezuityzm. Za złe miał odwrócenie się mieszkańców „Domku" Jańskiego od bieżących sporów politycznych. Zresztą w „Nowej Polsce" wielokrotnie atakowano dzieło katolickie, a recenzja utworu H. Kajsiewicza *Nunc dimittis Domine* zamieniła się w brutalną napaść na Mickiewicza[576].

W prasie demokratów wiele miejsca poświęcono jezuitom, których obciążano odpowiedzialnością za wszelkie „nieszczęścia ludzkości", zwłaszcza o doprowadzenie do rozbioru Polski. Trzeba tutaj dodać, że we wszystkich antyklerykalnych środowiskach ówczesnej Europy powszechnie używano pojęcia jezuityzmu, przez który rozumiano wszystkie siły fanatyczne i konserwatywne, a także każdą działalność prowadzącą do negacji idei wolności ludów oraz poddającą życie religijne „dyktatowi interesów Rzymu". Jezuityzm był więc, jak twierdzono, współodpowiedzialny za wychowanie społeczeństwa w duchu lojalizmu wobec despotów, za ciemnotę i obskurantyzm, za deprawację Kościoła oraz sojusze papiestwa z legalizmem i monarchami, szerzenie nietolerancji, fanatyzm wyznaniowy. Zatem dla demokratów, podobnie jak dla wszystkich antyklerykałów, ten „worek pojęciowy" był pojemny i łatwo było do niego wrzucać wszystko to, co im nie odpowiadało[577]. Publicyści w oskarżeniu jezuitów sięgają początków zakonu i przybycia ich do Rzeczypospolitej. W „Piśmie TDP" czytamy: „W polityce trzymali się systemu popierającego arystokrację i trony, przynosząc im swoje często niepospolite zdolności"[578]. Od sprowadzenia jezuitów przez Zygmunta III Wazę zaczęły się gwałty i niesprawiedliwości wyrządzane innowiercom w Rzeczypospolitej. Pod ich wpływem wypędzono arian,

[575] *Kongregacja katolicko-papieska*, „Północ" z 12 X 1835, nr 16, s. 23–25.

[576] „Nowa Polska" 1836, t. III, Oddz. IV, półarkusz 56, s. 456; t. III, Oddz. IV, półarkusz 57, s. 463; M. Dernałowicz, *Mickiewicz a Jański i jego współcześni*, „Zeszyty Historyczno-Teologiczne" 1995, R. I, s. 14–15.

[577] K. F. Kowalska, *Obraz pierwszych zmartwychwstańców w pismach demokratów*, „Zeszyty Historyczno-Teologiczne" 2002, R. VIII, nr 8, s. 175.

[578] „Pismo TDP" z 1 XI 1840, s. 246.

zaczęto prześladować protestantów, a w 1733 r. odsunięto różnowierców od urzędów, dostojeństw i godności. Fanatyzm religijny w dawnej Polsce nie był znany, dopiero jezuicka polityka, jak dowodzono, doprowadziła do jego rozwoju. Dużo pisano w prasie demokratycznej o szkodliwości partii jezuickiej, którą w XIX w. zaczęto utożsamiać z ultramontanizmem. Publicyści starali się przestrzec emigrację przed restytucją jezuitów, informując np., że w Galicji powierzono zakonowi wychowanie młodzieży. Nie było to zgodne z faktami, wprost przeciwnie w 1849 r., o czym wspomniano, nastąpiło usunięcie członków tego zakonu z ziem zaboru austriackiego[579].

Wiele negatywnych opinii, którymi obficie obdzielono jezuitów, udzieliło się nowo powstałemu zgromadzeniu zakonnemu zmartwychwstańców. Powstanie pierwszego „Domku" w Paryżu zostało złośliwie skomentowane przez „Demokratę Polskiego". Pisano tam: „Donoszę wam przy tym, że przeor Jański były saintsimonista, nie na próżno robił długie i dalekie wycieczki po zakładach tułactwa. Dom Jezuitów polskich w emigracji dziś swą konsystencję mający w Paryżu przy ulicy Boulevard Montparnasse nr 25 został restaurowany […] Byli w nim i szulery i robiący długi i chodzący na ruletę: powiedziałbyś, że ci ludzie uczuli prawdziwą potrzebę pokutowania za dawne grzechy; ale nie, zebrali się oni tylko ażeby spokojnie zajadać i zapijać – jest to stan inny". Niemalże od początku istnienia „Domków" Jańskiego demokraci postrzegali tę grupę jako „jezuicki przeszczep" i za wszelką cenę starali się zdyskredytować zmartwychwstańców w oczach emigracji. Dobór środków propagandowych był czasem mało wybredny, poczynając od pokazania na siłę podobieństwa reguł obu zakonów, poprzez szkalowanie pierwszych zmartwychwstańców i ich działalności religijnej, przypisywanie im udziału w różnych intrygach politycznych, a kończąc na bezprawnych oskarżeniach o współpracę z ambasadą rosyjską w Paryżu. Była to bezkarna nagonka, służąca interesom politycznym[580].

Domy katolickie tworzone przez Jańskiego według demokratów to również dzieło monarchistów. Jeszcze na początku lat 40. XIX w. starano się wykazywać ścisłe związki obozu księcia Czartoryskiego i jezuitów. Złośliwą krytykę Towarzystwa Monarchicznego 3 Maja jako hierarchicznie zorganizowanego królestwa osłów ukazał Goszczyński w felietonie *Oślarnia królewska*, podkreślając rolę jezuitów i Towarzystwa Dobroczynności Dam Polskich w urabianiu opinii kandydatów do tego stronnictwa. Pojawiały się tam również złośliwe wierszyki przeciwko monarchistom i jezuitom, prześmiewczo wzorowane na poezji ks. Praniewicza[581]. Demokraci zwracali uwagę, że „jezuici paryscy widząc, że po-

[579] „Nowa Polska" 1836, t. III, Oddz. IV, półarkusz 57, s. 463

[580] „Demokrata Polski" 1837/38, t. I, s. 180.

[581] *Nowe plany arystokracji*, „Demokrata Polski" 1838/40, t. II, s. 152–154; E. Callier, *Bogdan Jański, pierwszy pokutnik jawny i apostoł emigracji polskiej we Francji. Szkic biograficzny.*

czątkowe demokratyczne udawania nie znajdują żadnej wiary w tułactwie, że zewsząd ich dążności są odsłaniane", opowiedzieli się po stronie księcia Czartoryskiego. Wspólnymi siłami, jak niedwuznacznie sugerowano, starają się pozyskać paryskich emigrantów, dlatego też: „Te przebiegi już dzisiaj zużyte, lecz że jezuitom jeszcze po głowach się roją, miłosierny będzie uczynek, uleczyć ich z tej choroby. W Polsce więcej ona sprowadziła klęsk jak dżuma i cholera, znane są lekarstwa dla jej odwrócenia". W wielu artykułach podkreślano rzekome przymierze między „jezuitami a arystokracją", czego wyrazem było usprawiedliwianie polityki papieża wobec polskich zrywów niepodległościowych i eksponowanie ultramontańskiej „bigoterii"[582]. Pogardliwe określenia zmartwychwstańców jako „polskich jezuitów" pojawiły się nawet u umiarkowanych demokratów, jak choćby u gen. Macieja Rybińskiego, który pisał m.in., że „wystąpili jeszcze jako handlarze pobożności"[583].

Nowy rozdział w „papierowej wojnie" rozpoczął się wraz z powstaniem zmartwychwstańców w 1842 r. i przybyciem ich do Paryża. Po utworzeniu Misji Polskiej w mszach w kościele św. Rocha brali udział demokraci, np. we Wszystkich Świętych 1842 r. dwudziestu kilku emigrantów przystąpiło do komunii św., w tym „dwóch demokratów wobec swoich spowiadało i komunikowało się"[584]. Jak pisał ks. Kajsiewicz: „już trzech z ich sekcji chodzi do mnie do spowiedzi – czują, że pogańska polityka ostać się nie może"[585]. W prowadzonych akcjach misyjnych na prowincji francuskiej zmartwychwstańcy stykali się z miejscowymi członkami sekcji TDP. Misja ks. Kajsiewicza w Poitiers w 1842 r. nie przyniosła żadnych rezultatów, ponieważ przywódcy demokratyczni poprzez presję na członków i sympatyków postanowili „jezuitę przyjąć obojętnie". W Poitiers gościł kilkakrotnie w menażu, gdzie stołowali się emigranci oraz zajął się indywidualnym apostolstwem wobec Jana Mieszkowskiego, Ezychiela Staniewicza, Leopolda Giewartowskiego i Zygmunta Biergiela[586]. W 1843 r. w Angers, jak wspominał ks. Kajsiewicz: „Trafiłem najprzód na demokratów. Mała sekcyjka złożona z 9-ciu, królika ich znałem z dawnej daty. Niejaki Juchniewicz z Litwy, dobry człowiek i trochę już oczytany. Nad nim najwięcej pracowałem". W listach opisywał dyskusje tam prowadzone: „Kwestię mu tak położyłem: 1) katolicyzm jest fakt historyczny, 2) katolicyzm jest fakt Boski. Na pierwszy się zgodził, całą trudność sprowadził do drugiego. Mówiłem mu o tym i słuchał uważ-

Ustęp z pierwszej dekady dziejów emigracji polskiej 1831–1840, skreślił..., cz. I, Poznań 1876, s. 96, 99, 139; E. Wróblewska, *Satyra polityczna*..., s. 40.

[582] „Demokrata Polski" 1838/40, t. II, s. 11, 123.

[583] M. Rybiński, *Moje przypomnienie od urodzenia. Pamiętniki... ostatniego wodza powstania listopadowego*, wyboru dokonali, wstępem opatrzyli Z. Fras i N. Kasparek, Wrocław 1993, s. 175.

[584] H. Kajsiewicz do J. Koźmiana, [Paryż] 3 XI 1842 [w:] H. Kajsiewicz, *Listy*..., t. II, s. 48.

[585] H. Kajsiewicz do braci w Rzymie, Paryż, 14 I 1843 [w:] H. Kajsiewicz, *Listy*..., t. II, s. 63.

[586] BPAU, rkps 2210, t. 16, H. Kajsiewicz do S. E. Koźmiana, Poitiers, 19 IX 1842.

nie kilka godzin ciągiem. Rozprawiał sumiennie i poważnie i mocno się zamyślał […] Poleciłem mu obowiązek sumiennie czytać książki za religią, kiedy czytał przeciw. Od pewnego czasu nosi medalik Najświętszej Panny na sobie". Prosił także ks. Semenenkę, aby w Paryżu cała wspólnota była z „Centralizacją na stopie grzecznej, aby nie rozszerzali uprzedzeń na prowincji"[587]. Te nawrócenia wśród demokratów wywołały ataki prasowe, zwłaszcza „Demokraty Polskiego", „Orła Białego" i „Pszonki". Misja ks. Kajsiewicza po zakładach w 1842 r. została przez „Orła Białego" – organ ZEP zinterpretowana jako podróż mająca na celu werbowanie emigrantów dla obozu księcia Czartoryskiego[588].

Nasilenie „wojny papierowej" między demokratami a zmartwychwstańcami miało miejsce w 1844 i 1845 r. Nawrócenia wśród demokratów z początku wydawały się trwałe, ale pod wpływem agitacji politycznej okazały się powierzchowne. Z Tours przyjechali na rekolekcje do Paryża kandydaci „na jezuitów" Józef Ambrożewski i Maciej Gaza, związani uprzednio z TDP. Po rekolekcjach zostali wysłani do nowicjatu zgromadzenia w Rzymie, jednak po krótkim pobycie zrezygnowali z planów zakonnych i wystąpili przeciw zmartwychwstańcom[589]. 15 czerwca 1844 r. w „Demokracie Polskim" ukazał się artykuł *Jezuici polscy* autorstwa Gazy, który wykradł regułę zmartwychwstańców i z własnym komentarzem opublikował. Podkreślano tam, że „klasztorki" w Paryżu powstały nie po to, aby wpływać na poprawę moralności emigrantów, ale żeby „zaszczepiać jezuityzm". Dowiodły tego, zdaniem Gazy, kazania w kościele św. Rocha „w czasie największych naszych świąt narodowych, przemawiające za katolicyzmem, nie za Polską". Według niego, opublikowanie ustaw zakonu zmartwychwstańców miało pokazywać pokrewieństwo, a nawet identyczność z zasadami kierującymi jezuitami. Dowodem na poparcie tego twierdzenia była zarówno sama reguła zmartwychwstańców, jak i kontakty z jezuitami. Zarzuty dotyczyły świeckich współpracowników, możliwości obejmowania probostw, różnych aspektów ślubu posłuszeństwa, m.in. wierności wobec biskupów[590]. Za kolejny etap tworzenia obrazu zmartwychwstańców można uznać dwa listy przesłane do redakcji „Demokraty Polskiego" i wydrukowane w numerze z 14 września 1844 r. Były one odpowiedzią na obronę zmartwychwstańców przez „Dziennik Narodowy". W pierwszym z nich pod tekstem podpisał się J. Ambrożewski, drugi był wspólnego autorstwa Ambro-

[587] H. Kajsiewicz do P. Semenenki, Tuluza, 11 III 1843 [w:] H. Kajsiewicz, *Listy*..., t. II, s. 72–73, 75–76, 81; A. Kardaś, *Droga charyzmatyczna*..., s. 227–228.

[588] „Orzeł Biały", R. V, nr 3, s. 12.

[589] P. Semenenko do J. Koźmiana, Paryż, 29 X 1843, P. Semenenko do H. Kajsiewicza, Rzym 18 III 1844 [w:] P. Semenenko, *Listy*..., t. VII, s. 163, 203–205.

[590] ACRR, sygn. 51761, W. Wielogłowski do H. Kajsiewicza, Aix, 29 VI 1844; ACRR, sygn. 48229, K. Królikowski do W. Wielogłowskiego, Paryż, 2 VII 1844; „Demokrata Polski" z 15 VI 1844, s. 169–172.

żewskiego i Gazy. Obaj autorzy byli najbardziej wiarygodnymi świadkami rzeczywistych celów nowego zgromadzenia. Jak twierdził Ambrożewski, podczas pobytu w Rzymie i Paryżu nie słyszał o żadnych patriotycznych intencjach zmartwychwstańców. Szczególnie niekorzystny wpływ wywierał na niego ks. Semenenko, przełożony zgromadzenia, który odszedł zupełnie od demokratycznych ideałów młodości. Autor listu miał jednak nadzieję, że ks. Semenenko „zrozumie powołanie swoje, i wróci do dawnych wyobrażeń, zrzuci z siebie grubą skórę mnicha, która w nim dusi piękne uczucia, którymi się dawniej odznaczał, a przyjmie na siebie charakter prawdziwego apostoła wolności”[591]. Do kampanii antyzmartwychwstańczej przyłączyła się satyryczna „Pszonka”, w której ukazał się artykuł S. Goszczyńskiego *Jezuityzm – skąd się wziął i co znaczy, czyli zoografia jezuity*. Utwór ten w formie naturalistycznego opisu, pełen epitetów i brutalnych porównań dyskryminowanych jezuitów do zwierząt nasuwa analogię do napaści przeciwko zakonom z okresu reformacji i oświecenia. W innym pamflecie *Alleluja, czyli Wskrzeszenie jezuitów* redaktorzy „Pszonki” dowodzili podobieństwa reguł jezuitów i zmartwychwstańców, atakując głównie obowiązek bezwzględnego posłuszeństwa, który przekreślał możliwość ich zaangażowania dla sprawy narodowej. Pisma demokratyczne, kreując zmartwychwstańców na „polskich jezuitów”, czyniły to na trzy sposoby: pierwszym z nich było cytowanie tekstu – czy to reguły, czy kazań wygłaszanych przez księży przy różnych okazjach, drugim dołączany do tekstu komentarz ukazujący błędy i nieścisłości bądź potwierdzający zarzuty stawiane zmartwychwstańcom, z kolei trzecim sposobem było publikowanie listów oburzonych emigrantów[592]. Zdaniem niechętnego zmartwychwstańcom Edmunda Calliera, zarzuty takich pism i osób, jak: „Demokrata Polski, Pszonka-Zienkiewicz, Ojczyźniak-Trentowski, Ludwik Królikowski, autor Polski Chrystusowej” nie odnosiły się wprost do idei B. Jańskiego, ponieważ zmartwychwstańcy wypaczyli je[593]. W nieco łagodniejszej formie regułę zmartwychwstańców i działalność zakonu zaatakowało „Zjednoczenie” – pismo wydawane przez autonomiczną Gminę ZEP Havre. Zmartwychwstańcy pod sztandarem katolicyzmu tworzyli według redaktorów pisma trzeci obóz polityczny, poza demokratami i monarchistami. Wzorem dla młodych polskich księży powinni być nie jezuici, którzy zajmowali się polityką, ale pijarzy, którzy rozwijali oświatę. Inny przykład dla zmartwychwstańców to księża irlandzcy, „którzy najlepiej pojmują swoją misję, pracując nad ulepszeniem społeczeństwa, dążąc do zaprowadzenia Królestwa Bożego na ziemi”. Księża polscy powinni „z ludem trzymać, tak jak się tego Lamennais i Lacordaire po rewolucji listopadowej w dzienniku »L’Avenir«

[591] „Demokrata Polski” z 15 VI 1844, s. 181–182.
[592] E. Wróblewska, *Satyra polityczna*..., s. 57.
[593] E. Callier, *op. cit.*, cz. I, s. 105.

domagali", stać się „apostołami moralności", ponieważ społeczeństwo bez podstaw etycznych nie było w stanie się odrodzić[594]. Mocno wśród demokratów podnoszona była kwestia rzekomego braku patriotyzmu zmartwychwstańców, ponieważ byli to „farbowani jezuici". Argumentowali oni, że podobnie jak Towarzystwo Jezusowe było główną przyczyną rozbiorów, tak Zgromadzenie Zmartwychwstania Pańskiego niweczy wszelkie wysiłki podejmowane przez emigrację dla odzyskania niepodległości. Jak ci pierwsi podkopywali jedność narodową Rzeczypospolitej, tak drudzy podkupują jedność emigracji[595]. W ogniu polemik prasowych zapominano na ogół o zasługach jezuitów dla kultury, oświaty polskiej i wysiłkach zmartwychwstańców w dziele jednoczenia emigracji.

Ataki prasowe szybko przeniosły się na paryskie ulice. Józef Ordęga zerwał w lipcu 1844 r. kontakty ze środowiskiem zmartwychwstańczym, „ucieka od Jezuitów jak oparzony", podobno otrzymał jakieś informacje z kraju, które oskarżały jezuitów o największe „okropności". Spotykany przez Karola Królikowskiego Ludwik Mierosławski potwierdził, że z kraju naciskano na TDP, aby „pisali na jezuitów i że pisaliby daleko ostrzej, ale w swoim gronie znajdują naszych obrońców"[596]. Jeden z demokratów zakładowych oświadczył nawet, że „gwizdać będzie w kościele, jeżeli się odważy kazać zakonnik, który w Paryżu znajdował posłuchanie". Sarkano na „księży polskich gallikańskiego kościoła", wołano, że „Jezuityzm wyje", wzywano dawnych kapelanów, „aby występowali w obronie Kościoła i Ewangelii"[597].

W obronie dobrego imienia zgromadzenia wystąpił „Dziennik Narodowy" w numerze z 11 czerwca 1844 r. Antoni Szymański zwrócił się z apelem do stronnictw, aby poparli działania zmartwychwstańców, które prowadziły do jedności. Katolicyzm i narodowość to w warunkach zaborów nierozerwalne ze sobą kwestie. Zmartwychwstańcy jako zgromadzenie złożone z byłych powstańców najbardziej rozumiało dusze i serca emigrantów oraz konieczność obrony religii w kraju i na wychodźstwie. Tych zadań nie mogą się podjąć kapelani powstania listopadowego, o których pisano: „Nie potępiamy postępowania duchowieństwa świeckiego przybyłego do emigracji i w naszych szeregach, ale chcemy pokazać, że jak wszędzie tak i u nas […] duchowieństwo świeckie porozrzucane po wioskach i zagospodarowane niosło zawsze na sobie jakiś grzech pierworodny, jakąś oziębłość, jakąś niemoc i dlatego małą zwykle było pomocą w czasach burz umysłowych". Publicysta przyznawał, że wśród kapelanów wie-

[594] „Zjednoczenie" z 15 VII 1844, t. III, s. 50–52; *Ustawa Zakonu Zmartwychwstańców*, „Zjednoczenie" z 10 IX 1844, t. III, s. 61–62.

[595] K. F. Kowalska, *op. cit.*, s. 183.

[596] ACRR, sygn. 48229, K. Królikowski do W. Wielogłowskiego, Paryż, 2 VII 1844.

[597] A. Szymański, *O katolicyzmie w Polsce i powołaniu zakonu zmartwychwstania*, „Dziennik Narodowy" z 11 VI 1844, nr 165, s. 669.

lu było światłych księży, ale na ogół emigracji nie mieli żadnego wpływu. Wynikało to z faktu ich politycznego zaangażowania po stronie ugrupowań emigracyjnych. „Stronnictwa – jak dowodzono w artykule – nie potrzebują kapelanów”[598]. „Dziennik Narodowy” jezuityzm nazwał modną wówczas manierą, której używają „wszyscy nieprzyjaciele katolicyzmu lub obojętni dla religii, ludzie bezreligijni, niemający nic innego w ustach jak jezuita, jezuityzm i tym mianem obdarzają każdego katolika, każdy zakon lub zgromadzenie mające na celu obronę religii katolickiej”. Odpowiadając na insynuacje organów TDP, w „Dzienniku Narodowym” wydrukowano regułę zmartwychwstańców opatrzoną własnym komentarzem. Podkreślano tam, że na próżno w ustawie szukać złych zamiarów, a przebija przez nie tylko jeden cel, tj. utrzymanie wiary katolickiej. Starano się również podważyć zarzuty, np. że zmartwychwstańcy podobnie jak jezuici tworzą bractwa, pracują w parafiach i składają śluby posłuszeństwa. Na tej podstawie można oskarżyć większość zakonów męskich. Przypominano przy tym, że Centralizacja TDP zakazywała swoim członkom ogłaszania czegokolwiek bez jej zgody, co w porównaniu z ustawą zgromadzenia było o wiele surowsze. Nie było także żadnych dowodów, że jezuici inspirowali i kierowali zmartwychwstańcami[599].

Włączenie się w polemikę „Dziennika Narodowego” nie uspokoiło sytuacji, ale zaostrzyło spory. Tym razem księży polskich zaatakowano w związku z powstaniem w Paryżu w 1844 r. Domu Przytułku i Pracy. Była to instytucja charytatywna zmartwychwstańców, gdzie emigranci zostali objęci m.in. opieką duszpasterską, co z kolei stało się powodem oskarżeń, że polscy księża werbują kandydatów do swego zakonu. Skład mieszkańców Domu Przytułku i Pracy przeczył tym sugestiom. Przebywało tam wówczas 10 mężczyzn, „z których 1 Żyd, 1 ślepy, 5 starych żołnierzy liczących od 50 do 67 lat: wszystko to są u *Demokraty* kandydaci na księży i 3 młodych, których nikt do stanu duchownego nie namawia”[600]. Na ataki demokratów skarżył się również ks. Terlecki. Sądził on, że źródłem niechęci była wieść, że zmartwychwstańcy otrzymali z kraju „wiele tysięcy na nasz i przytułku dom”. Ks. Terlecki uznawał, że te oskarżenia niewarte są polemiki prasowej, kwitując je: „skończyło się więc, żeśmy za Czyńskiego zmówili Zdrowaś Maryjo”[601].

W następnych numerach „Dziennika Narodowego” odpierano kolejne zarzuty demokratów. Pisano tam m.in., że aby zrozumieć działalność polskiego zgromadzenia wśród emigracji, należało „przypatrzeć się ich życiu, ich czynom, słuchać ich słów, ale bez uprzedzenia, bez nienawiści, bez powziętego z góry

[598] *Ibidem*, s. 166, 167, 662, 667.
[599] „Dziennik Narodowy” z 22 VI 1844, nr 168, s. 673–676.
[600] *Ibidem*, s. 676.
[601] BPAU, rkps 1835, k. 374–375, H. Terlecki do W. Wielogłowskiego, Paryż, 28 V 1844.

zamiaru potępienia ich w każdym przypadku". Na zarzut, że zmartwychwstańcy wyrzekli się Polski, że „w kazaniach mówią tylko o Kościele, o papieżu, a nie o Polsce", odpowiadano, że mogli oni otrzymać zaszczytne funkcje duchowne we Francji, Państwie Kościelnym, krajach włoskich, lub podjąć misje w krajach niekatolickich, oni zaś zajęli się pracą wśród emigracji, gdzie ich spotkało tyle oszczerstw. Wrogowie polskiego zgromadzenia wysyłali noty do rządu francuskiego, aby zabronić młodym księżom publicznych kazań, donoszono, że pod pozorem zakonu utworzyli jakieś tajne stowarzyszenie polityczne. Pytano zatem retorycznie, co zmartwychwstańcami kierowało, aby się podjąć tej niewdzięcznej pracy. Przytaczano fakt, że jeżeli rząd austriacki preferuje rzekomo jezuitów, dlaczego ks. Terleckiemu, który jako wdowiec chciał odwiedzić swojego syna w Krakowie, zakazano odprawiania mszy w Galicji. W konkluzji pisano: „dodajmy tylko kończąc, że nasi współtułacze zakładając zakon na tułactwie nie mieli zamiaru żyć w próżniactwie […] ale ciężko i krwawo pracować dla dobra braci, religii i Ojczyzny"[602].

Przed obchodami rocznicy 29 listopada 1844 r. byli kapelani wydali odezwę do emigracji, w której wzywali do jedności: „Wyrugujcie Bracia z serc waszych nienawiść i pychę. Zapomnicie o sobie, a miejcie przed oczyma Ojczyznę konającą, pomnijcie na nieszczęścia ludu naszego". Pismo podpisali księża: Tadeusz Łukaszewicz i Michał Sadowski oraz kleryk Jan Juszkiewicz[603]. Odezwa została odebrana przez demokratów jako atak na zmartwychwstańców, chociaż w jej treści nie było pod ich adresem żadnych oskarżeń. W jednym z demokratycznych czasopism czytamy m.in.: „Kiedy garstka niedoświadczonych zakonników pod płaszczem pozornej żarliwości o wiarę obraża uczucia znacznej części mieszkańców poza kościołem katolickim krajowi służących, miło nam wskazać usiłowania prawdziwie religijne i narodowe księży, co w szeregach powstańczych dali dowód patriotyzmu"[604].

Odnosząc się do tych ataków prasowych, ks. Kajsiewicz stwierdzał m.in.: „Krzyk pierwszy »jezuici« wypadł z ust towiańczyków, kiedy się przekonali, że nas nie skaptują i kiedyśmy im dogrzewali, pochwycili go Pszonkowi Demokraci, bo to było w ich interesie. Reszta owczym pędem poszła, ile że walka toczyła się w dziennikach między Uniwersytetem i jezuitami, trzeba więc i było naszym znaleźć jezuitów. Zaczekaj trochę, a jak nie pójdziesz tak […], jak większość

[602] *Jeszcze i po raz ostatni słów kilka o zakonie zmartwychwstania*, „Dziennik Narodowy" z 20 VII 1844, nr 172, s. 689–691.

[603] ACRR, sygn. 44461, Druk ulotny, [Inc. *Głos trzech kapłanów polskich do braci na tułactwie*], Paryż, 10 XI 1844.

[604] „Echo Miast Polskich" z 22 XI 1844, nr 22, s. 100, 102; „Dziennik Narodowy" z 7 XII 1844, nr 192, s. 767–768; A. Eisenbach, *Wielka Emigracja wobec kwestii żydowskiej 1832–1849*, Warszawa 1976, s. 292–293.

tego świata i emigracji chce, zostaniesz jezuitą, choćbyś się klął na wszystkie bogi, że nie jesteś i oni doskonale o tym wiedzieli. Świeckich ludzi, nie tylko świeckich księży, byle pobożniejszych zowią tacy jezuitami"[605].

Na początku 1845 r. zmartwychwstańcy nie zgodzili się na odprawienie mszy żałobnej za duszę ks. P. Ściegiennego (w rzeczywistości skazanego na ciężkie roboty na Syberii), co stało się powodem nowych ataków demokratów. W marcu 1845 r. na łamach „Demokraty Polskiego" pojawił się kolejny list, tym razem podpisany przez dziewięciu księży-kapelanów, protestujących przeciwko artykułowi o ks. Ściegiennym, jaki ukazał się w jednym z numerów „Dziennika Narodowego". Pismo demokratów opatrzyło ten list komentarzem, w którym pod adresem zmartwychwstańców wysunięto nowe oskarżenia. Do tej kampanii dołączył organ ZEP – „Orzeł Biały", który to zdarzenie interpretował jako przejaw nieprzychylnego stosunku jezuitów do świeckiego duchowieństwa w Polsce „dlatego, że to było ciągle narodowe"[606]. Przelało to czarę goryczy, toteż ks. Kajsiewicz wystosował do redakcji „Demokraty Polskiego" list, który został zamieszczony w numerze pisma z 29 marca 1845 r. Ustosunkowując się do zarzutów stawianych zmartwychwstańcom, stwierdzał:

„1) jezuitami ani byliśmy, ani jesteśmy, gdybyśmy nimi byli, nie wahalibyśmy się tego wyznać;
2) „Dziennik Narodowy", jakkolwiek religijny, ani był, ani jest naszym organem;
3) nikt z nas ani ustnie, ani pisemnie nie wzywał do odprawiania nabożeństwa żałobnego za duszę ks. Ściegiennego, dotychczas ile nam wiadomo żyjącego"[607].

Sprostowanie to, zamiast zakończyć sprawę, wywołało natychmiastową replikę. „Demokrata Polski" przekonywał, że zmartwychwstańcy nie mogą oficjalnie nosić „nazwy jezuitów", ponieważ we Francji nie miała miejsce restytucja zakonu. Sięgnięto nawet po drastyczne środki argumentacji, pisząc, że „w tym samym czasie zjawiły się dwie sekty w emigracji. Zmartwychwstańców i Towiańczyków. Obydwie odepchnięte przez nią. Pierwsi to Jezuici, drudzy jako wariaty, jeżeli nie co gorsze". Jeszcze jednym dowodem było to, że gdyby zmartwychwstańcy „nie mieli złego ducha jezuickiego, poświęciłby się choć jeden z nich dla kraju. Ponieśliby pociechę narodowi polskiemu i wystawiliby Dom Boży czysty z nauk Jezusa Chrystusa, a nie na bruku paryskim". Demokraci nie wiedzieli lub nie chcieli wiedzieć, że wielokrotnie podejmowane przez zgromadzenie próby osiedlenia się na ziemiach polskich z powodu odmowy zaborców nie odniosły skutku[608]. Odpowiadając na tak postawione zarzuty, „Dziennik

[605] H. Kajsiewicz do W. Godlewskiego, Rzym, 7 X 1847, cyt. za: A. Kardaś, *Droga charyzmatyczna*..., s. 211–212 (przypis 70).
[606] „Orzeł Biały", R. VI, nr 3, s. 10.
[607] K. F. Kowalska, *op. cit.*, s. 182.
[608] „Demokrata Polski" 1848, t. IX, s. 150–151.

Narodowy" pytał demokratów w podobnym kontekście: „dlaczego zamiast pisać w Paryżu paszkwile na szlachtę za szlacheckie pieniądze, nie idzie osobiście demokratyzować chłopów polskich […] dla kapłana i w Paryżu jest kogo nawracać, gdy tymczasem dla apostoła demokratycznego ludowego w Paryżu nie ma co robić, bo tu ludu polskiego, chłopów polskich nie ma"[609]. Zjednoczeniowy „Orzeł Biały" nazywał zmartwychwstańców „Towarzystwem Polityczno-Religijno-Handlowym pod odpowiedzialnością Semenenki, Kajsiewicza i spółki". Głównym grzechem zmartwychwstańców był ich ultramontanizm, który sprzeczny był z „chrystianizmem, duchem epoki, dążeniem społeczeństw i narodowości". Ultramontanizm zaprowadzony przez jezuitów i przyjęty przez zmartwychwstańców zniszczył zasady kolegialności oraz wszelką dyskusję w Kościele katolickim, a przyniósł „wszechwładztwo Rzymu"[610].

Stałym powodem ataków demokratów była aktywność księży podczas obchodów nocy listopadowej. Od 1842 r. demokraci 29 listopada gromadzili się na nabożeństwach w kościele św. Rocha. Oburzenie publicystów demokratycznych wywołało pierwsze kazanie rocznicowe ks. Kajsiewicza, w którym dowodził, że „katolicyzm i narodowość Polski są tą samą rzeczą". Kaznodzieja m.in. zarzucił prasie demokratycznej nadużywanie wolności słowa, sianie niezgody oraz podziały emigracji. Dowodziło to zdaniem „Demokraty Polskiego", że „w całym kazaniu ks. Kajsiewicz okazał się święcony był na kapłaństwo w Rzymie. Nie obchodzi go to, żeby naród nie zginął, lecz żeby w nim ocalała wiara katolicka"[611]. Podobne refleksje u publicystów związanych z TDP pojawiły się po kazaniu ks. Kajsiewicza podczas obchodu rocznicy w 1843 r.: „Przyszli usłyszeć słowa pociechy, nadziei i wiary w odrodzenie ojczyzny, a usłyszeli o walkach katolicyzmu przeciw schizmie i protestantom". Głównym zarzutem było jednak to, że „kaznodzieja emigrant i Polak nie miał słów na uczczenie pamiątki ducha rewolucji i męczeństwa Polski – czym byłby ujął więcej słuchaczy niż całym wywodem usprawiedliwiającym papieża. Nie będzie w Polsce katolicyzmu, jeżeli nie będzie Polski"[612]. Jedno z kazań wygłoszonych przez ks. Kajsiewicza na początku listopada 1845 r. zgorszyło i zasmuciło demokratycznych zjednoczeniowców spod znaku „Orła Białego". Według relacji „Pan Kajsiewicz z odwagą ułana przypuścił szarżę na społeczeństwo i jego dążenia. Równość, wolność, postęp były przez niego kolejno i z nienawiścią nagadane". Kazanie to

[609] *Nieszlachetne manewry „Demokraty Polskiego" w odpowiedzi na zapytanie „Dziennika Narodowego"*, „Dziennik Narodowy" z 15 XI 1845, nr 241, s. 966.

[610] *Korespondencja. Ultramontanizm, Szwajcaria, Jezuici i dziennik nazwany przez ich Narodowy*, „Orzeł Biały" R. VI, nr 10, s. 37–40; „Orzeł Biały", R. VI, nr 14, s. 49

[611] *Nabożeństwo w kościele św. Rocha*, „Demokrata Polski" 1842/43, t. V, s. 126.

[612] Cyt. za: B. Kołodziej, *Prasa demokratyczna Wielkiej Emigracji wobec Kościoła*, „Więź" 1984, nr 11–12, s. 195.

było „rozbratem z duchem religii, polemiką z zasadami Chrystusa, jednym słowem było pogańskie”[613]. Obchody 29 listopada 1845 i 1846 r. w kościele św. Rocha zostały zignorowane przez pisma demokratyczne. Wpłynęło na to reakcyjne, zdaniem niektórych demokratów, okolicznościowe kazanie ks. Godlewskiego, który w 1846 r. stwierdził, że Polska powstała i rozwijała się na idei katolickiej, upadła zaś, gdy zaczęto podcinać korzenie narodowości[614]. Demokraci wielokrotnie zarzucali paryskim kaznodziejom propagowanie bierności politycznej i szerzenie fanatyzmu religijnego. Oskarżenie o fanatyzm było ze strony demokratów zabiegiem demagogicznym, stosowanym wówczas nagminnie wobec ludzi podkreślających wagę religii. Zdaniem ks. Kazimierza Machety, zarówno Kajsiewicz, Kaczanowski, Jełowicki czy Semenenko, mimo że propagowali religijne odrodzenie narodu jako skuteczne, jednak czynu powstańczego 1830/31 w zasadzie nigdy wprost nie potępili. Ostrzej natomiast Kajsiewicz odniósł się do form walki o niepodległość. Do interwencji mocarstw na rzecz Polski nie przykładał wielkiej wagi. Sądził zresztą, że emigracja, manifestując swoją niedojrzałość polityczną, brak zgody, samolubstwo, zniechęcała cudzoziemców do sprawy polskiej. Ostatecznym spaleniem mostów było, zdaniem kaznodziei, wiązanie walki niepodległościowej z rewolucją. Ducha rewolucyjnego pojmował on w dwojakim znaczeniu. Najpierw jako źle zrozumiany patriotyzm, prowadzący do realizacji zgubnych idei. Z drugiej strony rewolucja była żywą kopią wzorów rewolucji francuskiej, co niepokoiło i zniechęcało papieży do sprawy polskiej. Kaznodzieja usiłował jednakże w pewnym stopniu usprawiedliwić rewolucyjne nastroje wśród emigrantów. Widział w nich akt rozpaczy narodu wobec przemocy zaborców. Polacy, jego zdaniem, na próżno starali się dotrzymać kroku siłom rewolucyjnym Europy, nie potrafili bowiem w swej masie radykalizmu werbalnego przekształcić w zdecydowany na wszystko czyn. Podobnie ks. Semenenko bronił moralności społecznej przed zakusami absolutyzmu z jednej strony i przymusem rewolucyjnym z drugiej. Za powyższe poglądy oskarżano zmartwychwstańców o wytrącanie broni z ręki i uznawano za podporę reakcji. Wydaje się jednak, że polscy księża nie nakazywali bierności, wręcz przeciwnie, propagowali aktywność na polu religijnym i moralnym. Przestrzegali przed lekkomyślnym trwonieniem sił narodu i potępiali ducha rewolucyjnego, który nosił w sobie zarzewie walki z religią i Kościołem[615].

[613] „Orzeł Biały”, R. VI, nr 20, s. 79–80.

[614] *Obchód w Paryżu czternastej rocznicy listopadowego powstania*, „Dziennik Narodowy” z 6 XII 1846, nr 295, s. 1183; *Obchód w Paryżu rocznicy powstania 29-go listopada*, „Dziennik Narodowy” z 4 XII 1847, nr 347, s. 1389.

[615] K. Macheta, *„Misterium paschalne Polski” według założycieli zmartwychwstańców* [w:] *Polska teologia narodu*, red. C. S. Bartnik, Lublin 1988, s. 137–140.

Kazanie ks. W. Godlewskiego wygłoszone 10 stycznia 1847 r. w kościele św. Rocha doczekało się szczególnego komentarza – zostało wprost określone jako „bunt przeciw Bogu" i przeciwko nauce Chrystusa będącej źródłem dążeń rewolucyjnych. Walkę z ideami demokratycznymi tłumaczono szczególną taktyką zmartwychwstańców, którzy „piorunowali przeciw towarzystwom tajnym, ażeby tylko ich własne istniały […] Piorunowali na rewolucję francuską, bo ona podkopywała urok zmaterializowanej hierarchii kościoła. Piorunowali na czytanie i pisanie dzienników, bo ten dziś jedyny środek oświaty chcieliby uchwycić w swe szpony i uniknąć krytyki, której znieść nie mogą"[616]. Potępiono inne kazanie ks. Godlewskiego dotyczące innowierców, których oskarżał o zgubę ojczyzny. Prasa demokratyczna natychmiast podchwyciła ten wątek, posługując się wypróbowanymi już środkami propagandowymi z „jezuityzmem" na czele. Do tych ataków odniósł się ks. Godlewski w innym kazaniu, oświadczając wobec Boga i wiernych, że „jezuitą nigdy nie byłem i nie jestem w żadnym znaczeniu, jako i żaden ze współpracowników moich około zbawienia dusz waszych"[617].

W związku ze sprawą Makaryny Mieczysławskiej wysuwano kolejne zarzuty, „że księża nasi, jezuitami nazwani, eksploatują martyrologię ojczyzny naszej, że przypomniawszy prawdziwych Polski patronów, jakimi byli według »Demokraty« Zawisza, Konarski, Ehrenberg, Levittoux, Żaboklicki i Ściegienny, obwożą siostrę Mieczysławską pośród obojętnego szyderstwa cudzoziemców niby jasełka, niby dziwowisko jakie"[618]. W okresie Wiosny Ludów emigracyjne „kłótnie i swary" przeniosły się na ziemie polskie. W Paryżu rozsiewane były plotki, że Centralizacja TDP posiadała dowody, że księża w 1847 r. wydali konspirację rządowi pruskiemu[619]. Podobne oszczerstwa pojawiały się podczas pobytu ks. Kajsiewicza w Krakowie w sierpniu 1848 r. Zaraz po przyjeździe pod Wawel jedna z gazet demokratycznych ogłosiła trzy artykuły, które dowodziły, że ks. Kajsiewicz był Austriakiem, zdrajcą ojczyzny i jezuitą. „Szczerze podziękowałem Bogu – pisał kaznodzieja – bo mi ten napad starczył za rekomendację i gwarancję przed rządem, tak że bezpiecznie sobie poczynać i mówić mogłem"[620].

Do zaostrzenia konfrontacji ideowej doszło po upadku Wiosny Ludów w Europie. Kolejnym przykładem antyrewolucyjnych wystąpień ks. Kajsiewicza było opublikowanie w 1849 r. *Listu otwartego do wydawcy Przeglądu Poznań-*

---

[616] *Obchód w Paryżu czternastej rocznicy listopadowego powstania*, „Dziennik Narodowy" z 2 XII 1844, nr 191, s. 766; „Demokrata Polski" 1848, t. IX, s. 150–151.

[617] BPP, rkps 177, k. 795–801, W. Godlewski, Pisma religijne i literackie, t. I: Kazania z lat 1846–1853.

[618] *Obchody rocznicy listopadowej po zakładach* [w:] *Zdanie sprawy Towarzystwa Trzeciego Maja w dniu 30 listopada 1845 roku*, Paryż 1846, s. 45–46.

[619] BPAU, rkps 1826, k. 20, J. Koźmian do W. Wielogłowskiego, 21 I 1847.

[620] Cyt. za: APPZ, P. Smolikowski, *Historia*..., z. VII, s. 51, mps.

skiego o stanowisku kapłana względem sprawy narodowej a polityki. W czasie swej podróży do Wielkopolski i Galicji obserwował kaznodzieja wydarzenia rewolucyjne i w *Liście otwartym…* dzielił się swoimi spostrzeżeniami i doświadczeniami. Autor podkreślał, że księża na ziemiach polskich cieszyli się szacunkiem i poważaniem. Prądy laicyzacyjne z Zachodu nie objęły ziem polskich, czego dowodem był wybór kapłanów do organów przedstawicielskich: do parlamentu we Frankfurcie nad Menem czy też okręgowych rad narodowych w Galicji[621]. Jednakże zaangażowanie polityczne księży rodziło, zdaniem ks. Kajsiewicza, różne niebezpieczeństwa. Mogło prowadzić do zaniedbań pracy parafialnej, tym bardziej że w Królestwie Polskim odczuwalny był brak kapłanów. Poza tym księżom groziła utrata żarliwości duszpasterskiej: „Jeżeli czytania rzeczy duchownych i rozmyślania zaniedba, słowo jego będzie bez treści, bez namaszczenia, bez siły". Uwikłania polityczne księży pozostawały czasem w sprzeczności z ich sumieniem, polityka bowiem wymagała kompromisów ideologicznych i moralnych. Kapłani tacy stawali się niewiarygodni. Przykładem była, jak sądził ks. Kajsiewicz, Galicja, gdzie „podług prawodawstwa józefińskiego ksiądz jest duchownym komisarzem policji". W okresie Wiosny Ludów młodzi galicyjscy księża wiązali się z ugrupowaniami liberalnymi i rewolucyjnymi, co prowadziło z kolei do „źle zrozumianego patriotyzmu". Ks. Kajsiewicz wskazywał przy tym obszary ogromnej pracy duszpasterskiej w kraju i na emigracji. Duchowieństwo powinno zająć się walką z pijaństwem i rozpustą wśród ludu oraz rozwodami i niewiernością małżeńską wśród ziemian. Powinno poza tym zwalczać próżniactwo, nieład, niegospodarność, szerzyć oświatę ludową, prowadzić działalność charytatywną i tym samym przyczyniać się do odradzania moralnego społeczeństwa. W *Liście otwartym…* miał ks. Kajsiewicz pretensje do duchowieństwa na emigracji. W kazaniach przemycali oni okólniki Centralizacji TDP, w swych wypowiedziach wybiórczo posługiwali się Ewangelią, dowodząc przy tym, że Chrystus był demokratą. Takie działanie były bardzo niebezpieczne zarówno dla samych księży, jak i wiernych, których poprzez treści religijne i wykorzystanie autorytetu kapłańskiego próbowano pozyskać do bieżących celów politycznych. Dlatego, jak dalej pisał ks. Kajsiewicz: „dopiąwszy swego pracować będę całymi siłami, nie przebie-

[621] Więcej o aktywności księży w Galicji w okresie Wiosny Ludów zob. M. Stolarczyk, *Działalność Lwowskiej Centralnej Rady Narodowej. W świetle źródeł polskich*, Rzeszów 1994, *passim*; *idem*, *Udział duchowieństwa rzymskokatolickiego w galicyjskiej Wiośnie Ludów* [w:] *Rok 1848. Wiosna Ludów w Galicji. Zbiór studiów*, red. W. Wic, Kraków 1999, s. 60–72; *idem*, *Początki działalności politycznej duchowieństwa katolickiego cyrkułu wadowickiego w 1848 roku* [w:] *W kraju i na wychodźstwie. Księga pamiątkowa ofiarowana profesorowi Sławomirowi Kalembce w sześćdziesięciopięciolecie urodzin*, red. Z. Karpus, N. Kasparek, L. Kuk, J. Sobczak, Toruń – Olsztyn 2001, s. 134.

rając w środkach, jak to czynię od dawna we Francji, by wam wszelki wpływ na umysły i serca ludu odebrać"[622].

W II poł. XIX w. echa sporów przycichły, co wiązało się z kilkoma czynnikami. Demokraci we Francji po Wiośnie Ludów byli zdezorganizowani i ich polityczne oddziaływanie osłabło. Prasa demokratyczna przestała się ukazywać. Zmartwychwstańcy ze względu na problemy kadrowe i obowiązki związane z Misją Polską w Paryżu nie byli w stanie odpowiadać na pojedyncze zaczepki. Emigracyjne duchowieństwo świeckie nie było atakowane przez demokratów. Wynikało to zapewne z faktu, że liczna grupa kapelanów polistopadowych i księży z późniejszych fal emigracji była związana z TDP i innymi organizacjami demokratycznymi. Mowy i kazania księży-demokratów komentowano z życzliwością. Przykładowo w relacji z uroczystości paryskich 29 listopada 1856 i 1857 r. podkreślano patriotyczny charakter wystąpień księży Bławaczyńskiego i Wiewiórskiego z „nowej emigracji", natomiast homilii ks. Jełowickiego nie komentowano, kwitując je, że były przesiąknięte duchem „jezuickim". W mowie ks. Bławaczyńskiego, jak pisano, „odbiły się szlachetne uczucia prawdziwego kapłana i patrioty polskiego, jak niemniej niewątpliwego przyjaciela całej ludzkości"[623]. W 1858 r. w czasie obchodów narodowych zorganizowanych przez demokratów przemawiał ks. Józef Niewiadomski, który „w toaście na cześć męczenników mówił o Chrystusie jak o bracie, jak o równym sobie, który się za braci dał umęczyć"[624]. W kościele Saint-Vincent-de-Paul, gdzie pracował ks. Józef Stankiewicz, proboszcz parafii nie pozwolił mu 29 listopada 1860 r. odprawić mszy rocznicowej, co część opinii emigracyjnej odczytała jako wyraz „zabiegów przewielebnych Ojców Zmartwychwstańców"[625]. Z relacji z uroczystości listopadowych 1861 r. pisano, że w świątyni Panteonu, tj. św. Genowefy, nabożeństwo urządziła Komisja Potrzeb Emigracji Polskiej na czele z ks. Feliksem Różańskim, który „miał krótką przemowę, którą powszechnie chwalono"[626].

---

[622] „Przegląd Poznański" 1849, t. IX, s. 756–766.

[623] BPP, rkps 587 I, k. 1865, F. Stawiarski, Pamiętnik, k. 251; „Demokrata Polski" z 10 XII 1856, s. 58; „Demokrata Polski" z 7 XII 1857, s. 78.

[624] A. E. Koźmian do rodziny, 3 XII 1859 [w:] *Listy Andrzeja Edwarda Koźmiana*, t. III, cz. II: *(1856–1864)*, Lwów 1894, s. 258.

[625] „Demokrata Polski" z 3 XII 1860, s. 26; S. Kalembka, *Przed burzą. Wielka Emigracja w przededniu i wobec powstania styczniowego* [w:] *Powstanie styczniowe 1863–1864. Wrzenie. Bój. Europa. Wizje*, red. S. Kalembka, Warszawa 1990, s. 185.

[626] BPP, akc. 3625, Komisja Potrzeb Emigracji Polskiej, Posiedzenie Komisji z 27 XI 1861; *Komisja Potrzeb Emigracyjnych. Wydział Obrzędów*, Paryż, 24 listopada 1861, s. 1; APAN, sygn. III – 55, k. 351, H. Salska, Materiały warsztatowe; A. E. Koźmian do rodziny, 29 XI 1861 [w:] *Listy Andrzeja Edwarda Koźmiana*, t. IV: *(1860–1864)*, Lwów 1896, s. 407; „Demokrata Polski" z 7 XII 1861, s. 64; „Głos z Paryża i Genui" 1861, nr 2 s. 1; B. Micewski, *Geneza i działalność*..., s. 193.

Na nowo odżyły polemiki prasowe w związku ze zjednoczeniem Włoch. Na przełomie lat 50. i 60. XIX w. nastąpiła polaryzacja stanowisk Wielkiej Emigracji. Po przeciwnych stronach barykady stanęli zmartwychwstańcy, obrońcy integralności państwa kościelnego, i demokraci. W miarę jednolicie, choć negatywnie wobec władzy doczesnej papieża wypowiadali się przedstawiciele obozu demokratycznego, jaki utworzył się po rozwiązaniu TDP w 1846 r. W ich imieniu często głos zabierał „Przegląd Rzeczy Polskich", z sympatią śledząc ewolucję sprawy włoskiej. Krytykując niektóre sformułowania allokucji papieskiej *Nullis certe verbis* ze stycznia 1860 r., potępiającej „świętokradzkie zamachy przeciw świeckiej władzy" i występującej w obronie praw „całego świata książąt", wskazywano, że władzy papieża nie można stawiać na równi z władzą książąt wypędzonych ze środkowych Włoch. Dokument papieski stał się inspiracją dla J. N. Janowskiego, który wydał broszurę *Rzym i Polska. Kilka dokumentów historycznych od roku 1861* (Paryż 1863), gdzie stwierdzał, że wypowiadanie się przeciwko władzy doczesnej papieża nie było ingerowaniem w sprawy religii. Jego zdaniem, katolicyzm może tylko zyskać na odebraniu następcom św. Piotra świeckich atrybutów królewskości i stać się religią ludów, głosząc światu przyniesione przez Chrystusa zasady wolności, równości, braterstwa. Janowski krytykował także rolę przedmurza katolicyzmu, jako szkodliwą dla Polski. Twierdził, że w interesie Polaków było utrzymanie przyjaznych stosunków z narodami słowiańskimi. Przeszkodą w realizacji tego kierunku polityki był Rzym, który narzucił swoją wizję stosunków międzynarodowych sprzeczną z interesami narodu polskiego[627]. Na łamach „Demokraty Polskiego" w artykule *Świecka władza papieża* i *Papież i narodowości* zwracano uwagę, że charakter papiestwa był kosmopolityczny, wrogi poszczególnym narodowościom, uznającym tylko „jedną narodowość katolicką"[628].

Widownią rozgrywek ideowych w Paryżu był spór poety A. Goreckiego z ks. A. Jełowickim. A. Gorecki przeszedł ewolucję poglądową, zbliżył się do idei głoszonych przez Ludwika Królikowskiego i Jana Nepomucena Janowskiego. Antyklerykalne, a przede wszystkim antypapieskie pamflety Goreckiego atakujące Kościół za związki z monarchiami i za stosunek Rzymu do sprawy polskiej doprowadziły do ostrej polemiki z ks. Jełowickim. W wierszach i prasie atakował personalnie przełożonego misji paryskiej i jego metody duszpasterskie[629]. Ataki Goreckiego wspierał J. N. Janowski, który w 1861 r. wydał trzy pamflety. W pierwszym z nich, *Jezuici w Polsce*, zawarte były docinki pod adresem jezu-

[627] B. Cygler, *Wielka Emigracja wobec*..., s. 25–27.

[628] K. Sosnowska, *Walka Towarzystwa Demokratycznego Polskiego z antypolską polityką Kurii Rzymskiej w latach 1832–1862*, „Studia z Dziejów Kościoła Katolickiego" 1960, t. I, s. 157–158.

[629] E. Wróblewska, *Satyra polityczna*..., s. 121–122.

itów i papiestwa. W drugim zaś, *Do naszych ojców duchownych, mianowicie katechetów, mniemanych przyjaciół ludu*, dawał wyraz swojemu oburzeniu z powodu rzekomego ociemniania i tumanienia ludu cudami. Bezpośredni atak na zmartwychwstańców znalazł się w paszkwilu *Do młodego przyjaciela Ojca Jełowickiego*, skierowanym przeciwko adresatowi i jego współbratu zakonnemu ks. Kajsiewiczowi, w którym zmartwychwstańców nazywał najbardziej reakcyjnym zgromadzeniem działającym na szkodę „ducha narodowego"[630]. Należy tutaj zauważyć, że po rozwiązaniu TDP w 1862 r. Janowski przystąpił do krytyki samej religii i jej dogmatów, zbliżając się do ateizmu[631]. W związku z wystosowaniem *Listu otwartego do braci księży grzesznie spiskujących i do braci szlachty niemądrze umiarkowanej* w pojawiających się pogłoskach i paszkwilach nazywano ks. Kajsiewicza sprzedawczykiem, stronnikiem władz carskich, schizmatykiem. Plotkowano nawet, że zmartwychwstańcom zapłacono pieniądze[632].

Śledząc kolejne etapy obrazu kreacji zmartwychwstańców, o bardzo jasnym przesłaniu, konsekwentnie realizowanym, można wyciągnąć dwa wnioski. Pierwszy z nich dotyczy roli prasy w kształtowaniu opinii publicznej. „Demokrata Polski", „Pszonka" i inne spełniały przede wszystkim funkcję środka propagandowego obozu demokratycznego. Styl, język artykułów z jego swoistą retoryką, wszystko podporządkowane było programowi stronnictwa. Zarówno wzmianki w korespondencji i notatkach poszczególnych osób, jak i cała kampania prasowa, jaką w latach 40. i na przełomie lat 50. i 60. XIX w. prowadzili demokraci, przedstawiała pewną kalkę nakładaną na zgromadzenie zakonne. Publicystyka demokratyczna nie tyle odtwarzała stan rzeczywisty, ale kreowała pewien wizerunek, uparcie go powielając. Kalka jezuityzmu miała kształtować szerszą opinię emigracyjną. Drugi wniosek dotyczy rzeczywistej roli zmartwychwstańców na emigracji. Jak słusznie zauważyła s. Klara Franciszka Kowalska, zastanawia bowiem nie tylko konsekwencja stylu, w jakim o nich pisano, ale przede wszystkim częstotliwość ukazywania się artykułów. W latach 1842–1846 niemalże w każdym numerze „Demokraty Polskiego" znajduje się co najmniej jeden długi artykuł o zmartwychwstańcach, udowadniający ich jezuityzm, nie licząc pomniejszych wzmianek bądź tylko wtrąceń. Gdyby Zgromadzenie Zmartwychwstania Pańskiego było rzeczywiście nic nieznaczącą grupką zacofanych księży o niedemokratycznych, „nienowoczesnych" poglądach, niemających żadnego wpływu na emigrację, czy zadawano

[630] BJ, rkps 3661, k. 34, 40; H. Rzadkowska, *Polemiki ideologiczne J. N. Janowskiego*, Warszawa 1960, s. 96–97, 104–105, 118–119, 130–131.

[631] E. Wróblewska, *Satyra polityczna*..., s. 73.

[632] *Słowo odpowiedzi ks. Hieronima Kajsiewicza na skargi przeciw jego Listowi Otwartemu*, „Przegląd Poznański" 1863, t. XXXV, s. 353.

by sobie tyle trudu, by stworzyć obraz dyskredytujący ich w oczach wychodźstwa? Czy tak intensywnie próbowano by przekonać opinię publiczną o szkodliwości zmartwychwstańców, gdyby nie godziła ona w program demokratów? Najgłębsze przyczyny leżały w różnicach programowych demokratów i zmartwychwstańców. Demokraci byli dużym obozem politycznym, mającym szerokie kontakty. Można się zastanowić, czy nie miało to wpływu – z jednej strony – na małą liczbę powołań spośród emigracji, a z drugiej – na pewne osamotnienie zmartwychwstańców[633].

[633] K. F. Kowalska, *op. cit.*, s. 187–198.

ROZDZIAŁ III

W instytucjach oświatowych, charytatywnych i naukowych

1. Działalność oświatowa

1.1. Towarzystwo Naukowej Pomocy

Działania oświatowe Wielkiej Emigracji we Francji szły w kierunku zapewnienia dalszego kształcenia dla dorosłych, jak i oświaty elementarnej dla dzieci. Znaczna część tułaczy dążyła do stabilizacji zawodowej, a że wielu ukończyło w kraju szkoły średnie lub zaczęło studia wyższe, zatem dopełniali lub podejmowali studia na ziemi francuskiej. W latach 1832–1847 na wyższe uczelnie francuskie zapisało się ok. 1000 polskich wychodźców. Prawie 500 osób studiowało najbardziej popularne kierunki: medycynę i prawo. Ok. 300 Polaków podjęło studia techniczne, o wiele mniej emigrantów wybrało rolnictwo, leśnictwo, weterynarię czy kierunki artystyczne. Popularnością cieszył się Wydział Medyczny w Montpellier, gdzie studiowało 245 Polaków, i to głównie w pierwszej dziesiątce lat pobytu we Francji. Z 72 Polaków, którzy uczyli się w szkołach medycznych przygotowawczych, 43 kontynuowało medycynę na jednym z uniwersytetów (np. w Paryżu, Strasburgu, Poitiers, Bordeaux). Kilkadziesiąt osób studiowało farmację i uzyskało dyplomy aptekarzy. W latach 1832–1848 na wydziały prawa było zapisanych we Francji 122 Polaków, ale ukończyło je tylko 69 osób. Studia prawnicze mogli odbywać w Paryżu, Dijon, Grenoble, Aix-en-Provence, Tuluzie, Poitiers, Rennes, Caen, Strasburgu. Wydziały prawa, podobnie jak i akademie medyczne, wydały specjalne okólniki umożliwiające przyjmowanie Polaków bez egzaminów wstępnych i bez obowiązujących opłat, także jeśli emigrant posiadał jakieś świadectwo o swoich studiach lub udowodnił, przedstawiając świadków, że zdał na ziemiach polskich maturę. W Grignon pod Paryżem uczęszczano do szkoły agronomicznej. W Alfortville, Lyonie i Tuluzie kształcono weterynarzy. Emigranci korzystali również z dwu szkół górniczych: niższej w Saint-Étienne oraz wyższej w Paryżu. Poza tym studiowano kierunki inżynierskie w znakomitej Szkole Dróg i Mostów, Szkole Centralnej Sztuk i Rzemiosł oraz Szkole Politechnicznej w Paryżu. Z wydziałów uniwersyteckich, poza medycznym i prawniczym, najwięk-

szym powodzeniem cieszyły się wydziały humanistyczne, z filologią romańską, filozofią i historią na czele. W pierwszych latach tułactwa popularne były również szkoły wojskowe[634].

Potrzeba edukacji narodowej dla dzieci przybyłych z rodzicami na emigrację lub na niej urodzonych była dla Polaków oczywista, niezależnie od sympatii politycznych, podobnie jak nauka języka polskiego dla dzieci z rodzin mieszanych, polsko-francuskich, które nie wynosiły z domu jego znajomości. Oświata i nauka to poza polityką równie ważne pole aktywności wielu emigrantów. Znaczenie tego było tym większe, że po klęsce powstania listopadowego życie intelektualne w trzech zaborach zostało poważnie ograniczone. Pierwsze próby utworzenia organizacji samokształceniowych podejmowano w zakładach. W lutym 1832 r. powstało Towarzystwo Przyjaciół Postępu na czele z Janem Czyńskim, które stawiało sobie za cel wzajemną pomoc w edukacji oraz samokształcenie[635]. Podobne były zadania Towarzystwa Wzajemnego Oświecenia w Besançon i Châteauroux. Organizacje te działały krótko i miały raczej charakter epizodyczny. Trwałą instytucją, która ułatwiała emigrantom wstęp i naukę na wyższych uczelniach, było Towarzystwo Naukowej Pomocy (TNP), utworzone 29 grudnia 1832 r. Wśród jego założycieli widzimy samego księcia A. J. Czartoryskiego, Ludwika Platera, Juliana Ursyna Niemcewicza, Aleksandra Jełowickiego, Feliksa Wrotnowskiego. TNP rozpoczęło działalność od zbierania składek wśród członków, a jednocześnie zwróciło się z publiczną odezwą o poparcie swych działań. Nawiązało stosunki z Towarzystwem Literackim Przyjaciół Polski w Londynie oraz Towarzystwem Dam w Edynburgu[636]. Poza wspieraniem studentów zamierzano rozpocząć wykłady dla Polaków w „przedmiotach najpotrzebniejszych" oraz otworzyć szkoły dla polskich dzieci. Do władz francuskich zwrócono się z prośbą o umożliwienie Polakom nauki na wyższych uczelniach i zwolnienie ich z opłat. TNP dysponowało znacznymi funduszami, w 1833 r. wynosiły one 25 456 fr. Pieniądze pochodziły w głównej części ze składek członków, ofiar z kraju i z zagranicy oraz zapisów testamentowych. W 1833 i 1834 r. ponad 1/3 wpływów TNP pochodziła z ziem polskich. W późniejszym okresie udział kapitałów krajowych uległ zwiększeniu. W ciągu pierwszych dziewięciu lat działalności stanowiły one w budżecie Towarzystwa sumę 34 074 fr. na ogólny dochód 74 645 fr. Jednocześnie w latach 1832–1841 cudzoziemcy, głównie Anglicy, złożyli 21 682 fr. Emigranci natomiast zasilili TNP kwotami, które nie przekroczyły 1/4 wszystkich wpływów[637].

---

[634] D. Rederowa, *op. cit.*, s. 39–42; B. Konarska, *Polskie drogi...*, s. 17–35.

[635] Więcej zob. J. Frejlich, *Towarzystwo Przyjaciół Postępu w Paryżu w r. 1832*, „Kwartalnik Historyczny" 1910, R. XXIV, t. 24, s. 252–267.

[636] A. Karbowiak, *Dzieje edukacyjne Polaków na obczyźnie*, Lwów 1910, s. 16.

[637] *Premier compte rendu de la Société Polonaise des Études*, Paris 1833, p. 1–15; *Pierwsze zdanie sprawy Stowarzyszenia Naukowej Pomocy*, Paryż 1833, s. 5, 13; H. Kurde-Banowska-Lu-

Na początku swej działalności TNP wystosowało do zakładów ankietę zawierającą deklarację o chęci podjęcia studiów wyższych. Jak wynikało z odpowiedzi na ankietę, kandydatami do nauki w seminariach duchownych i uczelniach państwowych byli także kapelani powstańczy[638]. O pomoc w ułatwieniu emigrantom studiów teologicznych we Francji zwrócił się do TNP o. Maliszewski ze Strasburga. W sprawie tej interweniowano u Charlesa Montalemberta[639]. Według ankiety TNP z 1832 r., w zakładzie Bourges było czterech duchownych chcących się dalej kształcić. Ojciec N. Wysocki, absolwent szkół lubelskich i Uniwersytetu Warszawskiego, od 1825 r. pracował jako nauczyciel w szkołach pijarskich. Znał język francuski, niemiecki, łaciński i grecki. W Paryżu chciał podjąć studia filologiczne. Wykształcenie uniwersyteckie posiadał również o. L. Zaczyński, który uczył się w Radomiu i na Uniwersytecie Warszawskim. Zaczyński także pragnął pogłębić w stolicy Francji wiedzę filologiczną. Inny zakonnik A. Niewiardowski ukończył szkoły w Rosieniu, Krożach i na Uniwersytecie Wileńskim. W latach 1826–1827 praktykował w poselstwie rosyjskim, biegle władał językiem niemieckim, rosyjskim, francuskim i angielskim oraz łaciną i greką. W Paryżu zamierzał studiować filozofię i matematykę. Ks. S. Skórzyński natomiast chciał na emigracji skończyć kursy agronomii i chemii. Przebywający w Tuluzie S. Wallner zamierzał kontynuować studia teologiczne w Paryżu. Wszyscy wymienieni wyżej kapelani deklarowali, że utrzymują się z pobieranego żołdu[640]. W późniejszym okresie były również przypadki podejmowania przez duchownych studiów świeckich, aby zdobyć wykształcenie i znaleźć pracę. Piotr Ziółkowski, kapelan powstańczy, we Francji w latach 1836–1838 uczęszczał do Szkoły Rolniczej w Grignon i po jej ukończeniu pracował w zawodzie agronomicznym[641]. Józef Lucjan Gembicki z zakonu trynitarzy, kapelan powstania augustowskiego, uzyskał tytuł licencjata prawa w 1838 r. w Tuluzie. Kleryk Jan Juszkiewicz bezskutecznie próbował studiować nauki ścisłe i medycynę w Montpellier i Strasburgu[642].

---

tzowa, *Działalność oświatowa Polaków za granicą w okresie Wielkiej Emigracji w latach 1831–1846*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy" 1973, R. XVI, nr 3, s. 313–319; D. Rederowa, *op. cit.*, s. 50; J. Pezda, *Ludzie i pieniądze*..., s. 191–192.

[638] O studiach teologicznych Polaków we Francji zob. rozdział 1, część I w tej pracy.

[639] BPP, rkps 612, k. 19, 35–36, ATNP, Posiedzenie, 27 V i 20 XII 1833.

[640] BPP, rkps 612, k. 57, 297, 346, 393, ATNP, Lista Polaków posiadających stopnie naukowe lub absolwentów szkół wyższych z Bourges; Lista imienna wychodźców polskich z Bourges, którzy życzą sobie kończyć naukę w instytucjach francuskich; *Sixième compte rendu de la Société Polonaise des Études*, Paris 1840, p. 3.

[641] BCZ, rkps 6690 IV, J. Domaradzki do A. J. Czartoryskiego, Paryż, 4 i 6 VI 1839, Zaświadczenie o ukończeniu Królewskiego Instytutu Agronomicznego w Grignon, 23 V 1839.

[642] SHAT XL 60, DP I–J, J. Juszkiewicz à Monsieur le Lieutenant Général Durieu, commandant la 9^{e} Division Militaire à Montpellier, Lunel, 10 VII 1832; BCZ, rkps 6666 IV, J. Juszkiewicz do A. J. Czartoryskiego; *Bref de Paris. Pour l'année MDCCCXLII*, Paris 1842, p. 70.

Polscy duchowni pełnili funkcję korespondentów i członków TNP. 12 stycznia 1833 r. w czasie posiedzenia zarządu TNP A. J. Czartoryski zaproponował, aby „wezwać duchownych polskich, znajdujących się w liczbie dostatecznej do uczenia żołnierzy czytania i pisania i do dawania tymże lekcji nauki chrześcijańskiej, prawideł moralności i dziejów ojczystych". Na tym posiedzeniu podjęto decyzję o utworzeniu w zakładach pomocniczych rad, które miały kontaktować się z paryską centralą TNP, zająć się zbieraniem składek oraz typować młodzież do nauki we Francji. Wskutek tej decyzji w Bourges wybrano komisję, w skład której weszli pułkownicy: Różycki, Janowicz i ks. Ziemiański. W dépôt w Châteauroux stanowisko korespondenta pełnił ks. D. Petrellewicz[643]. Kapłan ten na polecenie TNP sporządził na początku 1833 r. listę młodzieży zakładowej, która chciała kontynuować naukę. Jak wiadomo, zakład w Châteauroux był przeznaczony dla cywilów, znalazło się tam ponad 100 byłych studentów Uniwersytetu Wileńskiego oraz reprezentantów innych wszechnic. Byli tam również uczniowie gimnazjalni, urzędnicy, nauczyciele. Młodzież litewska pod wodzą ks. Petrellewicza na początku 1833 r. utworzyła towarzystwo samokształceniowe pod nazwą Towarzystwo Wzajemnego Oświecenia. Wzięli oni przykład z zakładu w Besançon, gdzie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych za wstawiennictwem La Fayette'a poparło podobną inicjatywę. Młodzież zakładowa z Châteauroux planowała systematyczne prace naukowe z różnych dziedzin. Od TNP domagali się przysłania książek z geografii, geologii, fizyki oraz gramatyki języka francuskiego, polskiego i niemieckiego. Jednak Towarzystwo Wzajemnego Oświecenia w Châteauroux nie rozwinęło szerszej działalności i po kilku miesiącach upadło[644].

Dzięki dużej ofiarności na wsparcie uczącej się młodzieży wydano w latach 1832–1844 ok. 80 287 fr. 36 cen. Z informacji nadesłanych z różnych zakładów wynikało, że wówczas 560 Polaków podjęło studia wyższe. Według statutu i praktyki TNP przydzielało im stypendia po 15 fr. miesięcznie lub jednorazowe zasiłki od 35 do 100 fr.[645] W ciągu trzech pierwszych lat działalności TNP wspierało stale 41 studentów, a stu kilkudziesięciu udzielono jednorazowych zapomóg. TNP przez całe lata łożyło systematycznie na stypendia naukowe, ale była to kropla w morzu potrzeb. Ponadto finansowano druk prac doktorskich Polaków studiujących medycynę w Montpellier i Paryżu. Z inicjatywy tej organizacji powstały różne kursy praktyczne i dokształcające. Pierwszym był kurs dla wojskowych w Paryżu, następnie kurs historii i statystyki w Bourges. Kursy wojskowe były

[643] BPP, rkps 612, k. 16–17, ATNP, Posiedzenie, 12 I 1833.

[644] BPP, rkps 612, k. 93–95, ATNP, D. Petrellewicz do C. Platera, Châteauroux, 1 II 1833; BPP, rkps 612, k. 762–763, 769, Dziennik listów urzędowych Dozoru Naukowego z 16 I, 5 II, 21 II, 2 IV 1833.

[645] A. Karbowiak, *op. cit.*, s. 17.

przez TNP dotowane również w Cahors, Besançon, Bourges i Dijon. Trwały wszędzie krótko. Najdłuższy, paryski, zamknięto po pięciu miesiącach[646].

Należy wspomnieć, że popieraniem studiów technicznych zajmowało się powstałe pod prezesurą gen. Józefa Bema 15 marca 1835 r. Towarzystwo Politechniczne Polskie. Miało ono cztery główne cele: „1) umieszczenie Polaków po fabrykach i rękodzielniach; 2) umieszczenie młodzieży po szkołach specjalnych; 3) sprzedaż wyrobów polskich; 4) wydawanie dziennika politechnicznego polskiego wyłącznie sztukom, kunsztom, rolnictwu i rzemiosłom poświęconego". Jednakże po upływie półtora roku Towarzystwo Politechniczne Polskie ogłosiło sprawozdanie i przerwało działalność[647]. Nieco później, bo w 1841 r., utworzono we francuskiej stolicy Towarzystwo Przyjaciół Przemysłu, które działało jedynie przez kilka miesięcy[648].

Polscy kapelani w wielu przypadkach byli rzecznikami tułaczy, którzy chcieli studiować. Oto kilka przykładów. W lutym 1833 r. kilku kandydatów na studia w Paryżu przedstawił ks. Petrellewicz. W kwietniu tego roku ks. Skórzyński zwrócił się do TNP o zakup narzędzi do pracy w ludwisarni dla emigranta Floriana Hubnera, który chciał się uczyć w Szkole Rzemiosł w Tuluzie. Pobierał 60 fr. żołdu, ale nie stać go było na zakup przedmiotów potrzebnych w pracy i nauce[649]. W tym miejscu należy podkreślić, że pod koniec lat 30. i na początku lat 40. XIX w. wsparcie na łączną sumę ponad 1000 fr. otrzymali od TNP emigranci, którzy podjęli studia teologiczne we Francji bądź w Rzymie[650]. W styczniu 1841 r. ks. A. Jełowicki wystarał się o pomoc dla podoficera Józefa Goszewskiego, który po studiach na Uniwersytecie Wiedeńskim chciał otworzyć praktykę dentystyczną w Paryżu, ale nie miał potrzebnych instrumentów. W tym czasie ks. Korycki postawił na zebraniu TNP wniosek o sfinansowanie druku rozprawy doktorskiej z medycyny Jana Domi-

---

[646] *Pierwsze zdanie sprawy Stowarzyszenia...*, s. 5; A. Karbowiak, *op. cit.*, s. 17–18; S. Kalembka, *Wielka Emigracja...*, s. 258–259; H. Kurde-Banowska-Lutzowa, *Działalność oświatowa...*, s. 312–319.

[647] *Zdanie sprawy z czynności Towarzystwa Politechnicznego Polskiego w pierwszym roku istnienia dokonanych (1835–1836)*, Paryż 1836, s. 1; *Ustawy Towarzystwa Politechnicznego zawiązanego w Paryżu dnia 15 marca 1835*, Paryż 1835, s. 1–6; J. Frejlich, *Towarzystwo Politechniczne Polskie w Paryżu 1835–1836*, „Przewodnik Naukowy i Literacki" 1912, R. 40, s. 740–760, 823–834, 914–926.

[648] *Ustawy Towarzystwa Przyjaciół Przemysłu*, Paryż 1841, *passim*; S. Kalembka, *Wielka Emigracja...*, s. 255–258; J. Zdrada, *Wielka Emigracja...*, s. 74–75; D. Rederowa, *op. cit.*, s. 81–89.

[649] BPP, rkps 612, k. 3, D. Petrellewicz do C. Platera, II 1833; k. 7, 363, S. Skórzyński do TNP, Paryż, 15 IV 1833.

[650] Byli to: ks. P. Ziółkowski (30 fr. na studia agronomiczne w Grignon), W. Godlewski (100 fr.), K. Kaczanowski (160 fr.), F. Mikulski (100 fr.), J. Mizerkiewicz (30 fr.), H. Terlecki (100 fr.), L. Turowski (450 fr.), zob. BPP, rkps 620/4, k. 147, 149, ATNP, Papiery różne, 1832–1848; *Sixième compte rendu de la Société Polonaise des Études*, Paris 1841, p. 2.

nika Rzepeckiego[651]. W lipcu 1843 r. o. Maliszewski ze Strasburga prosił TNP o dofinansowanie zakupu książek polskich dla dzieci emigrantów w tym mieście. Wnioskowano o przesłanie do Strasburga katechizmów i modlitewników w języku polskim oraz książek z historii i geografii polskiej. Rada TNP postanowiła za pośrednictwem H. Błotnickiego zakupić te dzieła polskie za 30 fr.[652] W 1845 i 1846 r. pieniądze na edukację dostali poprzez ks. Jełowickiego: Wincenty Wierzbicki (30 fr. na koszty praktycznego egzaminu inżynierskiego) oraz Łosiewicz. W maju 1845 r. TNP udzieliło pomocy młodzieży, która uczyła się zawodu w Domu Przytułku i Pracy prowadzonym przez zmartwychwstańców[653].

Od początku powstania TNP było zwalczane przez ugrupowania demokratyczne jako organizacja utworzona przez zwolenników Czartoryskiego. ZEP oraz TDP oskarżały obóz księcia, że TNP stanowiło jeden ze środków propagandy politycznej. Niemniej trzeba bezstronnie przyznać, że działalność TNP przyczyniła się do poprawy warunków życia młodzieży na emigracji, wśród której było wielu stojących w opozycji do Adama Jerzego Czartoryskiego[654]. Oprócz udzielania pomocy studentom i finansowania kursów wojskowych dla żołnierzy i podoficerów TNP otworzyło w 1834 r. pierwszą na wychodźstwie bibliotekę, którą opiekował się Feliks Wrotnowski. Innym przejawem działań było zakładanie szkół dla dzieci emigrantów, które miały je chronić przed wynarodowieniem. Jak obliczano, na emigracji po upadku powstania listopadowego znajdowało się ponad 100 dzieci polskich pozbawionych nauczania języka ojczystego i historii. Z inicjatywy TNP powstałe pierwsze szkoły elementarne dla potomków wychodźców w Nancy i w Orleanie[655].

1.2. Szkoły w Nancy i Orleanie

Już w początkach tułactwa polscy duchowni tworzyli w zakładach szkoły dla żołnierzy, którzy nie umieli czytać i pisać. W 1832 r. o. J. P. Dąbrowski prowadził taką szkołę w Bourges, założoną przez gen. Antoniego Wronieckiego. Ojciec Dąbrowski nauczał języka polskiego oraz religii. W szkółce uczono także języka francuskiego oraz podstaw rachunków. W tym czasie ks. Puchalski założył w Bergerac szkołę dla szeregowych, ucząc ich czytania i rachunków. Jed-

[651] BPP, rkps 615/15, k. 11, 19, A. Jełowicki do TNP, Weresal, 16 I, 1841; BPP, rkps 615/15, k. 19, F. A. Korycki do TNP, Paryż, 24 II 1841.

[652] BPP, rkps 618/1, k. 23, ATNP, Posiedzenie TNP, 3 VI 1843; BPP, rkps 618/2, k. 263, J. Maliszewski do TNP, 31 VII 1843.

[653] BPP, rkps 619, k. 19–20, ATNP, Posiedzenie TNP, 12 V 1845; k. 347, 351–352, E. Duński do TNP, Paryż, 11 V 1845; k. 355, 1057, 1059, A. Jełowicki do TNP, 10 i 29 VI 1846; BPP, rkps 620/1, k. 27, ATNP, Protokoły i stan kasy z lat 1847/48.

[654] D. Rederowa, *op. cit.*, s. 45.

[655] A. Karbowiak, *op. cit.*, s. 18.

nakże w związku z rozproszeniem emigracji przez władze francuskie w 1833 r. szkoły te upadły[656].

Pierwszą ze szkół elementarnych TNP otwarło w Nancy 29 listopada 1833 r., ale nie miała ona ani stałego personelu, ani wyposażenia. Pracami nad powstaniem szkoły kierowała komisja, tzw. Komitet Dozoru Szkoły, w skład której wchodzili: Ezechiel Staniewicz, Walenty Zwierkowski, Józef Rymkiewicz. Na początku grudnia tego roku Rada TNP, zgodnie z sugestiami księcia Czartoryskiego, postanowiła sprowadzić księdza polskiego do Nancy. Zaproponowano kandydaturę o. J. P. Dąbrowskiego z Saint-Amand, który miał doświadczenie pedagogiczne jako nauczyciel w szkołach pijarskich[657]. Zwracano również uwagę, że o. Dąbrowski przebywał uprzednio w Nancy i cieszył się zaufaniem miejscowego duchowieństwa. Wnioskowano ponadto o zatrudnienie trzech profesorów i korepetytora, płacąc im 25–30 fr. miesięcznie. Ojciec Dąbrowski jednak nie przyjechał do Nancy, co tłumaczył przyczynami obiektywnymi i chorobą. Przez I poł. 1834 r. pozostawał w Saint-Amand, a następnie wyjechał do Orleanu, gdzie objął kierownictwo drugiej szkoły założonej przez TNP[658].

16 września 1834 r. zawiązała się Rada Nadzoru Szkolnego w Orleanie, do którego delegowano trzech tułaczy: Zaleskiego, Tomkiewicza i Grzegorzewskiego. Na początku wynajęto u jednego z mieszkańców Mery de Montigny lokal na potrzeby szkoły[659]. Pod koniec października 1834 r. o. J. P. Dąbrowski przybył do miasta. Po objęciu funkcji dyrektora zamieszkał w budynku szkoły, gdzie ulokowali się również pozostali nauczyciele: Lewartowski i Franciszek Malinowski. Do grona pedagogicznego należeli także: Gerard Gronostajski, Chrząszczewski i poseł Ksawery Godebski[660]. Otwarcie szkoły miało miejsce 14 listopada 1834 r., poprzedzała je msza św. odprawiona przez księdza dyrektora. Do szkoły uczęszczało 8 uczniów, ale w ciągu roku szkolnego liczba ta wzrosła do 18 osób. Dzięki staraniom TNP minister spraw wewnętrznych Louis-Adolphe

---

[656] BPP, rkps 612, k. 833, ATNP, J. P. Dąbrowski do C. Platera, Saint-Amand, 14 XII 1833; W. Rostocki, *Wstęp* [w:] T. Puchalski, *op. cit.*, s. IX–X.

[657] BCZ, rkps 6488 IV, Korespondencja z władzami francuskimi. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. Nota z V 1834.

[658] BPP rkps 612, k. 29–30, ATNP, Posiedzenie, 6 XII 1833; k. 833, J. P. Dąbrowski do C. Platera, Saint-Amand, 14 XII 1833; BPP, rkps 613/5, ATNP, k. 53, E. Staniewicz do TNP, Nancy, 18 I 1834; k. 465, J. P. Dąbrowski do C. Platera, Saint-Amand, 19 VIII 1834; *Pierwsze zdanie sprawy Stowarzyszenia*..., s. 7.

[659] BPP, rkps 613/2, ATNP, k. 223, Posiedzenie, 31 X 1834; BPP, rkps 613/3, k. 36–37, Posiedzenie, 1, 15 VIII 1834; BPP, rkps 613/4, k. 26, Akt zawiązania się Rady Nadzoru Szkolnego w Orléans, 16 IX 1834; BPP, rkps 613/3, k. 32–35, Posiedzenie, 8, 30 X 1834; „Tygodnik Emigracji Polskiej" 1834, t. I, s. 2.

[660] MAM, rkps 1018, J. P. Dąbrowski do I. Domeyki, Orlean, 28 X 1834; BPP, rkps 613/5, ATNP, k. 786, J. Zaleski do TNP, Orlean, 28 X 1834; k. 885, J. P. Dąbrowski do TNP, Orlean, 28 X 1834.

Thiers zezwolił rodzinom z dziećmi na przesiedlenie do Orleanu. Na skutek tego zwiększyła się w mieście liczba polskich dzieci i młodzieży. W I poł. 1835 r. było ich od 11 do 22, w wieku od 5 do 23 lat, które uczyły się w prywatnych zakładach edukacyjnych[661]. Jako kierujący szkołą o. Dąbrowski wspólnie z innymi nauczycielami ustalił plan zajęć. Na miejsce dotychczasowego dozorcy Alberta Klepackiego zatrudnił wysłużonego żołnierza – Jana Mazurkiewicza. Uzgodnił z właścicielami pensji francuskich tryb nauczania polskich dzieci. W Orleanie funkcjonowały trzy pensje: Leclerca, Robarda, Harasse'a. Ustalono, że godziny przedpołudniowe od 8.00 do 12.00 dzieci spędzać będą w pensjach francuskich, po południu od 13.00 do 17.00 w szkole polskiej. Od początku swojej pracy o. Dąbrowski miał spore problemy, aby porozumieć się z ojcami dzieci skłóconymi ze sobą z powodów politycznych. Niesnaski występowały również w Radzie Nadzoru Szkoły. Polski kapłan dzielnie radził sobie z przeciwnościami, ponieważ jak pisał: „życie emigranckie w ciągu lat trzech między braćmi spędzone przysposobiło mię do cierpliwego znoszenia nieprzyjemnych wypadków"[662]. W pierwszych miesiącach 1835 r. o. Dąbrowski podzielił uczniów na dwie grupy: młodszych i starszych. Z grupą młodszą odbywał codziennie dwie godziny lekcji religii oraz naukę czytania i pisania. Pozostałe dwie godziny prowadzili inni nauczyciele: matematyki i języków obcych. Grupa starsza, poza przedmiotami narodowymi, miała w tygodniu 10 godzin przeznaczonych na korepetycje[663]. Nauka religii i zasad moralnych opierała się katechizmowym wykładzie głównych prawd wiary. Później o. Dąbrowski wprowadził „wykład dziejów świętych". Starszym uczniom kapłan przekazywał także podstawy etyki i moralności chrześcijańskiej, obowiązki względem rodziny i Stwórcy. Na zajęciach z języka łacińskiego tłumaczono poszczególne fragmenty *Eneidy* Wirgiliusza. Najstarszych uczniów o. Dąbrowski uczył łaciny według skryptu przygotowanego przez siebie[664].

W marcu i kwietniu 1835 r. o. Dąbrowski dążył do zaprowadzenia dyscypliny zarówno wśród uczniów, jak i personelu szkoły. Wprowadził dzienniki lekcyjne i regularne zebrania nauczycieli. Za spóźnienie lub nieusprawiedliwioną absencję karano finansowo. Zgromadzone w ten sposób pieniądze przeznaczano na fundusz uczniowskich nagród. Sprawą pilną w szkole polskiej w Orleanie było urządzenie biblioteki. Ojciec Dąbrowski prosił zarząd TNP o fundusze

[661] „Tygodnik Emigracji Polskiej" 1835, t. 3, s. 71–72; A. Karbowiak, *op. cit.*, s. 19–20.

[662] BPP, rkps 614/6, k. 1–2, Raporty ks. Dąbrowskiego, 7 XI 1834.

[663] BPP, rkps 614/1–2, ATNP, k. 1–13, Posiedzenie, 7 XI, 15 i 26 XI 1834; k. 42–43, Posiedzenie, 15 II 1835; BPP, rkps 614/6, k. 1–23, Raporty ks. Dąbrowskiego, 7 XI, 14 XI, 3 XII 1834; 15 I 1835.

[664] BPP, rkps 614/6, ATNP, k. 47–65, J. P. Dąbrowski, Zdanie sprawy z działania Szkoły Polskiej w Orleanie od chwili jej otwarcia do ostatniego kwietnia 1835.

na ten cel, z apelem zwrócił się także do pisarzy i redaktorów pism emigracyjnych. W ciągu sześciu miesięcy 1835 r. do biblioteki szkolnej przysłano nie tylko książki, ale i mapy kartograficzne. Przekazali je m.in. A. Jełowicki i K. Godebski, ponadto Michał Płużański ofiarował „24 wzory do pisania przez niego litografowane"[665]. Z o. Dąbrowskim w budynku szkoły mieszkało dwóch uczniów: Kawecki i Skinder, którymi kapłan się opiekował. Dyrektor szkoły szukał także innych źródeł finansowania poza dotacjami TNP i TDDP. Nawiązał kontakty z lokalnymi władzami administracyjnymi i redakcjami pism. W grudniu 1835 r. szkołę odwiedził prefekt departamentu Du Loiret baron Henri Siméon w towarzystwie sekretarzy prefektury: Marchanda i Lacomte'a. Po wizycie prefekt wnioskował do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych o dofinansowanie szkoły ze środków publicznych. Jesienią 1835 r. mieszkańcy Orleanu przeprowadzili publiczną zbiórkę pieniędzy na cele polskiej szkoły, która przyniosła 40 fr. Niewielkie sumy przekazała redakcja miejscowego dziennika „Du Loiret". Pomimo kłopotów finansowych i sporów między rodzicami o. Dąbrowski pomyślnie kierował szkołą przez pierwszy rok jej działalności[666].

Wracając do funkcjonowania szkoły w Nancy, trzeba zauważyć, że wydatki na jej utrzymanie wynosiły w 1835 r. 1515 fr., z czego na lokal, opał i administrację przeznaczono 205 fr., na honoraria dla nauczycieli 750 fr., natomiast dotacje na miesięczne zapomogi dla uczniów wynosiły 560 fr.[667] Szkoła Polska w Nancy nie miała jednakże kapelana. W czasie wizytacji A. Jełowickiego wiosną 1835 r. ojcowie rodzin domagali się, aby w szkole pracował ksiądz polski. Pomyślano wówczas o ks. Józefie Cyprianie Niezabitowskim, „mającym z cnót kapłańskich światła patriotycznego najlepszą reputację"[668]. Mieszkający w Strasburgu ks. Niezabitowski z pewnym ociąganiem przyjął tę propozycję, gdyż „miał tutaj zatrudnienie w parafii i pewne dochody". Od TNP domagał się, aby podjęto starania u biskupa w celu przyznania mu „posady duchownej" w jednej z parafii w Nancy[669]. Do miasta dotarł na początku stycznia 1836 r. i objął poza funkcją nauczyciela religii również kierownictwo szkoły polskiej. Poprzedni dyrektor płk Ezechiel Staniewicz zaniedbywał swoje obowiązki, dlatego nowy dyrektor musiał uporządkować administrację szkolną. W lutym 1836 r. wynajął razem z rodzicami dzieci lokal na potrzeby szkoły, zakupiono też meble na jej

[665] *Ibidem*.

[666] BPP, rkps 614/6, ATNP, k. 81, 89–90, Raporty J. Dąbrowskiego do TNP, Orlean, 9 i 24 XII 1835; *Troisième compte rendu de la Société Polonaise des Études*, Paris 1834/35, p. 6.

[667] *Drugie zdanie sprawy Stowarzyszenia Naukowej Pomocy*, Paryż 1835, s. 15.

[668] BPP, rkps 614/1-2, ATNP, k. 114, Posiedzenie, 11 XII 1835.

[669] BPP, rkps 614/5, ATNP, k. 1, Raport A. Jełowickiego z wizytacji w Nancy, 27 XI – 4 XII 1835; k. 35, J. C. Niezabitowski do TNP, Strasburg, 2 X 1835; k. 245–247, Raporty K. Morawskiego o szkole w Nancy, Strasburg, 10 XII 1835.

wyposażenie. Ks. Niezabitowski dbał o wychowanie religijne uczniów, w każdą niedzielę w kościele św. Juliana odbywała się msza św. dla rodziców i uczniów; w każdy czwartek nauki katechizmowe; co kilka tygodni spowiedź i komunia św. W tym czasie poza ks. Niezabitowskim uczyli dr Dziewoński, Morawski i Rajewski. Przebywało tam od 18 do 21 dzieci, zarówno dziewczęta, jak i chłopcy. Jedni uczniowie pobierali nauki elementarne, a inni przechodzili na kursy gimnazjalne. W ciągu sześciu miesięcy 1836 r. ks. Niezabitowski wydał 3906 fr., największe wydatki pochłonęły płace nauczycieli, zakup książek i pomocy naukowych[670].

W roku szkolnym 1836/37 w Nancy ks. Niezabitowski podzielił uczniów na trzy oddziały. Sam uczył religii we wszystkich klasach oraz geografii i arytmetyki czterech podstawowych działań w drugim oddziale. Nauka czytania, pisania i rachunków była prowadzona przez nauczyciela Rajewskiego w pierwszym oddziale[671]. Inny nauczyciel – Morawski kształcił polską młodzież w zakresie gramatyki języka polskiego, historii oraz geografii ziem polskich i krajów sąsiednich. Nauczyciel ten opublikował podręcznik dla uczniów *Nowożytne dzieje Polski 1733–1795 przez nauczyciela Karola Morawskiego zebrane, a w tułac-*

[670] BPP, rkps 614/5, k. 253, J. C. Niezabitowski do A. Jełowickiego, 10 I 1836; k. 257–276, Raporty ks. Niezabitowskiego do TNP, Nancy, 3, 19, 23 II 1836; „Rocznik Emigracji Polskiej" 1836, s. 136; A. Karbowiak, *op. cit.*, s. 19. Fundusze polskich szkół w Nancy i Orleanie pochodziły głównie z dotacji TNP. Pewnego wsparcia udzielały rady miejskie, merowie Orleanu i Nancy oraz władze departamentalne. Paryska centrala przeznaczyła na szkołę w Nancy w 1834 r. 6000 fr. Rok później dotację na szkołę radykalnie zmniejszono i wynosiła 2315 fr. 15 cen. Nakłady finansowe na szkołę w Orleanie zamknęły się w kwocie 4916 fr. 95 cen. w 1835 r. Odpowiednio w roku następnym 1836 wydano 4008 fr. 95 cen. (Nancy) i 3678 fr. 30 cen. (Orlean), a w 1837 r. – 3492 fr. 55 cen. (Nancy) i 2585 fr. (Orlean), zob. *Deuxième compte rendu de la Société Polonaise des Études*, Paris 1835, p. 1–10; *Troisième compte rendu de la Société Polonaise des Études*, Paris 1836, p. 1–5; *Quatrième compte rendu de la Société Polonaise des Études*, Paris 1837/38, p. 1–5; J. Pezda, *Ludzie i pieniądze...*, s. 194 (przypis 8). Znacznego wsparcia udzieliło Towarzystwo Dam Szkockich w Edynburgu. Zarząd TNP w przesłanej damom edynburskim informacji o polskich szkołach zaznaczył rolę księży-rodaków, podkreślano tam, że „obie szkoły zostają pod dozorem duchownych zasłużonych Ojczyźnie przed wojną i w czasie wojny. Ci pilnują porządku, mają szczególne baczenie na obyczaje uczniów, zarządzają kasą szkoły", zob. BPP, rkps 615/2, ATNP, k. 76, Wiadomości o szkołach polskich w Nancy i Orleanie dla przysłania Towarzystwu Dam w Edynburgu.

[671] Nauka religii wykładana przez ks. Niezabitowskiego obejmowała następujące zagadnienia. Oddział I: Anioł Pański, Skład Apostolski, 7 Sakramentów Świętych, 7 Grzechów Głównych, 7 Darów Ducha Świętego, 6 Grzechów przeciwko Duchowi Świętemu, 7 Uczynków Miłosierdzia, 8 Błogosławieństw. Oddział II: Co to jest katechizm, O stworzeniu człowieka i odkupieniu, O stworzeniu świata i aniołów. Oddział III: O człowieku i grzechu pierworodnym, O Abrahamie, O chrześcijaństwie i jego powinnościach. Oddział IV: Dzieje Jezusa Chrystusa i jego nauczania, O Kościele Bożym, O Łasce Bożej, O śmierci i Sądzie Bożym, O wierze, zob. BPP, rkps 615/4, ATNP, k. 7–12, Akta z lat 1836/37 – 1837/38.

twie od 1833 po 1839 wykładane uczniom Szkoły Narodowej w Nancy. Nie było natomiast w Szkole Polskiej w Nancy nauczyciela języków starożytnych ani niemieckiego i francuskiego[672].

Organizacja kształcenia w szkole w Orleanie w roku 1837/38 nie uległa zmianie w porównaniu z poprzednim rokiem. Przybyło uczniów, których liczba wynosiła ok. 20. Dystrybucja darów i pomocy finansowej, jaką prowadził w Orleanie o. Dąbrowski, była również powodem sporów między nim a rodzicami. Nierzadko pieniądze dla uczniów od TDDP były przez ich ojców wydawane na pijaństwo. Z tego powodu o. Dąbrowski wstrzymał dofinansowanie uczniów z rodzin Szypowskich i Niementowskich. Wówczas ich ojcowie przestali posyłać swe dzieci do szkoły. Stało się to początkiem awantur. 7 kwietnia 1837 r. miało miejsce najście Leona Szypowskiego, Kacpra Ziomeckiego na lokal szkoły, gdzie znieważono dyrektora, nauczycieli, przestraszono dzieci. Awantura ta powtórzyła się kilka dni później z udziałem przywódcy miejscowych demokratów – Tadeusza Szymona Niementowskiego. Z powodu tych incydentów o. Dąbrowski wniósł o wydalenie tych trzech emigrantów wraz z rodzinami z miasta. Na wniosek Rady TNP prefekt orleański zobowiązał się zabezpieczyć lokal, gdzie odbywały się zajęcia[673]. Funkcjonowanie szkół w Nancy i Orleanie spotykało się z krytyką niektórych środowisk emigracyjnych. Demokratom nie odpowiadał system edukacji w tych szkołach. Ich sprzeciw budził przede wszystkim fakt, że były one finansowane przez TNP zdominowane przez ludzi Czartoryskiego. W demokratycznej prasie wykazywano, że powstanie szkółek w Nancy i Orleanie było „jednym ze środków zwodzenia wielu osób" i miało służyć „do ściągania funduszy na inny cel przeznaczonych"[674].

TNP, które wydawało duże sumy na wsparcie studiujących emigrantów, nie było w stanie przez dłuższy czas utrzymywać szkół elementarnych. W 1836 r. czytamy w ogłoszeniu: „Upoważnieni jesteśmy oznajmić Ziomkom, że Towarzystwo Naukowej Pomocy dopóki się jego fundusze nie powiększą musiało ograniczyć swoje działanie na utrzymanie szkół dla dzieci polskich w Nancy i Orleanie"[675]. W czasie posiedzenia Rady TNP 23 września 1837 r. okazało się, że deficyt wynosił ponad 800 fr. 25 cen., a ok. 40% wpływów TNP pochłaniały koszty funkcjonowania szkół polskich[676]. Poza tym książę Czartoryski poinfor-

[672] BPP, rkps 614/5, ATNP, k. 325–333, A. Niezabitowski do F. Wrotnowskiego, Nancy, 1 X i 1 XI 1836.

[673] BPP, rkps 615/1-3, ATNP, k. 1-2, 13, 19, 27, 31, 33, 41, 45, Protokoły i stan kasy z lat 1836/37 – 1837/38; BPP, rkps 615/4, k. 69, 73, Akta z lat 1836/37 – 1837/38; BPP, rkps 615/5, k. 27, 34, 47–48, 51, 53–56, Raporty ks. J. P. Dąbrowskiego do TNP, 2, 4 II, 24 III, 21 IV 1837.

[674] „Demokrata Polski" 1838/40, t. II, s. 81, 198–199.

[675] „Rocznik Emigracji Polskiej" 1836, s. 5, 20.

[676] Według obliczeń J. Pezdy, w 1835 r. TNP dysponowało sumą 15 677 fr. 85 cen., w 1836 r. – 7757 fr. 30 cen., 1837 r. – 7111 fr. 15 cen., 1838 r. – 5331 fr. 4 cen. W 1837 r. w kasie Towarzy-

mował, „że nadzieja otrzymania na rzecz edukacji małoletnich wychodźców polskich 4000 fr. z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych upadła prawie zupełnie". Wobec tego postanowiono zamknąć od 1 listopada 1837 r. Szkołę Polską w Orleanie, natomiast decyzję w sprawie funkcjonowania drugiej szkoły w Nancy na razie odłożono. Ojciec Dąbrowski starał się jeszcze ratować byt placówki orleańskiej i pozyskać wsparcie z innych źródeł. To głównie dzięki niemu uczniowie rozpoczęli nowy rok szkolny 1837/38. Jednakże nadzieje otrzymania wsparcia od TDDP, dam z Edynburga i innych towarzystw zawiodły. W końcu o. Dąbrowski zmuszony został do zamknięcia w początkach 1838 r. szkoły w Orleanie[677].

Byt szkoły w Nancy również był zagrożony, ale członek Rady TNP A. Jełowicki przebywający w Wisbaden oświadczył, że otrzymał 2000 fr. na cele oświatowe. W takim razie Szkoła Polska w Nancy mogła dalej funkcjonować, ale musiała poczynić oszczędności. Do trudności finansowych doszły jeszcze problemy zdrowotne jej dyrektora. Na początku lipca 1837 r. ks. Niezabitowski ciężko zachorował i po kilku dniach, tj. 10 lipca, zmarł. Polacy stracili nie tylko nauczyciela i wychowawcę, ale oddanego emigracji kapłana[678]. Na miejsce ks. Niezabitowskiego dyrektorem szkoły został Włodzimierz Gadon. Wśród rodzin panowało przekonanie, że w szkole powinien znajdować się polski kapłan. W podaniach kierowanych do Rady TNP wielokrotnie postulowano, aby „starać się o kapłana, który by w szkole w Nancy mógł dawać przynajmniej lekcje łaciny i języka polskiego, a nade wszystko uczynił potrzebę ćwiczenia młodzieży w religii i moralności". Wobec żądań rodziców sprowadzono do Nancy o. J. Maliszewskiego ze Strasburga[679]. Duchowny ten był profesorem w szkołach pijarskich. Po klęsce powstania przybył do Krakowa, gdzie w domu Wielogłowskich prowadził pensję dla ok. 20 uczniów. Na emigracji pracował przez jakiś czas jako nauczyciel w Kolegium Alzackim w Strasburgu[680].

Jak informował TNP dyrektor szkoły Włodzimierz Gadon, o. Maliszewski „zdaje się, że spełnia nasze oczekiwania, pełen nauki, tudzież mnogich talentów […] obok temperamentu łagodnego, posiadający wielką łatwość przyjemnego

---

stwa pozostało z ubiegłego roku 2798 fr. 80 cen., wpływy wynosiły 4958 fr. 50 cen., co dało sumę 7757 fr. 30 cen. Tymczasem wydatki obliczono na sumę 8589 fr. 10 cen., a więc w kasie zabrakło 831 fr. 80 cen.; zob. J. Pezda, *Ludzie i pieniądze*..., s. 193 (przypis 5 i 6); „Kronika Emigracji Polskiej" 1836, t. 4, s. 233.

[677] BPP, rkps 615/1-3, ATNP, k. 41–45, 51, 57–58, Protokoły i stan kasy z lat 1836/37–1837/38.

[678] BPP, rkps 615/1-3, ATNP k. 41, Posiedzenie, 5 VIII 1837; BPP, rkps 615/4, k. 119–120, J. Rajewski do TNP, Nancy, 17 VIII 1837; „Kronika Emigracji Polskiej" 1837, t. 6, s. 231.

[679] BPP, rkps 615/1-3, ATNP, k. 63, 69, Posiedzenie, 11 XII 1837 i 8 I 1838.

[680] BPP, rkps 615/4, ATNP, k. 189–190, E. Januszkiewicz do W. Gadona, Molsheim, 16 XII 1837.

tłumaczenia, kapłan bez bigoterii, cierpkości i chciwości”[681]. Po otrzymaniu paszportu od władz departamentu Calmar przybył 15 stycznia 1838 r. do Nancy. Poza o. Maliszewskim nauczanie w klasach początkowych prowadził Ignacy Rymkiewicz, w starszych klasach Morawski. W roku szkolnym 1837/38 odeszli ze szkoły dwaj nauczyciele: Rajewski i Dziewoński[682]. Ojciec Maliszewski odprawiał w Nancy także msze niedzielne dla uczniów i rodzin polskich oraz nabożeństwa rocznicowe i żałobne. Szkoła liczyła wówczas 15 uczniów: 10 chłopców i 5 dziewczynek, ale nie wszyscy regularnie uczęszczali na zajęcia. Powodem tego było m.in. położenie lokalu szkoły na przedmieściach w znacznej odległości od centrum Nancy. Wbrew oczekiwaniom do miasta nie przeniosły się rodziny wraz z dziećmi po rozwiązaniu szkoły w Orleanie. Fundusze placówki wynosiły 1800–2000 fr., co było sumą niewystarczającą na bieżące potrzeby. Widząc mimo oszczędności niedostatki finansowe, przerwy w dotacjach od TNP, o. Maliszewski chciał stworzyć prywatną pensję dla dzieci polskich, ale nie otrzymał zgody władz departamentalnych[683].

Ojciec Maliszewski pracował jako nauczyciel w Nancy tylko przez niecałe pół roku (od stycznia do czerwca 1838 r.). Po zakończeniu roku szkolnego 1837/38 wyjechał do Paryża, gdzie zamierzał poszerzyć swoją wiedzę teologiczną. W związku z tym zwrócił się do Rady TNP o zwolnienie z obowiązków nauczyciela, ale zgodził się pełnić obowiązki kapelana do chwili przybycia nowego kapłana[684]. Brakuje informacji, kto zastąpił go na stanowisku nauczyciela religii w Nancy. Szkole tej nie szczędzono krytyki, zarzucano m.in., że kierowana przez arystokratów, może tylko nauczyć katechizmu i „drobnostek obrządków zewnętrznych religii”, ale nie zasad wolności, równości i braterstwa. Szkoła Polska w Nancy działała do 1842 r. i po wyczerpaniu funduszy TNP została zamknięta[685]. W lutym 1841 r. o. Maliszewski powrócił do Strasburga i nadal zajmował się edukacją dzieci we własnej pensji. Była to tym razem indywidualna inicjatywa tego kapłana, który nie pobierał za swoją pracę wynagrodzenia. Prowadził zajęcia z języka polskiego oraz historii i geografii narodowej[686].

Zamknięcie polskich szkół w Nancy i Orleanie nie zaprzestało starań TNP o edukację polskich dzieci. Trzeba pamiętać, że w następnych latach, mimo niepowodzeń, zamierzano utworzyć podobne szkoły w Besançon, Tours itp. Wyko-

[681] BPP, rkps 615/4, ATNP, k. 193, Raport W. Gadona do TNP, 24 I 1838.
[682] „Kronika Emigracji Polskiej” 1838, t. 7, s. 38–39.
[683] „Polak” 1838, cz. III, s. 195–197.
[684] BPP, rkps 615/4, ATNP, k. 307, J. Maliszewski do TNP, Nancy, 5 X 1838.
[685] „Polak” 1838, cz. III, s. 170–171.
[686] BPP, rkps 618/1, ATNP, k. 21, Posiedzenie, 3 VI 1843; BCZ, rkps 6671 IV, J. Maliszewski do F. Wrotnowskiego, Strasburg, 16 VIII 1843; BCZ, rkps 6671 IV, J. Maliszewski do A. J. Czartoryskiego, Strasburg, 30 III i 18 VII 1852.

naniu tych zamiarów stanął na przeszkodzie brak funduszów oraz niemożność zgromadzenia większej liczby dzieci w jednym miejscu. Jeszcze w 1839 r. władze TNP zwracały się do rodaków o informacje o liczbie, wieku i miejscu zamieszkania dzieci polskich. Starano się znaleźć nauczycieli pośród emigrantów, chodziło szczególnie o „ziomków stanu duchownego, biorąc na się obowiązki nauczyciela"[687]. Wobec niemożności utrzymania szkół, aby zapewnić dzieciom kontakt z językiem polskim, postanowiono w 1841 r. wydać elementarz *Szkoła domowa*. Książka ta miała stanowić pomoc w nauczaniu polskich dzieci przez rodziców. Ogłoszono nawet konkurs na napisanie dzieła, którego regulamin opracował S. Witwicki. W dziale „religia" miał się znaleźć zarys historii Kościoła katolickiego w Polsce, historyczny opis „znakomitszych kościołów", główne wiadomości dotyczące świętych – patronów ojczystych, zwyczajów religijnych[688]. Zgłosił się anonimowy autor, który przedstawił rękopis pracy, uznano jednak, że nie spełnia ona wymogów. Wobec tego zwrócono się do członka Rady S. Witwickiego, aby skontaktował się w tej sprawie z ks. H. Kajsiewiczem lub z innym z polskich księży, którzy mogliby napisać takie dzieło. Ks. Kajsiewicz jednak wymówił się natłokiem prac duszpasterskich we Francji[689]. Inną propozycją było wydanie *Elementarza narodowego* dla młodszych dzieci. Miał składać się z pięciu rozdziałów: nauki czytania i pisania, katechizmu „początkowego", arytmetyki, zarysu historii i geografii polskiej. Na posiedzeniach Rady TNP sugerowano zamieszczenie tam podstawowych modlitw. Jego autorem został F. Wrotnowski, który część religijną konsultował z polskimi duchownymi. Inicjatywę wydania dziełka elementarnego zaatakowało pismo „Narodowość". Zwracano tam uwagę, że prezentowano jedynie treści katolickie, pomijając inne wyznania. Atakowano udział w jego redakcji polskich księży, którzy nie stanowili „gwarancji bezstronności dla naszych współrodaków innych wyznań"[690]. Pierwsze egzemplarze *Elementarza dla dzieci polskich* (zmieniona nazwa *Elementarza narodowego*) ukazały się w Paryżu w 1841 r. i były sukcesywnie rozsyłane do środowisk polskich przez E. Januszkiewicza i jego Księgarnię Polską. Nie udało się opracować i wydać *Szkoły domowej* jako podręcznika dla młodzieży, który miałby stanowić kontynuację *Elementarza*[691].

---

[687] *Rada Towarzystwa Naukowej Pomocy do rodaków mających w emigracji małoletnie dzieci*, Paryż, 10 VIII 1839, s. 1–4; A. Karbowiak, *op. cit.*, s. 20.

[688] *Program konkursu do napisania elementarnej książki narodowej pod tytułem „Szkoła Domowa" przez Towarzystwo Pomocy Naukowej ogłoszony w Paryżu, dnia 13 lutego 1841 roku*, Paryż 1842, s. 1–2.

[689] BPP, rkps 618/1, ATNP, k. 17, Posiedzenie, 10 V 1843; BPP, rkps 618/2, k. 49, 463, Korespondencja z lat 1843–1844; k. 187, H. Kajsiewicz do A. J. Czartoryskiego, Paryż, 26 IV 1843.

[690] „Narodowość" z 24 maja 1841, cz. II, s. 19–20.

[691] J. Nowak, *Feliks Wrotnowski i jego „Elementarz dla dzieci polskich" 1839–1851* [w:] *Materiały V Sypozjum Biografistyki Polonijnej. Kraków, 22–23 września 2000*, red. A. Judycka i B. Klimaszewski, Lublin 2000, s. 132–145.

Pewnym sukcesem TNP było zorganizowanie w sierpniu 1846 r. Szkoły Wojskowej, potocznie zwanej „szkołą w Chaillot". Po jej ukończeniu uczniowie mogli kontynuować naukę we francuskich uczelniach wojskowych: Saint-Cyr, Metzu, Strasburgu, Szkole Sztabu Generalnego w Paryżu. Przez półtora roku działalności, do kwietnia 1848 r. uczyło się w Szkole Wojskowej w Paryżu ok. 30 emigrantów. Wykładali tam m.in. generałowie Franciszek Sznajde i Wojciech Chrzanowski. TNP prowadziło działalność do 1847 r. Po rozwiązaniu organizacji część jej działaczy przeszła do Towarzystwa Literackiego[692].

1.3. Instytucje edukacyjne Hotelu Lambert

W latach 40. XIX w. rodzina Czartoryskich przyczyniła się do powstania i funkcjonowania Instytutu Panien Polskich, Szkoły Wyższej Przygotowawczej, Szkoły Wojskowej oraz w pewnej mierze Domu św. Kazimierza. Czartoryscy podtrzymywali ich funkcjonowanie nie tylko swymi wpływami, ale przede wszystkim pomocą materialną. Otoczenie księżnej Anny z Sapiehów Czartoryskiej widziało potrzeby prywatnej edukacji dziewcząt prowadzonej w duchu dawnej wielkopańskiej tradycji. We wrześniu 1844 r. Narcyz Olizar i ks. Michał Sadowski ogłosili broszurę *Maison d'Éducation pour les jeunes Polonaises*, w której wskazywali na konieczność edukacji młodzieży emigracyjnej i podkreślali jej znaczenie dla przyszłych pokoleń. Zwracano tam uwagę, że niewiele uczyniono dla edukacji dziewcząt, dlatego ks. Sadowski i N. Olizar dążyli do powołania osobnego towarzystwa do opieki nad „Domem Wychowawczym dla Panienek Polskich". W broszurze określano cele zakładu i zarys programu nauczania. Towarzystwo miało gromadzić środki na edukację sierot po emigrantach, które miały kształcić się na guwernantki. Program edukacyjny „Domu Wychowawczego" miał obejmować naukę religii, języka i historii ojczystej, języków obcych, muzyki, rysunków, robót ręcznych. Zakładem miała kierować doświadczona nauczycielka. Odezwę podpisał N. Olizar jako prezes i ks. Sadowski jako kasjer. Działania te w sferze praktycznej nie przyniosły żadnych rezultatów, jednakże zamiary te w zmienionej formie zostały podjęte przez Annę z Sapiehów Czartoryską[693].

W 1845 r. z inicjatywy księżnej otwarto Instytut Panien Polskich mieszczący się na Wyspie św. Ludwika w budynkach Hotelu Lambert. Rok po powstaniu Instytutu Panien Polskich wychowawca synów księżnej Hipolit Błotnicki utwierdził ją w przekonaniu, że należy kształcić nie tylko córki oficerów,

---

[692] J. Pezda, *Ludzie i pieniądze*..., s. 191–195; E. Kozłowski, *Polska Szkoła Wojenna w Paryżu 1846–1848 (Przyczynek do dziejów szkolnictwa wojskowego)*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości" 1960, t. V, s. 8–95.

[693] A. Karbowiak, *op. cit.*, s. 76.

ale także szeregowych żołnierzy[694]. Poza tym wysiłki księżnej w tym kierunku wspierał S. Kunatt, K. Bronikowski oraz ks. J. Hube[695]. Wychowanie dziewcząt było głęboko religijne, pomyślane jako przygotowanie kobiet do roli społecznej. Zdolniejsze dziewczyny po ukończeniu nauki zdawały egzamin na guwernantki przed komisją powołaną przez francuskie władze edukacyjne. Wszystkie lekcje, poza historią, religią, językiem polskim, odbywały się w języku francuskim. Dzieło księżnej Czartoryskiej było szeroko reklamowane wśród emigracji. Składki na pensję panien płynęły z różnych krajów Europy i ziem polskich[696]. W połowie lat 50. XIX w. koszty edukacji w Instytucie Panien Polskich obliczano rocznie na 32 000 – 34 000 fr., co było raczej niedużą sumą, zważając na to, że dziewczyny miały zapewnione wyżywienie, utrzymanie i naukę. Zakład ten był dofinansowany przez rząd francuski kwotą 20 000 fr. rocznie[697]. Program nauki podzielony był na trzy klasy, a każdą dzielono na trzy oddziały. Przyjmowano dwunastoletnie dziewczynki, edukacja kończyła się w osiemnastym roku życia, a więc w wieku, w którym według obowiązujących przepisów można się było ubiegać o dyplom nauczyciela. Poza przedmiotami wyznaczonymi prawem francuskim dla instytucji kształcącej guwernantki (język francuski, historia, geografia, arytmetyka, geometria elementarna, podstawy fizyki i chemii) uczono języka angielskiego, muzyki, rysunku, tańca, śpiewu i religii katolickiej[698].

Nauczanie religii w Instytucie Panien Polskich było prowadzone początkowo przez zmartwychwstańców. Od października 1846 r., jak wynika z doniesień prasowych, „ksiądz J. Hube były profesor Akademii Warszawskiej, a dzisiaj znany ze swej apostolskiej wśród nas gorliwości naucza religii i historii świętej”[699]. Dla dziewcząt wyznania rzymskokatolickiego religia była przedmiotem obowiązkowym. Lekcje religii były wydzielone z tygodniowego planu zajęć

---

[694] J. Nowak, *Od Jaśnie Panienek do córek zwykłych emigrantów – działalność oświatowa księżnych Hotelu Lambert* [w:] *Czartoryscy – Polska – Europa. Historia i współczesność*, red. Z. Baran, Kraków 2003, s. 222.

[695] „Trzeci Maj” z 16 VIII 1845, R. VI, Oddz. III, s. 120.

[696] G. Hyczko, *Instytut Panien Polskich w Paryżu (1845–1899)* [w:] *Polska w Europie. Studia historyczne*, red. H. Zins, Lublin 1968, s. 261–271; W. Śladkowski, *Szkolnictwo polskie nad Sekwaną wzloty i upadki* [w:] *Szkolnictwo polonijne na świecie. Zarys syntezy*, red. A. Koprukowniak, Lublin 1995, s. 154; H. Kurde-Banowska-Lutzowa, *Działalność oświatowa*..., s. 333.

[697] *Instytucje naukowe i dobroczynne założone i wspierane przez XX. Czartoryskich w Paryżu w czasie emigracji*, Paryż 1860, s. 2.

[698] BCZ, rkps 6708 IV, Instytut Panien Polskich; Anna z Sapiehów Czartoryska, *Instytut Panien Polskich w Hotelu Lambert*, Paryż 1856, s. 1–3; *Instytut Panien Polskich*, „Rocznik Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu”, R. 1866, s. XLIV–XLVII; A. Karbowiak, *op. cit.*, s. 77.

[699] APPZ, P. Smolikowski, *Historia*..., z. V, s. 33; „Trzeci Maj” z 3 X 1846, nr 41; Rok VII, Oddz. III, s. 359.

w Instytucie i odbywały się w niedzielę w godzinach przedpołudniowych, po uprzednim wysłuchaniu nabożeństwa[700]. Ks. Hube prowadził katechizację młodzieży do 1847 r., wówczas wyjechał do Rzymu. Przed wyjazdem zaproponował księżnej, aby w czasie jego nieobecności naukę religii prowadził ks. Kamocki lub jeden z wikarych z parafii Saint-Louis-en-l'Île. Jego zdaniem, spowiednikiem dziewcząt i katechetą w Instytucie mógł zostać ks. Vrancochni bądź ks. de la Boullevie lub też miejscowy proboszcz[701]. Pobyt ks. Hubego w Rzymie przeciągnął się na kilka lat, ponieważ od 1848 do 1855 r. stał na czele zgromadzenia. Prawdopodobnie nauczanie religii w Instytucie Panien Polskich prowadzili wówczas księża francuscy z parafii Saint-Louis-en-l'Île[702].

W ciągu dziesięciu lat działalności (1845–1855) w Instytucie Panien Polskich wykształciły się córki ponad stu polskich rodzin. Edukację rozpoczęło tam początkowo 12 dziewczyn. Wśród nich była Ludmiła Ostrowska, córka Euzebiego. Znalazła się tam dzięki rekomendacji ks. T. Łukaszewicza, którego była chrześnicą. Ks. Hube zabiegał o przyjęcie do Instytutu córki emigranta Cernera[703]. W 1847 r. liczba dziewczyn uległa podwojeniu i zazwyczaj utrzymywana była na poziomie ok. 50 pensjonariuszek. W ciągu tego okresu ponad 40 dziewczyn ukończyło Instytut, natomiast 16 otrzymało dyplomy nauczycielek i posady guwernantek we Francji, Anglii i na ziemiach polskich. Pierwszą dyrektorką Instytutu Panien Polskich była pani Szokalska (1843–1854), następnie Francuzka pani Rouquayrol (1854–1868). Księżna Czartoryska miała do pomocy radę przyboczną, która nadzorowała działalność Instytutu. Koszty utrzymania Instytutu Panien Polskich były wówczas znaczne i dochodziły do 40 000 fr. rocznie. Dochody pochodziły z różnych źródeł, do 1871 r. rząd francuski subwencjonował zakład kwotą 25 000 fr., kilka tysięcy wpływało od uczennic. Znaczne niedobory pokrywała księżna Anna Czartoryska z własnej kieszeni. Instytut Panien Polskich upadł w 1899 r. z chwilą śmierci zarządzającej Izabelli Działyńskiej – córki Czartoryskich[704].

Po wypadkach z lat 1846–1848 napłynęła do Francji duża grupa młodzieży polskiej, która nie znała języka francuskiego. W związku z tym nie mogła podjąć studiów. Równocześnie absolwenci Szkoły Batignolskiej, przeważnie synowie niezamożnych emigrantów, z trudem znajdowali środki do dalszej edukacji, a niektórzy z konieczności musieli podejmować niskopłatną pracę. Te względy skłoniły księcia Adama Jerzego do rozwiązania szkoły wojskowej i założenia innego typu placówki. W 1847 r. powstała Szkoła Wyższa w Paryżu (określana

[700] BCZ, rkps 6664 IV, J. Hube do A. Czartoryskiej, Paryż, 3 IX 1846; G. Hyczko, *op. cit.*, s. 268.
[701] BCZ, rkps 6715 IV, J. Hube do A. Czartoryskiej, Paryż, 12 IX 1847.
[702] F. German, *Hube Józef* [w:] *PSB*, t. X, s. 63–64.
[703] BPP, rkps 927, k. 149, T. Łukaszewicz do A. Czartoryskiej, Paryż, 3 II 1846.
[704] A. z Sapiehów Czartoryska, *Instytut*..., s. 1; A. Karbowiak, *op. cit.*, s. 81–83.

również jako Szkoła Przygotowawcza, Szkoła Wyższa Polska, Szkoła Wyższa Przygotowawcza), której siedziba znajdowała się przy bulwarze Montparnasse. Jednym z głównych celów szkoły było umożliwienie młodzieży zdobycie zawodów technicznych i ułatwienie studiów wyższych w inżynieryjnych szkołach francuskich[705]. Jej protektorem był książę A. J. Czartoryski, który na potrzeby szkoły przeznaczył sumy pochodzące z zapisu Macieja Wodzińskiego i innych emigrantów[706]. W szkole wykładano język polski i francuski, a przez pewien czas także łacinę, grekę, historię Polski i powszechną, ekonomię polityczną, podstawy fizyki, chemii, astronomii, arytmetykę, algebrę, trygonometrię. W szkole były trzy kategorie uczniów: mieszkający w zakładzie, interni; przychodzący z zewnątrz, czyli eksterni oraz wolni słuchacze. Nauka trwała dwa lata i odbywała się w dwóch oddziałach, niższym i wyższym. W roku szkolnym 1856/57 w zakładzie przebywało 31 uczniów, a w roku 1857/58 – 32. Przyjmowano tam młodzież od 17. do 25. roku życia. Nauczycielami byli wybitni Polacy, np. matematyki uczył J. Hoene-Wroński, H. Niewęgłowski czy E. Sągayło. Język francuski wykładał znany tłumacz – W. Gasztowtt, estetykę – filozof B. Trentowski, natomiast historię m.in. W. Kalinka[707].

W dziejach tej placówki edukacyjnej nauczycielami religii i spowiednikami młodzieży byli zazwyczaj księża francuscy, przeważnie z parafii św. Genowefy. Pierwszym kapelanem w Szkole Wyższej Polskiej był kapelan Collège Rollin, ks. Senac, zatrudniony w czerwcu 1849 r.[708] Wykładał on katechizm tylko przez jeden rok szkolny 1849/50. W październiku 1850 r. z polecenia ks. Senaca kapelanem mianowano ks. Castana, siostrzeńca tragicznie zmarłego arcybiskupa Paryża Affre. Przez kilka miesięcy 1850 i 1851 r. kapłan ten prowadził „swój kurs Instruction de la Religion z powszechnym słuchaczów zadowoleniem"[709]. Jednakże w kwietniu 1851 r. z powodu braku możliwości prowadzenia wykładów w terminach zaproponowanych przez Radę Szkoły zrezygnował. Wówczas na polecenie proboszcza parafii Saint-Sulpice obowiązki katechety przejął ks. Pellissier, który uprzednio wykładał w École Normale. Zwracał on uwagę nie tylko na treści religijne, ale również na naukę języka. Ks. Pellissier wymagał od

[705] *Wiadomość o Szkole Przygotowawczej Polskiej w Paryżu*, Paryż, b.r.w., s. 4.

[706] W. Śladkowski, *Szkolnictwo polskie*..., s. 154; A. Karbowiak, *op. cit.*, s. 87–89; *Wyższa Szkoła Przygotowawcza*, „Rocznik Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu", [Paryż] R. 1866, s. XLI–XLIV.

[707] A. Karbowiak, *op. cit.*, s. 90–95.

[708] BCZ, rkps 6696 IV, t. II, Szkoła Przygotowawcza Polska, Protokół posiedzenia Rady Szkoły, 12 IV 1849; BCZ, rkps 6697 IV, t. I, Szkoła Wyższa Przygotowawcza. Listy imienne Rady i nauczycieli szkoły, 1848–1863.

[709] BCZ, rkps 6696 IV, t. III, Szkoła Przygotowawcza Polska. Raporty i przedstawienia Rady Szkolnej, 11 IV, 29 VII, 31 XII 1850, 9 X 1851.

uczniów, aby sporządzali notatki z jego wykładów. Notatki te sprawdzał pod kątem poprawności stylu i gramatyki francuskiej. Jednakże raziło go lekceważenie nauki religii przez część polskiej młodzieży. Jak pisano w jednym z raportów z 10 lutego 1852 r.: „L'abbé Pellissier widząc tak wstręt uczniów naszych do uczęszczania na naukę religii, a szczególnie z ostatniego roku, ani jeden nie przyszedł, odmówił nam swojej pomocy"[710]. Zastąpił go polski kapłan – nowo przybyły na emigrację ks. Karol Brzański. Lekcje religii prowadził ten duchowny tylko przez kilka tygodni, ponieważ wyjechał na Wschód. W styczniu 1853 r. nastąpiła przerwa w katechizacji. W jednym z raportów Rady Szkoły czytamy m.in.: „nauki odbywają się przypisanym porządkiem, wyjąwszy nauki religijne, które mamy nadzieję rozpocząć wkrótce"[711]. Wiosną 1853 r. nauczycielem religii został z polecenia proboszcza Saint-Sulpice francuski duchowny ks. Jules Jaquement. Kapłan ten był kanonikiem diecezji paryskiej, superiorem kolegium Marii Teresy. Podobnie jak jego poprzednik zwracał uwagę na poprawność językową uczniów i władze szkolne były zadowolone z jego pracy. Przez kilka tygodni ze względu na wyjazd szkolnego kapelana lekcje religii prowadził w marcu 1855 r. ks. W. Godlewski[712]. Ks. Jaquement katechizował polską młodzież do wiosny 1856 r.[713] Od kwietnia do grudnia 1856 r. obowiązki spowiednika i nauczyciela religii pełnił ks. Petit. W roku szkolnym 1857/58 prawdopodobnie szkoła funkcjonowała bez nauczyciela religii[714]. Na przełomie lat 50. i 60. XIX w. nieznany z nazwiska „uproszony kapłan francuski czuwał nad dopełnieniem obowiązków religijnych i odbywał z uczniami raz w tygodniu konferencje duchowne"[715].

Od początku działalności Rada Szkoły, w skład której wchodził m.in. książę A. J. Czartoryski, S. Kunatt, S. Barzykowski, H. Błotnicki, współpracowała z Misją Polską. Msze św. na początek i zakończenie roku szkolnego odprawiano w kościele Wniebowzięcia lub św. Genowefy. Kazania dla uczniów głosili wówczas księża Jełowicki lub Dauphin – dziekan Kapituły Paryskiej. W okresie

---

[710] BCZ, rkps 6696 IV, t. III, Szkoła Przygotowawcza Polska. Raporty i przedstawienia Rady Szkolnej, 21 XI 1851, 10 II 1852.

[711] BCZ, rkps 6696 IV, t. III, Szkoła Przygotowawcza Polska. Raporty i przedstawienia Rady Szkolnej, 6 I 1853.

[712] ACRR, sygn. 17643, A. Jełowicki do H. Kajsiewicza, 31 III 1855; BCZ, rkps 6696 IV, t. I, k. 109, 118, Szkoła Przygotowawcza Polska, Protokoły posiedzeń Rady Szkoły, 18 II 1849 – 12 XI 1871, Protokoły Rady Szkoły z 9 i 27 VIII 1852.

[713] BCZ, rkps 6696 IV, t. III, Szkoła Przygotowawcza Polska. Raporty i przedstawienia Rady Szkolnej, 10 II, 27 V, 9 VIII 1852, 9 II 1853.

[714] BCZ, rkps 6696 IV, t. I, k. 177–178, 181–182, Szkoła Przygotowawcza Polska, Protokół Rady Szkoły z 22 X i 19 XII 1856; BCZ, rkps 6697 IV, t. I, Szkoła Wyższa Przygotowawcza, Listy imienne Rady i nauczycieli szkoły 1848–1863.

[715] BPP, Druki ulotne 38, Misja Polska..., [Inc. *Dnia 28-go Października odbędzie się…*]; *Instytucje naukowe i dobroczynne...*, s. 2.

wielkopostnym uczniowie uczestniczyli w naukach rekolekcyjnych, które głosili zmartwychwstańcy. Ks. Jełowicki w czasie nabożeństw dla Polaków podawał ogłoszenia szkolne, celebrował pogrzeby uczniów, święcił pomieszczenia szkolne. Zdaniem J. Iwickiego, ks. Jełowicki był kierownikiem duchowym uczniów[716]. Z kolei z rekomendacji ks. Kaczanowskiego przyjmowano nowych uczniów. Poza zmartwychwstańcami z Wyższą Szkołą Przygotowawczą związany był ks. Praniewicz, który z polecenia Rady Szkoły m.in. przygotowywał dzieci emigrantów do pierwszej komunii św.[717]

Uczniowie szkoły – młodzież pełnoletnia nie zawsze chętnie uczestniczyła w uroczystościach religijnych. Jak wynika z protokołów Rady Szkoły, zdarzały się incydenty i demonstracje zbuntowanych. W marcu 1850 r. dwóch uczniów szkoły oświadczyło, że nie będą uczęszczać na wielkopostne rekolekcje, ponieważ mają pretensje do ks. Kajsiewicza z powodu jego antyrewolucyjnego kazania z 29 listopada 1849 r. Dwaj inni tłumaczyli swój opór tym, że są protestantami, ale nie potrafili wyjaśnić, jakiego odłamu – luterańskiego czy kalwińskiego. Podobnie w Środę Popielcową 1850 r. czterech uczniów „siadłszy sobie po framugach między nową emigracją nie chcieli zbliżyć się do ołtarza, żeby ceremonii posypania popiołem odbyć". Kilku uczniów, którzy studiowali w paryskiej Szkole Dróg i Mostów, odmówiło udziału w nabożeństwie z okazji rozpoczęcia roku szkolnego 1862/63. Te wystąpienia traktowano jako bunty młodzieńcze, ale nie tolerowano związków uczniów z towianizmem. Z tego powodu wydalono ze szkoły ucznia Poznańskiego[718].

W 1858 r. Rada Szkoły Wyższej Polskiej podjęła decyzję o budowie gmachu szkolnego, ponieważ koszty wynajmu budynku przy Boulevard Montparnasse były zbyt duże. Władysław Czartoryski zakupił grunt, przygotował plany i zaczęły się prace budowlane[719]. W lutym 1859 r. w przeddzień rocznicy bitwy grochowskiej ks. Jełowicki dokonał poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę Szkoły Wyższej Polskiej. W mowie okolicznościowej poza wezwaniem do modlitwy paryski kaznodzieja wskazywał na cele tej szkoły, tj. uczyć i wychowywać młodzież polską „na chwałę Boga i bliźnich". Oddając cześć Radzie Szkolnej, ks. Jełowicki wezwał zebranych, aby budowę szkoły wsparli „życzliwością, staraniem i ofiarami". Od początku lat 60. XIX w. szkoła funkcjonowała we własnym budynku[720].

---

[716] J. Iwicki, *op. cit.*, t. I, s. 154–155.

[717] BCZ, rkps 6696 IV, t. I, k. 73–74, 181–182, 191–196, Szkoła Przygotowawcza Polska, Protokoły posiedzeń Rady Szkoły, 18 II 1849 – 12 XI 1871; BCZ, rkps 6696 IV, t. III, k. 1–30, Szkoła Przygotowawcza Polska, Wnioski na posiedzeniach Rady Szkoły.

[718] BCZ, rkps 6696 IV, t. I, k. 247–248, Protokół Rady Szkoły z 21 X 1862.

[719] „Wiadomości Polskie" z 13 XI 1858, nr 46, s. 201–202.

[720] „Wiadomości Polskie" z 5 III 1859, nr 10, s. 41–42; „Przegląd Poznański" 1859, t. XXVII, s. 348.

Roczny budżet szkoły wynosił 40 000 fr. rocznie, z czego połowa pochodziła z dotacji rządu francuskiego. Drugą połowę pokrywali ofiarodawcy i uczniowie szkoły. Instytucja ta otrzymywała subwencje nadzwyczajne, wspomagana była przez rodzinę Czartoryskich oraz składkami publicznymi. Upadek Szkoły Przygotowawczej związany był z wojną francusko-pruską w 1870 r., która położyła kres subwencji rządu francuskiego. Kilkunastu uczniów i nauczycieli weszło w skład armii francuskiej. W gmachu szkoły w początkowym okresie oblężenia Paryża urządzono szpital. Wprawdzie w 1871 r. Rada Szkoły wznowiła korepetycje oraz opiekę dla uczniów pobierających subwencje rządowe, ale nie zdołano w pełni wrócić do przerwanej działalności. W ciągu 23 lat istnienia szkoły uczęszczało do niej 620 uczniów, którzy ukończyli uczelnie francuskie z dyplomami inżynierów cywilnych i wojskowych lub świadectwami uprawniającymi do wykonywania innych zawodów przemysłowych[721].

1.4. Szkoła Polska na Batignolles (Batignolska)

Zamknięcie szkół polskich w Nancy i Orleanie nie zakończyło starań mających na celu zapewnienie edukacji narodowej młodym Polakom. Z kolejną inicjatywą utworzenia szkoły polskiej dla pokolenia urodzonego na emigracji wystąpili Henryk Mirosław Nakwaski i Wincenty Kraiński, były wizytator generalny szkół Królestwa Polskiego, późniejszy zmartwychwstaniec. Zjednali oni dla swojej idei gen. Józefa Dwernickiego i pod jego prezesurą 16 maja 1841 r. w Paryżu utworzono Stowarzyszenie Ojców Rodzin Polskich na Wychodźstwie, które wkrótce przyjęło nazwę Towarzystwo Wychowania Narodowego Dzieci Wychodźców Polskich. Poza wyżej wymienionymi akt założenia podpisali: poseł Alojzy Biernacki, gen. Franciszek Sznajde, Leon Stempowski, Andrzej Słowaczyński, poeta Antoni Gorecki, Stanisław Niezabitowski, Antoni Michalski. We wstępnej części przypominano, że dziesięć lat temu opuszczono ojczyznę. „Młode pokolenie odwykło w tym czasie od rodzinnego języka, nabyło cudzoziemskiego ducha". Dzieciom wychodźców oferowano w szkole pełne utrzymanie, a po jej ukończeniu Towarzystwo Wychowania Narodowego miało zająć się ułatwieniem dalszej edukacji w wyższych szkołach wojskowych, handlowych i rękodzielniczych[722].

Jedną z pierwszych propozycji co do programu nauczania szkoły była obowiązkowa nauka religii. W czasie posiedzenia Towarzystwa Wychowania Naro-

[721] *Szkoła Polska na Batignolles*, „Rocznik Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu", [Paryż] R. 1866, s. XXIX–XLI; *Instytucje naukowe i dobroczynne...*, s. 3; D. Rederowa, *op. cit.*, s. 47–49.

[722] BCZ, rkps 6692 IV, t. I, k. 3, Projekt założenia Szkoły Polskiej w Paryżu dla synów emigrantów polskich; N. Gruss, *Szkoła Polska w Paryżu*, Warszawa 1962, s. 16–21; A. Karbowiak, *op. cit.*, s. 31–33.

dowego Dzieci Wychodźców Polskich i Stowarzyszenia Ojców Rodzin Polskich na Wychodźstwie 27 maja 1841 r. W. Kraiński zaproponował, aby „wezwać jednego z księży katolickich do udzielania dzieciom religii i moralności". Kapelanem szkoły miał zostać F. A. Korycki, który od 6 stycznia do 7 kwietnia 1842 r. był jednym z honorowych członków i opiekunów szkoły. Z powodu licznych zatrudnień ks. Korycki nie przyjął obowiązków kapelana szkoły[723].

Wkrótce przystąpiono do działań instytucjonalnych, których początki były skromne. W październiku 1842 r. otwarto szkołę polską w podparyskiej miejscowości Châtillon-sous-Bagneux. Stanowiło ją 19 polskich uczniów uczęszczających na pensję pana Chapusota. W sali pełnej narodowych pamiątek nauczyciel polski prowadził dodatkowe lekcje języka polskiego, religii, geografii i historii. Dzieci znajdowały się pod nadzorem pracowników pensji oraz nauczyciela polskiego. Nauka trwała dziewięć godzin dziennie. W klasach francuskich uczniowie poznawali język, historię, geografię, matematykę, rysunek, buchalterię, prawo zwyczajowe. Nauczanie polskie obejmowało czytanie, gramatykę, geografię i historię Polski oraz naukę religii. Jak czytamy w odezwie: „co czwartek, jeden z duchownych polskich daje naukę religii, także po polsku. Modlitwy, ranne i wieczorne, odmawiane są z kolei w narodowym języku; rozmowy potoczne, w godzinach stołu i zabaw, nakazane są po polsku". Z upoważnienia arcybiskupa paryskiego w szkole miało pracować dwóch księży katolickich. Jeden z nich prowadził naukę religii, drugi spowiadał uczniów oraz odprawiał w niedzielę i święta nabożeństwa w kaplicy szkolnej, po których nauczał katechizmu[724]. W praktyce rzadko w Szkole Polskiej pracowało dwóch księży, zazwyczaj tylko jeden łączył obowiązki katechety i kapelana. Na początku 1843 r. religię w czwartki każdego tygodnia wykładał o. M. T. Romanowski. W każdej klasie były dwie lekcje religii tygodniowo. Po rezygnacji o. Romanowskiego jesienią 1843 r. na posiedzeniu Rady Szkoły padła propozycja zatrudnienia o. Maliszewskiego ze Strasburga. Członkowie Rady – generałowie J. Dwernicki i F. Sznajde poparli tę kandydaturę, zastrzegając jednak, aby nie przydzielano mu funkcji kierowniczych. Pod koniec 1843 r. zaproponowano o. Maliszewskiemu kapelaństwo szkoły, ten jednak odmówił[725]. Wówczas Ludwik Królikowski zwró-

[723] BPP, akc. 2369, k. 1–4, 15, 18, SzB, Księga I–sza. Protokoły posiedzeń Rad połączonych Szkoły Narodowej Dzieci Wychodźców Polskich zaczęte w Paryżu dnia 16 V 1841 r.; Posiedzenie III, 27 V 1841; Posiedzenie XII, 6 I 1842; Posiedzenie XXV, 16 I 1842; Posiedzenie XXVII, 20 II 1842; BPP, akc. 2341, Lista członków stałych Towarzystwa Wychowania Narodowego Dzieci Wychodźców Polskich.

[724] *Pierwsze zdanie sprawy Towarzystwa Wychowania Narodowego dla dzieci polskich*, Paryż 1843, s. 2; *Szkoła Polska na Batignolles*, Paryż 1858, s. 2; N. Gruss, *op. cit.*, s. 30–31; A. Karbowiak, *op. cit.*, s. 34.

[725] BPP, akc. 2369, k. 36, 61, SzB, Posiedzenie, 27 IX 1842, 24 XI 1843.

cił się z propozycją zatrudnienia zmartwychwstańca ks. H. Terleckiego. Zarazem dodał, „że nie wie, czy to przejdzie, bo komitet z tak różnych ludzi się składa". Wątpliwości te, jak się okazało, były słuszne, ponieważ kandydatury ks. Terleckiego nie udało się przeforsować. Opiekę duchową nad uczniami sprawował wtedy proboszcz parafii na Batignolles. Jednakże Towarzystwo Wychowania Narodowego nie ustawało w wysiłkach, aby zapewnić szkole polskiego kapelana[726]. W końcu katechetą został 9 marca 1844 r. ks. J. Borkowski[727].

Pieczę nad szkołą miały sprawować dwie rady – wychowania (zarządzająca) i opiekuńcza, czyli dozorująca. W praktyce działała tylko jedna Rada Szkoły w składzie: gen. J. Dwernicki (prezes w latach 1842–1848), Alojzy Biernacki (zastępca), gen. Franciszek Sznajde (kasjer), Henryk Jaroszewski (sekretarz). Jej członkiem był także poseł Jan Ledóchowski. Do Rady należało kierowanie Szkołą Polską pod względem moralnym, intelektualnym i materialnym. Dzieliła się na dwie komisje: administracyjną i edukacyjną. Rada wybierała i mianowała dyrektora, nauczycieli, ochmistrzów i innych funkcjonariuszy szkoły. Dzieci umieszczone w szkole miały zapewnione, oprócz nauki, mieszkanie, ubranie i wyżywienie[728].

Hojny dar Jana Ledóchowskiego w wysokości 29 tys. fr. pozwolił Towarzystwu Wychowania Narodowego 1 stycznia 1844 r. na przeniesienie Szkoły z Châtillon do Paryża i ulokowanie jej w wynajętym domu przy 12 rue Fossés-Saint-Jacques, koło Panteonu. Wówczas ks. Duński planował przejęcie przez zmartwychwstańców kościoła Sorbony i wtedy, jak sądził: „coś więcej będzie można połączyć, bo może i szkółka polska przejdzie pod duchową dyrekcję

[726] BPP, akc. 2338, SzB, Posiedzenie Rady Szkoły Towarzystwa Wychowania Narodowego (dalej: Posiedzenie TWN), 31 VIII 1842; BPP, akc. 2369, k. 49, Posiedzenie, 23 VI 1843; *Pierwsze zdanie sprawy Towarzystwa*..., s. 1–2.

[727] BPP, akc. 2338, SzB, Wykaz korespondencji sekretarza Rady Wychowania Dzieci Polskich, Rok 1844; BPP, akc. 2358, t. III, k. 21, 24–25, SzB, Posiedzenie TWN, 6 i 17 XI 1847; BPP, akc. 2369, SzB, Posiedzenie Rady Szkoły, 8 III 1844; BPAU, rkps 1835, k. 360–361, H. Terlecki do W. Wielogłowskiego, 9 III 1844; „Dziennik Narodowy" z 11 V 1844, nr 161, s. 647; *Sprawozdanie ogólne Towarzystwa Wychowania Narodowego Dzieci Wychodźców Polskich od zawiązania towarzystwa aż do założenia Szkoły Narodowej w Paryżu, to jest do 1 stycznia 1844*, Paryż 1844, s. 3.

[728] Szkoła przyjmowała chłopców w wieku od 6 do 14 lat; starsi mogli uczęszczać jako uczniowie zewnętrzni, czyli eksterni. Mieli oni płacić 4 fr. miesięcznie za lekcje; ubodzy uczniowie mogli być z tej opłaty zwolnieni. Szkoła miała charakter męskiego gimnazjum, większość uczniów mieszkała w internacie, ubrana była w strój narodowy, tj. sukmanę i rogatywkę. Koszty utrzymania jednego ucznia wynosiły 543 fr. rocznie. Wyprawka kosztowała 300 fr. Nauczyciele polscy otrzymywali 1800 fr. pensji rocznie, 1 fr. za godzinę. W zależności od stopnia przygotowania i wieku uczniów były zorganizowane dwa oddziały: wyższy i niższy, zob. N. Gruss, *op. cit.*, s. 32–36; W. Śladkowski, *Szkolnictwo polskie*..., s. 151, 153–154; J. Szczepański, *Działalność społeczna*..., s. 94–95, 119.

naszą"[729]. Po pomyślnie załatwionych formalnościach związanych z powstaniem szkoły przeprowadzono akcję składkową. Datki zbierali m.in. posłowie W. Tyszkiewicz i Nakwaski. Sumy płynęły z koncertu zorganizowanego przez Towarzystwo Dobroczynności Dam Polskich, ze składek Polaków w Angoulême, Anonay, Dijon, Reims, Guéret, Poitiers, Tulle, Versailles, z ofiar prywatnych gen. J. Dwernickiego, A. Biernackiego i innych. Wśród ofiarodawców szkoły znajdowali się Francuzi, jak deputowani: Vavin, Lasteyrie, C. H. Odilon-Barrot, L. P. Bignon, A. Lamartine, dyrektor wydziału emigrantów w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Paillet, członkowie Komitetu Franko-Polskiego Marast i Guinard[730]. Do ofiarodawców należeli także księża związani z demokratami: J. Borkowski za pośrednictwem Stempowskiego przekazał 45 fr., zaś ks. F. A. Korycki w latach 1843–1844 przysłał z Paryża 40 fr., natomiast w 1845 r. 50 fr. Mieszkający w Meaux ks. J. Stankiewicz zobowiązał się płacić miesięcznie po 1 fr. 50 cent. i zbierać składki na szkołę wśród Polaków i Francuzów w departamencie Seine-et-Marne[731]. Ofiarodawcą szkoły był też o. J. P. Dąbrowski, który w 1845 r. wpłacił kilkadziesiąt franków[732].

Dyrektor Ksawery Bronikowski (od 1843 r.) nie mógł się jednakże uporać ze sprawami personalnymi i nie potrafił uniknąć konfliktu z Radą Szkoły. Stało się to

[729] ACRR, sygn. 35470, E. Duński do H. Kajsiewicza, Cassis, 27 VII 1844.

[730] BPP, akc. 2341, Sprawozdanie ogólne Towarzystwa Wychowania Narodowego Dzieci Wychodźców Polskich od zawiązania Towarzystwa aż do założenia Szkoły Narodowej w Paryżu, to jest do pierwszego stycznia 1844; „Narodowość" z 10 IX 1842, s. 25; N. Gruss, *op. cit.*, s. 36–40.

[731] BPP, akc. 2338, SzB, Protokoły z posiedzeń Rady Szkoły, spisy uczniów, korespondencja, Posiedzenie Rady Szkoły, 5 IV, 3 V, 5 VII 1843; BPP, akc. 2369, k. 55, 62, Posiedzenie Rady Szkoły, 30 X i 8 XII 1843; BPP, akc. 2341, Wykaz przychodu Towarzystwa po dzień 31 XII 1843 włącznie; *Sprawozdanie ogólne Towarzystwa Wychowania Narodowego Dzieci Wychodźców Polskich od zawiązania towarzystwa aż do założenia Szkoły Narodowej w Paryżu, to jest do 1 stycznia 1844*, Paryż 1844, s. 5.

[732] W tym okresie Szkoła Polska rozwijała się dynamicznie. W roku szkolnym 1842/43 było w niej 18 uczniów, a jej utrzymanie kosztowało 33 432 fr., w 1843/44 było już 35 uczniów, a koszty wynosiły 36 433 fr.; w 1844/45 – 65 uczniów i koszty 54 713 fr.; w 1845/46 – 105 uczniów, koszty 73 289 fr.; w 1846/47 – 140 uczniów i koszty 99 203 fr.; w 1847/48 – 170 uczniów i koszty 81 836 fr.; w 1848/49 – 179 uczniów i 76 908 fr.; w 1849/50 – 186 uczniów i 88 498 fr.; w 1850/51 – 204 uczniów i 78 438 fr. i w 1851/52 – 210 uczniów i 94 276 fr. Na program nauczania składały się takie przedmioty, jak: religia, łacina i greka, język francuski, historia, geografia, artmetyka, geometria, historia naturalna, fizyka, rysunki odręczne, architektoniczne i topograficzne, kaligrafia, śpiew, gimnastyka. Z przedmiotów polskich uczono języka polskiego, literatury i historii Polski oraz śpiewu polskiego, zob. BPP, akc. 2358, t. II, SzB, k. 41, Księga II spraw i obrad Towarzystwa Wychowania Narodowego Dzieci Wychodźców Polskich, 15 VIII 1845; BPP, akc. 2341, Fundusze TWN w ciągu 1845 r.; *Czwarte sprawozdanie Towarzystwa Wychowania Narodowego Dzieci Wychodźców Polskich z czynności odbytych od 1-go stycznia 1845 roku do 1-go stycznia 1846*, Paryż 1846, s. 4–5; S. Gogłuska, *Szkoła Polska na Batignolles 1842–1963*, Warszawa 1972, s. 5–30; N. Gruss, *op. cit.*, s. 40–42; J. Szczepański, *Działalność społeczna*..., s. 96.

powodem jego rezygnacji w końcu roku szkolnego 1843/44. W czerwcu 1844 r. na forum Rady Szkoły odbyła się dyskusja nad powołaniem nowego dyrektora placówki. Kandydaturę o. J. P. Dąbrowskiego zaproponował Jan Ledóchowski, który w największym stopniu przyczynił się do rozwoju szkoły. Doceniał zdolności i zasługi tego kapłana dla rozwoju edukacji, „znanego z patriotyzmu, posiadanych nauk i życzliwych chęci dla szkoły narodowej". Wniosek ten został poparty przez posła Alojzego Biernackiego. Dr Edmund Korabiewicz zaproponował natomiast o. Maliszewskiego ze Strasburga. W czasie dyskusji pod uwagę brano również symaptie polityczne kandydatów. Członek Rady Grodecki zainteresowany był, czy o. Dąbrowski podzielał opinie demokratyczne i czy „należy do partii papistów". Stojący na czele Rady Szkoły gen. J. Dwernicki „zaręczył, że pod wszystkimi względami kandydat ma te same cele i opinie co i Towarzystwo". Ostatecznie w październiku 1844 r. Rada powołała o. J. P. Dąbrowskiego na stanowisku dyrektora Szkoły Polskiej. Ojciec Dąbrowski poza obowiązkami dyrektorskimi został kapelanem szkoły oraz prowadził lekcje języka łacińskiego[733].

Wydatki na utrzymanie szkoły w Paryżu były zbyt duże. Zaczęto rozglądać się za nowym lokalem. W związku z tym postanowiono przenieść w listopadzie 1844 r. instytucję szkolną za miasto, na przedmieście paryskie Batignolles. Uczniów ulokowano w budynku będącym dotąd pensjonatem dla dziewcząt przy Boulevard Monceau 46 (obecnie Boulevard Batignolles 56). Od tego czasu nastąpił jej systematyczny rozwój, w 1845 r. uczęszczało do niej 100, a w 1850 r. już 200 uczniów[734]. W okresie kierowania szkołą przez o. Dąbrowskiego języka polskiego, historii powszechnej i geografii uczył Pfeiffer, matematyki – Schmidt, historii Polski – L. Mierosławski, historii naturalnej i fizyki – Głębocki, języka francuskiego – Matha, języka greckiego – Paléologue, rysunków ręcznych – Dupuis, architektury – Düru, topografii – A. Fijałkowski, kaligrafii – Paszkiewicz, śpiewu – Massimino, gimnastyki – Gierrébeuch[735]. Na początku 1845 r. uposażenie o. Dąbrowskiego wynosiło 1000 fr. rocznie, co uzasadniano licznymi obowiązkami[736].

Jak wynika ze sprawozdań, o. Dąbrowski finansował z własnych środków naukę ubogiego ucznia Fridolina Wermutha. Była to niebagatelna kwota, wynosiła bowiem ponad 500 fr. rocznie. W latach 1846–1848 uczniem tym opiekował się ks. Kalinowski, który proponował ze względu na jego ubóstwo zmniejszenie opłaty szkolnej do 300 fr. rocznie. W końcu wniósł, żeby bezpłatnie pobierał lekcje,

[733] BPP, akc. 2341, Sprawozdanie TWN z czynności odbytych od 1 I 1845 do 1 I 1846; BPP, akc. 2369, k. 98–99, 102–103, Posiedzenie Rady Szkoły, 8 i 19 VI 1844; A. Karbowiak, *op. cit.*, s. 37.

[734] N. Gruss, *op. cit.*, s. 42; S. Gogłuska, *op. cit.*, s. 36.

[735] *Trzecie sprawozdanie Towarzystwa Wychowania Narodowego Dzieci Wychodźców Polskich z czynności odbytych od 1-go stycznia 1844 do 1-go stycznia 1845*, Paryż 1845, s. 3–4.

[736] BPP, akc. 2358, t. II, k. 3–4, SzB, Posiedzenie TWN, 8 I 1845.

ale Rada Towarzystwa Wychowania Narodowego Dzieci Wychodźców Polskich nie uwzględniła tego wniosku ze względu na fakt, że Wermuth nie był synem emigranta. Pomimo zaległości w opłatach uczniowi temu pozwolono pozostać do 1 lipca 1851 r., wówczas po zadaniu egzaminu bakalarskiego opuścił placówkę[737].

Dyrektor szkoły od początku musiał rozwiązywać konflikty między nauczycielami. Problemy były też z wychowankami, np. w czerwcu 1845 r. uczniowie szkoły podczas spaceru w parku znieważyli znajdującą się tam damę. Ojciec Dąbrowski ukarał uczniów, ale nie poinformował o tym incydencie Rady Szkoły[738]. Trzeba zaznaczyć, że od lata 1845 r. zaczęły się pogłębiać rozbieżności między dyrektorem a komitetem nadzorującym szkołę. Nieraz z powodu licznych zatrudnień duszpasterskich o. Dąbrowski nie mógł brać udziału w posiedzeniach komitetu, co eskalowało konflikt. W lipcu 1845 r. Rada Szkoły Polskiej poinformowała Towarzystwo Wychowania Narodowego, że „ks. Dąbrowski żadnych prawie nie posiada przymiotów, jakimi odznaczać się powinien naczelnik Szkoły". Nadto zarzucano mu, że był „opieszały w pełnieniu obowiązków i obojętnym na postęp w naukach". Wnioskowano zatem o pozbawienie o. Dąbrowskiego stanowiska dyrektora, ale po wysłuchania usprawiedliwienia pozwolono mu dalej zarządzać szkołą[739].

Wokół szkoły zaostrzyła się walka polityczna. Z inspiracji księcia Czartoryskiego wystąpili przeciwko Radzie Szkoły, rzekomo w imieniu pokrzywdzonych uczniów, Józef Alfons Potrykowski, Feliks Saniewski, Stefan Hołubowicz. W opublikowanej broszurze zarzucano Radzie Szkoły podejmowanie samodzielnych decyzji dotyczących organizacji szkoły. W opinii autorów zarzutów nie liczono się ze statutem i zdaniem rodziców. Krytycznie oceniano poziom nauczania, jak również przeniesienie szkoły pod Paryż. Według nich dyrektor szkoły – o. Dąbrowski pełnił swą funkcję tylko nominalnie, faktycznie zaś wszystkim kierowali członkowie Rady, którzy w sprawach oświatowych byli niekompetentni[740].

W nowym roku szkolnym 1845/46 o. Dąbrowski na polecenie Rady Szkoły w jednej z sal urządził bibliotekę, zakupił też ornaty i sprzęt liturgiczny do kaplicy szkolnej. Wprowadził w uzgodnieniu z rodzicami i Radą Szkoły nowy program nauczania. Rozłożony na sześć lat nauki obejmował obok przedmiotów ogólnych (typowych dla szkół francuskich) i tzw. przedmiotów narodowych języki nowo-

[737] BPP, akc. 2358, t. II, k. 22, 75, 136, SzB, Posiedzenie TWN, 8 IV 1845, 9 V i 11 XI 1846; BPP, akc. 2341, Fundusze TWN w ciągu 1845 r.; BPP, akc. 2360, k. 5, Posiedzenie TWN, 5 V 1851; *Czwarte sprawozdanie Towarzystwa Wychowania Narodowego...*, s. 4.

[738] BPP, akc. 2358, t. II, k. 33, SzB, Posiedzenie TWN, 8 VIII 1845.

[739] BPP, akc. 2338, SzB, Posiedzenie Rady Szkoły, 18, 23 V, 23 VI, 2 VII 1845.

[740] BCZ, rkps 6692 III, t. I, k. 11–12, J. P. Dąbrowski do J. A. Potrykowskiego, Paryż, 14 III i 26 VII 1845; N. Gruss, *op. cit.*, s. 44–46.

żytne: angielski i niemiecki. Nie ustały jednak problemy i pomówienia pod adresem dyrektora, które w lutym 1846 r. stały się powodem jego dymisji[741]. Po rezygnacji o. Dąbrowskiego kierownictwo szkoły przejął Stanisław Malinowski. Na posiedzeniu Towarzystwa Wychowania Narodowego Dzieci Wychodźców Polskich 20 lutego 1846 r. dyskutowano sprawę zatrudnienia nowego kapelana szkoły. Poseł Tyszkiewicz z uwagi na uprzednie zarzuty wobec o. Dąbrowskiego wnioskował, aby powołać kapłana „z tych ludzi, którzy sumiennie obowiązki swe wypełniać zdolni". Wesołowski proponował, aby był to duchowny z dużą wiedzą teologiczną. Pojawiły się także opinie, że księża-emigranci „z różnych powodów" nie powinni sprawować funkcji kapelanów. Należało zatem zatrudnić francuskiego zakonnika, „który będąc obcy niesnaskom emigracyjnym, daleko większą odda przysługę, zajmując się li tylko dobrem szkoły"[742]. Po długich dyskusjach zgodzono się, aby na kapelana szkoły przyjęto tymczasowo ks. Wiktora Bajkowskiego z wynagrodzeniem miesięcznym 30 fr. 30 cen. Było to najniższe uposażenie spośród nauczycieli szkoły. Kapłan ten pełnił obowiązki kapelana od 9 lutego do 18 sierpnia 1846 r., odszedł po zatargu z Franciszką Nakwaską, ochmistrzynią szkoły[743]. Po jego rezygnacji kapelanem został ks. Chryzolog Kalinowski. W nowym roku szkolnym 1846/47 lekcje religii odbywały się codziennie, a w niedzielę uczniowie uczestniczyli we mszy św. W tym okresie dokończono kompletowanie wyposażenia kaplicy domowej. Były jednak problemy z frekwencją na nabożeństwach, ponieważ jak przyznawał kapelan, część nauczycieli i uczniów uchylała się. Wówczas dyrektor podjął we wrześniu 1847 r. środki dyscyplinujące[744].

W okresie dyrekcji Malinowskiego (luty 1846 – październik 1847) nie ustały ataki na szkołę ze strony Hotelu Lambert. W artykułach „Trzeciego Maja" pojawiły się zarzuty, że metody i poziom nauczania przypominał „czasy saskie". Najbardziej jednak krytykowano upolitycznienie Rady Wychowania Narodowego Dzieci Wychodźców Polskich i personelu, który był „niemal wyłącznie w ręku Towarzystwa Demokratycznego". Po ustąpieniu Malinowskiego dyrektorem został Hipolit Klimaszewski[745]. W okresie Wiosny Ludów Szkoła Polska przeżywała duże

[741] BPP, akc. 2358, t. II, k. 34, 52, 62, SzB, Posiedzenie TWN, 8 VII i 8 XI 1845, 2 II 1846; N. Gruss, *op. cit.*, s. 49–50, 55.

[742] BPP, akc. 2358, t. II, k. 65, SzB, Posiedzenie TWN, 20 II 1846; *Piąte sprawozdanie Towarzystwa Wychowania Narodowego Dzieci Wychodźców Polskich z czynności odbytych od 1-go stycznia 1846 r. do 1-go stycznia 1847 r.*, Paryż 1847, s. 2–3.

[743] BPP, akc. 2358, t. II, k. 67, 123–125, SzB, Posiedzenie TWN, 9 III i 2 VIII 1846; *Piąte sprawozdanie Towarzystwa Wychowania Narodowego...*, s. 2–3.

[744] BPP, akc. 2358, t. II, k. 131–134, 139, SzB, Posiedzenie TWN, 8 VIII i 11 XI 1846; *Piąte sprawozdanie Towarzystwa Wychowania Narodowego...*, s. 2–3.

[745] BPP, akc. 2358, t. III, k. 17, SzB, Posiedzenie TWN, 20 IX 1847; N. Gruss, *op. cit.*, s. 57–59; E. Z. Wichrowska, *Hipolit Klimaszewski – nieznana karta z dziejów Wielkiej Emigracji*, Warszawa 2012, s. 96.

wstrząsy, które odbiły się na organizacji i funkcjonowaniu poszczególnych jej ogniw. W 1848 r. przestała istnieć czwarta klasa szkoły, 12 jej uczniów wyruszyło do walki na ziemie polskie. Pozostało kilku, których postanowiono skierować do Liceum Bonapartego na niektóre przedmioty ogólne, pozostawiając w szkole język polski, historię, rysunek i religię. Z powodu oszczędności zniesiono lekcję śpiewu oraz język niemiecki. Prawdopodobnie w 1848 r. ks. Kalinowski nie był już kapelanem szkoły. Obowiązki katechety przejął po raz drugi ks. J. Borkowski, który naukę religii prowadził do wiosny 1849 r. Wówczas Rada Szkoły przyjęła do placówki ks. F. A. Koryckiego i przyznała mu 600 fr. rocznego uposażenia[746]. Na początku lat 50. XIX w. dyrektor Klimaszewski uporządkował sytuację w szkole i zatrudnił nowych nauczycieli. W roku szkolnym 1849/50 Szkoła Polska miała klasę elementarną z dwuletnim kursem początkowym oraz klasę VI – najstarszą. Przy współudziale inspektora Sorbony Grossa rozbudowano klasę wyższą, aby umożliwić uczniom dalszą naukę w Centralnej Szkole Sztuk i Manufaktur, Centralnej Szkole Górniczej, Szkole Dróg i Mostów[747].

W okresie dyrekcji Klimaszewskiego funkcję kapelana szkolnego sprawował ks. Korycki – przez dziewięć miesięcy (rok szkolny 1849/50). W lipcu 1850 r. wyjechał on do Stanów Zjednoczonych. Na miejsce ks. Koryckiego zatrudniono o. J. P. Wiewiórskiego z tzw. nowej emigracji z pensją 50 fr. miesięcznie (600 fr. rocznie). Zakonnik ten pełnił obowiązki nauczyciela religii i kapelana przez ponad rok (do października 1851 r.) i został zastąpiony przez o. J. Wasilewskiego[748]. Ojciec Wasilewski łączył kapelaństwo szkoły z lekcjami religii przez krótki okres (rok szkolny 1851/52). Rada Szkoły chciała, aby kapelanem został powtórnie ks. Korycki, który powrócił z atlantyckiej podróży. Zwrócono się do niego z tą propozycją, ale nie dał jednoznacznej odpowiedzi. Wobec problemów z polskimi księżmi, którzy nie „zagrzali miejsca", zdecydowano, że należy „wybór nowego kapelana za pośrednictwem Arcybiskupa Paryskiego dokonać"[749]. W roku szkolnym 1852/53 arcybiskup paryski zlecił proboszczowi parafii batignolskiej, aby wyznaczył jednego z wikariuszy do nauczania religii w Szkole Polskiej. Ten zaś zaproponował ks. Felixa Blondeau (1804–1873). Francuski katecheta pracował przez kilka lat, do października 1857 r. i cieszył się zaufaniem władz szkolnych[750]. Zrezygnował z powo-

[746] BPP, akc. 2358, t. III, k. 122, 126, SzB, Posiedzenie TWN, 18 X, 10 XI 1849; N. Gruss, *op. cit.*, s. 66–71.

[747] A. Karbowiak, *op. cit.*, s. 40–43; N. Gruss, *op. cit.*, s. 78–83.

[748] BPP, akc. 2358, t. III, k. 164, SzB, Posiedzenie TWN, 20 VII 1850; BPP, akc. 2360, k.14, SzB, Posiedzenie TWN, 1 X 1851; „Bulletin Polonais. Littéraire, scientifique et artistique" 1891, № 52, p. 136, 138.

[749] BPP, akc. 2360, k. 23, SzB, Posiedzenie TWN, 15 III 1852.

[750] Ks. Blondeau pełnił obowiązki wikarego w parafii batignolskiej w latach 1852–1864, następnie został proboszczem jednej z paryskich parafii; zob. AAPar. 4 r D 29 I/I, vol. 1, p. 145, Registre du personel; BPP, akc. 2360, k. 37–39, SzB, Posiedzenie TWN, 1 X 1852; BPP, akc. 2361, SzB,

du licznych obowiązków; jego miejsce zajął inny, wikary miejscowej parafii ks. Laurens[751]. Etat Szkoły Polskiej na Batignolles liczył 53 osoby, w tym 20 nauczycieli, w większości Polaków. Do tego grona zaliczano także prefekta i kapelana[752]. W roku szkolnym 1857/58 i 1859/60 katechizmu nauczał ks. Laurens. W następnym roku 1861/62 naukę religii w klasach IV–VIII oraz klasach wyższych prowadził ks. Gervais Bajou (1824–1892) – wikariusz parafii na Batignolles[753]. Na wniosek Bohdana Zaleskiego sprowadzono w 1861 r. zakonnice (szarytki). W szkole pracowały trzy siostry, które zarządzały infirmerią, kuchnią i pralnią. Władze szkolne były zadowolone z pracy zakonnic, dzięki nim bowiem zapanował ład i porządek. Pisano: „od czasu wejścia do kuchni zakonnicy, nie słychać już narzekań tak ze strony nauczycieli, jak i uczniów, których dotąd rzadko udawało się nam zadowolić"[754]. Później doszło do konfliktu między ekonomem, dyrektorem i siostrami, w końcu zrezygnowano z usług zakonnic[755].

W I poł. lat 50. XIX w. Szkoła Polska była już ustabilizowaną instytucją edukacyjną[756]. Liczba profesorów sięgała 30, uczniów było ok. 250. Jednakże mnożyły się oskarżenia i ataki polityczne. Generalny szturm przypuścił Juliusz Jedliński, ojciec jednego z uczniów, a od 1855 r. dyrektor Wyższej Szkoły Polskiej na Montparnasse, będącej pod wpływem Hotelu Lambert. Chodziło mu m.in. o nauczanie religii i kierunek pracy wychowawczej. Jego zdaniem „Szkoła aż do ostatnich czasów pomimo kapelanów swoich, pomimo lekcji przez pobożnych francuskich księży dawanych, pomimo okazywania uszanowania dla religii przodków przez uczęszczanie na narodowe nabożeństwa miała kolor więcej filantropijny niż religijny". Władzom szkolnym zarzucał odsuwanie polskich księży od

---

Notatki protokołów posiedzeń Rady Szkolnej od 4 VII 1853 do 20 X 1854, Posiedzenie Rady Szkoły, 5 XII 1853, 21 V 1857; N. Kicka, *Pamiętniki*, wstęp i przypisy J. Dutkiewicz, Warszawa 1972, s. 490.

[751] BPP, akc. 2361, SzB, Posiedzenie Rady Szkoły, 6 X 1857; 7 I, 9 III 1858.

[752] BPP, akc. 2361, SzB, Posiedzenie Rady Szkoły, 24 V i 6 X 1857; „Wiadomości Polskie" z 14 III 1857, nr 11, s. 47; z 6 VI 1857, nr 23, s. 105–106; A. Karbowiak, *op. cit.*, s. 51.

[753] Ks. Bajou pochodził z diecezji Aire. Był kanonikiem metropolii paryskiej, zob. AAPar., 4 r D 22 II, Nécrologe du Clergé de Paris. Utrzymanie kaplicy i kapelana w Szkole Polskiej wynosiło w latach: 1857/58 – 614 fr.; 1858/59 –740 fr.; 1859/60 – 729 fr.; 1860/61 – 1070 fr., zob. AAPar. 4 r D 29 I/I, vol. 1, p. 347, Registre du personel; *École Nationale Polonaise. Distribution solennelle des prix. Année scolaire 1859–1860*, Paris 1860, p. 20, 25, 28; *École Nationale Polonaise. Distribution solennelle des prix. Année scolaire 1861–1862*, Paris 1862, p. 1–20.

[754] BPP, akc. 2361, SzB, Posiedzenie Rady Szkoły, 25 VIII 1861; „Przegląd Poznański" 1861, t. XXXI, s. 362; t. XXXII, s. 434.

[755] N. Gruss, *op. cit.*, s. 101.

[756] W tym czasie Radą Szkoły kierowali prezes Seweryn Gałęzowski i wiceprezes Ludwik Wołowski. Skarbnikiem był Teofil Januszewicz, członkami – Adam Mickiewicz, Ksawery hr. Branicki, Aleksander Chodźko, Eustachy Januszkiewicz, Julian Klaczko, Józef Ordęga, Władysław Ordęga, Feliks Wrotnowski, Artur Sienkiewicz, Józef Bohdan Zaleski i Bronisław Zaleski, zob. J. Szczepański, *Działalność społeczna*..., s. 119–120.

nauczania religii, natomiast wyznaczony przez arcybiskupa paryskiego kapłan to „prawdopodobnie gallikanin, a przecież fermentu gallikańskiego nie potrzebujemy zgoła w Polsce”[757]. Cały program nauczania powinien być przepojony „duchem Chrystusa”. Jedliński proponował wprowadzenie opowiadań religijnych na lekcjach języka polskiego. Chciał, aby Rada Szkoły zwróciła się do arcybiskupa poznańskiego i gnieźnieńskiego o przysłanie do szkoły księdza na 10–15 dni w celu przeprowadzenia rekolekcji. Dziwiło go, że młodzież podczas uroczystości kościelnych nie potrafiła śpiewać polskich pieśni religijnych. Pokaźna broszura Jedlińskiego doczekała się wkrótce odpowiedzi Juliana Klaczki. Jego zdaniem, za wzniosłymi tematami, jak filantropia, religia, których używał Jedliński, w rzeczywistości stał Władysław Zamoyski, który dążył do podporządkowania Hotelowi Lambert tej instytucji narodowej[758]. Niektórzy emigranci sugerowali, że te ataki inspirowali księża. Według Natalii Kickiej: „zmartwychwstańcy chcieli ująć w ręce kierunek Szkoły na Batignolles. Zarzucali Gałęzowskiemu bezwyznaniowość, co było fałszywe”[759]. Gałęzowski, odpowiadając na te zarzuty, pisał do J. B. Zaleskiego: „Czepiają się jak ślepi płotu, religii i polskiego języka, dlatego żeśmy nie wzięli do Rady Jego Książęcej Mości, a do nauki religii księdza Jełowickiego i kompanii”[760]. Członek Rady Szkoły Józef Bohdan Zaleski uważał, że z czasem kierownictwo szkoły przejdzie w ręce zmartwychwstańców, „bo juści ludzie mrą, a Zakon ma nieśmiertelną trwałość”[761]. Rada, chcąc odzyskać zaufanie, zwróciła się do arcybiskupa gnieźnieńskiego i poznańskiego z prośbą o błogosławieństwo dla personelu i uczniów szkoły. Uznano bowiem, że reprezentuje on Kościół katolicki na ziemiach polskich[762]. W tym czasie podjęto decyzję, że kapelanowi szkoły trzeba przydzielić jeszcze jednego księdza do pomocy, bowiem „jedna osoba duchowna nie może podołać wszystkim obowiązkom”. W 1854 r. władze szkoły wraz z proboszczem parafii na Batignolles i katechetą szkoły przeprowadziły remont kaplicy szkolnej. Wspólnie także przygotowywano uczniów do Pierwszej Komunii Świętej[763].

Okres intensywnego rozwoju Szkoły Polskiej wiązał się z nazwiskami dyrektora Stanisława Malinowskiego (1846–1847, 1852–1890) oraz przewodniczącego Rady Szkoły dra Seweryna Gałęzowskiego (od 1852 r.). Ich zasługi to przede wszystkim niestrudzona i efektywna kwesta na rzecz szkoły, co pozwoli-

[757] „Przegląd Poznański” 1854, t. XVIII, s. 537–538.
[758] N. Gruss, *op. cit.*, s. 88–90; W. Śladkowski, *Szkolnictwo polskie*..., s. 152–153.
[759] N. Kicka, *op. cit.*, s. 489.
[760] Cyt. za J. Szczepański, *Działalność społeczna*..., s. 72–73.
[761] J. B. Zaleski do H. Kajsiewicza, Fontainebleau, 16 XI 1858 [w:] *Korespondencja Józefa Bohdana Zaleskiego*..., t. III, s. 25.
[762] BPP, akc. 2360, SzB, Posiedzenie TWN, 17 II 1853.
[763] BPP, akc. 2361, SzB, Posiedzenie Rady Szkoły, 12, 17 III i 28 XI 1853; 3 XII 1855.

ło na zakup budynku i przyległego do niego placu. Po przebudowie i adaptacji powstała placówka z 12 salami lekcyjnymi, refektarzem oraz dobrze wyposażoną biblioteką[764]. Dr Gałęzowski „zwerbował" dla szkoły grono wartościowych ludzi, m.in.: J. Klaczkę, B. Zaleskiego, K. Sienkiewicza, F. Wrotnowskiego, S. Goszczyńskiego, E. Januszkiewicza, J. i W. Ordęgów. W roku szkolnym 1857/58 i 1859/60 podjęto kolejną reformę nauczania, która polegała na rozszerzeniu programu w celu lepszego przygotowania do studiów klasycznych. Połowa uczniów uczęszczała do Liceum Bonapartego. Rok 1861/62, choć z punktu widzenia organizacyjnego spokojny, zaznaczył się wzrostem aktywności patriotycznej wśród młodzieży w związku z wydarzeniami w Królestwie Polskim. Uczniowie z IV klasy wystawili trzecią część *Dziadów*. W kościołach św. Magdaleny, św. Rocha, de l'Assomption odbyły się nabożeństwa, po których wychowankowie szkoły śpiewali chorał K. Ujejskiego *Z dymem pożarów*. Okazją do manifestacji były również pogrzeby A. J. Czartoryskiego i J. Lelewela. Młodzież i pracownicy szkolni urządzili zbiórkę pieniędzy na rzecz rannych w wojnie włoskiej z Austrią i wysłali list z wyrazami sympatii dla dążących do zjednoczenia Włochów. Pierwszy semestr w szkole zakończył się 11 stycznia 1863 r., a 23 stycznia nadeszła informacja o wybuchu powstania styczniowego. Oficjalnie władze tej instytucji edukacyjnej nie angażowały się w sprawę powstania. Jednakże uczniowie Szkoły Polskiej gromadnie podążyli w kierunku objętego insurekcją Królestwa Polskiego[765].

Emigracyjna oświata narodowa nie powstałaby i nie rozwijałaby się bez zaangażowania działaczy politycznych, którzy dbali w ten sposób o zachowanie tożsamości polskiej i kształcenie nowego pokolenia elit emigracyjnych. Były to wybitne jednostki związane z różnymi opcjami politycznymi. W opracowaniach dotyczących dziejów oświaty ich zasługi zostały zauważone. Jednakże niewiele miejsca poświęcono tam księżom, których udział w rozwoju emigracyjnej edukacji był niebagatelny. Odnosiło się to zarówno do wymiaru organizacyjnego, jak i merytorycznego polskich szkół we Francji. Wychowanie chrześcijańskie dzieci i młodzieży było jednym z najważniejszych celów w programach placówek edukacyjnych.

---

[764] W roku szkolnym 1856/57 w Szkole Polskiej było 210 uczniów – internistów. W 1860 r. w szkole uczyło się już 280 uczniów, a na konkursie na Sorbonie sześciu uczniów uzyskało wyróżnienia i nagrody. W roku szkolnym 1860/61 do placówki uczęszczało 301 uczniów, w 1861/62 – 304, 1862/63 – 301. Absolwenci mieli otwarty dostęp do uniwersytetów i szkół wyższych we Francji, zob. A. Karbowiak, *op. cit.*, s. 44–47; J. Szczepański, *Działalność społeczna...*, s. 97–106.

[765] *Szkoła Polska na Batignolles*, „Rocznik Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu" [Paryż] 1866, R. 1, s. XXVIII–XL; A. Karbowiak, *op. cit.*, s. 57–58; N. Gruss, *op. cit.*, s. 109–112, 116–118, 139–141, 146–147; D. Rederowa, *op. cit.*, s. 46–47.

Księża-emigranci dbali o rozwój Towarzystwa Naukowej Pomocy zarówno jeżeli chodzi o pomoc stypendialną dla studiującej młodzieży, jak i powstanie szkół elementarnych dla dzieci. Mieli znaczący wpływ na kilkuletnie funkcjonowanie szkół początkowych w Nancy i Orleanie. W szkołach tych pełnili rolę kierowników, kapelanów, spowiedników, wreszcie katechetów. Jako osoby wchodzące w skład personelu szkolnego dbali o poziom nauczania, bazę lokalową oraz pozyskiwanie środków finansowych na ich funkcjonowanie. Ogółem przez okres ponad trzydziestu lat przez mury polskich szkół w Nancy, Orleanie, Paryżu i na Batignolles przewinęło się ponad 20 kapłanów polskich i francuskich. Wśród nich było 12 Polaków (Dąbrowski, Niezabitowski, Maliszewski, Hube, Jełowicki, Romanowski, Borkowski, Bajkowski, Kalinowski, Korycki, Wiewiórski, Wasilewski) i ok. 8 Francuzów (Senac, Castan, Pellissier, Jaquement, Petit, Blondeau, Laurens, Bajou). Wyróżnić w tym miejscu należy o. J. P. Dąbrowskiego, który z poświęceniem kierował szkołą w Orleanie, a później Szkołą Batignolską.

Mimo szybkiego upadku w latach 30. XIX w. szkół początkowych w Nancy i Orleanie powstałe w I poł. lat 40. instytucje edukacyjne rozwijały się pomyślnie do wojny francusko-pruskiej w 1870 r. Na cele szkolne udało się pozyskać znaczne sumy na emigracji i w kraju. Przybywała liczba uczniów i personelu szkolnego, polepszyła się baza lokalowa. Znajdująca się pod wpływem demokratów Szkoła Polska na Batignolles zatrudniała polskich kapelanów, którzy poza nauczaniem religii, organizowali szkolne nabożeństwa niedzielne, świąteczne, rocznicowe i zwyczajowe. Pod wpływem organów kierujących Szkołą na Batignolles angażowano przeważnie księży o sympatiach demokratycznych, natomiast w instytucjach edukacyjnych Hotelu Lambert (Instytucie Panien Polskich, Wyższej Szkole Przygotowawczej) zatrudniano kapłanów z przeciwnych opcji politycznych. Podkreślić trzeba fakt, że pomimo to polityka miała niewielki wpływ na proces kształcenia i wychowania młodego pokolenia.

W polskich instytucjach edukacyjnych wśród kapelanów i nauczycieli religii byli nie tylko księża-emigranci. Pomimo nacisków rodziców, aby lekcje religii były prowadzone przez polskich księży w języku narodowym, zatrudniano również kapelanów francuskich. Dominowali oni w przedsięwzięciach oświatowych Hotelu Lambert. Wpływ na taki stan rzeczy miało kilka czynników. Księża-demokraci (część kapelanów polistopadowych i uciekinierów z ziem polskich po Wiośnie Ludów) niechętnie współpracowali z obozem księcia. Dystans wobec inicjatyw Hotelu Lambert zachowywali zmartwychwstańcy, którzy na dodatek mieli braki kadrowe i byli pochłonięci pracą duszpasterską w Misji Polskiej. Duchowni francuscy nauczali religii również w Szkole na Batignolles od II poł. XIX w. Kapelani i katecheci francuscy poza przekazywaniem treści religijnych przyczyniali się do doskonalenia umiejętności językowych uczniów.

2. Działalność charytatywna

2.1. Pierwsze „dzieła miłosierdzia"

Obok wielkich i szlachetnych celów, którymi żyła Wielka Emigracja, niedostatek i szarość egzystencji były jednym z głównych jej problemów. Tułacze, od początku w walce o przetrwanie, szukali ratunku w samopomocy, a także wsparcia u tych, którym się lepiej powodziło. W pierwszych latach tułactwa zbierano okazjonalne datki wśród emigrantów na pomoc dla biedniejszych. W tych spontanicznych kwestach na ziemi francuskiej spotykamy księży. Zbierano i dzielono datki w zakładach, głównie poprzez Rady Polaków, których czynnymi członkami byli polscy duchowni w Awinionie, Bourges, Besançon. Organizacje te prowadziły m.in. rozdział pieniędzy i odzieży przesyłanej przez Komitety Franko-Polskie[766]. Pomocą materialną objęto również emigrantów, którzy po nieudanej wyprawie „Hufca Świętego" znaleźli się w Szwajcarii. Starano się pomagać ponad 500 emigrantom, którzy opuścili Besançon, aby walczyć w powstaniu frankfurckim, a zostali zatrzymani w Szwajcarii. W Porrentruy, jak zaświadczał Jan Bartkowski: „Ksiądz Korycki odprawiał codziennie mszę w tamtejszym kościele. Ujęte tym pobożne niewiasty składały mu przy ołtarzu ofiary pieniężne, które ten zacny kapłan i patriota obracał na wspieranie biednych i cierpiących towarzyszów"[767]. Od kwietnia do grudnia 1833 r. dla „Szwajcarzan" zebrano we Francji 22 730 fr., chociaż potrzeby były o wiele większe. Podobnie cała emigracja zaangażowała się w niesienie pomocy Polakom, którzy przypłynęli w 1834 i 1844 r. na statkach do portów w Anglii i Francji. Dzięki ich zaangażowaniu wielu rodaków uniknęło dalszej podróży do Ameryki Północnej i pozostało w Europie[768].

W prezentacji działalności dobroczynnej polskich księży nie można zapominać o prekursorskich w tym względzie inicjatywach Bogdana Jańskiego. Dokonania i plany tego człowieka stanowiły inspirację dla zmartwychwstańców, jego „duchowych synów". Nędzę życia emigracyjnego doskonale znał Jański, który swój program odrodzenia religijnego połączył z praktyczną realizacją jednego z najważniejszych przesłanek chrześcijaństwa – miłości bliźniego. Już w pierwszych latach emigracji rozmowy Jańskiego z Adamem Mickiewiczem oraz innymi Polakami szły w kierunku ustalenia duchowej i materialnej diagnozy stanu emigracji, szukania środków zaradczych. Ideały Braci Zjednoczonych

[766] W. Rostocki, *Z badań nad strukturą*..., s. 195–196; L. Gadon, *Emigracja polska*..., t. III, s. 220.

[767] J. Bartkowski, *Wspomnienia z powstania*..., s. 189.

[768] J. Pezda, *Ludzie i pieniądze*..., s. 158–172; R. Żurawski vel Grajewski, *Ucieczka Polaków z rosyjskiego okrętu „Irtysz" w brytyjskim porcie Portsmouth w 1844 r.*, „Acta Universitatis Lodziensis" 2000, Folia Historica, z. 69, s. 59–71.

oprócz aktywnej formacji religijnej zakładały pomoc najbiedniejszym rodakom. W 1835 r. Jański utworzył kolejną wspólnotę Bractwo Służby Narodowej. Jego statut wyraźnie formułował cele działań charytatywnych. Czytamy tam m.in.: „Zwołać chcących działania publicznego, jawnego i zaproponować im, żeby przed przystąpieniem do apostolstwa, zdziałać w emigracji uczynki miłosierne i najwięcej chrześcijańskie:

1) dla tych, co zdesperowawszy odbierają sobie życie – domy przytułku duchowego, domy pokuty [...]
2) dla słabych, nędznych – bractwa miłosierdzia, gospody po wszystkich punktach większych: Tuluza, Montpellier, Bordeaux"[769].

W koncepcji powstania nowej kongregacji dużą rolę miały pełnić tzw. służby parafialne organizowane w strukturach administracyjnych Kościoła katolickiego na sposób dawnych cechów. Ich zadaniem było tworzenie banków bezprocentowych pożyczek, a także dążenie do zminimalizowania wyzysku, ciemnoty i nędzy[770]. W służbach charytatywnych przewidziane były nie tylko grupy świeckich służących przy szpitalach, ale także opiekunowie chorych w domach. W tych planach było także miejsce dla tzw. Schronisk Dobrego Pasterza, w celu ratowania dziewcząt od prostytucji, od samobójstw i skrajnej nędzy. Jański, spotykając rodaków we Francji, w pierwszym rzędzie zwracał uwagę na ich potrzeby materialne, oferując wszechstronną pomoc, począwszy od pisania podań i listów do władz, poprzez pośrednictwo w znalezieniu pracy, mieszkania, a kończąc na doraźnej pomocy w postaci kawałka chleba czy odzieży[771]. W działaniach charytatywnych Jański znalazł naśladowców wśród kapelanów, np. o. F. Topolskiego, o którym poeta J. B. Zaleski pisał: „Nigdy nie zapomniał o stanie swoim zakonnym. Sam ubogi, żywił się lada czym, a ostatni grosz i nawet odzienie, obuwie oddawał pierwszemu żebrakowi, którego w drodze napotkał"[772]. W „Domkach" katolickich utworzonych przez Jańskiego w latach 1836–1839 udzielano wszechstronnej pomocy: „często przyjmowało się takich, których interes był bardzo w złym stanie i interesa te załatwiło się. Miało się między sobą takich, którzy nie mieli żadnego dochodu, a praca dla nich do znalezienia nie była łatwą. Różnym różnie dawało się pomoc"[773]. W lutym i marcu 1837 r., kiedy emigranci polscy masowo chorowali w Paryżu, B. Jański polecił

[769] Cyt. za: W. Kwiatkowski, *Historia Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego na stuletnią rocznicę jego założenia 1842–1942*, Albano 1942, s. 486.

[770] Więcej na temat społecznych poglądów Jańskiego zob. B. Micewski, *Bogdan Jański a palące problemy społeczne epoki*, „Znak" 1972, nr 214, s. 512–521.

[771] J. Kuzicki, *Nieznane inicjatywy charytatywne uczestników Wielkiej Emigracji we Francji*, „Limes. Studia i materiały z dziejów Europy Środkowo-Wschodniej", nr 1/2008, s. 159–161.

[772] *Mowa na pogrzebie księdza Floriana Topolskiego w Montmorency 28 VIII 1844* [w:] *Korespondencja Józefa Bohdana Zaleskiego...*, t. I, s. 287–288.

[773] BPAU, rkps 1835, k. 17, B. Jański do W. Wielogłowskiego, 3 VII 1839.

współbraciom, aby pospieszyli z pomocą biedakom, finansując w większym zakresie TDDP. W tym czasie „apostoł Wielkiej Emigracji" wysunął projekt założenia szpitala emigracyjnego przy „Domku" przy Notre-Dame-des-Champs 11. Kilku mieszkańców „Domku" studiowało medycynę, a z prowincji dochodziły wiadomości o nawróceniu się dra H. Terleckiego, który miał się zająć leczeniem tułaczy. Pomagać mieli mu dwaj studenci medycyny – Wiktor Sidorowicz i Ignacy Szulc. Z Montpellier zgłosił się też lekarz Wincenty Onufry Piegłowski. Świecki apostoł nie otrzymał jednak od TDDP funduszy na otwarcie „Domu Zdrowia" dla tułaczy. W 1837 r. Jański planował założenie na francuskiej prowincji Domu Edukacji Duchowej, który stanowiłby przytułek dla emigrantów. W tym czasie omawiał również z H. Bertrand-Thayerem sprawy utworzenia Domu Dobrego Pasterza dla zagubionych dziewcząt. Miały one wspólnie mieszkać i utrzymywać się z krawiectwa, introligatorstwa itp. Jednakże niesłowność dobrodziejów i brak środków odwlekły w czasie realizację tych pomysłów[774]. Wizja „apostoła Wielkiej Emigracji" zaangażowania świeckich w dzieła miłosierdzia w Kościele i wśród rodaków była w ówczesnych czasach śmiałą koncepcją, kreśloną z wielkim rozmachem i znacznie wybiegającą w przyszłość. W środowisku skupionym wokół Jańskiego utworzyła się z czasem grupa wybitnych księży i sympatyków, którzy zaangażowali się w działalność charytatywną. Większość z tych osób była związana z emigracyjnymi instytucjami, przede wszystkim z TDDP, które w swej strukturze i działalności nawiązywało do typowego modelu dziewiętnastowiecznej filantropii. Niektórzy brali udział w pracach Komisji Funduszów Emigracji Polskiej[775].

2.2. Komisja Funduszów Emigracji Polskiej

Jedną z pierwszych organizacji pomocowych była Komisja Funduszów Emigracji Polskiej (dalej: KFEP) powołana 25 marca 1834 r., tuż przed rozwiązaniem Komitetu Narodowego Emigracji Polskiej gen. J. Dwernickiego. Pierwszymi członkami Komisji byli gen. Franciszek Sznajde, Józef Tomaszewski i Józef Bohdan Zaleski. Tułacze zgodnie z uchwalonym tzw. podatkiem braterskim dobrowolnie co miesiąc wpłacali do kasy Komisji określoną sumę pieniędzy, zależną od wysokości otrzymywanego zasiłku. Uzyskane tą drogą środki finansowe przeznaczano na wypłacanie stałych zapomóg emigrantom znajdującym się w trudnym położeniu. KFEP przetrwała wiele lat, choć oficjalnie została rozwiązana 8 lipca 1836 r., co było związane z wypędzeniem przez rząd francuski większości jej członków z Paryża. Mimo to w lipcu 1836 r. tzw. podatek braterski był zbierany zarówno przez Komisję Funduszów Emigracji Polskiej,

[774] B. Micewski, *Bogdan Jański*..., s. 286, 304–305, 325.
[775] J. Kuzicki, *Nieznane inicjatywy*..., s. 162–164.

jak i Centralizację TDP. Ta ostatnia ostro protestowała przeciwko Komisji Funduszów, ponieważ sama chciała przejąć jej kompetencje i dochody. Spowodowało to podział w KFEP; odtąd miały działać dwa oddzielne fundusze. W październiku 1841 r. odbyły się wybory nowych władz. Pomimo braku współpracy między KFEP a TDP udało się zebrać duże sumy pieniędzy. Poza tzw. podatkiem braterskim dochód KFEP pochodził m.in. z handlu książkami, darowanymi przez autorów i czytelników. Innym sposobem pozyskania funduszy była sprzedaż wydawnictwa *Polska malownicza*, które decyzją akcjonariuszy 27 stycznia 1836 r. zostało przekazane na rzecz KFEP. Do 1841 r. dochód KFEP wynosił razem 92 026 fr. 43 cen., z czego: 69 415 fr. pochodziło z podatku braterskiego, 4862 fr. 72 cen. ze sprzedaży *Polski malowniczej*, 8601 fr. 61 cen. z dobrowolnych datków i 9146 fr. 12 cen. ze składek przeznaczonych na konkretne cele, np. wsparcie Polaków w Szwajcarii i Anglii. Do końca 1841 r. Komisja wydała 75 532 fr. 22 cen. na rzecz najbardziej potrzebujących, chorych, pozbawionych żołdu[776].

Z drukowanych sprawozdań KFEP wynika, że księża-emigranci aktywnie płacili podatek braterski. W ciągu 28 lat (1834–1862) księża złożyli do kasy Komisji Funduszu ok. 1174,40 fr. W ciągu tego okresu podatek braterski do kasy KFEP wniosło 38 księży (zob. tabela 12). Największe sumy ofiarowali kapelani z emigracji polistopadowej i zmartwychwstańcy: F. A. Korycki (127,50 fr.), M. T. Romanowski (117,25 fr.), T. Kowalski (100,50 fr.), J. Stankiewicz (100 fr.), J. Borkowski (93,95 fr.), H. Kajsiewicz (64 fr.); J. Juszkiewicz (52,40 fr.), H. Terlecki (52,50 fr.), A. Jełowicki (przed wstąpieniem do zmartwychwstańców 45 fr.), K. Dłuski i E. Duński po ok. 40 fr., J. P. Dąbrowski (ok. 28,50 fr.). Pozostali wpłacali zazwyczaj niewielkie pieniądze, ale z uwagi na złą sytuację materialną księży należy docenić ich gest. Majętni wówczas T. Kowalski, znany okulista, wpłacił ponad 100 fr., zaś A. Jełowicki, posiadający dochód z majątku ziemskiego na Wołyniu, ówczesny kleryk seminarium wersalskiego, przekazał 45 fr. Poza nimi prawie 100 fr. podatku braterskiego wnieśli zmartwychwstańcy, którzy później włączyli się w życie społeczne wychodźstwa. Większość duchownych płacących podatek braterski była zwolennikami obozu demokratycznego (np. Borkowski, Korycki, Dąbrowski). Jednakże wśród nich znaleźli się także księża związani z obozem księcia Czartoryskiego (np. S. Skórzyński, I. Trepka) czy też chcący zachować niezależność zmartwychwstańcy. Niezależnie od sympatii politycznych nie negowano sensu istnienia podatku (zob. tabela 12). Poza tzw. podatkiem braterskim księża składali do KFEP pieniądze na doraźne cele, np. pomoc studiującym czy też emigrantom, którzy na skutek wydarzeń politycznych znaleźli się w opłakanym stanie materialnym.

[776] *Sprawozdanie kwartalne Komisji Funduszów Emigracji Polskiej od dnia 1-go stycznia do ostatniego marca 1838*, Paryż 1838, s. 6; J. Pezda, *Ludzie i pieniądze*..., s. 173–174.

Duchowni należeli do władz organizacji. W 1838 r. opuścił Paryż i zrezygnował z prac w KFEP gen. F. Sznajde. Jego miejsce zajął ks. F. A. Korycki. Na posiedzeniu 15 czerwca 1838 r. wyznaczono komisję, która miała zająć się rozpowszechnianiem wydawnictwa *Polska malownicza* i rozliczeniem z jego sprzedaży. W jej skład poza K. B. Dobrowolskim, K. Parczewskim, J. O. Szanieckim wszedł także ks. Korycki[777]. Poza tym ks. F. A. Korycki wspólnie z innymi członkami Komisji zajmował się rozdziałem środków. W 1838 r. udzielono pomocy finansowej 49 emigrantom na sumę 812 fr., zakupiono także odzież za 100 fr. dla emigrantów z Portsmouth w Anglii[778]. Większą składkę na zakup ubrań emigrantom w Anglii przeprowadzono latem tego roku, zebrano wówczas we Francji 1719 fr. W te akcje pomocowe aktywnie włączyli się inni duchowni, którzy przekazali łącznie ok. 20 fr. I tak, z zakładu Agen o. L. Jasiński (4,5 fr.), z Bordeaux ks. A. Burnejko (1 fr.), z Cahors ks. J. Stankiewicz (2 fr.), z Clermont-Ferrand ks. Sadowski (1 fr.), z Poitiers kleryk J. Mizerkiewicz (1 fr.), ks. Trepka (2 fr.). Księża z Paryża: Juszkiewicz, Korycki, Miesiączek, Skórzyński wpłacili ok. 10 fr.[779] Jak wynika z dokumentów, ks. Korycki wspólnie z Komisją próbowali zaradzić niedostatkom wynikającym ze stale malejących składek. Powodem tego był z jednej strony stopniowo zmniejszający się żołd, z drugiej trudności w znalezieniu stałego zatrudnienia. Chcieli oni usprawnić system ściągania podatku braterskiego[780]. Ks. Korycki działał w KFEP do 1842 r., kiedy z powodu własnych problemów zdrowotnych opuścił na pewien czas Paryż[781]. W okresie Wiosny Ludów we władzach Komisji spotykamy innego kapłana, a mianowicie J. P. Dąbrowskiego, który na przełomie XIX w. przewodniczył jej pracom[782].

Były też inne formy współpracy duchownych z KFEP. W 1839 r. ks. B. Miesiączek poświęcił na cmentarzu Montmartre pomnik zmarłego gen. Antoniego Wronieckiego. Został on ufundowany z kwesty KFEP, w której uczestniczyli m.in. księża T. Kowalski z Bourges i T. Praniewicz z Paryża[783]. Ks. Kajsiewicz starał się w KFEP o zapomogę dla Turkuta, byłego oficera 3 p.uł. mieszkającego w Tuluzie. Pracował tam jako kapelusznik i z powodu kłopotów zdrowotnych

---

[777] „Demokrata Polski" 1837/38, t. I, s. 156; J. Pezda, *Ludzie i pieniądze*..., s. 174.

[778] *Sprawozdanie ćwierćroczne Komisji Funduszów Emigracji Polskiej od dnia 1-go kwietnia do ostatniego czerwca 1838*, Paryż 1838, s. 14.

[779] *Lista imienna osób, które złożyły składkę na odzież dla braci żołnierzy w Anglii od 1-go maja do ostatniego września 1838, porządkiem abecadłowym podług gmin i zakładów ułożona* [w:] *Sprawozdanie ćwierćroczne Komisji Funduszów Emigracji Polskiej od dnia 1-go lipca do ostatniego września 1838*, Paryż 1838, s. 36–41.

[780] *Komisja Funduszów Emigracji Polskiej do Ogółu tejże Emigracji*, Paryż, 3 III 1838, s. 1–4.

[781] MAM, rkps 1057, F. A. Korycki do A. Smolikowskiego, 12 II 1842.

[782] BCZ, Druki ulotne, sygn. 92107 III, [Inc.: „Komisja Funduszów Emigracji Polskiej przy wyczerpaniu zasobów skutkiem ostatnich wypadków (...)"], Paryż 1849.

[783] *Zdanie sprawy uczynionych składek na uczczenie pamiątki zmarłego jenerała Wronieckiego*, Paryż 1839, s. 1–4.

Tabela 12. Sumy (we frankach) tzw. podatku braterskiego, które złożyli duchowni do Komisji Funduszów Emigracji Polskiej w latach 1834–1862*

Lp.	Lata / Nazwisko imię	1834	1835	1836	1837	1838	1839	1840	1841	1842	1843	1844	1845	1846	1852–1855	1856	1857	1858	1859–1862	Razem
	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
1.	Aleksandrowicz Kalikst	–	–	–	0,50	–	0,40	2	–	–	–	–	8	–	–	–	–	–	–	10,90
2.	Bajkowski Wiktor	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	2,5	–	–	–	–	–	2,50
3.	Borkowski Jerzy	–	–	–	–	–	6	12,5	10,7	12,5	11,25	12	12	12	3	2	–	–	–	93,95
4.	Brzeziński Stanisław Poncjan	–	–	–	–	–	–	–	10	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	10
5.	Dąbrowski Jan Paweł	–	–	–	–	4,5	1	–	–	–	2,5	6,5	9,50	4,50	–	–	–	–	–	28,50
6.	Dłuski Kacper	–	4,5	1	–	–	1	–	–	–	5,80	5	8,50	5,50	8	–	–	–	–	39,30
7.	Duński Edward	–	–	–	–	–	–	–	–	–		0,70	–	30	8	2,5	–	–	–	41,20
8.	Głodynowski Jerzy Franciszek	–	–	–	–	–	–	–	–	1,75		1,5	–	–	–	–	–	–	–	3,25
9.	Harczyński Franciszek Salezy	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	2	4,50	4	6	–	1	–	–	17,50
10.	Forsiewicz Władysław	–	–	–	–	–	–	–	–	–	6	7	–	–	–	–	–	–	–	13
11.	Jełowicki Aleksander	–	–	–	–	–	–	–	30	15	–	–	–	–	–	–	–	–	–	45
12.	Juszkiewicz Jan	–	–	–	–	–	–	4,75	11,2	–	11,45	9,50	10,50	5	–	–	–	–	–	52,40

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
13.	Kajsiewicz Hieronim	–	–	–	–	–	–	–	–	–	14	22,5	27,5	–	–	–	–	–	–	64
14.	Kalinowski Chryzolog	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	6	0,50	–	–	–	–	–	6,50
15.	Kamocki Marian	–	–	–	–	1,20	–	–	4,50	–	2,5	–	–	–	–	–	–	–	–	8,20
16.	Korycki Franciszek Awertyn	–	–	2	–	9	13,5	22,5	17,5	8	–	6	21	28	–	–	–	–	–	127,50
17.	Kowalski Tomasz	–	–	–	–	–	3,50	–	3,50	–	8	12,5	15	18	20	20	–	–	–	100,50
18.	Kuiłowski Julian	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	8,5	–	–	–	8,50
19.	Kurowski Franciszek	–	–	–	–	3	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	3
20.	Łukaszewicz Tadeusz	–	–	–	–	–	–	–	–	–	3	3,5	5	6	1	–	–	–	–	18,50
21.	Mędrzecki Józef	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	12	12	24
22.	Michajłowicz Jan Nepomucen	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	6	6	9	3	–	24
23.	Miesiączek Bazyli	–	–	–	–	–	5	1	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	6
24.	Mizerkiewicz Józef	–	–	–	–	1,75	1	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	2,75
25.	Niewiadomski Józef	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	3	7	12		10	32
26.	Petrellewicz Dominik	0,64	–	–	–	7,50	3	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	11,14
27.	Puchalski Tomasz	–	–	–	–	–	–	2,50	0,50	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	3

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
28.	Romanowski Mikołaj Trankwilin	–	–	–	–	–	–	–	–	–	11,75	11	11	12	28,50	9	10	12	12	117,25
29.	Różański Feliks	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	5	–	–	–	–	5
30.	Sadowski Michał	–	–	–	–	–	–	–	–	1	–	–	–	4	1	1	–	–	–	7
31.	Skórzyński Szymon	–	–	5,5	–	–	6	0,50	3	0,50	–	–	0,50	6	–	–	–	–	–	22
32.	Stankiewicz Józef	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	37	12	10	9	32	100
33.	Studziński Karol Kamil	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	2	–	–	–	–	–	2
34.	Terlecki Hipolit	–	–	–	–	–	–	–	–	–		22,5	–	30	–	–	–	–	–	52,50
35.	Trepka Ignacy	–	–	–	–	–	–	–	–	–	1,20	6,5	4	3,50	–	–	–	–	–	15,20
36.	Wiewórski Józef Pacyfik	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	4	3	6	10	12	12	47
37.	Winiarski													5						5
38	Ziółkowski Piotr	–	–	–	2	2	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	4
	Razem	0,64	4,5	8,5	2,5	28,95	40,40	45,75	90,90	38,75	77,45	128,7	143	182,5	129,5	74	52	48	78	1174,4

*brakuje sprawozdań z lat 1847–1851

Źródło: BPP, Druki ulotne 49, Komisja Funduszów Emigracji Polskiej; BCZ, Druki ulotne; BUW, Zbiory druków ulotnych z kolekcji R. Bieleckiego. Wykorzystano następujące druki: *Wykaz dochodu Komisji Funduszów Emigracji Polskiej sporządzony w dniu 28 czerwca 1834 służący razem za kwit dla datkujących,* Paryż 1834, s. 4; *Wykaz dochodu Komisji Funduszów Emigracji Polskiej sporządzony 1835,* Paryż 1835, s. 8; *Wykaz składek z Zakładu Paryskiego we wrześniu 1836 r. służący za kwit datkującym* [w:] *KFEP do Ogółu tejże Emigracji,* nr 34, R. III, s. 4; *Sprawozdanie kwartalne KFEP od 1 kwietnia do 30 czerwca 1837* [w:] *KFEP do Ogółu tejże Emigracji,* nr 41, R. IV, s. 4–6; *Sprawozdanie kwartalne KFEP od 1 stycznia do ostatniego marca 1838,* s. 1–6; *Sprawozdanie kwartalne KFEP od 1 kwietnia do ostatniego czerwca 1838,* s. 21–25; *Sprawozdanie kwartalne KFEP od 1 lipca do ostatniego września 1838,* s. 31–36, 41–46; *Lista imienna wnoszących podatek braterski jako też ofiary do kasy KFEP*

w roku 1839 ułożone alfabetycznie zakładami, passim; *Lista imienna datkujących do KFEP od 1-go stycznia do ostatniego grudnia 1840* [w:] *Sprawozdanie ćwierćroczne KFEP od 1 października 1840 do 1 stycznia 1841,* Paryż 1841, s. 31–36; *Lista imienna KFEP od 1-go stycznia do ostatniego grudnia 1841 alfabetycznie zakładami ułożone,* Paryż 1842, s. 50–54; *Sprawozdanie sześciomiesięczne KFEP zawierające wpływy i wydatki od 1 stycznia do 1 lipca 1842,* Paryż 1842, s. 34–40; *Sprawozdanie sześciomiesięczne KFEP zawierające wpływy i wydatki od 1 lipca 1842 do 1 stycznia 1843,* Paryż 1843, s. 55–59; *Wpływy pieniężne do kasy Komisji Funduszów od 1 stycznia do 1 lipca 1843* [w:] *Sprawozdanie sześciomiesięczne KFEP zawierające wpływy i wydatki od 1 stycznia do 1 lipca 1843, Rok X,* Paryż 1843, s. 66; *Wpływy pieniężne do kasy Komisji Funduszów od 1 lipca 1843 do 1 stycznia 1844 roku* [w:] *Sprawozdanie sześciomiesięczne KFEP zawierające wpływy i wydatki od 1 lipca 1843 do 1 stycznia 1844, Rok X,* Paryż 1844, s. 5; *Wpływy pieniężne do kasy Komisji Funduszów od 1 lipca 1844 do 1 stycznia 1845* [w:] *Sprawozdanie sześciomiesięczne KFEP zawierające wpływy i wydatki od 1 lipca 1844 do 1 stycznia 1845,* Paryż 1845, s. 80–81; *Lista imienna wnoszących podatek braterski jako też ofiary do kasy KFEP zebranie przychodu z całego roku 1844* [w:] *Sprawozdanie sześciomiesięczne KFEP zawierające wpływy i wydatki od 1 lipca 1844 do 1 stycznia 1845,* Paryż 1845, s. 82–83; *Lista imienna wnoszących podatek braterski jako też ofiary do KFEP zebranie przychodu z całego roku 1845* [w:] *Sprawozdanie sześciomiesięczne KFEP zawierające wpływy i wydatki od 1 lipca 1845 do 1 stycznia 1846,* Paryż 1846, s. 92–94; *Lista imienna datkujących do KFEP w roku 1846,* Paryż 1847, s. 98–101; *Lista imienna wnoszących podatek braterski do kasy Komisji Funduszów Emigracji Polskiej od 1 stycznia 1852 roku do 31 grudnia 1855 roku* [w:] *Sprawozdanie roczne Komisji Funduszów Emigracji Polskiej zawierające wpływy i wydatki od 1 stycznia 1855 do 1 stycznia 1856,* Paryż 1856, s. 127–128; *Lista imienna wnoszących podatek braterski do kasy Komisji Funduszów Emigracji Polskiej od 1 stycznia 1856 roku do 1 stycznia 1857 roku* [w:] *Sprawozdanie roczne Komisji Funduszów Emigracji Polskiej zawierające wpływy i wydatki od 1 stycznia 1856 do 1 stycznia 1857,* Paryż 1857, s. 131–133; *Lista imienna wnoszących podatek braterski, jako też ofiary do kasy Komisji Funduszów Emigracji Polskiej od 1 stycznia 1857 roku do 1 stycznia 1858 roku* [w:] *Sprawozdanie roczne Komisji Funduszów Emigracji Polskiej zawierające wpływy i wydatki od 1 stycznia 1857 do 1 stycznia 1858,* Paryż 1858, s. 135; *Lista imienna wnoszących podatek braterski do kasy Komisji Funduszów Emigracji Polskiej od 1 stycznia 1858 roku do 1 stycznia 1859 roku* [w:] *Sprawozdanie roczne Komisji Funduszów Emigracji Polskiej zawierające wpływy i wydatki od 1 stycznia 1858 do 1 stycznia 1859,* Paryż 1859, s. 139–141; *Lista imienna wnoszących podatek braterski do kasy Komisji Funduszów Emigracji Polskiej od 1 stycznia 1859 roku do 1 stycznia 1862 roku* [w:] *Sprawozdanie roczne Komisji Funduszów Emigracji Polskiej z przeciągu czasu trzechletniego to jest od 1 stycznia 1859 do 1 stycznia 1862,* Paryż 1862, s. 3–4.

wybierał się „do wód". Nie miał jednak funduszy na podróż[784]. Za pośrednictwem ks. Duńskiego i W. Wielogłowskiego KFEP przyznała w 1845 r. zasiłek kapitanowi Grochowskiemu[785]. Duchowni byli również uczestnikami składek, które Komisja przekazywała Francuzom dotkniętym klęskami elementarnymi. We wrześniu 1845 r. mieszkańcy doliny Malaunay i Monville oraz miasta Rouen zostali dotknięci huraganem, który wywołał znaczne spustoszenia. Wówczas przekazano ze strony KFEP ponad 120 fr. W 1846 r. wylała Loara i na rzecz powodzian wysłano ponad 200 fr. Drobne sumy na ten cel przeznaczyli m.in. księża: J. Borkowski, T. Kowalski, M. T. Romanowski, S. Skórzyński i H. Terlecki[786].

W końcu 1849 r. cofnięto Polakom wypłacane od kilkunastu lat comiesięczne zasiłki. Wielu starców i chorych znalazło się w skrajnej nędzy. Wprawdzie w następnym roku część emigrantów odzyskała subsydia, ale przy ich rozdziale pomijano nowych wygnańców – uczestników Wiosny Ludów. Byli to w większości młodzi ludzie nieznający języka i miejscowych stosunków. Wśród nowo przybyłych tułaczy z kraju zawiązał się jeszcze w czerwcu 1849 r. Komitet Nowej Emigracji (zwany również Radą Gospodarczą Braterskich Posług), który działał jako organizacja charytatywna do wiosny 1851 r. W Paryżu przebywało wówczas ok. 150 nowych emigrantów pozbawionych subsydiów rządowych, którzy mieszkali w nędzy w dwu wynajętych lokalach przy ulicy des Ursulines. Żyli głównie ze składek współemigrantów. Drugie tyle emigrantów wegetowało na prowincji, utrzymując się z dobroczynności Francuzów. W skład Komitetu pomocy emigrantom wchodził ks. M. Czechowski oraz Jan Kozłowski, Ludwik Przybylski, Edward Lewkowicz, Karol Podwysocki. Ks. Czechowski pełnił obowiązki kasjera[787]. W akcję pomocy dla nowych emigrantów włączyła się KFEP, która zebrała kilka tysięcy franków. Ponad 150 fr. wpłacili do wspólnej kasy polscy duchowni: J. W. Bajkowski (1 fr.), J. Borkowski (24 fr.), M. Czechowski (5 fr.) J. P. Dąbrowski (6,5 fr.), K. Dłuski (16 fr.), S. Harczyński (1,5 fr.), Ch. Kalinowski (5 fr.), F. A. Korycki (25 fr.), T. Kowalski (33,35 fr.), T. Łukaszewicz (5 fr.), M. T. Romanowski (24 fr.), J. Stankiewicz (3,34 fr.). Wśród ofiarodawców znaleźli się także księża, którzy należeli do grona nowych tułaczy, np. ks. S. Bralewski (1 fr.) i J. P. Wiewiórski (2 fr.). Dar 45-frankowy dla biednych Polaków przekazali zmartwychwstańcy. Za ich pośrednictwem

[784] MAM, rkps 1060, H. Kajsiewicz do KFEP, Paryż, 24 VI 1843.

[785] BPAU, rkps 1831, A. Starzyński do W. Wielogłowskiego, Paryż, 10 I 1845.

[786] *Sprawozdanie sześciomiesięczne KFEP zawierające wpływy i wydatki od 1 lipca 1845 do 1 stycznia 1846*, Paryż 1846, s. 94; *Lista imienna rodaków, co złożyli ofiarę do KFEP dla mieszkańców uszkodzonych wylewem Loary* [w:] *Sprawozdanie roczne KFEP czyli instytucji wzajemnego wsparcia braterskiego, wykazującej wpływy i wydatki od 1 stycznia do ostatniego grudnia 1846 roku*, Paryż 1847, s. 100.

[787] H. Grajewski, *Komitet Emigracji Polskiej z 1848 roku. Nieznana karta z dziejów Wielkiej Emigracji*, Łódź 1960, *passim*; S. Kalembka, *Wielka Emigracja*..., s. 319.

niebagatelną sumę 500 fr. ofiarował anonimowy darczyńca z kraju. W lipcu 1849 r. ks. M. Czechowski został wydalony z Francji, a obowiązki kasjera przyjął K. Podwysocki[788].

Pomoc dla nowych emigrantów i trudna sytuacja ekonomiczna tułactwa zmusiła władze KFEP do zawieszenia działalności, o czym informowano w specjalnej odezwie z 16 grudnia 1849 r. Pod dokumentem widnieją podpisy m.in. o. J. P. Dąbrowskiego i sekretarza A. Smolikowskiego[789]. Pomimo ogólnej biedy i niedostatków KFEP (w tym polscy duchowni) włączyli się w pomoc dla mieszkańców Krakowa dotkniętych pożarem w 1850 r.[790] Przerwa w wypłacie zasiłków trwała dwa lata, wznowienie działalności KFEP miało miejsce w 1852 r. W latach 50. XIX w., po przerwie, nie osłabła ofiarność dobroczynna duchowieństwa. W 1857 r. księża polscy przekazali ponad 50 fr. do kasy KFEP. Jednakże w porównaniu z wcześniejszym okresem malały datki od kapelanów polistopadowych. Rodaków wspomagali wówczas księża, którzy do Francji przybyli na przełomie lat 40. i 50. XIX w. Wśród nowych ofiarodawców są nazwiska ks. J. N. Michajłowicza (24 fr.), J. Mędrzeckiego (24 fr.), J. Niewiadomskiego (32 fr.) czy J. P. Wiewiórskiego (47 fr.). Na przełomie lat 50. i 60. XIX w. uaktywnili się kapelani polistopadowi, ponad 200 fr. ofiarowali księża Romanowski i Stankiewicz[791]. W archiwum KFEP nie zachowały się informacje, do kogo trafiały zasiłki, stąd trudno ustalić nazwiska polskich duchownych korzystających z tego rodzaju pomocy materialnej. Komisja Funduszów Emigracji Pol-

[788] *Liste alphabétique des donateurs de la commission en 1848 et 1849* [w:] *Compte rendu des recettes et des dépenses de la commission de secours fraternels de l'émigration polonaise, du 1-er janvier 1848 au 31 décembre 1849*, Paris 1850, p. 114–115; *Sprawozdanie miesięczne Rady Gospodarczej Braterskich Posług od 1 lipca do 1 sierpnia 1849*, Paryż 1849, s. 1–3; *Sprawozdanie miesięczne Rady Gospodarczej Braterskich Posług od 1 sierpnia do 1 września 1849*, Paryż 1849, s. 2–4.

[789] BCZ, Druki ulotne, sygn. 92107 III, [Inc.: „Komisja Funduszów Emigracji Polskiej przy wyczerpaniu zasobów skutkiem ostatnich wypadków (...)"], Paryż 1849, s. 1.

[790] BCZ, Druki ulotne, sygn. 92108 III, [Inc.: „Szanowni Rodacy, ogromne nieszczęscie, które uderzyło Kraków..."], Paryż 1850, s. 1.

[791] *Lista imienna wnoszących podatek braterski do kasy Komisji Funduszów Emigracji Polskiej od 1 stycznia 1856 roku do 1 stycznia 1857 roku* [w:] *Sprawozdanie roczne Komisji Funduszów Emigracji Polskiej zawierające wpływy i wydatki od 1 stycznia 1856 do 1 stycznia 1857*, Paryż 1857, s. 131–133; *Lista imienna wnoszących podatek braterski, jako też ofiary do kasy Komisji Funduszów Emigracji Polskiej od 1 stycznia 1857 roku do 1 stycznia 1858 roku* [w:] *Sprawozdanie roczne Komisji Funduszów Emigracji Polskiej zawierające wpływy i wydatki od 1 stycznia 1857 do 1 stycznia 1858*, Paryż 1858, s. 135; *Lista imienna wnoszących podatek braterski do kasy Komisji Funduszów Emigracji Polskiej od 1 stycznia 1858 roku do 1 stycznia 1859 roku* [w:] *Sprawozdanie roczne Komisji Funduszów Emigracji Polskiej zawierające wpływy i wydatki od 1 stycznia 1858 do 1 stycznia 1859*, Paryż 1859, s. 139–141; *Lista imienna wnoszących podatek braterski do kasy Komisji Funduszów Emigracji Polskiej od 1 stycznia 1859 roku do 1 stycznia 1862 roku* [w:] *Sprawozdanie roczne Komisji Funduszów Emigracji Polskiej z przeciągu czasu trzechletniego to jest od 1 stycznia 1859 do 1 stycznia 1862*, Paryż 1862, s. 3–4.

skiej zebrała w latach 1836–1866 około 310 tys. fr. (do 1 stycznia 1862 r. rozdała 304 497 fr.). Sumy wydawane przez Komisję nie były wysokie, dochodziły przeciętnie do ponad 10 000 fr. rocznie. Instytucja KFEP upadła dopiero po wojnie francusko-pruskiej[792].

2.3. Towarzystwo Dobroczynności Dam Polskich

W pracach poświęconych dziejom Wielkiej Emigracji zwraca się przede wszystkim uwagę na instytucje charytatywne związane z Hotelem Lambert, jak: Towarzystwo Dobroczynności Dam Polskich i Zakład św. Kazimierza. Pierwsza z nich została założona 12 marca 1834 r. pod przewodnictwem Anny Czartoryskiej z Sapiehów w Paryżu. Wiceprzewodniczącą była Maria z Czartoryskich Wirtemberska, a sekretarką Klementyna z Tańskich Hoffmanowa. Członkiniami były damy z kręgów arystokratycznych, a funkcje wykonawcze pełnili urzędnicy księcia Czartoryskiego. Członkowie TDDP dzielili się na kilka kategorii. Pierwszą z nich stanowiły siostry, czyli Polki przebywające na emigracji i pragnące poświęcić się działalności dobroczynnej, m.in. Karolina z Potockich Nakwaska, Celina z Szymanowskich Mickiewiczowa, Łucja Rautenstrauchowa, Tekla Wołowska, księżna Ogińska, hrabina Maria z Brzostowskich Platerowa, Łuszczewska i Benigna z Wojszyków Małachowska. Druga grupa to opiekunki zwane też patronkami, czyli Polki czasowo przebywające we Francji oraz cudzoziemki, wśród których przeważały arystokratki francuskie i angielskie, np. księżna Decazes, markiza Montalembert, księżna Rausan, hrabina Rothschild. Damy francuskie przyciągały do organizacji również duchowieństwo paryskich parafii. W 1834 r. dzięki opiekunce TDDP pani de Bradi został zaproszony na honorowego członka Towarzystwa proboszcz parafii Saint-Philippe-du-Roule, na terenie której mieszkało wielu Polaków. Trzecią grupę stanowili dystrybutorzy, przeważnie mężczyźni, którzy zbierali składki, przekazywali środki pieniężne i materialne oraz rekomendowali osoby potrzebujące pomocy. Wśród dystrybutorów spotykamy m.in. Antoniego Wołłowicza, Andrzeja Plichtę, Ludwika Bystrzanowskiego, Franciszka Szemiotha, Hipolita Błotnickiego[793]. Grono dystrybutorów zasilali od początku księża: S. Skórzyński, J. P. Dąbrowski, T. Praniewicz, A. Jełowicki, M. Kamocki. Do czwartej grupy należeli korespondenci TDDP, którzy byli przedstawicielami organizacji poza stolicą. Również zbierali dary, fundusze i brali udział w dystrybucji środków materialnych. Korespondentami TDDP byli kapelani polistopadowi: K. Dłuski, I. Trepka, J. Skirmunt, M. Sadowski. Później do tego grona dołączyli zmartwychwstańcy: K. Kaczanowski, H. Ter-

[792] D. Rederowa, *op. cit.*, s. 50.

[793] *Premier compte rendu de l'Association de Bienfaisance des Dames Polonaises à Paris*, Paris 1835, p. 3–15; J. Pezda, *Ludzie i pieniądze...*, s. 173–178.

lecki, J. Hube, E. Duński i inni. Towarzystwo Dobroczynności Dam Polskich zdobywało środki pieniężne na drodze publicznych loterii oraz dzięki darowiznom z emigracji i kraju. Na kierunek działań Towarzystwa przemożny wpływ miała jego założycielka. Organizowane przez Annę Czartoryską liczne koncerty, przedstawienia operowe oraz dobroczynne „wenty" cieszyły się niezwykłą popularnością wśród paryskiego towarzystwa. Polskie arystokratki zajmowały się chorymi, wdowami, sierotami, starcami i kalekami. Pomagały w znalezieniu odpowiedniego zajęcia Polakom pozbawionym żołdu i środków do życia. TDDP rozdawało potrzebującym tzw. bilety obiadowe na posiłki w określonych jadłodajniach. Poza tym przydzielano odzież, obuwie, bieliznę. Pomagano w zakupie leków oraz w dostępie do porad medycznych, kąpieli leczniczych. Zakupywano też książki i pomoce naukowe studentom i uczniom oraz narzędzia służące nauce rzemiosła. W pierwszym roku działalności zgromadzono 18 014 fr. 85 cen., a wydano z tego 12 657 fr. 95 cen. Corocznie przychody rosły. Po dwóch latach działalności saldo było dodatnie i w kasie na rok 1837 pozostawało 13 781 fr. 45 cen.[794]

W części pierwszej zaprezentowano sytuację materialną księży i pomoc, jaka została im udzielona przez TDDP. W tym miejscu należy przedstawić zaangażowanie polskich duchownych w pracę tej organizacji charytatywnej. Zaraz po zawiązaniu się TDDP, tj. 12 marca 1834 r., eksponowaną funkcję dystrybutora zajmował ks. S. Skórzyński, który aktywnie działał do czasu swojej choroby w 1843 r. Uczestniczył w odbywanych kilka razy w miesiącu zebraniach. Jako dystrybutor darów zajmował się nie tylko ich rozprowadzaniem, ale również wyszukiwaniem osób potrzebujących. 12 kwietnia 1834 r. ks. Skórzyński przedstawił nagłe potrzeby dwóch rodaków, którzy nie mieli pieniędzy na odzież. W maju tego roku kapłan dopełnił formalności związanych z urządzeniem pogrzebu Bronisławy Chruckiej oraz pomocą materialną dla rodziny zmarłej. W późniejszym okresie damy polskie ufundowały Chruckiej nagrobek[795]. W tym samym czasie ks. Skórzyński zajmował się Brawackimi. W rodzinie tej było kilkoro dzieci w wieku szkolnym i rodzice nie posiadali środków do życia. Zarząd postanowił opłacić dla Brawackich chleb i mięso od piekarza i rzeźnika. Ks. Skórzyński postarał się ponadto o stroje szkolne dla dzieci. W II poł. 1834 r. ks. Skórzyński wstawił się m.in. za chorym emigrantem Wiszynem, którego udało się umieścić w szpitalu w Bourbon-les-Bains. Za pośrednictwem kapłana córka płka Grothusa i syn Żukowskiego zostali umieszczeni w pensjach francuskich. W okresie adwentu w 1834 r. ks. Skórzyński wraz z Celiną Mickiewiczową roznosili po polskich domach opłatki i z tego tytułu zgromadzili na potrzeby

[794] *Pięćdziesięciolecie Towarzystwa Dobroczynności Dam Polskich w Paryżu 1834–1884*, Paryż 1884, s. 3–10; J. Pezda, *Ludzie i pieniądze*..., s. 182–183.

[795] BPP, akc. 2502, k. 19, 23–24, 29, 35, 40, Posiedzenie TDDP, 12 III – 27 XII 1834; BCZ, rkps 6682 IV, S. Skórzyński do H. Błotnickiego, b.d.

TDDP sumę 466 fr. Indywidualnie zaś zebrał ten kapłan wśród emigracji 674 fr. 25 cen.[796] W ciągu 1835 r. za pośrednictwem ks. Skórzyńskiego pomocy udzielono m.in. Siezieńskiemu (7 biletów obiadowych), Szalewiczowi (24 bilety obiadowe i 7 fr.), Józefowi Ponikowskiemu z Awinionu (zasiłek chorobowy), Dahlenowi (22 fr. na pożywienie), Chodzyńskiemu z Paryża (umieszczenie w szpitalu), Tureckiemu (15 fr. i 4 bilety kąpielowe), Krzyszkowskiemu (7 biletów obiadowych), Kaczanowskiemu (9 fr. na lekarstwa i bilety kąpielowe). Z polecenia TDDP kapłan płacił rachunki paryskim aptekarzom. Dbał także o zaopatrzenie uczniów szkół polskich w Nancy i Orleanie oraz studentów wyższych uczelni[797]. W 1836 r. ks. Skórzyński wstawił się za panią Peszyńską z Bourges, która udawała się na kurację „do wód", a dzieciom szewca Drzewickiego wyjednał ubrania do Pierwszej Komunii Świętej. W swojej pracy charytatywnej napotykał ks. Skórzyński przypadki oszustw. W jednym z listów pisał: „Co się tyczy biednej owej Polki z dzieckiem, szukałem po całej ulicy, według danego mi adresu, lecz nie znalazłem, gdyż ulica nie ma nawet 188 numerów. Lecz krawiec Zdzieniecki, Polak od dawna zamieszkały w Paryżu, zna ją dobrze i mówił, że istotnie jest biedna i godna politowania, do jej nieszczęścia jeszcze nasi ziomkowie się przyczynili, narobiwszy długu za życie i stancję, których ta biedna Polka krwawo zapracowawszy lub zapożyczając się trzymała, a później wyjechali nie zapłaciwszy. Piękne ślady i pamiątki niektórzy emigranci po sobie zostawiają"[798]. Pod koniec grudnia 1836 r. ks. Skórzyński zebrał 419 fr., które chciał przeznaczyć na „pierwiastkowy fundusz do urządzenia sześciu łóżek dla słabych Polaków w lokalu nająć się mającym obok miejsca gdzie się Polacy zbierają". Jednakże projekt założenia szpitala dla emigrantów nie doszedł do skutku[799].

Od połowy 1837 r. malała w TDDP aktywność ks. Skórzyńskiego. Jego rolę przejął ks. T. Praniewicz, który po raz pierwszy pojawił się na zebraniu zarządu Towarzystwa w czerwcu 1837 r. i od tego czasu jego rola w organizacji wzrastała. W tym czasie zaczął pełnić funkcję dyrektora magazynu[800]. Początkowo tworzącym się magazynem, gdzie przechowywano dary rzeczowe i zakupioną odzież, zarządzała Łucja Rautenstrauchowa, następnie ks. Praniewicz. Co cztery tygodnie przedstawiał on raport ze stanu magazynu. Na jego prowadzenie i zakup nowych ubrań i bielizny otrzymywał 300–400 fr., w zależności od stanu kasy. Poza administrowaniem magazynem ks. Praniewicz wyszukiwał biednych

[796] BPP, akc. 2502, k. 19, 23–24, Posiedzenie TDDP, 12 III – 27 XII 1834; *Pięćdziesięciolecie Towarzystwa Dobroczynności...*, s. 5.

[797] BPP, akc. 2504, t. III, k. 6, 11, 27, 40, 90, 104, 118, 152, 241, Protokoły TDDP, 10 I 1835 – 12 XI 1836.

[798] BCZ, rkps 6682 IV, S. Skórzyński do H. Błotnickiego, b.d.

[799] BPP, akc. 2504, t. III, k. 211, 246, Protokoły TDDP, 10 I 1835 – 12 XI 1836; BPP, akc. 2505, t. IV, k. 3–4, 14, 37, Protokoły TDDP, 26 XI 1836 – 3 III 1838.

[800] J. Pezda, *Ksiądz Tomasz Praniewicz...*, s. 267.

Polaków oczekujących na pomoc. W październiku 1837 r. wniósł sprawę Kamińskiego, który uczył się ślusarstwa, wyjednał 15 biletów obiadowych dla Jakuba Sulewskiego, wstawił się za Kowalewskim, „starym żołnierzem bez żołdu”[801]. W marcu 1838 r. kapłan pomagał znaleźć służbę Karolowi Wilczyńskiemu. Z ramienia organizacji w 1838 i 1839 r. opiekował się rodziną Iwanowskich, której dostarczał żywność i odzież[802]. W styczniu 1840 r. Klementyna z Tańskich Hoffmanowa przedstawiła sprawę chorego lekarza Rostowskiego, pozostającego w nędzy. Wówczas ks. Praniewicz zobowiązał się odwiedzać chorego, dostarczać mu lekarstwa i żywność. Odzież i bilety obiadowe przekazywał Baczmanowskiemu, który niedawno przybył z Belgii, natomiast obuwie, bieliznę i spodnie żołnierzowi Arkiewiczowi z Nantes i Kasińskiemu z Paryża. Emigrantowi Bogdańskiemu pomógł zakupić warsztat tokarski[803].

W cytowanym już zbiorze *Uwagi nad Polską…* niektóre wiersze ks. T. Praniewicz poświęcił m.in. damom polskim. Najwięcej miejsca przeznaczył dla księżnej Anny z Sapiehów. Znalazła się tam rymowana biografia księżnej, gdzie szczególny akcent został położony na zasługi rodu Sapiehów w dziejach ojczystych. W utworze *Śpiew jagielloński* pisał nawet: „Czartoryska! Tronu bliska!” Działalność księżnej została porównana do czynów królowej Jadwigi. Wysławiał tam „pod niebiosa” nie tylko zalety księżnej, ale i jej dzieci: Witolda, Władysława i Izabelli. W utworze znalazły poczesne miejsce także inne damy związane z TDDP. Ich zasługi dla kraju i emigracji ks. Praniewicz zestawił z czynami sławnych niewiast, np. hrabinę Łuszczewską porównywał do Zofii Sieniawskiej, Celinę Mickiewiczową do Aleksandry Ostrogskiej, Karolinę Nakwaską do Katarzyny Zamoyskiej[804].

Działalność ks. Praniewicza cieszyła się uznaniem członków TDDP. W maju 1840 r. w raporcie Komisji sprawdzającej funkcjonowanie magazynu stwierdzono m.in., że należy się „podziękowanie ks. Praniewiczowi za dokładność i staranność w pracach tak mozolnych”[805]. Pomimo tak chlubnych ocen i zasług w czerwcu 1841 r. ks. Praniewicz po nieporozumieniach odszedł z TDDP[806]. Prawdopodobnie miało to związek z decyzją władz archidiecezji paryskiej, która zmieniła księdzu stanowisko kościelne i obniżyła jego dochody. Wraz z pogar-

[801] BPP, akc. 2505, t. IV, k. 148–149, 151, 163, 168, 175, 200, Protokoły TDDP, 26 XI 1836 – 3 III 1838.

[802] BCZ, rkps 6678 IV, T. Praniewicz do H. Błotnickiego, 26 I 1839.

[803] BPP, akc. 2599, Archiwum TDDP. Sprawozdania 1835–1858, odezwy, zaświadczenia.

[804] MAM, rkps 913, k. 27, Papiery dotyczące życia Celiny Mickiewiczowej; T. Praniewicz, *Uwagi nad Polską...*, s. 66, 68, 74, 76, 78, 80, 84, 126–142.

[805] BPP, akc. 2506, t. V, k. 8, 27, 48, 72, Protokoły TDDP, 17 III 1838 – 9 III 1839; BPP, akc. 2507, t. VI, k. 13, 79–81, 122, 153–154, 161, Protokoły TDDP, 23 III 1839 – 13 III 1840; BPP, akc. 2508, t. VII, k. 18, 37, 59, 95, 97, 113, 123, Protokoły TDDP, 14 III – 11 XII 1840.

[806] BCZ, rkps 6678 IV, T. Praniewicz do H. Błotnickiego, 25 VI 1841.

szającym się stanem zdrowia sytuacja stawała się coraz cięższa, teraz ks. Praniewicz sam wymagał materialnego wsparcia[807]. Jego aktywność wyraźnie zmalała, w latach 1841–1844 przedstawiał jedynie pojedyncze sprawy osób wymagających pomocy: podoficera Bujwida, Müllera i Józefa Waltera – kapelusznika[808].

Od początku powstania TDDP jego oddziaływanie obejmowało nie tylko Paryż, ale również prowincję francuską. W związku z tym już 1 listopada 1834 r. TDDP postanowiło mianować o. J. P. Dąbrowskiego z Orleanu swoim korespondentem i przesłać na jego ręce 20 fr. dla emigrantki Grzegorzewskiej. Ojciec Dąbrowski chętnie podjął się tej funkcji i zwrócił się o wsparcie dla mieszkającej w Orleanie chorej Pietroszewiczowej oraz spodziewającej się czwartego dziecka Kawęckiej[809]. Pośrednictwo o. Dąbrowskiego w przekazywaniu pomocy od TDDP wywołało spory wśród mieszkających w Orleanie rodaków. Kapłana oskarżano, że preferuje jednych emigrantów, a pomija innych. Z powodu oszczerstw o. Dąbrowski chciał zrezygnować z funkcji, ale prezesowa Czartoryska i H. Błotnicki odwiedli go od tego zamiaru. W skierowanym apelu podkreślano, „że żadna prośba z Orleanu przyjęta nie będzie, tylko poświadczona przez niego”[810]. W 1835 r. na ręce o. Dąbrowskiego przysłano odzież dla uczniów szkoły w Orleanie[811]. W listopadzie postarał się o opał na zimę dla wielodzietnej rodziny Noterasińskich. Na początku 1836 r. o. Dąbrowskiemu, który miał liczne obowiązki jako duszpasterz, dyrektor szkoły i korespondent TDDP, przydzielono pomocnika Gronostayskiego. 31 maja 1836 r. odbyło się nadzwyczajne posiedzenie TDDP, na które przybył o. Dąbrowski z Orleanu. Złożył on na ręce prezesowej dokumenty poświadczające odebranie przyznanej pomocy. Postarał się także o refundację leków dostarczanych dla Polaków przez orleańskich aptekarzy Deflou i Gentry. Z zaopatrzeniem chorych Polaków w lekarstwa o. Dąbrowski miał spore problemy. Do jego zadań należała m.in. weryfikacja recept, a zdarzało się, że lekarze przepisywali dobra konsumpcyjne, np. dobre gatunki win, kaszę perłową, syropy itp. Kapłan przeciwstawiał się takim praktykom, co wywoływało nowe narzekania, że „nie należy wdawać się, co lekarze dla chorych przepisują, tylko podpisać receptę dla porządku rzeczy”. Walczył także z natrętnym namawianiem niektórych orleańskich aptekarzy do wykupywania

[807] BPP, akc. 2509, t. VIII, k. 40, Protokoły TDDP, 20 III 1841–12 III 1842; J. Pezda, *Ksiądz Tomasz Praniewicz...*, s. 267.

[808] BPP, akc. 2509, t. VIII, k. 160–161, Protokoły TDDP, 20 III 1841–12 III 1842; BPP, akc. 2511, t. X, k. 35, Protokoły TDDP, 1 IV 1843 – 22 III 1844.

[809] BPP, akc. 2502, t. I, k. 122, 135, Protokoły TDDP, 12 III – 27 XII 1834.

[810] BPP, akc. 2504, t. III, k. 55, 66, Protokoły TDDP, 10 I 1835 – 12 XI 1836; BPP, rkps 614/1-2, ATNP, k. 69, 79, Posiedzenie 20 IV i 31 V 1835.

[811] BPP, rkps 614/6, ATNP, k. 47–65, J. P. Dąbrowski, Zdanie sprawy z działania Szkoły Polskiej w Orleanie od chwili jej otwarcia do ostatniego kwietnia 1835.

u nich leków[812]. Rozprowadzał również bilety loteryjne wśród orleańskiej Polonii. Korzystając z pośrednictwa Towarzystwa Politechnicznego, próbował znaleźć zatrudnienie Czarneckiemu. W grudniu 1838 r. zwrócił się do H. Błotnickiego o pomoc dla dwóch polskich Żydów, którzy w poszukiwaniu pracy wyjechali z Orleanu do Paryża. Jak argumentował: „Dotąd zachowują oni wiernie prawo Mojżesza w ubiorze i jedzeniu, i dla tej samej przyczyny lepiej ich widzę niż innych, co nosząc chrześcijan nazwisko na wszystko są indyferentis"[813]. Ojciec Dąbrowski pełnił funkcję korespondenta i dystrybutora darów przez cztery lata do końca 1838 r.[814]

Korespondentem TDDP w Amiens był ks. Julian Skirmunt. W listopadzie 1837 r. zajął się przebywającymi w więzieniu trzema Polakami: Dionizym Sypniewskim, Julianem Łabęckim, Mokrzyckim, którzy zostali aresztowani po powrocie z Anglii, skąd przyjechali nielegalnie. Ks. Skirmunt odwiedził ich w więzieniu, przekonał się, że tam głodowali i nie mieli bielizny. Na polecenie TDDP kapłan przekazał im po 15 fr. oraz koszule, spodnie, trzewiki i lekarstwa[815]. W Marsylii korespondentem TDDP był ks. Kacper Dłuski. W 1838 r. zaproponował, aby polskie damy skontaktowały się z towarzystwem dobroczynnym w Marsylii i zachęciły je do wspomagania edukacji córek emigrantów. Za jego pośrednictwem w 1839 r. przekazano 15 fr. na rzecz dziecka Krzyżanowskiego oraz kpt. Wielożyńskiemu z Nevers. Wstawiał się również za żebrakiem Franciszkiem Łojkiem, Ernestem Rutkowskim i Mikołajem Radwańskim[816]. Ks. K. Dłuski zabiegał ponadto u możniejszych emigrantów o pomoc dla polskich sierot w Marsylii[817]. W maju 1841 r. ks. Dłuski przysłał damom polskim do sprzedaży egzemplarze swojej pracy, z których dochód przeznaczył na działalność TDDP. Napisana w języku francuskim broszura *Paroles adressées par un prêtre polonais et ses compagnons de l'exil* (Marseille 1841) była zbiorem kazań i opowiadań. Napisana w podniosłym, mesjanistycznym stylu podawała fakty związane z walką Polaków w powstaniu listopadowym, ich tułactwem we Francji, działalnością TDDP. Utwór ks. Dłuskiego kończył się modlitwą za naród, w której wyrażono nadzieję na szczęśliwy powrót Polaków do ojczyzny[818].

[812] MAM, rkps 1018, J. P. Dąbrowski do I. Domeyki, Orlean, 12 V 1836; BPP, akc. 2504, t. III, k. 76, 99, 129, 133, 180, 185, 199–200, 213, Protokoły TDDP, 10 I 1835 – 12 XI 1836.

[813] BPP, rkps 576, k. 439, Loteria Towarzystwa Politechnicznego Polskiego; BPP, rkps 578, k. 162, 205, Księga korespondencji Towarzystwa Politechnicznego Polskiego; BCZ, rkps 6659 IV, J. P. Dąbrowski do H. Błotnickiego, Orlean, 11 XII 1838.

[814] BPP, akc. 2505, k. 40, 69, 81, 125, 161, 164, Protokoły TDDP, 26 XI 1836 – 3 III 1838.

[815] BPP, akc. 2505, k. 138–139, 143, 147, 150, Protokoły TDDP, 26 XI 1836 – 3 III 1838.

[816] BPP, akc. 2506, t. V, k. 46, Protokoły TDDP, 17 III 1838 – 9 III 1839; BPP, akc. 2507, t. VI, k. 44, 66, 70, 121, 166, Protokoły TDDP, 23 III 1839 – 9 III 1840.

[817] BPAU, rkps 1834, k. 14–15, K. Dłuski do W. Wielogłowskiego, Marsylia, 10 II 1841.

[818] K. Dłuski, *Paroles adressées par...*, p. 1–24.

Broszura ks. Dłuskiego nie znalazła nabywców wśród emigrantów, sprzedano niewiele egzemplarzy za 20 fr., a pozostałe zwrócono autorowi. Praca charytatywna ks. Dłuskiego w Marsylii skończyła się wraz z jego wyjazdem do Paryża w 1842 r. Dystrybutorem darów TDDP w La Rochelle był ks. F. Kurowski, który w 1842 r. anonsował pomoc dla podoficera Wincentego Bukowskiego[819]. W Strasburgu korespondentem został o. J. K. Maliszewski, który w maju 1843 r. rozprowadzał bony obiadowe dla biednych rodzin[820]. W Beauvois w czerwcu 1844 r. przedpowstaniowy kleryk J. Juszkiewicz wstawił się do TDDP za chorym ks. Harczyńskim, który przybył do Paryża z Beauvois[821].

Po Wiośnie Ludów Francji stała się krajem osiedlenia wielu nowych emigrantów z ziem polskich, niektórzy z nich zatrzymali się w nadgranicznym Strasburgu. Z ramienia TDDP na czele komitetu pomocy stanęli księża Godlewski i Maliszewski, którzy wystarali się o zakup żywności dla 10 osób[822]. Czasem o wsparcie dla Polaków zwracali się do TDDP duchowni francuscy. W kwietniu 1839 r. za Michałem Bielakiem, emigrantem pochodzenia tatarskiego, który przyjął chrzest katolicki, wstawił się biskup z Cahors, Paul-Louis-Joseph d'Hautpoul[823]. W sprawie pomocy dla chorego tułacza Łaskiego interweniował ks. Jacquin, wikary z Rueil, który w liście do TDDP opisywał tragiczne położenie Polaka. Na początku 1840 r. zakonnice św. Pelagii z Orleanu zwróciły się o zasiłek pieniężny dla rodziców przebywających u nich na pensji „trzech panien Kaweckich"[824].

Do współzałożycieli TDDP w 1834 r. należał A. Jełowicki, wówczas osoba świecka. Bliski obozowi księcia Czartoryskiego sprawował funkcję najpierw podsekretarza, a następnie pośrednika w przekazywaniu darów przez cały okres studiów teologicznych (1838–1841) w Wersalu. Jako wikary w Auteuil i w Saint-Cloud (1841–1842) nadal czynnie i materialnie wspierał TDDP. W działalność charytatywną angażował się również po wstąpieniu do zmartwychwstańców, zwłaszcza w okresie kierowania Misją Polską w Paryżu[825]. Jedną z pierw-

[819] BPP, akc. 2509, t. VIII, k. 37, 70, 150–151, Protokoły TDDP, 20 III 1841 – 26 II 1842; BPP, akc. 2510, t. IX, k. 12, 28–29, Protokoły TDDP, 12 III 1842 – 4 III 1843; BCZ, rkps 6669 IV, F. Kurowski do H. Błotnickiego, La Rochelle, 31 I 1842.

[820] BCZ, rkps 6671 IV, J. Maliszewski do H. Błotnickiego, Strasburg, 28 V 1843; J. M. Maliszewski do F. Wrotnowskiego, Strasburg, 16 VIII 1843.

[821] BPP, akc. 2512, t. XI, k. 65, Protokoły TDDP, 16 III 1844 – 8 III 1845.

[822] BPP, akc. 2517, t. XVI, k. 251, Protokoły TDDP, 4 IV 1849 – 23 III 1850.

[823] Był biskupem diecezji Cahors w latach 1828–1842.

[824] BPP, akc. 2507, t. VI, k. 10, 147, 171, Protokoły TDDP, 23 III 1839 – 13 III 1840.

[825] BPP, akc. 2502, t. I, k. 8, Protokoły TDDP, 12 III – 27 XII 1834; BPP, akc. 2505, t. IV, k. 37, Protokoły TDDP, 26 XI 1836 – 3 III 1838; *Pięćdziesięciolecie Towarzystwa Dobroczynności...*, s. 6; J. Klechta, *Powstaniec, tułacz, kapłan – ks. Aleksander Jełowicki (1804–1877), pierwszy rektor Polskiej Misji Katolickiej we Francji*, Paryż 2004, s. 71–72.

szych osób, którą zajął się Jełowicki, był ks. A. K. Pułaski, mieszkający wówczas w Anglii[826]. W latach 1839–1841 kleryk Jełowicki rekomendował pomoc dla emigrantów z Wersalu, m.in.: Romana Wielogłowskiego, Wacława Jeleńskiego, Jana Tantowskiego, Kazimierza Myszkiewicza, Ksawerego Mikorskiego, Narkiewicza i Kacewicza[827]. Do współpracy w TDDP wciągnął Jełowicki swojego kolegę z seminarium wersalskiego, M. Kamockiego. Wspólnie w lutym 1842 r. wnioskowali, aby TDDP przeznaczyło 100 fr. „dla biednych i chorych ziomków w Wersalu". Poza tym przedstawili prośbę o 5–15 fr. wsparcia dla 10 rodaków w „szczególnie biednym położeniu". Na wniosek Kamockiego TDDP w latach 1841–1843 udzieliło zasiłku m.in.: ks. Kucharskiemu, Malinowskiemu, Piotrowi Łabanowskiemu. 3 czerwca 1843 r. ks. Kamocki został przyjęty w poczet członków TDDP[828].

Incydentalnie włączał się w działalność dobroczynną ks. J. Dziewulski. Jako kapelan księżnej Wirtemberskiej wstawił się wraz ze swoją chlebodawczynią za rodziną Stanisława Dąbrowskiego. Rodzina tego emigranta otrzymała w czerwcu 1839 r. 30 fr. zapomogi[829]. Inny kapłan związany z rodziną Czartoryskich, ks. M. Sadowski, we wrześniu 1841 r. wystarał się o 5 fr. wsparcia dla chorego Jakuba Kulczyckiego, z kolei w marcu 1845 r. o 15 fr. na żywność dla Hiacynta Rutkowskiego, który niedawno przybył z kraju[830]. Ks. T. Łukaszewicz wnioskował o wsparcie dla Żyda Goldberga[831], podobnie jak ks. S. Harczyński, który w liście do Anny Czartoryskiej prosił o pomoc dla emigranta Szamowskiego mieszkającego wraz z żoną w Limoges[832].

Od 1841 r. w prace charytatywne angażował się ks. I. Trepka. Dzięki niemu wsparcie otrzymali: Piotr Olszewski (5 fr. i 5 bonów obiadowych), Kazimierz Mazgajski (5 fr.), Marcin Bukowiecki (10 fr.), Cieszkowski (5 fr.), Gałęzowski (10 fr. na urządzenie pogrzebu Karola Filipskiego), Ignacy Polichowski z rodziną (20 fr.), Franciszek Borzęcki (20 fr.), Rafał Jeleński (15 fr.). W 1842 r.

[826] Więcej o biedzie w ostatnich latach życia ks. Pułaskiego zob. W. Rostocki, *Korespondencja ks. Kazimierza Aleksandra Pułaskiego u schyłku burzliwego żywota z o. Stanisławem Józefem Brzezińskim* [w:] *Ojczyzna i wolność. Prace ofiarowane profesorowi Janowi Ziółkowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. A. Barańska, W. Matwiejczyk, E. M. Ziółek, Lublin 2000, s. 486–515; *idem*, *Działalność emigracyjna w Belgii i Anglii księdza Kazimierza Aleksandra Pułaskiego w świetle nowych źródeł*, „Roczniki Humanistyczne" 1978, t. XXVI, z. 2, s. 123.

[827] BPP, akc. 2508, t. VII, k. 43, 50, 154, 187–188, Protokoły TDDP, 14 III do 11 XII 1840; BPP, akc. 2509, t. VIII, k. 2, 10, 139, 143, 162–163, Protokoły TDDP, 20 III 1841 – 26 II 1842.

[828] BPP, akc. 2510, t. IX, k. 45, 47, 68, 130, Protokoły TDDP, 12 III 1842 – 4 III 1843; „Trzeci Maj" z 24 II 1844, R. V, Oddz. I, s. 27.

[829] BPP, akc. 2507, t. VI, k. 56, Protokoły TDDP, 23 III 1839 – 13 III 1840.

[830] BPP, akc. 2509, t. VIII, k. 116, Protokoły TDDP, 20 III 1841 – 26 II 1842; BPP, akc. 2512, t. XI, k. 258, Protokoły TDDP, 16 III 1844 – 8 III 1845.

[831] BPP, akc. 2512, t. XI, k. 162, Protokoły TDDP, 16 III 1844 – 8 III 1845.

[832] BCZ, rkps 6664 IV, S. Harczyński do A. Czartoryskiej, Paryż, 10 II 1845.

ks. I. Trepka pośredniczył w pomocy dla Ludwika Przybylskiego (10 fr.), pani Struszewiczowej (20 fr.)[833]. W połowie 1843 r. zakończyła się działalność charytatywna ks. Trepki. Udowodniono mu, o czym wspominano, kontakty z renegatem Teofilem Światopełkiem-Mirskim i musiał opuścić struktury TDDP[834].

Nowy rozdział w działaniach charytatywnych otworzył się wraz z przyjazdem do Paryża zmartwychwstańców, którzy z powołania poza pracą duszpasterską zajmowali się także „dziełami miłosierdzia". Już we wrześniu 1842 r. ks. E. Duński zaangażował się w prace TDDP. Jedną z pierwszych osób, które rekomendował, był starozakonny Józef Blum. Zmartwychwstańcy w czasie podróży misyjnych po Francji poznali sytuację materialną Polaków na prowincji i starali się dla nich o wsparcie dam paryskich. Na początku 1843 r. ks. Duński zabiegał o fundusze dla emigrantów z Nevers: Milewskiego (12 fr.), Aleksandra Wężyka (20 fr.) oraz chorego podoficera Wolfa (15 fr.). Sprawował również w imieniu dam polskich opiekę nad chorym ks. Skórzyńskim[835]. W 1843 i 1844 r. w akcje charytatywne włączyli się przybyli później do Paryża H. Kajsiewicz i P. Semenenko. W grudniu 1842 r. o 10 fr. zasiłek dla Józefa Sadowskiego prosił ks. Kajsiewicz, natomiast w maju 1843 r. księża Kajsiewicz i Semenenko interweniowali na rzecz ubogiego Jaskierskiego. Na przełomie 1843/1844 r. na ręce ks. Semenenki wyasygnowano 10 fr. dla Śmiałowskiego, 15 fr. zaś przekazał ks. Kajsiewicz Janowi Kombowskiemu z Chantilly. Kapłan interweniował osobiście u prezesowej A. Czartoryskiej i H. Błotnickiego w sprawie Olewińskiego i Zarzeckiego oraz rodziny kpt. Dunina[836]. Ks. Kajsiewicz kwestował w domach polskiej arystokracji. W liście do ks. P. Semenenki z początku 1844 r. pisał, że zebrał 30 fr. na biednych, ale „nie do wszystkich jeszcze śmiem kołatać, trzeba wprawy i wielkiej prostoty do takich rzeczy, a tej jeszcze nie mam, ale pierwsze lody złamane"[837]. 10 lutego 1844 r. do TDDP przystąpił ks. H. Terlecki, co miało związek z planami powstania w Paryżu Domu Przytułku i Pracy. W tym czasie w TDDP powstała koncepcja utworzenia szpitala dla emigrantów, na potrzeby którego zamierzano wynająć budynek Maison Royale de Santé przy

[833] „Trzeci Maj" z 18 XI 1842, R. III, Oddz. IV, s. 458; „Trzeci Maj" z 18 II 1843, R. IV, Oddz. I, s. 515.

[834] BPP, akc. 2509, t. VIII, k. 59, 61, 71, 83, 107, 119, 156, Protokoły TDDP, 20 III 1841 – 26 II 1842; BPP, akc. 2510, t. IX, k. 49, 106, Protokoły TDDP, 12 III 1842 – 4 III 1843; BCZ, rkps 6685 IV, I. Trepka do A. Czartoryskiej, 17 XI 1840; „Dziennik Narodowy" z 6 V 1843, nr 110, s. 442.

[835] BCZ, rkps 6660 IV, E. Duński do H. Błotnickiego, Paryż, 24 I 1843.

[836] MAM, rkps 1047, H. Kajsiewicz do H. Błotnickiego, 18 I 1843; BCZ, rkps 6667 IV, H. Kajsiewicz do H. Błotnickiego, 25 II 1844; H. Kajsiewicz do A. Czartoryskiej, 15 X 1845.

[837] BPP, akc. 2510, t. IX, k. 78–79, 87, 91, 123, 132, Protokoły TDDP, 12 III 1842 – 4 III 1843; BPP, akc. 2511, t. X, k. 2, 23, 41, 42, 70, 88, 97, 112, Protokoły TDDP, 1 IV 1843 – 22 III 1844; H. Kajsiewicz do P. Semenenki, Paryż, 3 I 1844 [w:] H. Kajsiewicz, *Listy*..., t. II, s. 143; A. Kardaś, *Droga charyzmatyczna*..., s. 230.

rue Saint-Denis 112[838]. Wobec propozycji zmartwychwstańców współfinansowania Domu Przytułku i Pracy ostatecznie zrezygnowano z planów utworzenia szpitala dla Polaków. Z polskimi księżmi, 4 maja 1844 r., zawarto umowę o wspólnych działaniach dobroczynnych. Postanowiono, że TDDP comiesięcznie będzie przekazywało na potrzeby Domu Przytułku i Pracy kwotę 100 fr. Poza tym w Radzie Gospodarczej tej instytucji mieli zasiadać stale przedstawiciele TDDP. Każdego miesiąca księża przedstawiali raporty o stanie finansowym i osobowym Domu Przytułku i Pracy. Zastrzeżono także, że Towarzystwo Dobroczynności będzie miało prawo wysyłania do tego domu rodaków potrzebujących schronienia[839].

Działalność założonego przez zmartwychwstańców Domu Przytułku i Pracy zostanie omówiona w dalszej części tego rozdziału. Ks. Terlecki na posiedzeniach TDDP comiesięcznie przedstawiał raport z podejmowanych czynności. Jako kapłan i lekarz w latach 1844–1845 wstawił się za Antonim Reithem, Wyleżyńskim (10 fr.), Michalskim i jego rodziną (20 fr.), rodziną Przetockich z Bordeaux, Elsnerem i Ferdynandem Mirskim. Przez kilka miesięcy ks. Terlecki pielęgnował chorego ks. Studzińskiego[840]. Stojący wówczas na czele Misji Polskiej ks. J. Hube uzyskał pomoc dla pani Polichnowskiej z dziećmi i Antoniego Pajera (20 fr.). Najczynniejszy wśród zmartwychwstańców był ks. E. Duński, który pośredniczył w latach 1845–1846 w przekazaniu wsparcia dla blisko 50 osób. Wśród nich byli m.in.: Wiktor Grabiński (10 fr.), Fabian Kruszewski (10 fr.), Wincenty Wierzbicki (10 fr.), Józef Klaczko (10 fr.), Reces Wątróbka (15 fr.), Aleksander Ołaj (15 fr.), Walery Radecki (10 fr.), Rafał Wróblewski (20 fr.)[841]. Poza działaniami w strukturach TDDP w 1845 r. zmartwychwstańcy samodzielnie prowadzili na większą skalę akcje charytatywne. Ks. Kaczanowski podzielił Paryż na rejony, oddając je pod opiekę braci świeckich zmartwychwstańców: Waleriana Chełchowskiego, Karola Królikowskiego, Walerego Wielogłowskiego, którzy odwiedzali chorych w szpitalach i prywatnych domach, udzielając wsparcia finansowego. Zgłaszali również oczekujących posługi kapłańskiej[842]. W 1846 r.

[838] BCZ, rkps 6777 IV, S. Barzykowski, Przemówienia, bruliony, recenzje.

[839] BPP, akc. 2512, t. XI, k. 32–35, 105, 240, Protokoły TDDP, 16 III 1844 – 8 III 1845.

[840] BCZ, rkps 6683 IV, H. Terlecki do A. J. Czartoryskiego, Paryż, 27 i 28 V 1844.

[841] BPP, akc. 2512, t. XI, k. 49, 62, 81, 119, 132–133, 159, 161, 186, 275, Protokoły TDDP, 16 III 1844 – 8 III 1845; BPP, akc. 2513, t. XII, k. 59, 129, 148–149, 186, 187, 261, 291, 373, Protokoły TDDP, 5 IV 1845 – 7 III 1846.

[842] Plan szeroko zorganizowanej akcji duszpasterskiej i charytatywnej przedstawił ks. Kajsiewicz jeszcze na początku 1843 r. Pisał on: „Zdaje się wciąż, żeby trzeba ustanowić, a przynajmniej mieć w każdej części miasta takich, którzy by wiedzieli, kto chory w domu lub u ludzi i dawali znać. W takich celach zostawić nasze adresy i siostry uprosić, aby natychmiast nas uwiadomiono o chorych i uboższych. Słowem chodzić za rzeczami trudnymi, a nie głośnymi i zawsze uderzać w duchu wiary zgodnej z rozumem"; H. Kajsiewicz do P. Semenenki, Solesmes, 16 II 1843 [w:] H. Kajsiewicz, *Listy*..., t. II, s. 68–69.

ks. Semenenko zachęcał Delfinę Potocką, aby swój majątek przeznaczyła na dzieła miłosierdzia, zakładając np. przędzalnię czy zakład rękodzielniczy dający zatrudnienie tułaczom[843]. Działania dobroczynne zmartwychwstańców budziły zazdrość byłych kapelanów związanych z Hotelem Lambert. J. Juszkiewicz nakłaniał księżnę Czartoryską, aby usunęła z TDDP ks. Terleckiego, a na jego miejsce powołała jednego z czterech księży „przyjaciół Domu i sprawy narodowej": Sadowskiego, Łukaszewicza i Harczyńskiego lub siebie[844].

W 1846 r. po podsumowaniu działalności TDDP z 12 lat okazało się, że wpływy wynosiły 397 799 fr. 32 cen., a wydatki 323 523 fr. W kasie TDDP pozostał zysk w kwocie 74 276 fr. 32 cen. Te dobre rezultaty zawdzięczało Towarzystwo oddanej pracy swoich członków, ale również pozycji towarzyskiej zajmowanej w środowisku francuskim przez rodzinę Czartoryskich, którym wiele osób i instytucji po prostu nie mogło odmówić, gdy zwracali się do nich o pomoc. Wśród ofiarodawców był dwór francuski, ministrowie, arystokraci i zwykli mieszkańcy. Zapisy testamentowe i ofiary płynęły także z zagranicy, np. w 1837 r. obywatel Frankfurtu nad Menem Lindheimer zapisał TDDP ponad 4 tys. fr. Nie mniej ofiarni byli Polacy z kraju i emigracji. W swoim testamencie Aleksander Potocki przekazał 2 tys. fr. rocznej renty, którą rozdzielono na polskie instytucje w Paryżu. W 1845 r. na mocy testamentu hrabiny Marii Butini TDDP otrzymało 12 tys. fr. Suma ta posłużyła do założenia 6 stycznia 1846 r. Zakładu św. Kazimierza przy ulicy Ivry w okolicy ogrodu publicznego (Jardin des Plantes)[845].

Zakład św. Kazimierza utworzono z inicjatywy księżnej Anny Czartoryskiej oraz s. Teofili Mikułowskiej[846]. Założyły go 6 stycznia 1846 r. siostry miłosier-

[843] P. Semenenko do D. Potockiej, 1846 [w:] P. Semenenko, *Listy*..., t. VIII, s. 32–33.

[844] BCZ, rkps 6666 IV, J. Juszkiewicz do A. Czartoryskiej, Paryż, 14 X 1844.

[845] A. Syski, *Zakład św. Kazimierza w Paryżu. Szkic historyczny*, Łuck 1936, s. 31; S. Kalembka, *Wielka Emigracja*..., s. 257; J. Pezda, *Ludzie i pieniądze*..., s. 184, 187.

[846] Przełożoną sióstr miłosierdzia w Paryżu przez pół wieku (1846–1901) była siostra Teofila Mikułowska. Urodzona w Orchowie na Wołyniu, ok. 1830 r. wstąpiła do Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo w Wilnie, zwanych popularnie szarytkami, śluby wieczyste złożyła w lutym 1832 r. Początkowo pracowała jako aptekarka w wileńskich szpitalach zakonnych. W klasztorze św. Jakuba w 1838 r. zaopiekowała się ukrywającym się tam Szymonem Konarskim. Była też przez jakiś czas przełożoną wileńskich szarytek. Gdy w 1837 r. siostry odmówiły przejścia na prawosławie, rząd rosyjski ustanowił tzw. Kuratorium Towarzystwa Sióstr Miłosierdzia i oddał je pod nadzór policji. W styczniu 1842 r. skasowano domy i szpitale szarytek, pozbawiając je zajęcia. Wówczas s. Mikułowska w styczniu 1844 r. zbiegła wraz z innymi siostrami przez Kłajpedę, Poznań, Berlin do Paryża. W domu miejscowych szarytek spędziła rok, a przez pewien czas pracowała w szpitalu w Saint-Cyr koło Paryża. W okresie prowadzenia Zakładu św. Kazimierza bliskimi współpracownicami s. Mikułowskiej były siostry: Ludwika (Paulina) Kwinto, Maria Cassius (Kasius) z Poznańskiego oraz Bronisława Studziarska. J. N. Janowski zanotował, że w Zakładzie w latach 50. XIX w. pracowały siostry: Józefa Szpryngier, Wiktoria Roggo (?), Teresa Popow. Szarytki podlegały bezpośrednio władzom zakonnym w osobie generała lazarystów i były niezależne od arcybiskupa Paryża, jak i od Misji Polskiej w stolicy Francji; zob.

dzia (zwane także szarytkami), które z Wilna przybyły do Wersalu i Paryża[847]. Obrzędu poświęcenia dokonał generał misjonarzy ks. Étienne w towarzystwie dwóch Polaków z tego zgromadzenia, Kamockiego i Staniewicza. W tej ceremonii uczestniczyli także zmartwychwstańcy Hube i Kaczanowski[848]. W czerwcu 1846 r. powstał komitet pań polskich i francuskich, z hrabiną de la Redorte na czele, który opiekował się Zakładem. Początkowo przebywały w nim cztery siostry i pięć sierot, ale po kilku miesiącach liczba dzieci wzrosła do 15. W 1851 r. liczba sierot powiększyła się do 40, a Zakład św. Kazimierza został przeniesiony do obszerniejszego budynku przy ulicy Gentilly. Stało się to możliwe dzięki fundacji Ksawery Grocholskiej oraz pomocy finansowej kilku osób. Zakład przygotowywał dziewczęta do zawodów nauczycielek, bon do dzieci, służących. Z czasem roztaczano opiekę również nad małoletnimi, osieroconymi chłopcami. Na początku lat 50. XIX w. zaczęto przyjmować do Zakładu weteranów powstańczych, na ich potrzeby zbudowano obok domu sierot oddzielny budynek. Damy polskie w znacznym stopniu finansowały Zakład św. Kazimierza. Na posiedzeniach TDDP z reguły była obecna s. Mikułowska lub delegowane przez nią siostry[849]. Towarzystwo w ramach współpracy uzyskało prawo do umieszczania w Zakładzie swych protegowanych. Rosnące potrzeby i poprawiająca się sytuacja finansowa Zakładu pozwoliły dzięki prywatnym funduszom hrabiny Grocholskiej, darowiznom Moszczeńskich (120 tys. fr.), Witolda Czartoryskiego i hrabiny Marii z Grocholskich Czartoryskiej (100 tys. fr.) nabyć w 1861 r. w Paryżu dom przy ulicy du Chevaleret 12. W latach 50. i 60. XIX w. w Zakładzie św. Kazimierza przebywało stu kilkudziesięciu starców i sierot. W jego murach zakończyły życie wybitne osobowości Wielkiej Emigracji, m.in.: Cyprian Kamil Norwid, gen. Józef Wysocki, Narcyz Olizarowski czy Leonard Rettel[850].

Silne więzy łączyły Zakład św. Kazimierza ze zmartwychwstańcami. Przez krótki okres w 1846 r. kapelanem sióstr i Zakładu był ks. K. Dłuski, a następnie zmartwychwstaniec ks. J. Hube (do 1847 r.)[851]. Na początku lat 50. XIX w. poranne msze św. w kaplicy św. Kazimierza odprawiał ks. P. Semenenko[852]. Zresz-

---

A. Syski, *Zakład...*, s. 31, 318–319; J. Szczepański, *Weterani powstań narodowych w Zakładzie św. Kazimierza w Paryżu*, Warszawa 2011, s. 25–27.

[847] Wykaz polskich sióstr miłosierdzia znajdujących się w Wersalu zob. ADY, Versailles, 5 M 1 – Réfugiés polonais 1843–1851, (BIH PAN, mf. 370/1).

[848] „Dziennik Narodowy" z 10 I 1846, nr 249, s. 999; „Trzeci Maj" z 10 I 1846, nr 3–4, R. VII, Oddz. I, s. 214.

[849] BPP, akc. 2514, t. XIII, k. 245, Protokoły TDDP, 10 IV 1847 – 11 IV 1848.

[850] BPP, rkps 446, k. 1367. Papiery emigrantów. Chaborscy Florian, Kaja i Zenon; M. Czapska, *Miłosierdzie na miarę klęsk. Dzieje Zakładu św. Kazimierza w Paryżu*, Londyn 1954, s. 79–85; J. Szczepański, *Weterani powstań...*, s. 17–19.

[851] ACRR sygn. 15603, J. Hube do H. Kajsiewicza, Paryż, 27 I 1846; B. Micewski, *Geneza i działalność...*, s. 181–182.

[852] APPZ, P. Smolikowski, *Historia...*, z. VIII, s. 17, mps.

tą w tej kaplicy zmartwychwstańcy wielokrotnie odprawiali nabożeństwa i głosili kazania. Dla przykładu 4 marca 1856 r. w święto patrona Zakładu ks. Jełowicki wygłosił kazanie *O świętym Kazimierzu królewiczu patronie Królestwa Polskiego*. Jego homilia odnosiła się m.in. do dobroczynności. Przypominając postać królewicza, powiedział, że zarówno bogactwo, jak i ubóstwo służą ludziom w drodze do szczęścia wiecznego. „Bogactwo służy przez miłosierdzie, ubóstwo przez cierpliwość; bogactwo przez ukochanie ubogich, ubóstwo przez umiłowanie tego stanu, w którym był Chrystus Pan". W mszach w kościele św. Rocha i Wniebowzięcia uczestniczyły dzieci i weterani z Zakładu św. Kazimierza, zwłaszcza w uroczystościach świąt narodowych i kościelnych[853]. Powstanie Zakładu św. Kazimierza ożywiło charytatywne zaangażowanie polskich lazarystów we Francji. Ks. Kamocki z powodzeniem zbierał składki na TDDP, pomagał w organizowaniu went oraz przedstawiał sytuację materialną szeregu osób, którym udzielano pomocy. Poza M. Kamockim w „dzieła miłosierdzia" zaangażował się drugi lazarysta ks. A. Staniewicz[854].

Wiosna Ludów była dla TDDP trudnym okresem. W Paryżu i okolicy najpierw pojawiły się rzesze uciekinierów z powstania krakowskiego, a następnie uczestnicy wydarzeń 1848 r. w Galicji i Wielkim Księstwie Poznańskim. Wówczas jeszcze bardziej niż zwykle dała się we znaki powszechna bieda. W lipcu 1849 r. ogłoszono, że trudna sytuacja finansowa zmusiła TDDP do ograniczenia działalności. Powołano wówczas komisję, w skład której weszli A. Cichowski, K. Królikowski, H. Błotnicki. Komisja, pod przewodnictwem księżnej Czartoryskiej, wydzieliła fundusz żelazny na wypadek nieprzewidzianych wydatków i ograniczyła zwyczajną działalność organizacji. Odtąd pomoc finansowa była kierowana do Polaków, którzy znaleźli się w szczególnie trudnej sytuacji, np. na ręce ks. Godlewskiego wypłacano 10 fr. na żywność dla przybyłych w lecie 1849 r. do nadgranicznego Strasburga[855]. W latach 1846–1849 regularnie w posiedzeniach TDDP brali udział księża Duński bądź Kaczanowski. Za pośrednictwem ks. Kaczanowskiego fundusze potrzebne do życia otrzymali: neofita Klaczko (5 fr.), Stefan Hołubowicz (15 fr.), Alojzy Niewiarowicz. Ks. J. Hube rekomendował polskim damom emigrantów z Caen[856]. Pewne kontrowersje po-

[853] A. Jełowicki, *Kazania o świętych polskich i o Królowej Korony Polskiej, tudzież nauki przedślubne, mowy pogrzebowe i kazania przygodne przez księdza... poprzedzone listami Ojca Świętego Piusa IX a zakończone dokumentami odnoszącymi się do założenia Seminarium Polskiego w Rzymie i nauką o roztropności chrześcijańskiej św. Wincentego à Paulo*, Berlin 1872, s. 155.

[854] APPM, *Catalogus Seminaristaru Seminarii Interni Congregationis...;* BPP, akc. 2514, t. XIII, k. 68, 113, 159, 265, 272, 275, 284, 349, 482–483, 577, Protokoły TDDP, 10 IV 1847 – 11 IV 1848.

[855] BPP, akc. 2517, t. XVI, k. 226, 251, Protokoły TDDP, 14 IV 1849 – 23 III 1850.

[856] BPP, akc. 2515, t. XIV, k. 55, 159, 188, 321, 428, 430, 478, 525, 572–573, Protokoły TDDP, 15 IV – 4 IX 1848.

jawiły się na początku 1848 r., kiedy zastępujący zmartwychwstańców w Paryżu, znany z sympatii demokratycznych ks. W. Godlewski miał na ambonie oświadczyć, że poprzez rozdział zapomóg i darów TDDP nakłaniało emigrantów – uczestników powstania krakowskiego do popierania polityki Hotelu Lambert. O tym oskarżeniu powiadomiono nawet wikariusza generalnego ks. Buqueta. Dopiero powrót zmartwychwstańców nad Sekwanę i pojednawcze zaangażowanie się ks. Kamockiego załagodziły konflikt[857].

W latach 50. i 60. XIX w. zmniejszyły się wpływy z went, bali, a procenty od ulokowanych kapitałów też były niższe. Jednakże wówczas wzmocniły się podstawy materialne Misji Polskiej, co w znacznym stopniu złagodziło niedostatki tułaczy. Wobec trudnej sytuacji w TDDP księża polscy podjęli indywidualne akcje dobroczynne. Zaopiekowali się sierotami po gen. J. Sierawskim, ks. J. Hube kwestował na rzecz gen. M. Rybińskiego, natomiast ks. K. Kaczanowski zajął się na początku 1850 r. urządzeniem pogrzebu żony ostatniego wodza powstania listopadowego[858]. W latach 50. XIX w. do 10 000 fr. rocznie rozdawali zmartwychwstańcy biednym. Fundusze pochodziły ze specjalnych składek, w czym pomagała od 1852 r. polska Konferencja pobożnych niewiast Towarzystwa św. Wincentego à Paulo[859]. Systematycznie była prowadzona w kościele de l'Assomption kwesta na rzecz ubogich emigrantów. Zdaniem francuskiego badacza Jacques'a-Oliviera Boudona, w 1857 r. księża pracujący w misji pomagali materialnie 600 ubogim polskim rodzinom w Paryżu i na jego przedmieściach. W tym roku złożyli 1732 wizyty u Polaków, podczas których przekazali im 6672 fr.[860] Dla przykładu, urządzona we wrześniu 1858 r. jedna z wielu kwest w kościele na biednych i chorych Polaków przyniosła przeszło 800 fr.[861], podobną sumę zebrano w 1860 r.[862] W listopadzie 1860 r. ks. Jełowicki wezwał wiernych do składki na rzecz wychodźców polskich w Londynie. Spontanicznie zorganizowana kwesta zamknęła się kwotą prawie 500 fr.[863] W kościele św. Magdaleny w marcu 1861 r. w czasie obchodów żałobnych za poległych w Warszawie zebrano 1363 fr. Sumę tę podzielił ks. Kaczanowski między polskie organizacje charytatywne: TDDP oraz żeńską i męską polską Konferencję Towarzystwa św. Wincentego à Paulo[864].

---

[857] ACRR, sygn. 48244, K. Królikowski do H. Kajsiewicza, 3 III 1848.

[858] BPP, akc. 2517, t. XVI, k. 403; BCZ, rkps 6799 I, Dziennik H. Błotnickiego. Zapiski z 2 VII i 6 XI 1849.

[859] B. Micewski, *Geneza i działalność*..., s. 189–192.

[860] J.-O. Boudon, *Paris, capitale religieuse sous le Second Empire*, Paris 2001, p. 166–167.

[861] ACRR, sygn. 17849, A. Jełowicki do P. Semenenki, Paryż, 5 IX 1858; BPP, rkps 587 I, k. 1839, F. Stawiarski, Pamiętnik.

[862] BPP, akc. 2523, t. XXII, Protokoły TDDP, 13 II 1859 – 12 XII 1860.

[863] „Wiadomości Polskie" z 1 XII 1860, nr 44, s. 189.

[864] BCZ, rkps 6667 IV, K. Kaczanowski do A. Czartoryskiej, Paryż, 16 III 1861.

W latach 50. XIX w. zaangażowani w prace TDDP byli przede wszystkim księża T. Praniewicz i K. Kaczanowski. Wstawiennictwu ks. Kaczanowskiego zawdzięcza ratunek w najtrudniejszych sytuacjach życiowych kilku księży i kilkudziesięciu mężczyzn, którzy znaleźli się we Francji po zakończeniu Wiosny Ludów. Dzięki poręczeniu ks. Kaczanowskiego do szpitala w Paryżu w lutym 1851 r. przyjęto Józefa Alfonsa Potrykowskiego, „bez żołdu i środków do życia". Dzięki kilkudziesięciu frankom przyznawanym przez TDDP ks. Praniewicz mógł urządzić w 1852 i 1853 r. święcone dla ubogich tułaczy[865]. W II poł. lat 50. damy polskie urządzały kwesty przed paryskimi kościołami Saint-Étienne-du-Mont, Saint-Roch, Saint-Thomas-d'Aquin, Saint-Augustin, Saint-Louis-d'Antin[866]. W czasie wojny krymskiej i po jej zakończeniu z funduszy TDDP płynęły datki na rzecz Polaków na Wschodzie. Ks. Jełowicki poprzez H. Błotnickiego zabiegał o pomoc dla ks. T. Brzeski i powracających z Turcji tułaczy[867].

Pomimo pewnych oznak stagnacji TDDP nadal prowadziło swoją statutową działalność. Starano się pomagać nie tylko emigrantom we Francji, ale np. Polakom, którzy wracali z Kaukazu, czy też wspierać materialnie dzieło unii bułgarskiej. W 1855 r. po raz pierwszy odnotowano ujemny bilans. Wydatki przekroczyły dochody o prawie 3000 fr. Coroczne wpływy nadal spadały, a wydatki niewspółmiernie wzrastały. Zmniejszenie dochodów miało związek z powstaniem polskich konferencji Towarzystwa św. Wincentego à Paulo, które w pewnym stopniu dublowały działalność dobroczynną TDDP. Poza tym w latach 50. i 60. XIX w. działało w TDDP pokolenie statecznych już matron, którym brakowało inwencji i sił do pracy. Mimo tych trudności Towarzystwo, już pod kierownictwem córki założycielki, Izabelli z Czartoryskich Działyńskiej, niosło pomoc najbardziej potrzebującym. TDDP wykazywało aktywność przez szereg następnych dziesięcioleci aż do lat 20. XX w.[868]

2.4. Dom Przytułku i Pracy

Do samodzielnych inicjatyw zmartwychwstańców należy zaliczyć założenie i prowadzenie Domu Przytułku i Pracy we francuskiej stolicy. Dyktując Edwardowi Duńskiemu szczegółowe zalecenia przed śmiercią Jański zwrócił uwagę

[865] BPP, akc. 2518, t. XVII, k. 23, 44, 189, 268–269, 351, 363, Protokoły TDDP, 13 IV 1850 – 5 IV 1851; BPP, akc. 2519, t. XVIII, k. 1, 28, 60, 63, 101–102, 271, 306–307, 379, Protokoły TDDP, 10 V 1851 – 6 III 1852; BPP, akc. 2520, t. XIX, k. 37, 41, 79, 122–123, Protokoły TDDP, 3 IV 1852 – 12 II 1853; BPP, akc. 2521, t. XX, k. 19, 41–42, 78, 115, 229, 283–284, Protokoły TDDP, 9 IV 1853 – 11 III 1854; BPAU, rkps 1826, k. 213, J. Łączkowski do W. Wielogłowskiego, dopisek K. Kaczanowskiego.

[866] BCZ, rkps 6650 IV, TDDP.

[867] BCZ, rkps 6666 IV, A. Jełowicki do H. Błotnickiego, Paryż, 6 X 1854, 14 X 1856.

[868] S. Kalembka, *Wielka Emigracja*..., s. 257; J. Pezda, *Ludzie i pieniądze*..., s. 184–185.

współbraci m.in. na potrzebę otwarcia szkoły zawodowej dla uczącej się młodzieży oraz szpitala dla emigrantów z własnymi lekarzami i personelem pielęgniarskim. Testament Jańskiego zmartwychwstańcy zaczęli wypełniać niespełna cztery lata po jego zgonie. Na początku marca 1844 r. ks. Kajsiewicz powiadomił z ambony o otwarciu przez zgromadzenie w Paryżu Domu Przytułku i Pracy. „Trzeci Maj" donosił, że instytucja ta „położy koniec nędzy jednych – próżniactwu drugich – żebractwu nagannemu innych"[869]. W ślad za tym w „Dzienniku Narodowym" 27 kwietnia 1844 r. księża Kajsiewicz i Terlecki deklarowali: „Chwilowy brak zatrudnienia, niemożność zajęcia się cięższą pracą po wyjściu ze szpitala, nieznajomość wreszcie języka, w tych mianowicie, którzy świeżo przybywają z kraju, wtrącają wielu z braci tułactwa naszego do nędzy, a przez to stają się źródłem, dzięki Bogu, że w małej liczbie osób, niemoralnego postępowania. Pragnąć o ile można przyjść z pomocą w tym położeniu braciom, umyśliliśmy założyć Dom Przytułku i Pracy"[870].

Otwarcie Domu Przytułku i Pracy dla Polaków przy ulicy Fossés-Saint-Victor 37 w Paryżu miało miejsce w maju 1844 r.[871] Zebrana przez zmartwychwstańców i braci zewnętrznych jałmużna pozwoliła na pokrycie pierwszych wydatków, tj. kosztów rocznego wynajęcia mieszkania, kupno łóżek i sprzętu kuchennego. Pracami organizacyjnymi kierował ks. H. Terlecki, przy pomocy ks. H. Kajsiewicza. Do Domu Przytułku i Pracy przyjmowano emigrantów, nie zważając na ich wyznanie religijne i przekonania polityczne. Podopieczni zamieszkujący tam mieli obowiązek przestrzegać regulaminu. Stosując się do jego wymogów, musieli być posłuszni przełożonemu, podejmować odpowiednią pracę zarobkową oraz oddawać wszelkie dochody, jakie posiadali (np. żołd). Dochody emigrantów z pracy bądź żołdu były przeznaczane w 2/3 na utrzymanie Domu Przytułku i Pracy, a w 1/3 złożone w kasie oszczędności jako własność osobista oddawana przy opuszczeniu zakładu. Katolicy zobowiązani byli uczestniczyć w porannych i wieczornych modlitwach, wykładzie katechizmu dwa razy w tygodniu oraz w mszach św. w niedzielę i święta. Pensjonariuszom zapewniano wyżywienie, nocleg, pracę, czystą odzież i pościel. Praca zarobkowa sprowadzała się do wyplatania mat, koszy ze słomy i sitowia. W pracowni stolarskiej wyrabiano krzesła. Nowo przyjęci emigranci zostali zatrudnieni przy szyciu szelek i kapeluszy, produkcji drobnych części do maszyn. Mimo niewielkich środków zmartwychwstańcy zamierzali kupić za 1000 fr. zakład broszarni, gdzie „każdy z braci schronionych, bez żadnej nauki, znalazłby tam dla siebie zatrudnienie". Poza tym w planach było urządzenie hospicjum dla

[869] „Trzeci Maj" z 16 III 1844, R. V, Oddz. I, s. 45; J. Iwicki, *op. cit.*, t. I, s. 99.

[870] „Dziennik Narodowy" z 27 IV 1844, nr 159, s. 637–638.

[871] BPAU, rkps 1835, k. 360–361, 374–375, Paryż, H. Terlecki do W. Wielogłowskiego, 9 III i 28 V 1844.

chorych[872]. Polscy księża wyszukiwali również dla podopiecznych zatrudnienie we francuskich i polskich zakładach. Ks. Terlecki razem z Sidorowiczem zajmowali się organizacją pracy dla mieszkańców, m.in. sprowadzili „jakieś machiny do robienia trzewików" i inne warsztaty. Produkty wytwarzane w tym zakładzie nie znajdowały jednakże zbytu i nie przyniosły spodziewanych dochodów[873]. Aby ułatwić pracę na obczyźnie, księża i świeccy prowadzili lekcje języka francuskiego, matematyki, geografii, rysunku technicznego i kreślarstwa. Zdaniem ks. B. Micewskiego, przy Domu Przytułku i Pracy otwarto polską szkołę zawodową, którą kierował ks. E. Duński, a jego pomocnikiem był kleryk Franciszek Wilczyński[874].

Po otwarciu Domu Przytułku i Pracy przyjęto tam pierwszych 10 emigrantów, wśród których 7 było w wieku od 50 do 67 lat i tylko 3 przed 50. rokiem życia. W ciągu pierwszych miesięcy istnienia zakładu udało się znaleźć pracę 4 tułaczom. Mieszkańcy Domu zostali objęci opieką medyczną sprawowaną głównie przez lekarzy ks. H. Terleckiego i Wiktora Szokalskiego. W zakładzie mogło przebywać do 20 osób. Według sprawozdania z 18 grudnia 1844 r., w Domu Przytułku i Pracy mieszkało w 1844 r.: w maju – 10 osób, od czerwca do sierpnia – 17 osób, we wrześniu – 16, natomiast w październiku i listopadzie – 19. Tak więc w okresie maj–grudzień 1844 r. przez Dom przewinęły się 44 osoby, z czego 24 to emigranci z 1831 r., a 20 to nowo przybyli tułacze. 19 mieszkańców Domu otrzymywało żołd i tyle samo było go pozbawionych. W tym okresie przychody instytucji wynosiły 5482 fr., wydatki zaś 5421 fr. Koszty utrzymania Domu Przytułku i Pracy w dużym stopniu ponosił kraj i emigracja dzięki zbieranym datkom i indywidualnym wpłatom. W ciągu 7 miesięcy, tj. od maja do grudnia 1844 r., z datków i indywidualnych ofiar zebrano prawie 4200 fr. Zmartwychwstańcy otrzymali wsparcie od innych polskich instytucji charytatywnych: od TDDP 700 fr., od KFEP 420 fr. Największe zaś wydatki pochłaniały koszty utrzymania (ponad 2000 fr.) oraz wyposażenia mieszkań, tj. zakup łóżek i innych sprzętów domowych (1218 fr. 25 cen.) (zob. tabela 13).

Tabela 13. Stan finansowy Domu Przytułku i Pracy w okresie od maja do grudnia 1844 r.

Lp.	Przychody	Suma (we frankach)	Wydatki	Suma (we frankach)
1	2	3	4	5
1.	jałmużna	2454,50	wynajem mieszkania (czynsz roczny)	566,90

[872] „Dziennik Narodowy" z 27 IV 1844, nr 159, s. 637–638; „Dziennik Narodowy" z 30 VI 1844, nr 168, s. 676; „Demokrata Polski" 1844, t. 15, s. 1–2.

[873] ACRR, sygn. 48229, K. Królikowski do W. Wielogłowskiego, Paryż, 2 VII 1844; „Dziennik Narodowy" 1844, nr 194, s. 779.

[874] B. Micewski, *Geneza i działalność*..., s. 179.

1	2	3	4	5
2.	ofiary nadesłane z kraju i emigracji	1738,80	koszty remontu	1048,95
3.	dotacja z TDDP	700	urządzenie kuchni	191,20
4.	dotacja z KFEP	420	zakup łóżek i innych mebli	1218,25
5.	ze sprzedaży wyrobów i żołdu	169,28	zakup narzędzi i materiałów do pracy	289,10
6.	–	–	nadzwyczajne wydatki	22,45
7.	–	–	inne koszty utrzymania	2084,43
8.	Razem	5482,13	Razem	5421,28

Ź r ó d ł o : „Dziennik Narodowy" z 21 XII 1844, nr 194, s. 780.

Początek 1845 r. przyniósł zmartwychwstańcom nowe kłopoty związane z Domem Przytułku i Pracy. Ks. Duński postarał się o wsparcie dla emigrantów, którzy wiosną przybyli do Paryża i zamieszkali w nim. Trzem z nich, tj. J. Kowalskiemu, S. Mangajle i F. Milewskiemu, TNP przyznało po 20 fr. Dwóm innym: W. Radeckiemu i M. Moszczeńskiemu odmówiono pomocy, gdyż już wcześniej otrzymali pieniądze[875]. Jak wynika ze sprawozdania przedstawionego przez ks. Duńskiego, w maju 1845 r. w Domu Przytułku i Pracy mieszkało 14 emigrantów. Wśród mieszkańców dominowali nowo przybyli emigranci. 5 z nich uczyło się języka francuskiego pod kierunkiem Kunaszewskiego, 4 zaś rysunków pod nadzorem Marcinkiewicza. Chory na oczy Rajzer został umieszczony w szpitalu. Kilku emigrantów oczekiwało na przyjęcie do Domu Przytułku i Pracy [876]. Relacja ks. Duńskiego wskazuje, że były problemy z utrzymaniem dyscypliny i regulaminu. Przyczyniała się do tego zła prasa. Zmartwychwstańców oskarżano, że poprzez Dom Przytułku i Pracy werbują kandydatów do swego zgromadzenia. Zarzuty o indoktrynację odpierali polscy księża. Ich zdaniem, szanowno wolność sumienia, zabraniano czytania jedynie „Pszonki", „które wedle nas jest nie stosowne". Z powodu nieprzestrzegania regulaminu lub zachowań niemoralnych usunięto z Domu tylko kilka osób[877]. Jak wspominał ks. Kajsiewicz: „Nadto młodzież tę rozpolitykowaną podburzano wciąż przez dzienniki emigracyjne i agentów naumyślnie przesłanych; trudno było nie już do nabożeństwa, ale do karności doprowadzić, pomimo poświecenia i starań zacnego kapitana Orłowskiego, zakład więc został w końcu zamknięty". Dom Przytułku i Pracy funkcjonował przez półtora roku, tj. od maja 1844 do grudnia 1845 r. Inwalidów przeniesiono do powstałego na po-

[875] BPP, rkps 619, k. 19–20, 351–352, ATNP, Protokoły i stan kasy z lat 1845–1846; E. Duński do TNP, Paryż, 11 V 1845.

[876] BPP, akc. 2513, t. XII, k. 59, Protokoły posiedzeń TDDP, 16 III 1844 – 8 III 1845.

[877] „Dziennik Narodowy" z 21 XII 1844, nr 194, s. 780.

czątku 1846 r. Zakładu św. Kazimierza przy ulicy Ivry 1. Pozostałe po Domu Przytułku i Pracy sprzęt i wyposażenie zostało przekazane na rzecz szkoły wojskowej, którą organizował kpt. Korzeniowski[878].

2.5. Towarzystwo św. Wincentego à Paulo

Polski odłam, Konferencja Towarzystwa św. Wincentego à Paulo, był oparty na wzorcach francuskich i był częścią miejscowej Konferencji św. Wincentego à Paulo, która funkcjonowała w Paryżu. Działalność organizacji poprzedzały tzw. Kongregacje, zajmujące się sierotami, kalekami, więźniami. Pod wpływem tego ruchu w 1822 r. powstało Stowarzyszenie św. Józefa opiekujące się bezrobotnymi. Jednakże większość z tych stowarzyszeń upadła wraz z wybuchem rewolucji lipcowej. Na ich miejsce powstały konferencje Towarzystwa św. Wincentego à Paulo. Ich liczba od czasu założenia pierwszych konferencji przez Fryderyka Ozanama w 1833 r. wzrosła w 1848 r. do 388, z czego 282 funkcjonowało we Francji, przypuszczalnie o stanie liczbowym od 8 do 10 tys. członków czynnych. Głównym środkiem działania było zbieranie ofiar oraz odwiedzanie ubogich w domach. Rada Główna, na czele której stał Adolf Baudon, dążyła do wzmocnienia spoistości organizacji, toteż piętnowała wszelkie pod tym względem zaniedbania, a nową konferencję przyjmowała tylko pod warunkiem podporządkowania się obowiązującej regule[879].

Polska żeńska Konferencja Towarzystwa św. Wincentego à Paulo została utworzona w lutym 1852 r. pod przewodnictwem ks. Jeana Étienne'a, przełożonego misjonarzy i sióstr miłosierdzia. Złożony z samych Polek oddział św. Kazimierza liczył początkowo ok. 20 osób. Na czele stała księżna Dorota Lubomirska, a w skład grona wchodziły m.in.: Kamila Bystrzanowska, Kornelia Rafałowska, Anna Walewska, Zofia Wodzicka, Eugenia Januszkiewicz, Konstancja Wyleżyńska i Zofia Zaleska. Emigrantki związane z Towarzystwem św. Wincentego zbierały się co miesiąc w wyznaczonym dniu i po mszy św. zdawały sprawę ze swej działalności. Wspierały ubogich poprzez odwiedziny w domach, dostarczanie im żywności, opału i odzieży. Dużą wagę przywiązywano do religijnego charakteru pomocy charytatywnej. Niewiasty dbały o ży-

[878] BPAU, rkps 1841, k. 28, Zarząd Domu św. Kazimierza 4 I 1846; „Dziennik Narodowy" 1846, nr 246, s. 999; H. Kajsiewicz, *Pisma X... ze Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego. Rozprawy. Listy z podróży. Pamiętnik o początkach Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego*, t. III, Berlin 1872, s. 436–437; J. Kuzicki, *Nieznane inicjatywy*..., s. 167–168.

[879] J. B. Duroselle, *Początki katolicyzmu społecznego we Francji 1822–1870*, Warszawa 1961, s. 145–148; A. Dodin, *Saint-Vincent-de-Paul et la charité*, Paris 1959, p. 1959; M. Brejon de Lavergnée, *La Société de Saint-Vincent-de-Paul au XIX^e siècle (1833–1871). Un fleuron du catholicisme social*, Paris 2008, p. 152–203; K. Morawski, *Fryderyk Ozanam*, Warszawa 1955, s. 145–162; A. Schletz, *Organizator chrześcijańskiego miłosierdzia*, Kraków 1947, s. 1–25.

cie religijne biednych Polaków przez ponoszenie kosztów chrztów i pogrzebów. Nakłaniały do korzystania z sakramentów Kościoła: spowiedzi, komunii św., małżeństwa, chrztów dzieci. Zachęcały do modlitwy, poprawy moralnej i zmiany życia[880].

Przełożony lazarystów ks. J. Étienne był bardzo przychylny Polakom, utrzymywał kontakty z Hotelem Lambert i zmartwychwstańcami[881]. Generał zgromadzenia obdarzał zaufaniem misjonarza-emigranta ks. M. Kamockiego, któremu zlecał różne sprawy dotyczące zgromadzenia i sióstr miłosierdzia na ziemiach polskich. Z jego polecenia ks. Kamocki przebywał w zaborze pruskim. Ks. Étienne chciał odwiedzić polskie zgromadzenia misjonarskie, ale w sytuacji ziem polskich pod zaborami było to urudnione. W każdym z wydawanych cyrkularzy wspominał o nich i nakazywał modlitwy za księży i siostry pod zaborami[882]. W 1856 r. wystosował poprzez ambasadę rosyjską w Paryżu długi list do Aleksandra II, prosząc go, aby zezwolił zgromadzeniu misjonarzy i szarytkom na swobodne komunikowanie się z zarządem głównym w Paryżu. W 1860 r. dzięki wstawiennictwu rządu francuskiego ks. Étienne mógł spotkać się z misjonarzami z Królestwa Polskiego, przebywał m.in. w Warszawie. Interesował się polskimi emigrantami w Paryżu, uczestniczył w posiedzeniach TDDP i Towarzystwa św. Wincentego à Paulo[883]. „Dziennik Narodowy" pisał: „Ktokolwiek z Polaków widział Generała [Étienne'a – przyp. J. K.] poważnej i szlachetnej twarzy, powziął zaraz mniemanie, że to nasz szczery przyjaciel, boć sprawa nasza poważna i szlachetna być musi przed Bogiem. Ktokolwiek mówił z nim lub słyszał mówiącego, utwierdził w sobie to przekonanie"[884].

Pierwsze posiedzenie polskiej gałęzi Towarzystwa św. Wincentego à Paulo miało miejsce 2 stycznia 1852 r. w Zakładzie św. Kazimierza w Paryżu. Po mszy św. i wyborze władz obradom przewodniczył ks. Kaczanowski, który zaproponował, aby następne posiedzenia odbywały się w bibliotece księży pol-

[880] „Wiadomości Polskie" z 21 III 1857, nr 12, s. 57.

[881] „Nieraz już ks. Étienne ważne oddał Polsce usługi, na Wschodzie przyczynił się do założenia i wzrostu kolonii służącej za przytułek dla tułaczy naszych [...] tak jak tu w stolicy przyczynił się do obdarzenia emigracji schronieniem dla inwalidów i szkółką przygotowawczą do pensjonatu Panien w Hotelu Lambert [...] nigdy on niezwykł ani na chwilę oddzielać swoich działań od steru księcia Adama […] każdym najmniejszym czynem i słowem okazuje on, iż w księciu Adamie i Jego rodzinie uznaje prawą i moralną władzę narodu, dowodzi ksiądz Étienne, iż lepiej od niektórych Polaków kocha dobro Polski i pojmuje interes jej sprawy"; zob. „Trzeci Maj" z 16 II 1846, nr 10–11, R. VII, Oddz. I, s. 240–241.

[882] „Trzeci Maj" z 25 I 1846, nr 7–8, R. VII, Oddz. I, s. 230.

[883] BPP, akc. 2603, t. I, Archiwum TDDP. Towarzystwo św. Wincentego à Paulo i Stowarzyszenie Miłosierdzia Niewiast w Paryżu. Protokoły posiedzeń, t. I, 1852–1861, t. II; 1861–1872, (dalej: Towarzystwo św. Wincentego à Paulo, Protokoły posiedzeń…); A. Syski, *Zakład*..., s. 320.

[884] „Dziennik Narodowy" z 6 III 1847, nr 308, s. 1238.

skich przy kościele de l'Assomption. Odtąd damy z Towarzystwa św. Wincentego à Paulo odbywały posiedzenia u księży bądź u sióstr w Zakładzie św. Kazimierza. Początkowy stan kasy wynosił 608 fr. 65 cen. Comiesięcznym obradom przewodniczył zazwyczaj ks. Kaczanowski i oprócz członkiń Towarzystwa św. Wincentego obecne były siostry szarytki. W okresie wielkanocnym 1852 r. złożono 126 wizyt, u 40 rodzin. W tym czasie rozdano 325 bonów żywnościowych. Do spowiedzi wielkanocnych nakłoniono 8 osób. W źródłach brakuje jednak danych co do nazwisk polskich emigrantów, którym udzielono wsparcia materialnego i duchowego. W tych domowych wizytach brał udział ks. Kaczanowski oraz siostry miłosierdzia. Jak wynika z dokumentów, ten zmartwychwstaniec wyjeżdżał w sprawach polskiej konferencji poza Paryż. Próbował tworzyć filie organizacji na francuskiej prowincji, gdzie mieszkały Polki. Z miesiąca na miesiąc liczba wizyt domowych wzrastała. Comiesięcznie ks. Kaczanowski pobierał z kasy organizacji 200–300 fr. na bieżącą działalność. W Towarzystwie św. Wincentego à Paulo dbano o formację duchową zrzeszonych kobiet. W czasie regularnych posiedzeń ks. Kaczanowski odczytywał, a następnie analizował rozdziały dzieła Tomasza à Kempisa *O naśladowaniu Chrystusa*[885].

W pierwszą rocznicę powstania polskiej gałęzi Towarzystwa, 2 lutego 1853 r., ks. Jełowicki w kościele de l'Assomption odprawił mszę św. dla polskich członkiń Towarzystwa św. Wincentego à Paulo. Zwracając się do uczestniczek nabożeństwa, zachęcał do „dalszego i gorliwego rozpowszechniania Chwały Bożej poprzez wykonywany obowiązek względem bliźnich". Zasadniczo formy działalności nie zmieniły się, chociaż starano się zacieśniać współpracę z francuskimi konferencjami. Jak wynika z raportów, wzrastała liczba odwiedzin ubogich rodzin oraz spowiedzi i komunii św. W I półroczu 1853 r. złożono 179 wizyt w 54 rodzinach, a rozdano 512 bonów obiadowych. Stan kasy we wrześniu tego roku wyglądał następująco: przychód 1301 fr. 50 cen., wydatek 1328 fr. 90 cen. Ks. Kaczanowski nadal gorliwie pełnił swe obowiązki formacyjne i organizacyjne. Poza rozważaniami kolejnych rozdziałów Tomasza à Kempisa wprowadził modlitwy i nowenny, np. do św. Genowefy – patronki Paryża. Modlono się również za zmarłe siostry. Czasem pojawiały się pod adresem polskich księży pomówienia, np. Piotr Orliński z powodów osobistych oskarżał ks. Kaczanowskiego, że wspólnie z K. Bystrzanowską odmawiał biednym wsparcia, sam zaś żył ponad stan[886]. Okolicznościowe msze św. w drugą i trzecią rocznicę powstania polskiej Konferencji Towarzystwa odprawił osobiście ks. J. Étien-

[885] BPP, akc. 2603, t. I, Towarzystwo św. Wincentego à Paulo, Protokoły posiedzeń..., Posiedzenie I–XII, 19, 27 II, 8 IV, 7 V, 1 VI, 3 VIII, 2 IX, 3 X, 3 XI, 4 XII 1852. Zob także T. à Kempis, *O naśladowaniu Chrystusa*, Kraków 1972.

[886] MAM, rkps 1055, Kopia listu P. Orlińskiego do K. Kaczanowskiego, Paryż, 1855; kopia listu K. Kaczanowskiego do P. Orlińskiego, Paryż, 17 XII 1855.

ne. W czerwcu 1854 r. zmarła prezesowa księżna Lubomirska, za którą ks. Kaczanowski miał nabożeństwo żałobne z udziałem stowarzyszonych sióstr. Na czele polskiej Konferencji stanęła wówczas hrabina Moszczeńska[887].

W związku z wyjazdem misyjnym ks. Kaczanowskiego w 1854 r. jego obowiązki przejął ks. Jełowicki. Stojący na czele Misji Polskiej prowadził nabożeństwa i zebrania polskiej Konferencji. Nadal czytano i analizowano rozdziały *O naśladowaniu Chrystusa.* Na początku 1855 r. złożono 103 wizyty w 32 rodzinach, przy okazji wręczono 273 karty obiadowe. 5 osób wyspowiadało się i przyjęło komunię św., ostatniego zaś namaszczenia udzielił ks. Jełowicki jednej osobie[888]. W sierpniu 1855 r. po rocznej przerwie ponownie ks. Kaczanowski włączył się w działalność polskiej Konferencji. Jednakże jego pobyt w Paryżu trwał jedynie pół roku, ponieważ w lutym 1856 r. po raz kolejny wyjechał na Wschód, gdzie został kapelanem 2 Dywizji Kozaków Sułtańskich. Przy pożegnaniu ks. Kaczanowski zachęcał damy, „ażeby nie ustawały w pracy i nie zrażały się zmniejszającymi [się] funduszami". Na swoje miejsce polecił ks. Hubego, który od września 1855 r. brał udział w zebraniach. Pod jego przewodnictwem Polki z Towarzystwa św. Wincentego à Paulo przygotowywały m.in. uroczystość 200. rocznicy lwowskich ślubów Jana Kazimierza[889].

Ks. Hube dbał o rozwój kontaktów między polskim Towarzystwem św. Wincentego à Paulo i misjonarzami (lazarystami). W lipcu 1856 r. podczas tygodniowego odpustu na cześć patrona św. Wincentego duszpasterz odprawił uroczystą mszę przy jego relikwiach w kaplicy szarytek przy ulicy du Bac 140. Uczestniczyły w niej damy z polskiej Konferencji oraz dzieci z Zakładu św. Kazimierza. W zebraniach żeńskiej Konferencji brali udział nie tylko zmartwychwstańcy, ale również księża misjonarze z ziem polskich. 4 sierpnia 1855 r. gościł ks. Tomasz Popławski, wizytator misjonarzy z Krakowa, który zachęcał Polki do wytrwałości w niesieniu pomocy chorym[890]. 14 września 1856 r. kazanie w ko-

[887] BPP, akc. 2603, t. I, Posiedzenie XIV–XXX, 2 II, 5 III, 5 IV, 3 V, 4 VI, 2 VII, 2 VIII, 10 IX, 3 XI, 3 XII 1853, 3 I, 2 II, 6 III, 3 IV, 3 V, 3 VI 1854.

[888] BPP, akc. 2603, t. I, Posiedzenie XXXI–XLII, 3 VII, 2 VIII, 5 X, 5 XI, 2 XII 1854; 5 I, 2 II, 6 III, 3 IV, 1 V, 2 VI 1855; BCZ, rkps 6666 IV, A. Jełowicki do A. J. Czartoryskiego, Paryż, 24 VII 1855.

[889] BPP, akc. 2603, t. I, Towarzystwo św. Wincentego à Paulo, Protokoły posiedzeń, Posiedzenie XLIII–XLIX, 4 VIII, 4 IX, 3 X, 8 XI, 5 XII 1855; 2 II 1856.

[890] Popławski Tomasz (1802–1883) – przyjęty do zgromadzenia misjonarzy w Warszawie 23 IX 1822 r. i w 1826 r. otrzymał święcenia kapłańskie. W 1830 r. był profesorem historii Kościoła w Tykocinie, a już 4 X 1832 r. spotykać go można jako profesora w Seminarium Stradomskim w Krakowie; uczył dogmatyki, prawa i historii Kościoła. W 1860 r. został dyrektorem Seminarium Świętokrzyskiego w Warszawie, a w 1863 r. prefektem studiów i profesorem. Jako jednostka wysoce nieprawomyślna według oceny ówczesnych władz cywilnych był od 1861 r. pod nadzorem policyjnym. W 1864 r. został zmuszony do opuszczenia Królestwa Polskiego; zob. Archiwum Polskiej Prowincji Księży Misjonarzy w Krakowie (dalej: APPM), *Słownik Misjonarzy Polskiej Prowincji (1651–1864)*, mps, Kraków 2001, s. 105.

ściele de l'Assomption wygłosił francuski lazarysta Carbog, błogosławieństwa zaś udzielił biskup Chalandon z diecezji de Belley. W lipcu 1857 r. w czasie zebrania obecny był ks. Lasocki z Rzymu, natomiast 3 października tego roku w comiesięcznej mszy i posiedzeniu wziął udział ks. Antoni Dąbrowicz – misjonarz z Warszawy[891]. Kilkakrotnie obradom w 1857 r. przewodniczył polski lazarysta Karol Marot Strutyński z Paryża[892]. W tym czasie ks. Hube rozwijał w Towarzystwie św. Wincentego à Paulo kult Matki Boskiej i świętych polskich. We wspólnocie uroczyście obchodzono święto Narodzenia Matki Bożej; po uroczystości odbyła się kwesta, która „przyniosła ponad spodziewane zasoby". Podobnie uroczyście obchodzono święto Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny. W czasie posiedzenia 3 stycznia 1857 r. ks. Hube „zachęcał, aby damy naśladowały Chrystusa, który urodził się dla biednych, uszanowały w odwiedzanych rodzinach Dzieciątko Jezus i z miłością chrześcijańską odbywały przyjęte obowiązki"[893].

Rok 1858 przyniósł zmiany kadrowe w Towarzystwie św. Wincentego à Paulo. Kilka Polek z pierwotnego składu zmarło lub z powodu chorób, wieku nie brało udziału w zebraniach i w odwiedzinach biednych rodzin. Na czele organizacji stanęła teraz księżna Marcelina Czartoryska. Konferencję polską tworzyły m.in. hrabina Emilia Działyńska, panie: Krasicka, Hryniewiecka, Mogielnicka, Bolewska, Dzierzbicka, Bystrzanowska. Później dołączyły do tego grona Izabella z Czartoryskich Działyńska i Delfina Potocka. Zdarzało się, że podczas odwiedzin niewiasty doznawały różnych nieprzyjemności, czasem narzekano na zbyt szczupłe zasiłki, innym razem zarzucano im bigoterię. Wobec przykrości, jakich doznawały, ks. Hube zalecał pokorę i „poddanie się temu, co Bóg na nas wkłada"[894]. W grudniu 1858 r. Towarzystwo św. Wincentego à Paulo po raz pierwszy zorganizowało w Paryżu loterię, która przyniosła dochód kilkuset franków. W tym czasie wśród 152 osób rozdano 344 bony na żywność. We

[891] Dąbrowicz Antoni (1796–1884) – został przyjęty do zgromadzenia misjonarzy w Warszawie 10 VI 1814 r. Następnie studiował nauki filozoficzne i teologiczne w Seminarium Świętokrzyskim i w 1819 r. otrzymał święcenia kapłańskie. Uczył śpiewu kościelnego w latach 1822–1824 w Seminarium Stradomskim, potem teologii moralnej (1831), a w latach 1839–1856 był rektorem Seminarium Stradomskiego. Po kasacie misjonarzy w Królestwie Polskim w 1864 r. przeszedł do klasztoru w Krakowie, gdzie nadal był profesorem, a także pełnił urząd cenzora książek religijnych; zob. APPM, *Słownik Misjonarzy*..., mps, s. 13.

[892] W 1855 r. był wikariuszem w kościele św. Krzyża w Warszawie; zob. APPM, *Słownik Misjonarzy*..., mps, s. 127.

[893] BPP, akc. 2603, t. I, Towarzystwo św. Wincentego à Paulo, Posiedzenie L – LXXI, 2 IV, 6 V, 3 VI, 2 VII, 2 VIII, 2 IX, 4 X, 4 XI, 6 XII 1856; 3 I, 7 II, 7 III, 4 IV, 6 VI, 4 VII, 1 VIII, 5 IX, 3 X, 7 XI 1857.

[894] BPP, akc. 2603, t. I, Posiedzenie LXXII – LXXVI, 2 II, 6 II, 6 III, 10 IV, 8 V 1858; BPP, rkps 443, k. 252–272, K. Bystrzanowska, Dziennik; BPP, Druki ulotne 38 Misja polska… [Inc. „W uroczystość Najświętszej Panny Gromnicznej..."], Paryż, 28 I 1858.

wrześniu 1859 r. specjalne błogosławieństwo dla dam zrzeszonych w polskiej Konferencji Towarzystwa św. Wincentego à Paulo przekazał nuncjusz apostolski w Paryżu – Carlo Sacconi, który gościł w kościele de l'Assomption. W 1859 r. po raz pierwszy występują w protokołach zebrań organizacji nazwiska osób, które korzystały z pomocy Towarzystwa św. Wincentego à Paulo. W październiku ks. Hube przedstawił sprawę osiemnastoletniego syna emigranta Ludwika Starzyńskiego, który wstąpił do zgromadzenia lazarystów. Na jego potrzeby przeznaczono 500 fr. Na listopadowym zebraniu na wniosek kapłana zaczęto płacić co miesiąc po 10 fr. na utrzymanie młodego Żyda Grzybińskiego, który praktykował u stolarza[895]. Polscy emigranci na ogół nie korzystali z pomocy oferowanej przez francuskie konferencje, twierdzili, że ich bieda była „wstydliwa i delikatna", stąd nie szukali pomocy u obcych[896].

W 1859 r. powstała polska męska Konferencja św. Wincentego à Paulo. Jej twórcą i prezesem był Walerian Kalinka. Polska męska Konferencja była drugą we Francji wśród obcokrajowców, po niemieckiej. Konferencja św. Bonifacego wśród emigrantów niemieckich powstała w 1856 r., jej siedziba mieściła się w misji niemieckiej u jezuitów, przy 126 rue La Fayette w Paryżu. Z francuskimi dziełami miłosierdzia zapoznał Kalinkę Horacy Delaroche, współpracownik Hotelu Lambert. Delaroche wraz z Armandem Raveletem, Henri Lasserre'em i kilkoma innymi założyli pobożne bractwo o nazwie Oeuvre de Saint-Stanislas, które miało „chwalić Boga, dobrze czyniąc Polsce"[897]. We współpracy ze zmartwychwstańcami mężczyźni kwestowali na rzecz ubogich oraz urządzali specjalne nabożeństwa i zebrania. Jak pisał ks. Jerzy Mrówczyński, zmusić młodych Polaków do odwiedzania chorych i pocieszania nieszczęśliwych, zbliżyć ich do różnych rodzajów materialnego i moralnego upadku było dużym osiągnięciem. Obrady polskich emigrantów odbywały się w Bibliotece Polskiej[898].

W lutym 1860 r. księża polscy zorganizowali tygodniowe rekolekcje w Zakładzie św. Kazimierza przy rue du Bac dla kobiet z Towarzystwa św. Wincentego à Paulo. Rekolekcje te głosił generał lazarystów ks. Étienne. Po odbyciu ćwiczeń duchowych damy pomagały ks. Hubemu w przygotowaniu rodaków do spowiedzi wielkanocnych. W październiku i listopadzie obradom Towarzystwa przewodniczył ks. Wiktor Ożarowski, misjonarz, który przygotowywał Polki do obchodów 200. rocznicy śmierci patrona[899]. W czasie zebrania 3 listopada 1860 r.

---

[895] BPP, akc. 2603, t. I, Posiedzenie LXXXI–XCV, 2 X, 6 XI, 4 XII 1858; 8 I, 5 II, 5 III, 2 IV, 7 V, 4 VI, 2 VII, 6 VIII, 3 IX, 1 X, 5 XI, 3 XII 1859.

[896] M. Brejon de Lavergnée, *La Société*..., p. 565.

[897] J.-O. Boudon, *Paris, capitale*..., p. 167.

[898] M. Brejon de Lavergnée, *La Société*..., p. 164; J. Mrówczyński, *Ks. Walerian Kalinka*..., s. 312–313.

[899] Wiktor Ożarowski (1799–1870) – w Łucku wstąpił do seminarium duchownego. Biskup Cieciszewski wysłał go na dalsze studia do Rzymu w Collegium Romanum, gdzie otrzymał świę-

ks. Jełowicki przedstawił pilną potrzebę dopłat czynszu dla ubogich rodzin. Sprawę te uznał za „jedną z najgwałtowniejszych potrzeb w niedostatku". Jednak ta pomoc charytatywna nie mieściła się w statucie Towarzystwa św. Wincentego. Wobec tego polskie damy utworzyły na ten cel specjalny fundusz. W grudniu 1860 r. Polki we współpracy z księżmi Hubem i Jełowickim zorganizowali po raz kolejny loterię, która przyniosła 1500 fr.[900]

Podczas zebrań w 1861 i 1862 r. ks. Kaczanowski analizował poza kolejnymi rozdziałami dzieła Tomasza à Kempisa również utwór *O częstej Komunii Świętej*, której autorem był ks. J. Hube. Zmartwychwstaniec „zachęcał do umiłowania krzyża Chrystusa i odwiedzania chorych w duchu miłości i wewnętrznego umartwiania". W maju 1861 r. niektóre damy z Towarzystwa utworzyły specjalny fundusz na rzecz rodzin ofiar zamordowanych w Warszawie. W czerwcu 1861 r. przychód żeńskiej Konferencji wyniosły 1645 fr., ale wydatki sięgały 1717 fr. 10 dam odwiedziło 52 polskie rodziny, rozprowadzono 384 bony żywnościowe. Kilku emigrantów nakłoniono do spowiedzi i komunii św. Rok później liczba odwiedzin była podobna, ale znacznie więcej było spowiedzi (98) i komunii św. (104). Na przełomie 1861 i 1862 r. zorganizowano także kwestę w kościele de l'Assomption, która przyniosła 500 fr. dochodu[901].

W ciągu 10 lat działalności (1852–1862) polska żeńska Konferencja Towarzystwa św. Wincentego à Paulo odbyła z udziałem zmartwychwstańców prawie 140 zebrań. Liczba osób, którym udzielono pomocy, przekroczyła 1000, kilkuset emigrantów zachęcono do sakramentów Kościoła katolickiego. Wpływy i wydatki w tym okresie, jak można sądzić na podstawie niepełnych danych, były rzędu kilku tysięcy franków. Rozwój polskiej Konferencji Towarzystwa św. Wincentego à Paulo nie byłby możliwy bez kierownictwa duchowego zmartwychwstańców. Opierając się na wzorcach francuskich, polscy księża prowadzili formację religijną poprzez wspólne msze św., zebrania, rozważania Pisma Świętego i dzieł duchowych.

---

cenia kapłańskie. Wrócił na Litwę i został regensem seminarium duchownego, a zarazem opatem w Ołyce. Jako przeciwnik rządu carskiego ograniczającego swobody Kościoła katolickiego został uwięziony, po dwóch latach zwolniony, pracował przy katedrze w Żytomierzu. W 1850 r. opuścił Wołyń i udał się do Warszawy. Zgłosił się do Zgromadzenia Księży Misjonarzy, przyjęty przez ks. Dorobisa odbywał nowicjat (seminarium internum) w Paryżu. Po ukończeniu powrócił do Warszawy, organizował tutaj Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia przy kościele św. Krzyża. W 1869 r., pragnąc wyższej doskonałości, wstąpił do zakonu kamedułów w Krakowie na Bielanach; zob. APPM, *Słownik Misjonarzy*..., mps, s. 97.

[900] BPP, akc. 2603, t. I, Posiedzenie XLVI – LVIII, 7 I, 4 II, 3 III, 14 IV, 17 IV, 5 V, 4 VI, 7 VII, 4 VIII, 1 IX, 6 X, 3 XI, 8 XII 1860.

[901] BPP, akc. 2603, t. II, Posiedzenie LIX – LXXXII, 5 I, 2 II, 2 III, 6 IV, 4 V, 1 VI, 6 VII, 6 VIII, 7 IX, 5 X, 4 XI, 9 XII 1861; 4 I, 2 II, 1 III, 5 IV, 3 V, 7 VI, 5 VII, 2 VIII, 6 IX, 4 X, 8 XI, 6 XII 1862.

2.6. Inne formy pomocy dla ubogich

TDDP i polskie Konferencje Towarzystwa św. Wincentego à Paulo niewątpliwie zdominowały emigracyjną dobroczynność. W kontekście zaangażowania duchownych w dzieło miłosierdzia należy wspomnieć o innych organizacjach, które na różne sposoby starały się nieść pomoc potrzebującym. Nie ograniczano się do samych zasiłków pieniężnych, ale widziano konieczność taniego kredytu, który umożliwiałby rozwój ekonomiczny emigracji. Te przesłanki doprowadziły do powołania 12 stycznia 1851 r. Banku Emigracji Polskiej (dalej: BEP). Miała to być instytucja kredytowa udzielająca tanich pożyczek o oprocentowaniu 4%. Zaciągnięty kredyt wraz z oprocentowaniem miał być spłacony w ciągu roku; co tydzień pożyczkobiorca zobowiązywał się wpłacać do kasy BEP jedną pięćdziesiątą część pożyczki, aż do jej całkowitej spłaty. Każdy udzielony kredyt zabezpieczony był poręczeniem, którego dokonywały osoby z emigracji. O tani kredyt mogły się ubiegać osoby posiadające dochody z pracy, żołdu czy zasiłków rodziny z kraju. Kapitał Banku stanowiły ofiary dobrowolne i procenty pobierane od pożyczonych sum. Dyrekcję Banku stanowili: Seweryn Gałęzowski, Antoni Hłuszniewicz, Franciszek Szemioth, Eustachy Januszkiewicz, Kazimierz Paprocki[902].

W pierwszych latach (1851–1854) działalność Banku była zrównoważona, jego dochód wynosił 84 915 franków, a rozchód 84 774. Pożyczki udzielono ponad 600 osobom spośród tułactwa. Według dziesięcioletniego sprawozdania 1851–1860 przychód BEP wynosił 109 310, a rozchód 108 868 fr.[903] W spisie członków tj. osób poręczających, ale i pożyczkobiorców BEP figurują zmartwychwstańcy (K. Kaczanowski, A. Jełowicki, P. Semenenko) oraz inni księża: W. Forsiewicz, T. Dutkowski, P. Kamiński, R. Czerkas, M. Kamocki, T. Łukaszewicz, F. Kinder, K. Dłuski, J. Michajłowicz[904]. Kapłani stosunkowo często byli poręczycielami emigrantów, którzy starali się o pożyczki. Już w kwietniu 1851 r. ks. T. Łukaszewicz żyrował 90-frankowy kredyt dla krawca Józefa Kwalerskiego. Kilka miesięcy później, w lipcu tego roku, za Michała Konarskiego ręczył ks. J. Michajłowicz. Poręczycielem Jana Kozłowskiego był o. J. P. Wiewiórski, natomiast za Hieronima Markowskiego żyrował ks. T. Kowalski. Dwukrotnie w maju i październiku 1851 r. za kredyt Leopolda Rettla poręczał ks. H. Terlecki. O tanie kredyty dla emigrantów kilkakrotnie zabiegał ks. Kaczanowski. Dzięki protekcji zmartwychwstańców pożyczkę uzyskał ks. F. Kinder z tzw. nowej emigracji, który znalazł się na paryskim bruku bez środków do

[902] BPP, Druki ulotne 50. 3/1, Bank Emigracji Polskiej. Wyciąg z ustaw Banku Emigracji Polskiej w Paryżu, utworzonego w dniu 12 stycznia 1851 r., s. 1–2; *Czteroletnie sprawozdanie Banku Emigracji Polskiej w Paryżu od dnia 12 stycznia 1851 do 31 grudnia 1854*, s. 1–3.

[903] J. Szczepański, *Działalność społeczna*..., s. 79.

[904] BPP, rkps 647/1, k. 6, 30, 38, 68, 114, Spis członków BEP z lat [1851–1864].

życia[905]. W 1853 r. poręczycielem Michała Platyńskiego, Ludwika Bylińskiego i Michała Kolanowskiego był ks. J. Michajłowicz. W tym czasie wypłacalność Aleksandra Bohdanowicza gwarantowali zmartwychwstańcy Kaczanowski i Semenenko. Księża – uczestnicy spisków lat 1846–1848 – doskonale znali sytuację materialną swoich towarzyszy emigracyjnych, dlatego np. Niewiadomski, Michajłowicz i Smoleński należeli do częstych poręczycieli. Władze BEP darzyły zaufaniem polskich duchownych, ponieważ wiedziały, że w razie nieprzewidzianych wypadków księża wywiążą się z przyjętych zobowiązań. W II poł. lat 50. XIX w. księża nadal angażowali się w działalność emigracyjnego Banku, chociaż dłużnicy nie zawsze byli w stanie spłacać pożyczki. Przykładów było wiele: za Józefa Sztumpta ręczył ks. Terlecki, za Władysława Skotnickiego ks. K. Brzański. Józef Czarnowski liczył na pożyczkę w wysokości kilkaset franków, za którą poręczenia udzielił o. Wiewiórski. Jak wykazuje księga dłużników z lat 1853–1862, zaległości kredytowe miało kilkudziesięciu emigrantów za których żyrowali księża. Po wojnie krymskiej wielu Polaków straciło pracę i nie było w stanie spłacać zobowiązań, które wynosiły od kilku do kilkudziesięciu franków, np. ks. Tomasz Kowalski musiał zwrócić 174 fr. za zmarłego Adama Kowalskiego[906].

Polscy duchowni byli nie tylko żyrantami, ale z powodu biedy należeli do osób starających się o krótkotrwałe pożyczki z BEP. Byli to głównie kapłani z nowej fali tułaczej, którzy nie pobierali zasiłku, a znalezienie zatrudnienia we francuskich parafiach było problematyczne. Były kapelan Legionu Polskiego w powstaniu węgierskim ks. J. Niewiadomski otrzymał we wrześniu 1851 r. 100-frankowy kredyt. Od lutego 1852 r. ze spłatami pożyczki zalegał ks. M. Orze-

[905] BPP, rkps 640, k. 27, 359, 394, 443, 487, 589, 805, BEP, Korespondencja. Listy i podania o pożyczki, 1851; BPP, rkps 647/2, Książka wykrywająca dłużników, którzy nie dopłacili 1851–1852.

[906] W II poł. XIX w. sytuacja finansowa BEP zaczęła się pogarszać. O ile w pierwszych latach pożyczano: w 1851 r. – 34 235, w 1852 – 22 455, w 1853 – 16 380 fr., to w dalszym okresie suma pożyczek miała tendencję spadkową – w 1854 r. – 8925, w 1857 – 3475 i w 1860 r. 2530 fr. W ciągu dziesięciu lat (1851–1861) BEP pożyczył ponad 650 osobom sumę 103 965 fr. Jednakże niebezpiecznie rosły zaległości, które w 1851 r. wynosiły 5087, w 1852 – 15 286, w 1853 – 18 895 i w 1854 r. – 23 039 fr. Widać z tego, że aktywność Banku zakończyła się po czterech latach, następne lata to walka o przetrwanie. W 1864 r. BEP upadł w bliżej nieznanych okolicznościach, bez rozgłosu, w wyniku narastania kwoty niespłaconych pożyczek. Główną tego przyczyną był kryzys gospodarczy i finansowy lat 1853–1854 oraz niestabilna sytuacja emigracji polskiej spowodowana amnestią, wojną krymską, a także związane z tymi wydarzeniami wyjazdy tułaczy, w tym sporej liczby dłużników BEP, zob. BPP, rkps 647/3, k. 2–3, 8–9, 14–15, 18–19, 20–21, 60–63, 72–79, 100–109, 134–135, 144–145, 162–163, 174–175; BEP, Księga wykazująca dłużników i sumy zaległe oraz nazwiska, do których wysyłano ponaglenia zapłaty, 6 IV 1853 – 10 V 1862; BPP, rkps 644, BEP, Korespondencja. Listy i podania o pożyczkę, 1855; BPP, rkps 646, k. 37, 205, 275, Korespondencja. Listy i podania o pożyczki 1860–1864; J. Szczepański, *Działalność społeczna*..., s. 79–80.

chowski. Podobną sytuację miał uczestnik Wiosny Ludów ks. F. Kinder, za którego 100 fr. spłacili wraz z odsetkami zmartwychwstańcy[907]. Ks. H. Terlecki starał się w 1854 r. o kredyt na finansowanie duszpasterstwa grekokatolików[908]. Dwukrotnie w 1853 i 1856 r. pożyczkę otrzymał ks. J. Smoleński będący „niespodziewanym wypadkiem w nagłej potrzebie"[909]. Bank Emigracji Polskiej okazał się przydatną instytucją dla uczestników powstania styczniowego, którzy schronili się w Paryżu. Wielu z nich otrzymało pożyczki, które pozwoliły im przetrwać pierwsze lata wygnania. Na podstawie dokumentów źródłowych można stwierdzić, że w latach 1863–1864 członkami BEP zostało kilkuset nowych tułaczy, wśród których było ponad 20 kapłanów z emigracji postyczniowej[910].

Kolejna instytucja w dziejach emigracji polistopadowej, Komisja Potrzeb Emigracyjnych (Komisja Potrzeb Emigracji Polskiej), została powołana 12 wrześniu 1861 r. Inicjatorem jej powstania był ks. Feliks Różański z tzw. nowej emigracji, który sporządził statut liczący 132 artykuły. Został on zaakceptowany przez byłego członka Lwowskiej Centralnej Rady Narodowej Wincentego Smagłowskiego[911]. Statut przewidywał podział członków na trzy kategorie: czynnych, pomocniczych i honorowych. Dystrybucja pomocy materialnej, zbiórka darów i ofiar miała się odbywać za pośrednictwem członków czynnych i pomocniczych. Precyzowano tam również, że o pomoc mogli się ubiegać emigranci, którzy opuścili ziemie polskie z przyczyn politycznych bądź w celu uniknięcia służby wojskowej w armiach zaborczych. Na pomoc mogły również liczyć wdowy i sieroty po emigrantach[912]. W skład Komisji Potrzeb Emigracyjnych (dalej: KPE) poza ks. Różańskim wchodzili: Zygmunt Gordaszewski, Andrzej Smolikowski, Franciszek Stawiarski, Wincenty Smagłowski oraz gen. Henryk Dembiński. Posiedzenie inauguracyjne miało miejsce 10 września 1861 r. w mieszkaniu Z. Gordaszewskiego przy placu La Sorbonne. 12 września 1861 r. wydano odezwę do emigracji, gdzie przedstawiono stan filantropii polskiej we Francji. Zdaniem Komisji w ciągu dwudziestu lat wyczerpała się działalność Komisji Funduszów

[907] BPP, rkps 640, k. 359, 643, BEP, Korespondencja. Listy i podania o pożyczki, 1851; BPP, rkps 647/2, k. 23, 34–35, 56–57, Książka wykrywająca dłużników, którzy nie dopłacili 1851–1852; BPP, rkps 647/3, k. 14–15, BEP, Księga wykazująca dłużników i sumy zaległe oraz nazwiska, do których wysyłano ponaglenia zapłaty, 6 IV 1853 – 10 V 1862.

[908] BPP, rkps 643, k. 597, H. Terlecki do NN, Paryż, 10 VI 1854.

[909] BPP, rkps 642, k. 669, J. Smoleński do Dyrekcji BEP, Paryż, 25 III 1856; BPP, rkps 645, k. 179, J. Smoleński do Dyrekcji BEP, Paryż, 25 III 1856.

[910] Byli to księża: Alfons Korewa, Paszkowski, J. Kędrowski, S. Sidorowicz, Artur Wołyński, Wincenty Trocki, Wincenty Wiśniewski, Felicjan Łyszczkiewicz, Leopold Pawłowski, Edward Podolski, Serafin Szulc, Antoni Brzeziński, Szelechowski, Hieronim Klimecki, Tadeusz Chromecki, Tański, F. Stodulski, Karol Mikoszewski, Szymon Cybulski, zob. BPP, rkps 647/1, Spis członków BEP z lat [1851–1864].

[911] Zob. M. Stolarczyk, *Działalność Lwowskiej*..., s. 74, 99–100.

[912] BPP, akc. 3625, Komisja Potrzeb Emigracji Polskiej w Paryżu. Projekt statutu.

Emigracji Polskiej. Z dystansem traktowano „dzieła miłosierdzia" polskich zakonnic i dam polskich z TDDP. Niewłaściwe wydawały się metody działania Polek, które swym natręctwem przy kwestach przed kościołami czy balach „zamordowały współczucie narodu nam przyjaznego" i nie mogły zaradzić rosnącym potrzebom Polaków. Jednym z najważniejszych zadań KPE było, poza pomocą najuboższym, założenie szkoły, gdzie wykładano „administrację, skarbowość i gospodarstwo krajowe oraz sztuki wojskowe". Apelowano do młodzieży, która niedawno przybyła do Francji, jak i weteranów emigracyjnych, aby włączyli się w działalność nowej organizacji charytatywnej[913]. Już 15 września 1861 r. władzę nad KPE usiłowali przejąć demokraci z tzw. frakcji batignolskiej, a więc osoby związane ze Szkołą Polską. Następnie do kierownictwa nad organizacją pretendowali tzw. półśrodkowcy z J. B. Ostrowskim na czele[914]. W czasie drugiego posiedzenia Komisji 18 września do jej składu dokooptowano ks. T. Dutkowskiego – wikarego z paryskiej parafii Saint-Séverin. Jak wynika z protokołów obrad KPE, ks. Różański należał do najaktywniejszych działaczy. Brał udział w dyskusjach, redagował okólnik, popierał gen. H. Dembińskiego jako prezydującego[915].

Komisja, czego dowodem są sprawozdania, ustanowiła komisarzy, którzy mieli się zająć najbiedniejszymi Polakami z ówczesnych przedmieść Paryża: Batignolles i Saint-Jacob. Zwrócono się także z apelem do emigracji, aby nadsyłali do Smolikowskiego krótkie dane biograficzne osób zmarłych na emigracji. Miało to związek z projektem budowy nagrobków i pomników emigrantów pochowanych w Paryżu i okolicy. Planów tych nie udało się jednak zrealizować. Dysponując znacznymi sumami, Komisja była przedmiotem ataków. Księdza Różańskiego oskarżano, że „żebrze nawet u Moskali, od których miał otrzymać niedawno 300 franków". Prace Komisji krytykowali zarówno związani z obozem Czartoryskiego W. Kalinka i J. Klaczko, jak i demokrata J. Ledóchowski[916]. Czynna działalność KPE trwała zaledwie kilka miesięcy. Po wydaniu odezw, m.in. do Napoleona III, deputowanych i posłów, odbyciu kilku posiedzeń, na początku 1862 r. jej prace zamarły[917].

Trwałym dziełem Wielkiej Emigracji było powołane 2 marca 1862 r. Stowarzyszenie Podatkowe, przekształcone w 1864 r. w Instytucję „Czci i Chleba". Była to organizacja charytatywna zarządzana w nowoczesny sposób i obejmowała swo-

[913] *Komisja Potrzeb Emigracyjnych do rodaków*, Paryż 1861, s. 1–2.

[914] BPP, rkps 587 I, k. 2235, F. Stawiarski, Pamiętnik.

[915] BPP, akc. 3625, KPEP, Posiedzenie Komisji z 18, 25, 28 IX, 7 X, 27 XI 1861; BPP, rkps 456, k. 75–82, H. Dembiński do F. Różańskiego, Paryż, 3, 5 X 1861.

[916] BPP, rkps 587 I, k. 2241–2245, 2291, 2294, F. Stawiarski, Pamiętnik; zob. BPP, Druki ulotne 50. 2/5, Komisja Potrzeb Emigracyjnych, [Inc. *Ostrzeżenie*], s. 1–2.

[917] BPP, akc. 3625, KPEP, Posiedzenie Komisji z 11 i 18 XII 1861, Z. Gordaszewski, Oświadczenie, 1862, J. Czyński do A. Smolikowskiego, 1861–1862; *Kwartalne zdanie sprawy Komisji Potrzeb Emigracyjnych*, Paryż 1861, s. 1–4.

im oddziaływaniem bardzo duży krąg potrzebujących. Stowarzyszenie Podatkowe miało strukturę zbliżoną do towarzystw bankowych, kapitalizujących majątek i z części zgromadzonych funduszy wypłacało zasiłek potrzebującym. Twórcami tej instytucji byli: Karol Królikowski, Bohdan i Józef Zalescy, Władysław Laskowicz, Józef Dybowski i Artur Sienkiewicz. Pod koniec lat 50. XIX w. sytuacja Polaków we Francji znacznie się pogorszyła, wielu weteranów z 1831 r. z uwagi na wiek i słabe zdrowie przestało pracować. Zatem nie wystarczały tradycyjne, jednorazowe datki i zasiłki dla poszczególnych osób[918]. W związku z ograniczeniem zasiłków przez TDDP sytuacja zmuszała do nowych rozwiązań dających stałe dochody weteranom powstania listopadowego. Przystępujący do Stowarzyszenia Podatkowego zobowiązali się płacić corocznie podatek zwany narodowym w dowolnej kwocie, jednorazowo lub ratami. Trzy czwarte tzw. podatku narodowego przeznaczano na instytucje, w których przebywali weterani i sieroty, głównie na Zakład św. Kazimierza. Pozostałą część, tzw. fundusz żelazny, umieszczano w dobrze prosperujących bankach francuskich. Zgromadzone w ten sposób środki szły na dożywotnie emerytury zasłużonym, niezdolnym do pracy rodakom. Pieniędzmi i papierami wartościowymi zarządzała kilkunastoosobowa Rada Administracyjna[919]. Wśród wielu emigrantów, którzy przystąpili do Stowarzyszenia Podatkowego, byli księża. Jako jedni z pierwszych akces do Stowarzyszenia zgłosili zmartwychwstańcy z Paryża i Rzymu oraz o. J. Wasilewski. Poza nimi w 1862 r. do organizacji przystąpili kolejno: lazarysta M. Kamocki, eks-jezuita R. Czerkas, ks. W. Forsiewicz z Le Mans oraz ks. M. Kwiatkowski z Bordeaux, ks. J. Majewski z Juvisy, ks. I. Niewiadomski z Paryża i o. E. Podolski, który przed wyjazdem do Londynu przebywał w Digoin w departamencie Saone-Loire. W 1863 r. podatek braterski złożyli ks. T. Dutkowski i P. Kamiński z Paryża. Instytucja „Czci i Chleba" funkcjonowała do I wojny światowej. W jej szeregach nadal spotykano księży z późniejszych fal emigracji[920].

---

[918] Z. Dambek, *Instytucja Czci i Chleba* [w:] *EPEiP*, t. II, s. 239–240.

[919] BCZ, rkps 6915 IV, Papiery osobiste K. Królikowskiego; BPP, rkps 478, k. 661, K. Królikowski do A. Słowaczyńskiego; B. Zaleski, *Karol Królikowski* „Czas"1872, nr 38, s. 1–2; nr 39, s. 2; *Katalog rękopisów Biblioteki Polskiej w Paryżu, Instytucja „Czci i Chleba", rękopisy nr 664–755*, t. V, opracował J. Skarbek, J. Ziółek, Lublin – Paryż 1990, s. 9–12; *Nieznane losy uczestników powstań narodowych: 1830–1831, 1848, 1863–1864*, opracował i wstępem opatrzył J. Ziółek, wyboru tekstów dokonali R. Matura, J. Skarbek, Lublin 2000, s. 45–47.

[920] BPP, rkps 668, k. 21, 48, 80, 141, Lista alfabetyczna członków składających Stowarzyszenie Instytucji „Czci i Chleba" z wyrażeniem roku przystąpienia ich do Stow[arzyszenia] podług numeru kontroli, ilości opłaty rocznej, miejsca pobytu i daty zgonu 1862–1884; BPP, rkps 669, k. 36, 48, 59, 74, 109, Lista członków, którzy przystąpili do stowarzyszenia wzajemnej pomocy pod nazwą „Czci i Chleba" porządkiem przystępowania od daty założenia (2 III 1862 r.) spisana; BPP, rkps 712, k. 47, 516, Deklaracje; *Emigracja Polska. Stowarzyszenie Podatkowe. Akt założenia*, Paryż 1862, s. 3–4; „Przegląd Rzeczy Polskich" [Paryż] 1861, z. 10, s. 123.

Podsumowując, należy zauważyć, że działalność charytatywna stanowiła jeden z głównych wyznaczników emigracyjnej aktywności księży. Spotykamy ich niemal we wszystkich „dziełach miłosierdzia", jakie były podejmowane we Francji w okresie ponad trzydziestu lat. Lista organizacji emigracyjnych, w których udzielali się polscy duchowni, była imponująca. Poczynając od Rad Polaków i Rad Gospodarczych w dépôts, Komisję Funduszów Emigracji Polskiej, przez Towarzystwo Dobroczynności Dam Polskich, Dom Przytułku i Pracy, Towarzystwo św. Wincentego à Paulo, a kończąc na Banku Emigracji Polskiej oraz Komisji Potrzeb Emigracyjnych i Instytucji „Czci i Chleba". Różne były formy aktywności. Duchowni byli wśród współzałożycieli niektórych organizacji, zbierali składki, uczestniczyli w kwestach oraz w dystrybucji pomocy materialnej. Księża indywidualnie przekazywali na rzecz organizacji i pojedynczych emigrantów większe lub mniejsze sumy w zależności od sytuacji materialnej. Przedstawione w niniejszym rozdziale przykłady pokazują, że za ich pośrednictwem zasiłki pieniężne i rzeczowe docierały do setek emigrantów.

Pomimo trudnej sytuacji wychodźstwa organizacje dobroczynne rozwijały się pomyślnie. Nie liczono na wsparcie Francuzów, ale starano się pomagać we własnym zakresie. W przypadku niektórych dzieł dobroczynnych działalność kapłanów nie różniła się zasadniczo od świeckich tułaczy. Jednakże w TDDP i Towarzystwie św. Wincentego à Paulo ich rola była niezwykle istotna. Inspirowali damy polskie do „dzieł miłosierdzia", dbali o formację religijną członków. Nierzadko udział w pracach tych organizacji wymagał kapłańskiej wrażliwości. Na podstawie zebranego materiału można stwierdzić, że w TDDP byli wśród kapłanów nie tylko sympatycy Hotelu Lambert, ale również demokraci. Jak pokazują liczne przykłady, w działalności charytatywnej podziały polityczne zanikały. Ciekawą formą działań dobroczynnych były polskie konferencje (żeńska i męska) Towarzystwa św. Wincentego à Paulo. W specyficznych formach pracy, obok tradycyjnej filantropii, starano się dbać o życie duchowe ubogich.

Wzorce działań na rzecz ubogich wyznaczył B. Jański, który projektował wielowymiarowe akcje charytatywne wśród emigrantów we Francji. Myśl „apostoła Wielkiej Emigracji" znalazła praktyczne zastosowanie w powstaniu Domu Przytułku i Pracy. Zmartwychwstańcy przez półtora roku (w latach 1844 i 1845) zorganizowali tułaczom opiekę materialną i duszpasterską. Poprzez pracę i modlitwę księża dążyli do poprawy kondycji psychicznej i fizycznej oraz pomagali wyjść z nałogów i nędzy. Można zatem powiedzieć, że przez doraźne zbiórki w kościele Misji Polskiej, Dom Przytułku i Pracy oraz inne działania zmartwychwstańcy pretendowali jako zgromadzenie do miana kolejnej instytucji dobroczynnej Wielkiej Emigracji. Poza działaniami instytucjonalnymi należy wyróżnić indywidualne akcje polskich duchownych. Trudno uchwytną w źródłach pomoc dla biednych prowadzili księża bez rozgłosu. Jedynie w korespon-

dencji mamy drobne wzmianki o doraźnym wsparciu materialnym i finansowym tułaczy. Działania charytatywne księży, podobnie jak świeckich emigrantów, spotykały się z upolitycznioną krytyką.

3. Działalność naukowa i kulturalna

3.1. Kierunki twórczości

Nie do przecenienia dla cywilizacji polskiej XIX w. był wkład literacki i artystyczny Wielkiej Emigracji. Jak obliczył Sławomir Kalembka, na ponad 400 osób związanych z literaturą tego okresu i ujętych w bibliografiach literackich ponad 100 twórców przewinęło się przez emigrację we Francji. Wśród nich były osoby, które nie wzięły udziału w powstaniu listopadowym i nie musiały emigrować, chociażby A. Mickiewicz, Z. Krasiński czy C. K. Norwid. Byli też tacy, jak L. Siemieński, S. Goszczyński, S. Witwicki, którzy dla ratowania osobistej wolności udali się poza granice kraju. W okresie emigracji 32 poetów i pisarzy było związanych z organizacjami demokratycznymi, 10 sympatyzowało z Hotelem Lambert i aż 11 zostało towiańczykami. Liczby te pokazują, nie wspominając o miejscu wieszczów, jak istotna była rola wychodźstwa polistopadowego w rozwoju polskiej literatury romantycznej[921]. Wyjątkowe miejsce w życiu kulturalnym zajmował Fryderyk Chopin, który unieśmiertelnił ducha narodowego w swej poruszającej muzyce i ukształtował wyjątkową wrażliwość na polskość. W Paryżu pojawili się też wybitni malarze znad Wisły, byli to m.in.: Piotr Michałowski, Józef Maliński, Henryk Rodakowski czy Wojciech Stattler. Wychodźstwo sprzyjało rozwojowi wypowiedzi twórczej w różnych dziedzinach. Prezentowano ją w dyskusjach, wykładach, prelekcjach, dziennikach, prasie, różnych publikacjach obozów politycznych i towarzystw społecznych, a także w literaturze. O zasługach Wielkiej Emigracji dla ocalenia świadomości narodowej i kulturowej napisano wiele. Doszło do swoistego fenomenu, ponieważ w ciągu trzydziestu z górą lat okresu międzypowstaniowego najważniejsze polskie dzieła artystyczne powstały poza granicami kraju, głównie we Francji. Podobnie zresztą było z dorobkiem naukowym, zwłaszcza w szeroko pojętej humanistyce. Na wychodźstwie znalazła się lub z nim współpracowała prawie cała elita intelektualna kraju[922].

[921] J. Kulczycka-Saloni, M. Straszewska, *Literatura polska. Romantyzm. Pozytyzwizm*, t. II, Warszawa 1990, s. 63–79; S. Kalembka, *Wielka Emigracja*..., s. 265.

[922] M. Zgórniak, *Sztuka w Paryżu w dobie Wielkiej Emigracji. Życie artystyczne i problem malarstwa religijnego*, „Zeszyty Historyczno-Teologiczne" 2007/2008, nr 13–14, R. XIII–XIV, s. 263–295. W Bibliotece Polskiej w Paryżu znajduje się w maszynopisie słownik artystów Wiel-

Integracji rodaków służyły salony, które z początkiem 1832 r. zaczęły funkcjonować w Paryżu: księżnej Anny z Sapiehów Czartoryskiej oraz kasztelanowej Ludwikowej Platerowej. Do rytuału cotygodniowych wieczorów, skromnych, ale dystyngowanych, należały recytacje, śpiewy pieśni narodowych, gra na fortepianie (występowali tam F. Chopin, A. Sowiński). Później emigranci mieli możliwość spotykań w salonach Delfiny Potockiej i Marceliny Czartoryskiej. Inny charakter miały odwiedziny u A. Mickiewicza, gdzie gośćmi byli zaprzyjaźnieni Polacy, jak: J. B. Zaleski, I. Domeyko, B. Jański, S. Witwicki. Nawiedzali poetę chętnie i inni emigranci bliscy sprawom literatury, jak późniejsi zmartwychwstańcy: A. Jełowicki, H. Kajsiewicz, P. Semenenko czy L. Chodźko, L. Rettel, F. Wrotnowski. Spotkania odbywały się również w domach mniej zamożnych emigrantów, gdzie nie tylko rozmawiano o literaturze, sztuce czy polityce, ale wspólnie świętowano rocznice narodowe i święta religijne. Od 1836 r. miejscem spotkań towarzyskich był m.in. Klub Polski, w którym urządzano przyjęcia oraz wydawano obiady ku czci emigracyjnych osobistości. Pod prezesurą Ludwika Platera Klub Polski liczył ponad 80 członków, przede wszystkim ludzi majętnych z kręgu księcia Czartoryskiego. W lokalu klubu stołowano się, grano w bilard, szachy, warcaby i karty. Biblioteka i czytelnia Klubu Polskiego była zaopatrzona w najnowsze polskie książki i czasopisma[923].

Do właściwej oceny twórczej polskich księży na emigracji brakuje pełnych analiz. Kompetentna ocena dorobku kapłanów Wielkiej Emigracji w zakresie literatury religijnej, publicystyki, prozy, poezji oraz twórczości naukowej wymagałaby dłuższych studiów i połączenia sił specjalistów z różnych dziedzin (teologii, filozofii, literatury, historii, sztuki). Dlatego ograniczono się tutaj do zaprezentowania głównych kierunków emigracyjnej twórczości duchownych. Uwagę zwracają dysproporcje między zmartwychwstańcami a pozostałymi duchownymi, gdy analizuje się ich działalność pod kątem aktywności twórczej. Jak oceniał ks. Artur Kardaś, pierwsi zmartwychwstańcy w swej pracy kapłańskiej korzystali z nowatorskich metod duszpasterzowania. W XIX w. nastąpił gwałtowny rozwój wydawnictw książkowych i prasowych. Wzrosła również ich rola w formowaniu kultury umysłowej społeczeństwa. Zmartwychwstańcy korzystali z tych środków, traktując je jako nowe możliwości dotarcia z treściami ewangelicznymi do szerszych kręgów społecznych na emigracji i w kraju. Największe zasługi mieli w upowszechnianiu treści ka-

kiej Emigracji, którego autorką jest D. Wrotnowska, *Dictionnaire des artistes polonais – peintres, graveurs, lithographes et dessinateurs – de l'émigration de 1830*, Paris 1986, mps, *passim*.

[923] A. Kardaś, *Emigracyjne doświadczenie Polaków we Francji w pierwszych latach po upadku powstania listopadowego: polityka, sytuacja społeczno-kulturalna i religijna*, „Zeszyty Historyczno-Teologiczne" 2007/2008, nr 13–14, R. XIII–XIV, s. 160–163; M. Straszewska, *Życie literackie Wielkiej Emigracji we Francji 1831–1840*, Warszawa 1971, s. 82–88, 210–211.

znodziejskich[924]. Wydawanie kazań było odpowiedzią na potrzeby duchowieństwa, gdyż w XIX w. utrzymywał się zwyczaj czytania przez księży na ambonie kazań (nierzadko z publikowanych wzorów). Okoliczność ta wskazuje na zasadniczą rolę drukowanych zbiorów homilii w upowszechnianiu zawartych tam treści religijnych. W praktyce kaznodziejskiej tego okresu można wyróżnić kilka ich rodzajów: nauki katechizmowe, kazania niedzielne i świąteczne, kazania przygodne (okolicznościowe), kazania misyjne itp.[925]

Bez wątpienia najwięcej zbiorów kazań opublikował ks. H. Kajsiewicz. Liczne homilie, mowy żałobne, nauki rekolekcyjne, listy z podróży i wystąpienia publicystyczne jego autorstwa bywały drukowane w prasie, w formie broszur, a także w wydaniach książkowych. Najważniejsze z nich zostały zebrane w 3-tomowej edycji *Pism* ks. H. Kajsiewicza (Berlin 1870–1872). *Bibliografia…* K. Estreichera wymienia kilkadziesiąt pozycji *Kazań* jego autorstwa[926]. Drukowane były nauki i mowy pogrzebowe tego kaznodziei wygłoszone w czasie pogrzebów m.in.: Klementyny z Tańskich Hoffmanowej (Paryż 1845), Kazimierza Małachowskiego (Paryż 1845), Antoniego Ostrowskiego (Paryż 1845), Michała Mycielskiego (Paryż 1849), Antoniny z Grudzińskich Chłapowskiej (Paryż 1857), Elżbiety z Mielżyńskich Mycielskiej (Gniezno 1858), kardynała Michała Lewickiego (Poznań 1858 w języku polskim i włoskim), poległych w Warszawie 27 lutego 1861 (Paryż 1861), Adama Jerzego Czartoryskiego (Poznań 1862), ks. Jana Dekerta (Paryż 1862)[927]. W mowach pogrzebowych, przedstawiając życiorysy wielkich Polaków – synów i córek Kościoła oraz narodu – usiłował wykreować sylwetki wzorowych obywateli: duchownych, żołnierzy, dyplomatów, urzędników, pisarzy, wychowawców i przedsiębiorców, którzy w niewoli potrafili wiele dobrego uczynić dla wzmocnienia narodu. Dużo miejsca poświęcił także rodzinom wychowującym młodzież – przyszłość narodu. Wskazywał na konieczność edukowania przyszłych pokoleń oraz stałego dokształcania dorosłych[928]. Wiele kazań i przemówień pogrzebowych zostało opu-

[924] A. Kardaś, *Droga charyzmatyczna*..., s. 256.

[925] J. Kuzicki, *Orężem*..., s. 186, 207.

[926] Do najważniejszych należały: *Kazania i mowy przygodne księdza…* (wydanie K. Królikowskiego, wydanie I–III, Paryż 1845–1848); *Kazania na niektóre niedziele i święta w roku przez…* (wydanie F. Hirta, Wrocław 1848); *O duchu narodowym i duchu rewolucyjnym, mowa księdza… miana dnia 29 listopada 1849 roku w kościele Matki Boskiej Wniebowzięcia (de l'Assomption) w Paryżu*, Paryż 1849; *Kazanie o siedmiu boleściach Matki Najświętszej przez…* Poznań 1855; *Kazanie ks… powiedziane dnia 10 stycznia R. P. 1859 podczas uroczystej oktawy święta Trzech Króli w kościele św. Andrzeja della Valle w Rzymie*, Poznań 1859; *Kazanie X… powiedziane 9 stycznia 1861 r. w Rzymie w kościele św. Andrzeja della Valle*, Poznań 1861.

[927] Zob. K. Estreicher, *Bibliografia polska XIX stulecia*, t. II, Warszawa 1977, s. 61–65.

[928] J. Guzdek, *Ksiądz Hieronim Kajsiewicz (1812–1878) – apostoł ewangelicznej wolności w słowie i czynie*, „Zeszyty Historyczno-Teologiczne" 1999, R. V, nr 4–5, s. 81.

blikowanych przez „Przegląd Poznański". Ponadto w języku polskim, niemieckim i francuskim wydał ks. Kajsiewicz *Dzieje błogosławionego ojca Andrzeja Boboli kapłana Towarzystwa Jezusowego za wiarę katolicką od schizmatyków okrutnie zamęczonego w 1657 roku. Spisane przez księdza…* (Paryż 1854, Regensburg 1855, Paris 1856). Utwór ten został napisany w związku z trwającym w Rzymie procesem beatyfikacyjnym męczennika. Autor chciał w nim ukazać m.in. stosunek caratu do unii i katolicyzmu. Życiorys Boboli rozesłano do wszystkich biskupów we Francji. Niejeden z nich wystosował list pasterski do wiernych swojej diecezji w obronie Kościoła katolickiego na ziemiach polskich. Kilkakrotnie wznawiana była praca ks. H. Kajsiewicza pt. *Rozmyślania o męce Chrystusa Pana ułożone podług Pisma Świętego i pisarzów kościelnych z dodaniem Drogi Krzyżowej* (wydanie I–III, Poznań 1852, 1859, 1870; Warszawa 1875, Kraków 1891)[929].

Biograf ks. Kajsiewicza, ks. Artur Kardaś, przytacza opinie o jego twórczości kaznodziejskiej Stanisława Tarnowskiego, Jan Koźmiana, bpa Józefa Sebastiana Pelczara. Wynika z nich, że był on najwybitniejszym kaznodzieją swoich czasów i jednym z najważniejszych kaznodziejów narodowych. Jego dorobek należy do kanonu tekstów tego rodzaju. Zanim został generałem zmartwychwstańców w 1855 r., jego twórczość w zakresie słowa drukowanego była już znaczna. Miał za sobą bogatą listę kazań wygłoszonych we Francji, Belgii, Anglii, Irlandii, Prusach, zaborze austriackim oraz kilkuletnią pracę duszpasterską w Rzymie. Już w styczniu 1845 r. w Paryżu po oddaniu do druku mowy pogrzebowej po zmarłym generale Kazimierzu Małachowskim zapowiedział Janowi Koźmianowi wydawanie wszystkich tekstów swoich wystąpień. Kiedy kazania zaczęły się ukazywać drukiem, czytano je chętnie na emigracji i w kraju. Kierując zgromadzeniem od 1855 r., ks. Kajsiewicz nie zaniechał kaznodziejstwa, wręcz przeciwnie, uprawiał je czynnie i publikował swoje wystąpienia[930].

Homilie wydawał również przełożony Misji Polskiej w Paryżu ks. A. Jełowicki. W latach 1850–1863 ukazało się w Paryżu ok. 10 wydań jego kazań o różnej treści i objętości, wygłoszonych przeważnie w kościele de l'Assomption[931]. Opublikowane zostały także jego mowy pogrzebowe. K. Estriecher wy-

[929] K. Estreicher, *Bibliografia*..., t. II, s. 61–66; A. Kardaś, *Droga charyzmatyczna*..., s. 261–263.

[930] A. Kardaś, *Droga charyzmatyczna*..., s. 256–262.

[931] Warto wyszczególnić choćby niektóre ważniejsze publikacje homiletyczne ks. A. Jełowickiego: *Kazanie z powodu pożaru Krakowa w dniu 18 lipca 1850 roku, miane na nabożeństwie żałobnym i pokutnym w Paryżu w kościele Matki Boskiej Wniebowziętej, dnia 9 sierpnia 1850 roku przez księdza*..., Paryż 1850 (wydanie I, II), Paryż 1851 (wydanie III); *Kazanie na uroczystość św. Jana Kantego miane w Paryżu w kościele Wniebowzięcia (de l'Assomption) dnia 19 października 1856 roku przez księdza*..., Paryż 1857; *Kazanie na XXVI rocznicę Powstania Narodowego miane w Paryżu w kościele Wniebowzięcia (de l'Assomption) dnia 29 listopada 1856*, Paryż 1857*; Kazanie na XXVIII rocznicę Powstania Narodowego miane w Paryżu w kościele Wniebowzięcia (de*

mienił 12 wydań żałobnych przemówień ks. Jełowickiego. Mowy pogrzebowe wygłoszone zostały na cześć postaci zasłużonych dla kraju i emigracji, m.in.: Karola Antoniewicza, Adama Jerzego Czartoryskiego, Piotra Michałowskiego, Andrzeja Niegolewskiego, Karola Sienkiewicza, bpa Karola Skórkowskiego, gen. Jana Skrzyneckiego, Róży z Potockich Zamoyskiej. Zostały one zebrane i opublikowane w zbiorze *Kazania o Świętych Polskich i o Królowej Korony Polskiej tudzież nauki przedślubne, mowy pogrzebowe i kazania przygodne przez księdza… poprzedzone listami Ojca Świętego Piusa IX, a zakończone dokumentami odnoszącymi się do założenia Seminarium Polskiego w Rzymie i nauką o roztropności Św. Wincentego à Paulo* (wydanie I, Berlin 1869; wydanie II, Berlin 1872). Drukiem wyszły też katechizmy, modlitewniki i inne teksty dewocyjne. Wśród tych ostatnich książek dominowała tematyka maryjna. Ks. Jełowicki w zasadzie upowszechniał wszystkie typy tekstów wiążących się z kultem Matki Boskiej. Były to modlitewniki połączone ze śpiewnikami pieśni maryjnych, teksty kazań na uroczystości Marii Panny oraz teksty nowenn i koronek. Do najbardziej oryginalnych należał kilkakrotnie wznawiany po polsku i francusku *Miesiąc Maryi, czyli rozmyślania na każdy dzień miesiąca…*[932]. Kilka wydań w kraju i na emigracji miał jego *Wianek duchowy*, zawierający w przystępnej formie wykłady z katechizmu i teologii katolickiej. Ponadto ks. Jełowicki był autorem wielu druków zawierających zaproszenia na nabożeństwa i inne uroczystości kościelne w Misji Polskiej w Paryżu[933].

Kazania P. Semenenki, również wybitnego zmartwychwstańca, ukazały się już po jego śmierci (Lwów 1913; Kraków 1923, t. I–IV). Podobnie jak większość jego prac teologicznych: *Życie wewnętrzne* (Lwów 1891, 1931), *Męka*

---

l'Assomption) dnia 29 listopada 1858 roku przez księdza… z dodaniem wezwania do składki na zbudowanie kościoła polskiego w Paryżu, Paryż 1859; *Dwa kazania narodowe miane w Paryżu przez księdza… przełożonego Misji Polskiej w Paryżu. Pierwsze na XXX Rocznicę Powstania Narodowego. Drugie na Uroczystość Zesłania Ducha Świętego, a przy tym do całej Polski prośba o ofiary na zbudowanie kościoła polskiego w Paryżu*, Paryż 1861; *Kazanie na Środę Popielcową miane w Paryżu w kościele Wniebowzięcia (de l'Assomption) dnia 18 lutego 1863 r. przez księdza… przełożonego Misji Polskiej w Paryżu*, Paryż 1863; *Dwa kazania narodowe księdza… Pierwsze miane w początkach powstania narodowego; drugie przy poświęceniu chorągwi polskich, a przy tym trzy listy do Ojca Świętego w rzeczy Kościoła i Polski i łaskawy Jego Świątobliwości odpowiedzi*, Paryż 1863; *Kazanie przy uroczystym poświęceniu chorągwi polskich miane w Paryżu w kościele Wniebowzięcia (de l'Assomption) w dzień Św. Trójcy… dnia 31 maja 1863*, Paryż 1863.

[932] W. Bruchnalski, *Bibliografia mariologii polskiej. Od wynalezienia sztuki drukarskiej do r. 1902* [w:] *Księga pamiątkowa mariańska ku czci pięćdziesięciolecia ogłoszenia dogmatu o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Marii Panny*, t. II, cz. I, Lwów – Warszawa 1905, *passim*; D. Olszewski, *Motywy maryjne w polskiej religijności XIX wieku* [w:] *Niepokalana. Kult Matki Bożej na ziemiach polskich w XIX wieku. Księga pamiątkowa V Ogólnopolskiego Kongresu Mariologicznego i Maryjnego, Lublin–Wąwolnica 28–31 VII 1986*, red. B. Pylak, C. Krakowiak, Lublin 1988, s. 75–80.

[933] K. Estreicher, *Bibliografia*..., t. II, s. 375–385.

i śmierć Pana Naszego Jezusa Chrystusa (Kraków 1892), *Ćwiczenia duchowe* (Kraków 1893). Był on raczej myślicielem niż mówcą. Podczas pobytu we Francji ks. Semenenko wydał broszury związane z obroną wiary i towianizmem. Najpierw napisał broszurę *Przeciw cerkwi rosyjskiej prawda o kościele bożym i o kościele rosyjskim* (Paryż 1843), gdzie ukazał Cerkiew prawosławną jako narzędzie caratu. W 1849 i 1850 r. był autorem rozprawy *O magnetyzmie* (Paris 1850) oraz *Towiański et sa doctrine jugés par l'enseignement de l'Église* (Paris 1850), która przyczyniły się do potępienia towianizmu w Rzymie[934]. Problem magnetyzmu poruszony przez ks. Semenenkę był odpowiedzią na zainteresowanie spirytyzmem, jakie wykazywali nasi rodacy. Spod pióra ks. Semenenki wyszły dwa kazania oraz dwa listy dotyczące bezpośrednio spirytyzmu, jak również kazanie przedstawiające magnetyzm, który pozostawał w ścisłym związku z tematyką wirujących stolików. Najwcześniej, bo już w 1850 r., ukazało się kazanie *O magnetyzmie nauka*. Cztery lata później „Przegląd Poznański" opublikował dwa listy poświęcone spirytyzmowi: *O stołach wirujących*, z podtytułami *List* oraz *List drugi Ojca P.S. do jednej Polki*. W tymże periodyku w 1857 r. zamieszczono kazania zatytułowane *O magii, a w szczególności o stolikach nauk dwie*. W prezentacji i ocenie samego fenomenu spirytyzmu listy nie odbiegały od późniejszych nauk, zmieniła się natomiast metoda i rodzaj argumentacji. Listy, choć stawiają sobie za cel dowiedzenie demonicznego oddziaływania na zjawiska mediumiczne, rozpoczynają się od opisu tej kwestii, a w konkluzji zawierają opis jej właściwości i ocenę moralną. Natomiast nauki wyprowadzają ocenę spirytyzmu z szerszej wizji teologicznej działania szatana, traktując zjawisko jedynie jako szczególny przypadek owego wpływu[935].

Jako przełożony Misji Polskiej w Paryżu (do 1848 r.) ks. J. Hube zaangażował się w głoszenie kazań przeciw herezji towianizmu. Niestety, owe polemiczne kazania nigdy nie zostały opublikowane, ani za życia, ani po śmierci autora. W rzymskim archiwum zmartwychwstańców zachowały się do dzisiaj w rękopisie zaledwie cztery jego kazania z 1847 r. Działalność w dziedzinie twórczej ks. Hube rozpoczął, gdy w 1855 r. zrezygnował z urzędu generała zakonu. Zajął się wówczas kwestią Eucharystii oraz cnotliwego życia chrześcijańskiego. Do najważniejszych jego pozycji należą: *Nauka o Sakramencie Najświętszym oraz zachęta i przygotowanie do Komunii Świętej* (Warszawa 1855), *O częstej Komunii Świętej* (Rzym 1855, Berlin 1857, Warszawa 1888). Trzeba zaznaczyć, że książki te, zwłaszcza dotyczące Najświętszego Sakramentu, doczekały się wielu wydań i były tłumaczone na języki obce: włoski, niemiecki oraz francuski. Poglądy, jakie

[934] B. Micewski, *Semenenko Piotr* [w:] *PSB*, t. XXXVI, s. 219–225.

[935] Szerzej zob. P. J. Śliwiński, *Diabeł za wirującym stolikiem – czyli o księdza Piotra Semenenki poglądach na temat spirytyzmu*, „Zeszyty Historyczno-Teologiczne" 2005, R. XI, nr 11, s. 171–187.

wyrażał w swoich pracach ks. Hube na temat częstej komunii św., były nowatorskie, jeśli się weźmie pod uwagę pobożność połowy XIX w. Zachętę do częstego korzystania z Eucharystii wystosował papież Pius X dopiero pół wieku później w dekrecie *Sacra Tridentina Synodus*[936].

Należy jeszcze wspomnieć o dwóch pracach ks. H. Terleckiego, *Słowo Rusina ku naszej braci szczepu słowiańskiego o rzeczach słowiańskich* (Paryż 1849), *Rzecz o obrządkach katolickich wschodnich a schizmie wschodniej miana w Paryżu w Kościele Wniebowzięcia przez… księdza obrządku grecko-słowiańskiego* (Paryż 1850). Utwory te powstały w związku z misją unijną. Pozostali członkowie zgromadzenia w okresie Wielkiej Emigracji nie wydali większych dzieł teologicznych, zbiorów kazań, mów pogrzebowych czy modlitewników. Niektóre prace polskich księży pozostały w rękopisach, dotyczy to szczególnie dwóch byłych zmartwychwstańców: Wincentego Kraińskiego i Władysława Godlewskiego. Ogromny zbiór rękopiśmiennych kazań, wierszy liczący kilkadziesiąt tomów (ponad 60) ks. W. Kraińskiego z okresu emigracyjnego pozostaje w zbiorach akcesyjnych Biblioteki Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Wprawdzie *Bibliografia…* K. Estreichera wymienia długą listę modlitewników, prac teologicznych i językoznawczych autorstwa ks. Kraińskiego, ale zostały one napisane we Wrocławiu, gdzie osiedlił się ten kapłan[937]. Podobnie kilkadziesiąt kazań z okresu paryskiego ks. W. Godlewskiego znajduje się w rękopisach Biblioteki Polskiej w Paryżu[938].

Pojedyncze prace z zakresu szeroko pojętej literatury religijnej były dziełem innych, poza zmartwychwstańcami, kapłanów polskich we Francji. Wspomniana publikacja ks. I. Trepki *Rozmyślania religijne i polityczne pielgrzyma znad brzegów Wisły* (Paryż 1840), wbrew tytułowi, zawiera przede wszystkim treści polityczne. W języku francuskim wydał w 1837 r. swój katechizm i kazania ks. T. Praniewicz[939]. W języku kraju, który udzielił schronienia emigrantom, opublikował również zbiór kazań ks. K. Dłuski[940]. Kapelan emigracji polskiej w Londynie o. S. P. Brzeziński wydał w języku angielskim jedno ze swoich przemówień podczas rocznicy listopadowej[941]. W 1852 r. ks. J. Niewiadomski w paryskim

[936] BGPPZ, sygn. R – PD 129, M. Szlachciak, *Życie i działalność ojca Józefa Hubego CR 1804–1891*, Kraków 2010, mps, s. 138–140.

[937] BPTPN, Akcesja. Teki ks. W. Kraińskiego, t. XII, XIV, XVI, XIX, XXV; K. Estreicher, *Bibliografia*..., t. II, s. 461–462.

[938] BPP, rkps 177, W. Godlewski, Pisma religijne i literackie, t. I: Kazania z lat 1846–1853.

[939] T. Praniewicz, *Catéchisme polémique dédié aux enfants*, Paris 1837; *idem*, *Conférence ou traité de la confirmation tenue en présence du clergé réuni, dans la paroisse de Saint-Thomas-d'Aquin*, Paris 1837; *idem*, *Le Paroissien à l'Église*, Paris 1837.

[940] K. Dłuski, *Paroles adressées par un prêtre polonais et ses compagnons de l'exil*, Marseille 1841.

[941] S. P. Brzeziński, *A Sermon preached (…) on the 29th November 1846, the sixteenth Anniversary of the Polish Revolution, in the London Road Roman Catholic Chapel*, London 1847.

wydawnictwie i drukarni L. Martineta opublikował jedno z przemówień pogrzebowych[942], natomiast w 1855 i 1863 r. zbiór modlitw patriotycznych[943]. Odznaczał się tutaj zwłaszcza ks. H. Księżarski, któremu przypisuje się autorstwo ok. 20 zwartych prac, głównie kazań i mów pogrzebowych. Jednakże wszystkie one powstały nie na emigracji, a po powrocie do kraju w Krakowie[944].

Niewątpliwie twórczość religijna dominowała wśród emigracyjnych księży. Zbiory kazań i mów żałobnych wydawano we Francji, Rzymie i na ziemiach polskich. Jeśli chodzi o wydawnictwa paryskie, kazania Kajsiewicza i Jełowickiego przygotowywał do druku S. Witwicki, a później K. Królikowski. Dzieła zmartwychwstańców wydrukowane zostały przez paryskie oficyny Moulde i Renou, L. Martineta, Nouguiesa, Simona Raçona i Spółki. Poza stałym nakładem K. Królikowskiego publikacji podejmowały się również paryskie księgarnie Jacques'a Lecoffre'a i Spółki, Sagniera i Braya, Mazameta[945]. Bez wchodzenia w szczegóły należy wspomnieć o młodzieńczej działalności wydawniczej późniejszego zmartwychwstańca – A. Jełowickiego. Księgarnię polską, która zajmowała się także wydawaniem dzieł polskich, prowadzili w Paryżu kolejno: Eustachy Januszkiewicz z Hektorem Bossange, Aleksander Jełowicki i Spółka, krótko Juliusz Marylski[946]. Księgarnia i Drukarnia Polska Aleksandra Jełowickiego i Spółki przy 17 bis rue des Marais-Saint-Germain była przedsiębiorstwem założonym w 1835 r. przez A. Jełowickiego, E. Januszkiewicza i S. Dembowskiego. Zasługi wydawnicze tej drukarni i księgarni w dziedzinie upowszechniania literatury były ogromne[947].

1 października 1839 r. Księgarnię i Drukarnię Polską nabył J. Marylski, ponieważ Jełowicki zaczął studia w seminarium duchownym i umowa została rozwiązana. Jełowicki zachował „książki nabożne", a Januszkiewicz „książki świec-

---

[942] J. Niewiadomski, *Słów kilka wyrzec się mianych przez… kapelana legionu polskiego na Węgrzech na nabożeństwie żałobnym po ś.p. Julianie Łukaszewiczu*, Paryż 1852, 8 ss.

[943] J. Niewiadomski, *Nabożeństwo za Polskę dla nieszczęśliwych pielgrzymów tułaczy zebrane przez...*, Paryż 1855, ss. 23; *idem*, *Modlitwa za Polskę*, Paryż 1863, 36 ss.

[944] K. Estreicher, *Bibliografia...*, t. II, s. 513–514.

[945] ACRR, sygn. 48224, K. Królikowski do H. Kajsiewicza [b.d.].

[946] A. Kłossowski, *Juliusz Marylski* [w:] *Słownik pracowników książki polskiej*, red. I. Treichel, Warszawa 1972, s. 569; F. German, *Jełowicki Aleksander* [w:] *PSB*, t. XI, s. 160–162.

[947] Tutaj wydano m.in. *Poezję*, *Pana Tadeusza* A. Mickiewicza, *Pisma rozmaite* M. Mochnackiego, dzieła J. Lelewela, *Wieczory pielgrzyma* W. Witwickiego, poezje A. Goreckiego. Oprócz tego Jełowicki i Januszkiewicz redagowali i wydawali prasę: „Rocznik Emigracji Polskiej" (Paryż 1836, 42 numerów), a po jego zawieszeniu „Wiadomości Krajowe i Emigracyjne" (od lutego do grudnia 1837 r. wyszło 36 numerów). Następnie w latach 1838–1840 Księgarnia i Drukarnia Polska wydała 3 roczniki „Kalendarza Pielgrzymstwa Polskiego". Jełowicki był również współpracownikiem „Souvenirs de la Pologne, historiques, statistiques et littéraires". Poza tym pisywał do „Kroniki Emigracji Polskiej", „Nowej Polski" oraz „Trzeciego Maja", zob. F. German, *Jełowicki Aleksander* [w:] *PSB*, t. XI, s. 161.

kie" oraz zobowiązanie dokończenia interesów księgarskich. Po zmianie właściciela, brat zewnętrzny K. Królikowski został kierownikiem drukarni. Ok. 1841 r. firma Marylskiego uległa likwidacji i wtedy Królikowski otrzymał od Eustachego Januszkiewicza (wspólnika Marylskiego) część jego nakładów. Otworzył wówczas w Paryżu własną Księgarnię Katolicką Polską przy Seine-Saint-Germain 20. Księgarnia ta była ściśle związane ze zmartwychwstańcami[948]. W wydawnictwie Królikowskiego publikowano najczęściej prace autorskie, przekłady lub kompilacje zmartwychwstańców. Popularne wśród emigrantów były niewielkie książeczki zawierające modlitwy na część Matki Boskiej. Te broszurki, jak również drukowane przez Jełowickiego obrazki z wizerunkiem Mater Admirabilis i tekstem modlitwy w różnych językach, zachowały się w tzw. tekach emigrantów w Bibliotece Polskiej w Paryżu oraz Bibliotece Czartoryskich w Krakowie. Wznawiano też edycję 36 obrazków świętych polskich oraz okolicznościowe ulotki i zaproszenia na uroczystości kościelne[949]. Po latach ks. Kajsiewicz, podsumowując tę działalność, pisał: „wydawnictwo dzieł religijnych [...] liczyć się zawsze będzie do pierwszych historii naszego Zgromadzenia. Zamieściliśmy gdzie indziej tytuły około sześćdziesięciu dzieł religijnych przez nas ogłoszonych [...]. Wszystkie książki i książeczki przez misję paryską ogłoszone tysiącami egzemplarzy rozeszły się po kraju; można powiedzieć, że się na nich modli dzisiaj większa część kraju"[950].

Dzieła autorstwa zmartwychwstańców wydawane były również przez krajowe oficyny. Związane to było z niższymi kosztami druku, łatwiejszym zbytem oraz pozyskaniem możnych mecenasów. W rozmowach prowadzonych w Wielkopolsce w 1842 r. ks. P. Semenenko poruszył temat planów wydawniczych zmartwychwstańców. Pierwszy z nich dotyczył założenia w Poznaniu czytelni katolickiej przy Bazarze Polskim. Początkowo zamierzano przekonać do tego przedsięwzięcia poznańskiego księgarza Walentego Stefańskiego, który w 1839 r. przy poparciu Karola Marcinkiewicza otworzył w Poznaniu księgarnię nakładową, wypożyczalnię książek i drukarnię. Firma pod nazwą „Księgarnia – Buchhandlung, Walenty Stefański" poza sprzedażą własnych sprowadzała emigracyjne wydawnictwa. Kilka lat później inicjatywy księgarskie podjął ks. H. Kajsiewicz, który w 1848 r. przebywał w Wielkopolsce i Galicji. Rozmowy z ziemianami wielkopolskimi przyniosły pewne rezultaty. Stanisław Chłapowski pokrył koszty druku *Kazań na niedziele i święta*, które wydał wrocławski księgarz Fer-

[948] A. Kłossowski, *Historia Księgarni Polskiej w Paryżu przez jej współwłaściciela Eustachego Januszkiewicza spisana*, „Roczniki Biblioteczne" 1966, nr 3, s. 345–350; F. German, *Karol Królikowski* [w:] *PSB*, t. XV, s. 372–373.

[949] J. Ziółek, *Ze studiów nad życiem religijnym Wielkiej Emigracji*, „Studia Polonijne" [Lublin] 1994, t. XVI, s. 106–107; B. Micewski, *Geneza i działalność*..., s. 181, 191–192.

[950] H. Kajsiewicz, *Pisma X..., Pamiętnik*..., s. 480.

dynand Hirt. Za pośrednictwem tego księgarza *Kazania…* wysyłano do Rzymu i Paryża, gdzie ich sprzedażą zajmował się Królikowski. Przy pomocy Józefa Kozłowskiego prace wydane staraniem zgromadzenia docierały do Lwowa i wschodniej Galicji. W Berlinie nakładem tych dzieł trudnił się B. Behr, w Lesznie zaś Ernest Günther. Sprzedawano je m.in. u J. K. Żupańskiego, w Księgarni Katolickiej, w komisie N. Kamieńskiego i Spółki w Poznaniu[951].

Kilkumiesięczny pobyt ks. Kajsiewicza w Krakowie (od sierpnia 1848 do kwietnia 1849 r.) zaznaczył się również szeregiem przedsięwzięć o charakterze wydawniczym. Jesienią 1848 r. powstał z inicjatywy zmartwychwstańca „Tygodnik Kościelny", jako pismo adresowane do duchowieństwa oraz Bractwa Sióstr Parafialnych św. Elżbiety Turyngskiej. Damy krakowskie z Bractwa św. Elżbiety zaczęły m.in. zbierać fundusze na edycję książek religijnych i umoralniających adresowanych do ludu. Poza tym ks. Kajsiewicz nawiązał kontakty z krakowską księgarnią Józefa Czecha, która odtąd rozpowszechniała książki religijne w Galicji. Po wyjeździe ks. Kajsiewicza sprzedażą emigracyjnych dzieł zmartwychwstańców zajmował się brat zewnętrzny zgromadzenia Walery Wielogłowski, który w 1848 r. osiedlił się w pod Wawelem. W latach 1849–1865 Wielogłowski prowadził Księgarnię i Wydawnictwo Dzieł Katolickich Naukowych i Rolniczych. Krakowski księgarz pozostawał w ciągłych kontaktach ze zmartwychwstańcami i za ich pośrednictwem sprowadzał z Francji, Belgii i Rzymu książki religijne. W swoim składzie posiadał wszelkie kazania i mowy żałobne Kajsiewicza, Jełowickiego, co naraziło go na represje władz austriackich. Po Wiośnie Ludów cenzorzy nie zwracali uwagi na sprzedawane w galicyjskich księgarniach utwory autorstwa emigracyjnych księży, jednakże wkrótce sytuacja uległa zmianie. W 1851 r. rewizje przeprowadzone u krakowskich księgarzy wykazały, że na składzie były książki wydane we Francji, znaleziono je m.in. w księgarni Juliusza Wildta. Przeprowadzone śledztwo ujawniło, że ich rozpowszechnianiem zajmował się Wielogłowski. Wówczas jego księgarnię zamknięto, pozwalając jedynie na funkcjonowanie wydawnictwa. Pomimo przeszkód, gdy w 1852 r. ponownie otwarto księgarnię, w ofercie nadal znajdowały się kazania, modlitewniki i dzieła teologiczne polskich księży z Rzymu i Paryża. Prace emigracyjnego duchowieństwa oferował po śmierci Wielogłowskiego jego następca Władysław Jaworski przez cały okres istnienia księgarni do początku lat 70. XIX w.[952]

Popularną formę twórczego obcowania z literaturą religijną stanowiły przekłady z dzieł zagranicznych. Zmartwychwstańcy, szczególnie ks. Kajsiewicz, uważali, że niewiele było dobrej polskiej literatury religijnej, dlatego dbali o tłumaczenia i wydania dzieł najwybitniejszych pisarzy kościelnych. Już w 1842 r.

[951] A. Jazdon, *„Księgarnia Katolicka" (1849–1851) – pierwsza spółka księgarska w Wielkopolsce*, „Przegląd Wielkopolski" 1991, R. 5, nr 1/2, s. 67–72.

[952] J. Kuzicki, *Orężem*..., s. 188–196; *idem*, *Inicjatywy księgarskie*..., s. 86–88.

w paryskich rozmowach między ks. P. Semenenką a W. Wielogłowskim pojawiła się myśl tłumaczenia książek z języka francuskiego i wydawania ich w kraju. W 1844 r. podjęto nawet konkretne kroki w tym kierunku w pertraktacjach z gen. Dezyderym Chłapowskim, który miał finansować przedsięwzięcie. W wyniku negocjacji Stefański zgodził się drukować w Poznaniu książki tłumaczone przez emigrantów; koszty tego przedsięwzięcia obliczał na 800 talarów. Jednakże w związku z rozwojem towianizmu na emigracji plan ten upadł[953]. W późniejszym okresie zmartwychwstańcy podejmowali się tłumaczeń prac obcych. Znaczne osiągnięcia w tym zakresie mieli A. Jełowicki i J. Hube. Jako pisarz religijny ks. Jełowicki dokonał przekładu szeregu prac. Jedną z pierwszych było tłumaczenie popularnych wówczas dzieł: Tomasza à Kempisa *O naśladowaniu Chrystusa*, następnie Ignacego Loyoli *Rok Chrystusowy* i św. Franciszka Ksawerego *Filotea.* Ks. Jełowicki przełożył również dzieła M. Avanciny i innych. Wśród przetłumaczonych przez ks. J. Hubego pozycji znalazły się: M. Escha, *Droga do Boga* (z języka łacińskiego), *Krótki dialog świętej Katarzyny sieneńskiej, dziewicy serafickiej tercjarki świętego Dominika*, *O zupełnej doskonałości* (z języka włoskiego) oraz *Złota książeczka o praktyce pokory* (z języka francuskiego)[954].

Zmartwychwstańcy przyczynili się do ożywienia publicystyki prasowej pod zaborami. Polscy księża od początku dążyli do powołania pisma, za pomocą którego mogliby oddziaływać na duchowieństwo i Polaków w kraju. W 1842 r. ks. Semenenko przekonywał ziemian wielkopolskich do finansowania pisma o profilu katolickim. W rok po jego wyjeździe z Wielkopolski idea powołania pisma zaczęła dojrzewać, podchwyciło ją kilku miejscowych działaczy z gen. Dezyderym Chłapowskim i Edwardem Raczyńskim na czele, których wspierali Wilhelm i Bogusław Radziwiłłowie. Osoby opiekunów zapewniały pismu dobre podstawy finansowe. Redaktorem naczelnym został po powrocie z emigracji Jan Koźmian, brat zewnętrzny zmartwychwstańców. Pierwszy numer nowego pisma, „Przeglądu Poznańskiego", ukazał się w maju 1845 r. Z założenia było to pismo elitarne i w ciągu dwudziestu lat istnienia (1845–1865) kształtowało światopogląd polskiego społeczeństwa. Do zaleceń zmartwychwstańców stosował się redaktor naczelny i jego współpracownicy. Przez niektórych „Przegląd Poznański" uważany był za półoficjalny organ zgromadzenia[955]. Liczne artykuły zamieszczał na jego łamach ks. Kajsiewicz, znalazły się tam jego kazania i artyku-

[953] ACRR, sygn. 1306, P. Semenenko do E. Duńskiego, Paryż, 10 I 1844; ACRR, sygn. 35450, E. Duński do P. Semenenki, 20 I 1844.

[954] BGPPZ, sygn. R – PD 129, M. Szlachciak, *Życie i działalność*..., mps, s. 140; F. German, *Jełowicki Aleksander* [w:] *PSB*, t. XI, s. 161–162.

[955] J. Kuzicki, *Inicjatywy księgarskie*..., s. 79–81. Więcej o powstaniu i wydawnictwie pisma zob. T. Grabowski, *O dawnym „Przeglądzie Poznańskim" 1845–1865* [w:] *Księga zbiorowa ku uczczeniu pierwszej rocznicy istnienia Uniwersytetu Poznańskiego*, Poznań 1920, s. 3–12.

ły publicystyczne. W latach 50. i 60. XIX w. w artykułach prasowych zmartwychwstańca pojawiały się tematy istotne dla katolików w sytuacji ciągłego zagrożenia rewolucją i przemianami społecznymi. Za jedną z priorytetowych spraw dla Kościoła uznał zintensyfikowanie aktywności wiernych w obronie rodziny, a szczególnie nierozerwalności małżeństwa. Od 1860 do 1864 r. ks. Kajsiewicz kilkakrotnie podejmował na łamach „Przeglądu Poznańskiego" cykl artykułów *O rozwodach.* Przypominał o wzajemnych obowiązkach męża i żony, zadaniach wychowawczych wobec dzieci. Jego zdaniem, ta „pierwsza jednostka autonomiczna w społeczeństwie" zawsze w Rzeczypospolitej była silna, ponieważ stała „hierarchią, karnością i dobrym obyczajem rodzin". Odkąd rodzice przestali w Polsce czcić Boga, narazili się na lekceważenie ze strony dzieci. Rozwody oceniał jednoznacznie negatywnie jako obce wpływy francuskiego sekularyzmu czy ustawodawstwa carskiego obliczonego na osłabienie polskiej rodziny. Węzłem rodziny była kobieta, która w oparciu o prawa Boże podtrzymywała ją. Wraz z upadkiem pobożności i dobrych obyczajów niewiast upadła również rodzina. Podobnie często poruszanym tematem były kwestie zaangażowania księży oraz wiernych w politykę i życie społeczne. Dwukrotnie, w 1849 i 1862 r., na łamach pisma ks. Kajsiewicz zabierał głos krytyczny wobec postaw kapłanów angażujących się w konspirację i politykę[956]. Artykuły, które zamieścił w „Przeglądzie Poznańskim" ks. P. Semenenko, dotyczyły towianizmu, filozofii, gramatyki języka polskiego i spirytyzmu[957]. W latach 1859–1863 opublikował ks. P. Semenenko naukowe cykle artykułów *Biesiady filozoficzne* oraz prace filozoficzno-teologiczne *Ojcze Nasz. Ciąg nauk* i *Historiozofia. Ogólny rzut oka na całe dzieje.* W „Przeglądzie Poznańskim" ukazało się także kilka artykułów autorstwa księży Jełowickiego i Hubego. W zaborze pruskim zmartwychwstańcy publikowali również w „Tygodniku Katolickim"[958].

Poza „Przeglądem Poznańskim" w Wielkopolsce zmartwychwstańcy byli współtwórcami wspomnianego „Tygodnika Katolickiego". Periodyk powstał w Krakowie jesienią 1848 r. W skład redakcji poza ks. Kajsiewiczem weszli: ks. Jan Karol del Campo Scypio, ks. Karol Teliga i ks. Jan Rozwadowski. Powstanie „Tygodnika Katolickiego" umożliwił dekret cesarski z 15 marca 1848 r. znoszący cenzurę. Do stycznia 1849 r., gdy w związku z wypadkami na Wę-

[956] A. Kardaś, *Droga charyzmatyczna*..., s. 261–263, przypis 35, 44, 45; W. Zyzak, *Laikat i jego rola w odnowie moralnej i religijnej narodu w nauczaniu o. Hieronima Kajsiewicza* [w:] *O. Hieronim Kajsiewicz CR (1812–1873): troska o duchowość troską o dobro społeczności*, red. W. Misztal, W. Mleczko, Kraków 2012, s. 205–207.

[957] Zob. P. Semenenko, *O magnetyzmie, nauka miana d. 9 lutego 1850 r. w kościele Matki Bożej Wniebowziętej*, Paryż 1850; *idem*, *O magii, a w szczególności o stolikach nauk dwie*, przedruk z „Przeglądu Poznańskiego", Paryż 1857.

[958] B. Micewski, *Semenenko Piotr* [w:] *PSB*, t. XXXVI, s. 221–222; F. German, *Jełowicki Aleksander* [w:] *PSB*, t. XI, s. 161.

grzech w Galicji wprowadzono stan wojenny, ukazało się 17 numerów pisma. Na łamach „Tygodnika Katolickiego" ks. Kajsiewicz piętnował pojawiające się wśród księży żądania reform, zniesienia celibatu i wprowadzenia nabożeństw w językach narodowych. Periodyk, wydawany w Krakowie, był szeroko kolportowany w diecezjach: krakowskiej, tarnowskiej, przemyskiej i lwowskiej. Po upadku pisma zmartwychwstańcy, przede wszystkim H. Kajsiewicz i P. Semenenko, od czasu do czasu publikowali w galicyjskiej prasie, głównie w „Czasie", „Ognisku", „Kalendarzu dla Rodzin Katolickich" i „Przeglądzie Polskim"[959].

Najbardziej znanym poetą, a ściślej „wierszokletą" wśród duchowieństwa Wielkiej Emigracji był ks. T. Praniewicz. Jak już wcześniej wspomniano, nie była to literatura najwyższych lotów. Rymy proste, utwory długie, pompatyczne, pozbawione walorów artystycznych. W środowiskach polskiego tułactwa nieraz szydzono z jego grafomańskiej poezji. S. F. Chojnacki pisał: „Był we Francji ksiądz Praniewicz. Wydał on obszerny tom poezji po polsku oryginalnie napisanych z przydaniem tuż obok francuskiego ich tłumaczenia. Były to w kilku wierszach zawarte pochwały różnych sławnych i zasłużonych mężów, o których autor kiedykolwiek posłyszał. [...] Porównania te, jako i pochwały tak były oryginalne, że czytając je, serdeczniśmy się nieraz nimi ubawili"[960]. W listach do matki J. Słowacki ironizował na temat twórczości księdza. 20 lutego 1834 r. pisał: „Chociaż smutne są okoliczności, niedawno śmiałem się do rozpuku. Przysłano mi z Paryża wiersze poety, z muzyką poety, z tłumaczeniem francuskim poety – tym poetą jest pewien ksiądz Praniewicz, Baka naszych czasów"[961]. Wiktor Szokalski określał go jako człowieka, który „chorował na poetę i od czasu do czasu ogłaszał"[962]. W swej twórczości ks. Praniewicz łączył poezję, muzykę i sztuki piękne. Był bywalcem salonów polskich w Paryżu, często sam deklamował swoje wiersze i akompaniował do nich grą na pianinie. W latach 1837–1848 opublikował 10 utworów, każdy dwujęzyczny (po francusku i polsku)[963]. Jeszcze wię-

[959] J. Kuzicki, *Inicjatywy księgarskie*..., s. 87–88.

[960] S. Lubiewa (właśc. S. F. Chojnacki), *Wspomnienia o emigracji polskiej w Anglii po upadku powstania z r. 1830 i 31-go skreślił*, Poznań 1890, s. 32–33.

[961] *Korespondencja Juliusza Słowackiego*, t. I, opracował E. Sawrymowicz, Wrocław – Warszawa – Kraków 1962, s. 115.

[962] W. Szokalski, *Pamiętniki*..., wydał R. Wierzbicki, „Archiwum Historii i Filozofii Medycyny", [Poznań] 1925, t. III, z. 1, s. 137–138. Ten autor wspominał jeszcze niejakiego księdza Pieniążka, który „ubierał się w starzę i nosił pod krótką sutanną czerwone spodnie żołnierskie". Ksiądz ten odprawiał codziennie msze w katedrze Notre-Dame. Poza tą wzmianką nic więcej o tym duchownym nie wiadomo.

[963] Najważniejsze z nich: *Pratique du mois de Marie, qui est le mois de mai consacré à la gloire de la mère de Dieu, en vers, avec vignettes, musique et accompagnement de piano*, Paris 1838 [toż obok po polsku]; *Promotion au vicariat du chœur métropolitain en vers, avec vignettes, musique et accompagnement de piano*, Paris 1838 [toż obok po polsku]; *Réception de La Grandeur Monseigneur Affre archevêque de Paris en vers, avec vignettes, musique et accompagnement*

cej utworów ks. Praniewicza pozostało w rękopisach. W Bibliotece Polskiej w Paryżu zachował się zbiór jego dzieł muzycznych i wierszy dedykowanych hierarchom Kościoła katolickiego w Paryżu. Uwagę zwraca forma, tom jest pięknie ilustrowany ręką ks. Praniewicza. Podobnie w Bibliotece Czartoryskich znajdują się rękopisy wspaniale wykaligrafowanych jego utworów, ofiarowanych Czartoryskim przy każdej okazji. Ks. Praniewicz był cenionym kapelanem i kaznodzieją, jednakże do naszych czasów zachował się tylko jego obraz jako XIX-wiecznego grafomana[964]. Utwory poetyckie, przeważnie do szuflady, pisał ks. A. Jełowicki, miał pióro lekkie, cięte i błyskotliwe. Zanim zdecydował się na kapłaństwo w Paryżu, obracał się w środowisku poetów, muzyków, malarzy i artystów. Fascynował się operą włoską (utrzymywał kontakty z G. B. Rubinim). Pozostawał w bliskich stosunkach z Piotrem Michałowskim. Znany był na emigracji z zamiłowania do tańca, co stało się powodem drwin J. N. Janowskiego i demokratów[965]. W 1838 r. w Alexanderbach w Bawarii Jełowicki zaczął pisać swe wspomnienia, które ukazały się drukiem w następnym roku (*Moje wspomnienia*, t. I–II, Paryż 1839). Do pisania wierszy wrócił w okresie powstania styczniowego. Przekazywane ustnie stały się popularne w kraju[966].

W młodości, zanim został kapłanem, poezją zajmował się również H. Kajsiewicz, który podczas studiów na Uniwersytecie Warszawskim uczęszczał na prelekcje Kazimierza Brodzińskiego i Ludwika Osińskiego. Im też oddawał do recenzji swoje utwory literackie, pisał bowiem ody, komedie, tragedie, poematy. W 1830 r. ogłosił w „Dekameronie Polskim" powiastkę sensacyjną *Uwiedziona małżonka* oraz powieść o hrabim Wilczku, która została dobrze zrecenzowana przez M. Mochnackiego. W prasie warszawskiej publikował również poezje: *Pieśń akademicką*, *Niegdyś a dzisiaj*, *Wiek miłości* oraz przekłady wierszy m.in.

---

de piano, avec texte polonais en regard, Paris 1840 [toż obok po polsku]; *Remarques sur la Pologne, en prose et vignettes, musique et accompagnement de piano – Uwagi nad polską mową potoczną. Wierszem, z muzyką i rycinami*, t. I–III (wydanie I, II, III), Paryż 1833, 1835, 1839, 1840, 1848; zob. K. Estreicher, *Bibliografia*..., t. II, s. 524.

[964] BPP, akc. 4049, Druki ulotne, zawiadomienia, koncerty. Wiersze i utwory muzyczne ks. Tomasza Praniewicza; J. Pezda, *Ksiądz Tomasz Praniewicz*..., s. 266–269.

[965] W jednej z rymowanek pt. *Do młodego przyjaciela Ojca Jełowickiego* pisał Janowski:

Mówiła Ci Marynia,
Ze Olesio z Hajsynia,
Dzisiejszy Zmartwychwstaniec
Szalenie lubił taniec [...]

W dalszej części fraszki sugerował, że kapłaństwo Jełowickiego było formą ucieczki od pojedynku z Tyszkiewiczem, zob. BJ, rkps 3661, k. 34–35.

[966] F. German, *Jełowicki Aleksander* [w:] *PSB*, t. XI, s. 161. Zachowały się w bibliotekach drobne utwory ks. Jełowickiego, zob. CBNU, fond 45, Archiwum Dzieduszyckich. Część II. Autografy Biblioteki Poturzyckiej Dzieduszyckiej. A. Jełowicki, Wiersze, 1841–1848 (2). Utwory pt. *Modlitwa św. Bernarda do królowej Korony Polskiej*, *Początek pieśni. Chwalcie Marię wszystkie głosy*.

F. Schillera. Poezja towarzyszyła Kajsiewiczowi podczas powstania listopadowego. Powstały wówczas wiersze: *Wspomnienie z litewskiej wyprawy generała Dembińskiego*, *Boże, zbaw Polskę.* Gdy po upadku narodowego zrywu zmuszony został do emigracji i przebywał w Besançon, napisał tekst *Jedność, stałość, nadzieja – wiersz do tułaczów polskich przez Józefa Hieronima Kajsiewicza, podporucznika w Besançon*. Rozmowy Kajsiewicza z A. Mickiewiczem pobudzały w nim chęć kontynuacji pracy poetyckiej, którą był istotnie całkowicie pochłonięty. Powstały wówczas: *Omne trinum perfectum* – toast na cześć generała Dwernickiego, wygłoszony na uroczystym obiedzie w obecności adresata utworu, oraz inny wiersz *Druga rocznica powstania Litwy*, drukowany w „Pielgrzymie Polskim". Największym osiągnięciem jego poezji emigracyjnej był zbiór 41 *Sonetów* wydanych wiosną 1833 r. u Pinarda. Kolejne sonety zostały napisane, kiedy od lata 1833 do wiosny 1835 r. przebywał Kajsiewicz na zesłaniu w Angers. Były to m.in.: *Modlitwa do Boga żołnierzy polskich zaprzągniętych do taczek po fortecach pruskich*, *Modlitwa do Boga za moich prześladowców i możnych tej ziemi* – drukowane w poszytach „Pielgrzyma Polskiego", oraz *Duma o Stefanie Garczyńskim*. Część cyklu *Sonetów* z 1833 r., zamknięta pomiędzy numerami IV i XV, stanowi zapis osobistych losów autora i jego drogi powstańczej. Te dramatyczne przeżycia Kajsiewicz łączył z historyczną niemal wiernością zdarzeniom. Następnie w podparyskim Nogent, podbudowany pochwałami swojej poezji, szczególnie ze strony A. Mickiewicza i J. B. Zaleskiego, rozpoczął składanie kolejnego tomiku wierszy *Pospolite ruszenie.* Niektóre z wierszy recytował na posiedzeniu Towarzystwa Litewskiego i Ziem Ruskich w Paryżu[967]. Z okresu pobytu w Angers pochodzi utwór *Nunc dimittis, Domine. Powieść z dziejów szkockich z końca XVI wieku* (Paryż 1836). Była to powieść poetycka złożona z pięciu ksiąg zawierających 50 strof o budowie dziesięciowersowej, o rymie parzystym. Postacie Kajsiewicza reprezentują krąg charakterów szekspirowskich z ich namiętnościami[968]. W połowie 1834 r. chwalił się J. Koźmianowi, że ma gotowych 60 sonetów, sporo wierszy religijnych, *Dumkę o Garczyńskim*, poemat *Puławscy, czyli Konfederacja Barska* i ciągle myślił o napisaniu dużego poematu na wzór Mickiewiczowskich *Dziadów*. Planów tych nie zrealizował. Z czasów, gdy mieszkał w „klasztorku" Jańskiego, dokładnie z marca 1838 r., pochodzą cztery sonety: *Adam Celiński*, *La Madonna*, *Na willę księżny Zeneidy Wołkońskiej*, *Do M. Gogola*, zachowane w rękopisie[969]. Po de-

[967] K. Krupa, *Filologiczne refleksje nad twórczością poetycką Hieronima Kajsiewicza CR*, „Zeszyty Historyczno-Teologiczne" 2004, R. X, nr 10, s. 47–62.

[968] Więcej zob. M. Godawa, *Indywidualne doświadczenie bohatera romantycznego wobec Boga i Kościoła w powieści poetyckiej „Nunc dimittis, Domine" Hieronima Kajsiewicza* [w:] *O. Hieronim Kajsiewicz...*, s. 47–69.

[969] Z poezji tej drwił we fraszce *Hieronim Kajsiewicz* J. N. Janowski, zob. BJ, rkps 3661, k. 40.

cyzji o wstąpieniu do seminarium duchownego ostatecznie zrezygnował z uprawiania poezji, a rękopisy swoich wierszy spalił. Uznał, że „wszystko było słabe i głupie", powstałe z powodów egoistycznych, który przejawiał się w ukrytym pragnieniu odniesienia sukcesu. Po latach Kajsiewicz uważał opublikowanie sonetów za nieszczęście, wstydził się ich tonu i wyrażonych przekonań[970].

Wśród księży-poetów spotykamy postacie zapomniane dziś, np. byłego kapelana powstania żmudzkiego ks. Józefa Cypriana Niezabitowskiego. Kapłan ten nie znalazł większego zainteresowania wśród badaczy polskich, ale przykuwał uwagę filologów i historyków litewskich. Szkoda, ponieważ ks. Niezabitowski czuł się Litwinem i Polakiem, był zwolennikiem jedności przedrozbiorowej Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Tworzył poezję, prozę w języku litewskim. Przed śmiercią (w 1837 r.) ks. Niezabitowski napisał wierszem utwór *Eitawimas Lietuwÿszkai Ziamaitÿszkas*, którego adresatem był lud litewski i żmudzki. Celem utworu było obudzenie ducha patriotycznego wśród miejscowej ludności. Dzieło dedykowane Adamowi Mickiewiczowi złożono w rękopisie w Bibliotece Towarzystwa Literackiego Polskiego (obecnie w zasobach Biblioteki Polskiej w Paryżu). Tematyka krótkich wierszy nawiązywała do wspólnych dziejów polsko-litewskich, powstania 1830 r. na Litwie i Żmudzi oraz emigracji. Uzupełniały go modlitwy, podania litewskie i przetłumaczony przez autora w 1834 r. na język litewski utwór F. Lamennais'a *Słowa wieszcza*[971].

Poza twórczością kaznodziejsko-dewocyjną i literacką duchowni publikowali również prace naukowe. Do najwybitniejszych filozofów polskich w tym okresie należał ks. P. Semenenko. Internowany w obozie pod Królewcem (po upadku powstania) czytał prace popularnych wówczas filozofów – I. Kanta, G. Hegla. Na emigracji dalej interesował się filozofią niemiecką, zwłaszcza egzystencjalizmem, idealizmem. Studia teologiczne w Rzymie dały mu podstawy katolickiego zrozumienia niektórych zagadnień filozoficznych. W okresie tułactwa często zmieniał poglądy, raz był kantystą, innym razem heglistą. W Rzymie skłaniał się raz do Gunthera, to znów do Giobertiego, a następnie do tradycjonalistów. Jego profesorem filozofii w Rzymie był wówczas Józef Alojzy Dmowski, jezuita, którego *Institutiones philosophicae* doczekały się wielu wydań (w Rzymie, w Lovauin). Poszukiwania filozoficzne zaprowadziły go jako dojrzałego kapłana do stworzenia w latach 50. XIX w. własnego, oryginalnego systemu filozoficznego. Zachowane w rękopisach opracowania ks. Semenenki

[970] B. Zaleski, *Ksiądz Hieronim Kajsiewicz (wyciągi z listów i notatek zmarłego, 1812–1873)*, Poznań 1878, s. 33–34; A. Kardaś, *Droga charyzmatyczna*..., s. 84–85, 93–95; *idem*, *Hieronim Kajsiewicz (1812–1873) – dla wszystkich przykładem i zbudowaniem* [w:] *O. Hieronim Kajsiewicz*..., s. 16, 21–23, 27, 34; K. Krupa, *Filologiczne refleksje*..., s. 52; S. Kieniewicz, *Kajsiewicz Hieronim* [w:] *PSB*, t. XI, s. 424–425.

[971] BPP, rkps 126, k. 1–156, 213–326, Ks. Cyprian Niezabitowski, Utwory poetyckie, t. I–II.

z lat 1854–1856 zawierają obszerne studia nad dorobkiem filozofów niemieckich, francuskich, angielskich i włoskich. Pozostawił w manuskryptach ok. 30 prac filozoficznych (m.in. *Ontologię*, *Logica*, *Proemium in philosophiam*, *Tractatus elementaris philosophiae*, *Organon*, *Estetykę*, *Przewyszniki*). Łączna objętość rękopisów wynosiła około 2000 stron. Liczne wyciągi z dzieł, w czterech językach dowodzą, że prowadził gruntowne badania. Swój system stale udoskonalał i uzupełniał. Stosował go w swoich kazaniach, praktyce duszpasterskiej, wykładach dla kleryków. Poglądy przedstawił w pracach *Biesiady filozoficzne*, *Credo. Chrześcijańskie prawdy wiary* (Lwów 1885), *Mistyka* (Kraków 1896), *Ojcze nasz* (Kraków 1896), *Wyższy pogląd na historię Polski. Myśl Boża w jej dziejach* (Kraków 1892). System Semenenki miał uzasadnić doktrynę katolicką drogą myślenia dedukcyjnego; koncepcją podstawową był tu egzemplaryzm trynitarny. Teologicznemu dogmatowi Trójcy Świętej odpowiadało w teorii poznania ujmowanie wszystkich rzeczy w kategoriach jestestwa, formy i ich jedności, w ontologii bytów stworzonych – w kategoriach ich substancji, przypadłości i łączącej je siły. W tomizmie widział ks. Semenenko przyszłość nauki i filozofii katolickiej. Źródła filozofii Semenenki nie są łatwe do precyzyjnego ustalenia. Można stwierdzić, że tradycja scholastyczna i przekazany mu model filozofii tomistycznej umieszczają go w nurcie filozoficznym akcentującym priorytet świadomości. Nie bez wpływu na Semenenkę były nauki przyrodnicze, zwłaszcza materialistyczna teoria ewolucji usiłująca uczynić świadomość najwyższym przejawem materii. Odrzucał takie pojmowanie świadomości i dlatego – prawem kontrastu – wyodrębnił świadomość jako osobny rodzaj bytu. Odkrycia naukowe dotyczące elektryczności, magnetyzmu, ciepła itp. niepokoiły jego umysł pytaniami o naturę tych tajemniczych przejawów rzeczywistości i były podstawą do stawiania pytań filozoficznych[972].

Wśród duchowieństwa polskiego żywe były zainteresowania historyczne. Zdaniem Franciszka Germana ks. A. Jełowicki pozostawił w rękopisie szereg

[972] B. Micewski, *Semenenko Piotr* [w:] *PSB*, t. XXXVI, s. 222. Z najważniejszych prac poświęconych filozofii ks. P. Semenenki można wymienić: F. Gabryl, *Polska filozofia religijna w wieku XIX*, t. I–II, Warszawa 1913; P. Smolikowski, *Ks. Piotr Semenenko jako filozof, teolog, asceta i mistyk*, Chicago 1921; K. Górski, *Zarys dziejów katolicyzmu polskiego*, Toruń 2008; T. Kaszuba, *Semenenki koncepcja filozofii jako racjonalnego poznania*, Rzym 1985; *idem*, *Piotr Semenenko i jego rozumienie tomizmu*, „Zeszyty Historyczno-Teologiczne" 2005, R. 11; M. Piątkowski, *Koncepcja życia moralnego w pismach ks. Piotra Semenenki*, Lublin 1974 (mps powielany); S. Urbański, *Formacja życia duchowego w ujęciu głównych przedstawicieli szkoły zmartwychwstańskiej*, Warszawa 1988; *idem*, *Duchowość zmartwychwstańcza*, Warszawa 2003. Najnowsze badania nad myślą ks. Semenenki zawierają liczne referaty przedstawione w pracy zbiorowej pt. *Sługa Boży o. Piotr Semenenko CR i zmartwychwstańcza szkoła duchowości. Materiały z sympozjum Centrum Resurrectionis, Kraków 15 marca 2011 r.*, red. W. Misztal, W. Mleczko, Kraków 2011, *passim*. Prace ks. Semenenki i opracowania jego dotyczące można znaleźć w udostępnianej przez zmartwychwstańców bibliotece internetowej; zob. www.biz.xcr.pl

prac o tematyce historycznej, m.in. *Akt detronizacji cara; Konfederacja Barska* (w języku francuskim); *Notatki historyczne.* Niestety, ich rękopisy nie zachowały się do czasów współczesnych[973]. Przebywający w Strasburgu były kapelan J. Maliszewski przez kilka lat zbierał w bibliotekach materiały do swojego dzieła o pradawnych dziejach Słowiańszczyzny. O swoich pracach pisał w jednym z listów: „od 10 lat mego pobytu we Francji zajmuję się jedynie pisaniem dziejów słowiańskich w czasie pogaństwa, czyli przedsięwziąłem wykazać dzieje Słowian przedkatolickich". Na podstawie zebranego materiału powstała praca *Dzieje rodzonych braci Lecha, Mecha i Czecha, trzech założycieli państw…*, ale całego dzieła nie udało się wydać[974]. Są tam przykłady walk, jakie prowadzili Słowianie z plemionami germańskimi. Niestety, brakowało o. Maliszewskiemu rzetelności historycznej, często mieszał legendy z faktami. Z tego względu jego dzieło nie spotkało się z pozytywnym przyjęciem emigracji i dopiero po licznych zabiegach wydano drukiem większą liczącą 200 stron jego część[975]. Ks. J. Hube, prawnik z zawodu, od 1828 r. był stałym współpracownikiem warszawskiego pisma prawniczego „Themis Polska", gdzie ogłosił szereg rozpraw o dziejach prawa spadkowego i prawodawstwie słowiańskim. Na emigracji współpracował z francuskimi pismami prawniczymi, m.in. z „Revue de Législation et de Jurisprudence" (Paryż 1834–1837, R. 1–4) oraz „Revue Étrangère de Législation et d'Économie Politique" (Paryż 1835–1837, R. 2–4). Jako kapłan nie prowadził badań naukowych nad historią prawodawstwa[976].

H. Terlecki, jak wspomniano, nim został księdzem, uzyskał wykształcenie lekarskie. Medycynę studiował w Krakowie i Montpellier, a po ukończeniu studiów zgodnie z ówczesnymi wymogami opublikował tezy swoich rozpraw doktorskich. Wydrukowano je w Krakowie i Awinionie, pierwszą w języku łacińskim, drugą we francuskim[977]. Ponadto z medycyny wydał pracę pt. *Rady zachowania się niewiast czasu brzemienności, porodu, połogu, tudzież o pielęgnowaniu niemowląt i wyborze mamki, napisał…* (Kraków 1835). Ważne też były

[973] F. German, *Jełowicki Aleksander* [w:] *PSB*, t. XI, s. 162.

[974] Pełny tytuł: *Dzieje rodzonych braci Lecha, Mecha i Czecha, toż ich bratanka Rusa, trzech założycieli państw nowych Polski, Czech, Rusi, na plemiennościach ludów słowiańskich w I połowie II wieku po narodzeniu Chrystusa Pana, które z rzeźb pozostałych na Widawie Trajana w Rzymie zdjął i objaśnił ks. Józef Maliszewski. W Stratowie (Strasburgu) ziemi dawnych Trybuzanów, roku wremki miru 7361, czyli słowiańskiej od sozdania roku zbawienia 1852*, Strasburg 1852.

[975] BPP, rkps 1440, k. 29–30, J. Maliszewski do NN, [1845].

[976] F. German, *Hube Józef* [w:] *PSB*, t. X, s. 64.

[977] H. Terlecki, *De cholera dissertatio inauguralis medica, quam consensu et auctoritate inclytae Fac. Medicae ad conseq. Med. Dris jura ect. publicae disquisitioni submittit… In theses adnexas disputabitur die 30 mensis Aprilis 1833 anno opponentibus ect.*, Cracoviae 1833; *idem*, *Essai sur l'hydrocéphale. Thèse*, Avignon 1837.

jego prace w języku francuskim o charakterze pamiętnikarskim[978] oraz dotyczące Kościoła unickiego. Lekarzem był również inny zmartwychwstaniec, Alfred Bentkowski[979].

Księża należeli niewątpliwie do intelektualistów Wielkiej Emigracji, czego dowodem były ich rozległe zainteresowania naukowe. Wśród nich spotykamy literatów, filozofów, historyków, prawników, nauczycieli i lekarzy. Z racji rozległych zainteresowań działali w emigracyjnych towarzystwach naukowych, prowadzili badania i tworzyli biblioteki.

3.2. W Towarzystwie Historyczno-Literackim

Wiadomości z kraju o likwidacji przez carat uniwersytetów w Warszawie i Wilnie, Liceum Krzemienieckiego, wywożenie zbiorów bibliotecznych i muzealnych do Rosji były inspiracją do podejmowania we Francji działań na rzecz zabezpieczenia kultury narodowej, w tym literatury, sztuki i nauki. Już w pierwszych latach tułactwa miały miejsce próby utworzenia towarzystw naukowych. Jedną z pierwszych było powołane 10 grudnia 1831 r. Towarzystwo Litewskie i Ziem Ruskich w Paryżu przez Cezarego i Władysława Platerów oraz Leonarda Chodźkę. Największym dokonaniem Towarzystwa było zgromadzenie, a następnie opublikowanie wspomnień i pamiętników do dziejów powstania na Litwie i Rusi[980]. Pod koniec 1831 r. z inicjatywy J. Lelewela powstało Towarzystwo Naukowe Polskich Tułaczy, które stawiało sobie za cel przekłady na obce języki dzieł z historii i literatury polskiej. Pomimo akcesu ponad trzydziestu emigrantów i kilkunastu Francuzów, zapewne z powodu braku środków, nie rozwinęło działalności. Od grudnia 1832 r. działało w Strasburgu przez dwa miesiące Towarzystwo Naukowe. Podobnie krótki był żywot Towarzystwa Przyjaciół Literatury w Levroux[981].

Fundamenty pod trwałą instytucję naukową, która po pewnych przekształceniach trwa do chwili obecnej, położyli ludzie związani z księciem Czartoryskim. Powołane 29 kwietnia 1832 r. Towarzystwo Literackie Polskie (dalej: TLP, funkcjonowało również pod nazwą Towarzystwo Literackie) według za-

[978] H. Terlecki, *Récapitulation des événements de Galicie en 1846 écrite par un ecclésiastique et traduite du polonais*, Paris 1847; *idem*, *Relation de l'emprisonnement d'un prêtre catholique à Dresde, pendant les événements du mois de Mai 1849*, Bruxelles 1849.

[979] J. Mrówczyński, *Studia Zmartwychwstańskie. Wprowadzenie do źródeł historii i duchowości zmartwychwstańskiej przez...*, Rzym 1977, *passim*.

[980] BN, rkps III 6594, Towarzystwo Litewskie i Ziem Ruskich; BCZ, rkps 5356 IV, Towarzystwo Litewskie i Ziem Ruskich. Więcej zob. A. Nowak, *Emigracyjne Towarzystwo Litewskie i Ziem Ruskich (1831–1833). W laboratorium rozpadu „przednowoczesnego" narodu Rzeczypospolitej* [w:] *idem*, *Od imperium do imperium. Spojrzenia na historię Europy Wschodniej*, Kraków 2004, s. 219–225.

[981] Więcej zob. D. Rederowa, *op. cit.*, s. 73–91.

mierzeń twórców miało stać się kontynuatorem zlikwidowanego przez władze carskie Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk. Ustawa Towarzystwa Literackiego Polskiego ujęta ogólnikowo kładła nacisk na „zbieranie i ogłaszanie materiałów tyczących się dawnego Królestwa Polskiego". Pierwsze posiedzenie Towarzystwa Literackiego Polskiego odbyło się 4 maja 1832 r. Prezesem został książę Czartoryski, ale jego pracami kierował rzeczywiście Ludwik Plater[982]. Towarzystwo miało krzewić kulturę polską i wpływać na obraz Polaków w obcym środowisku. Łączyło ono cele polityczne z programem działalności literackiej i historycznej. Pierwsze lata działalności TLP miały charakter polityczny, opracowano wówczas około 2000 memoriałów do prasy i parlamentu francuskiego. Działalność ta spowodowała opóźnienia systematycznych badań naukowych. Za jedno z głównych zadań uznało TLP publikowanie materiałów do dziejów Polski, jej przeszłości i współczesności z myślą o wpływie na opinię europejską. Towarzystwo Literackie miało w swoim gronie również członków o przekonaniach demokratycznych, w tym wybitne jednostki, jak np. Alojzy Biernacki, Antoni Gorecki, Seweryn Gałęzowski, Ludwik Lubliner[983].

W Towarzystwie Literackim Polskim funkcjonowało kilka kategorii członków. Bezpośrednio w działalność organizacji angażowali się kolaboratorzy, czyli współpracownicy, poza nimi byli tzw. stowarzyszeni, którzy działali na zasadzie dobrowolności, według „możności i zawodu". Idee TLP we Francji i w innych krajach propagowali korespondenci. Poza tym byli tzw. członkowie honorowi, przeważnie obcokrajowcy – przyjaciele Polaków i sprawy polskiej. Po pięciu latach istnienia TLP liczyło 33 członków zwanych kolaborantami, 63 stowarzyszonych, 7 honorowych i 28 korespondentów. W latach 1832–1837 jego członkowie ogłosili przeszło 200 artykułów w prasie Francji, Anglii i Niemiec[984]. Starano się uhonorować także obcokrajowców, przyjaciół sprawy polskiej. W 1835 r. po śmierci gen. La Fayette'a wybito medal ku czci zmarłego. Rok później artysta Antoni Oleszczyński wykonał medal dla uhonorowania lorda Dudleya Stuarta[985].

Księża należeli do wszystkich kategorii członkowskich. Współpracownikami byli J. Hube i A. Jełowicki, pierwszy z nich od 1832 r., drugi zaś trzy lata później (1835 r.). Obaj nie byli wówczas jeszcze kapłanami. Jełowicki pełnił przez pewien czas funkcję sekretarza organizacji[986]. Korespondentami zostali

[982] APAN, sygn. III – 55, H. Salska, *Towarzystwo Historyczno-Literackie z czasów Wielkiej Emigracji 1832–1892* [mps pracy doktorskiej], *passim*; *Zdanie sprawy z dziesięcioletnich prac Towarzystwa Literackiego Polskiego w Paryżu*, Paryż 1843, s. 5–7.

[983] D. Rederowa, *op. cit.*, s. 92–96.

[984] BWHUW, sygn. P. DR. 47, H. Kurde-Banowska-Lutzowa, *Obóz 3 Maja*..., mps, s. 36–38.

[985] *Zdanie sprawy z dziesięcioletnich prac*..., s. 18–21.

[986] BPP, rkps 1404, k. 1–15, Składki członkowskie TLP.

księża: A. Niewiardowski, T. Łukaszewicz, S. Skórzyński. Pracujący wśród polskiej emigracji w Stanach Zjednoczonych ks. A. Niewiardowski sprowadził do Filadelfii książki darowane przez TLP. W 1834 r. o przyjęcie do grona współpracowników starał się ks. T. Praniewicz[987]. Później status stowarzyszonych uzyskali m.in. księża Kamocki i Kajsiewicz. Pierwszy z nich przystąpił do Towarzystwa Literackiego Polskiego w 1838 r.[988], drugi zaś w 1845 r. (z przedstawienia Barzykowskiego i Plichty). W 1842 r. został rekomendowany, a następnie przyjęty do kategorii stowarzyszonych ks. I. Trepka. W czasie pobytu w Paryżu ks. Kajsiewicz starał się uczestniczyć w pracach tej instytucji. Na jednym z zebrań TLP przedstawił na podstawie doniesień „Kuriera Literackiego" działalność apostaty Siemaszki jako dowód bezwzględnej hipokryzji Rosji[989]. W niektórych posiedzeniach TLP, np. w październiku 1844 r. i w uroczystym zebraniu 3 i 13 maja 1845 r. oraz w okresie luty–kwiecień 1847 r. uczestniczył ks. J. Hube. Był on aktywnym prelegentem TLP, jeszcze jako osoba świecka, np. w 1836 r. przedstawił wyniki swoich badań o prawie spadkowym wśród ludów słowiańskich. Podczas posiedzenia w 1845 r. w rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 maja ks. Hube przypominał, że dzień ten w liturgii Kościoła był uroczystością Krzyża Świętego. Zebranych zachęcał, aby swoje postępowanie zarówno publiczne, jak i prywatne stosowali do wskazań Chrystusa. Postulował, aby w przyszłej wolnej ojczyźnie katolicyzm był religią panującą. Podobny sens miało wystąpienie tego kapłana w czasie zebrania TLP 29 listopada 1846 r.[990] W 1845 r. o. Maliszewski próbował zainteresować członków TLP swoją pracą dotyczącą Słowian w okresie przedchrześcijańskim. W 1852 r. o. Maliszewski wydał u Silbermana w Strasburgu jej prospekt

[987] ACRR. sygn. 7733, TLP do H. Kajsiewicza, Paryż, 20 VI 1845; BPP, rkps 1382, k. 117–120, 149–152, Korespondencja TLP z roku 1834; BPP, rkps 1383, k. 63–64, 75–76, 133–136, Korespondencja TLP z roku 1835; BPP, rkps 1369, k. 1, Bruliony i kopie protokołów posiedzeń TLP, 1836–1840, Posiedzenie, 7 I 1836; BZNOWr, rkps 12158 III, k. 12, Materiały dotyczące Towarzystwa Historycznego i Literackiego w Paryżu. Wydział Historyczny w roku 1845; APAN, sygn. III – 5, H. Salska, *Towarzystwo Historyczno-Literackie*..., s. XLV–XLX, aneks nr 10; *Lista członków Towarzystwa Literackiego Polskiego porządkiem alfabetycznym ułożona* [w:] *Zdanie sprawy z dziesięcioletnich prac*..., s. 35–38; *Spis ogólny oraz skład obecny Towarzystwa* [w:] L. Gadon, *Z życia Polaków we Francji. Rzut oka na 50-letnie koleje Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu, 1832–1882*, Paryż 1883, s. 116–127.

[988] APPM, sygn. PM 1349, Fragmenty zapisków dotyczące ks. M. Kamockiego.

[989] BPP, rkps 1382, k. 189–200, 249, 251; BPP, rkps 1369, k. 121, Bruliony i kopie protokołów posiedzeń TLP, 1836–1840, Posiedzenie 173, 27 X 1836; BPP, rkps 1370, k. 251, 257, 479, 481, Bruliony i kopie protokołów posiedzeń TLP, 1841–1854, Posiedzenie 406–407; 6, 13 X 1842; Posiedzenie 510; 12 VI 1845; Posiedzenie 513, 2 X 1845.

[990] BPP, rkps 1370, k. 425, 463, 469, 547, 553, 561, 563, Bruliony i kopie protokołów posiedzeń TLP, 1841–1854, Posiedzenie 482, 31 X 1844; Posiedzenie 504, 3 V 1845; Posiedzenie 506, 13 V 1845; Posiedzenie, 29 XI 1846; Posiedzenie, 18 II, 25 III, 22 IV 1847.

i przez wykupienie subskrypcji bezskutecznie nakłaniał TLP do sfinansowania wydania tej pracy drukiem[991].

Księża-emigranci uczestniczyli we wszystkich kwestach organizowanych przez TLP. W 1842 r. wydano odezwę wzywającą do składki na wspólny pomnik J. U. Niemcewicza i K. Kniaziewicza w Montmorency. Odpowiadając na ten apel, zmartwychwstańcy złożyli 10 fr., ks. I. Trepka – 3 fr., ks. T. Kowalski z Bourges – 1 fr., kleryk J. Juszkiewicz – 5 fr., ks. F. A. Korycki – 5 fr., ks. D. Petrellewicz z Issoudun – 1 fr.[992] Sumę 3 fr. na pomnik gen. Małachowskiego ofiarował o. J. P. Dąbrowski z Paryża. W 1845 r. subskrypcję na pomnik Klementyny z Tańskich Hoffmanowej złożył ks. T. Praniewicz – 5 fr., „księża polscy z Chaillot" – 10 fr. oraz kilka franków ks. M. Kamocki ze zgromadzenia misjonarzy[993]. Drobne sumy przekazali byli kapelani: Ch. Kalinowski, S. Harczyński, J. Juszkiewicz[994]. W subskrypcji na upominek dla lorda Dudleya Stuarta uczestniczył m.in. o. J. K. Maliszewski ze Strasburga, ks. L. Płuszczewski z Sancerre, ks. A. Niezabitowski, o. J. P. Dąbrowski z Orleanu, księża P. Ziółkowski i F. Kurowski z La Rochelle, księża T. Praniewicz, S. Skórzyński z Paryża oraz o. S. P. Brzeziński z Londynu[995]. 12 maja 1847 r. emigranci polscy ofiarowali w Londynie lordowi Dudleyowi Stuartowi złoty zegarek będący dowodem uznania jego zasług dla sprawy polskiej[996]. W tym samym roku zmartwychwstańcy oraz ks. M. Kamocki zbierali składki na obraz Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Rocha w Paryżu[997].

O ile pierwsze lata działalności Towarzystwa Literackiego Polskiego należały do bardzo intensywnych, to z czasem jego aktywność nieco osłabła.

---

[991] BPP, rkps 1367, k. 179, 187, Księga protokołów posiedzeń TLP w Paryżu, Posiedzenie 511, 19 VI 1845; Posiedzenie 517, 6 XI 1845.

[992] BPP, rkps 1703, k. 97–105, 110, „Dokumenty dotyczące pomników na emigracji".

[993] „Dziennik Narodowy" z 2 VII 1844, nr 66, s. 265; z 11 I 1845, nr 197, s. 856; z 1 XI 1845, nr 239, s. 964; z 6 XII 1845, nr 244, s. 979.

[994] „Trzeci Maj" z 15 XI 1845, R. VI, Oddz. IV, s. 174.

[995] BPP, rkps 1700, k. 23–52, Materiały dotyczące spraw wydawniczych na emigracji. Wykazy wnoszących składek na portret lorda Stuarta na zlecenie THL 1836–1837; BPP, rkps 1365, k. 16–18, Księga protokołów Towarzystwa Literackiego w Paryżu, Posiedzenie 214, 30 X 1837; „Trzeci Maj" z 30 XII 1845, R. VI, Oddz. IV, s. 177; *Spis uczestników składki na portret lorda Dudleya Stuarta*, Paryż 1838, s. 1.

[996] Więcej zob. K. Marchlewicz, *Polonofil doskonały. Propolska działalność charytatywna i polityczna lorda Dudleya Couttsa Stuarta (1803–1854)*, Poznań 2001, s. 201; „Dziennik Narodowy" z 21 II 1846, nr 255, s. 1023. W 1838 r. na nadzwyczajnym posiedzeniu uczczono lorda Dudleya Stuarta wierszem, który niewiele miał wspólnego z poezją. Jego autorem był ks. Praniewicz, „męczennik swej niepowściągliwej muzy, bo go spotkały obelgi i groźby od tych, którym się zdawało, że ich swemi pochwałami na śmieszność wystawił"; zob. APAN, sygn. III – 5, H. Salska, *Towarzystwo Historyczno-Literackie*..., s. 61; „Demokrata Polski"1837/38, t. I, s. 44.

[997] „Dziennik Narodowy" z 10 IV 1847, nr 313, s. 1255.

W 1836 r. powołano Wydział Historyczny Towarzystwa Literackiego Polskiego na czele z J. U. Niemcewiczem. Głównym jego celem było zbieranie materiałów do dziejów Polski poprzez kwerendę w zagranicznych archiwach i bibliotekach. W ten sposób gromadzono odpisy dokumentów historycznych znajdujących się w rękopisach bibliotek publicznych w Paryżu (Królewskiej, Mazariańskiej, św. Genowefy, Arsenału i Miejskiej). Kwerendy archiwalne zostały rozszerzone także na Londyn i Rzym. W 1838 r. Wydział Historyczny zaczął funkcjonować jako samodzielna, niezależna od TLP organizacja. Jego duszą był Karol Sienkiewicz sprawujący funkcję sekretarza. Aktywnymi działaczami Wydziału Historycznego byli: książę A. J. Czartoryski, N. Kożuchowski, R. Załuski, T. Morawski, L. Plater, K. Moroziewicz. Niezwykle pracowity Sienkiewicz zajmował się organizowaniem wielkich kwerend bibliograficznych i kopiowaniem poloników w archiwach i bibliotekach Paryża, realizując zasadniczy cel wydziału dla utworzenia archiwum historycznego polskiego[998].

Mniej żywotny okazał się utworzony w 1838 r. Wydział Statystyczny Towarzystwa Literackiego Polskiego, którego członkowie zajmowali się zbieraniem i analizowaniem informacji o ekonomicznej i demograficznej kondycji kraju oraz przygotowaniem map ziem polskich. Programem objęto prace geograficzne i statystyczne, ponadto zbierano wiadomości tyczące się obcego prawodawstwa, administracji, handlu i przemysłu. Wydział zamierzał poprawić i uzupełnić *Opis starożytnej Polski* Święcickiego, opracować diagnozę geograficzno-statystyczną Rzeczypospolitej w granicach z 1772 r. Ponadto projektowano wydanie mapy hydrostatycznej i geologicznej kraju. W rzeczywistości przygotowano szereg drobnych prac ogłoszonych drukiem w różnych czasopismach[999]. Do zadań Wydziału Statystycznego należało m.in. gromadzenie danych liczbowych na temat duchowieństwa wszystkich wyznań na ziemiach polskich. Materiał dotyczył stanu hierarchii katolickiej, seminariów i szkół duchownych, zakonów, a nawet domów dla księży-emerytów. W 1838 r. na propozycję Ludwika Platera członkiem Wydziału Statystycznego został o. J. P. Dąbrowski z Orleanu. Odpowiadając na apel ogłoszony przez „Kronikę Emigracji Polskiej" dotyczący „statystyki krajów, w których przebywa emigracja", o. Dąbrowski zobowiązał się dostarczyć Wydziałowi informacje o polskich emigrantach w Orleanie i całym departamencie Du Loiret. Miał dobre stosunki z merem Orleanu Jeanem-Baptistem Heme-Lemoinem i prefektem departamentu Loiret Louisem Saulnierem, którzy udzielili mu wszelkich

[998] APAN, sygn. III – 5, H. Salska, *Towarzystwo Historyczno-Literackie*..., s. 72–78, 82–83; S. Kalembka, *Wielka Emigracja*..., s. 255; K. Kubicki, *op. cit.*, s. 149–154.

[999] BPP, Druki ulotne 61 2/1, *Wydział Statystyczny;* BPP, Druki ulotne 61 2/3, [Inc. *Uwiadomienie*]; D. Rederowa, *op. cit.*, s. 166–167.

informacji[1000]. W źródłach brakuje informacji, czy inni polscy duchowni współpracowali z Wydziałem Statystycznym. Ogółem w latach 1838–1842 Wydział Statystyczny odbył 50 posiedzeń i przygotował ok. 200 prac, z których kilka ogłoszono drukiem w różnych pismach. Prace Wydziału Statystycznego prowadzone pod kierunkiem L. Platera osłabły z chwilą opuszczenia przez niego Paryża w 1842 r. i osiedlenia się w Wielkopolsce. Wydział Statystyczny istniał do kwietnia 1845 r.[1001]

Księża współdziałali natomiast z Wydziałem Historycznym, np. ks. J. Dziewulski otrzymał wypisy źródłowe o zakonie marianów w Portugalii[1002]. W 1840 r. w skład Wydziału Historycznego wszedł ks. I. Trepka, a trzy lata później (w listopadzie 1843 r.) ks. M. Kamocki (z rekomendacji K. Królikowskiego)[1003]. 3 maja 1845 r. również na wniosek K. Królikowskiego członkiem Wydziału został ks. Kajsiewicz. Jednakże z powodu licznych obowiązków i częstych pobytów w Rzymie nie mógł brać bezpośredniego udziału w jego pracach[1004]. Ks. Kamocki złożył jako dar nowo przyjętych członków dwunastotomowe dzieło *Histoire générale de l'Église* (Paris 1840) autorstwa barona Mathieu-Richarda-Auguste'a Henriona. Comiesięcznie, podobnie jak inni członkowie Wydziału Historycznego, księża uczestniczyli w 2-frankowej składce[1005]. W 1850 r. o. J. K. Maliszewski ze Strasburga wraz z Pawłem Bilskim prowadzili kwerendę w Bibliotece Uniwersyteckiej we Fryburgu. Szukali tam materiałów dotyczących spraw polskich, m.in. wśród dokumentów Soboru Konstancji i Bazylei[1006].

Pod patronatem księcia Czartoryskiego i lorda Dudleya Stuarta powstało w Londynie tzw. Grono, czyli pewnego rodzaju oddział Wydziału Historycznego centrali paryskiej, na którego czele stanął Krystian Lach-Szyrma. Ojciec S. P. Brzeziński należał do założycieli Grona Londyńskiego i jego nazwisko znalazło się na akcie powstania organizacji 27 sierpnia 1839 r. Członkiem Grona

[1000] BPP, rkps 1471, k. 3–6, 139–152, Korespondencja Wydziału Statystycznego 1838; BCZ, rkps 6643 IV, Towarzystwo Naukowej Pomocy.

[1001] APAN, sygn. III – 5, H. Salska, *Towarzystwo Historyczno-Literackie*..., s. 66–69.

[1002] BPP, rkps 1414, k. 66, Protokoły posiedzeń Wydziału Historycznego z lat 1836–1844, Sesja 16, 5 V 1838.

[1003] BPP, rkps 1422, k. 83–86, Wydział Historyczny. Sprawozdania roczne 1836–1851; BPP, rkps 1414, k. 162–165, 280, Protokoły posiedzeń Wydziału Historycznego z lat 1836–1844, Sesja 40, 5 VI 1840; Sesja 70, 5 VI 1843; *Sprawozdanie Wydziału Historycznego w roku 1843*, Paryż 1843, s. 2.

[1004] ACRR, sygn. 7733, Wydział Historyczny do H. Kajsiewicza, Paryż, 4 VI 1845; BPP, rkps 1421 a, Protokoły posiedzeń Wydziału Historycznego, Sesja 124, 6 XII 1848; APAN, sygn. III – 5, H. Salska, *Towarzystwo Historyczno-Literackie*..., s. 99.

[1005] BPP, rkps 1414, k. 286, Protokoły posiedzeń Wydziału Historycznego z lat 1836–1844, Sesja 72, 5 VIII 1843.

[1006] BPP, rkps 1656, k. 365, Dary ofiarowane Bibliotece Polskiej w Paryżu.

Londyńskiego był także o. G. Stasiewicz. Przy finansowej pomocy Towarzystwa Literackiego członkowie Grona przepisywali manuskrypty z Muzeum Brytyjskiego dotyczące spraw polskich. Wypisy dotyczyły m.in. korespondencji oraz kontaktów królów, kanclerzy polskich z monarchami angielskimi. Były tam m.in. listy Jana Łaskiego, Jana Zamoyskiego, Szymona Szymonowicza[1007]. Ojciec G. Stasiewicz z Londynu przekazał na rzecz paryskiego Wydziału Historycznego zbiór minerałów i różnych przedmiotów zgromadzonych podczas pobytu w Stanach Zjednoczonych. Były to „roboty ręczne Indian, zbiory krystalizacji, kamieni, marmuru i innych przedmiotów geologicznych"[1008].

Zadrażnienia między obozem Czartoryskiego a zmartwychwstańcami pojawiały się w związku z poszukiwaniami archiwalnymi w Rzymie. Kwerendy źródłowe w Wiecznym Mieście rozpoczął w 1839 r. L. Weyssenhoff zachęcony przez C. Platera. W 1841 r. zespół ludzi zajmujących się kwerendą próbował utworzyć, zresztą bez powodzenia, Stanisław Małachowski. Zbiorami watykańskimi interesowali się także zmartwychwstańcy, szczególnie ks. Jełowicki, który współpracował z oratorianinem A. Theinerem. W działania te zaangażował się także związany z Hotelem Lambert Ludwik Jastrzębski i Karol Sienkiewicz[1009]. W 1845 r. powstał nawet pomysł wydania drukiem materiałów archiwalnych w publikacji źródłowej pt. *Archives de Pologne*[1010]. L. Jastrzębski zabiegał o urządzenie w Wiecznym Mieście stałej, finansowanej przez kraj polskiej placówki badawczej. Sprawy te konsultował z W. Zamoyskim, L. Orpiszewskim i gen. Józefem Szymanowskim. W tych okolicznościach zaskoczeniem była wiadomość, która nadeszła z Rzymu z początkiem 1847 r. o zamiarze założenia przez zmartwychwstańców naukowej placówki niezwiązanej z paryskim Wydziałem Historycznym. Była to inicjatywa Stanisława Egberta Koźmiana, popierana przez gen. J. Szymanowskiego oraz ks. H. Kajsiewicza. Pomimo protestów Orpiszewskiego powstało w Rzymie Towarzystwo Historyczne Polskie, kierowane najpierw przez S. E. Koźmiana, a po jego wyjeździe do Wielkopolski przez ks. Kajsiewicza. Nowo utworzona

[1007] BPP, rkps 1422, k. 66–67, Wydział Historyczny. Sprawozdania roczne 1836–1851; BPP, rkps 1414, k. 122–123, 330, Protokoły posiedzeń Wydziału Historycznego z lat 1836–1844, Sesja 31, 5 IX 1839; Sesja 85, 6 XII 1844; BZNOWr, rkps 12158 III, k. 8–9, Materiały dotyczące Towarzystwa Historycznego i Literackiego w Paryżu; APAN, sygn. III – 55, k. 56, H. Salska, Materiały warsztatowe, Odpis Wydział Historyczny. Grono w Londynie, 1839; *Sprawozdanie Wydziału Historycznego*, Paryż 1839, s. 7.

[1008] *Sprawozdanie Towarzystwa Historycznego w Paryżu*, Paryż 1852, s. 24.

[1009] BPP, rkps 1414, k. 122–123, Protokoły posiedzeń Wydziału Historycznego z lat 1836–1844, Sesja 31, 5 IX 1839; BK, rkps 2406, k. 21–22, H. Kajsiewicz do L. Niedźwieckiego, 1842.

[1010] ACRR, sygn. 48233, K. Królikowski do H. Kajsiewicza, 26 VIII 1845; BPP, rkps 1422, k. 105–107, Wydział Historyczny. Sprawozdania roczne 1836–1851; APAN, sygn. III – 5, H. Salska, *Towarzystwo Historyczno-Literackie*..., s. 121–122.

w Rzymie placówka zatrudniała L. Jastrzębskiego jako sekretarza, archiwistę i bibliotekarza. Prace te finansował Adam Potocki, niechętny Hotelowi Lambert. Poza tym dochody Towarzystwa Historycznego Polskiego pochodziły z urządzanych wystaw dzieł polskich malarzy oraz datków „krajowców”[1011]. Obawy w związku z powołaniem przez zmartwychwstańców instytucji naukowej konkurencyjnej wobec Wydziału Historycznego okazały się przedwczesne. W 1848 r. Towarzystwo Historyczne Polskie w Rzymie upadło. Jeszcze w 1851 r. L. Jastrzębski prowadził rozmowy z księżmi Hubem i Kajsiewiczem w sprawie reaktywowania Towarzystwa Historycznego Polskiego, ale oni uchylili się od współpracy, wymawiając się licznymi zajęciami[1012].

Pracę rozpoczętą przez siedmioosobową grupę, stanowiącą Wydział Historyczny w 1836 r., po pierwszych próbach przerwano na blisko rok. Kontynuowano ją następnie w ramach zreorganizowanego (15 kwietnia 1838 r.) Wydziału Historycznego, który w tej formie przetrwał do 1851 r., kiedy to powstało Towarzystwo Historyczne – jego celem była historyczna analiza dotychczasowych niepowodzeń zbrojnych i dyplomatycznych oraz przygotowywanie sprawozdań o aktualnej sytuacji na ziemiach polskich. W lutym 1854 r. połączyły się ze sobą ponownie Towarzystwo Literackie Polskie i Towarzystwo Historyczne w jedno Towarzystwo Historyczno-Literackie. Praca prowadzona przez parę dziesiątków lat przyniosła pokaźny zbiór dokumentow w postaci tzw. tek paryskich, zawierających kopie poloników z archiwów i bibliotek Paryża, Rzymu i Londynu. Kopie te składane w Bibliotece Polskiej w Paryżu przechowuje się do dziś[1013].

3.3. Biblioteki emigracyjne

Wśród wychodźstwa od początku aktualna pozostawała myśl utworzenia biblioteki narodowej gromadzącej polski księgozbiór. Już we wrześniu 1832 r. Aleksander Gołyński przedstawił w Dreźnie memoriał postulujący utworzenie

[1011] BPAU, rkps 2213, t. III, k. 328–329, S. E. Koźmian do J. Koźmiana, Rzym, 27 IV 1847; J. B. Zaleski do S. Witwickiego, Hyères, 8 IV 1847 [w:] *Korespondencja Józefa Bohdana Zaleskiego*..., t. I, s. 67–69; D. Rederowa, *op. cit.*, s. 133–135.

[1012] ACRR, sygn. 7750, Spis dokumentów do rzeczy polskich z Archiwum Watykańskiego wypisanych w 1846 r. w Rzymie przez mgra Marini; BPAU, rkps 2213, t. III, k. 320–321, S. E. Koźmian do J. Koźmiana, Rzym, 29 I 1847; D. Rederowa, *op. cit.*, s. 136–137.

[1013] BZNOWr, rkps 12158 III, k. 163–167, Materiały dotyczące Towarzystwa Historycznego i Literackiego w Paryżu. Akt połączenia Towarzystwa Literackiego i Historycznego; J. Pezda, M. P. Prokop, *Wstęp* [w:] *Katalog rękopisów Biblioteki Polskiej w Paryżu, Archiwum administracyjne Towarzystwa Literackiego, Wydziału Statystycznego, Wydziału Historycznego, Towarzystwa Historycznego, Towarzystwa Historyczno-Literackiego i Biblioteki Polskiej z lat 1832–1893*, t. VIII, rękopisy nr 1360–1705, opracował J. Pezda, M. P. Prokop, Paryż – Kraków 2006, s. 5–6.

książnicy mającej z czasem stać się zaczątkiem biblioteki narodowej. Ideę tę powtórzyli w grudniu 1832 r. w memoriale skierowanym do Towarzystwa Literackiego w Paryżu bracia Karol Edward i Leon Wodzińscy. Utworzenie biblioteki dla Polaków było planowane przez paryskie Société de Civilisation. Na bibliotekarza przewidziano Bogdana Jańskiego. Podobne postulaty zgłosili: w listopadzie 1833 r. Adam Mickiewicz, zaś w 1838 r. Karol Sienkiewicz, bibliotekarz w Puławach, przed 1831 r. współpracownik księcia Czartoryskiego[1014]. Jednakże inicjatywa utworzenia biblioteki na emigracji należała do J. U. Niemcewicza i K. Sienkiewicza, którzy zaproponowali Towarzystwu Literackiemu, Wydziałowi Historycznemu, Wydziałowi Statystycznemu i Towarzystwu Pomocy Naukowej połączenie czterech księgozbiorów. Po burzliwych dyskusjach 24 listopada 1838 r. podpisano akt założenia Biblioteki Polskiej, którą zarządzała Rada Biblioteczna złożona z przedstawicieli organizacji fundatorskich[1015].

Powstanie Biblioteki Polskiej nie było możliwe bez finansowego zaangażowania tułactwa. Do osób, które przyczyniły się do założenia Biblioteki Polskiej w Paryżu, należeli o. J. P. Dąbrowski, który przekazał na ten cel 4 fr., przyszli zmartwychwstańcy: J. Hube (2 fr.), A. Jełowicki (3 fr.), późniejszy misjonarz M. Kamocki (2 fr.)[1016]. Pierwszym dożywotnim prezesem Biblioteki Polskiej został książę Czartoryski. Bibliotekę udostępniono dla czytelników 24 marca 1839 r. W chwili otwarcia liczyła ponad 2 tys., w 1845 r. już 15 tys., a dziesięć lat później 25 tys. woluminów. Zasoby biblioteczne powiększyły się o cenne darowizny po Maksymilianie Fredrze, generale Pacu czy też zbiory paryskiego księgarza Dufoura. W 1840 r. senator Maciej Wodziński przekazał najpierw Towarzystwu Literackiemu, a następnie Bibliotece Polskiej swój księgozbiór liczący ok. 5 tys. tomów. W ten sposób stała się ona pierwszą większą biblioteką naukową i stanowiła nie tylko niezbędną pomoc dla prac prowadzonych przez emigracyjne towarzystwa naukowe, ale co więcej, była miejscem, gdzie przechowywano materiały będące rezultatem poszukiwań badawczych. W budynku Biblioteki gromadzono archiwa upadłych organizacji, towarzystw i rozmaitych instytucji Wielkiej Emigracji[1017]. Biblioteka Polska miała na początku pewne trudności lokalowe, kilkakrotnie zmieniała siedziby. Skromny był jej pierwszy lokal przy 10 rue Duphot. Jeszcze w roku założenia siedzibę biblio-

[1014] J. Pezda, *Historia Biblioteki Polskiej w Paryżu w latach 1838–1893*, Kraków 2013, s. 19–36; H. Kurde-Banowska-Lutzowa, *Działalność oświatowa*..., s. 324–325.

[1015] APAN, sygn. III – 5, H. Salska, *Towarzystwo Historyczno-Literackie*..., s. 102–110.

[1016] *Ibidem*, s. I–III, aneks nr 1.

[1017] T. de Rosset, *Legat Macieja Wodzińskiego dla Biblioteki Polskiej w Paryżu*, „Akta Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu", [Paryż] 1993, t. II, s. 1–46; M. Straszewska, *Życie literackie*..., s. 210–217; D. Rederowa, *op. cit.*, s. 102.

teki przeniesiono na ulicę de Surène 10, natomiast od 20 listopada 1840 do 1842 r. mieściła się na ulicy Saussaie 8, skąd w 1842 r. przeniesiono ją pod nr 3 na tejże ulicy. W 1854 r. zakupiono budynek w bliskości Hotelu Lambert przy quai d'Orleans 6, w którym do chwili obecnej mieści się Biblioteka Polska[1018]. Pierwszym bibliotekarzem był Nemezy Kożuchowski, pracujący w latach 1838–1841, po nim przejął tę funkcję K. Sienkiewicz (do 1853 r.). Sienkiewicz zdołał zgromadzić w Bibliotece Polskiej kilkanaście tysięcy tomów, sprowadził z kraju cenne zbiory po zmarłych osobistościach. Umiał pobudzić zamożniejszych ziomków do nabywania i ofiarowania Bibliotece dzieł, których cena była dla niej zbyt duża. Całe wieczory spędzał na licytacjach w słynnej sali przy rue Bons Enfants, z wytrwałością przeglądał katalogi zbiorów przeznaczonych do sprzedaży. Po odejściu Sienkiewicza Bibliotekę prowadził publicysta, tłumacz i historyk F. Wrotnowski, który już niegdyś był bibliotekarzem TNP[1019]. Wśród ofiarodawców Biblioteki Polskiej byli również duchowni. Kilkadziesiąt książek przekazali zmartwychwstańcy. Były to głównie druki emigracyjne autorstwa H. Nakwaski, J. N. Janowskiego, L. Chodźki i innych. Wśród broszur były też polemiczne druki z początku emigracji autorstwa J. Hubego, A. Jełowickiego oraz wczesna poezja H. Kajsiewicza. W tym darze znajdowała się też prasa: „Pamiętnik Emigracji Polskiej"; „Pielgrzym Polski"; „Narodowość" oraz okólniki Centralizacji TDP. W 1840 r. dary książkowe przekazali inni księża, m.in. I. Trepka, T. Praniewicz. Na początku lat 50. XIX w. ponad 40 tomów książek w języku angielskim przekazał o. G. Stasiewicz z Londynu. Były to dzieła teologiczne, biografie historyczne, pisma periodyczne, utwory z nauk społecznych, politycznych, geografii i kartografii[1020].

Pod koniec 1846 r. TLP zwróciło się do księży zmartwychwstańców w Paryżu z propozycją przystąpienia do „towarzystw fundujących Bibliotekę Polską". Warunkiem ich uczestnictwa był obowiązek delegowania swoich przedstawicieli do Rady Bibliotecznej oraz płacenie na utrzymanie Biblioteki 150 fr. rocznie. Decyzję tę podjęto po dyskusji w Towarzystwie Literackim. Przeważały tam głosy, że zaangażowanie księży w działalność Biblioteki Polskiej może przynieść jej duże korzyści. Były też opinie domagające się, aby zmartwych-

[1018] J. Pezda, *Siedziby Biblioteki Polskiej w Paryżu w latach 1838–1853*, „Rocznik Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie" 2004, t. XLIX, s. 177–194; *idem*, *Historia Biblioteki*..., s. 55–90.

[1019] H. Kurde-Banowska-Lutzowa, *Działalność oświatowa*..., s 329–330; J. Pezda, *Historia Biblioteki*..., s. 63–69; K. Kubicki, *op. cit.*, s. 155–179.

[1020] *Sprawozdanie Towarzystwa Historycznego w Paryżu*, Paryż 1852, s. 19, 24. Biblioteka w chwili otwarcia liczyła 2710 egzemplarzy książek i broszur. Zbiory systematycznie powiększały się, nie tylko dzięki darom, ale też skromnym zakupom. W 1846 r. Biblioteka liczyła ponad 10 000 tytułów w ponad 16 000 woluminów, zob. J. Pezda, *Historia Biblioteki*..., s. 73–74.

wstańcy przekazali Bibliotece swoje zbiory. Polscy księża bibliotekę zgromadzenia urządzali w Rzymie i nie byli skłonni do przekazania swych książek. W listopadzie 1846 r. przełożony domu paryskiego ks. J. Hube przystąpił w imieniu zmartwychwstańców do „towarzystw fundatorskich". Do Rady Bibliotecznej wszedł ks. E. Duński[1021]. Jak dowodziła Helena Salska, księża polscy przekazali jednak pewien zbiór książek do tej placówki[1022]. W 1854 r., kiedy zmartwychwstańcom wymówiono mieszkanie przy kościele de l'Assomption, ks. Jełowicki pisał: „A gdzie się podzieje Biblioteka nasza po większej części złożona z książek bez innego dla nas użytku, których ani do Rzymu wozić nie warto, ani za ich mieszkanie tu płacić. Możeby te nieużyteczne książki złożyć w Bibliotece Narodowej Polskiej, którą już przynoszą do domu Pana Zamoyskiego"[1023].

Emigracyjni kapłani korzystali w swej pracy ze zbiorów Biblioteki Polskiej. Wśród osób upoważnionych do wypożyczania książek do domu byli księża: W. Godlewski, M. Sadowski, J. Smoleński, H. Terlecki, I. Trepka. W 1840 r. czytelnikiem *Kazań sejmowych* ks. Piotra Skargi był ks. I. Trepka. 19 czerwca 1847 r. ks. Sadowski wypożyczył książkę ks. Falkowskiego *Wielki Tydzień*, natomiast 26 maja 1849 r. ks. J. Smoleński *Historię powszechną* autorstwa Jana Kajdanowa, wydaną w Wilnie w 1826 r., z kolei 4 lutego 1853 r. *Kazania sejmowe* ks. Piotra Skargi. Od 7 września do 22 grudnia 1849 r. z podręcznika gramatyki języka ukraińskiego korzystał ks. H. Terlecki, który następnie wypożyczył gramatykę języka ruskiego (Przemyśl 1837). Książki te były mu potrzebne w pracy w Instytucie Słowiańskim i kaplicy unickiej[1024]. Przy korzystaniu ze zbiorów bibliotecznych dochodziło do pewnych incydentów. 25 lutego 1850 r. ks. Hieronim Kajsiewicz na zwróconą uwagę, że źle wypełniony przez niego rewers nie może być zrealizowany, odrzekł ze złością, że nie ma czasu na takie formalności i woli korzystać z Biblioteki Królewskiej niż tutaj „na takie przykrości się narażać" i „jak wrzeszczeć nie przestawał kazano mu wyjść, bo inaczej przez okno wyrzucą – wyszedł"[1025]. W okresie od 7 września 1854 r. do 1 stycznia 1855 r., zanotowano, że korzystało z jej zbiorów 320 czytelników. Na początku 1863 r. w związku z wyjazdem wielu emigrantów na pomoc rodakom w kraju uznano, że „Biblioteka dla publiczności polskiej małego będzie miała użytku"[1026].

[1021] BPP, rkps 1540, k. 1–24, Przystąpienie Zgromadzenia Księży Polskich (Zgromadzenia Zmartwychwstańców) do towarzystw fundujących Bibliotekę Polską w Paryżu; BPP, rkps 1541, k. 124, Protokoły posiedzeń Rady Bibliotecznej; J. Pezda, *Historia Biblioteki*..., s. 62 (przypis 19 i 20).

[1022] APAN, sygn. III – 55, k. 95, H. Salska, Materiały warsztatowe.

[1023] CBNU, f. 46, Archiwum Jełowickich, Odpis listu A. Jełowickiego do H. Kajsiewicza, Paryż, 14 I 1854.

[1024] BPP, rkps 1663, k. 13, 74, 80, 104, 272, 317–325, Protokół pożyczki z Biblioteki Polskiej od 1-go stycznia 1847; BK, rkps 2410, k. 571–572, I. Trepka do L. Niedźwieckiego, Paryż, 1840.

[1025] Cyt. J. Pezda, *Historia Biblioteki*..., s. 76 (przypis 83).

[1026] *Ibidem*, s. 112, 115.

Należy wspomnieć, że własną bibliotekę w Poitiers, a później w Wersalu prowadziła Centralizacja TDP, a Sekcja Paryż założyła w 1839 r. czytelnię czasopism. W imieniu „grupy Zjednoczonych Polaków w Paryżu" starania wokół utworzenia Towarzystwa Biblioteki Francusko-Polskiej i Muzeum Narodowego podejmował Alfons Józef Potrykowski, rozsyłając apele do życzliwych Francuzów i Gmin Zjednoczenia Emigracji Polskiej. Wiosną 1841 r. wojewoda Antoni Ostrowski założył w Wersalu Bibliotekę Polską. Grono założycieli poza Ostrowskim stanowił J. Lelewel i jego zwolennicy, m.in. L. Chodźko, W. Zwierkowski i W. Tyszkiewicz. Intencją Ostrowskiego było stworzenie placówki kulturalno-oświatowej niezależnej od Hotelu Lambert. Na mocy uchwały z 13 czerwca 1841 r. ks. H. Kajsiewicz został zaproszony na opiekuna Biblioteki Polskiej w Wersalu[1027]. Założyciele Biblioteki planowali powołanie do życia ośrodka prac bibliograficznych i źródłowych wydawnictw historycznych, czego dowodzi m.in. otwarcie drukarni oraz projektowany periodyk „Pamiętnik Bibliograficzny". Zamierzano w Bibliotece przechowywać depozyty, nadto zbierać wszelkie przedmioty „dotyczące pamiątek narodowych", jak medale, mapy, ryciny, rękopisy. W ciągu pierwszych trzech miesięcy funkcjonowania dzięki darom emigrantów Biblioteka Polska w Wersalu zgromadziła 113 tomów książek, 6 rękopisów, 7 map, 80 medali, 31 rycin, sztychów. Biblioteka dobrze przyjęta, tak na emigracji, jak i w kraju, nie miała własnych funduszy na utrzymanie i prędko straciła możliwości rozwojowe. Działała krótko, księgozbiór skompletowany w Wersalu został wkrótce przekazany do Tours. Wprawdzie w Tours znajdowała się pewna liczba emigrantów, ale za mało jednak, żeby usprawiedliwić wywiezienie jej spod Paryża, gdzie zbiory udostępniano szerokiej publiczności. Ostatecznie prawdopodobnie od jesieni 1847 r. po nominacji Hipolita Klimaszewskiego na dyrektora zbiory Biblioteki Wersalskiej przewieziono do gmachu Szkoły Narodowej na Batignolles i połączono z biblioteką szkolną. Ideą Klimaszewskiego było scalenie biblioteki szkolnej i wersalskiej i uczynienie z nich jednej dużej biblioteki polskiej o charakterze publicznym. Trzeba jeszcze zaznaczyć, że przez krótki czas w latach 30. XIX w. funkcjonowały polskie czytelnie w Dijon, Bordeaux, Tuluzie, Nantes. Poza zbiorami gromadzonymi przez stronnictwa i instytucje emigracyjne obok szeregu bibliotek podręcznych powstawały we Francji prywatne kolekcje oryginalnych dokumentów historycznych, odpisy poloników. Dość znaczną bibliotekę językoznawczą posiadał związany z Hotelem Lambert ks. R. Czerkas. Po jego śmierci uległa ona rozproszeniu[1028].

[1027] ACRR, sygn. 7732. Zaproszenie dla ks. H. Kajsiewicza, Wersal, 26 I 1842.

[1028] BPP, Druki ulotne 1841/30, [Inc. *Wiadomość o Bibliotece Polskiej w Wersalu*], Wersal, 15 VI 1841, s. 1–4; M. Straszewska, *Życie literackie*..., s. 193–199, 216–218; D. Rederowa, *op. cit.*, s. 115–118; J. Szczepański, *Działalność społeczna*..., s. 124–127.

Pierwsze lata istnienia Biblioteki Batignolskiej nie zapowiadały późniejszej zmiany jej charakteru. Gromadzono tam podręczniki szkolne oraz dzieła potrzebne w pracy nauczycieli i uczniów. Duży wkład w powstanie biblioteki szkolnej, o czym wspomniano, wniósł o. J. P. Dąbrowski, który jako dyrektor szkoły w 1845 r. jedną z sal lekcyjnych przeznaczył na potrzeby biblioteki i przekazał kilka książek z własnego księgozbioru. Książki do szkolnej biblioteki darowali również kapelani Borkowski i Kalinowski[1029]. Na apel Szkoły Polskiej zaczęły do niej napływać książki od wydawców i autorów emigracyjnych (w 1846 r. nadeszło w ten sposób ponad 100 tomów książek i broszur). Pomimo to przez kilka lat nie zebrano więcej jak 2000 tomów (do 1847 r.). Po przygarnięciu Biblioteki Wersalskiej coraz częściej zaczęto tam przyjmować oprócz spuścizn emigrantów archiwa instytucji wychodźców, zarówno naukowych, jak i politycznych. Przybyła np. wówczas Biblioteka Towarzystwa Literackiego z Dijon. W 1855 r., gdy Szkoła Polska mieściła się już we własnym budynku i mogła tam urządzić czytelnię, wcielono ostatecznie Bibliotekę Wersalską. Zbiory te, pozostające w wygodnym pomieszczeniu i pod fachową opieką, w miarę upływu czasu rosły. W 1863 r. swe rękopisy przekazało TDP (wcześniej trafił księgozbiór organizacji). Złożono także tutaj archiwa Zjednoczenia Emigracji Polskiej, Komitetu Narodowego Polskiego w Brukseli, Komisji Korespondencyjnej oraz spuściznę J. Lelewela (5573 tomy, wiele broszur, map, sztychów i sporo rękopisów). W latach 70. XIX w. zbiory Biblioteki Batignolskiej trafiły do Biblioteki Działyńskich w Kórniku[1030].

Zmartwychwstańcy utrzymywali kontakty z literatami i ludźmi kultury z ziem polskich. Ks. Kajsiewicz korespondował z Maurycym Dzieduszyckim, który w 1858 r. proponował mu funkcję kustosza Zakładu Narodowego Ossolińskich w Lwowie. Wówczas z tego stanowiska zrezygnował Karol Szajnocha. Kandydatura ks. Kajsiewicza była nawet omawiana z gubernatorem A. Gołuchowskim, który nie zgłaszał zastrzeżeń[1031]. Ze względu na charakter pracy emigracyjnej ks. Kajsiewicz nie mógł podjąć się tego zadania, ale w zamian zaproponował na to stanowisko Karola Sienkiewicza. Był on zdaniem księdza „żyjącym katalogiem dawniejszej Biblioteki Puławskiej i dzisiejszej paryskiej, człowiekiem czysto literackim, człowiekiem pióra, porządku, a nadto szczerze religijnym". Z powodu konfliktu z W. Zamoyskim o lokal Biblioteki Polskiej zrezygnował z pracy i pozostawał on wówczas bez zajęcia. Pomysł ten nie został zrealizowany, ostatecznie kustoszem Zakładu Narodowego Ossolińskich został wezwany z Paryża Ksawery Godebski[1032].

[1029] BPP, akc. 2358, t. II, k. 34, 52, 62, SzB, Posiedzenie TWN, 8 VII i 8 XI 1845.

[1030] D. Rederowa, *op. cit.*, s. 119–121; J. Szczepański, *Działalność społeczna...*, s. 129–132.

[1031] ACRR, sygn. 46920, M. Dzieduszycki do H. Kajsiewicza, Lwów, 11 II 1858.

[1032] CBNU, ADzied., fond 45, rkps Did II – 661/p. 7, k. 116, H. Kajsiewicz do M. Dzieduszyckiego, Rzym, 3 III 1858; A. Fischer, *Zakład Narodowy imienia Ossolińskich (Ossolineum) 1817–1917*, Lwów 1917, s. 50.

Początki urządzenia biblioteki zakonnej w Paryżu miały miejsce jeszcze w 1842 r., należy zaznaczyć, że wydatki na książki i czasopisma stanowiły obok kosztów życia i utrzymania największe sumy budżetu zgromadzenia, np. w ciągu czterech miesięcy od kwietnia do lipca 1842 r. zakupiono ok. 70 książek i czasopism[1033]. W Rzymie gromadzony księgozbiór obejmował głównie dzieła teologiczne i historyczne. Z czasem część zbiorów paryskich przekazano do Rzymu. Jeżeli chodzi o polskie książki historyczne, znajdowały się tam m.in. prace Jana Długosza, Wincentego Kadłubka, Marcina Kromera, Wespazjana Kochowskiego, Kallimacha, Wapowskiego. Nie brakowało także dzieł współczesnych autorstwa Joachima Lelewela, Karola Szajnochy, Maurycego Dzieduszyckiego, Augusta Bielowskiego i Michała Balińskiego. Pieniądze na zakup książek pozyskiwano od darczyńców, m.in. księżnej Borghese[1034]. Kilkadziesiąt tomów starodruków z XVII i XVIII w. dotyczących teologii i prawa przekazał zmartwychwstańcom Karol Sienkiewicz. Dzieła te pochodziły z licytacji u hr. Działyńskiego przeprowadzonej 5 maja 1847 r.[1035]

Konkludując, trzeba zauważyć, że księża należeli zarówno do inicjatorów, jak i uczestników życia naukowego na emigracji we Francji. Twórczość pisarską, co nie dziwi w tym przypadku, zdominowały dzieła religijne, zwłaszcza zbiory drukowanych kazań wygłaszanych z okazji uroczystości kościelnych, narodowych czy pogrzebowych. Szacować można, że w latach 1831–1863 ukazało się nad Sekwaną w różnych wydawnictwach blisko 100 zbiorów homilii i mów pogrzebowych. Ich autorami byli zmartwychwstańcy (zwłaszcza Kajsiewicz i Jełowicki). Dokonania w tym zakresie pozostałych księży to zaledwie 3–5 zbiorów modlitewników i broszurowych wydań kazań. Trzeba przy tym zauważyć, że homilie niektórych emigracyjnych kapłanów po dzień dzisiejszy pozostają w rękopisach. Poza pisaniem kazań, modlitewników, dzieł katechetycznych zmartwychwstańcy tworzyli liczne przekłady dzieł religijnych z języka włoskiego i francuskiego. Literatura religijna, która powstała we Francji, przenikała przez kordony graniczne i kształtowała opinię wiernych w kraju. W sytuacji nacisków władz zaborczych na hierarchów i proboszczów kazania autorstwa zmartwychwstańców odgrywały olbrzymią rolę, gdyż przedstawiały opinie katolickie powstałe w Europie Zachodniej, wolne od wpływów józefińskich, protestanckich i prawosławnych.

[1033] ACRR, sygn. 15513, J. Hube do H. Kajsiewicza, 15 XII 1842; ACRR, sygn. 15516, J. Hube do braci w Paryżu, 16 VIII 1842.

[1034] ACRR, sygn. 15513, sygn. 15516, J. Hube do H. Kajsiewicza, 16 VIII i 15 XII 1842; ACRR, sygn. 4697, Katalog książek polskich i francuskich w Bibliotece Zgromadzenia w Rzymie.

[1035] BPP, rkps 1667, k. 5–6, Dary przekazane przez Bibliotekę Polską w Paryżu innym instytucjom i osobom. Książki dla Księży Polskich z licytacji hr. [Tytusa] Działyńskiego z 1847 r. z potwierdzeniem odbioru przez ks. K. Kaczanowskiego.

Zmartwychwstańcy dbali o upowszechnianie swych dzieł i ultramontańskiej opinii na emigracji i w kraju. Pod ich wpływem powstały w Poznaniu i Krakowie pisma, które kształtowały przez długi czas opinię katolicką. Przykładem był chociażby „Przegląd Poznański", który ukazywał się w latach 1843–1865. Wprawdzie krakowski „Tygodnik Kościelny" wychodził jedynie przez kilka miesięcy 1848 r., ale zmartwychwstańcy inspirowali działalność publicystów galicyjskich, których teksty publikowano w „Czasie", „Ognisku"; „Kalendarzu dla Rodzin Katolickich". W prasie wielkopolskiej i galicyjskiej drukowano również teksty zmartwychwstańców dotyczące nie tylko kwestii religijnych, ale moralnych o skutkach społecznych. Księża z Paryża i Rzymu inicjowali również ruch wydawniczy i księgarski pod zaborami. Przed studiami teologicznymi i powstaniem zgromadzenia zmartwychwstańców spod pióra przyszłych księży wyszły zbiory poezji (H. Kajsiewicz), dzieła historyczno-prawne (J. Hube), prace medyczne (H. Terlecki, A. Bentkowski). Należy również zaznaczyć, że na emigracji dawni kapelani polistopadowi prowadzili badania historyczne dotyczące dziejów Litwy (J. Niezabitowski) oraz Słowian (J. Maliszewski). Własny system filozoficzny stworzył ks. P. Semenenko i upowszechnił go w działalności naukowej i duszpasterskiej.

Z racji zasług naukowych oraz działań religijnych księża wchodzili w skład emigracyjnych towarzystw literackich i naukowych. Brali udział w działaniach kulturalnych, np. w zakresie propagowania badań literackich, historycznych oraz podnoszenia zasług wybitnych emigrantów i sympatyków sprawy polskiej. Gromadzenie księgozbiorów naukowych i religijnych to kolejna cecha działalności emigracyjnego duchowieństwa. Prywatne biblioteki posiadali w Paryżu (później w Rzymie) zarówno zmartwychwstańcy, jak i inni polscy duchowni. W 1846 r. zmartwychwstańcy przystąpili do grona fundatorów Biblioteki Polskiej w Paryżu. Z racji rozległych zainteresowań naukowych i pracy duszpasterskiej księża należeli do czytelników Biblioteki Polskiej.

Zakończenie

Należy przypuszczać, że spojrzenie na życie religijne oraz polityczno-społeczne Wielkiej Emigracji we Francji poprzez pryzmat zaangażowania jednej z grup jej uczestników posłużyło wzbogaceniu naszej wiedzy o tamtej epoce. Materialne ślady pobytu polskich duchownych można znaleźć we współczesnej francuskiej stolicy. W pierwszym rzędzie trzeba tutaj wymienić kościół św. Rocha, gdzie w kaplicy Kalwarii odbywały się msze dla emigrantów. Rozsiani po licznych zakątkach Paryża Polacy uczęszczali do wielu kościołów, m.in. Saint-Germain-des-Prés (z grobowcem króla Jana Kazimierza), Notre-Dame-de-Bonne-Nouvelle, Saint-Séverin, Saint-Philippe-du-Roule, de la Madeleine, Saint-Vincent-de-Paul. W tych francuskich parafiach pracowali polscy kapłani-emigranci. W świątyni polskiej pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny (Notre-Dame-de l'Assomption) obok wielu narodowych pamiątek znajduje się tablica poświęcona ks. Aleksandrowi Jełowickiemu – pierwszemu przełożonemu Misji Polskiej. W 1854 r. w kościele Matki Boskiej Zwycięskiej (Notre-Dame-des-Victoires) zmartwychwstańcy z wiernymi wmurowali zachowaną po nasze czasy tablicę pamiątkową z sercem z brązu, z okazji ogłoszenia dogmatu o Niepokalanym Poczęciu Najświetszej Marii Panny. Z innej tablicy pamiątkowej tego kościoła można się dowiedzieć, że Polacy na czele z ks. Jełowickim ofiarowali w 1858 r. lampę pamiątkową na cześć Matki Boskiej. Doczesne szczątki duchownych spoczywają na paryskich nekropoliach: Père-Lachaise, Montmartre, Montparnasse, o czym informują zniszczone czasem napisy na tablicach nagrobnych. Zapomniane mogiły kapłanów z tego polistopadowego pokolenia rozsiane są po licznych miejscowościach kraju nad Sekwaną i Loarą. Wydane drukiem kazania niedzielne i okolicznościowe, mowy pogrzebowe oraz korespondencja są kolejnym rzeczowym dowodem obecności księży w społeczności Wielkiej Emigracji. Polscy kapłani bywali w charakterze interesantów, jak również działaczy w emigracyjnych instytucjach, które do dnia dzisiejszego zachowały się na Wyspie św. Ludwika w Paryżu, nazywanej z czasem „polską wyspą". Z licznych instytucji można wspomnieć Bibliotekę Polską, Hotel Lambert (będący prywatną własnością) czy też kościół Saint-Louis-en-l'Île z kaplicą Czartoryskich. Duchowy wymiar obecności emigracji polistopadowej (w tym również kapłanów) przypomniał w swoim wystąpieniu 31 maja 1980 r. do Polonii francuskiej św. Jan Paweł II, który powiedział m.in.: „Jakżeż nie wymienić tutaj ze wzruszeniem Wielkiej Emigracji i tych, którzy ją tworzyli i ożywiali.

Jakżeż nie wspomnieć Mickiewicza, Norwida, Chopina. Darujcie, że wymienię tylko niektórych. Jakżeż nie przypomnieć w tym momencie, że to tu, w Paryżu, powstało Zgromadzenie Księży Zmartwychwstańców dla moralnego ratowania emigracji i dla budowania katolickiej Polski, jak mówi ich program. Wszyscy oni rozumieli swój pobyt tu, w Paryżu, jako służbę Ojczyźnie i narodowi. To było celem ich działalności twórczej, politycznej, religijnej i racją bytu"[1].

Duchowni polscy we Francji stanowili 1,5–2% wychodźstwa. Pochodzili z trzech zaborów, głównie z Królestwa Polskiego i ziem zabranych. Duchowieństwo Wielkiej Emigracji we Francji nie stanowiło jednolitego środowiska polskiego. Różnicował ich wiek, czas przybycia na tułactwo, formacja duchowa, pochodzenie, wykształcenie. Przedstawiony w tej pracy podział duchownych na kilka grup warunkował w wielu przypadkach ich sytuację życiową, oddziaływanie i aktywność w emigracyjnej zbiorowości. Na tle innych skupisk społeczności emigracyjnej duchowieństwo bardzo wyraźnie zaznaczyło swój udział. Liczniejsze zbiorowości wojskowych, lekarzy, inżynierów, prawników nie miały takiego wpływu na zbiorowość emigracyjną jak księża. Autor dowiódł, że przedstawiany w literaturze problem udziału duchowieństwa w emigracji polistopadowej sprowadzany do aktywności jedynie zmartwychwstańców nie znajduje potwierdzenia w faktach, chociaż niewątpliwie to członkowie Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego stanowili najbardziej energiczną i wpływową grupę duchownych. W istocie w skład duchowieństwa Wielkiej Emigracji we Francji wchodziło kilka zbiorowości, które konkurowały, tolerowały się oraz współpracowały ze sobą. Przeprowadzona kwerenda źródłowa pozwoliła wyjaśnić wiele budzących wątpliwości kwestii dotyczących losów polskiego duchowieństwa katolickiego we Francji w okresie 1831–1863. W historiografii dziewiętnastowiecznej i dwudziestowiecznej prawie w ogóle nie zajmowano się emigracyjnymi dziejami kapelanów polistopadowych i księżmi, którzy udali się do Francji w związku z prześladowaniami politycznymi zaborców w późniejszym okresie. Zebrany materiał posłużył do zaprezentowania wszechstronnej działalności polskiego duchowieństwa, uwzględniając ówczesne emigracyjne realia. Losy księży-emigrantów były barwne, podobnie jak historie życia wielu osób z pokolenia Wielkiej Emigracji. Dane im było uczestniczyć w najważniejszych wydarzeniach narodu polskiego w I poł. XIX wieku, jak powstanie listopadowe, spiski i konspiracje, wreszcie tułaczka we Francji. Wśród kapłanów spotykamy wybitne jednostki o silnych indywidualnościach, wywierające wpływ na otoczenie. Cechowała ich witalność, inteligencja, zmysł organizacyjny. Niektórzy wyróżniali się porywczością, nieustępliwością, cechami typowymi dla charakterów staroszlacheckich. Uwagę może zwracać fakt, że wśród duchowieństwa znalazły się osoby wyróżniające się zainteresowaniami

[1] Cyt. za *Papież Jan Paweł II a emigracja i Polonia 1978–1989*, red. R. Dzwonkowski [i in.], Lublin 1991, s. 123.

literackimi, historycznymi, miłośnicy sztuki. Niektórzy z nich poza wykształceniem teologicznym legitymowali się dyplomami uczelni medycznych, prawniczych, technicznych, humanistycznych.

Liczebnie największą grupę wśród duchowieństwa emigracyjnego stanowili kapelani polistopadowi. Pierwszy okres pobytu kapłanów we Francji nie różnił ich zasadniczo od życiorysów tułaczy świeckich. Podobnie jak inni przebywali w zakładach emigracyjnych w Awinionie, Châteauroux, Bourges, Besançon, Lons-le-Saunier, Salins, Lunel, Dijon, Le Puy i innych. Po likwidacji wielkich zakładów nastąpiło rozproszenie polskiego wychodźstwa. Część kapelanów udała się do stolicy Francji, ale większość wybrała mniejsze ośrodki na prowincji. W ciągu następnego okresu można zauważyć wzrastającą rolę Paryża jako miejsca osiedlenia Wielkiej Emigracji. Księża znajdowali tutaj zatrudnienie we francuskich parafiach bądź też szukali pracy w innych zawodach i instytucjach. Zdecydowana większość kapelanów polistopadowych nie identyfikowała się w pierwszych latach tułactwa ze strukturami lokalnego Kościoła we Francji. Znaleźli się oni poza obrębem polskiej i francuskiej hierarchii diecezjalnej czy zakonnej. Z czasem sytuacja ta ulegała zmianie.

Podobnie jak w przypadku ogółu emigracji, szczupłe zasiłki rządu francuskiego, jakie otrzymywali byli kapelani, nie pozwalały im egzystować na przyzwoitym poziomie. Księża stanowili znaczny odsetek osób, które wspierały materialnie instytucje charytatywne. W przypadku niektórych kapłanów Francja stanowiła jedynie przystań w emigracyjnych wędrówkach, stąd w poszukiwaniu „lepszego życia" udawali się do Algierii, na Wyspy Brytyjskie, do Stanów Zjednoczonych czy Rzymu. Wyjazdy do Państwa Kościelnego wiązały się najczęściej z próbami uregulowania stosunków z władzami kościelnymi bądź zakonnymi. W niektórych wypadkach bieda i wpływ środowiska współtułaczy prowadziły do zaniedbywania obowiązków kapłańskich, sporadycznie do porzucenia stanu duchownego. Pauperyzacja i atmosfera obojętności religijnej wśród emigrantów przyczyniały się do spadku autorytetu duchowieństwa i trudności duszpasterskich. Śledząc losy księży, którzy po klęsce powstania listopadowego udali się do kraju nad Sekwaną i Loarą, można zauważyć, że przez pewien dłuższy czy krótszy czas byli członkami organizacji politycznych. Pod tym względem sympatie ok. 40 kapelanów polistopadowych sytuowały ich po stronie demokratów różnych odcieni ideowych. Najliczniejsza grupa księży zasilała szeregi TDP i ZEP. Należy podkreślić, że księża związani z demokratami łagodzili antyklerykalne, a nawet antyreligijne stanowiska radykałów. Głosząc idee demokratyczne nie tylko w czasie kościelnych uroczystości rocznicowych, ale również w przemówieniach publicznych i artykułach prasowych, zyskiwali uznanie wśród demokratów. Niektórzy spośród duchownych upowszechniali idee ks. F. Lamennais'a i P. Bucheza. Próbowały one łączyć katolicyzm z demokracją, a nawet z ideologią rewolucji francuskiej. Ze

względu na negatywne reakcje dużej części emigrantów wobec księcia Czartoryskiego i jego obozu politycznego stosunkowo niewielka grupa ponad 10 kapłanów działała w Towarzystwie Insurekcyjno-Monarchicznym 3 Maja. Największe zaangażowanie w działalności społecznej wykazali byli kapelani w Szkole Polskiej na Batignolles. Dwóch kapelanów polistopadowych (J. P. Dąbrowski i J. C. Niezabitowski) kierowało pracami szkółek elementarnych dla dzieci tułaczy w Nancy i Orleanie oraz Szkoły Polskiej na Batignolles. W pierwszych latach po powstaniu TDDP w wentach, zbiórkach i dystrybucji darów uczestniczyło kilku duchownych związanych z rodziną Czartoryskich.

Próby utworzenia przez kapelanów stałego duszpasterstwa dla emigrantów w wielkich zakładach (dépôts) skończyły się z chwilą ich rozwiązania. Nie powiodły się również inicjatywy zmierzające do utworzenia konkurencyjnego wobec zmartwychwstańców ośrodka religijnego dla Polaków w Paryżu. Grupie kapelanów polistopadowych brakowało niewątpliwie wsparcia wiernych, energii i szerszych horyzontów w pracy duszpasterskiej. Borykając się z nędzą tułaczej egzystencji, niektórzy kapelani nie byli w stanie sprostać wysokim oczekiwaniom rodaków, inni objawiali zwykłe słabości ludzkie. Jednakże znaleźli się wśród nich i tacy, którzy bez względu na warunki starali się wypełniać swoją misję religijną i duszpasterską, zdając egzamin ze swego powołania kapłańskiego nawet wtedy, gdy spotykali się z niechęcią czy nawet wrogością współtułaczy o postawach antyklerykalnych.

Niewielka liczebnie, ale niezwykle aktywna okazała się grupa księży, którzy święcenia kapłańskie przyjęli już na emigracji. Odrodzenie religijne i działalność Bogdana Jańskiego niewątpliwie wpłynęły na wzrost powołań kapłańskich i zakonnych. Na studia w seminariach duchownych zdecydowało się ok. 20 osób, ale ostatecznie ukończyła je i przyjęła święcenia kapłańskie grupa 15 młodych ludzi. Pojedyncze osoby wybrały zakony franciszkanów, dominikanów, misjonarzy. Od ogółu duchowieństwa emigracyjnego odróżniali się swą aktywnością zmartwychwstańcy – duchowi synowie Jańskiego. Dziwić mogą proporcje tej rozprawy, ponieważ blisko połowę jej treści zajmuje aktywność członków Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego. Stanowili oni w latach 1842–1863 grupę początkowo 6 osób, która w ciągu tego czasu urosła do 11. Dom generalny i nowicjat znajdował się w Rzymie, ale do pracy duszpasterskiej wśród emigrantów we Francji przeznaczano 2–4 członków. Było to pierwsze polskie zgromadzenie zakonne, które stawiało sobie za jeden z głównych celów działalność religijną wśród wychodźstwa. Długa jest lista jego zasług dla zbiorowości emigracyjnej we Francji; by wymienić tylko niektóre z nich. Zmartwychwstańcy przyjęli w 1842 r. i prowadzili do 1903 r. Misję Polską w Paryżu. Odprawiali msze, nabożeństwa, głosili kazania, sprawowali sakramenty święte. Zmartwychwstańcy byli pionierami pracy duchowej wśród wychodźstwa, wy-

znaczali wzorce, które w późniejszym okresie (II poł. XIX i XX w.) upowszechniały się w duszpasterstwie emigracyjnym. Aktywność duszpasterska zmartwychwstańców (szczególnie ks. Kajsiewicza i Jełowickiego) opierała się na ścisłym połączeniu polskiej religijności i patriotyzmu. Wątki te były obecne w licznych kazaniach, nabożeństwach religijno-patriotycznych, rozwijanym kulcie świętych – patronów Polski. Szczególnie dbano o kultywowanie typowo polskich nabożeństw i form ekspresji religijnej (pasterki, „święcone", rezurekcje). Duchowni wykonywający czynności duszpasterskie działali pod presją oczekiwań społecznych. Emigranci spodziewali się nie tylko wykładni nauczania Kościoła katolickiego, ale szukali nadziei związanej z ich osobistą sytuacją na obcej ziemi. W przypadku gorącej atmosfery sporów emigracyjnych oczekiwania słuchaczy często mijały się ze słowami duszpasterzy. Prowadziło to do krytyki wyrażanej w pismach, a nawet gorszących sporów na forum publicznym. W dużym stopniu zmartwychwstańcy przyczynili się do nikłych rezultatów rozprzestrzeniania się towianizmu. Podejmowali również misje wśród rodaków na prowincji francuskiej. W mszach i kazaniach misyjnych uczestniczyło kilkuset emigrantów, wiele było spowiedzi i nawróceń. W rachubach politycznych spodziewano się, że księża poza zwykłymi działaniami duszpasterskimi będą angażować się po stronie Hotelu Lambert lub demokratów. W przypadku zmartwychwstańców widzimy, że dążyli oni do niezależności, czego przykładem były działania prowadzone w Rzymie, gdzie dochodziło do sporów i rywalizacji z Hotelem Lambert. Nie znajduje jednakże odbicia w faktach twierdzenie, że zmartwychwstańcy byli w Rzymie jedynie siewcami intryg i bezwzględnie zwalczali współzawodnictwo polityczne obozu księcia Czartoryskiego. Jak starano się pokazać, relacje między obozem księcia Czartoryskiego a zmartwychwstańcami były skomplikowane. Wydaje się, że w ciągu ponad trzydziestu lat Wielkiej Emigracji stosunki te podlegały ciągłej ewolucji. W Rzymie odznaczały się rywalizacją, w Paryżu „chłodną życzliwością", nieraz współpracą, a podczas wojny krymskiej i po jej zakończeniu „zgodnym współdziałaniem". Dodać przy tym należy, że duchownych polskich widzimy we wszystkich przedsięwzięciach politycznych i wojskowych podejmowanych przez obóz księcia Czartoryskiego na Wschodzie. Jako kapelani oddziałów polskich w czasie konfliktu krymskiego dążyli na gruncie religijnym do umocnienia jedności narodowej, utwierdzali morale żołnierzy, przeciwdziałali islamizacji. W prasie demokratycznej Zgromadzenie Zmartwychwstania Pańskiego podlegało nieustającej krytyce przebiegającej w atmosferze ataków antyklerykalnych. Przypinana łatka jezuityzmu miała dowodzić, że zmartwychwstańcy to podstępni, a zarazem zacofani księża szerzący dewocję i reprezentujące tylko interesy papiestwa. Niechęć budziła ewolucja ideowa pierwszych członków zgromadzenia, którzy z szeregów demokratycznych przeszli na przeciwstawne pozycje. Niewątpliwie zmar-

twychwstańcy znajdowali się poza obrębem lansowanych przez demokratów stereotypów księdza-rewolucjonisty czy księdza-obywatela, propagatora demokracji i republikanizmu. To polskie zgromadzenie zakonne położyło znaczne zasługi w rozwoju organizacji charytatywnych (KFEP, TDDP, Dom Przytułku i Pracy, Towarzystwo św. Wincentego à Paulo) we Francji. Za pośrednictwem zmartwychwstańców wsparcie pieniężne i materialne docierało do setek rodaków w stolicy i poza aglomeracją paryską. Ze zmiennym szczęściem próbowali wcielać w życie własne inicjatywy, czego przykładem był funkcjonujący od maja 1844 r. do grudnia 1845 r. Dom Przytułku i Pracy w Paryżu. Tysiące franków na „dzieła miłosierdzia" pozyskiwano przez organizację kwest w kościele Misji Polskiej oraz przez jałmużnę od zamożnych Polaków.

Ponad 50 osób stanu duchownego dotarło do Francji poza główną falą emigracji, w latach 40. i 50. XIX w. Ze względu na prześladowania polityczne i religijne księża wybierali drogę tułactwa przez cały okres międzypowstaniowy. Liczniejsze grupy polskiego duchowieństwa pojawiały się z napływem emigracji w związku ze sprzysiężeniami galicyjskimi, spiskiem ks. Piotra Ściegiennego oraz powstaniem krakowskim i Wiosną Ludów. Ok. 20 kapłanów wybrało chleb tułaczy na przełomie lat 50. i 60. XIX w. Wśród tej grupy duchownych dominowali przybysze z Królestwa Polskiego, następnie z Galicji i zaboru pruskiego. Władze carskie w sposób przesadny obarczały duchowieństwo katolickie odpowiedzialnością za wszelkie spiski i nieprawomyślne zachowanie. Wynikało to z generalnej polityki Rosjan, traktującej Kościół katolicki jako głównego wroga Cerkwi i carskiego samodzierżawia. Na miejsce osiedlenia duchowni najczęściej wybierali Paryż, rzadko udawali się na prowincję. Sytuacja materialna tych kapłanów znacznie różniła się od położenia kapelanów polistopadowych. W przeciwieństwie do nich nie otrzymywali zasiłków od rządu francuskiego, ale zastali w kraju nad Sekwaną i Lorą zorganizowane życie emigracyjne. Mogli więc liczyć na pomoc swych rodaków o większym stażu pobytu na wychodźstwie. Do nielicznych zrealizowanych planów podjętych przez tych kapłanów należy powołanie organu emigracyjnego duchowieństwa w postaci Rady Księży Polskich. Zresztą Rada działała przez kilka miesięcy w 1854 r. i nie odegrała żadnej roli. W większości księża ci zajęci byli poszukiwaniem źródeł utrzymania i środków do życia. W porównaniu z pierwszym okresem tułactwa łatwiej było znaleźć pracę w parafiach francuskich.

Stosunki między duchowieństwem polskim i francuskim ewaluowały w ciągu ponad 30 lat. W pierwszych latach pobytu we Francji, zwłaszcza w miejscach, gdzie znajdowały się dépôts, miejscowa ludność i duchowieństwo katolickie było wyraźnie uprzedzone do Polaków. Księża, którzy pojawili się wraz z wojskiem, mieli problemy z dostępem do ołtarza we francuskich parafiach. W wielu wypadkach proboszczowie widzieli w nich antykatolickich rewolucjonistów. Niektórzy biskupi w diecezjach południowej i środkowej Francji nie

chcieli udzielać im pozwoleń na odprawianie mszy św., sprawowanie sakramentów, a za błahe przewinienia nakładali kary kościelne. Przydłużający się pobyt przybyszów znad Wisły sprzyjał przełamywaniu uprzedzeń i stereotypów. Hierarchowie zaczęli przekonywać się, że w swej masie duchowieństwo znad Wisły zachowuje wierność katolicyzmowi, a niewłaściwe postawy pojedynczych osób nie stanowią obrazu całej zbiorowości. Widząc nędzę tułaczej egzystencji, duchowieństwo francuskie starało się udzielać wszechstronnej pomocy „braciom w kapłaństwie". Od samego początku pobytu Polaków we francuskiej stolicy dało się zauważyć przychylność dla nich kolejnych arcybiskupów paryskich. Początkowo te kontakty ograniczały się do wyrażania zgody na odprawienie polskich nabożeństw i mszy rocznicowych. Z czasem, dzięki dobrym relacjom hierarchów ze środowiskiem emigracyjnym, udało się doprowadzić do powstania stałego duszpasterstwa. Arcybiskupi paryscy dbali o bazę lokalową Misji Polskiej, interesowali się jej funkcjonowaniem i problemami. Warto przy tym zauważyć, że ambasada carska nieustannie naciskała na czynniki rządowe i kościelne, aby zlikwidowały Misję Polską jako siedlisko „antyrosyjskich postaw". Anonimowe donosy na zmartwychwstańców docierały do arcybiskupów i wikariuszy generalnych również od polskiej społeczności. Dzięki przychylności władz kościelnych znaczna liczba księży-emigrantów znalazła zatrudnienie we francuskich parafiach, kapelaniach prywatnych i zgromadzeniach sióstr zakonnych. Poza tym udało się utworzyć nad Sekwaną funkcjonujące przez kilka lat duszpasterstwo i zręby edukacji teologicznej dla grekokatolików. Miarą pomyślnych stosunków duchowieństwa polskiego i francuskiego była obecność proboszczów francuskich jako kaznodziei na nabożeństwach dla Polaków w kościele św. Rocha i de l'Assomption. Księża francuscy uczestniczyli również w corocznych pielgrzymkach do Montmorency. Podobnie księża polscy głosili w parafiach francuskich kazania i wspomagali miejscowe duchowieństwo w posłudze duszpasterskiej. Katechetów francuskich wywodzących się z archidiecezji paryskiej zatrudniano w polskich instytucjach oświatowych: Szkole Polskiej na Batignolles, Instytucie Panien Polskich oraz Wyższej Szkole Przygotowawczej.

Życie religijne i kulturalne emigracji polskiej uważane jest często za swoisty fenomen wśród współczesnych jej emigracji innych narodów. Tym, co określało ten fenomen, była m.in. wszechstronność działań duszpasterskich oraz długotrwałość i narodowy charakter mszy rocznicowych, nabożeństw pogrzebowych. Podobnie, jak w odniesieniu do społeczności polskiej, funkcje polegające na podtrzymywaniu tożsamości narodowej i religijnej Kościół katolicki pełnił wówczas względem mieszkających we Francji emigrantów z Hiszpanii i krajów niemieckich. Na Wyspach Brytyjskich duszpasterstwo katolickie funkcjonowało wśród tułaczy z Irlandii[2]. Msze odprawiane były regularnie w roczni-

[2] K. Marchlewicz, *Wielka Emigracja na Wyspach Brytyjskich (1831–1863)*, Poznań 2008, s. 183.

cę wybuchu powstania listopadowego (29 listopada), bitwy pod Grochowem (25 lutego), bitwy pod Ostrołęką (26 maja), powstania na Litwie i Ukrainie, uchwalenia Konstytucji 3 maja. Największe znaczenie miały listopadowe msze, które gromadziły setki rodaków w Paryżu i na prowincji francuskiej. Uroczyste nabożeństwa, 29 listopada, odprawiali przeważnie polscy księża, którzy w kazaniach odnosili się do sytuacji na emigracji i w kraju. W ciągu ponad trzydziestu lat możemy się doliczyć kilkuset narodowych uroczystości celebrowanych przez polskich kapłanów we francuskich świątyniach. Brak jedności wśród emigracji polistopadowej daje się zauważyć szczególnie w Paryżu, gdzie msze rocznicowe odprawiali księża sympatyzujący z demokratami bądź Hotelem Lambert w trzech, a nawet czterech świątyniach. Tocząc walkę o „rząd dusz", księża związani z różnymi opcjami politycznymi bądź całkowicie odcinający się od nich ścierali się między sobą. Czynili to jednak w dobrej wierze, w imię obrony własnych poglądów, po prostu inaczej pojmowali rolę wiary, miłość ojczyzny i drogi wiodące do jej niepodległości. Pomimo różnic politycznych łączył księży-emigrantów patriotyzm i troska o przetrwanie polskości na obcej ziemi.

Na emigracji można zaobserwować znaczną grupę księży-społeczników i polityków. Należy zadać pytanie o motywy ich działań. Aktywnością wykazali się duchowni w niemal wszystkich organizacjach charytatywnych, oświatowych i naukowych. Podejmowali działalność ze względu na swe zalety osobiste, dostrzegali bowiem konieczność pewnych społecznych działań, chcieli przyczynić się do ulżenia doli współemigrantów, zmniejszenia ich nędzy. W przedsięwzięciach oświatowych kierowali się zarówno celami społecznymi, jak i narodowymi. Pomagali Polakom ukończyć studia wyższe, zdobyć zawód, a dzieciom polskim umożliwić edukację polską w zakresie języka, historii, geografii i religii. Młodzi, co aktywniejsi księża rozpoczynali swoją działalność społeczną, czując oparcie stronnictw politycznych, głównie Hotelu Lambert, ale ich poczynaniami kierowało nie tyle uleganie wpływom księcia Czartoryskiego czy demokratów, ile popieranie celów, które uważali za słuszne. Praca polityczna i społeczna w przypadku niektórych księży była nie tyle skutkiem wewnętrznej potrzeby działania, co wynikała z chęci poparcia danego ugrupowania politycznego i jego programu. Przykładowo, niektórzy radykalni kapłani widzieli zbieżność, a nawet całkowitą zgodność Ewangelii z programami demokratycznymi. Inni byli przekonani, że najwięcej dla religii i Kościoła katolickiego może uczynić obóz księcia Czartoryskiego. Niejednokrotnie księża, pomimo spadku autorytetu, stanowili dla stronnictw cenny nabytek, ponieważ uwiarygodniali ich działania na emigracji i w kraju. Pewna część emigracyjnych księży (ok. 30%) pozostawała poza nurtem życia społeczno-politycznego. Wynikało to z braku przygotowania do tego rodzaju pracy, zaawansowanego wieku oraz niechęci do jakiejkolwiek formy działalności publicznej. Inni nie byli w stanie podjąć działalności z powodu

przygnębienia, warunków życia. Jeszcze inni duchowni po prostu inaczej rozumieli swoją rolę wśród wiernych – kapłanów, którzy powinni interesować się jedynie sprawami religijnymi.

Podsumowując udział polskiego duchowieństwa w życiu emigracji polistopadowej, można stwierdzić, że odegrało ono decydującą rolę w powstaniu, upowszechnieniu się duszpasterstwa oraz podtrzymaniu świadomości narodowej i katolickiej. W stosunku do wiernych na wychodźstwie występowali oni jako apologeci dogmatów i wykładni Kościoła katolickiego. Za ich pośrednictwem przeniknęły na ziemie polskie idee odrodzenia religijnego i ultramontanizmu. W ciągu trzech dekad emigracji polistopadowej nie było ani jednego dzieła na rzecz potrzebujących, w którym zabrakłoby kapłana. Bez większej przesady można zauważyć, że rozwój instytucji charytatywnych nie byłby możliwy bez udziału emigracyjnego duchowieństwa. Nie chodzi tu bynajmniej jedynie o wkład materialny, ale przede wszystkim duchowy. Księża zachęcali do chrześcijańskich dzieł miłosierdzia, dbali o formację religijną.

Spośród postulatów badawczych, które wyłoniły się w trakcie pisania niniejszej pracy, niektóre zasługują na szczególną uwagę. Na początek należy zauważyć, że brakuje pełnej monografii, która obrazowałaby życie duchowe emigrantów we Francji i w innych krajach osiedlenia. Przedstawiony w pracy rozdział *Postawy religijne uczestników Wielkiej Emigracji* jest zaledwie zarysem tej problematyki i wymaga szczegółowych badań. Należałoby zająć się również kwestią religijną w programach i działalności poszczególnych stronnictw emigracji polistopadowej. Z tym postulatem wiąże się następny. Ks. Daniel Olszewski w pracy o religijności polskiej sformułował pytanie o wpływ inicjatyw religijnych Wielkiej Emigracji na ożywienie wiary społeczeństwa polskiego. Niestety, pytanie to pozostaje dotąd bez odpowiedzi, ponieważ jak podkreślał ks. D. Olszewski, dopóki nie przeprowadzimy studium literatury polskiej z tego okresu z uwzględnieniem jej aspektu socjologicznego, nie będzie to możliwe. Pozostaje sprawą otwartą, na ile bliskie analogie w postawach religijnych wychodźstwa polskiego i elitarnych kręgów społecznych w kraju były rezultatem wzajemnego oddziaływania i wymiany kulturalnej. Ten ważny dla epoki romantycznej problem czeka na dalsze dociekania naukowe[3]. Podobnie należy się przyjrzeć działalności księży w pozostałych, poza Francją, krajach, gdzie w okresie międzypowstaniowym znajdowało się polskie wychodźstwo polityczne. Na koniec trzeba przypomnieć postulat badań nad udziałem duchowieństwa polskiego w innych emigracjach polskich w XIX w. (np. w pierwszych latach po rozbiorach, epoce napoleońskiej czy po klęsce powstania styczniowego).

[3] D. Olszewski, *Przemiany społeczno-religijne w Królestwie Polskim w pierwszej połowie XIX wieku. Analiza środowiska diecezjalnego*, Lublin 1984, s. 7, 267.

Wykaz ważniejszych skrótów użytych w pracy

AAL	– Archiwum Archidiecezji Lubelskiej
AAP	– Archiwum Archidiecezji Poznańskiej
AAPar.	– Archiwum Archidiecezji Paryskiej (Archives de l'Archevêché de Paris)
AAW	– Archiwum Archidiecezji Warszawskiej
abp	– arcybiskup
ACRR	– Archiwum Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego w Rzymie (Archivum Congregationis a Resurrectione, Romae)
ADBas-Rhin, Strasbourg	– Archiwum departamentu Bas-Rhin (Dolnego Renu) w Strasburgu (Archives départementales du Bas-Rhin, Strasbourg)
ADI, Châteauroux	– Archiwum departamentu Indre w Châteauroux (Archives départementales de l'Indre, Châteauroux)
ADKiel.	– Archiwum Diecezjalne w Kielcach
ADL-A, Nantes	– Archiwum departamentu Loire-Atlantique w Nantes (Archives départementales de la Loire-Atlantique, Nantes)
ADM, Laval	– Archiwum departamentu Mayenne w Laval (Archives départementales de la Mayenne)
ADS Amiens	– Archiwum departamentu Somme w Amiens (Archives départementales de la Somme, Amiens)
ADT	– Archiwum Diecezjalne w Tarnowie
ADY, Versailles	– Archiwum departamentu Yvelines w Wersalu (Archives départementales de l'Yvelines, Versailles)
ADzied.	– Archiwum Dzieduszyckich
AGAD	– Archiwum Główne Akt Dawnych
AHL	– Archiwum Hotelu Lambert
akc.	– akcesja
AKMKr.	– Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie
ALK	– Archiwum Lucjana Krawca
AMAE	– Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych Francji (Archives du Ministère des Affaires Étrangèrs)
AN	– Archives Nationales (Archiwum Narodowe Francji w Paryżu)

ANP – Archiwum Nuncjatury Paryskiej (Archivio della Nunziatura Apostolica in Parigi)
ANV – Archiwum Nuncjatury Wiedeńskiej (Archivio della Nunziatura Apostolica in Vienne)
AOU – Archiwum Ostrowskich z Ujazdu
APAN – Archiwum Polskiej Akademii Nauk w Warszawie
APB – Archiwum Prowincji Małopolskiej Bernardynów w Krakowie
APKr. – Archiwum Państwowe w Krakowie
APL – Archiwum Państwowe w Lublinie
APP – Archiwum Państwowe w Poznaniu
APPD – Archiwum Polskiej Prowincji Dominikanów w Krakowie
APPM – Archiwum Polskiej Prowincji Zgromadzenia Księży Misjonarzy w Krakowie
APPP – Archiwum Polskiej Prowincji Zakonu Pijarów w Krakowie
APPR – Archiwum Polskiej Prowincji Reformatów w Krakowie
APPZ – Archiwum Polskiej Prowincji Zmartwychwstańców w Krakowie
ASS – Archiwum Sekretariatu Stanu (Archivio Storico della Segretaria di Stato)
ASV – Archivio Segreto Vaticano (Archiwum Watykańskie)
ATNP – Archiwum Towarzystwa Naukowej Pomocy
AUJ – Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego
AWCPL – Archiwum Władz Centralnych Powstania Listopadowego
BCZ – Biblioteka Czartoryskich w Krakowie
BEP – Bank Emigracji Polskiej
BGPPZ – Biblioteka Główna Polskiej Prowincji Zmartwychwstańców w Krakowie
BIH PAN – Bibliteka Instytutu Historii Polskiej Akademii Nauk w Warszawie
BJ – Biblioteka Jagiellońska
BK – Biblioteka Kórnicka
BKUL – Biblioteka Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego
BN – Biblioteka Narodowa
bp – biskup
BPAU – Biblioteka Polskiej Akademii Nauk, Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie
BPP – Biblioteka Polska w Paryżu
BPTPN – Biblioteka Poznańskiego Towarzystwo Przyjaciół Nauk
BUŁ – Biblioteka Uniwersytetu Łódzkiego
BUW – Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego

BWHUW – Biblioteka Wydziału Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego
BZNOWr – Biblioteka Zakładu Narodowego Ossolińskich we Wrocławiu
CAH – Centralne Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie
CBNU – Centralna Biblioteka Naukowa Ukrainy im. W. Stefanyka we Lwowie
cen. – cent
ChKG – Chełmski Konsystorz Greckokatolicki
CM – lazaryści (misjonarze)
CR – Congregationis Resurrectionis (zmartwychwstańcy)
CSsR – redemptoryści
dep. – departament
DP – akta personalne (dossier personel)
EK – *Encyklopedia katolicka*
EPEiP – *Encyklopedia polskiej emigracji i Polonii*
fr. – frank
gen. – generał
gub. – gubernia
kard. – kardynał
KEP – Komitet Emigracji Polskiej
KFEP – Komisja Funduszów Emigracji Polskiej
kl. – kleryk
KNEP – Komitet Narodowy Emigracji Polskiej
KNP – Komitet Narodowy Polski
KPE – Komisja Potrzeb Emigracyjnych
kpt. – kapitan
ks. – ksiądz
KUL – Katolicki Uniwersytet Lubelski
MAM – Muzeum Adama Mickiewicza
mf – mikrofilm
MIC – marianie
mps – maszynopis
MSZ – Ministerstwo Spraw Zagranicznych
MWP – Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie
NMP – Najświętsza Maria Panna
o. – ojciec
OCarm. – karmelici
OCD – karmelici bosi

OFM – franciszkanie (reformaci, bernardyni)
OFMCap. – kapucyni
OFMConv. – franciszkanie konwentualni
OH – bonifratrzy
OP – dominikanie
op. – opis
OSA – augustianie
OSB – benedyktyni
OSBM – bazylianie
OSsT – trynitarze
p. – pułk
p.uł. – pułk ułanów
PAN – Polska Akademia Nauk
PAU – Polska Akademia Umiejętności
PEK – *Podręczna encyklopedia kościelna*
PFK – Papiery Franciszka Krahnasa
ph. – pułk huzarów
PISK – Papieski Instytut Studiów Kościelnych. Punkt Konsultacyjny w Warszawie
płk – pułkownik
PMK – Polska Misja Katolicka we Francji
por. – porucznik
pp. – pułk piechoty
ppl. – pułk piechoty liniowej
ppłk – podpułkownik
ppor. – podporucznik
PSB – *Polski słownik biograficzny*
psk. – pułk strzelców konnych
psp. – pułk strzelców pieszych
rkps – rękopis
s. – siostra (zakonna)
SHAT – Archiwum Ministerstwa Obrony Francji w Vincennes (Service Historique de l'Armée de Terre)
SJ – jezuici
SKSP – *Słownik biograficzny katolicyzmu społecznego w Polsce*
SLP – *Słownik literatury polskiej XIX wieku*
SP – pijarzy

sp. – sprawa
sygn. – sygnatura
SzB – Szkoła na Batignolles
św. – święty
TChr – chrystusowcy
TDDP – Towarzystwo Dobroczynności Dam Polskich
TDP – Towarzystwo Demokratyczne Polskie
TLP – Towarzystwo Literackie Polskie
TNP – Towarzystwo Naukowej Pomocy
TWN – Towarzystwo Wychowania Narodowego Dzieci Wychodźców Polskich
TWOS – Towarzystwo Wyznawców Obowiązków Społecznych
tys. – tysiąc
ZEP – Zjednoczenie Emigracji Polskiej

Wykaz tabel

Tabela 1. Kapelani powstania listopadowego, którzy wyemigrowali do Francji 52
Tabela 2. Rozproszenie byłych kapelanów polskich po likwidacji zakładu w Bourges . 108
Tabela 3. Liczebność byłych kapelanów polskich w poszczególnych miejscowościach Francji po likwidacji zakładów w latach 1833–1834 111
Tabela 4. Polscy duchowni w Paryżu w I poł. lat 50. XIX w. 123
Tabela 5. Polskie duchowieństwo w strukturach kościoła lokalnego we Francji w latach 1831–1863 147
Tabela 6. Liczba, miejsce zgonów oraz średnia długość życia byłych kapelanów polskich we Francji w latach 1831–1863 162
Tabela 7. Wykaz miejscowości we Francji, w których odprawiano nabożeństwa w rocznicę wybuchu powstania listopadowego w latach 1831–1862 218
Tabela 8. Wykaz nabożeństw religijno-patriotycznych we Francji, innych niż obchody rocznicy wybuchu powstania listopadowego, odprawianych przez polskich duchownych w latach 1832–1847 229
Tabela 9. Przełożeni Misji Polskiej w Paryżu w latach 1842–1877 266
Tabela 10. Duchowni w szeregach Towarzystwa Insurekcyjno-Monarchicznego 3 Maja 389
Tabela 11. Duchowni w szeregach Towarzystwa Demokratycznego Polskiego w latach 1832–1848 497
Tabela 12. Sumy (we frankach) tzw. podatku braterskiego, które złożyli duchowni do Komisji Funduszów Emigracji Polskiej w latach 1834–1862 574
Tabela 13. Stan finansowy Domu Przytułku i Pracy w okresie od maja do grudnia 1844 r. 596

Wykaz map

Mapa 1. Obecność polskich księży we francuskich departamentach w latach 1833–1834 119
Mapa 2. Obecność polskich księży we francuskich departamentach w latach 1847–1849 120
Mapa 3. Obecność polskich księży we francuskich departamentach w latach 1858–1860 121
Mapa 4. Podział administracyjny Paryża przed 1860 r. 125
Mapa 5. Rozmieszczenie polskich księży w Paryżu w latach 1831–1863 126

Wykaz wykorzystanych źródeł archiwalnych, drukowanych i opracowań

I. Źródła rękopiśmienne

A. Zbiory znajdujące się za granicą

Archivio Segreto Vaticano (ASV). Archiwum Watykańskie
Archivio Segreteria di Stato (ASS)

1) Anno 1839, rubr. 248, busta 421.
2) Anno 1841, rubr, 234, busta 422.
3) Anno 1842, rubr. 248, busta 423, fasc. 1–2.
4) Anno 1846, rubr. 14, fasc. 1–2.
5) Anno 1846, rubr. 16, fasc. 5.
6) Anno 1846, rubr. 16, fasc. 6 (PISK, mf. 3B2 15).
7) Anno 1847, rubr. 16, fasc. 2.
8) Anno 1847, rubr. 16, fasc. 6 (PISK, mf. 3B2 15).

Archivio particolare di Pio IX, Oggetti vari

9) n. 450, Rapporto dell'abate Ippolito Terlecki Polacco sullo stato della Chiesa Greco – Slava Catholica e su di alumni providdimenti da adottarsi.
10) n. 625; n. 1080, Terlecki Ippolito abate polacco, istituto per l'educazione di giovani di rito greco-slavo.
11) n. 1112, Terlecki Ippolito, Lettera a S. Padre nella quale il propone la traslazione del Collegio Greco – Slavo da Parigi a Roma.

Archivio della Nunziatura Apostolica in Vienna (ANV)

12) indici 1055 A, vol. 281M, Altieri Ludovico: nunzio 1842.
13) indici 1055A, vol. 318, Altieri Ludovico: nunzio Saint–Vincent d' Asia. Colonie Catholique Asin lienes de Constatinopole.
14) indici 1055 A, vol. 345, Cardinal Viale. Lettere diverse, 1845–1846 (PISK, mf. n. 4C2 33. 1)

Archiwum Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego w Rzymie. Archivum Congregationis a Resurrectione, Romae (ACRR)

1. sygn. 4697 – Katalog książek polskich i francuskich w Bibliotece Zgromadzenia w Rzymie.
2. sygn. 5379 – H. Kajsiewicz, Zarys ustawy Bractwa Sióstr Parafialnych w Krakowie pod opieką św. Elżbiety Turyńskiej.
3. sygn. 7732–7733 – Zaproszenia dla Hieronima Kajsiewicza.

4. sygn. 7750 – Spis dokumentów do rzeczy polskich z Archiwum Watykańskiego wypisanych w 1846 r. w Rzymie przez mgra Marini.
5. sygn. 8428–8860 – Korespondencja Bogdana Jańskiego.
6. sygn. 10409 – Korespondencja Tomasza Brzeski.
7. sygn. 1306 – Korespondencja Piotra Semenenki.
8. sygn. 15513, 15516, 15599, 15600, 15603, 15611, 15636, 15637, 15647, 15675, 15679, 15713, 15805, 16010 – Korespondencja Józefa Hubego.
9. sygn. 17160, 17164, 17166–17167, 17173, 17179, 17192, 17201, 17207, 17210, 17214, 17234–17235, 17243, 17247, 17249, 17250, 17270, 17273, 17286, 17292, 17295, 17298, 17300, 17305, 17310, 17314, 17316, 17327, 17329–17330, 17334, 17337, 17348, 17373, 17381, 17388, 17393–17394, 17397, 17400, 17420, 17439, 17448–17449, 17459, 17496, 17502, 17529, 17566, 17576, 17622–17627, 17631, 17640, 17643, 17660, 17667, 17675, 17683, 17686–17689, 17697, 17704, 17706, 17710, 17717, 17721, 17723, 17728–17729, 17735, 17747, 17750, 17755, 17762–17763, 17773, 17782, 17788, 17808, 17812, 17817, 17849, 17883, 17888, 17897, 17904, 17904/1, 17922, 17929, 17960, 17988, 18003, 18010, 18053, 18055, 18058, 18071, 18073, 18087, 18089, 18093, 18094, 18098, 18104, 18126, 18199 – Korespondencja Aleksandra Jełowickiego.
10. sygn. 20377, 20384, 20392, 20403, 20412, 20457, 20462–20463, 20472, 20477, 20498, 20542–20543, 20579, 20586–20591, 20600, 20601–20618, 20620, 20620 a, 20621, 20623, 20625–20627, 20631, 20754, 20778, 20793, 20831, 20832–20833, 20864, 20865, 20895, 20901, 20911, 20923, 20925, 20939, 20947, 20953 – Korespondencja Karola Kaczanowskiego.
11. sygn. 32349–32352, 32356–32357, 32367, 32387 – Korespondencja Stefana Witwickiego.
12. sygn. 35328, 35337–35339, 35342, 35357–35358, 35360–35361, 35365, 35371, 35374, 35404, 35411–35412, 35442–35443, 35450, 35469–35470, 35472, 35474–35475, 35477, 35498, 35517, 35548, 35555, 35593, 35621 – Korespondencja Edwarda Duńskiego.
13. sygn. 35800, 35802, 35809, 35810, 35811, 35813, 35816, 35819, 35822–35823 – Korespondencja Władysława Godlewskiego.
14. sygn. 38043, 38046, 38050–38051, 38055–38056, 38059, 38060–38062, 38064–38065, 38084 – Korespondencja Hipolita Terleckiego.
15. sygn. 4062 – Odezwa na składanie datków na budowę kościoła w Paryżu.
16. sygn. 41119 – Korespondencja Jerzego Borkowskiego.
17. sygn. 41546 – Notatka.
18. sygn. 41649 – Korespondencja Kacpra (Gasparda) Dłuskiego.
19. sygn. 42368 – Korespondencja Chryzologa Kalinowskiego.
20. sygn. 42394, 42403, 42407 – Korespondencja Mariana Kamockiego.
21. sygn. 42570 – Korespondencja Franciszka Awertyna Koryckiego.
22. sygn. 44138 – Korespondencja Lamberta Płuszczewskiego.
23. sygn. 44461 – Druk ulotny, *Głos trzech kapłanów polskich do braci na tułactwie*, Paryż 10 XI 1844.
24. sygn. 44651 – Korespondencja Mansweta Sumoroka.

25. sygn. 45935, 45948–45950 – Korespondencja Władysława Czartoryskiego.
26. sygn. 46917, 46919–46920 – Korespondencja Maurycego Dzieduszyckiego.
27. sygn. 48224, 48226–48229, 48233, 48242–48245, 48245a – Korespondencja Karola Królikowskiego.
28. sygn. 48452–48454 – Korespondencja Jana Ledóchowskiego.
29. sygn. 49700–49702, 49704 – Korespondencja Leonarda Niedźwieckiego.
30. sygn. 49900, 49902 – Korespondencja Antoniego Ostrowskiego.
31. sygn. 50160, 50170 – Korespondencja Cezarego Platera.
32. sygn. 51593 – Korespondencja Leopolda Turowskiego.
33. sygn. 51753, 51756, 51761 – Korespondencja Walerego Wielogłowskiego.
34. sygn. 52247 – Korespondencja Józefa Bohdana Zaleskiego.
35. sygn. 52268, 52337–52339 – Korespondencja Władysława Zamoyskiego.

Service Historique de l'Armée de Terre – Archiwum Wojenne w Vincennes (SHAT)

1. XL 47 – Réfugiés polonais: affaires générales (1832–1844).
2. XL 48 – Réfugiés polonais: affaires générales (1832–1844).
3. XL 49 – Réfugiés polonais: dépôts d'Avignon, Besançon (1832–1844).
4. XL 50 – Réfugiés polonais: dépôts de Bourges, Cahors, Dijon, Le Puy, Lunel (1832–1844).
5. XL 51 – Réfugiés polonais: dépôts de Paris (matricules des officiers, sous-officiers et soldats), 1832–1837.
6. XL 52 – Réfugiés polonais: correspondance, états, situation des dépôts (1831–1837).
7. XL 53 – Réfugiés polonais dans les 1ère, 4ème, 6ème divisions militaires (1832–1844).
8. XL 54 – Réfugiés polonais dans les 7ème, 8ème, 9ème, 10ème divisions militaires (1832–1844).
9. XL 55 – Réfugiés polonais dans les 11ème à 15ème et 18ème divisions militaires (1832–1844).
10. XL 56 – Réfugiés polonais dans les 19ème, 20ème, 21ème divisions militaires (1832–1844).
11. XL 57 – Réfugiés polonais: pièces individuelles A à C (1832–1835).
12. XL 58 – Réfugiés polonais: pièces individuelles D à F (1832–1835).
13. XL 59 – Réfugiés polonais: pièces individuelles G à H (1832–1835).
14. XL 60 – Réfugiés polonais: pièces individuelles I à J (1832–1835).
15. XL 61 – Réfugiés polonais: pièces individuelles K (1832–1835).
16. XL 62 – Réfugiés polonais: pièces individuelles L à O (1832–1835).
17. XL 63 – Réfugiés polonais: pièces individuelles P à R (1832–1835).
18. XL 64 – Réfugiés polonais: pièces individuelles S à U (1832–1835).
19. XL 65 – Réfugiés polonais: pièces individuelles V à Z (1832–1835): contrôle général des officiers, sous-officiers, soldats polonais du dépôt d'Avignon (1833).

Archives Nationales Paris – Archiwum Narodowe w Paryżu (AN)
Serie F 7. Police

1. F 7 – 6781 – Rapports de gendarmerie. Situation politique dans les départements. Dossier 1. Landes: [...] manifestation en l'honneur de Polonais à Mont-de-Marsan. Conduite déréglée à Mont-de-Marsan des réfugiés polonais de Saint-Sever, au dépôt des réfugiés polonais de Saint-Sever; pétition à Saint-Sever et Mont-de-Marsan.

Dossier 7. Lot. Messe célébrée par un prêtre polonais dans la cathédrale de Rodez à l'intention de La Fayette, mort le 20 mai 1834 (1831–1837).

2. F 7 – 6782 – Rapports de gendarmerie. Situation politique dans les départements. Dossier 15. Haut-Rhin: [...] départ furtif du dépôt de Besançon de trois cents Polonais (1833).

Serie F 18. Imprimerie, librairie, presse, censure

3. F 18 – 278 – Contrôle de la presse de la librairie et du colportage sous le Second Empire (1852–1870). Félix-Joseph-Thomas Kowalski, prêtre, ancien aumônier de l'armée polonaise, auteur d'une méthode de traitement des maladies des yeux: pétition autographiée (demande de de naturalisation à titre exceptionnel).

Serie F 19. Cultes

4. F 19 – 2370 – Église de l'Assomption, réclamation des Polonais. Église de la Sorbonne, pétition des prêtres polonais émigrés afin d'obtenir la jouissance, soit de la chapelle Saint-Hyacinthe, soit du temple de Panthemont, rue de Grenelle; possibilité de leur accorder l'Église de la Sorbonne (1846).
5. F 19 – 5590 – Police des cultes. Cultes non reconnus, dissidents ou rattachés. Grecs et ruten; demande d'approbation d'une église russo-grecque à Paris (1852); numéro de „La voix de la vérité" article sur l'appui russe à l'église grecque le 4 mai 1853.
6. F 19 – 5607 – [...] prêtres polonais, 1852–1869.

Serie BB 18. Correspondance générale de la division criminelle

7. BB 18 – 1217 – Dossier 9222/A 7. Différend à Saint-Sever entre l'évêque d'Aire-sur-l'Adour et un prêtre polonais, réfugié polonais. Juin-août 1833.
8. BB 18 – 1217 – Dossier 9290/A 7. Agitation à Châteauroux causée par le projet d'enrôlement de réfugiés polonais au service de Dom Pedro. Juillet 1833.

Serie 42 AP. Fonds Guizot (XVIII-e – XIX-e siècles)

9. 42 AP 278 – [...] lettre de l'abbé Jérôme Kaysiewicz, polonais, à l'archevêque de Paris, 4 X 1842.

Archives du Ministère des Affaires Étrangères – Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych (AMAE)

1. Mémoires et documents. Pologne 35. Polonais réfugiés. Affaires générales (1833–1851).
2. Mémoires et documents. Pologne 36. Polonais réfugiés. Dossiers communs (1831–1835).
3. Mémoires et documents. Pologne 38. Polonais réfugiés. Dossiers individuels A–C (1824–1853).
4. Mémoires et documents. Pologne 41. Polonais réfugiés. Dossiers individuels I–K (1824–1853).
5. Mémoires et documents. Pologne 42. Polonais réfugiés. Dossiers individuels L–N (1824–1853).
6. Mémoires et documents. Pologne 43. Polonais réfugiés. Dossiers individuels O–R (1824–1853).
7. Mémoires et documents. Pologne 44. Polonais réfugiés. Dossiers individuels S (1824–1853).
8. Mémoires et documents. Pologne 45. Polonais réfugiés. Dossiers individuels T–Ż (1824–1853).
9. Angleterre. Affaires diverses 23–24.

Archives de l'Archevêché de Paris – Archiwum Archidiecezji Paryskiej (AAPar)

1. 1 P 30 – Paroisse de l'Assomption, rue Saint-Honoré, depuis 1850 polonaise.
2. 3 R 6 – Résurrectionnistes, mission polonaise (XIX^{e}).
3. 4 r D 15 – Registre du clergé de Paris 1845.
4. 4 r D 22 I-II-III – Nécrologe du clergé de Paris 1807–1887.
5. 4 r D 26 – Liste générale alphabétique des Curés du Diocèse 1802–1914.
6. 4 r D 29 I – Diocèse de Paris. Registre du personel, vol. 1–2.
7. 4 r D 3 VII – Registres d'ordinations 1837–1842.
8. 4 r D 3 VIII – Registres d'ordinations 1842–1861.
9. 4 r D I – Infirmerie de Marie-Thérèse. Régistre d'admission.
10. 4 r F 6 I – Archevêché de Paris. Registre de correspondance, 1854–1859, vol. 1.
11. 4 r F 6 II – Archevêché de Paris. Registre de correspondance, 1859–1862, vol. 2.
12. 4 r F 6 III – Archevêché de Paris. Registre de correspondance, 1862–1867, vol. 3.
13. 4 r F 7 I – Archevêché de Paris. Copie de lettres 1840–1847, vol. I.
14. 4 r F 7 II – Archevêché de Paris. Copie de lettres 1847–1852, vol. II.
15. 4 r F 7 III – Archevêché de Paris. Copie de lettres 1853–1872, vol. III.
16. 9 K 2/3 – Polonais: papiers divers, imprimés (XIX–XX^{e}).
17. La Madeleine. Pièces diverses 5 (Église de l'Assomption), 1702–1887.
18. Notre-Dame-des-Victoires 3 E (2). Legs fondations. Diocèse de Paris. Fabrique de l'Église.
19. 5 B 1 C – Saint-Merry. Registres.
20. 1 E r – Saint-Roch. Conseil de Fabrique, registres 1 à 3.

Archives départementales de la Somme, Amiens – Archiwum departamentu Somme w Amiens (ADS, Amiens)

Sous-série 4 M. Police (1800–1965)

1. 4 M 1225 – Contrôle financier et surveillance des réfugiés (dont Espagnols, Polonais, Italiens, Belges...) 1831–1837.
2. 4 M 1226 – Contrôle financier et surveillance des réfugiés (dont Espagnols, Polonais, Italiens, Belges...) 1838–1844.
3. 4 M 1227 – Contrôle financier et surveillance des réfugiés (dont Espagnols, Polonais, Italiens, Belges...) 1845–1848.
4. 4 M 1228 – Contrôle financier et surveillance des réfugiés (dont Espagnols, Polonais, Italiens, Belges...) 1849–1895.
5. 4 M 1233 – Polonais réfugiés en surveillance, subventionnés ou non: états nominatifs des résidents dans le département, dossiers individuels, A–C, 1812–1897.
6. 4 M 1238 – Polonais réfugiés en surveillance, subventionnés ou non: états nominatifs des résidents dans le département, dossiers individuels, M–L, 1812–1897.
7. 4 M 1240 – Polonais réfugiés en surveillance, subventionnés ou non: états nominatifs des résidents dans le département, dossiers individuels, R, 1812–1897.
8. 4 M 1241 – Polonais réfugiés en surveillance, subventionnés ou non: états nominatifs des résidents dans le département, dossiers individuels, Sa – Sy, 1812–1897.

Archives départementales de l'Indre, Châteauroux – Archiwum departamentu Indre w Châteauroux (ADI, Châteauroux)

1. M 3292 – Réfugiés polonais, enrôlement de Polonais pour l'expédition projetée par le général Bem (instructions, correspondance, subsides), 1833.
2. M 3294 – Réfugiés polonais, pétition contre le départ forcé des réfugiés expulsés d'Ardentes à la suite d'une rixe, 1832.
3. M 3295 – Réfugiés polonais, contrôles de résidence (appels de quinzaine) instructions, correspondance, 1833–1834.
4. M 3296 – Réfugiés polonais, listes nominatives des réfugiés résidant dans divers centres de l'Indre (Argenton, Le Blanc, Châteauroux…), 1833.
5. M 3297 – Réfugiés polonais, instructions, correspondance aux permis de séjour et de circulation, 1833–1834.
6. M 3302 – Réfugiés polonais, dossiers individuels, Eli… à Jut…, 1832.
7. M 3303 – Réfugiés polonais, dossiers individuels, Kam… à Kwi…, 1832.
8. M 3304 – Réfugiés polonais, dossiers individuels, Lask… à Lys…, 1832.
9. M 3307 – Réfugiés polonais, dossiers individuels, Pace… à Put…, 1832.
10. M 3349 – Réfugiés polonais, ayant demandé â être domicilié dans l'Indre, dossiers individuels, 1847–1849.
11. M 3350 – Réfugiés polonais, instructions, correspondance relative aux mutations de réfugiés, subventions accordées, 1845–1848.
12. M 3351 – Réfugiés polonais, instructions, correspondance, mutation, contrôles nominatifs des subsides accordés, 1851.
13. M 3352 – Réfugiés polonais, instructions, correspondance, mutation, contrôles nominatifs des subsides accordés, 1852–1854.
14. M 3353 – Réfugiés polonais, instructions, correspondance, mutation, contrôles nominatifs des subsides accordés, 1853–1854.

Archives départementales du Bas-Rhin, Strasbourg, (ADBas-Rhin, Strasbourg) – Archiwum departamentu Bas-Rhin (Dolnego Renu) w Strasburgu, (BIH PAN, mf. 370/2)

1. 3 M 461 – Réfugiés Polonais subventionnés en résidence dans le département. Contrôles nominatifs. États des mutations survenues. État des subsides payés (1832–1847).

Archives départementales de la Loire-Atlantique Nantes – Archiwum departamentu Loire-Atlantique w Nantes (ADL-A, Nantes), (BIH PAN, mf. 373/4)

1. 1 M 757 – Contrôle nominatif des réfugiés polonais subventionnés en résidence à Nantes au 1er octobre 1844.

Archives départementales de la Mayenne, Laval – Archiwum departamentu Mayenne w Laval (ADM, Laval), (BIH PAN, mf 373/1)

1. 4 M 251 – État nominatif des polonais réfugiés en résidence à Château-gontier pour payer des subsides que le gouvernement leur accorde pendant le mois d'Août, à raison d'un franc cinquante centimes pur jour.
2. Liste nominative, 1834; État nominatif des Polonais en résidence dans le département pour lesquels il a été dressé des notices pour chacun d'eux, conformément à la circulaire de M. le Ministre de l'Intérieur du 9 septembre 1834.
3. Ministre de l'Intérieur au Préfet du département de la Mayenne, Paris, 5 III 1835.

Archives départementales de l'Yvelines, Versailles, (ADY, Versailles) – Archiwum departamentu Yvelines w Wersalu (BIH PAN, mf. 370/1)

1. 5 M 1 – Réfugiés polonais (1843–1851).

Biblioteka Polska w Paryżu (BPP)

1. rkps 126 – Ks. Cyprian Niezabitowski, Utwory poetyckie, t. I–II.
2. rkps 177 – Ks. Władysław Godlewski, Pisma religijne i literackie, t. I: Kazania z lat 1846–1853; t. II: Pisma różne.
3. rkps 387 – Papiery Sztabu Głównego wojska polskiego z 1831 r., t. I.
4. rkps 391 – Papiery Sztabu Głównego wojska polskiego z 1831 r., t. V.
5. rkps 399 – Papiery Sztabu Głównego wojska polskiego z 1831 r., t. XIII.
6. rkps 402 – Papiery Sztabu Głównego wojska polskiego z 1831 r., t. XVI.
7. rkps 411 – Józef Mazurkiewicz, Pamiętniki.
8. rkps 413 – Piotr Kopczyński, Dziennik z lat 1831–1834, t. I–IV.
9. rkps 417 – Ks. Tomasz Puchalski. Papiery różne z lat 1827–1843.
10. rkps 431 – Papiery płka Piotra Łagowskiego, t. VIII.
11. rkps 443 – Papiery emigrantów. Litery „B". Bystrzanowscy, fragment archiwum rodzinnego, cz. IV, Kamila Bystrzanowska, Dzienniki.
12. rkps 446 – Papiery emigrantów. Litera „C". Chaborscy Florian, Kaja i Zenon, korespondencja, pamiętniki, dodatki, t. II.
13. rkps 455 – Papiery emigrantów. Litera „D" Dębiński (Dembiński)-Kaczkowski Eugeniusz, dokumenty osobiste, korespondencja, projekty, materiały do działalności. Listy ks. Misztowtta Józefa do Dębińskiej Marianny. Materiały z archiwum E. Dębińskiego dotyczące Polaków w Bourges.
14. rkps 456 – Papiery emigrantów. Litera „D". Dembiński Henryk gen. Listy, artykuły, noty z archiwum.
15. rkps 471 – Papiery emigrantów. Litera „J". Jabłoński – Jurewicz. Listy ks. A. Jełowickiego.
16. rkps 478 – Papiery emigrantów. Litera „K". Kosiłowski – Kwiatkowski. Listy K. Królikowskiego do księży polskich i A. Słowaczyńskiego.
17. rkps 480 – Papiery emigrantów. Litera „K". Kamieńscy Adamina, Andrzej, Mieczysław i Mikołaj, fragmenty archiwum. Listy do Mikołaja i Adminy Kamińskich od ks. Duńskiego Edwarda ks. 1848–1853.
18. rkps 487 – Papiery emigrantów. Litera „L". Lacour – Linowski. W. Laskowicz, „Wspomnienia z 1832, 1858 i 1884".
19. rkps 489 – Papiery emigrantów. Litera „Ł". Łabęcki – Łukomski. Listy ks. T. Łukaszewicza do Sz. Borysewicza.
20. rkps 490 – Papiery emigrantów. Litera „M". Maciejowski – Morozewicz. Korespondencja Kazmierza Markiewicza, Listy od ks. Petrellewicza [Dominika] 1842.
21. rkps 509 – Papiery emigrantów. Litera „P". Paderewski – Pułjanowski. Daniel-Dominik Pietkiewicz, Pamiętnik: „Opisanie podróży z Guberni Litewsko-Wileńskiej do Francji odbytej w roku 1832..." [do 1835] bd oraz „Trakt, którym przejeżdżałem w roku 1835" bd; Płuszczewski Lambert ks., listy do *Kroniki Emigracji Polskiej* 1837.
22. rkps 512 – Papiery emigrantów. Litera „R". Rybiński Maciej gen. Korespondencja i materiały do działalności.

23. rkps 531, t. IV – Papiery emigrantów. Litera „S". Archiwum rodziny Sienkiewiczów. Karol Sienkiewicz. Adresy Polaków w Paryżu na rok 1848.
24. rkps 558 – Kontrola podoficerów i żołnierzy emigrujących do Francji. Dépôts w Strasburgu i Besançon (1832–1834).
25. rkps 562 – Spisy emigrantów polskich, spisy emigrantów w poszczególnych zakładach.
26. rkps 566 – Spisy emigrantów nieznanych i podejrzewanych o złe prowadzenie się, oszustwa lub szpiegostwo na rzecz zaborców.
27. rkps 567 – Listy imienne wojskowych różnych stopni przybyłych do Francji z lat 1831–1835.
28. rkps 570 – Zbiór aktów odnoszących się do spraw emigracyjnych z lat 1831–1868, 1889–1906.
29. rkps 573 – Dziennik Ferdynanda Grotkowskiego.
30. rkps 576 – Papiery Towarzystwa Politechnicznego Polskiego.
31. rkps 577 – Papiery Towarzystwa Politechnicznego Polskiego. Listy oficerów piechoty, jazdy, artylerii itd. ułożone podług starszeństwa.
32. rkps 578 – Papiery Towarzystwa Politechnicznego Polskiego. Księga korespondencji Towarzystwa Politechnicznego Polskiego.
33. rkps 581 – Papiery Komitetu Emigracji Polskiej z 1848 r. Listy oficerów ułożone podług starszeństwa.
34. rkps 582 – Papiery Komitetu Emigracji Polskiej z 1848 r.
35. rkps 587 I – Szczątki Wojska Polskiego przybyłego do Anglii, Pamiętnik Franciszka Stawiarskiego.
36. rkps 601, t. XVI – Emigracja polska w Anglii. List of Polish Refugees residing in London, 29 th June 1834.
37. rkps 612 – Archiwum Towarzystwa Naukowej Pomocy.
38. rkps 613/2-5 – Archiwum Towarzystwa Naukowej Pomocy, t. 2-5.
39. rkps 614/1-6 – Archiwum Towarzystwa Naukowej Pomocy, t. 1-6.
40. rkps 615/1-5 – Archiwum Towarzystwa Naukowej Pomocy, t. 1-5.
41. rkps 618/1-2 – Archiwum Towarzystwa Naukowej Pomocy, t. 1-2.
42. rkps 619 – Archiwum Towarzystwa Naukowej Pomocy.
43. rkps 620/1 – Archiwum Towarzystwa Naukowej Pomocy, t. 1.
44. rkps 640–645 – Bank Emigracji Polskiej. Korespondencja. Listy i podania o pożyczki, 1851–1856.
45. rkps 646 – Bank Emigracji Polskiej. Korespondencja. Listy i podania o pożyczki, 1860–1864.
46. rkps 647/1 – Spis członków Banku Emigracji Polskiej z lat [1851–1864], t. 1.
47. rkps 647/2 – Bank Emigracji Polskiej. Książka wykrywająca dłużników, którzy nie dopłacili 1851–1852, t. 2.
48. rkps 647/3 – Bank Emigracji Polskiej. Księga wykazująca dłużników i sumy zaległe oraz nazwiska, do których wysyłano ponaglenia zapłaty, 6 IV 1853 – 10 V 1862, t. 3.
49. rkps 668 – Lista alfabetyczna członków składających Stowarzyszenie Instytucji „Czci i Chleba" z wyrażeniem roku przystąpienia ich do Stow[arzyszenia] podług numeru kontroli, ilości opłaty rocznej, miejsca pobytu i daty zgonu 1862–1884.

50. rkps 669 – Lista członków, którzy przystąpili do stowarzyszenia wzajemnej pomocy pod nazwą „Czci i Chleba" porządkiem przystępowania od daty założenia (2 III 1862 r.) spisana.
51. rkps 712 – Deklaracje członków Stowarzyszenia Podatkowego Emigracji Polskiej z lat 1862–1864.
52. rkps 723 – Listy imienne emigrantów żyjących i zmarłych we Francji, Anglii, Belgii, Włoszech, Turcji, Afryce i Stanach Zjednoczonych z lat 1863–1887 i 1913.
53. rkps 754 – Korespondencja Instytucji „Czci i Chleba" w sprawie zasiłków i pensji z lat 1831–1920.
54. rkps 822 – Materiały do historii Polski XVIII i XIX w.
55. rkps 927 – „Prośby o przyjęcie do Pensji Panien [przy Zakładzie św. Kazimierza]. Serya II od nr 86…".
56. rkps 1365 – Księga protokołów posiedzeń Towarzystwa Literackiego w Paryżu, t. IV. Protokoły posiedzeń Towarzystwa Literackiego od posiedzenia 201 z 3 V 1837 do posiedzenia 282 z dnia 25 IV 1839.
57. rkps 1367 – Księga protokołów posiedzeń Towarzystwa Literackiego w Paryżu, t. VI. Protokoły posiedzeń Towarzystwa Literackiego od posiedzenia 362 z 3 V 1841 do posiedzenia 575 z dnia 28 II 1849.
58. rkps 1369 – Bruliony i kopie protokołów posiedzeń Towarzystwa Literackiego Polskiego, 1836–1840.
59. rkps 1370 – Bruliony i kopie protokołów posiedzeń Towarzystwa Literackiego Polskiego, 1841–1854.
60. rkps 1380 – „Actes de la Société Littéraire Polonaise. Première année. Volume III, 1833. № 295–425".
61. rkps 1382 – Korespondencja Towarzystwa Literackiego Polskiego z roku 1834.
62. rkps 1383 – Korespondencja Towarzystwa Literackiego Polskiego z roku 1835.
63. rkps 1404 – Papiery finansowe Towarzystwa Literackiego Polskiego.
64. rkps 1414 – Protokoły posiedzeń Wydziału Historycznego z lat 1836–1844.
65. rkps 1421 – Protokoły posiedzeń Wydziału Historycznego z lat 1848–1851. Bruliony i kopie.
66. rkps 1422 – Sprawozdania roczne z czynności Wydziału Historycznego.
67. rkps 1440 – Korespondencja Wydziału Historycznego z roku 1845.
68. rkps 1471 – Korespondencja Wydziału Statystycznego z roku 1838.
69. rkps 1540 – Przystąpienie Zgromadzenia Księży Polskich (Zgromadzenia XX Zmartwychwstańców) do towarzystw fundujących Bibliotekę Polską w Paryżu.
70. rkps 1656 – Dary ofiarowane Bibliotece Polskiej w Paryżu.
71. rkps 1663 – „Protokół pożyczki z Biblioteki Polskiej od 1 stycznia 1847 r.".
72. rkps 1667 – Dary przekazane przez Bibliotekę Polską w Paryżu innym instytucjom i osobom.
73. rkps 1694, t. I – „Kronika Emigracji Polskiej". Materiały do działalności.
74. rkps 1700 – Materiały dotyczące spraw wydawniczych na emigracji.
75. rkps 1703 – „Dokumenty dotyczące pomników na emigracji".
76. rkps 1704 – Fundacja nabożeństwa wieczystego w kościele św. Marcina w Montmorency.

77. akc. 2338 – Szkoła Polska na Batignolles. Protokoły posiedzeń Rady Szkoły Towarzystwa Wychowania Narodowego Dzieci Wychodźców Polskich, spisy uczniów, korespondencja.
78. akc. 2341 – Szkoła Polska na Batignolles. Wykazy członków Towarzystwa Wychowania Narodowego Dzieci Wychodźców Polskich, programy szkolne, sprawozdania, historia szkoły, korespondencja.
79. akc. 2358, t. II – Szkoła Polska na Batignolles. Księga protokołów posiedzeń Rady Szkoły, 4 I 1845 – 11 VI 1847.
80. akc. 2358, t. III – Szkoła Polska na Batignolles. Księga protokołów posiedzeń Rady Szkoły, 1847–1850.
81. akc. 2360 – Szkoła Polska na Batignolles. Księga protokołów posiedzeń Rady Szkoły 18 XII 1850 – 1 VII 1853.
82. akc. 2361 – Szkoła Polska na Batignolles. Księga protokołów posiedzeń Rady Szkoły, 23 X 1853 – 27 VII 1862.
83. akc. 2369 – Szkoła Polska na Batignolles. Księga protokołów posiedzeń Rady Szkoły, 16 V 1841 – 30 XII 1844.
84. akc. 2502, t. I – „Protokół posiedzeń Towarzystwa Dobroczynności Dam Polskich", 12 III – 27 XII 1834.
85. akc. 2504, t. III – „Protokół posiedzeń Towarzystwa Dobroczynności Dam Polskich", 10 I 1835 – 12 XI 1836.
86. akc. 2505, t. IV – „Protokół posiedzeń Towarzystwa Dobroczynności Dam Polskich w Paryżu, 1836, 1837, 1838 od 26 listopada do 3 marca 1838".
87. akc. 2506, t. V – „Protokół posiedzeń Towarzystwa Dobroczynności Dam Polskich w Paryżu 1838, 1839 od 14 marca 1838 do 9 marca 1839".
88. akc. 2507, t. VI – „Protokół posiedzeń Towarzystwa Dobroczynności Dam Polskich w Paryżu 1839, 1840 od 23 marca 1839 do 13 marca 1840".
89. akc. 2508, t. VII – „Protokół posiedzeń Towarzystwa Dobroczynności Dam Polskich w Paryżu 1840, 1841 od 14 marca 1840 do 6 marca 1841".
90. akc. 2509, t. VIII – „Protokół posiedzeń Towarzystwa Dobroczynności Dam Polskich w Paryżu 1841, 1842 od 20 marca 1841 do 12 marca 1842".
91. akc. 2510, t. IX – „Protokół posiedzeń Towarzystwa Dobroczynności Dam Polskich w Paryżu 1842, 1843 od 9 kwietnia 1842 do 4 marca 1843."
92. akc. 2511, t. X – „Protokół posiedzeń Towarzystwa Dobroczynności Dam Polskich w Paryżu 1843, 1844 od 1 kwietnia 1843 do 22 marca 1844".
93. akc. 2512, t. XI – „Protokół posiedzeń Towarzystwa Dobroczynności Dam Polskich w Paryżu 1844, 1845 od 16 marca 1844 do 8 marca 1845".
94. akc. 2513, t. XII – „Protokół posiedzeń Towarzystwa Dobroczynności Dam Polskich w Paryżu 1845 roku [od 5 kwietnia 1845 do 7 marca 1846]".
95. akc. 2514, t. XIII – „Protokół posiedzeń Towarzystwa Dobroczynności Dam Polskich w Paryżu z r. 1847 i 1848".
96. akc. 2515, t. XIV – „Protokół posiedzeń Towarzystwa Dobroczynności Dam Polskich w Paryżu roku 1848 i 1849".
97. akc. 2516, t. XV – „Kontynuacja Protokołu Posiedzeń… roku 1848 i 1849".
98. akc. 2517, t. XVI – „Protokół posiedzeń Towarzystwa Dobroczynności Dam Polskich w Paryżu roku 1849 i 1850".

99. akc. 2518, t. XVII – „Protokół posiedzeń Towarzystwa Dobroczynności Dam Polskich w Paryżu roku 1850 i 1851".
100. akc. 2519, t. XVIII – „Protokół posiedzeń Towarzystwa Dobroczynności Dam Polskich w Paryżu roku 1851 i 1852".
101. akc. 2520, t. XIX – „Protokół posiedzeń Towarzystwa Dobroczynności Dam Polskich w Paryżu roku 1852 i 1853".
102. akc. 2521, t. XX – „Protokół posiedzeń Towarzystwa Dobroczynności Dam Polskich w Paryżu roku 1853 i 1854".
103. akc. 2522, t. XXI – „Protokół posiedzeń Towarzystwa Dobroczynności Dam Polskich w Paryżu z roku 1854 i 1855".
104. akc. 2523, t. XXII – „Dalszy ciąg protokółu Towarzystwa Dobroczynności Dam Polskich w Paryżu z roku 1856".
105. akc. 2524, t. XXIII – „Protokół posiedzeń Towarzystwa Dobroczynności Dam Polskich w Paryżu z roku 1858–1859".
106. akc. 2599 – Archiwum Towarzystwa Dobroczynności Dam Polskich. Sprawozdania 1835–1858, odezwy, zaświadczenia itp.
107. akc. 2603 – Archiwum Towarzystwa Dobroczynności Dam Polskich. (Towarzystwo św. Wincentego à Paulo). „Stowarzyszenie Miłosierdzia Niewiast w Paryżu. Protokoły posiedzeń" t. I, 1852–1861, t. II, 1861–1872.
108. akc. 3271 – Masoneria polska – materiały do pracy. Archiwum Lucjana Krawca.
109. akc. 3285 – Spis emigrantów: podoficerów i żołnierze, księża. Archiwum Lucjana Krawca.
110. akc. 3292 – Materiały dotyczące emigracji po 1831 r. Archiwum Lucjana Krawca.
111. akc. 3625 – Komisja Potrzeb Emigracji Polskiej w Paryżu. 1861–1866. Protokoły, korespondencja, statut, odezwy.
112. akc. 3748 – „Lista imienna wychodźców polskich, którzy składali depot w 1832 i 1833 w Besançon i którzy udali się do Szwajcarii".
113. akc. – Papiery Franciszka Krahnasa.
114. Maszynopis pracy doktorskiej: Józef Kraszewski, *Le mouvement religieux et moral du laïcat parmi les émigrés polonais en France 1832–1848. Étude historique et appréciation théologique*, vol. I–II, Paris 1972.

Druki ulotne znajdujące się w Bibliotece Polskiej w Paryżu

1. sygn. 1841/30 – [Inc. *Wiadomość o Bibliotece Polskiej w Wersalu*], Wersal, 15 VI 1841.
2. sygn. 1841/40 – [A. Jełowicki], [Inc. *Mam zaszczyt zawiadomić…*], Wersal 10 XII 1841.
3. sygn. 1841/6 – Sprawozdanie z funduszów przeznaczonych na koszta obchodu narodowego 11-tej rocznicy listopadowej w Paryżu 1841 r.
4. sygn. 1843/11 – Zbiór druków ulotnych.
5. sygn. 38 – Misja Polska w Paryżu. Księża Zmartwychwstańcy.
6. sygn. 45 – Obchody rocznic.
7. sygn. 46 – Obchody rocznic.
8. sygn. 50. 2/5 – Komisja Potrzeb Emigracyjnych, Ostrzeżenie.
9. sygn. 50. 3/1 – Bank Emigracji Polskiej. Wyciąg z ustaw Banku Emigracji Polskiej w Paryżu, utworzonego w dniu 12 stycznia 1851 r.
10. sygn. 50. 4/3 – Comité Central Franco-Polonais, Paris, 26 Novembre 1834.

11. sygn. 50. 4/5 – Comité Central Franco-Polonais, Paris, 25 Novembre 1836.
12. sygn. 52. 1/5 – Komisja Tymczasowa Jednoczącej się Emigracji do Ogółu Emigracji, Paryż, 10 IV 1862.
13. sygn. 52. 1/9 – Komitet Tymczasowy do emigracji, Paryż 16 II 1862.
14. sygn. 61. 2/3 – Uwiadomienie.
15. sygn. 61. 2/1 – Wydział Statystyczny.

Muzeum Adama Mickiewicza w Paryżu (MAM)
1. rkps 865 – Korespondencja, modlitwy i pisma rozmaite w sprawie Andrzeja Towiańskiego.
2. rkps 913 – Papiery dotyczące życia Celiny Mickiewiczowej.
3. rkps 1018 – Pisma i listy do Ignacego Domeyki.
4. rkps 1047 – Listy do Hipolita Błotnickiego od ks. Hieronima Kajsiewicza.
5. rkps 1055 – Korespondencja urzędowa, rachunki, okólniki, raporty agentów policyjnych i prośby do Héberta, szefa biura policji paryskiej i Boudeville'a komisarza policji.
6. rkps 1057 – Listy do Aleksandra i Andrzeja Smolikowskich.
7. rkps 1060 – Komisja Funduszów Emigracji Polskiej. Prośby, rachunki i listy, m.in. od ks. H. Kajsiewicza.
8. rkps 1109 – Zbiór autografów, listów, notat i drobnych artykułów.
9. rkps 1112 – Zbiór dokumentów rozmaitych świadectw, nominacji i notatek biograficznych.

Centralne Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie (CAH)
1. fond 830, op. 1, sp. 90 – Kongregacja zmartwychwstańców we Lwowie. Urywki dziennika podróży Jana Koźmiana (maszynopis).
2. fond 830, op. 1, sp. 33 – Listy K. Kaczanowskiego do H. Kajsiewicza.

Centralna Biblioteka Naukowa Ukrainy im. W. Stefanyka we Lwowie (CBNU)
Archiwum Dzieduszyckich (ADzied.)
1. fond 45, rkps Did II – 661/p. 7 – Listy H. Kajsiewicza do M. Dzieduszyckiego.
2. fond 45 – Część II. Autografy Biblioteki Poturzyckiej Dzieduszyckiej. A. Jełowicki, Wiersze, 1841–1848 (2).

Archiwum Jełowickich
3. fond 46 – Archiwum Jełowickich. Teka LVI. Korespondencja ks. Aleksandra Jełowickiego 1842–1854 (nr 12143–12155). Odpisy.

B. Zbiory znajdujące się w Polsce

Archiwum Główne Akt Dawnych (AGAD)
Archiwum Ostrowskich z Ujazdu (AOU)
1. sygn. 157 – Pamiętniki Antoniego Ostrowskiego dotyczące jego stosunków z Mickiewiczem i towiańszczyzną 1841–1842.
2. sygn. 177 – Obchody 29 listopada na emigracji.
3. sygn. 189 – Ewidencja Polaków emigrantów. Spis Polaków jadących do Ameryki przez Gratz; Lista Polaków, których przez Gratz do Triestu, a stamtąd odesłano do Ameryki.
4. sygn. 201 – Korespondencja Antoniego Ostrowskiego.

5. sygn. 208 – Starania o zezwolenie papieskie na utrzymanie przez Ostrowskiego kaplicy domowej w Les Madères.
6. sygn. 382 – Korespondencja Antoniego Ostrowskiego.
7. sygn. 395 – Korespondencja Antoniego Ostrowskiego.
8. sygn. 402 – Korespondencja Antoniego Ostrowskiego.
9. sygn. 473 – Korespondencja Antoniego Ostrowskiego.

Archiwum Władz Centralnych Powstania Listopadowego (AWCPL)

10. sygn. 184 – Akta Rządu Narodowego. Obchody uroczystości kościelnych.

Stała Komisja Śledcza

11. sygn. 1 – Spisy przestępców politycznych, 1833–1862.

Biblioteka Czartoryskich w Krakowie (BCZ)

1. rkps 5313 IV – „Spisy osób 1815–1854".
2. rkps 5330 IV – „Emigracja. Trzeci Maj 1831–1848". [Rada Zakładu Wojskowego w Avignon. Towarzystwo Monarchiczne Trzeciego Maja].
3. rkps 5332 IV – „Akta Polaków w zakładach Avignon, Besançon i Bourges. Lata 1832–1833.
4. rkps 5351 I A, B, C – „Potrykowski. Tułactwo Polaków we Francji. Martyrologium Polskie 1832–1854", t. I–III.
5. rkps 5356 III – „1831 i 1832. Organizacja Towarzystwa Litewskiego". [Materiały do działalności Towarzystwa Litewskiego i Ziem Ruskich z lat 1831–1832. Kopiariusz].
6. rkps 5374 IV – „X[iążę] A[dam] C[zartoryski]. Rome. Correspondances avec le Pape 1840 à [18]41. Tome II". [Noty, memoriały, korespondencja w sprawach kościelnych i stosunków Kurii Rzymskiej z emigracją polską].
7. rkps 5375 IV – „X[iążę] A[dam] C[zartoryski]. Rome. Correspondances avec le Pape 1842 à [18]43. Tome III". [Noty, memoriały, korespondencja w sprawach kościelnych i stosunków Kurii Rzymskiej z emigracją polską].
8. rkps 5376 IV – „X[iążę] A[dam] C[zartoryski]. Rome. Correspondances avec le Pape 1844 à [18]46. Tome IV". [Noty, memoriały, korespondencja w sprawach kościelnych i stosunków Kurii Rzymskiej z emigracją polską].
9. rkps 5378 IV – „X[iążę] A[dam] C[zartoryski]. Rome. Correspondances avec le Pape 1848 à [18]60. Tome VI". [Raporty Ludwika Orpiszewskiego, agenta w Rzymie. Instrukcje dla Ludwika Orpiszewskiego. Korespondencja i pisma różne w sprawach kościelnych i stosunków Kurii Rzymskiej z emigracją polską].
10. rkps 5379 IV – „X[iążę] A[dam] C[zartoryski]. Rome. Correspondance de Czaykowski 1840 à [18]42. Tome VII". [Raporty Michała Czajkowskiego, agenta w Rzymie. Korespondencja. Pisma różne dotyczące Turcji i Włoch].
11. rkps 5380 IV – „X[iążę] A[dam] C[zartoryski]. Rome. Correspondances de L. Orpiszewski 1844 à [18]49. Tome VIII".
12. rkps 5381 IV – „X[iążę] A[dam] C[zartoryski]. Rome. Diverses correspondances. Tome IX". [Korespondencja Władysława Zamoyskiego. Pisma różne w sprawach kościelnych i stosunków Kurii Rzymskiej z emigracja polską. Konflikt pomiędzy bpem Bośni i Hercegowiny Rafo Barišiciem a franciszkanami bośniackimi].
13. rkps 5382 IV – „Rzym 1848". [Raporty i wyciągi z raportów Ludwika Orpiszewskiego, agenta w Rzymie. Instrukcje dla Ludwika Orpiszewskiego].

14. rkps 5411 IV – „X[iążę] A[dam] C[zartoryski]. Depesze wschodnie – 1843 R.”. [Materiały i korespondencja do działalności Misji Wschodniej w Konstantynopolu].
15. rkps 5413 IV – „X[iążę] A[dam] C[zartoryski]. Depesze wschodnie – 1844 R.”. [Materiały i korespondencja do działalności Misji Wschodniej w Konstantynopolu].
16. rkps 5420 IV – „X[iążę] A[dam] C[zartoryski]. Depesze wschodnie – 1847. 2.”. [Materiały i korespondencja do działalności Misji Wschodniej w Konstantynopolu].
17. rkps 5422 IV – „X[iążę] A[dam] C[zartoryski]. Depesze wschodnie – 1848. 1”. [Materiały i korespondencja do działalności Misji Wschodniej w Konstantynopolu].
18. rkps 5424 IV – „X[iążę] A[dam] C[zartoryski]. Depesze wschodnie – 1848. 3”. [Materiały i korespondencja do działalności Misji Wschodniej w Konstantynopolu].
19. rkps 5431 IV – „X[iążę] A[dam] C[zartoryski]. Porta. Wyciągi z depesz 1847”. [Materiały i korespondencja do działalności Misji Wschodniej w Konstantynopolu].
20. rkps 5453 IV – Korespondencja księcia Adama Jerzego Czartoryskiego. Listy od Komitetu Narodowego Emigracji Polskiej.
21. rkps 5457 IV – Korespondencja księcia Adama Jerzego Czartoryskiego. Listy od Aleksandra Jełowickiego do A. J. Czartoryskiego i H. Błotnickiego.
22. rkps 5467 IV – Korespondencja księcia Adama Jerzego Czartoryskiego. Listy od Adama Sołtana.
23. rkps 5471 IV – Korespondencja Adama Jerzego Czartoryskiego z 1830–1861. Listy od ks. Aleksandra Jełowickiego.
24. rkps 5510 III – Korespondencja Cezarego, Władysława i Ludwika Platerów z księciem Adamem Jerzym Czartoryskim, Hipolitem Błotnickim i Karolem Sienkiewiczem z lat 1831–1843.
25. rkps 5611 IV – „Depesze wschodnie 1856”. Depesze carogrodzkie, pisma i korespondencja w sprawie polskiej i udziału Polaków w wojnie krymskiej z lat 1856–1857. Materiały do wojny wschodniej (1853–1857), w tym korespondencja, depesze z Paryża, raporty ze Stambułu, noty, pisma, memoriały dotyczące sprawy polskiej i udziału Polaków w wojnie.
26. rkps 5612 IV – „Depesze wschodnie 1859”. Depesze carogrodzkie, pisma i korespondencja dotycząca oddziałów polskich na Kaukazie, Adampola z lat 1858–1859.
27. rkps 6442 IV – Adam Jerzy Czartoryski. Mowy wygłoszone w latach 1810–1840. Autografy i kopie, t. I.
28. rkps 6475 IV – Archiwum Hotelu Lambert. Agencja Główna w Paryżu. Indeks osób prawdopodobnie polskich emigrantów sporządzony ręką Leona Bentkowskiego (litery od A do L).
29. rkps 6476 V – Archiwum Hotelu Lambert. Agencja Główna w Paryżu. Wykaz emigrantów, którzy zadeklarowali się jako zwolennicy polityki księcia Adama Jerzego Czartoryskiego.
30. rkps 6479 IV – Archiwum Hotelu Lambert. Agencja Główna w Paryżu. „Adresy Polaków w Paryżu w 1861 r.”.
31. rkps 6488 IV – Archiwum Hotelu Lambert. Agencja Główna w Paryżu. Korespondencja z władzami francuskimi. Listy od i do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.
32. rkps 6490 IV – Archiwum Hotelu Lambert. Agencja Główna w Paryżu. Korespondencja z władzami francuskimi.

33. rkps 6495 IV – Archiwum Hotelu Lambert. Agencja Główna w Paryżu. Akta różne, m.in. Jakub Malinowski, Rzut oka ogólny na emigrację polską.
34. rkps 6546 IV – Archiwum Hotelu Lambert. Agencja Wschodnia. Rachunki Unii Bułgarskiej, 1860–1862.
35. rkps 6579 IV – Archiwum Hotelu Lambert, Towarzystwo 3 Maja. Protokoły posiedzeń Dyrekcji Głównej Towarzystwa 3 Maja, 20 IV 1843 – 3 I 1848.
36. rkps 6580 IV – Archiwum Hotelu Lambert, Towarzystwo 3 Maja. Protokoły posiedzeń Dyrekcji Głównej Towarzystwa 3 Maja. „Posiedzenia miesięczne Towarzystwa 3 Maja od 31 III 1843 do 13 II 1848".
37. rkps 6581 IV – Archiwum Hotelu Lambert, Towarzystwo 3 Maja. Protokoły posiedzeń Dyrekcji Głównej Towarzystwa 3 Maja. „Posiedzenia miesięczne Towarzystwa 3 Maja od 30 I 1843 do 8 IX 1844".
38. rkps 6587 IV – Archiwum Hotelu Lambert, Towarzystwo 3 Maja. Biografie i deklaracje członków od litery L do Z.
39. rkps 6588 IV – Archiwum Hotelu Lambert, Towarzystwo 3 Maja. „Lista biograficzna stowarzyszonych Trzeciego Maja od 1843 do 1848". Ankiety personalne członków Towarzystwa.
40. rkps 6597 IV – Archiwum Hotelu Lambert, Towarzystwo 3 Maja. „[Narcyz] Olizar, dyrektor główny. Korespondencja od członków [Towarzystwa]". Korespondencja Narcyza Olizara. Listy od J. Juszkiewicza i S. Wallnera.
41. rkps 6612 I – Archiwum Hotelu Lambert, Towarzystwo 3 Maja. „Akcje na dziennik «Trzeci Maj». Od 5 I 1840 do 20 XII 1847".
42. rkps 6613 IV – Archiwum Hotelu Lambert, Towarzystwo 3 Maja. „Lista prenumeratorów i opłata abonamentu na rok bieżący 1845".
43. rkps 6643 IV – Archiwum Hotelu Lambert, Towarzystwo Naukowej Pomocy.
44. rkps 6650 IV – Archiwum Hotelu Lambert, Towarzystwo Dobroczynności Dam Polskich. Lista imienna członkiń. Protokoły zebrań. Sprawozdania z działalności. Papiery związane z organizowaniem imprez na cele dobroczynne. Korespondencja. Rachunki i kwity. Varia.
45. rkps 6656 IV – Archiwum Hotelu Lambert, Teki Emigrantów. Litera „B". Listy ks. K. Brzańskiego do A. J. Czartoryskiego.
46. rkps 6658 IV – Archiwum Hotelu Lambert, Teki Emigrantów. Litera „C". Listy ks. R. Czerkasa do A. J. Czartoryskiego.
47. rkps 6659 IV – Archiwum Hotelu Lambert, Teki Emigrantów. Litera „D". Listy ks. J. P. Dąbrowskiego do H. Błotnickiego.
48. rkps 6660 IV– Archiwum Hotelu Lambert, Teki Emigrantów. Litera „D". Listy ks. E. Duńskiego do H. Błotnickiego.
49. rkps 6662 IV – Archiwum Hotelu Lambert, Teki Emigrantów. Litera „G". Listy ks. A. Gendziorowskiego, ks. J. Głodynowskiego, ks. W. Godlewskiego do A. J. Czartoryskiego.
50. rkps 6663 IV – Archiwum Hotelu Lambert, Teki Emigrantów. Litera „G". Listy ks. W. Gumowskiego do A. J. Czartoryskiego.
51. rkps 6664 IV – Archiwum Hotelu Lambert, Teki Emigrantów. Litera „H". Listy ks. J. Hubego do A. Czartoryskiej; ks. S. Harczyńskiego do A. Czartoryskiej.

52. rkps 6665 IV – Archiwum Hotelu Lambert, Teki Emigrantów. Litera „J". Listy ks. A. J. Jackowskiego do A. J. Czartoryskiego.
53. rkps 6666 IV – Archiwum Hotelu Lambert, Teki Emigrantów. Litera „J". Listy ks. A. Jełowickiego do A. J. Czartoryskiego i H. Błotnickiego; J. Juszkiewicza do A. J. Czartoryskiego; J. Juszkiewicza do A. Czartoryskiej.
54. rkps 6667 IV – Archiwum Hotelu Lambert, Teki Emigrantów. Litera „K". Listy ks. H. Kajsiewicza, ks. K. Kaczanowskiego do H. Błotnickiego; ks. H. Kajsiewicza do A. Czartoryskiej.
55. rkps 6668 IV – Archiwum Hotelu Lambert, Teki Emigrantów. Litera „K". Listy ks. B. Korosteńskiego do A. Czartoryskiej; ks. B. Korosteńskiego, ks. T. Kowalskiego do A. J. Czartoryskiego.
56. rkps 6669 IV – Archiwum Hotelu Lambert, Teki Emigrantów. Litera „K". Listy D. Kupścia, ks. F. Kurowskiego, ks. M. Kwiatkowskiego do A. J. Czartoryskiego; ks. F. Kurowskiego do H. Błotnickiego.
57. rkps 6670 IV– Archiwum Hotelu Lambert, Teki Emigrantów. Litera „L–Ł". Listy F. Lisowskiego, ks. T. Łukaszewicza do A. J. Czartoryskiego; ks. T. Łukaszewicza do Towarzystwa Dobroczynności Dam Polskich.
58. rkps 6671 IV– Archiwum Hotelu Lambert, Teki Emigrantów. Litera „M". Listy ks. J. Maliszewskiego do H. Błotnickiego, F. Wrotnowskiego i A. J. Czartoryskiego.
59. rkps 6672 IV – Archiwum Hotelu Lambert, Teki Emigrantów. Litera „M". Listy o. F. B. Mikulskiego do A. J. Czartoryskiego, ks. W. Miniatha do A. J. Czartoryskiego.
60. rkps 6677 IV – Archiwum Hotelu Lambert, Teki Emigrantów. Litera „P". Listy ks. J. Polańskiego do A. J. Czartoryskiego i H. Błotnickiego.
61. rkps 6678 IV – Archiwum Hotelu Lambert, Teki Emigrantów. Litera „P". Listy ks. J. S. Ptaszyńskiego do A. J. Czartoryskiego; ks. T. Praniewicza do A. J. Czartoryskiego, H. Błotnickiego.
62. rkps 6679 IV – Archiwum Hotelu Lambert, Teki Emigrantów. Litera „R". Listy ks. F. J. Rogozińskiego do A. J. Czartoryskiego.
63. rkps 6680 IV – Archiwum Hotelu Lambert, Teki Emigrantów. Litera „R". Listy ks. F. Rutkowskiego do A. J. Czartoryskiego. H. Błotnicki, Notatka o ks. F. Rutkowskim.
64. rkps 6681 IV – Archiwum Hotelu Lambert, Teki Emigrantów. Litera „S". Listy ks. M. Sadowskiego do A. J. Czartoryskiego i Ministra Spraw Wewnętrznych.
65. rkps 6682 IV – Archiwum Hotelu Lambert, Teki Emigrantów. Litera „S". Listy ks. J. Stankiewicza do A. J. Czartoryskiego; ks. S. Skórzyńskiego do H. Błotnickiego.
66. rkps 6685 IV – Archiwum Hotelu Lambert, Teki Emigrantów. Litera „T". Listy ks. F. Topolskiego, ks. H. Terleckiego, ks. I. Trepki do A. J. Czartoryskiego.
67. rkps 6687 IV – Archiwum Hotelu Lambert, Teki Emigrantów. Litera „W". Listy ks. S. Wallnera do H. Błotnickiego; ks. W. Wiśniewskiego do W. Czartoryskiego.
68. rkps 6688 IV – Archiwum Hotelu Lambert, Teki Emigrantów. Litera „W". Listy ks. J. Włodarskiego do A. J. Czartoryskiego.
69. rkps 6690 IV – Archiwum Hotelu Lambert, Teki Emigrantów. Litera „Z". Listy ks. B. Zawitniewicz do B. Horodyskiego; ks. J. Ziemiańskiego do A. J. Czartoryskiego.
70. rkps 6691 IV– Archiwum Hotelu Lambert, Teki Emigrantów. Litera „Ż". Listy ks. H. Żmijewskiego do A. J. Czartoryskiego. H. Błotnicki, Notatka o ks. H. Żmijewskim.

71. rkps 6692 III, t. I – Archiwum Hotelu Lambert, Szkoła Narodowa Polska w Batignolles. Ponadto lista imienna personelu Szkoły Wyższej Polskiej. Projekt założenia Szkoły Polskiej w Paryżu. Listy od J. A. Potrykowskiego i S. Gałęzowskiego.
72. rkps 6696 IV, t. I – Archiwum Hotelu Lambert, Szkoła Przygotowawcza Polska. Szkoła Wyższa Polska. Protokoły posiedzeń Rady Szkoły, 18 II 1849 – 12 XI 1871.
73. rkps 6696 IV, t. II – Archiwum Hotelu Lambert, Szkoła Przygotowawcza Polska. Szkoła Wyższa Polska. „Minuty protokołów posiedzeń Rady Nadzorczej Szkoły Polskiej" 18 II 1849 – 1 X 1853. „Protokoły posiedzeń Rady Szkoły", 8 X 1853 – 12 XI 1871. Wyciągi z protokołów.
74. rkps 6696 IV, t. III – Archiwum Hotelu Lambert, Szkoła Przygotowawcza Polska. Szkoła Wyższa Polska. Wnioski na posiedzenie Rady Szkoły.
75. rkps 6697 IV, t. I – Archiwum Hotelu Lambert, Szkoła Przygotowawcza Polska. Szkoła Wyższa Polska. Listy imienne Rady i nauczycieli szkoły, 1848–1863.
76. rkps 6708 III – Archiwum Hotelu Lambert, Instytut Panien Polskich. „Institut des demoiselles polonaises à l'Hotel Lambert". Spis pensjonariuszek z lat 1845–1857 poprzedzony historią założenia Instytutu.
77. rkps 6715 IV – Archiwum Hotelu Lambert, Instytut Panien Polskich. Prośby rodziców z aneksami, 1845, t. I.
78. rkps 6726 IV – Archiwum Hotelu Lambert, Adampol – osada polska w Turcji 1842–1843, t. I.
79. rkps 6727 IV – Archiwum Hotelu Lambert, Adampol – osada polska w Turcji 1844–1849, t. II. Wypisy z doniesień agenta z Carogrodu w sprawach osady, 1844; 1846–1848.
80. rkp 6731 IV – Archiwum Hotelu Lambert, Adampol – osada polska w Turcji.
81. rkps 6738 IV – Archiwum Hotelu Lambert, „Polacy w Turcji. Osada polska w Tessali, 1857". Spis osadników.
82. rkps 6740 IV, t. I–II – Archiwum Hotelu Lambert, Zakład wojskowy dla polskich uchodźców w Avignon. Organizacja wewnętrzna. Korespondencja Feliksa Breańskiego z władzami francuskimi. List części Zakładu do F. Breańskiego. Lista imienna emigrantów znajdujących się w Avignon. Korespondencja osób różnych.
83. rkps 6748 IV – Archiwum Hotelu Lambert, „OO. Zmartwychwstańcy". Michał Krypiakiewicz „O księżach zmartwychwstańcach". Misja adrianopolska. Korespondencja ks. Tomasza Brzeski i ks. Łukasza Wronowskiego z Władysławem Czartoryskim.
84. rkps 6752 IV – Archiwum Hotelu Lambert, Protest emigracji polskiej przeciwko amnestii carskiej z 1856 r. Tekst protestu oraz listy Polaków-emigrantów, którzy poparli protest.
85. rkps 6773 IV – Archiwum Hotelu Lambert, „Sprawy kościelne". Posłanie W. Czartoryskiego do biskupów francuskich i odpowiedź.
86. rkps 6777 IV – Archiwum Hotelu Lambert, Stanisław Barzykowski, Przemówienia, artykuły i bruliony pism.
87. rkps 6782 I – Archiwum Hotelu Lambert, H. Błotnicki, Dziennik 11 XII 1831 – 11 XI 1832.
88. rkps 6784 I – Archiwum Hotelu Lambert, H. Błotnicki, Dziennik 1834.

89. rkps 6788 I – Archiwum Hotelu Lambert, H. Błotnicki, Dziennik 1838.
90. rkps 6790 I – Archiwum Hotelu Lambert, H. Błotnicki, Dziennik 1840.
91. rkps 6792 I – Archiwum Hotelu Lambert, H. Błotnicki, Dziennik 1842.
92. rkps 6799 I – Archiwum Hotelu Lambert, H. Błotnicki, Dziennik 1849.
93. rkps 6804 I – Archiwum Hotelu Lambert, H. Błotnicki, Dziennik 1854.
94. rkps 6915 IV – Archiwum Hotelu Lambert, Karol Królikowski, Papiery osobiste Nominacje. Rachunki i kwity kasowe. Różne.
95. rkps 6921 IV – Archiwum Hotelu Lambert, Ludwik Orpiszewski, Korespondencja. Listy do osób różnych A–Z. Listy A. J. Czartoryskiego od i do L. Orpiszewskiego z lat 1843–1862.

Druki ulotne znajdujące się w Bibliotece Czartoryskich w Krakowie

1. sygn. 92107 III; sygn. 92108 III; sygn. 92206 III; sygn. 92208 III; sygn. 92212 III; sygn. 92214 III; sygn. 92275 IIIa; sygn. 110677 III.

Biblioteka Jagiellońska (BJ)

1. rkps 3010 II – Rzut oka ogólny na emigrację polską od r. 1832–1848, mianowicie pod względem literackim, naukowym i technicznym przez jednego z emigrantów Jakuba Malinowskiego z Mazowsza, profesora matematyki i fizyki w Collegium miasta Semur w Burgundii.
2. rkps 3661 – „Niektóre dorywcze moje wiersze". Autograf Jana Nepomucena Janowskiego.
3. rkps 4820 III – Michał Krypiakiewicz, Niektóre uwagi dotyczące Zgromadzenia Braci zmartwychwstańców w Rzymie i na zewnątrz Rzymu.
4. rkps 9166 IV – Papiery związane z działalnością polityczną i społeczną Józefa Bohdana Zaleskiego oraz różne dotyczące spraw osobistych, 1781–1886.
5. rkps 9178 III, 9195 III, 9196 III, 9201 III, 9202 III, 9211 III, 9213 III – Korespondencja Józefa Bohdana Zaleskiego z lat 1823–1886.

Biblioteka Polskiej Akademii Nauk i Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie (BPAU)

1. rkps 1823–1827 – Korespondencja Walerego Wielogłowskiego. Listy od różnych osób z lat 1830–1863. Litera A–Ż.
2. rkps 1831–1832 – Korespondencja Walerego Wielogłowskiego. Listy od różnych osób z lat 1830–1863. Litera A–Ż.
3. rkps 1834–1836 – Korespondencja Walerego Wielogłowskiego. Listy od różnych osób z lat 1834–1844.
4. rkps 1839 – Korespondencja Walerego Wielogłowskiego. Listy od różnych osób z lat 1836–1845.
5. rkps 1841 – Korespondencja Walerego Wielogłowskiego. Zaproszenia, wezwania, odezwy i zawiadomienia z lat 1840–1863.
6. rkps 1843 – Korespondencja Konstancji Wielogłowskiej. Listy od różnych osób z lat 1824–1862.
7. rkps 2210, t. VII–VIII; t. XIII; t. XV–XVI – Korespondencja Stanisława Egberta Koźmiana.
8. rkps 2211, t. I; t. IV; t. VIII – Stanisław Egbert Koźmian, Pamiętniki z lat 1835–1847.
9. rkps 2213, t. I–III; t. V–VI – Korespondencja Jana Koźmiana.
10. rkps 2408, t. I–II – Korespondencja Jana Skrzyneckiego.

Biblioteka Kórnicka (BK)

Papiery po Leonardzie Niedźwieckim. Korespondencja Leonarda Niedźwieckiego z lat 1832–1892 dotycząca głównie emigracji polskiej we Francji i Anglii, 1832–1874.

1. rkps 2405 – Listy od ks. Aleksandra Jełowickiego.
2. rkps 2406 – Listy od ks. Hieronima Kajsiewicza.
3. rkps 2408 – Listy od Józefa Reitzenheina.
4. rkps 2410 – Listy od ks. Ignacego Trepki.
5. rkps 2416 – Papiery po Leonardzie Niedźwieckim. Dziennik Leonarda Niedźwieckiego z okresu pobytu w Paryżu, 1840–1850.
6. rkps 2432 – Korespondencja gen. Władysława Zamoyskiego z lat 1833–1868. Listy do Władysława Zamoyskiego od następujących: L–Z – fragment, 1833–1868. Listy od ks. Piotra Semenenki.
7. rkps 2439 – Korespondencja Adama Jerzego Czartoryskiego i jego synów Witolda i Władysława Czartoryskich w latach 1839–1883. Listy od ks. A. Jełowickiego i ks. J. Hubego.
8. rkps 2448 – Korespondencja różnych, głównie emigrantów z lat 1832–1862, Listy ks. A. Jełowickiego do ks. Karola [Kaczanowskiego] i arcybiskupa Paryża.
9. rkps 2461 – Raporty i listy do Władysława Zamoyskiego, dotyczące kolonii polskich w Turcji Reszydie w Tesalii i Adampol, 1844–1876. Listy ks. K. Kaczanowskiego, ks. M. Ławrynowicza do W. Zamoyskiego.
10. rkps 2464 – Listy do Władysława i Zygmunta Jordanów, dotyczące działalności Hotelu Lambert na Wschodzie (Dywizja Kozaków Sułtańskich, kolonie Adampol i Reszydie w Tesalii, unia bułgarska, wyprawy na Kaukaz) w latach 1857–1866, 1857–1866. Listy ks. K. Kaczanowskiego do L. Niedźwieckiego.
11. rkps 2465 – Listy do Leonarda Niedźwieckiego w sprawach kolonii Adampol i Reszydie oraz Dywizji Kozaków Sułtańskich, 1854–1884. Listy L. Niedźwieckiego do ks. H. Kajsiewicza, ks. M. Ławrynowicza do L. Niedźwieckiego.
12. rkps 2537 – Różne kościelne, 1840–1881.
13. rkps 2609 – „Posłuchanie ks. Aleksandra Jełowickiego u Ojca Świętego, Grzegorza XVI, 25 listopada 1842".

Biblioteka Narodowa (BN)

1. rkps III. 6594 – „Towarzystwo Litewskie i Ziem Ruskich. Akta tyczące się wybicia medalu na pamiątkę powstania Żmudzi, Litwy, Wołynia, Podola i Ukrainy".
2. rkps III. 10026 – [Jakub Malinowski], „Materiały statystyki kompletnej emigracji polskiej, kategoriami, stosowane do zatrudnienia i stanu emigrantów dla wykazania, ile jest czynnych, a ile inwalidów pracować mogących".

Biblioteka Zakładu Narodowego Ossolińskich we Wrocławiu (BZNOWr)

1. rkps 3396/I – Stefana Zana notatki z posiedzeń Koła Towiańczyków, 1842–1843.
2. rkps 5976/III – Materiały do dziejów emigracji polskiej za granicą, 1828–1894.
3. rkps 6514/I – Lista emigracji polskiej w Turcji z adnotacjami gdzie i jak taż przy sułtana komisarzu Achmedzie Effendym udać się postanowiła [1850 r.].
4. rkps 8030/I – Spis emigrantów polskich byłych w Trieście od 25 sierpnia 1833 r.
5. rkps 12158/III – Papiery dotyczące Towarzystwa Historycznego i Literackiego w Paryżu.
6. rkps 13290/III – Listy i pisma dotyczące Wielkiej Emigracji z lat 1831–1887.

Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego (BUW)
Papiery Hanny Pohoskiej. Kartoteka pijarów
Spuścizna Roberta Bieleckiego
1. Kołonotatnik, zeszyt 10–63
2. Materiały do słownika biograficznego oficerów powstania listopadowego.
3. Druki ulotne z kolekcji R. Bieleckiego.

Biblioteka Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego (BKUL)
1. rkps 128 – Listy, artykuły i wzmianki dotyczące Aleksandra Jełowickiego od roku 1832 do 1841.

Biblioteka Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk (BPTPN)
1. [Akcesja] – Teki ks. Wincentego Kraińskiego, t. XII, XIV, XVI, XIX, XXV.

Biblioteka Wydziału Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego (BWHUW)
1. sygn. P. DR. 47, H. Kurde-Banowska-Lutzowa, *Obóz 3 Maja 1831–1846*, Warszawa 1973 (mps pracy doktorskiej).

Biblioteka Uniwersytetu Łódzkiego (BUŁ)
1. Grzegorz Łysoniewski, *Kościół i religia katolicka w koncepcjach politycznych Hotelu Lambert w świetle publicystyki (1831–1846)*, Łódź 1999 (mps pracy doktorskiej).

Biblioteka Główna Polskiej Prowincji Zmartwychwstańców w Krakowie (BGPPZ)
1. sygn. R-PD 129 – Michał Szlachciak CR, *Życie i działalność ojca Józefa Hubego CR 1804–1891*, Kraków 2010 (mps pracy magisterskiej).
2. sygn. R-PD 131 – Roman Abdułowicz CR, *Zmartwychwstańcy w polemice z Towiańczykami*, Kraków 2007 (mps pracy magisterskiej).

Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie (MWP)
1. sygn. 3926c – Spis uczestników powstania listopadowego poszukiwanych przez władze carskie.
2. sygn. 1179c – Listy J. Jagmina do W. Zamoyskiego.

Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego (AUJ)
1. sygn. Dokt 2009/229 – Paweł Wierzbicki, *Dywizja Kozaków Sułtańskich – niespełniona nadzieja stronnictwa Czartoryskich na podniesienie sprawy polskiej w polityce europejskiej w okresie wojny wschodniej 1853–1856*, Kraków 2008 (mps pracy doktorskiej).

Archiwum Państwowe w Krakowie (APKr.)
Archiwum oo. Augustianów w Krakowie
1. sygn. Aug. 83 – „Cathalogus alphabeticus fratrum augustinianorum Provinciae Polonae…" 1849–1948.

Archiwum Państwowe w Lublinie (APL)
Rząd Gubernialny Lubelski, Wydział Administracyjny.
1. sygn. 1041 – Wykaz duchownych zostających pod nadzorem policyjnym.
Chełmski Konsystorz Greckokatolicki [1525] 1596–1875 [1905].
2. sygn. 731 – Akta Konsystorza Chełmskiego. Akta osobiste Michała Dąbrowskiego.
3. sygn. 882 – Akta Konsystorza Chełmskiego. Akta osobiste Marka Stanisława Laurysiewicza.

4. sygn. 1084 – Akta Konsystorza Chełmskiego. Bazyli Józef Wasilewski.
5. sygn. 1086 – Akta Konsystorza Chełmskiego. Akta osobiste Jana Wasilewskiego.

Archiwum Państwowe w Poznaniu (APP)
1. sygn. 628, 797, 850, 1170 – Prezydium Policji.

Archiwum Polskiej Akademii Nauk w Warszawie (APAN)
1. sygn. III – 55 – Materiały warsztatowe Heleny Salskiej.
2. sygn. III – 5 – H. Salska, *Towarzystwo Historyczno-Literackie z czasów Wielkiej Emigracji 1832–1892* (mps pracy doktorskiej), b.m. i r.w.

Archiwum Archidiecezji Poznańskiej (AAP)
1. sygn. KA 77 – Breański Walerian, 1831–1863.
2. sygn. KA 281 – Gendziorowski Antoni, 1856–1859.
3. sygn. KA 2942 – Gendziorowski Antoni, 1857–1858.
4. sygn. KA 2946 – Gendziorowski Antoni, 1858
5. sygn. KA 892 – Płuszczewski Lambert, 1843.
6. sygn. KA 3133 – Płuszczewski Lambert, 1868.
7. sygn. KA 1299 – Włodarski Honorat, 1849–1852.
8. sygn. OA V 92 – Akta Arcybiskupie. Bazylianie z Królestwa Polskiego: Michał Dąbrowski, Nikanor Krajeński, Leon Mann, Józef Wasilewski, Jacenty Pierogowicz, 1842–1849.
9. sygn. OA V 102 – Akta Arcybiskupie. Akta personalne, Breański Walerian, 1844.
10. sygn. OA V 109 – Akta Arcybiskupie. Akta personalne, Sobociński Marcin, 1844–1850.

Archiwum Archidiecezji Warszawskiej (AAW)
1. sygn. A. X. 1. 35 – Dziennik interesów klasztoru warszawskiego augustianów od 1827.

Archiwum Archidiecezji Lubelskiej (AAL)
1. Rep. 60/A/251 – Wykaz duchowieństwa zakonnego diecezji lubelskiej, 1832.
2. Rep. 60/A/254 – Wykaz tabelaryczny duchowieństwa świeckiego, 1847–1863.

Archiwum Diecezjalne w Kielcach (ADKiel.)
1. sygn. XW–10 – Akta ks. Tomasza Romualda Winczewskiego, R. 1878–1893.
2. sygn. OP–X/13 – Akta konsystorskie. Status cleri 1829–1847.

Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie (AKMKr)
1. sygn. Pers A 55 – Akta personalne ks. Józefa Niewiadomskiego.
2. sygn. APA 200 – Parafia Modlnica Wielka. Akta ks. Henryka Księżarskiego.
3. Archiwum bpa Karola Skórkowskiego.

Archiwum Diecezjalne w Tarnowie (ADT)
1. sygn. PS I/14 – Akta personalne Karola Szlegela 1805–?.
2. sygn. PW V/17 – Korespondencja bpa J. G. Wojtarowicza i bpa J. A. Pukalskiego z Gubernatorem Galicji.

Archiwum Polskiej Prowincji oo. Dominikanów w Krakowie (APPD)
1. o. Robert Świętochowski OP, *Słownik biograficzny oo. dominikanów w Polsce, A–Z, Niekompletny*, Kraków 1979 (mps).

2. Sadok Fererjusz Barącz, *Catalogus Patrum et Fratrum S. Ordini Praedic. In Polonia Russia et M. D. Lithuania.*
3. *Materiały do słownika biograficznego dominikanów polskich* (kartoteka).

Archiwum Polskiej Prowincji Zgromadzenia Księży Misjonarzy w Krakowie (APPM)

1. *Słownik Misjonarzy Polskiej Prowincji (1651–1864)*, Kraków 2001 (mps).
2. *Catalogus Seminaristaru Seminarii Interni Congregationis Missionis Domus Varsaviensis a die fecunda Menfis Februarii Anni Millefimi fexcentefimi feptuagefimi fexti qua cæpit Inftitutio ejufdem Seminarii in Polonia opera et diligentia admodum reverendi eveillard pro tunc provincæ visitatoris & Domus Varsaviensis Superioris die 2 februarii 1626.*
3. sygn. PM 1349 – Kamocki Marian Apolinary.

Archiwum Polskiej Prowincji Zakonu Pijarów w Krakowie (APPP)

1. sygn. „S" – 1 – Matricula Provinciae Polonae (1772–1862).
2. sygn. „S" – 3 – Matrykuła Litewskiej Prowincji Pijarów.

Archiwum Prowincji oo. Bernardynów w Krakowie (APB)

1. sygn. R. G. P. – k – 87 – Korespondencja Stanisława Poncjana Brzezińskiego.

Archiwum Polskiej Prowincji Reformatów w Krakowie (APPR)

1. Teczka personalna i korespondencja Aulicha Mansweta.
2. *Cathalogus Alma Antonio Prowincia Ordinis Minorum S. P. N. Francisci Patrum Anno Domini 1814. Die Ima Decembris. Renovatus.*
3. Antoni Szlachta OFM, *Działalność misyjna o. Mansweta Henryka Aulicha OFM w Turcji*, Kraków 1979 [mps pracy magisterskiej].

Archiwum Polskiej Prowincji Zmartwychwstańców w Krakowie (APPZ)

1. Paweł Smolikowski, *Historia Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego*, zeszyt I–XIII (mps odpisu z Archiwum Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego w Rzymie).
2. Marian Traczyński, *Działalność Misji Polskiej w Paryżu w latach 1842–1904*, Kraków 1948, mps.
3. Piotr Semenenko, *Dziennik od czerwca 1851 do czerwca 1854*, t. I; *1854–1863*, t. II, mps.
4. Spuścizna ks. Aleksandra Jełowickiego.
5. Spuścizna ks. Hieronima Kajsiewicza.
6. Spuścizna ks. Tomasza Brzeski.

II. Źródła drukowane

A. Prasa

1. „Bard Nadwiślański nad brzegami Duransy i Rodanu", Awinion 1833.
2. „Biesiada Krzemieniecka w Paryżu", Paryż 1852.
3. „Bulletin Polonais. Littéraire, scientifique et artistique", Paris 1891.
4. „Czas", Kraków 1872.
5. „Czas", Mont-de-Marsan 1833.

6. „Demokracja Polska XIX wieku", Paryż 1845–1846.
7. „Demokrata Polski", Poitiers 1837–1841, Paryż 1841–1849, Paryż 1852, Londyn 1859–1863.
8. „Dodatek do Młodej Polski", Paryż 1839, 1840.
9. „Dziennik Narodowy", Paryż 1841–1848.
10. „Echo Miast Polskich", Paryż 1844.
11. „Feniks", Paryż 1833.
12. „Głos Kapłana Polskiego", Warszawa 1863.
13. „Głos z Paryża i Genui", Paryż 1861.
14. „Goniec Polski", Poznań 1850.
15. „Journal des Débats. Politiques et littéraires", Paris 1852, 1854, 1857.
16. „Jutrzenka", Paryż 1853–1854.
17. „Korespondent Emigracji Polskiej", Paryż 1837–1839.
18. „Kronika Emigracji Polskiej", Paryż 1834–1839.
19. „L'Ami de la Religion. Journal et revue ecclésiastique", Paris 1852.
20. „La Pologne", Paris 1850.
21. „Młoda Polska", Paryż 1838–1840.
22. „Narodowość", Paryż 1840–1842.
23. „Nowa Polska", Paryż, Wersal 1836.
24. „Orzeł Biały", Bruksela 1839–1846.
25. „Pamiętnik Emigracji Polskiej", Paryż 1832–1833.
26. „Pielgrzym Polski", Paryż 1832–1833.
27. „Pisma Komisji Korespondencyjnej", Poitiers 1842.
28. „Pismo TDP", Paryż 1841.
29. „Polak", Paryż 1837–1838.
30. „Postęp", Paryż 1837.
31. „Północ", Paryż 1835.
32. „Przegląd Polski", Kraków 1898, 1900.
33. „Przegląd Poznański", Poznań 1848–1863.
34. „Przegląd Rzeczy Polskich", Paryż 1857–1862.
35. „Pszonka", Strasburg, Paryż 1839–1844.
36. „Rocznik Emigracji Polskiej", Paryż 1836.
37. „Rocznik Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu", Paryż 1866, 1867, 1869.
38. „Syrena", Londyn 1954, 1957.
39. „Trzeci Maj", Paryż 1840–1848.
40. „Tygodnik Emigracji Polskiej", Paryż 1834–1846.
41. „Wiadomości Polskie", Paryż 1854–1861.
42. „Wywód Słowny Rozpraw i Akta Publiczne Emigracji Polskiej", Paryż 1843–1846.
43. „Zjednoczenie", Paryż, Havre 1841–1844.
44. „Życie Literackie", Kraków 1987.

B. Korespondencja, dzienniki, pamiętniki, wspomnienia

1. *Audientiae sanctissimi de rebus Ucrainae et Bielarusjae (1650–1850), vol. II: 1780–1862, („Analecta OSBM", Series II, Sectio III)*, collegit, adnotavit, paravit editionemque curavit Athanasius G. Welykyj, Romae 1965.

2. Aulich Manswet, *Dziennik dwunastoletniej Misji Apostolskiej na Wschodzie*, t. II, Kraków 1850.
3. Bartkowski Jan, *Wspomnienia z powstania 1831 roku i pierwszych lat emigracji*, opracował E. Sawrymowicz, Kraków 1967.
4. Bem Józef, *O powstaniu narodowym w Polsce przez jenerała…*, Paryż 1846.
5. Budzyński Michał, *Wspomnienia... z mojego życia. Napisał w 1860 roku*, t. I, Poznań 1880.
6. Bułharyn Jerzy, *Rys wojny węgierskiej w latach 1848–1849 przez jenerała…*, Paryż 1852.
7. Celiński Adam, *Wiersze, hymny, listy*, przygotowali do druku, wstępem i objaśnieniami opatrzyli Franciszek German i Tadeusz Nuckowski, Warszawa 1959.
8. Chopin Fryderyk, *Wybór listów*, opracował Zdzisław Jachimecki, Warszawa – Wrocław 2004.
9. Czajkowski Michał, *Moje wspomnienia o wojnie 1854 r.*, z rękopisu wydał, wstępem i przypisami opatrzył Józef Fijałek, Warszawa 1962.
10. Czajkowski Michał, *Pamiętnik* [w:] Zofia Wójcicka, *Paryski okres działalności i twórczości Michała Czajkowskiego*, Warszawa – Poznań 1986.
11. Czartoryski Władysław, *Pamiętnik 1860–1864. Protokoły posiedzeń Biura Hotelu Lambert*, cz. I–II, opracował i wstępem opatrzył Henryk Wereszycki, Warszawa 1960.
12. Darasz Wojciech, *Pamiętnik emigranta*, przygotowała do druku Anna Rynkowska, Wrocław 1953.
13. Domeyko Ignacy, *Moje podróże. Pamiętnik wygnańca*, przygotowała do druku, opatrzyła przedmową i przypisami Elżbieta H. Nieciowa, t. I, 1831–1838, Wrocław 1962; t. II, 1839–1845, Wrocław 1963; t. III, 1846–1888, Wrocław 1963.
14. Duchińska Seweryna, *Wspomnienia z życia jenerałowej Małachowskiej*, Sambor 1896.
15. Duński Edward, *Listy (1848–1856)*, wydali i wstępem opatrzyli Attilio Begey i Józef Komenda, Turyn 1915.
16. *Dziennik Bibianny Moraczewskiej*, wydany z oryginału przez wnuczkę dr Ludwikę Dobrzańską-Rybicką, Poznań 1911.
17. Feliński Zygmunt Szczęsny, *Pamiętnik..., arcybiskupa warszawskiego*, cz. 1–2, Kraków 1897–1898.
18. Goszczyński Seweryn, *Dziennik Sprawy Bożej*, t. I, opracował Zbigniew Sudolski przy współudziale Wiesławy Kordaczuk, Marii M. Matusiak, Warszawa 1984.
19. Grabowiecki Jacenty, *Moje wspomnienia w emigracji od roku 1831 do 1854 spisane w Marsylii*, opracowała Elżbieta H. Nieciowa, Warszawa 1970.
20. Hoffman Karol Boromeusz, *Pamiętnik z emigracji*, z rękopisu przygotowała do druku, wstępem i przypisami opatrzyła Elżbieta H. Nieciowa, „Rocznik Biblioteki Polskiej Akademii Nauk w Krakowie" 1966, R. XII.
21. Hoffmanowa z Tańskich Klementyna, *Pamiętniki…* [w:] *Pisma pośmiertne Klementyny…*, t. III, Berlin 1849.
22. Jabłonowski Władysław, *Pamiętniki z lat 1851–1893*, z rękopisu dokonał wyboru, wstępem i przypisami opatrzył Józef Fijałek, Wrocław 1967.
23. Janowski Jan Nepomucen, *Notatki autobiograficzne 1803–1853*, przygotował do druku, wstępem i przypisami zaopatrzył Marian Tyrowicz, Wrocław 1950.

24. Jański Bogdan, *Dziennik 1830–1839*, odczytał z autografu i opracował Andrzej Jastrzębski, Rzym 2003.
25. Jełowicki Aleksander, *Moje wspomnienia 1804 – 1831 – 1838*, Poznań 1877.
26. Jełowicki Aleksander, *Moje wspomnienia*, Warszawa 1970.
27. *Jenerał Zamoyski 1803–1868*, t. III, 1832–1837, Poznań 1914; t. IV, 1837–1847, Poznań 1918; t. V: 1847–1852, Poznań 1922; t. VI, 1853–1868, Poznań 1930.
28. Jeż Teodor Tomasz (Zygmunt Miłkowski), *Od kolebki przez życie. Wspomnienia*, do druku przygotował Adam Lewak, t. I, Kraków 1936.
29. *Józef Ignacy Kraszewski, Teofil Lenartowicz, Korespondencja*, do druku przygotował i komentarzem opatrzył Wincenty Danek, Wrocław – Warszawa – Kraków 1963.
30. Kajsiewicz Hieronim, *Listy 1833–1841*, t. 1, red. Tadeusz Kaszuba, Rzym 2004.
31. Kajsiewicz Hieronim, *Listy 1842–1844*, t. 2, red. Tadeusz Kaszuba, Rzym 2004.
32. Kajsiewicz Hieronim, *Listy 1845–1847*, t. 3, red. Tadeusz Kaszuba, Rzym 2005.
33. Kajsiewicz Hieronim, *Listy 1848–1851*, t. 4, red. Tadeusz Kaszuba, Rzym 2006.
34. Kajsiewicz Hieronim, *Listy 1852–1854*, t. 5, red. Tadeusz Kaszuba, Rzym 2006.
35. Kajsiewicz Hieronim, *Listy 1855–1858*, t. 6, red. Tadeusz Kaszuba, Rzym 2007.
36. Kajsiewicz Hieronim, *Pisma*, t. III, *Rozprawy. Listy z podróży. Pamiętnik o początkach Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego*, Berlin – Kraków 1872.
37. *Kantorberego Tymowskiego posła ziemi częstochowskiej wolnomularza i poety listy krajowe i emigracyjne.* Listy z rękopisu odczytała, komentarzem opatrzyła i wstępem poprzedziła Elżbieta Z. Wichrowska, Warszawa 1999.
38. Kicka Natalia, *Pamiętniki*, wstęp i przypisy Józef Dutkiewicz, Warszawa 1972.
39. Konarski Szymon, *Dziennik z lat 1831–1834*, przygotowali do druku Bolesław Łopuszański i Anatol Smirnow, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1973.
40. *Korespondencja Józefa Bohdana Zaleskiego*, wydał Dionizy Zaleski, t. I–III, Lwów 1900–1902.
41. *Korespondencja Juliusza Słowackiego*, t. I, opracował Eugeniusz Sawrymowicz, Wrocław – Warszawa – Kraków 1962.
42. *Korespondencja Zygmunta Krasińskiego*, *Listy do Augusta Cieszkowskiego, Edwarda Jaroszyńskiego, Bronisława Trentowskiego*, t. I, opracował i wstępem poprzedził Zbigniew Sudolski, Warszawa 1988.
43. *Korespondencja Zygmunta Krasińskiego*, *Listy do Koźmianów*, opracował i wstępem poprzedził Zbigniew Sudolski, Warszawa 1977.
44. *Korespondencja Zygmunta Krasińskiego*, *Listy do różnych adresatów*, t. II, zebrał, opracował i wstępem poprzedził Zbigniew Sudolski, Warszawa 1991.
45. Kostenicz Ksenia, *Kronika życia i twórczości Mickiewicza. Legion włoski i „Trybuna Ludów". Styczeń 1848 – grudzień 1849*, Warszawa 1969.
46. Kostenicz Ksenia, *Kronika życia i twórczości Mickiewicza. Ostatnie lata Mickiewicza. Styczeń 1850–26 listopada 1855*, Warszawa 1978.
47. Krasiński Zygmunt, *Listy do Delfiny Potockiej*, t. III, opracował i wstępem poprzedził Zbigniew Sudolski, Warszawa 1975.
48. Krasiński Zygmunt, *Sto listów do Delfiny*, wyboru dokonał i wstępem opatrzył Jan Kott, Warszawa 1966.
49. Kraiński Wincenty, *Ksiądz Wincenty*, Wrocław 1858.

50. Kubalski Mikołaj Ambroży, *Mémoires sur l'expédition des réfugiés Polonais en Suisse et en Savoie dans les années 1833–1834*, Paris 1836.
51. *Le concordat de 1847 avec la Russie d'après les documents authentiques*, par S. Olszanowska-Skowrońska [w:] *Sacrum Poloniae Millenium*, t. VIII–IX, Rzym 1992.
52. *Litterae S. C. de Propaganda Fide Ecclesiam Catholicam Ucrainae et Bielarusjae Spectantee („Analecta OSBM", Series II, Sectio III*), vol. VII, 1790–1862, collegit et adnotationibus illustravit Athanasius G. Welykyj, Romae 1957.
53. *Listy Andrzeja Edwarda Koźmiana (1829–1864)*, t. II, cz. 1 (1830–1856), Lwów 1894; t. III, cz. II (1856–1860), Lwów 1894; t. IV (1860–1864), Lwów 1896.
54. *Listy emigracyjne Joachima Lelewela*, wydała i wstępem poprzedziła Helena Więckowska, t. I–II, Kraków 1948–1949.
55. *Listy legionistów Adama Mickiewicza z lat 1848–1849*, opracowała i przygotowała do druku Hanna Lutzowa, Wrocław – Warszawa – Kraków 1963.
56. *Listy Seweryna Goszczyńskiego (1823–1875)*, zebrał i do druku przygotował Stanisław Pigoń, Kraków 1937.
57. *Listy Teofila Lenartowicza do Ewarysta Estkowskiego (1850–1856)*, wydał Bolesław Erzepki, Poznań 1922.
58. Lubiewa Stach (właśc. S. F. Chojnacki), *Wspomnienia o emigracji polskiej w Anglii po upadku powstania z r. 1830 i 31-go skreślił*, Poznań 1890.
59. Łętowski Ludwik, *Wspomnienia pamiętnikarskie*, przygotował do druku, opatrzył wstępem i przypisami Henryk Barycz, Wrocław 1952.
60. Makowiecka Zofia, *Kronika życia i twórczości Mickiewicza. Brat Adam. Maj 1844 – grudzień 1847*, cz. 4, Warszawa 1975.
61. Makowiecka Zofia, *Kronika życia i twórczości Mickiewicza. Mickiewicz w Collège de France. Październik 1840 – maj 1844*, Warszawa 1968.
62. Mickiewicz Adam, *Dzieła. Listy*, t. XV, cz. II, opracował Stanisław Pigoń, Warszawa 1954.
63. Mickiewicz Adam, *Dzieła. Listy*, t. XVI, cz. III: *1842–1848*, opracowała Maria Dernałowicz i in., Warszawa 2004.
64. Mickiewicz Adam, *Dzieła. Listy*, t. XVII, cz. IV: *1849–1855*, opracowała Maria Dernałowicz i in., Warszawa 2005.
65. Mikoszewski Karol, *Pamiętniki moje*, opracował Ryszard Bender, Warszawa 1987.
66. Niedźwiecki Leonard, *Listy wybrane z lat 1832–1839*, opracował Stanisław Makowski, Warszawa 2009.
67. Niemcewicz Julian Ursyn, *Dziennik 1835–1836*, do druku przygotowała i przypisami opatrzyła Izabela Rusinowa, Warszawa 2005.
68. Niemcewicz Julian Ursyn, *Dziennik 1837–1838*, do druku przygotowała i przypisami opatrzyła Izabela Rusinowa, Pułtusk 2006.
69. Niemcewicz Julian Ursyn, *Dziennik 1839–1841*, do druku przygotowała i przypisami opatrzyła Izabela Rusinowa, Pułtusk 2008.
70. Norwid Cyprian Kamil, *Listy do zmartwychwstańców*, wydał i przypisami opatrzył Franciszek German, Kraków 1960 (odbitka z wydawnictwa „Znak").
71. Norwid Cyprian Kamil, *Vade-mecum*, opracował Józef Fert, Warszawa – Wrocław 2003.

72. *Pamiętnik Henryka Dembińskiego jenerała wojsk polskich*, z rękopisu wydał S. B., Poznań 1860.
73. Postawka Leon, *Pamiętniki obejmujące okres od roku 1863 do 1908. Poprzedzone wspomnieniami z lat dziecinnych. Napisane przez...*, cz. I–II, Paryż 1908.
74. Potocki Albert (Bałaszewicz Aleksander Julian), *Raporty szpiega*, opracowanie i studium wstępne Rafał Gerber, t. I, Warszawa 1973.
75. Potrykowski Józef Alfons, *Tułactwo Polaków we Francji. Dziennik emigranta*, wstęp i opracowanie Anna Owsińska, cz. I–II, Kraków 1974.
76. Puchalski Tomasz, *Pamiętnik 1827–1840*, wstęp Władysław Rostocki, rękopis przygotowali Jan Skarbek i Jan Ziółek, Lublin 1987.
77. Rybiński Maciej, *Moje przypomnienie od urodzenia. Pamiętniki... ostatniego wodza powstania listopadowego*, wybór i wstęp Zbigniew Fras, Norbert Kasparek, Wrocław 1993.
78. Semenenko Piotr, *Listy 1835–1838*, t. I, opracował Tadeusz Kaszuba, Rzym 1980.
79. Semenenko Piotr, *Listy 1838–1842*, t. II, opracowali Jerzy Mrówczyński, Marian Traczyński, Rzym 1986.
80. Semenenko Piotr, *Listy dotyczące fundacji na ziemiach polskich*, t. V, zebrał i opracował Marian Traczyński, Rzym 1988.
81. Semenenko Piotr, *Listy o Misji Bułgarskiej*, t. VI, zebrał i opracował Marian Traczyński, Rzym 1998.
82. Semenenko Piotr, *Listy 1842–1845*, t. VII, red. Tadeusz Kaszuba, Rzym 2001.
83. Semenenko Piotr, *Listy 1846–1856*, t. VIII, red. Liliana Dróżdż, Rzym 2002.
84. Semenenko Piotr, *Listy 1857–1863*, t. IX, red. Liliana Dróżdż, Rzym 2003.
85. Szokalski Wiktor, *Pamiętniki...*, wydał Romuald Wierzbicki, „Archiwum Historii i Filozofii Medycyny" [Poznań] 1925, t. II, z. 1.
86. *Świadek epoki. Listy Elizy z Branickich Krasińskiej z lat 1835–1876*, t. II, *czerwiec 1848 – maj 1853*, z rękopisu odczytał, wybrał, skomentował i wstępem opatrzył Zbigniew Sudolski, Warszawa 1996.
87. Wierzbicki Paweł, *Dziennik generała Feliksa Breańskiego, dowódcy brygady piechoty w Dywizji Kozaków Sułtańskich*, cz. I: *Rozkazy*, „Akta Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu", [Paryż] 2000, t. V.
88. Wysocki Józef, *Pamiętnik jenerała... dowódcy Legionu Polskiego na Węgrzech z czasu kampanii węgierskiej w roku 1848 i 1849*, Kraków 1888.
89. Zieliński Józef Feliks, *Wspomnienia z tułactwa*, opracowała Elwira Wróblewska, Warszawa 1989.

C. Publicystyka współczesna, druki ulotne, kazania

1. *Akt z roku 1834 przeciw Adamowi Czartoryskiemu wyobrazicielowi systemu polskiej arystokracji*, Poitiers 1839.
2. Brzeska Tomasz, *Misja bułgarska XX Zmartwychwstania Pańskiego w Adrianopolu*, Paryż 1875.

3. Brzeziński Stanisław Poncjan, *A Sermon preached (…) on the 29th November 1846, the sixteenth Anniversary of the Polish Revolution, in the London Road Roman Catholic Chapel*, London 1847.
4. Burion André, *L'Orient, harmonie religieuse par...*, Paris 1852.
5. *Całoroczne trudy Komitetu Narodowego Polskiego na dzień 8 grudnia 1831 r. we Francji zawiązanego*, Paryż 1831–1833.
6. *Całoroczne trudy. Zdanie sprawy z czynności Komitetu Narodowego Polskiego od grudnia 1831 do maja 1832*, Paryż 1832.
7. *Catalogue des maisons et du personel. De la Congrégation de la Mission 1862*, Paris 1862.
8. *Compte rendu des recettes et des dépenses de la commission de secours fraternels de l'émigration polonaise, du 1er janvier 1848 au 31 décembre 1849*, Paris 1850.
9. Czartoryska Anna z Sapiehów, *Instytut Panien Polskich w Hotelu Lambert*, Paryż 1856.
10. [Czartoryski A. J.], *Odezwa do ziomków*, Paryż 1842.
11. *Czteroletnie sprawozdanie Banku Emigracji Polskiej w Paryżu od dnia 12 stycznia 1851 do 31 grudnia 1854*, Paryż 1854.
12. *Czwarte sprawozdanie Towarzystwa Wychowania Narodowego Dzieci Wychodźców Polskich z czynności odbytych od 1-go stycznia 1845 roku do 1-go stycznia 1846*, Paryż 1846.
13. *Deuxième compte rendu de la Société Polonaise des Études*, Paris 1835.
14. *Directorium offici divini peragendi juxta ritum missalis et breviarii romani in usum universi cleri saecularis dioecesis Tarnoviensis pro ano domini bissextili 1872*, Tarnoviae 1873.
15. Dłuski Kacper, *Paroles adressées par un prêtre polonais et ses compagnons de l'exil*, Marseille 1841.
16. *Drugie zdanie sprawy Stowarzyszenia Naukowej Pomocy*, Paryż 1835.
17. Dumax V., *Le Pèlerin de Notre-Dame-des-Victoires par l'abbé… sous-directeur général de l'archiconfrérie*, Paris 1894.
18. *[Dwudziestego dziewiątego] 29 listopada. Obchód narodowy polski w Paryżu r. 1842*, Versailles 1842.
19. *École Nationale Polonaise. Distribution solennelle des prix. Année scolaire 1859–1860*, Paris 1860.
20. *École Nationale Polonaise. Distribution solennelle des prix. Année scolaire 1861–1862*, Paris 1862.
21. *Elenchus universi cleri dioeceseos kielcenso-cracoviensis, 1845–1846.*
22. *Emigracja Polska. Stowarzyszenie Podatkowe. Akt założenia*, Paryż 1862.
23. Hoffman Karol Boromeusz, *Vademecum polskie. Zbiór wiadomości przydatnych Polakom*, Paryż 1839.
24. *Instytucje naukowe i dobroczynne założone i wspierane przez XX. Czartoryskich w Paryżu w czasie emigracji*, Paryż 1860.
25. *Jedenasta rocznica rewolucji 29 listopada w Paryżu pod prezydencją Walentego Zwierkowskiego*, Paryż 1841.
26. Jełowicki Aleksander, *Dwa kazania narodowe księdza… Pierwsze miane w początkach powstania narodowego; drugie przy poświęceniu chorągwi polskich, a przy*

tym trzy listy do Ojca Świętego w rzeczy Kościoła i Polski i łaskawy Jego Świątobliwości odpowiedzi, Paryż 1863.
27. Jełowicki Aleksander, *Dwa kazania narodowe miane w Paryżu przez księdza... przełożonego Misji Polskiej w Paryżu. Pierwsze na XXX Rocznicę Powstania Narodowego. Drugie na Uroczystość Zesłania Ducha Świętego, a przy tym do całej Polski prośba o ofiary na zbudowanie kościoła polskiego w Paryżu*, Paryż 1861.
28. Jełowicki Aleksander, *Kazania o świętych polskich i o Królowej Korony Polskiej tudzież nauki przedślubne, mowy pogrzebowe i kazania przygodne przez księdza... poprzedzone listami Ojca Świętego Piusa IX a zakończone dokumentami odnoszącymi się do założenia Seminarium Polskiego w Rzymie i nauką o roztropności chrześcijańskiej św. Wincentego à Paulo*, Berlin 1872.
29. Jełowicki Aleksander, *Kazanie na Środę Popielcową miane w Paryżu w kościele Wniebowzięcia (de l'Assomption) dnia 18 lutego 1863 r. przez księdza... przełożonego Misji Polskiej w Paryżu*, Paryż 1863.
30. Jełowicki Aleksander, *Kazanie na uroczystość św. Jana Kantego miane w Paryżu w kościele Wniebowzięcia (de l'Assomption) dnia 19 października 1856 roku przez księdza...*, Paryż 1857.
31. Jełowicki Aleksander, *Kazanie na XXVI rocznicę Powstania Narodowego miane w Paryżu w kościele Wniebowzięcia (de l'Assomption) dnia 29 listopada 1856*, Paryż 1857.
32. Jełowicki Aleksander, *Kazanie na XXVIII rocznicę Powstania Narodowego miane w Paryżu w kościele Wniebowzięcia (de l'Assomption) dnia 29 listopada 1858 roku przez księdza... z dodaniem wezwania do składki na zbudowanie kościoła polskiego w Paryżu*, Paryż 1859.
33. Jełowicki Aleksander, *Kazanie przy uroczystym poświęceniu chorągwi polskich miane w Paryżu w kościele Wniebowzięcia (de l'Assomption) w dzień Św. Trójcy księdza... dnia 31 maja 1863*, Paryż 1863.
34. Jełowicki Aleksander, *Kazanie z powodu pożaru Krakowa w dniu 18 lipca 1850 roku, miane na nabożeństwie żałobnym i pokutnym w Paryżu w kościele Matki Boskiej Wniebowziętej, dnia 9 sierpnia 1850 roku przez księdza...*, Paryż 1850 (wydanie I, II); Paryż 1851 (wydanie III).
35. Kajsiewicz Hieronim, *Kazania i mowy przygodne księdza...*, wydanie I–III, Paryż 1845–1848.
36. Kajsiewicz Hieronim, *Kazania na niektóre niedziele i święta w roku przez...*, Wrocław 1848.
37. Kajsiewicz Hieronim, *Kazanie ks... powiedziane dnia 10 stycznia R. P. 1859 podczas uroczystej oktawy święta Trzech Króli w kościele św. Andrzeja della Valle w Rzymie*, Poznań 1859.
38. Kajsiewicz Hieronim, *Kazanie o siedmiu boleściach Matki Najświętszej przez...*, Poznań 1855.
39. Kajsiewicz Hieronim, *Kazanie X... powiedziane 9 stycznia 1861 r. w Rzymie w kościele św. Andrzeja della Valle*, Poznań 1861.
40. Kajsiewicz Hieronim, *O duchu narodowym i duchu rewolucyjnym, mowa księdza... miana dnia 29 listopada 1849 roku w kościele Matki Boskiej Wniebowziętej (de l'Assomption) w Paryżu*, Paryż 1849.

41. Kajsiewicz Hieronim, *O unii bułgarskiej. Rys historyczny*, Paryż 1863.
42. Kamiński Paweł, *Appel au clergé et à la nation française par un prêtre polonais exilé*, Paris 1862.
43. Kamiński Paweł, *Głos wymuszony na księdzu Pawle Kamińskim. (Przyczynek do historyi polskiej z lat 1861–1864)*, Paryż 1866.
44. *Komisja Funduszów Emigracji Polskiej do Ogółu tejże Emigracji*, Paryż 3 III 1838.
45. *Komisja Potrzeb Emigracyjnych do rodaków*, Paryż 1861.
46. Królikowski Ludwik, *Wizje społecznego świata. Pisma wybrane*, wybór i wstęp Adam Sikora, Warszawa 1980.
47. *Kwartalne zdanie sprawy Komisji Potrzeb Emigracyjnych*, Paryż 1861.
48. *Lista członków Towarzystwa Demokratycznego Polskiego 1846–1847*, Paryż 1847.
49. *Lista imienna członków Zjednoczonej Emigracji Polskiej sporządzona w grudniu 1862 roku przez Komitet Emigracji Polskiej*, Paryż 1863.
50. *Lista imienna osób mających udział w rewolucji, niekorzystających z udzielonej amnestii i wyszłych zagranicę*, „Dziennik Praw Królestwa Polskiego" 1835, t. XVII.
51. Maliszewski Józef, *Dzieje rodzonych braci Lecha, Mecha i Czecha, toż ich bratanka Rusa, trzech założycieli państw nowych Polski, Czech, Rusi, na plemiennościach ludów słowiańskich w I połowie II wieku po narodzeniu Chrystusa Pana, które z rzeźb pozostałych na Widawie Trajana w Rzymie zdjął i objaśnił ks. Józef Maliszewski. W Stratowie (Strasburgu) ziemi dawnych Trybuzanów, roku wremki miru 7361, czyli słowiańskiej od sozdania roku zbawienia 1852*, Strasburg 1852.
52. *Materiały do biografii, genealogii i heraldyki polskiej*, t. I, Buenos Aires – Paryż 1963.
53. Niewiadomski Józef, *Modlitwa za Polskę*, Paryż 1863.
54. Niewiadomski Józef, *Nabożeństwo za Polskę dla nieszczęśliwych pielgrzymów tułaczy zebrane przez…*, Paryż 1855.
55. Niewiadomski Józef, *Słów kilka wyrzec się mianych przez… kapelana legionu polskiego na Węgrzech na nabożeństwie żałobnym po ś.p. Julianie Łukaszewiczu*, Paryż 1852.
56. *Odpowiedź na odpowiedź kilku członków Gminy Poitiers do Zjednoczonej Demokratycznej Emigracji Polskiej*, Poitiers 1840.
57. *Ogół Polaków Zakładu Awinionskiego*, w Awinionie dnia 19 grudnia 1832 r.
58. *Okólnik Komisji Korespondencyjnej*, 1834, część II, półarkusz XVI; półarkusz XXII; półarkusz XXXIV; półarkusz XXXVI; półarkusz LVII; półarkusz LVIII.
59. *Okólnik Towarzystwa Demokratycznego Polski*, Poitiers 1834/36 – Paryż 1840/41.
60. *Ordo divini officii ad usum almae Eccles. Metropolitanae et Arch-Dioec. Posnaniensis*, Posnaniae 1856.
61. *Ordo divinii officii ed usum dioecesis kielcenso-cracoviensis*, Varsaviae 1856.
62. *Piąte sprawozdanie Towarzystwa Wychowania Narodowego Dzieci Wychodźców Polskich z czynności odbytych od 1-go stycznia 1846 r. do 1-go stycznia 1847 r.*, Paryż 1847.
63. *Pierwsze zdanie sprawy Stowarzyszenia Naukowej Pomocy*, Paryż 1833.
64. *Pierwsze zdanie sprawy Towarzystwa Wychowania Narodowego dla dzieci polskich*, Paryż 1843.
65. *Pięćdziesięciolecie Towarzystwa Dobroczynności Dam Polskich w Paryżu 1834–1884*, Paryż 1884.

66. *Piętnasta rocznica rewolucji listopadowej*, „Wywód Słowny Rozpraw i Akta Publiczne Emigracji Polskiej" 1845, nr 29.
67. *Pisma Komisji Korespondencyjnej*, Poitiers 1837–1840.
68. *Postępowa publicystyka emigracyjna 1831–1846. Wybór źródeł*, opracowali Witold Łukaszewicz i Władysław Lewandowski, Wrocław – Warszawa – Kraków 1961.
69. Praniewicz Tomasz, *Catéchisme polémique dédié aux enfants*, Paris 1837.
70. Praniewicz Tomasz, *Conférence ou traité de la confirmation tenue en présence du clergé reuni, dans la paroisse de Saint-Thomas-d'Aquin*, Paris 1843.
71. Praniewicz Tomasz, *Le Paroissien à l'Eglise*, Paris 1837.
72. Praniewicz Tomasz, *Pratique du mois de Marie, qui est le mois de mai consacré à la gloire de la mère de Dieu, en vers, avec vignettes, musique et accompagnement de piano*, [Toż obok po polsku], Paris 1838.
73. Praniewicz Tomasz, *Promotion au vicariat du chœur métropolitain en vers, avec vignettes, musique et accompagnement de piano*, [Toż obok po polsku], Paris 1838.
74. Praniewicz Tomasz, *Reception de La Grandeur Monseigneur Affre l'Archevêché de Paris en vers, avec vignettes, musique et accompagnement de piano, avec texte polonais en regard*, [Toż obok po polsku], Paris 1840.
75. Praniewicz Tomasz, *Remarques sur la Pologne, en prose et vignettes, musique et accompagnement de piano*, [Toż obok po polsku], Paris 1844.
76. Praniewicz Tomasz, *Uwagi nad polską mową potoczną. Wierszem, z muzyką i rycinami*, [Toż obok po francusku], t. I–III, Paryż 1833–1848.
77. *Premier compte rendu de l'Association de Bienfaisance des Dames Polonaises à Paris*, Paris 1835.
78. *Premier compte rendu de la Société Polonaise des Études*, Paris 1833.
79. *Program konkursu do napisania elementarnej książki narodowej pod tytułem „Szkoła Domowa" przez Towarzystwo Pomocy Naukowej ogłoszony w Paryżu, dnia 13 lutego 1841 roku*, Paryż 1842.
80. *Quatrième compte rendu de la Société Polonaise des Études*, Paris 1837/38.
81. *Rada Towarzystwa Naukowej Pomocy do rodaków mających w emigracji małoletnie dzieci*, Paryż 1839.
82. *Recueil des actes administratifs de la Préfecture du département de la Seine* 1850, № 8; 1858, № 7.
83. *Rocznica rewolucji polskiej 29 listopada 1830 r. obchodzona przez Polaków departamentu Lotu i Garonny w Agen, dnia 29 listopada 1833 r. Dochód przeznaczony jest dla Polaków w Szwajcarii*, Agen 1833.
84. Sabbatier Jacques, *La Tribune Judiciaire recueil des plaidoyers et des réquisitoires les plus remarquables des Tribunaux Français et étrangers par… ancien sténographe des Chambres législatives pour le Moniteur universel*, Tome deuxième, Paris 1856.
85. Semenenko Piotr, *O magnetyzmie, nauka miana d. 9 lutego 1850 r. w kościele Matki Bożej Wniebowziętej*, Paryż 1850.
86. Semenenko Piotr, *O magii, a w szczególności o stolikach nauk dwie*, przedruk z „Przeglądu Poznańskiego", Paryż 1857.
87. *Sixième compte rendu de la Société Polonaise des Études*, Paris 1840–1841.

88. *Spis uczestników składki na portret lorda Dudleya Stuarta*, Paryż 1838.
89. *Sprawozdanie ćwierćroczne Komisji Funduszów Emigracji Polskiej od dnia 1-go lipca do ostatniego września 1838*, Paryż 1838.
90. *Sprawozdanie ćwierćroczne Komisji Funduszów Emigracji Polskiej od dnia 1-go kwietnia do ostatniego czerwca 1838*, Paryż 1838.
91. *Sprawozdanie kwartalne Komisji Funduszów Emigracji Polskiej od dnia 1-go stycznia do ostatniego marca 1838*, Paryż 1838.
92. *Sprawozdanie miesięczne Rady Gospodarczej Braterskich Posług od 1 lipca do 1 sierpnia 1849*, Paryż 1849.
93. *Sprawozdanie miesięczne Rady Gospodarczej Braterskich Posług od 1 sierpnia do 1 września 1849*, Paryż 1849.
94. *Sprawozdanie ogólne Towarzystwa Wychowania Narodowego Dzieci Wychodźców Polskich od zawiązania towarzystwa aż do założenia Szkoły Narodowej w Paryżu, to jest do 1 stycznia 1844*, Paryż 1844.
95. *Sprawozdanie roczne Komisji Funduszów Emigracji czyli instytucji wzajemnego wsparcia braterskiego, wykazującej wpływy i wydatki od 1 stycznia do ostatniego grudnia 1846 roku*, Paryż 1847.
96. *Sprawozdanie roczne Komisji Funduszów Emigracji Polskiej z przeciągu czasu trzechletniego to jest od 1 stycznia 1859 do 1 stycznia 1862*, Paryż 1862.
97. *Sprawozdanie roczne Komisji Funduszów Emigracji Polskiej zawierające wpływy i wydatki od 1 stycznia 1855 do 1 stycznia 1856*, Paryż 1856.
98. *Sprawozdanie roczne Komisji Funduszów Emigracji Polskiej zawierające wpływy i wydatki od 1 stycznia 1856 do 1 stycznia 1857*, Paryż 1857.
99. *Sprawozdanie roczne Komisji Funduszów Emigracji Polskiej zawierające wpływy i wydatki od 1 stycznia 1858 do 1 stycznia 1859*, Paryż 1859.
100. *Sprawozdanie roczne Komisji Funduszów Emigracji Polskiej zawierające wpływy i wydatki od 1 stycznia 1857 do 1 stycznia 1858*, Paryż 1858.
101. *Sprawozdanie sześciomiesięczne Komisji Funduszów Emigracji Polskiej zawierające wpływy i wydatki od 1 lipca 1845 do 1 stycznia 1846*, Paryż 1846.
102. *Sprawozdanie sześciomiesięczne Komisji Funduszów Emigracji Polskiej zawierające wpływy i wydatki od 1 lipca 1844 do 1 stycznia 1845*, Paryż 1845.
103. *Sprawozdanie sześciomiesięczne Komisji Funduszów Emigracji Polskiej zawierające wpływy i wydatki od 1 lipca 1843 do 1 stycznia 1844,* rok XI, Paryż 1844.
104. *Sprawozdanie sześciomiesięczne Komisji Funduszów Emigracji Polskiej zawierające wpływy i wydatki od 1 stycznia do 1 lipca 1843,* rok X, Paryż 1843.
105. *Sprawozdanie Towarzystwa Historycznego w Paryżu*, Paryż 1852.
106. *Sprawozdanie Wydziału Historycznego*, Paryż 1839, 1843, 1845.
107. *Sprostowanie listy Emigracji Polskiej Zjednoczonej*, Paryż 1858.
108. Terlecki Hipolit, *De cholera dissertatio inauguralis medica, quam consensu et auctoritate inclytae Fac. Medicae ad conseq. Med. Dris jura ect. publicae disquisitioni submittit… In theses adnexas disputabitur die 30 mensis aprilis 1833 anno opponentibus ect.*, Cracoviae 1833
109. Terlecki Hipolit, *Essai sur l'hydrocéphale. Thèse*, Avignon 1837.

110. Terlecki Hipolit, *Récapitulation des événements de Galicie en 1846 écrite par un ecclésiastique et traduite du polonais*, Paris 1847.
111. Terlecki Hipolit, *Relation de l'emprisonnement d'un prêtre catholique à Dresde, pendant les événements du mois de Mai 1849*, Bruxelles 1849.
112. [Terlecki Hipolit], *Записки архимандрита Владимира Терлецкаго, бывшаго греко-униатскаго миссионера. 1808-1858. Сообщ. и предисл. Л. Лопатинско*, „Русская Старина" 1889, т. 63, № 7, с. 1–26; № 9, с. 559–578; 1891, т. 70, № 6, с. 581–601; 1891, т. 72, № 11, с. 351–391.
113. Trepka Ignacy, *Rozmyślania religijne i polityczne... pielgrzyma znad brzegów Wisły*, Paryż 1840.
114. *Troisième compte rendu de la Société Polonaise des Études*, Paris 1834/35–1836.
115. *Trzecie sprawozdanie Towarzystwa Wychowania Narodowego Dzieci Wychodźców Polskich z czynności odbytych od 1-go stycznia 1844 do 1-go stycznia 1845*, Paryż 1845.
116. *Ustawy Towarzystwa Politechnicznego zawiązanego w Paryżu dnia 15 marca 1835*, Paryż 1835.
117. *Ustawy Towarzystwa Przyjaciół Przemysłu*, Paryż 1841.
118. *Wiadomość o Szkole Przygotowawczej Polskiej w Paryżu*, Paryż, b.r.w.
119. Wielogłowski Walery, *Emigracja polska wobec Boga i narodu*, Wrocław 1848.
120. *Wykaz dochodu Komisji Funduszów Emigracji Polskiej sporządzony 1835*, Paryż 1835.
121. *Wykaz dochodu Komisji Funduszów Emigracji Polskiej sporządzony w dniu 28 czerwca 1834 służący razem za kwit dla datkujących*, Paryż 1834.
122. *Wywód Słowny Rozpraw i Akta Publiczne Emigracji Polskiej*, 1843, nr 4; 1844, nr 21; 1845, nr 23; 1846, nr 42
123. *XXXI rocznica powstania listopadowego*, Paryż 1862.
124. Zaczyński Lucjan J., *Kurs publiczny historii francuskiej od r. 1789 do 1830 przez obywatela Laponneraye'a z francuskiego na język polski wyłożony przez...*, t. I, Agen 1834.
125. *Zdanie sprawy fundatorów Towarzystwa Trzeciego Maja w dniu 30 listopada 1844 roku*, Paryż 1845.
126. *Zdanie sprawy fundatorów Towarzystwa Trzeciego Maja w dniu 4 maja 1844*, Paryż 1844.
127. *Zdanie sprawy fundatorów Towarzystwa Trzeciego Maja w dniu 30 listopada 1845 roku*, Paryż 1846.
128. *Zdanie sprawy uczynionych składek na uczczenie pamiątki zmarłego jenerała Wronieckiego*, Paryż 1839.
129. *Zdanie sprawy z 15-go obchodu rocznicy rewolucji polskiej 29 listopada 1845*, Paryż 1846.
130. *Zdanie sprawy z 17-go obchodu rocznicy rewolucji polskiej roku 1830 odbytego na ogólnym zgromadzeniu w Paryżu dnia 29 listopada 1847*, Paryż 1847.
131. *Zdanie sprawy z czynności Komitetu Narodowego Polskiego od końca maja do końca września 1832*, Paryż 1832.

132. *Zdanie sprawy z czynności Towarzystwa Politechnicznego Polskiego w pierwszym roku istnienia dokonanych (1835–1836)*, Paryż 1836.
133. *Zdanie sprawy z dziesięcioletnich prac Towarzystwa Literackiego Polskiego w Paryżu*, Paryż 1843.

III. Opracowania

A. Monografie i artykuły

1. Aleksandrowicz Piotr, *Diecezja siedlecka, czyli podlaska. W 150 rocznicę erekcji (1818–1968)*, Siedlce 1971.
2. Arcab Jan, *Na marginesie listów Norwida do zmartwychwstańców*, „Znak" 1960, nr 10.
3. Asmus Helmut, *Trasy przemarszu wychodźców polskich po upadku powstania listopadowego przez państwa niemieckie do zachodniej Europy*, „Przegląd Humanistyczny" 1982, R. 26, nr 3–4.
4. Aubert Roger, Crunican P. E. [et al.], *Historia Kościoła*, t. V: *1848 do czasów współczesnych*, przełożył Tadeusz Szafrański, Warszawa 1985.
5. Baczko Bronisław, *Poglądy społeczno-polityczne i filozoficzne Towarzystwa Demokratycznego Polskiego*, Warszawa 1955.
6. Baranowski Bohdan, Baranowski Krzysztof, *Polaków kaukaskie drogi*, Łódź 1985.
7. Barańska Anna, *Model religijności kobiecej w pismach Klementyny z Tańskich Hoffmanowej* [w:] *Kobiety i kultura religijna. Specyficzne cechy religijności kobiet w Polsce*, red. Jadwiga Hoff, Rzeszów 2006.
8. Barańska Anna, *Nuncjusze wiedeńscy wobec problemów kościelnych i politycznych w zaborze rosyjskim (1801–1863)* [w:] *Narrata de fontibus hausta. Studia nad problematyką kościelną, polityczną i archiwistyczną ofiarowane Janowi Skarbkowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. Anna Barańska, Witold Matwiejczyk, Lublin 2010.
9. Barańska Anna, *Portret emigrantki. Benigna Małachowska 1831–1873* [w:] *Ojczyzna i wolność. Prace ofiarowane profesorowi Janowi Ziółkowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. Anna Barańska, Witold Matwiejczyk, Ewa M. Ziółek, Lublin 2000.
10. Barszczewska-Krupa Alina, *Philippe Buchez i polscy socjaliści romantyczni 1831–1848* [w:] *W kręgu historii, historiografii i polityki*, red. Alina Barszczewska-Krupa [i in.], Łódź 1997.
11. Barszczewska-Krupa Alina, *Reforma czy rewolucja. Koncepcje przekształcenia społeczeństwa polskiego w myśli politycznej Wielkiej Emigracji, 1832–1863*, Łódź 1979.
12. Bastanier Albert, Dasetto Felice, *Pour une sociologie de la religion des travailleurs migrants*, Louvain – La Neuve 1977.
13. Beiersdorf Otton, *Polska działalność dyplomatyczna w Rzymie w okresie powstania styczniowego* [w:] *Powstanie Styczniowe 1863–1864: wrzenie, bój, Europa, wizje*, red. Sławomir Kalembka, Warszawa 1990.

14. Bender Ryszard, *Chrześcijanie w polskich ruchach demokratycznych XIX stulecia*, Warszawa 1975.
15. Bender Ryszard, *Ksiądz Karol Mikoszewski (X. Syxtus) 1832–1886: członek Rządu Tymczasowego Narodowego 1863, emigrant, zesłaniec*, Warszawa 1982.
16. Berghauzen Janusz, *Ruch patriotyczny w Królestwie Polskim 1833–1850*, Warszawa 1974.
17. Białynia-Chołodecki Józef, *Patriotyczna działalność księży w latach 1833–1837. Epizody z czasów partyzantki pułkownika Józefa Zaliwskiego*, Lwów 1912.
18. Biliński Krzysztof, *Echa Swedenborga w twórczości Adama Mickiewicza* [w:] *Księga w 170 rocznicę wydania „Ballad i romansów" Adama Mickiewicza*, red. Jacek Kolbuszewski, Wrocław 1993.
19. Bordet Gaston, *La Pologne. Lamennais et ses amis 1830–1834*, Paris 1985.
20. Borejsza Jerzy Wojciech, *Emigracja polska po powstaniu styczniowym*, Warszawa 1966.
21. Borejsza Jerzy Wojciech, *Emigracja polska po powstaniu styczniowym. 150 lat później* [w:] *Emigracja postyczniowa 1863 roku*, red. Eugeniusz Niebelski, Lublin 2010.
22. Borschak Elie, *L'Église Catholique Ukrainienne à Paris il y a un siècle*, „Analecta OSBM", Series II, Sectio III, vol. I, fasc. 2–3, Romae 1950.
23. Boudon Jacques-Olivier, *L'Épiscopat Français à l'époque concordataire (1802–1905). Origines, formation, nomination*, Paris 1996.
24. Boudon Jacques-Olivier, *Paris capitale religieuse sous le Second Empire*, Paris 2001.
25. Bozzolato Giampiero, *La duplice missione di Michał Czajkowski in Italia (1840–1841)* [w:] *Venezia e la Polonia. Nei secoli dal XVII al XIX*, a cura di Luigi Cini, Venezia – Roma 1963.
26. Brejon de Lavergnée Matthieu, *La Société de Saint-Vincent-de-Paul au XIX^e^ siècle (1833–1871). Un fleuron du catholicisme social*, Paris 2008.
27. Brock Peter, *Z dziejów Wielkiej Emigracji w Anglii*, Warszawa 1958.
28. Brożyna Piotr, *Próba ognia. Wokół „Listu otwartego…" księdza Hieronima Kajsiewicza z 1863 roku*, „Przegląd Historyczny" 1988, z. 1, t. LXXIX.
29. Brzozowski Mieczysław, *Polskie kazania maryjne w XIX wieku* [w:] *Niepokalana. Kult Matki Bożej na ziemiach polskich w XIX wieku. Księga pamiątkowa V Ogólnopolskiego Kongresu Mariologicznego i Maryjnego, Lublin–Wąwolnica 28–31 VII 1986*, red. Bolesław Pylak i Czesław Krakowiak, Lublin 1988.
30. Bujnowska Anna, *Życie codzienne pogrobowców romantyzmu (Teofil Lenartowicz i jego korespondenci)*, Pułtusk 2006.
31. Byczkowska Zofia, *Druki ulotne Biblioteki Polskiej w Paryżu*, „Biuletyn Informacyjny Biblioteki Narodowej" 2001, nr 1.
32. Bystroń Jan Stanisław, *Paryż. Dwadzieścia wieków*, Lwów 1939.
33. Bystroń Jan Stanisław, *Polacy w Ziemi Świętej, Syrii i Egipcie 1147–1914*, Kraków 1930.
34. Bystrzycki Jan, *Andrzej Towiański i jego doktryna*, Jasło 1900.
35. Bystrzycki Jan, *Kwestia religijna na emigracji (po roku 1831)* [w:] *Pamiątkowa Księga 1866–1906. Prace byłych uczniów Stanisława hr. Tarnowskiego ku uczczeniu XXXV-lecia jego nauczycielskiej pracy*, Kraków 1924.

36. Bystrzycki Jan, *Sprawozdania z posiedzeń Kół. Stosunki religijne na emigracji po 1831 r.*, „Muzeum" 1902, R. 18, z. 12.
37. Bystrzycki Lech, *Duchowieństwo polskie Kościoła rzymsko-katolickiego w Wielkopolsce w latach 1815–1918*, Koszalin 1986.
38. Caban Wiesław, *Duchowieństwo wobec walk narodowowyzwoleńczych w XIX wieku* [w:] *Pamiętnik Świętokrzyski. Studia z dziejów kultury chrześcijańskiej*, red. Longin Kaczanowski i in., Kielce 1991.
39. Caban Wiesław, *Służba rekrutów z Królestwa Polskiego w armii carskiej w latach 1831–1873*, Warszawa 2001.
40. Caban Wiesław, *Służba wojskowa Polaków na Kaukazie w latach 1831–1856* [w:] *W kraju i na wychodźstwie. Księga pamiątkowa ofiarowana Profesorowi Sławomirowi Kalembce w sześćdziesięciopięciolecie urodzin*, red. Zbigniew Karpus, Norbert Kasparek, Leszek Kuk, Jan Sobczak, Toruń – Olsztyn 2001.
41. Caban Wiesław, Matura Ryszard, *O pojmowaniu obowiązków Polki przez Benignę Małachowską i Kamilę Bystrzanowską* [w:] *Materiały IV Sympozjum Biografistyki Polonijnej, Wiedeń, 1–2 września 1999. Losy Polek żyjących na obczyźnie i ich wkład w kulturę i naukę świata. Historia i współczesność*, red. Agata i Zbigniew Judyccy, Lublin 1999.
42. Callier Edmund, *Bogdan Jański, pierwszy pokutnik jawny i apostoł emigracji polskiej we Francji. Szkic biograficzny. Ustęp z pierwszej dekady dziejów emigracji polskiej 1831–1840, skreślił…*, cz. I, Poznań 1876.
43. Casabianca Louis M., *Histoire de la paroisse de Notre-Dame-de-Bonne-Nouvelle par… curé de Notre-Dame-de-Bonne-Nouvelle chanoine honoraire d'Ajacco, de Fréjus et de Lorette*, Paris 1908.
44. Cegielski Tadeusz, *Jansenizm i gallikanizm w polskim Oświeceniu. Badania – opinie – postulaty* [w:] *W stronę Francji… Z problemów literatury i kultury polskiego Oświecenia*, red. Elżbieta Z. Wichrowska, Warszawa 2007.
45. Cetnarowicz Antoni, *Polityka bałkańska Hotelu Lambert* [w:] *Czartoryscy – Polska – Europa. Historia i współczesność*, red. Zbigniew Baran, Kraków 2003.
46. Cetnarowicz Antoni, *Tajna dyplomacja Adama Jerzego Czartoryskiego na Bałkanach. Hotel Lambert a kryzys serbski 1840–1844*, Kraków 1993.
47. Chowaniec Czesław, *Druga banicja księcia Adama (Do genezy aktu poitierskiego z 1834 r.)*, „Teki Historyczne" 1966–1968, t. XV.
48. Chudzio Hubert, *Egipt w idei legionowej Wielkiej Emigracji*, Kraków 2014.
49. Chudzio Hubert, *Ojciec Maksymilian Ryłło (1802–1848) – działalność w Syrii i Libanie* [w:] *Duchowieństwo polskie w świecie. Materiały VII Międzynarodowego Sympozjum Biografistyki Polonijnej. Papieski Uniwersytet Urbaniański, Rzym, 17–18 października 2002*, red. Agata i Zbigniew Judyccy, Rzym 2002.
50. Chudzio Hubert, *Polityk Hotelu Lambert. Generał Ludwik Bystrzanowski (1797–1878)*, Kraków 2008.
51. Cygler Bogusław, *...Z wolnością mego sumienia. Poglądy Joachima Lelewela na religię i rolę Kościoła łacińskiego w dziejach*, Gdańsk 1992.
52. Cygler Bogusław, *Działalność Joachima Lelewela w Komitecie Narodowym Polskim w latach 1831–1832*, „Gdańskie Zeszyty Humanistyczne" 1989, t. XII.

53. Cygler Bogusław, *Joachim Lelewel wobec współczesnych zagadnień religijnych i polskiej polityki kurii rzymskiej po powstaniu listopadowym* [w:] *Studia z dziejów polskiej myśli politycznej. Uwarunkowania, możliwości i sposoby działań niepodległościowych w piśmiennictwie czasów romantyzmu*, t. III, red. Sławomir Kalembka, Toruń 1990.
54. Cygler Bogusław, *Obchody rocznic wybuchu powstania listopadowego na emigracji do 1846 roku* [w:] *Powstanie czy rewolucja? W 150 rocznicę powstania listopadowego*, red. Henryk Kocój, Katowice 1981.
55. Cygler Bogusław, *Pułkownik Ludwik Oborski – szermierz wolności (1789–1873)*, Gdańsk 1976.
56. Cygler Bogusław, *Wielka Emigracja a kuria rzymska* [w:] *Szkice z dziejów papiestwa*, t. I, red. Irena Koberdowa, Janusz Tazbir, Warszawa 1989.
57. Cygler Bogusław, *Wielka Emigracja wobec problemu likwidacji władzy doczesnej papieża w latach 1849–1862* [w:] *Religia chrześcijańskia a idee polityczne*, red. Bogumił Grott, Kraków 1998.
58. Cygler Bogusław, *Zjednoczenie Emigracji Polskiej 1837–1846*, Gdańsk 1963.
59. Czapska Maria, *Miłosierdzie na miarę klęsk. Dzieje Zakładu św. Kazimierza w Paryżu*, Londyn 1954.
60. Czermiński Marcin, *O. Maksymilian Ryłło, Towarzystwa Jezusowego misjonarz apostolski*, t. I–II, Kraków 1911–1912.
61. Danielewicz Jerzy, *Początki Wielkiej Emigracji we Francji*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska" 1956, Sectio F, vol. VII/2.
62. Dante Francesco, *Vienna una finestra sull'Oriente europeo. La nunziatura di Michele Viale Prelà*, Gennaio 2008.
63. Dernałowicz Maria, *Mickiewicz a Jański i jego współcześni*, „Zeszyty Historyczno-Teologiczne" 1995, t. I.
64. Deszczyńska Martyna, *„Historia sacra" i dzieje narodowe. Refleksja historyczna lat 1795–1830 nad rolą religii i Kościoła w przeszłości Polski*, Warszawa 2003.
65. Djakow Włodzimierz, Nagajew Aleksiej, *Partyzantka Zaliwskiego i jej pogłosy (1832–1835)*, Warszawa 1979.
66. Djakow Włodzimierz, *Piotr Ściegienny i jego spuścizna*, Warszawa 1972.
67. Dodin André, *Saint-Vincent-de-Paul et la charité*, Paris 1959.
68. Dolina Józef, *Bracia Zewnętrzni*, „Chrześcijanin w Świecie" 1977, nr 49.
69. Dolina Józef, *Powstanie i początkowy rozwój Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego*, „Prawo Kanoniczne" 1978, nr 1–2.
70. Dopart Bogusław, *Mistycyzm* [w:] *Historia literatury i kultury polskiej*, red. Anna Skoczek, t. II, Warszawa 2007.
71. Dopierała Kazimierz, *Adampol-Polonezköy. Z dziejów Polaków w Turcji*, Poznań 1983.
72. Dopierała Kazimierz, *Agenci polscy w Bułgarii i ich udział w tworzeniu unii z Rzymem w latach 1860–1862 (Przyczynek do dziejów emigracji polskiej w Turcji)*, „Studia Polonijne" [Lublin] 1983, t. VII.
73. Dopierała Kazimierz, *Dzieje duszpasterstwa w Adampolu-Polonezköy 1842–1977*, „Studia Polonijne" [Lublin] 1983, t. VI.
74. Dopierała Kazimierz, *Emigracja polska w Turcji w XIX i XX wieku*, Lublin 1988.

75. Dopierała Kazimierz, *Polska osada w Tesalii*, „Przegląd Zachodni" 1974, R. XXX, nr 2.
76. Drożdż Jerzy, *Adampolskie ślady wojny krymskiej* [w:] *Polacy i ziemie polskie w dobie wojny krymskiej*, red. Jerzy W. Borejsza i Grzegorz P. Bąbiak, Warszawa 2008.
77. Drożdż Jerzy, *Polacy w armii tureckiej w XIX w.* [w:] *Materiały VI Międzynarodowego Sympozjum Biografistyki Polonijnej, Mons (Shape), 28–29 września 2001. Polacy i osoby polskiego pochodzenia w siłach zbrojnych i policji państw obcych. Historia i współczesność*, red. Agata i Zbigniew Judyccy, Toruń 2001.
78. *Duchowieństwo a powstanie listopadowe: (postawy patriotyczne i życie religijne)*, red. Władysław Rostocki, Jan Skarbek, Jan Ziółek, „Roczniki Humanistyczne" 1980, t. 28, z. 2.
79. Duroselle Jean-Baptiste, *Początki katolicyzmu społecznego we Francji 1822–1870*, Warszawa 1961.
80. Dylągowa Hanna, *Duchowieństwo katolickie wobec sprawy narodowej (1764–1864)*, Lublin 1981.
81. Dylągowa Hanna, *Duchowieństwo przed powstaniem listopadowym. Podstawy prawne stosunków między Kościołem a państwem*, „Roczniki Humanistyczne" 1980, t. XXVIII, z. 2.
82. Dzwonkowski Roman, *Duszpasterstwo Polaków we Francji w latach 1909–1922* „Studia Pelplińskie" 1982, t. XIII.
83. Dzwonkowski Roman, *Polska opieka religijna we Francji 1909–1939*, Poznań – Warszawa 1988.
84. Dzwonkowski Roman, *Przemiany polskiej parafii w północnej Francji (1922–1972). Studium historyczno-socjologiczne parafii w Oignies*, „Studia Polonijne" [Lublin] 1976, t. I.
85. Dzwonkowski Roman, *Religijno-społeczna rola duszpasterzy polskich we Francji 1920–1940*, „Studia Pelplińskie" 1985, t. XVI.
86. Dzwonkowski Roman, *Stan badań nad religijnością polskich skupisk emigracyjnych we Francji*, „Studia Polonijne" [Lublin] 1981, t. III.
87. Eisenbach Artur, *Wielka Emigracja wobec kwestii żydowskiej 1832–1849*, Warszawa 1976.
88. Ekmečić Milorad, *Próby zjednoczenia kościołów w 1848 r. a Słowianie Południowi*, „Przegląd Historyczny" 1976, t. LXVII, z. 2.
89. Ekmečić Milorad, *Rad Hipolita Terleckog na ujedinjenju hrišćanskih crkava 1848. Godine*, „Prilozi instituta za istoriju radničkog pokreta" 1972, R. VIII, nr 8.
90. Ergetowski Ryszard, *Wincenty Kraiński – lektor języka polskiego i rosyjskiego na Uniwersytecie Wrocławskim (1851–1880)* [w:] *Literatura, prasa, biblioteka. Studia i szkice ofiarowane Profesorowi Jerzemu Jarowieckiemu w 65-lecie urodzin i 40-lecie pracy naukowej*, red. Józef Szocki i Krzysztof Woźniakowski, Kraków 1997.
91. Fabianowski Andrzej, *Księża zmartwychwstańcy wobec kwestii żydowskiej* [w:] *Problematyka żydowska w romantyzmie polskim*, red. Andrzej Fabianowski i Maria Makaruk, Warszawa 2005.
92. Fert Józef, *Chorągiew Mickiewicza*, „Kronika Rzymska" 1987, R. XV, nr 116.
93. Fischer Adam, *Zakład Narodowy imienia Ossolińskich (Ossolineum) 1817–1917*, Lwów 1917.

94. Fras Zbigniew, *Kto udzielił ślubu Mickiewiczowi?* [w:] *Księga w 170 rocznicę wydania „Ballad i romansów" Adama Mickiewicza*, red. Jacek Kolbuszewski, Wrocław 1993.
95. Frejlich Józef, *Legion jenerała Bema w walce o sukcesję portugalską*, „Przegląd Historyczny" 1912, t. XIV.
96. Frejlich Józef, *Towarzystwo Politechniczne Polskie w Paryżu 1835–1836*, „Przewodnik Naukowy i Literacki" 1912, R. 40.
97. Frejlich Józef, *Towarzystwo Przyjaciół Postępu w Paryżu r. 1832*, „Kwartalnik Historyczny" 1910, R. XXIV.
98. Gabryl Franciszek, *Andrzej Towiański*, „Ateneum Kapłańskie" 1912, R. 4, t. 7.
99. Gabryl Franciszek, *Polska filozofia religijna w wieku XIX*, t. I–II, Warszawa 1913.
100. Gach Piotr Paweł, *Kasaty zakonów na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej i Śląska 1773–1914*, Lublin 1984.
101. Gach Piotr Paweł, *Struktury i działalność duszpasterska zakonów męskich na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej i Śląska w latach 1773–1914*, Lublin 1999.
102. Gach Piotr Paweł, *Zakonne środowisko pijarów w XIX wieku i jego przedstawiciel – Piotr Ściegienny* [w:] *Ksiądz Piotr Ściegienny. Epoka. Dzieło. Pokłosie*, red. Wiesław Caban, Kielce 1996.
103. Gach Piotr Paweł, *Zakonni kapelanie wojskowi pod koniec XVIII i w XIX stuleciu* [w:] *Historia duszpasterstwa wojskowego na ziemiach polskich*, red. Jan Ziółek, Anna Barańska, Witold Matwiejczyk, Dariusz Nawrot, Ewa M. Ziółek, Lublin 2004.
104. Gadacz Kornel, *O. Florian Topolski. Powstaniec – emigrant – misjonarz*, „Nasza Przeszłość" [Kraków] 1971, t. XXXV.
105. Gadon Lubomir, *Emigracja polska. Pierwsze lata po upadku powstania listopadowego*, t. I–III, Kraków 1901–1902.
106. Gadon Lubomir, *Z życia Polaków we Francji. Rzut oka na 50-letnie koleje Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu, 1832–1882*, Paryż 1883.
107. Gajewski Stanisław, *Organizowanie opieki nad wychodźcami przez duchowieństwo Królestwa Polskiego*, „Studia Polonijne" [Lublin] 1976, t. I.
108. Galos Adam, *Kościół a polskie obchody rocznicowe w II połowie XIX w.*, „Czasopismo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich" [Wrocław] 1999, z. 10.
109. Galos Adam, *Obchody 29 listopada w latach 1830–1880* [w:] *Powstanie listopadowe 1830–1831. Geneza – uwarunkowania – bilans – porównania*, red. Jerzy Skowronek i Maria Żmigrodzka, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1983.
110. Gałkowski Adam, *Polski patriota – obywatel Europy. Rzecz o Janie Czyńskim (1801–1867)*, Warszawa 2004.
111. Garçon Gabriel, *150^{e} anniversaire de la Mission Catholique Polonaise en France. Aperçu historique (1836–1986)*, Lille 1986.
112. German Franciszek, *Chopin i Witwicki*, Warszawa 1960.
113. German Franciszek, *Józef Bohdan Zaleski wobec towiańszczyzny*, „Vexillum Resurrectionis", 1937, R. X, z. 2.
114. German Franciszek, *Ksiądz Aleksander Jełowicki CR (w 80 rocznicę zgonu)*, „Vexillum Resurrectionis" 1937, R. IX, z. 1.

115. German Franciszek, *Sylwetka duchowa Stefana Witwickiego*, „Vexillum Resurrectionis" 1939, R. XII, z. 2.
116. Głębocki Henryk, *„Diabeł Asmodeusz"w niebieskich binoklach i kraj przyszłości. Hr. Adam Gurowski i Rosja*, Kraków 2012.
117. Gmurczyk-Wrońska Małgorzata, *Polacy we Francji w latach 1871–1914. Społeczność polska i jej podstawy materialne*, Warszawa 1996.
118. Gocel Ludwik, *Emisariusz w sutannie – ksiądz Wincenty Żaboklicki*, „Kwartalnik Poświęcony Sprawom Katolickiego Duszpasterstwa Wojskowego w Polsce" 1934, nr 1.
119. Gocel Ludwik, *Ks. Ignacy Trepka i jego „Rozmyślania religijne i polityczne"*, „Kwartalnik Poświęcony Sprawom Katolickiego Duszpasterstwa Wojskowego w Polsce" 1933, nr 4.
120. Gocel Ludwik, *Ks. Salezy Harczyński*, „Kwartalnik Poświęcony Sprawom Katolickiego Duszpasterstwa Wojskowego w Polsce" 1934, nr. 4.
121. Gocel Ludwik, *Ksiądz Jan Dąbrowski – wzór odwagi i gorliwości*, „Kwartalnik Poświęcony Sprawom Katolickiego Duszpasterstwa Wojskowego w Polsce" 1934, nr 4.
122. Gocel Ludwik, *Ksiądz Korycki – konspirator patriotyczny*, „Kwartalnik Poświęcony Sprawom Katolickiego Duszpasterstwa Wojskowego w Polsce" 1934, nr 3.
123. Gocel Ludwik, *Ksiądz Ludwik Jasieński. Kapelan z 1831 r. i jego poglądy społeczne*, „Kwartalnik Poświęcony Sprawom Katolickiego Duszpasterstwa Wojskowego w Polsce" 1933, nr 3.
124. Gocel Ludwik, *Sylwetki kapelanów powstania listopadowego. Ksiądz Józef Stankiewicz – żołnierz urodzony*, „Kwartalnik Poświęcony Sprawom Katolickiego Duszpasterstwa Wojskowego w Polsce" 1933, nr 4.
125. Godawa Marcin, *Indywidualne doświadczenie bohatera romantycznego wobec Boga i Kościoła w powieści poetyckiej „Nunc dimittis, Domine" Hieronima Kajsiewicza* [w:] *O. Hieronim Kajsiewicz CR (1812–1873): troska o duchowość troską o dobro społeczności*, red. Wojciech Misztal, Wojciech Mleczko, Kraków 2012.
126. Gogłuska Stanisław, *Szkoła Polska na Batignolles 1842–1963*, Warszawa 1972.
127. Gogola Jerzy W., *Pojęcie chrześcijańskiej mistyki* [w:] *Mistyka chrześcijańska. Materiały z sympozjum*, red. Jan Machniak, Kraków 1995.
128. Gough Austin, *Paris and Rome. The Gallican Church and the Ultramontane Campaign, 1848–1853*, London 1986.
129. Górski Konrad, *Mickiewicz – Towiański*, Warszawa 1986.
130. Górski Karol, *Zarys dziejów katolicyzmu polskiego*, Toruń 2008.
131. Grabowski Tadeusz, *O dawnym „Przeglądzie Poznańskim" 1845–1865* [w:] *Księga zbiorowa ku uczczeniu pierwszej rocznicy istnienia Uniwersytetu Poznańskiego*, Poznań 1920.
132. Grajewski Henryk, *Komitet Emigracji Polskiej z 1848 roku. Nieznana karta z dziejów Wielkiej Emigracji*, Łódź 1960.
133. Grochulska Barbara, *Tradycja Konstytucji 3 Maja. Zarys ogólny* [w:] *Konstytucja 3 Maja. 200-lecie tradycji*, red. Barbara Grochulska, Warszawa 1994.
134. Gruss Noe, *Szkoła polska w Paryżu*, Warszawa 1962.

135. Guzdek Józef, *Idea narodu i jego wolności w kazaniach księdza Hieronima Kajsiewicza CR (1812–1873)*, Kraków 1998.
136. Guzdek Józef, *Ksiądz Hieronim Kajsiewicz (1812–1878) – apostoł ewangelicznej wolności w słowie i czynie*, „Zeszyty Historyczno-Teologiczne" 1999, R. V, nr 4-5.
137. Hahn Hans Henning, *Dyplomacja bez listów uwierzytelniających. Polityka zagraniczna Adama Jerzego Czartoryskiego 1830–1840*, Warszawa 1987.
138. Haiman Mieczysław, *Polish past in America 1608–1865*, Chicago 1939.
139. Haiman Mieczysław, *Ślady polskie w Ameryce. Szkice historyczne*, Chicago 1938.
140. Handelsman Marceli, *Adam Czartoryski*, t. II, Warszawa 1949.
141. Handelsman Marceli, *Ukraińska polityka ks. Adama Czartoryskiego przed wojną krymską*, Warszawa 1937.
142. Hardy Madeleine, *Antoine-Adolphe Dupuch. Premier évêque d'Alger (1838–1846). Un pionnier de la mission à l'épreuve du politique*, Paris 2006.
143. Hass Ludwik, *„Diaspora" polskiego wolnomularstwa (1821–1908)*, „Przegląd Historyczny" 1971, t. LXII, z. 2.
144. Hass Ludwik, *Materiały do dziejów wolnomularstwa Wielkiej Emigracji*, cz. II, „Przegląd Historyczny" 1973, t. LXIV, z. 3.
145. Hass Ludwik, *Sekta farmazonii warszawskiej. Pierwsze stulecie wolnomularstwa w Warszawie (1721–1821)*, Warszawa 1980.
146. Heltman Wiktor, *Emigracja polska od 1831 do 1863. Krótki rys historyczny*, Lipsk 1865.
147. Hoffmann-Piotrowska Ewa, *Mickiewicz – towiańczyk. Studium myśli*, Warszawa 2004.
148. Huysmans Joris-Karl, *Les églises de Paris*, Paris 2005.
149. Hyczko Gustawa, *Instytut Panien Polskich w Paryżu (1845–1899)* [w:] *Polska w Europie. Studia historyczne*, red. Henryk Zins, Lublin 1968.
150. Iwicki John, *Charyzmat Zmartwychwstańców. Historia Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego*, t. I: *1836–1886*, przy współpracy Jamesa Wahla, tłum. Jerzy Zagórski, Katowice 1990.
151. Iwicki John, *Charyzmat Zmartwychwstańców. Historia Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego*, t. II: *1887–1932*, tłum. Wojciech Mleczko, Justyna Piątkowska-Osińska, Barbara Tischner, Kraków – Kielce 2007.
152. Iwicki John, *Resurrectionist Charism. A History of the Congregation of the Resurrection*, vol. III (1932–1965), Rome 1992.
153. Jabłońska-Deptuła Ewa, *Czyż może historia popłynąć przeciw prądowi sumień? (Kościół – Religia – Patriotyzm) 1764–1864*, Paryż 1987.
154. Jabłońska-Deptuła Ewa, *Duchowieństwo zakonne a sprawa narodowa w połowie XIX wieku (Z problematyki uwarunkowania postaw)*, „Znak" 1972, R. XXIV, z. 214.
155. Jabłońska-Deptuła Ewa, *Kościół wobec rzeczywistości zaborowej*, „Res Historica" 1999, z. 9.
156. Jabłońska-Deptuła Ewa, *Problem genezy polskiej inteligencji katolickiej* [w:] *Wybory wartości. Inteligencja polska u schyłku XIX i na początku XX wieku*, red. Elżbieta Rekłajtis, Lublin 1996.
157. Jabłońska-Deptuła Ewa, *Przystosowanie i opór. Zakony męskie w Królestwie Kongresowym*, Warszawa 1983.

158. Jabłońska-Deptuła Ewa, *Religijność i patriotyzm doby powstań* [w:] *Uniwersalizm i swoistość kultury polskiej*, red. Jerzy Kłoczowski, t. II, Lublin 1990.
159. Jabłońska-Deptuła Ewa, *Zakony męskie Królestwa wobec rzeczywistości zaborczej 1815–1864. Kilka problemów badawczych*, „Roczniki Humanistyczne" 1974, t. 22, z. 2.
160. Jabłońska-Deptuła Ewa, *Życie religijne w powstaniu listopadowym*, „Novum" 1978, nr 5.
161. Jarzębowski Józef, *Norwid i zmartwychwstańcy*, Londyn 1960.
162. Jazdon Artur, *„Księgarnia Katolicka" (1849–1851) – pierwsza spółka księgarska w Wielkopolsce*, „Przegląd Wielkopolski" 1991, R. 5, nr 1/2.
163. Jedynak Jerzy, *Karol Kaczanowski w wojsku i w powstaniu*, „Resurrectio et Vita" 1995, R. IV, nr 5.
164. Jemielity Witold, *Diecezja augustowska, czyli sejneńska w latach 1818–1872*, Lublin 1972.
165. *Jezuici a kultura polska. Materiały sympozjum z okazji Jubileuszu 500-lecia urodzin Ignacego Loyoli (1491–1991) i 450-lecia powstania Towarzystwa Jezusowego (1540–1990), Kraków, 15–17 lutego 1991 r.*, red. Ludwik Grzebień [i in.], Kraków 1993.
166. Jóźwiak Wojciech, *Piśmiennictwo misji adrianopolskiej*, „Zeszyty Historyczno-Teologiczne" 2002, nr 8.
167. Jóźwiak Wojciech, *Piśmiennictwo polskiej misji unickiej na terenie Bułgarii w drugiej połowie XIX wieku*, Kraków 2008.
168. Kabata Aleksandra, *Druki ulotne XIX wieku w Bibliotece Czartoryskich w Krakowie*, „Rocznik Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie" 2002, R. XLVII.
169. Kalembka Sławomir, *Demokraci emigracyjni a Hotel Lambert – wokół problemu niepodległości* [w:] *Czartoryscy – Polska – Europa. Historia i współczesność*, red. Zbigniew Baran, Kraków 2003.
170. Kalembka Sławomir, *Polskie wychodźstwo popowstaniowe i inne emigracje polityczne w Europie w XIX wieku* [w:] *Polska XIX wieku. Państwo – społeczeństwo – kultura*, red. Stefan Kieniewicz, Warszawa 1977.
171. Kalembka Sławomir, *Polskie zabiegi dyplomatyczne między powstaniem listopadowym a styczniowym (koniec 1831–1860 r.)* [w:] *Historia dyplomacji polskiej 1795–1918*, t. III, red. Ludwik Bazylow, Warszawa 1982.
172. Kalembka Sławomir, *Prasa demokratyczna Wielkiej Emigracji. Dzieje i główne koncepcje polityczne (1832–1863)*, Toruń 1977.
173. Kalembka Sławomir, *Problematyka religijna w dyskusji nad „Wielkim Manifestem" Towarzystwa Demokratycznego Polskiego*, „Studia z Dziejów Kościoła Katolickiego" 1960, t. II.
174. Kalembka Sławomir, *Przed burzą. Wielka Emigracja w przededniu i wobec powstania styczniowego* [w:] *Powstanie Styczniowe 1863–1864: wrzenie, bój, Europa, wizje*, red. Sławomir Kalembka, Warszawa 1990.
175. Kalembka Sławomir, *Towarzystwo Demokratyczne Polskie w latach 1832–1846*, Toruń 1966.

176. Kalembka Sławomir, *Towiański i Mickiewicz. Kilka szczegółów z ich wzajemnych stosunków*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu" 1970, Nauki Humanstyczno-Społeczne, Historia VI.
177. Kalembka Sławomir, *Tradycja 3 Maja w myśli politycznej Towarzystwa Demokratycznego Polskiego*, „Acta Universitatis Lodziensis" 1991, Folia Historica, nr 40.
178. Kalembka Sławomir, *Tradycje rewolucji francuskiej w publicystyce obozu demokratycznego Wielkiej Emigracji*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu" 1967, Nauki Humanistyczno-Społeczne, z. 24, Historia III.
179. Kalembka Sławomir, *Wielka Emigracja 1831–1863*, Toruń 2003.
180. Kalembka Sławomir, *Wielka Emigracja. Polskie wychodźstwo polityczne w latach 1831–1862*, Warszawa 1971.
181. Kallenbach Józef, *Adam Mickiewicz*, t. II, Lwów – Warszawa – Kraków 1926.
182. Kallenbach Józef, *Towianizm na tle historycznym*, Kraków 1924.
183. Kamiński Czesław, *Duszpasterstwo na emigracji* [w:] *Księga tysiąclecia katolicyzmu w Polsce*, t. I, Lublin 1969.
184. Kamiński Konstanty S., *Polacy w Szwajcarii (1832–1863)*, „Zeszyty Historyczne" 1990, z. 92.
185. Karbowiak Antoni, *Dzieje edukacyjne Polaków na obczyźnie*, Lwów 1910.
186. Kardaś Artur, *Droga charyzmatyczna Hieronima Kajsiewicza*, Kraków 2006.
187. Kardaś Artur, *Emigracyjne doświadczenie Polaków we Francji w pierwszych latach po upadku powstania listopadowego: polityka, sytuacja społeczno-kulturalna i religijna*, „Zeszyty Historyczno-Teologiczne" 2007/2008, nr 13–14, R. XIII–XIV.
188. Kardaś Artur, *Hieronim Kajsiewicz (1812–1873) – dla wszystkich przykładem i zbudowaniem* [w:] *O. Hieronim Kajsiewicz CR (1812-1873): troska o duchowość troską o dobro społeczności*, red. Wojciech Misztal, Wojciech Mleczko, Kraków 2012.
189. Karol Andrzej, *Jezuita romantyczny o. Maksymilian Ryłło*, Kraków 1992.
190. Karpińska Małgorzata, *„Kapustnik" versus ostrygi. Kulinarne tęsknoty emigrantów polistopadowych*, „Przegląd Historyczny" 2011, z. 4.
191. Karpińska Małgorzata, *Kobiety Wielkiej Emigracji – próba portretu socjologicznego* [w:] *Kobiety i procesy migracyjne*, red. Agnieszka Chlebowska, Katarzyna Sierakowska, Warszawa 2010.
192. Karpińska Małgorzata, *Zapach i smak Polski. Emigracyjne kobiece gotowanie* [w:] *Kobieta w gospodarstwie domowym. Ziemie polskie na tle porównawczym*, red. Katarzyna Sierakowska, Grażyna Wyder, Zielona Góra 2012.
193. Kasparek Norbert, *Losy kapelanów polskich w dniach klęski powstania listopadowego (1831–1832)* [w:] *Ad fontes. Studia ofiarowane Księdzu Profesorowi Alojzemu Szorcowi w siedemdziesięciolecie urodzin*, red. Zoja Jaroszewicz-Pieresławcew i Irena Makarczyk, Olsztyn 2006.
194. Kasparek Norbert, *Powstańczy epilog. Żołnierze listopadowi w dniach klęski i internowania 1831–1832*, Olsztyn 2001.
195. Kasparek Norbert, *W drodze na emigrację* [w:] *W kraju i na wychodźstwie. Księga pamiątkowa ofiarowana Profesorowi Sławomirowi Kalembce w sześćdziesięciopięciolecie urodzin*, red. Zbigniew Karpus, Norbert Kasparek, Leszek Kuk, Jan Sobczak, Toruń – Olsztyn 2001.

196. Kasznik Aleksandra Helena, *Emigracja polska i ustawodawstwo wyjątkowe w okresie monarchii lipcowej we Francji*, „Przegląd Polonijny" 1979, z. 1 (11), cz. 1.
197. Kasznik Aleksandra Helena, *Między Francją a Algierią. Z dziejów emigracji polskiej 1832–1856*, Wrocław 1977.
198. Kasznik Aleksandra Helena, *Polityka finansowa monarchii lipcowej wobec emigracji polskiej*, „Studia Historyczne" 1973, R. XVI, z. 4.
199. Kasznik Aleksandra Helena, *„Wielka to infamia ten Algier". Emigracja wobec francuskiego projektu wysłania żołnierzy polskich do Algieru (1832)*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego" 1970, Prace Historyczne, z. 3.
200. Kasznik-Christian Aleksandra Helena, *W cieniu kolonializmu. Oblicze polityczne Kościoła francuskiego w Afryce Północnej. Wiek XIX*, Kraków 1985.
201. Kaszuba Tadeusz, *Piotr Semenenko i jego rozumienie tomizmu*, „Zeszyty Historyczno-Teologiczne" 2005, R. 11.
202. Kaszuba Tadeusz, *Semenenki koncepcja filozofii jako racjonalnego poznania*, Rzym 1985.
203. Kazimierczyk Marian, *Mariologia ks. Piotra Semenenki (1814–1886)* [w:] *Niepokalana. Kult Matki Bożej na ziemiach polskich w XIX wieku. Księga pamiątkowa V Ogólnopolskiego Kongresu Mariologicznego i Maryjnego, Lublin–Wąwolnica 28–31 VII 1986*, red. Bolesław Pylak i Czesław Krakowiak, Lublin 1988.
204. Kępiński Zdzisław, *Mickiewicz hermetyczny*, Warszawa 1980.
205. Kępka Izabela, *Świat wartości zawarty w przepowiadaniu ks. Hieronima Kajsiewicza CR opisany językiem* [w:] *O. Hieronim Kajsiewicz CR (1812-1873): troska o duchowość troską o dobro społeczności*, red. Wojciech Misztal, Wojciech Mleczko, Kraków 2012.
206. Kęsek Janina, *Bochnia w latach konspiracji galicyjskich*, Bochnia 1986.
207. Kieniewicz Stefan, *Adam Sapieha 1828–1903*, Warszawa 1993.
208. Kieniewicz Stefan, *Bogdan Jański i zmartwychwstańcy*, „Tygodnik Powszechny" 1984, nr 1.
209. Kieniewicz Stefan, *Chrześcijaństwo, narodowość*, „Tygodnik Powszechny" 1988, nr 18.
210. Kieniewicz Stefan, *Konspiracje galicyjskie (1831–1845)*, Warszawa 1950.
211. Kieniewicz Stefan, *Legion Mickiewicza, 1848–1849*, Warszawa 1957.
212. Kieniewicz Stefan, *Les émigrés polonais en Algérie (1832–1856)*, „Acta Poloniae Historica" 1965, t. XI.
213. Kieniewicz Stefan, *Powstanie styczniowe*, Warszawa 1985.
214. Kieniewicz Stefan, *Ruch chłopski w Galicji w 1846 roku*, Wrocław 1951.
215. Kieniewicz Stefan, *Tradycja Trzeciego Maja w latach powstań narodowych (1830–1864)* [w:] *Sejm Czteroletni i jego tradycje*, red. Jerzy Kowecki, Warszawa 1991.
216. Kijak Roman, *Z badań nad wpływem religii na świadomość historyczną społeczeństwa polskiego w pierwszej połowie XIX wieku* [w:] *Świadomość historyczna Polaków. Problemy i metody badawcze*, red. Jerzy Topolski, Łódź 1981.
217. Kizwalter Tomasz, *Romantycy polscy wobec Watykanu* [w:] *Polska a Watykan. Referaty z sesji naukowej, która odbyła się 16 lutego 1990 r.*, Warszawa 1991.
218. *Klasztory bernardyńskie w Polsce w jej granicach historycznych. Dzieło zbiorowe*, red. Hieronim Eugeniusz Wyczawski, Kalwaria Zebrzydowska 1985.

219. Klechta Jerzy, *175 lat dla Polonii*, Paryż 2011 (*175 ans au service de la Polonia)*, Paris 2011.
220. Klechta Jerzy, *Najstarsza w świecie. Polska Misja Katolicka we Francji (1836–2006)*, Paryż 2006.
221. Klechta Jerzy, *Powstaniec, tułacz, kapłan – ks. Aleksander Jełowicki (1804–1877) pierwszy rektor Polskiej Misji Katolickiej we Francji*, Paryż 2004.
222. Klejn Zbigniew, *Szkoły oo. Zmartwychwstańców dla młodzieży bułgarskiej (1863–1913). Awangarda nowoczesnej edukacji na Bałkanach*, „Studia Polonijne" [Lublin] 1997, t. 18.
223. Kłoczowski Jerzy, Müllerowa Lidia, Skarbek Jan, *Zarys dziejów Kościoła katolickiego w Polsce*, Kraków 1986.
224. Kłossowski Andrzej, *Historia Księgarni Polskiej w Paryżu przez jej współwłaściciela spisana*, „Roczniki Biblioteczne" 1960, nr 3.
225. Knapowska Wisława, *Wielkie Księstwo Poznańskie przed wojna krymską*, Poznań 1923.
226. Knopek Jacek, *Rozwój polskich akcji misyjnych w Afryce Północnej w XIX i XX wieku*, „Studia Polonijne" [Lublin] 2001, t. 22.
227. Koberdowa Irena, *Watykan a powstanie styczniowe* [w:] *Szkice z dziejów papiestwa*, red. Kazimierz Piwarski, Warszawa 1958.
228. Kołbuk Witold, *Duchowieństwo unickie w Królestwie Polskim wobec polskich poczynań niepodległościowych* [w:] *Chrześcijański Wschód a kultura polska. Zbiór studiów*, red. Ryszard Łużny, Lublin 1989.
229. Kołodziej Bernard, *Opieka duszpasterska nad wychodźcami polskimi do roku 1939*, Poznań 2003.
230. Kołodziej Bernard, *Prasa demokratyczna Wielkiej Emigracji wobec Kościoła*, „Więź" 1984, nr 11–12.
231. Konarska Barbara, *Emigranci polscy we Francji po powstaniu listopadowym, którzy otrzymali obywatelstwo francuskie*, „Akta Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu" [Paryż] 1996, t. III.
232. Konarska Barbara, *Emigranci polscy z wykształceniem medycznym w życiu społeczeństwa francuskiego po roku 1831* [*w*:] *Wielka Emigracja i sprawa polska a Europa (1832–1864)*, red. Sławomir Kalembka, Toruń 1980.
233. Konarska Barbara, *Lekarze – emigranci polscy pracujący we Francji po powstaniu listopadowym* [w:] *Inteligencja polska XIX i XX wieku*, red. Ryszarda Czepulis-Rastenis, Warszawa 1981.
234. Konarska Barbara, *Polskie drogi emigracyjne. Emigranci polscy na studiach we Francji w latach 1832–1848*, Warszawa 1986.
235. Konarska Barbara, *W kręgu Hotelu Lambert. Władysław Zamoyski w latach 1832–1847*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1971.
236. Kosicki Kazimierz, *Duszpasterstwo wśród Polaków w Niemczech w latach 1945–1950*, Lublin 1993.
237. Kosiński Władysław, *Duch na czasie. Sługa Boży P. Semenenko CR w młodości swojej*, Rzym 1961.
238. Kovács Istvan, *Polacy w węgierskiej Wiośnie Ludów 1848–1849*, Warszawa 1999.

239. Kowalska Klara Franciszka, *Obraz pierwszych zmartwychwstańców w pismach demokratów*, „Zeszyty Historyczno-Teologiczne" 2002, R. VIII, nr 8.
240. Kozłowski Eligiusz, *Legion polski na Węgrzech 1848–1849*, Warszawa 1983.
241. Kozłowski Eligiusz, *Polska Szkoła Wojenna w Paryżu 1846–1848 (Przyczynek do dziejów szkolnictwa wojskowego)*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości", [Warszawa] 1960, t. V.
242. Kracik Jan, *Duchowieństwo Wolnego Miasta Krakowa i Galicji wobec powstania listopadowego*, „Roczniki Humanistyczne" 1980, t. XXVIII, z. 2.
243. Kraushar Aleksander, *Tragedia życia Wincentego Migurskiego emisariusza z czasów wyprawy Zaliwskiego (1833–1863). Ze źródeł archiwalnych*, Warszawa 1916.
244. Kridl Manfred, *Mickiewicz i Lamennais. Studium porównawcze*, Warszawa 1909.
245. Król Marcin, Karpiński Wojciech, *Od Mochnackiego do Piłsudskiego. Sylwetki polityczne XIX wieku*, Warszawa 1997.
246. Król Marcin, *Konserwatyści a niepodległość. Studia nad polską myślą konserwatywną XIX wieku*, Warszawa 1985.
247. Król Marcin, *Neokatechumeni Wielkiej Emigracji*, „Tygodnik Powszechny" 1986, nr 41.
248. Królikowski Janusz, *Święci w dziejach Kościoła i Ojczyzny w kazaniach księdza Hieronima Kajsiewicza* [w:] *O. Hieronim Kajsiewicz CR (1812–1873): troska o duchowość troską o dobro społeczności*, red. Wojciech Misztal, Wojciech Mleczko, Kraków 2012.
249. Krupa Katarzyna, *Filologiczne refleksje nad twórczością poetycką Hieronima Kajsiewicza CR*, „Zeszyty Historyczno-Teologiczne" 2004, nr 10.
250. Krupa Katarzyna, *Jeszcze jeden niepotrzebnie ułożony stos*, „Zeszyty Historyczno-Teologiczne" 1996, nr 2.
251. Kruszka Wacław, *Historia polska w Ameryce. Od czasów najdawniejszych aż do najnowszych*, t. I, Milwaukee 1937.
252. Krzywonos Lucjan, *Czy o to chodziło?*, „Resurrectio et Vita" 1995, R. IV, nr 1–2.
253. Kubicki Kamil, *W kręgu Karola Sienkiewicza (1793–1860) – przyjaciele i znajomi w kraju i na emigracji*, Tolkmicko 2010.
254. Kubicki Paweł, *Bojownicy kapłani za sprawę Kościoła i Ojczyzny w latach 1861–1915*, cz. 1, t. 1–3, Sandomierz 1933; cz. 2, t. 1–4, Sandomierz 1936; cz. 3, t. 1–3, Sandomierz 1939.
255. Kuk Leszek, *Wielkie zakłady emigracji w latach 1832–1833. Rys historyczno-statystyczny* [w:] *Rozprawy z dziejów XIX i XX wieku przygotowane dla uczczenia pamięci prof. Witolda Łukaszewicza*, red. Sławomir Kalembka, Toruń 1978.
256. Kulczycka-Saloni Janina, Straszewska Maria, *Literatura polska. Romantyzm. Pozytyzwizm*, t. II, Warszawa 1990.
257. Kumor Bolesław, *Historia Kościoła*, cz. VII: *Czasy najnowsze 1815–1914*, Lublin 1991.
258. Kumor Bolesław, *Historia Kościoła. Czasy nowożytne*, cz. VI, Lublin 2005.
259. Kurde-Banowska-Lutzowa Hanna, *Działalność oświatowa Polaków za granicą w okresie Wielkiej Emigracji w latach 1831–1846*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy" 1973, R. XVI, nr 3.

260. Kuzicki Jerzy, *Duchowieństwo Wielkiej Emigracji na Wyspach Brytyjskich (1831–1863)*, „Studia Polonijne" [Lublin] 2011, t. 32.
261. Kuzicki Jerzy, *Emigracyjne kontakty Braci Zewnętrznych oo. zmartwychwstańców z Adamem Mickiewiczem* [w:] *Adam Mickiewicz. Dwa wieki kultury polskiej. Studia*, red. Kazimierz Maciąg i Marek Stanisz, Rzeszów 2007.
262. Kuzicki Jerzy, *Emigracyjne losy ks. Franciszka Awertyna Koryckiego*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka" 2009, nr 2/3. *Historiae deditus. Profesorowi Adamowi Galosowi w 85. rocznicę urodzin*, red. Krystyn Matwijowski, Wojciech Mrozewicz, [Wrocław] 2009.
263. Kuzicki Jerzy, *Inicjatywy księgarskie i wydawnicze oo. zmartwychwstańców na emigracji i w kraju w latach czterdziestych XIX wieku* [w:] *Kraków – Lwów. Książki – czasopisma – biblioteki XIX i XX wieku*, t. VI, cz. 1, red. Jerzy Jarowiecki, Kraków 2003.
264. Kuzicki Jerzy, *Koncepcja działalności laikatu według Bogdana Jańskiego w kontekście zadań świeckich w Kościele katolickim* [w:] *Dziedzictwo Bogdana Jańskiego. Służba Narodowa*, red. Stanisław Urbański, Warszawa 2007.
265. Kuzicki Jerzy, *Nieznane inicjatywy charytatywne uczestników Wielkiej Emigracji we Francji*, „Limes. Studia i materiały z dziejów Europy Środkowo-Wschodniej" 2008, nr 1.
266. Kuzicki Jerzy, *Orężem i pracą. Życie i działalność Walerego Wielogłowskiego (1805–1865)*, Rzeszów 2005.
267. Kuzicki Jerzy, *Stronnictwo konserwatywno-liberalne Wielkiej Emigracji wobec grekokatolików w Galicji* [w:] *Cirkvi a národy strednej Európy (1800–1950)*, zestavili Peter Švorc, Lubica Harbul'ová, Karl Schwarz, Prešov – Wien 2008.
268. Kuzicki Jerzy, *Współpracownicy Bogdana Jańskiego w życiu kulturalnym Wielkiej Emigracji we Francji* [w:] *Między irredentą a kolaboracją. Postawy społeczeństwa polskiego wobec zaborcy. W kręgu nauki i sztuki*, red. Norbert Kasparek i Andrzej Szmyt, Olsztyn 2009.
269. Kuzicki Jerzy, *Отношение польских эмигрантов к торжественному обращению папы римского Григория XVI от 1842 года, касающегося ситуации католиков в Российской Империи*, „Российско – польский исторический альманах", Выпуск III, Ставрополь – Волгоград – Масква 2008.
270. Kwiatkowski Władysław, *Historia Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego: na stuletnią rocznicę jego założenia 1842–1942*, Albano 1942.
271. Le Bras Gabriel, *Badania żywotności katolicyzmu francuskiego* [w:] *Socjologia religii. Wybór tekstów*, wyboru dokonał i opracował Franciszek Adamski, Kraków 1983.
272. Le Guillou Louis, *La Pologne et les mennaisiens en 1830* [w:] *Pologne. L'insurrection de 1830–1831. Sa réception en Europe*, textes réunis par Daniel Beauvois, Lille – Wrocław 1982.
273. Lewak Adam, *Czasy Wielkiej Emigracji* [w:] *Polska, jej dzieje i kultura od czasów najdawniejszych do chwili obecnej*, t. III, oprac. Aleksander Brückner i in., Warszawa 1930.
274. Lewak Adam, *Dzieje emigracji polskiej w Turcji (1831–1878)*, Warszawa 1935.

275. Lewak Adam, *Od związków węglarskich do Młodej Polski. Dzieje emigracji i legionu polskiego w Szwajcarii w r. 1833–1834*, Warszawa 1920.
276. Lewak Adam, *Przemiany ideowe Wielkiej Emigracji 1831–1846* [w:] *Pamiętnik V Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Warszawie od 28 listopada do 4 grudnia 1930 r. Referaty*, Lwów 1930.
277. Lewandowski Jan, *Na pograniczu. Polityka władz państwowych wobec unitów Podlasia i Chełmszczyzny 1772–1875*, Lublin 1996.
278. Limanowski Bolesław, *Stanisław Worcell. Życiorys*, Kraków 1910.
279. Lis Krzysztof, *Pius IX a Polska w dobie powstania styczniowego*, Lublin 1996.
280. Litak Stanisław, *Duchowieństwo diecezji lubelskiej w okresie międzypowstaniowym (1835–1864)* [w:] *Społeczeństwo Królestwa Polskiego. Studia o uwarstwieniu i ruchliwości społecznej*, red. Witold Kula, t. III, Warszawa 1968.
281. Litak Stanisław, *Materiały źródłowe do dziejów Polonii francuskiej w Archiwum parafii polskiej w Paryżu*, „Studia Polonijne" [Lublin] 1976, t. I.
282. Litwin Jakub, *Idee społeczne Laponneraye'a wraz z wyborem jego pism*, Warszawa 1962.
283. Litwin Jakub, *Lamennais*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1973.
284. Loth Julien, *Monseigneur Blanquart de Bailleul 97-e Archevêque de Rouen. Sa vie, sa mort, son oraison funèbre et ses funérailles*, Rouen 1869.
285. Ludwikowski Rett Ryszard, *Ultramontanizm a konserwatyzm XIX w.*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego" 1978. Prace z Nauk Politycznych.
286. Łątka Jerzy S., *Adampol. Polska wieś nad Bosforem*, Kraków 1981.
287. Łopaciński Wacław, *Akta Rzymskokatolickiego Kolegium Duchownego w Petersburgu dotyczące powstania listopadowego*, „Archeion"1932, z. X.
288. Łopuszański Bolesław, *Stowarzyszenie Ludu Polskiego 1835–1841. Geneza i dzieje*, Kraków 1975.
289. Łopuszański Bolesław, *Udział księży diecezji przemyskiej w konspiracjach galicyjskich w latach 1831–1846*, „Nasza Przeszłość" 1975, z. 43.
290. Łuczakówna Helena, *Wiktor Heltman 1796–1874*, Poznań 1935.
291. Łukaszewicz Witold, *Księża rewolucjoniści na emigracji (1831–1848)*, „Kuźnica" 1948, nr 26 (147).
292. Łukaszewicz Witold, *Tadeusz Krępowiecki. Żołnierz rewolucjonista 1798–1847*, Warszawa 1954.
293. Łukaszewicz Witold, *Wielka Emigracja 1831–1862. Obozy ideologiczne, polityka, publicystyka*, Wrocław 1951.
294. Łukaszewicz Witold, *Wpływ masonerii, karbonaryzmu i Józefa Mazziniego na polską myśl rewolucyjną w latach poprzedzających Wiosnę Ludów* [w:] *W stulecie Wiosny Ludów 1848–1948*, red. Natalia Gąsiorowska, t. III, cz. II, Warszawa 1951.
295. Лисяк-Рудницький Їван, *Історичні есе*, т. I, Київ 1994.
296. Łysoniewski Grzegorz, *Pontyfikat Grzegorza XVI w opiniach politycznych Hotelu Lambert (1831–1846)* [w:] *Europa w krzywym zwierciadle XIX i XX wieku*, red. Alina Barszczewska-Krupa, Łódź 2000.
297. Macheta Kazimierz, *„Misterium paschalne Polski" według założycieli zmartwychwstańców* [w:] *Polska teologia narodu*, red. Czesław S. Bartnik, Lublin 1988.

298. Macheta Kazimierz, *Teologia narodu według założycieli zmartwychwstańców*, b.m.w, b.r.w., (mps rozprawy doktorskiej).
299. Maliszewska Helena, *Ks. Stanisław Brzóska*, „Pamiętnik Lubelski" 1930, t. 1.
300. Mandziuk Józef, *Historia Kościoła katolickiego na Śląsku*, t. III, cz. 2 (1845–1887), Warszawa 2008.
301. Marchlewicz Krzysztof, *Polonofil doskonały. Propolska działalność charytatywna i polityczna lorda Dudleya Couttsa Stuarta, 1803–1854*, Poznań 2001.
302. Marchlewicz Krzysztof, *Warunek egzystencji narodowej? O religijnym doświadczeniu Wielkiej Emigracji w Anglii*, Poznań 2005.
303. Marchlewicz Krzysztof, *Wielka Emigracja na Wyspach Brytyjskich (1831–1863)*, Poznań 2008.
304. Matusik Przemysław, *„Nadeszła epoka przejścia…". Nowoczesność w piśmiennictwie katolickim Poznańskiego 1836–1871*, Poznań 2011.
305. Matusik Przemysław, *Religa i naród. Życie i myśl Jana Koźmiana 1814–1877*, Poznań 1998.
306. Merdas Alina, *Ocalony wieniec. Chrześcijaństwo Norwida na tle odrodzenia religijnego w porewolucyjnej Francji*, Warszawa 1995.
307. Merdas Alina, *Wpływ odnowy religijnej w pierwszej połowie XIX wieku we Francji na postawę i przemyślenia Bogdana Jańskiego*, „Zeszyty Historyczno-Teologiczne" 1996, z. 2.
308. Micewski Bolesław, *Bogdan Jański a palące problemy społeczne epoki*, „Znak" 1972, t. 4, nr 214.
309. Micewski Bolesław, *Bogdan Jański i geneza zmartwychwstańców* [w:] *Zmartwychwstańcy w dziejach Kościoła i narodu*, red. Zygmunt Zieliński, Katowice 1990.
310. Micewski Bolesław, *Bogdan Jański, założyciel zmartwychwstańców 1807–1840*, Warszawa 1983.
311. Micewski Bolesław, *Geneza i działalność Misji Polskiej w Paryżu na rzecz emigracji i kraju w latach 1836–1922*, „Studia Polonijne" [Lublin] 1987, t. 11.
312. Micewski Bolesław, *Ksiądz Kajsiewicz a powstanie styczniowe*, „Znak" 1973, nr 11–12.
313. Micewski Bolesław, *Kto po raz pierwszy odnowił śluby Jana Kazimierza?*, „Przewodnik Katolicki" 1961, nr 34.
314. Micewski Bolesław, *Osobowy i terytorialny rozwój Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego* [w:] *Zmartwychwstańcy w dziejach Kościoła i narodu*, red. Zygmunt Zieliński, Katowice 1990.
315. Micewski Bolesław, *Pierwsza fundacja zmartwychwstańcza*, „Chrześcijanin w Świecie" 1978, nr 63/64.
316. Micewski Bolesław, *Polonijna działalność zmartwychwstańców* [w:] *Działalność męskich zgromadzeń zakonnych wśród Polonii*, red. Józef Bakalarz i in., Lublin 1982.
317. Micewski Bolesław, *Stosunek Bogdana Jańskiego i jego uczniów do stronnictw emigracyjnych*, „Chrześcijanin w Świecie" 1976, nr 46/8.
318. Micewski Bolesław, *Współcześni o Jańskim*, Kraków 2000.

319. Micewski Bolesław, *Zmartwychwstańcy w diecezji krakowskiej*, „Analecta Cracoviensia" 1992, t. XXIV.
320. Miławicki Marek, *Położenie klasztorów dominikańskich w guberniach zachodnich Cesarstwa Rosyjskiego w latach 1795–1914* [w:] *Święty Jacek Odrowąż i dominikanie na Śląsku*, red. Antoni Barciak, Katowice 2008.
321. Mioduszewski Franciszek, *Rzut oka na przebieg życia o. Karola Kaczanowskiego*, „Vexillum Resurrectionis" 1936, R. IX, z. 1.
322. Misiurek Jerzy, *Historia i teologia polskiej duchowości katolickiej*, t. II (w. XVIII–XIX), Lublin 1998.
323. Mołotkin-Dopierała Mirosława, Dopierała Kazimierz, *Karol Kaczanowski – trudna droga do kapłaństwa* [w:] *Duchowieństwo polskie w świecie. Materiały VII Międzynarodowego Sympozjum Biografistyki Polonijnej. Papieski Uniwersytet Urbaniański, Rzym, 17–18 października 2002, red. Agata i Zbigniew Judyccy, Toruń 2002.*
324. Morawski Kalikst, *Fryderyk Ozanam*, Warszawa 1955.
325. Morawski Kalikst, *Polacy i sprawa polska w dziejach Italii w latach 1830–1866*, „Rozprawy Historyczne Towarzystwa Naukowego Warszawskiego" 1937, t. XVIII.
326. Mrówczyński Jerzy, *Ks. Walerian Kalinka. Życie i działalność*, Poznań – Warszawa – Lublin 1972.
327. Mrówczyński Jerzy, *O. Aleksander Jełowicki CR w świetle materiałów rzymskiego archiwum zmartwychwstańców*, „Vexillum Resurrectionis" 1977, R. XXIV, nr 72.
328. Mrówczyński Jerzy, *Osiedlenie zmartwychwstańców w Polsce*, „Vexillum Resurrectionis" 1980, R. XXVII, nr 76.
329. Mrówczyński Jerzy, *Z ducha zmartwychwstania. Życie wewnętrzne Bogdana Jańskiego*, Kraków 1996.
330. Mrówczyński Jerzy, *Zasady instytucji Braci Zewnętrznych Zgromadzenia Zmartwychwstania Pana Naszego Jezusa Chrystusa*, „Resurrectiana", [Poznań] 1972.
331. Müller Augustyn, *Zarys dziejów Polskiej Misji Katolickiej we Francji (1836–1936)*, „Polak we Francji" [Paryż] 1936.
332. Mylik Mirosław, *Stefan Pawlicki jeden z prekursorów nauki polskiej*, Warszawa 2005.
333. Myszor Jerzy, *Zmartwychwstańcy na Śląsku. Z dziejów odrodzenia religijnego na Górnym Śląsku*, „Zeszyty Historyczno-Teologiczne" 1995, nr 1.
334. Nadolny Anastazy, *Polskie duszpasterstwo w Austrii 1801–1945*, Lublin 1994.
335. Niebelski Eugeniusz, *„Na Bóg żywy, Bracia nie zasypiajmy sprawy!". Rzecz o ks. Stanisławie Brzósce (1834–1865)*, Lublin 1995.
336. Niebelski Eugeniusz, *Nieprzejednani wrogowie Rosji. Duchowieństwo lubelskie i podlaskie w powstaniu 1863 r. i na zesłaniu*, Lublin 2008.
337. Niebelski Eugeniusz, *Stowarzyszenie Kapłanów Polskich we Francji po 1863 roku* [w:] *Emigracja postyczniowa 1863 roku*, red. Eugeniusz Niebelski, Lublin 2010.
338. Nowak Andrzej, *Adam J. Czartoryski i problem imperium* [w:] *Czartoryscy – Polska – Europa. Historia i współczesność*, red. Zbigniew Baran, Kraków 2003.
339. Nowak Andrzej, *Emigracyjne Towarzystwo Litewskie i Ziem Ruskich (1831–1833). W laboratorium rozpadu „przednowoczesnego" narodu Rzeczypospolitej* [w:] Andrzej Nowak, *Od imperium do imperium. Spojrzenie na historię Europy Wschodniej*, Kraków 2004.

340. Nowak Andrzej, *Jak rozbić rosyjskie imperium? Koncepcje polityczne i fantazje kręgu Adama Czartoryskiego 1832–1847*, „Studia Historyczne" 1990, R. XXXIII, z. 2.
341. Nowak Andrzej, *Między carem a rewolucją. Studium politycznej wyobraźni i postaw Wielkiei Emigracji wobec Rosji 1831–1849*, Warszawa 1994.
342. Nowak Edmund, *Rys dziejów duszpasterstwa wojskowego w Polsce 968–1831*, Warszawa 1932.
343. Nowak Janusz, *Adampol, polska osada w Turcji 1842–1992. Broszura wydana z okazji obchodów 150-lecia Adampola*, Kraków 1992.
344. Nowak Janusz, *Feliks Wrotnowski i jego Elementarz dla dzieci polskich 1839–1851* [w:] *Materiały V Sypozjum Biografistyki Polonijnej. Kraków, 22–23 września 2000*, red. Agata Judycka i Bolesław Klimaszewski, Lublin 2000.
345. Nowak Janusz, *Od Jaśnie Panienek do córek zwykłych emigrantów – działalność oświatowa księżnych Hotelu Lambert* [w:] *Czartoryscy – Polska – Europa. Historia i współczesność*, red. Zbigniew Baran, Kraków 2003.
346. Nowak Joanna, *Epizod turecki w biografii księdza Stanisława Emeryka Podolskiego* [w:] *Duchowieństwo polskie w świecie. Materiały VII Międzynarodowego Sympozjum Biografistyki Polonijnej. Papieski Uniwersytet Urbaniański, Rzym, 17–18 października 2002*, red. Agata i Zbigniew Judyccy, Toruń 2002.
347. Nowak Joanna, *Polak w służbie czterech państw. Władysław Zamoyski – patriota czy najemnik obcych armii* [w:] *Materiały VI Międzynarodowego Sympozjum Biografistyki Polonijnej, Mons (Shape), 28–29 września 2001. Polacy i osoby polskiego pochodzenia w siłach zbrojnych i policji państw obcych. Historia i współczesność*, red. Agata i Zbigniew Judyccy, Toruń 2001.
348. Nowak Joanna, *Władysław Zamoyski. O sprawę polską w Europie (1848–1868)*, Poznań 2002.
349. Nowak Joanna, *Źródła do dziejów wojny krymskiej w Bibliotece Kórnickiej* [w:] *Polacy i ziemie polskie w dobie wojny krymskiej*, red. Jerzy W. Borejsza i Grzegorz P. Bąbiak, Warszawa 2008.
350. Nowakowski Henryk, *Uczestnicy powstania listopadowego zmartwychwstańcami*, „Vexillum Resurrectionis" 1931, R. 4, nr 1.
351. Olszewski Daniel, *Jaki katolicyzm wynieśliśmy z zaborów?*, „W Drodze" 1975, nr 9.
352. Olszewski Daniel, *Motywy maryjne w polskiej religijności XIX wieku* [w:] *Niepokalana. Kult Matki Bożej na ziemiach polskich w XIX wieku. Księga pamiątkowa V Ogólnopolskiego Kongresu Mariologicznego i Maryjnego, Lublin–Wąwolnica 28–31 VII 1986*, red. Bolesław Pylak, Czesław Krakowiak, Lublin 1988.
353. Olszewski Daniel, *Przemiany społeczno-religijne w Królestwie Polskim w pierwszej połowie XIX wieku. Analiza środowiska diecezjalnego*, Lublin 1984.
354. Olszewski Daniel, *Struktura społeczna duchowieństwa diecezji kielecko-krakowskiej (1835–1864)* [w:] *Społeczeństwo polskie XVIII i XIX wieku. Studia o uwarstwieniu i ruchliwości społecznej*, red. Janina Leskiewiczowa, t. VI, Warszawa 1974.
355. Olszewski Daniel, *Źródła i problematyka badań nad religijnością polską XIX wieku*, „Kwartalnik Historyczny" 1978, R. LXXXV, z. 1.

356. Oppman Edmund, *Warszawskie Towarzystwo Patriotyczne 1830–1831*, Warszawa 1937.
357. Orłowski Bolesław, *Osiągnięcia inżynierskie Wielkiej Emigracji*, Warszawa 1992.
358. Osadczy Włodzimierz, *Działalność Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego na rzecz unii i Kościoła greckokatolickiego*, „Roczniki Teologiczne" 1997, t. XLIV, z. 4.
359. Osadczy Włodzimierz, *Święta Ruś. Rozwój i oddziaływanie idei prawosławia w Galicji*, Lublin 2007.
360. Owsińska Anna, *La politique du gouvernement fraçais vis-à-vis des Polonais et de la question polonaise durant les années1832–1835* [w:] *Pologne. L'Insurrection de 1830–1831. Sa réception en Europe*, textes réunis par Daniel Beauvois, Lille – Wrocław 1982.
361. Părvev Georgi, *Polscy emigranci i społeczeństwo bułgarskie w latach 1849–1850* [w:] *Wielka Emigracja i sprawa polska a Europa (1832–1864)*, red. Sławomir Kalembka, Toruń 1980.
362. Parvi Jerzy, *Montalembert w obronie niepodległości Polski i wiary katolickiej*, Warszawa 1994.
363. Pawlicowa Maria, *O formacjach kozackich w czasie wojny krymskiej (1854 IV – 1856 VI)*, „Kwartalnik Historyczny" 1936, z. 1.
364. Pawlicowa Maria, *O niektórych pomysłach monarchicznych na emigracji od 1831 do 1856*, „Kwartalnik Historyczny" 1927, t. 41, z. 1.
365. Pezda Janusz, *„Bank" Ludwika Jelskiego – nieudana instytucja finansowa Wielkiej Emigracji* [w:] *W kraju i na wychodźstwie. Księga pamiątkowa ofiarowana Profesorowi Sławomirowi Kalembce w sześćdziesięciopięciolecie urodzin*, red. Zbigniew Karpus, Norbert Kasparek, Leszek Kuk, Jan Sobczak, Toruń – Olsztyn 2001.
366. Pezda Janusz, *Emigranci polscy na studiach we Francji w latach 1832–1848. Uzupełnienia i sprostowania biograficzne do książki Barbary Konarskiej „Polskie drogi emigracyjne"*, „Akta Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu" [Paryż] 1991, t. I.
367. Pezda Janusz, *Historia Biblioteki Polskiej w Paryżu w latach 1838–1893*, Kraków 2013.
368. Pezda Janusz, *Ksiądz Tomasz Praniewicz – „nadworny kapelan Czartoryskich"* [w:] *Duchowieństwo polskie w świecie. Materiały VII Międzynarodowego Sympozjum Biografistyki Polonijnej. Papieski Uniwersytet Urbaniański, Rzym, 17–18 października 2002*, red. Agata i Zbigniew Judyccy, Toruń 2002.
369. Pezda Janusz, *Ludzie i pieniądze. Finanse w działalności Adama Jerzego Czartoryskiego i jego obozu na emigracji w latach 1831–1848*, Kraków 2003.
370. Pezda Janusz, *Od Góry Tabor do Wyspy św. Ludwika. Paryskie mieszkania rodziny Czartoryskich* [w:] *Ku Niepodległej. Ścieżki polskie i francuskie 1795–1918*, red. Małgorzata Willaume, Lublin 2005.
371. Pezda Janusz, *Polska diaspora we Francji do 1870 r.* [w:] *Polska diaspora*, red. Adam Walaszek, Kraków 2001.
372. Pezda Janusz, *Relacja Ildefonsa Kossiłowskiego o śmierci Adama Mickiewicza*, „Akta Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu", [Paryż] 1991, t. I.

373. Pezda Janusz, *Siedziby Biblioteki Polskiej w Paryżu w latach 1838–1853*, „Rocznik Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie" 2004, t. XLIX.
374. Piątkowska Danuta, *Polskie kościoły w Nowym Jorku*, Nowy Jork – Opole 2002.
375. Piątkowski Marian, *Koncepcja życia moralnego w pismach ks. Piotra Semenenki*, Lublin 1974 (mps powielany).
376. Pieróg Stanisław, *Prowidencjalizm* [w:] *Słownik literatury polskiej XIX wieku*, red. Józef Bachórz i Alina Kowalczykowa, Wrocław – Warszawa – Kraków 1995.
377. Pigoń Stanisław, *„Biesiada" A. Towiańskiego i jej komentarz w IV kursie „Prelekcji paryskich" Adama Mickiewicza*, Warszawa 1914.
378. Pigoń Stanisław, *Z epoki Mickiewicza. Studia i szkice*, Lwów 1922.
379. Pionnier Zygmunt, *Zarys dziejów Polskiej Misji Katolickiej we Francji na 140-lecie istnienia*, „Duszpasterz Polski Zagranicą" 1976, nr 2/119, R. XXVII.
380. Piwarski Kazimierz, *Kuria rzymska a polski ruch narodowo-wyzwoleńczy 1794–1863*, Warszawa 1955.
381. Piwarski Kazimierz, *Watykan wobec polskich walk niepodległościowych (1794–1863)*, Warszawa 1956.
382. Piwowarczyk Jan, *Katolicy i rewolucja 1848 r.*, „Tygodnik Powszechny" 1948, nr 36.
383. Piwowarski Władysław, *Socjologia religii*, Lublin 1996.
384. Plewko Jadwiga, *Duszpasterstwo Polonii w procesie jej integracji ze społeczeństwem kanadyjskim 1875–1988*, Lublin 1995.
385. Płoszewski Leon, *Mickiewicz w korespondencji i zapiskach Leonarda Niedźwieckiego*, „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej" 1958, z. 6.
386. Podgórski Wojciech Jerzy, *Stefan Witwicki (13 IX 1801 – 19 IV 1847). Zarys monograficzny*, t. I, Warszawa 1988.
387. Prejs Roland, *Zakonnicy franciszkańscy Królestwa Polskiego po kasacie 1864 roku. Dzieje – postawy*, Warszawa 2003.
388. Prokopiuk Jerzy, *Drzewo Życia i Drzewo Poznania. Mistyka i gnoza – odrębności i podobieństwa* [w:] *Mickiewicz mistyczny*, red. Andrzej Fabianowski i Ewa Hoffmann-Piotrowska, Warszawa 2005.
389. Przewalski Stefan, *Generał Maciej Rybiński, ostatni wódz naczelny powstania listopadowego (1784–1874)*, Wrocław 1949.
390. Rac Leonard, *Konfederacja Narodu Polskiego. Z dziejów Wielkiej Emigracji*, „Przegląd Historyczny" 1934–1935, t. XXXII.
391. Rawita-Gawroński Franciszek, *Konfiskata ziemi polskiej przez Rosję po roku 1831 i 1863 (Uwagi i materiały do statystyki Ukrainy, Podola i Wołynia)*, Kraków – Warszawa – Poznań 1917.
392. Rebes Marcin, *Mesjanizm polski okresu romantyzmu*, „Zeszyty Historyczno-Teologiczne" 2001, R. VII, nr 7.
393. Rederowa Danuta, *Polski emigracyjny ośrodek naukowy we Francji w latach 1831–1872*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1972.
394. Rey Maurice, *Les diocèses de Besançon et de Saint-Claude*, Paris 1977.
395. Reychman Jan, *Dzieje duszpasterstwa polskiego nad Bosforem*, „Nasza Przeszłość" 1970, t. 33.

396. Ricard Antoine, Mermillod Gaspard, *Vie de M^gr de La Bouillerie: évêque de Carcassonne, archevêque de Perga, coadjuteur de Bordeaux: 1810–1882*, Paris 1888.
397. Rogier Luis J., Bertier de Sauvigny Guillaume, Hajjar Joseph, *Historia Kościoła 1715–1848*, t. IV, przeł. Tadeusz Szafrański, Warszawa 1987.
398. Romejko Adam, *Duszpasterstwo polonijne w Wielkiej Brytanii*, Toruń 2002.
399. Rosset de Tomasz, *Legat Macieja Wodzińskiego dla Biblioteki Polskiej w Paryżu*, „Akta Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu" [Paryż] 1993, t. II.
400. Rostocki Władysław, *Działalność emigracyjna w Belgii i Anglii księdza Kazimierza Aleksandra Pułaskiego w świetle nowych źródeł*, „Roczniki Humanistyczne" 1978, t. XXVI, z. 2.
401. Rostocki Władysław, *Jeszcze o próbach stworzenia legionu polskiego w Portugalii*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska" [Lublin] 1982, Sectio F, vol. XXXVII.
402. Rostocki Władysław, *Korespondencja ks. Kazimierza Aleksandra Pułaskiego u schyłku burzliwego żywota z o. Stanisławem Józefem Brzezińskim* [w:] *Ojczyzna i wolność. Prace ofiarowane Profesorowi Janowi Ziółkowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. Anna Barańska, Witold Matwiejczyk, Ewa M. Ziółek, Lublin 2000.
403. Rostocki Władysław, *Represje popowstaniowe wobec kapelanów wojskowych Królestwa Polskiego*, „Roczniki Humanistyczne" 1980, t. XXVIII, z. 2.
404. Rostocki Władysław, *Z badań nad strukturą i działalnością kapelanów powstania listopadowego*, „Roczniki Humanistyczne" 1972, t. XX, z. 2.
405. Rostocki Władysław, *Z badań nad współpracą polityczną emigracji polskiej z radykałami francuskimi 1832–1833*, „Folia Societatis Scientiatum Lublinensis" 1985, Hum. 1, vol. 27.
406. Rutkowski Krzysztof, *Braterstwo albo śmierć. Zabijanie Mickiewicza w Kole Sprawy Bożej*, Gdańsk 1999.
407. Rutkowski Krzysztof, *Dlaczego Mickiewicz heretykiem był?* [w:] *Nasze pojedynki o romantyzm*, red. Dorota Siwicka i Marek Bieńczyk, Warszawa 1995.
408. Rutkowski Krzysztof, *Mistrz. Widowisko*, Gdańsk 1996.
409. Rutkowski Krzysztof, *Stos dla Adama albo kacerze i kapłani. Studium w czternastu odsłonach o sporze zmartwychwstańców z towiańczykami*, Warszawa 1994.
410. Rzadkowska Helena, *Ateizm Jana Nepomucena Janowskiego (1803–1888)*, „Euhemer. Przegląd Religioznawczy"1963, nr 6/37.
411. Rzadkowska Helena, *Działalność Centralizacji londyńskiej Towarzystwa Demokratycznego Polskiego 1850–1862*, Wrocław 1971.
412. Rzadkowska Helena, *Polemiki ideologiczne Jana Nepomucena Janowskiego*, Warszawa 1960.
413. *Rzym a sprawy polskie w okresie porozbiorowym*, oprac. Jerzy Skalski, Warszawa 1968.
414. Salij Jacek, *Złe i dobre strony polskiego mesjanizmu* [w:] *Narody i historia*, red. Arkady Rzegocki, Kraków 2000.
415. Schaeffer Józef, *Historia Misji Bułgarskiej Zgromadzenia Zmartwychwstania Pana Naszego Jezusa Chrystusa*, „Zeszyty Historyczno-Teologiczne" 1999, nr 4–5.

416. Schletz Alfons, *Organizator chrześcijańskiego miłosierdzia*, Kraków 1947.
417. Sikora Adam, *Posłannicy słowa. Hoene-Wroński. Towiański. Mickiewicz*, Warszawa 1967.
418. Siwicka Dorota, *Ton i bicz. Mickiewicz wśród towiańczyków*, Wrocław 1990.
419. Skarbek Jan, *Diecezja płocka w latach 1795–1831*, „Studia Płockie" 1975, t. III.
420. Skarbek Jan, *Udział duchowieństwa województwa lubelskiego w powstaniu listopadowym*, „Roczniki Humanistyczne" 1969, t. XVII, z. 2.
421. Skarbek Jan, Ziółek Jan, *Duchowieństwo chrześcijańskie wobec powstania listopadowego* [w:] *Powstanie Listopadowe 1830–1831. Dzieje wewnętrzne. Militaria. Europa wobec powstania*, red. Władysław Zajewski, Warszawa 1990.
422. Skarbek Jan, Ziółek Jan, *Duchowieństwo w powstaniu listopadowym (1830–1831)*, „Novum" 1973, nr 11/12.
423. Skarbek Jan, Ziółek Jan, *Pomoc materialna duchowieństwa rzymskokatolickiego dla powstania listopadowego 1830–1831*, „Studia Płockie" 1974, z. 2.
424. Skowronek Jerzy, *Adam Jerzy Czartoryski – od indyferentyzmu do etyczno-pragmatycznej religijności arystokraty w pierwszej połowie XIX wieku* [w:] *Na przełomie stuleci. Naród – Kościół – Państwo w XIX i XX wieku. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Ryszardowi Benderowi*, red. Mirosław Piotrowski, Lublin 1997.
425. Skowronek Jerzy, *Adam Jerzy Czartoryski 1770–1861*, Warszawa 1994.
426. Skowronek Jerzy, *Ksiądz Piotr Ściegienny – apogeum współpracy duchowieństwa i ruchu konspiracyjno-niepodległościowego w Królestwie Polskim w dobie międzypowstaniowej* [w:] *Ksiądz Piotr Ściegienny. Epoka, dzieło, pokłosie*, red. Wiesław Caban, Kielce 1996.
427. Skowronek Jerzy, *Obóz Czartoryskiego a Słowianie bałkańscy w czterdziestych–pięćdziesiątych latach XIX w.*, „Kwartalnik Historyczny" 1975, R. LXXXII, z. 2.
428. Skowronek Jerzy, *Polacy jako partnerzy polityczni na Bałkanach w latach trzydziestych – pięćdziesiątych XIX w.* [w:] *Wielka Emigracja i sprawa polska a Europa (1832–1864)*, red. Sławomir Kalembka, Toruń 1980.
429. Skowronek Jerzy, *Polityka bałkańska Hotelu Lambert (1833–1856)*, Warszawa 1976.
430. Skowronek Jerzy, *Sprzymierzeńcy narodów bałkańskich*, Warszawa 1983.
431. Skowronek Jerzy, *Wielka Emigracja a Stolica Święta* [w:] *Polska a Watykan. Referaty z sesji naukowej, która odbyła się 16 lutego 1990 r.*, Warszawa 1991.
432. Skrzypek Marian, *Józefinizm w polskim Oświeceniu*, „Przegląd Humanistyczny" 1994, R. XXXVIII, z. 2.
433. *Sługa Boży o. Piotr Semenenko CR i zmartwychwstańcza szkoła duchowości. Materiały z sympozjum Centrum Resurrectionis, Kraków 15 marca 2011 r.*, red. Wojciech Misztal, Wojciech Mleczko, Kraków 2011.
434. Smolikowski Paweł, *Do sprawy polskiej w Rzymie od r. 1861 do r. 1864*, „Przegląd Polski" 1899, t. 133, z. 4.
435. Smolikowski Paweł, *Historia Kolegium Polskiego w Rzymie. Podług źródeł rękopiśmiennych napisał X...*, Kraków 1896.

436. Smolikowski Paweł, *Historia Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego. Podług źródeł rękopiśmiennych*, t. I–II, Kraków 1892–1893.
437. Smolikowski Paweł, *Historia Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego. Podług źródeł rękopiśmiennych*, t. III–IV, Kraków 1895–1896.
438. Smolikowski Paweł, *Ks. Piotr Semenenko jako filozof, teolog, asceta i mistyk*, Chicago 1921.
439. Smolikowski Paweł, *Pierwsi Bracia Zmartwychwstania Pańskiego i początki towiańszczyzny*, „Przegląd Polski" 1895, t. 115.
440. Smolikowski Paweł, *Pierwszy zakon przez Polaków w Rzymie założony*, „Przegląd Polski" 1892, t. 104.
441. Smolikowski Paweł, *Stosunek Adama Mickiewicza do xx. Zmartwychwstańców*, Kraków 1898.
442. Smolikowski Paweł, *Założenie misji księży zmartwychwstańców w Adrianopolu*, Kraków 1897.
443. Sobolewski Sławomir, *Ksiądz Hieronim Kajsiewicz a polskie powstanie zbrojne w świetle „Listu otwartego do braci księży grzesznie spiskujących i do braci szlachty niemądrze umiarkowanych"*, „Vexillum Resurrectionis" 1984, nr 91–92.
444. Sokolnicki Michał, *Les orgines de l'émigration polonaise en France 1831–1832*, Paris 1910.
445. Sokołowska Stefania, *Młoda Polska. Z dziejów ugrupowań demokratycznych Wielkiej Emigracji*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1972.
446. Sosnowska Danuta, *Seweryn Goszczyński. Biografia duchowa*, Wrocław 2000.
447. Sosnowska Krystyna, *Walka Towarzystwa Demokratycznego Polskiego z antypolską polityką Kurii Rzymskiej w latach 1832–1862*, „Studia z Dziejów Kościoła Katolickiego" 1960, t. I.
448. Stasik Florian, *Polska emigracja polityczna w Stanach Zjednoczonych Ameryki 1831–1864*, Warszawa 1973.
449. Stolarczyk Marian, *Działalność Lwowskiej Centralnej Rady Narodowej. W świetle źródeł polskich*, Rzeszów 1994.
450. Stolarczyk Marian, *Początki działalności politycznej duchowieństwa katolickiego cyrkułu wadowickiego w 1848 roku* [w:] *W kraju i na wychodźstwie. Księga pamiątkowa ofiarowana Profesorowi Sławomirowi Kalembce w sześćdziesięciopięciolecie urodzin*, red. Zbigniew Karpus, Norbert Kasparek, Leszek Kuk, Jan Sobczak, Toruń – Olsztyn 2001.
451. Stolarczyk Marian, *Udział duchowieństwa rzymskokatolickiego w galicyjskiej Wiośnie Ludów* [w:] *Rok 1848: Wiosna Ludów w Galicji. Zbiór studiów*, red. Władysław Wic, Kraków 1999.
452. Straszewska Maria, *Życie literackie Wielkiej Emigracji we Francji 1831–1840*, Warszawa 1971.
453. Sudolski Zbigniew, *Mickiewicz. Opowieść biograficzna*, Warszawa 1998.
454. Sudolski Zbigniew, *Norwid. Opowieść biograficzna*, Warszawa 2003.
455. Sudolski Zbigniew, *Słowacki. Opowieść biograficzna*, Warszawa 1996.
456. Syski Aleksander, *Zakład św. Kazimierza w Paryżu. Szkic historyczny*, Łuck 1936.

457. Szafran Dorota, *Tradycja Trzeciomajowa w koncepcjach społeczno-politycznych Hotelu Lambert (1831–1861)*, „Acta Universitatis Lodziensis" 1991, Folia Historica, nr 41.
458. Szczepański Alfred, *Józef Ordęga (1802–1879). Wspomnienia historyczne napisał….*, Poznań 1879.
459. Szczepański Jerzy, *Działalność społeczna rodziny Gałęzowskich na emigracji polskiej we Francji na przełomie XIX i XX wieku*, Warszawa 2013.
460. Szczepański Jerzy, *Weterani powstań narodowych w Zakładzie św. Kazimierza w Paryżu*, Warszawa 2011.
461. Szlachta Bogdan, *Adam J. Czartoryski – religia i polityka* [w:] *Czartoryscy – Polska – Europa. Historia i współczesność*, red. Zbigniew Baran, Kraków 2003.
462. Szlachta Bogdan, *Hieronim Kajsiewicz – krytyk politycznego radykalizmu* [w:] Hieronim Kajsiewicz, *O duchu rewolucyjnym. Wybór pism*, wstępem opatrzył Bogdan Szlachta, Kraków 2009.
463. Szlachta Bogdan, *Historiozofia polskich ultramontanów*, „Historyka" 1994, t. XXIV.
464. Szlachta Bogdan, *Ład – Kościół – Naród*, Kraków 1996.
465. Szlachta Bogdan, *Myśl polityczna polskich ultramontanów XIX w.*, „Zeszyty Historyczno-Teologiczne" 1996, nr 2.
466. Szmyt Andrzej, *Generał Józef Wysocki (1809–1873). W służbie wolności Polaków i Węgrów*, Olsztyn 2001.
467. Szmyt Andrzej, *Legion Polski po upadku węgierskiej Wiosny Ludów* [w:] *W kraju i na wychodźstwie. Księga pamiątkowa ofiarowana Profesorowi Sławomirowi Kalembce w sześćdziesięciopięciolecie urodzin*, red. Zbigniew Karpus, Norbert Kasparek, Leszek Kuk, Jan Sobczak, Toruń – Olsztyn 2001.
468. Szostakowski Stanisław, *Z dziejów Wiekiej Emigracji*, Warszawa 1991.
469. Szostakowski Stanisław, *Z kart Wielkiej Emigracji. Prasa obozu arystokratyczno-konserwatywnego w latach 1832–1848*, Olsztyn 1974.
470. Szteinke Anzelm J., *O. Jukundyn Antoni Bielak OFM (1834–1900) i jego działalność w Ziemi Świętej*, „Nasza Przeszłość" 1972, t. XXXVIII.
471. Szteinke Anzelm J., *Polscy Bracia Mniejsi w służbie Ziemi Świętej (1372–1995)*, Poznań 1999.
472. Szwed Robert, *Działalność społeczna i polityczna biskupa krakowskiego Karola Skórkowskiego*, Częstochowa 2003.
473. Śladkowski Wiesław, *Emigracja polska we Francji 1871–1918*, Lublin 1980.
474. Śladkowski Wiesław, *Szkolnictwo polskie nad Sekwaną wzloty i upadki* [w:] *Szkolnictwo polonijne na świecie. Zarys syntezy*, red. Albin Koprukowniak, Lublin 1995.
475. Śladkowski Wiesław, *Wychodźstwa polskiego zarys dziejowy*, Lublin 1994.
476. Śliwiński Piotr Jordan, *Diabeł za wirującym stolikiem – czyli o księdza Piotra Semenenki poglądach na temat spirytyzmu*, „Zeszyty Historyczno-Teologiczne" 2005, R. XI, nr 11.
477. Taras Piotr, *Udział Polonii w rozwoju Kościoła katolickiego w Stanach Zjednoczonych*, Lublin 1976.
478. Tazbir Janusz, *Narodowy horror w wielu odsłonach. Recenzja książki K. Rutkowskiego, Stos dla Adama...*, „Mówią Wieki" 1995, R: 38, z. 4.

479. Tkaczyk Zygmunt, *Egzystencjalne wartości kazań ks. Jełowickiego*, „Vexillum Resurrectionis" 1977, R. XXIV, nr 72.
480. Traczyński Marian, *Bracia świeccy ze Zgromadzenia Księży Zmartwychwstańców*, „Wiadomości Prowincji Polskiej Zgromadzenia Zmartwychwstania Pana Naszego Jezusa Chrystusa" 1984, nr 4.
481. Traczyński Marian, *Bracia Zewnętrzni w historii Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego*, „Resurrectio et Vita" 1998, R. VII, nr 11–12.
482. Tyrowicz Marian, *Drogi radykalizmu społecznego Aleksandra Pułaskiego*, „Kwartalnik Historyczny" 1956, z. LXIII, nr 4–5.
483. Tyrowicz Marian, *Prawda i mit w biografii Juliana Macieja Goslara 1820–1852*, Warszawa 1972.
484. Ujejski Józef, *Dzieje polskiego mesjanizmu do powstania listopadowego włącznie*, Lwów 1931.
485. Urban Jan, *Makaryna Mieczysławska w świetle prawdy*, Kraków 1923.
486. Urban Wincenty, *Ostatni etap dziejów Kościoła w Polsce przed nowym tysiącleciem (1815–1965)*, [Rzym] 1966.
487. Urbański Stanisław, *Duchowość zmartwychwstańcza*, Warszawa 2003.
488. Urbański Stanisław, *Formacja życia duchowego w ujęciu głównych przedstawicieli szkoły zmartwychwstańskiej*, Warszawa 1988.
489. Uth Grzegorz, *Szkic historyczno-biograficzny zakonu augustiańskiego w Polsce*, Kraków 1930.
490. Walicki Andrzej, *Adam Mickiewicz prelekcje paryskie* [w:] *Polska myśl filozoficzna i społeczna*, t. I: *1831–1863*, red. Andrzej Walicki, Warszawa 1973.
491. Walicki Andrzej, *Filozofia a mesjanizm. Studia z dziejów filozofii i myśli społeczno-religijnej romantyzmu polskiego*, Warszawa 1970.
492. Walicki Andrzej, *Mesjanizm Adama Mickiewicza w perspektywie porównawczej*, Warszawa 2006.
493. Walicki Andrzej, *Miedzy filozofią, religią i polityką. Studia o myśli polskiej epoki romantyzmu*, Warszawa 1983.
494. Wawrzykowska-Wierciochowa Dionizja, *Mazurek Dąbrowskiego. Dzieje polskiego hymnu narodowego*, Warszawa 1982.
495. Weintraub Wiktor, *Poeta i prorok. Rzecz o profetyzmie Mickiewicza*, Warszawa 1998.
496. Weintraub Wiktor, *Profecja i profesura. Mickiewicz. Michelet i Quinet*, Warszawa 1975.
497. Wencel-Kalembkowa Urszula, *Działalność gen. Józefa Dwernickiego na emigracji w latach 1832–1848*, Warszawa – Poznań – Toruń 1978.
498. Wereszycki Henryk, Zdrada Jerzy, *Polska działalność dyplomatyczna (1860–1900)* [w:] *Historia dyplomacji polskiej 1795–1918*, t. III, red. Ludwik Bazylow, Warszawa 1982.
499. Wichrowska Elżbieta Z., *Hipolit Klimaszewski – nieznana karta z dziejów Wielkiej Emigracji*, Warszawa 2012.
500. Wiech Stanisław, *Społeczeństwo Królestwa Polskiego w oczach carskiej policji politycznej (1866–1896)*, Kielce 2002.

501. Wierzbicki Paweł, *Działalność Sadyka Paszy w czasie wojny krymskiej na tle jego relacji z obozem Czartoryskich* [w:] *Polacy i ziemie polskie w dobie wojny krymskiej*, red. Jerzy W. Borejsza i Grzegorz P. Bąbiak, Warszawa 2008.
502. Więckowska Helena, *Straty Biblioteki Batignolskiej w zakresie zbiorów rękopiśmiennych* [w:] *Straty Bibliotek i archiwów warszawskich w zakresie rękopiśmiennych źródeł historycznych*, t. III: *Biblioteki*, Warszawa 1955.
503. Willaume Juliusz, *Konfederacja Narodu Polskiego w 1836 roku*, „Kwartalnik Historyczny" 1936, t. 50, z. 1.
504. Willaume Małgorzata, *Działaność polityczna Hotelu Lambert w Mołdawii i Wołoszczyźnie w latach 1814–1846*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska" [Lublin] 1978/79, Sectio F, vol. XXXIII/XXXIV.
505. Willaume Małgorzata, *Drogi do niepodległości. Polskie i rumuńskie koncepcje polityczne i ich realizacja w latach 1837–1849*, Warszawa – Łódź 1984.
506. Witkowska Alina, *Cześć i skandale. O emigracyjnym doświadczeniu Polaków*, Gdańsk 1997.
507. Witkowska Alina, *Mickiewicz. Słowo i czyn*, Warszawa 1998.
508. Witkowska Alina, *Towiańczycy*, Warszawa 1989.
509. Wołyniak [Giżycki Jan Marek], *Wiadomości o dominikanach prowincji litewskiej*, przez..., cz. I, Kraków 1917,
510. Wroński Andrzej, *Duchowieństwo i Kościół katolicki w Królestwie Polskim wobec sprawy narodowej w latach 1832–1860*, Warszawa 1994.
511. Wróblewska Elwira, *Satyra polityczna Wielkiej Emigracji*, Warszawa – Poznań – Toruń 1977.
512. Wszołek Jan, *Działalność polityczna obozu Czartoryskiego wśród Polaków w Rzymie w latach 1832–1843*, „Przegląd Historyczny" 1967, t. 58, z. 4.
513. Wszołek Jan, *Hotel Lambert wobec kryzysu włoskiego w latach 1859–1860*, „Studia Historyczne" 1974, t. XVII, z. 1.
514. Wszołek Jan, *Polityka włoska Hotelu Lambert w latach 1861–1862*, „Kwartalnik Historyczny" 1975, z. 2, t. LXXXII.
515. Wszołek Jan, *Prawica Wielkiej Emigracji wobec narodowego ruchu włoskiego przed rewolucją 1848 roku*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1970.
516. Wszołek Jan, *Zabiegi Hotelu Lambert o współpracę z Włochami w latach 1860–1861*, „Przegląd Historyczny" 1973, t. LXIV, z. 2.
517. Wyczawski Hieronim Eugeniusz, *Arcybiskup Zygmunt Szczęsny Feliński (1822–1895)*, Warszawa 1975.
518. Zajewski Władysław, *Powstanie listopadowe 1830–1831. Polityka – Wojna – Dyplomacja*, Toruń 2003.
519. Zakrzewski Bogdan, *„Spowiednicy" Mickiewicza i Fredry oraz inne eseje*, Wrocław 1994.
520. Zaleski Bronisław, *Ksiądz Hieronim Kajsiewicz (wyciągi z listów i notatek zmarłego, 1812–1873)*, Poznań 1878.
521. Zaleski Bronisław, *Ludwik Orpiszewski (1810–1875) przez...*, Kraków 1875.
522. Zalewski Ludwik, *Z dziejów partyzantki r. 1833 w województwie lubelskim. (W setną rocznicę)*, Lublin 1934.
523. Zaorska Barbara, *Ich mizeria tułacza z gruźlicą w tle*, Warszawa 1998.

524. Zaorska Barbara, *Śladami emigrantów, czyli „Gorzki to chleb jest polskość..."*, Warszawa 1993.
525. Zarański Bronisław, *Powrót do Boga założyciela Zmartwychwstańców*, Kraków 2007.
526. Zdrada Jerzy, *Wielka Emigracja po powstaniu listopadowym*, Warszawa 1987 (seria: Dzieje narodu i państwa polskiego, z. III/46).
527. Zdrada Jerzy, *Zmierzch Czartoryskich*, Warszawa 1969.
528. Zgórniak Marek, *Sztuka w Paryżu w dobie Wielkiej Emigracji. Życie artystyczne i problem malarstwa religijnego*, „Zeszyty Historyczno-Teologiczne" 2007/2008, nr 13–14, R. XIII–XIV.
529. Zielińska Agnieszka, *Ortodoksyjny heretyk. Myśl społeczno-religijna Andrzeja Towiańskiego*, Kraków 2010.
530. Zieliński Adam, *Wrocławski emigrant – Wincenty Kraiński*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Prace Literackie" 1963, nr 5.
531. Zieliński Zygmunt, *Duchowieństwo polskie w dziele odrodzenia narodowego*, „Więź" 1978, R. 21, nr 12.
532. Zieliński Zygmunt, *Duchowieństwo rzymskokatolickie Wielkopolski wobec powstania 1830–1831 roku*, „Roczniki Humanistyczne" 1980, t. XXVIII, z. 2.
533. Zieliński Zygmunt, *Epoka rewolucji i totalitaryzmów. Studia i szkice*, Lublin 1993.
534. Zieliński Zygmunt, *Katolicyzm, człowiek, polityka. Przeszłość i teraźniejszość*, Lublin 2002.
535. Zieliński Zygmunt, *Kościół i naród w niewoli*, Lublin 1995.
536. Zieliński Zygmunt, *Kościół katolicki w Wielkim Księstwie Poznańskim w latach 1848–1865*, Lublin 1973.
537. Zieliński Zygmunt, *Kościół okresu rozbiorów w obronie podstawowych praw polskiej społeczności wiernych*, „Ateneum Kapłańskie" 1986, z. 3.
538. Zieliński Zygmunt, *Kościół w kręgu rzeczywistości politycznej*, Lublin 2003.
539. Zieliński Zygmunt, *L'historiographie d'après-guerre de la papauté et des relations polono-vaticanes* [w:] *La science historique polonaise dans l'historiographie mondiale*, par. Marian Leczyk, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1990.
540. Ziółek Ewa M., *Duszpasterstwo w wojsku Księstwa Warszawskiego, Królestwa Polskiego i w powstaniu listopadowym* [w:] *Historia duszpasterstwa wojskowego na ziemiach polskich*, red. Jan Ziółek, Anna Barańska, Witold Matwiejczyk, Dariusz Nawrot, Ewa M. Ziółek, Lublin 2004.
541. Ziółek Jan, *Diecezja płocka w latach 1832–1863*, „Studia Płockie" 1975, t. III.
542. Ziółek Jan, *Emigracja polska po 1848 r. Działalność polityczna*, „Roczniki Humanistyczne" 1996, t. XLIV, z. 2.
543. Ziółek Jan, *Konstytucja 3 Maja. Kościelno-narodowe tradycje święta*, Lublin 1991.
544. Ziółek Jan, *Kościół greckokatolicki w powstaniach narodowych*, „Rocznik Bialskopodlaski" 2000–2001, t. VIII–IX.
545. Ziółek Jan, *Kult maryjny wśród polskich emigrantów we Francji* [w:] *Niepokalana. Kult Matki Bożej na ziemiach polskich w XIX wieku. Księga pamiątkowa V Ogólnopolskiego Kongresu Mariologicznego i Maryjnego, Lublin–Wąwolnica 28–31 VIII 1986*, red. Bolesław Pylak i Czesław Krakowiak, Lublin 1988.
546. Ziółek Jan, *La vie religieuse de l'émigration polonaise en France après la fin de l'insurrection de 1830–1831* [w:] *Dyplomacja, polityka, prawo. Księga pamiątko-*

wa ofiarowana Profesorowi Henrykowi Kocójowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin, red. Idzi Panic, Katowice 2001.
547. Ziółek Jan, *Patriotyczna postawa duchowieństwa w czasie powstania 1830–1831 r.* [w:] *Duchowieństwo a powstanie listopadowe (postawa patriotyczna i życie religijne)*, red. Władysław Rostocki, Jan Skarbek, Jan Ziółek, „Roczniki Humanistyczne" 1980, t. XXVIII, z. 2.
548. Ziółek Jan, *Studia nad myślą polityczną Wielkiej Emigracji. Napoleon I i Napoleon III*, Lublin 1995.
549. Ziółek Jan, *Udział duchowieństwa w powstaniu listopadowym*, „Folia Societatis Scientiarum Lublinensis" 1977, Hum. 1, z. 19.
550. Ziółek Jan, *Z szeregów powstańczych i środowisk radykalnych do zgromadzenia* [w:] *Zmartwychwstańcy w dziejach Kościoła i narodu*, red. Zygmunt Zieliński, Katowice 1990.
551. Ziółek Jan, *Ze studiów nad życiem religijnym Wielkiej Emigracji*, „Studia Polonijne" [Lublin] 1994, t. XVI.
552. Ziółkowski Paweł, *Adampol (Polonezkioj). Osada polska w Azji Mniejszej. Zapiski historyczne*, Poznań 1929.
553. Zwiercan Antoni, *Działalność franciszkanów wśród Polonii 1772–1976*, „Studia Polonijne" [Lublin] 1979, t. III.
554. Zyzak Wojciech, *Laikat i jego rola w odnowie moralnej i religijnej narodu w nauczaniu o. Hieronima Kajsiewicza* [w:] *O. Hieronim Kajsiewicz CR (1812–1873): troska o duchowość troską o dobro społeczności*, red. Wojciech Misztal, Wojciech Mleczko, Kraków 2012.
555. Żaba Kazimierz Maciej, *Życie religijne Polonii we Francji* [w:] *Religijność polska – jej specyfika i uwarunkowania. Materiały z sesji naukowej zorganizowanej przez Instytut Religioznawstwa UJ, 23–24 lutego 1984*, red. Jacek Majchrowski, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Studia Religiogica" 1988, z. 22.
556. Żaba Kazimierz Maciej, *Życie religijne polskiej imigracji politycznej we Francji w XIX w.*, „Przegląd Polonijny" 1982, z. 1 (23).
557. Żaboklicki Krzysztof, *Polacy w służbie Republiki Rzymskiej w 1849 r.* [w:] *Materiały VI Międzynarodowego Sympozjum Biografistyki Polonijnej, Mons (Shape), 28–29 września 2001. Polacy i osoby polskiego pochodzenia w siłach zbrojnych i policji państw obcych. Historia i współczesność*, red. Agata i Zbigniew Judyccy, Toruń 2001.
558. Żaliński Henryk W., *Badania nad Wielką Emigracją* [w:] *W setną rocznicę urodzin Profesora Mariana Tyrowicza*, red. Józef Hampel i Henryk Żaliński, Kraków 2004.
559. Żaliński Henryk W., *Emigracyjne losy generała Jana Zygmunta Skrzyneckiego* [w:] *Polacy w cywilizacjach świata. Biografie emigrantów – portret zbiorowy. II Sympozjum Biografistyki Polonijnej, Paryż, 26–27 września 1997*, red. Norbert Kasparek, Marek P. Prokop, Olsztyn 1999.
560. Żaliński Henryk W., *Humor i satyra „Pszonki" w walce z przeciwnikami Towarzystwa Demokratycznego Polskiego*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie" 1967, z. 26, Prace Historyczne III.
561. Żaliński Henryk W., *Klementyny z Tańskich Hoffmanowej działalność w organizacjach filantropijnych Wielkiej Emigracji* [w:] *Materiały IV Sympozjum Biografisty-*

ki Polonijnej, Wiedeń, 1–2 września 1999. Losy Polek żyjących na obczyźnie i ich wkład w kulturę i naukę świata. Historia i współczesność, red. Agata i Zbigniew Judyccy, Lublin 1999.
562. Żaliński Henryk W., *Kształt polityczny Polski w ideologii Towarzystwa Demokratycznego Polskiego (1832–1846)*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1976.
563. Żaliński Henryk W., *Mariana Tyrowicza badania nad Wielka Emigracją* [w:] Henryk W. Żaliński, *Kraj. Emigracja. Niepodległość. Studia i szkice*, Kraków 2006.
564. Żaliński Henryk W., *Miejsce Mariana Tyrowicza w historiografii doby porozbiorowej* [w:] Henryk W. Żaliński, *Z dziejów Polski XIX i XX wieku. Studia i rozprawy*, red. Józef Hampel, Kraków 1978.
565. Żaliński Henryk W., *Poglądy Hotelu Lambert na kształt powstania zbrojnego (1832–1846)*, Kraków 1990.
566. Żaliński Henryk W., *Stracone szanse. Wielka Emigracja o powstaniu listopadowym*, Warszawa 1982.
567. Żaliński Henryk W., *Święta Bożego Narodzenia w życiu Wielkiej Emigracji* [w:] *Z kolędą przez wieki. Kolędy w Polsce i w krajach słowiańskich*, red. Tadeusz Budrewicz, Stanisław Koziara, Jan Okoń, Tarnów 1996.
568. Żaliński Henryk W., *Towarzystwo Demokratyczne Polskie o niektórych grupach społecznych, narodowościowych i wyznaniowych w przyszłym powstaniu*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie" 1974, z. 53, Prace Ekonomiczno-Społeczne I.
569. Żaliński Henryk W., *Towarzystwo Demokratyczne Polskie o władzach powstańczych. Z dziejów myśli wojskowej Wielkiej Emigracji*, Warszawa 1976.
570. Żaliński Henryk W., Pezda Janusz, *Materiały do historii emigracji i biografii wychodźców w bibliotekach krakowskich* [w:] *Materiały III Sympozjum Biografistyki Polonijnej, Rzym 25–26 września 1998. Losy Polaków żyjących na obczyźnie i ich wkład w rozwój kultury i nauki krajów osiedlenia na przestrzeni wieków. W hołdzie Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II z okazji XX-lecia pontyfikatu*, red. Agata i Zbigniew Judyccy, Lublin 1998.
571. Żaryn Jan, *Kościół katolicki wobec niepodległości Polski (w XIX–XX wieku)* [w:] *Między irredentą, lojalnością a kolaboracją. O suwerenność państwową i niezależność narodową (1795–1989)*, red. Wojciech Wrzesiński, Wrocław – Toruń 2001 (seria: „Polska Myśl Polityczna XIX i XX wieku", t. XI).
572. Żurawski vel Grajewski Radosław, *Działalność księcia Adama Jerzego Czartoryskiego w Wielkiej Brytanii (1831–1832)*, Warszawa 1999.
573. Żurawski vel Grajewski Radosław, *Obraz życia religijnego na Wyspach Brytyjskich w oczach przedstawicieli Wielkiej Emigracji*, „Universitas Gedanensis" 2002, R. 14, nr 2 (26).
574. Żurawski vel Grajewski Radosław, *Ucieczka Polaków z rosyjskiego okrętu „Irtysz" w brytyjskim porcie Portsmouth w 1844 r.*, „Acta Universitatis Lodziensis" Folia Historica 2000, z. 69.
575. Żurawski vel Grajewski Radosław, *Wielka Brytania w „dyplomacji" księcia Adama Jerzego Czartoryskiego wobec kryzysu wschodniego (1832–1841)*, Warszawa 1999.
576. Żurek Piotr, *Hotel Lambert i Chorwaci 1843–1850*, Warszawa 2005.

577. Żywczyński Mieczysław, *Emigracja polska i kuria rzymska wobec upadku unii w Rosji w r. 1839*, „Ateneum" 1939, R. II, nr 2(8).
578. Żywczyński Mieczysław, *Geneza i następstwa encykliki Cum primum z 9 VI 1832. Watykan i sprawa polska w latach 1830–1837*, Warszawa 1935.
579. Żywczyński Mieczysław, *Paradoksalne brewe papieskie* [w:] *Naród i państwo. Prace ofiarowane Henrykowi Jabłońskiemu w 60 rocznicę urodzin*, komitet redakcyjny Tadeusz Cieślak i in., Warszawa 1969.
580. Żywczyński Mieczysław, *Rząd Królestwa Kongresowego i kler katolicki w przeddzień 1848 roku*, „Przegląd Historyczny" 1948, t. XXXVIII.
581. Żywczyński Mieczysław, *Rzym i polski ruch niepodległościowy w latach 1830–1846*, „Polityka Narodów" 1936, t. VII, z. 6.
582. Żywczyński Mieczysław, *Sprawa Gutkowskiego*, „Rocznik Lubelski" 1958, t. 1.
583. Żywczyński Mieczysław, *Watykan i Metternich a sprawa polska w latach 1836–1848*, Warszawa 1939.
584. Żywczyński Mieczysław, *Z badań i literatury o Kościele katolickim w Rosji i Królestwie Polskim wieku XIX*, „Nova Polonia Sacra" 1939, t. III.

B. Encyklopedie, słowniki, katalogi, bibliografie

1. Bartkowski Jan, *Spis Polaków zmarłych w emigracji od r. 1831 [Cmentarzyk]*, wyd. Lucjan Krawiec [w:] *Materiały do biografii, genealogii i heraldyki polskiej*, t. VII–VIII, Rzym 1985.
2. *Bibliografia prac Jana Skarbka za lata 1965–2006*, oprac. Anna Barańska [w:] *Narrata de fontibus hausta. Studia nad problematyką kościelną, polityczną i archiwistyczną ofiarowane Janowi Skarbkowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. Anna Barańska, Witold Matwiejczyk, Lublin 2010.
3. *Bibliografia prac prof. dra hab. Jana Ziółka za lata 1969–2000*, zestawiła Ewa M. Ziółek [w:] *Ojczyzna i wolność. Prace ofiarowane Profesorowi Janowi Ziółkowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. Anna Barańska, Witold Matwiejczyk, Ewa M. Ziółek, Lublin 2000.
4. Bielecki Robert, *Polacy w Legii Cudzoziemskiej 1831–1879*, Warszawa – Łódź 1992.
5. Bielecki Robert, *Słownik biograficzny oficerów powstania listopadowego*, t. I–III, Warszawa 1995–1996–1998.
6. Bielecki Robert, *Zarys rozproszenia Wielkiej Emigracji we Francji 1831–1837. Materiały z archiwów francuskich*, Warszawa – Łódź 1986.
7. *Bref de Paris. Pour l'année MDCCCXL–MDCCCLXIII*, Paris 1840–1863.
8. Chrzanowska-Pieńkos Jolanta, Pieńkos Andrzej, *Słownik artystyczny Paryża i regionu Île-de-France. Architektura, malarstwo, rzeźba*, Warszawa 1996.
9. *Cmentarz polski w Montmorency*, oprac. Jerzy Skowronek, Alicja Bochenek, Marek Cichowski i Krzysztof Filipow, Warszawa 1986.
10. *Dictionnaire de la Franc-Maçonnerie*, sous la direction du Daniel Ligou, Paris 1987.
11. *Encyklopedia katolicka*, t. I–XVI, Lublin 1973–2011.

12. *Encyklopedia polskiej emigracji i Polonii*, red. Kazimierz Dopierała, t. I–V, Toruń 2003–2005.
13. *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, opracował Ludwik Grzebień, Kraków 1996.
14. Grzybowski Michał Marian, *Duchowieństwo diecezji płockiej. Wiek XIX*, t. III, Płock 2012.
15. Hałaburda Marek, Szczepaniak Jan, *Katalog alumnów seminarium stradomskiego (1801–1900)*, Kraków 2003.
16. Hass Ludwik, *Wolnomularze polscy w kraju i na świecie 1821–1999. Słownik biograficzny*, Warszawa 1999.
17. *Inskrypcje grobów polskich na cmentarzach w Paryżu – Montmartre, Saint-Vincent, Batignolles*, oprac. Andrzej Biernat, Sławomir Górzyński, Piotr Ugniewski, Warszawa 1986.
18. *Inskrypcje grobów polskich na cmentarzach w Paryżu – Père-Lachaise*, oprac. Andrzej Biernat, Sławomir Górzyński, Piotr Ugniewski, Warszawa 1991.
19. *Inskrypcje grobów polskich na cmentarzach w Paryżu. Montparnasse*, redakcja i opracowanie Małgorzata Gmurczyk-Wrońska, Andrzej Wroński, Warszawa 1991.
20. Kachel Józef, *Bernardyni 1453–2003. Kapłani i bracia zakonni prowincji polskich oraz kustodii św. Michała na Ukrainie*, cz. V, R–T, Warta 2004.
21. *Katalog rękopisów Biblioteki Narodowej. Zbiory Batignolskie i Towarzystwa Przyjaciół Polski w Londynie*, t. III, oprac. Helena Więckowska, Warszawa 1933.
22. *Katalog rękopisów Biblioteki Polskiej w Paryżu. Instytucja „Czci i Chleba", rękopisy nr 664–755*, t. V, oprac. Jan Skarbek, Jan Ziółek, Lublin–Paryż 1990.
23. Kovács Istvan, *A lengyel légió lexikona 1848–1849*, Budapest 2007.
24. Krosnowski Adolf, *Almanach Historique ou Souvenir de l'Émigration Polonaise*, Paris 1837–1838.
25. Kwiatkowska Maria I., *Groby polskie na cmentarzach Rzymu*, Warszawa 1999.
26. *L'Épiscopat français depuis le concordat jusqu'à la séparation (1802–1905). Ouvrage publié sous la Direction de la Société Bibliographique*, Paris 1907.
27. Lewak Adam, Więckowska Helena, *Katalog rękopisów Biblioteki Narodowej. Zbiory Biblioteki Rapperswilskiej*, t. I–III, Warszawa 1929, 1938.
28. Łątka Jerzy S., *Słownik Polaków w Imperium Osmańskim i Republice Turcji*, Kraków 2005.
29. *Misjonarze św. Wincentego à Paulo w Polsce (1651–2001)*, t. I, *Dzieje*, red. Stanisław Rospond, Władysław Bomba, Kraków 2001.
30. *Misjonarze św. Wincentego à Paulo w Polsce (1651–2001)*, t. II–1, *Biografie*, red. Jan Dukała, Kraków 2001.
31. Mrówczyński Jerzy, *Studia Zmartwychwstańskie. Wprowadzenie do źródeł historii i duchowości zmartwychwstańskiej przez...*, Rzym 1977.
32. Niebelski Eugeniusz, *Słownik lubelskich i podlaskich księży uczestników powstania 1863 roku*, Lublin 2011.
33. Nowak Adam, *Słownik biograficzny kapłanów diecezji tarnowskiej 1786–1985*, t. IV, R–Ż, Tarnów 2004.

34. *Papież Jan Paweł II a emigracja i Polonia 1978–1989*, red. Roman Dzwonkowski i in., Lublin 1991.
35. Paprocki Franciszek, *Materiały do „Wiosny Ludów". Wykaz nauczycieli i księży uczestników powstania 1848 r. w Wielkopolsce*, „Roczniki Historyczne" 1948, R. XVII.
36. *Podręczna encyklopedia kościelna*, red. Michał Nowodworski, t. I–XXXIV, Płock 1904–1914.
37. *Polacy pochowani na cmentarzu Montmartre oraz Saint-Vincent i Batignolles w Paryżu*, red. Andrzej Biernat i Sławomir Górzyński, Warszawa 1999.
38. *Polski słownik biograficzny*, t. I–XLIII, Kraków 1935–2005.
39. Prejs Roland, *Słownik biograficzny zakonników franciszkańskich Królestwa Polskiego po kasacie 1864 r.*, Poznań 2004.
40. *Słownik biograficzny katolicyzmu społecznego w Polsce*, red. Ryszard Bender, Stanisław Gajewski i in., t. I–IV, Lublin 1993–1996.
41. *Słownik literatury polskiej XIX wieku*, red. Józef Bachórz i Alina Kowalczykowa, Wrocław – Warszawa – Kraków 1995.
42. Śmigiel Kazimierz, *Słownik biograficzny arcybiskupów gnieźnieńskich i prymasów Polski*, Poznań 2002.
43. Tyrowicz Marian, *Towarzystwo Demokratyczne Polskie 1832–1863. Przywódcy i kadry członkowskie. Przewodnik biobibliograficzny*, Warszawa 1964.
44. *Zbiory Batignolskie i Towarzystwa Przyjaciół Polski w Londynie*, t. III, oprac. Helena Więckowska, Warszawa 1933.
45. *Zmarli na wychodźstwie*, „Rocznik Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu" [Paryż] 1867–1868.

ANEKS

Duchowni polscy na emigracji we Francji w latach 1831–1863

Lp.	Nazwisko i imię, miejsce, data urodzenia i śmierci	Funkcje kościelne, przynależność zakonna przed i po wybuchu powstania listopadowego oraz uczestnictwo w ruchach niepodległościowych	Miejsca i daty pobytu na emigracji	Aktywność polityczna i społeczna	Funkcje kościelne pełnione na emigracji, uwagi	Podstawa źródłowa
1	2	3	4	5	6	7
1.	Aleksandrowicz Kalikst, ur. 1787, Koniczyska woj. augustowskie, zm. 1849 Colmar	1) w zakonie karmelitów bosych; 2) kapelan powstańców litewskich, później 3 psp. Należał do korpusu gen. A. Giełguda	przybył na emigrację dopiero 19 III 1838 i do końca życia mieszkał w Colmarze	1) należał do Stronnictwa Wojskowego w Colmarze; 2) członek ZEP; 3) podpisał akt powstania krakowskiego i przystąpił IX 1846 do TDP		BPP, akc. 3285, ALK; R. Bielecki, *Słownik...*, t. I, s. 142; M. Tyrowicz, *Towarzystwo Demokratyczne…*, s. 9; *Kompendium biograficzno-informacyjne…*, s. 16
2.	Baczewski Filip Wiktor Józef, ur. 1791, zm. 1868, Paryż	kapłan z Wielkopolski	1) Bruksela, Belgia; 2) Paryż, 1846; 1861–1868; 3) Amiens, 1856–1861	płacił tzw. podatek braterski do KFEP	1) przy parafii Saint-Germain w Paryżu; 2) przez jakiś czas w 1861 przebywał w Zakładzie św. Kazimierza w Paryżu	ADS, Amiens, 4 M 1228; BPP, akc. 3285, ALK; BUW, R. Bielecki, Kołonotatnik..., z. 15, s. 71; J. Bartkowski, *Spis Polaków...*, s. 58; *Kompendium biograficzno-informacyjne…*, s. 20; J. Szczepański, *Weterani powstań…*, s. 60
3.	Bajkowski Wiktor, ur. 1794 w Mońkach w obw. białostockim	1) wikary w Zabłudowie; 2) kapelan 3 psp.	1) Awinion; 2) Lunel, IV, 1832; 3) Le Puy, I 1833; 4) Rodez, VI 1833; 5) Tuluza, 16 III 1841; 6) Amiens; 7) Paryż, 1846, rue d'Orléans; 8) w 1848 wyruszył do kraju;	1) III 1832 wstąpił do karbonarskiego porębu i loży w Awinionie; 2) akces do TDP I 1835 w Rodez, skreślony z listy 29 VIII 1836; 3) członek ZEP (ok. 1836);	1) odprawiał msze dla emigrantów w zakładzie w Awinionie, 1832; 2) kapelan rodziny Ostrowskich (1844); 3) mieszkał w parafii Notre-Dame-de-Batignolles;	SHAT XL 56; XL 65; ADS, Amiens, 4 M 1233; BPP, rkps 387, k. 518–523; BPP, rkps 577, k. 149; BPP, akc. 3285, ALK; E. Nowak, *Rys dziejów…*, s. 165; M. Tyrowicz, *Towarzystwo Demokratyczne...*, s. 19; L. Hass, *Wolnomularze...*,

1	2	3	4	5	6	7
			9) II 1849 wrócił do Strasburga; 10) wyjechał do Tarascon departament Ariège, V 1849; 11) otrzymał pozwolenie na powrót do guberni kowieńskiej	4) ponowny akces do TDP 8 V 1846 i ponownie skreślony 28 VIII 1847	4) kapelan Szkoły Batignolskiej, 1846	s. 33; R. Bielecki, *Słownik...*, t. I, s. 160; *idem, Zarys...,* s. 175, 215
4.	Bartoszewicz (Bartosiewicz) Antoni, ur. 1797, Połąga, zm. 1834, Agen	kapelan 3 psp.	1) Awinion, 1832; 2) Lunel; 3) Le Puy, I 1833 – 30 V 1833; 4) Agen, 30 V 1833 – 24 IX 1834	płacił tzw. podatek braterski do KFEP	1) odprawiał msze dla emigrantów w zakładzie w Awinionie, 1832; 2) leczył rany powstańcze w szpitalu w Awinionie	SHAT XL 53, XL 56, XL 65; AMAE, Mémoires et documents. Pologne 33; BPP, akc. 3285, ALK; BPP, rkps 391; BPP, rkps 405; BPP, rkps 562; R. Bielecki, *Słownik...*, t. I, s. 170; *idem*, *Zarys...,* s. 176, 298; *Kompendium biograficzno-informacyjne…,* s. 24
5.	Bereziński (Bereżyński) Ludwik Jakub, ur. 1816 w Zebrzydowicach w cyrkule wadowickim	1) kapłan z diecezji krakowskiej, w 1839 święcenia kapłańskie; 2) administrator parafii w Jaworznie; 3) uczestnik powstania krakowskiego; 4) aresztowany przebywał w więzieniu krakowskim	Paryż, 1847		przebywał w Misji Polskiej (1847)	AKMKr, sygn. Pers A 55; „Dziennik Narodowy" z 13 XI 1847, nr 344, s. 1380; M. Hałaburda, J. Szczepaniak, *Katalog alumnów…,* s. 29
6.	Bentkowski Alfred, ur.1813, Warszawa, zm. 1850, Rzym	1) w powstaniu walczył w Gwardii Akademickiej, a później artylerii pieszej w korpusie gen. A. Giełguda; 2) ukończył Wydział Lekarski w Królewcu;	1) Wiedeń, 1842; 2) Rzym, 1842–1850; 3) czasowo w Paryżu; 4) pielgrzymka do Ziemi Świętej, 1844		1) wstąpił do zmartwychwstańców w Rzymie w 1843; 2) po odbyciu studiów teologicznych przyjął w 1848 święcenia kapłańskie	H. Kajsiewicz, *Listy...*, t. IV, s. 135–138; *PSB,* t. I, s. 439–440; J. Iwicki, *op. cit.*, t. I, *passim*

1	2	3	4	5	6	7
		3) prowadził praktykę lekarską w Poznaniu				
7.	Bielak Jukundyn (Antoni), ur. 1833, Pilica, zm. 1900, Kraków	1) do zakonu reformatów wstąpił w 1850, wyświęcony na kapłana w 1857; 2) czynny udział w manifestacjach przed wybuchem powstania styczniowego; 3) po ogłoszeniu stanu wojennego w 1861 udał się na emigrację	1) Paryż, 1861; 2) Rzym, 1862 3) Ziemia Święta, 1862–1894; 4) powrót do Krakowa		1) w latach 1862–1894 pracował jako duszpasterz w Ziemi Świętej; 2) kilkakrotnie odwiedził ziemie polskie	E. Niebelski, *Słownik...*, s. 22–23; A. Szteinke, *O. Jukundyn Antoni Bielak...*, „Nasza Przeszłość” 1972, t. 38, s. 179–215
8.	Bławaczyński Aureliusz, ur. 1819 we wsi Okalew w diecezji kujawsko-kaliskiej	1) do zakonu augustianów w Wieluniu wstąpił w 1839, święcenia kapłańskie 1843; 2) mieszkał w Warszawie (1843–1845), następnie w latach 1845–1849 w Lublinie; 3) prześladowany za głoszenie kazań patriotycznych, udał się na emigrację w 1851	w latach 1852–1858 mieszkał w Paryżu, 48 rue du Faubourg-Saint-Denis	KEP, 1862	1) w parafii Notre-Dame-de-Bonne-Nouvelle, 1853; 2) Rada Księży Polskich, 1854	APKr., sygn. Aug. 83 – „Cathalogus alphabeticus…; AAPar. 4 r D 29/I; BPP, akc. 3285, ALK; BPP, rkps 568; BUW, R. Bielecki, Kołonotatnik..., z. 5, s. 57; *Bref de Paris. Pour l'année MDCCCXLVI,* p. 101; J. A. Potrykowski, *Tułactwo...,* cz. II, s. 250; „Przegląd Rzeczy Polskich” 16 VIII 1862, s. 76; G. Uth, *Szkic...,* s. 178–179
9.	Boczkowski Idzi, ur. 1780 na Litwie, zm. 1873, Kraków	1) z zakonu dominikanów; 2) kapelan jazdy litewskiej	1) na emigracji we Francji (1832–1868); 2) powrócił do kraju, 1868			R. Bielecki, *Słownik...*, t. I, s. 218; J. Bartkowski, *Spis Polaków...,* s. 72; *Kompendium biograficzno-informacyjne...,* s. 35

1	2	3	4	5	6	7
10.	Borkowski Jerzy, ur. 1802, Krasne na Podolu, zm. 1861, Paryż	1) ksiądz diecezjalny; 2) kapelan Legii Litewskiej Konnej	1) Bourges, VII 1832; 2) Sées w departamencie Orne, XI 1833; 3) Granville departament Manche, I 1836; 4) Rennes, VI 1836; 5) Paryż, rue Saint-Louis-aux-Batignolles (1851/52)	1) akces do TDP w Paryżu 1848; 2) płacił podatek braterski do KFEP	1) uczył religii w Szkole Polskiej na Batignolles. W VI 1844 zrezygnował ze stanowiska. Po raz drugi był kapelanem szkoły w latach 1848–1849; 2) był diakonem w kościele Notre-Dame-des-Victoires w Paryżu; 3) Rada Księży Polskich, 1854	SHAT XL 54; BPP, rkps 387, k. 518–523; BPP, rkps 577, k. 149; BPP rkps 565; BPP, akc. 3285, ALK; *Bref de Paris. Pour l'année MDCCCLXI,* p. 157; H.Kajsiewicz, *Listy...,* t. II, s. 196, 221; J. Bartkowski, *Spis Polaków...,* s. 76; M. Tyrowicz, *Towarzystwo Demokratyczne..,* s. 54; R. Bielecki, *Słownik...*, t. I, s. 232; *idem*, *Zarys...,* s. 108, 313; *Polacy pochowani...*, s. 104; *Kompendium biograficzno-informacyjne...,* s. 39
11.	Boszkowski Julian, ur. 1798	1) dominikanin; 2) kapelan jazdy poznańskiej	1) Awinion, I 1832; 2) Bourg-en-Bresse, V 1832; 3) Dijon; 4) Szwajcaria, 1833; 5) powrót do Francji i osiedlenie się w Creuse	1) podpisywał odezwy KNP, 1832; 2) udział w wyprawie frankfurckiej, 1833		SHAT XL 53, XL 57; BPP, akc. 3285, ALK; R. Bielecki, *Słownik...*, t. I, s. 243; *idem*, *Zarys...,* s. 72
12.	Bralewski Stefan, ur. 1821	1) augustianin, po wyjściu z zakonu wikary diecezjalny; 2) święcenia kapłańskie w 1846; 3) uczestnik wydarzeń 1848, po czym wyjechał na emigrację	1) Francja, Paryż, 1848–1849; 2) Anglia; 3) Francja	płacił podatek braterski do KFEP	1) przez pewien czas był diakonem w kościele Saint-Vincent-de-Paul (1852); 2) następnie w kościele Saint-Louis-d'Antin (1855)	AAPar. 4 r D 29/I; BPP, akc. 3285, ALK; BPP, akc. 2516, t. XV, k. 1; ACRR, sygn. 20462–20463; *Bref de Paris. Pour l'année MDCCCXLVII,* p. 104

1	2	3	4	5	6	7
13.	Breański Walerian, ur. 1805, Gaj pow. szamotulski, zm. 1866, Tarnowo Podgórne	1) wikary we Wrześni w zaborze pruskim; 2) w powstaniu walczył jako żołnierz, następnie oficer	1) Besançon, X 1832; 2) Salins; 3) Szwajcaria – Charente, 1833; 4) powrót do Francji, 1834; 5) Angoulême; 6) Poitiers, 2 IX 1834; 7) La Rochelle, VI 1836; 8) powrócił do Wielkopolski, 1848	1) akces do TDP, III 1834; 2) członek Młodej Polski; 3) udział w wyprawie frankfurckiej i sabaudzkiej; 4) emisariusz w Wielkopolsce w 1835, 1839–1841, 1845–1846; 5) w Centralizacji TDP 1835–1838	1) na emigracji nie pełnił funkcji kapłańskich; 2) po powrocie do kraju dzięki wstawiennictwu arcybiskupa L. Przyłuskiego został przywrócony do stanu kapłańskiego i pracował jako wikariusz w Wielkopolsce	BPP, akc. 3285, ALK; AAP, sygn. KA – 77; M. Tyrowicz, *Towarzystwo Demokratyczne…*, s. 63–64; R. Bielecki, *Słownik...*, t. I, s. 248; *idem*, *Zarys...*, s. 82; *PSB*, t. II, s. 423–424; *Kompendium biograficzno-informacyjne…*, s. 43
14.	Brzański Karol, ur. 1823 w Krakowie	1) kapłan z Krakowa; 2) w 1848 przyjął święcenia kapłańskie	1) Paryż 1848, 30 rue des Bernardins (1851/52); 2) Konstantynopol, 1852–1855; 3) Paryż	związany z Hotelem Lambert	1) odprawiał msze w kościele św. Magdaleny w Paryżu; 2) Rada Księży Polskich, 1854; 3) przez krótki czas był kapelanem 2 p. kozaków sułtańskich; 4) w 1855 został kapelanem francuskiego szpitala polowego znajdującego się w jednej z dzielnic w Konstantynopolu; 5) mieszkał w parafii Saint-Denis-au-Marais w Paryżu	AAPar. 4 r D 29/I; BPP, akc. 3285, ALK; BPP, akc. 2515, t. XIV, k. 1; BCZ, rkps 6656 IV; H. Kajsiewicz, *Listy...*, t. V, s. 213; *Bref de Paris. Pour l'année MDCCCXLVII,* p. 102; J. A. Potrykowski, *Tułactwo...*, cz. II, s. 246–247, 253, 258; J. Łątka, *Słownik Polaków...,* s. 59
15.	Brzeska Tomasz, ur. 1818 w Horzycach Wielkich koło Raciborza, zm. 1900	1) ukończył Seminarium Nauczycielskie w Głogówku; 2) przez pewien czas pracował jako nauczyciel na Śląsku; 3) wyjechał na emigrację	1) Rzym, 1847–1863; 2) Paryż; 3) z przyczyn zdrowotnych wysłany na Śląsk, 1854; 4) wikary w Piekarach Śląskich; 5) powrót do Rzymu, ok. 1857;		1) 1847 wstąpił do zmartwychwstańców, odbył nowicjat, złożył śluby zakonne, ukończył studia teologiczne na Gregorianum w Rzymie i otrzymał święcenia kapłańskie, 18 XII 1852;	BCZ, rkps 6656 IV; APPZ, Spuścizna ks. T. Brzeski; J. Iwicki, *op. cit.,* t. I, *passim*

1	2	3	4	5	6	7
			6) Bułgaria, 1863–1865		2) był mistrzem nowicjatu w Rzymie; 3) 1855–1856 zorganizował chór i orkiestrę w Piekarach Śląskich; 4) misje wśród Bułgarów, 1863–1865	
16.	Brzeziński Stanisław, ur. 1829 w Kcyni w Wielkopolsce	1) kleryk w seminarium duchownym; 2) uczestnik wydarzeń Wiosny Ludów w Poznańskiem	1) Amiens, 1848–1849; 2) Rzym, 1849		we Francji zamierzał kontynuować studia teologiczne	ADS, Amiens, 4 M 1227; 4 M 1233; BUW, R. Bielecki, Kołonotatnik, z. 50, s. 19
17.	Burnejko Antoni, ur. 1805 w Songajtach w pow. teleszewskim	1) ksiądz diecezjalny, wcześniej w klasztorze bernardynów; 2) w powstaniu walczył jako oficer jazdy augustowskiej	1) Besançon, III 1832; 2) Szwajcaria, 1833; 3) powrót do Francji, zamieszkał w Saint-Lô; 4) Caen, V 1834; 5) Honfleur; 6) Paryż, VI 1835; 7) Tuluza, 22 III 1836; 8) Bordeaux, 24 IV 1836; 9) Paryż; 10) Bruksela,V 1839	1) Zjednoczenia się Braterskie w Besançon, 25 IV 1832; 2) udział w wyprawie frankfurckiej, 1833; 3) wydalony z powodów politycznych z Francji, 1838; 4) akces do TDP w Honfleur (1834), Caen (1834), Saint-Lô (1835). Skreślony z listy TDP, 26 VI 1835. Ponowny akces do TDP w Brukseli 1846	1) nie pełnił funkcji kapłańskich; 2) pracował przez pewien czas u kapelusznika w Caen i białoskórnika w Paryżu	SHAT XL 49; XL 53; BPP, akc. 3285, ALK; BPP, rkps 391; BPP, rkps 387; BPP, rkps 557; BPP, akc. 2506–2507, t. V–VI; M. Tyrowicz, *Towarzystwo Demokratyczne...,* s. 78; R. Bielecki, *Słownik...*, t. I, s. 271–272; *idem*, *Zarys...,* s. 94; J. A. Potrykowski, *Tułactwo...,* cz. I, s. 192, 211; cz. II, s. 253; *Kompendium biograficzno-informacyjne...,* s. 48
18.	Czechowski Michał Maciej, ur. 1816, Rudna koło Kielc (Sieciechowice w obwodzie olkuskim?), zm. 1891, Paryż	1) w zakonie bernardynów; 2) uczestnik spisku ks. P. Ściegiennego; 3) w 1845 aresztowany i osadzony w Poznaniu	1) Paryż, 1848; 2) wyjechał z Francji do Szwajcarii, 13 VII 1849	1) członek Towarzystwa Insurekcyjno-Monarchicznego 3 Maja; 2) akces do TDP, 1848; 3) udział w I Legionie Rzeczypospolitej Polskiej, 1848; 4) udział w pracach KPE, 1849		AMAE, Mémoires et documents, Pologne 38, p. 314; BPP, akc. 2513, t. XII, k. 18; BCZ, rkps 6588 IV; BUW, R. Bielecki, Kołonotatnik, z 18, s. 3; M. Tyrowicz, *Towarzystwo Demokratyczne...,* s. 107–108

1	2	3	4	5	6	7
19.	Czekalski Augustyn, ur. 1838 w Wieruszowie w diecezji kujawsko-kaliskiej	1) przed wstąpieniem do zakonu przebywał we Francji; 2) przyjęty do augustianów w Wieluniu w 1859; 3) święcenia subdiakonatu i diakonatu otrzymał w 1864 w kościele św. Krzyża w Warszawie; 4) po zniesieniu augustianów, po powstaniu styczniowym wyjechał do Francji i Włoch; 5) święcenia kapłańskie otrzymał w Rzymie w 1866	1) przybył do Francji w 1852; 2) ponownie we Francji w 1864; 3) wyjechał do Rzymu, gdzie mieszkał w klasztorze augustianów; 4) Kraków, 1866, skąd wyjechał do Pragi i Rzymu; 5) mieszkał w klasztorze augustianów w Krakowie, od 1867			APKr., sygn. Aug. 83 – „Cathalogus alphabeticus…; ACRR, sygn. 17812; AAW, sygn. A. X. 1. 35, k. 1; G. Uth, *Szkic...*, s. 192
20.	Damiński Cyprian, ur. 1818	1) diakon z klasztoru bernardynów w Kaliszu; 2) uczestnik wydarzeń Wiosny Ludów	z Krakowa przybył do Strasburga w I 1849			BPP, akc. 2519, t. XVIII, k. 71; BUW, R. Bielecki, Kołonotatnik, z. 44, s. 72; A. Wroński, *Duchowieństwo…*, s. 100
21.	Dąbrowski Feliks	kapłan z ziem polskich	prawdopodobnie przybył do Francji w 1831	1) akces do TDP w 1835; 2) kandydował w wyborach do Centralizacji (1835); wkrótce prawdopodobnie skreślony z listy TDP		M. Tyrowicz, *Towarzystwo Demokratyczne...*, s. 122
22.	Dąbrowski Jan Paweł, ur. 1804, Maków, woj. płockie, zm. 1851, Paryż	1) w zakonie pijarów; 2) uzyskał święcenia kapłańskie przed wybuchem powstania; 3) kapelan 3 psk.	1) Bourges, VIII 1832; 2) Orlean, 23 X 1834; 3) Paryż, 1837–1851, 10 rue de Clichy bis; rue Batignolles (1851/52)	1) akces do TDP, 8 V 1846; 2) kierownik szkoły dla dzieci polskich w Orleanie (1834–1836) i dyrektor Szkoły Batignolskiej (1844–1845); 3) członek ZEP;	1) odprawiał msze dla emigrantów w zakładzie Bourges, 1832; 2) odprawiał msze dla emigrantów w Orleanie i Paryżu; 3) kapelan szkoły w Orleanie;	BPP, rkps 387; BPP, rkps 391; BPP, rkps 565; BPP, akc. 3285, ALK; *Bref de Paris. Pour l'année MDCCCXLIV,* p. 69; J. Bartkowski, *Spis Polaków...*, s. 112; M. Tyrowicz, *Towarzys two De-*

1	2	3	4	5	6	7
				4) członek Demokracji Polskiej XIX wieku, 1845; 5) płacił tzw. podatek braterski do KFEP (1850); 6) korespondent TDDP w Orleanie	4) mieszkał przez pewien czas przy parafii de La Madeleine w Paryżu, 1844	*Demokratyczne...*, s. 123; R. Bielecki, *Słownik...*, t. I, s. 349–350; *idem*, *Zarys...*, s. 110; L. Gocel, *Ksiądz Jan Dąbrowski...*, s. 33–34; *Polacy pochowani...*, s. 123, 128; *Kompendium biograficzno-informacyjne...*, s. 68–69
23.	Dłuski Kacper, ur. 1791, Lebrowka koło Grodna	1) proboszcz nowogrodzki; 2) kapelan 13 p.uł.	1) Besançon, III 1832; 2) Salins, 1 IV 1832; 3) Nièvre VI 1833, 1839; 4) Paryż, XI 1835; 5) Aix, XII 1839; 6) Pouilly departament Nièvre, IV 1842; 7) Paryż; 8) departament Seine-et-Oise; 9) Marsylia (1847); 10) Paryż, rue Saint-Nicolas-d'Antin (1851/52); 11) departament Saône-et-Loire	1) płacił tzw. podatek braterski do KFEP (1850); 2) korespondent TDDP w Marsylii; 3) członek BEP	1) przez pewien okres przebywał w domu zmartwychwstańców w Paryżu; 2) nie został przyjęty do zmartwychwstańców z powodu podeszłego wieku; 3) w opactwie Abbaye-aux-Bois, 1844	SHAT XL 49; XL 53; BPP, akc. 3285, ALK; BPP, rkps 387; BPP, rkps 391; BPP, rkps 562; BPP, rkps 565; R. Bielecki, *Słownik...*, t. I, s. 367; *idem*, *Zarys...*, s. 95, 309; H. Kajsiewicz, *Listy...*, t. II, s. 155; *Kompendium biograficzno-informacyjne...*, s. 73
24.	Duński Edward, ur. 1810, Ciechanów, woj. płockie, zm. 1857, Paryż	1) w powstaniu służył w Gwardii Narodowej; 2) potem ppor. 9 ppl.	1) Awinion, 1832; 2) powrót do Francji i pobyt w Paryżu, X 1833–1838; 3) Rzym, 1838–1842; 4) Paryż, od 1842 z przerwami do 1857, Presbytère de l'Assomption (1851/52); 98 rue	1) należał do loży „Vrais Amis Réunis" w Awinionie, III 1832, następnie do polskiej loży „Orzeł Biały i Pogoń" (17 IV 1832); 2) podpisał manifest przeciw Radzie Awinioń-skiej;	1) po święceniach kapłańskich w Rzymie wstąpił do zmartwychwstańców; 2) został zwolennikiem Towiańskiego, z tego powodu w V 1849 wystąpił ze zgromadzenia zmartwychwstańców;	SHAT XL 58; BPP, akc. 3285, ALK; BPP, rkps 391; BPP, rkps 565; BPP, rkps 568; J. Bartkowski, *Spis Polaków...*, s. 125; R. Bielecki, *Słownik...*, t. I, s. 396–397; *idem*, *Zarys...*, s. 59; L. Hass, *Wolnomularze...*, s. 33; *PSB*, t. 6; *Słownik bio-*

1	2	3	4	5	6	7
			Saint-Louis-en-l'Île (1853); 5) Cassis, Montpellier, Lyon; 6) Fontainebleau, VI 1850; 7) Zurich, XII 1850, IX 1854	3) udział w wyprawie J. Zaliwskiego, 1833; 4) wstąpił w Paryżu do TDP, 30 X 1833; 5) płacił tzw. podatek braterski do KFEP; 6) działacz TDDP; 7) współtwórca Domu Przytułku i Pracy w Paryżu	3) przy kościele św. Rocha (1842–1849); 4) przy kościele Saint-Philippe-du-Roule (1850–1854) ; 5) przy kościele Saint-Merry (1854–1857)	*graficzny katolicyzmu...,* s. 120–122; *Kompendium biograficzno-informacyjne…,* s. 81; E. Duński, *Listy*, *passim.*
25.	Dutkowski Tadeusz, ur. 1817	1) ksiądz z diecezji krakowskiej; 2) święcenia kapłańskie w 1842; 3) zamieszany w spisek, uciekł z Galicji do Prus	1) uciekł z Gdańska do Francji, V 1851; 2) Strasburg; 3) Paryż, 119 rue Faubourg-Saint-Martin; 4) mieszkał w Strasburgu od V 1854 do XI 1856; 5) Orlean	1) członek BEP; 2) uczestniczył w pracach KPE, 1861; 3) płacił tzw. podatek braterski do Stowarzyszenia Podatkowego, 1862	1) pracował w kościele w Strasburgu, 1854; 2) diakon w parafii Saint-Laurent (1856) i Saint-Séverin w Paryżu	AAPar. 4 r D 29/I; ADKiel. sygn. OP – X/13, k. 580; BPP, akc. 3285, ALK; BUW, R. Bielecki, Kołonotatnik..., z. 50, s. 33; *Bref de Paris. Pour l'année MDCCCXLVIII,* p. 103
26.	Dziewulski Jan, ur. 1791, zm. 1853, Paryż	1) w zakonie marianów; 2) kapelan powstania listopadowego	Paryż	uczestniczył w działaniach charytatywnych TDDP	kapelan domowy Marii z Czartoryskich Wirtemberskiej w Hotelu Lambert (1839–1853)	BPP, akc. 3285, ALK; BCZ, rkps 6660 IV; „Przegląd Rzeczy Polskich" 1858, s. 46; *Polacy pochowani...,* s. 123, 129; J. Bartkowski, *Spis Polaków...,* s. 129; *Kompendium biograficzno-informacyjne...,* s. 83
27.	Falkiewicz Piotr, ur. 1820	1) wikary z Pabianic; 2) był ścigany w Królestwie Polskim za ucieczkę na Węgry i udział w powstaniu; 3) po upadku powstania węgierskiego przez Turcję udał się do Francji	1) Francja, 1850 (?) – 1857; 2) na mocy amnestii powrócił do Królestwa Polskiego, 1857			J. A. Potrykowski, *Tułactwo...,* cz. II, s. 410; P. Kubicki, *Bojownicy…,* t. I, cz. I, s. 500; I. Kovács, *A lengyel…,* s. 221; A. Wroński, *Duchowieństwo...,* s. 101

1	2	3	4	5	6	7
28.	Forczański Józef	1) ksiądz diecezjalny; 2) na emigrację przybył prawdopodobnie w 1848	Amiens, 1848–1852			BUW, R. Bielecki, Kołonotatnik..., z. 15, s. 73
29.	Forsiewicz Władysław, ur. 1797, woj. augustowskie, zm. 1871 w Le Mans, Francja	1) ksiądz diecezjalny; 2) kapelan 10 p.uł.	1) Awinion; 2) Lunel; 3) Le Puy; wyjazd 15 VII 1833; 4) Le Mans, 1833–1871	1) potępił Czartoryskiego, 3 VIII 1834; 2) przystąpił do aktu powstania krakowskiego, III 1846; 3) członek BEP; 4) członek Stowarzyszenia Podatkowego, 1862	1) odprawiał msze dla emigrantów w Awinionie, 1832; 2) był popularnym księdzem w Le Mans, żył w dostatku i posiadał własny dom	SHAT XL 48; XL 50; XL 56; XL 65; BPP, akc. 3285, ALK; BPP, rkps, 387; BPP, rkps, 557; BPP, rkps, 562; R. Bielecki, *Słownik...*, t. II, s. 43; *idem*, *Zarys...*, s. 180; *Kompendium biograficzno-informacyjne...*, s. 89
30.	Gembicki Józef Lucjan, ur. 1807 w Zazulińcach w pow. zaleszczyckim (Gombin, koło Wilna?)	1) w zakonie trynitarzy w Beresteczku; 2) kapelan powstania augustowskiego; 3) następnie kapelan 1 ppl. i korpusu gen. J. Dwernickiego	1) Bourges, 1832; 2) Châteauroux, 10 VIII 1832; 3) Limoges; 4) Tuluza, 1834–1838; 5) Algieria, XI 1838–1844; 6) Orlean, 1844–1855; 7) Rzym	23 X 1834 wystąpił w obronie Czartoryskiego	1) od 1835–1838 studiował prawo w Tuluzie. Uzyskał tytuł licencjata; 2) od 1838 pracował u notariusza w Algierii; 3) od 1844 rozpoczął ponownie studia teologiczne, po czym został wysłany do klasztoru trynitarzy w Rzymie	SHAT XL 55; ADI, Châteauroux, M 3302; ACRR sygn.17631; BPP, akc. 3285, ALK; R. Bielecki, *Słownik...*, t. II, s. 68; *idem*, *Zarys...*, s. 112; *Kompendium biograficzno-informacyjne...*, s. 95
31.	Gendziorowski (Gędziorowski) Antoni, ur. 1813	1) ksiądz diecezjalny w archidiecezji gnieźnieńsko-poznańskiej; 2) wyświęcony w 1830	1) Anglia, 1845; 2) Paryż, 1846–1853; rue Passage de la Madeleine (1853); 3) Stany Zjednoczone, Anglia, 1852–1854; 4) Francja; 5) Wielkopolska, 1856–1859;		1) dzięki protekcji ks. A. Jełowickiego umieszczony przy kościele św. Magdaleny w Paryżu; 2) Rada Księży Polskich, 1854; 3) pracował w archidiecezji poznańskiej	AMAE, Angleterre. Affaires diverse 23; BPP, rkps 568; BPP, akc. 3285, ALK; AAP, sygn. KA – 281; BCZ, rkps 6662 IV; *Bref de Paris. Pour l'année MDCCCXLVI,* p. 106

1	2	3	4	5	6	7
			6) Belgia, od 1859		w latach 1856–1859, ale poróżniony z parafianami i hierarchią opuścił Wielkopolskę i wyjechał do Belgii	
32.	Głodynowski (Głodzinowski) Jerzy Franciszek, ur. 1799 w Popielawie w gub. wileńskiej	kapelan powstania dzisneńskiego	1) Bourges, VIII 1832; 2) Caen, 1 X 1833; 3) Havre; 4) Honfleur; 5) Paryż		1) odprawiał msze dla emigrantów w zakładzie Bourges; 2) był księdzem przy kościele Notre-Dame-des-Victoires w Paryżu od 1852	SHAT XL 55; AAPar. 4 r D 29/I; BPP, rkps 387; BPP, rkps 391; BPP, rkps 557; BPP, akc. 3285, ALK; BCZ, rkps 6662 IV; R. Bielecki, *Słownik...*, t. II, s. 83; *idem*, *Zarys...,* s. 113, 222
33.	Godlewski Władysław Stanisław Kostka, ur. 1804, Godlewo – Olszewo, woj. płockie, zm. 1867, Paryż	1) w nowicjacie zakonu pijarów (1826–1829); 2) kapelan jazdy podlaskiej	1) wydalony z Krakowa przez Austriaków, 1836; 2) Londyn; 3) Louvain, Belgia; 4) Paryż, 1840; 5) Rzym; 6) Strasburg, 1848; 7) wrócił do Paryża, 12 rue Duphot, 1852–1857	1) akces do ZEP w Londynie (1837); 2) działał w TDDP; 3) chciał wziąć udział w wydarzeniach 1848 i wyjechał do Strasburga, jednak z krajów niemieckich nie udało mu się dotrzeć na ziemie polskie	1) w zgromadzeniu zmartwychwstańców w latach 1840–1845; 2) przyjął święcenia kapłańskie w 1846; 3) zastępował zmartwychwstańców w Misji Polskiej, 1847; 4) kapelan u księżnej; Marii Wirtemberskiej w 1853; 5) kaznodzieja przy kościele św. Magdaleny w Paryżu od 1854; 6) głosił rekolekcje i kazania dla Polaków w Belgii; 7) ostatnie lata życia spędził w szpitalu Marii Teresy w Paryżu	APPP, sygn. „S" – 1, k. 331; BPP, rkps 568; BPP, rkps 177; BPP, akc. 3285, ALK; BUW, Papiery Hanny Pohoskiej; BCZ, rkps 6662 IV; H. Kajsiewicz, *Listy...,* t. II, s. 19, 220; *PSB*, t. VIII, s. 187–188; J. Bartkowski, *Spis Polaków...,* s. 148; R. Bielecki, *Słownik...*, t. II, s. 89; B. Konarska, *Polskie drogi...,* s. 269; *Kompendium biograficzno-informacyjne...,* s. 100; *Rocznik Towarzystwa Historyczno-Literackiego,* 1867, s. 379–382

1	2	3	4	5	6	7
34.	Gumowski Walenty	1) ukończył prawo w Warszawie; 2) kleryk seminarium duchownego zaangażowany w wydarzenia Wiosny Ludów w Poznańskiem	1) przybył do Francji, Paryż, 1848; 2) wyjechał do Montpelier		1) podjął studia teologiczne w jednym z seminariów duchownych we Francji, jednakże nie przyjął święceń; 2) podjął studia medyczne w Paryżu i ukończył je w 1857	BCZ, rkps 6663 IV
35.	Harczyński Franciszek Salezy, ur. 1799, Korzec koło Nowogrodu Wołyńskiego, zm. 1875	1) kanonik tytularny w Żytomierzu; 2) kapelan 3 psp.	1) Besançon, X 1832; 2) Szwajcaria, 1833; 3) po powrocie do Francji mieszkał w Angoulême (Charente); 4) La Rochelle; 5) Nantes, IX 1843; 6) Cahors, XI 1843; 7) Périgueux, I 1844; 8) Limoges; 9) Beauvais, V 1844; 10) Paryż, 54 rue Babylone (1851–1853)	1) potępił Czartoryskiego, 2 VIII 1834; 2) udział w wyprawie frankfurckiej; 3) należał do loży „Amis de la Paix” (Wielki Wschód Francji) w Angoulême, 1838–1839; 4) ZEP w Angoulême, 1838; 5) przystąpił do Towarzystwa Insurekcyjno-Monarchicznego 3 Maja, 1844; 6) współpracował z „Trzecim Majem”; 7) płacił tzw. podatek braterski do KFEP; 8) działacz TDDP	1) odprawiał msze dla emigrantów w Besançon, 1832; 2) drugi kapelan Instytutu Général de Frères, od V 1844; 3) wikary w parafii Montmartre, 1858–1861; 4) wikary przy kościele Notre-Dame-de-Bonne-Nouvelle w Paryżu; 5) wikary w parafii Saint-Ouen (departament Seine-Saint-Denis), 1866; 6) kapelan cmentarza Montmartre, 1866–1872	SHAT XL 49; XL 53; AAPar. 4 r D 29; BPP, rkps 387; BPP, rkps 391; BPP, rkps 400; BPP, rkps 563–565; BPP, rkps 568; H. Kajsiewicz, *Listy...*, t. III, s. 29; R. Bielecki, *Słownik...*, t. II, s. 141; *idem*, *Zarys...*, s. 83; L. Gocel, *Ks. Salezy Harczyński…*, s. 36–37; L. Hass, *Wolnomularze...*, s. 162; *Kompendium biograficzno-informacyjne…*, s. 114
36.	Hube Józef,ur. 1804, Warszawa, zm. 1891, Rzym	1) ukończył prawo na Uniwersytecie Warszawskim; 2) w czasie powstania redagował „Dziennik Gwardii Narodowej”	1) Paryż, od 1832; 2) Rzym, od 1837; 3) Hyères; 4) Caen	1) działacz TDDP; 2) członek TLP w Paryżu; 3) działał w Towarzystwie św. Wincentego à Paulo 4) członek Stowarzyszenia Podatkowego, 1862	1) po ukończeniu teologii w Rzymie wstąpił do zmartwychwstańców (1842); 2) kapelan Misji Polskiej w Paryżu;	B. Konarska, *Polskie drogi…*, s. 281; *SKSP*, t. I, s. 179–180; *PSB*, t. X, s. 63–64; J. Iwicki, *op. cit.*, t. I, *passim*; P. Smolikowski, *Historia…*, t. I–IV, *passim*

1	2	3	4	5	6	7
					3) nauczyciel religii w Instytucie Panien Polskich, 1846–1847; 4) generał zgromadzenia zmartwychwstańców, 1848–1855	
37.	Jackowski Józef Alojzy, ur. 1797 (1799?), Wilkomierz, gub. wileńska	1) wstąpił w 1824 do zakonu pijarów; 2) w 1825 złożył śluby zakonne; 3) w 1831 opuścił zakon; 4) kapelan 25 ppl., następnie 10 i 13 p.uł.	1) Besançon, III 1832; 2) Szwajcaria, 1833; 3) powrót do Francji, przybył do Laval, I 1834; 4) Nantes, IV 1835; 5) Rennes, 1839–1841; 6) Loiret, 1845	1) członek Rady Polaków w Besançon; 2) udział w wyprawie frankfurckiej, 1833; 3) należał do polskiej loży „Wytrwałość – Nadzieja” (Wielki Wschód Francji) w Besançon, II 1832, przyjęty do loży św. Jana w Besançon; 23 X 1834 zgłosił prośbę o przyjęcie do loży „Constance des Amis Unis” w Laval, przyłączył się do loży „La Parfaite Union” w Rennes od 1841; 4) potępił Czartoryskiego, 4 VIII 1834; akces do TDP, 15 I 1836 w Nantes	1) odprawiał msze dla emigrantów w zakładzie Besançon, 1832; 2) od 1834 nie pełnił funkcji kapłańskich	SHAT XL 49; XL 53; ADM, Laval, 4 M 251–4 M 253; BPP, rkps 387; BPP, rkps 391; BPP, rkps 408; BPP, rkps 557; BPP, akc. 3285, ALK; APPP, sygn. „S”–3, k. 46; M. Tyrowicz, *Towarzystwo Demokratyczne...* s. 238; R. Bielecki, *Słownik...*, t. II, s. 184; *idem*, *Zarys...,* s. 95; L. Hass, *Wolnomularze...,* s. 180; J. A. Potrykowski, *Tułactwo...,* cz. II, s. 121–122, 152, 182
38.	Jakubowski Andrzej, ur. ok. 1792, Kraków	kapelan 10 ppl.	1) Bourges, VI 1832 – 21 VI 1832; 2) Saint-Hilaire departament Puy-de-Dôme; 3) z Clermont do Tulle, 19 VIII 1834; 4) Limoges, 1835–1847; 5) Angoulême, XII 1847;	należał do Towarzystwa Insurekcyjno-Monarchicznego 3 Maja	1) odprawiał msze dla emigrantów w Bourges; 2) prowadził misje religijne wśród emigrantów departament Haute-Vienne	SHAT XL 56; BPP, rkps 387; BPP, rkps 391; BPP, rkps 557; BPP, akc. 3285, ALK; H. Kajsiewicz, *Listy...,* t. III, s. 29–30; BUW, R. Bielecki, Kołonotatnik, z. 48 s. 32; *idem*, *Słownik...*, t. II,

1	2	3	4	5	6	7
			6) Bordeaux, V 1848; 7) departament Charente, VI 1862; 8) Wersal, 1878			s. 187; *idem*, *Zarys...*, s. 115; W. Rostocki, *Z badań nad rozproszeniem...*, s. 191
39.	Jasiński Ludwik, ur. 1800, Wrzosowo w pow. sokólskim, zm. 1841, Agen, Francja	1) w zakonie dominikanów w Oszmianie; 2) kapelan 12 p.uł.	1) Awinion; 2) Lunel; 3) Le Puy, wyjazd 30 V 1833; 4) Agen, 1833–1841	1) potępił Czartoryskiego, 4 VIII 1834; 2) akces do ZEP, 1837	1) odprawiał msze dla emigrantów w Awinionie; 2) głosił kazania patriotyczne i organizował nabożeństwa w Agen	SHAT XL 50; XL 52; XL 56; XL 65; BPP, rkps 391; BPP, rksp 557; BPP, akc. 3285, ALK; J. Bartkowski, *Spis Polaków...*, s. 185; R. Bielecki, *Słownik...*, t. II, s. 206; *idem*, *Zarys...*, s. 183, 299; *PSB*, t. XI, s. 51–52; L. Gocel, *Ks. Ludwik Jasiński…*, s. 31–32; *Kompendium biograficzno-informacyjne…*, s. 134
40.	Jastrzębski Jan	1) proboszcz w Królestwie Polskim; 2) w 1848 ułatwiał młodzieży przekraczenie granicy do Prus; 3) był ścigany przez żandarmów rosyjskich	1) Paryż, 1848; 2) prawdopodobnie powrócił do kraju, 1849			BPP, akc. 2515, t. XIV, k. 390, 415
41.	Jełowicki Aleksander, ur. 1804, Hubnik nad Bohem, zm. 1877, Rzym	1) studiował filozofię na Uniwersytecie Krakowskim i prawo na Uniwersytecie Warszawskim; 2) następnie gospodarował w rodzinnych dobrach na Ukrainie; 3) w powstaniu walczył w stopniu ppor. w Legii Litewsko-Ruskiej;	1) Paryż, 21 VII 1832; 2) Wersal, 1839–1841; 3) Rzym, 1842–1844; 4) Paryż, 1844–1877; 5) podróże kaznodziejskie po Francji, Belgii, państwach włoskich i niemieckich, 1844–1877	1) współzałożyciel TNP, XII 1832; 2) członek KNP, 1832; 3) członek TLP; 4) we władzach TDDP; 5) należał do KNEP gen. Dwernickiego, XII 1832 – III 1834; 6) członek Stowarzyszenia Podatkowego, 1862; 7) członek BEP;	1) wydawca emigracyjny 1835–1838; 2) wstąpił do seminarium św. Stanisława w Paryżu, potem do seminarium duchownego w Wersalu, 1838–1841; 3) wikary w Auteuil i Saint-Cloud, 1841–1842;	R. Bielecki, *Słownik...*, t. II, s. 217; *PSB*, t. XI, s. 160–162; *SKSP,* t. I, s. 194–196; J. Klechta, *Powstaniec..., passim*; *Kompendium biograficzno-informacyjne…*, s. 137–138; J. Iwicki, *op. cit.,* t. I, *passim*; P. Smolikowski, *Historia…*, t. I–IV, *passim*

1	2	3	4	5	6	7
		4) wybrany na posła w sejmie powstańczym		8) członek Rady Administracyjnej Zakładu Św. Kazimierza w Paryżu	4) wstąpił do zmartwych wstańców, 1843; 5) Misja Polska w Paryżu, przy kościele św. Rocha (1844), następnie przełożony Misji Polskiej w kościele Wniebowzięcia Marii Panny (de L'Assomption), (1849–1877)	
42.	Juszkiewicz Jan, ur. 1798, 1800 (?), Wojdagi na Litwie	1) kleryk w seminarium duchownym; 2) kapelan jazdy żmudzkiej; 3) następnie kapelan 11 ppl.	1) Awinion; 2) Lunel; 3) Le Puy; 4) Montpellier, 5 I 1833; 5) Paryż, Passage du Désir, rue Faubourg-Saint-Martin; 6) Strasburg, VIII 1836; 7) Angers, VIII 1847	1) w Montpellier potępił Czartoryskiego, 5 VIII 1834; 2) członek Towarzystwa Insurekcyjno-Monarchicznego 3 Maja; 3) płacił tzw. podatek braterski do KFEP; 4) korespondent TDDP	1) nie dokończył studiów teologicznych i nie przyjął święceń kapłańskich. Posiadał święcenia diakonatu; 2) od I 1833 przez dwa lata studiował na wydziale nauk ścisłych w Montpellier; 3) pełnił funkcję diakona w kościele Saint-Laurent; 4) w 1836 próbował studiować medycynę w Strasburgu	SHAT XL 50; XL 52; XL 56; XL 60; BPP, rkps 391; BPP, rkps 562; BPP, rkps 565; BPP, akc. 3285, ALK; BCZ, rkps 6666 IV; R. Bielecki, *Słownik...*, t. II, s. 232; *idem*, *Zarys...*, s. 183; *Kompendium biograficzno-informacyjne…*, s. 142
43.	Kaczanowski Karol, ur. 1800, Pińsk, zm. 1873, Rzym	w powstaniu walczył w stopniu por., a później kpt. artylerii w korpusach H. Dembińskiego i A. Giełguda	1) Paryż, II 1832; 2) Rzym, 1839–1843; 3) Paryż, 1844–1854; 4) Turcja, 1855–1857; 5) turecka Bułgaria, 1863–1865; 6) Rzym, 1865–1873	1) przystąpił do KNP, 1832; 2) akces do TDP, 17 III 1832, zawieszony 1837; skreślony z listy 9 XI 1845; 3) członek loży „Les Amis de la Sagesse" w Paryżu;	1) 1839–1843 studia teologiczne w Rzymie; 2) w zgromadzeniu zmartwychwstańców od 1842; 3) Misja Polska w Paryżu, 1844–1854;	SHAT XL 51; BPP, akc. 3285, ALK; J. Bartkowski, *Spis Polaków...*, s. 193; R. Bielecki, *Słownik...*, t. II, s. 234; *idem*, *Zarys...*, s. 202, 205; M. Tyrowicz, *Towarzystwo Demokra*

1	2	3	4	5	6	7
				4) działacz TDDP i Towarzystwa św. Wincentego à Paulo; 5) członek BEP; 6) członek Stowarzyszenia Podatkowego	4) w czasie wojny krymskiej kapelan naczelny dywizji kozaków sułtańskich; 5) proboszcz polskiej osady Reszydie w Tesalii, 1857; 6) kierownik szkoły i internatu w Adrianopolu, 1861; 7) misje wśród Bułgarów, 1863–1865	*tyczne...,* s. 270; L. Hass, *Wolnomularze...,* s. 197–198; *PSB*, t. XI, s. 366–367; J. Łątka, *Słownik Polaków...,* s. 150–151; *Kompendium biograficzno-informacyjne…,* s. 142; J. Iwicki, *op. cit., passim*; P. Smolikowski, *Historia…,* t. I–IV, *passim*
44.	Kajsiewicz Hieronim, ur. 1812, Słowiki w woj. augustowskim, zm. 1873, Rzym	w powstaniu walczył jako ppor. w korpusie J. Dwernickiego i jeździe augustowskiej	1) Strasburg, II 1832; 2) Besançon; 3) Paryż, 9 VIII 1832 – VII 1833; 4) Nogent-sur-Marne i Angers, 1833–1836; 5) Paryż, 1836; 1842–1845; 1848–1849; 6) Rzym, 1837–1841; 1847–1852; 7) podróże kaznodziejskie po Francji, Belgii, Anglii, Irlandii i Niemczech, 1843–1845; 8) Kraków, 1848–1849; 9) Rzym, 1852–1873; 10) turecka Bułgaria, Ziemia Święta, 1861–1863, 1872; 11) Ameryka Północna i Południowa, 1865–1871; 12) Galicja, 1869	1) sekretarz Rady Polaków w Besançon, 20 III 1832; 2) reprezentant Rady z Besançon przy KNP; 3) przyjęty do loży „Wytrwałość – Nadzieja” 1 VI 1832; 4) wydalony z powodów politycznych z Paryża, 1833; 5) potępił Czartoryskiego, 22 I 1835; 6) członek TLP; 7) płacił tzw. podatek braterski do KFEP; 8) działacz TDDP; 9) organizował Dom Przytułku i Pracy w Paryżu; 10) członek Stowarzyszenia Podatkowego, 1862	1) w Seminarium Duchownym św. Stanisława w Paryżu od 1836; 2) studia teologiczne w Rzymie, 1838–1841; 3) 1842 współzałożyciel, a w latach 1845–1847 i 1855–1873 przełożony zgromadzenia zmartwychwstańców; 4) kaznodzieja wśród emigrantów we Francji, 1842–1845, 1847–1852; 5) z jego inicjatywy zgromadzenie zaczęło misje w Ameryce Północnej i Południowej oraz w tureckiej Bułgarii	SHAT XL 54; BPP, akc. 3285, ALK; J. Bartkowski, *Spis Polaków...,* s. 194; R. Bielecki, *Słownik...*, t. II, s. 238; L. Hass, *Wolnomularze...,* s. 198–199; *SKSP,* t. II, s. 9–10; *Kompendium biograficzno-informacyjne…,* s. 143; *PSB*, t. XI, s. 424–426; J. Iwicki, *op. cit*., t. I, *passim*; P. Smolikowski, *Historia…,* t. I–IV, *passim*; A. Kardas, *Droga charyzmatyczna*, *passim*

1	2	3	4	5	6	7
45.	Kalinowski Chryzolog, ur. w Łucku	kapelan powstania wołyńskiego	1) Besançon, II 1832; 2) Szwajcaria, 1833; 3) uzyskał zgodę na powrót do Francji i zamieszkał w Troyes; 4) Nogent-sur-Seine, VI – 8 VIII 1833; 5) Châteauroux, 1837; 6) Nîmes, 14 III 1834; 7) Paryż, 1844; 8) Bordeaux, 1847; 9) wyjechał do Stanów Zjednoczonych, 1848; 10) prawdopodobnie powrócił do Francji	1) udział w wyprawie frankfurckiej, 1833; 2) chciał wziąć udział w wyprawie portugalskiej gen. J. Bema; 3) płacił tzw. podatek braterski do KFEP	1) odprawiał msze dla emigrantów w zakładzie Besançon; 2) kapelan Szkoły Batignolskiej (1846–1847)	ACRR, sygn. 42368; BPP, rkps 387; BPP, rksp 391; BPP, akc. 2360; BPP, akc. 3285, ALK; H. Kajsiewicz, *Listy...,* t. II, s. 198, 209; A. Krosnowski, *Almanach historique...,* s. 158; *Kompendium biograficzno-informacyjne…,* s. 144; R. Bielecki, *Słownik...*, t. II, s. 239
46.	Kamiński Paweł właśc. Steinmann-Kamiński, ur. 1834, Częstochowa, zm. 1907	1) przybył na emigrację na początku lat 50. XIX w.; 2) przyjął święcenia u misjonarzy w Warszawie, 1860	1) Rzym, 1852–1858; 2) Paryż, 1858–1859; 3) Warszawa, 1860–1862; 4) Paryż, 1861; 5) Londyn, 1863; 6) Paryż, 1864; 7) Bourges, 1864–1867; 8) Katowice, 1867–1878; 9) Nadrenia, 1878	1) członek BEP, 1861; 2) płacił tzw. podatek braterski do Stowarzyszenia Podatkowego, 1862; 3) uczestnik powstania styczniowego, kapelan w obozie M. Langiewicza; 4) aresztowany przez policję, zbiegł do Londynu; 5) w zaborze pruskim współpracował z Karolem Miarką przy wydawania „Katolika”; następnie wydawał tygodnik „Prawda” w Katowicach	1) przyjęty w Rzymie do nowicjatu zmartwychwstańców w 1852, po kilku latach wydalony; 2) wyjechał do Paryża, gdzie przyjęto go do zgromadzenia misjonarzy; 3) w 1862 powrócił do kraju i wziął udział w powstaniu styczniowym; 4) po ponownym przyjeździe na emigrację w Paryżu otworzył prywatne gimnazjum, uzyskał probostwo, kupił dom w Tuluzie;	AN, F 19 – 5607; S. Goszczyński, *Dziennik...,* t. II, s. 441; „Demokrata Polski” z 31 I 1861, s. 30; z 7 XII 1861, s. 64; *PSB*, t. XI, s. 578–579

1	2	3	4	5	6	7
					5) założył gminę starokatolicką, ożenił się i przeniósł do Górnej Nadrenii	
47.	Kamocki Marian, ur. 1804, Raciborowice, obw. piotrkowski, zm. 1884, Paryż	1) ukończył prawo na Uniwersytecie Warszawskim; 2) w powstaniu walczył w stopniu ppor. w 14 ppl.	1) po upadku powstania w Krakowie wydalony, 1836 przybył do Francji; 2) Bordeaux, 1836; 3) Paryż, 1837; 4) Wersal, 1839–1841; 5) Paryż, 1841–1884, 95 rue de Sèvres; 6) Montdidier departament Somme	1) członek i działacz TDDP; 2) członek TLP w Paryżu, 1838; 3) płacił tzw. podatek braterski w KFEP; 4) jeden z fundatorów dziennika „Trzeci Maj”; 5) działacz TDDP i Towarzystwa św. Wincentego à Paulo; 6) członek BEP; 7) członek Stowarzyszenia Podatkowego, 1862	1) w Seminarium Duchownym w Wersalu, 1839–1841; 2) kapelan szpitala sióstr miłosierdzia w Paryżu, 1841; 3) wikariusz w parafii Saint-Cloud, 1842; 4) wstąpił do zgromadzenia misjonarzy, 1843; 5) prokurator kolegium w Montdidier departament Somme	AKMKr, sygn. PM 1349; BPP, rkps 391; BPP, rkps 565; BPP, akc. 3285, ALK; J. Bartkowski, *Spis Polaków...*, s. 198; P. Smolikowski, *Historia...*, t. III, *passim*; R. Bielecki, *Słownik...*, t. II, s. 249–250; *PSB*, t. XI, s. 585–586; *Misjonarze św. Wincentego a Paulo…*, s. 258–259; *Kompendium biograficzno-informacyjne…*, s. 147
48.	Kędzierski Sylwester Rajmund, ur. 1825, Wymyślin	1) z zakonu bernardynów lub reformatów z Królestwa Polskiego; 2) uczestnik wydarzeń Wiosny Ludów	1) Francja, 1850; 2) Algieria; 3) Turcja, Konstantynopol		1) przebywał w Instytucie Słowiańskim ks. H. Terleckiego; 2) prawdopodobnie kapelan w oddziałach tworzonych przez M. Czajkowskiego na Wschodzie	ACRR, sygn. 20543; MAM, rkps 1112; BUW, R. Bielecki, Kołonotatnik, z. 44, s. 80; J. A. Potrykowski, *Tułactwo...*, cz. II, s. 447
49.	Kinder Ferdynand, ur. 1812 (1814?) w Płocku	1) studiował w Rzymie w Kolegium Rozkrzewiania Wiary; 2) kapłan z Królestwa Polskiego, gdzie był więziony przez Rosjan, a po wyjściu z więzienia niedopusz-	1) Brema i Hamburg w Niemczech; 2) Liège w Belgii; 3) Paryż, od 1850	członek BEP	1) chciał wyjechać na misję do Ameryki Północnej; 2) pracował w latach 1851–1854 w parafii przy kościele Saint-Germain-l’Auxerrois w Paryżu;	AAPar., 4 r D 29/I; AAPar., 4 r D I; BPP, rkps 431, t. 1, k. 737–740; ACRR, sygn. 17448; P. Semenenko, *Listy...*, t. VIII, s. 184–186; *Bref de Paris. Pour l’année*

1	2	3	4	5	6	7
		czony do żadnej godności kościelnej; 3) uczestnik wydarzeń Wiosny Ludów, w 1850 wyjechał do Nowego Miasta w Wielkopolsce			3) następnie w 1854 przebywał w parafii Saint-Joseph w Paryżu; 4) Rada Księży Polskich, 1854; 5) w parafii Saint--Philippe-de-Paul, od 1857	*MDCCCXLVI,* p. 102
50.	Kołkowski Piotr	kapłan z Królestwa Polskiego	1) Le Puy; 2) Niort			BUW, R. Bielecki, Kołonotatnik, z. 55, s. 79, z. 69, s. 12; *idem*, *Zarys...,* s. 247
51.	Kołomyski Stanisław, ur. 1801, Ossowiec, woj. augustowskie, zm. 1868, Londyn	1) wikary parafii Janów w powiecie kobryńskim; 2) kapelan 1 p. Legii Wołyńskiej	1) Awinion, 26 I 1832; 2) Besançon, IV 1832; 3) Bergerac, 2 IV – 16 V 1833; 4) Saint-Sever departament Landes, V 1833; 5) Londyn, 1841–1868 z przerwami	1) potępił Czartoryskiego, 19 VIII 1834; 2) wydalony za rozpowszechnianie druków republikańskich z Paryża do Londynu; 3) przystąpił do Ogółu Emigracji Polskiej w Londynie, 1 IX 1834; 4) należał do Towarzystwa Wyznawców Obowiązków Społecznych; 5) przystąpił do ZEP, 14 V 1841; 6) VI 1846 wstąpił do TDP. Wyrokiem Sądu Bratniego w Havre skreślony z listy TDP; 7) podpisał w Londynie deklarację potępiającą politykę Czartoryskiego, 1854	1) odprawiał msze dla emigrantów w Besançon; 2) wikary w Colmarze; 3) w 1833 spór z biskupem Aire, który nie zgodził się na odprawianie przez niego nabożeństw; 4) w Anglii związał się z protestantami	SHAT XL 53; XL 61; BPP, rkps 387; BPP, rkps 391; BPP, rkps 422, t. IV; BPP, akc. 3285, ALK; J. Bartkowski, *Spis Polaków...,* s. 213; M. Tyrowicz, *Towarzystwo Demokratyczne...,* s. 302; R. Bielecki, *Słownik...*, t. II, s. 301; *idem*, *Zarys...,* s. 252, 278; *Kompendium biograficzno-informacyjne…,* s. 160

1	2	3	4	5	6	7
52.	Kopecki Eugeniusz, ur. 1806 w Oksznitach w gub. wileńskiej	kapelan 26 ppl.	1) Bourges, 17 VIII 1832; 2) Châteauroux; 3) zatrzymany w Wiedniu, deportowany do Ameryki Północnej; 4) Meksyk; 5) 18 IX 1835 powrócił do Francji do Bordeaux; 6) Limoges; 7) Rochechouart, VIII 1836; 8) Belgia; 9) amnestiowany podczas pobytu cara w Londynie w 1844	udał się do kraju, aby wziąć udział w wyprawie J. Zaliwskiego	skonfliktowany z biskupem Limoges, wydalony przez niego do Angoulême, 1836	BPP; rkps 387; BPP, rkps 391; BPP, rkps 401; BPP, rkps 557; BPP, akc. 3285, ALK; BZNOWr, rkps 8030 I; R. Bielecki, *Słownik...*, t. II, s. 311–312; *idem*, *Zarys...*, s. 117
53.	Korosteński Bogumił Teofil, ur. 1826 (1827?) w Wetlinie w cyrkule sanockim	1) emigrant z Galicji; 2) uczestnik powstania węgierskiego; 3) walczył jako ppor. w jednym z batalionów Legionu Polskiego	przybył do Francji na początku 1850		1) studiował teologię w Paryżu. Tutaj przyjął święcenia kapłańskie w obrządku greckokatolickim w 1854; 2) związany z ks. H. Terleckim i Instytutem Słowiańskim w Paryżu	MAM, rkps 1112; BCZ, rkps 6668 IV; BJ, rkps 9213 III; I. Kovács, *A lengyel...*, s. 266; W. Osadczy, *Święta Ruś...*, s. 197–198
54.	Korycki Awertyn Franciszek, ur. 1799 w Żyliczu w woj. augustowskim	1) wikary w Augustowie; 2) kapelan 5 psp.	1) Besançon, VIII 1832; 2) Dijon, 1 XII 1832; 3) Szwajcaria, 1833; 4) powrót do Paryża, 1834; 5) Barèges, VII 1836; 6) Paryż, VIII 1836; 7) pobyt w Stanach Zjednoczonych, 1850;	1) podpisał apel do posłów, aby nie powoływać na emigracji sejmu, 17 XI 1832; 2) opowiedział się po stronie Czartoryskiego, 23 XI 1832; 3) udział w wyprawie frankfurckiej, 1833;	1) odprawiał msze dla emigrantów w Besançon w 1832; 2) kapelan Hufca Świętego w wyprawie frankfurckiej; 3) X 1840 mianowany przez ministerstwo spraw wewnętrznych	SHAT XL 50; BPP, akc. 3285, ALK; M. Tyrowicz, *Towarzystwo Demokratyczne...* s. 310–311; R. Bielecki, *Słownik...*, t. II, s. 317; L. Gocel, *Sylwetki...*, s. 30–38; *Kompendium biograficzno-informa-*

1	2	3	4	5	6	7
			8) Paryż, 1851; 9) Melun, 1861	4) członek TDP, XII 1834; wykreślony z list TDP 28 VII 1847 i w 1848 przyjęty powtórnie; 5) członek KFEP; 6) akces do ZEP w Nantes w 1838; 7) korespondent TNP	kapelanem emigracji polskiej, 1840–1841; 4) w 1842 wyjechał z Paryża, rezygnując z pełnionej funkcji kapelana; 5) kapelan Szkoły Batignolskiej, 1849–1850; 6) rezydent w parafii Notre-Dame-des-Victoires	*cyjne...,* s. 164; J. Kuzicki, *Emigracyjne losy...,* s. 445–455
55.	Kowalski Feliks Józef Tomasz, ur. 1798 w Ciechanowcu, zm. w Paryżu	1) proboszcz w Grabowie; 2) kapelan 14 ppl.	1) Bourges, 22 VI 1832; 2) Lot (z rozwiązanych zakładów w Bourges i Le Puy), 6 VII 1833; 3) Cahors, 22 VI 1833; 4) Paryż, 1844–1858; 5) Montpellier, VII 1849	1) płacił tzw. podatek braterski do kasy KFEP; 2) członek BEP	1) zasłynął jako wzięty okulista; 2) otrzymał Legię Honorową 30 I 1852, a prawo stałego pobytu 14 IV 1858; 3) finansował msze i uroczystości patriotyczne; 4) odprawiał msze w jednym z kościołów w Paryżu, 1844–1850; 5) stał na czele Rady Księży Polskich, 1854	AMAE, Mémoires et documents. Pologne 41; AN, F 18 – 278; AAPar. 4 r D 29/I; M. Tyrowicz, *Towarzystwo Demokratyczne...,* s. 323–324; R. Bielecki, *Słownik...*, t. II, s. 338–339; *idem*, *Zarys...,* s. 118, 289
56.	Kozubowski Maksymilian	z klasztoru bonifratrów w Lublinie	1) Francja, Lyon, ok. 1847; 2) Szwajcaria; 3) Paryż, 1850	pełnił funkcję chirurga w Legionie Polskim Badeńskim	przebywał w klasztorze bonifratrów w Lyonie (1847?–1848)	ACRR, sygn. 17329
57.	Kraiński Wincenty, ur. 1786, Mierzęcice koło Będzina, zm. 1882, Wrocław	1) adwokat, doktor obojga praw; 2) w powstaniu walczył w stopniu kpt. w artylerii i Gwardii Narodowej	1) Paryż 2 III 1832–1843; 2) Rzym, 1843–1846; 3) wyjazdy misjonarskie do miast włoskich, Szwajcarii, Belgii, Francji;	1) 1831–1836 należał do lóż masońskich w Paryżu; 2) przystąpił do ZEP, 1838; 3) współpracował z Hotelem Lambert;	1) pracował w Paryżu jako adwokat, występując w sprawach emigrantów, 1836–39; 2) współorganizator	BPP, akc. 3285, ALK; BPTPN, Teki W. Kraińskiego; *PSB*, t. XV, s. 96–98; R. Bielecki, *Słownik...,* t. II, s. 357; L. Hass, *Wolnomula-*

1	2	3	4	5	6	7
			4) Londyn, 1846–1848; 5) wyruszył z Londynu do kraju i osiadł we Wrocławiu, 1848–1882	4) pozostawił olbrzymią spuściznę pisarską	Szkoły Polskiej na Batignolles; 3) odbył studia teologiczne w Collegium Romanum, święcenia kapłańskie 1846; 4) działał jako misjonarz w krajach Europy Zachodniej; 5) kapelan emigracji polskiej w Londynie; 6) kaznodzieja we Wrocławiu, 1848–1882	*rze...,* s. 243–244; *Kompendium biograficzno-informacyjne...,* s. 176
58.	Księżarski Henryk, ur. 1822, Kraków, zm. 1874, Kraków	1) kapłan z diecezji krakowskiej, wyświęcony w 1845; 2) utrzymywał łączność z kołami spiskowymi w Galicji; 3) czynny udział w powstaniu krakowskim; 4) wskutek denucjacji aresztowany i umieszczony w więzieniu w Bochni; 5) zbiegł do Francji	1) Paryż, 1847–1848; 2) powrócił do Krakowa w 1848	1) akces do TDP 1848; 2) emisariusz do kraju	1) po Wiośnie Ludów pozostał w Krakowie; 2) był kaznodzieją katedralnym	BPP, akc. 3285, ALK; M. Tyrowicz, *Towarzystwo Demokratyczne...,* s. 344; *PSB*, t. XV, s. 634; M. Hałaburda, J. Szczepaniak, *Katalog alumnów...,* s. 132
59.	Kucharski Wincenty, ur. 1798, Polsków (Polków), woj. augustowskie	kapelan 2 p. krakusów	1) Bourges, V 1832; 2) Aurillac, 28 IX 1833; 3) Clermont-Ferrand, 3 VII 1835; 4) Bordeaux, 29 VIII 1838; 5) Caen, Calvados (z rozwiązanych zakładów w Besançon i Bourges); 6) Aurillac;	1) należał do ZEP; 2) uznał przewództwo Czartoryskiego, 1 VII 1844 w Orleanie		SHAT XL 56; BPP, rkps 387; BPP, rkps 391; BPP, rkps 400; BPP, akc. 3285, ALK; R. Bielecki, *Słownik...*, t. II, s. 385; *idem*, *Zarys...,* s. 119, 223; *Kompendium biograficzno-informacyjne...,* s. 183

1	2	3	4	5	6	7
			7) Clermont-Ferrand, 3 VII 1835; 8) Bordeaux, 29 VIII 1838; 9) La Rochele i Agen, XII 1841; 10) Poitiers; 11) Limoges, Orlean, 3 V 1842; 12) Nantes, 1 VII 1844			
60.	Kuiłowski Sas Julian, ur. 1827, Koniuszki Królewskie w Galicji, zm. 1900, Lwów	1) uczestnik Wiosny Ludów we Lwowie. Był setnikiem Gwardii Akademickiej i członkiem powiatowej Rady Narodowej we Lwowie w 1848; 2) emigrant z Galicji; 3) następnie wziął udział w powstaniu węgierskim (1848–1849) w legionie J. Wysockiego	1) po upadku powstania węgierskiego w Serbii i na terenach tureckiej Bułgarii; 2) przybył do Francji na początku lat 50. XIX w., dzięki pomocy lazarystów; 3) Paryż, 1850–1857; 4) uzyskał amnestię i powrócił do Galicji, 1857		1) studiował teologię w Paryżu. Tutaj przyjął święcenia kapłańskie w obrządku greckokatolickim w 1854. Związany z ks. H. Terleckim, z którym organizował Instytut Słowiański w Paryżu; 2) kapelan sióstr benedyktynek, 1854–1856; 3) w Galicji został w 1890 sufraganem przemyskim, następnie stanisławowskim; 4) w 1899 mianowany arcybiskupem metropolitą lwowskim obrządku greckokatolickiego	MAM, rkps 1112; BCZ, rkps 6668 IV; BJ, rkps 9213 III; I. Kovács, *A lengyel...,* s. 294; W. Osadczy, *Święta Ruś...,* s. 197; *EK*, t. X, s. 156; *PSB*, t. XVI, s. 111–112
61.	Kupść Dionizy	1) subdiakon z klasztoru bonifratrów w Warszawie; 2) uczestnik powstania węgierskiego w 1848–1849	1) Turcja; 2) Paryż, 1849–1850; 3) Rzym		1) dzięki wstawiennictwu A. J. Czartoryskiego wyjechał w 1850 do Rzymu; 2) prawdopodobnie wrócił do zakonu	BCZ, rkps 6669 IV; I. Kovács, *A lengyel...,* s. 298; A. Wroński, *Duchowieństwo...,* s. 101

1	2	3	4	5	6	7
62.	Kurowski Franciszek Ksawery, ur. 1802, Ulana na Podlasiu	kapelan 11 ppl.	1) Bourges, XI 1832; 2) Rochefort, 31 VIII 1833; 3) La Rochelle, 1847; 4) Algieria, 1851–1858; 5) powrócił do kraju, 1858	1) zamierzał wziąć udział w wyprawie portugalskiej gen. J. Bema, 1833; 2) płacił tzw. podatek braterski do KFEP; 3) brał udział w działaniach charytatywnych TDDP; 4) uznał przywództwo Czartoryskiego, 1846; 5) należał do Towarzystwa Insurekcyjno-Monarchicznego 3 Maja	w związku z planem wyprawy portugalskiej otrzymał prawo odprawiania nabożeństw w katedrze w Rochefort	SHAT XL 55; BPP, rkps 387; BPP, rkps 391; BPP, rkps 400; BPP, akc. 3285, ALK; R. Bielecki, *Słownik...*, t. II, s. 396; *idem*, *Zarys...*, s. 119; W. Rostocki, *Z badań nad strukturą...*, s. 191; *Kompendium biograficzno-informacyjne...*, s. 186
63.	Kwiatkowski Marcin, ur. 1824 w Piotrkowie w Królestwie Polskim	1) ukończył Seminarium Duchowne w Kielcach; 2) wikariusz w Pińczowie (1847–1850); 3) w parafii Będzin 1851, zaś w 1852 w parafii Książ Wielki; 4) wikariusz w parafii Chmielnik w diecezji krakowskiej, od 1856	1) przybył do Paryża, 1856; 2) Tuluza; 3) prawdopodobnie wyjechał do Stanów Zjednoczonych, ok. 1860	członek Stowarzyszenia Podatkowego	1) przez pewien czas był kapłanem przy kościele Saint-Philippe-du-Roule w Paryżu (1856–1859); 2) pracował jako duszpasterz w Tuluzie	BPP, akc. 2523, t. XXII; BPP, akc. 2524, t. XXIII; ADKiel, sygn. OP – X/13; BCZ, rkps 6669 IV
64.	Lisowski Szymon Franciszek	1) przed powstaniem w nowicjacie karmelitów bądź reformatów w Dederkołach na Wołyniu; 2) w powstaniu listopadowym walczył jako żołnierz; 3) po powstaniu w Galicji	1) wysiedlony z Galicji przez Triest do Stanów Zjednoczonych; 2) przybył ze Stanów Zjednoczonych do Paryża, 3 XI 1838; 3) mieszkał u franciszkanów w Paryżu; 4) Rzym, 1848		w 1838 w Seminarium Duchownym w Sens, gdzie kontynuował studia teologiczne	BPP, akc. 3285, ALK; BCZ, rkps 6670 IV; BUW, R. Bielecki, Kołonotatnik..., z. 65, s. 3; B. Konarska, *Polskie drogi...*, s. 324; B. Jański, *Dziennik...*, s. 601; *Kompendium biograficzno-informacyjne...*, s. 97

1	2	3	4	5	6	7
65.	Ławrynowicz Jan Gwalbert, ur. ok. 1805 na Żmudzi, zm. 1859, Bourges	1) diakon z katedry wileńskiej; 2) głosił patriotyczne kazania w katedrze w Wilnie po upadku powstania; 3) w 1847 oskarżony o spisek, udał się do Galicji	1) uciekł do Krakowa, a następnie do Paryża, 4 VI 1847; 2) przybył do Paryża, 11 VII 1847; 3) wyjechał do Rzymu na studia, 21 VIII 1847; 4) Besançon, 1849; 5) przebywał w Bourges		1) wyświęcony na księdza w Rzymie, wrócił do Francji, 5 XI 1848; 2) pracował przy katedrze w Besançon (1849)	ACRR, sygn. 35811; AMAE, Mémoires et documents. Pologne 36, p. 149; BUW, R. Bielecki, Kołonotatnik..., z. 18, s. 13; J. Bartkowski, *Spis Polaków...*, s. 266; *Kompendium biograficzno-informacyjne...*, s. 202
66.	Łukaszewicz Tadeusz, ur. 1799, Dobiany na Żmudzi, zm. 1878, Paryż	1) ksiądz diecezjalny; 2) święcenia kapłańskie w 1824; 3) kapelan powstania litewskiego	1) Strasburg, 1833; 2) Gorre, departament Haute-Vienne, 1834; 3) Châteauroux, V 1833; 4) Limoges, VIII 1833; 5) Paryż, VIII 1841 – 6 X 1878	1) ZEP w Limoges, VII 1839, następnie 6 IV 1841 został wykreślony z listy ZEP; 2) przystąpił do Towarzystwa Insurekcyjno-Monarchicznego, 1843; 3) należał do TLP; 4) płacił tzw. podatek braterski do KFEP i działał w strukturach TDDP; 5) członek BEP; 6) należał do Stowarzyszenia Podatkowego, 1862	1) proboszcz w Gorre departament Haute-Vienne, 1834; 2) mianowany diakonem przy kościele Saint-Paul-Saint-Louis w Paryżu, VIII 1841; 3) Rada Księży Polskich, 1854; 4) mieszkał przy kościele Notre-Dame-de-Bonne-Nouvelle, 1855; 5) mianowany diakonem przy kościele Saint-Martin, 1856; 6) drugi kapelan cmentarza Père-Lachaise, 1866	AAPar. 4 r D 29/I; BPP, akc. 3285, ALK; *Bref de Paris. Pour l'année MDCCCXLVI,* p. 102; R. Bielecki, *Słownik...*, t. III, s. 77; P. Semenenko, *Listy...,* t. VIII, s. 125; *Kompendium biograficzno-informacyjne…,* s. 205
67.	Maciejowski	ksiądz wydalony z zaboru pruskiego	1) Francja 1848–1852; 2) Ameryka Północna, 1852			„Demokrata Polski" z 3 XI 1852, s. 12
68.	Majewski Józef	kapelan 7 psp.	1) Francja; 2) Juvisy, departament Seine-et-Oise, 1862	należał do Stowarzyszenia Podatkowego, 1862		BPP, rkps 387; BPP, rkps 391; BPP, rkps 399; BPP, rkps 669; BPP, akc. 3285, ALK; R. Bielecki, *Słownik...,* t. III, s. 88

1	2	3	4	5	6	7
69.	Malinowski Filip, ur. 1809 w Siedliszowie	1) w zakonie bernardynów w Ratowie; 2) kapelan powstańczy	1) dotarł do Châteauroux na okręcie „Lachs”, 4 VIII 1832; 2) do Amiens z Lille, 11 VIII 1835; 3) w Saint-Julien departament Vienne; 4) z Tuluzy do Rzymu, VII 1843; 5) wyjechał w 1846 do Wielkiego Księstwa Poznańskiego, skąd został wydalony; 6) z Rzymu do Strasburga, 19 XII 1848; 7) z Dijon do Besançon, XII 1848; 8) Amiens, 1854		1) był diakonem w klasztorze bernardynów; 2) studiował przez jakiś czas teologię w Sarlat (departament Dordogne)	AMAE, Mémoires et documents. Pologne 42, p. 144; ADS, Amiens, 4 M 1228; BPP, akc. 3285, ALK; BPP, rkps 574; BUW, R. Bielecki, Kołonotatnik..., z. 10, s. 31; z. 18, s. 19; z. 50, s. 20; *idem*, *Zarys...*, s. 166; H. Kajsiewicz, *Listy...*, t. II, s. 82; A. Krosnowski, *Almanach historique...*, s. 235
70.	Maliszewski Józef Maciej Kalasanty, ur. 1799, Kraków, zm. 1869	1) w 1819 wstąpił do zakonu pijarów w Łukowie. Od 1822 wykładowca w szkołach pijarskich w Warszawie, Radomiu i Łukowie; 2) kapelan powstania augustowskiego, później kapelan korpusu gen. Samuela Różyckiego	1) przybył do Strasburga, VIII 1836; 2) Nancy, 1838; 3) Strasburg, II 1841–1868; 4) otrzymał amnestię i wrócił do kraju, 1869	1) w Strasburgu pisał książki dotyczące dziejów Słowiańszczyzny; 2) chciał utworzyć pensję dla dzieci polskich w Strasburgu; 3) korespondent TDDP w Strasburgu; 4) korespondent TNP; 5) należał do ZEP, Nancy, 1840	1) kapelan w szkole polskiej w Nancy, 1838; 2) w Strasburgu pełnił obowiązki duszpasterskie przy kościele, wykładał w kolegium; 3) prowadził duszpasterstwo wśród emigrantów w Strasburgu	BPP, rkps 387; BPP, rkps 557; BPP, akc. 3285, ALK; APPP, sygn. „S” – 1, k. 312; BCZ, rkps, 6671 IV; AKMKr, Archiwum biskupa Skórkowskiego, J. Maliszewski do K. Skórkowskiego; BUW, R. Bielecki, Kołonotatnik..., z. 10, s. 31; z. 27, s. 55, 64, 65; *idem*, *Słownik...*, t. III, s. 100
71.	Maliszewski Jan, ur. 1828	1) z zakonu kapucynów z Zakroczymia; 2) w 1858 przyjął święcenia kapłańskie; 3) udał się na emigrację	1) Paryż, 1860–1873; 2) Clamart, 1873; 3) Gentilly, od 1874		1) w parafii Saint-Martin i Saint-Joseph (1860–1873) w Paryżu; 2) przez krótki czas w 1873 pełnił obo-	AAPar., 4 r D I; *Bref de Paris. Pour l’année MDCCCLX,* p. 123

1	2	3	4	5	6	7
					wiązki wikarego w Clamart; 3) następnie został wikarym w Gentilly	
72.	Mędrzecki (Mendrecki) Józef, ur. 1822, Brzeziny w Królestwie Polskim	1) kapłan z Królestwa Polskiego; 2) otrzymał święcenia, 1845	Paryż		1) w parafii Saint-Philippe-du-Roule, 1856; 2) w parafii de la Madeleine, 1860; 3) mieszkał w infirmerii Marii Teresy w Paryżu	AAPar., 4 r D I; *Bref de Paris. Pour l'année MDCCCXLVII,* p. 105
73.	Michajłowicz Jan Nepomucen, ur. 1817 w folwarku Urdomina w woj. augustowskim	1) studiował w Seminarium Duchownym w Sejnach (1836–1841); 2) wikary w Sejnach (1841–1843), administrator parafii Luboń; 3) od 1847 do IV 1848 pracował jako wikary katedralny i sekretarz biskupa w Sejnach; 4) uczestnik wydarzeń Wiosny Ludów	1) Wisemburg, VI 1848; 2) Strasburg, VII 1848–1850; 3) Paryż, 1850–1859; 4) powrócił do kraju	członek BEP	1) pracował przy kościele parafialnym w Wisemburgu; 2) następnie przy kościele katedralnym w Strasburgu; 3) od 1850 zastępował ks. J. Borkowskiego przy kościele Notre-Dame-des-Victoires w Paryżu; 4) Rada Księży Polskich (1854); 5) od 1859 został przyjęty do diecezji lubelskiej. Wikary w Goraju; 6) wikary, a następnie proboszcz parafii Bychawka (1860–1864)	AAPar. 4 r D 29/I; ACRR, sygn. 35816; ACRR, sygn. 35819; BPP, akc. 3285, ALK; BPP, rkps 568; AAL, Rep. 60/A/ 254, k. 88, 113; BUW, R. Bielecki, Kołonotatnik, z. 42, s. 70; z. 48, s. 11
74.	Miesiączek Bazyli, ur. 1777, Kraków, zm. 1850, Paryż	1) ksiądz z diecezji krakowskiej, były dominikanin; 2) doktor prawa rzymskiego i kanonicznego;	1) Bourges, VII 1832; 2) Paryż, od 1 VII 1833, rue du Foin Saint-Jacques, 1843	płacił tzw. podatek braterski do KFEP	1) mieszkał przez pewien czas przy katedrze Notre-Dame, 1843; 2) ksiądz przy parafii Saint-Jacques-du-	SHAT XL 55; BPP, rkps 387; BPP, rkps 391; BPP, rkps 565; BPP, akc. 3285, ALK; B. Jański, *Dziennik...,* s. 381;

1	2	3	4	5	6	7
		3) kapelan Legii Nadwiślańskiej			Haut-Pas w dzielnicy łacińskiej w Paryżu	*Bref de Paris. Pour l'année MDCCCXLIII,* Paris 1843, p. 234; J. Bartkowski, *Spis Polaków...,* s. 290; *Kompendium biograficzno-informacyjne...,* s. 224; R. Bielecki, *Słownik...*, t. III, s. 141–142; *idem*, *Zarys...,* s. 122
75.	Mikulski Franciszek Bonawentura, ur. 1799	w powstaniu walczył w stopniu ppor. artylerii	1) na emigracji we Francji mieszkał przez pewien czas w Clamecy; 2) Paryż, 1838; 3) Wersal, 1840–1845; 4) Asyż; 5) Konstantynopol, 1853	1) brał udział w działaniach dyplomatycznych Hotelu Lambert; 2) duszpasterz Polaków w czasie wojny krymskiej, z przekonania demokrata; 3) sekretarz Komisji Funduszów Emigracji Polskiej na Wschodzie	1) w 1840 wstąpił do Seminarium Duchownego w Wersalu; 2) w 1845 otrzymał święcenia kapłańskie w Rzymie; 3) w zakonie franciszkanów, był kapelanem w Asyżu	SHAT XL 62; XL 65; BPP, rkps 557; BCZ, rkps, 6672 IV; „Demokrata Polski" z 16 XI 1854; R. Bielecki, *Zarys...,* s. 188; B. Konarska, *Polskie drogi...,* s. 344; B. Jański, *Dziennik...,* s. 444; J. Łątka, *Słownik Polaków...,* s. 219
76.	Milanowski Kazimierz ur. (1805?) 1808, Biernatki w woj. augustowskim	1) kapłan z Królestwa Polskiego; 2) prawdopodobnie uczestnik wydarzeń Wiosny Ludów; 3) wyjechał do Francji przez Gdańsk	1) Amiens; 2) Colmar, IX 1849 – 1866; 3) wyjechał z Colmaru do Rzymu			BPP, akc. 3285, ALK; BUW, R. Bielecki, Kołonotatnik, z. 44, s. 41; z. 50, s. 10, 54
77.	Milewski Stanisław, ur. 1805, Dzierźki, woj. płockie, zm. 1843, Paryż	1) przed wybuchem powstania ksiądz w diecezji płockiej; 2) walczył w 17 ppl.	1) Francja, Besançon; 2) Szwajcaria, 1833; 3) Londyn, 1834; 4) Paryż	udział w wyprawie sabaudzkiej	1) prawdopodobnie nie pełnił funkcji kapłańskich; 2) w Londynie prowadził drukarnię	BPP, akc. 3285, ALK; „Demokrata Polski" z 23 I 1843; „Trzeci Maj" z 26 I 1843; *Kompendium biograficzno-informacyjne...,* s. 226; K. Marchlewicz, *Wielka Emigracja...,* s. 173, 195

1	2	3	4	5	6	7
78.	Miniath (Miniatt) Wincenty, ur. 1807, pow. rosnieński na Żmudzi, zm. 1844, Havre	1) w IV 1824 wstąpił do zakonu pijarów; 2) w 1826 złożył śluby zakonne; 3) następnie kleryk w seminarium duchownym; 4) w 1831 opuścił zakon; 5) w powstaniu podoficer w pułku kawalerii poznańskiej	1) Saint-Quentin departament Aisne, 1837; 2) Havre, 1839–1844; 3) w 1844 starał się o wyjazd do Montpellier w celu kuracji zdrowotnej	akces do TDP 21 IX 1836		APPP, sygn. „S"–3, k. 47; BCZ, rkps 6672 IV; A. T. Krosnowski, *Almanach historique...,* s. 253; J. Bartkowski, *Spis Polaków...,* s. 293; M. Tyrowicz, *Towarzystwo Demokratyczne...,* s. 448
79.	Misztowt (Misztoft) Józef, ur. 1799, Kwasze gub. wileńska, zm. 1844, Colmar	kapelan 1 p.uł.	1) Bourges, 26 IV 1832; 2) Saverne; 3) Strasburg; 4) Nancy, 15 II 1834; 5) Kientzheim, VII 1836–1843		1) odprawiał msze dla emigrantów w zakładzie Bourges; 2) w Strasburgu otrzymał zgodę na odprawienie mszy św. dla polskich emigrantów, VI 1832	SHAT XL 55; XL 62; BPP, akc. 3285, ALK; BPP, rkps 381; BPP, rkps 387; BPP, rkps 566; J. Bartkowski, *Spis Polaków...,* s. 123; *Kompendium biograficzno-informacyjne…,* s. 228; R. Bielecki, *Słownik...*, t. III, s. 157; *idem*, *Zarys...,* s. 122
80.	Mizerkiewicz Józef, ur. 1809	1) otrzymał święcenia diakonatu w zakonie franciszkanów; 2) kapelan 1 ph.	1) przybył do Francji, 4 VIII 1832; 2) Châteauroux departament Indre, 1833; 3) departament Vienne, 1834; 4) Poitiers; 5) wyjechał z Poitiers do Paryża, 22 I 1842; 6) z Paryża udał się do Rzymu	1) należał do Gminy Poitiers ZEP; 2) płacił tzw. podatek braterski do KFEP	prawdopodobnie w Rzymie otrzymał święcenia kapłańskie	BPP, rkps 574; BPP, akc. 2509, t. VIII, k. 143; BCZ, rkps, 5457 IV; R. Bielecki, Kołonotatnik, z. 58, s. 34; z. 61, s. 26; z. 65, s. 25; *idem*, *Zarys rozproszenia…,* s. 148, 167
81.	Młokosiewicz Edward, ur. 1826 w Warszawie	1) wstąpił do zakonu trapistów; 2) przybył na emigrację w 1851; 3) przyjął święcenia kapłańskie, 1853	1) Grande-Trappe departament Orne, 1851–1870; 2) Paryż		1) w klasztorze trapistów, 1851–1870; 2) pracował w paryskiej parafii Saint-Augustin (1870);	AAPar. 4 r D 29/II, vol. 2, p. 153; ACRR, sygn. 17393, A. Jełowicki do H. Kajsiewicza, Paryż, 24 III 1851

1	2	3	4	5	6	7
					3) w parafii Saint-Vincent-de-Paul (1871); Notre-Dame-de-Lorette w Paryżu (1872); 4) wikary katedry Notre-Dame w Paryżu (1872)	
82.	Montwiłł Józef, ur. 1803, Porogozice, pow. rosieński, zm. 1837, Montpellier	1) administrator parafii szawelskiej; 2) kapelan powstania żmudzkiego i 19 ppl.	1) Besançon, II 1833; 2) Lons-le-Saunier; 3) Le Puy, 1 II 1833; 4) Tarn, 1834; 5) Albi, VI 1833 – 15 VIII 1835; 6) Tuluza, 15 VIII 1835 – VII 1836; 7) wyjechał do wód w Barèges; 8) Montpellier, gdzie zmarł na suchoty		prowadził msze dla emigrantów w zakładzie w Besançon	SHAT XL 49; XL 52; XL 53; XL 56; XL 62; XL 65; BPP, akc. 3285, ALK; BPP, rkps 387; BPP, rkps 391; BPP, rkps 408; BPP, rkps 562; BUW, R. Bielecki, Kołonotatnik, z. 48, s. 26; *idem*, *Słownik...*, t. III, s. 167–168; *idem*, *Zarys...*, s. 84, 188, 321; J. Bartkowski, *Spis Polaków...*, s. 297; *Kompendium biograficzno-informacyjne...*, s. 231
83.	Nestorowicz Józef, ur. 1805	1) kleryk z Łucka; 2) kapelan powstania wołyńskiego	1) Gate du Nord, 24 IV 1833; 2) prawdopodobnie wyjechał do Szwajcarii		dozorca w fabrykach	BPP, rkps 574, k. 77; BPP, akc. 2510, t. IX, k. 125; BUW, R. Bielecki, Kołonotatnik, z. 65, s. 32
84.	Niewiadomski Albert Józef, ur. 1813 w Milówce, zm. 1869	1) kapelan w wojsku austriackim w Galicji; 2) kapelan w szpitalu krakowskim; 3) aresztowany z powodów politycznych, zbiegł z więzienia do Francji	1) Paryż, 1848 (?); 2) Węgry, 1849; 3) Turcja, 1849–1851, 1854–1855; 4) Paryż, 1851; 5) Anglia, 1851–1853; 6) Paryż, 1853–1869	1) akces do TDP 1848; 2) należał do BEP, 1851; 3) członek Stowarzyszenia Podatkowego, 1862; 4) mistrz loży „La Prévoyance” w Paryżu (1866)	1) kapelan w Legionie Polskim w powstaniu węgierskim; 2) Rada Księży Polskich, 1854; 3) kapelan cmentarza Père-Lachaise w Paryżu, 1857;	AAPar. 4 r D 29/I; BPP, akc. 3285, ALK; AKMKr, sygn. Pers A 55; BUW, R. Bielecki, Kołonotatnik, z. 29 s. 2; „Dziennik Narodowy” z 13 XI 1847, nr 344, s. 1380; M. Hałaburda, J. Szczepaniak,

1	2	3	4	5	6	7
					4) kapelan cmentarza l'Est w Paryżu; 5) wystąpił ze stanu duchownego, poświęcił się studiom medycznym i prowadził praktykę lekarską; 6) otrzymał prawo stałego pobytu we Francji w 1858	*Katalog alumnów…,* s. 172; I. Kovács, *A lengyel…,* s. 275–276; M. Tyrowicz, *Towarzystwo Demokratyczne...,* s. 471; *Lista emigrantów polskich...,* s. 107; L. Hass, *Wolnomularze...,* s. 341–342; J. A. Potrykowski, *Tułactwo...,* cz. II, s. 40, 63, 98–99
85.	Niewiardowski Błażej Aleksander Antoni, ur. 1807, Kotmycze w gub. wileńskiej	kapelan powstania litewskiego	1) Bourges, 31 III 1832; 2) Strasburg, 30 XI 1833; 3) później w Stanach Zjednoczonych	1) sympatyk obozu politycznego księcia A. J. Czartoryskiego; 2) należał do TLP	1) odprawiał msze dla emigrantów w zakładzie w Bourges, 1832; 2) pełnił obowiązki duszpasterskie przy jednym z kościołów w Filadelfii	SHAT XL 55; BPP, akc. 3285, ALK; BPP, rkps 387; BPP, rkps 391; R. Bielecki, *Słownik...*, t. III, s. 201; *idem*, *Zarys...,* s. 123; J. U. Niemcewicz, *Dzienniki 1835–1836…,* s. 246
86.	Niezabitowski Cyprian Józef, zm. 1837, Nancy	1) kanonik w Mińsku, następnie proboszcz w Wilnie; 2) kapelan powstania żmudzkiego	Nancy, 3 VI 1833 – 10 I 1837	prowadził akcje charytatywne w TDDP	1) zaangażowany w tworzenie poezji i prozy w języku litewskim. Zwolennik jedności polsko-litewskiej; 2) dyrektor Szkoły Polskiej w Nancy (1836–1837)	BPP, rkps 126; BPP, rkps 574, k. 79; BPP, akc. 3285, ALK; R. Bielecki, *Słownik...*, t. III, s. 202; *Kompendium biograficzno-informacyjne…,* s. 241; J. Bartkowski, *Spis Polaków...,* s. 308
87.	Nowakowski Krzysztof, ur. w Warszawie	1) kapłan z Królestwa Polskiego; 2) prawdopodobnie uczestnik Wiosny Ludów	1) ze Strasburga do Havre; 2) Nancy 26 VI 1849; 3) III 1854 z Alençon do Laval			BUW, R. Bielecki, Kołonotatnik, z. 50, s. 55; z. 55, s. 25

1	2	3	4	5	6	7
88.	Nowiński Edward, zm. 1887, Paryż	1) profesor filozofii w nowicjacie karmelitów na Lesznie; 2) zamieszany w ruch spiskowy, opuścił kraj w 1862	we Francji, prawdopodobnie w latach 1862–1887			BUW, R. Bielecki, Kołonotatnik, z. 49, s. 39; J. Bartkowski, *Spis Polaków...*, s. 311
89.	Orzechowski Michał Kajetan, ur. 1810, Serock, zm. 1857	1) w nowicjacie zakonu benedyktynów w Pułtusku; 2) kapelan 5 ppl.; 3) po powstaniu pozostał w kraju i 19 II 1842 otrzymał święcenia kapłańskie w Warszawie	1) w 1842 schronił się we Francji, gdyż groziło mu aresztowanie za posiadanie pism zakazanych; 2) wyjechał do Londynu; 3) Paryż, 1850	1) akces do TDP, VIII 1848; 2) członek BEP	1) w VII 1850 został poddiakonem w kościele Saint-Philippe-du-Roule w Paryżu; 2) Rada Księży Polskich, 1854	AAPar. 4 r D 29/I; BPP, akc. 3285, ALK; BPP, akc. 2515, t. XIV, k. 433; M. Tyrowicz, *Towarzystwo Demokratyczne...* s. 494; R. Bielecki, *Słownik...*, t. III, s. 240; J. A. Potrykowski, *Tułactwo...*, cz. II, s. 382, s. 413–414
90.	Pawłowski Feliks	1) w zakonie karmelitów; 2) kapelan powstania; 3) został wydalony przez Austriaków z Galicji, 18 IX 1833	Marsylia, 15 I 1834	przystąpił do ZEP, 1837 w Marsylii		BPP, akc. 3285, ALK; BPP rkps 387, k. 518–523; 557; BPP, akc. 2528, t. XVII, k. 34; AGAD, sygn. 189; R. Bielecki, *Słownik...*, t. III, s. 272; *idem*, *Zarys...*, s. 310
91.	Pawłowski Leopold ur. 1818, Zamch w pow. zamojskim, woj. lubelskie	1) studiował w Seminarium Duchownym w Tykocinie, od 1836; 2) w Seminarium Duchownym w Lublinie, od 1839; wyświęcony 1841; 3) uczestnik Wiosny Ludów	1) w Strasburgu, 26 X 1848; 2) powrócił do kraju w 1858; 3) wikariusz w Markuszowie; 4) zbiegł za granicę, 1863		1) pełnił obowiązki duszpasterskie w Markuszowie od 1858; 2) wszedł do organizacji narodowej, 1862; 3) objął stanowisko naczelnika okręgu i pomocnika naczelnika powiatu lubelskiego, 1863	AAL, Rep. 60/A/254, k. 79; BUW, R. Bielecki, Kołonotatnik, z. 50, s. 56; E. Niebelski, *Słownik..*, s. 113

1	2	3	4	5	6	7
92.	Petrellewicz Dominik, ur. 1795 Petrelle, gub. wileńska, zm. 1865, Châteauroux	1) wikary katedry wileńskiej; 2) kapelan powstania wileńskiego i dowódca akademików	1) Châteauroux, III–IV 1832; 2) departament Indre w Levroux – Issoudun, 1832–1865	1) związany z Teofilem Światopełkiem-Mirskim; 2) utworzył Towarzystwo Wzajemnego Oświęcenia w Châteauroux, 1832; 3) korespondent TNP w Châteauroux; 4) płacił tzw. podatek braterski do KFEP; 5) akces do TDP w 1848 w Issoudun	1) odprawiał msze dla emigrantów w Châteauroux; 2) utrzymywał się z gry na skrzypcach, następnie pracował jako nauczyciel gry na pianinie	SHAT, XL 52; ADI, Châteauroux, M 3307; M 3349–3352; BPP, rkps 574, k. 131; BPP, akc. 3285, ALK; BPP, rkps 387; BPP, rkps 557; BPP, rkps 562; BPP, rkps 565; M. Tyrowicz, *Towarzystwo Demokratyczne...,* s. 513; *Kompendium biograficzno-informacyjne…,* s. 262; R. Bielecki, *Słownik...*, t. III, s. 280; *idem*, *Zarys...,* s. 168
93.	Pierogowicz Jacenty (Hiacenty), ur. 1815, Czubiechów	1) w zakonie bazylianów; 2) święcenia kapłańskie 1841; 3) wydalony z Królestwa Polskiego z powodu odmowy przejścia na prawosławie; 4) wyjechał do Wielkopolski	1) Paryż, 1852; 2) Reims; 3) otrzymał amnestię i powrócił do kraju, 1857		1) Rada Księży Polskich, 1854; 2) był poddiakonem w kościele Saint-Philippe-du-Roule w Paryżu 1856–1857	AAPar., 4 r D I; AAP, sygn. OA. V. 92; ACRR, sygn. 20542; BUW, R. Bielecki, Kołonotatnik, z. 44, s. 1; *Bref de Paris. Pour l'année MDCCCXLVII,* p. 105; J. A. Potrykowski, *Tułactwo...,* cz. II, s. 382; Z. Zieliński, *Kościół katolicki…,* s. 218
94.	Płuszczewski Lambert, ur. 1806, Wołkowyska w gub. grodzieńskiej	1) w zakonie kartuzów; 2) kapelan powstania litewskiego	1) Bourges, 27 VIII 1832; 2) Paryż, 21 X 1837; 3) Sancerre; 4) Bourges, 1842; 5) wyjechał do zaboru pruskiego		1) prowadził działalność misyjną w La Réunion, ówczesnej kolonii francuskiej na Oceanie Indyjskim; 2) po powrocie do kraju początkowo był kapelanem w Antoninie u Radziwiłłów, a w VIII 1843 otrzymał parafię w Lewkowie	BPP, akc. 3285, ALK; BPP, rkps 387, k. 518–523, 557; AAP, sygn. KA – 892, R. Bielecki, *Słownik...*, t. III, s. 308; *Kompendium biograficzno-informacyjne…,* s. 270

1	2	3	4	5	6	7
95.	Polański Joachim Michał albo Ptaszyński Franciszek Symeon	1) podawał się za zakonnika bazylianina, który schronił się we Francji, aby uniknąć prześladowań; 2) przedstawiał się jako kapelan w jednym z obozów powstańczych w 1848; 3) jego przynależność zakonna i święcenia kapłańskie budziły wątpliwości	1) Marsylia, 1850; 2) Metz, 1852–1853, 131 Place Quarteau; 3) Ars, 1853		w 1848 odprawiał msze w kościele Saint-Séverin w Paryżu	BPP, akc. 3285, ALK; BPP, akc. 2515, t. XIV; BCZ, rkps 6677 IV; BCZ, rkps 6678 IV
96.	Potrykowski Józef Alfons, ur. 1805, Starynki w powiecie słonimskim, gub. nowogródzka, zm. 1863, Paryż	1) eksbernardyn; 2) udział w powstaniu upickim i rosieńskim; 3) kapelan jazdy litewskiej	1) Besançon, III 1832; 2) Caen, 1833; 3) Paryż, 1837–1863	1) Towarzystwo Ziem Litewskich i Ruskich; 2) 1832 członek KNP; 3) ok. 1833 akces do TDP w Besançon; 4) ZEP, 1837	1) prawdopodobnie miał niższe święcenia zakonne; 2) na emigracji żonaty z Francuzką, z którą miał dzieci	SHAT XL 53; BPP, rkps 574, k. 161; BPP, akc. 3285, ALK; M. Tyrowicz, *Towarzystwo Demokratyczne...,* s. 544; J. A. Potrykowski, *Tułactwo...,* cz. I, II, *passim*
97.	Przysiecki Julian, ur. 1826, Sułkowo w Królestwie Polskim, zm. 1863, Saint-Hedwig w Stanach Zjednoczonych	1) studiował teologię w Semnarium Duchownym we Włocławku; 2) otrzymał niższe święcenia; 3) uczestnik wydarzeń Wiosny Ludów	1) Paryż, 1853; 2) wyjechał do Stanów Zjednoczonych (1854–1863)		1) przebywał w Instytucie Słowiańskim ks. H. Terleckiego; 2) utrzymywał kontakt ze zmartwychwstańcami w Paryżu, 1853; 3) prowadził duszpasterstwo wśród Polaków w Teksasie	MAM, rkps 1112; *Audientiae sanctissimi...,* p. 320; W. Kruszka, *Historia Polska w Ameryce...,* t. VI, s. 9
98.	Praniewicz Tomasz, ur. 1793, Sutkuszy na Litwie, zm. 1869, Paryż	1) kapłan ze Żmudzi wysłany w 1815 na studia do Londynu; 2) w 1819–1822 był duszpasterzem w Stanach Zjednoczonych; 3) w 1822 powrócił do Francji.	Paryż, 1822–1869	1) kapelan domowy Czartoryskich w Paryżu; 2) współzałożyciel i działacz TDDP; 3) działał w Stowarzyszeniu św. Wincentego à Paulo;	1) od 1822 katecheta w szkołach paryskich; 2) wikariusz kapituły paryskiej przy Notre-Dame, 1838; 3) w parafii Saint-Paul-Saint-Louis, 1841;	AAPar. 4 r D 29/I; BUW, R. Bielecki, Kołonotatnik, z. 29, s. 1; J. Bartkowski, *Spis Polaków...,* s. 347; *PSB*, t. XXVIII, s. 350; *Kompendium biograficzno-informacyjne...,* s. 276; J. Pezda,

1	2	3	4	5	6	7
				4) od 1843 członek Towarzystwa Insurekcyjno-Monarchicznego 3 Maja; 5) znany z pisania wierszy i uczestnictwa w życiu kulturalnym wychodźstwa	4) dziekan w parafii przy opactwie Abbaye aux Bois, 1841–1858; 5) otrzymał naturalizację francuską, 1858; 6) w parafii Sainte-Clotilde, 1858–1869	*Ksiądz Tomasz Pranie-wicz...,* s. 266–269
99.	Puchalski Tomasz, ur. 1793, Krasowo Wielkie, woj. augustowskie, zm. 1846, Caen	1) wikary w Kodniu na Podlasiu; 2) kapelan w armii Królestwa Polskiego; 3) w powstaniu kapelan 1 psp.	1) Awinion, 25 I 1832 – 2 III 1833; 2) Bergerac, 12 III 1833 – 27 VIII 1833; 3) Périgueux, 27 VIII 1833; 4) Ribérac, 8 XI 1833; 5) Bordeaux, VI 1834; 6) wysłany z Wersalu do zakładu w Bon Sauveur w Caen, gdzie przebywał w 1841–1846	1) znany z radykalnych poglądów; 2) w Bergerac stanął na czele Rady Polaków złożonej z szeregowych, dla których założył szkółkę i uczył ich czytać i pisać; 3) płacił tzw. podatek braterski do KFEP	organizował duszpasterstwo dla emigrantów w Awinionie i Bergerac w 1832–1833	SHAT, XL 56; XL 62; BPP, rkps 574, k. 172; BPP, akc. 3285, ALK; R. Bielecki, *Słownik...*, t. III, s. 352; *idem*, *Zarys...,* s. 73, 254, 266; T. Puchalski, *Pamiętnik..., passim*
100.	Pułaski Kazimierz Aleksander, ur. 1800, Górki Grubaki koło Węgrowa, zm. 1838, Londyn	1) w 1816 wstąpił do zakonu pijarów; 2) po odbytych studiach wykładowca w szkołach zakonnych w Warszawie, Radomiu; 3) kapelan w korpusie Dwernickiego	1) Paryż, II 1832, skąd wydalony VII 1833; 2) Bruksela, Belgia, wydalony 16 IV 1834; 3) Londyn; 4) Saint-Helier na wyspie Jersey w Anglii	1) członek KNP, zerwał z Lelewelem i domagał się reorganizacji KNP; 2) 17 III 1832 podpisał akt założenia TDP, ale już 13 IX 1832 skreślony z listy członków; 3) związany z karbonaryzmem i masonerią, wszedł w skład polskiego Namiotu Sekwany oraz loży „Trójca Niepodzielna"; 4) 6 IX 1834 w Londynie podpisał ustawę Gminy Emigracji Polskiej;	na emigracji nie pełnił funkcji kapłańskich	SHAT XL 51; XL 62; BPP, akc. 3285, ALK; APPP, sygn. S-1; k. 295; J. Bartkowski, *Spis Polaków...,* s. 351; M. Tyrowicz, *Towarzystwo Demokratyczne...,* s. 555–557; *idem, Drogi radykalizmu..., passim;* R. Bielecki, *Słownik...*, t. III, s. 353; W. Rostocki, *Ksiądz Aleksander Kazimierz Pułaski...*; L. Hass, *Wolnomularze...,* s. 402–403; *PSB*, t. XXIX, s. 363–366;

1	2	3	4	5	6	7
				5) organizator Klubu Wyznawców Postępu i Towarzystwa Wzajemnego Oświecania się; 6) współorganizator Gromady Grudziąż w Portsmuth		*Kompendium biograficzno--informacyjne…*, s. 281
101.	Rogowski Stanisław	1) kapłan z ziem polskich; 2) prawdopodobnie uczestnik wydarzeń 1846–1848 w Galicji	1) we Francji; zabiegał o powrót do kraju; 2) Lille, 3 VIII 1848; 3) Rennes, 1849			AMAE, Mémoires et documents. Pologne 43, p. 206; BUW, R. Bielecki, Kołonotatnik, z. 25, s. 6; z. 50, s. 56; J. Bartkowski, *Spis Polaków...*, s. 360; *Kompendium biograficzno-informacyjne…*, s. 289
102.	Rogoziński Franciszek Józef	prawdopodobnie kapłan z zaboru pruskiego	1) Paryż, 40, rue de l'Université; 2) prawdopodobnie opuścił Paryż i wyjechał do kraju na podstawie amnestii z 1856		1) przebywał przy kościele Saint-Thomas-d'Aquin; 2) związany był przez pewien czas ze zmartwychwstańcami, później ich zwalczał; 3) sekretarz Rady Księży Polskich, 1854	BCZ, rkps 6690 IV; rkps 6679 IV; H. Kajsiewicz, *Listy...*, t. V, s. 89–90
103.	Romanowski Mikołaj Trankwilin, ur. 1795, Bronowice na Podlasiu, zm. 1863, Paryż	1) w zakonie kapucynów; 2) proboszcz w Uszycy; 3) kapelan w oddziale Leona Stempowskiego w powstaniu na Ukrainie	1) Bourges, 24 IX 1832 – VIII 1833; 2) Tonnerre departament Yonne, VIII 1833 – 8 IV 1834; 3) Paryż; 4) Londyn, Anglia, 1837–1842; 5) powrót do Francji, 16 IV 1842 przybył	w 1835 przystąpił do Konfederacji Powszechnej Narodu Polskiego	1) odprawiał msze dla emigrantów w zakładzie Bourges; 2) był księdzem Notre-Dame-des-Victoires w Paryżu, od 1843; 3) kapelan Szkoły Polskiej na Batignolles; 4) Rada Księży Polskich, 1854;	SHAT, XL 62; AAPar. 4 r D 29/I; ACRR, sygn. 35404; BPP, akc. 3285, ALK; J. Bartkowski, *Spis Polaków...*, s. 361; R. Bielecki, *Słownik...*, t. III, s. 396; *idem*, *Zarys...*, s. 127, 329; *PSB*, t. XXI, s. 613–614; *Polacy pochowani...*,

1	2	3	4	5	6	7
			z Londynu do Beauvais, a następnie do Melun; 6) Paryż, 1843–1865, 28 rue du Petit-Gentilly		5) w 1855 zamieszkał w Zakładzie św. Kazimierza w Paryżu, gdzie przebywał do śmierci	s. 83–84; *Kompendium biograficzno-informacyjne...,* s. 291; J. Szczepański, *Weterani powstań...,* s. 178
104.	Rożyński (Różyński) Wojciech, ur. Przeroślwoj. augustowskie	kapelan 2 psp.	1) Awinion, I 1832 – 4 III 1833; 2) Bergerac; 3) Angers; 4) Niort 1833–1837; 5) Nowy Jork	1) członek KNP, 1832; 2) potępił Czartoryskiego, 3 VIII 1834; 3) 1835 przystąpił do TDP w Niort, wkrótce skreślony z listy; 4) ponownie przystąpił do TDP w 1847 w Nowym Jorku		SHAT XL 53; XL 56; BPP, rkps 391; BPP, rkps 557; BPP, rkps 562; BPP, akc. 3285, ALK; R. Bielecki, *Słownik...*, t. III, s. 406; *idem*, *Zarys...,* s. 73; *Kompendium biograficzno-informacyjne...,* s. 294
105.	Różański Feliks, ur. 1821, Głowczyn, zm. 1891, Tarragona, Hiszpania	1) w zakonie bernardynów, prowincji wielkopolskiej; 2) otrzymał święcenia w 1844; 3) od 1845 w klasztorze w Piotrkowie; 4) prawdopodobnie uczestnik wydarzeń Wiosny Ludów w Poznańskiem	1) Paryż, rue Sainte-Marie-des-Batignolles, 1853–1875; 2) 1875–1891 w Hiszpanii	1) członek Komisji Potrzeb Emigracyjnych i Zbratania Wszystkich Wyznań; 2) zwalczał towianizm; 3) autor dzieł religijnych i politycznych	1) należał do kleru parafii Saint-Vincent-de-Paul w Paryżu, 1856–1857; 2) w parafii Notre-Dame des-Batignolles, 1858–1866; 3) bibliotekarz w klasztorze w Eskurialu, w jednej z najważniejszych hiszpańskich bibliotek naukowych, 1875–1884	AAPar. 4 r D 29/I; BPP, akc. 3285, ALK; *Bref de Paris. Pour l'année MDCCCXLVI,* p. 102; *MDCCCXLVI,* p. 115; „Demokrata Polski" z 7 XII 1861, s. 64; „Przegląd Rzeczy Polskich", październik 1861, s. 20–22; „Przegląd Rzeczy Polskich", grudzień 1861, s. 14; *PSB*, t. XXXII, s. 438–439; J. Kachel, *Bernardyni...,* cz. V, s. 65
106.	Rutkowski Antoni	1) przed powstaniem kleryk w seminarium duchownym	1) Bourges, 6 V 1832; 2) Paryż, 1835	1) należał do ZEP	1) nie ukończył studiów teologicznych i nie otrzymał święceń; 2) uważany za szpiega	BPP, rkps 568; BPP, akc. 3285, ALK; BPP, akc. 2512, t. XI, k. 79; BUW, R. Bielecki, Kołonotatnik, z. 25

1	2	3	4	5	6	7
107.	Rutkowski Franciszek, ur. 1817 w Płocku	1) w zakonie bernardynów; 2) przyjął święcenia kapłańskie w 1840; 3) prawdopodobnie podróżował wraz z ks. Czechowskim do Rzymu. Z powrotem udali się do Francji	1) Lyon; 2) Paryż, 1847; 3) w 1857 prawdopodobnie wyjechał do Stanów Zjednoczonych		w 1856–1857 pełnił obowiązki poddiakona w kościele Saint-Joseph w Paryżu	AMAE, Mémoires et documents, Pologne 38, p. 314; AAPar., 4 r D I; BPP, akc. 2514, t. XIII, k. 26; BCZ, rkps 6680 IV; *Bref de Paris. Pour l'année MDCCCXLVIII,* p. 104
108.	Sadowski Michał, ur. 1797 w Lejpianach na Litwie	kapelan 7 psp.	1) Besançon; 2) z Lons-le-Sauiner do Bergerac; 3) z Angoulême (departament Charente) do Clermont-Ferrand, VII 1837; 4) z Clermont-Ferrand do Moulins, III 1839; 5) Lille, VI 1841; 6) Paryż, Montmartre; 7) Konstantynopol, Adampol (1842–1843); 8) powrót do Paryża, rue Place La Fayette (1853); 9) w 1850 podjął bezskuteczne starania o powrót do Wielkopolski, po czym otrzymał naturalizację; 10) starał się w Rzymie o sekularyzację	1) należał do Towarzystwa Insurekcyjno-Monarchicznego 3 Maja; 2) płacił tzw. podatek braterski do KFEP; 3) związany z Hotelem Lambert; 4) w latach 1842–1843 był proboszczem i administratorem Adampola	1) diakon w parafii w Clermont; 2) rezydent w parafii 3) Sainte-Élisabeth w Paryżu, 1842; 4) diakon w parafii Saint-Vincent-de-Paul, w Paryżu, 1843; 5) Rada Księży Polskich, 1854	SHAT XL 48; XL 49; XL 52; XL 53; XL 56; XL 64; AAPar. 4 r D 29/I; BPP, rkps 562; BPP, rkps 568; BPP, akc. 3285, ALK; BUW, R. Bielecki, Kołonotatnik, z. 25, s. 13; z.44, s. 61; z. 48, s. 2; *idem*, *Zarys...,* s. 81; H. Kajsiewicz, *Listy...,* t. IV, s. 260; J. Łątka, *Słownik Polaków...,* s. 189

1	2	3	4	5	6	7
109.	Semenenko Piotr Adolf, ur. 1814, Dzięciołowo w obwodzie białostockim, zm. 1886, Paryż	1) studiował na Uniwersytecie Wileńskim; 2) w powstaniu walczył w stopniu por. w korpusie A. Giełguda i D. Chłapowskiego	1) Besançon, 1831; 2) Châteauroux, 1833; 3) Paryż, od 1842 z przerwami; 4) Rzym, 1852–1886	1) współzałożyciel Towarzystwa Zjednoczenia się Braterskiego w Besançon, 25 IV 1832; 2) akces do KNP, 1832; 3) członek polskiej loży masońskiej „Wytrwałość – Nadzieja” w Besançon (1832); 4) akces do TDP w Châteauroux (1833), wchodził w skład sekcji centralnej, obejmując funkcję jednego z trzech komisarzy; skreślony z listy członków (25 XII 1834 a 23 I 1835); 5) sekretarz Towarzystwa Wzajemnego Oświecania (1833); 6) podpisał manifest TDP w Paryżu, 18 VIII 1833; 7) członek BEP	1) współzałożyciel zmartwychwstańców; 2) studia teologiczne w Rzymie, 1838–1841; 3) święcenia kapłańskie, 1841; 4) duszpasterstwo w Rzymie i Paryżu; 5) konsulator Kongregacji Indeksu, 1857 i Kongregacji św. Oficjum, 1873; 6) mistrz nowicjatu w Rzymie, od 1859; 7) jeden z najwybitniejszych teologów polskich w XIX w., autor wielu dzieł; 8) generał zmartwychwstańców w latach 1842–1845, 1873–1886; 9) zorganizował misję zmartwychwstańców w Bułgarii (1863) oraz Kolegium Polskie w Rzymie (1866); 10) założył dom zgromadzenia we Lwowie (1880) z internatem dla Rusinów i dom w Krakowie (1884)	*SKSP,* t. III, s. 61–62; M. Tyrowicz, *Towarzystwo Demokratyczne..,* s. 607–608; L. Hass, *Wolnomularze...,* s. 444–44; J. Iwicki, *op. cit*., t. I, *passim*; *Kompendium biograficzno-informacyjne…,* s. 304; P. Smolikowski, *Historia…,* t. I–IV, *passim*

1	2	3	4	5	6	7
110.	Skibiński Anatazy Józef, ur. 1799 w Takwiańce na Litwie	1) kapelan Legii Wołyńskiej; 2) kapelan 11 ppl.	1) Besançon, II 1832; 2) Dordogne (pierwszy zakład w Bergerac, gdy dotarły tu kolumny z Awinionu), 23 III 1833 – 29 X 1833; 3) Carcassonne; 4) z Tourrettes do Dijon, VI 1837; 5) Montréal; 6) Narbonne, 1847	1) członek polskiej loży masońskiej „Wytrwałość – Nadzieja" w Besançon (1832); 2) podpisał oświadczenie przeciw Czartoryskiemu w Montréal (departament Aude), 6 VIII 1834; 3) akces do ZEP, 1837; 4) przystąpił do aktu powstania krakowskiego, III 1846; 5) w Montréal podpisał odezwę do Napoleona III, 11 XI 1852		SHAT XL 49; XL 56; BPP, akc. 3285, ALK; BPP, rkps 387; BPP, rkps 391; BPP, rkps 562; BPP, rkps 574, k. 235; BUW, R. Bielecki, Kołonotatnik, z. 58, s. 22; *idem*, Materiały...; *idem*, *Zarys...*; *Kompendium biograficzno-informacyjne…,* s. 311
111.	Skirmunt (Skirmut) Julian, ur. 1802, Kupiszów na Wołyniu	kapelan 3 p.uł.	1) Bourges, 10 VII 1832 – XI 1833; 2) Séez departament Orne, XI 1833 – IX 1834; 3) Amiens, IX 1834; 4) wyjechał z Amiens do Vannes, II 1843; 5) Rzym, 1848	1) podpisał oświadczenie przeciw Czartoryskiemu w Amiens, 23 VIII 1834; 2) uznał przywództwo Czartoryskiego, 30 VII 1843; 3) korespondent TDDP w Amiens; 4) kapelan Legionu Mickiewicza, 1848	1) odprawiał msze dla emigrantów w zakładzie Bourges, 1832; 2) w katedrze w Amiens, 1837	ADS, Amiens, 2 M 1225–1226; BPP, rkps 574, k. 235; BPP, akc. 3285, ALK; BUW, R. Bielecki, Materiały...; *idem*, *Zarys...,* s. 129, 315; W. Rostocki, *Z badań nad strukturą...,* s. 191; S. Kieniewicz, *Legion...,* s. 159
112.	Skórzyński Szymon Tadeusz, ur. 1806 (1807?) w Szczebrzeszynie, zm. 1878 w Żurowie	1) wikary w parafii Końskawola; 2) kapelan Legii Litewsko-Wołyńskiej; 3) po upadku powstania kapelan w Wysocku u Czartoryskich, następnie na emigracji	1) Bourges, 11 I 1833; 2) Paryż, 20 I 1833; 3) Paryż, 1 II 1837; 4) Anglia, Londyn, 1840; 5) powrót do Francji, 17 rue Neuve-Sainte-Croix-d'Antin;	1) związany z rodziną Czartoryskich; 2) korespondent TNP, prowadził działania charytatywne w TDDP; 3) należał do TLP; 4) płacił tzw. podatek braterski do KFEP	1) kapłan przy kościele Saint-Louis-d'Antin w Paryżu (1837–1844); 2) w kościele Saint-Philippe-du-Roule w Paryżu; 3) po wydarzeniach Wiosny Ludów wika-	SHAT, XL 60; BPP, akc. 3285, ALK; BPP, rkps 387; BPP, rkps 391; BPP, rkps 401; BPP, rkps 574, k. 237; BPP, rkps 557; BPP, rkps 581; BCZ, rkps 6682 IV; BUW, R. Bielecki,

1	2	3	4	5	6	7
			6) na skutek choroby wysłany w 1844 do zakładu zamkniętego w Bicêtre; 7) wyjechał powtórnie do Anglii i Szkocji; 8) powrót do Paryża, 1846/47; 9) wyjazd do Galicji, 1848		ry we Lwowie, od 1854 proboszcz w Żurowie	Materiały...*; idem*, *Zarys...,* s. 207; B. Jański, *Dziennik...,* s. 285; Z. Fras, *Kto udzielił...,* s. 362–368
113.	Słowikowski Emanuel, ur. 1823	z zakonu kapucynów, przyjął święcenia kapłańskie 26 XII 1849 w Krakowie	1) we Francji (1849–1853); 2) Indie, 1853–1858; 3) powrót do Francji i praca duszpasterska; 4) Véronne, 1858–1860; 5) Blois, 1860–1865; 6) Paryż, 1865		1) misje w Indiach; 2) wikary w Veronne i Blois (1858–1865); 3) wikary w parafii Notre-Dame-de-la-Gare, od 1865	AAPar. 4 r D 29/II, vol. 2; CBNU, f. 46, Archiwum Jełowickich, Odpis listu A. Jełowickiego do K. Kaczanowskiego, 18 IX 1851
114.	Smoleński Józef, ur. 1823 Sulkowo Borjany w parafii Mochowo, zm. 1882 w Bieżuniu	1) po ukończeniu edukacji poświęcił się zawodowi prywatnemu przy byłym Trybunale Płockim; 2) wstąpił do klasztoru karmelitów, który wkrótce opuścił i wyjechał za granicę dla uzupełnienia wykształcenia; 3) z Prus udał się do Rzymu i Francji; 4) w 1848 przyjął święcenia kapłańskie	1) wyjechał ze Strasburgu do Bar-le-Duc, 17 II 1846; 2) Awinion, 1847–1848; 3) w Paryżu, 97 rue du Bac, 1848–1860; 4) studiował na uniwersytetach w Bonn i Louvain; 5) wyjechał do Królestwa Polskiego, 1860		1) w Awinionie wstąpił do seminarium duchownego i otrzymał święcenia kapłańskie; 2) należał do duchowieństwa Misji Zagranicznych w Paryżu; 3) od 1851 związany z towiańczykami i Kołem Sprawy Bożej	AAPar. 4 r D 29/I, vol. 1; BPP, rkps 568; BPP, akc. 3285, ALK; BPP, akc. 2514, t. XIII, k. 276; BUW, R. Bielecki, Kołonotatnik, z. 50, s. 60; *Bref de Paris. Pour l'année MDCCCXLVI,* p. 110; S. Goszczyński, *Dziennik Sprawy Bożej,* t. I–II, *passim*; P. Kubicki, *Bojownicy…,* t. II, cz. 1, s. 617; M. M. Grzybowski, *Duchowieństwo…,* t. III, s. 235–236
115.	Sobociński Marcin	1) ksiądz z diecezji płockiej; 2) zamieszany w wydarzenia polityczne, wyjechał z Królestwa	1) Belgia, Bruksela, 1850; 2) Paryż, 1852; 3) Marsylia, 1857		pracował jako ksiądz świecki w Marsylii	ACRR sygn. 17808; H. Kajsiewicz, *Listy...,* t. V, s. 214

1	2	3	4	5	6	7
		Polskiego do Prus, gdzie przebywał w latach 1842–1849; 3) wydalony z zaboru pruskiego				
116.	Solarski Michał Mateusz Józef, ur. 1806 w Krakowie	1) ksiądz z diecezji krakowskiej; 2) otrzymał święcenia w 1837	Paryż, 1843		jak twierdził Goszczyński, przybył, aby poznać naukę Towiańskiego	S. Goszczyński, *Dziennik..,* t. I, s. 107; t. II, s. 484; M. Hałaburda, J. Szczepaniak, *Katalog alumnów…,* s. 227
117.	Staniewicz Antoni, ur. 1831 w Łukszy w diecezji augustowskiej	misjonarz (lazarysta)	Paryż	prowadził działania charytatywne w TDDP	1) przebywał w zgromadzeniu misjonarzy w Paryżu w latach 40. i 50. XIX w.; 2) otrzymał obywatelstwo francuskie, 1849	AMAE, Mémoires et documents. Pologne 44, p. 189–190; AKMKr, *Catalogus Seminaristaru Seminarii Interni Congregationis…*
118.	Stankiewicz Józef, ur. 1782, 1787(?) w Kiersnowcu, zm. 1873, Paryż	1) proboszcz w Adamowicach, woj. augustowskie; 2) kapelan w oddziale T. Światopełka-Mirskiego; 3) kapelan 7 ppl.	1) Bourges, 24 V 1832 – 1 X 1833; 2) Meaux, 1833; 3) Rodez; 4) Calvados; 5) Paryż, 1837; 6) Strasburg; 7) Mediolan, Florencja, 1848–1849; 8) powrót do Paryża, 1849	1) podpisał oświadczenie przeciw Czartoryskiemu w Havre, 15 VIII 1834; 2) członek Gminy Havre ZEP; 3) członek Towarzystwa Sztuki i Przemysłu; 4) kapelan Legionu Mickiewicza, IV–XI 1848	1) kapłan przy kościele Notre-Dame-de-Bonne-Nouvelle (1840–1849); 2) mianowany subdiakonem przy kościele Belleville na przedmieściach Paryża (1849–1860); 3) Rada Księży Polskich, 1854; 4) wikary w parafii Saint-Vincent-de-Paul, 1860	SHAT XL 55; AAPar. 4 r D 29/I; BPP, rkps 387; BPP, rkps 563; BPP, rkps 574, k. 261; BPP, akc. 3285, ALK; BCZ, rkps 6683 IV; BUW, R. Bielecki, Materiały...; *idem*, Kołonotatnik, z. 20, S. 23; z. 68, s. 71; *idem*, *Zarys...,* s. 130, 219; J. Bartkowski, *Spis Polaków...,* s. 396; J. A. Potrykowski, *Tułactwo...,* cz. II, *passim*; S. Kieniewicz, *Legion Mickiewicza...,* s. 78, 116; *Polacy pochowani...,* s. 85

1	2	3	4	5	6	7
119.	Strutyński Karol, ur. 1830	1) otrzymał święcenia kapłańskie w 1854; 2) w 1855 został przyniesiony do diecezji sandomierskiej i pełnił obowiązki wikariusza w Staszowie; 3) z powodów politycznych znalazł się na liście osób pozbawionych wszystkich praw stanu i został skazany na wypędzenie z granic państwa; 4) w 1856, w czasie przyniesienia do parafii Chlewiska, wyjechał do Ems, a stamtąd do Paryża, gdzie związał się z lazarystami	Paryż, rue de Sèvres 95 (1856)		1) przebywał w latach 50. XIX w. w zgromadzeniu misjonarzy (lazarystów) w Paryżu; 2) głosił rekolekcje dla Polaków w kościele Sorbony, 1856	BPP, akc. 3285, ALK; BPP, rkps 568; P. Kubicki, *Bojownicy…*, t. III, cz. 3, s. 138
120.	Studziński Karol Kamil, ur. 1820 Warszawa	1) przebywał w klasztorze kapucynów w Łomży, następnie bernardynów w Kaliszu; 2) uczestnik powstania w Wielkopolsce w 1848	1) wskutek prześladowań rządowych przybył w VI 1848 do Paryża; 2) starał się o pozwolenie na pobyt w Paryżu i zasiłek, 1849	płacił tzw. podatek braterski	mieszkał w Paryżu u zmartwychwstańców	AMAE, Mémoires et documents. Pologne 44, p. 251; BPP, akc. 2512, t. XI, k. 81, 119; BPP, akc. 2516, t. XV, k. 132–133; BCZ, rkps 6683 IV; BUW, R. Bielecki, Kołonotatnik, z. 25, s. 13; H. Kajsiewicz, *Listy...*, t. II, s. 209
121.	Sumorok Manswet, ur. 1802	1) poddiakon bernardynów w Pińsku; 2) kapelan 6 ppl.	1) Châteauroux, 23 X 1832; 2) Château-Gontier, 1833; 3) Évron departament Moyenne;		1) chciał zamieszkać w klasztorze kapucynów w Marsylii, 1843; 2) w Rouen starał się o przyjęcie do klasztoru, 1845;	ACRR, sygn. 44651; ADI, Châteauroux, M 3294; ADM, Laval, 4 M 251 – 4 M 253; BPP, rkps 574, k. 253; BPP, akc. 3285, ALK; BPP,

1	2	3	4	5	6	7
			4) Sablé departament Le Sarthe, 1841; 5) z Marsylii do Clermont-Ferrand, VI 1843; 6) z Clermont-Ferrand do Nevers, IV 1845; 7) Rouen; 8) Besançon, III 1847; 9) zabiegał o wyjazd do Wielkopolski w 1848; 10) z Clermont-Ferrand do Limoges i do Aurillac, 1850; 11) Rzym; 12) Paryż, 4 rue Saint-Jean-de-Beauvais; 13) z Marsylii do Beauvais, VIII 1856; 14) Wersal, IX 1856		3) pracował jako zakrystianin w jednym z kościołów Clermont-Ferrand	rkps 562; BPP, rkps 563; BPP, rkps 568; BUW, R. Bielecki, Kołonotatnik, z. 25, s. 53; z. 44, s. 22, 61; z. 47, s. 63–64; z. 48, s. 16; z. 68, s. 47; *idem*, *Zarys...*, s. 171; J. Kachel, *Bernardyni...*, cz. V, s. 242
122.	Szlegel Karol, ur. 1805 we Lwowie	1) w 1827 święcenia kapłańskie; 2) do 1833 proboszcz w Przyszowie w diecezji tarnowskiej w Galicji; 3) uczestnik wyprawy J. Zaliwskiego i spisków galicyjskich	1) przybył do Francji, do Paryża, 20 VI 1841; 2) z Paryża do Strasburga, VII 1842; 3) ze Strasburga do Reims, VI 1843; 4) powrót do Galicji, 1870	członek TDP, 1846	1) pracował na kolei francuskiej; 2) nie pełnił funkcji kapłańskich; 3) po powrocie do kraju mieszkał w klasztorze	AMAE, Mémoires et documents, Pologne 44, p. 32–35; BPP, akc. 3285, ALK; BPP, rkps 387; ADT, sygn. I/14; BUW, R. Bielecki, Kołonotatnik, z. 16, s. 18; 25, s. 13; *idem*, *Materiały...*
123.	Szymoński Władysław, ur. 1840, Szymona w gub. warszawskiej, zm. 1915, Zamość	1) do klasztoru pijarów wstąpił w 1857, przyjął święcenia diakonatu, 1860	1) Paryż, 1862; 2) powrót do Królestwa Polskiego, I 1863		1) przyjął święcenia kapłańskie w 1863 w Warszawie; 2) pełnił obowiązki duszpasterskie w Królestwie Polskim;	E. Niebelski, *Słownik...*, s. 146–147

1	2	3	4	5	6	7
					3) pod nadzorem policji, od 1868; 4) usunięty z probostwa w Chełmie i osadzony w klasztorze marianów w Mariampolu	
124.	Taczanowski Sylwan (Sylwester)	walczył w stopniu por. w 13 ppl.	1) Besançon, 1832; 2) Bergerac, III 1833; 3) Mont-de-Marsan, 1 V 1833; 4) Tuluza, 1834–1837	1) członek TDP w Tuluzie, 1834–1837; 2) skreślony z TDP ok. 1841 i ponownie przyjęty w 1847	uczył się w Szkole Leśnictwa (École des Forêts, potem École Nationale des Eaux et Forêts 1838)	BUW, R. Bielecki, Materiały...; M. Tyrowicz, *Towarzystwo Demokratyczne…,* s. 689; L. Hass, *Wolnomularze...,* s. 497–498
125.	Terlecki Hipolit, ur. 1808, zm. 1889 Odessa	w powstaniu lekarz Legii Wołyńskiej	1) usunięty przez Austriaków z Krakowa, przez Triest przybył do Marsylii, 1836; 2) Privas, 25 VIII 1836; 3) Montpellier, 30 IX 1836; 4) Paryż, 1844–1846; 5) Rzym; 6) wyjazd do Turcji, 1846; 7) Paryż, 69 rue Babylone (1852–1853); 8) Węgry i Galicja, 1858; 9) w Rosji, 1872	1) akces do TDP, 11 IX 1836 w Montpellier podpisał manifest TDP (1836), skreślony z listy TDP, 31 VII 1837; 2) ZEP, przystąpił w 1837; 3) płacił tzw. podatek braterski do KFEP; 4) kierował Domem Przytułku i Pracy w Paryżu, 1844–1845; 5) członek BEP	1) studia w Rzymie, 1839–1843; 2) święcenia kapłańskie, 1843; 3) jako zmartwychwstaniec był duszpasterzem w Misji Polskiej w Paryżu, 1844–1846; 4) 1846 przyjął obrządek greckokatolicki i opuścił zgromadzenie zmartwychwstańców; 5) przebywał w krajach węgierskich i Galicji, od 1848; 6) zorganizował kaplicę greckokatolicką i Instytut Słowiański w Paryżu; 7) w ostatnich latach życia przeszedł na prawosławie, został archimandrytą w Odessie	BPP, akc. 3285, ALK; BPP, rkps 391; BPP, rkps 568; BUW, R. Bielecki, Materiały; M. Tyrowicz, *Towarzystwo Demokratyczne...,* s. 693–694; J. Iwicki, *op. cit.*, t. I, *passim*; W. Osadczy, *Święta Ruś..., passim*; P. Smolikowski, *Historia…,* t. I–IV, *passim*

1	2	3	4	5	6	7
126.	Tomaszewski Maciej Mateusz, ur. 1802 we wsi Trościanka na Wołyniu, zm. 1864, Vannes, Francja	1) kapucyn z klasztoru w Zbrzyziu; 2) kapelan 1 ppl.	1) Bourges, VIII–IX 1833; 2) Argentan departament Orne, IX 1833; 3) Alençon (1836–1839); 4) Vimoutiers (1839–1845); 5) uczestnik Wiosny Ludów, wyruszył do kraju, IV 1848; 6) powrót do Francji do Reims, 31 V 1848; 7) wyjechał z Paryża do Mortagne, II 1850; 8) Argentan, gdzie przebywał jeszcze w VI 1854	1) członek TDP w Argentan (1834); 2) członek loży masońskiej „La Fidélité" (Wielki Wschód Francji) w Alençon (1839)	na emigracji nie pełnił funkcji kapłańskich	SHAT XL 49; XL 55; BPP, akc. 3285, ALK; BPP, rkps 387; BPP, rkps 391; BPP, rkps 401; BPP, rkps 557; BPP, rkps 574, k. 321; BUW, R. Bielecki, Kołonotatnik, z. 55, s. 9, 13; *idem*, Materiały; *idem*, *Zarys...,* s. 131, 315; J. Bartkowski, *Spis Polaków...,* s. 232; M. Tyrowicz, *Towarzystwo Demokratyczne...* s. 700; *Klasztory bernardyńskie…,* s. 87; L. Hass, *Wolnomularze....,* s. 505–506
127.	Topolski Florian, ur. 1803, zm. 1844, Paryż	1) kapucyn z klasztoru w Brusiłowie; 2) kapelan powstania podolskiego	1) Besançon, 14 IX 1832; 2) Salins; 3) Nièvre, leczył się w Plombières, 11 VI 1833; 4) Indie, 1833–1844; 5) powrócił z misji zagranicznych do Paryża (1844), gdzie zmarł		misjonarz katolicki w Indiach	SHAT XL 47; XL 53; XL 63; XL 114; BPP, akc. 3285, ALK; BPP, rkps 374, k. 322; BPP, rkps 574, k. 323; BCZ, rkps, 6685 IV; BUW, R. Bielecki, Materiały..., *idem*, *Zarys...,* s 94, 310; K. Gadacz, *O. Florian Topolski...,* s. 164–167; *Cmentarz polski...,* s. 226
128.	Trepka Ignacy, ur. 1801, Kraków, zm. 1867, Paryż	1) ksiądz diecezjalny; 2) kapelan 9 ppl.	1) Awinion, 23 I 1832 – 16 V 1833; 2) Guéret (departament Creuse), V 1833 – 17 V 1834; 3) Tours;	1) należał do loży „Vrais Amis Réunis" (Wielki Wschód Francji) w Awinionie, 12 VI 1832; 2) przeszedł w stopniu mistrza do polskiej loży	1) mianowany diakonem w kościele Sainte Elisabeth na rue du Temple, XII 1839; 2) wybrany dziekanem księży polskich	SHAT XL 49; XL 50; XL 55; AAPar. 4 r D 29/I; BPP, akc. 3285, ALK; BPP, rkps 387, k. 518–523; BPP, rkps 577, k. 149; BPP, rkps 574

1	2	3	4	5	6	7
			4) Paryż	masońskiej „Orzeł Biały Pogoń” w Awinionie; 3) członek Ogółu zakładu Guéret Komisji Korespondencyjnej; 4) członek TLP, 1842; 5) należał do Towarzystwa Insurekcyjno-Monarchicznego 3 Maja; 6) prowadził działalność charytatywną w TDDP; 7) płacił tzw. podatek braterski do KFEP	w diecezji paryskiej, XI 1854; 3) Rada Księży Polskich, 1854	k. 325; BUW, R. Bielecki, Materiały...; *idem*, *Zarys...,* s. 73, 245; J. Bartkowski, *Spis Polaków...,* s. 434; L. Hass, *Wolnomularze...,* s 508–509; L. Gocel, *Sylwetki...,* s. 33; *Kompendium biograficzno-informacyjne…,* s. 354
129.	Troszewicz	kapłan z ziem polskich	Le Mans, 1853		w Le Mans odprawił nabożeństwa dla emigrantów	BPP, akc. 3285, ALK; „Wiadomości Polskie” z 11 III 1855, s. 23
130.	Wallner Stefan, ur. 1803, Karczew na Mazowszu, zm. 1851 Ateny, Grecja	kapelan Legii Wołyńskiej	1) Awinion, I 1832; 2) wyjazd do Marsylii, IX 1833; 3) powrócił do Awinionu, I 1835; 4) przybywał w Lyonie, 1834 i 1835; 5) Cean; 6) przeniósł się do Paryża, X 1850; 7) wyjechał do Grecji, 1850	1) podpisał akt przeciw Czartoryskiemu, 12 X 1834; 2) akces do sekcji Lyon TDP, 10 IX 1837; 3) wliczony w poczet członków Towarzystwa 3 Maja, przeciwko czemu zaprotestował 1 VIII 1844	1) na emigracji nie pełnił funkcji kapłańskich; 2) w XI 1834 prosił o przeniesienie do Elbeuf departament Calvados, gdzie chciał uczyć się tkactwa	SHAT XL 53; XL 63; BPP, akc. 3285, ALK; BPP, rkps 387; BPP, rkps 391; BPP, rkps 557; BPP, rkps 562; BPP, rkps 574, k. 342; BPP, akc. 2510, t. 9, k. 35; BUW, R. Biełecki, Materiały...; *idem*, *Zarys...,* s. 73, 318; J. Bartkowski, *Spis Polaków...,* s. 444; M. Tyrowicz, *Towarzystwo Demokratyczne...,* s. 723; *Kompendium biograficzno-informacyjne…,* s. 262
131.	Waniewicz	misjonarz z Wilna	Paryż, 1844			H. Kajsiewicz, *Listy...,* t. II, s. 241–242

1	2	3	4	5	6	7
132.	Wasilewski Józef, ur. 1818 w Luchowie w woj. siedleckim, zm. 1854, Paryż	1) w zakonie bazylianów; 2) wydalony z Królestwa Polskiego z powodu odmowy przejścia na prawosławie; 3) wyjechał do Wielkopolski, następnie do Francji	1) przybył do Francji, 1849; 2) Tours; 3) Paryż	członek Stowarzyszenia Podatkowego, 1862	nauczyciel religii w Szkole Polskiej na Batignolles	AAPar. 4 r D 22, vol. 1; AAPar. 4 r D I; BPP, akc. 3285, ALK; APL, ChKG, sygn. 1084; H. Kajsiewicz, *Listy...,* t. IV, s. 106; „Przegląd Rzeczy Polskich" 1858, s. 46; *Polacy pochowani...,* s. 123, 135–136; J. A. Potrykowski, *Tułactwo...,* cz. II, s. 126
133.	Wiewiórski Józef Pacyfik	1) z zakonu franciszkanów; 2) w powstaniu walczył jako oficer; 3) po klęsce powstania mieszkał w Rawie Mazowieckiej; 4) zajmował wrogie stanowisko wobec władz carskich; 5) w IV 1846 skazany na pobyt w Cytadeli; 6) zbiegł do Francji	Paryż, 1847, 98 rue du Bac		1) mieszkał w Misjach Zagranicznych w Paryżu, 1847; 2) w parafii Notre-Dame-des-Victoires w Paryżu, 1847; 3) w parafii św. Rocha, 1853; 4) Rada Księży Polskich, 1854; 5) wraz z ks. J. Borkowskim odprawiał msze św. w kościele Sainte-Élisabeth w Paryżu; 6) kapelan Szkoły Polskiej na Batignolles, 1850–1851	AMAE, Mémoires et documents. Pologne 45, p. 133; MAM, rkps 1057; BPP, akc. 3285, ALK; BUW, R. Bielecki, Kołonotatnik, z. 64, s. 61; *Bref de Paris. Pour l'année MDCCCXLVI,* p. 234
134.	Wilczyński Borgiasz Franciszek, ur. 1803, Warszawa, zm. 1867 Rzym	w czasie powstania walczył w 4 ppl.	1) Angers, 4 VIII 1832; 2) Paryż; 3) Rzym, 1846–1849; 4) Kraków, 1863–1867	członek TDP w Angers (1839) i Paryżu (1841)	1) święcenia w Rzymie w 1849; 2) trzykrotnie wstępował do zmartwychwstańców i występował; 3) kapelan w wojnie krymskiej przy ambulansach francuskich;	ACRR, sygn. 20625; BPP, akc. 3285, ALK; M. Tyrowicz, *Towarzystwo Demokratyczne...,* s. 740–741; J. Bartkowski, *Spis Polaków...,* s. 453–454; J. Łątka, *Słownik Polaków…,* s. 344

1	2	3	4	5	6	7
					4) misjonarz w Tesalii i Salonikach; 5) kapelan Adampola	
135.	Winczewski Tomasz Romuald, ur. 1805 w Andrzejowie w woj. płockim, zm. 1892, Drochlin	1) w 1831 wstąpił do reformatów w Szczawnie; 2) w 1834 otrzymał święcenia kapłańskie; 3) wyjechał za granicę bez paszportu	1) wyjechał do Rzymu, gdzie uzyskał sekularyzację, 1847; 2) przybył do Francji, 1848; 3) powrót do kraju na podstawie amnestii z 1856; 4) dozór policyjny w Królestwie Polskim, 1856–1862		1) po powrocie do kraju wikary w parafiach Potok i Chmielnik w diecezji kielecko-krakowskiej; 2) administrator parafii Drochlin	ADKiel, sygn. XW – 10; BUW, R. Bielecki, Kołonotatnik, z. 44, s. 70
136.	Wiszniewski Poncjan ur. 1810 w Gołębiu w Wielkopolsce	1) kapłan z zaboru pruskiego; 2) święcenia kapłańskie 1844; 3) uczestnik wydarzeń Wiosny Ludów	1) Metz; 2) Châlons; 3) Paryż, 1848, 14 rue des Deux-Ponts sur l'Île Saint-Louis; 4) Metz, 1851; 5) Nowy Jork		1) w parafii Saint-Denis-au-Marais w Paryżu; 2) w parafii Saint-Denis-du-Saint-Sacrement w Paryżu; 3) Rada Księży Polskich, 1854	AMAE, Mémoires et documents. Pologne 45, p. 171–172; BPP, akc. 3285, ALK; BPP, rkps 568; BPP, akc. 2518, t. XVII, k. 91; BPP akc. 2519, t. XVIII, k. 35; BUW, R. Bielecki, Kołonotatnik, z. 44, s. 79; *Bref de Paris. Pour l'année MDCCCXLVI,* p. 108; *MDCCCXLVIX,* p. 111
137.	Wiśniewski Wawrzyniec	z zakonu karmelitów	1) Rzym; 2) Paryż, przybył ok. 1844; 3) Belgia, 1846 4) Paryż, 1858		w 1858 miał skromny dochód z działalności duszpasterskiej w kościele przy parafii Saint-Denis w Paryżu	BPP, akc. 2513, t. XII, k. 288, 373, 415; BCZ, rkps 6687 IV
138.	Włodarski Józef	1) wziął udział w wypadkach Wiosny Ludów,	1) Anglia, 1852; 2) Francja, 1853			AAP, sygn. KA–1299; BCZ, rkps 6688 IV

1	2	3	4	5	6	7
		co przepłacił kilkumiesięcznym więzieniem; 2) w 1852 otrzymał nakaz wyjazdu do Anglii				
139.	Wojtkiewicz Szymon, ur. 1795, Majdan, gub. wileńska	1) wikary w Radoszkowiczach; 2) kapelan 3 pp.; 3) kapelan 26 ppl.	1) Besançon, 25 III 1832; 2) przybył do Caen, departament Calvados, VIII 1833 (z rozwiązanych zakładów w Besançon i Bourges); 3) Szwajcaria, 1833; 4) Rouen; 5) Dieppe, 1839–1844; 6) ponownie w Rouen, 1844–1847; 7) wyruszył z Paryża do kraju, 4 IV 1848	1) udział w wyprawie frankfurckiej, 1833; 2) potępił księcia Czartoryskiego, 30 VIII 1834; 3) przystąpił do TDP w Rouen, 13 IV 1837	1) odprawiał msze dla emigrantów w Besançon, 1832; 2) za odprawienie nabożeństwa żałobnego po śmierci La Fayette'a zabroniono mu odprawiania mszy w Caen	SHAT XL 49; XL 52; XL 53; BPP, akc. 3285, ALK; BPP, rkps 387; BPP, rkps 391; BPP, rkps 557; BPP, rkps 574, k. 383; BUW, R. Bielecki, Materiały...; *idem*, *Zarys...,* s. 85, 266; M. Tyrowicz, *Towarzystwo Demokratyczne...*, s. 758
140.	Wołkowicz Franciszek, ur. 1812, woj. augustowskie, zm. 1841, Bordeaux	1) w nowicjacie pijarów, prawdopodobnie od 1830; 2) w powstaniu podoficer jazdy augustowskiej	1) Paryż, 13 III 1832; 2) Bordeaux		1) nie podjął studiów teologicznych; 2) na emigracji studiował prawo w Tuluzie i uzyskał patent wykonywania zawodu adwokata	APPP, sygn. S – 1, k. 356; J. Bartkowski, *Spis Polaków...,* s. 462
141.	Wołyński Piotr Narcyz, ur. 1802, Dzisna, gub. mińska, zm. 1836, Bordeaux	1) karmelita z Głębokiego; 2) kapelan pospolitego ruszenia następnie Legii Nadwiślańskiej	1) Bourges, 1 III 1832; 2) Caen, departament Calvados, X 1833 (z rozwiązanych zakładów w Besançon i Bourges); 3) Lot-et-Garonne; 4) Agen; 5) Leval, IX 1834; 6) Marmande; 7) Bordeaux, I 1836,	1) w 4 VIII 1834 potępił Czartoryskiego; 2) w późniejszym okresie związany z Hotelem Lambert	odprawiał msze św. dla emigrantów w zakładzie Bourges, 1832	SHAT XL 52; XL 63; BPP, rkps 387; BPP, rkps 402; BPP, rkps 574, k. 373; BUW, R. Bielecki, Materiały...; *idem*; Kołonotatnik, z. 20, s. 23; z. 48, s. 39–40; z. 54, s. 18; *idem*, *Zarys...,* s. 133, 226; J. Bartkowski, *Spis Polaków...,* s. 464

1	2	3	4	5	6	7
142.	Wodziński Ernest Mikołaj, ur. 1818 Nowy Wiśnicz, zm. 1872, Radomyśl Wielki	1) święcenia kapłańskie w 1843 w Tarnowie; 2) wikary w Bochni od 1843; 3) był zamieszany w spisek Goslara i Mazurkiewicza; 4) w 1845 wikary w Czarnym Dunajcu; 5) zagrożony aresztowaniem, uciekł w 1845 na emigrację; 6) w 1848 powrócił do Galicji	Paryż, 1845–1848		1) po powrocie z emigracji został wikarym w Makowie; 2) od 1849 wikary w Skawinie, od 1853 w Białej; 3) w 1856 objął probostwo w Grójcu; 4) w 1862 przeniósł się na probostwo w Radomyślu Wielkim	ACRR, sygn. 17214; ADT, sygn. PW V/17; A. Nowak, *Słownik biograficzny…,* t. IV, R–Ż, s. 209–210
143.	Woszczyński Kajetan, ur. 1807 w Krasnymstawie, zm. 1842, Beaumont-sur-Sarthe	1) diakon w zakonie augustianów w Warszawie; 2) w powstaniu walczył jako ochotnik w 4 ppl.	1) Le Puy, 15 VIII 1832; 2) Beaumont-sur-Sarthe, 1832–1842		1) nie podjął studiów teologicznych i nie uzyskał święceń kapłańskich; 2) pracował u notariusza	BPP, akc. 3285, ALK; BUW, R. Bielecki, Kołonotatnik, z. 55, s. 20; „Dziennik Narodowy” z 5 III 1842, s. 123; J. Bartkowski, *Spis Polaków...,* s. 465; R. Bielecki, *Zarys...,* s. 197; *Kompendium biograficzno-informacyjne…,* s. 382
144.	Wysocki Nikodem, ur. 1801 Borzechów, woj. lubelskie	kapelan 2 p. jazdy kaliskiej	1) Bourges, VIII 1832 – 8 III 1833; 2) Angoulême (departament Charente) (1833–1836); 3) wyjechał z Tuluzy do Nevac, I 1838; 4) z Nevac do Londynu, V 1850; 5) zabiegał w Londynie o powrót do Nevac w 1853 i 1855	1) zgłosił akces do TDP między 13 IX 1832 a 16 I 1833; pełnił funkcję sekretarza sekcji Angoulême TDP (1834). Skreślony z listy TDP (21 V 1836); 2) potępił Czartoryskiego, 2 VIII 1834; 3) akces do ZEP w Port-Sainte-Marie (1844); 4) III 1846 przystąpił do aktu powstania krakowskiego	odprawiał msze dla emigrantów w Bourges, 1832	SHAT XL 48; BPP, rkps 387, k. 518–523, 557; BPP, rkps 574, k. 393; BPP, akc. 3285, ALK; BUW, R. Bielecki, Materiały...; *idem*, *Zarys...,* s. 134; M. Tyrowicz, *Towarzystwo Demokratyczne...,* s. 776; *Kompendium biograficzno-informacyjne..,* s. 387

1	2	3	4	5	6	7
145.	Zaczyński Lucjan, ur. 1797 Skaryszew, woj. sandomierskie, zm. 1862 (1863?), Chaumont	1) w 1814 wstąpił do zakonu pijarów; 2) od 1817 do 1820 w klasztorze w Warszawie na Żoliborzu jako kleryk; 3) następnie po święceniach kapłańskich przebywał w klasztorach w Łukowie, Opolu i Warszawie; 4) po sekularyzacji zakonu 13 XII 1828 został kapelanem 6 ppl. i wraz z pułkiem wziął udział w powstaniu listopadowym	1) Bourges, X 1832 – 8 III 1833; 2) Angoulême; 3) Poitiers, 1835–1837; 4) Beauvais, 1847; 5) próbował przedostać się do kraju, IV 1848; 6) wrócił do Beauvais; 7) Chaumont	1) akces do TDP w Bourges (między 19 VIII a 18 XI 1832); od 1835 do 1837 zasiadał we władzach Centralizacji TDP; 2) potępił Czartoryskiego, 2 VIII 1834; 3) korespondent Komitetu Tymczasowego Emigracji Polskiej, 1862	odprawiał msze dla emigrantów w Bourges	SHAT XL 48; BPP, rkps 574, k. 397; BPP, akc. 3285, ALK; APPP, sygn. „S" – 1, k. 295, 321; BUW, R. Bielecki, Materiały...; *idem*, Kołonotatnik z, 20, s. 29; *idem*, *Zarys...,* s. 134; J. Bartkowski, *Spis Polaków...,* s. 472; M. Tyrowicz, *Towarzystwo Demokratyczne...*, s. 781–782
146.	Zadow Andrzej, ur. 1798	kapłan z zaboru pruskiego	1) przybył do Bar-le-Duc, 29 XI 1834; 2) Strasburg, 19 V 1835; 3) Verdun, 11 V 1835	potępił Czartoryskiego w Bar-le-Duc, 11 XI 1834		BPP, akc. 3285, ALK; BUW, R. Bielecki, Kołonotatnik, z. 50, s. 1; *Kompendium biograficzno-informacyjne…,* s. 390
147.	Zawichniewicz (Zawitniewicz) Bonifacy, zm. 1839, Niévres	1) ksiądz unicki; 2) kapelan powstania w oddziale Tytusa Pusławskiego; 3) ekstradycja z Galicji, 18 IX 1833	1) z portu Triest na statku „La Regina" wysłany do Stanów Zjednoczonych, udało mu się zatrzymać w Marsylii, 1834; 2) Oran, Algieria; 3) Privas, 1834; 4) Marsylia, 1836; 5) Niévres, 1837		pełnił obowiązki duszpasterskie w kościele św. Józefa w Marsylii	SHAT XL 47, XL 64; BPP, akc. 3285, ALK; BCZ, rkps, 6690 IV; AGAD, sygn. 189; BUW, R. Bielecki, Kołonotatnik, z. 48, s. 47, 66; „Tygodnik Emigracji Polskiej" z 7 IV 1834, nr 9, s. 5; „Rocznik Emigracji Polskiej" 1836, s. 56; A. Krosnowski, *Almanach historique...,* s. 445; B. Jański, *Dziennik…,* s. 602

1	2	3	4	5	6	7
148.	Ziemiański Jan, ur. 1780, Łuków, woj. podlaskie, zm. 1840, Saint-Basile	kapelan naczelny Gwardii Ruchomej	1) Bourges, 7 XII 1832 – XII 1833; 2) Alençon, 7 XII 1833 – 8 VIII 1835; 3) Livarot departament Calvados, 8 VIII 1835 – 2 VIII 1840; 4) Saint-Basil, 1840	korespondent TNP	zagrożony ślepotą, żył w nędzy	SHAT XL 55; BPP, rkps 574, k. 425; BPP, akc. 3285, ALK; BPP, rkps 387, k. 518–523; BPP, rkps 391; BPP, rkps 405; BUW, R. Bielecki, Materiały...; *idem*, *Zarys...*, s. 135, 227; J. Bartkowski, *Spis Polaków...*, s. 488; *Kompendium biograficzno-informacyjne…*, s. 401; W. Rostocki, *Z badań nad strukturą...*, s. 191
149.	Ziółkowski Piotr, ur. 1801 Kiwda (?) woj. lubelskie, zm. 1863	kapelan przed i w czasie powstania 2 psk.	1) Bourges, VII 1832; 2) Niort, 1833; 3) Bordeaux, 1834–1836; 4) Grignon, 1836–1838; 5) departament Basses-Alpes, 1840; 6) La Rochelle, 1841; 7) Rochefort, 1850; 8) Nantes, 1852	1) członek ZEP, 1837; 2) uznał przywództwo Czartoryskiego, 1846; 3) płacił tzw. podatek braterski do KFEP; 4) podpisał adres do Napoleona z wyrazami wierności, 11 XI 1852	1) na emigracji nie pełnił funkcji kapłańskich; 2) uczęszczał do Szkoły Rolniczej w Grignon 1836–1838. Pracował jako rolnik. Następnie zarządca majątku departament Basses Alpes w 1840; 3) w 1848 został bez pracy, której przez kilka lat poszukiwał	SHAT XL 49; BPP, akc. 3285, ALK; BPP, rkps 387; BPP, rkps 391; BPP, rkps 557; BPP, rkps 574, k. 425; BCZ, rkps 6690 IV; BUW, R. Bielecki, Materiały...; *idem*, Kołonotatnik, z. 20 s. 23; z. 38, s. 48; *idem*, *Zarys...*, s. 135, 227; *Kompendium biograficzno-informacyjne…*, s. 402; B. Konarska, *Polskie drogi...*, s. 162, 449
150.	Żaboklicki Wincenty, ur. 1801, Żabokliki, zm. 1840, Kufstein, Austria	1) kapłan diecezji sandomierskiej; 2) kapelan 16 ppl.	1) Awinion, 1832; 2) Paryż; 3) Lyon, wyjazd, 21 I 1833	1) członek KNP; 2) akces do TDP, 29 V 1832; 3) podpisał manifest przeciwko Radzie Zakładu w Awinion, 13 XI 1832;	1) odprawiał msze dla emigrantów w Awinionie, 1832; 2) za udział w wyprawie J. Zaliwskiego skazany na 15 lat ciężkiego więzienia	SHAT XL 53; BPP, akc. 3285, ALK; BPP, rkps 387; BPP, rkps 391; BPP, rkps 562; BUW, R. Bielecki, Materiały...; *idem*, *Zarys...*, s. 73; J. Bartkowski, *Spis Polaków...*,

1	2	3	4	5	6	7
				4) udział w wyprawie J. Zaliwskiego, 1833	w Kufsteinie, gdzie zmarł	s. 493; M. Tyrowicz, *Towarzystwo Demokratyczne...,* s. 825–826
151.	Żmijewski Piotr Hipolit, ur. 1816 w Prątnicy koło Lubawy, zm. 1896	1) od 1833 w Zakonie Braci Mniejszych Reformatów w Prowincji Wielkopolskiej św. Antoniego; 2) nowicjat w Szczawnie Kościelnym koło Gostynia, w 1839 przyjął święcenia kapłańskie; 3) przebywał w klasztorach: w Miedniewicach (1840–1841, 1845–1846), Lutomiersku koło Pabianic (1841–1842), Brzezinach (1842–1843) i w Koninie (1846–1847); 4) prawdopodobnie w 1848 został wyznaczony do pracy w Kustodii Ziemi Świętej, ale trudności komunikacyjne z powodu Wiosny Ludów uniemożliwiły mu wyjazd; 5) pozostał na Węgrzech, nauczył się języka i podczas powstania w 1849 został kapelanem wojskowym	przebywał we Francji, 1849–1859		1) zwrócił się z prośbą do ministra spraw wewnętrznych o subsydia na podróż do Rzymu, gdzie chciał ponownie wstąpić do klasztoru; 2) w 1859 powrócił do Wielkopolski i został przyjęty do klasztoru reformatów w prowincji wielkopolskiej	BCZ, rkps 6691 IV; J. A. Potrykowski, *Tułactwo...,* s. 410; A. J. Szteinke, *Polscy Bracia...,* s. 205–206

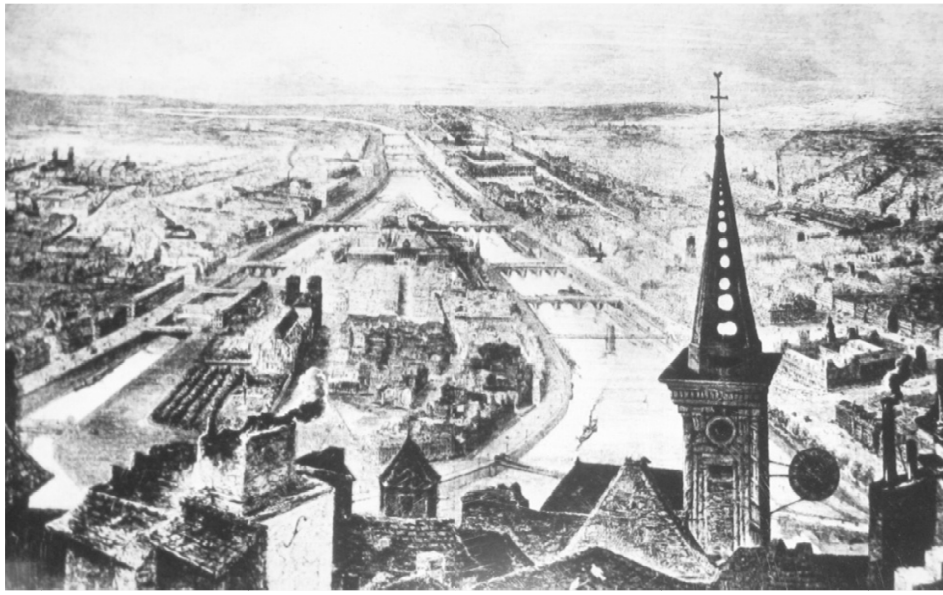
Ilustracje



Kościół Saint-Germain-des-Prés w Paryżu. Rycina, XIX w.



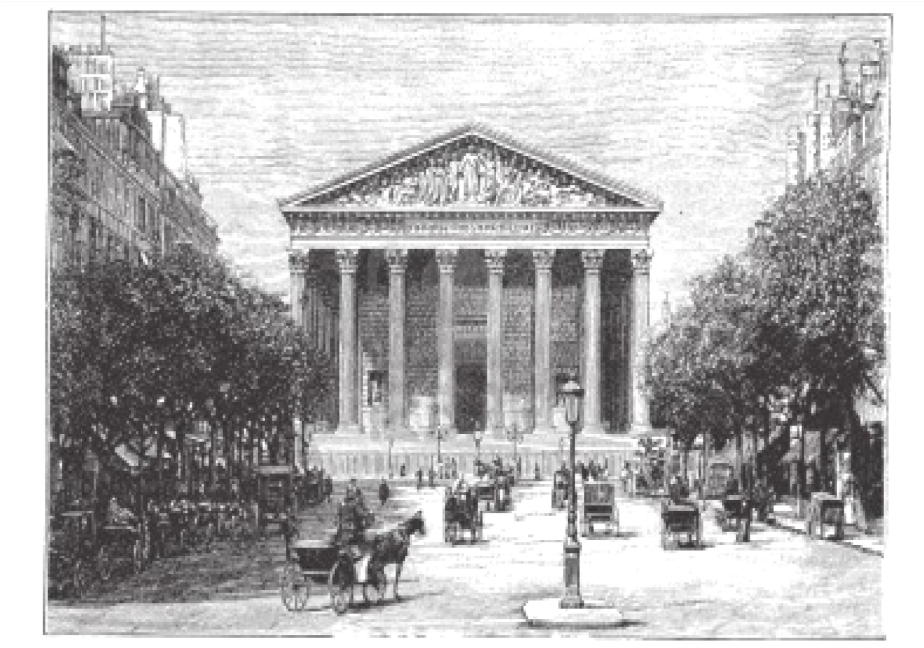
Kościół Saint-Germain-des-Prés w Paryżu (ze zbiorów autora)



Paryż. Widok ogólny. Drzeworyt, XIX w.



Wnętrze kościoła Sainte-Marie-des-Batignolles w Paryżu (ze zbiorów autora)



Kościół de la Madeleine w Paryżu. Rycina, XIX w.



Kościół de la Madeleine w Paryżu (ze zbiorów autora)



Kościół Saint-Germain-l'Auxerrois w Paryżu. Rycina, XIX w.



Kościół Saint-Vincent-de-Paul w Paryżu. Rycina, XIX w.



Kościół Saint-Méry w Paryżu. Rycina, XIX w.



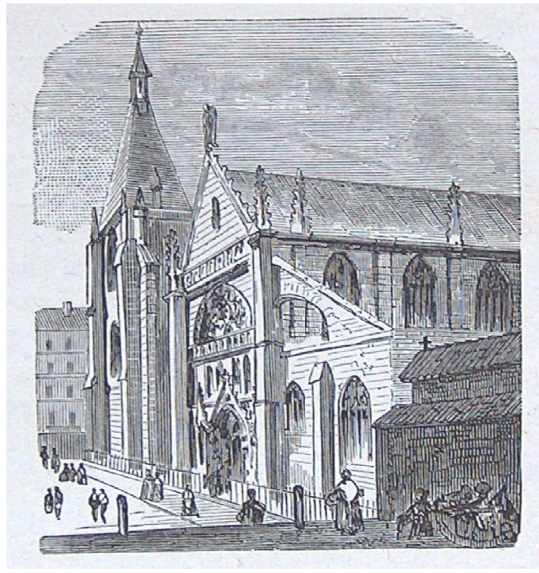
Kościół Notre-Dame-des-Victoires w Paryżu, gdzie odprawiano msze dla emigrantów polskich w latach 1840–1841 (ze zbiorów autora)



Kościół Saint-Philippe-du-Roule w Paryżu. Rycina, XIX w.



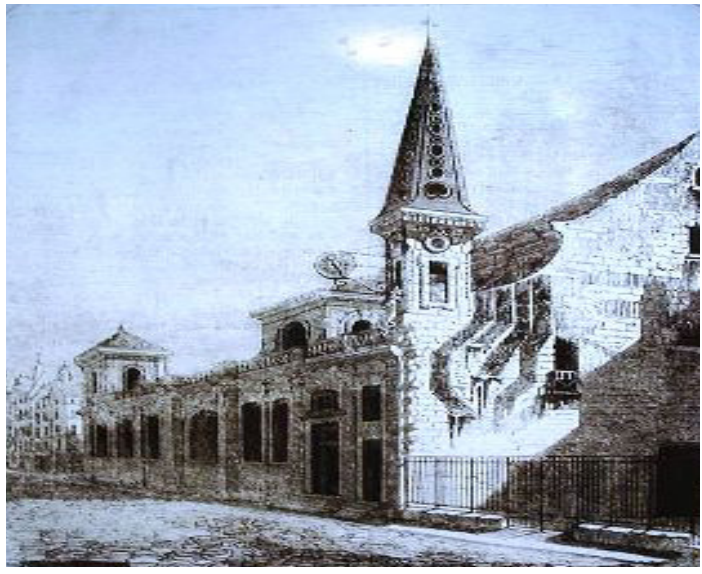
Kościół Saint-Philippe-du-Roule w Paryżu (ze zbiorów autora)



Kościół Saint-Séverin w Paryżu. Rycina, XIX w.



Kopia obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiejw kościele Saint-Séverin w Paryżu (ze zbiorów autora)



Kościół Saint-Louis-en-l'Île w Paryżu. Rycina, XIX w.



Kościół Saint-Louis-en-l'Île w Paryżu (ze zbiorów autora)



Kościół de Saint-Paul-Saint-Louis w Paryżu. Rycina, XIX w.



Hotel Lambert (ze zbiorów autora)



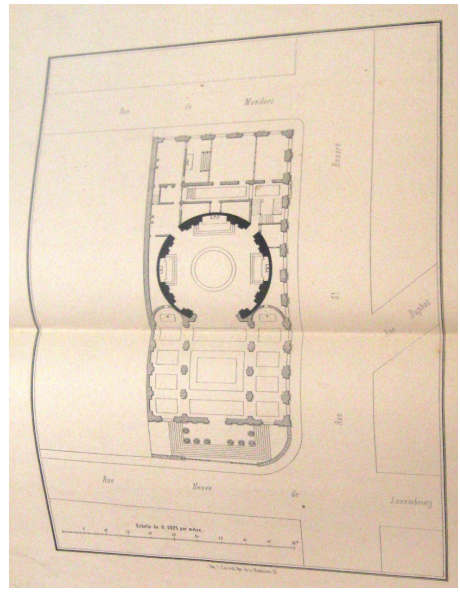
Kościół św. Rocha. Kaplica Kalwarii. Rycina, XIX w. (ze zbiorów Archiwum Polskiej Prowincji Zmartwychwstańców w Krakowie)



Kaplica Kalwarii w kościele św. Rocha w Paryżu, gdzie odbywały się msze dla Polaków w latach 1842–1849 (ze zbiorów autora)



Kościół de l'Assomption w Paryżu (ze zbiorów Archiwum Polskiej Prowincji Zmartwychwstańców w Krakowie)



Plan kościoła de l'Assomption (ze zbiorów Archiwum Archidiecezji Paryskiej)



Kościół de l'Assomption w Paryżu (ze zbiorów autora)



Wnętrze kościoła de l'Assomption. (ze zbiorów autora)



Tablica poświęcona ks. Aleksandrowi Jełowickiemu w kościele de l'Assomption w Paryżu (ze zbiorów autora)



Ks. Aleksander Jełowicki (ze zbiorów Archiwum Polskiej Prowincji Zmartwychwstańców w Krakowie)



Ojciec Ludwik Jasiński. Litografia ze zbioru J. Straszewicza (1832) (ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie)

Ks. Józef Hube (ze zbiorów Archiwum Polskiej Prowincji Zmartwychwstańców w Krakowie)





Ks. Hipolit Terlecki (ze zbiorów Archiwum Polskiej Prowincji Zmartwychwstańców w Krakowie)



Ks. Edward Duński (ze zbiorów Archiwum Polskiej Prowincji Zmartwychwstańców w Krakowie)



Ks. Karol Kaczanowski (ze zbiorów Archiwum Polskiej Prowincji Zmartwychwstańców w Krakowie)



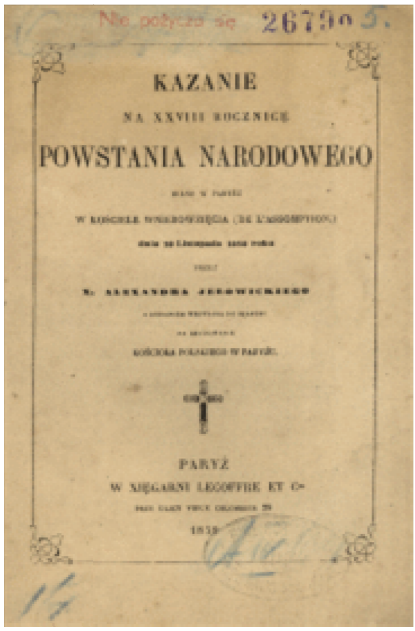
Ks. Hieronim Kajsiewicz (ze zbiorów Archiwum Polskiej Prowincji Zmartwychwstańców w Krakowie)



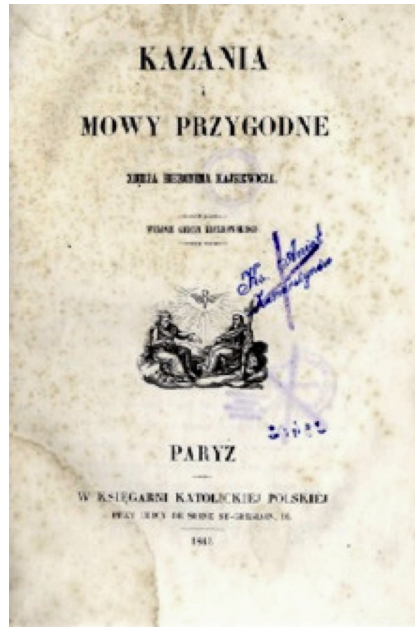
Założyciele zmartwychwstańców (ze zbiorów Narodowego Archiwum Cyfrowego)



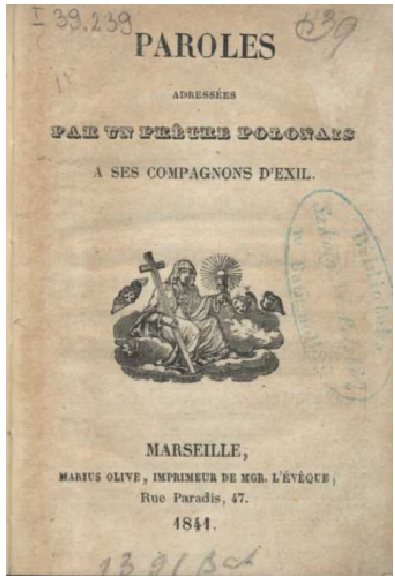
Założyciele zmartwychwstańców (ze zbiorów Archiwum Polskiej Prowincji Zmartwychwstańców w Krakowie)



Strona tytułowa zbioru kazań ks. A. Jełowickiego (ze zbiorów autora)



Strona tytułowa zbioru kazań i mów przygodnych ks. H. Kajsiewicza (ze zbiorów autora)



Strona tytułowa utworu ks. K. Dłuskiego (ze zbiorów autora)



Groby byłych kapelanów powstania listopadowego na cmentarzu Monmartre w Paryżu (ze zbiorów autora)

Indeks nazwisk

Abdułowicz Roman, CR, 324, 680
Adamowicz, 159
Adamski Franciszek, 183, 707
Affre Denys Auguste, abp, 65, 68, 87, 183, 200, 235, 236, 239, 243, 246, 259, 268, 284, 321, 322, 359, 409, 554, 623, 691
Aksenfeld Józef, 194
Aleksander I, 58, 327
Aleksander II, 169, 599
Aleksandrowicz Kalikst, OCD, 52, 56, 117, 497, 509, 515, 517, 574, 729
Aleksandrowicz Piotr, ks., 18, 694
Altieri Ludovico, kard., 406, 427, 661
Ambrożewski Józef, 523, 524
Anderowicz, 355
Angebault Guillaume-Laurent-Louis, bp, 353
Anioł Ślązak, 315, 316
Ankwiczowie, 188
Antonelli Giacomo, kard., 419, 462
Antoni, św., 88
Antoniewicz Karol, SJ, 615
Arcab Jan, 270, 694
Arkiewicz, 583
Asmus Helmut, 42, 694
Aubert Roger, 269, 694
Augé, ks., 63, 65
Aulich Manswet, OFM, 395, 424, 425, 428, 431, 433, 682, 684
Avancin M., 621
Avril Adolphe, 347

Babiński Franciszek, 495
Bachórz Józef, 193, 713, 725
Baciński Antoni, ks., 425
Baczewski Wiktor, ks., 95, 96, 117, 145, 147, 152, 165, 507, 729
Baczko Bronisław, 495, 694
Baczmanowski Józef, 583
Bagiński, 514
Bajkowski Wiktor, ks., 52, 100, 102, 103, 109, 113, 117, 122, 135, 147, 154, 156, 210, 212, 216, 217, 220, 302, 354, 473, 476, 478, 492, 497, 500, 501, 510, 515, 516, 563, 568, 574, 578, 729
Bajou Gervais, ks., 565, 568
Baka Józef, SJ, 623
Bakalarz Józef, TChr, 20, 243, 401, 709
Bakanowski Adolf, CR, 73, 270, 295
Baliński Michał, 642
Baltard Victor, 269
Baltić, OFMConv, 430
Bałaszewicz Aleksander Julian, 285, 289, 687
Baran Zbigniew, 372, 373, 424, 492, 552, 696, 702, 710, 711, 717
Baranowski Bohdan, 432, 694
Baranowski Krzysztof, 432, 694
Baranowski Walenty, bp, 416
Barańska Anna, 12, 18, 23, 47, 48, 190, 191, 403, 587, 694, 699, 714, 720, 723
Barącz Sadok Fererjusz, OP, 171, 682
Barciak Antoni, 82, 710
Barišić Rafo, bp, 430, 673
Barszczewska-Krupa Alina, 15, 226, 394, 511, 516, 694, 708
Bartkowski Jan, 58, 96, 110, 161, 165, 196, 198, 210, 213, 479, 569, 684, 723, 729, 731, 732, 735–737, 739, 742–744, 746, 747, 753, 756–760, 762–764, 770, 774–776, 778–781
Bartnik Czesław S., ks., 252, 530
Bartoszewicz Antoni, ks., 52, 100, 102, 109, 113, 161, 210, 480, 730

Barycz Henryk, 173, 686
Barzykowski Stanisław, 370, 555, 589, 631, 677
Barzyński Wincenty, CR, 73
Bastanier Albert, 207, 694
Baudon Adolf, 598
Baze Jean Dider, 480
Bazylow Ludwik, 401, 417, 702, 718
Bąbiak Grzegorz P., 431, 441, 446, 698, 711, 719
Beaulieu Michela de, ks., 210
Beauvois Daniel, 43, 188, 707, 712
Bednarek Antoni, 205
Begey Attilio, 29, 166, 225, 506, 684
Behr B., 620
Beiersdorf Otton, 417, 694
Bem Józef, gen., 100, 107, 113, 370, 374, 377, 378, 411, 412, 473, 481, 541, 666, 684, 699, 745, 752
Bender Ryszard, 17, 24, 73, 238, 373, 382, 686, 695, 715, 725
Benduski Roman, 323
Benduski, 251
Beniowski Bartłomiej, 181
Bentkowski Alfred, CR, 69, 70, 71, 165, 242, 270, 406, 629, 643, 730
Bentkowski Amilkar, 352
Bentkowski Leon, 122, 674
Bereziński Ludwik, ks., 87, 122, 138, 158, 261, 262, 303, 730
Berger, ks., 269
Bergès, o., 347
Berghauzen Janusz, 309, 695
Berkowicz Józef, 194
Bernard, św., 624
Bertier de Sauvigny de Guillaume, 183, 714
Bertrand-Thayer Hortense Eugénie, 141, 571
Białkowski Leopold, 485, 486
Białopiotrowiczowie Jerzy i Kunegunda, 283
Białynia-Chołodecki Józef, 21, 163, 486, 695
Bielak Jukundyn (Antoni), OFM, 96, 97, 717, 731
Bielak Michał, 193, 586
Bielecki Robert, 26, 30, 31, 35, 43, 46, 51, 52, 55, 58, 59, 67, 70, 72, 79, 80, 82, 85, 86, 89, 94, 96, 98, 99, 101, 102, 104, 106, 107, 109, 110, 112–117, 128–130, 133, 143, 144, 156, 157, 159, 161, 165, 171, 175, 215, 240, 247, 355, 378, 480, 482, 485, 487, 489, 493, 499, 500, 503, 505, 515, 576, 680, 723, 729–750, 752–766, 768–781
Bielowski August, 642
Bienias Jan, ks., 101
Bieńczyk Marek, 312, 714
Biergiel Zygmunt, 355, 522
Biernacki Alojzy, 557, 559–561, 630
Biernacki J., 433, 434
Biernat Andrzej, 166, 724, 725
Bignon Louis-Pierre, 560
Biliński Krzysztof, 316, 695
Billaut Adolphe, 278
Bilski Paweł, 634
Blanc, 224
Blanquart de Bailleul Louis-Marie-Edmond, abp, 69, 269, 278, 384, 708
Blondeau Felix, ks., 564, 568
Blum Józef, 588
Bławaczyński Aureliusz, OSA, 89, 97, 123, 124, 147, 279, 307, 507, 508, 533
Błotnicki Hipolit, 85, 89, 99, 110, 134, 136, 137, 142, 165, 189, 196, 197, 199, 200, 216, 233, 236, 239–250, 258, 271, 298, 299, 306, 309, 320, 323, 340, 341, 343, 344, 376, 378, 380, 381, 383, 384, 450, 487, 503, 542, 551, 555, 580–586, 588, 592–594, 672, 674–678, 731
Błudow Dymitrij, 410
Bobola Andrzej, św., 278, 614
Bobrowski Stefan, 508
Bochenek Alicja, 164, 723
Boczkowski Antoni, 371
Boczkowski Idzi, OP, 52, 56, 171, 731
Bogdański Stefan, 583
Bohdanowicz Aleksander, 606
Böhme Jakub, 204, 315

Bohomolec Franciszek, SJ, 482
Boissaye, 484
Bolewska, 602
Bomba Władysław, CM, 724
Bonald Louis de, 62, 220, 244
Bonald Louis-Jacques-Maurice de, kard., 220, 359, 409
Bonaparte (rodzina), 276
Boniewski Bonifacy, OSBM, 92
Bońkowski Hieronim, 169, 263, 503
Bordet Gaston, 188, 695
Boré Eugène, CM, 463
Borejsza Jerzy W., 15, 295, 431, 441, 446, 695, 698, 711, 719
Borghese (księżna), 400, 407, 642
Borkowski Jerzy, ks., 52, 85, 106, 108, 112, 115–117, 123, 147, 149, 152, 154, 164, 250, 279, 305, 317, 383, 497, 501, 502, 516, 559, 560, 564, 568, 572, 574, 578, 641, 662, 732, 755, 776
Borschak Ellie, 347, 350, 695
Borysewicz Szymon, 144, 386, 667
Borzewski Kalikst, 381
Borzęcki Franciszek, 587
Borzęcki Józef, płk, 503
Bossange Hektor, 618
Bossuet Jacques Bénigne, bp, 183
Boszkowski Julian, OP, 52, 56, 100, 102, 103, 112, 171, 212, 473, 475, 732
Boudeville, 247, 277, 672
Boudon Jacques-Olivier, 28, 68, 184, 244, 257, 264, 265, 284, 593, 603, 695
Bouix, 335
Boullée E. L., 242
Boullevie de la, ks., 553
Bounault, 427
Bourgade, ks., 130
Boutraye de la, 101
Bozzolato Giampiero, 398, 400, 695
Bradi de, 580
Bralewski Stefan, ks., 86, 97, 138, 147, 578, 732
Braniccy, 199, 267
Branicka z Potockich Róża, 416
Branicki Ksawery, 169, 197, 347, 350, 565
Branicki Władysław, 416
Brawaccy, 581
Bray, 618
Breańscy Walerian i Faustyn, 494
Breańscy Walerian, Faustyn, Feliks, 490
Breański Feliks, 212, 370, 371, 375, 376, 392, 438, 442, 445, 448, 490, 677, 687
Breański Walerian, ks., 24, 35, 58, 59, 112, 116, 117, 167, 211, 212, 375, 376, 487, 488–490, 492, 494–498, 500, 503, 681, 733
Brejon de Lavergnée Matthieu, 28, 598, 603, 695
Brock Peter, 491, 695
Brodziński Kazimierz, 624
Bronikowski Ksawery, 552, 560
Bronisław, bł., 272
Brożyna Piotr, 292, 294, 420, 695
Bruchnalski Wilhelm, 615
Brückner Aleksander, 45, 707
Brunoni Paolo, abp, 463, 465, 467
Brzański Karol, ks., 123, 138, 147, 279, 389, 439, 555, 606, 675, 733
Brzeska Feliks, ks., 296
Brzeska Tomasz, CR, 468, 594, 662, 677, 682, 687, 733
Brzeziński Antoni, ks., 607
Brzeziński Stanisław Poncjan, OFM, 23, 34, 157, 295, 308, 342, 357, 389, 391, 497, 501, 574, 587, 617, 632, 634, 682, 688, 714
Brzeziński Stanisław, kl., 93, 94, 734
Brzozowski Mieczysław, 276, 695
Brzozowski Rajmund, SJ, 188
Brzozowski, 267
Brzóska Stanisław, ks., 17, 709, 710
Buchez Philippe, 511, 515, 516, 647, 694
Buchowski Kajetan, 496
Budrewicz Tadeusz, 180, 196, 722
Budzyński Michał, 179, 210, 255, 313, 340, 374, 380, 411, 412, 422, 430, 459, 684
Budzyński, 250

Bujnowska Anna, 78, 695
Bujwid Stanisław, 584
Bukowiecki Marcin, 587
Bukowski Wincenty, 586
Bulewski Ludwik, 91, 260
Bułharyn Jerzy, gen., 87, 88, 437, 684
Buquet Charles-Louis, ks., 65, 68, 261, 278, 279, 321, 337, 593
Burbonowie, 235, 244
Burion André, 347, 688
Burnejko Antoni, ks., 58, 59, 105, 114, 117, 133, 142, 473, 487, 498, 500, 573, 734
Butini Maria, 590
Buzot, ks., 244
Byczkowska Zofia, 28, 695
Byliński Ludwik, 606
Bystroń Jan Stanisław, 236, 426, 458, 466, 695
Bystrzanowscy, 667
Bystrzanowska Kamila, 31, 189, 190, 192, 199, 236, 598, 600, 602, 667, 696
Bystrzanowski Ludwik, gen., 27, 77, 190, 199, 371, 425, 435, 438, 580, 696
Bystrzycki Jan, 60, 179, 182, 184, 194, 312, 313, 695, 696
Bystrzycki Lech, 50, 91, 696

Caban Wiesław, 17, 19, 37, 47, 55, 81, 190, 199, 424, 432, 696, 699, 715
Cadore Louis de, 347
Callier Edmund, 63, 521, 524, 696
Callier, ks., 338
Cankow Dragan, 461
Carbog, CM, 602
Casabianca Louis M., ks., 115, 696
Cassius (Kasius) Maria, s., 590
Castan, ks., 554, 568
Castracane degli Antelminelli Castruccio, kard., 331
Cegielski Tadeusz, 183, 696
Celiński Adam, 60, 61, 185, 191, 192, 221, 228, 353, 625, 684
Cerner, 553
Certain de Canrobert François, 438
Cetnarowicz Antoni, 25, 401, 424, 427, 456, 457, 461, 696
Chable Jean-Joseph, SJ, 284
Chaborscy Florian, Kaja i Zenon, 197, 198, 591, 667
Chaborska Kaja, 198
Chalandon Georges-Claude, abp, 290, 602
Chambret, ks., 225
Chapusot, 558
Chateaubriand François-René de, 244
Châtel Ferdinand-François, 193
Chądzyńscy, 104
Chełchowski Walerian, 61, 314, 325, 589
Chełmicki Zygmunt, 236
Chevalier Eugeniusz, 249, 352, 359
Chigi Flavio, abp, 467
Chlebowska Agnieszka, 190, 703
Chłapowska z Grudzińskich Antonina, 613
Chłapowski Dezydery, gen., 67, 141, 167, 251, 621, 767
Chłapowski Stanisław, 619
Chłopicki Józef, gen., 74
Chmielewski Robert, 229, 232, 233
Chociewicz Kazimierz, 361
Chodkiewicz W., 462
Chodkiewiczowa Ksaweryna, 267
Chodorowicz, 142
Chodzyński, 582
Chodźko Aleksander, 327, 349, 565
Chodźko Leonard, 469, 485, 612, 629, 638, 640
Chodźko Michał, 324, 333
Chojnacki S. F., 623, 686
Chopin Fryderyk, 270, 611, 612, 646, 684, 699
Chotomski Ferdynand, 514
Chowaniec Czesław, 492, 696
Chromecki Tadeusz, ks., 607
Chrucka Bronisława, 581
Chrystowski Adolf, 476, 504
Chrzanowska-Pieńkos Jolanta, 242, 265, 269, 723
Chrzanowski Wojciech, gen., 411, 412, 438, 551

Chrząszczewski, 543
Chudzio Hubert, 27, 128, 190, 199, 378, 423, 425, 426, 487, 488, 696
Cichocki Klemens, OH, 138
Cichowski Adolf, 592
Cichowski Marek, 164, 723
Cieciszewski, Kacper, bp, 603
Cieszkowski August, 260, 331, 685
Cieszkowski, 587
Cieślak Tadeusz, 17, 409, 723
Cini Luigi, 399, 695
Collin Ludwik, gen., 84
Colombo, ks., 333
Coquereau Félix, ks., 343
Cortés Juan Donos, 62
Costaz, ks., 264
Cousin Victor, 240
Crunican P. E., 269, 694
Cuttat, ks., 488
Cybulski Jakub, 247
Cybulski Szymon, ks., 607
Cygler Bogusław, 25, 189, 226, 298, 299, 395, 396, 415, 418, 469, 472, 473, 474, 487, 491, 493, 509, 511–514, 534, 696, 697
Cyprysiński Wincenty, 191, 480
Czachowski Leon, 507
Czacki Włodzimierz, kard., 417, 418, 419
Czajkowski Michał (Sadyk Pasza), 346, 386, 387, 398–403, 406, 407, 424, 426–430, 435–441, 443, 449, 450, 455–457, 459, 461, 506, 673, 684, 695, 719, 746
Czapska Maria, 697
Czarkowski Jan, 142, 143
Czarnecki, 585
Czarnomski Roman, 506
Czarnowski Józef, 606
Czarnowski, 338
Czartoryscy Witold i Władysław, 679
Czartoryscy Witold, Władysław i Izabella, 583
Czartoryscy, 25, 27, 28, 33, 161, 189, 196, 197, 199, 200, 267, 284, 379, 380, 383, 385, 414, 416, 420, 422, 438, 551, 552, 557, 587, 590, 645, 648, 680, 688, 712, 719, 720, 762, 768
Czartoryska Dorota, 400
Czartoryska Marcelina, 602, 612
Czartoryska z Grocholskich Maria, 591
Czartoryska z Sapiehów Anna, 197, 199, 216, 250, 350, 417, 427, 463, 467, 551, 552, 553, 580, 581, 583, 587, 588, 590, 592, 593, 612, 675, 676, 688
Czartoryski Adam Jerzy, 8, 23, 25, 27, 33, 36, 42, 56, 58, 69, 74, 77, 80, 83, 94, 95, 106, 113, 133–136, 139, 142, 143, 145–147, 155, 156, 172, 175, 176, 189, 197, 200, 211, 215, 216, 236, 239, 241, 249, 259, 278, 283, 286, 287, 297, 298–300, 306, 309–311, 331, 332, 340–342, 344, 347, 349, 357, 364, 369, 370–378, 380–412, 414–429, 432–440, 445, 451, 455–459, 461, 463, 465, 468, 471, 473, 475, 480, 481, 490, 492, 505, 508, 509, 510, 513, 515, 520–523, 538–540, 542, 543, 547, 549, 550, 553–555, 562, 567, 572, 580, 586, 589, 599, 601, 608, 612, 613, 615, 624, 629, 630, 633–635, 637, 648, 649, 652, 673–676, 678, 679, 687, 688, 696, 701, 710–712, 715, 717, 719, 722, 738, 740–744, 747, 748, 750–752, 759, 765, 768, 770, 775, 778–781
Czartoryski Konstanty, 290, 405, 416
Czartoryski Witold, 416, 440, 591
Czartoryski Władysław, 139, 288, 290, 291, 414, 416–420, 432, 440, 441, 456, 464–467, 507, 556, 663, 676, 677, 684
Czech Józef, 620
Czechowski Michał Maciej, OFM, 84, 85, 137, 138, 388, 389, 498, 501, 502, 503, 578, 579, 734, 766
Czekalski Augustyn, OSA, 89, 97, 735
Czepulis-Rastenis Ryszarda, 11, 705
Czerkas Roman, ks., 123, 124, 134, 139, 333, 383, 605, 609, 640, 675
Czermiński Marcin, SJ, 426, 697

Czesław, bł., 272
Czetwertyńska, 267
Czyński Jan, 181, 194, 472, 485, 526, 538, 608, 699

d'Albans (markiza), 80
d'Alzon Emmanuel, AA, 465
d'Ansault, ks., 290
d'Argout Antoine, 107
d'Astros Paul-Thérès-David, 354
d'Hautpoul Paul-Louis-Joseph,bp., 586
d'Humières Louis-Joseph, abp, 104, 210
Dahlen Stanisław, 582
Dambek Zofia, 609
Damiński Cyprian, OFM, 86, 117, 139, 735
Damremont, gen., 104
Danek Wincenty, 78, 685
Daniel Louis-Jacques, bp, 290
Danielewicz Jerzy, 42, 478, 479, 697
Danielewicz, ks., 470
Dante Francesco, 408, 697
Darasz Wojciech, 196, 200, 211, 220, 226, 228, 233, 277, 495, 496, 502, 504, 684
Darboy Georges, abp, 235, 236
Darowska Marcelina, s., 285, 308
Dasetto Felice, 208, 694
Dauphin, ks., 555
Dąbrowicz Antoni, CM, 602
Dąbrowski Feliks, ks., 735
Dąbrowski Florian, mjr, 353
Dąbrowski Jan Paweł, SP, 22, 52, 56, 106, 108, 115, 117, 123, 137, 148, 154, 156, 161, 164, 165, 213–215, 222, 228, 231, 241, 250, 255, 279, 302, 311, 379, 498, 500, 504, 515, 516, 542–545, 547, 548, 560–563, 568, 572–574, 578–580, 584, 585, 632, 633, 637, 641, 648, 675, 700, 735, 736
Dąbrowski Michał, OSBM, 93, 97, 680, 681
Dąbrowski Stanisław, 587
Dąbski Eugeniusz, 193
Decazes (księżna), 580
Deflou, 584
Deguerry Gaspard, ks., 264, 275, 290, 291
Dekert Jan, ks., 288, 613
Delalle Auguste-Louis, bp, 290
Delaroche Horacy, 603
Demarque, CM, 429, 430
Dembiński Henryk, gen., 52, 67, 136, 181, 182, 199, 370, 607, 608, 625, 667, 687, 743
Dembowski Stefan, 618
Demidow, 172
Dernałowicz Maria, 60, 319, 334, 520, 686, 697
Desgenettes Charles Desfriches, ks., 138, 152, 258, 280, 281
Deszczyńska Martyna, 483, 697
Dębińska Marianna, 667
Dębiński Edward, 476, 667
Diepenbrock Melchior, kard., 167
Djakow Włodzimierz A., 17, 93, 442, 697
Długosz Jan, 642
Dłuski Kacper, ks., 52, 55, 73, 105, 106, 117, 123, 134, 137, 148, 158, 161, 212, 217, 236, 237, 247, 250, 299, 300, 301, 342, 572, 574, 578, 580, 585, 586, 591, 605, 617, 662, 688, 736, 799
Dmochowski Henryk, 353
Dmowski Józef Alojzy, SJ, 396, 626
Dobrowolski K. B., 573
Dobrzańska-Rybicka Ludwika, 84, 489, 684
Dodin André, 598, 697
Dolina Józef, CR, 64, 66, 238, 697
Dołgorukow Mikołaj, 105
Dom Miguel, 377
Dom Pedro, 377, 664
Domański Ludwik, ks., 56
Domaradzki Jan, 539
Domeyko Ignacy, 60, 69, 130, 136, 155, 156, 181, 191–193, 297, 298, 309, 320, 323, 325, 355, 360, 439, 543, 585, 612, 672, 684
Dominik, św., 621
Donei, 246
Donnet Ferdinand-François-Auguste, kard., 136, 269, 287
Dopart Bogusław, 202, 697

Dopierała Kazimierz, 26, 67, 336, 427–435, 438, 443, 447, 448, 450, 451, 453, 456, 461, 463, 464, 697, 698, 710, 724
Dorobis, CM, 604
Drohojowski E., 427, 428
Drozdowski Stanisław, 431, 433, 450, 457, 461
Drożdż Jerzy, 87, 427, 431, 432, 436, 438, 698
Dróżdż Liliana, 29, 38, 89, 153, 247, 283, 286, 413, 416, 687
Drucki-Lubecki Ksawery, 491
Drzewicki, 582
Du Marsais, ks., 341
Dubois, 164
Duchâtel Charles Marie Tanneguy, 501
Duchińska Seweryna, 197, 199, 256, 684
Duchiński Franciszek Henryk, 461
Duchniewski Jerzy Florian, OFMCap, 464
Dudek Wincenty, 193
Dudziak Piotr, ks., 435
Dufour, 637
Duguerry, ks., 285
Dukała Jan, CM, 75, 435, 724
Dumax V., 281, 688
Dumiński, 249
Dunin Juliusz, 588
Dunin Marcin, abp, 64, 153, 172, 232, 277, 403
Dunkowski Stefan, 77
Duński Edward, ks., 24, 29, 32, 60–62, 64–67, 71, 72, 74, 79, 84, 104, 122, 123, 129, 133, 139–141, 148, 157, 158, 160, 161, 164, 166–168, 173, 217, 223, 225, 239–243, 248–250, 256, 257, 259–261, 301, 305, 314, 315, 317–323, 326, 328–330, 332–338, 340–344, 352, 354–357, 384, 396, 397–400, 402–404, 411, 422, 457, 503, 506, 518, 520, 542, 559, 560, 572, 574, 578, 581, 588, 589, 592, 594, 596, 597, 621, 639, 662, 667, 675, 684, 736, 737, 797
Dupré, ks., 244
Dupuch Antoine-Adolphe, bp, 28, 129, 701
Dupuis, 561
Durieu, gen., 74, 157, 539
Duroselle Jean-Baptiste, 269, 598, 698
Düru, 561
Dutkiewicz Józef, 101, 565, 685
Dutkowski Tadeusz, ks., 89, 117, 123, 148, 152, 605, 608, 609, 737
Dwernicki Józef, gen., 53, 54, 107, 297, 298, 309, 470, 474, 493, 502, 514, 557–561, 571, 625, 718, 738, 742, 744, 763
Dybowscy, 353
Dybowski Aleksander Napoleon, 181
Dybowski Józef, 609
Dylągowa Hanna, 18, 47, 51, 698
Działyńska Emilia, 602
Działyńska z Czartoryskich Izabella, 380, 411, 553, 594, 602
Działyński Tytus, 642
Działyński, 270
Dzieduszyccy, 358, 624, 654, 672
Dzieduszycki Maurycy, 32, 173, 174, 358, 414, 415, 641, 642, 663, 672
Dziekoński Józef Bohdan, 333, 334
Dzierzbicka, 602
Dziewicki Kacper, 191, 196, 227, 477, 478, 484
Dziewoński, 546, 549
Dziewulski Jan, MIC, 52, 56, 123, 137, 138, 148, 164, 165, 215, 216, 383, 587, 634, 737
Dzwonkowski Roman, ks., 20, 30, 207, 268, 282, 295, 351, 646, 698, 725
Dzwonkowski, 338

Eder Wiesława, 98
Effendi Achmed, 436, 679
Ehrenberg Gustaw, 531
Eisenbach Artur, 194, 527, 698
Ekmečić Milorad, 346, 348, 457–460, 698
Elsner, 589
Elżanowski Seweryn, 508
Ergëlin F., ks., 139
Ergetowski Ryszard, 70, 168, 698

Erzepki Bolesław, 78, 305, 686
Esch M., 621
Estkowski Ewaryst, 78, 305, 309, 334, 686
Estreicher Karol, 613–615, 617, 618, 624
Étienne Jean, CM, 75, 426, 591, 598–600, 603
Eugenia (cesarzowa), 276

Fabianowski Andrzej, 74, 203, 256, 312, 318, 698, 713
Fabré-Palaprat Bernard-Raymond, 193
Falkiewicz Piotr, ks., 86, 169, 170, 737
Falkowski Jakub, ks., 639
Falkowski Stanisław, 323
Fayet Jean-Jacques, ks., 242, 244, 246
Feliński Alojzy, 288, 444
Feliński Zygmunt Szczęsny, abp, 17, 29, 270, 417, 684, 719
Félix, SJ, 344
Ferdynand I, 78
Ferretti Gabriele, kard., 409, 411
Fert Józef, 270, 332, 686, 698
Ficek Jan Alojzy, ks., 84
Fija+łek Józef, 440, 454, 684
Fijałkowski Aleksander, 561
Fijałkowski Antoni Melchior, abp, 287
Filipow Krzysztof, 164, 723
Filipski Karol, 587
Fischer Adam, 641, 698
Forbin-Janson Charles, bp, 340
Forczański Józef, ks., 93, 117, 738
Fornari Raffaele, kard., 333
Forsiewicz Władysław, ks., 52, 99, 102, 108, 109, 115, 116, 148, 153, 389, 473, 492, 498, 500, 502, 510, 574, 605, 609, 738
Forster Heinrich, bp, 174
Fraisse, ks., 244
Franciszek Józef I, 79
Franciszek Ksawery, św., 621
Fransoni Giacomo Filippo, kard., 346
Frapolli Lodovico, 413
Fras Zbigniew, 102, 168, 236, 298, 380, 522, 687, 699, 769
Fredro Aleksander, 312, 719
Fredro Maksymilian, 637
Frejlich Józef, 377, 538, 541, 699
Freppel Charles, ks., 344
Fromholz Antoni, ks., 90
Fryderyk Wilhelm III, 49
Fryderyk Wilhelm IV, 167

Gabriel Jean-Louis, ks., 256, 338, 343
Gabryl Franciszek, 205, 206, 315, 316, 319, 627, 699
Gach Piotr Paweł, 17, 48, 55, 56, 79, 93, 275, 699
Gacki Józef, ks., 470
Gadacz Kornel, OFMCap, 23, 106, 153, 699, 774
Gadon Lubomir, 21, 46, 179, 210–213, 222, 297, 376, 476, 477, 480, 481, 487, 569, 631, 699
Gadon Włodzimierz, 548, 549
Gagacki ks., 91
Gaj Ljudevit, 460
Gajewscy Ewaryst i Józef, 270
Gajewski S. L., 392
Gajewski Stanisław, 20, 699, 725
Galicyn T., 398
Galos Adam, 27, 218, 297, 500, 699, 707
Gałęzowscy, 26, 507, 717
Gałęzowski Seweryn, 283, 565–567, 587, 605, 630, 677
Gałkowski Adam, 699
Garašanin Ilija, 460
Garçon Gabriel, 21, 239, 250, 265, 356, 699
Garczyński Stefan, 625
Garibaldi Antonio, bp, 74, 183, 246, 506
Garlicki Adrian, ks., 389
Garlicki, 80
Garnysz Józef, 353, 502
Gasztowtt W., 554
Gaszyński Konstanty, 356
Gawron Krystian, ks., 30
Gawroński Andrzej, płk, 352, 359
Gawroński Jan, 370

Gaza Maciej, 523, 524
Gąsiorowska Natalia, 179, 478, 708
Gembicki Józef Lucjan, OSsT, 53, 56, 79, 106, 108, 109, 129, 139, 213, 539, 738
Gendziorowski Antoni, ks., 35, 94, 124, 146, 148, 170, 279, 675, 681, 738
Gentry, 584
Gerber Rafał, 285, 687
Gerbert Philippe, ks., 60, 62
German Franciszek, 24, 66–68, 70, 168, 174, 192, 266, 270, 295, 324, 326, 553, 618, 619, 621, 622, 624, 627, 628, 684, 686, 699, 700
Gębka Antoni, 506
Giedroyć Romuald, 313, 336
Giełgud Antoni, gen., 50, 52, 67, 729, 730, 743, 767
Gierrébeuch, 561
Giewartowski Leopold, 352, 522
Gignoux Armand-Joseph, bp, 290
Gilg Erazm, 237
Gioberti, 626
Gizzi Tommaso Pasquale, kard., 410
Giżycki Jan Marek (Wołyniak), 163, 719
Glejnich Józef, 513
Głębocki Henryk, 247, 410, 469, 473, 475, 519, 700
Głębocki Marian, 561
Głodynowski Franciszek Jerzy, ks., 53, 55, 106, 108, 112, 148, 213, 220, 480, 502, 574, 675, 739
Gmurczyk-Wrońska Małgorzata, 15, 166, 265, 267, 700, 724
Gnorowski Stanisław, 71
Gocel Ludwik, 22, 46, 55, 56, 144, 163, 221, 375, 376, 387, 391, 470, 479, 487, 700, 736, 740, 742, 748, 775
Goczałkowski Wojciech, 83
Godawa Marcin, 625, 700
Goddeeris Idesbald, 98
Godebski Ksawery, 350, 543, 545, 641
Godlewski Władysław, ks., 24, 53, 56, 58, 63, 64, 66, 69–72, 85, 87, 123, 124, 137, 148, 158–160, 165, 216, 242, 248, 255, 256, 260–263, 266, 271, 274, 279, 286, 302, 303, 316, 329, 341, 356, 362, 363, 383, 401, 502, 503, 528, 530, 531, 541, 555, 586, 592, 593, 617, 639, 662, 667, 675, 739
Gogłuska Stanisław, 560, 561, 700
Gogola Jerzy W., OCD, 203, 700
Gołembiowski Władysław, 326
Gołuchowski Agenor, 174, 641
Gołyński Aleksander, 636
Gonzaga de Castiglione Andrzej, 143
Gordaszewski Franciszek, 489
Gordaszewski Zygmunt, 186, 607, 608
Gorecki Antoni, 60, 273, 282, 317, 350, 534, 557, 618, 630
Goslar Julian, 83, 84, 718, 779
Goszczyński Seweryn, 29, 61, 69, 164, 169, 207, 276, 288, 289, 301, 313, 317, 320–323, 328, 329, 333–339, 344, 383, 521, 524, 567, 611, 684, 686, 716, 745, 769, 770
Goszewski Józef, 541
Gościcki Marcin, bp, 379
Gough Austin, 183, 269, 700
Gousset Thomas, kard., 290
Górski Karol, 62, 206, 324, 627, 700
Górski Konrad, 328, 332, 334, 700
Górski Konstanty, 270
Górzyński Sławomir, 166, 724, 725
Grabiński Wiktor, 589
Grabowiecki Jacenty, 88, 196, 227, 684
Grabowski Karol, CR, 295
Grabowski Tadeusz, 621, 700
Grahus Valentin, 471
Grajewski Henryk, 578, 700
Gregorowicz Andrzej, 479
Grellet, ks., 244
Grocholska Ksawera, 591
Grochowski Stanisław, 356, 578
Grochulska Barbara, 226, 700
Grodecki, 561
Gronostajski Gerard, 543, 584
Gros Jean-Nicaise, bp, 342
Gross, 564

Grothus Eustachy, 581
Grotkowscy Jan Albert, Ferdynand, 356
Grotkowski Ferdynand, 358, 668
Grotkowski Stefan, 314
Grott Bogumił, 415, 697
Grünberg, 194
Gruss Noe, 557–567, 700
Grzebień Ludwik, SJ, 79, 426, 482, 702, 724
Grzegorz XVI, 65, 184, 188, 195, 327, 360, 394, 395, 398, 401, 403, 409, 473, 679, 708
Grzegorzewska, 584
Grzegorzewski Franciszek, 543
Grzelechowski, ks., 138
Grzybiński, 603
Grzybowski Michał Marian, ks., 78, 94, 169, 724, 769
Grzymała Franciszek, 216, 475
Grzywieciński ks., 92
Gucci, o., 347
Guinard, 560
Guizot François, 246
Gułaski Ludwik, 353
Gumowski Walenty, kl., 80, 675, 740
Günther Ernest, 620
Gunther, 626
Gurowski Adam, 247, 410, 469, 472, 475, 519, 700
Gutkowski Jan Marceli, bp, 17, 277, 723
Gutman, 194
Gutt Ferdynand, 322, 324
Guzdek Józef, bp, 14, 245, 249, 252, 285, 290, 301–303, 312, 320, 613, 701

Haborski F., 361
Hahn Hans Henning, 370, 372, 391, 392, 424, 701
Haiman Mieczysław, 101, 379, 701
Hajjar Joseph, 183, 714
Haliburton Józef Alfons, 247
Hałaburda Marek, 84, 87, 724, 730, 750, 758, 770
Hampel Józef, 23, 721, 722
Handelsman Marceli, 77, 420, 421, 458, 701
Handzlik Jan, ks., 174
Harasse, 544
Harbul'ová Lubica, 27, 351, 707
Harczyński Franciszek Salezy, ks., 53, 105, 112, 115, 122, 123, 135, 137, 148, 156, 160, 161, 212, 223, 376, 388–392, 476, 479, 483, 487, 492, 510, 574, 578, 586, 587, 590, 632, 675, 700, 740
Hardy Madeleine, 28, 129, 701
Hass Ludwik, 478, 479, 519, 701, 724, 729, 736, 740, 741, 744, 749, 759, 763, 767, 773–775
Hébert, 247, 277, 672
Hegel Georg, 626
Heltman Wiktor, 45, 495, 496, 502, 701, 708
Heme-Lemoine Jean-Baptist, 633
Henrion Mathieu-Richard-Auguste, 634
Henryk V, 484
Herman Joachim, 353
Hieronim św., 65
Hilendarski Bozweli Neofit, bp, 457, 461
Hiob, 246, 271
Hirt Ferdynand, 613, 620
Hłuszniewicz Antoni, 605
Hoene-Wroński Józef, 204, 205, 318, 554, 715
Hoff Jadwiga, 190, 694
Hoffman Karol Boromeusz, 144, 161, 198, 199, 298, 372, 684, 688
Hoffmann-Piotrowska Ewa, 203, 317, 701, 713
Hoffmanowa z Tańskich Klementyna, 190, 198, 201, 240, 313, 516, 580, 583, 613, 632, 684, 694, 721
Hoffmanowie Klementyna i Karol, 240, 271
Hołubowicz Stefan, 562, 592
Horain Tadeusz, mjr, 128
Horodyski Bolesław, 129, 676
Hryniewiecka, 602
Hube (rodzina), 72
Hube Józef, CR, 24, 32, 61, 62, 64–67, 69, 70–72, 75, 86, 123, 148, 154, 158, 159,

165, 173–175, 217, 243, 247–251, 256–260, 264–266, 270, 274, 280, 281, 301, 321, 323, 328–330, 333–336, 341–343, 356, 359, 362–364, 396, 401, 403, 404, 406, 410, 413, 414, 418, 425, 429, 441, 518–520, 552, 553, 568, 581, 589, 591–593, 601–604, 616, 617, 621, 622, 628, 630, 631, 636–639, 642, 643, 662, 675, 679, 680, 740, 797
Hube Michał, 342
Hube Romuald, 67, 410
Hubner Florian, 541
Humbert, ks., 147
Hussein Antoine-Pierre, bp, 463
Huysmans Joris-Karl, 28, 701
Hyczko Gustawa, 552, 553, 701

Iwanowscy, 583
Iwicki John, CR, 24, 64, 66, 72, 73, 122, 130, 141, 172, 238, 242, 244, 249, 268, 270, 273, 276, 281, 321, 325, 327, 336, 338, 345, 360, 361, 382, 396, 398, 401, 417, 556, 595, 701, 730, 733, 740, 742, 744, 767, 773

Jabłonowski Wacław, 247
Jabłonowski Władysław, 454, 684
Jabłońska-Deptuła Ewa, 17, 48, 57, 58, 157, 187, 470, 483, 701, 702
Jabłoński Henryk, 17, 409, 723
Jabłoński Leon, kpt, 479, 487
Jabłoński, 667
Jacek Odrowąż, św., 82, 272, 280, 710
Jachimecki Zdzisław, 270, 684
Jachimowicz Grzegorz, bp, 350
Jackowski Ignacy, 319
Jackowski Józef Alojzy, SP, 53, 56, 100, 105, 112, 117, 156, 160, 212, 213, 219, 227, 230, 473, 475, 476, 479, 487, 498, 676, 741
Jacoupy Jean, bp, 221
Jacquin, ks., 586
Jacson, 479
Jadwiga, św., 272, 583
Jagmin J., 449, 680
Jakubowski Andrzej, ks., 53, 105, 106, 108, 112, 116, 213, 215, 341, 379, 388, 389, 741
Jakubowski Henryk, 502
Jan III Sobieski, 225
Jan Kanty, św., 260–262, 271, 272, 614, 689
Jan Kazimierz, 280, 281, 294, 297, 298, 601, 645, 709
Jan Paweł II, św., 33, 645, 646, 722, 725
Jan św., 207
Jancewicz Karol, 98
Janiszewski Jan, ks., 90
Janowicz Alojzy, 540
Janowski Jan Nepomucen, 33, 181, 196, 327, 472, 478, 490, 508, 534, 535, 590, 624, 625, 638, 678, 684, 714
Janus Marcin, CR, 466, 467
Januszewicz Teofil, 206, 516, 565
Januszkiewicz Eustachy, 68, 166, 323, 385, 472, 495, 548, 550, 565, 567, 605, 618, 619
Januszkiewicz Romuald, 313, 319, 321, 323, 327, 336
Januszkiewiczowa Eugenia, 598
Januszyński Antoni, 353
Jański Bogdan, 11, 24, 27, 29, 35, 60–66, 73, 74, 79, 129, 134, 137–140, 156, 176, 187, 188, 191, 192, 195, 221, 222, 228, 237–241, 257, 310, 336, 353, 381–383, 393, 395–397, 401, 421, 506, 516, 517, 519–521, 524, 569–571, 594, 595, 610, 612, 625, 637, 648, 662, 685, 696, 697, 704, 707, 709, 710, 752, 755, 756, 769, 780
Jaquement Jules, ks., 555, 568
Jaroszewicz-Pieresławcew Zoja, 27, 49, 703
Jaroszewski Henryk, 559
Jaroszyńscy, 271
Jaroszyński Edward, 260, 267, 685
Jarowiecki Jerzy, 27, 70, 173, 698, 707
Jarzębowski Józef, 270, 702
Jasiński Karol, 333

Jasiński Ludwik, OP, 22, 24, 53, 55, 56, 99, 102, 109, 113, 115, 163, 220, 221, 228, 230, 473, 476, 480, 492, 509, 513, 573, 700, 796, 742
Jasiński vel Wrzosek Bolesław, 143
Jaskierski Józef, 588
Jasmin Boé Jacques, 480
Jastrzębski Andrzej, 29, 60, 222, 506, 685
Jastrzębski Jan, ks., 85, 138, 742
Jastrzębski Ludwik, 635, 636
Jaworski Władysław, 620
Jazdon Artur, 620, 702
Jedenwicki Wiktor, 353
Jedliński Juliusz, 565, 566
Jedynak Jerzy, CR, 67, 702
Jeleński Rafał, 587
Jeleński Wacław, 587
Jelski Ludwik, 140, 370, 394, 712
Jełowiccy, 32, 33, 68, 198, 265, 267, 268, 278, 363, 639, 672, 769
Jełowicki Adolf Józef, bp, 33
Jełowicki Aleksander, CR, 24, 29, 32, 33, 62, 65–69, 71–75, 78–81, 84, 88, 89, 95, 99, 123, 124, 130, 135, 138, 139, 141, 142, 145–148, 153, 157, 158, 160, 161, 164–166, 168, 169, 173, 175, 216, 239, 247, 249, 251, 255, 258–260, 263–283, 285–289, 291, 294, 295, 304–307, 309–311, 314, 315, 317, 319, 323, 327, 331, 332, 334–339, 341–343, 352, 354, 358–364, 382–385, 390, 402–405, 407, 411–418, 422, 427, 429, 432, 439–444, 446–453, 457, 464–467, 474, 481, 506, 507, 530, 533–535, 538, 541, 542, 545, 546, 548, 555, 556, 566, 568, 572, 574, 580, 586, 587, 592–594, 600, 601, 604, 605, 612, 614, 615, 618–622, 624, 627, 628, 630, 635, 637–639, 642, 645, 649, 662, 667, 671, 672, 674, 676, 679, 680, 682, 685, 688, 689, 699, 705, 710, 718, 738, 742, 757, 769, 796, 799,
Jełowicki Edward, 130, 267, 413
Jełowicki Eustachy, 267
Jemielity Witold, ks., 18, 59, 85, 702
Jezierski, 352
Jeż Teodor Tomasz, 437, 685
Jeżykiewicz Ludwik, SP, 296, 388–391
Joncurucki, 355
Jordan Władysław, 432–434, 452, 454, 463, 465
Jordan Zygmunt, gen., 463
Jordanowie Władysław i Zygmunt, 679
Jordin, ks., 145
Jourgerey, CM, 429
Jóźwiak Wojciech, 424, 455, 461, 465, 466, 468, 702
Juchniewicz Wincenty, 522
Jud Markus, 194
Judyccy Agata i Zbigniew, 26, 33, 87, 134, 190, 236, 377, 379, 413, 427, 438, 442, 696, 698, 710–712, 721, 722
Judycka Agata, 550, 711
Jurewicz, 667
Juszkiewicz Jan, kl., 53, 58, 74, 79, 99, 102, 109, 113, 122, 123, 131, 148, 152, 157, 232, 243, 250, 317, 388–390, 473, 527, 539, 572–574, 586, 590, 632, 675, 676, 743

Kabata Aleksandra, 28, 702
Kacewicz Józef, 587
Kachel Józef, OFM, 157, 724, 772
Kaczanowski Karol, CR, 24, 26, 32, 61, 62, 64–68, 71, 83, 85, 86, 89, 92, 123, 141, 142, 146–148, 153, 158–161, 164, 165, 169, 224, 253, 256, 258, 260, 261, 263–268, 271, 277, 279, 281, 287, 288, 295, 335, 336, 343, 346, 350, 358, 362–364, 384, 396, 401, 406, 415–417, 420, 422, 429, 431, 432, 439, 440, 442–444, 446–454, 457, 466, 467, 503, 518, 530, 541, 556, 580, 589, 591–594, 599–601, 604–606, 642, 662, 672, 676, 679, 702, 710, 743, 769, 798
Kaczanowski Kazimierz, 582
Kaczanowski Longin, 19, 47, 81, 696
Kaczkowski Eugeniusz, 667
Kadłubek Wincenty, bp, 379, 642

Kajdanow Jan, 639
Kajsiewicz Hieronim, CR, 14, 24, 29, 32, 60–62, 64–67, 69–72, 74, 79, 80, 83, 85, 87, 88, 92, 95, 98, 99, 116, 122, 123, 130, 135, 138–142, 146–148, 153, 155–161, 164, 165, 169, 173–175, 179, 185, 199, 202, 215–217, 223, 229, 239, 241–268, 270, 271, 273, 274, 276, 278, 279, 282–285, 287–295, 301–308, 311, 315, 318–324, 328–331, 333–335, 337–339, 341–343, 345, 346, 350, 352–364, 384, 385, 396, 397, 398, 400–403, 405–407, 409–411, 413–415, 417–420, 422, 427, 429, 431, 433, 439–444, 447–454, 457, 464–467, 502, 503, 506, 518,–520, 522, 523, 527–532, 535, 550, 555, 556, 560, 566, 572, 573, 575, 578, 588, 589, 591, 593, 595, 597, 598, 612–614, 618–626, 631, 634–636, 638–643, 649, 661, 664, 672, 676, 679, 682, 685, 689, 690, 695, 700, 701, 703, 704, 706, 709, 716, 717, 719, 721, 730, 732, 733, 736, 739–741, 744, 745, 754, 757, 764, 766, 769, 771, 775, 776, 798, 799
Kalembka Sławomir, 11, 15, 23, 25, 41–46, 49, 103, 104, 128, 140, 172, 180, 184, 205, 207, 213, 226, 293, 308, 318, 325, 327, 370–372, 377, 401, 407, 411, 412, 414, 417, 432, 436, 474–476, 485, 490, 492, 494–497, 499, 501, 502, 504, 505, 507, 508, 514–516, 532, 533, 541, 578, 590, 594, 611, 633, 694, 696, 697, 702, 703, 705, 706, 712, 715–717
Kalinka Walerian, CR, 73, 290, 291, 416–419, 447, 463, 464, 467, 554, 603, 608, 710
Kalinkowski, 79
Kalinowski Chryzolog, ks., 53, 105, 122, 158, 212, 244, 341, 487, 490, 561, 563, 564, 568, 575, 578, 632, 641, 662, 745
Kallenbach Józef, 207, 314, 316, 327, 330, 331, 703
Kallimach, 642
Kalm-Podoski Leon de, 292, 419, 467
Kamieńscy Adamina, Andrzej, Mieczysław i Mikołaj, 667
Kamieńska z Potockich Adamina, 160, 335, 364
Kamieński Napoleon, 496, 620
Kamiński Czesław, TChr, 268, 295, 703
Kamiński Henryk M., 408
Kamiński Konstanty S., 487, 703
Kamiński Ludwik, 583
Kamiński Napoleon, 496
Kamiński Włodzimierz, 235
Kamiński, 319
Kamiński-Steinmann Paweł, ks., 24, 76, 81, 199, 285, 286, 307, 508, 605, 609, 690, 745
Kamocka Józefa Teresa, s., 75
Kamocki Józef, 314
Kamocki Marian, CM, 24, 63, 68, 69, 74, 75, 81, 122, 123, 149, 153, 166, 175, 216, 232, 342, 382, 384, 390, 404, 405, 411, 442, 455, 502, 553, 575, 580, 587, 592, 593, 599, 605, 609, 631, 632, 634, 637, 662, 682, 746
Kant Immanuel, 373, 626
Kapuściński Józef, 233
Karadziordziewić Aleksander, 460
Karaula Wawrzyniec Franciszek, OFM Conv, 430
Karbowiak Antoni, 538, 540–542, 544, 546, 550–554, 557, 558, 561, 564, 565, 567, 703
Kardaś Artur, CR, 14, 64, 122, 173, 185, 204, 238, 244, 248, 250, 255, 308, 321, 352, 355, 503, 518, 523, 528, 588, 612–614, 622, 626, 703, 744
Karnkowski Stanisław, bp, 379
Karol Albert, 488
Karol Andrzej, SJ, 426, 703
Karol Wielki, 192
Karol X, 182, 213, 483, 484
Karolczak Kazimierz, 37
Karpińska Małgorzata, 190, 197, 199, 200, 703
Karpiński Franciszek, 444

Karpiński Wojciech, 339, 706
Karpus Zbigniew, 42, 140, 432, 532, 696, 703, 712, 716, 717
Karski Marceli, 518, 520
Kasiński Franciszek, 583
Kasparek Norbert, 26, 27, 42, 49, 50, 61, 99–101, 140, 319, 412, 432, 522, 532, 687, 696, 703, 707, 712, 716, 717, 721
Kasznik Aleksandra Helena, 44, 103, 111, 122, 128, 129, 131, 375, 440, 704
Kaszuba Tadeusz, CR, 29, 70, 71, 75, 80, 85, 95, 135, 215, 217, 241, 242, 385, 402, 406, 413, 414, 506, 627, 685, 687, 704
Katarzyna II, 58, 398
Katarzyna Sieneńska, św., 621
Kawalec Agnieszka, 38
Kawczyński Jan Beniamin, ks., 170
Kawecki, 545
Kawęcka, 584
Kazimierczyk Marian, ks., 275, 704
Kazimierski, 247
Kazimierz, św., 261, 592
Kątscy, 249
Kean, 512
Kempis Tomasz à, 600, 604, 621
Kergolay (pani), 267
Keronarcz, 281
Kędrowski J., ks., 607
Kędzierski Sylwester, o., 78, 85, 97, 130, 169, 350, 450, 746
Kępiński Zdzisław, 316, 704
Kępka Izabela, 202, 704
Kęsek Janina, 84, 168, 704
Kicka Natalia, 101, 565, 566, 685
Kieniewicz Stefan, 11, 24, 42, 67, 84, 128, 172, 193, 226, 227, 266, 292, 310, 333, 382, 383, 474, 505, 518, 626, 702, 704, 768, 770
Kijak Roman, 205, 704
Kinder Ferdynand, ks., 88, 123, 124, 146, 149, 161, 279, 605, 607, 746
Kizwalter Tomasz, 184, 704
Klaczko Józef, 589
Klaczko Julian, 565,–567, 592, 608
Klechta Jerzy, 21, 141, 146, 238, 249, 260, 261, 268, 273, 275, 276, 281, 283, 364, 483, 586, 705, 742
Klejn Zbigniew, 468, 705
Klemens XIV, 271
Klepacki Albert, 544
Klimaszewski Hipolit, 196, 319, 550, 563, 564, 640, 711, 718
Klimecki Hieronim, ks., 607
Klukowski Ignacy, 333
Kłoczowski Jerzy, 11, 18, 97, 702, 705
Kłosowicz Józef, 221
Kłosowski, 249
Kłossowski Andrzej, 618, 619, 705
Kmietowicz Józef Leopold, ks., 233
Knapowska Wisława, 167, 705
Kniaziewicz Karol, gen., 255, 340–342, 375, 393, 632
Knopek Jacek, 128, 425, 705
Koberdowa Irena, 22, 25, 292, 294, 395, 420, 697, 705
Kobrzyński Karol Szymon, CR, 73
Kochowski Wespazjan, 642
Kocój Henryk, 25, 191, 226, 697, 721
Kojsiewicz Jan, dr, 353
Kolankowski, 321
Kolanowski Michał, 606
Kolbuszewski Jacek, 102, 236, 316, 380, 695, 699
Kołbuk Witold, 48, 705
Kołkowski Piotr, ks., 53, 108, 113, 747
Kołodziej Bernard, TChr, 20, 64, 208, 291, 529, 705
Kołomyski Stanisław, ks., 53, 102, 103, 105, 106, 109, 110, 114, 117, 143, 144, 149, 153, 156, 212, 213, 473, 487, 491, 492, 498, 500, 501, 507, 510, 513, 515, 747
Kołosowski Jan Franciszek, 249
Kołysko Adam, 313
Kołyszko Benedykt, gen., 68
Kombowski Jan, 588
Komenda Józef, 29, 166, 225, 506, 684

Komorowski J., 217
Konarska Barbara, 11, 23–25, 41, 51, 72, 75, 80, 129, 174, 175, 248, 402, 403, 405, 406, 409, 411, 493, 506, 538, 705, 712, 739, 740, 752, 756, 781
Konarski Michał, 605
Konarski Szymon, 198, 212, 220, 227, 231, 240, 396, 489, 531, 590, 685
Kopczyński Piotr, 31, 185, 191–193, 198, 200, 214, 477, 480, 667
Kopecki Eugeniusz, ks., 53, 101, 114, 116, 485, 748
Koprukowniak Albin, 717
Korabiewicz Edmund, 561
Korabiewicz Józef, 237
Kordaczuk Wiesława, 164, 276, 684
Korewa Alfons, ks., 607
Korosteński Bogumił Teofil, ks., 76–78, 81, 139, 161, 172, 350, 676, 748
Korwin-Kamieński Mikołaj, płk, 321, 327, 328, 332, 335, 442, 444–447
Korybut, 359
Korycki Franciszek A., ks., 22, 27, 53, 100, 105, 117, 122, 129, 136, 137, 142, 143, 149, 152, 156, 212, 213, 215, 231, 237, 239–242, 300, 311, 314, 315, 317, 354, 356, 379, 383, 470, 471, 478, 479, 487–489, 492, 498, 500, 501, 504, 507, 510, 515, 516, 541, 542, 558, 560, 564, 568, 569, 572, 573, 575, 578, 632, 662, 700, 707, 748
Korycki Franciszek, ppor., 500, 510
Korzeniowski Józef Onufry, 598
Kosicki Kazimierz, ks., 20, 705
Kosiński Władysław, CR, 63, 64, 66, 353, 705
Kossiłowski Ildefons, 433, 442, 452, 667, 712
Kostenicz Ksenia, 77, 216, 330–332, 334, 336, 338, 344, 349, 432, 685
Kościelski Władysław, 461
Kościuszko Tadeusz, 220, 324, 336
Kośkowicz, 194
Kott Jan, 330, 685
Kovács Istvan, 76, 77, 87, 705, 724, 737, 748, 751, 759
Kowalczykowa Alina, 193, 713, 725
Kowalewski Jan, 583
Kowalewski Piotr, 391
Kowalska Klara Franciszka, s., 520, 525, 528, 535, 536, 706
Kowalski Adam, 606
Kowalski Józef Tomasz, ks., 53, 106–108, 112, 123, 124, 143, 144, 149, 175, 213, 223, 265, 279, 307, 377, 492, 502, 572, 573, 575, 578, 605, 606, 632, 664, 676, 749
Kowalski Józef, 597
Kowecki Jerzy, 226, 704
Koziara Stanisław, 180, 196, 722
Kozicki Eugeniusz, ks., 101
Kozłowski Eligiusz, 87, 551, 706
Kozłowski Feliks, 182, 187
Kozłowski Jan, 578, 605
Kozłowski Józef, 620
Kozubowski Maksymilian, OH, 88, 97, 138, 749
Kozyrski Robert, 236
Koźmian Andrzej Edward, 29, 197, 199, 200, 273, 284–291, 306, 307, 344, 415, 416, 420, 467, 533, 686
Koźmian Jan, ks., 61, 63, 65, 70, 71, 74, 79, 80, 86, 135, 147, 152, 167, 185, 191, 192, 223, 224, 238–241, 248, 249, 251, 258, 264, 266, 267, 281, 282, 302, 304, 314–317, 325, 330, 337–357, 362, 382, 384, 398, 402, 413, 420, 450, 480, 522, 523, 531, 614, 621, 625, 636, 672, 678, 709
Koźmian Stanisław Egbert, 29, 33, 61, 71, 181, 224, 239, 240, 254, 256–258, 260, 271, 284, 291, 328, 356–358, 362, 382, 384, 398, 403, 411, 522, 635, 636, 678
Koźmianowa z Chłapowskich Zofia, 71
Koźmianowie Jan i Stanisław Egbert, 33, 260, 685
Koźmianowie Zofia i Jan, 336
Kożuchowski Nemezy, 633, 638

Kracik Jan, ks., 18, 50, 706
Krahnas Franciszek, 205, 258, 382, 657, 671
Kraiński Wincenty, ks., 24, 33, 69, 70, 71, 167, 168, 174, 228, 296, 308, 329, 406, 518, 519, 557, 558, 617, 680, 685, 698, 720, 749
Krajewski Nikanor, OSBM, 93, 681
Krajewski, 464
Krakowiak Czesław, ks., 275, 615, 695, 704, 711, 720
Krasicka, 602
Krasicki Władysław, 143
Krasińska z Branickich Eliza, 333, 337, 687
Krasiński Zygmunt, 166, 203, 260, 270, 286, 330, 331, 335, 398, 411, 611, 685
Krasnosielski, kl., 400, 406
Kraszewski Józef Ignacy, 78, 685
Kraszewski Józef, ks., 23, 51, 180, 181, 189, 258, 671
Kraszkiewicz, OSBM, 93
Kraushar Aleksander, 479, 706
Krawiec Lucjan, 58, 161, 477, 497, 499, 500, 654, 671, 723
Krebasz Felicjan, ks., 296
Krępowiecki Tadeusz, 181, 469, 472, 474, 477, 478, 490, 491, 513, 516, 708
Kridl Manfred, 189, 706
Kries, 91
Kromer Marcin, 642
Krosnowski Adolf, 46, 51, 98, 114, 115, 724, 745, 754, 757, 780
Król Marcin, 292, 339, 396, 422, 706
Królikowski Janusz, ks., 252, 253, 706
Królikowski Karol, 74, 87, 141, 152, 164, 238, 250, 257, 258, 262, 324–326, 335, 336, 342, 359, 411, 478, 503, 523, 525, 589, 592, 593, 596, 609, 613, 618–620, 634, 635, 663, 667, 678
Królikowski Ludwik, 142, 511, 524, 534, 558, 690
Krukowiecki Jan, gen., 470
Krupa Katarzyna, 312, 625, 626, 706
Kruszewski Fabian, 589
Kruszka Wacław, ks., 297, 706, 762
Krypiakiewicz Michał, 677, 678
Krzeszkowiakowie Ludwik i Dominik, 355
Krzyszkowski Józef, 425
Krzyszkowski, 582
Krzywkowski J., 510
Krzywonos Lucjan, CR, 312, 314, 706
Krzyżanowski Piotr, 187
Krzyżanowski, 585
Księżarski Henryk, ks., 24, 84, 117, 168, 498, 501, 618, 681, 750
Kubalski Mikołaj Ambroży, 488, 489, 686
Kubicki Kamil, 343, 370, 633, 638, 706
Kubicki Paweł, bp, 19, 95, 169, 170, 706, 737, 769, 771
Kucharski Wincenty, ks., 53, 106, 108, 112, 116, 117, 132, 134, 136, 158, 587, 750
Kuczewski Kazimierz, 78
Kuehn Józef, ks., 174
Kuiłowski Julian, ks., 24, 76, 77, 78, 81, 149, 153, 171, 172, 575, 751
Kuk Leszek, 42, 43, 111, 131, 140, 377, 432, 475, 532, 696, 703, 706, 712, 716, 717
Kula Witold, 18, 48, 708
Kulczycka-Saloni Janina, 611, 706
Kulczycki Jakub, 587
Kulczycki Władysław, 416, 420
Kumor Bolesław, ks., 11, 183, 269, 457, 706
Kunaszewski Kazimierz, 597
Kunat, 247
Kunatt Stanisław, 552, 555
Kuncewicz Jozafat, OSBM, 347
Kunegunda, św., 272
Kunicki Anastazy, OFM, 442
Kupść Dionizy, OH, 86, 135, 751
Kurde-Banowska-Lutzowa Hanna, 263, 370, 371, 374–376, 386–392, 503, 539, 541, 552, 630, 637, 638, 686, 706
Kurde-Banowska-Lutzowa Hanna, 680,
Kurowski Ferdynand, 277, 676
Kurowski Franciszek, ks., 53, 106, 108, 112, 130, 139, 149, 171, 378, 388, 389, 477, 575, 586, 632, 752

Kuzicki Jerzy, 16, 27, 61, 62, 66, 98, 173, 257, 259, 260, 296, 308, 325, 329, 330, 351, 352, 354, 402, 412, 500, 504, 570, 571, 598, 613, 620, 621, 623, 707, 749
Kwalerski Józef, 605
Kwaśniewski, OFMCap, 138
Kwiatkowska Maria I., 165, 724
Kwiatkowski Marcin, ks., 95, 123, 135, 139, 149, 153, 364, 609, 676, 752
Kwiatkowski Władysław, CR, 22, 570, 707
Kwiatkowski, 667
Kwinto Ludwika (Paulina), s., 590

La Bouillerie François-Alexandre Roullet de, ks., 261, 714
La Croix, ks., 68
La Fayette Marie-Joseph de, 230, 476, 478, 480, 540, 630, 664, 778
Lach-Szyrma Krystian, 634
Lacomte, 545
Lacordaire Jean-Baptiste-Henri, OP, 60, 65, 74, 168, 188, 348, 463, 524
Lacour, 667
Ladenberg, 91
Lamarque Jean-Maximilien, gen., 211
Lamartine Alphonse de, 560
Lambruschini Luigi, kard., 74, 183, 246, 326, 398, 399, 408–410, 489, 506
Lamennais Hugues-Félicité-Robert, 60, 62, 187–189, 235, 519, 524, 626, 647, 695, 706, 708
Langiewicz Marian, gen., 286, 745
Laponneraye Albert, 476, 693, 708
Laskowicz Władysław, 61, 200, 325, 343, 609, 667
Laskowski Antoni, OP, 81, 97
Lasocki, CM, 602
Lasserre Henri P., 290, 417–419, 603
Lasteyrie, 560
Laurens, ks., 565, 568
Laurysiewicz Marek Stanisław, OSBM, 680
Le Bras Gabriel, 183, 707
Le Grand, ks., 147
Le Guillou Louis, 188, 707
Lechicki Czesław, 24, 76, 153, 172
Leclerc, 544
Lecoffre Jacques, 618
Leczyk Marian, 19, 720
Ledóchowski Jan, 199, 289, 306, 474, 493, 508, 514, 559, 561, 608, 663
Lefebvre de Cheverus Jean-Louis-Anne-Madelain, abp, 214
Lefebvre, ks., 225
Lefevre, 197
Legonidec, ks., 244
Leleu, CM, 426, 429, 455
Lelewel Joachim, 25, 70, 163, 189, 286, 287, 307, 358, 375, 377, 385, 469, 470–473, 479, 484, 485, 487, 490, 495, 507, 508, 511, 512, 514, 518, 567, 618, 629, 640–642, 686, 696, 697, 763
Lemercier J., 242
Lenartowicz Teofil, 78, 305, 309, 334, 448, 685, 686, 695
Lenormand F., 463
Leon XIII, 238
Leppailleur Elise, 155
Leroy de Saint-Arnaud Armand-Jacques, 441
Lescoeur Louis, COr, 344, 464
Leskiewiczowa Janina, 18, 48, 711
Leszczyński Prokop, OFMCap, 284, 433
Leszczyński Stanisław, 63, 64
Levasseur, 101
Levittoux Karol, 531
Lewak Adam, 21, 34, 45, 46, 437, 477, 487, 490, 506, 685, 707, 708, 724
Lewandowski Jan, 93, 708
Lewandowski Władysław, 496, 691
Lewartowski Jacenty, 543
Lewicki K., 216
Lewicki Michał, kard., 414, 613
Lewkowicz Bonifacy, 193
Lewkowicz Edward, 578
Lichnowski, 346
Ligou Daniel, 478, 723
Limanowski Bolesław, 181, 478, 708
Lindheimer, 590

Linowski, 667
Lipiński Józef, 354
Lis Krzysztof, ks., 410, 414, 708
Lisowski Szymon Franciszek, kl., 58, 80, 134, 136, 137, 333, 676, 752
Litak Stanisław, 18, 30, 48, 708
Litwin Jakub, 188, 476, 708
Lityński, mjr, 353
Lorens Beata, 38
Lostanges Saint-Alvère Alexander-Charles-Louis de, bp, 213, 214
Loth Julien, ks., 69, 708
Loulé de, 377
Loyola Ignacy, SJ, św., 482, 621, 702
Lubiewa Stach, 623, 686
Lubliner Ludwik Ozjasz, 194, 630
Lubomirscy, 188
Lubomirska Dorota, 598, 601
Lubomirski Henryk, 394
Luboradzki, 449
Ludwik Filip, 109, 159, 182, 183, 190, 213, 235, 318, 474, 483, 484, 488, 491
Ludwik Napoleon, 349, 504
Ludwik XVIII, 63
Ludwikowski Rett Ryszard, 62, 708
Luquet Jean-Félix, bp, 346

Łabanowski Piotr, 587
Łabęcki Julian, 585
Łabęcki, 667
Łabuński Antoni, 361
Łagowski Piotr, płk, 88, 516, 667
Łapiński Teofil, 432
Łapiński, por., 476
Łaski Jan, 635
Łaski, 586
Ławrynowicz Jan Gwalbert, ks., 85, 135, 149, 152, 158, 159, 753
Ławrynowicz Michał, ks., 431–434, 439, 440, 442–444, 446, 454, 463, 679
Łącki Julian, 330
Łączkowski Jan, 594
Łątka Jerzy, 425, 430, 432, 435, 439, 450, 506, 507, 708, 724, 733, 744, 756, 766, 776
Łętowski Ludwik, bp, 87, 173, 686
Łojek Franciszek, 585
Łopaciński Wacław, 105, 708
Łopuszański Bolesław, 18, 198, 489, 505, 685, 708
Łosiewicz, 542
Łubieńska Kazimierzowa, 267, 288
Łubieński Feliks, 486
Łubieński Konstanty, ks., 417
Łuczakówna Helena, 708
Łukaszewicz Julian, 618, 690
Łukaszewicz Tadeusz, ks., 53, 108, 109, 113, 122–124, 135, 139, 143, 144, 149, 160, 258, 279, 337, 386–390, 392, 510, 527, 553, 575, 578, 587, 590, 605, 631, 667, 676, 753
Łukaszewicz Witold, 22, 43, 46, 179, 180, 377, 477–479, 490, 491, 496, 516, 691, 706, 708
Łukomski, 667
Łuszczewska, 580, 583
Łużny Ryszard, 48, 705
Łysoniewski Grzegorz, 182, 194, 302, 372, 373, 385, 394, 398, 680, 708
Łyszczkiewicz Felicjan, ks., 607

Mabile Pierre-Jean, bp, 290
Macheta Kazimierz, ks., 64, 204, 245, 252, 254, 320, 383, 530, 708, 709
Machniak Jan, 203, 700
Maciąg Kazimierz, 325, 707
Maciejowski, 667
Maciejowski, ks., 94, 753
Maistre Joseph de, 62, 204
Majchrowski Jacek, 25, 721
Majewski Józef, ks., 609, 753
Majewski Rudolf, 349
Makarczyk Irena, 27, 49, 703
Makariopolski Stojanović Iłarion, bp, 457, 461, 462
Makaruk Maria, 74, 256, 698
Makowiecka Gabriela, 24
Makowiecka Zofia, 251, 301, 314, 317–323, 325, 326, 329, 331, 686

Makowski Stanisław, 71, 686
Malczewski Władysław, kpt, 106
Malej Witold, ks., 24, 71, 266
Malinowski Filip, OFM, 53, 56, 79, 80, 81, 95, 100, 101, 108, 149, 152, 160, 754
Malinowski Franciszek, 543
Malinowski Jakub, 51, 675, 678, 679
Malinowski Stanisław, 563, 566
Malinowski Tomasz, 383, 495, 496, 502
Malinowski, 587
Maliński Józef, 61, 611
Maliszewska Helena, 17, 709
Maliszewski Jan, OFMCap, 96, 97, 149, 754
Maliszewski Józef Kalasanty, SP, 53, 56, 102, 113, 132, 149, 152, 154, 171, 214, 215, 222, 229, 231, 362, 363, 510, 539, 542, 548, 549, 558, 561, 568, 586, 628, 631, 632, 634, 643, 676, 690, 754
Małachowska Benigna, 190, 196, 197, 199, 212, 580, 684, 694, 696
Małachowska z Sanguszków Klementyna, 514
Małachowski Gustaw, 370, 393
Małachowski Kazimierz, gen., 256, 516, 613, 614, 632
Małachowski Stanisław, 405, 635
Mandziuk Józef, ks., 173, 174, 709
Mangajło S., 597
Mann Leon, OSBM, 93, 681
Mańkowski, 267
Marast, 560
Marat Jean-Paul, 180
Marchand, 545
Marchlewicz Krzysztof, 15, 27, 46, 98, 143, 181, 186, 308, 491, 513, 632, 651, 709, 756
Marcinkiewicz Karol, 619
Marcinkiewicz, 597
Marecki Józef, OFMCap, 248
Maret, ks., 223
Marguerye Gabriel-Fredéric, bp, 290
Marini, ks., 636, 662
Markiewicz Kazimierz, 160, 667
Marko, OFMConv, 430
Markowski Hieronim, 605
Marlot François-Nicholas-Madeleine, abp, 269
Martinet L., 618
Marylski Juliusz, 618, 619
Massimino, 561
Mastai (rodzina), 409
Mastai Ludwik, 411
Maszke Henryk, OFMCap, 501
Matha, 561
Mathieu Jacques-Marie-Adrien-Césaire, kard., 183, 269
Matura Ryszard, 190, 199, 609, 696
Matusewicz W., 478
Matusiak Maria M., 164, 276, 684
Matusik Przemysław, 152, 167, 239, 240, 290, 294, 325, 709
Matwiejczyk Witold, 12, 18, 23, 47, 48, 191, 403, 587, 694, 699, 714, 720, 723
Matwijowski Krystyn, 27, 500, 707
Mazamet, 618
Mazgajski Kazimierz, 587
Mazurkiewicz Jacenty, 191, 192, 228
Mazurkiewicz Jan, 544
Mazurkiewicz Józef, 667
Mazurkiewicz Leon, 83, 502, 507, 779
Mazzini Giuseppe, 91, 179, 204, 403, 478, 488–490, 708
Meciszewski E., 187
Mejer, 194
Meller Stefan, 239
Menjaud Alexis-Basile-Alexandre, bp, 278
Mensinger, ks., 332
Merdas Alina, s., 188, 516, 709
Mermillod Gaspard, 261, 714
Merode (rodzina), 63, 409
Metternich Klemens Lothar, 17, 723
Meyzner Józef, 185
Mędrzecki Józef, ks., 161, 575, 579, 755
Micewski Bolesław, CR, 20, 21, 24, 60–64, 67, 68, 72, 134, 138–140, 173, 175, 243, 244, 249, 250, 256, 266, 277,

281–283, 285, 292, 295, 338, 357, 364, 382, 383, 397, 401, 406, 417, 420, 421, 503, 533, 570, 571, 591, 593, 596, 616, 619, 622, 627, 709, 710
Michajłowicz Jan Nepomucen, ks., 85, 117, 123, 149, 152, 160, 169, 170, 279, 575, 579, 605, 606, 755
Michalski Antoni, 557
Michalski, 589
Michałowski Józef, mjr, 486
Michałowski Piotr, 286, 611, 615, 624
Michelet Jules, 204, 325, 718
Mickiewicz Adam, 31, 60, 61, 68, 71, 77, 102, 140, 188, 189, 191, 197, 203, 205–207, 216, 221, 222, 236, 243, 251, 263, 275, 301, 312–320, 322–336, 338–350, 356, 380, 411–413, 422, 432, 433, 475, 503, 520, 565, 569, 611, 612, 618, 625, 626, 637, 646, 672, 685, 686, 695, 697–701, 703, 704, 706, 707, 712–716, 718, 719, 768, 770
Mickiewiczowa z Szymanowskich Celina, 236, 313, 318, 580, 581, 583, 672
Mickiewiczowie, 242
Mickiewiczówna Marynia, 334
Mieczysławska Makaryna, 251, 331, 359, 360, 361, 407, 506, 531, 718
Mierosławski Ludwik, gen., 91, 199, 292, 504–507, 525, 561
Miesiączek Bazyli, ks., 53, 56, 106, 108, 110, 122, 124, 137, 150, 161, 164, 320, 341, 379, 383, 386, 473, 573, 575, 755
Mieszkowski Jan, 353, 522
Migurski J., 510
Migurski Wincenty, 479, 706
Mikołaj I, 49, 79, 185, 247, 251, 293, 327, 360, 407, 491
Mikorski Ksawery, 587
Mikoszewski Karol, ks., 17, 73, 293, 607, 686, 695
Mikulski Franciszek Bonawentura, OFM Conv, 63, 74, 75, 81, 337, 389–400, 410–412, 431, 440, 506, 507, 541, 676, 756
Mikulski Jan, ks., 506
Mikułowska Teofila, s., 160, 270, 590, 591
Mikułowski Jerzy, 503
Mikułowski Roman, 356
Milanowski Kazimierz, ks., 94, 117, 756
Milbitz Aleksander Izenszmidt de, mjr, 413
Milewski Franciszek, 588, 597
Milewski Stanisław, ks., 58, 59, 163, 487, 488, 756
Miławicki Marek, OP, 82, 710
Miłkowski Zygmunt, 437, 506, 685
Miniath Wincenty, SP, 56, 58, 59, 134, 498, 676, 757
Minjard, OP, 287
Mioduszewski Franciszek, CR, 66, 710
Mirabeau Honoré-Gabriel Riqueti de, 180
Mirski Ferdynand, 589
Mirski-Światopełk Teofil, 54, 253, 354, 387, 479, 480, 588, 761, 770
Misiurek Jerzy, ks., 248, 710
Misztal Wojciech, ks., 202, 252, 622, 627, 700, 703, 704, 706, 715, 721
Misztowt Józef, ks., 53, 106–108, 113, 667, 757
Mizerkiewicz Józef, OFMConv, 53, 56, 58, 80, 100, 108, 135, 509, 511, 513, 541, 573, 575, 757
Mleczko Wojciech, CR, 24, 202, 252, 622, 627, 700, 701, 703, 704, 706, 715, 721
Młodecki Jan Nepomucen, 479
Młokosiewicz Edward, ks., 76, 81, 150, 757
Mochnacki Maurycy, 339, 385, 469, 618, 624, 706
Mogielnicka, 602
Mokrzycki, 585
Molsdorf Aleksander, 476
Mołotkin-Dopierała Mirosława, 26, 438, 443, 447, 448, 450, 710
Montalembert Charles, 65, 137, 188, 239, 259, 283, 395, 399, 409, 459, 463, 539, 712
Montalembert Elise Rosee, 580
Montebello, 199, 278
Montigny Mery de, 543

Montigny, 347
Montwiłł Józef, ks., 53, 99, 100, 105, 109, 113, 159, 162, 213, 376, 473, 476, 758
Moraczewska Bibianna, 84, 167, 489, 496, 684
Morand Louis, gen., 104
Morawscy (rodzina), 271
Morawski Franciszek, gen., 288
Morawski Kalikst, 407, 412, 413, 418, 506, 598, 710
Morawski Karol, 545, 546, 549
Morawski Teodor, 633
Morel Charles-Antoine-Sébastien, ks., 244
Morel, ks., 353
Morlot François-Nicholas-Madeleine, kard., 68, 216
Morozewicz, 667
Morozowicz Kalikst, 633
Mosabini, abp, 450
Moszczeńscy (rodzina), 398, 591
Moszczeńska (hrabina), 267, 601
Moszczeński M., 597
Mrozewicz Wojciech, 27, 500, 707
Mrówczyński Jerzy, CR, 24, 29, 66, 67, 69, 73, 130, 160, 161, 174, 237, 238, 241, 267, 268, 273, 291, 418, 467, 603, 629, 687, 710, 724
Muhammad Ali, 423
Müller Augustyn, ks., 21, 241, 710
Müller Karol, 584
Müllerowa Lidia, 11, 97, 705
Murzynowski Aleksander, 143
Musialewicz Samuel Mirza, 193
Mycielska Karolina, 141
Mycielska z Mielżyńskich Elżbieta, 613
Mycielski Józef, 304
Mycielski Michał, gen., 249, 319, 613
Mylik Mirosław, 73, 710
Myszkiewicz Kazimierz, 587
Myszor Jerzy, ks., 174, 710

Nabielak Ludwik, 307, 313, 336, 339
Nabielak Zofia, 337
Nadolny Anastazy, ks., 20, 710
Nadolski Bogusław, TChr, 192
Nagajew Aleksy, 17, 697
Nakwaska Franciszka, 563
Nakwaska z Potockich Karolina, 580, 583
Nakwaski Henryk Mirosław, 333, 557, 560, 638
Napoleon I, 41, 183, 203, 242, 264, 276, 318, 324, 343, 505, 721
Napoleon III, 41, 127, 143, 199, 236, 264, 269, 276, 278, 364, 415, 439, 505, 608, 721, 768, 781
Narkiewicz, 587
Naruszewicz Adam, SJ, 482
Naudo Paul, bp, 360
Naumowicz Iwan, ks., 350
Nawrot Dariusz, 12, 48, 699, 720
Nestorowicz Józef, kl., 53, 58, 137, 758
Newelski Kazimierz, 480
Nicaud Paul, 349
Niebelski Eugeniusz, 15, 17, 19, 73, 94, 96, 295, 695, 710, 724, 731, 760, 772
Nieciowa Elżbieta H., 60, 88, 191, 199, 227, 684
Niedźwiecki Leonard, 33, 71, 74, 265, 270–273, 294, 303, 304, 307, 319, 320, 342, 431, 433, 434, 448, 449, 453, 635, 639, 663, 679, 686, 713
Niegolewski Andrzej, płk, 286, 615
Niemcewicz Julian Ursyn, 29, 130, 185, 189, 191, 197, 199, 200, 240, 296, 297, 309, 340–342, 377, 538, 632, 633, 637, 686, 759
Niementowscy, 547
Niementowski Tadeusz Szymon, 547
Niemojowscy Wincenty i Bonawentura, 477
Niemojowski Aleksander, 361
Niemojowski Bonawentura, 469
Niemojowski Wincenty, 477
Niewęgłowski Grach (Grakchus) Henryk, 554
Niewiadomski Józef, ks., 86, 87, 117, 124, 136, 138, 143, 150, 158, 164, 175, 244, 261, 262, 279, 306, 436, 437, 454, 498, 501, 533, 575, 579, 606, 609, 617, 618, 681, 690, 758

Niewiardowski Antoni, ks., 54, 106, 108, 113, 136, 213, 296, 377, 380, 539, 631, 759
Niewiarowicz Alojzy, 592
Niezabitowski Aleksander, 547
Niezabitowski Józef Cyprian, ks., 54, 145, 154, 214, 215, 222, 229, 545, 546, 548, 568, 626, 632, 643, 648, 667, 759
Niezabitowski Stanisław, 557
Norwid Cyprian Kamil, 188, 270, 295, 591, 611, 646, 686, 694, 702, 709, 716
Noterasińscy, 584
Novalis, 204
Nowak Adam, ks., 169, 724, 779
Nowak Andrzej, 327, 328, 372, 424, 457, 629, 710, 711
Nowak Edmund, ks., 21, 46, 51, 55, 56, 711, 729
Nowak Janusz, 430, 552, 711
Nowak Joanna, 27, 43, 68, 377, 403, 413, 416–418, 442, 445, 446, 550, 711
Nowakowski Henryk, CR, 518, 711
Nowakowski Krzysztof, ks., 759
Nowiński Edward, OCarm, 96, 97, 166, 760
Nowodworski Michał, ks., 293, 725
Nowosielski Feliks, 487, 489
Nuckowski Tadeusz, 192, 684

Obertyński Zdzisław, ks., 11
Oborski Ludwik, płk, 198, 487, 697
Odescalchi (rodzina), 416, 417, 419, 420
Odescalchi Liwiusz III, 416
Odescalchi z Branickich Zofia, 400, 413, 416, 419
Odilon-Barrot Hyacinthe-Camille, 560
Odyniecki Antoni, 511, 514
Odyniecki Tomasz, 205
Ogińska (księżna), 580
Ognjanović Konstanty, 456
Okoń Jan, 180, 196, 722
Okólski Jan, 205
Oleszczyński Antoni, 249, 630
Olewiński Ludwik, 588
Olizar Gustaw, 394
Olizar Narcyz, 371, 388, 389, 391, 392, 551, 675
Olszanowska-Skowrońska Sophie, 410, 686
Olszewski Daniel, ks., 18, 19, 48, 84, 195, 201, 615, 653, 711
Olszewski Piotr, 587
Ołaj Aleksander, 589
Omer Pasza, 438
Omieciński Jan, 386
Opacki Ireneusz, 202
Oppman Edmund, 470, 712
Orano, 199
Orchowski Alojzy, 355
Ordęga Józef, 250, 504, 515, 516, 520, 525, 565, 717
Ordęga Władysław, 565
Ordęgowie Józef i Władysław, 567
Orliński Piotr, 277, 600
Orłowski Aleksander, 247, 597
Orłowski Bolesław, 11, 712
Orpiszewski Ludwik, 403, 405–407, 409–413, 418–420, 422, 430, 456, 635, 673, 678, 719
Orpiszewski Władysław, CR, 295
Orsini Felice, 276
Orzechowski Michał Kajetan, OSB, 54, 56, 58, 82, 124, 150, 164, 279, 499, 501, 607, 760
Osadczy Włodzimierz, 76, 172, 345–349, 351, 712, 748, 751, 773
Osiński Ludwik, 624
Ostrogska Aleksandra, 583
Ostrowscy, 34, 147, 216, 217, 729
Ostrowska Ludmiła, 553
Ostrowski Antoni, 61, 70, 74, 216, 217, 223, 228, 247, 264, 281, 299, 300, 309, 313, 317, 318, 321, 377, 385, 613, 640, 663, 672, 673
Ostrowski Chrystian, 223
Ostrowski Jozafat Bolesław, 247, 248, 278, 349, 511–515, 520, 608
Ostrowski Stanisław, 217
Owsińska Anna, 43, 86, 107, 128, 155, 439, 687, 712

Ozanam Frédéric, 598
Ożarowski Wiktor, CM, 603

Pac Ludwik Michał, gen., 198, 637
Paderewski, 667
Paisios, abp, 464
Pajer Antoni, 589
Paléologue, 561
Pallanowa Karolina, 84
Pallu du Parc Theophile-Louis, bp, 290
Panek Bronisław, OC, 20
Panic Idzi, 25, 191, 721
Paprocki Franciszek, 91, 725
Paprocki Kazimierz, 605
Parczewski Konstanty, 573
Parret, ks., 147
Părvev Georgi, 436, 461, 712
Parvi Jerzy, 239, 712
Pašalić Filip, OFMConv, 85, 430, 431, 451
Paskiewicz Iwan, 276
Paszkiewicz Mieczysław, 437
Paszkiewicz, 561
Paszkowski, ks., 607
Pawlak Ireneusz, ks., 192
Pawlicki Stefan, CR, 73, 710
Pawlicowa Maria, 386, 432, 439, 441, 445, 448, 449, 712
Pawłowski Feliks, OCarm, 54, 56, 97, 102, 509, 760
Pawłowski Leopold, ks., 94, 96, 607, 760
Pawłowski, por., 476
Payes, CM, 429
Pągowski Aleksander, 361
Pelczar Józef Sebastian, bp, 614
Pellissier, ks., 554, 555, 568
Pepin Mały, 192
Perboyre Jean-Gabriel, CM, 75
Perier Casimir-Pierre, 471
Perzyński Marek, CR, 172, 174
Peszyńska, 582
Pététot Louis-Pierre, ks., 244
Pététot Père, COr, 463
Petit, ks., 555, 568
Petrellewicz Dominik, ks., 54, 99, 100, 102, 103, 108, 109, 115, 116, 132, 159, 160, 169, 215, 388, 473, 479, 480, 499, 501, 540, 541, 575, 632, 667, 761
Pezda Janusz, 27, 33, 37, 42, 44, 45, 129, 132, 134, 140, 155, 236, 379, 380, 428, 433, 539, 546, 548, 551, 569, 572, 573, 580–582, 584, 590, 594, 624, 636–639, 712, 713, 722, 762
Piątkowska Danuta, 296, 297, 713
Piątkowska-Osińska Justyna, 24, 701
Piątkowski Marian, ks., 627, 713
Piegłowski Wincenty Onufry, 571
Pienkowski, ks., 416
Pieńkos Andrzej, 242, 265, 269, 723
Pierogowicz Jacenty, OSBM, 92, 93, 97, 117, 124, 150, 158, 161, 279, 350, 681, 761
Pieróg Stanisław, 193, 713
Pietkiewicz Daniel-Dominik, 667
Pietkiewicz Walerian, 163, 353
Pietraszewski Piotr, 497
Pietroszewiczowa, 584
Pigoń Stanisław, 24, 29, 67, 69, 140, 160, 203, 315, 319, 323, 334, 338, 383, 686, 713
Pilchowski Seweryn, 323, 327, 328
Piłsudski Józef, 339, 706
Pintaud, ks., 343
Pionnier Zygmunt, ks., 237, 265, 276, 277, 713
Piotrowski Mirosław, 373, 715
Piotrowski Piotr, 143
Piotrowski Rufin, 507
Piramowicz Antoni Konrad, OFM, 435
Piramowicz Grzegorz, SJ, 482
Pisztek de Paula Franciszek, abp, 82
Pius IX, 22, 32, 77, 263, 264, 272, 286, 290, 306, 329, 331, 335, 345, 346, 409–411, 413–417, 419, 422, 458, 460, 462, 464, 466, 592, 615, 689, 708
Pius VII, 264
Pius X, 617
Piwarski Kazimierz, 22, 292, 420, 421, 705, 713

Piwowarczyk Jan, ks., 269, 713
Piwowarski Władysław, ks., 186, 195, 713
Plater Cezary, 60, 65, 167, 188, 214, 215, 239, 314, 381, 394–400, 402, 404, 540, 541, 543, 635, 663
Plater Ludwik, 370, 394, 538, 612, 630, 633, 634
Plater Władysław, 216, 323, 387
Platerowa z Brzostowskich Maria, 580, 612
Platerowie Cezary i Władysław, 198, 629
Platerowie Cezary, Władysław i Ludwik, 674
Platerowie Ludwik i Cezary, 393
Platyński Michał, 606
Plewko Jadwiga, 20, 209, 297, 713
Plichta Andrzej, 216, 580, 631
Płoński Ludwik, 362
Płoszewski Leon, 320, 713
Płuszczewski Lambert, ks., 35, 54–56, 153, 154, 166, 167, 175, 236, 390, 632, 662, 667, 681, 761
Płużański Ignacy Romuald, 472, 475, 502
Płużański Józef, 476
Płużański Michał, 545
Poczobut-Odolaniecki Marcin, SJ, 482
Podczaski Władysław, płk, 476, 481
Podgórski Wojciech Jerzy, 274, 713
Podniesiński Eustachy, 78
Podolecki J., 433
Podolecki Jan Kanty, 504
Podolski Edward, ks., 607
Podolski Stanisław Emeryk, OFM, 27, 296, 308, 389, 442, 444–447, 609, 711
Podoski A., 361
Podwysocki Karol, 578, 579
Poganowska, 307
Pohoska Hanna, 680, 739
Polański Joachim Michał, 141, 142, 762
Polichnowska, 589
Polichowski Ignacy, 587
Poniatowski Dariusz, 267
Ponikowski Józef, 582
Poniński Stanisław, 516
Popiel Paweł, 188
Popiel Wincenty, bp, 169
Popiel Zofia, 267
Popielowie (rodzina), 267
Popławski Tomasz, CM, 601
Popow Teresa, s., 590
Postawka Leon, ks., 75, 265, 268, 283, 295, 687
Potiomkin, 398
Potoccy, 188, 267
Potocka Delfina, 267, 330, 331, 590, 602, 612, 685
Potocka Katarzyna, 267, 333, 337
Potocki Adam, 636
Potocki Albert, 285, 687
Potocki Aleksander, 405, 590
Potrykowski Józef Alfons, 54, 56, 58, 86, 92, 105, 136, 142, 143, 153, 155, 156, 161, 162, 164, 169, 197, 210, 212, 213, 220, 227, 228, 233, 306, 307, 310, 439, 441, 476, 480, 562, 594, 640, 673, 677, 687, 731, 733, 734, 737, 741, 746, 759, 760–762, 770, 776, 782
Poznański, 556
Pożniak Napoleon, 388
Pradt Dominique de, ks., 483
Praniewicz Tomasz, ks., 24, 26, 27, 122, 124, 134, 150, 160, 161, 166, 175, 197, 200, 230, 236, 270, 308, 378–380, 383, 385, 386, 388–390, 521, 556, 573, 580, 582–584, 594, 617, 623, 624, 631, 632, 638, 676, 691, 712, 762, 763
Prątnicki Wawrzyniec, ks., 170
Prejs Roland, OFMCap, 20, 285, 713, 725
Prokop Marek P., 26, 319, 412, 636, 721
Prokopiuk Jerzy, 203, 713
Prószyński J., 510
Prusinowski Aleksy, ks., 90
Prutowski, ks., 84
Przecławski Leon, 221
Przerwa-Tetmajer August, 84
Przetoccy, 589
Przewalski Stefan, 413, 515, 713
Przewłocki Klemens, 463
Przewłocki Walerian, CR, 461

Przeździeccy (rodzina), 84
Przeździecki H., 510
Przybylski Ludwik, 578, 588
Przyłuski Leon, abp, 90, 138, 167, 170, 251, 288, 289, 291, 463, 733
Przysiecki Julian, ks., 78, 139, 762
Ptaszyński Franciszek Symeon, 135, 142, 676
Puchalski Tomasz, ks., 29, 54, 73, 100, 102–104, 109, 114, 154, 155, 159, 210–214, 222, 223, 226, 229, 230, 233, 375, 473, 475, 481, 542, 543, 575, 667, 687, 763
Pucher, OSBM, 93
Pukalski Józef Alojzy, bp, 168, 171, 681
Pułaski Aleksander Kazimierz, ks., 22–24, 54, 56, 108–110, 137, 470–472, 474, 475, 477, 478, 482–484, 491, 492, 499, 500, 587, 714, 718, 763
Pułjanowski, 667
Pusłowscy (rodzina), 267
Pusłowski Tytus, 128, 780
Puttkammer Robert Eugen, 91, 92
Pylak Bolesław, bp, 275, 615, 695, 704, 711, 720

Quélen Hyacinthe-Louis de, abp, 235, 379
Quinet Edgar, 325, 718

Rac Leonard, 493, 713
Raczyńscy, 95
Raczyński Edward, 621
Radecki Walery, 589, 597
Radwański Mikołaj, 585
Radziwiłłowie Wilhelm i Bogusław, 621
Radziwiłłowie, 167, 761
Raess André, bp, 113
Rafałowska Kornelia, 598
Ragnillier, kpt, 353
Rajewski J., 546, 548, 549
Rajzer, 597
Ram Gerszon, 194
Ramorino Hieronim, gen., 50, 75, 488
Raszyd Pasza, 451–453
Ratajski Wiktor, 256
Ratyński Józef, 454
Rausan (księżna), 580
Rautenstrauchowa Łucja, 580, 582
Ravelet Armand, 603
Ravier, ks., 244
Rawita-Gawroński Franciszek, 50, 68, 713
Rebes Marcin, 203, 204, 713
Rederowa Danuta, 45, 46, 397, 538, 539, 541, 542, 557, 567, 580, 629, 630, 633, 636, 637, 640, 641, 713
Redliński, mjr, 353
Redorte de la (hrabina), 591
Reithe Antoni, 589
Reitzenhein Józef, 307, 679
Rekłajtis Elżbieta, 187, 701
Rettel Leonard, 60, 61, 313, 321, 336, 519, 591, 605, 612
Rey Maurice, 212, 713
Reychman Jan, 425, 435, 454, 506, 713
Ricard Antoine, 261, 714
Ricard, płk, 103
Richard François-Marie-Benjamin, abp, 295
Richthofen Paulina, 141
Robard, 544
Robert Cyprien, 77
Robert Louis, 456
Robespierre Maximilien de, 180, 476
Rochefoucauld de la, kard., 264
Rodakowski Henryk, 611
Roggo Wiktoria, s., 590
Rogier Luis J., 183, 714
Rogowscy, 337
Rogowski Stanisław, ks., 94, 117, 764
Rogoziński Franciszek Józef, ks., 95, 124, 139, 147, 169, 278, 279, 676, 764
Rohan-Chabot Louis-François-Auguste, kard., 212
Rohland Franciszek, gen., 67
Rojewski Marcin, kpt, 363
Romanowski Mikołaj, OFMCap, 24, 54–56, 106–108, 110, 112, 115, 122, 124, 150, 152, 165, 166, 199, 213, 243, 250,

279, 298, 474, 493, 502, 558, 568, 572, 576, 578, 579, 764
Romejko Adam, ks., 20, 714
Ronay Hiacynt, ks., 308
Roothaan Jean, SJ, 402
Roquette, ks., 244
Rospond Stanisław, CM, 75, 724
Rosset Tomasz de, 637, 714
Rostocki Władysław, 18, 23, 29, 47, 50, 51, 55, 56, 57, 102, 112, 114, 184, 210, 214, 375, 376, 378, 470, 476, 483, 484, 543, 569, 587, 687, 698, 714, 721, 742, 752, 763, 768, 781
Rostowski, 583
Rothschild (hrabina), 580
Rouquayrol, 553
Rousseau Jean-Jacques, 180, 476
Rozwadowski Jan, ks., 622
Rozwadowski, 480
Rożyński Wojciech, ks., 54, 103, 104, 109, 113, 115–117, 212, 214, 375, 471, 473, 481, 482, 492, 499, 765
Różański Feliks, OFM, 24, 97, 124, 147, 150, 533, 576, 607, 608, 765
Różycki Karol, płk, 67, 166, 305, 313, 328, 329, 331, 336–338, 540
Różycki Samuel, gen., 50, 67, 102, 754
Rubini Giovanni Battista, 624
Rudzki Alekasander, 503
Rupniewski Roch, 476, 478
Rusinowa Izabella, 29, 130, 185, 197, 309, 377, 686
Rutkowski Antoni, kl., 58, 137, 166, 765
Rutkowski Ernest, 585
Rutkowski Franciszek, OFM, 84, 89, 99, 124, 139, 150, 161, 170, 676, 766
Rutkowski Hiacynt, 587
Rutkowski Krzysztof, 207, 247, 312, 313, 315, 316, 318, 319, 322, 328, 336–338, 349, 352, 353, 355, 714, 717
Rybiński Maciej, gen., 214, 216, 301, 305, 328, 413, 514, 515, 522, 593, 667, 687, 713
Ryłło Maksymilian, SJ, 27, 395, 425, 426, 696, 697, 703
Rymarkiewicz Leon, ks., 76
Rymkiewicz Ignacy, 549
Rymkiewicz Józef, 543
Rynkowska Anna, 196, 684
Rzadkowska Helena, 181, 505, 535, 714
Rzegocki Arkady, 202, 714
Rzepecki Jan Dominik, 542
Rzewuscy, 188, 400
Rzymowski, ks., 470

Sabbatier Jacques, 143, 691
Sabbatyn Władysław, 371, 389
Sabbatynowie Władysław i Karol, 392
Sacconi Carlo, kard., 77, 275, 603
Sadowski Józef, 588
Sadowski Michał, ks., 54, 55, 99, 100, 105, 106, 109, 122, 124, 139, 144, 145, 150, 158, 169, 175, 243, 279, 388–390, 427–429, 455–457, 473, 516, 527, 551, 573, 576, 580, 587, 590, 639, 676, 766
Sagnier, 618
Saint-Aulaire de, 463
Saint-Juste Louis Antoine de, 180
Saint-Martin Louis-Claude de, 205, 206, 315, 316
Saint-Simon, 511, 515
Salij Jacek, OP, 202, 714
Salomea, św., 272
Salska Helena, 340, 343, 382, 533, 630, 631–635, 637, 639, 681
Sanguszkowie, 408
Saniewski Feliks, 562
Sapieha Adam, 172, 704
Sapiehowie, 171, 408, 583
Saulnier Louis, 633
Saurin (rodzina), 497
Savy Dominique-Marie, bp, 110
Sawrymowicz Eugeniusz, 198, 479, 623, 684, 685
Sągayło Ernest, 554
Schaeffer Józef, CR, 468, 714
Scheffler Johanes, 315
Schelling Fridrich Wilhelm Joseph von, 204

Schiller Friedrich, 625
Schletz Alfons, CM, 24, 75, 84, 168, 501, 598, 715
Schwarz Karl, 27, 351, 707
Scovazze J., 338
Scypio del Campo Jan Karol, ks., 622
Sekrecka Mieczysława, 189
Semenenko Piotr, CR, 24, 29, 32, 60–67, 70–72, 74–76, 78, 79, 83, 86, 89, 95, 104, 116, 122, 124, 129, 130, 146, 150, 158–161, 164, 165, 167, 172, 174, 175, 215, 224, 238, 241–244, 247–251, 254–258, 260, 263–271, 274, 275, 277, 285–287, 293, 295, 307, 315, 318–326, 333–338, 341–343, 352–359, 364–407, 410, 413, 416–418, 420, 452, 454, 467, 518, 519, 523, 524, 529, 530, 588–591, 593, 605, 606, 612, 615, 616, 619, 621–623, 626, 627, 643, 662, 679, 682, 687, 691, 704, 705, 713, 715–717, 746, 753, 767
Senac, ks., 554, 568
Seroczyński, 362
Sewruk Walenty, 353, 355
Sezer Pasza, 432
Sibour Marie-Dominique, abp, 68, 183, 235, 236, 265, 269, 278, 284, 287, 337, 347
Sidorowicz S., ks., 607
Sidorowicz Wiktor, 571, 596
Siemieński Lucjan, 69, 611
Sieniawska Zofia, 583
Sienkiewicz Artur, 565, 609
Sienkiewicz Karol, 122, 250, 343, 370, 567, 615, 633, 635, 637, 638, 641, 642, 668, 674, 706
Sienkiewiczowie, 668
Sierakowska Katarzyna, 190, 197, 703
Sierawski Jan Kanty Julian, gen., 474, 593
Siezieński, 582
Sikora Adam, 318, 511, 690, 715
Silberman, 631
Siméon Henri, 545
Simon M., 270
Siodołkowicz Wincenty Jan Nepomucen, 332, 333
Siwicka Dorota, 312, 325, 714, 715
Skalski Jerzy, 22, 714
Skarbek Jan, 11, 18, 29, 47, 48, 79, 97, 114, 210, 375, 403, 470, 609, 687, 694, 698, 705, 715, 721, 723, 724
Skarga Piotr, ks., 326, 639
Skaryszewscy, 83
Skibiński Józef, ks., 54, 105, 106, 109, 110, 114, 115, 159, 213, 214, 219, 227, 230, 472, 479, 492, 505, 509, 514, 768
Skinder, 545
Skirmunt Julian, ks., 54, 106, 108, 112, 115, 131, 136, 145, 151, 152, 157, 213, 333, 388, 473, 492, 580, 585, 768
Skoczek Anna, 202, 697
Skopiczyński Eustachy, 78
Skotnicki Władysław, 606
Skowronek Jerzy, 25, 164, 172, 185, 204, 218, 340–344, 347, 372–374, 396, 411, 424, 431, 436, 455, 457, 459–461, 699, 715, 723
Skórkowski Karol, bp, 17, 34, 68, 102, 173, 277, 615, 681, 717, 754
Skórzewski J., 510, 511
Skórzewski Zygmunt, 270
Skórzyński Szymon, ks., 54, 73, 102, 107, 108, 110, 122, 136, 137, 151, 168, 200, 231, 236, 297, 298, 299, 300, 378, 380, 381, 383, 390, 487, 539, 541, 572, 573, 576, 578, 580–582, 588, 631, 632, 676, 768
Skrodzki Ludwik Serafin, 354
Skrzynecka Amelia, 286
Skrzynecki Jan, gen., 26, 33, 63, 70, 71, 89, 137, 141, 146, 175, 188, 273, 278, 286, 319, 323, 324, 326, 332, 354, 356, 358, 411, 412, 414, 615, 678, 721
Skrzypek Marian, 184, 715
Skuminowicz Teodor, bp, 379
Słowacki Juliusz, 184, 203, 270, 319, 320, 324, 328, 623, 685, 716
Słowaczyński Andrzej, 61, 382, 557, 609, 667

Słowikowski Emanuel, OFMCap, 153, 158, 769
Słubicki Wincenty, płk, 447
Smagłowski Wincenty, 607
Smičiklas Duro, bp, 460
Smirnow Anatol, 198, 489, 685
Smoleński Józef, ks., 78, 81, 94, 117, 124, 135, 151, 154, 169, 338, 339, 606, 607, 639, 769
Smolikowscy Aleksander i Andrzej, 672
Smolikowski Andrzej, 305, 573, 579, 607, 608
Smolikowski Paweł, CR, 22, 32, 64, 66, 70, 77, 80, 140, 141, 172, 193, 216, 240, 241, 243, 253, 256, 260, 263, 264, 270, 283, 293, 295, 312, 315–318, 320–322, 325, 326, 329, 330, 333, 335, 350, 352, 356, 360, 361, 364, 385, 395–400, 403–406, 411, 412, 414, 418, 420, 426, 448, 465, 467, 531, 552, 591, 627, 682, 715, 716, 740, 742, 744, 746, 767, 773
Smoliński, dr, 360
Sobańscy, 267
Sobańska Róża, 267
Sobański Izydor, 315, 370, 394
Sobczak Jan, 42, 140, 432, 532, 696, 703, 712, 716, 717
Sobociński Marcin, ks., 94, 95, 117, 151, 681, 769
Sobolewski Sławomir, CR, 292, 716
Sokolnicki Michał, 478, 716
Sokolski Józef, bp, 462, 463
Sokołowska Stefania, 23, 227, 485, 487, 488, 490, 716
Sokulski Franciszek, 506
Solarski Michał Mateusz Józef, ks., 770
Solon, 221
Sołtan Adam, 394–396, 425, 674
Sołtyk Roman, 469, 515
Sołtykowa Anastazja, 141
Sosnowska Danuta, 207, 317, 321, 716
Sosnowska Krystyna, 534, 716
Soult Nicolas-Jean-de-Dieu, 104, 471
Sowiński Wojciech Albert, 280, 612
Staniewicz Antoni, CM, 175, 592, 770
Staniewicz Ezechiel, 522, 543, 545
Stanisław August Poniatowski, 272, 310
Stanisław Kostka, św., 272
Stanisław Leszczyński, 222, 228, 229
Stanisz Marek, 325, 707
Staniszewski, 319
Stankiewicz Józef, ks., 54, 107, 108, 112, 124, 143, 144, 151, 166, 197, 279, 307, 332, 333, 341, 359, 378, 379, 441, 476, 480, 492, 502, 507, 509, 510, 511, 515, 533, 560, 572, 573, 576, 578, 579, 676, 700, 770
Stankiewicz Michał, 353
Starzyński Antoni Alfons, 578
Starzyński Ludwik, 603
Stasiewicz Grzegorz, OFMConv, 101, 157, 635, 638
Stasik Florian, 98, 716
Staszic Stanisław, ks., 470
Stattler Wojciech, 611
Stawiarski Franciszek, 31, 145, 146, 170, 236, 285, 287, 307, 533, 593, 607, 608, 668
Stech, 327
Stefan Batory, 379
Stefański Walenty, 619, 621
Stempowski Bernard, 361
Stempowski Leon, 54, 493, 557, 560, 764
Stodulski F., ks., 607
Stolarczyk Marian, 37, 82, 532, 607, 716
Stolberg, 94
Stolzman Karol, 489
Straszewicz Józef, 796
Straszewska Maria, 61, 611, 612, 637, 640, 706, 716
Struszewiczowa, 588
Strutyński Karol, CM, 95, 124, 280, 602, 771
Strzyżowski Piotr, 354
Stuart Dudley Coutts, 630, 632, 634, 692, 709
Studziarska Bronisława, s., 590

Studziński Kamil, o., 83, 91, 97, 134, 138, 158, 576, 589, 771
Stupnicki Jan Saturnin, bp, 171
Suchodolski Rajnold, 220
Sudolski Zbigniew, 164, 251, 260, 270, 276, 323, 327–333, 349, 432, 684, 685, 687, 716
Sulewski Jakub, 583
Sułkowscy Maria i August, 281
Sumić Marian, OFMConv, 430
Sumiński Rajmund, 485
Sumorok Manswet, OFM, 54, 56, 58, 101, 108, 114, 116, 124, 131–133, 135, 139, 157, 662, 771
Surkont, kpt, 105
Švorc Peter, 27, 351, 707
Swedenborg Emanuel, 204, 205, 315, 316, 695
Sypniewski Dionizy, 585
Syrewicz, por., 220, 476
Syrokomla Władysław, 275
Syski Aleksander, ks., 590, 591, 599, 716
Szafran Dorota, 226, 717
Szafranek Józef, ks., 174
Szafrański Tadeusz, 183, 269, 694, 714
Szajnocha Karol, 144, 641, 642
Szalewicz Edmund, 582
Szalewski A. J., ks., 395
Szamocki, 353
Szamowski Marcin, 587
Szaniecki Jan Olrych, 573
Szczepaniak Jan, ks., 84, 87, 724, 730, 750, 758, 770
Szczepanowski Stanisław, bp, 272, 379
Szczepanowski, ks., 130
Szczepański Alfred, 516, 717
Szczepański Jerzy, 26, 165, 270, 507, 559, 560, 565–567, 591, 605, 606, 640, 641, 717, 729, 765
Szczyszkowicz, ks., 84
Szelechowski, ks., 607
Szemioth Franciszek, 580, 605
Szewczenko Taras, 347
Szlachciak Michał, CR, 248, 330, 359, 617, 621, 680
Szlachta Antoni, OFM, 425, 431, 682
Szlachta Bogdan, 26, 62, 248, 252, 272, 301, 373, 421, 422, 436, 717
Szlegel Karol, ks., 82, 83, 117, 133, 171, 499, 500, 681, 772
Szmyt Andrzej, 27, 61, 88, 436, 437, 506, 707, 717
Sznajde Franciszek, gen., 307, 411, 502, 551, 557–559, 571, 573
Szocki Józef, 70, 698
Szokalska, 553
Szokalski Wiktor, 192, 596, 623
Szorc Alojzy, ks., 27, 49, 703
Szostakowski Stanisław, 210, 371, 717
Szpryngier Józefa, s., 590
Szreter, 249
Szteinke Anzelm J., OFM, 88, 96, 170, 442, 717, 731, 782
Sztumpt Józef, 606
Szulc Ignacy, 571
Szulc Serafin, o., 607
Szulc, 480
Szumborski Filip Felicjan, bp, 93, 277
Szuniewicz Feliks, 497
Szwed Robert, 17, 277, 717
Szydłowska-Ceglowa Barbara, 98
Szymanowscy, 400
Szymanowski Józef, gen., 67, 355, 635
Szymański Antoni, 525
Szymański, 249
Szymonowicz Szymon, 635
Szymoński Władysław, SP, 96, 97, 772
Szyndler Pantaleon, 270
Szynglarski Ignacy, ks., 470
Szypowscy, 547
Szypowski Leon, 547

Ściegienny Piotr, ks., 17, 55, 84, 98, 188, 232, 442, 501, 516, 528, 531, 650, 697, 699, 715, 734
Śladkowski Wiesław, 15, 46, 552, 554, 559, 566, 717
Śliwiński Piotr Jordan, OFMCap, 616, 717

Śmiałowski, 588
Śmigiel Kazimierz, ks., 288, 398, 725
Święcicki Józef, mjr, 216, 301, 328, 354, 514
Święcicki Tomasz, 633
Świętochowski Robert, OP, 24, 480, 681
Świrski Józef, 370

Taczanowski Sylwan, ks., 105, 109, 479, 499, 500, 773
Tanneguy Duchâtel Charles-Marie, 239, 240
Tantowski Jan, 587
Tański Józef W., 508
Tański, ks., 607
Taras Piotr, SAC, 16, 20, 717
Tarnowski Stanisław, 60, 179, 614, 695
Tazbir Janusz, 22, 25, 312, 395, 697, 717
Teliga Karol, ks., 622
Tensiorowski Ludwik, ks., 470
Terlecki Hipolit, ks., 29, 32, 62, 64–67, 71, 72, 77, 78, 83, 85, 124, 134, 151, 158, 172, 187, 193, 216, 223, 248–250, 253, 256, 257, 302, 329, 334, 336, 337, 341, 345–351, 357, 358, 361, 362, 364, 401, 406, 407, 422, 429, 436, 450, 454, 457–462, 518, 526, 527, 541, 559, 571, 572, 576, 578, 581, 588–590, 595, 596, 605–607, 617, 628, 629, 639, 643, 661, 662, 676, 692, 693, 698, 797, 746, 748, 751, 762, 773
Thayer Amédée, 278, 283
Theiner Augustin, COr, 398, 635
Thibault Charles-Thomas, bp, 183, 359, 361
Thiers Louis-Adolphe, 544
Thuillier, ks., 340, 341, 343
Tischner Barbara, 24, 701
Titow Władymir Pawłowicz, 459
Tkaczyk Zygmunt, CR, 273, 718
Tomasz z Akwinu, św., 307
Tomaszewicz Adolf, 193
Tomaszewski Józef, 571
Tomaszewski Mateusz, OFMCap, 54, 107, 108, 112, 117, 160, 774
Tomkiewicz Kazimierz, 476, 543
Tomkiewiczowie, 353
Tomkiewiczówna Emilia, 75
Topalović Mato, ks., 460
Topolski Florian, OFMCap, 23, 54, 56, 73, 105, 106, 153, 161, 163, 164, 166, 570, 676, 699, 774
Topolski Jerzy, 54, 205, 704
Towiański Andrzej, 205–207, 242, 244, 301, 302, 307, 313–328, 330, 334–337, 339, 352, 355, 616, 672, 695, 699, 700, 703, 713, 715, 720, 736, 770
Traczyński Marian, CR, 21, 29, 130, 146, 238, 241, 249, 260, 265, 266, 277, 345, 401, 503, 682, 687, 718
Treichel Irena, 618
Trentowski Bronisław, 260, 554, 685
Trepka Ignacy, CSsR, 54–56, 100, 103, 112, 122, 137, 145, 151, 165, 210, 212, 232, 241, 243, 258, 279, 300, 305, 317, 333, 342, 376, 379, 383, 386, 387, 390, 457, 473, 478, 490, 572, 573, 576, 580, 587, 588, 617, 631, 632, 634, 638, 639, 676, 679, 693, 700, 774
Trévern Jean-François le Pappe de, bp, 113
Trocewicz Sufrani, OSBM, 92
Trocki Wincenty, ks., 607
Troszewicz, ks., 775
Trzeciak Feliks, 388
Tschech Gustaw, 167
Turecki, 582
Turkut, 573
Turno, 270
Turowski Leopold, 74, 359, 382, 396, 400, 541, 663
Tyc, 353
Tymowski Kantorbery, 75, 685
Tyrowicz Marian, 22–24, 55, 58, 59, 66, 67, 71, 72, 76, 82, 84, 117, 167, 168, 217, 355, 376, 470–472, 485, 489–491, 494, 495, 497, 499–501, 504, 505, 510, 514, 518, 684, 718, 721, 722, 725, 729, 732–735, 741, 743, 747–750, 757, 759–763, 767, 773–, 776, 778–780, 782

Tyszkiewicz J., 506
Tyszkiewicz Wincenty, 370, 560, 563, 624, 640

Uchański Jakub, bp, 379
Ugniewski Piotr, 166, 724
Ujejski Józef, 204, 718
Ujejski Kornel, 288, 567
Ulrych Leon, 61, 181, 353
Urban Jan, SJ, 251, 360, 718
Urban Wincenty, ks., 11, 718
Urbanowicz Józef, mjr, 371, 392
Urbański Stanisław, ks., 61, 627, 707, 718
Uth Grzegorz, OSA, 89, 718, 731, 735

Vasojević Nikola, 401
Vavin, 560
Ventura Gioacchino, OP, 343
Viale-Prelà Michele, kard., 234, 277, 360, 403, 407–409, 661, 697
Villecourt Clément, kard., 280, 363
Villèle Guillaume-Aubin de, bp, 213
Vintras Pierre-Michel, 207, 327, 335, 355
Vrancochni, ks., 553
Vukašić Radišić, 427

Wahl James, CR, 24, 238, 382, 701
Walaszek Adam, 42, 712
Walewska Anna, 598
Walewski Aleksander, 199, 278, 364
Walewski, 480
Walicki Andrzej, 204, 205, 207, 324, 325, 331, 718
Wallner Stefan, ks., 54, 73, 103, 104, 110, 112, 115, 116, 132, 134, 159, 210, 229, 230, 375, 376, 389, 391, 475, 492, 499, 539, 675, 676, 775
Walter Filip, 381
Walter Józef, 584
Waniewicz, CM, 83, 97, 775
Wańkowicz Walenty, 255, 317
Wański Jan Nepomucen, 360
Wapowski Bernard, 642
Warmiński Jan, 47
Wasilewski Józef, OSBM, 92, 93, 97, 138, 161, 164, 165, 279, 280, 564, 568, 609, 681, 776
Wawrzykowska-Wierciochowa Dionizja, 444, 718
Wątróbka Reces, 589
Weintraub Wiktor, 316, 324, 325, 718
Welykyj Athanasius G., 77, 78, 346, 347, 458, 683, 686
Wencel-Kalembkowa Urszula, 474, 718
Wereszycki Henryk, 291, 417, 419, 684, 718
Wermuth Fridolin, 561, 562
Wesołowski Michał, 78, 563
Weyssenhoff Lucjan, 405, 635
Wężyk Aleksander, 588
Wic Władysław, 716
Wichrowska Elżbieta Z., 75, 183, 196, 216, 319, 563, 685, 696, 718
Wiech Stanisław, 246, 718
Wieczorek Szymon, CR, 73
Wielogłowscy, 548
Wielogłowska Konstancja, 678
Wielogłowski Bolesław, 385, 428, 429, 457
Wielogłowski Roman, 587
Wielogłowski Walery, 33, 66, 71, 74, 75, 93, 129, 140, 141, 155, 156, 167, 173, 186, 187, 193, 206, 216, 223, 238, 241, 242, 250, 253, 254, 257–259, 314, 315, 317, 318, 322, 324–326, 329–332, 334, 338, 352–354, 356, 357, 360, 385, 396, 397–400, 402, 411, 412, 429, 452, 495, 523, 525, 526, 531, 559, 570, 578, 585, 589, 594–596, 620, 621, 663, 678, 693, 707
Wielożyński, 585
Wieruski, mjr, 432
Wierzbicki Paweł, 438, 441–445, 447, 449, 450, 506, 680, 687, 719
Wierzbicki Romuald, 192, 623, 687
Wierzbicki Wincenty, 542, 589
Wierzbicki, 136
Wiewiórski Józef Pacyfik, OFMConv, 85, 97, 124, 139, 151, 152, 154, 244, 279,

305, 307, 502, 533, 564, 568, 576, 578, 579, 605, 606, 776
Więckowska Helena, 34, 163, 358, 385, 485, 686, 719, 724, 725
Wilczewski M., 254
Wilczyńska Grażyna, 426
Wilczyński Franciszek, ks., 69, 71, 72, 452, 453, 596, 776
Wilczyński Jan Kazimierz, 274
Wilczyński Jan, 476
Wilczyński Karol, 583
Wilczyński, kpt, 352
Wildt Juliusz, 620
Willaume Juliusz, 493, 719
Willaume Małgorzata, 380, 423, 712, 719
Wincenty à Paulo, św., 601, 615, 689
Wincz, 251
Winczewski Tomasz Romuald, OFM, 86, 97, 169, 681, 777
Winiarski, ks., 454, 576
Winnicki Antoni, 227, 475
Wirgiliusz, 544
Wirtemberska z Czartoryskich Maria, 148, 215, 216, 286, 384, 580, 587, 737, 739
Wiszniewski Poncjan, OCarm, 89, 97, 118, 122, 135, 777
Wiszyn, 581
Wiśniewski Wawrzyniec, OCarm, 139, 151, 169, 279, 607, 676, 777
Wiśniowski Teofil, 233, 383
Witkowska Alina, 45, 132, 155, 181, 186, 187, 206, 207, 221, 312, 328, 331, 332, 479, 519, 719
Witkowski Władysław, CR, 295
Witwicki Stefan, 60, 139, 152, 165, 184, 188, 191, 258, 270, 274, 315, 317, 323–358, 362, 520, 550, 611, 612, 618, 636, 662, 699, 700, 713
Władysław III Jagiellończyk, 447
Włodarski Honorat, 94, 681
Włodarski Józef, ks., 94, 676, 777
Wodzicka Zofia, 598
Wodzińscy Karol Edward i Leon, 637
Wodziński Maciej, 554, 637, 714
Wodziński Mikołaj Ernest, ks., 83, 84, 168, 779
Wojtarowicz Józef Grzegorz, bp, 82, 83, 84, 133, 409, 681
Wojtkiewicz Szymon, ks., 54, 99, 105, 115, 117, 213, 220, 224, 230, 475, 480, 487, 490, 492, 499, 778
Wolf, 194, 588
Wolski, 319
Wołkońska Zinaida, 346, 400, 625
Wołkowicz Franciszek, SP, 56, 58, 59, 778
Wołłowicz Antoni, 580
Wołłowicz Jan, 227
Wołłowski Jan, CR, 73
Wołowska Tekla, 580
Wołowski Ludwik, 565
Wołyński Artur, ks., 607
Wołyński Narcyz, OCarm, 54–56, 107–109, 112, 114, 156, 162, 213, 220, 473, 480, 483, 492, 778
Worcell Stanisław, 181, 478, 484, 491, 504, 708
Woronicz Janusz, 371, 385, 386, 392, 405
Woszczyński Kajetan, OSA, 58, 59, 101, 163, 779
Woźniakowski Krzysztof, 70, 698
Wójcicka Zofia, 400, 684
Wroniecki Antoni, gen., 542, 573, 693
Wronowski Łukasz, CR, 73, 677
Wroński Andrzej, 19, 48, 86, 92, 166, 442, 486, 719, 724, 735, 737, 751
Wrotnowska Denise, 612
Wrotnowski Feliks, 239, 313, 321, 323, 328, 353, 538, 542, 547, 549, 550, 565, 567, 586, 612, 638, 676, 711
Wróblewska Elwira, 185, 211, 325, 326, 383, 480, 522, 524, 534, 535, 687, 719
Wróblewski Rafał, 589
Wrzesiński Wojciech, 19, 722
Wszołek Jan, 23, 330, 364, 394, 395, 396, 397, 399, 400, 402, 405, 407, 411, 412, 415, 418, 719
Wybicki Józef, 444

Wyczawski Hieronim Eugeniusz, OFM, 17, 24, 67, 99, 493, 704, 719
Wyder Grażyna, 197, 703
Wyleżyńska Konstancja, 598
Wyleżyński, 589
Wysocki Józef, gen., 76, 88, 436, 437, 438, 500, 505–508, 591, 687, 717, 751
Wysocki Nikodem, ks., 54, 107, 108, 112, 115, 169, 213, 377, 437, 482, 499, 510, 517, 539, 779
Wysocki Piotr, 231, 233

Zabraniak Sławomir, 38
Zach Franciszek, 430, 459
Zachariasiewicz Franciszek Ksawery, bp, 82
Zacharzewski Mikołaj, ks., 101
Zaczyński Lucjan, SP, 55, 56, 107, 108, 112, 115, 117, 377, 470, 476, 477, 482, 483, 492, 494, 495, 497, 499, 500, 503, 507, 508, 539, 693, 780
Zadow Andrzej, ks., 82, 117, 492, 780
Zagórski Jerzy, 24, 238, 382, 701
Zajewski Władysław, 47, 48, 51, 715, 719
Zakrzewski Bogdan, 312, 329, 719
Zalescy Józef i Bohdan, 33, 60, 257, 318, 325, 329, 350, 413, 609
Zaleska Zofia, 287, 598
Zaleski Adolf, 382
Zaleski Bronisław, 66, 67, 244, 263, 304, 326, 346, 355, 411, 565, 609, 626, 719
Zaleski Dionizy, 29, 61, 65, 144, 261, 287, 425, 685
Zaleski Józef Bohdan, 29, 61, 65, 66, 77, 78, 140, 143, 144, 164, 166, 257, 260, 261, 287, 304, 305, 314, 324, 326, 331, 334, 336, 337, 343–345, 350, 351, 364, 384, 396, 397, 425, 431, 436, 458, 459, 460, 462, 519, 565–567, 570, 571, 612, 625, 636, 663, 678, 685, 699
Zaleski Józef, 258, 260, 314, 543
Zaleski Konstanty, 489, 543
Zaleski Teodor, 490
Zalewski Ludwik, 163, 486, 719
Zaliwski Józef, płk, 17, 21, 82, 98, 101, 163, 227, 228, 230, 231, 233, 309, 477, 479, 484–486, 499, 518, 695, 697, 706, 737, 748, 772, 781, 782
Załuski R., 633
Zamoyscy, 414
Zamoyska Jadwiga, 89, 190
Zamoyska Katarzyna, 583
Zamoyska z Potockich Róża, 288, 615
Zamoyski Adam, 216
Zamoyski Andrzej, 288
Zamoyski Jan, 635
Zamoyski Władysław, 23, 27, 74, 107, 180, 188, 216, 249, 283, 294, 331–333, 335, 343, 347, 357, 371, 377, 384, 385, 387, 392, 394, 395, 396, 399, 402–409, 411–413, 415–419, 431, 432, 434, 436–441, 443–453, 461, 463, 507, 566, 635, 639, 641, 663, 673, 679, 680, 685, 705, 711
Zamoyski Zdzisław, 107, 394
Zan Stefan, 313, 315, 320, 321, 324, 679
Zaorska Barbara, 45, 719, 720
Zarański Bronisław, CR, 60, 720
Zarzecki, 588
Zawadzki Franciszek, 353
Zawisza Artur, 227, 478, 531
Zawitniewicz Bonifacy, ks., 55, 56, 102, 128, 129, 137, 151, 153, 163, 676, 780
Zdrada Jerzy, 25, 43, 417, 419, 420, 485, 541, 718, 720
Zdziarska-Zaleska Maria, 38
Zdzieniecki Karol, 582
Zdzietowiecki Konstanty Julian, 352
Zgórniak Marek, 611, 720
Zielińska Agnieszka, 205, 206, 207, 316, 326, 327, 336, 720
Zieliński Adam, 70, 519, 720
Zieliński Józef Feliks, 198, 210, 211, 214, 220, 228, 273, 276, 480, 503, 687
Zieliński Zygmunt, ks., 18, 19, 25, 37, 50, 59, 60, 91, 92, 194, 236, 245, 250, 253, 291, 304, 308, 312, 394, 395, 397, 401, 402, 421, 422, 517, 709, 720, 721, 761
Ziemiański Jan, ks., 55, 107, 108, 134, 163, 540, 676, 781

Ziemięcki, 249
Zienkiewicz Leon, 524
Zienkiewicz Wincenty Otto, ks., 105, 109, 110, 308, 376, 491, 492, 512, 513
Zins Henryk, 552, 701
Ziomecki Józef, 61
Ziomecki Kacper, 547
Ziółek Ewa M., 12, 18, 23, 47, 48, 191, 587, 694, 699, 714, 720, 723
Ziółek Jan, 12, 18, 23, 24, 25, 29, 41, 47, 48, 51, 56, 88, 114, 167, 190, 191, 197, 198, 200, 201, 210, 212, 218–220, 222, 226, 237, 275, 276, 297, 309, 364, 375, 437, 470, 505, 517, 587, 609, 619, 687, 694, 698, 699, 714, 715, 720, 721, 723, 724
Ziółkowski Paweł, 430, 721
Ziółkowski Piotr, ks., 55, 112, 113, 115, 136, 169, 388, 505, 509, 539, 541, 576, 632, 781
Zwiercan Antoni, OFMConv, 101, 721
Zwierkowski Walenty, 300, 307, 358, 428, 469, 485, 511, 514, 543, 640, 688
Zwierkowski-Lenoir Ludwik, 437, 456
Zygmunt III Waza, 520
Zyzak Wojciech, ks., 301, 622, 721

Żaba Kazimierz Maciej, 25, 57, 234, 721
Żabicki Antoni, 505
Żaboklicki Krzysztof, 413, 721
Żaboklicki Wincenty, ks., 22, 55, 73, 100, 103, 104, 110, 163, 210, 212, 375, 472, 473, 475, 478, 482, 485, 486, 499, 516, 531, 700, 781
Żaliński Henryk W., 23, 25, 33, 37, 180, 190, 196–198, 200, 219, 297–299, 306, 319, 325, 370, 373, 374, 386, 387, 412, 473, 721, 722
Żaryn Jan, 19, 722
Żebrowski, 480
Żmigrodzka Maria, 218, 699
Żmijewski Piotr Hipolit, OFM, 84, 85, 88, 97, 135, 169, 170, 676, 782
Żongołłowicz, 480
Żukowski, 581
Żupański Jan Konstanty, 620
Żurawlewicz Eustachy, 497
Żurawski vel Grajewski Radosław, 27, 186, 370, 569, 722
Żurek Piotr, 458, 459, 460, 462, 722
Żywczyński Mieczysław, ks., 17, 185, 277, 393, 396, 398, 409, 421, 723

Лисяк-Рудницький Їван, 346, 348, 350, 459, 708
Лисяк–Рудницький Їван,
Лопатинскии, 29, 458, 693

Porter la foi et l`espoir sur la terre étrangère. Le clergé catholique polonais dans la vie religieuse et politico-sociale de la Grande Emigration en France (1831–1863)

Résumé

Le problème présenté dans ce travail concerne l`ensemble spécifique se composant de quelques milieux ecclésiastiques polonais qui ont séjourné à l`émigration en France dans les années 1831-1863. Dans l`historiographie polonaise les émigrés polonais après la défaite de l`insurrection de novembre est nommée comme Une Grande Emigration. Sur la terre française, à part les représentants de différentes professions ils s`y trouvaient les ex-prêtres polonais de l`insurrection de novembre et d`autres prêtres qui ont lutté la main armée dans des suivantes insurrections polonaises au XIX e siècle. Ce milieu ecclésiastique polonais a été aussi choisi par les insurgés qui à l`émigration ont voulu continuer la voie de vocation sacerdotale ou religieuse. Ils ont choisi les études théologiques en France et à Rome, et après avoir reçu l`ordination de prêtre ils ont travaillé dans des diocèses ou ils sont entrés dans les ordres en France. Dans ce groupe du clergé on a compté la congrégation des résurrectionnistes qui a été fondée en 1842 à Rome et qui a commencé le travail missionnaire parmi les Polonais en France.

Le présent discours, il semble, est le premier essai total de présenter la participation des prêtres polonais dans la vie religieuse et politico-sociale de la Grande Emigration en France dans la période d`entre les insurrections. La littérature concernant ce sujet est très riche et diverse. Notre savoir couvre presque tous les aspects de la vie politique de la Grande Emigration, il existe aussi une riche littérature biographique. Malheureusement, il manque une vue spécifique sur les émigrés après novembre de la perspective d`un certain groupe (social, professionnel et confessionnel) et leur participants ce qui a inspiré à faire des recherches scientifiques.

L`auteur a établi les données des 151 personnes ecclésiastiques polonaises qui ont séjourné dans la période de la Grande Emigration en France. Ils ont constitué 1,5-2 % d`émigrés polonais dans cette période. En vue que les recherches scientifiques ont concerné un groupe spécifique d`émigrés il a été nécessaire de

profiter des documents d` archives polonaises, françaises et vaticanes. Parmi les documents concernant la Pologne gardés dans les Archives de Vaticane il y en a ceux sur le clergé de la Grande Emigration qui se trouvent dans le matériel du Secrétariat d`Etat, dans les archives personnelles de Pie IX et dans les actes des nonciatures et des missions diplomatiques de pays dans lesquels des émigrés ont séjourné. Pour le clergé en France les documents de la nonciature parisienne font un ensemble important. En tenant compte de l`activité d` émigration des résurrectionnistes les documents intéressants sur ce sujet se trouvent dans les archives des résurrectionnistes à Rome. Les recueils de ces archives se composent des correspondances, des documents personnels, des manuscrits des premiers résurrectionnistes. Ils s`y trouvent des milliers de lettres des fondateurs de la congrégation. Les sources de Rome surtout la correspondance de prêtre Aleksander Jełowicki qui était à la tête de Mission Polonaise et les documents des Archives de l` Archidiocèse Parisien permettent de reconstituer les débuts de la prêtrise fixe pour les exilés à Paris. Néanmoins, d`après la connaissance de l`auteur il n`y a pas de sources d`archives de la première période du fonctionnement de la Mission Polonaise à Paris dans les Archives de la Mission Catholique Polonaise en France 263 bis, rue Saint- Honoré.

Dans les sources françaises il faut surtout mentionner les recueils des Archives du Ministère de la Défense (Service Historique de l`Armée de Terre- SHAT), ou les anciennes Archives Militaires à Vincennes où de trouvent les documents concernant les émigrés polonais dans des dépôts. Dans les Archives Nationales à Paris on a étudié les documents permettant de connaître de certains moments de la vie du clergé polonais et leur participation dans des différents évènements d`émigration (troubles et manifestations patriotiques et religieuses). La documentation gardée dans les Archives de l`Archevêché de Paris a aidé à établir les lieux de séjour des prêtres polonais à Paris et des démarches des émigrés pour la fondation de la prêtrise. Les sources des Archives du Ministère des Affaires Etrangères ont aidé également à établir les destins du clergé qui est arrivé en Europe Occidentale dans la période entre les insurrections. A part cela on trouve la documentation biographique des aumôniers après novembre dans les archives départementales en France: à Avignon, Bourges, Besançon, Dijon, Châteauroux ,Le Puy, Bordeaux, Bergerac, Amiens et d`autres.

Les documents du clergé de la Grande Emigration sont gardés dans les deux bibliothèques sororales, notamment à la Bibliothèque Polonaise à Paris et la Bibliothèque de Czartoryski à Cracovie. Dans les papiers des émigrés (appelés ainsi) dans ces bibliothèques se trouvent une riche correspondance des prêtres participants de la Grande Emigration. Dans la Bibliothèque Polonaise à Paris l`auteur a trouvé le patrimoine des institutions d`émigration dont les prêtres ont été engagé. Les prêtres polonais à l`émigration ont constitué un milieu assez diversifié

sortant de la terre polonaise, alors dans les recherches de source il a fallu prendre en considération des archives d`ordre et de diocèse en Pologne et en France. On a profité des sources imprimées: presses, mémoires, correspondance et rédactions polonaises et françaises liées au sujet de cette étude.

L`ensemble du livre a été divisé en trois parties présentant les trois problèmes principaux: analyse de groupe du clergé à l`émigration, activité pastorale, et participation à la vie politico-sociale de la Grande Emigration. La première partie contient deux chapitres concernant le nombre, la structure, la répartition et la vie quotidienne à l`émigration du clergé polonais. La deuxième partie présente les débuts des activités pastorales sur la province française. On a mis l`accent essentiel sur le fonctionnement de la Mission Polonaise à Paris et son étendue des activités (dans les années 1840-1863). L`histoire de cette première mission catholique polonaise au monde n`a pas été étudié de manière détaillée, alors on a essayé de présenter tout l`éventail de problèmes rencontrés par les missionnaires de la Mission Polonaise. En commençant par les problèmes de logement, de personnel, de pastorale, de surveillance russe, en terminant par la critique de leur activité par de certains milieux d`émigration. Un autre nouvel aspect de cette étude a été la présentation du fonctionnement de la pastorale de l`église uniate dans les années 1851-1854 et le travail missionnaire envers les Polonais dans les centres français en province. L`auteur a aussi présenté les contacts des prêtres français et polonais qui ont évolué dans cette période. Dans la dernière partie du livre on a décrit l`activité des prêtres dans la vie politique et sociale à l`émigration; on a présenté les relations des prêtres avec le camp de prince Adam Jerzy Czartoryski et des groupements démocratiques. L`engagement du clergé polonais dans la vie sociale de la Grande Emigration fait partie du chapitre *Dans les institutions éducatives, de bienfaisance et scientifiques*. On a annexé le portrait collectif des prêtres polonais dans *Le clergé polonais à l`émigration en France dans les années 1831-1863.* Dans les tableaux on a présenté les notices biographiques des prêtres, en prenant en considération les données suivantes: nom et prénom: lieux et date de naissance et de décès; fonctions ecclésiastiques avant et après l`insurrection de novembre; lieux et dates du séjour à l`émigration. De cette période du séjour en France on a présenté les faits de l`activité pastorale, politique et sociale.

Les sorts des prêtres-émigrants ont été colorés ainsi que l`histoire de la vie de plusieurs personnes de la génération de la Grande Emigration. Parmi les prêtres on rencontre les personnalités pleines de charisme. Parmi le clergé d`émigration les aumôniers militaires de novembre ont formé le groupe le plus nombreux (70-80 personnes). La plupart des aumôniers militaires de novembre ne se sont pas identifiés dans les premières années d`exilés avec les structures locales de l`Eglise dans les pays de l`exil. Ils se sont trouvés au ban de la hiérarchie diocésaine ou monastique français. Peu à peu cette situation changeait, les prêtres polonais ont

trouvé du travail dans les paroisses françaises (surtout à Paris) ou ils ont cherché du travail dans d`autres métiers soit institutions. La France faisait un havre de sécurité dans les voyages d`émigration, d`où à la recherche de la «Meilleure vie» les prêtres-émigrants se sont rendus en Algérie, en Grande-Bretagne, aux Etats-Unis ou à Rome. Plus de 20 Polonais ont terminé les études à la faculté de théologie et ils ont été ordonnés prêtres. Ils ont étudié dans les séminaires français en province (à Amiens, Versailles, Sens, Sarlat) et à Paris (Missions Étrangères, Séminaire des Prêtres Directeurs dirigeant le Collège Stanislas, Séminaire de la Congrégation de la Mission de Saint Vincent de Paul, Institut Slave fondé par le prêtre Hipolite Terlecki.

Les résurrectionnistes se sont distingués de tout le clergé d`émigration par leur activité surtout par l`activité religieuse parmi les exilés. Ils ont célébré des messes, des prières, ont prêché des sermons, ont célébré des saints sacrements. Les résurrectionnistes ont été les pionniers du travail spirituel parmi les exilés, ils ont tracé les modèles qui après (II moitié du XIX et XX s) ont été suivis par des prêtres organisant les missions fixes, temporaires et ambulantes pour des nombreux groupes d`émigration polonais venus chercher du travail dans tout le monde. On a trouvé souvent la vie religieuse et culturelle de l`émigration polonaise comme un phénomène unique parmi d`autres émigrations contemporaines. Ce phénomène consistait à une vaste activité pastorale et aussi il possédait un caractère national des messes d`anniversaire, des obsèques. Les messes d`anniversaire ont été célébrées régulièrement pour fêter l`anniversaire de l`Insurrection de novembre (le 29 novembre) , la bataille de Grochów (le 25 février) , la bataille d`Ostrołęka (le 26 mai) des Insurrections en Lituanie et en Ukraine, la proclamation de la Constitution du 3 mai. Les messes de novembre pour célébrer chaque anniversaire suivant de l`insurrection avaient une très grande importance, elles réunissaient des centaines de compatriotes. En résumant la participation du clergé polonais dans la vie d`émigration après novembre,on peut constater que le clergé a joué un rôle décisif dans la création et la propagation de la pastorale et du soutien de la conscience nationale et catholique. Egalement la contribution de clergé dans le développement de la politique d`émigration a été importante. Leur activité entourait les plus grandes organisations démocratiques, centristes, conservateurs. Durant les trois décennies de l`émigration après novembre toutes les actions charitables polonaises ont été organisées avec la participation d`un prêtre. Sans exagération on peut remarquer que le développement des institutions charitables n`aurait pas été possible sans participation du clergé d`émigration.

tłum. Brygida Pastuła-Szeląg

To bring belief and hope in the foreign land. Polish Catholic Clergy in religious, political and social life of the Great Emigration in France (1831–1863)

Summary

The problem dealt with in this thesis involves a specific community consisted of several groups of Polish clergy, who were in exile in France between 1831 and 1863. In Polish historiography the exile after the failure of the November Uprising is called the Great Emigration. In France, among members of many professions there were also Polish priests of the November Uprising who later fought in Polish insurgencies of XIX century. Some Polish insurgents chose a religious vocation in exile. They undertook theological studies in France and Rome, and after being ordained they worked in dioceses or monasteries in France. This group of Polish clergy included Congregation of the Resurrectionists which was created in 1842 in Rome and operated among Poles in France.

This research paper appears to be the first holistic attempt of describing the contribution of Polish priests to religious, political and social life of the Great Emigration in France in the period between the Polish uprisings. The literature concerning this subject is very abundant and diversified. Almost all aspects of the political life of the Great Emigration are well-known and there is also a rich biographical literature. However, it appears that the exile after the November Uprising has never been examined from a perspective of a certain group (social, professional, religious) and its members. That was an inspiration for this research. The author has ascertained the data of 151 Polish clergymen, who were in France during the Great Emigration. They made up 1, 5 – 2% of Polish emigrants at that time. Due to the fact that the research concerned a specific group of Polish emigrants it was necessary to use Polish, French and Vatican archives. Among Polish documents kept in the Vatican Archives, the texts on the Polish Great Emigration are in materials of the Secretariat of State, private archives of Pope Pius IX and in documents of Nunciatures and Diplomatic Representations of countries where Polish emigrants lived. Documents kept in the Apostolic Nunciature in Paris appeared to be important for tracing Polish clergymen in

France whereas those stored in the archives of the Congregation of the Resurrection in Rome include many interesting materials on the activities of resurrectionists. One can find there personal documents, letters, manuscripts of works of the first resurrectionists. The beginnings of permanent Polish priesthood in Paris for those in exile can be traced on the basis of documents kept in Rome (especially letters of priest Aleksander Jełowicki who led the Polish Mission) and in Archives of the Archdiocese of Paris.

As far as French archives are concerned, very important to the author are documents of the French Ministry of Defence (Service Historique de l'Armée de Terre – SHAT), which is a former War Archive in Vincennes, where information on the Poles in emigration camps (dépôts) can be found. Some facts on Polish clergymen and their participation in various events in exile such as political and religious demonstrations or unrests can be found in documents of the National Archives in Paris. Materials stored in archives of Archdioceses of Paris appeared to be very relevant to determine places of living of Polish priests in Paris and efforts of Polish emigrants to create well-established priesthood. To trace back the lives of Polish clergymen who lived in the Western Europe in the period between Polish uprisings, the author used the sources from the Archives of the French Ministry of Foreign Affairs. Moreover, other biographical documents of Polish priests are kept in the Departamental Archives of Avignon, Bourges, Besançon, Dijon, Châteauroux, Le Puy, Bordeaux, Bergerac, Amiens and others.

Also two libraries: the Polish Library in Paris and the Czartoryski Library in Cracow, provide some documents of the clergy of the Great Emigration. There is a vast collection of letters of several Great Emigration clergymen in so-called *emigrants' papers* in those libraries. Polish clergymen were strongly engaged in functioning of some Polish institutions in exile and the Polish Library in Paris possesses some materials that prove it. Since the community of Polish priests in exile was highly diversified, there was a need to take into consideration primary sources from diocesan and monastic archives both from Poland and France. Also the printed sources such as papers, diaries, letters and Polish and French theses on this subject were used while working on this thesis.

The book has been divided into three parts, each related to one of the three main problems: group analysis of the Polish clergymen in exile, their pastoral activity, and their contribution to political and social life of the Great Emigration. The first part includes two chapters on the number, the structure, the dispersion and the daily life of the Polish clergymen. The second part pertains to the beginnings of pastoral activities in French province. Here the main emphasis is placed on the activity of the Polish Mission in Paris (1840-1863). Since the history of this first Polish Catholic Mission has never been investigated in de-

tails, the author tried to present the whole variety of problems that the resurrectionists had to face. To begin with the matters of premises, personnel, pastoral activity, Russian surveillance and finishing with the criticism of their activities by some Polish communities in exile. What is significantly new in this part of the research is a description of Greek Catholic priesthood and missionary work towards the Poles in French province. The author also described the interactions between Polish and French clergymen which evolved at that time. The last part of the book deals with the contribution of Polish clergymen to political and social life of the Great Emigration, their relations with fraction led by Prince Adam Jerzy Czartoryski and democratic organizations. The participation of Polish clergymen in social life of the Great Emigration is presented in the chapter entitled '*In educational, charitable and scientific institutions'*. The final picture of the Polish clergy in exile is provided in an annex *'Polish clergy in exile in France between 1831 and 1863'*. The author presents concise biographies of Polish priests in a table with the following data: name and surname, time and place of birth and death, positions in the church before and after the November Uprising, places and dates in exile. Facts concerning pastoral, political and social activity of Polish priests in France are provided there as well.

Lives of priests-emigrants were very interesting as were the lives of many people from the Great Emigration. Among clergymen one could find charismatic individuals with strong personalities. The largest group among Polish clergymen of that time consisted of priests in exile after the November Uprising (70 -80 people). During the first years in exile, the majority of them did not identify themselves with the Church of the countries they were in. However, later Polish priests usually found employment in French parishes (mainly in Paris) or they searched for jobs in other professions or institutions. Often France was only a starting point of a journey in search of a better life. Polish priests – emigrants set off from there to Algeria, the Great Britain, the United States of America or Rome. Over 20 Poles finished theological studies and were ordained priests in exile. They studied in French seminaries in Paris (in the Paris Foreign Missions Society, the Collège Stanislas de Paris, the Theological Seminary of the Congregation of the Mission of St. Vincent de Paul, the Slavic Institute founded by a priest Hipolit Terlecki) and outside the French capital (in Amiens, Wersal, Sens and Sarlat).

Resurrectionists greatly differed from the rest of the Polish clergymen in exile as they focused mainly on religious activities among Polish emigrants. They celebrated masses, gave sermons and performed other church services. Resurrectionists were pioneers of pastoral work in exile; they created high standards which were later followed by priests who organized permanent or temporary missions for numerous waves of Polish economic emigrants. The religious and

cultural life of the Polish emigration was often perceived as a phenomenon among emigrants from other countries. Versatility of its religious activities and a national character of its anniversary masses and funerals were very characteristic. Solemn masses were celebrated regularly on the anniversary of the outbreak of the November Uprising (29 November), the battle of Grochow (25 February), the battle of Ostroleka (26 May), the outbreak of uprisings in Lithuania and Ukraine, the Constitution of May 3. The most important were November masses which gathered hundreds of Poles.

All things considered, the contribution of Polish clergymen in the life of the Great Emigration after the November uprising played a huge role in sustaining Polish national and Catholic identity as well as creating and spreading Polish priesthood in exile. Polish priests facilitated the development of Polish political life in exile as they worked in democratic and conservative organizations. Within the three decades of the emigration after the November uprising there was not a single Polish charity event without a participation of a Polish priest. It seems obvious that the development of charitable institutions would not be possible without a contribution of Polish clergymen in exile.

Translated by Aleksandra Makowiec